

1886

1885. I. 30

Biblioteka Jagiellońska



stdr0000677



37536

I

Teol. pol. 7010

N O W Y
O G Ł O S
CHWAŁY SWIĘTYCH BOSKICH,

Obiwszy się o Skalkę STANISŁAWA Świętego,
na cały świat Polki Wychodzi.

To jest

K A Z A N I A

Ná wszystkie Święte Roczne.

Przez

X. IGNACEGO ANIOŁA GORZYŃSKIEGO

Zakonu S. PAWŁA Pierwszego Pustelnika, Philosophicy Doktora,
na ten czas Káznodzieię Krakowskiego, teraz Przewór Łęczy-
czkiego spisane, na różnych miejscach

W Y P R A C O W A N E

Y za dozwoleńiem Stárszych do Druku podane.

Za osobnym Przywilejem J. K. M.



w Drukárni Jásney Gory C. Łęchowskiej Roku P.



BIBLIOTHE. UNIV.



MACELLONIAN

37.536

T. 1. 1.

*Jaśnie Wielmożnemu, Nayprzewiele-
bnieyszemu I. M. Xiędzu*

KRYSZTOFOWI

Na SŁUPOWIE

SZEMBЕКOWI

Z Bożey Łaski y Stolicy Apostolskiej
BISKUPOWI POZNANSKIEMU,
OPATOWI MOGILNICKIEMU, &c. &c.
Memu W. M. Pánu y Miłościwemu Dobrodziciowi.

Pro Memoriae A. S. R. C. M.



Kędyś się wydatniey nowy ogłos Kárto-
dziejski obit, może, iáko o stopy Pánsze
Jaśnie Wielmożnego W. M. M. Pána y
Dobrodzicia. Bo to zá istotną sam pra-
wdę, co starożytność w wielkio uważyla
dostoieństwách, że im zwykły inesse au-
res in pedibus. Znaydę y ia táskawe ucho u stop Twoich

I. W.

Pro Memoriae A. S. R. C. M.

*I. W. W. M. Dobrodzieiu, kiedy to, com wolnymi wy-
mowił pierśmi, sub calcaneum Pańskiey przyimieś Pro-
tekcyi. Smiem nazwać Ogłos moy ná rożnych wysilony exe-
drách Exclamationis notam, záczym non fabuloso od-
dając to Harpocrati: ále kiedy mi już gospodárskie Ekono-
mie w Káznodzieyskich milczec każą argucyách, argue, ob-
secra sub Rosa Gentilitia, iáko alti silentij Dea składam.
Mogła się komu nieraz zdác y przywidzieć snada mea
spinoza, więc ją pod te poddając nogi, ktore quidquid
calcaverint, rosa fiet. Nie będą od Iásnie Oświeconey RO-
ZY Twóciy trąciły odorámentu wdzięcznego niegodne fo-
lia moje, kiedy ie dobrotliwe iego revolvent ręce. Smiem
Purpuratam I. W. W. M. Dobrodzieia dexteram me-
sis Evangelicæ záprzátnąć manipulo, ktory z pulslelni-
czego pola z powinna iáko niegdy Iozefowi adoracyą, sam
się ná wytycz in librum Beneficiorum I. W. W. M. D.
zápisuię. Smiem záprzátnąć verborum congerie te rę-
ce, ktore Atlantico robore przy publicznych Oyczyzny
ciężarách orthodoxæ Religionis piástuią mołem Wi-
dzał to świat cały, teste celo, spectantibus Divis, że
iáko I. W. W. M. D. ná swoje ręce wziął Livonien-
sis Ecclesiæ opiekę, tak non sine livore inszych wynio-
sles wzgóre Kościoła Rzymskiego, statum, ktory Hetero-
doxæ premebant sectæ: y samych innata oris facundiá
nákloniłes Monárchow Terrarum Numina, że cokolwiek
avulsum acorpore Ecclesiæ Præsularis, invidio fa-
torum*

torum motu znalazłoby się w rękach Dominantium, ad
 Sanctuarium Dei powrócić to przyrzeczono. *A* kiedy
 faventibus superis ROZY Herbowney przenosiś plan-
 tam na Poznańskiej Katedry fertile solum, nietylko
 Sponsæ Tuæ z Oczystey S Z E M B E K O W ozdoby
 wiesz coronamentum, ale też centifolia Fortuny two-
 iey wnosiś in sacrarium Stolicę Twoię Poznańskię pro-
 prium ararium in augmentum dotis effuse odda-
 jąc. Gorne wielkiey Provinci Poznańskie clima, y to do-
 brze sobie prognoszykowac może, kiedy mu Kaprykorn
 Twoy Oczysty dominari zaczyna, bo gdzie influxus ie-
 go zasiągnie, tam iako ex cornucopijs wszelakiey szczęśli-
 wości effluit abundantia. Świeciło to Præfulum sydus
 niedawno y na Cesar skim Niebie pod czas sławney I. W.
 W. M. Pania y Dobrodzieia do Wiedeńskiego dworu Legat-
 cy, a coż za eventus z aspektu Eminentissimi sideris?
 a to w Oyczyźnie Pax alta, a Zakonnych Domow w Ho-
 ryżoncie Cesar skim konserwacya. Pomniec to beda poto-
 mne volumina, co tylko szcupla ksiązeczki moiey wspo-
 mina pagella. Trudno się na obsermiesze Encomiorum
 y na wyliczenie rectefactorum sworcowac apparatus bo
 tych y same tysiączne non complecterentur Tomy. Sa-
 me tylko sacula condigne præconisare mogą & laudis
 Thema napisać, bo to, co in rem Oyczyzny & Ecclesiæ
 gassiti, ingeniorum excedere widzi się facultatem.
 Herezyarchow Gdańskich emoriebatur Sekia, bo im Her-

bowna ROZA Oficjalstwa Twoiego iako Skárabeußowi
nociva była, o ktorey to się napisać może, co o Roży Aná-
creon Poeta,

Rosa honor decusq; floris
Rosa cura amorq; veris
Rosa calitum est voluptas
Roseis puer cytheres
Caput implicat coronis
Charitum choros frequentans.

Tłumi Odgłos moy Káznodzieyski drukárska prása, ale ie-
żeli mu campum I. W. W. M. Dobrodziey przy nogách
swoich Páńskich spocząć pozwoliś, vocalius sławę Two-
ię, Iásnie Oświecone Imię Twoie, Præsuleos fasces gło-
ścić dálej będącie.

Jásnie Wielmożnego W. M. W. M.
Pána y Dobrodzieiá

nayniższy sługá,

X. Ignácy Anioł Gorzynski, Przeor Łęczeszycki.

Iudicium Theologorum Ordinis.

Quod ore docuit, hoc opere implevit Author, & cum ita sit, ex mandato Admodum Reverendi Patris Provincialis hocce Opus Sacrarum Concionum sub Titulo *Nowy Ogłos Świętych Boskich, &c.* attentâ lectione revolvi, ubi bonam Doctrinæ Christi Harmoniam, veramq; Sacræ Scripturæ cum sensu Catholico Concordantiam, Historiarû gratiosam resonantiam, nihilq; bonis moribus, aut Evangelicæ puritati dissonum inveni, itaq; iudico si ijs ad quos de iure pertinet videbitur, ut in omnem terram exeat hic sonus & in fines orbis terræ verba in hoc opere contenta. Datum in Rupella 30. Maij. Anno Domini 1615.

Fr. Dionysius Chełstowski, Ordinis S. PAULI
Primi Eremitæ SS. Th: Doctor, Provinciæ Vi-
carius, Prior Crac: in Rupella mp.

Ex commissione Admodum Reverendi in Christo Patris, Patris ANASTASII KIEDRZYNKI, Sacræ Theologiæ Doctoris, Fratrum Eremitarum Ordinis Sancti PAULI Primi Eremitæ per utramq; Poloniam, Silesiam, & Pomeraniam PRIORIS PROVINCIALIS, Festivale Concionum sub Titulo *Nowy Ogłos Chwały Świętych Boskich, &c.* per Reverendum Patrem IGNATIUM ANGELUM GORZYŃSKI, Ordinis Nostri Professum Presbyterum nuper Claromontanum, & Varsoviensem, nunc Prædicatorem Cracoviensem, operosè compositum, solida eruditione concinnatum, fœculis Sacræ Scripturæ, Sanctorum Patrum sententijs, Historijs, tum Sacris, tum profanis, ingeniosè distinctum, & refertum, eâ quâ potui diligentiam cum summa animi voluptate pervolvi, cumq; in eo nihil moribus Christianis contrarium, nihil fidei orthodoxæ adversum repereim, quin imò quàm plurimæ quæ olim studiosum Lectorem movere, docere, & delectare possint, dignum censeo, ut pro communi orbis Poloni utilitate typis evulgetur. Datum ex Conventu Cracoviensi Sancti Stanislai in Rupella Die 22. Iunij Anno Domini 1715.

Fr. Bruno Janicki, eiusdem Ordinis Sacræ Theologiæ Doctor.
& Professor Primarius, Provinciæ Polonæ Definitor mp.

Licentia Admodum R. P. PROVINCIALIS.

Conciones Festivales quæ intitantur *Nowy Ogłos Chwały Świętych Boskich*, compositæ per Reverendum Patrem Angelum Gorzyński, Ordinis Nostri, Sancti PAULI Primi Eremitæ Prædicatorem Cracoviensem, & à duobus Theologis perlectæ & commendatæ, ut imprimantur, (si ijs ad quos de iure pertinet videbitur) facultatem concedo, Datum in Claro-Monte Czerstochoviensi 11. Iulij A. D. 1715.

Fr. Anastasius Kiedrzyński, Provincialis

Facultas Reverendissimi Patris
GENERALIS.

FR. JOANNES KRYSZTOLOVECZ, Fratrum Eremitarum Ordinis Sancti PAULI Primi Eremitæ, PRIOR GENERALIS, SS. Theologiæ Doctor. Opus Festivalium Concionum Reverendi Patris ANGELI GORZYNSKI, Ordinis Nostri Presbyteri, AA. LL. & Philosophiæ Doctoris, quod intitulatur *Nowy Ogłos Chwały Świętych Boskich*, a duobus Ordinis Nostri Theologis revisum, & commendatum præsentibus Nostris ad Typis mandandum concedimus facultatem. In Claro-Monte Die 29. Maij. Anno Domini 1716.

Idem qui supra Fr. IOANNES KRYSZTOLOVECZ, Prior Generalis mp.

Approbatio Ordinarij.

HOc dignum typo, quia præstantissimum Concionum Opus, sub Titulo, *Nowy Ogłos Świętych Boskich*, &c. per Admodum Reverendum Patrem IGNATIUM ANGELUM GORZYNSKI, Sacri Ordinis, Sancti PAULI Primi Eremitæ, Concionatorem Cracoviensem satis laboriosè concinnatum, & gloriosè promulgatum, Autoritate Ordinariâ approbo, & imprimi permitto. Cracoviæ in Collegio Almæ Universitatis Studij Generalis Cracoviensis Maiori. Die 28. Octobris. Anno Domini 1715.

M. BASILIUS PŁASCZEWSKI,
Sac. Th. Doctor & Professor, Collega Maior,
Ecclesiarum Cathedralis Cracoviensis Canonicus,
Collegiatæ Sanctorum Omnium Cracoviæ
Præpositus, S. R. M. Secretarius, Librorum
Diocesis Cracoviensis Censor, mp.



KAZANIE I.

Na Wroczystość wszystkich Święt:

Beati pauperes, Beati mites, Beati qui lugent, Beati qui &c. *Math: 5.*

Coż najlepszego czynimy? coż takiego zapamiętali na świecie ludzie robieny? oto w oczach naszych wzeárdzone uboństwo, korony świętne, berła złote, Imperyały bierze cesarskie, máiestaty osiada krolewskie w niebieskiej krainie. *Ipforum est Regnum calorum.* A my ládą wiátru honoru ziemskiego, dostárkow nád pianę nie-trwálszych do czasu, ledwo nie krwáwą szukamy ciekáwością, ná wygnániu Ovcyznę zákładamy, w pádole płáczu w roskoszy się znikomey funduemy. *Etiám cruore emimus ventos, diligimus vanitatem, & querimus mená datum.* Oto nędzarze wierutni do stołu siadają Boskiego. *Ipse saturantur.* A my w wolupách wychowani, ciężki tu głód z mánorrawnym synem cierpiemy. *Hic fame perimus.* Oto przed námi cicho ubiegają Ovcyznę niebieską, od wschodu y zachodu postronni! *Mites possident terram:* A my koronni synowie z górnymi humorámi nászymi ná wygnániu zostájemy. *Filij autem ejicientur foras.* Oto zápalone oko, twarz Izámi polana Kándy-
A datow

Luc: 15.

Math: 3:

datow pokutujących, na wieczną wstępne weselość, *Ipsi consolantur*. A my z obłudną światą tego muzyką krzy-
cząc:

Nunc est bibendum

Liricus:

Nunc libero pede, pulsanda tellus.

Zażyli my światą poki nam lata, z wiośną zielenieią.

Zażyimy światą bo nic po iabłkach, gdy zrobaczywieią

A potym w momencie na potępienie szyic łamiemy.

Iob: 21. *Tenent cytharam & tympanum, & in puncto ad inferna de-*
scendunt! Oto szczerą prostotą siodką y wysoką zaczyna
spekulatywę, o nierozdzielacy y niepojętey Trojcy ie-

S. August: *dynym Bogu w Akademyi niebieskiej. Simplices & indo-*
sti rapiunt celum; a nauki nasze utratę nam często kon-
kluduią duszną: na co nárzeka Augustyn S. *Simplices &*
indocti rapiunt celum, & nos cum scientia in inferos
descendimus! Oto iawnogrześznicy uprzedzaią nas do ray-

Mat: 21. *skich rokoszy. Multi publicani & meretrices pracedent*
vos in Regnum Dei. A sprawiedliwość naszą przed drzwia-
mi stoi! zaprawdę, zaprawdę! niewiem iako to może prze-
wieść na sobie człowiek na tym wygnaniu światą, że nie
teskni do kompanii, tryumfy wieczne z Bogiem odpra-
wuiący! dziw Boży! że się nie wydzieramy do wy-
branych Pańskich a przyiacioł naszych, z tego więzienia

S. Gregor: *ciężkiego ciała. Ecce in caelestibus electorum civium lati-*
Ham: 14. *tia agitur, attamen nos nullo ardemus desiderio tanta in-*
teresse solennitati, privamur gaudijs & lati sumus. Po-
dobno nas ciężka strąszy praca, y długie się goścince
zdażą, pod wizerunkiem ośmiorga błogosławieństwa po-
kazanego w dzisiejszey Ewangelii S. *Beati pauperes: Be-*
ati qui lugent: &c. Otoż ia pocałowawszy ten uniwersał
ośmi traktow, żebym tym przedew zachęcił do żywota
wiecznego, trzy tylko grąduśy do niego całemu światu
na terażniejszym kazaniu wystawię, y pokażę. Ad. M D. G

Nie poſlednieyi w konceptách Meſſagotowie, gdy wſpániała Bazylikę wſtawili, tam dla pobożnoſci trzy gradusy do niey poſtawili, kędy przy pierwſzym ſtał Obráz pokory, y trzymający ſerce, złotym ſciągnione ſznurem, á kożdego przychodnia, tymi nápominał ſłow. *Celſa non ſapite*, nie trzymajcie hardzie. Wtorego graduſu pilnowała Státua wſiřzemieřliwoſci, ſiönce trzymając kryſtałowe: z taką inſcrypcyą. *Pura cum mente venite*. z czyřlym przychoďte ſumieniem. Ná trzecim było ſymulácrum męřtwá dyámentowy prezentując kamieñ, z przydatkiem. *Fortitudine opus eſt*. Męřnego tu potrzeba goſciá. Do Kořciółá tryumfującego gdzie pobożnoſć pánuie, wřelká meláñcholia wytráciona, nádzá wygnána, ktořkolwiek z narodu ludzkiego wybiera ſię, z naydźie Obráz pokory u graduſu pierwſzego wołający na káždego. *Celſa non ſapite*. Dumne ſercá ná ſiřnę precz, wyniořloſci precz, bo fortá niebieřka nádeętego nieprzypoſci humoru, tylko tu uniřzoney wolno pokorze. *Celſa non ſapite*, á złoty táncuch ná ſzyię ſwoię weźmie. *Audi Filá disciplinam Patris tui, ut addatur torques collo tuo*. Ieſzcze przed wieki dźiedziczne miał práwo roborowane do kroleřtwá ſwego iedyny Syn Boři, iednák przeczytawſzy ná nim inſcrypcyą, *Celſa non ſapite*, wtáką ſię udał pokorę, že ieý ſwiát wydziwić ſię niemože, z kąd ná nim widźi Páweł S. táncuch honoru, ſeřyey nayprzednieyſzey, táncuch Imienia zacnego, *Propter quod Deus exaltavit illum &c. & dedit illi nomen &c.* Przy mieřacu nápiſał tam ktoř, *maior quia humilior*, že na ořátnim ſiedźi niebie, dlatego ſię widźi więkřzy. Chryřtuſowi Pánu toź przypiſać ſuřzna, *maior quia humilior*: žeř Pánie naypo-dleýřzym ná ſwiecie ſię pokazał, uořieř ná niebie y ná ziemi naywyřřzym. *Per humilitatem, ad ſublimitatem aſcenditur, hac eſt via, non eſt prater ipſam alia: ipſe Chriſtus cum per naturam divinitatis non haberet quo cre-*

mus grad:
Humilitat:

Proverb:
1. Cap:

Bernard: de
aſcenſ: Dñi

*sceret, quia ultra Deum nihil est, ut cresceret, per descen-
sum invenit.* Sam Chrystus dla natury Boskiej naywyższy,
niemógł większym zstać, przez poniżenie wielkim urośli.
Ty Nayświętsza Panno nad niebo wywyższona, po wszy-
skim świecie sławna, królestwu piekielnemu straszna,
z kąd masz proszę tak wielką godność y maiesttat zący?
tylko żeś się Bogu pokorną stawiała. *Quia respexit humi-
litate Ancilla sua.* A co na wysokim honorze ugrunto-
wało Moyzesza? jeżeli nie uniżoność: rzecze mu Pan Bog
podź, posłę cię do Pharaóna, abyś był Wodzem ludu
moiego, abyś mu Hetmanił z niewoli do wolności, aż
on przed Bogiem, nikczemnym się pokazuje. *Quis ego
sum Domine ut vadam ad Pharaonem?* A podobnaś to
Panie abym ja posłował do tak potężnego Pána? Oto ja
ciebie stanowią Bogiem Faraonowym, iakoby P. Bog na-
uczył, że Boski y nieśmiertelny tam iest honor, gdzie się
kto unżyć może, y umie. Wyraził to niemniej Elimánus
ow Thebański krolík, który zostawiając czterech synow,
żeby się byli niewadzili o sukcesyą panowania, zrobić
kazał statugę misterną, w ktorej głowie zamknął koronę:
gdy rożnie szukali, y miycscą probowali gdzieby się otwie-
rać mogła, ale znaleźć niemogli: młodszy syn uniżenie
przykleknął, y za nogi ścisnąwszy onę statugę, pocznie
prosić, pokaz gdzie masz koronę? wtym całując, ścisną-
jąc nogi, sprężyną ktora była w nogách, głowę na dwo-
ie otworzyła, koronę pokazała, a ow koronę wziął. Do-
brze, dobrze Bazyli S. napisał: *Modus amplificandi gratis, est
humilitatis vis.* Stał się bunt wielki pospolstwa niekiedyś
w Rzymie, że *Plebeiam Deam*, to iest pospolstwa Bogini,
albo rączey chłopkiej na Kápitolium nie wniesiono; dla
tumultu pozwoili Senat, wniesiona na zamek Rzymski, po-
dle Iowiszá onę kamienną Boginią postawiono, a Sená-
torską fortunę, pod Iowiszá spuszczo: pod czas trze-
sienia ziemi, upadła na Iowiszá owá chłopka fortuna

ktory

Basilid:

Cikous:

ktory wsparł się na Senatorskiej fortunie pod sobą stojącej, iakoby ten sam upadek uczył, żeć to wielką fortuną ma się poniżać Bogu, ma nigdy *celſa non ſapere*, y uniżonością swoją ma wspierać honor iego. Sławny niegdy ludzkich obyczajów Cenſor Eſopus nazwany, od Licerá Krolá Babilońskiego do Nektenába Krolá Egiptu poſłany, aby mu według iego afektacyey iedną wystawił na powietrzu wieżę, któraby się ani ziemię, ani niebá nie dotykała: ná náznaczonym od Krolá ſtanąwszy plácu, czterech ná to zgotowanych wyćwiczonych puścił ná powietrze orłów koſze w pázurách ſwoich nioſących, á wtych koſzách zmułárſkimi kielniámi czterech chłopców, ktorzy wysoko podnieſieni wołali, dodaycie wapna, dodaycie cegły, piáſku, gruzu, kámieni. á my ná powietrzu wieżę murować będziemy. Zádumiály ná tak cudowną inwencyą Nektenába záołá. *Vnde mihi volucres homines? Eſope victus ſum*. Wymyſł to bydz może y figment dowcipnego Eſopá, ále podobno przymówká ná nas, ktorzy to ſwoją nie kontentuiąc się kondycyą, *pulvis es, & in pulverem reverteris*, wptákow się nieiáko przemieniamy, chcemy latać wysoko, budować, klecić, iák ná powietrzu náſze wyſokie humory, pniemy się iák kurowie ná grzędę, gđzieć się tam *ſub concavo luna*, znáſzými nádętymi znáydujemy fántazyámi, á tym ſamym, kiedy gorą biliemy, ná doł upadamy: á co gorſza, częſtokróć zá te náſze wynioſtoſci, y dumne hymery, gdy nám krzydełká ogoreią cnot SS. do piekła ná przepáść leciemy!

Serwiliá Rzymiánká owego wielkiego Caiuſá żoná, tak pyſzna y wynioſta była, że by też náygodnicyszemu Senatorowi wRzymie nigdy się nie pokłoniła; więc gdy Mężá ſtráciła, dobrá pokoniſkowáná, fortuná upádná, áż oná koźdemu by naymnieyszemu uniżoná, áż oná niſka y pokorna: co ieden mądry uważając, rzecze: dla Boga cóć się dzieie zácná Serwiliá? pierwey, choć tak drogie y ciężkie

szkie kleynoty, perły, y kánaki, szyie twoiey náklónić niemogły, á teraz tá szyiá lekká, nic niemáš ná niey, á przecię się unizá, oná z płaczem odpowie: *modo megravis miseria, ad omnem venerationem deprimit*. Bieda mi teraz, y niedostátek bárdzo dokuczyłá, dla tego ponizáć się muszę. Państwo moje, á ktoraś proszę może byđź większa nieszczęśliwość nászá? ktora większa penurya? iáko gdy niebo przez násze wyniosłości, y pychę trácimy, a ná piekło sobie zarábiamy? á przecię tey nieszczęśliwości (choć większey nierownie niżeli Serwiliey) uznáć y uważyc nie chcemy! á przecię co żywo do gory się pniemy, á przecię częstokroć y sámemu Máiestatowi Boskiemu chardo się stáwiamy! ey mojá rádá *Celsa non sapite*. Nayiasnieysi, náywielmożnieysi, nigdy niezwyćięzeni Pánowie, Święci Páńscy, ktorzy teraz tryumfujecie w Królestwie niebieskim, wás pytam iá wygnániec strapiony, iákoście przyszli do koron wiecznych? czyhście w przod nieślyżeli okrzyku. *Celsa non sapite*, Dla tegoście jedni z Atánazyuszami, Teodozysuszami, Césárstwá Konstantynopolskie zkładáli, á w ubogich Klauzurách Zákonných się zowiąráli, drudzy z Grzegorzami, Celestynami przed Papiestwem uciekáli *Celsa non sapite*, to májac ná myśli. O święte echo! niemasz teraz niemasz resonancyiey swoiey! nieślychác teraz tey kwestyi: *Quis maior in Regno celorum*. ále tylko *in Regno terrarum*. dla tego też *non habitabit in medio domus mea, qui facit superbiam*, A kędysz przecię będą ci rezydowác? *Habitabant cum demonibus ob elationem ecclesis*. Gdzieżes teraz Domicyanie? ná listách się swych podpisuiący. *Dominus & Deus*. Gdzie y ty Cáligulá? ábyć się kłaniano między Bogi liczący, oto: *Is superbia tanto profundius labitur, quanto excelsius elevatur*. Gdzie Piotrowie *de Luna* ták nazwáni, Benedyktowie dwunásći, Robertowie Genebeńscy, potym nazwáni Clemensami siódmemi, ktorzy dla nieszczęśliwey ámbićyi, cá-
lym

Adorus de
summo ho-
no lib. 2.
Cap. 35.

Tym Kościołem zátřzafnąć śmieli. Gdzie Alexandrowie szości? ktorzy dobrá kościelne między swoich rozdawali y miastami włotkiem mieszali. A Nicephorus, a Dioscorus, á inśi wschodni Biskupi, gdzie się obroćili? ktorzy Chrystusowę sukienkę szarpali, y Greckie swoje Pánstwo dla jedney precedeneyi, dla jednego prymatu schizmatyckim uczyniwszy, od Bogá, od Kościoła oderwali! oto: *Tolluntur in altum ut casu graviore ruant*. Lepśa wásza lepśa! Dusze swiete, Dusze pokorne! ná dworze Boskim wiecznie odprawuiące z Bogiem tryumfy.

Tygranesa Krolá Ormiańskiego Annibál záoioiwáwszy, rzucił Tygranes pokornie koronę z głowy, miecz od boku pod nogi zwycięscy pomienionemu złożył od ktorego Tygranes ułyszał. *Ne contristeris, Senatus populiq; Romani amicus eris*. Máły to honor, nie wielki respekt, ja powiadam że Święci Pánscy wszyťkiego niebá, y cáłcy Troyce przenáyswiętszey, że się tu uniżáli, przyjaciółmi zostáli. Przy kościele Messagotow ná wtorym stopniu zasádzona wstrzemięźliwość zkrystałowym słońcem, taką przestrogę dawała. *Pura cum mente venite*. Zaden tu przystępu nie ma, tylko ten co szczerym nárabia umysłem, a szatę niewinności sumnienia swego nośi. Lepśa to była informácia, á niżeli onego Senatorá, ktory nad pałacem świeżo wystáwionym inhybicią położył hárdą.

adus Graß.
paratus.

Decretum detur, ne dormiat aut epuletur.

Hic gens villana, sed Achilles, Plato, Diana.

Troiákiego tam stanu niepuszczáno do tego zamku, pospolstwá, poddánego, ludzi nieuczonych, y nieurodzivych, ále tylko woiennych, ktorych Achilles, mądrych ktorych Pláto znaćzył, y urodziwych iako samá Dyána była! O do Bogá ztákim wyrokiem! á wcoż się obroci proktorá? y Nieliteraci, y nieurodziwi? lepszy mándat ná Pałacu niebieskim, y edykt położono. *Pura cum mente venite*. Trudno bowiem do niebá, trudno do owey wypo-

lcrowa-

August:

Varro.

in Theatro
Magne.

Plin: lib. 10

lerowaney iasnościami stolice temu, na którym znać swi-
 tą tego maktuły. *Aeterna sedes neminem recepit, quem mun-*
us sua labe infecit. Trudno się przed niebem pokazać
 zbrudną duszą, y z szpetnym sumnieniem, trzeba ie do-
 brze wypolerować, tak iako o sobie Dáwid powiada:
Transivimus per ignem & aquam, & eduxisti nos in refri-
gerium. Przez ogień y wodę, przepczyściwszy duszę, na
 ochłodę niebieskiey wchodzimy krainy. Bo iezeliż, kiedy
 do Senátu wchodził Rzymkiego. *Caius Messonius* nie pi-
 knie ozdobiony, przybrany, *Marcus Pacius* na niego za-
 wołał: *Cur tam morosus ingrederis, siste gradum, muta*
vestem, abscinde unguis, lava manus; Nie pięknie do Se-
 natu wchodzisz, suknią kleiu czy oleiu pełna, y to, y to
 do niey przylgnie, ręce brudne, a naywiększa nie bez pá-
 zurow, odrzuć to, á będziesz godzien Senatu. Coż dopie-
 ro do onego niebieskiego Senatu rozumiecie? iako tam
 świętno, iako ozdobnie pokazać się trzeba, o którym mo-
 wi Duch S. *Nihil coinquinatum intrabit in Regnum calo-*
rum. Mieli ten zwyczaj chwalebny dawni Wenetowie,
 że na drzwiach Kościoła Mária S. wieszali tablicę, na kto-
 rey złotemi literami takowy chárakter był wyrażony.
Quis quis templum ingreditur, ante hoc ostium abiecto odi-
um, iram, superbiam, luxuriam, avaritiam, quia Dei iu-
dicium expectabis, to jest: ktokolwiek wchodzić masz do
 tego kościoła wprzod odrzuć gniew, nienawiść, pychę,
 wszeteczność, łakomstwo, bo sądu Bożkiego oczekiwać
 będziesz. Stárożytność pogańska na Kościele w Rzymie Her-
 kulesa wieszalał rątczą, na ktorey ręką zbroyna muchom
 y pśom groziła y nieiako ie pśoszyła. Grzegorz Papież
 trzynasty pod czas generalnego w Rzymie Jubileuszu, rzu-
 cić kazał między lud pśopolity publiczną monētę, na
 ktorey stępem wybita była *Porta aurea* álbo bramą Ko-
 ścioła Piotra Świętego, nád nią nápi.ano *nihil coinquina-*
um, To takowey requirowano swiátobliwości, kto chciał
 wniść

wnić do kościoła iakiego. Coż dopiero rzeczenie? iakiey polityry sumnienia ludzkiego temu potrzeba, któryby chciał y zamyslał wnić do Kościoła chwały wiekui-
stej; o zaśle nie inszey tylko tey *Quis quis templum ingreditur, ante hoc ostium, abjeto odium, iram, superbiam, luxuriam, &c. &c.* A czemu? bo *Nihil coinquinatum intrabit in Regnum celorum.* Nie patrzą tam ná herbowne Fámilie, kędy częślo więcey *Gloria quàm sanguinis.* Nie examinują z náuk wyzwolonych, nie zaglądają w oczy, ie-
żeli piękny, urodziwy, ale tylko sumnienia czy stego prze-
strzegają. *Beatum nihil est, nisi quod caret peccato.* Wszy-
stko násze błogosławieństwo ná niewinności zawisło, do
ktorey zaciąga Apostoł *S. Videte vocationem vestram, quia non multi sapientes, non multi nobiles &c.* Dwa tu obrá-
zy wystawia Doktor S. jeden próżności światowey w Pá-
renteli śláchetney, w náuce Pseudopolityczney, w áppáren-
cyey ziemskiej, którą ieżeli świeci herbownymi węży-
kami, stráśznymi smoczkami, drapieżnymi wilkami, gor-
no białými orłami, porwczymi iástrzębcami, łakomymi
grypsami, czyli gryfuszami, więcey tego ápparámentu
ná máppie serca swego nośi. O gdyby iaki Ezechiel po-
wierzchośnie wyśomał ścianę do Kościoła serca ludz-
kiego, iaką by tam gądzinę, dziwnego zwierzą, białwány,
obrzydliwość rozmaitych grzechow ktore się larwą bestyi
sprośnych pokrywają znalazł. Wspomina Dio o Neronie
Cesarzu Rzymskim, ktoremu bárdziej kuglarzem, niżeli
Cesarzem byđż przysłało, iakoby czasu pewnego wyma-
gał tego po cnych Kátonách, y sławnych Senatorách Rzym-
skich, a żeby lekkomyślne skoki, salty, gieśy, krotosile, pergá-
meszki przed nim wypráwiali, wymawiają się ztey płochey
opery, y przyczynę dają, żeby tá nikczemna, y nierozumna
akcyá, nászę Senatoršką niezdobiła godność: więc tyran
aby swego dopiął, kazał im száty, togi Senatorskie, w ku-
glárkie zamienić, a ná twarzy malowane maskáry pokłásć

Dis.

gdy tedy rądzi nierądzi wtakówych mąszkarądach ną
 Theatrum skaczą, wypadną subordynowáni oprawy, po-
 zdzierają mąszkary, wstyd w oczách stąnął, konfuzya nie-
 mądgrodzona trąpił, ták dąlece że jedni z áprehensyey,
 ledwie żywo ną mieyscu zostáli, drudzy wpądszy w melán-
 cholią prętko bąrdzo pomarli. *Tanto pudore suffusi erant,*
ut suffeceris ad vitam non paucis auferendam. A wiecie
 Pąństwo moje, eo teraz ludzie czynią, oto jest ich wiele,
 ktorzy wlarwách y mąszkarách mienionego tńńcią, ną
 ktorych woła ukoronowány Prorok: *Quare facies pecca-*
torum sumitis. A czemuśz to ląrwy y mąszkary ną się
 grzeszni bierzecie? wielu bowiem znaydźiesz tákowych,
 ktorzy twarz ludzką pokązuąc, á ciąło ich álbo wie-
 przowe dla wszeteczeństw, álbo lwie dla okrucieństw,
 y ustąwicznych ze złości rykow, álbo iąstrzbie dla szar-
 pńniny y zdzierstw, álbo liśie dla obńudy, frąntostw, ál-
 bo mąłpie dla krygow, dygow, y umizgńniasię, zgołń
 wczym się kto kocha, to maluje ną gruncie serca swego;
ponit cor suum in similitudinem pictura. Drugi Obraz wy-
 stąwia Pąweł S. prąwdźiwego Chřeścińńnina mowiąc: *vi-*
dete vocationem vestram. Wokńcy wńszń, kryształowe
 sumńnienie, bez żądney hymery grzechowey przynosić do
 Bogń; żąd ci y sńm Chrystus, wiekuiśtey chwały godnym
 się pokazał, że zńsińdńńc nń Tronie swoim Pńńńkim, po-
 stńwił morze przed Tronem czyste ińń kryształ, ińńkoby
 rzekł, pńtrzcie nń mnie y przez kryształ, nie we mnie zle-
 go nie doyrzycie, toć to jest to, owe symbolum z kry-
 ształowym sńńńcem, ktore ukńzuie, ińńko, *pura cum men-*
te venire debemus, do kościoła chwały niebieskiej: gdyż
 powiedźiał *Lactantius: nil Sancta maiestas illa ab homine*
Tantum desiderat, quam solam innocentiam, si vis esse beatus, esto
immaculatus, á tńń obńczyśz Bogń, *Beati mundo corde &c.*
 Bez tńńkiego kryszťalu wńńń, wńńń nieprzysłępuj, *si cum*
puro corde beati dicuntur, ergo miserales, cum sordida men-
te,

Ná Vročystość wšyskich Świątych.

11

3. Gradus
Fortitudin.

te, quoniam aduersarij facie intuebuntur. Trzeciego Gradu przy Kościele Messagockim pilnuie, iakośmy wzywzłyszeli Statua fortitudinis, męstwo z kámieniem dyámentowym, przy dyámentowcy inscypcyi: *Fortitudine opus est*. Do Kościoła tryumfálnego kto chce wniść, odważnym y mężnym sławić się potrzebá, męźnie pracując dla zbawienia. *Per labores & pugas itur ad triumphos, post bella sequitur pax, ambis coronam? ne refuge pugnam*. Po pracách następuią tryumfy, po wojnie miły pokoy, chcesz korony wieczney? niewzdrygay że się utarczki. A coż nam legował testamentem przyrodzonym Święci Páńscy? pracą y sátygę, trudno się do tego pászportu nie przyznawać każdemu. Był ten niegdy proceder u Ateńczykow, że pewnych dni, prowadzono malinkie dziatki, po wšyskich miásta ulicách, po rożnych tászách, sklepách, officynách, żeby się więc przypátrowały rożnym kunsztom, y ryzsztunkom, towarom dziatki, tym ich młodość záwczasu czwiczono: á gdy widzieli zápatrującą się dziecinę, ná želázo, oręże, ná miecze y szczyty, mieli to zá nicomylną wieszczkę, że owá dzieciná, do boiu, do woiennych trudow, y niewczasow, czasu swego ákkomodować się, y przypasabiáć miałá, y tak per consequens, záwfsze sobie z młodey inklinácii ominowali. Słuchácz mo! nam ci to nám, Kościół S. Ateńczykow ná pozor wystáwia, stáwia rożne officyny, bicz, tortury, y rożne kátownie SS. Páńskich, przez ktore oni odebráli nádgradę, chcąc nas náuczyć, że y my darmo niebá nie dostániemy, bo *Dj ac homines, omnia laboribus vendunt*, trzebá tedy dobrze czołá zápocić. Kromer wspomina, iáko Bolesław Krol Polski Woie wodzie Krákowskiemu, który z potrzeby uciekl, posłał ná konfuzyá záięczy kozuch, káżdziel zwrzcion m. Leniwego Chrześcianiná y ospálego człowieka, czeka wytrabienie z pocztu wiernych Páńskich, czeka sprawiedliwość Boska, czeka zniewaga wieczna, ktory májac ráunki Chryśtufo-

we y oręże duchowne, na wczątach y wygodach czas drogi strawił, a żołdem Pańskim brakował. Hetman Daryusz Krol, gdy słyszał, że jeden Żołnierz jego złożył Alexandrowi wielkiemu, przebił go dżidą mówiąc: *Ego te alo ut pugnes cum Alexandro, non ut ei maledicas.* Żywi y nas chlebem swym Pańskim Chrystus Pan, lepiey niż Ociec Syna własnego, bo ten chlebem prostym, a Jezus Ciałem y krwią własną najsświętszą, przy takiej prowizyey y prowiancie, *fortitudine opus est*, bo *expedycya ciężka, przegrana prętka, dubius confictus eventus; fortitudine opus est.* Obiecuiąc Pan Izraelczykom, ziemię płynącą mlekiem y miodem, nie rzekł: dam wam winnice, gumną, bydła, owce, trzody, co potrzebniejszego gospodarzowi, ale dam wam w mleko y mied obfitą krainę, na coż takie obietnice Pan zakłada? O jest tu arcąnum! jest sekret! pomieniona bowiem ziemią znaczyła krolestwo niebieskie, *omne bonum* obfitujące, a iako mleko nie w przod się rodzi, aż krwią wprzod bydź musi, tak do najśłodszego Majeztatu Boskiego, wprzod się ochylneli SS. Pańscy, w rzekach prac y krwi własney. A my bez prace chcielibysmy z Świętymi krolować w niebie, a na ziemi nie chcemy nic cierpieć z niemi. *Delicatus es o miles Christiane, si putas te posse sine certamine triumphasse.* Dziedziczny Pan śmierć podiał, niżeli wszedł do chwały swojej, a ty człowiecze iako masz lekko przyść do cudzego krolestwa! *Christus favos post fella gustavit, nec ansea Rex gloria a celestibus salutatus, quam Rex Iudaorum, in cruore proscriptus.* O iak wielka szczęśliwość SS. Pańskich ktorzy za powodem Rotmistrza swego, pracami swemi, y odwagami heroicznymi otworzyli tobie niebo! Nie jeden przez sen iakob widział niebo otwarte, y drabinę postawioną do wrot niebieskich, nie jeden Szczepan może się chełpić, że otworem stojące widział chwały wieczney pokoie, *Video calos apertos.* Tak wiele z Świę-

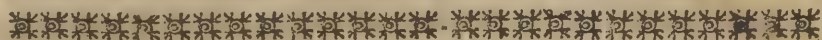
Chryst:

z Świę
wieku
ternie
ex ba
dzied
genat
wicz
iact
nauf
beu
pertra
cum la
zno s
koma
lednak
Celsa
na cer

K
Na

N
waler
zawo
wnych
Niech
wktor

z Świętych Pańskich nie tylko widzieli, ale y do oncy
wiekuistej rezydencyi wolną intromissyą *in perpetuas a-*
ternitates wzięło. Cieszyć się niebiescy *Incola*, żeście się
ex hac lacrymarum valle, z boiu do pokoju, ná wesółą
dziedzinę przenieśli y wiekuisty *sine interruptione* indy-
genat przyjęli. A my winzujemy tym SS. Rycerzom, tych
wiecznych w niebie tryumfów, á sami do nich wzdychá-
jąc mowmy z Augustynem Świętym. *Felices qui de hac*
naufraga vita, ad tanta pervenerunt gaudia. Infelices
heu nos miseri! qui ignoramus ad salutis portum, navem
pertrabimus: O secura Patria, a longè te salutamus, &
cum lacrymis nitimur, ut ad te perveniamus. O Oyczy-
zno świętá, iáko mało ná cię dbamy, trzy Gradusy tyl-
ko máisz, á nie wszyscy po nich wstępuiemy do ciebie.
Iednakże Święci Pańscy, oto was prosimy, daycie nam
Celsa non sapere, pura cum mente venire, pro Patria ater-
na certare. Amen.



KAZANIE II.

Ná Vročyństwo Wsystkich SS.

Gaudete & exultate, Matth: 5.

Nie dopiero zá naszych wieków, ten zwyczaj ná świe-
cie, ále już dawno praktykował się przed námi, iáko
odważni ná wszystkie impety nieprzyjacielskie Ká-
wálerowie, mężni Rycerze, po znacznych zwycięstwach,
záwojowanych krolestwach, dobytych fortecách, po ślá-
wnych y krwawych bitwach, tryumfy odprawuią wesole.
Niech się godzi w spomnieć ow tryumf Aureliana Cesarza
w którym wszystkie *Gratia* były prowadzone w niewolę,

z Królową Zenobią. Niech się godzi wspomnieć ow tryumf Iuliusza Cezarza, wten czas kiedy on po wygranych dwudziestu czterech bitwach, wieść się kazał do Kapitolium czterdziestą floniow; Niech się godzi wspomnieć ow tryumf Epáminondy, którego blask wspaniałości ządał wstyd dzienney iásności, lubo y ta była tego tryumfu pochodnią. Alexánder wielki wten czas kiedy siedząc na woźie tryumfalnym, tak bogatym, iako są całe Indye, świętniejszym niż flonice wiedzdał do Bábilonu. V Rzymian Brutus, Decius, między którymi Tárquinius superbus, wzłotey szacie do Miáśła całemu światu sławnego, *in Urbem Gloria & fama* wiedzdał. Dyoklecyan w perłowej todze na Cápitolium superbum, złotą koronę na głowie, wpráwey ręce laurową rozgę, w lewey berło eburnowe máiący, był wprowadzony. Przed Cezarzem Caiusem z floniowey kości, przed wielkim Fábiuszem drzewiáne miáśła, sztuką misterną wyrobionę nieśiono, za Tryumfátorem łupy wzdobyczy zwoiwanych prowadzono nieprzyjacielow, czego się Kleopátra wstydząc, wolála żmiiom się podać na korzyść. Vroczystość dzisieyszą, wlyżłkich Świętych wybranych Elektow Boskich, na ziemi y na niebie, pełna tryumfu wielkiego; który po nieśmiertelnych zwycięstwach, w śmiertelnym ciele, nád rozmáitým nieprzyjacielem dokazanych odprawili wszyscy święci. Dociekło tey pompy oko Iana S. o ktorey takową dziś czyni relacyą. *Vidi turbam magnam, amicti stolis albis, & palma, in manibus eorum.* Widziałem prawi orszak bárdzo wspaniały, gdzie zaraz, y odwági ich położono: *opera eorum sequuntur illos*, czego im winszując Amádeus S. taką solutę do nich dyryguie. *O caelestes Principes, & nobilissimi Reges ac Imperatores! o Filij Dei excelsi, divina consortes natura, quam copiose cernuntur corda vestra exuperata letitia, ferta defertis aurea ineffabiliter micantia, facie corusci, indumen-*

Liphus.

Alexandr:
ab Alexan:

to (plen
można
iako iá
stuią,
muzyk
w Rzy
y Rze
Cezarz
te. Na
dnym
stwo
niu, de
oczym
N
Le
Na tak
itych p
iako id
nie est
lis. M
druga
A iako
tych w
Domoy
tey Kr
łanago
muzyki
ziemię
na pol
te bun
bem in
woyna
czyżni
Niezgo

to splendidi, cantu jucundi. O Synowie Boscy, Xiążęta, naymożniejszy Krolowie, niezwyciężeni Cesarze, widzimy iako iásnieią twarzy wásze, serca radością zbyteczną obfituią, w białych szaciech, w złotych wieńcach, z wesolą muzyką w Capitolium niebieskim tryumfuiecie. A iako w Rzymie nietryumfowano tylko zá konsensem Senátu y Rzeczypospolitey, tak y wam pozwala nayiásniejszy Cesarz, że wszystkim niebem tryumfu. *Gaudete & exultate.* Ná tryumf Rzymiki, pięć tysięcy potrzebá było na iednym placu położyć Mężow, ná tryumf niebieskie Rycerstwo Chryształowe, iako pokaze ná terażniejszym kazaniu, domową, polną, y wodną bátalią potrzebę wygrali, o czym dalszy dyskurs, Ad. M. D. G.

Nie zkąd inąd tryumfy powstały, tylko z chwalebne-go zwycięstwa, *Triumphus est exaltatio de victoria.* Na takowe tryumfy zarobili sobie wszyscy SS. w rozmaitych potrzebach, okazyach, y expedycyach światowych, iako ich Bernard S. zregistrował wten sposob, *Pugna carnis est civilis, cum diabolo campestris, cum mundo navalis.* Mamy iedną woynę domową wewnętrzną z ciałem, drugą ná lądzie z ezártem, trzecią ná wodzie z światem. A iako w każdej potrzebie, nárabiaią prętkośćią, takby ná tych woynách, nie inaczey potrzeba postępować sobie. Domową woynę, niegdý Semirámis ugásiła; dádzą znać tey Krolowej o rebelley Babilończykow, owá co się była nágotowała kształtować, stroić, twarz głądzić, málować, muszki kłásć, włosy, wárkocze trefić y pudrować, rzuci o ziemię zwierciádło z grzebieniem, gotowalnią ná stronę, á ná puł z roslárchaną głową pędzi uspakáiąc nowo zaczęte buntý. *Nec prius capillos in ordinem, quam tantam urbem in suam potestatem redegit.* Historyk dokłáda. Zła woyná domowa, y wewnętrzne zamieszánie, bo zgubę Oyczynnie przynosi. *Intestina bella sunt finitimorum lucra.* Niezgoda Rzymiánow tak wielkie kiedyś Páństwo zgubiła

Isidor. l. 10

S. Bernardi ser. 36.

Bellum. Civile.

Valor lib. 9.

Polit.

Florus.

Gen: 40.

biła, y w cudze oddała ręce, czytać Historyków kiedy wpuł Rzymu, Senator z Senatorem, szlachcic z szlachcicem, brat z bratem, krwawą wojnę toczyli; ięście to mniejsza, ale (iako pisze Florus) kiedy owi Mężowie, owi Wodzowie, ozdoby y ornamenta wieku swego Mąryus y Sylla o się uderzyli, trzy razy się z sobą dobrze starli, pierwszy raz lekki, y mały tumult, drugi raz o sam Senat uderzyła zawziętość: náostatek całą włoską ziemię tak ta niezgoda zatrzęsała, tak się ciwica zawzięty odia, że wten czas dopiero poczęły gasnąć, kiedy już nie było kogo zabijać. Nástąpiła więcza domowa wojna, z Juliuszem y Pompeiuszem o których Lukan powiedział: *Miscens adversa secundis, servat fortuna pares*, bo Mąryusza y Sylle niezgody, w samym się odprawiły Rzymie, Cesarza zaś y Pompeiusza emulacya, wszystkie Rzym, wszystkie Włochy, wszystkie narody, wszystkie prawie świat, iako powódź iaka, y pożar połączyły, pożarły, tak dalece, że nie domową tylko, nie postronną, ale powszechną zęubą, wielką prawie była wielką wojną domową. Gen: 40 Błogosławi tam synom swoim Iakob Pátryarchá Prorockim Duchem, przyszłe między niemi dzieli Państwa krolestwa: Wnuków przybiera sobie za synów. Stawia Iozef Mánassę iako starszego po prawey swoiey ręce, ale Iakobowi po lewey, Efraimá po lewey swoiey ręce, ale Iakobowi po prawey. Przychodzi błogosławić, alic Iakob ná krzyż złożywszy ręce, młodszego Efraimá Mánassefowi przekłada. Widzi Iozef, że więcej młodszemu niż starszen. u życzy, ciężki ztąd żal czuie. *Videns autem Ioseph, quod posuisset Pater suus dextram manum, super caput Efraim, graviter accepit.* Chce przełożyć ręce Oycowskie Iozef, aż Iakob: *scio fili mi, scio! & iste quidem erit in populos & multiplicabitur. sed frater eius minor, erit maior illo, & semen illius crescit in gentes.* Coż za tym? choć y samo błogosławieństwo, tylko że przeciwnym

w tym sposobem dane, nie było, bez malkontentcy, bo
 patrzcie jakich domowych nárobów kłótni. Iak się rozro-
 dził Efraim, iak się rozkrzewił Manáasses, w pokoleniach
 obudwu. n o y Boże, iaka grąsowała niezgoda! Widzi to
 Izáiasz y z zalem prawi, *Vnusquisq; carnem brachj sui vo-*
rabit. Manasses Efraim, & Efraim Manassen, simul ipsi con-
tra Iudam, zrzec się sami między sobą będą, Manáasses prze-
 ciw Efraimowi, Efraim przeciw Manáasselowi powstanie.
 Widziały to pozne wieki, gdy dwoie owe pokolenia, y
 národy, nakształ r wściekłego, y rozładłego zwierza,
 który w ślodo wpadszy, strwożone bydłętá, to z tą, to
 z ową szarpie, zabija. Tak y Manáassyczykowie, y Efra-
 imitowie sami między sobą, lub rodzeni, ale rozdzielni
 bracia, z iednego Oycá y Mátki zabijáli się. Miasto tego
carnem brachj sui vorabit, Chaldeyczyk czyta, *substan-*
tiam proximi sui, ieden drugiemu substancyá, á Brát Brá-
 tu wydarł, na honorze, ná fortune zabił. Wważyć y to
 dobrze, *Manasses Efraim, & Efraim Manassen, simul ipsi con-*
tra Iudam. Iuda nayzaczniejsza Trybus, y prawie wszy-
 stkich *tribuum* Páni, która ledwie nie całe Krolestwo Izrá-
 elskie w sobie zamykála. Wadźili się między sobą Má-
 náasses y Efraim, wadźili się między sobą wielkie domy,
 walczyły z obá rodowire Fámilie, kłóciły się z sobą świec-
 kie y Du chowne Stany. *simul ipsi contra Iudam*, Wszystko
 to Oyczyzna poność y cierpieć musiała, ná iey to opres-
 sy, zniszczenie, desolacyá, tá *concertatio magnorum civium*,
 orá ná to zarcie bolała. Tego wszystkiego kto przyczyna?
 domowa wojna, wewnętrzne niezgody, nieszczęśliwe páro-
 wanie. *Troiaque núc staret, Priamiq; arx alta maneret*, gdy-
 by, tam ná ten czas zgoda się znáydowała; nie Krolá y nie
 Monárchę ma, ale tyrána czule, którym niezgoda władnie,
 Pocznie kędy niezgodá rządzić, iuż tam nieszczęśliwe Pán-
 stwo, mizerna poddanych kondycya, ostatnia krolestw rui-
 ná. *Omne Regnū in se divisū desolabitur*. Cymbicus tak ná-

Isai: 9.

zwany ptak, z orłem tak żarliwie walczy, że gdy się z sobą zerwą, na ziemię padną, aż ich łada kto zabierze. Tak domowe zamieszanie czyni, że kiedy Proceres, y Pannowie z sobą się wadzą, trzeci ich łatwo od granic załeb porwie. Boycie się tedy boycie PP. Polacy dyffidencji wszelkich, zapamiętały pod płaszczykiem dobrą pospolitego utrzymywania zawziętości, przekłety swej imprezy, życzę *ac tandem* zapomnycie; bo Limachus powiada: *procul pugnandum est a domo*. Chce się komu woiować, & *inturbido piscari*, idź, szukajże sobie nieprzyjaciela za granicami, nie w progach oyczytych. Gorsza ielsze woyną ciała zduszą, gdzie to: *Caro concupiscit aduersus spiritum, spiritus aduersus carnem*. Wkożdym człowieku iakie są konfederacye, rokoszy? iakie dyturbia? zwady? iak dwu kotow w iednym worze. Dobrze powiedział Boëtius. *Nulla pestis efficacior ad nocendum, quam domesticus hostis*, A Święty Grzegorz wyrażniey: *De carnis peccato propagati, in nobis gerimus ipsi, unde certamina toleramus*. Iulian nosił za herb orła z strzałą piorem orlim osadzoną przesytego: z tytułem takowym *Ex ipsa contra ipsam*. O iak szkodliwa między nami ta woyną, *ex ipsa contra ipsam*. Iak wiele dla niey Krolesiw, Prowincyi, Miałt y miasteczek zginęło! godnych ludzi, a do tego y Świętych bardzo ładaiako zeszło. *Quantos Leones una delicata domuit infirmitas, qua cum sit misera & debilis, de magnis tamen Viris, post tot confessionum & victoria- rum certamina in triumphum duxit*. A co więkza strach wielki, siły biłą, skorą drzy na mnie, co powiedział Remigi S. *Demptis parvulis baptizatis, ante usum rationis mortuis, propter carnis vitium, pauci saluantur*. Vespasianus Cesarz zakochawszy się w Amazyey pewney, kazał Podkárbiemu pewną iey wyliczyć sumnę, (o iże Fránc Petrarchá,) spytał Podkárbi, w iakim regestrze położyć tę expensę, y pod iakim tytułem? odpowiedział:

Scrib.

Ad Galli

Cap: 17.

Boëtius.

Gregorius.

Augusti lib.

C. C. II.

Scribe: amans & amens Caesar, se totum ex suo scorto dedit.
W Máýdeburkim prawie to się znáyduie, iż gdy osądzą
iákiego winowáycę ná szubienicę, á zárzuci go podwiką
niewiastá, z kátowkich go uwalnia rękú: dla czego podwi-
ká za što powrozow szubienicznych stanie? *Iosue 2.* szpie-
gow Izráelskich przyięła Rácháb. *Meretrix ascendere fe-
cit in solarium suum, & operuit illos stipula lini.* Ták za-
cnych Káwálerow kądziel uwikłatá. *Iudic: 16.* Sámson
gdy miał byđz związány y Filistynom wydány, przyznał:
Si crines capitis mei cum licio plexueris, infirmus ero. Ták
śilnego mocárzá osłabił wárkocz, ták jest á nie ináczey,
bo podwiká kądziel, wárkocz, *generosorum spirituum* jest
pewnym zadłabieniem; *Propter speciem mulieris multi
periēre.* Czemuz? bo prętkościá nienádrabiaią, iáko ná-
ucza Doktor Národow: *fugite fornicationem.* Miał Indy-
an ieden psa ták śmiáłego, y ták mocnego, że kiedy
go ze lwem spuszczo na doświadczenie śiły iego, ták
się w ściekłym, y záiuszonym sercem zánitował we lwá, że
chociaż mu ucięto nogę, potym ogon, náostatek y łeb,
żadnym iednák sposobem, nie puścił się ow pies lwá sro-
giego, ták dálece, że y po zábiciu, łeb iego wżarty, lew
ow nosić musiał. Jest to tu ábrys w tey Historyi twoy
niewstydzie grzechowy, z którym to iák ze psem iákim
poczyna Bog sobie, odetnie od niego raz substancyą, ho-
nor y sławę, drugi ráz zábierze potomstwo, wezmie po-
tym ulubionego Przyiacielá, náostatek y sáme go ciężką
złámie chorobą; ták przecię bywa człowiek w niecno-
cie záprawny, że owego złego nálogu porzucić niechce,
y niemyśli, y owszem z swiatá tego nieszczęśliwie scho-
dząc, nie ná śmierć częstokroć nárzeka, ále ná to że mu
Bog więcey nie dozwolił w owym kale leżeć. Ey moiá
ráda szeleni, zázwasz *fugite fornicationem.* Pewnieby był
y Iozef pozbyt niewinności swoiey, y zginął, gdyby był
nie zostáwił płasczá w rękú Pániey swoiey. Takiego for-

tylu zażyli naprzód Apostołowie Święci. *Ece nos reli-*
quimus omnia: &c. potym Męczennicy: *Propter idem casti-*
tatis in mamilla torqueri: &c. potym Wyznawcy, Eleázár,
 Henryk, Bolesłaus Pudicus, nasz Krol Polski: *Quis ascen-*
det in montem Domini, aut quis stabit in loco sancto eius?
 odpowiedają czym prędzey, y dla tego wygrali: *Innocens*
manibus, & mundo corde, &c. Otoż macie exemplarz pier-
 wszey wygraney SS. Pánłkich, sami posłuchaycie Augu-
 styna wielkiego: *Et tu non poteris quod isti & ista, Do-*
minus dedit me illis, noli metuere, adiuvabit & salva-
bit. Do potrzeby ná lądzie męstwa y śmiałości zażywa-
 ją, ieżeli uciekasz Zolnierzu? zginąłeś. I lubo powie-
 dziano. *Vir fugiens iterum pugnabit*, przeciesz insza ver-
 sya czyta: *Vir fugiens iterum fugiet*, ztądci Filip Krol,
 przeciw Tátárom wyszedłszy w pole, obawiając się, żeby
 kompania iego tyłu niepodąła, y w ucieczkę nie poszła,
 wiernych pozad, czyli ná odwodzie zasadził Pułkownik-
 kow, Rotmistrzow, aby uciekających z okazy, dobrze
 pilnowali, á zaraz ścináli: *Quo facto potius militibus,*
ab hoste, quam a suis mori eligentibus, victor evasit. Ka-
 tolicy moi! *nos in campo certaminis, wleǳcie nam szā-*
tan ná d szylą wisi. Orzeł choćby się ná łonie łowiszá
 położył, *ab hoc scarabeo non tutus* niebezpieczny. Oto iego
 śidła, zaskaki y zdrady Augustyn S. publikuje: *Posuit a-*
duersarius noster in celo bellum, in paradyso fraudem, odi-
um inter fratres, latos movet ad dissimulationem, tristes
ad desperationem &c. Wzbudził prawi ten przeciwnik pie-
 kielny &c. Nie był wtakich obrotach Herkules od lu-
 nony, ani Trojańczykowie od Alcmeny, w iakich czło-
 wiek zostawa od tego nieprziaciela niebezpieczeństwach;
 szuka ten cerberus troyszyiasty, *tria guttura pandens*, ko-
 go strawić, udławić, iako rozumiał Pacyent Baski: *ba-*
bet fiduciam quod influat Iordanis, in os eius. Ná I r dan
 pasczkę otwiera aby go wyłoktał, wysmokał, nie ná Eu-
 fratesa

August:

Bellum cam
pestre

Frontinus:

August:

Job 40.

fratela
 iest n
 i uż d
 lecie,
 święt
 tym
 deles
 contr
 danu
 Zoln
 lis, se
 kázat
 istoru
 zwyci
 esset, q
 & reg
 his, f
 animu
 Cirone
 tinen
 umphi
 Męze
 confr
 diaboli
 nie do
 podob
 Święty
 mie, t
 prakam
 no, we
 len ca
 si quot
 fure, u
 pui, d

frateſa; Tygryſa, Gängeſa, Rayłkie rzeki, albo Niluſa: to ieſt nie ná żydy, pogánſtvo, heretyki waży, bo on ich iuż dawno, iednych ma w garle, drugich w pewncy ká-
lecie, ále paſzczę ſwá otwiera ná Iordan, z kąd ſie Chrzeſt
ſwięty zaczął, to ieſt ná Chrzeſćciány, Chrztem ſwię-
tym obmytych: *non pro magno habet diabolus, quod infi-*
deles tulit, ſed toto niſu in illiſum mortem ſe erigit, quos
contra ſe regeneratos contabescit. I ták wiele tego Ior-
danu upiła, iák wiele kroć do grzechu prowadzi. Iednák
Zoſnierz Chryſtuſow nie ułtępuj kroku: *Tu ne cede ma-*
lis, ſed contra audentior ito. Iozue pićć Krolow pobit, y
kázał depráć po nich: *ite ponite pedes ſuper colla Regum*
iſtorum. Nie ieſt to okrucieńſtvo ani zeliżywość, ále znak
zwycięſtwa nád czártem y grzechem: *Vincam et tu talis*
eſſes, qui poneret pedes tuos ſuper ſcorpiones & ſerpentes,
& regulum qui aliquando regnavit in te, ut illis interfe-
ctis, ſolus in te regnet Chriſtus. Podobnymie ſpoſobem
ánimie woýłko Chryſtuſowe y Ambroży S. gdy mowi:
Corona propoſita eſt, ergo ſubeunda certamina, ideo tenta-
tionem non timeamus, eſt enim cauſa glorie, materia tri-
umpbi. Niebał ſię tey potrzeby między innymi Ignácy S.
Mę zennik, kiedy ſię z tym odezwał: *Ignis, crux, beſtia,*
confraſtio oſſium, diſiſio membrorum, & tota tormenta
diaboli veniant in me, tantum Chriſto fruor. A któżby ſię
nie dobił tey Oyczyzny męźnie? ktorey trudno y oia
podobna wyſławić: *nec oculus vidit, nec auris audivit &c.*
Swięty Fulgenty, tryumf Teodoryká Krolá obaczy w Rzy-
mie, tu Purpuratow Senat, tu koni pod dekami, czá-
prákami ſtroynych, tu ſlug, áſi. ſtenecyey, kálwákáty peń-
no, weſtchnął z płáczem y rzekł: *Quam ſpeciſa Ieruſa-*
lem caeleſtis, ſi ſic fulget Roma terreſtris: o anima mea!
ſi quotidie tormenta & ipſam gehennam parvo tempore per-
ferre, ut Chriſtum videre poſſimus, dignum eſt omne triſte
paci, á iáko Sw: Auguſtyn dokłáda: Si quotidie oportet nos

Idem.

Plaf. 10.

Orig. homi:
3. in Iofua.

S. Ambro:

S. Ignat:

Sirius in
V. ca. eius.

tormēta perferre, si ipsā gehennam longo tempore tolerare, ut Christum in gloria sua videre possimus, & Sanctis eius sociari nonne dignū esset pati, quod triste est, ut tanti boni tantaeque gloria participes haberemur. Nie zbraniali się tego SS. Pańscy, Elektowie Boscy, y z tąd tryumfują wie-
cznie, Io! io io triumphē! wysławiają weselo. Wyna-
*moriska rostopnością na słonych wodach wygrawa. O iak wielkie niebezpieczeństwo na morzu świata tego żeglo-
 wać! wiele się wiele puszcza na nim do lądu zbawienia, mało bardzo przypływa: percuntium multitudo, periculum probat.* Bo Bernard Święty powiedział: *In mari Marfilie, de quatuor navibus non perit una, in mari huius mundi, de quatuor animabus vix evadit una.* Gubią nas gubią, y zatapiają łodkę zbawienia naszego wiatry burzliwe, ną-
*szych złych namiętności, w sercu iak na morzu szumią-
 cych, magnam faciunt tempestatem multitudines passio-
 num, ut iracundia, avaritia, libido, ambitio veluti procel-
 losi fluctus in corde excitant.* Na czworo Filozofowie po-
 dzielili wiatry, z których ma być pierwszy *Subsolanus*, to jest wschodni. Wtóry *Auster* południowy. Trzeci *Favonius* zachodni. Czwarty *Aquilo* północny. W morzu tak-
 kże serca naszego oprócz pomienionych wiatrów insze się
 cztery burzące, y zatapiające czworaką łodkę znajdują.
 Pycha w człowieku jest to iakoby *subsolanus* wiatrem wscho-
 dnim, a ten się poczyną od owego wschodu nieszczęśli-
 wego, który *mane oriebatur Lucifer* y odymał się na sa-
 mego Boga, a na Adama w Raju powionąwszy *eritis sicut*
Dij, zatopił go ze wszystkim pokoleniem swoim: *per u-*
num hominem mors intravit in mundum; który to wiatr
 zatapia łodkę papierową: *ut terre cymbalo alarum que*
est transflumina Aethiopia, qui mittit in mare legatos &
in vasis papyri super aquas. Cymbałem tu brzęcącym na-
 zywa Duch Święty murzyńską krainę, która się zafundziła
 na dźwięku próżney chwały, a wysłała po nią łodkę zdrze-
 wną

*Bellum na-
 valē.*

S. Ambrosius

Is: 18.

wa pápierowego lekkiego, á taká łodká iáko pišką nie-
 spokojne morze rzuca. Podobny świat do kráiu tego
 Murzańkiego, który dźwięku cymbałowego, to iest ámbi-
 ciey krotkiej szuka w pápierowej łodce nadzieie oszu-
 kniącej. A kogoż fawor ludzki, y nadzieiá łátki Páńskiej
 upiáśtowała? Stáecznie ubłogosiáwiá? A kogoż náde-
 tość, y presumpcya poświęciá? o nędzna łodka pápie-
 rowa! nie powrocisz się ty náзад, áni dopłyniesz do por-
 tu chwały nieśmiertelney niebieskiej. *Ascendunt usque ad*
celos, & descendunt usque ad abyssos. Buiacie miśe łodki wy-
 soko, gdy was pod obłoki wynoszą, chwáląc z Fámiliey
 rodowitey, z odwagi rycerskiej, z dostátku możnego, z ho-
 noru Páńskiego, a ná głębokości potępienia wiecznego
 musicie áh niestetyz tonąć! *ve terris cymbalo qua mittit*
legatos in vasis papyri. Vciechá, rokosz, wszelká wolupá
 światowa, iest to wiátr południowy wdzięczny, y pełen
 dalcyci wieiácych ná łodkę iábłká wiozącá, oczym Iob:
Pertransferunt tanquam naves poma portantes, á iáko to
 wiatr przeciwny, tak y łodká ná zgubne imię godzi, prę-
 tko zátonie, bo towar swawolny wozi, który ná wey-
 rzeniu iá o málowane iábłuszko, zápáchem trochę swey
 uciechy, iakiego rákiego poczęstowawszy, w momencie
 ucieka: *Voluptas brevis, tanquam naves poma portantes.*
 Płyną te łodki do brzegu wieczności, á ták nárzekáią
 ná swe towáry, bo y u Bogá nic nie wáżą, chybá ná mękę
 wieczną ciężaru sobie dodáią, *extrema gaudij luxus occu-*
pat. Pożądliwość oczu łákomstwá pełná, Fáwoniuszem
 się názwać od zachodu może: wiátre poganiájącym łod-
 kę Tarsu, ná dostatek wszeláki, á przytym ná rozbicie
 wieczne: *Dies Domini exercituum super omnes naves Tbar-*
sis. Czemuhy zás tákie náwy Tarsu oczom Bożkim nieprzy-
 jemne były? náuczá Hieronim S. gdy ták odpowiáda,
 że Krolowie Izráelscy wysłali byli ókręty, po złoto y sre-
 bro obfite do Tarsu, z kąd podnieśli się wdunę z Sáo-
 monem

osee 12.

s Gregor:

Idem.

Chrysofost:

X

Lautius.

monem, potym rospasali się na wszelką niecnotę, którą sobie za Boga mieli, iako to jeden przez Proroką powiedział: *dives factus sum, inveni idolum mihi*. I iá się kłaniam bogóstwom, y moje też drudzy za bożką adorują, czczą y honorują. Ták to ták! y między nami się to znáyduie, iuż niewiem, áby tylko fakomitu zadosyć uczynić, iakiemi sposobami nie záchodźimy, nie ząbiegamy, á o Bogu máło pomyslimy! *Abstrahunt divitiis mentem a divino amore, dum faciunt diversa cogitare*. Náitępi Fawoniusz wiátr zachodni wszystko to woká mgiełnię zátopi. Aquilo wiátr znáczy furiatá gniewliwego, wszelką niepogodę przynoszący: *ab Aquilone panditur omne malum*, o iáki pódzi niepokoy zápálczywość! *Ianna est omnium vitiorum iracundia, quá aperta, ad omne facinus armatur animus, linguam movet ad contemnendum, os ad maledicendum, manus ad percutiendum, nec Patri, nec Matri, nec Deo parcat, nec propriae salutis & bonori indulget*. Ten zaś wiátr zátapia łódkę ludaszową pełną wszelkiego złego: *non perturbatur Petri navis, sed Iude, quam agitabat perfidia proditoris*. Zgóła nigdy tákiey furecy, y niebespieczeństwa niedoznáwa Marynárz żegluiący ná wodzie, iákie ponieść musi duszá ludzka w bácie ciáśa swego płynąca, *Pelagus est longe lateque protensum hęc vita, in quo diversi sinus alijs, atq; alijs tempestatibus commoventur*. Szczęśliwy komu Pan rękę poda z Pietrem, á wyrwie tonącego, szczęśliwy á oraz rosiropny, kto z łákoponem Świętym zwyciężywízy świat wykrzyknie tryumf miástu, y Cesarzowi, kedy miásto m dufszę, á rozum Cesarzem názywał, bo gárdząc światem wieczny tryumf miástu, to jest duszy swey wydłóć: Mądry, kto z Anáxagorą odstępuie swey májetyności mniej o świat dbając, y o dobrá iego, bo kto tego Filozofa pozwał nieśluźnie, spráwiedliwej, y wygráney swey ząwsze ustępowat, ná niebo páłcem skázując: *Illa Patria & hereditas*

reditas mea est, hanc curo & custodio. O tęć Oyczyznę niebieską wšyſcy SS. Pánſcy, Elektowie Boſcy, trzy woyny, trzy bátalie odprawili, wygráli, y mogę już ſobie, owę koronę symboliczną ná tryſulku zawieſzoną przypisać z tymi ſłowami: *Trino capta labore.* Winiſzuymyż tym SS. Rycerzom Boſkim pomienionego tryumfu, á ſámi ow edykt Plutarchá przed oczymá májác: *Et aliquid noſtri omni momento perit, quod futura nō reſtituit hora:* w ſzyſcy á wšyſcy poydźiemy *in präteritū,* uſtáną familie, uſtáną colligácyę, wielkie I. mioná ucichną, wšyſtcho to proch niepráwoſci záttrze: *transire fecit Samaria Regem suum, sicut ſpumam maris.* Támtó w niebie táń, ſzczęſliwé Fámilie, wieczné domy o- wych duchow Anielskich, ogniſtych Seráſfinow, y Heru- binow zacne Hierarchie, ktorzy nas da Bog do ſwoich her- bownych kleynotow przyimá: *& erimus sicut Angeli Dei.* A czemuż táń ſerc náſzych niewznosiemy? czemu táń my- ſli y áſſektow nie obracamy? gđzie prawdźiwe pociechy, prawdźiwa volupá, nie funduąc ſię tu gđzie niemáſz nic ſtátecznego, nic doſkonátego, trwálego. Niebo! niebo! táń Oyczyzná náſza, táń *excedet homo ſuam ipſius naturam, immortalis ex mortali, ex fragili atq. caduco integer & incorruptus, ex diario atque temporaneo, ſempiternus: in ſū- mo ex homine Deus evadens.* Ale ieżeli chcemy bydź go pártycypes, ieżeli chcemy zŚwiętymi krolowác, powinniſmy ich teź tu w pracách náſladowác, gđyż *ad magna premia perveniri non poteſt, niſi per magnos labores: Ad anguſta per anguſta poſtępopowác trzebá.* Lácedemońcykowię táń ſobie niegdy poſtępowáli z dźiatkami máłymi: ſławiáli obrázy w Senacie wálecznych, y bitnych Mężow, mą- drych Senatorow, z táńkowym napiſem: *Si fueritis ſicut iſti eritis ſicut iſti.* Coś podobnego y o ſtárodawnych Rzy- miánách czytám: ſławiáli niegdy málowáne obrázy zacnych ludźi, Senatorow, conſulow ná pewnym mieyſcu, do kto- rych gdy kto przyſzedł, czytał te ſłowa: *Salve Reſponde.*

Plat. 41 i 42.

Oſat. C. 26.

S. Greg. Nij
de Beatis.

Witay. Odpowiaday. Witał obraz gości ał się zaraz y upominał resposu. *Responde*. Tak się sprawuy iak my, tak się tyśz wstawisz iak my, *Responde*. Iczeli y my cheemy z Świętymi Pánkami w chwale niebieskiej wiekować, powinniśmy im też tu ná ziemi poki żyjemy korrespondować: *Responde*. Iuzże tedykończę z Chryzostomem S. *Curramus ergo omnique conatu ad braviū superne vocationis festinemus. momēto laboremus, ut perenniter coronemur. &c. Amen.*



K A Z A N I E.

Ná Dzień Zaduszny.

Qui in monumētis sunt audiēt vocē Filij Dei, Ioā: 6.

Ide do ciebie słuchacz pobożny, z smutną nader y żalosną legacją, a idę od miłych niegdy Rodziców, kochanych dźiatek, siostr, braci bliskich, wdzięcznych przyjaciół, pokrewnych, ktorzy mi iednę troskliwą suplikę podawszy, to tylko roszakeli; idź co prędzey a odday najmilszey Braciey, y krewnym naszym tę nieszczęśliwą rąmotę, a spraw nam iak naylepiey. Spytacie zkąd datá? datá z iedney okropney dźierzawy śmierci, kędy ustáwiczne grády, grzmoty, y pioruny bez przesłanku bią, data z iedney ciemney podziemney kráiny, kędy słońca nigdy, y żadney światłości niewidąc; datá z iednego stráśznego mieyscá, gdzie ustáwiczny płacz, y zgrzytanie zębów, kędy nie inkaustem pośpolitym, ale gorącymi tę instrukcyą legacyey moiey nápisano łzami. Datá z iednego nader przykrego rárásu, kędy smutni, a ciężko skrępowáni wiecznowie żalósnie wołáia: *Cur non tollis peccatum meum, & quare non auferis iniquitatem meam?* Czemu nie zno-

szu o Boże! grzechu mego, a niesprawiedliwości mojej czemu tak długo nie odpuszczasz? 2 Reg: 14. Tęga cięszka uderzyła ná ierce Apsalonowe, że będąc ná dwor y pälząc Oycowłki powrocony, twarzy jednak y osoby nie widział: *Mansit, absalon in Ierusalem duobus annis, & faciem Regis non vidit*: káptuiąc tedy sobie y dewinkuiąc łaskę Oycowłką rzekł: *Obsecro ergo ut videam faciem Regis quod si memor est iniquitatis mea intercipiat me*. Iezeli mi nieda Krol, y Ociec moy kochány ná oczy, niech mię raczey ráb ie: wolę śmierć podzić, á niżeli od przytomności Oycowłkiey, y áffektu iego bydz oddalonym. Większy sinutek, áh więklszy! ná nás biie ubogie dulsze, kiedy więklszy ákcess iuz máiąc strapione, do Oycá nášzego Bogá wszechmogącego, Oblubieńcá naymilszego, á widzieć nam go grzechy niepozwalają! Coby jednak ná tey supplice podáli? y z jaką instrukcyą mnie do was Rodzice mili, krewni, kolligaci, ci więźniowie wyprawili? nie wiele tylko trzy punkta: Pierwszy. *Heu mihi incolatus meus prolongatus est!* Ah mnie nędznemu, tom ci się iuz zamieszkał w tym więzieniu! á cieższy ból, że *oblivioni traditus sum tanquam mortuus a corde*. Punkt wtory. *Circumdederunt me dolores mortis*. Otoczyły mię boleści śmierci. Trzeci punkt, miásto konkluzye ty mi się słowy záwiera tá suppliká. *Miseremini mei, miseremini mei, saltem vos amici mei*. Zmiłuycie się nádemną, zmiłuycie się nádemną przynaymniey wy Przyjaciele moi. Wezmęsz ia tedy do uwagi te podane sobie do was punkta, y iuz stawam w oczách wászych Ablegatem, *pro domo vestra Orator* żáłośliwy, gdzie szerszymi słowy ich utrapienie opowiem. Sprawciesz to o smutni więźniowie! Izámi (wemi u Bogá, ábym wam miłosierdzie, y ráctunek u ludzi wyisadnął. Ad M. D. G,

Różne między Monárchámi y Pány światá tego, odprawowały się y ieszcze odprawuią legácye; Godná

Livius.

uwagi owa legąca była, o ktorej Liwiusz Historik wspomina wten sposób: chcąc Rzymianie zastrążyć Antyochą Epiphaneśa Krola Syryjskiego, y żeby woyny niewypowiadał Ptolomeuszowi Krolowi Egipskiemu ich Pobratymowi wyprawili z tą funkcją godnego y odważnego Popiliusza Rzymianina swego, ktory, gdy mu determinowana y naznaczona była audyencya, stanawszy przed Krolem pomienionym Antyochem, oddawszy kredens, wziął kija, y koło wielkie ocyrklował, uczynił, wedle Krola mówiąc: że ztąd mości Krolu wászey krolewskiej mości do tąd niewypuszczę, dokąd traktátow pokoju nieotrzymam; zgola iakoby się z tym odezwał, albo się zemną Krolu byi, albo pokoy zawieray. *Mox scipione in circulum reducto Regi significavit ex hoc circulo non exeundum nisi ea quae pacis essent sponderet.* Dosyć odwagi, dosyć káwalerskiej sztuki, ale przyznam się że to była straszna y niebezpieczna funkcya. Henryk Cesarz, gdy miasto owo niegdy sławne, Troię, w proch perzynę obracał, ruinował y palił, chcąc támeccni obywatela bárdzo zewsząd ściśnieni zmiekczyć y ubłagać zaiuszone ná zgubę serce Cesarzkie tak sobie postąpili: zebrawszy málinke dziatki niewinniá, chorągiew im dawszy, szedł przed nimi iakoby iáki Regimentarz Pustelnik pewny, wręku Krzyż trzymając, y śpiewając Kyrieleyson, Kyrieleyson &c. á za nim owá dziatwá wśzystká płaczliwe wydawając echo ku obozowi Cesarzskiemu postępowała: ná którą to processyą żáłośną y poselswo nigdy nie słycháne, gdy się Cesarz zapátrzył, całemu miástu winę darował, od obfedy y blokady odstąpił, dosyć y to była straszna, dosyć żáłośna poselskiej funkcyey transakcyá á przecie żáłośnieysza nierównie máterya á krwawych prawie godną łez potokow podali mi więźniowie mizer- ni, w punkcie záraz poselswá mego pierwizym. *Heu mihi quia incolatus meus prolongatus est!* Zámieszkalismy

się

się bardzo długo w tym tu ciężkim więzieniu, iedni lat
dziesięć drudzy 20 inni 30 100. y więcey, iako Rychárdus
á S. Victore świadczy, że niektorzy Kátolicy prawowier-
ni, ale niedoskonáli, do samego sądnego dnia, według za-
ług swoich, ten carceres, áh uprzykrzony! tę niewolę
nigdy niesłychaną ponosić máią. Pewna bowiem rzecz
jest, że są niektóre grzechy powszechne, y samey tylko
doczesney káry godne, którym to powszechnym y co-
dziennym excessom, żeśmy wszyscy podlegli, często się
tráfia, że ieszcze za nich dotyc nie uczyniwszy z tego świa-
ta zchodźć nam, y z nim się żegnác, ostatnie vále po-
wiedzieć przychodzi. Artykuł Wiáry nas náucza, że choć
będą odpuszczone grzechy *quo ad culpam*, nie będzie ie-
dnák częstokroc odpuszczona doczesna kará *quo ad pená*:
z kąd seqvelá sárwo, że musi byđz takowe miejsce do sa-
tysfakcyei, y oddania długu sprawiedliwości Boskiey: á
to miejsce my Kátolicy, názywamy czyściec. Czego niby
ná probę pisze Boterus że mieli wszyscy prawie ludzie
nowey Hiszpaniey y z Peru mocną opinią o nieśmiertel-
ności dusze y o karaniu złych, o zapłacie dobrych; Nie-
ktorzy też á osobliwie owi z Chikory rozumieli iż po
śmierci dusze czyściły się ná pewnych miejscách zim-
nych, y że potym przechodziły do kráiów wesółych, kędy
prowadziły żywót szczęśliwy y wieczny ucieszny. A cóż to
iuz proszę za miejsce zimne; po którym się przecho-
dziły te dusze? o pewnie nie insze tylko to o którym u-
pewnia nas Pismo S. *transibimus per ignem & aquam &c.*
Co się tak obszerniey przeciwko dyssidentom probuje;
Naprzod Concylium Trydentskie powiáda. *Precipit sancta
Synodus Episcopis ut canane de purgatorio doctrinam a
Sanctis Patribus & Sacris Concilijs traditam, a Christi fi-
delibus credi, teneri, doceri, ubiq; predicari diligenter stu-
deant.* Potym Tobia 4to. mowi literá święta: *Panem tu-
um & vinum super sepulturam iusti constitue.* Chleb twoy

- y wino twoje przy pogrzebie sprawiedliwego położ na ofiarę Bogu. 1. ad Cor: cap: 3. v. 15. Doktor narodow Paweł S. naucza: *Qui comburet suum opus patietur damnū salvabitur tamēn sed per ignem*, a przez któryż to ogień *salvabitur* zbawion będzie? o pewno nie przez ogień piekielny bo *ex inferno nulla est redemptio*, toć per *ignē purgatorij* przez ogień czyścowy. zdo *Mathabeorum* czytamy zaś owe słowa: *Duodecem millia drachmas argenti misit Ierosolymam, offerri pro peccatis mortuorum sacrificium, benē & religiosē de resurrectione cogitans*. Złożywszy dwanaście tysięcy talentów, czyli sykle w srebrą, posłał do Ierusalem, aby ofiarowano, y modlono się za grzechy umarłych, dobrze y pobożnie o zmartwychwstaniu myśląc. Niechay tedy iako chce przewrotność pieklosczy ową na ten text wyraźny zyzem biie, y przez spary pąrrzy, zawiędzie się upewniam: bo oto y Ian Święty wobławieniu swoim tej prawdy popiera, gdy mówi: *Creatura sub terra, qua dicunt laudem Deo & agno. iē sę dusze pod tą ziemią, które dają część, y chwałę Bogu. Ktoreż to proszę kreatury? ieżeli nie wczyscowym ogniu zatrzymane dusze: bo lubo w ciężkich mękach y bolach zostają, te jednak pressury, ani im organa ledunt, ani rozumu tracą, ani myśli od Bogá odwodzą, ale y owszem dusze owe ustawnicznie tam wołają: Iustus es Domine & rectum iudicium tuum*. Sprawiedliwyś ty Pánie, y prawe są zawsze sądy twoie. *Iram Domini portabo quia peccavi*. Noszę gniew Bogá, woła tam każdy, bom zprzeszył. Te dusze czyścowe pewne są zbawienia swego, ale chociaż Bogá chwala, y zacne cnot moralnych, iako y theologicznych akty czynią, przecię przeż nie nie sobie nie zasługują. *Venit nox in qua nemo potest operari*, przyszła ta noc, w którą sobie żaden zrobić niemoże. O nocy okropna! o ogniu czyścowy! też cię ciężkim y długim się bydz zdasz. Przypatrzył się dobrze temu Piotr Święty gdy tak rzekł: *Di-*
- Apoc: 4.
- Psal: 118.
- Michal 7.
- Ioan: 9.

Ná Dzień Zadusny.

31

2. Petri
Cap: 3:

es unus tanquam mille anni, & mille anni, tanquam dies
 unus. Sto! dzień jeden wczyscu za tyśac, a tyśac lat
 za ieden; dla tego wołaią ná nas z Ludwikiem Cesarzem
 ubogie dusze: *Adiuro vos per Dominum Iesum Christum,*
ut eripiatis nos ab his tormentis: Dla Imienia Pána ná-
 szego Iezusa Chrystusa, dla ukrzyżowanego Bogá, dla po-
 kory y zasługi nayświętszey Panny Máryey, wybawcie nas
 z tego okrutnego taráśu. Kiedy tám Rzym wciészkiey
 oppressyey, y obleżeniu nieprzyjacielskim zostawał, wy-
 práwił poselstwo, prosząc uśilnie o succurs do Styllikoná
 z takowá Arengá. *Tende manum succurre ruina,* Owoż y
 ia dnia dzisieyszego zázywam tyck słow od mizernych
 więźniow y obleżeńcow czyscowych, y ná iákiego takiego
 brátá, siostrę, dobrego przyiacielá, miłego pokrewnego
 wołam: *Tende manum succurre ruina.* poday rękę, dopo-
 móż czymprędzey, czym możesz, podź ná succurs, á wyr-
 wi z tak ciężkiego więzienia: *tende manum, succurre rui-*
na. Doktor Anielski Tomasz Święty pyta się tám ná
 pewnym mieyscu: *Verum anima, quae sunt in purgato-*
rio puniantur ab Angelis? y zá az sám sobie odpowia-
 da. *Anima purgatorij non puniuntur demonum ministe-*
rio, quorum victores extiterunt; bo cożby to była zá
 słusność? co zá proporcyá? żeby dusze od tych złych
 duchow, trápezowane, ángaryzowane byđz miały, kto-
 rych one ná tym świecie żyjac, mężnie zwyciężały. Ani
 też cierpią od Aniołow dobrych mowi tenże Doktor: *nec*
minus affliguntur ministerio bonorum Angelorum, ratia te-
 go iest: *quia cives suos, non tam vebementer affligerent.*
 Sámá bowiem niedopuszcza tego naturá, żeby swoy swo-
 go, samśiad samśiada, miał persequitowác, y trápic. Ieżeli
 tedy dusze w czyscowych mękách zostájące, áni od do-
 brych, áni od złych Aniołow tortur żadnych nie czuią,
 á od kogoż proszę? Roźni iescze roźnie: ále ia gdy uwa-
 żam owe ich słowá: *Quare persequimini me sicut Deus?*

Roms. 1

Q. de Pur:
Ar: 5.

S. August.

Gerson.

rozumiem że się z tym same odzywają, y tak mówią: że nas Bog sam sprawiedliwy, za grzechy nasze karze, nie-
 znośnymi wczyscu pali ogniami, to mniejsza, *iuste bo-*
mo patitur, nie tak nas to boli, ale ze wy Bracia, siostry,
 przyjaciele nasi, dzieci ukochane, ktorychesmy z boleścią
 rodzili, sobie od gęby kawałek chleba odeymuiąc, fortu-
 ny substancyey wászey przyczyniali, teraz o nas nie dba-
 cie, successorowie niebáczni, exekutorowie obiecali wier-
 ność, obiecali czymprędzey *Oblacionibus Sacerdotum, ele-*
emosinis & orationibus Ecclesia, maxime vero sacrificio Mis-
sa ratować: nie z tego. Rozumieliśmy że *qui in vita verè*
amavit, post mortem oblivioni non dabit: ah iakośmy się
 y tu zawiedli! *Executores, mutati in crudeles deprada-*
tores, wszyscy w zapomnienie nas podali. Słusznie was
 Kościół Boży obowięzuie grzechem śmiertelnym, iako
 tego, który widzi ginącego, może, a nierátuje go. A my
 ubodzy pogorzelcy czołgamy się po domach, dworach,
 kámenicach, zamkach y pałacach, nikiemnych gázach,
 niespodzianych mieyscach, niemasz znikąd succursu, nie-
 masz ratunku, pomocy. Macie klątwę że nie wydaćcie
 Legatá, *tanquam agentium necator excommunicetur*. Ma-
 cie wreszcie y potępienie, a przecię ná to całé niedba-
 cie. Żołnierz pewny Károlá wielkiego Césarzá, prosił
 przy ostatnim zgonie życia swego przyjaciela jednego,
 aby konia iego po śmierci czymprędzey sprzedał, y co-
 by wziął za niego, to wszystko między ubogich za duszę
 iego rozdał. Kon że mu się samemu upodobał, dla siebie
 go, nie nie dawszy ubogim przytrzymał: więc przychodzi
 do niego umarły pokaze się straszno y rzecze: czemuś ty do
 rądproszony woli moiey zádosyć nie uczynił? czemuś ko-
 niá sprzedawczy, między żebraków, klasztory, y szpitale
 nie rozdał? wiedźże o tym, że tey nocy diabał cię por-
 wie, sąd cię potka bez miłosierdzia wszelkiego. Za wiel-
 kie okrucieństwo poczyta żydom Chryzostom S. że się nád
 umar-

umarłymi nie zmiłowali, a lotrom kości połamali, Chry-
stusow bok dla sabbátu wlocznie przebili: nad exekuto-
rami, successorami żałują się nie mniej dnia dzisiejszego
dłuższe z karowanie, że dla sabbátu strojów, zbytków, ob-
żerstwa, piśnistwa, dla sabbátu zysków, łakomstwa y zbio-
row, pastwią się niełutościwie nad umarłymi. Pisze *Valerius maximus*, iako tam Pompeiuszowi wyrzucali na o-
czy czasu pewnego okrucieństwo Bellius: *Venio ab inferis ad te, ubi multos audidi dolentes, iussu tuo occisos;*
przychodzę prawi do ciebie z podziemnych pieczar y lo-
chow, gdzie slyżałem, iak wiele niewinnych ludzi dla
interesu z rozkazu twego zginęło. Ah co czynisz zapamię-
towały na samego siebie interessancie! *Venio ab inferis ad te:*
Przychodzę y ja z podobneyże okropney krainy, repre-
zentując kożdemu, opuszczonych skwierk, płacz, lament,
qverele: przychodzę oraz wnosząc prozbę, przynamniew
do was miłych niegdy przyacioł, dobr naszych posseso-
row. *Miseremini vos affines, qui possidetis hereditatem nostram, si alieni non subveniunt.* Przychodzą tam do Pto-
lomeuszá Krolá Egipskiego posłowie Rzymscy, ktorých
nieiako chára: teryzowanych, gdy mniey należycie traktowa-
wał, uslyszal to od nich. *Non legatus Romanus, tantū venit ad te o Rex! sed totus Senatus, hūc spernis, si nos spernis.* Ie-
żeli Krolu nami gárdzisz, całym Senatem Rzymskim gár-
dzisz, zastraszony senatem Rzymskim, lepiej napotym cho-
norował posłow, wo: nie umysłoney, y postanowioney dał
pokoy. Słuchacze moi, záżywam y tych słow dnia dzi-
siejszego do was, y tak mówię: *Non legatus ad te venit e homo! sed totus Senatus purgatorij afflictissimus.* Nie ja
to nie, kaznodzieiá mizerny! przychodzę do was w le-
gacvey, ále cały Senat, całe owo zgromádenie dosyć nie-
szczęśliwe, w czyscowych mękách zostające, y głośnie wo-
łające. *Heu mihi quia incolatus meus prolongatus est, si me spernis, illos spernis.* jeżeli mną w gárdzicie, nie ná

Valerius

Valerius
Maximus.

E

moję

Sabellianus

Granatus

moję prozbg. nie uczynicie, nie mogą ale swemi bracią, Rodzicami, przyjacielami gardzicie, *si me spernis illos spernis, &c.* Ale podobno nie wiedzą PP. Sukcesorowie, executorowie, o naszym traktamencie, y uczcie, nie wiedzą iaki stoł, co za tabulą, iaki nocleg, iaki wczás tu mamy! Odwoch Sabellicus czyni relacyą, Virgiliuszu melancholicznym, który zawsze wzdychał, o drugim Horatiuszu, który dla piąństwa ustawicznie płakał, tak dalece że gdy między niemi Cesarz August usiadł, zwykł mowić: *Inter suspiria & lacrymas sedeo.* A chceciez wiedzieć Panowie moi! gdzie bardziej zasiada sprawiedliwość Bołka? *oro inter lacrymas & suspiria*, kiedy płacz ustawicznie wzdychania, siostr, braci, y przyjaciół wászych największe nárzekania. Piše pobożny Granata, iż tam pewny konfident, pokazał się po śmierci konfidentowi swemu, bardzo oczárpáno, twarz blada y wyschła, sfráswána troskliwa, gdy go pyta czego by potrzebował, nie rzekł nic inšzego, tylko trzykroć zawołał: *nemo credit: nemo credit: nemo credit: quam stricte indicat Deus, & quam severe punit!* Nikt nie wierzy, nikt nie wierzy, nikt nie wierzy, iako ściśło sądzi, iak surowo sprawiedliwość Bołka nas karze! á ieżeli mało ná tym, powiedz że ty więcej Ablegacie, ktorego cię, do nich wysyłamy. że *circumdederunt me dolores mortis*, boleści śmierci, y uciśki wszelkie obtoczyły nas, potrawy ogniem, y wagle z zarzewiem, napoy płomień wybuchający, pościel rozpalone blachy, zewsząd takie pożary, żeby się samo morze ięło, gdyby się go ten dotchnął, który jest nieszczęśliwy wiezien: zgola *anima defunctorum, quotidie clamant, & ululant ob indicibilem dolorem clamant: dolores inferni circumdederunt me*, boleści niepoięte wyciskają ná nich ustawiczny okrzyk, y wołanie, boleści rakowe, iakich się y sami lękają czárci. Wygnał ich tam raz Chrystus Pan z opętanego, *vespere autem factu, obtulerunt ei multos da-*

monia

monia habentes, & ciciebat spiritus verbo, aż oni nie uważają Aniellikcy swej postury, prosili Páná, aby im dopuścił, w trzodę wieprzow wstąpić, *demones autem, rogabant eum, ducentes: si eijcis nos, tunc mitte nos in gregem porcorum:* snadź podobno dla tego, żeby tylko nie cierpieć męki. O moy Boże! kędyby teraz dusza nie wpadła, gdyby icy na czas iaki, z więzienia czy scowegó w ynieść dopuszczono. Święta Krystyna widziała to więzienie, dla tego w piec rozpalone, pod kołami łyńskie, pod lodżami arze i zeki, ochotnie się wpuszczając, żeby im tylko przeka dać mogła sukurs y ratunek. Nie darmo Kościół S. do lwá czyścić przyrownywa we Mżach SS. *Domine Iesu Christe libera animas de ore leonis,* Bonawentura S. mowi. *per leones, qui sunt terribiles, pana inferni significantur.* O dusze naysilniejsze! Rodzicow, krewnych y przyjaciół, odezwijże się która co cierpił? powiedz iak się ma? kto z potu ociera? kto z boku ná bok prześciela? kto tam uprągnięte zakrąpia? widzę, widzę! że iako owiec ki powiązane leżycie! cicho milczycie! O Spárczańskich dzieciątkách czytam, iako przed Bogami pogańskimi, usieczone rozgami do krwi, a czasem ná śmierć, ani dychnęły, ani najmniey sarknęły. Tak umarli tak! nie powiedzą o swojej biedzie y penuryey, á ja wiem iednak o ich okrucieństwie. *Lapides Stephani, cruciatus Laurentij, ungula & pedines Vincentij, & omnia tormenta qua martyres passi sunt, comparari non possunt tormentis purgatorij.* A jeżeli tak iest, toć fużov punkt, w instrukcyey swojej mnie pościowi podały. *Dolores inferni circumdederunt me.* Więc ja przy konkluzyey funkcyey moiey upraszam imieniem tych opłakanych więźniow o wspomozienie, *date nobis, dabitur vobis regnum calorum.* Napisał tam ktoś rakowe lemmá nád klaskę w krorey malinka siedziałá ptáczyná, *sit tibi cura mei.* Siedzą więźniowie nási, iako w klatce iakiey, w tarasie czyscowym; ey dla Bo-

Ryov: 17.

gą wołaia! Bracie, siostró, przyjacielu naymilszy, *tu tibi cura mei*, dziś á dziś zaraz w pomocy nas, wypuśćcie: *Omni tempore diligit, qui amicus est, frater autem in angustijs comprobatur*. Przyjaciel przyjacielá kochać powinien, á w przygodzie, y w naywiększym nieszczęściu, brata álbo siostrę poznać. Márcie brát umárł, prosi zaraz Páná o ráunek: *Domine si fuisses hic, frater meus non fuisset mortuus*. Pánie gdybys ty tu był, pewnieby był brát moy życia nigdy nie pozbył, ále Martho! *quatrduanus fatet*, dziękiuy Bogu że go z domu zbyła, bo iuż śmierdzi *faet*, coż ná tym? póltáremu to brát, przecię to krew moia, moy to bráćszek rodzony, *frater meus*. Dobrze czyni siesirzyczká, nie brzydzi się trupem. I wási brácia, siostry tegoż po was wyciągáia! żádáia! lubo ich nie widzicie, przecięsz to krew wálzá, brácia nási, *frater meus*. Przyjaciele nási, *os de ossibus*, życziwi nási, trzebá ich rátować, trzebá posítkować. Wnoši y Páweł S. pobożną zá niemi instáncyá, *mementote vinctorum*, oto kalecy spaleni, pogorzecy utrapieni, zewszád opuszczeni zebrzá u was iák nayprętszego wśpomózenia. Pisze Cedrenus, *Hist. Vand.* o Gilimerze Wándálow Krolu, że kiedy Kártháginę záwoiował Bellizáryusz naywyższy Wódz y Hetman Iustynianá Cesarzá, woysko wśzystko Gilimerá rozpłoszył, tak dálece że Gilimerus uciekać fromotnie po przegráncy musiał, posła w pogon zá nim Pháre aby go żyw cem przyprowadził, więc przecię uszedł pomieniony Gilimerus y ukrył się między wyfokiemi Numidyey gorámi, zewszád obtoczony, nástąpił głód, znikád niespodziewáć się sukursu, nieprzyjaciel nád kárkiem, zewszád niebespieczeństwo, trzebá się koniecznie ná Imię Bellizáryusza Phárze poddać, więc nizeli do tego przyszło pisze list Gilimerus do Pháry, prosząc o trzy rzeczy aby go niemi suppleméntować ráczył: prosi o chleb dla posítku, prosi o gębke aby nią mógł łzy z oczu otrzeć, náostátek prosi o

lutniá

lutnią aby sobie mógł zagrać y serce sirapione rozweselić. Państwo moje o ten troiaki supplement proszą y was więźniowie czyścowi, bracia, siostry nasze, proszą was o lutnią, wdzięcznobrzmiającą y przenikającą niebiosą, to jest proszą o modlitwę świętą, proszą was o chleb już nie o ten mąteryalny, ale o duchowny, proszą mówię o chleb *Anielki omne delectamentum in se habentem* wizerki smák w sobie zawierający, proszą o gębkę, to jest o ofiarę Ciała y krwi przemięśnietszą; nad który supplement; że lepszego posilku mieć nigdy nie mogą świadkiem tego jest błogosiławiony Henryk Sufo który gdy czasu iednego assekurował się bratu pewnemu iák prętko umrze, za duszę jego dwie Mszy S. odprawić, potym obligu tego zapomniał, więc przychodzi do niego ow zmárły, skárzy się ná nieznośne czyścowe męki, skárzy się y ná niego samého, że o nim niepomni; ow powie: á dla Bogá, wszák że cię w codziennych modlitwach moich nigdy nie zapominam, á ow Brat rzecze: *O frater sanguine est opus qui extinguat ignem quem patior!* o Bracie moy naysmilszy mało to, mało to, proszę ia ciebie o Mszę świętą iedną y drugą, á tak dopiero ulgę uczuję y z tey męczarnie wynidę! Nasmaruyciesz tedy y wy nasmaruycie oleiem miłosierdzia tych pogorzalców spárzeliny, poleycie winem krwi drogiey Pánikiew w Mszy świętey rány, zadmuchniiecie gorzącymi modłami ich płomienie, zálýcie łzami wewnetrznymi ich ognie, w reszcie, y z reszty fortun pozostałych *Pauperibus, pauperibus*, teraz Pan do fangi woła *pauperibus*, zemnie maiz fortunę, maiz honor, Imię znákomite, cy niezapominayże o mnie. Woła Ociec do dziecięciá *pauperibus*: pod stolem u was teraz leżą, z ręku wászych pátrzą, *pauperibus*. Woła Mąż kochány, ná małżonkę, woła żoná niegdy naysmilsza sobie Páni oprawna *pauperibus*, tak wiele fortuny sprzętow domowych przyczyniałam, tak wiele w ruchomościách wnio

ślam, zmiśnycie się teraz, aby halerz jeden dacie, *pauperibus*. Woła siostrą na brata, brat na siostrę, &c. *pauperibus, pauperibus*, a coż na to? *Surdo fabula narratur*. O gdybyście tylko uchą naklonili do szyby czyscowey, nie słyszełibyście inżey rezonancyey, inżego lamentu, tylko tę *pauperibus*. Dobrze Augustyn S. *clamat porcus, & omnes cum eo clamare non cessant, cadit asinus, & omnes illum sublevare festinant, sed clamat in tormentis fidelis, non est qui respondeat. Ecce vestra humanitas fratres!*

Plutarch:

Pisze Plutarchus, iż tam czasu jednego doniesiony był przed Maiestat Pański Marcus Marcellus, a gdy inżych nie może mieć dokumentow, wierności swoiey, przeciwko Panu y Monarsze swemu, z rzuca szaty z siebie, pokazuje podjęte za Oyczyznę, y dostojność Pańską paragrafy, rany? *Hecce proditoris signa?* I też to bydz maia znaki, dokumenta niewierności, kryminalow moich? Słuchajcie moi; jeżeli kto bardziey, tedy więźniowie nasi, życzliwość, szczerść, miłość swoię teraz oświadczaia, pokazuia ręce Oycowie od roboty popadane, otośmy działki dla was tak wiele pracowali, dalem ci Synu fortunę, zostawiłem ci znaczną substancyą, tożyłem na cudze kraie, akkomodowałem do dworu, pokazałem drogę do ludzi, do respektow, y honorow Pańskich, udzielię teraz udzielię dziecie moje proszę tey kawałek fortuny, *pauperibus*, Matka prezentuie pierś, pomni coreczko żem cię karmiła, pilno piastowała, pilnie y pościwości, cnoty twoiey przestrzegala, od gęby odeymuiąc, chlebem często się z sobą kontentuiąc, tobie posag zbierała! *pauperibus*, Syn woła na Oycę. *Pater da mihi portionem!* Coreczka, Matuśienku, nie wzięłam posagu, y żadney wypiawy, terazże teraz przynamnię ratuycie! *pauperibus, pauperibus*. Kamienne serce, ktoreby się do modlitwy, do dobrych y heroicznych aktow za nich nie pobudziło! *Festinemus ergo pro defunctis exorare, ut & ipsi festinent nos ad se ve-*

care

care, tak
August
przynaj
teresa y
chem k
chodzm
zwarsze
ny, wi
ia, z m
tote w

K

N

Vide er

I jeżeli

Ida i

Itkie

gaj, opi

AA. Tak

falsze,

conku,

tryfałem

pidem:

próbę p

się pok

mentow

niemaly.

swero z

go dostac

care, tak nas animuje wielki Kościół B.żego Doktor
Augustyn S. Niebądźmyś tak nieludźkami, daymy ten czas
przynajmniey poranny, ná nabożeństwo, rzućmy inne in-
teressa y zabawy na stronę, porywaymy się z delikátno pu-
chem łabęcím wypuszonych betow, y wezgłówkow, wy-
chodźmy z pałacow, zamykaymy kámienice, z chodźmy
zwárszátow, rzucaymy roboty, zamykaymy sklepy, officy-
ny, więźniow tych czymprędzey ránuymy, z áktorymi y
ia, z mieſcá mego powtarzam gorącą ſupplikę. *memento*
tote vinctorum, mementote vinctorum. Amen.

Hebr. 13.

KAZANIE.

Ná Vročyſtość S. Márciná.

Vide ergo, ne lumē, quod in te est, tenebrae sint Luc: 11.

I Eżeli do káżdey rzeczy oſtrożney trzeba exyſtymácyey,
diá iákiego mánkámentu, erroru, dáleko więcey wſzy-
ſtkie ſprawy y opery ludzkie, mędrſzey po nas wycią-
gáią opiniey, á żebyſmy im ſpráwiedliwą przýſádzili táxę.
AA. Takie álbowiém wrzeczách ſwáátowych znáyduią ſię
fałſze, oſzukánia, że proſta miedź, w nieuwáżnym ſzá-
conku, z á dobre złoto uchodźi, á przednie ſrebro kon-
tryfałem częſto názywáią, lecz gdy przydźie *ad lydiūm la-
pidem: Fides hoc uno virtusq. probatur*, gdy przydźie ná
próbę prawdziwą, tám ſię dopiero zdráda odkryie, prawdá
ſię pokaże. W wielkim poſzánowániu był niegdy dyá-
mentowy kámién u Ludwiká krolá Fráncuſkiego przez czas
niemáſy, ále go prętko potym o ziemię uderzył, z pálcá
ſwego zrzucił, gdy w nim dohrý iubiler fałſzu rzetelne-
go doſzedł. Ná wſpániáſe Koſcióły Egypſkie, ktoby był

Drexell. de
celo.

wey-

weyzrzał, powierzechu złociste, sztukatoriką zacpie uflo-
ryzowane ręką, tam układne wszachownicę marmurem pá-
wimenty, ściany od samych chryzolitow, y złota błyszczące
się progi, stopnie, podwoie z miedzi koryntyackiej, wro-
ta śpiżowe, okna z gornych kryształow wydrożone, po-
mysłil by był sobie, że to Bazyliká iáka *Salvatoris* Late-
rańska, álbo wszystkich SS. Pánteon, w spániało wybudó-
wany Rzymski Kościół, á wewnątrz zaślătby był na Of-
tarzu żmłię, żabę, koczkoná brzydkiego, álbo smoka tro-
giego, *reptilium abominationem*, iáko pisze S. Clemens
Alexándrynus; zgola *non omne aurum, quod iubar aure-
um spargit*, nie wszystko to złoto co się zwykło świe-
cić, nie każdy dyáment, álbo drogi kárbunkuł, który błá-
skiem biie, *sapè latet color adulterinus, sub coruscis sape
vitrum est, in pretio pyrropi*. Mądrze to Symbolistá pewny,
nád krokodylem świętymi cętkami ozdobnym wyraził,
gdy mu takowe przypisál lemná: *lues sub luce*: Wdzięczna
w prawdzie ná weyżrzeniu wtey beśwey światłość, ále coż
potym kiedy mrokiem ciemnym, iádowitą grozi zawsze
zarazą. *lues sub luce*: Przed czásem Sardyńskiego Biskupá
lud kánonizował, przed czásem beátyfikował, á gdy go ná
trutynę wzięła ręká Boska, pokazała zaráz mánkament:

apocal. 3.

Nō enim invenio opera tua plena corā Deo. Doważasz przed
ludźmi znacznie, przed Bogiem wieleć niedosłáie, *Vide ne
lumen quod in te est, tenebra sint*. Idą ná ofiárę Pánowie
Ierozolymscy przy oku Chrystusowym, rzucáją tam tale-
rámi, złotem, przystápi też uboga wdowa, z dwiema pię-
niąszkami, wnet powiedziáno: *Dico vobis plus misit num-
mis aureis, frigida intentio adest valorem divitum, fer-
vens devotio addidit vidue, &c.* Niemożemy już tego mo-
wić o tobie, wielki Insulacie Turońki Marcinie S. *Vide
ne lumen quod in te est sine tenebra*, áby podeyrzana była
twojá światłość, poniewasz samá *lux increata*, Chrystus
dobrze wyexáminował to światło, á tak exáminował, iż

może

może mowić. *Vidi hanc lucem, quod esset bona*, zkąd y iá ná tym kazaniu Infulacie S. nazwę cię *Filium lucis*, symem prawdziwym światłości. Ad M. D. G.

TRudno takiego pokazać ná świecie człowieka, który by sobie nie życzył tytułu, honoru zacnego, urodzenia wysokiego, fortuny znamienitey, á żeby mógł byđ *filius lucis*, chociaż y drugiego ciemna niezbożności urodziła chmára, mrok nieprawości *filium tenebrarum* wychował. Czyliż nie był naprzod *filius tenebrarum*? á ną tury iedno strążydło, niecnoty xiążę Cesarz Caligulá, á przecię ná potomne Imię, tak u ludzi zarábiał, iż gdy czego niemógł dokazać cnotą, ząwsze iáką złość wymyślił, áby go pomniono, iákó y innych tegoż rejestru złoczyńców: y tak przy pewney ochocie drewniane raz, y kámiennie potrawy kunsztownie wyrobione, pomalowane Senatorom swoim ten cudak ieść kazał, pochlebuiąc śmiejącemu się tyránnowi, żeby sobie wšyzscy pośómali. Herostátes nikczemności, wšelkich niecnót peřen, wierutne kultańsko, żeby iedná Imię iego było pámiętne, kóściół Dyány *ut luceat*, który *inter septem orbis miracula* był poczytány, spalił. V Eryká szwedzkiego Krolá, gdy się wádziły dwa domy, o precedencyą urodzenia, krol chcąc ich pogodzić, prosił áby obádwa krew puścili, stáło się tak iákó krol rzekł, kazał krol ią do pokoju swego ząnieść, káždą ošobno, á że ten krol czárám się báwił, doszedł przez nie początkow urodzenia ich, y tak w iedney krwi wydawał się chłop, á on niesie košec kur do miásta, w drugiej chłop z toporem, ná wołu się zámierzájący, prosił ich potym obudwu, áby swoię krew obaczyli, ieden obaczywszy chłopá z koycem kur, smutny stánął, drugi obaczywszy chłopá z toporem, pocznie się rádownąć, áż tu głowá wola pokaże się, áż ondo pokory. Dopięro krol im rzecze, átoż wáſze *luceat*, á teraz wiedzcie, zkąd deście wzięli krew obadway, á o precedencyą się niewadz-

Izani: 4.

Sylveira.

cie. Nie pięknie Lizyniey Rzymiance było, która za Commodą Cesarzową, codzień w dyamentach Rzymowi świeciła, ale te splendory dobrej sławy nie miały, niemogące zcierpieć Rzymskie Panie, iey tey światłości y wyniosłości, namowily czarownicą, który iey że w wszystkich kleynotow wyrobił *meretrix* nierządnicą. Czyliż nie z ciemności pogańskiej, y ową Samarytanką poszła? a przecię u Iana S. przed samym Chrystusem, w znaczą y rodowitą familią Iakobową się w pierała. *Pater noster Abraham dedit nobis puteum*, a Patryarcha S: pewnie by się był do rąkię zley cory iako ona sobie pretendowała, nigdy więc nieprzyznał. I nie dziw: *semper enim ad meliorem proficiam; suum genus omnes contendunt deducere*: każdy afektuie aby został *filius lucis*, każdy się iakim takim sposobem stara o to *ut luceat*. Był tak ieden głupi człowiek Erenetyk, który był tey imaginacyey, iakoby był szklany, przeto ani wdomu sypiał, ani siadał, iadał, by go domostwo iego nie przytłukło, o nic więcej nie dbał, tylko aby się salwował, a będąc szklany, aby się iako szalony po polu świecił. Iaka kankuta, y poszłały w głowie! podobnymże sposobem zachodzą w głowę y ludzie światowi, dla honorow *ut luceant*: iedni złotemi się bydź rozumieją, y piszą o sobie *Serenissimi* nayjaśnieys; drudzy srebrnemi *medij subfelli*, iako to Iasnie Wielmożni: w drugich że się *candor nobilitatis* nie co wydaie, to mosiadzem zowią polerownym, wiąże się przy nich żelazne Rycerstwo, a ci wszyscy ubóstwo za ołow który to *ut cera liquefcit* mają: Itak pewny Senator Rzymiki, a przytym wielki ludzi ubogich oppressor aby tylko mógł bydź *filius lucis*, nocił na ramieniu dyamentowego kurka, miało inszego insigne, albo dyplomą Páńskiego: więc czarownik ná instancyą pospolstwa, aby tę iasność przygąsił, w to potrafił, gdy ná naywiększey publice, ow kurek dyamentowy zápiął: z cudzego to. O moy Boże! iak wie-

Je mamy, y w naszej optákaney Oyczyźnie, takowych *filios lucis*! spytać się tylko z kąd są, stencye? z kąd kálwákáty? z cudzego to: spytać się tylko z kąd chorągwie nadwornie, pułki, regimenty? z cudzego to. Iuz to ná oko widziemy że co *laureatus*, to *lux mundi*, co *Generosus*, to cynozura, co *Perillustis* to iutrzenká, co *Illustrissimus* to xiężyc, co *Serenissimus* to słońce. Pytać Saporow Perłkich, ieżeli się inszą będą kontentować intytulacyą tylko tą: *Rex regum Sapor, Princeps syderum, Frater solis, & lune*. Pytać Solimanów Tureckich, ieżeli im insza do smaku przypadnie nomenklatura? bynamniey nád tę! *Solimanus Dominus quod sol & luna meant, heres celi, Protector terra*. Ale máluycie się máluycie głupie, rozumy iákienmi, chcecie farbami, wáźcie się ná iákicy, chcecie szali, niećcie ná wászych herbownych y szczęścia przychylonego zodyakách płomienie, iá temu wierzyć niebędę, y ná blásk iáśności wáżey, otwarte zámroczyć powieki, bo wiem żeście nie prawdziwe słońca, nie prawdziwe cynozury, nie prawdziwe xiężyce, nie prawdziwe światła, *mendaces filij hominum in stateris*, nie mówię żebyście nie świecili, abyście iáśnymi ozdoby, y glánsu wászego ludzkich oczu nie przerażały promieniami, boć *benè lucet, qui genere, & fortunis ignobilioribus pralucet*. Widác widác te wásze kágáńce, widác pożary, widác światła, które wam álbo łaskáwa Lucyna, álbo nábyta fortuna zápalila, ále coż potym? kiedy *de mane usq; ad vesperam sinies me*. Szácuycie się tylko szácuycie, czy nie iesteście *ignes fatui*? czy nie *sydera erratica*? kiedy tylko ná widok zdacie się coś, wśamey rzeczy nic, W honorách y w godnościách, *lux*, w Chrześciáńskim życiu *rep:bra*. Podobniście do owey u Sáfwedry ráce, która byle tylko świeciła, gotowa gaśnąć y ginąć. *Percam dum luceam*. Niedbáią SS. Páńscy o te splendory, áby świecili honorem, fámilię herbowną ná świećcie, którzy się ná tym cále záśádzák, áby zostali

Marcelin.
lib. 17.

Gregorius *Filij lucis* przed Maieństwem Boskim, *Vnus Christianis est splendor propinquitas cū Deo, quā nobilitate, quid splendidus? quid honestius? quid augustius?* Jedney tylko szukaia Chrześciance zachości, aby stać się mogli synami Bożemi, którą zachością, wszystkie światowe apparencey, zachoćmią spendece, doczesne zaślaniaia fámilie, wszelkie dostoyności przechodzą, gdy wieczny sobie jednią honor *Filiorum lucis*. Maximilian Cesarz jednemu który się chciał dokupić szlachectwá tego *ut luceat*, odpowiedział: *Ditare possum, nobilitare non nisi propria virtus poterit.* Dlatego Theocritus Philozof słysząc że jednego chwálonó z wysokiego urodzenia, powiedział: *Generosos & illustres arbitror, non eos qui ex illustri stirpe propagati, sed qui honestatem alijs rebus preposuerunt.* Wiedział dobrze o tym dżisieyszy solennizant Biskup Turonski Marcin Święty, dla tego też wszystkie sprawy, y czyny życia swego światobliwości szczegulnie pokrywał promieniami, y wszystek na niebieski prawie udał się stan godny, któremu sam Chrystus Pan daie to nazwisko *Filij lucis* dla rożności, od synów tego świata, bo *Filiorum lucis conversatio in calis, filiorum seculi in terra, filij lucis e peccatis calcando faciunt sibi scalam ad calum, filij seculi per ea descendunt ad baratrum, filij lucis per bona opera eternitatem capiunt, filij seculi impenitentes terrena diligunt, sicut Aegypto due Regiones erant, una lucida cum Israelitis, altera opaca cum Aegyptijs.* W takiej drodze z tymi Izraelitami w drodze świętney, enot iasných promieniami uślaney chodził, y Marcin Święty, tak dalece, że y uczniow iego *filios lucis* Commentatior nazwał: syn światłości konwersuiąc między synami ciemności, o to się stara, áżeby iego światłość wszyscy widzieli. Livius Drusus Szlachcic dostatni Rzymski, budowniczemu czyli wirtuozowi, który mu obiecował wystawić pałac iako skrzynkę zawarty, za kilka talentow złota, odpowiedział, dam ci kilkanaście á wystaw mi taki, żeby

in vita ejus

w nim

w nim widział Rzym cały, co ja kiedy czynię, bo się nie-
wstydzę za sprawy y opery naymnieysze moje. Bog
wszechmogący swych sług wiernych, chce mieć zawsze,
iako latarnią, albo pochodnią iasną, *Luceat lux vestra co-
ram hominibus, ut videant opera vestra.* Słuchał tey ná-
uki Mární S. dla tego przeświétno zawsze, y iásno świe-
cił dobremi czynami, świecił mowię dobrym przyktá-
dem, naprzód ćierpliwością, gdy o zelżywość od kleryká
iednego, o co by go ognisto kárac trzeba, nie uiał się, y
owsem naśládując Chrystusa, dárował mu dla miłości
Zbáwiciela swego, owę wszystkę kálumpniá; świecił potym
y przyktádem pokory, kiedy wstrzymał swoy pańki hu-
mor, budú iednemu podle y wzgárdzone czyniąc posługi
servus factus, ut se non mundo, sed Christo servire probaret.
Niechciał ten S. Biskup dla swego światła gásić cudzego,
iako to bywá, że nie może ieden świecić, poki drugiego
nieprzygási. *Nescit nitefcere mundialis lux, nisi obumbran-
do alios.* Nie záćmił Mární S. nikogo, nikim nie gár-
dząc, ále świecił miłosierdziem ieszcze ku bliźniemu, oso-
bliwie w brámie Ambiańskiey, gdy się z nim połowicą plá-
szcza własnego rozdzielił, y usłyział od sáмого Chrytusa:
Martinus hac me veste contexit. Świecił náostatek, y w
uczynku Duchównym, chcąc służyć zbáwieniu ludzkie-
mu bez końca. *Non recuso laborem.* I lubo śmierć nie-
użyta, to światło przy ostatnim terminie chce zágásić, zá-
tlumić, iednak y ná ten czas, niewymáwia się Mární S.
świecić, *Domine si adhuc populo tuo sum necessarius, non
recuso laborem.* Chwáiąc uczony Pánegirystá, odważnego
zá cáłość oyczyzny káwalerá pewnego, po frymárku śmier-
ci z żywotem, taką mu tryumfálną miásto záłobnego przy
pogrzebie *Requiem* intonuie sonátę: *In hoc viro, quot vic-
trices, tot lucas, quot cades, tot solis ades, quot vulnera,
tot sydera quibus nomen suum illustravit.* Mogę iá rzecz
śmiele o Mární S. *in hoc viro &c. &c.* Ile iego mor-

Marvilius
de S. Mar:

Silveira

tyfikacyi, ciasta umartwienia, ile wstrzemięźliwości, postów, biczow, sobie dobrowolnie zadanych, *quot vulnere, tot sydera*, ile pobożnych uczynków, heroicznych aktow rachuje, tyle mi się słone, tyle miesięcy, tyle gwiazd w oczach moich snuje: ktorými Mārcin Święty w ciemney nieprawości nocy pogrążone, oświecał zdesperowane umysły. Dowcipny jeden symbolista między niebem a ziemią, tak grube namalował obłoki, że ani niebo ziemię, ani ziemię nieba dotrącać się mogły, gdyby ich było, przychylnym słońce nie rozpedziło aspektem, y dla tego mu takie zapisał Epigraph: *Et cælo terras, ostendit & æthera terris*, Zalepił się był świat tak ponurym Saturnem, gdy w grzechowej ochynawskiej kałuży, brzydkim zabrukął się czernidłem: *involvere diem nimbi, & nox humida cælum abstulit*. Aleć potrafił w to Mārcin S z grubych iakiego takiego wynurzywszy ciemności, w oczach Bolkich, wielu tym samym postawił, gdy jasnymi nauki swojej, y żywota przykładnego promieniami, wszystkie kału grzechowego z serc ludzkich pospędził umbry, pogodne pokuty świętey, żalci Bolkiey sprowadził sereny, *vita doctrinā splenduit, resplendet & miraculis, sic profuit, quod profuit, vixit lucerna populis*. A ty kłamstwa oycze, synu ślasy ciemności czarcie zdradliwy, co też na to światło dzisieysze rzeczesz? musisz, musisz przyznać koniecznie, że Mārcin S. jest prawdziwy *Filius lucis!* chciał (jako nowi Mārkulufz:) ten zdrajcę obaczyć, iaką ciemność grzechową przy skonaniu w tym Biskupie S. ale usłyszał: *quid adstas cruenta bestia? nil in me funestè reperies*, aleć nie nie znalazł, *tenebra non sunt in eo ullæ*, nie rad ciemności Xiżę na oświeconego syna światłości patrza, gdy z chorym oczom, nie miłe światło, a zazdrościwym, cnota nieśmiertelna. Co Momus pieknego zoczy, wnet mu naganę wynajdzie, zoczył Momus piekielny szatan przeklęty, syna światłości pełnego jasności niebieckiey, y nie

August:

y nie rad patrzy ná iáľnosť, ále icy nagány niedáľ: *nil in me funeste reperies*: Nuž ſię znowu pan diábel przebierać w krolewſkú ſzátę, w złotey koronie ſtáwá, názywájac ſię Chryſtuſem, ále poznáľ y tu zdráďę Biſkup S. z tákú go áffronteryá odpráwiľ. *Dominus Ieſus non purpuratum aut Diademate renitentem ſe venturum promiſit*. Ey podźže mi teź iuź precz piekielná beſťya! áľbo iá to nie wiem że Pan Ieſus w cierniowey koronie, z krzyźem, z ortwártemi Ránami, má przyſć ſáďzić cáľy ſwiáť? o mądry ſy nu ſwiáťſćoſć! iakoſ to poznáľ ſyná ciemnoſći? ktoź ci iuź nie przyzná, żeſ ieſť práwďziwy ſyn oſwiecony? *Filius lucis* Ale któryſz teź z náſ niebáćzny człowiek, nie weźmie tego do reflexyey? że *princeps tenebrarum* czart przekľęty przy oſiátnim żyćiu ſwiąťobliwego zgonie, to ſwiáťto práwďliwe chćiaľ tľumić, przygaſić. Przebog! ktoź znaſ umierájacych od tey chmáry piekielney bęďdzie wolę? Siedmdzieſiáť lat Hyłarion ná pulćczy Bogu ſłużyť, lekájacú ſię iednak dľuźe, ánimowáć do ſmierći muſiaľ. *Egredere anima mea quid times &c.* A my ktorzy ták oźię-
ble, ták niedbáľe temu ſłuźimy, iáko ſię przed nim ſtáwie-
my? *lucerna, lucerna*, pochodnie, pochodnie, a iá mowię okopćiaľe w zbrodniách oźogi, woľá ná waſ codźień Pa-
weľ S. *nolite communicare operibus infructuoſis tenebra-
rum*, á my z tym wiźyſťkim, podobniſmy do owych lu-
dźi, u Izáiaſzi Proroka: *expeťtávimus lucem, & ecce te-
nebra, & in tenebris ambulávimus*, czekáľſmy ſwiáťtoſći, áľic o to ciemnoſć, iáľnoſći, a we cmie chodźiliſmy, *Palpávimus, ſicut caci parietem, & quaſi abſq, oculis at-
treťtávimus*, máćáľſmy ſćiańy iáko ſłępi, á iáko bez oczu
tykáľſmy ſię! Iáń Krol Czeſki woynę wiodáć z Polaká-
mi, ná oczy byť ſłępy, ten ſobie cáľe obiecowáľ, że miáľ
Kráľowá dobyć, y máwiáľ, w ten czáſ weſoľ umieráć bę-
ďę, kiedy zwyćieſkú rękú dotknę ſię murow Kráľowſkich:
nie obáćyť, nie dotknáľ, od Polákw zbity: Táľ y my
táľ

*In vita
ipſus*

Iſaiaſ

ták Pánowie moi! obiecuiemy sobie, że się dotykać y odbierać będziemy niebo, á my iako ślepi, iako w ciemnościach chodzący, mączamy tylko od kątá od kátá, do ściány márnosci, do ściány tłuczemy się y upadámy. Ey mojá ráda, czas przetrzeć oczy, czas się utác *ad fontem lachrymarum*, czas zawołać skruszonym sercem, do prawdziwego światła Boga naywyższego. *Quoniam tu illuminas lucernam meam Domine, Deus meus illumina tenebras meas.* Správ nam to u Boga o Márcinie S. abyśmy ciemności grzechow naszych, iak nayprędzey pozbyli, á wieczney iáśności nieomylnie, *tandem aliquando* dostąpili Amen.

Psalm: 117.

K A Z A N I E

Ná Świętą Kátárzynę

Dormitaverunt omnes, & dormierunt Math. 25

DAy Boże dobrą noc! á szczęśliwą wrožkę, áby się co dobrego tym Pánnom wysniło. Chociaż bowiem sprácowáne dáleką podróżą, y długim nieśpáníem dobrze zmacerowane, teraz się wczásują, iednakże to o nich trzymać możemy, iż z przyrodzoney inklinácii nie czekając Iędrzeia S. zawczásu, y dzisiejszey nocy przez sen práktyki szukają, jákiego stánu? co z ákáválérą? przyiáciela dożywotniego? y oblubińcá má z nich którá czásu swego dostać? *Dormitaverunt omnes, & dormierunt.* Jest wprawdzie pewna, że y sny częstokroć práwdzive, á nieomylnie obiecują rzeczy. Wypraktykujmy: wáło słońce, miesiąc, gwiazdy, snopki we śnie Iozefowi sławną

Geni 37.

slawna
nos lig
meum,
manipu
chodo
& con
skiey S
rius Co
lá w od
popiera
si gżet
bogacie
gód się w
sowi do
Krol Fr
Ludwik
syniczek
nim Pán
słowa,
ten Ade
śięszki b
lało, prz
nawisć y
ut. ex ej
niecháy S
lekce nie
for iners
& occasio
szłych rz
porendun
serwują P
ie, co im t
go iá kied
zadrzymá

flawną administracyą Krolestwa Egypckiego. *Putabam nos ligare manipulos in agro, & quasi consurgere manipulum meum, & stare, vestrosq; manipulos circumstantes adorare manipulum meum.* Wyprąktykował kto wie sen Nábuchodonozorowi turbący. *Vidit Nabuchodonosor somnium, & conterritus est spiritus ejus.* Sen do korony Izráelskiej Saulowi był wrozką prawdziwą. Płacze tam Márius Consul Rzymski przez sen, iákoby mu mátká umárła w odległej kráinie, toż sámo czas y godzina ná iáwie popiera, kiedy iey smierci zálechną, y sirokkáną przynosi gázetę. Obiecowál sen Asperyey Corce Herimátymá, bogátego y zácnego rodu mężá, co wszystko wywrozył, gdy się wprzód Cyrusowi Perskiemu, potym Artáxerxesowi dostała w Máłżeństwie krolowi. Rodzi się Filip Krol Fránculki pázwány Adeodátus: áž Ociec iego Ludwik má w přecce sen taki, zdáło mu się iákoby ten synaczek rostruchan pełny krwie ludzkiej trzymał, y nim Pánov przednieyszých w swoim Krolestwie częstował, wszystko się to potym ná iáwie spráwdziło, bo ten Adeodátus zápomniáwšy Bogá y miłości bliźniego cięszki był poddánym swoim, wiele się krwie swoich wylało, przy klęskách woiennych domowych, ku niemu nienáwiści y buntow. Zgóła *omnia somnia aliquid portedunt, ut ex eis de futuris eventibus, divinare liceat.* A záczy niecháy sobie Iuliusz Césarz, tak iáko sám powiedziál, suow *lekce niewáży, Somnus est adulator, asra mortis affecula, asfor iners negotiorum, fur temporis, vitiorum incentivum & occasio mali,* bo y z tych częstokroć do wiádomości przyszłych rzeczy przychodzić możemy *Omnia somnia aliquid portedunt &c. &c.* O to przyszedł ten czas ktorego obserwuia Pánowie młodziáni, káwálerowie, dámy, sny swoie, co im też wywrozyć, wyprąktykować máia: Dla tego iá kiedy džišieyše Panny, szukájac Oblubienicá swego zádrzymały się, záśnęły, według relacyi Ewangeliey S. dor-

Dani

Cern: 4149

G

metaverunt

mitaverunt omnes, & dormierunt. Spytał się tak mądrych, iak głupich, osobliwie iedney z posrodką mądrych Katarzyny S. co iey się też śniło? I pokáže, że Katarzyna S nie czekając Iędrzeiá S. ale dziś gdy szuka przez sen praktyki, wyśnił iey się sam oblubieniec niebieski. Ad M. D. G.

TO prawdá że nie mam Duchá Prorockiego, którym bym mógł doysć co się też tym Pánnom dnia dzisiejszego przyśniło: Iednakże tak rozumiem że nie iednakowe sny, wszystkie z nich miały, iáká bowiem w ktorey miná, fántazyá, refoná, taki się też y sen, zwyczajnie znaydować powinien; I tak: iákim sobie ktorá humorem ná iáwie głowę nábiłá, o tym też y przez sen nieomylnie márzyłá: *Somnia prameditatis respondent:* myśliła we dnie o strojach, weselu, saltach, komplementach krygach, aż też zaraz y przez sen, nie co inszego, tylko zwierciadłá, pudrá, mydłá, muszki, gotowalnie, modne szaty, grzecznych káwalerow widziáłá: *Somnia prameditatis respondent:* Myśliłá Imc. we dnie o nabożeństwie, o duchownych zabáwách, y dobrych uczynkach, obaczyłá też w nocy krucyfix, pácierze, koronki, ostarze.

Omnia quae sensu voluntur, vota diurno

Tempore, nocturno, reddit amica quies.

Myśliwiec zwierzá szczuie,	Maścálerz koniá fártuie,
Łákomy pieniądze liczy,	Pijak y kosterá krzyczy
Światownik się rozpustny komenduie,	A skoczka żywo
poskákáue,	
Práktik się przez sen wádzi.	A mądry rádži,
Zgłodzony wiele bántuie.	A uprágniony napoiu
czátuie,	
Apollo Nimphy łowi.	Minerwá uczonych stánowi,

Pytám iá wás tedy wprzód Pánnu głupic, kto wám się też dziś przyśnił? choćbym rzekł że Oblubieniec niebieski? ale się do was nie zna. *Ne cio vos.* Czemuzł boście

boskie głupie, sroyno oblubieńca szukaćie, *capilli tui sicut grex caprarum, quæ apparuerunt de Galaad, dentes ejus sicut grex ovium, quæ ascenderunt de lauacro*, świecą się Axamity, połtkuią rubiny, pereł po doślătku ná szyi, lurodą iest, bo iest, *oculi tui sicut piscina in Hesebon. Column tuum sicut turris eburnea*, ale ah niesteteż! iak nie jeden nawigant światowy w tych sadzawkách zatonał. ah niestetyż! iak nie jeden ná tey wieży sumnienie zawieśił, duszę swoję zatracił! *Venter tuus sicut acervus tritici*, dosyć mody, dosyć mániery, nie trzebá się pobilić, y wobręczách chodzić, *Venter tuus acervus*. Iest ly wieńiec ná głowie, Panná iak do ślubu, *ut similitudo templi*, ale oleiu pasz, kágániec gásnie, wśydu w oczách niepytay, mowá resolut ná bezpieczeństwo większe, niżli u Mężatki, konfidencyi podeyrzanych peńno, iednym słowem kto rozumie; *corpore virgo, mente corrupta*: Na obyczáie tedy wásze, niepanienkie, dzikie spoyrzáwšzy oblubieniec niebieski, odwráćá oczy od wás, *Nescio vos*. Nie iá się wam przyśniłem, ale taká poczwára, o kroyrey głupi káždy myśli. A kogoż iuż proszę te Panny ospále y głupie znáczą? tylko káżdego z nás grzesznego człowieka, o świećie y márnościách iego myślącego? tak nás samo opisuie pióro Duchá przenayświétszego: *Oculi sapientis in capite ejus, oculi stultorum, in finibus terra*. Záli się nád żydámí swymi Izaiasz Prorok: *Filij tui projecti sunt, dormierunt in capite omnium viarum, sicut orix illaqueatus pleni indignatione Domini*. Synowie twoi Ierozolimo porzuceni są, leżeli ná rogách wśzech ulic, iako sarn usidlony, peñni gniewu Boskiego. Cudowny Proroká tego žal, żydzi wczásuią się, Páńskich záżywáią delicyi, bezpiecznie sobie spią, a tu iak nád naywiększemi mizerákami ubolewá Prorok. Gdyby nád niemi w ow czás płakáł, kiedy w Egypskicy zostáwáli niewoli, gdyby ná ow czás płakáł, kiedy Babilońiki Krol Ierozolimską Bázelikę

Cantic. 6.

Eccle. 2.

Isaie 1 -

Verse LXX.

złupił, skarby kościelne wyniósł, kamienice y domy, po miastach, dwory szlacheckie po wsiach zrabował; gdyby na ow czas płakał y żałował, kiedy Antiochus Machabeyczykow męczył, w ogniu smażył, y co tylko śnawiekszy Tyránowie wymyślić mogli, mizerny ow lud największemi torturami kátował, przyznam się że na ow czas słusznaby była Proroka kompasya, potrzebny nad nędznikami żal, ale gdy się iak naylepicy żydzi wczásnią, gdy delikacko na łonie samey fortuny spoczywają, gdy miłego zażywają snu, w ten czas, że ich porzuconych, zewsząd opuszczonych rozumie, y iako uwikłanego w sieć zwierza żałuje, to u mnie dziw! Siedmdzieśiąt słomaczow te słowa tak rozumieją: *Filij tui dormientes & indigentes, in capite omnium viarum.* Synowie twoi Ierozolimo śpią, zebzną po drogach wszęch ulic, dając znać, iż tym samym że śpią, najwięksi są mizeracy, bo ową ich gnuśność, niepamięć o sobie, iako w káydanach iakich, iako zachwycone zwierze, w sidłach trzyma. Naywiekszą żydow mizeryą, nie zdała się Izaiaszowi, kiedy ich nieprzyjacielska wojowała szablą. Naywieksza żydow nie zdała się nędza, kiedy ich pogańska trąpiła niewolą, kiedy im wszystkie fortuny zabrane, ale w ten czas naymizerniejszych żydow, rozumie Izaiasz, kiedy ich śmiertelny życia niedobrego letarg opánował. Grozi Pan Bog nieprzyjacielską szablą, kámieniá na kamieniu nie zostawic obiecuie, Prowincye niszczyć, krolestwo ich ruynować gotuje się, a żydzi co? iakoby to nic, wszelkich zażywają rokoszy, rospuśtny wiodą żywot: *dormierunt in capite omnium viarum.* Umartwiwszy w Egipcie żydow Pan Bog, z niewoli ich wyprowadza, mánkę z nieba pádającą kármí, płynącą mlekiem y miodem ziemię oddaje, od nieprzyjaciół broni, poblizsze im narody podbiła, a żydzi co? miało nalezytey samemu Bogu wencracyey, złotego sobie ulawszy cielcá, za Bogá czczą, przy niemym owym

Bożyseu,

Bożyscu, igrzyská, táńce, piátýki, niewstýdy odpráwiá
Dormierunt in capite omnium viarum. Złożony chorobą
 Ochozýasz Krol, co by miał o zdrowie, do práwdziwego
 uciekáć się Bogá, to on do Belzebubá niemego udáie się
 báłwaná, y ták iáko on, tak y inší żydzi: *Dormierunt in*
capite omnium viarum. Uwáżyć to dobrze: *in capite o-*
mnium viarum, po rogách wszech ulic. Gdzie się tylko
 człowiek udá, po wszystkich ulicách, nie inszego niezna-
 lázł, tylko wízelá swywolá, piátýki, rozboie, szarpániny,
 krádzierze, cnoty, poczcíwości pász: *Dormierunt in capi-*
te omnium viarum. O stráśzny y szkodliwy życiu ludzkiemu
 wczas! niešťczęśliwe spánie! przez ktore niepamiétáią lu-
 dzie ná Bogá, niepamiétáią ná wieczność, niepamiétáią
 ná dusze swoje! Krotki on sen był 4 Reg: cap: 1. ale do-
 syć niebespieczny Eliášowi: Coż dopiero owe sny grzesz-
 nikow, ktore to z sobá śmiertelny przynoszą letárg? Spią
 wszyscy piánice, iáko ich budzi Ioél Prorok: *Expergisci-*
mini ebrý, & flete. Piánicy obudzcie się kiedykolwiek y
 płáćcie. Spią wszetecznicy, y którym brzuch Bogiem
 iest: *Non in commessationibus, & ebrietatibus, non in cubi-*
libus, & impudicijs. Nie w biesiádách, y piánistwach,
 nie w tożách, y niewstýdliwoścích. Spią wszyscy, ktorzy
 to nadzieię, w bogactwách, dóstkách pokládáją, y cu-
 downe iákies sny máją. Iedną nogą práwie iuż są w gro-
 bic, á rozumieją że sto lat żyć będą; zdadzą się sobie bydz
 panámi bogactw, máietności pełno, na niczym im nie
 schodzi, a oni przytym tak dóstátnim mieniu są ubodzy,
 mizerni nędzarze, dzisiáy żyją, á jutro z bogactwámi swe-
 mi zegnáć się muszą: *Dormierunt somnum suum, & nihil*
invenerunt in manibus suis, omnes viri divitiarum. Wszy-
 skie ich owe dóstátki, ieden był sen, nie mieli dóstátkow,
 ále im się o nich tylko sniło. 3. Reg: 3. Przychodzi Pán
 Bog do Sálomoná, dáie mu wszystkie, ktorekolwiek świat
 móc może fortuny, spokoyne państwo, bogactw áffluencyą

u postronnych sławę. *Dedi tibi divitias & gloriam, ut ne-
mo fuerit similis tui in Regibus cunctis retrodiebus.* Wi-
dźi Salomon takiego krolestwa bydz się Pánem, że nay-
większe Monarchie, w bogactwach wystarczyć mu nie mo-
gły. Te wszystkie szczęścia, jednym zowie snem: *igitur
evigilavit Salomon, & intellexit quod esset somnium:* rzecz
podziwienią godna! Salomon obaczywszy się bydz ubo-
gaconym od Pána Boga, dziękuje, ofiary páli, a przecie te
wszystkie łaski jednym nazywa snem: jeżeli prawdziwe do-
brodziejstwa? to nie sen, jeżeli sen? to nieprawdziwe
dobrodziejstwa. Pytá się uczony Baëza; *Unde estimas
somnia esse? qua tibi in veritate obvenire cernis?* Naya-
śniejszy Salomonie! zkądże to poznasz, iż tak oczy-
wiste łaski są jednym snem? wziąwszy deklaracyą od Sá-
lomoná tenże Baëza odpowiada, że *erant bona illa omnia
temporalia, erant ex his bonis, que in principio splendent,
aureum quid fulgurant, sed tandem in favillas evanescent,
ex qua parte sapiens homo: dum illa recipit, merito intel-
ligit somniū esse,* owe wszystkie dobrá, były wszystkie do-
czesne, były z owych dobr, które z początku na kłatał zło-
tá błyszcą, ale potym w proch się obracają, y dla tego mą-
dry Salomon, gdy takowe dobrá odbiera, fusznie ie snem
nazywa. Wyráził pięknie te słowa *Philippus bonus* Xią-
żę Belgiey w ten sposób, kázáł śpiącego człowieka, wziąć
ná Rynku z bruku, bázro wielkiego prosiáká, y ná Xiążę-
cym położyć go wezgłowku, a skoreby się oczuć, tedy
mu zaráz pokoiowi, dworscy, służyli, wodek przepsznych,
konfityr kołzownych, winá najlepszego, potraw Pańskich
nošili, częstowali, asystowali, częścili: chłop przetrzcziawszy
rozumie, że on Xiążęciem ie y plic dobrze, odymá się po-
ciągájąc wásá, á gdy się upił odnoszą go lokáie, ná ow-
gnoy znowu czym prędzey zkąd go wczoray wzięto, por-
wie się ze snu prosiák, obaczy się w dawnym sieráku
ubogiej kámitzeli ná bárłogu, rzecze: O iákim iá to sen
miał

miał pańki! ale to wszystko mara. Takci się to tak dzie-
 ie państwo moje! z każdym twądo zasypiającym, ná wez-
 główku światowym, dla tego nas Prorok Pański trzęsie: *expe-*
giscimini, qui habitatis in pulvere. Ocucćcie się: porwycćcie
 się w prochu znikomości mieszkający. *Plus dormire, quam*
vigilare, vita est glitum, non hominum, więccy spać ni-
 żeli czuwać, iest życie szczurow, nie ludzkie, szur to nie
 człowiek, który choć widzi, záłożoną ná się śmierci śa-
 pkę, choć widzi że go sąd Bołki, y kára iego czeka, choć
 wie że czuwających niebo przypuszcza do siebie, przed
 ospałem drzwi zámyká; widzi że w śmiertelney leży
 pościeli, postáremu miłe mu owo leżáysko, poduszki, y w
 nich się wyciągá, a nie tylko spi ale y gníe, o zbáwieniu
 duſze cále niemyśli! spał kiedyś Dawid, y cudzołóstwo
 y męzoboystwo popełnił, ale uwážcie, iak się prędko ode-
 cknał, *ego dormivi, & soporatus sum, & exurrexi, quia* Psalm: 3
Dominus suscepit me: Iam spał, y twądom záśnał, bo
 Pan obronił mię. Spi Iędrzey Korsyn, gdy młode swo-
 ie lata, ná samey rozpuście mizernie trawi, tenże Korsyn
 długo spać, y marnie gníć nieprzeſtánie? *non adyctet ut*
resurgat? Dobry Pán Bog że y Korsyná ocucił, bo od
 ubolewájącego ná ſwywolá syna ſwego mátki nápomniony,
 że gdy go miała rodzić, śniło się iey, iakoby wilka porodzi-
 ła, który przez Karmelitański przeláſzły parkan, potul-
 nym stał się bárankiem, y gdy ſyſzy od mátki ſwoiey
 przeſtrogę, że czasby też wilczych owych poprzeſtać ná-
 łogow, á baráńkowá życia lepszego wdziáć niewinność
 záraz zepſowane odmieniá obyczáie, y do Karmelitań-
 kiego wſłápiwſzy Zakonu, ſwiętym zoſtaie człowiekiem.
 Spi Máryá Egypcyáká, kiedy Pánieńſtwo ſwoie dáwſzy
 raz wſzetecznoſci podbić, daley ná wſzelką udáie się lu-
 biečnoſć, y taż Máryá Egypcyáká, z tego grzechow ſwo-
 ich letargu kiedyżkolwiek nie odecknie się? *non adyctet*
ut resurgat? Miłosierdzie Boſkie, że Máryá Egypcyáká
 obaczywizy

obaczywszy się brzydką Bogu, brzydką ludziom (płochą w Mieście Ieruzalem, w bramie Kościelney, przed obrazem najsświętszey Panny, zaśpiałe otwierá oczy, y na puszczy przez lat tak wiele pokutując, wszystko ow życia swego bieg, w dziwney y ostrey odprawuje czuyności: Ocknął się ale podobno nierychło, y ow dworzánin, ktorému na śmierć leżacemu, wiele obiecywał Pan y Monarcha iego, za wierność y usługi mówiąc: proś mię o co chcesz, bądźcie intratą, majątności, włości, bądź honory, naypierwsze dignitarstwa, różne subsellia: chory prosi tylko o trzy dni przedświadczenia życia, na co Pan odpowie: o iusz też to nie jest w moiej mocy, czego pragniesz y żądasz odemnie: guż chory ow dworzánin w płacz: *Damna fleo rerum, & non fleo damna dierum. Rex poterit rebus succurrere, nemo diebus.* Otoż macie relacyą snu tych Panien głupich, y nas wszystkich z niemi. A wam też mądre Panny dziśieysze, proszę co się śniło? Arthemidorus pisze, że miała ten zwyczaj starożytność pogańska, iż ze snów dobre albo złe, dalszego pożycia swego wnosili *eventus*: y to w niepłonnej mieli zawsze wieszczbie, iż gdy kto przez sen zapłakał, albo się strokał, wieszczkowie takie mu dobrą czynili otuchę, że on sen przykry, na iáwie wielką miał przynieść poćiechę. Nicephorus powiada Patriarcha Cárogradzki, że kto má sen taki, náprzykład iákoby z niego suknią spadała, albo się też zdarła, znak to jest, iż ma być uwolniony od wielkiej trudności, práce, y kłopotu. *Tunica scissa rumpit curarum onus.* Duchowni y Święci Doktorowie nauczają, że má ten w sobie znak świątobliwości, komu sny święte przychodzą. Dobrego czwicienia ten bydz musi uczeń, który przez sen czego złego ani czyni, ani mówi, nauczają Zeno. Cnotliwe sny cnotliwego zawsze zalecają, Plutarchus świadczy: á komu o potępieniu, albo że go czarci biorą, przez sen się widzi, takieg o w grzechu śmiertelnym bydz kład: uczeni;

Y tak

Y tak dziśieyszym mądrym Pannom śnac się we śnie pokazali, przysnili sami Aniołowie, iako niegdy ná głazie kamiennym usypiającemu Iákbowi Pátryarsze świętemu, nie dla czego inšzego, tylko że nie tak twardo zaśnęły iako głupie, ale tylko drzymály: *verosimile est, quod prudentes dormitabant, & fatua dormiebant, hoc enim pertinet ad prudentes, ut dormitarent expectatione sponsi venturi*, podobieństwo iest wielkie, że nie spały, oczekiwając ná Oblubieńcá, bo kto pilnuie ná co, z oblubienicą ostrożny byđz musi, á ieżeli zaśnie, o tym sny miewá. Iuż że tedy ciebie z pocztu mądrych Pánien, niewyciężona Alexandrytka Heroino Kátáryno Święta, męczenniczko, y Oblubienico Chrystusowa, dziś nayosobliwiey pytam, kogoś przez sen widziała? ktoć się prosię przysnił? nie pokazałżeć się ow grzeczny káwáler syn iedyny Máxencyusza Cesarza, ktoregoć ráiono? Nie sniłożci się o którym Filozofie, bo ty mądrych lubisz: nie sniłożci się o owym konkurencie, który sobie ná tytule pisał: *omnia*, y w mądrość y urodę y w honor, y w bogactwa nikt mnie celować niemoże, przy mnie co pomyślę *omnia*, umiem y mam wszystko: á strzeż Boże! nie przysnił, bo wiedziała Kátáryna S. że to wszystko *somnia*, ale się iej przysnił iednorodzony Syn Boży, który, y urodą y mądrością, y bogactwy y familią, wszystkie syny ludzkie przechodzi, iako tam sam iednemu powiedział, *Me diligas, quia sum formosus, bonus, dulcis & generosus*. Co do Genealogij, *Generationem eius, quis enarrabit?* ná Imię iego krzyknął tam Prorok: *Domine Dominus noster, quam admirabile est nomen tuum*. Ieżeli idzie o dostátki? tego nayświętszego Oblubieńcá, owo skárby iego, *Domini est terra & plenitudo eius*. Ieżeli o mądrość? ten niemowlátkom usta rozwiązuie, z prośłych rybitwow głębokiemi Theologámi czyni: *mirabilis scientia tua ex me*, co do urody, oto iest *speciosus forma praesentis hominum*. Ten się te-

to statús.

Psal: 3.

D. August.

Lib: contra
Iudas c 20

dy najsświętszy przyśnił dnia dzisiejszego Oblubieniec Katarzynie S. ten ją sobie zaręczył, gdy iey przez sen zaraz pierścien na palec włożył. *Statim ut evigilavit anulum in digito suo invenit.* Szczęśliwieś nader (szczęśliwie zaśnęła Katarzyno S.! y ktoregoś we śnie widziała, ten cię y na iawie nie omylił. O dałżeby to Bog wszechmogący, żebyśmy z tą mądrą Panną zawsze czuwali na przyście pańskie, a nigdy zgłupiem i niezásypiali! *Vtinam fidei oculos apertos haberemus, ac vigilantes, verum quia clausos habemus, somnoque sepultos, ideo perimus!* Odmalowano tam kotą czuwającego na myszy, takie mu przydawszy epigraphen: *ut capiat, vigilat.* Toż samo Państwo moje czart przeklęty znami nieudolnymi czyni, *ut capiat, vigilat,* aby mizerną duszę naszą mógł do łapki wiecznego potępienia nągnąć, *ut capiat, vigilat,* Ale dobrze Augustyn S. temu zabiega gdy mowi, *qui vult ad aternam vitam pervenire, contra omnes diaboli laqueos, debet fortiter vigilare, non enim qualis est ista vita, talis invenietur & illa.* Vfluchał tey przeltrogi Karol piąty Cesarz pobożny, y tak sobie postąpił: w pierścieniu miał zegarek subtelny, a gdy przyszła godzina, tedy sprężynką pewną Cesarza zawsze, czyli iadł, czyli pił, czyli spał wpalec trącał, dając znać przez to, aby się Cesarz porachował, iako się ktorey godziny sprawował? co myślił, mowił, y czynił: co za sądy? co za guberną państwa iego była? nieczekaiać owego Excytarza straszego sprawiedliwości Boskiej, *redde rationem villicationis tuae.* Czuwał pilno na ten ostateczny excytarz, y twárdo nigdy nie zaśypiał, Ambroży S. gdy mowi. *Va mihi si peccata mea non deflevero!* biada mnie biada! ieżeli flusznie y zawczasu, grzechow moich opłakiwać niebędę. *Va mihi si media nocte ad confitendum tibi Domine non surrexero, si proximo meo dolum fecero!* a my co na to rzecemy? ach niestety ludzie, oto mając tak wiele takich zegarkow na świecie, ktoreby

August:

Beatus
Præb:

ktoreby nas od zabaw znikomych budziły, y budzą: wiedz-
ząc że *malus est somnus anima, obluisci Deum*, á my z
tym wszystkim, twárdo zaśypiamy, y iáko głupi oczy
w nogách nosimy. *Oculi stultorum in finibus terra*. Ey
kto ma oczy, micyże ie w głowie, nie w nogách, formuy
się *ad imaginem* tego, ná ktoregoś obraz stworzony, spo-
sob się do tego dobroci, ná ktoregoś podobieństwo ukształ-
towány, nie bądź szkápą, nie bądź swawolnym owym
bydlęciem, *foris homo videtur, intus bestia fremit*. Ieże-
li tedy ná to pomnieć niebędziemy, slepe takie oczy,
nie nie obaczą, tylko marność, y znikomość światową,
nieczuie taki áni drzymie, ále twárdo spi letárgiem
śmiertelnym, grzech áloowiem każdy usypia człowieka
nędznego, usypia y łátká Boska, kiedy się nas nie trzymá.
Przy obecności zázwsze Chrystusa Páná, zázwsze Apostołów
Świętych czuwających zástáię, ledwie co w ogroycu od-
szedł od nich Iezus, áż owi twárdo spią, *Invenit eos dor-
mientes: co uważając Paschásius S. mowi tak: Considera-
te Christi mysteria, quam diu illis adfuit Iesus, nullo gra-
vabantur somno Discipuli, prius illo recedente ab eis, nec
una hora potuerunt vigilare*. O wieka mocy, y głośný ex-
cytáru łátki Boskiey kogo się trzymasz! kogo zaś o-
puszczasz, zaśypia, *statim ut recesseris somnus occupat nos*.
Vprośże nam to Kátárzyno S. áby takie sny, zá poważną
instáncyą twoią oczy násze mroczyły, poki tu w śmier-
telnym cieie zostáwać będziemy, przez sen życia docze-
śnego, ná Chrystusa się zápátrywały, á potym ná iáwie
facie ad faciem, w samey istocie, w krolestwie
niebieskim Boga ogládały. Amen.

K A Z A N I E

Ná Vroczyść S. Iędrzeiá Apost.

Secuti sunt eum. Math: 4to.

NOwy sposob ná połow, nowy Rybołow Chrystus Pan wymyśla P. A. nowa mowie inwencya, bo u niego oko widzę siecią, którą ludzi ná morzu swiá-
tá tego wylawia, á do sadzawek gorney Ierozolimy prze-
sadza. *Mare dicitur hoc saculum falsitate amarum, procel-
lis turbulentum, ubi homines velut pisces invicem se de-
vorant.* Morzem álbowiem sfonym, dla iego gorzkości,
niespokojnym dla burzliwości, ten swiát obszerny názy-
wa Augustyn S. kędy się to ludzie, wzáiem iáko ryby dla-
wią, pożeráją. Ná te tedy rybki, *facies hominis, quasi pi-
sces maris*, ledwie co Pan miłosierny rzuci okiem iátká-
wym, zaráz ie nákrywa, iák siatką do mátni zbawienney
nágania, że mu zniczy nigdy niewypłyną: *En ipse stat post
parietem nostrum prospiciens per fenestras:* Oto go widzę
zá ściáną naszą, iáko wyglada przez okná mowi Oblubie-
nicá: 70. Tłomáczow czytáją: *prospiciens per retia*, upa-
truie przez siatki, á żeby kogo ułowił, *per piscatoria va-
dit loca, piscatores piscaturus;* około rybnych toni cho-
dzi, chcąc ułowić rybakow, ták dokłada Glossa. Idźcie
koło morzá Gálileyskiego, obaczył dwóch Bráci, *vidit
duos fratres, Simonem qui vocatur Petrus, & Andream
fratrem eius*, rzecze tylko *venite post me*, áż zaráz Piotr y
dźisieyszy Iędrzey do Chrystusa postąpi, idźcie trochę daley,
vadit per piscatoria loca, obaczy znówu, dwóch innych
bráci, iákubá y Ianá, *& procedens inde, vidit alios duos
fratres, jacobum Zebedai, & Joannem fratrem eius*, zá-
woła ich, ziráz oni do Pána, *relictis retibus & Patre, se-
cuti sunt eum.* Co ich do Pána záchęciło? co ich iák do
mátni

Cant: 2.

matni we
di bomi
me, wlk
tylko d
ktore iá
koźdego
raś ty v
obłow
S. oká
na teráz
wy swiá
drzey S
M. D. C
Zegl
Zest
wyżey p
icześmy
wu, czy
smo S.
iedną o
Arady
Tyrziłk
gotiation
izkutá:
Szácunc
tym m
ná hak
rzyści
i żeli
Poze u
szło. A
między
zobierá
aus di

matni wegnąło? dobroczynne *vidit*. Widzi Mátheusza, *vidit hominem in telonio sedentem*, rzecz mu także: *sequere me*, wikk Mateusz za Chrytusem, przyczyna nie inśza, tylko dobroczynne *vidit*, oczy to Zbawiciela sprawiły, które iakoby iaką siatką, *prospiciens per retia*, do siebie każdego ciągną. O szczęśliwa oká Bołkiego siatko! w którąś ty wielki Apostole Iędrzeiu S. wpadł, y dostał się ná obłow Chrystusowi Pánu. A ponieważ że cię Iędrzeiu S. oká swojego siatką Chrystus do siebie zágátnął, ia też na terażniejszy wywiodłszy kazaniu, iak iest nieszczęśliwy światowych nawigántow połow, pokażę iako też Iędrzey S. samego Chrystusa Pana dostał, y ulowił. Ad M. D. G.

Zegluga iest jedná życie násze. *Vita nostra naviganti est similis*, śm Grzegorz S. przyznaie, świat iakom wyżey powiedział morzem, my żyjący ná świecie ludzie iesteśmy płynące, dla iakiey korzyści, dla iakiego obłowu, czyli połowu, po tym morzu okręty. Weście Pismo S. á obaczycie, że tam Prorok Tyryiskie miásto, pod iedną okrętu Allegoryą wystawia: *Habitatores Sydonis & Ezech: 29. Aradji fuerunt remiges tui*, Xiążęta, Senat, pospolstwo, Tyryiskie iedne okręty, *naves maris, Principes tui, in negotiatione tua*. Co człowiek to okręt, co kreátura to szkutá: co stworzenie to bát: *naves maris principes tui*. Szacuycie się okręty ludzkie szacuycie, á pátrzcie iak po tym morzu plyniecie! czy nie padł który ná miáskość, ná hak? gdzieby miásto obłowu, czyli połowu, y korzyści iakiey, álbo osychać álbo tonąć przyszło. Pátrzcie i żeli scylla, álbo charybdy niemáśz, o które gdyby broń może uderzyć przyszło, wiecznieby szwánkować przyszło. Ah strách! oto pierwsze naufragium, lamentujących, między strážnymi scyllami, nierychło *naufragas tabulas* zierających młynarzow: *Quid nobis profuit superbia? aut divitiarum iactantia quid contulit nobiscum transie-*

runt illa omnia, tanquam navis que pertransit fluctuantē aquam, cuius cum praterierit, non est vestigium invenire.

Gdzie dobre lata? gdzie dobre wieki?

Iuż upłynęły iak bysre rzeki.

Iuż ulciały iak szypkie łódzie,

Ktore wiatr pędził z wiosny po wodzie.

Zażywaliśmy światá, czego tylko náparczywe záchciály żądze, co wszystko słuźbiła podałá fortuna. Chcieliśmy honorow, były; chcieliśmy dostatko, był: chcieliśmy w czasow, były; chcieliśmy bankietow, były. chcieliśmy Páńskich præminencyi, były: coż zátym? *transierunt illa omnia tanquam navis.* Płynął páńko, buczno życia nászego okręt, ále poiázdu swego, żadnego śladu niezořtawił, *cuius cum praterierit, non est vestigium invenire*, owe honory, owe godności, owe wolupy, były tylko, iuż nie są; iako ná skopuť ná śmierć trafiły okręty násze, ktore z towarow swoich wyzute, żarłocznym scyllom idą ná pożár. Wzédźcie po światowym tym morzu haki, wszédźcie charybdy, kiedy áni naviáśnieczyłze máiejstacy, dłuęo świecić mogą. Podniosł oczy Traian przed śmiercią, y kazáwřzy sobie dáć kretki, y tablicę, linią przez nią przeciągnął, piřząc: *Et tibi Imperator non plus ultra*, kiedy áni wielkie monárchie, wiecznymi czasy trwáć mogą! *Urbes constituit atas, hora dissolvit, momento fit cinis.* wszystkich nayokázálizych rzeczy, ten iest wymierzony termin, w momencie znikną, ná ládá haku się rozbić: kiedy złote Cyceronow usta milczą, ostre Alexandrow oręźá tępcią, kiedy Sagunty, Kártaginy, Rzymy, Syrakuzy, Tury wperzynę idą: byliřmy kiedyř coś, teraz nic. Wyrażił to pięknie Domicyán Cesarz, ná pářác swoy przednieřszych z Rzymu sprowadźwiřszy Panow, ná komedycy wystáwił, stały z iedney strony wszystkie honory insignia, przy ktorych muzyká śpiewáła: *Hic sumus aliquid, hic fumus aliquid*: tu coś się zdamy, gdy

godno

Traianus.

Seneca.

godności piastujemy: z drugiej strony śmierć, pod której nogami, wszystkie ozdoby potentaci światá tego skłádali, á muzyká śpiewała: *Hic nihil est, umbra sumus, hic nihil est, umbra sumus*. Tu nic, cień są fortuny światowe, *transferunt illa omnia, tanquam navis, que pertransit fluctuantem aquam*. A czy to nie *fluctuans aqua*? ułtawiczna w rzeczách światowych *metamorphosis*? ułtawiczna odmianá? kiedy fortuná ktora wczoray mátką była, dziśiav mácochą; kiedy, ktore domy ná Senatorskich przedtym zásiadały krzesiách, teraz chłopka chałupá, zá Páńską u nich rezydencyą: á czy to nie *aqua fluctuans*? gdy ten teraz pod sámo w zbiia się niebo, ktory niedawno známi czołgał się po ziemi, ten upádły leży, ktory dopiero orlim skrzydłem gorno latał, *transferunt illa omnia tanquam navis, que pertransit fluctuantem aquam*. Exod: 14. Za przechodzącymi suchą nogą czerwone morze Izráelskim ludem, w pogoni idzie Pháráo, y wszystkie Egypcyánów woyská, nietátieczney wodzie zwierzá, ármát swoich, y siebie sámych, áż záraz Pan Bog im miesza szyki, ármátę, tabory, topi, & *subvertit rotas curruum*, Siedmdziesiąt czytaią: *Impedivit colligavit rotas curruum*. zátamował zwiázal koła káráwanowowych, że postąpić niemogły: z ciężkością prowadzili wozy swoje Egypcyanie, bo powiązane, połománe, pozdymowane były koła. Pierwszy hak okrętow Egypckich, (bo według Cor. a lap: *navis est currus marinus*) że postąpić niemogły: á ieżeli postąpiły, to bárdzo z ciężkością. Poczekaycieśz trochę áż większe przepáści, większe topiele, *ferebantur in profundum*, owe káráwany, owe wozy, owa ármátá Egypcka, káwaleria, sam Pháráo, owe mowie tak páńskie okręty idą, kędysz? *in profundum*, idą w głáb, tonie Pháráo, ginie: *in profundum*, kędysz są teraz twoie áppáraméntá? kędysz są teraz *preparatoria bellica*? gdzie obozy, oręża, kotły, tołumbały? kędy twoiá ámbicya? *bestia maris*,

maris, którego dumna nieczemność, ani się do Boga iako do Stworcy swego znać chciała? *non cognosco Dominum, meus est fluvius, ego feci memetipsum*. Takęś pretko upadł światowy lucyferze? który, nie tylko się równać ale y przenosić śmiałeś najwyższemu. Dopieroś niezliczonym hetmąm wojskom, a teraz y nad sobą władze nie masz. Z fortun, z wolności, z życia poddanych wyzwalałeś żydów, a teraz tymże żydom na łup padał. Topiłeś uwikłane w pieluchach dzieci, teraz sam toniesz we krwi własnej, dopieroś połkał pograniczne narody, teraz psom, krukowi, morskim rybom, porzedłeś na pastwisko, otoż tobie pogoń, otoż tobie połów czyli obłów. Ale pytam się jeszcze, przy ostatnim życia twego zgonie, te berła korony, królestwa, którymiś z przestępstw całego świata władał, czyie są? Ey nie moje! mowi Pharaon, liczne flug asystencye, Pánów, dworskich frequentia, kálwákáty, pułki, regimenty czyie? nie moje, nie moje: jest dla tych wszystkich nowy Pan, iemu czołm bić, iemu nie mnie deferować będą. Imienia twego sławą, u całego świata reputacya, sław państw przyległych, najjaśniejsze, najpotężniejsze Augusta nomina, czyie? ey dla Boga dajcie pokoy, nie moje! a coż twego? same tylko uczynki, *opera enim sequuntur illos*, które gdyby były dobre, o iakieby szczęście moje! ale że złe, niezbożne, niecznotliwe, to nieszczęście moje. Straszne náder straszne światowego morza *profundum*! wiozą nas te okręty, wiozą delicye swawolne, y wolne chęci, wiozą skąbniki, naładowane skóry: tego łakomstwo, tego wszechteczność, tego dumá, dokądże? oto w głąb z Pharaonem *in profundum*, nie insza żegluga naszej korzyść, nie inszy połów, y obłów, tylko *profundum*, w którym wszystkie nasze spezy, nadzieie, wszystkie zawody, dosłanki topić się będą. *Iob Cap: 7mo. zboláły Pácyent Boski woła: numquid mare ego sum, aut sepulchrum? quia circumdedit me carcere*

carcere. Czyż ja morze iákie álbo wieloryb? żem wię-
zieniem otoczony? cudowna illacya, że w więzieniu Iob,
to iuż wielorybem w morzu. Czy to wielorybowi mo-
rze niewolnicze Tullianum, by kto bárdziej iáko wielo-
ryb huiá po morzu, tám y sam bezpiecznie się pławi; mo-
rzá szerokie y bezdenne przebywać, by komu wolno, iá-
ko wielorybowi, ktotemu morskie insze rybięta, álbo
zdálęká uštěpować, álbo ná pokarm przychodzić muszą!
wielorybowi kto zábroni? iák szerokie, y okiem ludzkim
nieprzeyrzáne morzá, tak nieográniczone wielorybá pán-
siwá. Przecię Iob: *numquid mare ego sum, aut cetus? quia*
circumdedit me carcere, w więzieniu iá iestem, Iob iáko
wieloryb w morzu. Ma uwágę swoię Iob. To to wolny
sobie wieloryb? kiedy ográniczone iego páństvá, bo poty
wolny, poty buiác może, poki tylke pływa w morzu:
nád morze iedną piędziá wyniść iuż nie wielorybia: *con-*
sististi terminos eius, qui prateriri non poterunt. To to
wolny wieloryb? kiedy poki wodá, poty iego iurydykcyá,
wielorybem iá iestem w morzu, kiedy opasany, obárczo-
ny więzieniem. Światowi wielorybowie, buiacie po tym
świecie, płyniecie po tym morzu, ábyście ná więkzzy po-
łow nápásć mogli, rozumiecie że to nieográniczone wa-
sze páństvá, á oto tu morze, tu wásze pánowanie, tu
świat, tu wászá iurydykcyá, tu życie, tu wásze fortuny:
z tego świata, z morzá wyszedzzy, iuż niemacie nic: for-
tuny, honory, urzędy, godności, y cokolwiek świat dáć
może wásze, poki życie, po śmierci niemasz nic wásze-
go. I tak pisze *Petrus Alphonsus*, iáko się tám nágrawá-
li pogáńscy Filozofowie z grobu Alexandrá wielkiego, iá-
ko się násmiewáli z próżney iego y znikomey, ktorey szu-
kał po całym świecie chwały: rzekł pierwszy: *Heu to-*
tius terra spatiositas Alexandro non sufficebat, nunc tri-
um quatuorve ulnarum, spatium sufficit! zawałá drugi:
heu potuit Alexander à morte multos liberare, se ipsum

non potuit. A trzeci Filozof zakończył: *Heu Alexander, terram oppresserat, bodie a terra opprimitur.* Dobrze tedy Bernard S. mowi: *Quid vobis o Filij hominum? genus avarum, cum auro, & argento, qua nec vera sunt bona, nec vestra. Quid enim est aurum? nisi terra rubra & alba, quam appretiavit avaritia filiorum Ada, deinde si uestra sunt, tollite ea vobiscum hinc, sed cum interierit homo, non sumet omnia secum, neq. descendet cum eo gloria eius.* O mizerni Rybacy! o mizerni marynarze! przydźcie wam narzekać przy śmierci, *Domine nil cepimus*, Pánie lepiej nam było ná słowo twoie zápuścić sieci pracnászych ná dobrá wieczne, y ciebie samego ułować, przy którym wszytek świat zá nic nie stoi, á niżej teraz cośmy się záwiedli, *nil cepimus!* Brániec ieden wyślużywszy siedm lat, lubo uwolniony od Turczyná, żadnym iednak sposobem, puścić się niechciał do swoiey oyczyzny, ofiaruiąc mu się iák przedtym, znowu ná drugie siedm lat ná służbę; niegárdzi Turczyn posługą, y zyczliwością iego, ále się z tym záraz deklaruie, że mu zá iego záługi, nie miał więc nic dáć, y niezym się ia mowi brániec będę kontentował: miia siedm lat, brániec nápomina się zápláty, Pan iego niechce mu nic dáć, bo taka była ugodá: wytoczyłá się spráwá przed sędzięgo, który wysłucháwszy, iáko się rzecz ma, każe konew wody przynieść, záwoła bráńcá, włoż tu rękę w wodę, á co tam w konwi złápasz, co znájdziesz, wezmiesz sobie w záługách, zgodá ná to, włoży rękę, chwyta, máca, głupi, nic niemoże dostać, wymie prózną rękę, Sędzia rzecze masz co? otworzy rękę mam nic, kontentuyże się brácie tym niezym, wrych swoich záługách. Ták sobie właśnie postępuje z ludźmi światowymi ten mizerny Pánek Mammon, *omnis enim dives mancipium est pecuniarum suarum*, Theophiláctus powiádá. Wołáią Káznodźcie, nápominią spowiednicy, że świat iest wielki zdraycá, nie rad ná

odstaniu

odstaniu płaci, á przecię mu służymy, przyidzie śmierć, áz tu *in manibus nihil*, áz tu iáki taki powiáda *nil cepimus*, á ty Pánie zostániesz ná koszu, przyiaciele rozbiórą po groszu, tylkoć do grobu koszulę dádzą, sami się z sobą o puściznę powádzą. Szczęśliwsza owá pobożna dusza która ná lepzy połów trafiá. *Inveni quem diligit anima mea, tenui eum, nec dimittam, donec introducam illum in domum matris meae, & in cubiculum genitricis meae.* Ználażám kochánká mego, áni go więcej wypuszczę, áz wprowadzę do domu mátki moiej, do gábinetu rodzi-
cielki moiej. Godná áffektow Boskich Oblubienicá, pilnuje swego, szuka z niebełpieczeństwem zdrowia między strażą mieyską, gdzie go szczęśliwie ználázłá, bo iáko mowi Ambroży S. *multi in otio quarunt & non inveniunt, & querunt eum in persecutionibus, & cito inveniunt.* Wielu przy proznowaniu szukáią Boga, á nieznáyduią, szukáią go w utrapieniách, á prętko znáyduią. Iák máły czas minął, kiedy ználázłá, uchwyciłá, dotrzymáłá, złowiłá, *tenui eum, nec dimittam, donec introducam illum in domum matris meae, & in cubiculum genitricis meae.* Przez ten dom y gábinet mácierzynski, *Cornelius a lapide* rozumie myśl nászę, która iáko jedná mátká wychowywa, cnoty, zmyśliy, potencye. *Introduxit eum in domum matris, & in cubiculum genitricis. id est in mentem suam, qua quasi est mater, alrix & nutrix, omnium anima virtutum, sensuum & potentiarum, ut igitur de eo cogitet, & meditetur.* Jużes tedy oblubienico złowiłá, y złápálá tego, kogoś z wielką pracą y chęcią szukáłá. *Inveni quem diligit anima mea*, ále że go ná wicki puścić ód siebie niechcesz, *tenui eum nec dimittam*: to mi się przecię nie zda: á kiedyć Dámo pokaże kto drogje kleynoty, perelki, kánóczki podárnie kosztowne? *non dimittam*: á ieżeli spráwi terázniejszy modj drogje y bogáte száty? *non dimittam*, á ieżelić práwá swego ustápi, dobrá, włości, iákie obszer-

Cant: 3.

ne kupi? *non dimittam*. Bernárd S. mowi. *non vult ista dimittere magis quam Patriarcha, siquidem ille benedictione accepta dimisit illum, hac autem non sic. Nolo inquit tuam benedictionem, sed te. Quid enim mihi est in celo & a te, quid volui super terram, non dimittam si benedixeris mihi*. Kwituję cię Pánie z benedykcyey, wolę się też samá zostąć przy tobie, á coż mi przyidzie z niebá y z iemnie bez ciebie? powiem prawdę, chociażbyś mię zbywał błogosławieństwem naywiększym, com raz złapałá, otrzymałá, złowiłá, przy tym się zázwsze zostoię. A świat y ludzie, co ná nim czynią? oto zá ládá czáczko, zá ládá fraszkę, Bogá z ręku upuszczáją, zá ládá volupę iegoż zámienią, rzecze, poszepce czárt, to á to będziesz miał, miałá, *dabo*, to á to uczyn, tám á tám idź *dabo*, to á to zrob *dabo*, ówierę prętko ná wszystko zezwoli łakome serce, choćby zázpomnieć wstydu, pozbyć ućciwego, bá y samego choćby się odprzyśádz Bogá. Zrozumiał tę szaloną spráwę, ten ktory powiedział. *In mundo omnia pretiosa, solus Deus vilissimus*. O nie jest ták szalona y głupia Oblubienicá niebieska, gdy Bogá swego nád wszystko przekłáda, *tenui eum nec dimittam*. I mądrze sobie wielce posłapiłá, gdysz y sam Bog ná tym jest, á żeby człowiek, chwytáł go, uiął się go, y w mocy swey trzymał. Ná co wielka qverelá u Proroká: *non est qui teneat me*, nie widzę, nie, ktoby mię utrzymał. O nieutyskuy ieno Pánie, znaydą się tákowi, ktorzy będą ták silni, że ich doznasz mocy! á za niedokázywálá nád tobą Pánná nayświętszá? w ktorey ręku iákobyś nic nigdy nieumiał: *antequam Maria nasceretur, conquerebatur Deus, non est qui teneat me, sed nata detinet eum*. Nuż znówu Hetmán ow ludu twe-go Moyzesz, iáko był silny, áż ná niego Pánie Boże wołáć musiałś, *dimitte me, ut irascatur furor meus*. Puść mię puść Moyzeszu, potrzebá bowiem karác dobrze złość zydowlką. Ználaź się tedy ználaź słuchácze moi, y zny-

Bernárd:

dzie

N
dzie taki,
mi nie b
ostendit se
prosi puś
poiąć ná
iuz pogá
oltárzá á
cuchámi,
zwoiuię
mi iáko
drzeiu S.
dzie siatk
dobry po
samego p
zuąc go B
ti Deo, qu
taurorum
crifico, se
cum popu
vus. W
kadźidł
ce wszec
wemu of
ktorego
ły zóslav
ná kaz
prebensu
dit & te
Ianá S.
y w pác
mał y ni
net. O i
Dzielnos
zalecáją

dzie taki, który z Moyzeszem ná Bogá modlitwami swemi nie będzie máły. *Quando dicit Dominus dimitte me,* S. Hieron:
ostendit se precibus Sanctorum posse detineri, kiedy się Pán
 prosi puść mię, tym samym oznáymuie, że się dauiąc, y
 poizć nábożnymi Świętych modlitwami, Niechayże tam
 iuż pogánie Bogow swoich pętaią trynogami, niech do
 ołtarzá á żeby nie pouciekáli, twárdymi przypináią łań-
 cuchami, Kátolik ma wiarę dobrą ze swym nábożeństwem,
 zwoiuię Bogá, y nákryie go nábożnymi swemi modlitwá-
 mi iako siatką iáką. Wielki Apostole Chrystusow 'An-
 drzeiu S. widzę ia iako cię Chrystus Pán poimał ná wo-
 dzie siatką mocy swoiey Boskiey, ále y ty Apostole S. mász
 dobry połów, wieleś dokazał ná Chrystusem, gdyś też
 samego poimał Chrystusa, y w ręku swoich masz go, poká-
 zując go Egeászowi okrutnemu Stároście. *Ego omnipoten-*
ti Deo, qui unus est verus Deus, non tburis fumum, nec
taurorum mugientium carnes, aut sanguinem hircorum sa-
cifico, sed agnum immaculatum in altari, cuius carnes
cum populus credentium manducaverit, integer manebis vi-
vus. Wiedz to do mnie Sędzia, Tyránie okrutny, że ia nie
 kadzidło kopczące, nie bydło ryczące, nie kozły skaczą-
 ce wszechmocnemu Bogu w Troycy iedynemu y prawdzi-
 wemu ofiáruię, ále ofiáruię codzień Baránká ná ołtarzu,
 ktorego lubo wierny lud pożywa, Báránek postáremu cá-
 ży zostawa y żywy, ná tego ia Baránká moc mam, że go
 ná każdy dzień do ręku moich zwąbię, *cum in agno com-*
prehensus fuerit Andreas, in agno quoq. Deum comprehen-
dit & tenet, iako zá pokazaniem Báránká Chrystusa przez
 Ianá S. Andrzey S. przysłał do tego Báránká, szedł zá nim
 y w pádł w siatkę iego, tak też przez tego Báránká otrzy-
 mał y nieiako złapał Bogá Andrzey S. *comprehendit & te-*
net. O iák to szczęśliwy połów przyznay sam Andrzeiu S.
 Dzielność pewnego Káwalerá Krolá Izráelskiego Dawidá
 zalecáiąc Historya Písmá bożego wten sposób mowi: *Se-*

Petr: Eiv:
 num: 17

2. Reg: 23.

dens in cathedra sapientissimus Princeps inter tres ipse, & quasi tenerrimus ligni vermiculus qui octingentos interfecit uno impetu. Siedząc na katedrze najmędrszy Pan między trzema, ten jest podobny do robaczka drzewo taczającego, który za jednym porwaniem, czyli tam zamachem położył ośmdziesiąt mężów: mogę ja tę Historią do Andrzeja S. dzielności komparować, który między trzema powołany od Chrystusa pokazał się robaczkiem na drzewie krzyżowym, nie twarde tylko dęby Tyryjskie, nie tylko cedry nieużyte Thrackie grubych narodów, nietylko odległych królestw y różnych szerokich prowincyi lasy wproch roztoczył, w popioł pokuty obrocil, ale też y świątego Boga w moc swoją podbił. *In agno comprehensus, in agno quod, comprehendit Deum, numquid Andreas in Christo non beatus?* A widzicieś już jaki to ma Andrzej S. na Chrystusie połow? dokłada pomieniony uczony Biverus: ani to nie obchodzi żadnym sposobem Pana Boga naszego wszechmogącego, gdy się go mocą dobijamy, chwytamy y na zdobycz na ieden obłow jego sobie obracamy, ponieważ nam dano na niego pozwolenie, *contendite per angustam portam intrare, Regnum caelorum vim patitur.* Wczyńcie odwagę przez bramę ciasną do miasta niebieskiego, y szturmuycie do samego Króla najwyższego, da się wam trzymać, nieobawiajcie się, *aggredimur Dominū & more latronum cupimus illi auferre regnum, sed ille tam dives & largus est, ut non respuat:* następujemy na Pana y jako łotrowie iedni chcemy mu wyrzec królestwo, który będąc szczodrym y nader bogatym, niebroni nam Państwa swego, bo mu go nieubędzie. Jakobyśmy zaś mieli dobywać tego Pana, dał sposób tenże Ambroży Święty. *Vim facimus & aggredimur illum non ferro, non fuste, non saxo, sed mansuetudine, lacrymis, castitate, iustitiā, hac sūt arma fidei nostra quibus in congressione certamus:* Przez gwałt rwiemy się do Pana, nie orężem żelaznym, ani ta-

ranem

Ambrosj:

N
ranem pot
ale (kromi
k utnemi
szczy ktor
powinni.
kiego y
się cierpi
bił się Pa
a dostaw
y nam go
cie z oś
y my mod
bądzmy k
szemu pow
iżcemi, B
tu na tym
cepimus,
mum ate

K
Na
Euntes:
arund

I Eżeli
może
curios
ludzi, b
le bowie

ranem potężnym, ani kamienną machiną dobywamy się, ale skromnością, pobożnością, cichością pokorą, łzami pokutnemi; I tać to jest zbroiá ten rysz tunek wiary naszey ktorego do potrzeby wzwyż pomienioney záżywać powinni. Andrzej Święty dobił się krolestwá niebieskiego y samego Boga wszechmocnego złapał, a dobił się cierpliwością, gdy niechciał bydz z krzyżá zdięty. Do bił się Pána miłością zá persekutorow swoich się modląc á dostawszy, schwytałszy, y dotrzymawszy tego Baránka, y nám go nie żałuje co dzień w najswiętšym Sakramencie z ołtarzá Páńskiego przez námieśników swoich. Więc y my modeluszem y torem życia Andrzejá Świętego idąc bądźmy hołdownikámi Boskiemi, we wszystkim Bogu naszemu powolnemi, iego mándatá, práwá święte obserwującemi, Bog także zostánie powolnym nám, ktorego my tu ná tym świecie dostawszy wykrzykniemy sobie *iam cepimus, iam cepimus*: á potym poydziemy z nim *in domum aternitatis*. Amen.

K A Z A N I E

Na S. Fránciszka Xawierá S. I.

Euntes: Mar: 16. Quid existis in desertum videre, arundinem vento agitátam? Mat: cáp. II.

IEżeli kiedy, tedy dnia dzisieyszego weryfikowác się może owo záwołáne Augustyná wielkiego *effatum*, że *curiosum est genus humanum*, bardzo jest chćiwý národ ludzki, bardzo bywá ciekáwá kondycyá iego; tak wiele bowiem niepomiarówná światowey imprezy w nas dekázuie

passya, że niech się tylko albo co nowego kędy, albo co przed tym niewidanego da słyszeć y widzieć, zaraz niepokoy w sobie czynimy, zaraz się tam wszyscy ciśniemy, tam co żywogárníemy, pełniąc to ná sobie co niegdy Rzymski powiedział Seneca, *Ad nova homines concurrunt, ad nova conveniunt adeo, ut quidquid in turba insolitum est, notabile sit.* A choć też pod czas doznáiemy tego, że nam tá skwápliwość, to ciekáwe *cuntes* nie ná dobre wychodzi, *non semper expedit omnia videre, omnia audire*, nie ná to niedbamy, áni tego słuchamy, á czemuż? bo *immitis curiositas* Chryzolog S. powiáda, iest to iedno niespokoyne zwierzątko, y owszem tyran to iest, ábsolut, co chce, tego w nas często dokázuie, *immitis curiositas*. Homerus, pewnego zawilego gdy kiedyś niemogł zgadnąć Enigmá, że swoiey ciekáwości zádosyć nieuczynił, z desperacyey umarł. Philozof ieden pátrząc ná igrájące morze, wszystkie rzeki światá wypiliájące, á w górę niewybiájące, niewiedząc przyczyny rzucił się ná zatop. Caninius Iunius śmierć sobie zádał chcąc uznać, á niemogąc tego dokázac, y nieśmiertelność dufsz, y iáko z ciátá wychodzi. Afer ták názwány kiedy się pytał coby też Bog robił przed záłożeniem światá, áż usłyszał od Augustyná świętego *curiosis parabat infernum*. Wiesz co panie brácie? oto takim takiś ty iest ciekáwym, piekłogórzące gotował; podobny dysgust potkał Libániuszá Sophistę Fautorá Iulianowego od Antyocheńá Anonymá, Sophistá z sarkásmátem usczypliwym, z Chrystusa Páná nászego uragáiąc się wypádl: co też teraz wász ci sielczyk ná niebie czyni? Chrześcianin odpowie: *Iuliano tuo Sarcophagum parat*, nasz Chrystus wielmożny ktorego ty zelżywie synem cieśielitkim názywasz, Iuliánowi Cesarzowi twemu Apostácie sprosnemu trunnę śmierci wieczney gotuie, wyrzyna dłotem, heblem ostrym sprawiedliwości świętey wálze szycie ná wygładzenie Apostaty. Ale nie-dáleko

N
daleko c
nie ná ty
riositate
niemog
lis in d
szli ná
zá inte
ostrozn
S. Páw
zaraz o
różney
szkutato
áppáren
Tam iest
bogaćw
mieyscu
ex Socie
tym mi
czy. Py
dere, d
cie y w
Fráncisz
sieszege
uchowa
szym k
cum tot
Atlás,
swoich
N
sunt bo
tá obz
wyśław
się ruy

dáleko chodząc, á zaś ia y w tobie pobożne zgromá-
 dzie- nie ná tym tu mieyscu świętym takoweyże niewidzę *cu-
 riositatem*, takowego ciekáwego *euntes*? á zaś siusznie
 niemogę się odezwąć z dzisieyszą Ewángelią: *Quid exi-
 stis in desertum*? pociężście to wyszli, y tak ráno przy-
 szli ná tę tu puštynię? coż to iest tego zá *maxima*? co
 zá *intentum* wáśze *quid existis in desertum*? Uchwyci kto
 ostrożny to słowko *desertum* puštynia y pomyśli sobie:
 S. Páwła pierwszego Pušelniká syn ná ámbonie stánuł y
 zaráz o desertum, o puštyni prawi; á tu ludźi tak wiele
 różney bárdzo kondyczey, Bázyliká wspaniała, ręką
 sztukatorską ufloryżowana, pełno srebrá y złotá, wszelka
 áppárencyá coż to zá *desertum*, więc probuję że tak iest:
 Tam iest *desertum* gdzie się znáydują desertorowie światá,
 bogactw, znikomych roskoszy, honorow, ále tu ná tym
 mieyscu znáydują się takowi desertorowie (káždy bowiem
ex Societate Iesu iest takowym Desertorem) toć tu ná
 tym mieyscu iest puštynia, *desertum*, tego krotko dowiod-
 szy. Pytam się tedy ieszcze *Quid existis in desertum vi-
 dere, arundinem vento agitatam*? to to pewnie rozumie-
 cie y wáśzá wam ciekáwość omylna dyktuie, że święty
 Fránciszek Xáwery, ktorego się tu Vroczyšćość dnia dzi-
 sieyszego odpráwuie, iest trzciná chwiciąca się od wiatru?
 uchoway Boże y otym pomyślić, y owszem ná terážniey-
 szym kazániu ia to pokażę, y powiem że Fránciszek S.
cum tota Societate iest to ieden mężny y nieprzełomány
 Atlás, który nie tylko kościół Boży ále y świat cały, ná
 swoich dźwiga rámissionách. Ad M. D. G.

Nic niemášz stáłego pod słońcem, ále káżdemu iáko
 więc pospolicie mowią przydzie ná koniec: *Omnia
 sunt hominum tenui pendentia filo. P. A.* osobliwie iedná-
 tá obszerna światá całego machiná od kilku tysięcy lat
 wystáwiona, iuż iest nákryta dekretem nieodmiennym, áby
 się ruynowála, wáliła, *finis venit, venit finis super quatu-*

or plagas terra. Już przyszedł koniec, koniec przyszedł na
 wszystkie cztery części świata, już się świat nachylił, stać
 długo nie może *calum & terra transibunt.* Nazywała sta-
 rożytność pogąńską ziemię wielką matką *Tellus magna*
parens, a pewnie dla tego że każdego człowieka zrodzi-
 wszy, iako matka piastuje, żywi, pielęgnuje, *tellus ma-*
gna Parens. I dla tego nie pierwey na łono matki swey
 albo też piastunki nowonarodzoną dziecinę żrąk swych
 podawali, pokiby teyże dzieciny wprzód na ziemi nie
 położyli, y iako bogini iakiey nie zalecili, aby mu zawsze
 y na każdym miejscu iakkawą Matką y przychylną była,
tellus magna Parens. Większa daleko większa jest matka
 ten świat ogromny *mundus magna parens*, bo iak wie-
 le kreatur, iak wiele żywiołów, prąstwą, zwierząt, ludzi
 w sobie zawiera, tak wiele płodu w żywocie swym nosi,
 aże nim od kilku tysięcy lat chodzi, a co rok inszy a
 inszy w sobie poczytna, już go też więcej wstrzymać nie-
 może, y päs się na nim rwać nieiako musi, *finis venit,*
uenit finis! Rwie się päs czterech elementow sobie prze-
 ciwnych, bo cokolwiek *ē contrarijs constat, dissolvi necesse,*
 ziemię wodą topi, powietrze szkodliwemi waporami za-
 razi, ogień upałem suszy. Rwie się päs spustoszonych kro-
 lestw y monarchiey zdezolowanych, Państw w popioł
 w proch obroconych, tak wiele Prowincyi, utraconych krá-
 iów, sławnych wieżiora y wody głębokie znamienitych
 miast, *transfert regna, mutat tempora:* wszędzie wojny,
 bunt, tumulty, niezgody, zdarte kościoły, sprofanowa-
 ne świątnice Boskie, nieposzanowanie Boskich y oyczy-
 stych praw, wszelka na złe licencya, zgola niewie ten
 s. Ciprian. sam świat iako się ma, *senuisse iam mundum, nec illis vi-*
ribus stare, quibus steterat, nec vigore & robore eo, quo an-
tea prevalebat. Wiedzieć ma każdy że od starości a bär-
 dziey od złości zgrzybiał się ten świat, ani owych sił ma
 ktore przed tym, ani owej żywości, ani mocy którą przed
 tym

tym władnął; Cypryan S. powiada: A to zkąd poznajesz Cypryanie S? a to ztąd: że choćbysmy wszyscy milczeli choćbysmy z pisma żadnego dowodu niemieli, sam świat to o sobie prawi, y upadek swoy, rzeczy przechodzących zgubą świadczy własną. *Mundus ipse iam loquitur, & occasum sui, rerum labentium probatione testatur.* Czego naturalnych, artystycznych, y wymyślnych rzeczy biorąc argument tak dochodzi. *Decrescit in agris agricola, deficit in mari nauta, miles in castris, innocentia in foro, iustitia in iudicio, in amicis concordia, in artibus peritia, in moribus disciplina, &c.* To się jeszcze za czasow Cypryana działo. A teraz co słychać, tych oplakanych czasow? o moy Boże! wszędzie *decrescit*, wszędzie *deficit*, uśtaie cnota, uśtaie poćciwość, uśtaie obligacya, uśtaia poslubione Bogu vota, uśtał wiary świętey zelus, *deficit, deficit!* Złożyły rām niedawno cnoty seym między sobą, Theologiczne pierwsze krześla zasiadły; zasiadła wiara z zapuszczoną na twarz załoną znápisem wyszytym, *videmus nunc per speculum & in enigmate*; Zasiadła y nadzieia z okiem misternie wyrobionym w niebo obroconym, a na pierśiach swoich z takowym napisem, *Bonum est sperare in domino, quam sperare in principibus*; Miłość iáko krolowa między nieini na wszystkich instrumentách mąk, y śmierci wsparła się z przydatkiem. *Quis nos separabit a charitate Dei?* po Theologicznych między moralnemi, pierwsze miejsce religia wzięła, po niey kárdynalne cnoty *prudentia, iustitia, fortitudo, temperantia*: Propozycya albo projekt tego seymu nie inšzy, tylko *cognitio status*, poznanie, w iákiey teź fortunie te cnoty na świecie zostaię, wszystkie się przechwalać poczną, że wielką słymę mają na ziemi, bárdzo ich honoruię, szanuię Państwą, monarchie, krolestwa: wiara liczyć poczeła iák wiele krolestw swoich ma w Europie, iák wiele miast po Afryce, iák wiele Prowincyi y Insul po Ameryce opánowa-

wata, y nadzieią się chwaliła iż rzadki grzesznik desperat, miłość powiedziała że niemaż prawie na świecie człowieka ktoryby spytany, ieżeli kocha Boga rzecz nie miał, kocham, y bardo kocham. Religia tak wiele nabożniczkow, świątołzkow, y nabożnych dewotysek sławiła; męstwo całe wojska, pułki liczne, regimenty dla wiary, a nie dla drapieży odważne pokazała. Temperancya tak wiele mortyfikatorow, y suchotnikow produkowała. *Iustitia* a osobliwie *distributiva* bardo o sobie dobrze rozumie, że każdego bez respektu, bez awersyey, bez zemsty, według zasług, według godności, aplikacyey, iako prawo y sumnienie każe należycie ukontentowała; Aż *prudencia* Rostropność uśmiechając się rzecze: moje miłe siostrzyczki tak mi się widzi że się zawodzicie, tylkoć to tylko imioną wasze, nie wy same na świecie: a kiedy iey prosiły, aby im to rzetelniey wynurzyć raczyła, na czas inszy odłożyła, bo sobie snadź przypomniała owego Bożka w Athenach ktory wszystkich rad wydawał złodzieiow; przyszło do tego że iakiś dowcipny złodziey ukradł był kilka siklow złota, y ukradszy raczo pobieżał do owego bożka y pogroził mu mówiąc: Bożku, wiem ia żeś ty wielki bąia y ploska wierutny, rad lada co wypleciesz, otom ia dziś ukradł sztukę złota, iak mnie wydasz, łeb ci ukęcę, y tak bożka zastraszył, że gdy go o złodzieia według zwyczaju pytano, nic więcey niepowiedział tylko to: *periculosa sunt modo tempora, si quis veritatem dixerit, frangetur ei caput*. Tak się to teraz ten świat zepsował, że na wielu, ledwo *nomen virtutis*, wiary gruntowney y świątobliwości, na wielu sam tylko pozor: są wierni, ale tylko *per denominationem extrinsecam*, są pobożni y sprawni, ale *ficta sanctitas, duplex iniquitas, principia Pseudopolitica* a czy iednemu *principia fidei*, z głowy y serca wyrugowały? iuż ci to coś się na to zanośi, żeby nie polityka albo Ewangelicy, albo Theologicy ale Theologia

N
logia y E
skim for
zumi star
dit, sam
prawie za
albo. Le
Kálwary
ności du
leia. Ex
est refriger
reversus
erimus, t
nomen ie
lac, non
re, a dop
świat! In
vox prop
dy, obłud
przydaje
tyfiac, ke
per ubiq
est perpe
powiada
quotidie
dobno by
tias cum
I dlateg
wymyln
wpościac
szkiey, y
bo nic c
kurs
kowy cz
Laynefo

logia y Ewangelia S. polityce, przewrotności, machiawelskim fortelom subordynowana była, oto się szalone rozumy starają! y nadzieie dobr przyszłych *qua oculus non vidit*, samo tylko imię, wszyscy w tych doczesnościach prawie zatopieni, o iak wiele nastąpiło owych Leoncyuszów albo Leoncyuszowych potomków, którzy nietylko po Kálwaryách cmentarzowych, ale y po samey nieśmiertelności dusz ludzkich deptać, zowymi insypientami szaleją. *Exiguum & cum tadio est tempus vite nostra & non est refrigerium in fine hominis, & non est qui agnitus sit reversus ab inferis, quia ex nihilo nati sumus, & post hoc erimus, tanquam non fuerimus.* Miłość Boża, dopieroż nomen! jeszcze za czasów Iana S. a już trzeba było wołać, *non diligamus verbo, neq; lingua, sed opere & veritate*, a dopieroż teraz daleko bardziey trzeba wołać ná świat! Inszych cnot *nomina* Imiona bez cnot y imienia *vox propterea qd nihil*, wszędzie zaś pełno zbytkow, zdrady, obłudy, zawiści, *homo homini lupus*, a ia mogę przydać, że człowiek człowiekowi gorzzy niżli wtkow tyśiąc, kto moenieyszy, to lepszy, *fortitudo lex iustitia, pauper ubiq; iacet: zgoła wszędzie decrevit, deficit, mundus est perpetua ruinarum ruina*, a iako Theodoretus uczony powiada: *ita mundus post peccatum spirat, ut motus eius quotidie in deterius ruat.* Dużo się świat pochylił y podobno by się już był obalił, gdyby go był dźwieszy Atlas *cum sua Societate* mężnie nie wsparł, niedźwignął. I dlatego obawiając się upadku tego świata machiny, wymyślna starożytność pogańka malowała sobie Iowiszá, w postaci potężnego filarú ná zátzymanie ruiny tak ciężkiey, y nazywała go Iupiter Tigillus; ale mało by był albo nic całé ten Bożek, ten filar zátzymał, gdyby był ná jukkurs Franciszek S. Xawery nie przybył; miał sen takowy czasu iednego Xawery S. ktorego zaraz Iakubowi Laynesowi zwierzył się, iż Indá iakiegoś czarnego ná ramio-

Sap: 21

Plautus:

Isidorus.
Pelus:

Iob: 9.

nách swoich bardzo ciężkiego dźwigał y nośił; a coż to jest prosię za Inda czarny y tak ciężki? ieżeli nie ten świat obszerny od dymu y smrodu grzechowego ukopcony, nieprawością przetradowany, który że się bardzo pochylił y do upadku nakłonił, *mundus ipse ob nostras pravas actiones nullo pacto posset consistere*. Owosz go dziśieyszy nasz Atlas z swoją kawałeryą nigdy nieprzełamanną bierze na swoje ramię, dźwiga, a żeby do szczętu przed czasem nieupadł, *posuit super eos orbem* mowi litera S. Powiadaia Poetowie że Atlas ich zmyślony, na ramię swoich miał dźwigać wszystkę światą całego machinę, bayki to y szczegulne poetyczne commenta, iednak nie bez fundamentu wynalezione, gdyż y Piimo S. takowych wspomina *Atlasow sub quo curvantur, qui portant orbem*; A ktorzyszy to przecię byli tak mężni y nieprzełamani kawałerowie? palcem nam ich skazuie Hieronim S. *portantes orbem Religiosi scilicet & sancti recte intelliguntur*, iakoby chciał rzec y mego propozytu potwierdzić, że Franciszek Xawery, nauką, mądrością, świętobliwością, wszelką doskonałością, cudami, oraz z swoją kompanią, Kościoł Boży, świat cały dźwiga, wspiera, konserwuje. Ieżeli kto niewierzy niech słucha wielkiego niegdy Prymasa Polskiego Stanisława Karnkowskiego ktorzy na to swoje aprobacę daie. *Cum Lutherus barbae sue virus effundere capisset: quo maxime Europa pars infecta, excitatus fuit clarissimus Soci. Jesu Ordo, qui cum alijs in Ecclesia laborantibus, hac pestiferâ lue mortalium animos liberaret. A ieżeli mało natym, podzmyśl do Tarrakonskiego Concilium, które tak Ignácego z Xawerym iako naypierwszym kolegą jego odmalowato. esse cum patre ultimum spiritumque salutis, quem saeculis hisce ultimis, & deploratis in sui defensionem sancta ediderat Ecclesia, esse divinum Herculem edomandis inferni monstris, (to rozumieć o S. Ignácym) esse submissum calitus Atlantem, succedendi*

siendo regno Dei quod est Ecclesia, doctrinâ & pietate velut geminis humeris instructum, to o S. Xáwierze. Ten ci to ten Atlás, z swojá kompanjá świat ten przeładowány grzechámi żeby nie upadł, żeby nie záginał, mocą modlitwy swoiey wspiera, y wstrzymuje. Portant mundum, dum eam, ne ruat, ac pereat orationum fortitudine sustentant. Ci to są ci ktorzy niekontenci iednym światem, nie czuli go ná rámionách swoich, wschodnie y zachodnie Duce Xaverio przebyli y przebili Indye. Daycie pobożne ucho Piusowi piątemu naywyższemu Pásterzowi Kościoła bożego co mowi; non contenti terra finibus usq; ad orientales & occidentales Indias penetrarunt, ubi per eorum spiritualia exercitia Regna integra Christi fidem agnoverunt. Ferdynandus Vásko przebiwszy się przez dobrze uszykowáne wojsko do namiotow nieprzyjacielskich, rzuca do czytánia potomnym wiekow Epigráphe: Huc pervenit Vasco: większym právem y głośniey może tu potomnie pisać, y już nápiśała podziemna kráiná, Indya, Iáponia, Hiny, wyspy, Iusuly odległe, o dzisieyszym Atlásie cum sua Societate, huc pervenit Xaverius ktory iako vas electionis nowy Indyjski Apostoł: ut portet Nomen Jesu coram gentibus, zániośł ie y w Antypady, zániośł y ná nowy świat, huc pervenit Xaverius. Przypátrywáli się niegdy Mácedońscy Poflowie ná Ratuszu Rzymjskim ludziom y gdy ich w pugillary pisać poczęli, spyta Cáo, coby wpiśywáli? odpowiedzieli: nil vile notavimus, nic tu podłego notować niemożemy: to ia bezpieczniey & absq; fuco verborum przyznác Societati mogę, że wniew świat cały nic podłego nieznaydzie, nil vile notavimus, tylko wielkich tu y mężnych ludzi rysować potrzebá.

S. Hieronim

Scobdy in Mariá.

*illos Camios magnos animamq; Roberti
Sublimem, multoq; afflatam Numine mentem,
Francisci Suarez circum quem plurimus ambit,
Scriptorumq; ordo, seriesq; immensa laboris.*

Parte

*Parte alia Molina potens & Vasquius acer,
Gregoriusq, Valens, & sancti Lessius aqua.
Assertor, Lugo, Quiros, Becanus, Arabal.*

W Krolestwie Polskim y w X. Litewskim *nil vile notavimus*, owi Palmiuszowie Tyszkiewiczowie, Herbestowie, Láternowie, Skárgowie, Smigleccy Wuykowie, Trzaskoscy, Piekársocy, Záráńkowie, Cieciszewscy, *absit verbo fastus* Dziad moy własny Olszewski: nuż ow głośny piorun ná ár. ány y pogrom ich Cichoviusz, Tyłkowiki, Hen-
 nik, Morawiki, Thomasz Młodziałanowski, *nil vile notavimus*; ále ná cosz wiele mówić, niemášz więksey pochwały iáko od głównego nieprzyaciela nagána, wymo-
 wili się ztym nieraz dyssydenci, *diabolus nobis terribilissimos hostes nostros, hos Iesuitas dedit*. Stráśzny to Atlas tym piekłoszczykom, ciężká *Societas* tym drapieżnym wilkom *Vivo adhuc Ignatio, vivo Xawerio, quatuor orbis partes complexa est Societas*. Prorokowales z rozpaczá y nieukontentowaniem Melántonie kácerco, á iuż ci niedługo cá-
 ły podobno świat Iezuici Papieżowi podbił! *Iam forte integrum Iesuite occupabunt orbem*. Wypłyn teraz wypłyn z Stygjińskich ieżior, ieżelić piekielny Cháron pozwoli, podnies głowę gdy zmożesz, á obaczysz że iuż cá-
 ły świat pracami Apostońskimi y sławá imienia swego, xię-
 gami *in óni genere* nápełnili, nápełnili y cudami. W miastecz-
 ku ktore Puniciale zowią, gdy powietrze ludzi pożerało, ci-
 śnęli się do Xaweryusza po zdrowie, á on Ewángeliá ná-
 niem czytájąc wśzyłkich Imieniem Chryśtuśowym uzdra-
 wiał; táńże trzech umárłych mocá Chryśtuśa Páná wskrze-
 śił. Pewná niewiáślá wpośoga iuż iuż umiera, gdy Chrześ-
 S. przyięć pozwoliła, zaráz szczęśliwie dzieciátko ná-
 świat wydała, zdrowá została: Wszedł w grob Alexán-
 drá Cymbrides Persa, y do Káplána rzecze ktory grobu pil-
 nował, krolá chce widzieć y po śmierci, á skináwśzy
 ná dzieła Alexandrá rzekł: *an non ista monstrant Regem?*
 á czy

Tribovius.

a czy te jego opery y ákcye krolem go nie świadczą?
To ia bezpieczniey mogę już tobie Xawery S. przypisać
spoyrzawizy ná twoie nieprzeliczone cudá y heroiczne
dzieła, *an non ista monstrant Atlantem Xaverium?* Po-
dźmy y do grobu, á tam potrzebá nápiśać co Panágyrystá
o Tráńanie nápiśał; *agri quod, neglecto medentium impe-
rio ad conspectum tui quasi ad salutem sanitatem, prore-
pere.* Grob Fránciszka S. iest y był chorym y innym przy-
padkom, pewnym nieomylnym lekarstwem; do grobu ie-
go trzebá przenieść ów obraz, ktory nád grobem stał Se-
mirámidy, trzymáła osobá wędę nád grobem mówiąc:
hic possum piscari gemmas: ztego grobu mogę wyławiać
perły, to ia mówię z grobu S. Xaweryuszá, chorzy zdro-
wie, utraپieni wecele, iáko drogie perły wyławiaią, *pi-
scantur gemmas:* zgoła Xawery S. tobie to godniey przy-
znać potrzebá co Fuscya, gdy długim tráktem wywodzo-
no Dom Scypionow, sprzykrzywszy sobie przeciągłą orá-
cyą. *Scipionem dicas. & omnia dixisti,* mów że był Scypio-
nem, á tak wszystko powiesz: tak y ia gdy wspomnie że
Fránciszek Xawery był y iest niprzelománym Atlásem,
wszystko oraz powiem. O Themistoklesie zaś Persowie
mawiali. *vis Graciam magnam videre? Themistoclem inspice,*
To ia przyznać muszę, chce kto cudowną tę Mátkę (mó-
wię *Societatem Jesu*) poznać, pátrzná iey nieprzelámáne-
go y męznego Atlása, *Xaverium inspice,* wielkich zasług
Mężá w niebie ukoronowanego ná ziemi tryumfującego,
inspice Xaverium. Cieszyła się niekiedyś Olimpia z Ale-
xándrá wielkiego y sławnego, y mawiała, *Me totus or-
bis & matrem & magnam agnoscit.* Zapátruiąc się ná tak
godnego syná nigdy nieprzelománego dzisieyszego Atlá-
sa Fránciszka S. *Societas Jesu,* kusiłniey to sobie á ni-
żeli Olimpia przypisać może *me totus orbis & matrem
& magnam agnoscit.* A ia już bym rzekł Amen, już bym
kończąc podpisał *Beati sunt qui te viderunt & in amici-*

tia tua decorati sunt, nam nos vita vivimus tantum, post mortem autem non erit tale nomen nostrum Ale podobno parvuli petunt panem, ja zaś niemam tego zwyczajū aby m kiedy miał zeyść z ambony, a iakiego kawałka chleba duchownego każdemu nieuśmāć: więc ieszcze nieco przy koncluzyey zabawię. Dawszy pokoy Theologicy iako Pan Bog w ślōcie swoiey poznāie, przenika, widzi, nie samego tylko siebie, ale też insze rzeczy od siebie kreatury zostājące *etiam possibiles*; że po ludzku rzekę, zstąpił też tam Pan Bog raz z māiestatu swego nā świat, obszedł krolestwā, Pāństwā, Prowincye, pełne ludu miastā, praesidia, fortece, consilia, ziazdy, zamki, pałace, przypatruie się całemu światu, aż widzi jedno chaos, czeż bez ludzi ziemię, z niesmākiem odchodzi, powraca do niebā *proiecit civitates, non reputavit homines*; Dla Bogā cztery części światā Asia, Afrykā, Amerykā, Europā tak obszerne tak ludzi pełne wschodnie y zachodnie monarchie, tak ludne w kupieckich kramach y rāszach, tak wiele *negotiationes*, po pāńskich dworach tak wiele młodzi, asystencyi, kalwākāt, rzemieślnicze officyny, wāriżtaty, gład y przy kufu nieprożne, a przecię *non reputavit homines*. Niemāsz ludzi nā świecie: Izāiaszu pātrż nā mnie, pātrż nā drugim, pātrż nā inszych wzdychamy ludzie nie bestye, mamy rozum, mowiemy, dyszkuruiemy, ey ludzie to nie ludzie *non reputavit homines*, a ieżeli mnie Izāiaszowi niewierzycie, idźcieś do Jeremiaszā; Wizytuie Bog y z tym ziemię, lustruie świat, a człowieka znowu nieznāyduie. *Vidi montes & ecce movebantur & omnes colles conturbati sunt, intuitus sum & non erat homo*, patrzałem nā gory y pāgorki, a te iakoby *sensitivam, vegetativam*, māiāc duszę ruszāły się y powstawały, pātrzałem po ludziach a człowieka niebyło. Dla Bogā Ieremiaszu pātrż nā mnie oto iā człowiek, y ten y ow człowiek, y wszyscy ludzie, nieprawdā! nieprawdā! *vani filij hominum*

Isai. 33.

minu, me
sami lud
go ze w
Omnes d
at bonu
naveru
pędziw
się wro
ad simi
iaki p
zumu n
nim y pr
się bierz
mienia si
dam co
rit Deus
sionibus
tego r
do re
atq; su
daje ta
mienia
prożne
tko wi
trzcina
nego t
roby y
zāraz
dicitur
chwał
mon, n
kim A
In aru
nitate

minū, mēdaces filij hominū, Imionā tylko ludzkie nosimy sami ludźmi niecielesmy; á to przebog dla czego? oto dla tego że wszyscy odeszli od rozumu, poszli precz od Bogá. *Omnes declinaverūt simul inutiles facti sūt, non est qui faciat bonū, non est usq; ad unū.* Hieronym S. miasto tego *declinaverūt* czyta: *aversi sunt* Cháldeyczyk *retroesserunt*, zápedziwszy się zá Pánem Bogiē odeszli znówu náзад, wstęcz się wrocili, służyć Bogu niechcieli; stworzył Bog człowieka *ad similitudinē suā* áby się w tym obrazić iáko w zwierciadle iákim przeglądał, á człowiek, nieczłowiek *retroesserūt* rozumu nie ma, bo gdyby go miał, szukałby Bogá, szedłby za nim y przykazaniem jego, obraz rzucałby, á brzydkie ná się bierze mąszkary, ludzką utraciwszy postać, w nieme przemienia się bydłétá, *Homo cū in bonore esset &c.* á ia to powiadam co niegdy Ecclezyástyk Páński *Hoc inveni quod fecerit Deus hominem rectum & ipse se infinitis miscuerit quaestionibus.* Stworzył Pán Bog człowieka doskonałego, prostego *rectum*, á on się chwieie á on się uchyla, zniża, to do tey to do owey świątá nikczemności, *meat remeatq; subinde*, sam się w rozliczne niebezpieczeństwá poddaie tak według ciała iáko y duszę w mizerne y liche przemienia się chwasty, w niepożyteczne trawy, we czcze y próżne trzciny. *levi pervolvitur aura* ludzkie ciało prętko więdnienie, usycha, prętko się łamie y kruszy iáko trzcina iáka, urody wásze, piękności wásze, á coż są innego tylko trzeinki jedne, ná które to lądá wiatrek choroby y álteráciey wionie lądá gorączká dogrzeie, áz się zaráz iáko trzcina łamie, wproch, błoto obraca. *arundo dicitur quod cito arefcit.* Podźmy do flawy, podźmy do chwały, męstwá, niech będzie mądry iáko drugi Sálomon, niech będzie mocny iáko drugi Samson, wielkim Alexándrem, bitnym z Iuliuszem, wszystko to trzcina *In arundine homo ostenditur de gloria saeculi vita sua inanita te speciosus.* A máłosz teraz ieśt trzciniek takowych?

Eccle 7. v. 31

Bruthma

S. Hilary

S. Ambr:

ah niemiara! niemiara! *transit mundus & concupiscentia eius.* Znika świat y wszystkie iego pożądliwości, a my się go przecię chwytamy, iemu hołdujemy, słuchamy nie reflektując się na to co tam powiedziano *Illi iure arundini comparandi sunt, quos procellis huius mundi obnoxios vita mobilis inquietat & in quibus solida iustitia non est fructus:* ci słusznie do trzciny chwiejący się przyrównać się mogą, którzy z jednej strony za obłudnym ubiegają się światem, a z drugiej strony, którzy żadnego w sobie stałego y stałego cnot SS. nieczują, niepokazują pożytku *sine quiete voluntur.* Niebądźmyż prosię takowemi trzcinkami wspoyrzmy tylko na dzisiejszego Atlasa męznego Xaweryusza S. o którym mogę to mówić co niekiedyś Ekklezyastyk o Elizeuszu powiedział Prorokus: *potentia nemo vicit illum nec superavit illum uerbum aliquod,* a za lada wiatrem, za lada szumem ciała, światą, y czartą, nie nachylaemy się, mocnymi, statecznymi, nieprzełománymi, gdzie idzie o Boga, idzie o sumnienie zawsze się pokażmy; A jeżeli siły nasze własne niewystarczą, człowiek każdy jest to *mundus parvus* świat mały. Podczmyż tedy zwielką ufnością y submisją do tego Atłasa, a on y nas wezmie na ramioną, wezmie na swe ręce, będzie reprezentował nasze ułomności, nasze supliki, wszelkie niedostątki, y uprosi u Boga stateczne w służbie iego nam serce. Amen.



K A Z A N I E

Ná dzień S. Bárbáry.

Clausula est Ianna. Math: 15.

Forá

FOrá, forá z Boskiego ziemianinie dworá, zá się, zá drzwi
piesćiochu, delikacie, domatorze światowy, kto tu
záležáł rokoszy pole, przy Boskim záśeść niemože
stole, *Sanctorum panis procul a fanis*: kto się ná cztery
ruzy dla doczesnego mienia, w Austeriey, w gościnie swiá-
towey rokászował, rozgościł, iuž więcey dobr Boskich
niebędzie kosztował. *Iudicium sibi manducat & bibit*, kto
náostátku Bogá się nie boi, temu otworem niebo nie stoi:
clausa est ianua. A iákosz temu ma byđż do niebá *admi-*
ssum który zářekował się z światem, á własnemu wy-
powiedział służbę Pánu, *non seruiam Domino*, iáko temu
zupelná do niebá *in albo vita* zápisać intromissyá, kto-
ry y zniebá radby kwitował Bogá, byleby tylko ná zie-
mi pánował, wymawiając ieszcze *Quid mihi est in calo &*
ate quid volui super terram. Iák temu náostátek niebo
otworzyć, tego do niebá wpuścić, u ktorego to *canum*
pro cena, infamia pro gloria, eternitas pro medico, pecca-
tum pro virtute reputatur, & cuius iuxta Apostolum De-
us venter est, ziemiá zá niebo, wieczerna páńská zá śnia-
danie światowe, chwata wickuista zá nic, grzech zá cno-
tę stoi, á dostátki zá Bogá samego poczyta: zápádła!
zápádła klámka do nieba! zá drzwi im każą, forá forá
z Boskiego dworá *in tenebras exteriores, in profundum*
*infern*i bo *neq, ambitiosi neq, luxuriosi neq, molles intra-*
bunt in Regnum calorum. Niekořácze niekořác do niebá
kto światu służysz, y ná nim sobie *mansiones eternas* zá-
pisuielz! byś tyśię rázy kořátał, nie otworzą: *non omnis*
qui dicit Domine Domine aperi nobis &c. Clausa est ianua.
Tym tylko otworem stoi niebo, którzy światu ábdánko-
wali mowiac z Páwłem S. *conversatio nostra est in celis*,
tych tylko wieczna chwały czeka *laurea*, którzy się tu
per arma iustitie cnotámi y Chrześćianńskimi akcyámi nie-
bá dosługowali, którym śmierdział świat, którym umar-
twienia, utrapienia, rózne persekucye zá rokosz stały;

Idiota.

ci wiecznego uczestnikami *inter choros Angelorum* będą wesela, Odźwierni niebiescy *aperite portas principes vestras*, otwieraycie dziś podwoje, bramy, wrotá niebieskie nadworna Krola z krolow warto, wolny day przystęp do máiestatu Boskiego, y wypuśki niewinnych świętych Pánienek, *egredimini filia syon*: wychodźcie na powitanie nowego gościá, dziś wstępuie do nieba, godna niebá Pánna, dziś *ad agni nuptias*, iáko Oblubienicá śmieie do swego kochánka Iezusa idzie, dziś mówię Barbára S. *per resignationem aeternam* dziedziczy y tryumfuie wniebie. Zażywayże zażyway niebieskich delicyi o S. Panno, piesć się teraz z kochánkiem naymilszym Iezusem, którego prágneńá duszá twojá, iá tylko dziś ciebie proszę Barbáro święta o informacyę: cóś też zá klucze miała żeś tak szeroko sobie niebo otworzyła? powiem iá sam ná terázniejszy kazaniu, złotym y żeláznym, oraz tych dwóch kluczy z rąk Barbáry świętey uprosiwszy, powierzę ich Audytorowi memu áby tym prędzey niebo sobie otworzył. Ad M. D. G.

DO niedobytego á drogiego skárbcu niebieskiego nie dołowiánych ktoreby się prętko topieły, nie miedziáných áni mosiężnych ktoreby się prętko skruszyły, ále złotych y żelázno stalowych kluczy potrzebá. N. N. Ieżeli bowiem skárby bogáte, złoto, perły, y Indyjskie kámiennie nie zá jednym zamkiem áni o jednym kluczu konserwujemy, á jeszcze czatuiąc *quando veniet* rychłoli ná pádnie rozboynik, rychłoli przypadnie złodziey, o iák wpilney opátrznosci mamy! Ieżeli Krezus Krol Lidyjski (iáko widział Solon) dla stráży swego skárbcu samego psa piekielnego ná łańcuchu wiązał; czemuż proszę tym bardziey w dobrze opátrzoným zamknięciu zá dobrymi kluczami, nieostácowány *super aurum & topazion* depozyt nasz niema zostawáć? drogi to skarb, prezent nieoszáccwánego waloru, nieskonczoney stymy Bog, *infini-*

infinitus
Wniedo
złożony
zbogáci
tym y
twierád
iedni
ráli Or
ascendi
iák zło
perum p
ráli nieb
lam dur
ginus, i
to náłze
czemy;
żnościá
opuścił
kow do
dla nie
numma
konklu
niebie
Dátby
sobie o
bogiem
czami:
mowi
kość
nowi,
rzekę y
ktorem
bożnos
ne nie

infinitus thesaurus est hominibus, przyznaie Páweł święty: Wniedobytym tedy skárbcu wufortyfikowanym dobrze, złożony iest zamku, w krolestwie niebiekim; kto się chce z bogácić y dostátnim u sáme go Pána Bogá zostać, złotym y żeláznym kluczem skárbić ten powinien sobie otwieráć. Różnych kluczy do niebá záżywali SS. Pánisci, iedni modlitwą zawárte przez gniew Boski niebo otwieráli *Oratio iusti* świadczy Augustyn *S. clavis est cali, ascendit precatio & descendit Dei miseratio*, drudzy obfitą iák złotym kluczem iákmużną. *Eleemosyna per manus pauperum pandit ostia cali* Ambroży S. powiáda; Insi otwieráli niebo, żelázną od mortyfikacyi pokutą, *pulsamus ca-* S. August.
lum dum mortificationum disciplinā corpus nostrum affligimus, iákobysmy kóśtáli y otwieráli do niebá gdy ciáło násze uciemiężamy, różnie onoż perseqvitueimy, dręczemy; inni ná ośtátku różnemi doskonałosciámi, pobożnością y świątobliwością życia w niebo się wdzieráli, opuścił kto świat, niebo otrzymał, zapomniáł dostátkow doczesnych, wiecznych bogactw dostąpił, máło dał dla niebá, á wiele wziął, *da terram & accipies calum, da nummum & accipies regnum, da micam & accipies totū* konkludie Chryzolog S. snádnó Pánem y possesorem ná niebie będzie, któ z takimi kluczami ná ziemi chodzi. Dáby to Bog Pánstwo moje, áby tak káždy znas niebo sobie otwieráć umiáł, áby godne niebá miáł przed Pánem bogiem záslugi, teć to te złotemi są u Pána Bogá kluczami: zákonnosć Moyzeszowi, świątobliwość Abráhá-mowi, niewinność Iozefowi, pokorá Dawidowi, ludzkość miłosierdzie Iakobowi, pokutá, to onemu Publikanowi, to onemu ná krzyżu łotrowi niebo otworzyłá. Coż rzekę y o godnych mátronách, Pánienkách świętych przed któremi *non clausa ianua* niezáwierano niebá, Iudyth pobożnością, Deborah męžnością, Rebeká ludzkością y inne niebieskie sobie otwierály wrotá: Tobie człowiecze
pewnie

pewnie nie otworzy świat nieba, który iako drugim ży-
 czliwy z swemi Collegami, ciałem y czerstem opowiada.
Mundus clamas ego deficio, caro clamat ego inficio, demon cla-
mat ego decipio. Pewnie marność y próżność światowa
 niedokolące się także do nieba, bo ta rozposcierać się tyl-
 ko zwykła przy kontentcach światowych, a na warcie
 nie pilnuje. *vacuus & vanus in vanitate mundus calum*
plenum maiestate; Roskosh z lubościami, a pewnie y te
 nietrafia do wrot niebieskich; dopieroż nikomu nieotwo-
 rzą nieba, tę nazywają iedni z Poetą *Ducem vite*, drudzy
Deam honorum, naylepiey iednak, Bernard S. odzwiernia
 ją proklamuje byż piekła. *Heu! heu! quam multos una*
mundi voluptas decipit, multa quasi aeterna promittit, cum
solius sit ostiaria inferni? zgoła iak cnotą, zaślugi y świę-
 tobliwość jest złotym Kluczem do nieba, tak grzech, nie-
 prawość, rozpusta, jest kluczem do piekła. Całe propo-
 zyciey moiey corpus approbuje S. Eucheryus, gdy tak po-
 wiada, *Fides, humilitas, patientia, castitas, quasi bonae*
claves aperiunt Dei portam. Wiara prawdziwa, pokorą,
 cierpliwość, czystość, iak naygrychtownicysze klucze
 niebo otwierają. Nakłońże już nakłoń dziś uszu Chrze-
 ścijański człowiecze, przetrzyj oczy a patrz iako sobie
clausam ianuam przed głupiem panny niebo otworzy-
 ła Oblubienica Jezusowa patronką umierających Bárba-
 rá święta! O mądrasz to była Panna, *una de numero pru-*
dentum, dobrego fortelu zażyła, nie jednym ale dwiema
 kluczami złotym y żelaznym niebo sobie otworzyła. A-
 zasz to nie złoty klucz nienaruszone icy panieństwo, kto-
 re ona na duszy y na ciele niebieskiemu swemu Oblubien-
 cowi na wieczne nieśmiertelności konfekrowała łożę? azasz
 to nie chętny klucz czystość iej, świętobliwość iej?
 żarliwość iej, stateczność w wierze świętey iej, *Patien-*
tia, castitas, quae bona claves aperiunt portam cali, iżko
 umiała otwierać Bárbara S. pokoik sumnienia swego dla

Oblubień

Oblubień
 mi pot
 Zbawie
 naprosi
 foror m
 się na
 łagodn
 oblubie
 zgubiw
 áciey,
 rycio
 ła: Exp
 inenna
 dziez,
 kała,
 lając;
 bywa y
 lażał,
 aperi
 ba uci
 tności
 do nieg
 szy, sy
 qui lic
 quo al
 non de
 chom
 sionem
 ma ob
 y na z
 dokucz
 odyka
 sypuie
 dosyc

Oblubienicá swóiego Iezusa, tak temisz pobożności kluczá-
mi potráfiła y niebo sobie stworzyć. Nieszczęśliwy był
Zbawiciel do oney Oblubienice, ktery y námodlił się, y Cant: 5.
náprosił się, áby go w domek swóy przyięła, *aperi mibi*
foror mea, sponsa mea, amica mea, columba mea, nástał
się ná wárcie, niż mu stworzyła, dosyć się ná pochlebiał,
łagodnemi náglaskáł słowámi, mojá siostrzycko, mojá
oblubieniczko, moje kochánie otworz mi proszę, á oná
zgubiwszy klucze czyli u táńca, czyli ná szpácierách y rek re-
áciey, czyli przy komplementách y ná konwersacyách, nie-
rychło ie znalazła, á potym się znóu wymawiać poczę-
ła: *Expoliavi me tunicá meá, laui pedes meos, quomodo eos*
inquinabo? Przebácz mi Oblubienicze, inszego czásu przy-
dziesz, teraz mi trudno, iużem się uspokoiła, z szat roze-
bráła, nogi sobie umyla, niechce mi się ich wstawizy po-
kalác; iáka to nieludzkość, iáka nieochotá! Ták ci to ták
bywa y między námi, by do nas po tysiąc rázy moy Iezus ko-
łátał, by ná duszę náze, iáko ná Oblubienicę swoję wółał,
aperi mibi, otworz mi do sumnienia twego, niech się z to-
bą ucieszę: o wicę zátarásuie się ták człowiek namię-
tnościami, zlemi nálegámi, próżnością swiátowá, że się
do niego niedokoláce, má dobre uszy, á przecię niesly-
szy, slyszy á zda się byđ głuchym, *surdus censendus est,*
qui licet acutè audiat, periculum salutis tamen in eo est, de
quo altis clamoribus pramonetur, propter affectum peccati
non declinat. *Iudocus a Castro* powiáda. Zagroził takim głu-
chom Pan Bog przez Proroká swego. *Ponam eum in posses-*
sionem Ericj, z ciebie głuchu iáma iák u iezá, á iez taki
má obyczay, dwie dziurze w ziemi sobie czyni ná wśchod
y ná zachod słońcá, kiedy mu tedy z zachodu wiátr ostrý
dokucza, y wpadá do iámy iego, zátyka iá, á á wśchod
odtyka, iezeli zaś od wśchodu wiátr y cháłá nástąpi, za-
sypuie tám ten meat zaráz, á znóu od zachodu odślaniaz,
dosyć dosyc jest takich iezów ná świecie, ktorzy albo cu-

Isaia 14.

Engelgrave

dzey urody iąbłuszką znoszą do iamy, albo też zniemi zamykają się wiązki niepoćciwego żywota. Na tych ieżow ledwie co głos Chrystusow uderzy, ledwie co wiatr káznodzieyskiej nauki od zachodu powionie, aż oni się udają w inną stronę, niechcą tego słuchać, zatykają dziurę do serca swego, niechcą tego rozumieć, co Apostoł powiedział: *Omnis fornicator aut immundus, aut avarus, non habet hereditatem in regno Dei*, aż oni zaślaniają y ztey y z owey strony iamy sumnienia swojego zowym wszetecznym Lutrem, który obaczywszy urodziwe Panny na dworze xiężney Saxoniey, rzekł bezbożnym ięzykiem, bym wiedział że y w piekle znaydują się takie urody, niewymawiałbym się tam mieszkać, zniemi konwersować; pewnie, pewnie znaydziesz tam wszeteczniaku, iako niekiedy znalazł Parys piękne Heleny, Antoni Kleopatry, *sunt apud inferos tot millia formosarum, sed ad comburendum*, cma tego jest niezliczona w piekle, ale wszystkie dostały się na pożar ognisty *Propertius* powiada. Niechayże zaś z drugiey strony wiatr od wschodu, to jest o chwale wieczney w iamę serca naszego wpadnie, *contendite intrare per angustam portam, venite ad cenam*: Niechay Pan Iezus poczenie pochlebując, moje stworzenie, moje odkupienie, moją krew drogą, moje wyobrażenie, moją duszo, Oblubienico na krzcie świętym poslubiona, niechże w sumnieniu twoim goszczę, a my co? oto tyśiąc exkuz mamy, iedni powiedają *villam emi*, kupiłem majątność, drudzy *uxorem duxi*, poiąłem żonę, inni *expoliaui me tunicā*, niepuszczę cię Panie, nieporządnie sum u mnie, niemam na sobie szaty godowey, szaty czystości, szaty niewinności, *expoliaui tunicam iucunditatis, castitatis, & innocentiae*: zgoła podobniemy do owego chłopka który gdy się przechodził między Pessuláńskimi áptekami zaleciał go bardzo wdzieczny odor, y omdlał, skoczą Doktorowie, wołają, trzeźwić poczną, zle się ma, dają mu konfekt bárdzo zacny ellebori

Ellebori,
ra, co
pádnie
technie
wiał: to
ledwie
dlwym
zdrowi,
iego do
dobry le
rem Rod
ondlew
tus zawa
valet pá
do, to m
my, otw
niebo z
Barbara
ście le
dziuśn
Rychan
sám ná
opalona
zawarł
Zbawie
periera
cieszy, c
iednem
do sum
mowk
le. To
wam
komu
nubiła

Ellebori, ieszcze chłopek bardziey mdleie, y prawie umiera, co tu czynić nie wiedzą, aż tu ieden Aptekarz wypádnie ná ostátku, y wzięwszy garść gnoiu wręke, przytechnie mu do nosa, á chłopek iák inszy, czył y ozdrowiał: to też tak właśnie świat sobie známi postępuie, ledwie co nas iákim konfektem smrodliwym bárdzo szkodliwym y zarázliwym pocznie częstować, to my zaraz, zdrowi, to my zaráz wyskakuujemy, to my zaráz ponętom iego do serca otwieramy, y niemi się trzeźwiamy. Niechże dobry Iezus chce nas poczęstować prawdziwym Elleborem słodkich słow swoich przenayświętszych, to my zaráz omdlewamy, bá prawie głupi obumieramy: niechay ná nas zawała przez Tertullianá, *facile ianuam cali ingredi valet pulsando, qui suam conscientiam aperit Deum amando*, to my czym przedzy drzwiczki wewnętrzne zámykamy, otworzyć nie chcemy, twárdo zasypiamy, sumnienie y niebo zátarasywamy. Prawdziwa Oblubienicá Chrystusa Barbára S. y w naycięższych mękach ná wizytę y przyście Iezusowe do siebie ochotnicysza záwsze byłá: młodziuśinká Bárbárę dla iedney iey urody, y śliczney niesłychanie piękności, Ociec iey własny Dioscorus okrutny, sám ná duszy brudny, głównia ogniem odsczepieństwa opalona, by iey świat niewdział w więzieniu ciężkim záwárl, oczom ludzkim nie dáł ná nią y weyrzec: A to Zbáwiciel náš, który *venit querere & saluum facere quod perierat*, by prágnać siebie widzieć y poznać mogł, pocieszyc Bárbárę, *post parietem*, 70 czytá *per cancellos*, iednemi skátkámi doyrzał iey sercá, y raz zákolátawszy do sumnienia iey, *aperi mihi*, bez exkuzy, bez żadney wymowki otworzyłá mu, wyznájąc: *surrexi ut aperirem dilecto meo*, niekółác niekółác długo Pánie do mnie, gotówám ci iest otworzyć sumnienie moje, otworzyłá, y nikomu inszemu tylko Iezusowi Pánu Pánieństwo swoje poświęciłá, w sumnieniu mu swoim rezydencyą uczyniłá

przed światem zaś przybytek dusze swej zawarła, bo do-
ciekła śnać tego, co tam Neotheryk Polski powiedział.

Świat jest to Tyran, na życie godzi

Przy komplementach tyłając zdrad rodzi.

Rodzący się na świat, y żyjący na nim człowiek, wielkie
mankamenta, sollecyzmy, y barbaryzmy ma w życiu swo-
im, kiedy młodość swoją zaraz światu konsekruje, dni
y lat na próżności y marności trawi, nie umie się akko-
modować Panu Bogu, ani życia swego niechce konformo-
wać do przykazania jego, przetoż wielkie errorry, solle-
cizmy, limy, y noty w życiu ludzkim się znaydują, szwán-
kuje niewinność, cnota pászui, a dopiero o dobrych nie-
pyta się uczynkach. Pisze Pausanias iż był taki naród
ludzki, ktorzy Bogu pászury od ptaków, sami mięso ziadczy,
ofiárováli. Pewny zaś kurfor przyśiągł w drodze, że gdy
by mu co Bog dał znaleźć, równoby się z nim dzielił, trá-
fiło się tedy, iż znalazł worek orzechow, aż on iątrką
poiadł, Bogu łupiny oddał, y tak się rozdzielił; Tak to
bywa tak y między nami państwo moje, zestarzeie się
albo będzie gąbata, podeyrrzana, nieurodliwa coreczka,
to znią do klasztoru, Panu Bogu na ofiarę, będzie co
pięknego, rozumnego, bystrego, mądrego, proporcjonal-
ney ciąża symmetryey, dobrej iak więc teraz modne Dá-
my mówią refony, dobrej gratiey y modestiey, to świa-
tu, to znią tyłając kawalerow, gachow, wyglądamy; bę-
dzie spodnica nadbrudzona, raz y drugi dobrze wtańcu
przykurzona, przetrze się kamzol, manro, szamerluk,
czy spodnia suknia, to dopiero Imść albo legomość
posyła na antependium do kościoła, to dopiero na or-
nat albo na kapę reqwialną, y tak gdy przydziemy do
zakrystiey, naywięcey obaczmy z ferválnym podpisem,
De ea, de ea, de ea: Ah nieszczęśliwy chrześcianiłki czło-
wieku! zły to życia twego proceder, zła to z Bogiem dy-
wizya, zły podział! zła to konstrukcyja, plewy Panu Bogu
á sobie

á Tobie wziąć ziarno! słuchay Chryzostoma S. który powiáda, że co tylko czynisz, y co sam jesteś, masz ofiarować Pánu Bogu twemu. *Totum quod es & babes, operari non desistas, Dei enim es:* słuchay y Apostoła co mówi. *Quid enim babes quod non accepisti?* ná coż się tak nie po ludzku z Bogiem twoim dzielisz? ná co czekasz zgrzybiałego wieku, á młodości zaraz twoiey przy niewinności, dłu całego życia twego przy cnocie y zaślugách, czemu Panu twemu nie konsekrujesz? czemu nie oddajesz? Tak uczyniła Barbára S. kiedy niewinną młodość swoię nie bałwánom pogańskim, ale Pánu Bogu poświęciła, y Oycy własnego w złych terminach słuchać nigdy niechciała, iedną tylko wiarę poprzyścięła Iezusowi mówiąc: *tibi soli servo fidem*, Oycze niełutościwy czyni ze mną co chcesz y od twoiey niech ginę ręki, tego nie dokażesz, ábym ja czartem służyła, innych Bogów wielbiła, mam ja prawdziwego Boga, mam ulubionego Iezusa, temu wiary dochowam, temu niewinność y czystość, sama siebie polecam: I tym ci naprzód Barbára S. temu kluczem złotym panieństwa swojego otworzyła sobie niebo, otworzyła y kluczem żelaznym, gdy mężnie szyję swoię pod miecz oycowski poddawszy, krwią się męczeńską oblała, śmierć za Chrystusa podjęła. *Fides, humilitas, castitas, patientia, quasi bona claves aperiunt Dei portā.* Prorokował tam niekiedy święty Micheasz, iż ci ludzie którzy ná gorze Syon mieli iść za Pánem, oręża swoje ná iedne mieli przerabiać lemieże, *Concident gladios suos in vomeres:* Widzę ja zaś, że nie ná iedno słudzy Boścy iednego żelaza zażywać mogą, iák ná miecz, tak y ná lemieże, więc moi Vczniowie Chrystusowi, y wy SS. Pánscy miecze wásze przerabiacie, iuż nie ná lemieże, (ktoremibyście mogli ieszcze co zarozić, ale przerabiacie ná żelazne klucze; przeto najpierwey miecz swoy Páwle, zták wielu świętymi, którzy od niego zginęli, ná klucze, y z twe-

Mich: 4:3

go Pietrze krzyża będzie klucz, ze wszystkich instrumen-
tow, kátowni, okrucieństw. Męczennicy święci gotujecie
sobie klucze, otwieraycie niebo, mądra y odważna Panná
Bárbará S. to złotym pánieństwá, to żeláznym męczeń-
stwá kluczem, sobie niebo otworzyłá, y iuż łzczęśliwie *ad*
agni nuptias stánęłá, tám dopiero cieszy się z kochánym iem
swoim, ktoremu się oddáłá, tám dwójká odbiera koronę,
virginitatis & martyrij, tám iuż Bogá widzi ktore-
go tu wyznawáłá, widzi tego w Trojcy iedyneho, kto-
rego przed oycem we trzech oknách wyznawáłá y uká-
zywáłá; Do tczyż Pánny wniebie kroiującey z Bogiem,
wieczne tryumfy odprawuującey, uciekaymy się wzysey,
prośmy iey áby nam kluczámí załug swoich niebo otwo-
rzyć raczyłá; á że iest osobliwą umierájących Patronká,
y Administratórká ciáśá Iezusowego w przena-świętszym
Sákramencie, iáko wiátyku ostatecznym, suplikuymy do
niej z nabożeństwem, áby nas wszystkich, gdy śmiertel-
ności godziná przydzie, ná ten tám świat nas d sponowá-
łá, y ná drogę wieczności, wiátykiem, chlebem Aniel-
skim opátrzyłá; Powierzono kluczy Piotrowi, *claves iu-*
risdictionis, quodcunq; solueris super terram &c. I ten klucz
ma w swojej iurydykcyci Bárbará S. wżak nie iednego
ná świecie dysponowáłá, nie iednego ná drogę wieczno-
ści *salutari viatico* uprowiántowáłá, tym ciáśá przenay-
świętszego prowiántem. Hermenegildá w więzieniu, ná on
żywot wickuifly supplementowáłá. Cieśłá ieden do niej
nabożny, gdy zá nieszczęśliwym kazusem domowym przy-
wołony budynkiem, ięczał wołájąc w głos święta Bárba-
ro rátny mnie. á nieopuszczay teraz, przypádlá S. Bárbara
cieszy go, nieboy się trzy dni żyć będziesz y ciáśo Iezu-
sowe przyimiesz, tak się stáło, potocznie y przypadkiem
Xiádz podróżny nadiáchał y owego ná śmierć dyspono-
wał. O iaka iey to iurydykcya! iáka plenipotencya? nie
ieden klucz ma do niebá, kto tylko wniść chce, niech
sobie

sobie u B
Bárbarę
stam przy
Pánów, á
nárchowe
szy; Iak
gdzie się
włoki pr
iácy do
będzie tak
wżay nie
ie nas S.
orzytomn
nie dopuśz
mi świę
nie, ábyś
mi twem
o łáscie t
bie o sw
wickuifly

K

N

A

Ak

roz

ży

ch

ſobie u Bárbáry ſwiętey klucza pożycz, uproſi; przez Bárbárę S. wolny ákceſ, y do Boſkiego może mieć máieſtatu przyſtęp, Wielka to Bárbáry S. cnota, że nietylko do Pánów, ále y ubogich rzemieſlników, nie tylko do Monárchów, ále też y do podłych chłópków, ná ráturek ſpieſzy; Iak dáleka od ſeptemtryonu Nikomedy, y Heliopol gdzie ſię S. Bárbára rodziła, á przecię y zámtyd bez odwłoki práwie w momencie przybywa, byle tylko konájącym dopomagała, ſłużyła: I ktoż w nabożeńſtwie ku niej będzie tak oziębły, żeby y w nocy idąc ſpać, y zráná wſtawſzy niemiał ſię polecąc tey Świętey Pánnie. Przymie nas S. Pátronko zaſług ſwoich, bądź nam zawiſze przytomną, naybárdziej wgodzinę ſmierci, y umierać nam niedopuszczay ná ſmierć niegotowym, póki ſakrámentami ſwiętymi opárrzeni nie będziemy; proſimy cię uſilnie, ábyś y życiem náſzym dyſponowała, nám zaſługami twemi do niebá intromiſſyá uproſiła. Nie wątpiemy o łáſce twoiey, ktorey ſię pokornie záleeiwiſzy przez ciebie o ſwięta Pánnó, Bogá w Troycy iedynego, w chwale wickuiſtey niechay ogládamy. Amen.

KAZANIE

Ná Vročyſtość S. Mikołaiá.

Euge ſerve bone & fidelis. Marc: 25

Akoma czyli chwały, czyli fáwy ámbicya ludzka, róžnych ná dopięcie zámyſłow ſwoich zwykła záżywać ſpoſobow P. A. á owo nietrzebá tak prácoch z rzeſiſtym potem zabiegów, y łatwy y piękny do ſofof pokázuie przyſtęp, *virtus melior eſt & certior*

tior omni arte. Cnotą nad wszystkie sztuki naydotkonalszą, do czego komu życzliwym kredenlować będzie zaleceniem, już tam według Rzymkiego Krassomowce, *virtutem necessario gloria sequitur*, cnotę nierozdzielnymszlakiem tropić musi chwala, nayjaśnieysze uroczenia, iasnie oświęcone Colligacye, iasnie wielmożne, wielmożne, mościwe Parentele, nie to są chwalebne sławy ludzkiey żrzedła, bo te częstokroć sprosne odrodnych affektow zamuliwszy káły, wysuszają, wiecznym przytłaczając milczeniem. *Perit in illo omnis nobilitas, cuius laus est in origine sola*, zarzuca tam komuś bardzo pięknie Poeta.

Lucianus.

*Quid Decios iactas Curios magnosq, Camillos
Te tua Mirmidonum parva desirpe fuisse,
Acta probant.*

Fronto.

Seneca.

Wyieżdżać z Kámillami z Decyuszami, a nie samemu słusznego nie uczynić, niepiękna, owo Pryscylla Rzymianką wedle mody na ten czas Rzymkiey orlą zęgmentow-ną ramięniu nośi, aż Estylla famuley Pompeiuszki wielkiego Dama, rzecze: to ten orzeł z domu naszego wyleciał, na co odpowie Pryscylla, wyszydźże się żeś nieumiała dopilnować tak drogiego kleynotu, y dopuściłaś mu z domu swego wylecieć, *sibi exprobat quisquis maiorum virtutem sine propria iactat*; samą tylko niekiedyś cnotą Salomon sławę pod swoją podbił władzę, iako mu Sabeyka winszowała Krolowa, *viciisti famam virtutibus tuis*, Tam nie na twárdych mármorách, lub porphirowych obeliskách, które y sam zębáty przykresluie czas, ale w istney nieśmiertelności rysuie pochwały, y Imię tych tylko, w ktorich dziedziczyła Dawidowym świadectwem, *nomen eorum vivet in eternum*. Żyje po dziś dzień y poki światá z kościołem bżym, żyć będzie Solennizántá dzisieyszego Mikolaja nieśmiertelny zaszczyt, a zkądże proszę tá nieskażytsławy jego chwala? to pewnie że w mieście Pátaw

z prześw
kim Infi
y niezta
źnieyszy
ná niebi
T Ru
rza
nikarz
trzeba z
ždy mie
dzicom,
tkom, iak
swojemu
Chrześci
trzem m
Samson
blowi; z
ná reput
wiał, ak
znaydu
corum d
wiada:
cap. 16.
ska gdy
tus nequ
ani iesc
bym ro
gá, poy
rozumia
y będzi
porzuci
źmie w
piołem
ciey będz

z przeświętney familiey? nie ztąd; to pewnie że był wielkim Infulátem Myrheńskim honoru y godności pełnym? y nieztąd, cnota to wszystko sprawiła, bo iáko ná terażniejszy kázaniu pokażę, Mikołay S. był życzliwym Páná niebieskiego slugą, y wiernym Podtkárbim. Ad M. D. G.

TRudno o dobrych, ále nietrudno o złych slug, Dworzan, y Ministrów ná świecie P. A. Dociekł tego Kronikarz Bołki gdy mowi: *Inimici eius domestici eius*; nie trzeba za gránicami nieprzyjaciół szukać, wdomu ich każdy mieć y znaleźć może, bo okrom tego, że dźiatki Rodzicom, iáko złośliwy Absalon Dawidowi, Rodzicy dźiatkom, iáko bezbożny Herod ieszcze wdziecinney kolebce swoiemu niemowlęciu; Mężowie żonom, iáko okrutny krwi Chrześciańskiey rozlewca Henryk ósmy Krol Angielski trzem małżonkom swoim; żony Mężom, iáko zdrádliva Samsonowi Dálila; Brat brátu, iáko Káim niewinnemu Ablowi; zawisnemi y niechętnemi ná fortune, ná honorze, ná reputácii, ná życiu y zdrowiu nieprzyjaciółmi bywáią, ále też między Pánem á slugą znáyduie się zdráda, znáyduie się chciwość, pochlebstwo, nieszczeróść, *auri-
corum dicta, omnia sunt ficta*. I owszem iáko Senecá powiáda: *Quot servos, tot hostes quisvis domi habet*. 1. Reg: cap: 16. Zgrzeszył Saul Krol Izráelski, oczywišta kára Bołka gdy go zaráz opętał szatan, *Et exagitabat eum spiritus nequam*, ciężka ręká ná Saulem, że áni mógł spáć, áni iescć, áni krolestwem swoim mógł dobrze rządzić; Ia bym rozumiał że Saul rozgniewanego chcąc ubłagać Boga, poydźie ná gorę Silo, y tám urázonego przeprosi Páná, rozumiałbym że poydźie do Sámuelá, y inszych Proroków, y będzie błagał Máiestat Bołki, rozumiałbym że krolewską porzuciwszy pompę, y mágnificencyą, grubą ná się weźmie włosiennicę: rozumiałbym że potráwy Páńskie popiołem posypawszy, wgłódzie á przynámniey w abstynenciey będzie pokutował, y zá grzechy żáłował; áż Saul miał

to Samuella któryby do pokuty prawdziwey prowadził, udáie się do Pánów swoich dworskich, do Pánów ministrów, którzyby go nie do płaczu zá grzechy publiczne, ále do muzyki, do balow, do ássamblow, do redutow, y przeklętych maszkárad prowadzili. *Dixeruntq; servi Saul ad eum, ecce spiritus Dei malus exagitat te, iubeat Dominus noster, & servi tui, qui coram te sunt, quærent hominem scientem psallere cytharam.* Miłościwy Pánie czemuż nie pozwolisz sobie? pokisz bądźiesz wtey mániey zostawał? rozkasz tylko nam sługom y wiernióm swoim, záraz tu muzyká stánie, *ut quando arripuerit te spiritus malus, psallat manu sua & levius feras,* á uznasz Pánie gdy ufluchasz życzliwych sług swoich, że iák cię pocznie miotáć szátan, czuć tego, áni słyszeć przed muzyką y ochotą wesolą niebędziesz, *psallat manu sua & levius feras.* Owoż macie Pánów dworskich, pánów słuzących, pánów ministrów życzliwość, owoż nieszczęśliwa rádá; tu Pán Bog odstąpił Saulá, diabał go opętał, tu cále oczy y łáskę swą odwraca od niego, tu Bog iuż iuż dzieli Izráelskie krolestwo, iuż się gotuje zdomu Saulá odebrać koronę, á tu u Pánów dworskich iákby to nic, byle się Pánu upodobać, byle się Pánu przypochlebić, byle się nahaśać, choćby páństwo y oyczyznę zgubić, ludzi ubogich zátrácić, nic ná to, *psallat manu sua, ut levius feras.* Dosyć ow był dobry y łaskáwy Pan, ktorego nam Ewángeliá często wspomíná, á iákie od sług swoich poniosł krzywdy, y ciężkie oppressye? słuchaycie, powierzył iednemu złotá talentu, czekájąc z pracy y ciekáwosci iego korzyści iákiey, áwántáżu iednego, álic leniek zákopał pieniądze Páná swego, *abiens fodit in terra pecuniam Domini sui;* dał drugiemu wręce y dyspozycyá włości, dzierżawy, y prowentá swoje, przychodzi do ká kalkuláciey, áż on myśli iákoby nic niedawszy, Páná dobrze wykwitowác; záżywa owego sposobu, ktorego niekiedys záżyli Exá-

ktor wie

ktorowie
chodzą
borcy, i
niędzy
zwał ic
gier y p
dianita
tributo
ko płac
szcze ná
ieft ráci
naprzo d
y dobrze
cye y lár
grady, t
tygoná
gi prosi
non con
zwoita
wiek p
powie;
á przeci
steczka
sługá,
milia t
szcze y
wałsz c
set bon
wał, st
wował
był bon
mu od
wiem t
kálculo

ktorowie, Akcyznicy, y rożni, zrożnych Prowinciey przy-
chodząc do Aureliuszá Cesarza z trybutem y dániną po-
borcy, iedni brząkali zdáleká, nie co tam wsypawły pię-
niędzy workami, ná co Cesarz rzekł: *leta salutatio*, y ná-
zwał ich Nummantinos, drudzy zaś przychodzili z wę-
gier y podobno znázey nędzney Połski, iáko niegdy Ma-
dianita do lozuego odrapáni. *Lacrymas tibi ferimus in*
tributo, y názwał ich Aureliusz *Rationos* bo rácyámi tyl-
ko płácli. Vważmy Páństwu moje y terážnieysze w Pol-
szcze nászej opłákane czasy, o moy Boże! iáko y tu tyfiac
jest ráciey, chociażeśmy Polacy, nie Rácyáni, nie niedác!
naprzód *calamitas temporum*, chociaż iey sami chcemy,
y dobrze nam zniá niektorym, potym publiczne legá-
cye y lágicie wiele potrzebuia, woyná, *conflagratty*, ogień,
grady, nieplonność, podobniemy Polacy do owego An-
tygona krolá Macedońského, ktorego gdy człowiek ubo-
gi prosił o ieden talent złotá albo srebrá, odpowiedział:
non convenit tibi tantum exposcere, nie służy to, áni przy-
zwoita tobie, o tak wiele prosić, áż go znówu onże czło-
wiek prosi, dayże mi przynamniey grosz, Krol mu zaś od-
powie: *non convenit mea magnitudini tam paucá elargiri*,
á przecię pustki wskarbie, á przecię pustki po wsiách, miá-
steczkách y miástách, á przecię z owym Ewángelicznym
sługá, nie iednemu winnemi iesteśmy, *dehebat ei decem*
millia talenta auri &c. Tenże Pan Ewángeliczny miał ie-
szcze y trzeciego słuę, ále iedneyże kompaniey, ponie-
wałz częste o uszy iego obliáły się nowiny *quasi dissipas-*
set bona illius, iadł, pił, hulał, pięknie się światu pokazy-
wał, stroił, *capit edere & bibere*, bankiery, kollácy sprá-
wował, á co większa *percutiebat servos & ancillas*, cięszki
był bardzo ná ubogich ludzi, á gdy go kto strofował, tak
mu odpowiedział, *moram faciet Dominus meus venire*,
wiem to że dobrego mam Páná, do seymu gdzie mię máia
kalkulowác dáleko, Trybunału się też nieboię, albo zaży-

ię takiego sposobu iako niegdy słyshałem. Wuy Alcibiadesa zafrásował się nad rachunkami, obaczy to młodzieniaszek y spyta. *Avuncule cur tristaris?* odpowie wuiaszek *teneor populo reddere rationem: respondit, imo cogita quomodo non reddas; implicuit Rempublicam bellis, & evasit;* domyslcie się ośátka, bo widżicie Pánowie, że się toż wszystko y między wami dzieie &c. Podżmysz dáley, á spytaymy się co Domicyaná ladaíakim uczyniło? że zamknąwszy się wpokoju zmuchami woíował; oto owe Fídelisow Pánów nadwornych pochlebstwa, gdy raz bowiem **Capitolinu** żiewnął, áż *Paulus Viensus* záwołał, *cecidere Galli, cecidere Galli* iuż też teraz iuż zwoiowani Fráncużi, pytano iáko? tchem Cesarzá zábíci odpowiedział; á tego párá, y komora biednego nie zábiła; Co *Alexándrá* wielkiego wgorność wbiło y ná hárdą wsadziło? że się synem nie Filipá, ále Iowiszá názywáć kazał? iezeli nie dworskich, máłych ákciey iego exágerácie y aukcye: dopuścił owo raz áby z twarży iego ssał komor krew, ktory iák się nássał, zpędził go áby wolnie odleciał, áż názáiutrz *Fidelis Philozoph* Grecki wszedşy do niego *Apparet te Princeps decorum sanguinem habere*, znać Krolu że wtobie iest nie ludzka ále Boska krew, á zkądże to poznáiesz? oto ztąd: ow komor ktory wczorá krwie się twoiey opił, w słońiá się obrocił, wszystek purpurowy; cieszył się ztego Krol, dumá y wyniosłość rosła, że z komorá ktoremu udzielił krwi swoiey, uczynili dworcy stáwipiętkowie słońiá. Owo zgoła dobrze táń *Franciscus Petrarcha* nápiśał, iáko się táń ktoś ná flug swoich zálił: *voracibus, furibus, mendacibus, impudicis obsecror servis*. Niemáśz komu wierzyć *servus a servando* Hieronym święty powiáda. Iuż te láta

4. Reg. 12. minęły gdy Ioás restaurował Dom boży *non siebat ratio cum ijs, qui accipiebant, sed in fide tractabant*. Wiele się teraz wiele włódárzow Ewángelicznych *villicos iniquitatis* námnożyło! upomina się Pan, upomina się Rzeczpospolita

spolita, u
upomina
y ty mo
am, praw
skarb, w
kwituie
posalszu
manibus
wał ow
wiał kro
mogł tak
niał, nic
oddawał
rium Reg
we odbie
ię prace
nego sum
ztego, b
cow, ab
dawał.
um Reg
sam ich
fidelis se
familian
go mąd
fowác, á
tan prz
prowen
ośátnie
det illis
iáć oni
bierác;
ná posp
si. Exo

spolita, upomina się izbá poielka, upomináią się seymiki, upomináią się miásta y miásteczka, *redde rationem*, y ty, y ty mości Pánie *redde rationem*, á on mowi *quid faciam*, prawdziwie qvit, wykwiuie iáki táki z prowentow skarb, wykwiuie Woiewodctwo, wykwiuie woysko, wykwiuie z májctności Páná y fortuny, da mu tylko kwit, pofatšzuie cyrográfy, regestrá: *fiscus ut viscus tenaciter manibus baret*. Sam się tylko podobno wtym niepoczował ow wielkorządca Egypski Iozef, gdy nietylko namawiał krolá swego, áby pomniał ná złe látá, ale też iáko mógł ták chleb chował ná zły rok, y sam go też ochrániał, nic ná swą stronę nie obracał, wszystko do skárbu oddawał. *Omnem pecuniam congregavit & intulit in ararium Regis*. Mogł iáko to teraz w polszcze nášczy workowe odbierać, mogł się kwitowego upomináć, nágradzájąc prace wnádzicie Páná niepiátneho, według przestronnego sumnienia, mogł dobrze skárbu urwáć páńskiego, nic ztego, bo Iozef spráwiedliwy niemiál mágnesowych pálcow, áby do siebie ciągnęły cudze dobro, wcałości oddawał. *Omnem pecuniam congregavit & intulit in ararium Regis*. Trudno teraz trudno o tákowych wiernislow, sam ich Pan Chrystus ználeść niemože. *Quis putas est fidelis servus & prudens, quem constituit Dominus super familiam suam, ut det illis mensuram? &c.* kędyś takiego mądrego á wiernego ználeść flugę, ktoryby to umiał száfować, á sobie nád zamiar nie urywał? *ut det illis Cáietan przydáie & non accipiat*, żeby się Pánu wyrachował, prowentow nie uymował? álbó kędy táki, żeby uboštwno ostatniego kawałká chleba nie wydzierał? y owszem *ut det illis*, áby im *ex superfluis* udzielał, rozdawał. Rozdając oni, ále tym, od ktorych się więcey spodziewáią odbierać; dla tego też sam Pan Bog osobliwy ma wzgląd ná pospolstwo ubogie, klucze od chleba przy sobie noši. *Exod: 16*. Dał tam Pan Bog Moyzeszowi cudowną iá-

Gen: 47.

Luc: 12.

Cassiodorus

in Rádzivil
expensis.

kaś rozgę ná przešťráizenie; Egyptu, á niedał do szafunku chlebá, sam go rozdawał. *Ecce ego pluam vobis panes de calo, colligat populus qua sufficiunt*, otworzę práwi száfarnią moię, niech z niey káždy co potrzebá bierze. Czemu nie Moyzesz częstuię? o mogłby komu krzywdę uczynić, trzech minąć, dzieśiatemu máło co dáć, mogłby Kázimierzá nášzego Krola Polskiego náśladowác, do ktorego gdy był głód wielki w Polścze, á poddáni po żyto zwozami przychodźili, pierwszy raz kazał wor náśypać, á drugi raz kiem dáć, raz żyto, á drugi raz kiem bito; mogłby bydz Zyzánesem który się *verborum non rerum* Pánem zwał, wiele tylko obiecował, á máło co, albo nic cále niedał; mogłby ná to niepomnieć co tám powiedziało, *dona Regum ut exeunt, ita debent pervenire ad ciues, mutant enim largitatem manus ministrorum* Pánowie Podskárbowie, Dystrybutorowie, pod czás miásto tysiącá, ledwie sto wydádzą, z cáłego chlebá, bułkę tylko uczynią. Niechże tedy Moyzesz rozgę nośi iáko sługá, który nieumie rozdawać tylko guzy, ia zaś sam chleb ná poddánstwo będe rozdawał, *ego pluam vobis panes*. Mikołay S. nie takim podskárbim, nie takim iest y był ná dworze Chryśtusowym Dystrybutorem, miał powierzone sobie do rąk wiernych Pánów dobra, *tradidit illi bona*, ále tak niemi száfuię, żeby ie nie ná żadną márność, nie ná świátowe pompy, ássystencye, , publiki, bántkiety, nie ná bogáte máterye, ná strojne, mody, ná glánce, urody, nie ná rózne postury y formy, nowo wymyślnych liberiey, okazáłości, ledziáko obracał, ále ie między sieroty, ubogie wdowy, Pánn y wśtydliwe rozdawał, bo wiedział że *possessio Sacerdotum, est elemosyna pauperum* Piękna to, kiedy kto obaczy *expensa ná chwałę swoię, in capite libri scriptum est de me*; piękna to, kiedy kto pr. czyta ná *expensach ac tuis donis ac datis tibi offerimus*; piękna to, kiedy doydzie tego w reg estrách Andrzeiá Trzebieckiego Biskupa Krákówskiego

go

go, wydało się na kościoły kilkakroć sto tysięcy, tyleż na klasztory, na więźniów, na potrzeby oyczyzny; ale to piękniejsza kiedy niepákuiąc sknerowaną ręką dochodami szkatuł, y lámuzow, ale ie między ubogie wdowy y wstydlive Pánienki rozdawszy *per manus pauperum in domum aternitatis* przesyłamy. Znączna iedná Páni (piśze o tym Virgiliusz) iednego káwalerá dla złości Iunony Bogniey z frásówanego ciesząc, mowi: *non ignara mali, miseris succurrere disco*, będąc wiadoma co iest utrapienie, nauczyłam się mieć politowanie nád utrapionymi. O iák to iest nierownie większe politowanie! większa ofiára! wtákiedy okáziciey strapienemu ratunek obmyślić, którą cnotę nieoszacowaną, chce zá doczesne dobro zámienić! Iák by to ná ołtarz włożył, kto pokorney wdowie, ubogicy pánience dobrze uczyni. *Viduitas est seminarium miseriae*, prawdziwa bowiem owdowiáłość, iest to stan opłákánych mizeryi mowi Thomasz święty; dobrać rzecz ołtarze S. zdobić, dobra rzecz do Confraterniey, do Congregáciey ochędostwo sprawować, votá ná obrazách bogáte wielząc *totum ad gloriam laudis Christi dirigitur, quidquid honori S. Hieron: Matris Dei, & sanctorum eius impenditur*, ale tych obrazkow doglądác, ná których votá czystości, tych ołtarzow ratowác, ktore wstydem pánieńskim chcą upadác, to iest ofiára nayznákomitsza y naychwalebnieysza. Vbostwo nazywa Chryzostom S. ołtarzem. *Cum fide praeclatus pauperem cernis, aestimate altare videre*, co ubogi, to ołtarz; ale też iest dosyć tákich ołtarzow, że się snadno same ratowác mogą, dosyć ubogich, ktorzy się łatwo pożywią, domowią, są potrzebnieysze co wynisć z kościoła, z domu swego dla wstydu niemogą. Te podobniey ołtarze suplementowác, ratowác, y dźwigác, álbowiem *in pauperibus non paupertatem, sed religionem considerare debemus. S. Hieron:* nie oszárpanego żebraká upátrowác, ale cnotliwego y pobożnego czym prędzey podźwignác, to cnotá. Mikołay S. iáko

iako wierny sługą y Podkárbi dworu niebieskiego dwa
 tylko miał swych expens registrá, ná dwa oltarze ofia-
 ry święte zázadał. Ná oltarz kościelny oddawał nay-
 świętszą ofiarę Ciáśa naydroższego Iezusowego; drugi ol-
 tarz opátrował ubogich żebraków, osobliwie wstydliwych
 pánienek daleko potrzebniejszych, *sunt multi, qui miserá
 tacitè malunt constringi, quam publicá petitione confundi,
 hi querendi sunt & adiuvandi, ut paupertati consulant &
 pudori* mowi Ambroży święty. Dobry tedy sługą Chry-
 stusow Mikołay święty, ále orazy wierny Podkárbi; oto
 wierność iego pokázuie ieden z Neotheryków uczony,
 gdy powiáda że między inżemi iego prerogátywami y tá
 nieposledniejsza, iż wiary raz Bogu oddány nigdy grze-
 chem śmiertelnym nieżłomał. *Nunquam mortaliter pec-
 cavit, sed usq; ad mortem servavit innocentiam:* Niewiem
 kto tego dokaże z Kátholików *Quis est hic & laudabi-
 mus eum?* Niewiem kto táki ná pobudkę grzechu z Io-
 zefem zázwał *quomodo possum hoc facere?* Niewiem kto
 z Bernárdem, tákowáz qwestyá wpokusach sobie zádáie? *si
 modo moriturus esses, faceres ne hoc?* to tylko wiem, że
 często sluby łamiemy, votá się pádáiz, słowa, przęięgi
 niedotrzymujemy, skárbem nieprzebráných łask Boskich
 sobie powierzonym niedobrze száfujemy. Mikołay Sw:
 wiernością swojá zázazuie się przed Bogiem, *servavit in-
 nocentiam:* á co większa *non prius vivere quam Deum ve-
 nerari cepit, non prius comedere quam ieiunare;* Cożmy
 już ná to Kátholicy rzeczemy? czymże się przed máiestat-
 em Boskim wymowimy? iákąś ráchubę, co zá kálkulá-
 cyá z tálentow naszych podamy? gdy Bogu źle służymy;
 do służby iego niepotrzebá dóstków, honorów, grze-
 czności, polityki światowey, promociey, ále tylko szcze-
 gólnie wierności, miłości. Mikołay S. cáłe życie swoje
 ná usługi poświęcił Bogu, á my nieszczęśliwi, iedney go-
 dżiny, pułgodżiny, kwádránsu, ná rozebrání sumnienia
 nášzego

Laurent:
 ustinianu,

naszego niedłozemy; coż to za służba naszą? długoſz
tak nikczemnymi będziemy? owosz dnia dziśieyſzego
bierz ſobie iaki taki za Patrona Mikołaiá S. á ja upewniam,
że gdy go naſładować będziemy, ſłanieſz ſię y ty za inſtán-
cyą iego wiernym y prawdziwym Pánu Bogu ſługą. Amen,



K A Z A N I E

Ná Vročyſtoſć niepokalánego Po-
częcia Náysw: P. M.

Liber Math: 1.

A Coż to proſzę Ewangelisto Páński za xięgá, którą
nam tám gdzieś iakoby palcem dnia dziśieyſzego ſká-
zuieſz, *Liber!* millionami xięg ná ſwiat, wyſzło,
gdzie okiem rzucisz, wſzędzie po officynách, ſklepách, y
táſzách rożnych xiąg po doſtátku znaydzieſz. Wyſtáwił
naprzod Bog wszechmogący na niebie wielką xięgę, á tá ieſt
Liber vita, xięgá żywotá wiecznego, według Auguſtyná
ſwiętego, y innych Piſma S. expozytorow, nic innego nie
ieſt tylko *praeſtinationis Electorum*: wyſtáwił drugą xięgę
ná tych ſwiátá tego niſkoſciách, która xięgá nie inna ieſt
tylko *Liber mandatorum*, Xięgá przykazania Boſkiego, *Baruch: 4.*
Xięgá Piſma S. Ewangelicy ſwiętey, którą to xięgę podał
nam Bog wszechmogący dla náſzey inſtrukciey y náuki,
áżbyſmy ſię według tey Piſma S. náuki ſpráwdzić, otrzy-
máć mogli koronę ſzczęſliwoſci wieczney. Trzeciá Xię-
gę wyſtáwił Bog, *Librum elementarium*, to ieſt *librum*
buius mundi, xięgę ſwiátá tego, *Iſte autem liber omnibus*
gentibus, & nationibus, & populis, expoſitus eſt ad legen-
dum, ut legant in eo ſapientiam, bonitatem, potentiam,
artifi-

artificis, & ut Deum agnoscant, & eum adorent. Villanova-
nus świadczy: á iáko Bázyli S. powiáda *bomil: 11. in He-*
xameron: Univerſa hac mundi moles perinde eſt, ac liber
literis notatus, palam pradicans gloriam Dei. I ztąd ci An-
 toni wielki weyźtrawſzy ná kwiatki, drzewá, ſłońce, gwia-
 zdy &c. ták mawiał do Filozofa pewnego; to moje xię-
 gi y zwierciádło, w którym uważam ſlicznego, iáſnego,
 y zacnego Bogá. *Liber meus eſt mundus iſte, in quo re-*
rum, creaturarum naturam, & Dei lego oracula univerſa.
 Conſtántyn wielki ták ſławną y bogatą wyſtawił niegdy
 w ſwoim Konſtántynopolu bibliothekę, że iey y trzemá kroć
 ſto tyſięcy nienápełnił Authorow: Iuliuſz Ceſarz wtákim
 miał xięgę *commentariorum* reſpekie, gdzie były wſzy-
 ſtkie opery wojenne y okázye ánnotowane Márſowe, że
 gdy czáſu pewnego przełomány od nieprzyiacielá, tył
 podać muſiał, wpadł w morze, prawá ręká pływał, á le-
 wą ręká owę xięgę trzymał, *Dexterá natabat, ſiniſtrá*
librum commentariorum tenebat. Godna niepoſledniey
 konſiderácyey y owá xięgá nád którą Imprezyſtá pewny
 odmałowawſzy miecz tákowe położył lemmá. *Hic regit,*
ille tuetur, utroq; nitescere pulchrum. Powiedźże tedy y po-
 wtornie proſzę Ewángeliſtá Páńſki, ktoraby była z tych
 xiąg nieźliczonych tá to xięgá twoiá? *Liber:* áleć nie o
 tey Mátheuſz S. czyni nam dniá dźiſieyſzego xiędze relá-
 cyá, nie tę xięgę ſkázuie, depredykuie, *Liber;* ále xięgę,
 ktorey Authorem ſam Bog Ociec podług owego podpisu
ab eterno ordinata ſum, & ex antiquis. Xięgę nie ládá ſy-
 lemy chárakterem, ále *digito paterna dextera* przez Du-
 chá S. wypisáná, *Spiritus ſanctus ſuperueniet in te,* Xięgę
 wktorey iednym *abbreviati* konceptem *mirabilia mundi,*
prophetias ſanctorum, vaticinia Patrum, krotko ále węż-
 złowáto Ociec przedwieczny wyraził; xięgę w ktorey tyl-
 ko tráktaty *de Deo, de Incarnatione, de Sacramentis, de*
gratia Dei, de actibus humanis, kto chce prowadzi dy-
 skurs

skurs. Iuż że tedy iuż precz ustepty stározakonny Moyzeszu, y położ ná stronę, owe *antique legis* tablice; I ty Aáronie stárego testámentu schoway twe talmuty, oto *prima nova legis tabula*, oto *compendium sanctissima Trinitatis*, oto tá xigá wktorey *nec error, nec errata*, áni erroru, áni bárbáryzmu, á dopieroż naymnieyszego nigdy sollecyzmu nie było, *tota pulchra sancta & immaculata*: Ale coż, kiedy tá Xigá to iest nayświętsza P. M. leży ieszcze iákoby w iákiey prasie drukárskiej, á w wielu rózných opiniéy, owotz ia ná terážnieyszym kazániu, reprodukowanizy y pokazawszy siedm ápprobáciey tey xięgi, iák iest bez naymnieyszey pierworodney linij y erroru, wydám ją *in lucem publicam*, abyśmy się mogli z niey czego náuczyć. Ad M. D. G:

TAk szkodliwy ogryzek iábłuszká Raykiego rzuciło dwoie ludzi między swe potomstwo, iż záledwie nátura, substáncyá ciáta máluśinkiego w żywocie mácierzynskim formuie mówiąc *orior*, wychodzę, áż záraz owá mizerna fasa, á przydáie ciemnozáłobną literę M. y stáie się *morior*, ná západ okropney śmierci záchodzę: I ták ieszcze ná obszerné swiátá tego ámphitéátrum niepokáże się człowiek, á iuż ugryżiony iábłuszká ogryzek dawi, y wgrzechowych go dobrze ántypodách trzyma; záden się z tego wywikláć niemoże ciemnego lábiryntu, *Omnes in Adam peccaverunt*. Ná co bolesną inwektywá nárzeka Chryzolog S. y mówi: *O crudelis fera & non uno capite in humanum genus secure contenta! quam videmus, tota humana stirpis germina tam pretiosa, trino ore devorantem, siquidem peccatum nos rapit, mors devorat, infernus deglutit, & sic in omnes pertransit homines!* O sroga y nieużyta bestyo! że nie iednym łbem ná ludzki národ powstáiesz! nie iednego ácherontu poruszasz! widzimy bowiem tę twoię pászczekę troistą, gdy nás grzech porywa, śmierć pożera, piekło połyka. *O dura hereditas! o miseri quibus*

nec videre nec renuntiare libuit! O nieszczęśliwa a opląkana ludzka kondycio! o nędzny potomku! który aniś obaczył tey sukcesiey, ani mogłś zrzucić, albo rezygnować, albo nieotrzymać kontraktu! samą tylko między nami najszczęśliwsza w tym iest mistyczna dziśieysza Xięga, najsświętsza Marya Pánná, ktorey to naturá y łáská ieszcze wzywocie Anny świętey, a iuż wesoło y zbáwiennno wykrzykuie *orior*, ná iáśnym iá dziś wystáwia wschodzie, ciemno śmiertelne naymnieyszego pierworodnego erroru precz gluzując, wymazując *morior*, O naturze ludzkiey Káncclerz Páryski Gersó taką kładzie indukć, iáko oná dawny zamyśl baczac Páńki, o Wcieleniu Syná Boskiego, mowi tak do Páná: poniewasz Bog wszechmogący chce sobie obráć Rodzicielkę, niechże takiey upátruie, ktoraby wszelką cnot hármoniá obfitowálá, ia iey wtey okaziey ustępuie práwá mego, nieprzeszkadzam áni rzucam pierworodnego grzechu chmáry, gdyzby się chetpiłá Ewá, ktora ile tyle, lubo kilká godzin, albo kilká czásu punktow, á przecię ná rey iáśności, bez tey wády, po swym stworzeniu byłá. Łáská potym sobie audyencyą u máiestatu wyiednawszy Boskiego, zaczęłá dyskurs. La práwi z grzechem nieśmiertelną wiodę ántypátyą, zgodzić się z nim y ná moment niemogę, czegom zostáwiłá dokument wieczny w Aniołách przeklętych zniebá wyrzuconych, wytrąbionych, bánnizowanych. Zostáwiłám y w Adámie, gdy zaráz po popełnionym grzechu z sukienki niewinności y spráwiedliwości obdárszy z Ráiu precz go wyforowálá, ná wygnanie mizerne posłálá; Niechżeby Mátcie twoiey o Boże wrákich terminách przyszło zostáwáć, pewnieby áni rowárzystwá Anielskiego, áni twoiey przyiáźni niedostápiłá, boby iey do widzenia istory twoiey Boskiey, wiecznie tá zástóna przeszkadzálá, tá mákułá, ten error pierworodnego grzechu, wielce by wśrét czyniłá. Szárpie tedy to requiálne velum *providentia* łáski Boskiey zaráz przy niewinnym niepokal-

niepokalanym Poczęciu nayświętszey Panny, y może się o
nicy mowić *In splendoribus Sanctorum ex utero ante lu-*
ciferum concepta Maria. Dziwną rzecz wspomina Hiero-
nymus o Vráce Arágońskiey krolowey; tę zasną Pánią brze-
mienną, gdy w obozie zábili Maurowie, synáczek z prze-
bitego ostrym żelázem żywora Mátki swey, rączkę poka-
zał, chcąc nieiáko ná świat wynieść, korego Pan ieden
godny dobywszy, u krztu S. nazwał Sanctyuszem. Nieflu-
zy to Imię świątobliwości dziecięciu iáko z umárley Má-
tki idácemu, chyba po krzcie świętym; nászá zaś *Infan-*
ta nayświętsza Panna niepokalanie poczęta Márya, lubo
z umárley przez grzech Mátki *per propagationem*
ma swoy początek, iednák że iest żywą corką iey, y ieszcze
przy poczęciu swoim niewinnym, nayświętszą, nayiásniey-
szą nazwana, cásemu światu promulgowana. *Viva proles*
Maria mortua Matris Eva: Dziecię owo krolowcy V ki,
pomieniony ow Pan chował do lat słusznych y należytych
táiemnie, a gdy seym Obywátele złożyli y myślić *de fu-*
turo Regnante poczęli, kogoby zá Páná swego obróc mie-
li? ow proponuie krolewskiego utáionego syná, mowiąc:
macie Pánowie gotowego Krolá &c. Zgodá ná to co ży-
wo krzyknęło, y wyrozumiawszy rzecz samę, iednostáy-
nym głosem wszyscy záwołáli *vivat Rex &c*. Godna przy-
znam się tá ákcyá y proceder wszelkiey pochwały, ále
większa zřád chwálá nayświętszey Panny Márie, gdy iá
řáská Boska *gratia praveniens*, zřány od ktorey Ewá
zginęła, wywiodła, y Kościołowi świętemu, ieszcze w ży-
wocie mácierzynskim zostájącey *in primo conceptionis in-*
stanti, głosić, wykrzykiwáć wesoło káże. *Vivat immacula-*
tá concepta Maria: Na ápprobátę tego, ma naprzod *te-*
stimonium Prophetarum; *Iob cap: 1mo*. Vwázam tam owę
klęskę znáczną cierpliwego Iobá, gdy naprzod rozboy-
nicy stáda iego y bydła zabrawszy, pásterze pozábiliáli. *Bo-*
ves arabant & asina pascebantur, irruerunt Sabai, ieden

tylko przypada, y znąc daie, *ego evasi solus*, zginęli my Pánie wszyscy, ia tylko sam z rąk nieprzyjacielskich uszedłem; Spadł potym ogień z niebá śiarczyłszy *ignis Dei cecidit & tactas oves puerosq; consumpsit*, wszystkie owce z stozami popálił. *ego fugi solus*, drugi mu tę przynosi nowinę; ten nie skończył sprawy, á tu trzeci bieży z relacją, iáko Cháldeyckowic wielbłądy záieli, mówiąc: *Ego fugi solus, ut annuntiarem tibi*, ia tylko sam żywo uciekłem ábym cię Pánie o tym informował, ten tego domowiá, czwarty flugá leci z smutną náder gázetą y woła zdáléká, *ventus concussit & angulos domus, que corruens, oppressit liberos & mortui sunt*: wiátr gwałtowny uderzył dwor czy páłac obálił, przytłukł, pogruchotał wszystkie działki twoie, *ego effugi solus*, mnie tylko Bog samego bronił. Opłakána kondycya ludzka, ktora ná rozboynki nápadła *bomo quidam incidit in latrones*, nierozni się od łobowego utrapienia, nieszczęścia, ale y owizem przechodzi, bo w przygodách łobowych czworo przecię uszło ludzi bez szkody, á zupadku narodu ludzkiego żaden nie uszedł oprócz ciebie wybrána Páanno, Boga nášego Mátko niepokálanie poczęta Márya, ktora dziś solennie tryumfuie, z y całemu opowiadasz światu, *Ego evasi sola*, iam samá tylko niebyła wręku rozboyniczych, mnie nietylko ogień niedoszedł, ále mnie y naymnieysza iskierká pierworodney zárázy nie dotknęła *Ego evasi sola*: ia samá tylko niebyłam wręku Bándetow piekielnych, mnie samey tylko ruiná pierworodnego grzechu nie przywáliła iáko was wszystkich: *Ego evasi sola: In meridiano lumine primus Parens ad imaginem conditoris creatus, sed tanti privilegij dignitate reiecta: apostata spiritui falsá promissione illectus adhaesit, & secum posteritatem suam aeterna morti & tenebris addixit; Ego evasi sola*: I diategoć dociekl tego ukoronowany Prorok gdy mowi: *quaeretur peccatum illius & non invenietur*, iákoby chciał rzecz duchem Prorockim;

przy

przy poczęciu Panny Mariey, będą rożni szukać, szperać, y lustrować, chcąc wniesy iakieykolwiek dociec grzechowey makuły, á przynamniemy *debitum originalis peccati*, *quaretur peccatum illius & non inuenietur*, nieznaydzie nie, głupi zozum y szalony ludzki, by naymnieyszey tkázy, nietylko sámeo pierwotnego grzechu, ále teź & *debitum ad illud*, bo onemu podlegáć niemogła, iáko tá, ktorá *in pacto* gdyie zawićrał Bog przedwieczny z Adámę *de trās fūde da in posteror originali iustitia*, albo *amittēda* y excypowána zwolą nászą, wola P. przenayświętšzey niebyła nigdy zámknięta, nie była ingrossowána, spoiona, iáko zdrowa Theologia uczy. *Cant. 6.* Wychwala tám krolowe y kochánki swoje Oblubieniec niebieski, *Sexaginta sunt Regina & octoginta concubina, adolescentularum non est numerus. una est columba mea, perfecta mea*, sześćdziesiąt iest krolewskich żon, á ośmdziesiąt polebocznych kochánek, migásek, Pánienek cále bez ráchuby *adolescentularum non est numerus*, z tym wszystkim iedná tylko iest gołębica moia, doskonała przyiaciółka moia, *una est perfecta mea, columba mea*, w tych krolewskich ámorátkách y żonách że się rożne dusz świętych Hierárchie pięknie wydawáią, w iedney zás gołębicy doskonałey, że się figuruie Pánná przenayświętša pospolite iest práwie wszystkich zdánie, ále czemuż to proszę, gdy tak wiele iest dusz świętych, ktore się cieszą z Oblubieńcem niebieskim, między temi wszystkiemi iedná tylko przecię doskonała, *una perfecta mea? una Columba mea?* czyliż nie są doskonałe inne dusze, ktore dla cnót y zasług swoich na krolewskie sobie zárobiły imię *Regina, concubina?* Czyliż nie są doskonałe owe dusze ktore nayrozkoszniejszym áffektem od Boga ukocháne *Virginalis eius concubitūs delitijs fruuntur?* Czyliż ieszcze nie są doskonałe y owe dusze, ktore w cielesnych nie gmeráiąc śmieciách, požadliwego nieznáiąc barłogu, przez powściągliwość y pánięństwo swoje

swoje najmiłsze Bogu zostały; *Adolescentula*? kochane y te, przeciesz naydoskonalsza Mária. *Vna Columba mea, una perfecta mea! quia sola immaculata* iako pewny Auctor zeznawa, y Hugo *Victorinus* to przyznáie *Tota pulchra es o Maria, & macula non est in te, pulchra es intus, pulchra es foris, intus in corde, foris in corpore, pulchra es per naturam, pulchrior per gratiam, pulcherrima per gloriam*. Ieszcze *Matth: 6.* kazano tám uważać y sądzić lilie *Considerate lilia agri: videlicet iá: sá piękne lilie, choć się ziemię dotykaia y z ziemię pochodzą? przypisano im fede stirps pulchra parentis* Ták nayswiętsza Marya miłyczna dziśieysza Xięgá choć z Rodziców prochem grzechowym okurzonych zrodzona, muszę iey iednąk to przyznać co iliecy, że iest *fede stirps pulchra parentis*. Ma ná to drugą *approbatę testimonium comparativum*, gdy iá po różnych mieyscach pismo święte do różnych przyrównywa y kompáruie rzeczy, iako to do cedru, *quasi cedrus exaltata sum in Libano*, do cyprysu, *quasi cypressus in monte Syon*, do pálmy, *quasi palma exaltata sum in Cades*, ktore to kompáruie uczony *Sylveira Tom 2. in cap: 4. Isaia, sermone speciali* obszernie wylicza, á te wszystkie *in sensu mystico* czyście y niepokałane wyświadczaia przebłogosławionej Máryey Panny poczęcie, iako to *Guilelmus de intemerata Conceptione* probuie: podźmysz daley, *Cant: 4.* Przyznáie tám y kompáruie Oblubieniec niebieski szyię Oblubienice swojej do wieży. *collum tuum sicut turris*. Gdybyś to Oblubieniec powiedział o światowych damách *Collum tuum sicut turris*, u tey y u owey Imości szyia gładka iako wieża, łatwo bymci uwierzył, przyidzie bowiem nie iedną do kościoła, z wyciągnioną iako żoraw szyią, pełno ná niew kleynotow, pełno drogich pereł y kánakow, trzebáby się iákiey takiey poniżyć, trzebáby padszy ná kolána przed majestatem Boskim czołem o ziemię uderzyć, nie ztego, żóraz prosto do ławki albo

albo ſię też do kawaletow obraca, aby mogła kogo
 grzeczne go do tey wieży wſadzić. *Collum tuum ſi-*
cut turris. Gdybyś to ieſzć Pánom náſzym Polſkim, mo-
 żnym Potentátom przypifał: *collum tuum ſicut turris*, u
 iákiego iákiego meſciwego Pána ſzyia, iako wieża, ſam
 bymci Oblubieńcze niebieſki podziękował, bo widzę
 gdy złodziey mały ukrádnie tyle, ileby wystarczyć mo-
 gło ná ſiryczek, to z nim zaráz na ſzubienicę, to zaráz
 rad nie rad ſzyię pod miecz ſwoię poddać muſi, niechay-
 że złodziey więkſzy urwie wſktrbie, w ziemi iákicy, Wo-
 iewodztwie albo w Rzeczypoſpolitey, kilka, kilkanaſcie,
 kilkakroćſtoryſięcy á pod czas million y drugi, niemáſz
 ná niego tak wyſokiego drzewá, á czemu? bo *Collum eius*
ſicut turris, nieda ſię, albo ſię też zá gránice, wynieſie: zá-
 biie kto człowieká, prawo Boſkie każe *pedem pro pede,*
dente pro dente, oculum pro oculo &c. a w náſzey Polſzcze
 iáko? oto maia iákies práwo, iákás konſtytucią bezbo-
 żną po ſobie, *mitigando rigorem divinum*. zá chłopa pro-
 ſtego, gdy go kto zábiie ſto grzywien, zá ſzláhcicá 3 ty-
 ſiące dáć powinien, y tak będzie *liber*, á ieżeli go też do
 wieży nápedzą, to będzie murowána iák páłác. *Collum tu-*
um ſicut turris; trzebá aby tá powszechna bieda y publi-
 czna *calamitas* wſzyſkich Ichmoſćiow zárowno dotchnę-
 ła, nie ztego *Collum tuum ſicut turris*, wyſokiey to Iego-
 moſć godnoſci, przyda ſię Máieſtatom, przyda ſię Rzeczy-
 poſpolitey, pełen zaſług, godzien libertácicy, godzien y re-
 ſpektu, bo partyzant krolewſki. *Collum tuum ſicut turris*, á ſzlá-
 chtá zruinowána, która w żadne nigdy práktyki, tey nie-
 ſzczęſliwoſci niewchodziła, ſamá płacić muſi; trzebáby
 mieć kómmizeracyá nád ubogim, od głodu umierájącym
 ludem, trzebá aby zelus wiary ſwiętey, zdeſolowánym
 kráiom, popuſtoſzonym wioſek, miaſt y miaſteczek, ze-
 lus honoru Boſkiego o uſzy ſię y ſerce iákiego takiego zá-
 pámiętałego ſyná tey oyczyzny obił, y przeniknął. *Col-*

lum tuum sicut turris, &c. aleć pominawszy inszych tak wiele reflexiey, nie o inszey szyi, ma się tu rozumieć ten text pisma świętego, tylko o N. Pannie Maryi, ledwie co bowiem wyszedł edykt ná szyie ludzkie *iugum grave super filios Ade*, ledwo obwołano iármzo, ciężkie ná synámi Adánowymi, áż my zaráz wszyscy kárki násze pod to iármzo pierworodnego grzechu zniżamy, áż my zaráz to iármzo rádzi nie rádzi dźwigamy, samey tylko náyswiętszey Panny szyie niedotchnęło bynamniey to pierworodne iármzo, á czemu? bo według Oblubieńcá niebieskiego *collum eius sicut turris*. Dáie ná to swoię trzecią ápprobátę y samá Apostółka Stolicá, ktora surowo zakázue, żeby nikt się nieważyl publicznie áni prywatnie ná ámbonách náuczác, w káthedrách dysputowác, mowíc co przeciwko Panny przenáyswiętszey niepokalánemu Poczęciu, z kąd Alexándér siódmy náwyższy Pásterz Kościoła Bożego, z tego samego Alexándér iest wielki, bo iáko o Mácedoníkim Alexándrze świadczy pismo S. *siluit omnis terra in conspectu eius*, ucichła była wšyřtká ziemia zá panowánia iego, tak od Alexándrá siódmego *impositum silentium*, żeby przeciwné niepokalánemu P. przenáyswiętszey Poczęciu, opinie y dogmátá więcey się nie odzywály. Roku záś 1220 zá Honoryuszá Papieżá w Tolecie gdy się żyd ieden budowác począł, á blisko była skála gdzie on sobie winnicę, czyli domostwo wystáwić miał, poczęto łomác owę skálę, áż w powérzodku iey, ználeżiono xięgę trzemá ięzykámí pišaną, Hebráyskim, Greckim y łacinskim, były tam trzy wiéki opisane, á w tym trzecim wiéku było to, że Przedwieczne Słowo pocznie się z Duchá przenáyswiętszego, á národzi się z Máriey Panny niepokalánie poczętey. Má tá Xięgá mistyczna náyswiętsza Pánná Márya czwarta ápprobátę *testimonium sanctorum*, iáko to Ambrożego, Hieronymá, Anzelmá, Bonáwentury, Bernárdá S. y Akádemyi wielu, S. Bernard niżej záśzłá

klátwá

3ium.

Machab: 1.

Ambergiu:

4tum.

klátwa y prohibicya, od Grzegorza Papieża tego imienia piętnastego, był tey opiniey że Mátká Bozá trybem pospolitym w grzechu iest poczęta, ale nátychmiał z niego obmyta y poświęcona *sanctificata*: Ten Doktor S. ukazał się raz iednemu swemu po śmierci Zakonnikowi w niepoiętey iásności, y zbyt slichney chwale, pełen ná głowie złotych promieni, wszacie iáko śnieg biały, ale ná piersiach miał iákąś czarną mákulę, zádumieie się on Zakonnik przy tákiey iásności y ozdobie zkąd tá mákulá, y spyta: Oycze święty co to iest? widzę zewsząd koło ciebie iásność, ná piersiach tylko samych iakaś czarna mákulá, zkąd to pro-
szę? y odpowie mu, ztąd tá blizná, zem ná świecie żyjąc
długo rozumiał y pisał o Mátec Bożey, niemając żadney o tym Kościoła S. decyziey, iákoby w pierworodnym grzechu była poczęta, tę tedy brácie opinią, tę náukę znaczy tá mákulá; á toż my wgłos wyznawaymy, że *tota pulchra est & macula non est in ea*, wszytká iest piękna żadnego bárbaryzmu, żadnego sollecyzmu, żadney limy y noty tá Xiegå w sobie niemiála y niema. Toż świadectwo daie tak wiele godnych w Akademiách Professorow, Doktorow, Mágistrów, Lektorow, z ktorych żaden do Doktorckiey niebywa przypuszczony dostoyności, pokiby wprzód ściślym obwiązać się niemiał iurámentem, iáko záfwsze trzymać, uczyć, y bronić ma ná káżdym mieyscu Bogárodzicę Pánnę przenayświętszą byđż niepokalánie poczętą. Stawia ná poparcie tey prawdy Iurisperiti, y naprzód u Iustyniá-
ná między iofszemi práwami iest też y to: *Cesar privilegium quo gaudet, concedat Augusta*, Chrystus Iezus Rex Regum & Dominus Dominantium niemogł byđż y ná monent naymnicyszym dotkniony grzechem, toć przez to swoje *privilegium*, excypować musiał *Mariam Augustissimam* Mátkę swoię Máryą. Dobrze otym tak dyszkuruie *Theophylactus*. *Sicut Eva similis fuit Adæ ad corruptionem, ita Beata Virgo similis fuit Christo ad reparationem, & sic necesse fu-*

Aureolus in dist: 3. ar: 1.

stum.

it, ut a peccato esset immunis sicut ipse Christus: á że Chry-
 stus Pan grzechowi pierworodnemu niepodlegał, toć we-
 dług zdania tegoż Doktorá ná fundamencie Iustynianá, y
 ná naysw: Pánnę taż zarazá grzechowa páść nigdy niemo-
 gła, gdzie była rościągniona zaśloná Duchá Przenayświęt-
 szego, *Virtus altissimi obumbrabit tibi:* Potym iest drugie
 prawo u tegoż pomienionego Iustynianá, że *non datur Do-*
minium duorum super unam eandem rem, áby iedná rzecz
 miała kiedy mieć dwoch Pánów, to iest niepodobna: wiel-
 ce są sobie *contraria* Chrystus y piekielny Lucyper, pier-
 wszy tedy gdy nayswiętszą Pánnę bierze sobie w posessyá,
 trudno aby drugi y ná ieden moment miał sobie usurpo-
 wać do niey intromissyá. Plutárchus zaś pisze że w Athe-
 nách, gdy Sędżiego obierano, dawano mu moc ná wszy-
 stek lud sądzić, oprócz Oycá swego y Mátki, á krosz tego
 niewie, że *omne iudicium dedit Pater Filio suo,* wszelkie są-
 dy zdał Ociec Przedwieczny Synowi swemu Chrystusowi
 Pánu, toć Mátká iego pod ten sąd podpadać niemogła, toć
 Mátká iego Pánná nayswiejsza bez żadney bydz skazy grze-
 chowey zaraz przy poczęciu musiała. Tenże Plutárchus pi-
 sze że Alexánder wielki, tak Mátkę swoię kochał, że iey
 wystawić kazał kościół, y koniecznie od ludzi tego pre-
 tendował, aby iá za Boginią mieli y czcili; Alexánder choć
 nie Bog á przecię tak swoię Mátkę honorował, dáleko wię-
 cey kochał Iezus Mátkę swoię, więc słuszná áby po nim
 pierwsza od ludzi uczczona y uwielbiona została, á zátym
 zdobyło to Bogá áby iá był od naymniejszego y pierworo-
 dnego grzechu uwolnił. Ma Pánná Przenayświętsza nie-
 pokalánego Poczęcia swego szostá obronę, szostá áppro-
 bátę *testimonium Paganorum* świadectwo od samych bál-
 wochwálnych Pogan, á osobliwie od Míchometá choć nie-
 zbożnego w sekcie swey przekłétey Inventorá, który (iá-
 ko pisze *Nicolaus de Lyra*) w swoim Alkáronie ma y to,
 iákoby posłańcá Boskiego słyszał do siebie mówiącego te
 słowá

Grum.

flowa: *Nullus de filijs Adam nascitur, quem non tangat (a-
rhan, prater Mariam & filium eius*: żaden z synów Adá-
mowych nie rodzi się, koregoby niemiał dotknąć czart
przeklęty swym iádem, oprócz Máriey y iey Syná. Ná fio-
dmą ápprobátę niechay z obywatelámi swymi samo piekło
flawa. Pisze *Raynaudus tom: 8.* Pobożny ieden Kapłan
zákłáł czártá przeklętego, áby prawdę wyznał o Poczę-
ciu nayświętszey Máriey Pánny, czyli bez pierworodney po-
częta mákuły; áż on wielkim głósem y szelestem wołać
począł: *sine macula, sine macula, sine macula*. Xiążę pewne
Ferrárski w opętánym człowieku poprzyśiągł diabłu, áby
powiedział coby też trzymał o przeczystey Máryi Pánnie,
ktory łacinskim ięzykiem przyznał, *Intervenisse in ea ma-
num Dei, a communi peccato præservantem*, á ktoż mógł
prawdziwsze dáć testimonium niepokalanemu Poczęciu
nayświętszey Máryi Pánny, iáko główny iey nieprzyiaciel
w moment niezmázanego Pocz: zdeptány: *Ipsa cõteret caput
tuũ, & tu infidiaberis calcaneo eius*. Owoż iuż mamy siedm
ápprobáciey, iáko wtey xiędze to jest Pánnie przenayświęt-
szey żadnego erroru, żadnego bárbaryzmu, żadney limy
grzechowey niemász y nigdy niebyło, więc iá się iuż do koń-
cá zabieram. Náucza tám ieszcze *Iustinianus* tak: *qua ex mul-
torum coniectura veniunt, vera esse dicuntur*, iákoby chciał
propozytum moje konfirmowác; ieżeli te rzeczy, o których
lubo tylko ludzie koniekturowác y wiele dyszkutowác mo-
gá, á przecię prawdziwemi bywáią, *vera esse dicuntur*, o! do-
pieroż większa to musi być prawdá, że Pánná przenay-
świętsza niepokalanie jest poczęta, że tá xięga mistvezna
żadney noty, żadnego sollecyzmu żadney mowie skázy
grzechowey w sobie niezámýka, gdy tak wiele ná dowód
tego przy iey dostoiności iuż nie *coniecturaliter*, ále *evi-
denter* flawa testimonia: Podź że iuż tedy podź *in lucem*,
w ychodź z officyny żywotá Anny świętey, wychodź z prá-
sy wielu rożnych opiniey, Xięgo ápprobowána, Xięgo bez

żadney erraty y zmazy, niechay się w tobie czego doczytamy, niechay się z ciebie czego nauczymy: Ale ah niestetyż iaka to niedola naszą! gdy ieszcze y syllabizować nieumiemy: trzebáby to w naylepszą uczyć się dopiero deklinować, *declinare a malo!* á nie zaraz wtey xiędze *verbum* coniugować *cum casu?* nie zaraz wiedzieć *magnam & infinitam divinitatis syntaxim!* iako się Bog łączy z naturą ludzką, iako *per unionem hypostatitiam* iednoczy? Bierzmy ieno wprzód bierzmy swoje własne do cenzury xięgi, xięgá bowiem iest każdy człowiek przed Bogiem, & *in libro tuo omnes scribentur*, á iako Apokaliptyczny orzeł dociekł *nomen eius de libro vite*, ná co Augustyn wielki: *Liber vite quem vidit Ioannes, est unius cuiusq; memoria gestorum nostrorum*, Xięgá naszą nie insza, tylko życie nasze, iak żyjemy, tak tę xięgę piszemy. O moy Boże! iak wiele tu podczas máku, errorow, bárbaryzmow wtey xiędze, iuż nie z druku ále z życia naszego! przyidzie okázyia grzechu, conceptem swoim pisać káże, áż wszystkie ná to sádzá się nasze *ingenia*, wszytka inwencya áby Bogá obrazić; przyidzie nieszczętna *ambicia*, według swoiey fantázey dyktuje káże, áby iá ná to, álbo ná owo *subsellium*, ná ten álbo ná ow dygnitarstwá posadzić stołek, tym álbo owym honorować urzędem y poczcć, áż tu gotowe symonie pod píaszczykiem prezenty, álbo donátywy, áż tu szpetne pochlebstwá, niewolnicze subiecta, á co większa, by też y drugiego ná teb zepchnąc, áby swoiey ámbiciey y chciwości zádosyć uczynić: przyidzie obmierzla lubieżność, máteryá poda *sile eorum compsite, circumornata ut similitudo templi*, áż tu pełno koniekratorow, którzy w tym kościele czy zborzyscu iákiego sobie upodobawsz Bożką, folwárki, máiętności, cáse klucze, włości, siebie samych czasem, życie swoje własne ná ofiarę nieszczętliwą dáją. Przyidzie łakomstwo czyni projekt iakoby tey substánciey nábyć, iakoby się spánożyć;

aż ná-

aż nátyr
prędze
drzeć, w
um zápt
ressow
by niew
tudo ex
divites
uá babe
unt, ne
cy mylą
dzawce,
złoty, p
kamień,
gnął, kt
też łako
iuz práv
niego Ka
dzi do
dza w
by o ty
mi prof
srebrny
rat bom
nam Bog
dobrych
my zaraz
możemy
szko ná
nard św
la de re
znies z
iá! Szcz
errorow

aż natym wszytkaie nasze prace y zawody, aby iak nay-
 prędzey się z bogacić, uboższemu kondycią y fortunę wy-
 drzeć, wyderkały zatrzymać, albo *quid pro quo per medi-*
um zapłacić, dzieścicin umknąć, albo całę niedać, inte-
 reśsow nie oddać, ani sumu kápitałnych nie wyliczyć, iako-
 by niewyliczyć o tym ustáwicznie myślemy, *Cura & sollici-*
tudo exerrat hominum mentes ut nunquam quietem capiant,
divites esse volunt, cogitant quomodo acquirant, meditantur,
ut habeant, non comedunt, ne epulis consumant, non dormi-
unt, ne decipiantur, I tak łakomicę pewny wednie y wno-
 cy myśląc o dostátkách gdy mu się śniło iakoby w pewncy sa-
 dzáwce, pod tym á tym kámieniem, był łańcuch wielki
 złoty, poszedł czym prędzey łakomicę, ściągnie rękę pod
 kámiień, węzła okrutnego miásto bogatego łańcucha wycią-
 gnął, który go tak użarł, że umrzeć musiał: o drugim
 też łakomcu slyszátem, który gdy ciężko zachorowawszy,
 już práwie ná śmiertelney leżał pościeli, przychodzi do
 niego Kápłan z krzyżem srebrnym, prośi, perswáduje, rá-
 dzi do spowiedzi, námawia do żalu zá grzechy, wzbu-
 dza w nim akty heroiczne miłosci Bóskiej &c. á on iak
 by o tym nieslyszáł, pyta się, Oycze duchowny, powiedzcie
 mi proszę, wieleby też grzywien ważył ten to wász krzyż
 srebrny, y tak márnie zákończył. *Cura & sollicitudo exer-*
rat hominum mentes divites esse volunt &c. Niechayże
 nam Bog káže slysem swoim, (wracam się) chárakterem
 dobrych uczynkow, formowác y pisać tę naszą xieggę, áz
 my zaráz *idiotę*, áz my się zaráz wymawiamy, zrozumieć nie-
 możemy, á bárdziej niechcemy, *nescio loqui*. Nárzekał cię-
 szkó ná tych nieszczęśliwych skrybántow niekdys Ber-
 nard święty, y wołał do niebá: *Veni Domine, aufer scanda-*
la de regno tuo quod est anima mea, przyjdź Pánie przydź,
 znieś zgorśzenia z krolestwa twóiego, które jest duszá mo-
 ją! Szczęśliwy ten Bernard S. który xieggę życia swego bez
 errorow mieć chciał, nieszczęśliwi my ludzie, ieżeli xie-

Villanovan:

gi życia naszego w codzienną niebieremą cenzurę! wytyka tam palcem niektórych Seneką, którzy sięgają zbierać na prezent tylko y apparenicy, wnidzisz do nich, aż tam książę pełne szafy, spytasz jeżeli co z nich umieją, całe nic, może im mówić *salvete libri sine Doctore*; drugi albo druga w siędzą się kochają, nie żeby była godna czytania, tylko że pięknie oprawna, y tak *voluminum frontes tituliq; placent*, a iako *Tertullianus* napisał, *nec ipsam pietatem sequuntur, nisi sit bene culta*, y nabożeństwo trzeba aby było u nich modne. O mój Boże! na nas to na nas przymówka, sięgają jest życie nasze, sumnienie nasze, ale coż kiedy niewiemy co się w nim zawiera, *frontes tituliq; placent*; znajduie się takowy papier który lubo wrzucony będzie w ogień, tedy się nie spali, ale jeszcze piękniejszym się stanie, sięgają sumnienia naszego, a czy się też kiedy w owym strasznym piekła gorącego ogniu spali? nie spali! nie spali! ale zawsze ślarczyłto gorząc, nigdy nieprzygaśnie! na wielu miejscach gdy Heretykow palono, to y sięgają ich do nich przybiwszy gwoździami w ogień rzucano. Tak y my tak gorąć będziemy, żeśmy sięgają naszych dobrze nie lustrowali, dobrze nie rewidowali! ale też zaraz z nami y sięgają grzechów naszych już nie gwoździami iakimi, ale samą wiecznością przybijsz. Vchowayże nas tego błogosławiona Marya Panno! a my od dnia dzisiejszego z tym sięgają protestujemy, z tym sięgają zapisujemy, iż ile razy przyjdzie nam spojrzeć okiem serca naszego na Ciebie nabożnie złożoną Maryą, będziemy sięgają y my iako z sięgają approbowanej, teyże skromności, teyże pobożności y doskonałości uczyć. Obaczysz, że piekielnego smoka zaraz przy swym poczęciu niepokalanym deptasz, y my sięgają oto za osobliwą pomocą twoją starać będziemy, ażebyśmy mu sięgają nigdy wsercach naszych rozposcierać nie dali, obaczysz że mieściąc pod nogami temi, my statecznymi lubo niegodnymi do zgonu życia chcemy być sługami. Amen.

KAZA-

KAZANIE

Ná Wroczystość S. Tomaszá Ap.

Venit Iesus clausis ianuis. Ioan: 20.

Nie opowiednie do cudzego kto przychodzi domu, albo zdraycá, albo poufały náder bydz musi. przyiaciel. P. A. dáwny bowiem ten jest u świata komplement, dawna mániera, prosto do cudzego nie záiżdzać dworu, austeriey, y gościncá, wprzod przez kogo o swey oznáymić trzeba bytności, bo y gospodarzowi turbácy, y gościowi może ztąd ostrá zawiązać się przymówká, iáko tam niegdy owego Ewángelicznego okrzykniono gratyfá, *Quomodo hic intraſti*, weyciesz go Páná brará, á po cóś tu przyszedł, z czyjá wiadomością stánął? *mittite eum in tenebras*, skoczyło co żywo, zá kárk prawie porwáwſzy do kátulſzy wrzucono; ná co respektuiąc y sam Bóg włzechmogący nie wdżiera się nátrętnie z gwałtem do pokoju żywotá czystego Pánny przenayświétszey, ále wprzod przez Archánioſá policyey záżywa, kółáce, y proſi *Ave Maria*, á czy wczym Pánno proſzę nieprzeſzkodzę? ná co pięknie *Guilelmus: Poterat dilectus non aperiēte ipſá intrare in uterū Virginalem, ſed ad maiorem Matris gloriám, quā potuit ſponte aperire, petit, & pulſavit ad oſtium*. Mogł ulubiony kochánek w żywot Pánny przeczyſley, choćby byłá ſamá nieotwierálá doſtáć ſię, y tármże ſobie ſtáncyą pewną zápiſáć, ále dla iey więkſzey czci y honoru, który mógł, dobrowolnie proſić nieprzeſtáie, *petiit & pulſavit ad oſtium*. Takiego ſpoſobu y po te czáſy, takiego obyczáiu rad záżywa Chryſtus, bo ieżeli do kogo wnidzie, wprzod we dzwonek zábrzáká. *Ego ſto ad oſtium, & pulſo, ſi quis mibi aperuerit, intrabo ad eum*, bez *Ave Maria* y opowiedzi ni-

gdy niewstąpię, ani bez konsensu do nikogo nie wnidę; Daję tylko niewiem co się dzieje, gdy coś opaczego w Kollegium Apostolskim się dzieje, zda się niby łamać y nieobserwować prawa zwyczajnego *venit Iesus clausis ianuis*, niezakołatawszy, y nie niemowiwszy wszedł Iezus nieznacznie do Gości; co się też zda komu? czyli wdobry sposób, albo w obyczaj nieprzyjaźni będzie to tajemne wejście Páńskie? *venit Iesus clausis ianuis*: Jeżeli powiem że w konfidencyi Pan do Uczniów wchodzi, nieufam; bo owo uciekanie przy poimaniu w ogroycu na dyffidencją, a teraz nieyszy upor niedowiarstwa Thomaszowego na niełaskę zaśłużył; Oszukało bardzo krolewiczá Izraelskiego Izbozetá zdrádlive weście pewnych gości, ktorzy *ingressi latenter interfecerunt eum*, potajemnie wszedszy życia go pozabawili: kto wie, czego się y teraz spodziewać Apostołom *venit Iesus clausis ianuis*. Aleć nie tá imprezá, nie ta intencya przyścia Páńskiego do nich, áby miał kogo z turbować, poalterować, bo ja powiem na terazniejszym kazaniu że tu Chrystus Pan upátrzył pierzchliwe zwierzątko Thomaszá osłabiałego w wierze, na niego tedy cicho, żeby go niespłoszył *clausis ianuis* schodzi, y iáko Łowczy niebieski záchodzi. Ad M. D. G.

Pełny jest świat ten myśliwych, pełny jest łowczych P. A. y dlategoć podobno stárzy Egipcyanie na grobach swoich malowali psy gończe, uganiające różnego zwierzą, po polách, po lasách, po górách y puszczách, przydawszy lemmá *venatio*, iákoby chcieli wyrazić, że życie ludzkie, nie co jest inszego tylko iedneśowy. Myśliwy náprzykład na pustych mieyscách Pustelnik, nie na co inszego sieci zmysłow swych stáwia, tylko na owego ielonká wpieśniách Sálomonowych upátzonego, który skacze po górách, przeskakuie, susy stroi po págorkách, *similis est binulo cervorum, saliens in montibus, transiens colles*, bo kiedy błogosławiony Iezus wylokje niebiosá z Aniołámi opuścił

opuścił, a wcielony jest, w żywocie Pániećkém z wysoka
 nilko skoczył, iák ielonek iáki, *ut hinnulus apparuit, par-*
vulus puer natus est nobis, y ták zostáje obłowem wfieci
 fercá pobožnego. Pytali myśliwi pewni Macedoniuszá Pu-
 stelniká sławnego, coby porabiał (napadłzy ná niego) ná
 gorách pustych y wysokich? odpowiedział: *Ego hic De-*
um meum venor, & capere eum cupio, neq, ab hac pulchra
venatione cessabo: wy Pánowie moi szukacie ryśiá, lisá, zá-
 iácá, sarny, lub ielenia, ktorego czalem náieczdziwszy się áni
 wytropicie, áni przez cały dzień, y więcej obaczyć
 możecie, á ja ná Ielonká niebieskiego sfory miłości Bo-
 skiey gorące, serdecznego áffektu spuzeczam, zmykam, do-
 ganiám, y szukám po rozmaitych kniejach, iuž to po wy-
 żinách gor niebieskich, iuž po dolinách piekielnych, á nie
 ustánę nigdy od ták miłych łowow, áž dogonię wiecznie
neq, ab hac pulchra venatione cessabo. Poetowie zmyślają
 czyli prawdę powiádają, iż niczym się więcej báwić nie-
 chciáľá Dyáná, tylko samemi łowami, ták dalece, žeby by-
 ľá zázwsze wednie wnocy gonila się po kniejach zá zwie-
 rzem, á to nie dla czego inszego, tylko žeby byľá uczynila
 sobie dystrákcyá, á światowym y wymyślnym Dámom dáľá
ad intende ut doceat magnopere bis cavendam esse desidiam,
quibus cura est virginitas, áby się strzegły Panienki y Dá-
 my proznowánia wízelkiego, zázwsze iákie swe zabawy
 miały, bo y to prawda co nápisal Seneká, *amor iuventa*
gignitur luxu, otio nutritur inter lata fortuna bona, przy
 zbytecznych y podevrzáných konwersacyách, przy roskó-
 szách y uřtáwicznych bespiecznych z káwálerami dyskursách
 přetko wřlyd, pocźciwość przepádnie. Orion łowczy niegdy
 bárdzo sławny ták swoim własným siłom dúřal, y o sobie
 rozumiał, že niemože się ználeć nigdy taki zwierz áľbo
 dzika bestya, ktoreyby on nie zdúřal, nie zmořł y nie zá-
 bił, rozniewáni ná to Bogowie nákazáli, áby ziemiá po-
 rodila niedźwiátka, ták się stało: więc gdy nátarł Orion Pamphilus.

ná tę bestyą mężnie zgrotem, czyli chártownym ofszce-
 pem, ranę ponioſł, zwyciężon, y umarł, nád którym tá-
 kową żałoſną Owidyuſz wyſpiewuie ſonátę. *Erravit, quo-
 niam cecidit venator Orion.* Ah ciężkisz to háráp! boday
 ſię był nieſnił! Wáſze też łowy Pánowie moi, do iákiego
 hárápu dopędzą! podobno ſię to ſprawdzi co tám Pauſa-
 niás nápiſał: *venatio eſt vita hominis, & ſepe dum capere
 volumus, capimur!* życie ludzkie ſą to uſtáwiczne łowy:
 ále coż? kiedy tá ieſt nieſzczęśliwość náſza, że ile rázy
 chcemy ſię czym ná tym ſwiece obłowić, ſami pod ſmycz
 łowczego piekielnego częſto podpadamy! *& ſepe dū capere
 uolumus, capimur!* á iáko Hieronym S. powiáda *Piſcato-
 rē ſanctū legi, venatorē nō legi.* Pewnie mnie ſpytacie, czemuż
 to? temu odpowiádam, bo zapráwiwſzy ſię ná zwierzu czwo-
 ronożnym, iáko ſię tám ſáme ná was ſkárzą *Imbelles dame
 quid niſi prada ſumus!* potym y ná dwunożnego rozumnego
 uderzáią. Táak Cyrus Krol uczynił, chcąc záchęcić żołnierzá
 ná nieprzyacielá, wprzod kazał różnego zwierzá bić, gonić
 po láſach, po zwierzyńcách mordowác y troczyć. *Gen: c. 10.*
 Okrutny ow Nemrod, zkądże do ucisku nád ludźmi y do u-
 trapienia ich powstał? tylko z łowow polnych, *Nemroderat
 robustus venator iorā Domino* mowi piſmo S. Nemrod był
 ſławny łowczy Koronny przed Bogiem, á iák ſię zwierzá do-
 ſtátkiem po láſach, puſtyniách, y knieiach nabił, wypuſcił
 potym sfory dworſkich ſwoich, Vrzędnikow, Exáktorow,
 różnych Akóczyńnikow, owych pobocznych pływáców,
 po máiętnoſciách, miáſteczkách y miáſtách, y náganiał lud
 niewinny wniewolá: á iáko Brázylowie y Iápończykowie ſie
 ci ſtáwiaią ná ludźi, táak ten okrutny Nemrod częſciá mocą,
 częſciá zdrádą, ludźi ſobie niewolił, zkąd Auguſtyn S. czy-
 ta: *Nemrod venator contra Dominum!* O moy Boże! á czy
 máłoſz y w náſzey teraz Polſzcze tákowych Nemrodow
 łowczych y myſliwych okrutnych? ktorzy iuż nie ielenie
 y ſarny rogáte, ále ludźi ubogich, exákeyámi, kontrybu-
 cyámi

cyami, paletami, rácyami, porcyami, uciemięzaią! zgłodzone uganiąią poddaństwo! ktorzy nie ná łanie pierzchliwe, ále ná wdowy płaczliwe, nie ná boiázliwe zájace, ále ná rolniki, rzemieślniki pracuiące, czatuią y gonią, á gonią po domách własných, po komorách, oborách, po fkrzyniách, po kościołách y grobách, po gorách y drogách, do árefztu, do więzienia, do turmy pod wartę prowadzą, wiążą, náganiąią, y prawie oślátni kawałek chleba wyciskáią: Fryderyk Comes Palatinus stoczywszy bitwę z Károlelem Brándeburczykiem, poimał go w niewolą z Brátem: á gdy ich ná zamku częstował, dawšy wszelką sufficiencyą ieść, pić po doślátku, chleba im tylko samego niedał, o który gdy proszą, rzecze im: náuczcie się pod czas wojny bić z nieprzyjacielem, á oraczom polnym, zasiewkom rolnym, miástom, miásteczkom dáć pokoy, ktoreście wy popalili, sprzeżáie pozabieráli: podobnoby chleba tylko ná kiiu terážnieyszym cudzoziemcom, bá y swoim Pánom wojskowym dáć potrzebá, bo przed drapieżą ich woł y oślátnia krowá w oborze się schowác, y ná podworzu naymniejsza kurá álbo gąśká pokazać niemoże. Płáczu owá rzecz godná, o ktorey pisze Kromer. Władysław Iágiello iádác do wielkiej Polski, dla swoich ludzi ubogim mieszczánkom y chłopkom podwody brác nákazał, y ieżeli się kto wymawiał, ukrywał, goniono, y gwałtem sprzeżáie zabierano, nástąpi płácz ukrzywdzonych ludzi, przyczynia się zá niemi pobożná Krolowa Iádwigá, kazano przywracác, á gdy iuż oddano, Krolowa rzecze: to się im przywrocilo co się zábrało, á któż łzy ich krwáwe nádgrodzi? słuchaycie! słuchaycie myśliwi Pánowie Polacy! ktorzyście dla wászych interessow iedną zdezolowaną Arábią Polskę uczynili! kto te krzywdy rekompensowác będzie? kto ten płácz ubogiej Szláchty y poddańnych nádgrodzi? W Abissenách dwóch Pánow zá dzi-
kim wieprzem uganiąiąc się ná łowách, zboże ubogiemu

Kromer.

człowiekowi náprzód wydeptáli, potym nárzekáníem owego mizeraká záiuszeni, wszystko mu pole y zboże stretowali, słyszác to syn krolowski, zgniewem donosi to Oycu mowiąc, że tam krolestwá stac niemogą, gdzie ubogich uciskáią, podoba się krolowi ten affekt y kommizerácya nád ubogiemi, dozwała mu tę sprawę sádzić, ow pryncypałow owey szkody ná gárdło osádził, á towarzyszom ich nákazał weczwornasob szkodę onę nadgrodzić, instáncye za niemi zewsząd, náwet y samego ubogiego prózba nie niepomogła, stawa przy dekrecie swoim krolowski syn, Krol widząc státecznego syná, żeby zás tą surowością od siebie Pánów y poddáństvá nieodráził, potáiemnie więźniom owym dopuszcza uysć z więzienia, co gdy się stáło, syn milcząc, gniew swoy pokrywał, spráwiedliwość zás Boska ná zbiegow owych łwicę wypusćić, która ich ná oweyże roli którą byli poluiąc ze zbożem stretowali, pozárła. S. Fránciszek *de Paula* Ferdynándá Krolá Neápolitáńskiego nápomińał, áby podatki niepotrzebne zniósł, powiádając że piéniádze niesłusznie wyciągnione, jest to krew poddánych, która do samego Bogá o zemstę woła, y gdy Krolá ná to mniej dbájącego widzi świąty Mąż, káże sobie jákikolwiek piéniádz z skárbu krolowskiego podáć, który gdy mu podano w oczách krolowskich łamie, áż zaráz zniego się krew luynełá. O Łowczy łowczy, bogday się byli takowi y w nászey Polšczce nigdy nie ziówili! bogday czym prędczy ná smycz y árká piekielny ná pádli! *Pascua divitum sunt pauperes, divites autem, pascua sunt diaboli*, łowicie wy teraz lud y ich fortunki ubogie, ále przydzie ten czas że też was samych diabał do swoicy sieci nápedzi, tak tám rzekł kiedys krol ieden Fráncuski. Nie takie łowy zálecá nam Duch przenayśw: gdy mowi *inquire pacem, & persequere eam*. Ná pokoy koronny, ná pokoy niebieski siatki swe zákładaycie, ktorzyście go fákcyami, ámulácyaми, záwziętościami spłoszyli, *quā*

fi

si non queras studiose, tanquam venator feram, frui ea nō licebit. Iezeli bowiem czego dobrego nie ułowicie cnotą, pobożnością, szczerością, iednością, y przed Bogiem y przed ludźmi trudno wam dostać pokoiu. Wważając Scribanus przyczynę z bogácenia domu Austriáckiego, o którym to u światá urosło *proverbium: Ferarum & avium venationi incumbere aliorum Regum est, novos venari orbes, Austriacum,* że iáko innych krolow iedyna iest zabawa łowami się zwierząt, álbo prástwá zabawiác, tak Austriáków iedyny iest pleyzyr y krotosilá, łowić Krolestwá y Państwá, co się po dziś dzień o nich iáko słyszemy prawdzi: uważając mowię przyczynę nábycia fortun y Państw tak wielu domu Austriáckiego pomieniony Historyk, tę naycelnieyszą náznacza, że ten dom sławny, siłę kościołów Bogu wystáwił, tak dálece że ná samym słoncu zachodzie więcey niż siedmdziesiąt tysięcy z choyności Austriáków wystáwionych ráchuią kościołów. *In solo occidente supra septuaginta templorum millia ditissima pietate erexerunt;* szczęśliwe to łowy *novos venari orbes* z których się tak wiele ná chwałę Pánu Bogu dostaie; ále y owe łowy nieposlednieysze Xiążęcią Sabaudyiskiego, imięnié Amádeusza bo ie y same Chrześciánskie wychwaláią kroniki: pytali tego xiążęcią y Páná S. Posłowie pewni przy różnych dyskursach y konferencyách, iákimby się też rad bawił myśliwem? on zebrawszy wielką zgraię ubóstwá do stołu swego xiążęcego rzekł: *hi sunt canes mei, quos alo quotidie, & eis gloriam caelestem venor,* to to moje ogáry, to to chárčia, wyzłowię y ptacy, ktorými ia sobie chwałę wiekuiszą ugániam. Dáżebv to Bog ábysny się y wnąszey Polszcze takiego polá chwycieli! ále podobno znaydzie się takich więcey, ktorzy bárdziej psa, niżli człowieká styluią, ná co z płáczem S. Ambroży nárzeka *sunt qui magis curam canum quam servorum habent, canes penes se iacere dormire sinunt, praesentes ipsi, cibum illis ministrant, & servi*

Ō servi fame plerumq; moriuntur, Ō quod gravius est, si cani malè cibus paratur, servus pro cane caditur, znaydu-
ie się prawi więcey takowych, ktorzy bez lutości większe
mają staranie około psów y bestii głupich upodobanych,
a niżeli slug wiernych, ubogiego poddaństwa, psy sami pą-
są, tuczą, y karmią, a o człowieku taknącym nic całę nie-
dbają; a co większa, trafia się to często y teraz, ieżeli pies
zawyie że niedoiadł, niedożarł, slugą za to, myśliwiec albo
psiarczyk grzbiem odpowiada, *si cani cibus malè para-
tur, servus pro cane caditur.* Już tedy od łowów świato-
wych podźmy na łowy Chrystusowe, ktory nas grzesznych
iako dzikie iakie zwierzątka łowi; nie dla czego innego on są
ieden, bez dworu niebieskiego na ziemię się spuszcza, splen-
dory swe wieczne przygasza, Państwa nie okazuje, o pułno-
cy się rodzi cicho *cum medium silentium tenerent omnia,*
tylko żeby człowiek grzesznego zwierzątka nązbyt pierz-
chliwego nieprzestraszył, niespłoszył; O iako się bał świat
cały Mąiestatu Boskiego, kiedy gromami, piorunami, do
swey służby chciał go nąganiać, a on bałwochwálstwo na
zgubę swoię wolał obierać, niżeli wtakim strachu Bogu
prawdziwemu służyć! Coż ten Pan czyni? oto żeby nie-
spłoszył tego ptaszka, nieznacznie nań zchodzi, ubogo się
rodzi, cicho na świat przychodzi, *cū mediū silentiū tenerēt
omnia;* myśliwy pospolicie ostrożnie na zwierza záchodzi,
wystrzega się trzasku, iasną szatę zrzuca; dzikie, dzi-
kie ieść zwierzę człowiek! surowością y okazałością do sie-
ci swey Bog go nienąpędzi! Ale żeby się już iasnier do pro-
pozyciey y materiey moiey wrocił; co też myślisz o słodki
moy Iezu! że niekołócesz we drzwi do Apostołów swoich?
milczę ja, milczcie wszyscy, na upátrzonego zwierza nąpadł,
ktory był przeskoczył przez siatkę wiary mówięc *nō treds,*
a insza kompania Apostolska w tey sieci zbawienney zosta-
ła, *vidimus Dominū,* dla tego tedy cicho nie z żadnym szele-
stem y pukiem na niego záchodzi; a do tego rany swe prze-
nayświętsze

świętze ukazuje chcąc go zwabić łaskawie. *Si quis colum-* S. Ephraim.
bam foveat, & ea aufugiet, non virga, lapide, eam revocat,
sed sparsis granis prudenter studet eam allicere: Tomasz
 święty dzisiejszy Apostoł, takim był gołębiem niemałym
 serca, odziedział od Pana swego, tego on tedy nie pukiem,
 nie sukkiem, nie strzelaniem słow ogromnych, nie rozgą ka-
 rania, ale ziarnkami ran swych przenajświętszych wabi, y
 już ma wścieci zwierzą pierzchliwego słowczy niebieski; do-
 stał Tomasza Chrystus mówiącego: *Dominus meus & De-*
us meus. Jużem wręku Bożkich, jużem uznał, że jest Bog
 prawdziwy *Dominus meus & Deus meus:* Szczęśliwyś ná-
 der Tomaszu święty, żeś się w więzach takowych zaplątał,
 y zamknął! wywikłajże y nas prosimy cię żarliwie, jeżeli
 kiedy, tedy teraz, z tych nieszczęśliwości naszej labiryn-
 thow, rzuć ná nas przynamniej jedną nitkę á nie ścieć cá-
 łą, á żebyśmy mogli za nią wynieść z tak ciężkiego które
 nas trapi niebepieczęństwa. Wywikłajże nas y wywiąż
 z rozmaitych siatek światá, ciáła, y czarń, á napędź do Chry-
 stuśowej sieci, ábyśmy pospo? z tobą wolności doczesney
 y wieczney mogli w swobodzie zażywać, Amen.

KAZANIE I.

Ná dzień Bożego Narodzenia.

Gloria in excelsis Deo, & in terra pax hominibus.

POrwyi się zapáły, á śmiertelnym zmorzony letár-
 giem grzeszniku, otrząśni się z prochu nikczemno-
 ści mizerny człowiecze, y ty zgłupiały o zbawieniu
 swoim przyjdź już do siebie desperacie; oto *amicus silen-*
tyj Deus, semel locutus in filio suo, wypowiedziałwszy do-

In Galli
 cantu.

R

brą

brą noc Adámowi wrócił Bog, który długo milczał, dobrego ani dał ci słowa, dziś do ciebie przemówił, dobryć dzień powiedział, dobreć słowo *in filio suo* dał, *pax hominibus*. Infamisie rayki, bądź dobrej nadzieie; marnostracy *in invio nō in via* wagusie, tułaczu bądź stateczney myśli, oto dziś *laia sententia* exkommunikł, kondemnary, bannieye *de crimine pessimo* o excess pierworodny ferowane, *per breve Verbi abbreviati super terram*, ná iedno słowo Słowa wcielonego Iezusa narodzonego łomią, limitują, y wcale kassują. Zrzucay ná ostátek z siebie iarzmo niewoli, pętá y okowy *paua perpetua*: winowáyco, synu gniewu, oto *Pater futuri seculi, Rex saeculorum, Dominus pacis*, dziś się rodzi Pan przyszłych lat, Krol wieku, Pan pokoju, á ten ci wszelką libertacyą, wolność dáie, zá ray niebo otwiera. Ieszcze więcey rzekę, weseł się wszystko stworzenie, ná to Boże Narodzenie. *Deus factus est homo, ut homo fieret Deus, Dominus cali factus est servus, ut servus fieret Dominus: Deus descendit de calo, ut homo ascenderet calum*. Bog się stał człowiekiem, áby człowiek był Bogiem, Pan niebá stał się sługą, áby sługa był Pánem, Bog zstąpił ná ziemię, áby człowiek wstąpił do niebá; O szczęśliwa gázeto! o niewymowne wesele! o dniu błogosławiony! ktorego *immunitatis* kwity, sublewáciey *in termino satisfactionis theandrica*, ná gołym ciałá Iezusowego membrane odbieramy extrákty! o błogosławiony żywocie Pánny przenayśw: w którym przez dziewięć miesięcy odpocząwszy sobie Syn Boży, naturę ludzką *in fadera pacis, pactum eternum*, ná uspokojenie násze przyjąwszy, y známi się iáko *sponsus sanguinum* w iednym ciełe y krwi spowinowáciwsz, ná świat záwitał, *lucem dedit saeculo*, chwałę Bogu Oycu, nam pokoy y zbáwienie dáie: *veniamus usq̃ Betbleem*, podźmy tylko podźmy do Bethleemskiej stáyni, á obaczmy to, *quod natum est nobis*, máłe dzieciątko, usłyszmy pewnieysze áwizy *gloriam ca-*

S. Auguſt:

lis, p
crame
przyz
wiek
wona
boię
pies
śmie
vide
raz k
sufk
ná m
witay
wcho
oświe
nis m
ludu
szneg
dobr
ficus
niu
mem
twoin
ná g
fuch
M
dziew
dext
gdy
larye
krwi
Boska
chny

lis, *pacem terris* wysławiających Aniołów, obaczmy *Sacramentum magnum*, iako Bóg stał się człowiekiem, y przyznamy iako *voluit & fecit redemptionem*, chciał od wieków ypragnie zbawienia naszego. Ale niewiem noworodzony Iezu iak się do twoich przybliżyć iasieczek? boję się, by mi iako Mojżeszowi nie rzeczono *non appropies buc*, zaśię, zaśię grzeszniku! niemasz tu miejsca, nieśmiem y oczu ná cię podnieść, ná on twoy iurament *non videbit me homo!* otoli żeś iako málinka dzieciná teraz łaskawy, idę, idę z słuchaczem moim, á pokornie z pásluszkámi wysławiającymi do nożek upadając, ciebie Páná mego witam, *Salve Iesu parvule, o Christe Infantule*, witay Iezu málinki, o Pánie moy málinki, witay nowo-wschodzące ná choryzont świata, y tenże świat ciemny oświecające słońce, *Ave sol fulgidis lucens splendoribus, binis naturarum ardens fulgoribus*. Witay Pánie pokoiu ludu poddanego, Zbawco, odkupicielu człowieka grzesznego, witay Repákátorze, fundatorze *nove legis*, witay dobry Pasterzu *sanc̃i gregis*, bo słyszemy iż iako *Rex pacificus* z pokojem do nas przychodzisz. Więc przy powitaniu twoim, prosimy o páktá, konwentá tego pokoju, niech membrany zápisáney ugody z Bogiem widzimy, ia zá twoim błogosławieństwem dziś Referendarzem będę, y co ná gołym ciáśá twego membranie Duch święty wypisał, słuchaczowi memu przeczytam. Ad M. D. G.

Muśi byđz *omnis securitatis, immunitatis ac libertatis* ten membran, ktory nie go dżinę, áni dzień ále cále dziewięć miesięcy Duch przenajświętszy *Digitus paterna dextera* pisał; muśi byđz subtelnego, wyborńego conceptu, gdy formá iego, copia iego z officyny, z Grodu, z Kanceláryey żywotá Pánińskiego, z niewinnego ciáśá, z czystej krwi Pánny najświętszey, *per extractum* cudownie ręką Boską wyięta, wszystko dobre Bóg wypisał ná tym golu-chnym ciáśá Iezusowego membranie, wyrażił miłość, y

oio bliwą ku nam ludzkość, gdy się wdał w konfraternią, gdy się wpisał w koniunkcyą, w pokrewieństwo według jednegoż ciała y krwi *per unionem hypostaticam* znami. Masz szczęście człowiecze, że już nie sam *vagus super terram*, samopás chodźć będziesz, ale zawsze *Dominus tecum* Pan Bog z tobą, złączył się *per naturam* znami, że przyjął naturę naszą, złączył się y *per gratiam*, a dopieroż *per praesentiam*; twoie szczęście, że już tym gołym ciałem Iezusowego membranem kondemnaty, bannicye, infamie skąsujesz, zniesiesz, y do pierwszej wolności przystąpisz; Trzy plagi, trzy malkty, na cię Bog był przepuścił człowiecze, iako S. Thomasz doyrzał. *Notandum miseras tres esse generales, scilicet vincula culpa, defectus gratiae, mortis plagas.* Ciężka to luita była, śmierć, gniew, y potępienie, a dziś te chłosty Bog znośi, zapisując na tym bieluchnym ciałem Iezusowego pargamencie, *vitam, gratiam, & benedictionem*, za trzy kary, troie obiecuie dobrodziejstwa, żywot, łaskę swoją, y błogosławieństwo. Wiele to na cię niewdzięczniku, obszernyś dziś wziął na tym czystym membranie zapis, już też pokoy Bog z tobą zawarł:

S. Thom: opus: 58 C. 10
Cyryllus. *Pax per Christum facta est, qui nos Deo reconciliavit, duosque in unum hominem pacificavit, & calicolas & terrenos in unum gregem composuit.* Pokoy przez Chrystusa stał się, który nas z Bogiem ziednoczył; dwuch, Bogą z człowiekiem w jedno złożył, niebieskich rezydentow z ziemskimi obywatelami do jednego collegium złączył, mowi Cyryl święty. Pokoiu zwyczajnie mieczem, wojną nabywamy, *Bella ferunt pacem, pax bello paratur*, trzeba wprzód pod twarzą przyłbicą, tarczą, y zbroją charcować, czołom dobrze zapocić, łamać się z nieprzyjacielem w boju, niż w domu, Państwie iakim, krolestwie, w majątności przy weselości, swobodach zażywać pokoiu: *pax armis constat, otio & voluptate deperditur.* Ten był zwyczaj u Eneasza gdy z Turnem wojował *Pacem orare, manu praefigere puppibus*

Cato.
Cassiodorus

puppibus arma: tu pokoju szukał, a tu w kawalerskiej ręce dobytą miał szablę. V Sławedry najlepszy zaś był pokoy ktory *sub clypeo;* tak pokoju szukać, żeby zawsze pogotowiu byđz do utarczki. Mieczem pokoju szukał po całym świecie, większy náđ świat Alexander, y we trzech częścściach záłożył go światą. Mieczem nie piorem páktá pokoju Scypio z Affryką záwárł, zkąd dla nieśmiertelney sławy y chwały, tę godną otrzymał denominacyą, *Scypio Africanus.* A Theodozyusz pierwszy czym Rzymskie uspokoił Państwo? dobre bywały Senatorow rady, á przecię nie mógł byđz pokoy bez mieczá, bez woyny, bez zwády, *Consilia disparata, unum concludunt bellum,* sam Pan Bog przez tak wielu wodzow á za nie mieczem pokoy Izraelickiemu ludowi powrócił? pocili się pod ciężkim kirysem y zbroią mężni Iozuowie, grzáli się wpoiedynkách, w fercách Gedeonowie, y Dawid wpráwił się do boju chcąc zá ordynansem Boskim lud iego zostáwić w pokoiu, zgólá konkludowác musiemy *laborem merces, triumphum victoria, pax suum sequitur quandoq, bellum,* zá prace y fatygi plácą, po zwycięstwach triumfuią, á po wojnie o pokoiu náđ słuchuią. Zá przysćciem nowego ná świat Páná, nowe o pokoiu, áwizy mamy *pax hominibus,* páktá tego pokoju ná gołym ciałá Iezusowego wypitane membranie, wyraźne dokumentá *amoris,* gdy się Bosťwo z człowieczeństvem, á *per communicationem idiomatum* człowieczeństwo z Bosťwem dwie naturze przy iedney osobie zgođziły; *pax hominibus,* gdy się cząsteczki *corporis organi-* ci ciałá Iezusowego złączyły, zwiázály, y záwárły w sobie Bosťwo z onemi przedziwnemi átrybutámi Boskimi; *pax hominibus,* pokoy ludźiom gdy wola ludzka z wolá Boską, rozum ludzki z rozumem Boskim, w iedney li- dze zostáji; Iákož się to przecię stáło? ten pokoy iákimžé záwirał sposobem? Ambroży święty odpowiada *pacem de-* dit pacis Princeps, dum nostra arma assumpsit mortalitatis,

Ex Ossolinij
Panegyri:

Laertius.

zgadza się na to Infuſatá wielkiego votum, świętego *ma-xima ſpei*, Máximíná gdy tak mowi: *Quid Deus carne ve-ſtitur? niſi quia propter carnem, & contra carnem armatur.* Coż to Bog uczynił, że się przybrał w ciało nasze? oto iá-ko ciało woiowało, tak też Bog ciało przeciw ciału za tarcz y obronę bierze, woioie ciało y grzeſzy, Bog też ciałem zwycięża y pokoy czyni, łátkę, miłofierdzie ſwoie málkon-tentom przywraca y dáie. Wcudowney *Guarricus* Opát zoſtáie tam imágináciey: w duchu widział Páná w żywo-cie Pánieńskim, á iák ná iáwie powiedział *Verbum dum ſe viſceribus matris premit, vincit.* Cudowne to Słowo, kto-re się ciałem ſtáło, tuli się, ſciſka się w wnątrżnoſci má-cierzyńskie, *ſe viſceribus matris premit*, tak ciałem iákoby kárácená Boſtwo ſwoie przybiera, á tym ſamym woioie, zwycięża, *vincit*, wielmożne ieſt Boſtwo, y by to tego Słowá á przecięſz w inſzą broń, w inſze oręże ciała náſzego ár-muie się, *premit, vincit*, czy to ſen, czyli iáká imáginácyá? niewierzę, prawdźiwie iednák uſam poważnego Zenoná zdániu, który *ſerm: 3tio de Nativ:* toż ſamo twierdzi: *Dei filius ab eterna ſede profectus, in predeſtinata Virginis tem-plum, ſubimet caſtra metatur:* Pátrzcieſz iuż ná woynę, u-ważaycie pierwszy poiedynek, pierwszy koncert, Syn Bo-ży ná co z niebá z ſtąpił? po co tu przyſzedł, oto się do bo-iu dla pokoiu w żywocie zaráz pánieńskim gotuie, pier-wszą monſtrę czyni, broń, oręże, tarczą, zbroię bierze gdy ciało przyimuie *Caſtra metatur.* Henryk Ceſarz gdy tám pewne miáſto w Apulley obległ, á obleżeni potężnie bro-niąc się temu Monarſze wiele ludzi zwoyſka iego pozábi-iali, rázili, rozniewány Ceſarz ná obleżeniów przyſiágl, że żadnego w owym mieſcie żywić nie miał nieprzyaciela przyciſnieni długim głodem, idą w akkord, chcą się pod-dáć, zebrzą miłofierdzia, ále Pan oraz y Wodz, iurámentem y zgubą wielu ſwych żołnierzy zdięty, odpuſcić obleżeń-com niechciał, więc przezorny miáſtá owego Gubernator

czyli

Raderus.

czyli Komendánt, postrzegłszy ná co się zanośi, tak sobie postąpił: pozbierawszy synaczkow málíńkich z całego miá-
sta pięknie ich uszykował, dawszy im własnego syná za He-
tmána, ktorzy wyszedszy z miásta, prosto poszli do namiotu
Cesaríkiego, y tam przyzedszy chorągiew swoię pod no-
gi Cesarískie rzuciwszy, sami prosząc o Páńską klemencyą
ná twarzy upádli, widząc tedy Cesarz owych synaczkow
málíńkich y pokorę y odwagę całemu dla nich przepuścił
miástu: Coś podobnego páństwo moje czyni niebieski sy-
nacek ná świat narodził Zbáwiciel nasz Iezus, ledwie bo-
wiem postrzegł ze się ná narod ludzki Ociec przedwieczny
zagniewał, ledwie co postrzegł, że się z tym dał słyszeć
non permanebit spiritus meus in homine, quia caro est: áż
on zaraz áby mógł ubłagać zagniewanego Oycá niebieskie-
go, rzucił chorągiew ciáśa swego, ścięł się z wielką uni-
żonością ná ziemi, y tak swą pokorą nowonarodził ká-
wáler, Oycá przedwiecznego błaga, dewinkuie, nieprzyia-
ciela národu ludzkiego woiuie; iákoż, iuż ia wierzę temu,
widzę bowiem w twárdym żłobie Iezusa, á on rączki do
broní iáko *fortissimus virorum* gotuie, probuie siły swo-
iey málíńkie rościągájąc członki. *Quid valeant humeri?*
naymocniejszy w śianku grzebie noszkámi, radby iuż
widzę chodził, y nieprzyiaciela doganiał nášzego, płacze
nieśietájąc, pewnie dla tego, że się dawniey nie urodził, że
dawniey tego pojedynku z ciáśem nieodprawił, á pokoiu
zgubionego w Ráiu prędzey niepowrocił, tak bowiem po-
świadcza uczony Báezá: *Prima victoria carnis, assumptio*
corporis nati Domini, extenuantur vires, ut fortis divinita-
tem in tenello ostenderet corpore. Przymawiano tam niegdy
w Rzymie Scypionowi, że w potrzebach wojennych, złych
rázow uchodził, áni się sam ná nieprzyiaciela nárażał;
słuchajcież co na tę przymówkę jednemu odpowiedział.
Bene quidem dicis, Mater enim mea, me non bellatorem, sed
Imperatorem peperis. Hetmánem y wodzem ciebie iedy-
ny

Plini: 'de
nat: ani-
malium:

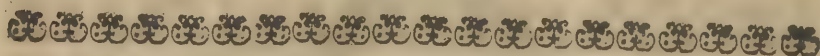
ny Synu Boski Ociec twoy przedwieczny nazywa: *Ecce de-
di te ducem gentibus*, a przecię ty nie przeskrzegałz tey
powagi Hetmańskiej, wyszedłz na wojnę z nieprzyjacielem
należym, czynisz, ni jeden z pospolitych żołdatow, y zdasz
się nieiako mowić *Mater mea bellatorem me, non Impera-
torem peperit*. Napisał Pliniusz o jednym robaczku który
X się wdeszcz rodzi padający, że gdy na łeb smokowi padnie
tak go dobrze grzyzie, aż go umorzy. Coż my Państwo
moie trzymamy o tey dziecinie małusinkiey w żłobie po-
łożoney? rzeczem z Prorokiem *Magnus Dominus & lau-
dabilis nimis*, prawdę powiemy, ale oraz mowmy z Ber-
nárdem S. *parvus Dominus & laudabilis nimis*, małusinki
Pan iak robaczek, y z serca ukochány, który się wten czas u-
rodził, gdyśmy wołali *Rorate cali desuper*. Tá robaczyna
málinka, niby w żłobie ofierociła y mocy niemiała, a prze-
cię chudobą swoją smokowi piekielnemu gryzie łeb. *Quasi
generrimus vermiculus inter tres Magos in stabulo humiliatos
interfecit uno impetu (vagitū) octingentos, legiones demonū,*
Angelomus dokłada: O odważny w łaczupłym cieie Golia-
cie! o wielmożny w nieudoli Rycerzu! dokazałeś wiele, żeś
nieograniczone Bóstwo w jednym punkcie śmiertelności
zawął, y onoż *in substantia carnis* nigdy niepojęte utait!
pokazałeś *potentiam in brachio tuo*, żeś z pokoiow niebie-
skich do nas zstąpił, Bogiem będąc, stał się człowiekiem,
a przytym iako *Deus pacis*, pokojem nas udarował! W sym-
bolicznych figurach, znakach y obrazach, różni różnie da-
wnych czasow uznawali Syna Boskiego, widział go Moy-
zesz *in columna nubis*, widział *in rubo ardenti*, to wo-
gnistej kolumnie, to w rozrzarzonym krzaku. Widział Izá-
iasz *in folio*, na thronie siedzącego. Doyrzał y Iaa święty
similem filio hominis właśnie iako człowieka, a przytym
quasi Unigenitum iakoby jedynaká. Imagicujcie sobie SS.
Prorocy, iako chcecie zstępującego na świat Syna Boskie-
go, ia z Ezechielem Prorokiem widzę go dziś zbroynego,
do

do łuk
eius
wszyst
ny kawa
kość
łukier
iu na
& win
w ścia
tak fi
Deo
koju p
rodzi
gułta
go rok
daje na
cutissim
pacis i
tor A
tivita
to po
wistty
poddá
co inn
nie w
Prorok
tem p
rażit t
electos
nie ná
wybra
nowon
za ná
pliwie

do łuku saydacznego, w poiedynek gotowego. *Alumbis eius vidit speciem ignis splendentis velut aspectus arcus*, wszystkie pała, wszystkie gore, iako do boiu przygotowany káwaler, kolor, iásność iego tęczá, á zdami się iż chybkóść iako w łuku nápiętym *velut arcus*: zwyczajnie kto łukiem robi, wsiłę się zmácnia; takci y nasz Pan pokoiu národzony w żłobie leżąc ściska się, składa się, *premit & vincit*, iák do łuku opasał się, iako wbroń y orężę w ciało nasze chcąc po wiktoriey pokoy otrzymać. Iakoż tak się stało, bo przez národzenie iego *Gloria in excelsis Deo & in terra pax hominibus*. Do autentyczney tego pokoiu prawdy, uważmy wktory się czas moy drogi Jezus rodzi: Ewángelia święta świadczy, iż zá pánowania Augusta Cesarzá pod ten czas gdy największy pokoy był tego roku, ktorego Augustus lud wszystkie spisywać kazał, dając ná to swoię ápprobátę wielebny Bedá gdy mowi: *Pacatissimo tempore nasci voluit pacis amator, nullum magis pacis indicium, quam totum orbem describi cuius moderator Augustus qui maxima duodecim annis circa Christi natiuitatem pace regnavit, bellis toto orbe sopitis*. Znączny to pokoiu dokument, spokojnego ná swiat Pána oczywisty widok. Pisał Augustus táryffę ludu iák wiele miał poddaństvá swego, y národzony niebá y ziemie Krol nie co innego uczynił, tylko ná gołym ciáśá swego membranę wybranie wybranych swoich konnotował, co przez Proroká wyznął: *in manibus meis descripsi eos*, biorąc *partem pro toto* ná rękách, ná ciele moim wypisałem ich; wyrażił tę industrią y Grzegorz S. *Ille apparebat in carne qui electos scriberet in aternitate*. Ten się to národził, ktory nie ná ládą kárcie ále ná gołym ciáśá swego párgámencie wybranych wypisał swoich. Dziękuiemyć tedy zá tę łaskę nowonárodzony Krolu Pánie nasz miłóściwy, żeś się tak zá naszą wyniosłość upokorzył, y zá grzechy nasze cierpliwie przyoblegl ciało, dziękuiemyć zá tę sublewacyą, S

libertá.

libertacyą, incorporacyą, dziękujemy żeś wszelakie dy-
skordye, bunt, woyny, rokosze rozgromił, á pokoy ná-
dał, prosimy cie pokorna dziecino, wynieś málinkie rą-
czyńki twoie, á pobłogosław Oycze pokoju koronie stro-
skáney Polskicy, pobłogosław nam synom twoim, niech
się tu z tobą w duchu weselemy, á potym w chwale wie-
czney niechay się ná ciebie zápatrujemy, Amen.



K A Z A N I E II.

Ná Dzień Bożego Národzenia.

*In summo.
sacro*

Verbum Caro factum est.

KToby z Ieremiaszem Prorokiem, Ezechielem, albo Ex-
taticznym Ianem bystrolotną oká swego pod niebo
rzucił żrzenicę, miałby z kąd cudotworne naywyż-
szego Boga ánnotować opery N. N. wielka to bowiem iż
sobie Bog iáko Pan wielmożny y wszzechmocny dziewięć,
inni twierdzą iż iedenáście niebieskich wystáwił páłá-
cow, z ktorychby iego Boska záwsze część y chwałá wy-
nikáła. *Celi enarrant gloriam Dei*, wielka to, iż te gor-
nych niebios páłáce, iedne w kwádratową, drugie w tryán-
gulárną w sferyczną inne postánowił, wybudował modę;
y kázde z nich plánetycznymi osadziłwszy pokojowymi,
sam przez nayiáśnieysze tych páłáców niebieskich okná
słońce y miesiąc, ná świat (ieżeli ná nim ziemi ki wczym
nie szfankuie obywatel) wygláda: *Respicit Dominus vias
hominis & omnes gressus eius a longe considerat*: Vpátruie
Pan Bog temi dwiema iáśnemi słońcá y miesiąca szybámi,
drogi y ścieżki ktoremi człowiek żyjący chodźi, y stopy
wszystkie iego zdáleká uważa: áleć to ieszcze mnieysza,
to większa, y wielkiego podziwienią rzecz godná, iż tak
niepo-

niepojętych roskoszy, Bog niebieskie opuścił pałace, a dla nas niegodnych sławczy się człowiekiem, w ślajni się dziś między nieme bydłétá położył. *Verbum Caro factum est:* O Słowo nigdy niepojęte, o które się bystre Cherubinow y Seráphinow przytępiály intelektá, dziś cię nierozumne poymuią, woł y osieł, poznaią zwierzętá! *cognovit bos possessorem suum & asinus prae sepe Domini sui.* O Słowo przedwieczne, niemogło cię niebo, niemogła ziemiá obiać, *quem calce capere non poterant,* dziś cię iedną ręká ludzká w pieluszká zwinęta, y dziecinny powiáczem iako niegdy niezwycięzonego zwiázatá, skępowałá sámsoná! Chlubíł się ieden z Greckich pisarzow Homerus, że tak długá Iliádę w máłym zámknął orzechu: dziwował się Iuliusz Cesarz, że wielkiego Alexandrá w máley pochowano trunnie, ále większa dziś nierownie do podziwienią przyczyná, gdy ten ktory o sobie powiáda. *Calum & terram ego impleo* wiednym się bárdzo szczupłym zámyka złobeczku! I ty żeś to Słowo spoślisotne z Bogiem Oycem y Duchem świętym, ktoreś wísztek świat mowić náuczyło, dziś, co iest słowko iedno wymowić niemożesz? *Verbum Caro factum est:* A pocóż się to proszę do nas ziawiło, po co zawiáło? powiem ia ná terážnieyszym kazaniu, że Syn Iednorodzony Boski do nas ná náukę przyszedł, po to przyszedł áby się tego u nas, czego przed tym nieumiał náuczył. Ad M. D. G.

MAiá to Miásta, Páństwa, Krolestwá, Monárchie, że synow swoich po rozum y náukę do cudzych wysyláią králow, áby wpobożności, w obyczáich, wrządách dobrych, w wojennych czy rzemieślniczych kunsztach nábywszy experyencye z áwántážem, z pożytkiem y pociechą do swoiey powracáli oyczyzny, ále iako Rodzicom słuchaycie częstokróć uboliwáć potrzebá, gdy się ná swey zyczliwey záwodzá imprezie! Wyjeżdza bowiem nie ieden opuściwszy domowe láres w dáleká kráinę z owym

utrącić Ewangelicznym, pełen nadziei Młodzian, *peregre profectus est in Regionem longinquam*, stawa w cudzych królestwach paniątko, pełno appearance, pieniędzy podostátku, o wexle nietrudno, y conto się znajdzie, aż tam Pan młody miasto szkoły Rycerskiey, y ćwiczenia się w Akademiach, słucha polityki podwikowey, komplementa pań, adamenty podarunki, bankiety sprawuje. Woła Pedagog, woła rozum własny y sumnienie, niebaczny młodziku co czynisz? wyidziesz niezadługo z swego, potym niebędziesz miał nic chleba, zebrać musisz, nie słucha, chula, piie, częstuje, w karty, w kostki przegrawa, pomiarkowania niezna, aż *necdum adultus* a już *adulter* wszystko traci & *ibi dissipavit substantiam suam luxuriose vivendo*: stał się głod, wielki w oney krainie, cierpi niedostatek, pięniędzy niemałz, o wexel niepytaj, palcem wszyscy gratyso- wie skazują, z pańczęcią choćysz, y który tak wiele sług miał, sam sobie służy, wieprze y świnię pasie: owosz wam Panowie Rodzicy cudze króie, mowiliście sobie, przepolero- wawszy się między ludźmi, powroci nasz synek, będziemy go akkomodować do dworu, albo do obozu, będzie też miał swoją chorągiewkę, albo Regiment szarpaczow, zka- d u woyska reputacyą, łatwieyszy do majątkow akcess, tam promocye Pańskie, honory, krzesła senatorskie *panis bene meritorum* starostwa pewnie go niemią. Wstydziecie się ze z niego pilaká y kosterę macie: świeży tego dokument mamy w historyách litewskich, Pan pewny znaczny y bogaty, wyprawił syná swego do obozu, przeciwko Turkom y tatarom ná wojnę, były wozy kuchenne, luźne ká- rany, skárbniki, rzędy, kulbáki oprawne y konie ná po- wod, Pan młody niedoiezdając do obozu zdálaká się ie- szcze ná Wołyniu pytał, gdzie tu Lwow? więc gdy się do- pytał, stanie ná požądánym miejscu, miasto obozowch namiotow, już w tany, susy, trele y salty, kortezye stroi, kollarce sprawuje, o przyiaźni nietrudno, piy, rozley, kto chce

chce gárdło naleic, prętko przyszło do tego, że wszystkie
rynsztunki niepostawszy w obozie, wszystkie co miał pie-
niądze przemarnował, przepił y przehulał, tak dalece, że
się tylko ná jedney biedney hetce á chłopiec za nim pie-
szło do domu powrócić; dają znać że Pan syn iedzie z woy-
ny, wstáie od stołu Pan Ociec, porywa się Páni Mátka,
czym prędzey wypadają siostry, młodsí bracia, aż gdy o-
baczą Páná brata że się tylko ná jedney szkápnie wlecze,
co żywo w płacz, Pan Ociec spyta á niebáczny synu nie-
szczęśliwe dziecie gdzieżeś to potrącił? strácony żołnierz
ow Lwowiki odpowie, ná przeprawie to się wszystko po-
trąciło mości Dobrodzieiu, gdzie my aż pod szyię brodzieć
y pływać musieli, co chłopiec usłyszawszy iego rzecze:
pewnie że prawdá mości Pánie, iedliśmy, pilismy wszyst-
kiego było po dostátku aż poty skázując ná szyię, ná gár-
dło. To takie częstokroć synów zbytecznych kochánkow
bywają peregrynacye, taka Rodzicom pociechá; á przecię
iáko widzę zárwało górne niebo nieco politycznego te-
go świata mody, á przecię coś podobnego lubo przeci-
wnym nierownie sposobem przedwieczny Bog Ociec,
z swym iednorodzonym Synem postępuje sobie, kiedy ni-
by niekontentując się nie stworzoną w niebie mądrością
w obce kráie, bo z niebá ná ziemię, Boga do stworzenia
iednorodzonego Syná swego zesłał ná náwyknienie ziem-
skiey oraz y ludzkiey mądrości, dla nabyciá iákieys nie-
zwyczajney expervenciey. Ale ktoż kiedy słyszał aby prze-
dwieczna mądrość Boska tego czego przed tym nieumiá-
ła, dziś od nas wyknyła; kto się spodziewał, áby Syn Bo-
ski nie po niebiesku ále po ziemsku w stroiu nam 'podo-
bnym *nudus ingressus sum*, wdziacinney miał przybyć do
nas nágości? Chwalebna to była policya y ánimusz wspá-
niały, w sławnym niegdy Mácedonie, który wszystkę pod
moc swoię (chołdowawszy y podbiwszy Persyá, ná try-
umf Perłkie wziął ná siebie száty y odzianie, áby tym stro-

iem Perskim akkommodując się Obywatelom, ich życli-
 wy ku sobie zniewolił y zdewinkował áffekt. Tym try-
 bem sobie postąpił y Gracyanus Cesarz, ktoremu skoro się
 Alánów fortuną wojenna łupem ná korzyść rzuciła, chcą c
 ich do siebie zachęcić, y sercá ich zniewolić, ubrał się po
 Aláńsku, áby tym przyjemniejszym został u nich Cesarzem
 Pánem, Gráciánem. A ty iedyny Synu Boski ná co przybra-
 wszy się po ludzku, między nas przychodzisz? ná to, áby
 miał do ciebie człowiecze áffekt, á ty do niego iáko do
 Páná konfidencyą. A zdobisz Boga gdy między nas ni-
 kczemne grubiany & *sui eum non receperunt*, iáko w o-
 bce y cudze kráie sroioy y obyczáioy iemu przynależą-
 cych poymować y wyknać przychodzi? gdzie ná pier-
 wszym wstępie, miasto wysokiej promociey, áż się sam pro-
 mowuje z Akadémiey Duchá przenayświętszego, z Colle-
 gium Troyce przenayświętszey, z semináryum, to jest
 z żywotá czystego Pánieńskiego, *ad boves & asinos*, z tro-
 nu niebiełkiego ná káthedrę żłobową. Crássus Rzymiá-
 nin miał syná *Crassum Brutum* imieniem, á zgotá y sa-
 mą rzeczą brutum grubianá wielkiego, bo iáko szalony
 śmiał się ustáwicznie, wiele rad mowił, á nic do rzeczy,
 więc go Ociec Crássus wysłał w cudze kráie do Athen, á za-
 li zá odmiáną mieyscá, y obyczáie nieprzystoyné odmieni,
 był tam czás niemáły, skoro powrócił do domu do Rzy-
 mu, pyta Ociec Pedágogá álbo Inspektorá *Crassus filius*
meus quo aliter? powiedz mi proszę brácie wczym się
 też teraz syn moy Crássus odmienił? odpowie Inspektor:
 flere didicit, tacere consuevit. Iuż teraz práwi Crássus syn
 twoy iák inszy, bo co się przedtym ustáwicznie iáko głu-
 pi śmiał, to teraz płácze, co siłę rospráwiał, milczeć ná-
 wykł. Przyięliśmy ná instrukcyą Iedynaká Boskiego, żeby
 się u nas po ludzku mowić náuczył, y gdyby nas Przedwie-
 czny Bóg Ociec spytał *Filius meus dilectus in quo mihi be-
 ne complacui quo aliter?* Syn moy iedyny w ktorym ja so-
 bie

bie wielce upodobałem, w czym się też teraz odmienił?
 moglibyśmy odpowiedzieć, *fere didicit, tacere con-*
fuivit: wiele się nauczył czego przedtym nieumiał, nau-
 czył się nędzy y penurii, niedostatku ponościć, ktorey ni-
 gdy wniebie nie doznał, nauczył się zimną, niewczasow
 cierpieć, do ktorych był nieprzywykł, a jużże koniec ná-
 uki iego? o umie ieszcze więcej, *fere didicit*, płakać się
 nauczył, *tacere confuevit*, ow rosprawniczek przedwiecz-
 ny ktory przez sześć dni ustawicznie wołał *fiat fiat fiat*,
 niech się stanie niebo y ziemiá, niech się stanie słońce, mie-
 śiąc, gwiazdy, niech się stanie morze, wody y wszelkie stwo-
 rzenie, dziś w Betleemskiej Akademii uczy się milczeć,
 y iednego do Matki swey najswiętszey nie umie przemo-
 wić słowá, *tacere confuevit*. *Ludovicus Soc:* Iesu pisze, że
 kiedy Krol Angielski Robertus w Syryey był strzłą iadem
 napuszczoną postrzelony, konwokują Medyków y Dokto-
 row, dają swoje różne sentymentá, kładą medya y reme-
 dyá salwując zdrowia Pana swego, ~~náostaték~~ ieden z nich
 powiedział, że Krol żyć niemoże, poki mu kto iádu z o-
 wey rány nie wysie, stał się wielki rozruch ná páłacu,
 co żywo konsultuie iáko temu zabiczyć, z drugiey strony
 nikt się niechce odważyć, dać Panu swemu zdrowie, a sa-
 memu śmierć połączć, więc dowiedziawszy się otym
 żoná iego Márya, w nocy gdy zaśnął przychodzi, wysłała
 ow iad y zaraz umarła. Zadał był smok piekielny iad kto-
 rym się nasz pierwszy Rodzić zaraził, któż proszę cały
 narod ludzki salwował? kto ten iad pierworodny wysłał?
 oto nie kto inny tylko Iednorodzony Syn Boski, gdy dziś
 ná ten świat przychodzi, on sam ten iad wysłał, a potym
 dla tego y umarł. Wielki sapient y mocny Krol Arágoń-
 ski Alphonsus, w pewney czásu iednego będąc podroży,
 Dwerzány swoje przed sobą wysławszy sam też za nimi
 zdaléká iádąc, nápadł ná Agázoná płaczącego y ná prze-
 mieniających wołającego, áżeby mu dopomogli oślá ktory
 mu się

X

X

mu się był w błoto obalił, podźwignąć, iaki taki gdy go pominął, a ratunku wtak wielkim iego utrapieniu y upadku dać mu niechciał. Krol nadechawszy widząc tak wielką biedę iego, skoczył z konia y powagi krolewskiej zapomniawszy, z błotą z nimowego wyratował y wydźwignął ośią. Coż był innego naród ludzki prosić? jeżeli nie jeden ośień, który w błocie pierworodnego grzechu tak głęboko był ulgnął, tak mocno związał, iż go Agazon Adam pierwszy nasz Rodzic nieumiał, y niemogąc wywinąć, dobyć, złamentem y płaczem na dwor niebieski wołać musiał o pomoc; przechodzili około tego ośią ludzkiej natury w błocie pierworodnego grzechu zawięzioney Dworzanie Krola niebieskiego Aniołowie, ale żadney pomocy dać jmu niechcieli w tak ciężkim razie. Przechodzili Prorocy, Pátryarchowie, ale y ci dać ratunku nie mogli, sam Krol niebieskiej Arágoniey wyprawiwszy się z niebá na ziemię w podróżą, iednorodzony Syn Bołki na tak nieszczęśliwy tráf Agazona, y na upadek człowieka nędznego napadłszy, z iezdca Bołkiego skoczywszy z mająstatu w błoto ludzkiej nędzy wstąpił, kiedy stawszy się człowiekiem, tego zawięzionego ośią, naturę ludzką z błotą pierworodnego na rąmionách swoich wyniósł y wydźwignął. O dziwna miłości, pokoro! ale dziwniejsza promocyja słowá tego przedwiecznego, od Aniołow do ludzi, od Cherubinow do bydła, z łoną Oycowskiego w błoto na ziemię y garść słomy! Powiada Arystoteles iż słomą głos ludzki osłabia y tępi, y tak gdyby słaż iaką, izbę albo pokoy słomą wysłano, y one miało pawimentu położono, a miałby Orator iaki perorować, ginęłaby y mieniła się mowy iego rezonáncya, na co wnośi tenże Filozof w swoich problemátech kwestyą. *Quam ob causam paleis vel stramine in domo sparsis vox minor sentitur?* y odpowiada sam' sobie, że się to dzieje *propter asperitatem pavimenti* dla ostrości iakiejsis słomą usłanego albo plewami posy-

Argst. in
problem:

posy-
pa-
nić y
w słay
no iac
bow y
co te
mino
non
wi st
zeby
bił: o
ad Ha
dion ex
propoz
nawia
tym ni
kac, u
lubo
unier
ponia
porta
itbra
y bog
wedle
miedzi
oni si
spiewa
pow st
bienie
nem n
się no
narodz
bieskie
wiaz, z

posł panego pawimentu , dla którego głos się mienić tłu-
nić y niknąć musi: Widzimy dziś Słowo przedwieczne
w ślajni Betlceńskiej ná ślomie, y tręsze grubego ślana, *fa-
no iacere pertulit*, widzimy go *inter paleas*, między żło-
bow ymi plewami. Piaśtunká y Mátká Najśw: Márya, ná
co tego Aktorá, wymownego Oratora tám złożyła? *ut
minor sentiretur*, aby głos tego niegdy żydom ogromny,
non loquatur nobis Dominus, ne forte moriamur: Adámo-
wi straszny, *vocem tuam audivi & timui*, stępiat y osłabiał,
żeby nas dziecinny głołem prędzey do siebie przywa-
bił: co wszystko skompendyowawszy Páweł S. tak o nim
*ad Habre: qto napisał: Et quidem cum esset Filius Dei, di-
dicit ex ijs, qua passus est*: iakoby chciał wyrazić y moiey
propozyciey potwierdzić, że nie po co inszego Syn Bożki
ná świat przyszedł, tylko żeby się tego nauczył, czego przed
tym nieumiał, iuż bowiem teraz umie iako dziecię płá-
káć, umie niewczas, zimno, różne pressury poność, umie
lubo nieśmiertelny w tym naszym ciáta śroiu y sukience
umierać, umie lubo *excelsus Rex & magnus*, bárdzo się
poniżać y dźwigać, *ipse tulit iniquitates nostras, & ipse
portavit peccata nostra*. Odpráwując poselską funkcyą Lu-
itbrándus Berengaryus do Constántyna Cesarzá, dziwny
y bogaty widział Máiestat, którego lwi żołci strzegli, á
wedle niego było drzewo męsieżne, poźłociste z ptástwem
miedziánym, y gdy w prowadzony był przed Cesarzá, lwi
oni strážnie ryknęli á ptástwo według rodzaju swego zá-
spiewało, czyniąc ukłón Cesarzowi, Posel ledwie z ziemié
powstał, zaraz obaczył on máiestat wysoko pod podnie-
bienie dźwigá sztukę w zniczony, który był dopiero z Pá-
nem ná ziemi: Spuścił dziś naywyższy Máiestat Bożki, gdy
się nowy *Indigena mundi, vera delicia* Iezus miłościwy
narodził, ryknął lew piekielny *ve nobis!* á ptástwo nie-
bieckie w muzykę, *Gloria in excelsis Deo*, Aniołowie spie-
wają, záledwie *Verbum Caro factum est*, Bog w ciełe ludz-

S. Ambrosj.

Claudius.

kim do ziemię przypadł, aż Maieftat iego, człowiek a ná niebo podnoſi. *Ille parvulus, ille infantulus, ut tu vir esse possis, ille in praesepibus tu ut in altaribus, ille in terris, ut tu in calis, ille in diversorio, locum non habet ut tu plures mansiones haberes in caelestibus:* Owo małusinkie dzieciátko, owo niewinniátko, nie co inſzego w ſtáyni fabrykuie, nie czego inſzego ſię uczy, tylko á żebyś ty czło- wiecze, był doſkonálym mężem, ſam we żłobie oſiada, to- bie Ołtarzá uſtępuie, on ziemię obiera, tobie niebo daie, piekło burzy, á nam wſzystkim bez zazdroſci do chwały wieczney wrota otwiera, Coż iuż ná to rzeczeſz mizerny ſwiecie? áh niſtety! (z iáka niewdzięcznoſć twojá! iáko nieumieſz dobrym zá dobre retáliowác! iák ſię zdajeſz bydź ubogim czy głupim! Rodzi ſię Theodorycus, áż go záraz w purpury obwiiáią, rodzi ſię Syn Boſki, áż cię ledwie ná pieluſzki ſtáło *pannis involutus*. Rodzi ſię Philippowi Mácedonſkiemu Alexánder ná gorze Creta názwany, áż záraz ná iego krzciny cáloroczną ſoży Ociec intratę, á Iowiſzowi ná oney wyſpie ſtojácemu w koſciele, figę złotá poſyła, ták ſię dzieie y między wámi áh niſzczę- ſliwemi, rodzą ſię wam dźiatki, to wy dla nich miánowi- ny, bánkiety ſpráwuiecie, obſite, bogáte, Kroleſtwá, Páń- ſtwá, máiętnoſci, dźierzáwy zápiſuiecie, rodzi ſię ſyn Bo- ſki, áż mu tylko figę dáecie, *pannis involutus*. Przy- chodźi czáſu pewnego Auguſtyń wielki do iednego miá- ſtá w ktorym był Koſciół poſwięcony Dyánie, á tam wkruc- hcie ſiedział dźiad z lutnią czyli z ſkrzypcámi, y pyta go: cóſ teź ty z młodu robił? odpowiaáa ow dźiad, grawa- ſtem w kárczmie y pod wiechą, á téraz co tu czyniſz? Oto threny wygrawam Dyánie, Auguſtyń S. powie, dobrze tak dobrze, *Quod non potes vanitati, consecras divinitati.* To ſię ták y między námi dzieie, będzie nádbrukana ſpo- dniczka, ſzámerluk, álbo mánto poplámlone, to dopiero ná ornat, ná ołtarz dla Pána Bogá poſłać do koſciółá, będzie

będzie materya modna y bogata to iey trzeba dla oka-
załości y dla świata żyć. *Quod non possumus vanitati,*
consecramus divinitati &c. Ey moia rada posirzeżmy się,
(wracam się) á ieżeli głupstwo ludzkie *in diversorio*
miejscá pozwolić Synowi Bożkiemu niechciało, ty mu czło-
wiecze pozwól u siebie gośpody, pozwól rezydency, á
życzyłbym nigdzie indź ey tylko w złobeczku serca tve-
go. Włóż w nim tę málinką dziecinę Iezusa Paná, á ieże-
liby go iaka poczwára światowa z támtąd chciała kiedy-
kolwiek rugować: uczynźe tak: Krolowi pewnemu Fran-
cuskemu urodził się syn, który iż był wypieszczony y wy-
piełgowany delikarnie w pokojách y pałacách pańskich,
kazał mu żony szukać także delikátney, po wszystkich
prawie czterech częścích świata, dowiedzieli się Poslio-
wie o dwóch corkách u Krolá Brytáńskiego, jedna ná Imię
Turreká, á druga Blánká, pierwsza y starsza była piękniey-
szej uroay, niż mnieysza, z tym wszystkim o młodszą pro-
si, dając tę przyczynę, że *noster Rex delicatissimus non pos-*
set ferre hoc nomen horridum. Będzie człowiecze grzech
szukał takich sposobow aby się mógł wcisnąć do serca,
do sumnienia twego, odpowiedźe mu *meus Rex delicatiss-*
simus hoc nomen horridum ferre non posset peccatum, bę-
dzie się starał oto świat, ciało, y czart, aby ná ieden mo-
ment ubiegł fortecę dusze twoiey, powiedźe y tym nie-
przyacielom, już już klámká zapadła, niemacie tám fo-
rum, niemożecie się pomieścić, kto inízy serce, duszę mo-
ię opánował, Iezus Pan moy miłościwy z wámi się nie-
zgodzi. *Noster Rex delicatissimus hoc nomen horridum fer-*
re non posset. &c. á ja upewniam gdy tak sobie postapie-
my, po miłey y doczesney tu z Iezusem konwersacy, po-
tym ná wieki wiekow z nim krolować będziemy Amen.

Turreka.



K A Z A N I E I.

Ná Vroczyśćość S. Szczepaná, oraz
y Koledá.

Ierusalem Ierusalem, quæ occidis Prophetas & lapidas eos. Math: 23.

I Pokisz zápalone niedowiárstwu podnetá, zarzyć się będziesz okrucieństwo? poki *malignantium, inique persequentium* rozzarzony nie ugasi się ogień? iuż ci nie ieden gárniec, nie ieden ceber ani beczkę, nie iednę y kadź krwi niewinney wytoczono ná ugálenie máligny okrucieństwa, á ieszcze prześladowcow Boskich, nieprzyjaciół Krzyża Iezusowego *ardet Vulcanus*. Czas áby się one Máximilianowe, Máxencyuszowe, Wespázyanowe, Neronowe żelazne pęta, y okowy, buśatowe miecze, stalowe kraty, siarczyste stopy, ostro zágotowane włócznie y kopie, *Martyrj genera*, w zwycięskie *pacis & gloria*, obrociły *trophæa*; Czas áby one *seditiones, perturbationes, motus*, śmiertelne decretá, w śákawe przeminiły bándá. O ogniu! okrucieństwa, iák wieleś świętych ciał pożarł! O miecze! iák wieleś sztuk, ćwierci ná kuchnię Boską z niewinnego Męczennikow zarábiły ciáta? o rękó kátowska, iák wieleś exekucywy wykonała. y głow *in holocausti hostiam* Bogu ofiarowała? á ieszcześ flug Bożych niewytępiła, *tentati sunt, fecti sunt*, iednakże *vivent nomina eorum in æternum*. Pámiećay Ierozolimo co się z tobą stanie! tyś *persecutorum caput*, głowá wszystkich prześladowcow, tyś *crudelitatis abyssus*, okrucieństwa przepásćia, tyś *latrociniorum forum, spelunca latronum*, zabójstw nawnaczniejszym *theátrum*, iedną katuszą y grzechow officyną,

pámieć-

pamiętaj iż nie tylko *abominatio desolationis*, spustosze-
nie ná ciebie pádnie, ále też tak zniszczeiesz, iż *lapis super
lapidem* kámién sié ná tobie nie zstojí. A coć był winien
dzisicyszy Męczenník á flugá Chrystusów Szczepán Swięty?
w czym dobru twoiemu zászkoził? á przecieś nie-
winnego kámiennym zámordowało gradem? Nie záh-
iesz tego, ktoremu żywot wiekuišly zá doczesną šmierć
przyobiecány. Te kámiénie w naydrožsze przemienią mu
sié kruszce, z tych głázow naydrožszą otrzyma koronę,
temi dyámentowy, perłowy bruk mu wyšćieleš do nie-
bá, wieczney samo nie uchodząc zá to okrucieństwo kon-
demnaty. Męczenníku S. widzę żeš w d. ogie bogáty ká-
mieníe, masz z nich bogáte dla ubogo národzonego Je-
zusa prezenty, y myšmy nie bogáci, ráczże y nas niemi u-
bogácić, ía z choynošćí twoiey pierwszy po kolędę do cie-
bie idę, rozumiejąc iż zá pozwoleniem twoím, ichžé flu-
cháčzowi memu dysrybutorem będę. Vmierz aby jedným
w serce kaźdego, áby sié strzegł czynić, co wie byđz dušy
jego šzkodliwego, záczy nam w Imię Pańskie. Ad. M. D. G.
Iako widzę že nie tylko to powierzchowney polityki
šwiatowey mánierá y zwyczaj, ále też y šczeroché-
tneý mięđzy žyczliwemí tá, nayprzednieysza jest y bywa c b-
ferwa, iż kto chce prawdziwą swęy žyczliwošćí pokazać
probę, tedy, bogáтым tego powinien popierác prezentem
P. A. I tak to sobie pospolita práwie wszyškich ludží
w žięřlá y ulubířlá áffektácia, iż iuž większego y lepszego
do uznánia przyiáźni nie rádá widzi dowodu, tylko ten
íeden, kto dáie y choynym sié šláie, ten też žyczliwie sprzy-
iáie, íák wielki Morálistá nápišál Grzegorz S. *amor senti-*
tur in donis, á dowcipny ierazce lépiey *in caput 12. Iudith*
Celádá. Dilectio non tam comprobatur affectibus, quam
muneribus. Miłosć y kochánie nie tak sié wyđáie,
áffektow kontestácýami, íák bogátemí donátýwami. A po-
niewašz tak jest, toć y ía iuž do ciebie z naypierwszą idę

S. Gregor:

Celsis: Pri- kolendą, pierwszy Korony Polskiej kleynocie, jasnie o-
mas Szemb: święcony Xiążę pierwszy w Polsce y wielkim Xięstwie
Adamas si- Litewskim Kapłanie y Prymasie, y z rozebranych męczeń-
gnis constā- lkiej korony Szczepanā S. kánakow, pierwszy bo dyámen-
tiam. towy konferuieć kámiem, ná którym tá wyryta inskrypcya.

Persecutoribus non cessit. A komusz bárdziey to gnomá,
 ieżeli nie prymácyálney W. X. Mécí: może kwádrować O-
 sobie? który *inviēto animo, Cēdium, Patrie, integritatem,*
Reipublica incolumitatem, złore wolności Poltkiey zasczy-
 ty, mieysca tego świętego lánney Gory Częstochowkicy *de-*
cus & gloriā utrzymuieć; nigdyś się *in paries aduersas Deo*
& maiestati zwáwym nieprzwiązciela nie dał náklonic impre-
 zom, *nō cessit.* Amos cap: 7. Widział tam Prorok Pańki Boga
 stojącego ná murach dyámentowych: *Ece Dominus stās su-*
per murū adamātinū. A kiedyżes to y kędy Proroku Pańki
 dyámentowe widział básztyony? pewnie nie tymi czáiy y
 nie w Chrześciánstwie, bo już zdami się y ceglánych od nie-
 przyáznych szturmow nieśláie kásztelow &c. odpowiada

Hug: Card: Hugo Kárdynał ná to pisząc mieysce. *Adamas significat san-*
ctos insuperabiles, super quos stat Dominus, & eos ornat &
protegit. Stánątes I. O. Xiążę, Poltkiey sławy dyámen-
 towym *Antemuralem,* ále też przy tobie stánął Bog Zá-
 śiępow. *Ece Dominus stans super murum adamantinum.*
Temp: ma- Stánął Bog przy tych murách dotrzymanego ślátku, które
ximi belli zdrową utwierdzáiąc rádą, umacniając protekcyą, nieprzy-
intestini. iázny purpurowych roz twoich poderwáć y podchwy-
 cić nie dał Aqvilonom, stánął Bog, áby to pokazał, iż nie-
 winność niewyzywa nieprzyiacół ná pojedynek, ále się
 też nie bárdzo boi, bo wie, że zamierzyć się mogą, ude-
 rzyć niemogą. Blią ná skálę fale, ále się ich skála nie lę-
 ka, ná nieustrázone serce, blią nienawiści, ále z nich
 się śmieie, trzciny od wiatru chwiać się tylko mogą, nie
 potężne dęby, *non cessit.* Więc że tedy, tę ubogą odemnie
 odebrawszy kólkę, purpurowym roz herbownych trá-

ktem

ktem, żar-
 ná nayd-
 serwacie
 re, proce-

Orain-
 bny Mo-
 szmará-
 ny bárw-
 Etionem
 pislem:
 ląckiego
 podobne
 ielz impr-
 Lewina ś-
 bi, qui sa-
 autin fu-
 Prajules.
 I. Przewi-
 rem, ále
 cum ful-
 obwiłá-
 uwodzą-
 libertate
 docendo.
 tedy ten
 norum w-
 moiey do-
 z Poety

Idzie-
 ki Sena-
 in sago

ktem, żártkim kozek Wálzey Xiążęcey Mości zápędem, iák ná naydluższe látá, przy pomysłney świátá Polskiego konserwáciey, *specie tua & pulchritudine tua, intende prospere, procede & Regna.*

Illustr: Epi-

scop: Kiio v:

Gomolin'ski

Oraine executionis do kolędzy, widzę cię iásnie Przewielebny Mości Xiężę Biskupie Kiiowski: ofiaruięć tedy kámię szmárágdowy, który z náтуры swoiey zieloná przyodzia-
ny bárwą, inſze przy sobie położone obietá *per refractionem luminis*, podobnym odziewa kolorem; z tym nápięsem: *apposita virentia reddit*. Zywy to ábrys y wzor Prá-
láckiego życia twego, który *iuxta sanctitatis ideam*, podobnesz w spektátorách y owieczkách swoich zostáwu-
je z impressye. Twierdzi tám Dydacus Castyllus że Imię Levi ná szmárágdowym było wyryte kámięniu. *Nomen Levi, qui sacerdotum fuit parens, scriptum erat in smaragdo aut in fulgure, ut exinde discerent Doctores, Sacerdotes, & Praefules, docere fulgurando, & fulgurare docendo.* Zna cię I. Przewielebny Mości Xiężę Biskupie Káthedrá Dokto-
rem, ále *non sine virore sanctimonie* zna Senat *virorem* ále *cum fulgure*, kiedy iáko Polski Perykles w bawełnę nie obwiiájąc fíowek, żadnym się prywatnych interessow nie uwodzác respektem, co Bog y sumnienie każe *pro lege & libertate* mowięś y mowit, *doces fulgurando, & fulguras docendo.* Zielony kolor ięst *bonae spei symbolum*, niechżeć tedy ten szmárágdowy kámięń *omnium felicitatum & bonorum* wypraktykuie áuxeles, czego gdy z uprzejmości moiey domowej *amictus* życzę, to krotkie *pro coronide* z Poety przydáię *atroama*:

Smaragd.

Te fora mirentur, Regumq, Palatia laudent.

Illustr: Pał:

Sirad: Pi:

niazek,

Idź ięz do kółá á ráczey w koley do moiey kolędzy wiel-
ki Senatorze Polski I. W. M. Pánie Woiewodo Sieradzki,
in sago & Toga ná cáły świát sławny.

Granae Senatoris tibi Nomen adhaesit, o ergo!

Poeta.

A senio Nomen, tale Senator babes.

Dał-

Saphyrus.

Dałbym ci owę Argentanginę która u Starożytności pogankiey Sędziom gębę zatykała, w nayprawdziwszey sprawie, interessie, mówić niekazała, ale że temi złotemi iabłuszkami dawiano Senatorow, Sędziow, nie dziw, bo znać między niemi przy konsultach iakoma y chłapczywa przyśiadła się korruptela, która tych złotych radą pogryzała fasałkow. Ale wiem dobrze że w Senacie Polkim takie nigdy iabłuszka nie kwitną, nigdy się takie argentanginy złote nieznaydują, a złączym y robie I. W. M. P. Woiewodo nie przynależy ten prezent. Więc iako prawdziwemu Senatorowi konferuję po koleędzie kamień szafirowy, ow który Egypscy Senatorowie, kiedy na konsulty, sądy, y różne obrady około dobra polpolitego zasiadali, na pierśiach swoich nosili. Była tam w tym kamieniu bardzo subtelnie wykonterfektowana *veritas*, prawda. Dobry to kamień szafirowy, kamień ieżeli komu po koleędzie tedy tobie I. W. M. P. Woiewodo służący, który *in fractis viribus* przez tak wiele lat osiadając Senatorskie krzesło, *pro Deo, lege, & grege*, nigdy niezdezwiatowanym certowałeś sercem. *Nec tua Te movebant, sed publica damna*. Na placu mársowym? *veritas*, kazano na seymniku mówić? *veritas*, kazano Posłem stanąć? *veritas*, kazano komissye odprawić? *veritas*, kazano w Areopagu Polkim zasiadać? *veritas*, wszędzie prawda, *veritas*: Egypscy Senatorowie ten kamień *veritas*, na pierśiach tylko nosili, y dlatego też nie zawsze u nich mieysca prawda miała, pociągnął ieey, ten z tego hoku, a ow zaś z drugiego aż tu prawda z pierśi na bakiem nie prosto wisiała. Y Ciebie Mości Panie Woiewodo, przyznaje to sam świat Polki, zawsze w sercu prawda była, jest, y będzie, poki *triste non imperabunt fata silentium*. Zkąd ieżeli komu, tedy tobie przypisać się może, co niekiedyś Senecą Rzymkiemu Senatorowi.

Et Respublica tua est, & tu Respublica.

Nastę-

Nástępniá do kolědy *quot Nomina, tot Numina* Náprze-
wielebniejši Ichmšć: Prátači y Kanonicy Gnieźniěscy, Krá-
kowscy, Kuiáwscy, Poznánscy, ktorých ábym miał *pro con-*
digno ukolendowác, *vereor tanto sub pondere lapsum*, prze-
ciejš ochornie się porywam, y tymże Imšćiom Prátaćom
prævio omni unizonošći moiey *studio*, deklaruic y odda-
wam po kolědzie duchowney kámiień Chryzolitowy, kto-
ry *Symbolicè* nic inšzego nie znáczy, tylko Mądrošć przed-
wieczną Syná Boskiego Chrystuša, między Doktorámi sie-
dzącego ná Káthedrze, z tákowym nápisem. *Auro fulgete*
& luce: Gdy bowiem attrybutá kámienia tego uwažam,
šyšće co mi Póetá powiáda: *Auro Chrysolitus micat, & scin-*
tillat ut ignis, dziwne iákies z siebie wydaie ták złotego
iáko y ogništego koloru iskierki, á zátym kogož lepicy
tá cudowná swojá znáczyć može miniáturá, tylko Mądrošć
przedwieczną Syná Boskiego, ktorý *& auro micat* Bosřwá
niedostępnego iáko splendoru nieogárnionego, *& scintil-*
lat ut ignis, ogništymi Boskiew swey ku nam mišošći iskrzy
się požarámi. Tę tedy Prátaćom moim pod figurá Chryzo-
litowego kámienia, dziś konsekruic, dáic, ofiaruic kolen-
dę. I šusznie bo y wy iáko šwiát Polski przyznác musí,
auro fulgetis & luce, kiedy innych swey mądrošći, pobo-
žnošći, doškonálošći czynicie uczestnikámi. *In arduis ro-*
związuiecie, in subtilibus konkluduiecie, in ambiguis de-
terminuiecie, zgołá złotěgo y ogništego iáśnieiecie mini-
áturá koloru, nie moy to iešt sentyment ále wielebnego
Bedy, który ták mowi: *In Chrysolito lapide figurantur bi*
qui intellectu superna verag, sapientia fulgentes, verba ex-
hortationis in proximos, & virtutum signa, quasi scintillas
fundunt ignis: Gdy wam tedy iešt proporcyonálny y przy-
náležyty ten prezent, odbieraycieš go proszę uprzejmym
edemnie áffektem, á ia się z tym odzywam y tego wšzyst-
kim *in genere* WMM. Pánō žyczę, á žebyšćie zá podięte pra-
ce y trudy, nie tylko tym prezentem tu przy šlugoletnim

Assistentes
Rndissimi
Prelat: Ca
nonic: Gnes:
Crac: Pozn:

życiu, Matce swej Kościołowi świętemu świecił, ale też w dalsze wbiwszy się honory y prerogatywy, mogliście tym *in perpetuas aternitates* zabezpieczać się, *per vos reficito ferro adamantinum offulsit auro saculum, & undiqz gaxis coronatumqz gemmis, purpureo reviviscit auro.*

*Stratus
Equestris.*

Stanowi Szlachetnemu, Synom Koronnym, dałbym po kolędzie kámiień jeden z owych czterech ktore Stárożytność Grecka przy koronacyi y ná Thron inauguracyi czworákiego rodzáiu Monárchom swoim y Krolom reprezentowála y ofiarowála: dając *ad intende* nowym koronatom, że jednym, z tych, kámieniem przywáleni będą. Dobry by tedy mowie ten kámiień był temu szlachetnemu Stanowi po kolędzie, bo każdy kámiień grobowy iest to Amen, to iest koniec pozorow światowych, koniec, Amen życia, á iáko Hieronym S. powiáda, kámiień grobowy uczy rozumu, w biia w pámieć dwie rzeczy. *monet mentem mortalitatis, monet mentem immortalitatis*, upomina swobodnie żyjących że umrzeć mają, upomina umártych, że powstać z grobow ná nieśmiertelność muszą, dobry by tedy mowie był ten prezent po kolędzie Stanowi szlachetnemu, ále dam im kámiień Dar názwany, o którym tam znać iest iakaś wzmianká y w samym Písmie S. *Esther 15.* znaczy ten kámiień wolność. Prawie też *Civibus Patria* Synom Koronnym zá kolędę kwádrucie, ktorzy się złotą swobody zabezpieczáją wolnością. Ten kámiień ná morzu znaleziony hárdzo ma być drogi, bo go Krolowie, Potentaci światá według explánacyi Rábinow Żydowskich w skárbcách swych záwsze konserwowáli, drogo oplacáli. A czyliż też nie drogo tego kámienia Dar *libertatis* nábywáli Monárchowie Polscy, y do tych czas drogo oplacáją Synowie Koronni, nie złotem ále krwią własną, zdrowiem, męstwem, y szablą utrzymują, á żeby tylko ten drogi kámienny Dar *libertas*, w swym życia skárbcu mieli. Powiádaiaż o tym kámieniu, że kiedygo ná bänkiet iáki przyniesiono,

to

to pięknie y jasno świecił, co to jest? to to ten kámién *libertatis*, nie świecił, kiedy go przyniesiono do kościoła, kiedy go do Senatu wniesiono, kiedy ná pierśiach w Poselskiej izbie noszono, kiedy go w domu albo w skárbcu chowano, nie świecił, tylko ná bankiecie, podobno to przed czasem ten kámién *Dar libertatem Polonam* znaćzył, która najpiękniey przy biesiadách, ucztách, bankietach y kóllacyách Páńskich świeci. Gdzie o wolności dyskurs, to przy kieliszkách, gdzie wolności obronę obmyślić, to przy traktamentách, gdzie votá, gdzie konsulty áby przy wolności sławác, to przy pełnych rostruchanách. *Lucet in convivio libertas*, iáko ieden nápiśáł. O wolności mojá droga! wynidź, wynidź w pole od bankietow, tám záistniey piękniey á nizeli owá w puřynku Dyogenesa pochodnia, áby ná tak piękny, twoicy tak dáwno trwáiącey swobody splendor, zápatrując się iáki taki Syn Koronny, z chęcią się rwał do száblí, áby cię teraz kiedy nieprzyjazná ręká, tak drogi splendoru szláchetnego kámién odciąć chce od ciebie, odwagá swá y rezolucyá złożył. Plákał tám niekiedyś Poeta w Rzymie: *Libertas quondam Populi, quem Regna coercent, libertate perit*. Tak y my tak Pánowie Polacy, wolność wolnością gubiemy, gdy iej náđ miarę zázywamy. Pokazano Alexandrowi wielkiemu mdlejącá wolność Grecká, áž on rzekł, dobrze iej tak, bo też názbýt skakáła. Boymy się y my tego Pánowie moi, żeby do mdłości y śmierci nie przyszło wolności nászej, bo názbýt jest skoczka, bárdzo nią w kółách to seymikowych, to seymowych wywilacie. Powiedział ná seymiku czasy niedawny, mi, pewny Woiewodá Krákowski w Proszowicach, moi Móści Pánowie, trzeba nam wiedzieć, że to tá násza wolność jest bárdzo stára bába, iák się raz potchnie, nie záraz iá podźwigniemy, tak się iuž stáło tak &c. Prorokował niekiedyś Philozoph Grecki Atyles Rzymowi, gdy z stáruy wolności, złoty łańcuszek czyli pętá zdięto: *non diu*

Lucanus.

Plinius.

Iunius Præ-tus.

Gellius de
Re Publ.

ancillabitur, quia soluta, a już się to rozpasała wąża wolność Rzymianie? wiedzcież o tym, że niezadługo fluzebnicą będzie, Nie trzeba nie prorokować! rzecz jest oczywista że ledwie już znaki wążey wolności Polkiej, a przecię tego uznać niemożecie. *non diu ancillabitur*. Wy magała Liwia aby nie wszystkie sprawy szły za Senatem, ale też niektóre żeby szły za dworem, zdało się to Senatowi Rzymskiemu rzecz mała, Pryscyllianus, on sam, że nie przemógł, milczeniem zbył Cesarzowey, nazajutrz do Senatu piękną y bogatą przyniósł koronę, prosił żeby na stole leżała, wszystkim się podobala, on kawałeczek iey ułomał, y pytał: a co się teraz podoba? rzekną piękna, ale już nie tak iak przedtym, wszakże to mowi mała rzecz, y pocznie daley po kaseczku łamać: rzeknie wszak y to mała rzecz, ale powoli, po kaszku trącąc, wszystkie ozdobę zgubi. Domyślił się Senat dowcipney jego intenciey, że powoli dając sobie wolne prawa łomąć, wszystkie potym wolności ich strąca. Domyście się y wy Synowie Koronni, a podźcie do iedności, porzućcie interessa wszystkie, porzućcie, prywaty, bo inaczej sprawdzi się to, co tam powiedziano y o wążey wolności *non diu ancillabitur, quia soluta*: właśnie tedy proporcjonalny po kolegdzie Stanowi Rycerskiemu osobliwie terażniejszy czasów nieszczęśliwych, kędy to wszyscy drą y grypsiają ubogich ludzi, ten to kámiień Dar, który tę znaczy iakom wżey powiedział wolność gryps. Przymiecież go tedy ochotnie niech wam świeci w niezámierzone lata, przy pomyslniejszych niżeli teraz sukcesach, sławy y Imienia wążzego incrementach:

Purpura vos felix, vos colat omnis honor.

A. R. Pr.
Provincial:

Iuż tedy uregálizowawszy tak wielkie Nomina czy Numina, komubym się miał daley odezwąć z Zakonną affektu propensą, niemam: tylko tobie Nayprzewielebniejszy Oweze Prowincyale, probę tego z ubogą kolendą moią do ciebie przynoszę, a tá, także nie z kąd inąd, tylko z korony

ny Szeze
methylo
xod: 8.
deycz
dwiecz
Chryst
lo Am
zydorp
lorow,
e quaf
kolory,
nia y u
kámieni
obraz, c
to w Sto
cność i
korá, b
ostatek
dwiecz
rodow
stis in
kámień
Przewie
in Inchy
známie
twoje
mo by
brunatr
wey k
ritate
kolor
yfiki
sta. Ma
niu w

ny Szczepana S. prezentuję przeto y ofiaruję kámiień Amethystowy, o którym tam podobno wspomniono. *Exod: 8. opere sculptoris & calatura gemmarij*, álbo iáko Chaldeyčzyk czyta: *calatura lapidis pretiosi* to iest Słowo przedwieczne Wcielone Syna Boskiego nowonarodzonego Chrystusa Pána, tegoć po kolendzie niość, tego *sub symbolo* Amethystowego kámienia oddać. O Amethyscie S. Izydor powiádá, y uwaža cenę iego, ze trzech osobliwie kolorow, *Amethestes purpureus est, permixto violaceo colore, & quasi roseo nitore*. Ten kámiień troiáké z siebie wydaie kolory, purpurowy, brunatny, y róžowy; tegož iest zdánia y uczony Dydácus. Z kąd ktož nie przyzna że wtym kámieniu żywy Słowa wcielonego zámyka się y figuruie obraz, co álbowiem w Amethyscie iest kolor purpurowy to w Słowie wcielonym iest Boska potencia y wszechmocność iego. Co kolor brunatny, to niska y unižona pokorá, *humiliavit semetipsum factus obediens &c.* Co náostátek w tymže kámieniu róžowy kolor, to w Słowie przedwiecznym, iest miłość iego nieskończona przeciwko národowi ludzkiemu, *qui dilexit nos, & lavit a peccatis nostris in sanguine suo*. Práwy tedy w Słowie wcielonym kámiień Amethystowy niość, y oddać dnia dzisieyszego, Przewielebny Práfacie, bo tobie náder słužący. Iásniejš *in Inchyta Provincia* przełożenístvá Cáhégoryá, kolor to známienity kolor purpurowy, widzimy iáko doštoyność twoję Prářacká niezmysloná temperuiesz pokorá, y káždemu by najmniejšszemu submissyá, kolor to ámethystowy brunatny, znamy y doznáiemy po tobie miłości prawdziwey kándoru, kiedy nie ták *potestate Dominante* iáko *charitate serviente* sčęšliwie swoie prowadžisz regimen, kolor to wonny róžowy. I ták się to w tobie właśnie wyryfkuie co tam nád Amethysem ieden wyrážił Impresyřta. *Miscetur viola rosis*, gdy iáko w iednym tym kámieniu w dzieczne zmieszały się kolory, ták w tobie róžne

lineamentá, iakoby w iednym skupiły się summáryusz, *miscetur viole rosis*, Ten ci tedy ofiaruję po kolendzie symboliczny Amethystowy kámién, oraz z uprzejmości życzę y naprzód winszuję Boskiego w gubérnie błogostáwienstwa, á potym przy długoletnim zdrowiu y poźciu z Iobá przydaje: *Quasi meridianus fulgor, consurgat tibi ad vesperam, & cum te consumptum putaveris, orieris ut Lucifer, habebis fiduciam, proposita sibi spe, & defessus securus dormies.*

M. R. Pr.

Prior.

Według Compromissu mego stawam y zbliżam się dálej do ciebie z kolendą, Przewielebny Oycze Przecorze, Doktorze Pisma S. y Definitorze Prowinciey naszey, mieyscá tuteyszego gospodarzu: ále coż oddam godnego rąk twoich? wiem iuż niedáleko chodząc; oto perłę iedną drogo oprawną *Margarita pretiosa*, perłę nie inszą, tylko tę która pod symboliczną figurą nie có inszego znaczy, tylko Nayśw. Mátkę Iezusowę z iey Oblubieńcem kochánym Iozefem, takie pisząc Epigráphe: *Dat sociata decus*, co bowiem drogo oprawna iest perła, to Márya Pánná, *Coniugio* z Iozefem świętym y Oblubieńcem swoim złączona, dáie y przydaje ozdoby *Dat sociata decus*. Piśze Pliniusz, iż między innemi, które z przedziwney ma swey náтуры perła własnościami, ten się też liczy nieposledni przymiot, że się w niey znáyduie *& candor & levor*, y ozdoba y gładkość. Toż się właśnie pełni y w tobie Práćacie, który nie tylko niewinności życia Zakonnego, *candore*, ále y wrodzoney twej łaskáwości, iakoby *levore* cieszysz swych zawsze *in Domino* podległych, tobie zleconych sercá rozweselasz; Niechżeć będzie dzisia y tá odemnie kolendá, y z ciu y godności y cnotom twoim właśnie proporcyonálna perła zkorony Szczepaná S. pod figurą Iozef y Márya, którą gds ná ręce twoie przełożéniskie składam, przy powinney obserwanciey oraz życzliwą apprekacyą czynię w mych áffektách *prodromos. Plus ultra sed non extra.*

I was

I was zapomnieć nie mogę Wielebni Bracia Zakonni *in genere* dla krotkości czasu wszyscy: ośiaruję wam tedy duchowną kolendę koral z korony Szczepaná S. który rozumiałbym że symbolizuje Chrystusa Páná máłego, uciekającego przed Herodem do Egyptu, takie mu przydając lemma: *elata rubescit*: Piszą álbowiem otym koralu Ná-turálistowie, iż poki w wodzie zostáie, iest tylko jednym chwaštem y nikczemnym bez žádnego koloru zielškim, niechže go tylko z pod wody dostánu, přetko zágrzaniem šlonecznym *elata rubescit*, piękny ná się bierze purpurowy kolor, y z mięk kiego podšego zielšká, štaie się pięknym twárdym korałem, iáko mu drugi przydaš Imprežista: *atbere durešcit*, Ták ciše wšáśnie tak, y z wámi W. OO. przed wokácyá šwięťá džiašo, miaš was šwiat w šobie, iáko morze iákie: *hoc mare magnum & spatiosum manibus*. Ale což byš za valor? co zá šlymá wálzá? oto tylko *sicut flos agri* álbó *omnis caro fanum*, weyrzášo potym ná was šwiášto Duchá S. áž wy záraz nábywacie kándoru, áž wy záraz purpurowe zábieracie rumieńce, *elata rubescit*. Wionęšy ná was owe zbáwienia wiecznego niebieskie Fawoniušze, áž z was záraz iáki táki *atbere durešcit*, drogiemi niebu y žiemi iášnieiecie koralámi. Ten ia wam tedy po kolendzie duchowney šlusznie džiš oddáie koralowy prezent, á žebyšcie pomniác ná šwoię wokácyá *qua vocati estis in admirabile lumen*, tey ktoreyšcie raz nábyli przy šwym ná-wroceniu, nie trácili ozdoby, niegubili splendoru: *elati rubescant*: ktory to glánc, ieželi komu tedy wam W. OO. przynáležec muš, iáko pišze *Iustus Lipsius*. *Pudor in animo & in vultu rubor gemmae sunt pulcherrima*, á ták gdy się tákowymi pokažecie šwiátu koralámi, zá áppromišsem Ieruzolimškiego káznodžicie, *accipietis ornamentum gratia*, y w ludzkich y w Beškich oczach šáškę otrzymacie.

A že y w Litánicy mamy to, že šo Pušelnikách náštěpujá Pánnu, więc tym cále niewiem, co zá kolendę do ukontento-

Virgines.

tentowania wymyślić: dałbym im kierz rozmárynu ná wie-
 niec, bo z nich wiele iest takich, że choć co rok rodzą
 przecię w wiankach chodzą, ále iż teraz o rozmáryn trudno
 zimie, á ciepley też teraz w kapce, ábo w wołoskiej cza-
 pce á niżeli w wieńcu. Dałbym im owego ptaszka piękne-
 go Hermoláris, który tylko ieden dzień żyje, ále wiele ptá-
 szniká koncentow náuczyć może, tego odmálowawszy ie-
 den Symbolistá przypisał lemmá: *Non diu sed benè*. Nie d á
 tego bym dał Pánnom tego ptászka po kolędzie, żeby to
 Pánná pierzchliwa, płocha, niestáteczna iák prak była,
 żeby kiedy káznodziejá záczenie kázanie ábo Promotor ex-
 hortę, owá iák ptaszek z kościołá wyleciała &c. ále dla
 tego żeby pięknie koronkę, godzinki Nayśw: Pánni Má-
 riey przed iey obrazem, iáko ptászyná wdzięcznym głosem
 wyśpiewywała, á żeby piosneczki nie o światowych már-
 nościach, ále o postępku w enotách, o wstydzie y skro-
 mności pánieńskiej nociła. Dałbym im ow kámién dzi-
 wnie świętny który więc Alexander wielki w pierścieniu
 swym nośił, ná który gdy trochę prochu pádło, záraz zblá-
 kował y klar stracił. Piękny iest bárdzo kolor pánieńskiej
 doskonałości, ále wára przypuścić iáki defekt ábo má-
 kułę, obrzydnieysz Bogu, ostrożnie trzebá z tym kleyno-
 tem postępować sobie, bo Gerson Akadémik Párski po-
 wiedział. *Oculus, fides, & castitas, non patiuntur ludum*, áleć
 niechcę ia tego stanu uposledzić żebym im też niemiał dác
 kolędy z korony Szczepaná S. bo ieżeli komu, tedy onym
 kámién po kolędzie należy, które się rády w kámieniách
 kocháią, dla tego choć ná rynek, choć do ogrodu,
 do sádu idą, z kámyká ná kámyk siápáią. Dáię im tedy ká-
 mién do stroiu duchownego bárdzo drogi, Asteristes ná-
 zwány, ten kámién iest biały, około ktorego złote prze-
 biiaią się gwiazdy ułożone, ten nie co inszego znaczy, tyl-
 ko czystość białá niezmázaná pánieńská, przy ktorej się
 powinny inne cnoty, pokorá, skromność, nábożeństwo,

trze-

trzeżwo
sterites.

Natę
 tow, d
 ris, ká
 powiel
 sow, l
 przygr
 motm
 mi z sw
 wsze sp
 powiełit
 rezonan
 czy ten
 nie pop
 tákowá,
 chowá
 werłow
 dźwięk
 Stan
 zgę z
 wáli
 by wid
 dány
 działk
 ciorká
 który
 ry wyl
 ná má
 ię zyk
 nie ude
 Imprez
 ki, ná
 epigrá

trzeźwość, bo ta jest strożem cnot SS. iako złote przy Asterites kámienu wiązać się máją gwiazdy.

Następują PP. Młodziani, ále y ci bárdzo pełni wykwin-
tow, dając im iednak kámiień, który się zowie *Lapis solaris*, kámiień słoneczny, przy którym Apollo lutnią (woję powiesił, nie ná to, żeby im ten Apollo do tanow, sus-
fow, skokow przy kufiu, przy kártách y żartách skoczno przygrawał, wesołości, uciechy, igrzysk pod czas y sro-
motnych dopomagał, bo chociaż Apollo między Muzá-
mi z swoją lutnią zasiadał, przeciesz się y tam pięknie zá-
wsze spráwował, ále ná to tę lutnią przy tym kámienu powiesił, że miał tę cnotę, kiedy w lutnią uderzono, też
rezonancją y ow kámiień z siebie wydawał, *è contra* zna-
czy ten kámiień konwersacją. Ieżeli tedy Pánie Młodzia-
nie poprowadzisz konwersacją z Pánią álbo z Pánną lutnią
tákową, którą iuż sobie zły duch, Apollo piekielny ná grze-
chową notę nástroił, wiedząc o tym, że ieżeli z nią kon-
wersować będziesz, taki się też w tobie z konwersaciey
dźwięk lutnie wydawać będzie. &c.

Iuvenes;

Stanowi Małżeńskiemu dałbym po kolendzie owę ro-
zgę zorwártym okiem Ieremiasz Proroká, żeby upátro-
wali stanu swego, co w nim złego jest, álbo dobrego, że-
by widzieli co się w domu między czeladką, między pod-
dánymi dzieie, dałbym im rozgę prostą z lása, áby nią
dziatki swe mále o swywoła, álbo gdy niechcą mowić pa-
ciorká, dobrze zacináli. Dałbym im kámiień żoráwiowy,
który żoráwie, żeby ich orłowie gdy przelátują Alpes go-
ry wysokie nie potłukli, wgębę kładą, (á ieden pisze, że zo-
ná mając złego mężá, gdy dostanie takiego kámyká, á pod
ię zyktem, nosić go będzie, mąż iey choć najgorszy nigdy
nie uderzy, á choćby też y uderzył, nikt tego nie usłyszy)
Imprezistá pewny chcąc adumbrować niestátek małżeń-
ski, ná málo wał dziecinę głaszczącą wiewiórkę, nápisawszy
epigráphe: *finient solamina dentes*, chcąc wyrazić iż iako
W dziecie

Coniugati.

dziecie, lubo do woli się pieści z wiewioreczką swoją, igra z nią iako chce, pogłaskuje ręką, orzeszkami częstuje, obrączkami stroi, y tak się delektuje, iednak nie długo owego dziecięcią uciechy y szczerości, bo ni z tego ni z owego tnie go ząbkiem wiewiorką, palec przeymie do kości, płacz y krzyk nastąpi, *finient solamina dentes*. Tak pospolicie w małżeńskim trafia się stadle, niech P. małżonek iako chce dogadza Páni swey małżonce, niech ją stroi, bryzuie, niech kiedy chce z nią się pieści, delektuje, kłania, adoruie, nie długo tego będzie, bo niech tylko cokolwiek tey wiewioreczce ná nos pádnie, niech się o co náieży, prętko *finient solamina dentes*, tak dobrze tnie zębami Pána małżonką, do żywego mu doymie, że odrzekłby się był y owey uciechy, pieszczoty, wdzięczney konwersáciey, *finient solamina dentes*, I dla tego zrozumiał to dobrze Mirtus Philozoph, bo gdy go spytano czemuby żony niechciał poiąć, odpowiedział: *si ducerem bonam, dolerem si illam perderē; si malam, difficulter tollerarem; si pauperem, difficulter alerem; si divitem, difficulter sufferrem; si turpem, illam defererem, si pulchram, illam custodire deberem, & tandem totam libertatem perderem*. Więc ia ząbiegając tym fasółom y nieukontentowaniu w małżeństwie, daję im po kółdzie kámiień Beryllus nazwany, ktory według Pliniusza jest koloru zielonego, á ráczey jest koloru ná kształt morza, kiedy w swey spokoyności zostáie: Beryllus tedy jest kámiień znakiem pokoju, jest znakiem zgody, jest znakiem miłości. I táć powinna w każdym stanie á osobliwie małżeńskim pánować, boć się wzáiemnie kázde stadło małżeńskie przed przytomnością Bogá obligowało, tak tám Páni Bertá iako y Pan Cíus mówił, że slubuję. Ieżeli slubowales, toć wzáiemny pokoy, wzáiemne poszanowanie miłość y ucciwość powinna się znáydować. Ieżeli tedy y wy w tym kámieniu Beryllus wam dánym po kolen-

dzie

dzie kochac się będziecie, choyne Boskie między wami będzie błogosławieństwo.

Famuli,

Sługom dworckim, czeladzi, nie ofiaruję prawdziwego dyamentu, bo by to ná nich wielká była kolendá, á do tego Pánom się niepodoba, kiedy to fluga będzie twárdy, nieużyty y krągbrny iáko iáki d áment, chochym im też dať mágnés, ále y zá ten, niepodziękowalibymj Pánowie, bo się niegodzi, kiedy fluga má magnés wręku &c. Niechże biorą odemnie po kolędzie kámienne tablice, ktore dať Bog wśzechmogący ná gorę Synái Moyżelzowi, to iest przykazanie Boskie, á żeby oni také peñnili przykazanie Pánie.

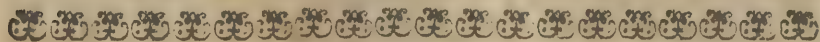
Subditis,

Prostým chłopom ze wsi, trzebá tym dať po kolędzie iáki drogi kámién, żeby się niebożetá mogli zań co raz w kárczmie, ná gośpodzie pod wiechą, dla frásunku nápić, swoje potreбки domowe opátrzyć, soli, chleba, nákupić. Daľbym im tedy Berylló kámién czyli Beryllus, což? niewiedzieliby co to iest? rozumieliby iż to báryľá piwá, albo gorzałki, daľbym im iáko prostakom prosty kámién z roli, ále rzekliby, o moy Oycze duchowny! przyšli ty do nas y z wozem po nie, ieszczeć ich nákláść pomożemy, nászáć to zabáwá co dzień zá plúžnym jkámienie wywaláć z roli lemieszem. Wiesz was Pán Bog co wám dať za kolendę? otoż dáię wám kámién ukrwáwiony, krwáwnik Szczepana S. ábyście pamiętáli, iż w krwáwym pocie iáko z kámienia twárdego macie się sztuki chleba, macie y niebá dorabiać.

Pauperi,

Dziádom y Bábom, daľbym iezá ná kiiu, żeby psy z kościoła wyganiáli, á łámi się też wkruchcie nie szturcháli, ále dam ia y tym choć ná kštałt kámienia, kryształowe žwierciádřo, áby się wñim ludžie przechodžacy przegłádáli, á po groszu im dáwali. Otoż nász kolendę odecnie AA. ktora iezeli ci się niepodoba czekám ia tedy y spodžiewám się od ciebie lepszey, oraz, ták y kończę. 1. Reg: 6. 30. Po zwycięžonych Amálecy-

tach wzięwszy wielkie spoliały Dawid Monarchá, rozdał te łupy między swych przyjaciół, rozkazując, aby za to Boga prosili. *Accipite benedictionem.* Dałem y ja według możliwości moiej Słuchaczowi kolendę, z zwyciężkiej korony Szczepaná S. zatrzymujcieś ją w sercach waszych, abyście otrzymali błogosławieństwo Amen.



KAZANIE II.

Ná toż Święto

Intuentes eum omnes, viderunt faciem eius tanquam faciem Angeli. Actor: 6.

Nie jest to żadne *paradoxum*, ale rzecz prawdziwa, że fizyognomia y osobá człowieka sprawiedliwego, transfigurowána częstokroć bywa w postać y twarz przeświątnego Anioła P. A. Nie moy to concept, ale uczonego w kościele Bożym Doktorá *Pauli de Palatio*, godna sentencja. *Revera impij facies, vultus est demonis, sicut piy facies, est Angeli.* Rozkazał ráw Bog wszechmogący Ianowi świętemu w objawieniu iego, żeby Aniołowi kościółá Efeckiego intymował y obwołał pokutę. *Angelo Epbesi Ecclesia scribe: hac dicit qui tenet septem stellas in dextera sua, age penitentiam.* Ná ten czas niebyła intencja Boska żeby Káncierz Chrystusa Páná Ian S. Anioła prawdziwego ánimował do pokuty, bo jest subiectum *incapax propriè penitentia*, nie dla Anioła Sákráment jest poświęcony pokuty, ale dla człowieka sprawiedliwego, człowieka pobożnego, *age penitentiam*: ktorego to twarzy *effigies*, wszyśtká jest Anielka, *piy facies, facies est Angeli.* Bázyli S. pisząc ná owe słowa Pisma S. *omnis homo mendax* infe-

Psal: 115.

infernie
stynkcy:
wie i
ludźmi
dzac.
menkl
zycya,
wiek
prawd
ry daw
swoied
li cenzu
niony D
omnis bo
ale tran
y, qui b
autem b
accedun
dzishe
sowym
czách
ny w o
ciem A
stawię
w troi
był st
skiey
P
da
kond
tym sa
go w y
kázde z
dey lie

inferuie pominawlyz philozophiczná *cum explicatione* dy-
stynkcyá, že vybrani Boscy, ľudzie święci, nie są prawdzi-
wie *in predicamento* ludzi, niemogą się zwać własnymi
ludźmi, ale Aniołami, tak daley dyskurs swoy prowá-
dząc. Ieżeliby pobożnym ludziom tá denominácya y no-
menkláturá służyła, že są prawdziwemi ludźmi, tá propo-
zycya, *omnis homo mendax*: tá przymowká, každý czło-
wiek kłamacá, służyłaby także ludziom świętym, ludziom
prawdę kochającym, a zátym idzie, že niepotrzebáby wiá-
ry dáwać temu, co oni nam przez náukę, y písmá, tradycye
swoie do wiadomości podáli; więc żeby tey impostury, czy-
li cenzury uszli ľudzie święci, ľudzie spráwiedliwi, pomie-
niony Doktor Bázyli S. ekskluduje ich z owey propozyciey
omnis homo mendax: álbowskiem nie są prawdziwemi ludźmi,
ále transformowani w osoby Anielskie, *Homines dicuntur*
ij, qui humanis perturbantur & retinentur affectibus, qui
autem his fuerint exempti ac liberi, ad Angelorum naturá
accedunt. Ale pominawlyz tak wiele dowodow, oto y o
dziśieyszym chwalebnym pierwszym Męczenniku Chrystu-
sowym Szczepanie S. Dzieie Apostolskie świadczą, že w o-
czách ludzkich, w oczách synágoty żydowskiey był widziá-
ny w osobie Anielskiey. *Viderunt faciem eius, tanquam fa-*
ciem Angeli; máło to, bo ia na terážnieyszym kazaniu wy-
stáwię, y będę słuścáczowi memu produkował Szczepaná S.
w troiákiey osobie, w ludzkiey, á w tey prawdziwey z iáką
był stworzony pierwszy náš Rodzic, w Anielskiey, y Bo-
skiev. Ad M. D. G.

Basilus.

Pomsty nád nieprzyiacielem szukać, y złym zá zle od-
dáwać, nie jest to ludzka, ále bezrozumná, bestyálska
kondycya P. A. samá álbowskiem náturá tego człowieka
tým samym niepozwała, gdy go ná ten swiát bezbronne-
go wydáie, wszystkie inne zwierzętá rodzą się ármatno,
káždé z nich ma nieiáko przyrodzoná zbroję y tarczą z twár-
dey sierci, ábo z gęstých pierek ukřtařtowaná, któraby od

inkursyey y oppresyey sobie attentowaney bronić się y za-
 sławiać mogły: sam tylko człowiek, *nudus humi exceptus*,
 przy narodzeniu swoim iako goły hołysz na ten świat przy-
 chodzi, a to nie dla czego inszego tylko że człowiek po-
 winien być zwierzątko ciche y łaskawe, *homo debet esse*
animal mite: dla tego bezbronnym się rodzi, że niema
 być mściwym, niepowinien złym za złe oddawać, szkod-
 zić bliżniemu, a co większa Brātu swemu: szkodzić nie-
 przyjacielowi? nie jest to akcyja człowieka, *nocere alteri*,
non est iuxta hominis naturam, mowi Lactancyusz. Samá-
 rytáncykowie, którym Chrystus Pan wiele dobrego świad-
 czył żyjąc na tym świecie, gdy go do niektorego swego miá-
 śta przypuścić niechcieli, ale przed zamkniętymi bramami
 iakoby iednego nieznanomego forystyera y cudzoziemcá
 zatrzymáli, dwóch synów Zebedeuszowych iakub y Jan
 S. w zruszeni owym kontemptem, którym áffrontowali nie-
 wdzięczni ludzie Mistrzá ich, chcieli za swe oddać, ch cie-
 li się zemścić, złym za złe oddać, ogniem ono miało zno-
 śić: *Domine, vis dicimus ut descendat ignis de calo, & con-*
sumat illos. Pánie ieżeli chcesz, Hufzna rzecz żeby ogień wy-
 padł z niebá y tych niewdzięczników pożarł, dokażemy te-
 go. A Pan co? pozwoliłże im się zemścić nad nieprzyja-
 ciołmi swemi? á nie; z ganił im tę zaraz ochotę Chrystus
 Pan miłościwy, *nescitis cuius spiritus estis*, niewiecie iá-
 kiego duchá macie. Ucielzna zaśle tá Chrystusa Páná mi-
 tygująca gniew Uczniow swoich odpowiedź była, widzieli
 Uczniowie owi hárdzo dobrze, że byli ludzie, á zátym że
 mieli dusze w sobie rozumne, nie bestyálkie, czemuż iednak
 Chrystus Pan konfunduje ich mówiąc: *nescitis cuius estis*
spiritus. Wielebny Bedá náznácza tego zgodną do moiey
 propozycyey rácyą, *animadvertens eos non amare corre-*
ptionem, sed ex odio desiderare vindictam &c. Postrzegszy
 Chrystus Pan że owi iego Uczniowie, nie zmiłości dla po-
 práwy bliźniego, ale z nienawiści chcieli się owego despe-
 ktu

Luci 9. cap:

Idem.

ktu y konfuzyey upomnieć, zrozumiałwszy że złym zá zle chcieli oddawác, dlatego im te¿ zádaie, iákoby bez duſze rozumney byli, *nescitis cuius estis spiritus*. Dowiedziawszy ſię Seneká, że Alexandér wielki z zápalczywoſci y zemſty Lizymáchá ſwojego nieprzyjaciela ná požárcie lwom ſkazał, doſyć mu ſubtelnie temi ſlowy przymowił. *Quid ni interest oro te Alexander leoni Lisymachum obijcias, an ipse laceres dentibus tuis, tuum os est, tua illa feritas, y iesz-*
cze dáley tenże Philozoph dał mu lepiey po noſie gdy po-
wiedział multi vicere Regna, a suis cupiditatibus victi, plus
Alexander fecisset, si iam prius, antequam orbem vicisset.
 Wiékszymby był Alexandér Pánem y kroleſem, gdyby był umiał dyſſymulowác, y złym zá zle nie oddawác, y gdyby był wprzód ſwoie impety umiał zwycięzáć; mądrze tákim go áſfrontował dyſguſtem, álbowiem człowiek gnieliwy y mſciwy, ieſt tylko *apparenter* człowiekiem, á wrzeci ſamey ieſt záiuſzoná y dziká beſtyá, *bomo non homo, sed homo lupus, homo nõ homo, sed homo leo, &c.* człowiek záſ cichy y láſkawy, człowiek ten, ktory ná nieprzyjacielem ſwoim zemſty nieprágnie, y owſzem dobrym zá zle oddáie, nie tylko prawdziwie ieſt człowiekiem, ále te¿ ſamemu w pierworodney niewinnoſci zoſtájącemu, równác ſię mo¿e Adámowi. *Num: cap. 16.* Stał ſię táſm tumult w obo¿ie ludu Bo¿ego y rebellia, przeciwko Moyzeſzowi y Aáronowi, táka konſpirácyá, że ci naywy¿ſi Wodzowie, muſieli iáko *ad aſylum* do przybytku Páſkiego uchodzić, y táſm niebeſpieczni zdrowia uchodzá dáley, á zátyſm Bog wſzechmogácy obłokiem z niebá ſpuſzczonym iákoby iákim murem obroczył ich, y od oczu owey ſwawolney kompánicy zákrył, á potym gniew ſwoy ná owych dobrá poſpolitego *turbatores* obrocwiſzy, ogień ſzczery z niebá ſpuſcił, ktory ich palił, požerał: ná tak cię¿ká chłſtę zápátrując ſię Moyzeſz *mifericord. á motus*, ná owym máſnie ginácyſm ludem, chcąc ich oraz ſalwowác,

Seneca

roſká-

rozkázute Aáronowi, żeby wzięwszy turybularz z kądziędem iako nayprędzey bieżał na owo miejsce gdzie ogień grąsował, y tam żeby Máieśćat Boski zagniewany błagał: Posłuszny Aáron, ledwie co ordynansowi zadosyć uczynił, aż zaráz ogień zagaśzony, przytłumiony został. *Stans Aáron iuxta mortuos & viventes pro populo deprecatus est, & plaga cessavit* mowi Piśmo święte. Pytam się już tedy iezeli to nie cud? iezeli to nie godne uwagi *spectaculum*? bydz w ogniu a nie zgorzeć, zostawac Aáronowi między tak śiarczystemi pożarami, a przecię niedotkniętym bez skazy naymnieyszey wynisć? niżeli na to, coby tego za przyczyną byłá odpowiem: Pytam się ieszcze mądrych Theologow, iezeli Adamowi *in statu innocentie* mógł ogień szkodzić, y iego palić? muszą wszyscy odpowiedzieć że niemógł, bo był *ex speciali privilegio Dei immortalis*, a zátym też *impassibilis*. To tedy za fundáment záłożywszy, czy nie słusznie mowić mogę, że naywyższy ow Aáron káplán, był podobnym Adamowi *in statu innocentie* zostájącemu? iako álbowiem pierwszy nasz Rodzic był *immortalis & impassibilis*, tak y Aáron był niecierpiętlwym, że mu y ogień szkodzić niemógł, a cóż to sprawiło? nie co inszego, tylko iako wielki Augustyn dochodzi, że náń nieprzyiaciołmi swemi zemsty nieprágnął, złym zá złe oddać niechciał. *Qui in corde proximorum culpas venialiter dimiserant, eius vestigio defensos ignis de celo missus urere non audebat*. I tak ktoszkolwiek urázy swoje, punktury y dolegliwości nieprzyiaciołom odpuszcza, człowiekiem iest prawdziwym, takiemi tálentámi przyozdobiony, iákimi był pierwszy nasz Rodzic *in statu innocentie* ukoronowany. Iest y samym Aniołem: bo złym zá złe nie oddać iest to dżeńs Anielskie, nie ludzkie. Narod żydowski w Piśmie świętym Máláchiaszá Proroká nazywałtám Aniołem, gdy miałs to iego imienia, Máláchiaszá nazywali go Máláchi co się znaczy według 70. iedno co *Angelus* Anioł, pyta się tu Epipha-

August:

Epiphá
narodze
nia A
bawac
czego
krzyw
temne
Etimo
nomen
státus
19. kt
sięcy n
sobie, z
lus au
ministra
monbu
necacer
złym z
bie zy
spráw
się m
Chryz
ognier
oto, z
ná dro
nacye
anoy
bomaz
ánka
przem
propo
rzy z
złym z
szem c

Epiphánius S. coby za przyczynâ tego była, że lubo przy
narodzeniu y obrzezaniu Prorokowi temu nie dano Imie-
nia Anioł, á przecię żydzi w konwersacyách y rożnych za-
bawach wyznawali go Aniołem? y odpowiada: że nie dla
czego inszego, tylko że był skromny, ukladny, cichy, iże
krzywdy swoje, konfuzye swoje, mimo się puszczając kon-
temnował. *Caterum, cum populus univēsus non minori san-
ctimoniâ, quâm mansuetudine prædictum coleret, indixit illi
nomen Malacbi, quod sonat ex antiquo Angelus.* Uczony To-
státus żąda e sobie quæstiy, iakiby był ow Anioł 4. Reg: c.
19. który w woysku Krolâ Senácherib iedney nocy 185 ty-
sięcy ná plácu mężow położył y pobit, y odpowiada sam
sobie, że to tam niebył dobry Anioł, ále zły, mówiąc: *me-
lius autem dicitur quod fuerit malus quam bonus, quia esse
ministrum Dei in afflictione pauperum, magis convenit de-
monibus, Angelis autem bonis competit ex conditione sua be-
nefacere.* Dobrze bowiem nie źle czynić, dobrym nie
złym zá źle oddawać, y niemścić się nád bliżnim zle so-
bie zyczącym, iest to własność Anielska, začym tak się
sprawuiący człowiek, iuż nie iest prostym człowiekiem, ále
się może nazwać Aniołem. Konstántynopolitański Infułat
Chryzostom S. chcąc ubłagác Cesarzá Arkádyuszâ, który
ogniem y mieczem chciał ruinowác, pustoszyć Antyochiâ
oto, że státuę iego obywatelé támeeczni zdespek towawszy,
ná drobne iâ kawałki pogruchotali, takimi go do condo-
nacyey zniewagiowey excytuie słowâmi: *Quanta Christi-
anorum potentia! vere magnus Christianorum Deus, qui ex
hominibus Angelos facit!* O iak wielka iest moc chrześci-
áńska! záiste wielki ich Bóg iest, który ludzi w Anioły
przemienia! gđzie tã swoiâ allokucyâ chce mego poprzeć
propositum, y to nieiako potwierdzić, że ci wszyscy kto-
rzy z serca prâwego miłuią nieprzyacioly swoje, ktorzy
złym zá źle nieoddaiâ, sã prawdziwymi Aniołâmi: I ow-
szem co wiêksza, *Divinum quoddam sapit benefacere his,*

Tostátus.

Damasc.

qui oderunt nos. Boskie to jest dzieło, tym dobrze czynić ktorzy nas nienawidzą, Damaſcen S. powiedział. Wywodząc Genealogią Chryſtuſa Pána Mátheuſz S. lubo wylicza wiele Anteceſſorow, z ktorych według ludzkiej natury ſzedł Chryſtus Ieſus, oſobliwie iednak ſpecyfikuje Synem go bydź Abrahámá Pátryárchy y Dawida Krolá *Liber Generationis Filij David filij Abraham &c.* Dziwując ſię tu Rupertus Opát tak wielkiej prerogatywie Abrahámowej y Dawidowej od Bogá pozwoloney, pyta ſię, czymby ſobie u Bogá ná ten honor, y reſpekt, nád innych tak wiele Pátryárchow y Krolow záſłużyli? że z ich krwi y pokolenia Słowo przedwieczne ſtało ſię ciálem? Co ſię tycze Abrahámá, dáją tego DD. SS. ſłuſzną rácyą, y mówią: że to ſobie záſłużył przez owo heroiczne poſłuſzeńſtwo, kiedy ná iedno ſkinienie Boſkie z ochotą krew ſyná wlaſnego ná oſiárę Bogu ręką ſwoią chciał wylać. *Quia obedisti voci mea, benedicentur in semine tuo omnes gentes.* Ze záś Dawidowi obiecano pod przwiſięgą, że iego potomek miał bydź Potentatem całego ſwiátá. *Iuravit Dominus David veritatem & non frustrabitur eam, de fructu ventris tui ponam super sedem tuam,* tak odpowiaá zgodnie do mego propozytum Opát Rupertus. *Ratio docet, non multum novit meriti fuisse peperciſſe inimico propter Deum, quam non peperciſſe unigenito filio propter Deum; hoc fecit David inimico suo infensissimo, inimico Regi quarēti animā suam, ob hanc causam - - - Semen vel caro eius assumenda erat in filium Dei, quia maxime causa ista facit filios Dei.* Notujcie te ſłowá á uwaſzcie iák wielkiej ieſt ſtym, iák wielkiej godności iedná życziliwość nieprzyiacielom ſwoim oſwiadczona, że dla niey Słowo ſtało ſię ciálem, *causa ista facit filios Dei:* ten ktory ſwoje offenſy, krzwdy kondonuje, złym zá złe nie oddaie, ſynem ſię Boſkim y owiżem ſamym ſię Bogiem nieiáko názwáć może ziemſkim. Świadczy *Gallitanus* o Antoniufzu Ceſarzu

Rzym-

Rupertus.

Rzymki
go do t
kiey ná
mował
wym C
perſwá
quam
genib
August
czym
ſtuów
cznie m
miłoſci
czył, b
worodo
nem Bo
wyzſzy
przyaź
wſzy,
gradu
Szczep
ny, ki
ſzrod
z ſiebie
go ká
vit, D
aſz Pr
tem b
Anioł
eius
opera
kie b
ſum ſt
z Anio

Rzymškim; že gdy Faustyná małžonká iego stymulowála go do tego, žeby škaral y zemšćil się krzywdy tak wielkiey náđ Caffyanem, ktory ieszcze zá żywotá iego proklámoval się y przez uniwersaly obwołał, iáko iest prawdžym Celarzem; niehcąc łáškawy Pan owey záwziętey perswazyey słuchác, rzekł do Cesarzowey. *Non enim quidquam est quod Imperatorem Romanum melius commendet gentibus, quam clementia, hac Casarem Deum facit, hac Augustam consecravit.* Czegož iuž więcey potrzeba? záczym idę do dźšieyszego Prymicriá Męczenniká Chrystulowego Szczepaná S. áleželi o kim, tedy o nim bespiecznie mowić mogę, y to mu nieplónnie przypisác, že dla miłostí y łáškawostí ktora persekutorom swoim świadczył, był prawdžwym człowiekiem niewinnošćią pierworodną uregálizowany, był Aniołem, był y samym Synem Boskim á práwie žiemškim Bogiem; bo ieželi naywyższy Kapłan Aáron dla miłostí ktora ná ten czas nieprzyjázny świadczył, gdy w poyšrzodku ognia ltanáwszy, Maieštat Boski zágniewány błagał, był *in eodem gradu & statu innocentia*, co pierwszy náš Rodzic, był y Szczepan S. tymže przywileiem udárowány, przyozdobiony, kiedy ná koláná upadšy, zostájąc iáko Aáron w poyšrzodku owych ognistych iskier, ktore kámenie ná niego z siebie wzrzucály, błagał Maieštat Boski zá tych ktory go kámonowali, *positis autem genibus voce magna clamavit, Domine ne statuas illis hoc peccatum.* Ieželi Máláchiáš Prorok, dla cichošći, škromnošći, y łáškawostí Aniołem był názwány, Szczepan S. nie tylko *denominative* był Aniołem, ále tež y twarz miał Anielská, *viderunt faciem eius tanquam faciem Angeli.* Nie ludzka to, ále Anielska operá dokazác tego, iáko dokazał Szczepan S. žeby niebieskie bramy stały otwárte. *Ecce video calos apertos, & Iesum stantem a dextris virtutis Dei.* Páragonował wielce z Aniołami *In amico Angelorum, Angelica apparuit albedo,*

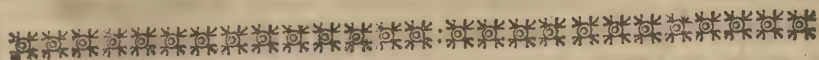
Chrysofi

wszystkie ákeye Anielskie, mowa Anielska, duch Anielski, *Cum haberet in se spiritum, os proferebat angelicum*, á iáko Senecá uczy *Imago animi sermo est, qualis est vita, talis oratio*. Zgołá ná applauz dżisieyszey Vroczystości Szczepaná S. niech mi się godzi słow Chryzostomá záżyć: *uere magnus Christianorum Deus, qui ex Stephano Angelum fecit!* Záprawdę wielki to jest Bog Chrześciański, który Szczepaná przemienił, transformował w Anioła. Antoniusz Cesarz iákom wyżej powiedział, twierdził, że dyssymulacya, falkawość Páńska y życzliwość nieprzyiaciom świadczone Bogámi Cesarzow Rzymskich czyniła: miłość Szczepaná S. ktorą świadczył złe sobie życzącym, Bogiem go nieiáko kreowała, zá Syná Boskiego konsekrowała. *Quia maxime causa ista facit filios Dei. Hec Stephanum Deum fecit, hac Stephanum consecravit.* Otoż iuż macie Szczepaná Sw: w troiákiey postaci, ludzkiey, Anielskiey, y Boskiey. Nic mi tedy więcey nie zostaie, tylko pokorną obrocié do niego supplikę y prozbę, áby iáko zá swemi, tak y zá námi wielkimi nieprzyiaciom Boskimi, bo grzesznikámi praw Boskich niezáchowuiácemi, ráczył wnieść do máiestatu Boskiego falkawą swoię y poważną instancvą mowiąc: *Domine ne statuas illis hoc peccatum.* Záwołaymy y sami skrużonym sercem do miłosierdzia Boskiego *multi & magni sunt languores nostri, multi sunt & magni sed maior & amplior est medicina tua!* wielkie są niewdzięczności nasze, wielkie niemiłości y niechęci, iednak Pánie Boże nasz więkfsza jest falkawość y dobroczynność twoia; ty tedy Pánie Boże záłóż nasz niedostátek, ty defekty zástąp! Aleć ieszcze, co powiem uważcie: wiele nam mogą Święci Pátronowie nási, ále nayhárdżiey tedy, gdy ich przykładem y torem w cnotách postępujemy. *Profunt quam plurimū sancti, sed quando nos aliquid satagimus, adiuvant & auxiliantur, sed volunt ut nos eorum opera imitemur.* Ieżeli tedy życzymy sobie łód Szczepaná S. falkawey doznáć intercesficy

August:

Chrysoft:

ceſſiey, potrzeba żebyſmy y my naszym nieprzyaciołom, dobrym y łaskawym frontem się stawali, potrzeba, żebyſmy gniew y wszelki rąkor z ſere wykorzenili, pretenſiey wszelkich y dolegliwości zapomnieli, złym zaś złe nigdy nieoddawali, wczym ieżeli Prymiceriá dziśieyżego naśladować będziemy, nietylko tu ná tym świecie doczeſnie, ale y w ſamym niebie wiecznie w troiákiey się także poſturze pokażemy. Amen.



KAZANIE I.

Ná Vročystość S. Iana Apostoła oraz y Koledá.

Vidit illum discipulum quem diligebat Iesus, qui etiam supra pectus Domini in cæna recubuit.

K Toſzkolwiek ſzczerym áffektem życzliwego kocha przyiacielá, muſi mieć ząwsze ſwoiey konteſtáciey oſobliwe ſpoſoby, ktoremiby ſerdeczne wyrażał kochánia P. A. Kochał Iákob Pátryarchá ze dunaſtu ſynow ſwoich oſobliwie najmłodſzego Iozefa, ktorego mu był dał Bog w ſtárości ieſo. *Diligebat Iacob Ioseph, eo quod in ſenectute genuiſſet eum*, zączym też nád inne ſyny ten miłości ſwoiey pokazał mu dowód, że niepoſpolitą z drugimi, ale oſobliwą okrywał go ſukienką, *fecitq; ei veſtem polymitam*. Przypomnimy ſobie y owych dwóch Bráci Izáego z Iakobem, á zaſz ci nie byli rodzeni z iednego Oycá y Mátki ſi nowie? á przecię nie iednákowego obádwa y od Rodzicow docznawali reſpektu, Ociec bárdziey lubił Ezaego, Mátká zaś przychylnieyſza była Iákobowi: *Iſaac*

i Reg: 18.

amabat Esau, eo quod de venationibus illius vesceretur, & Rebecca diligebat Jacob. Ociec życzliwy należyte utrzymywał Ezaemu błogosławieństwa prawo, kochająca zaś Matusia dla Iakoba specjaliki zawsze gotowała, *coxit autem Jacob pulmentum: káską z mlekiem, y papinkami na znak* osobliwej miłości onego karmiła. Gdzieś bydz mogła wiek (za y nigdy nierozzerwana przyjaźń y komitywá, *animorum koniunkcyá?* iáko między Ionathą krolewiczem Izraelskim, á slugą Oycá iego Dawidem. *Anima Jonathanis conglutinata est anima David, & dilexit eum Jonathan quasi animam suam.* A iákoż proszę wzajemnie ten sobie afekt, tę szczerą życzliwość tę serce świadczy: oto *Jonathan expoliavit se vestimentis suis & dedit David, tamen* go siebie prawie z szat krolewskich obdarczy, dał ich pobratynowi swemu, ten zaś zabitego Ionathę, bardziey niż bratá własnego, z ciężkim długo opłakiwał narzekaniem *Doleo super te frater mi Jonathan sicut Mater unicum amat filium suum, ita ego te diligebam.* Podżmytż iuż y do dzisiejszey Ewangeliey, oto y tam osobliwa Ianowi Świętemu od Chrystusa Pána pokazána jest miłość, z ktorey się sam chełpi, chlubi, y mówi: *Hic est Discipulus quem diligebat Iesus.* A iákimże proszę ten mu áfekt Chrystus Pan remonstruje sposobem? oto oprócz innych wielu pozwolonych prerogatyw, ten dowód nayosobliwszey pokazał mu miłości, iż ná pierśiach swoich iáko ná miękkim dopuścił mu się wczásować wezgłowku, *qui supra pectus Domini in cena recubuit.* Kiedy y ia dnia dzisiejszego myślę y uważam, iákimbym osobliwym sposobem mógł moy Duchowny wam wszystkim wyświadczyć życzliwy y ogłóścić áfekt; stawa mi tutejszego mieyscá y fortece, wielki Pátron, Kochanek y Sekretarz Chrystusa Pána Ian S. stawa z różnymi wyábrysowanymi życia swojego świętobliwego y cudownego obrázkami. Te tedy ia obrażki cnotą y pobożnością wykonterfektowane, będę Stanom różnym

po

po kole
iako nieg
iáko ci
tey obse
mách
dy wdz
zaczyna

K Om
mo
duchow
siada mi
Spowied
że niżej
iák Xięd
płáiki
Marcin S
skich, pi
mawiał.
cowe le
ktorzy
Promp
slyzał
iák o ho
gdby n
ram, że
go nap
że y ty
Boskieg
żeli sty
sza, że
Mszy S
consum
Daryus
ktorem

po kolędzie rozdawał. Trzymam, że niemi pogardzać tak iako niegdy okrutny Domicyan nie będziecie, ale owszem iako ci u ktorych są Świętych Bożych obrazy w należytey obserwie, onsz przyjąwszy tak iako należy, w domach waszych uczćcie y uszanu ecie. Acceptuyciesz tedy wdzięcznie y ochotnie, ia w Imię Pańskie rozdawać zaczynam:

Admodum
R. P. Pro-
vincialis.

Komubym miał naprzód kolędę moję konferować, śa-
mo mi siusznosci prawo nakazuje y proponuje Stan
duchowny, iako ten ktory pierwsze w kościele Bożym o-
siada miejsce, *Regale Sacerdotium*. *Deaquesus* był niegdy
Spowiednikiem Frąciszká S. z Affryni: świadczą Historye,
że niżeli Kapłanem został, to przed nim Anioł chodził, á
iák Xiędzem został, to za nim, dając znać, że stan Ká-
płański ledwie nie Anielską celuie kondycyą, y z tąd ci
Marcin S. przy prezenciey samego Cesarzá, młaiąc wszy-
stkich, pił do swego Kápellaná, á Bernard S. do swoich
mawiał: ieżeli szanujecie grob, w ktorym Ciało Chrystu-
sowe leżało, á czemuśz bardziey tych niemacie szanować
ktorzy ciało Chrystusowe piastują. Chwalebna y to, co
Promptorius Polonus uczynił: przy posiedzeniu pewnym
slyszal o xiędzu różne niepotrzebne dyskursy, tak się u-
iał o honor kápláński, że ani o nim mówić nie dał, á nuż
gdyby nań kto następował! *In Bibliotheca Patrum* czy-
tam, że Bazyli Cesarz umierając zawołał Syná swego, y tak
go napominał, ieżeli slug twoich każdy szanuje, szanuy-
że y ty, weneruy slug Boskich, bo ieżeli znieważysz slugę
Boskiego, samego dyschonorujesz Boga: y siusznie, bo ie-
żeli stymuiemy sobie Eliaszá, że ogień sprowadził, Moyze-
sza, że spuścił mánę, á Káplán każdy co czyni? oto przy
Mszy S. sprowadza Boga samego z niebá. *Deus noster ignis*
consumens est, sprowadza mánę Ciałá Chrystusowego. V
Dáryuszá Krolá Perskiego był slugá ieden nayukocháńszy,
ktoremu wszyscy poddani krolewscy powinni byli pier-
wszą

wszą po krolu rewerencyą oddawać, przyczyną nie inſza była tey godności, tylko *quia delicatissime Regem tangebatur*. A ktoż proſzę ieſt naybliższy Bogą? kto ſię go naydelikatniey dotyka? ieżeli nie każdy Kápfan, toć mu też trzebá naywiękſzey rewerenciey, trzebá go naypierwſzym uhonorować mieyſcem. Obracając tedy mowę moję do Ducho-wnych, á mianowicie do ciebie naprzód Przewielebny Oycze Prowincyale, mieyſcá tutecznego y całej Prowinciey Páſterzu, , Práſtacie naypierwſzy, przychoǳi mi zaraz ná pámieć ow obraz Iowifza Bogá ná wyſokiey Olympowej gorze ſiedzącego, ktorego ták z tego fundámentu Málarze konterfektuią, że Poëtowie piſzą, iakoby ten Iowiſz będąc przełożonym y naywyższym Potentatem całego ſwiátá, ták ſobie *ex officio* miał zápiſać rezydencyą, á to dla tego, że Olympowa góra będąc bárdzo wyſoka, y ſwoim wierzchoſkiem według niektorych Máthematyków, przewyżſzająca te mieyſca, z kąd pioruny, grzmoty, grády wypadáją, ſpokoina tam ieſt bárdzo ſubſtitencya, y od wszelkich inkurſiey, ſzkodliwych niewczálow, y turbáciey wolna, áby ták zoſtájący Iowiſz nie odrażał od ſiebie ludzi, ále y owszem żeby ich do ſiebie záchęcał. Commenta to ſą Poëtyckie, iednákie pięknie wſzystkim Monárchom, Krolom, Potentatom, wſzystkim Páſterzom, Przełożonym, Práſlatom *quádruią y fluą*, którym to Bog dał w ręce owę plenipotencyą. *Ego dixi Dñ estis*, ktor-y iáko Bogowie Iowifzowie, ná wyſokiey Buſkiey záſiádaia godności, gdzie żeby od ſiebie podległych ſobie nieodrzucáli, ále y owszem konfidencyą Oycowſką do ſiebie onych záchęcáli, ná ſpokoinych, ná łaskáwych przymiotách, dobrze pomiárkowaných ákcyách, ſwoię młią furdować gubernę. I ztąd ci Perycles Senator Athenſki ilekolwiek przyſzło mu brać ná ſię Senatorską toę y záſiádać w Senacie, lękając ſię mówił ſam do ſiebie. *Attende tibi o Pericles, liberi ſunt quos regis, Graci & At benienſes: applicabis &c.* ále podźmy do

Piſmá

Piſmá A
Anioł
bat in v
ſzć nie
znawa
tunom
ná prze
pokaz
Prorob
bi dua
Wzięte
drugi (z
dnych p
gich wy
była mi
trzebá:
te exult
áni zby
áni zby
złego
płynny
miſſis g
discite
amari g
wa Egy
qui &
mierz w
im oba
niuz ná
que vole
Proverb
uſtawian
ſenić t
S. Iakóv

Pisma Apocal: 21. Powiada Jan S. że widział Pana, czyli Anioła w ołobie Pańskiey, który z nim rozmawiał. *Habebat in manu sua mensuram auream arundineam*: czemu proszę nie sceptrum albo regiment iaki, ale miarę złotą? Przyznawam, że pięknie w każdym ale ościwie wyższym fortunom z miarą, trzeba się Panom gniewać y dysplicencyą na przestępnych pokazać, y tam miarą, trzeba łaskawość pokazać, y to, y to dysymulować, y tu miarą. Tak gdy Prorokowi rzędy dano w Izraelu, mowi o sobie, *assūpsi mihi duas virgas, unam vocavi decorem, alteram funiculum*. Wziąłem sobie dwa regimenty, jeden nazywałem ozdobą, drugi sznureczkiem; jakoby rzekł, kazał mi Pan Bog iednych psować, drugich budować, iednych szczepić, drugich wyrzucić; o trzebász ná to sznureczką z ktoregoby była miarą, iak wiele łaskawości, iak wiele surowości potrzebá. Czego wielki Grzegorz uczy: *neq̃ multa asperitate exulcerentur subditi, neq̃ nimia benignitate solvantur*, ani zbytaczney ości ktoraby raniła serce poddanych, ani zbytaczney łaskawości ktoraby im bezpieczeństwo do złego czyniła zażywać trzebá. A jeszcze lepiej miedopłynny Doktor Bernard S. powiedział. *Pralati, qui sibi commissis gregibus semper volunt esse formidini, utilitati raro: discite subditorum vos matrem esse debere, studete magis amari quam metui*. Chciał Antonius Consul stanowić Práva Egypcyanom, ktorzy mu odpowiedzieli, *liceat obsequi & amare Romanos sine lege*. Taki respons wziął Kázmierz wielki od Pruow, gdy ich chciał prawem swoim obostrzyć, *sola nos regat tua charitas*: á czemu? bo Pliniusz napisał. *Clementia longe valentior est ad obtinendum quae vult, quam timor*. Dale ná to swoje approbatę y sam Proverbiałitá Pański gdy mowi: *miser cordia & veritas custodiant Regem, & roboratur clementia & thronus eius*. Konferuieć tedy Przewielebny Oycze Prowincyale, Obraz Iana S. łaskawość y miłość powierzonym sobie owieczkom, tá-

Zachar: ii.
v: 7:

Gregor:

Bernard:

Sulikowski.

Plinius l. 8.

kowe przydawszy Epigraphę. *Filioli mei diligite alterutrum.* Na ten się prezent zapátrując, gdy Oycowską y Pásterką klemencyą podległym sobie *in Domino* (iákoś zwykł zázwsze) do końca óswiadczać bédziesz, chełpić się słusznie więc możesz z owym sádkawym Przełożonym, który o sobie powiedział, że *non stat sceptro sed pleetro*: nie groźbą, ale benevolencyą wygrawał: po oycowiku łágodnie, sádkawie do tych czas gubernę naywyższą prowadząc, miałeś zázwsze, masz, y mieć bédziesz przyśposobionych sobie, powolnych, szczerych y życzliwych: bédziesz to sobie zázwsze mógł ominować, iáko się niekiedy wychwaláli Rzymiánie. *non Imperio sed clementiá potentes sumus.* Przy twoiey Pásterkiey y Oycowíkiey klemenciey, z ówieczek swoich spodziewać się możesz wszelkiey pociechy, pożytku, konfidencey, przy tym sádkawey u Bogá zasługi: pomniąc ná to, co Poétá powiedział.

qui refugit, sui

Rex esse Regni, nesciet exteri,

Quicumq; dat sibi regendo,

Ille potest dare iura mundo.

Multum R.
P. Prior.

Idźiesz iuż w kolej Prze-wielebny Oycze Przeorze miej-scá tutecznego przełożony, y gdy myślę iákbym cię miał uregálizować kołędą, poyść muszę torem Vrbána ósmego naywyższego Rzymíkiego Biskupa, który z ósobliwey inklináciey ku narodowi Polkiemu, przez Ablegatá swoiego, złote twarzy swoiey *numisma*, iákoby iáki obraz konferował niekiedyś Polakom, czyli *ad conservandum* czyli *ad excitandum eorum affectum*. Tobie Wielebny Oycze pó kołędzie iuż nie złote iákie *numisma* prezentuję, ale óbráz Ianá S. ná pierściách Córystówowych sposzywáiącego, z tym tytułem: *recubuit supra pectus Domini*. A lubo ten upominek ósobie twoiey niezda się byđż proporcyonálny, ráczeyby mi przynależáło *vigilantem* á nie *dormientem*. Ianá S. konferować iáko przełożonemu, ktorego officium

y należy

y należytość jest iako owá rozcga, *virga vigilans*, o dobrym poſpolitym czuwać y myśleć, iednak że ia ſię z tego niedługo wywiedę. Krotki ále bárdzo piękny Bog wſzechmogący wſzystkim Monárchom, Pánom, Potentatom wſzystkim Przełożonym podał modeluſz ná Abrahámie Pátryárſze, ktoremu gdy miał zlecić rzády ſynágoi żydowskiey y uczynić go głową ná onym wybranym ludem, odmienił mu imię, że co przed tym zwał ſię Abram, potym mu ſię kazał nazywać Abrahám, *eris Pater multarum gentium nec ultra vocabitur nomen tuum Abram sed Abraham*. Nie wielka tu wprawdzie odmiáná tych ſłow Abram, y Abrahám, ále wielká dyfferencja, bo Abram w Hebrájskim znaczy ſię *Pater excelsus*, Ociec wyſoki, niedoſiępny, Abrahám zaś interpretuje ſię *Pater multitudinis*, Ociec poſpolitwa y gminu, wſzystkim przyſiępny, łaskawy y populariſtá, gdy tedy Bog wſzechmogący tak owe mutácie w Imieniu Abrahamowym czynił, dał tym ſamym *ad intende* wſzelkiemu przéłożonemu, żeby nie byli *Patres excelsi*, ále zowiąc *Patres multitudinis*, boć wiele poſzło ná owę Amity Mácedońſkiego Pátrá ſtátę, zdała ſię, że ná káždęgo rzucić chciała złoty iakóſnikiem y kwiatkami, ktore w ręku trzymała, iák iey laur w głowę kręcić počęto, wſzystko ſamá poſkóſła, Niektorzy gdy ſą prywatni, máią podobieńſtvo z ową głową Egypſką złotą, którą gdy náleżli, rozumieć iże bożką iák tego mieli, położą ją ná oſtarzu, kádzić počną, éż ſię z niey rogi pokázuia, broda koźia wyraſta, áż owá złota głowa ná oſtarzu nie boſka, ále koźia ſię wydáje. Tak to bywa, poki prywatny, ey złotyſz to człowiek wſzyſcy mówia! áż gdy go ná godnoſci iak ná oſtarzu poſadzą, zaraz *Pater excelsus*, ledwie co przebąknąć umie. Przewielebny Oycze Przeorze, przyznać ci to znas káždy muſi, żeſ ięſt *Pater multitudinis*, nie pártýaliſtá, ále popularyſtá wielki, maſz tak wiele ſobie podległych, nie ſwoie prywaty, ále dobro poſpolite mieyſcá tuteyſzego ſwię-

Y z tego

Leucadius.

Herodotus.

tego ząwſze traktuiący ták, że co niegdy Enkomiaſtowie Adryanowi Ceſarzowi przypisali, *non ſibi ſed populo*, że ſię nie ſobie ále poddanym urodził, to ja tobie Przewielebny Oycze ſłuſzniej przyznać mogę, że nie ták ſobie, iáko temu mieyſcu potrzebny, iáko *Communitati & charitati* wygodny, *non tibi ſed populo*, á zączym nie tą inten- cyą oſiáruię ci ten obraz Ianá S. ná pierſiach Chryſtuſa Pá- ná ſpoczywájącego, żeby miał byđá dopiero *ad excitandum* ále ráczey *ad conſervandum affectum*, á żebyś ten áf- fekt ktory maſz przeciwko ſobie podległym, ná dáley on- że konſerwował, tę pieczę, to ſtárání ktore podeymuięſz w zdrowiu dobrym y pomyſlnych ſukceſſach ná dłuęie lá- tá kontynuował.

Vive & per ſacula creſce

Illuſtris Patrum & procerum ſis prole beatus.

*habilis cõ-
munitas*

Powiadájá iz *Ordo eſt anima rerum*, náſtępią tedy Oy- cowie y Brácia moi Zakonni, tych iákobym miał ukonten- tować, dłuęo powtornie deliberałem, áż po niemáley reflexiey żeby była connexia, przypomniałem ſobie ow o- braz! Attláſa wſpieraјącego według zdánia Poętow ten okrag ſwiatowy: baykię to podobno y ſzczegulne figmen- tá, iednak nie bez fundámentu, bo y Piſmo S. (iákom inż wyżej powiedział) tákowych wſpomina Attláſow. Ale ktorzyżby to przecię byli Attláſowie, coby ten ſwiat ták obżerny ná ſwoich rámionách dźwigáli? od- powiáda Hieronym S. *Pauperes ſpiritu & humiles corde, iſti ſunt qui proprijs meritis portant orbem*. O záprawdě! cię to ſą ci Attláſowie ſludzy Boſcy, ktorzy nieograniczone monárchie, obſzerne kroieſtwá, Pánſtwá y Prowincye, kto- rym gnie w Boſki grozi dla ich zbrodni zaráz á zaráz rui- nować, palić y puſtoſzyć, w cáłoſci konſerwuią. Ci Attlá- ſowie gdy Bóg zągniewány, zamyſli do miáſt, miáſteczek y wioſek, lubo ogniſtemi ſroęoſci ſwoiey gránatami, po ſodo.niku ſzturmować, lubo ſtráżniami ſpráwiedliwoſci

Hieron:

Boſkiey

Boſkiey
zamyſli
wnieby
Oycow
dliwy ch
ſcię. O
czytam
wſtájąc
dneý Pá
wał, z
dzy Zak
tłáſkiem
miles cor
Więc red
dus & co
Ianá S.
go, iż d
manere
Commer
czyły ſi
przyſci
tu ná t
zycyą, z
nieupám
gá prze
aby iák
Boſki z
żał ſwi
moi, tr
ſwoiey,
inſzą in
ſwiat cá
madmod
peccatis,

Bożkiesy przesywać strzałami, Bogu się nieiako zaniawiając
zamysły jego od skutku wstrzymują. Synowie Noego pe-
wnieby byli nie uszli uniwersalnego potopu, gdyby nie ná
Oycowską Bog pátrzył pobożność. Dla dziełści sprawie-
dliwych, gotowby był Bog Sodomie y Gəmorze przepu-
ścić. Owi bałwochwálci ludzie o których *Achor: cap: 27.*
czytam, żeglując po morzu burzliwym, pewnieby byli po-
wstającemi nagle porażeni zosłali falami, gdyby nie dla ie-
dneý Páwla S. świętobliwości Bog się nád niemi niezmiřo-
wał, zgoła jednym słowem pobożni, sprawiedliwi, ubo-
dzy Zakonnicy swoimi zasługami, iákoby rāmionami At-
tláskiemí wšyřlek šwiát wspierają. *Pauperes spiritu & hu-
miles corde, isti sunt qui proprijs meritis portant orbem.*
Więc tedy Wielebni Oycowie y Bracia moi *cuiuscunq; gra-
dus & conditionis*, dla krotkości czasu, oddám wam obraz
Iana S. tu na tym świecie od Chryřtusa Pána zostawione-
go, až do przyřcia swego z tą inskrypcyą, *sic eum volo
manere donec veniam*. Tey inskrypcieý obráz, szukając u
Commentarzow písmá S. explánaciey, coby te ostatnie zná-
czyły słowa, *donec veniam* niř przywiódę, o iákimby to
przyřciu swoim mówił Chryřtus, do ktorego czasu Iana S.
tu ná tym świecie zadržmywał, y znalazłem tę expo-
zycyą, że nie o inřym czasie, tylko o tym gdy zřosliwy y
nieupamiętáły w grzechách narod žydowski, ciężką pla-
gą przez Rzymiánow miał onych nawiedzić, *donec veniam*
aby iako drugi Attlás nád onym miástem Ierozolimskim
Bořki zadržmywał gniew, y swojá mu nieiako przedlu-
zał świętobliwością karánia. Wielebni Oycowie, Bracia
moi, trzyma nas tu kořdego Bog dobrotliwy przy łasce
swoieý, przy dobrym zdrowiu *sic eum volo manere*, nie
inřą intencją tylko tą *donec veniam*, poki nie przyřdzie
šwiát cály zá grzechy karác, więc náš ten jeřt obliř. *Que-
madmodum pro semetipsis, ita etiam pro populo offerre pro
peccatis*, błagác nie tylko zá svoje, ale teř y zá cudze cá-

tego świata grzechy rozgniewany Majeſtat Boſki. Rhodyanie choć pogaństwo, pod czas wielkiego niebeſpieczeńſtwą przez zawieſzony tylko obraz na murze od Protogeneſa malowany, Demetriuszá mieczem y ogniem Grecyá puſtoſzącego zniewolili y ublażali, że miáſtu ich w zapalczywey nieprzyjacielskiej poſolgował inkurſiey. Wielobni OO. mamy tu daleko zacnieſzy y poważyeſzy obraz nie ręką Protogeneſa ale Łukaszá S. odmalowany, cudami wielkimi na cały świat wſławiony, do którego obrazu przyłożmy y Ianá S. Obraz, którego miá wam oſiarował, iáko tego który ieſy był za ſyrá oddány. *Mulier ecce filius tuus*, á złączywſzy obadwá, oneż zágniewanemu Bogu, w teraźnieſzych nieſzczęſliwych koniunkturách korony náſzey Polſkiej, w tak ciężkich dyſſidencyách y pomieſzáných Geniuſzách Pańſkich, z winną preſentujemy veneracyą, proſząc go zálwſze gorąco, żeby na ieſdyną nayukochańſzą Máte, y kochánką ſwoiego, w zapalczywoſci reſpektował: tego záżywájąc ſpolobu, mieycie dobrą otuchę, bądźcie *indubitata ſpei*, że iáko w przeſzłym ſciſłym obleżeniu Szwedzkim, te dwa obrazy na powietrzu widziáne były tutecznemu mieſtu wſzelką pomocą, caſey na ten czas utrapióney koronie Polſkiej pożądanego pokoju ſzczęſliwym prognoſtykiem ſię ſtáło, tak ilekolwiek y teraz będziemy teſz obrazy zágniewanemu preſentować Bogu, upewniam że niemi, nie tylko ſobie, ale y całemu Polſkiemu ſwiátu miłóſierney zniewolemy Majeſtat.

Magiſtrat: Sławny Mágistracie ze wſzyſtkiemi Collegámi ſwemi z áſſektu mego gdy myślę z iákimbymci konterfektem miał obraz Ianá Świętego po kołędzie oſiarować, przypadł mi na pámieć ow obraz, który Stárożytność Grecka, chcąc wyrazić ſędzięgo oſobę, malowała ſiedzącą na koniu z zámienionemi oczymá perſonę, á nad nim ten napis, *sine delectu Perſonarum*, bez reſpektu na oſoby, dając

Iudices.

iąc tymá reſpekto
ſwemu g
włki z nie
Consul ſy
przeci
Loráryne
iego z c
ſynowi
y prawo
tu perſo
czye ábr
ſervando
dając
wiedliwie
dług zaſt
cum eſt de
braz: zá
na to, że
ne delect
tak z kru
iáznym
dy wáſze
mi, inſi
opiſał, z
znąc, á w
nie prze
guły, ar
ko Th
im nie fa
legow ſi
dłiat: ab
y takowa
tan w Ap

iąc tym nad intende sędziom, żeby w sądach na żadne nie respektowali osoby. Wiemy o tym, iż Torquatus synowi swemu głowę siekierą uciąć kazał, że nad rozkaz Oycowski z nieprzyjacielem pojedynkował, wiemy iż Brutus Consul syny swe na gardle karał, że się z Tarqviniuszami przeciw Oyczyźnie z konfederowali, wiemy iż Zaleucus Lotaryńczyk, gdy prawo wniosł o cudzołożnikach, a syn jego z chwytny był na cudzołóstwie, iedno sobie, drugie synowi oko wyłupić kazał, aby dla brakowania person, y prawo y sprawiedliwość nie była zgwałcona, *sine delectu personarum*. Ztego tedy obrazu konterfekt, albo raczej abrys biorąc, konferuję wam Pánowie moi Obraz *ad servandam iustitiam* Iana S. z objawienia swego opowiadającego, iako widział Boga na krzesle Sądowym, sprawiedliwie według każdego kryminału karzącego, a według zasług premiującego, przydawił ten tytuł. *Iudicium est de singulis secundum opera ipsorum*. Na ten tedy Obraz zapatruiąc się Pánowie moi, pamiętajcie zawsze na to, żebyście sądy swoje sprawiedliwie odprawowali, *sine delectu personarum*, tak z bogatymi iako y z ubogimi, tak z krewnymi, Colligatami, iako y z sąsiadami nieprzyjazytnymi wszelką administrowali sprawiedliwość, żeby sądy wasze, funkcyje różne wasze, niebyły paięcznymi siatkami, *infirma illaqueantia debiles retinentia*, iako ich ieden opisał, żeby to tylko małe muszki, ubodzy ludzie wiążnąć, a wielcy bący, Pánowie możni, bogaci mieli się przez nie przebliąć, żebyście nieśluchali oway polityczney reguły, *armatis & fortibus iura favent*; żebyście nie tak iako Themistocles niekiedyś kolligatom y przyjaciołom swoim nie faworyzowali. Ten czasu iednego strofowany od kolegów swoich za nieślusznosci, y partialitates, odpowiedział: *absit, ut ego dū potero, non magis amicis faveā*. Boday y takowa nigdy niepostała sprawiedliwość, którą iako czytamy w Apologu, lew z wilkiem nad osłem administrowali,

Apocal: 20.

wfzy-

wszyscy ci sądzili się y spowiadali przed sobą, co kto zgrzeszył, a lubo na lwą y wilka wiele się złego, wiele grzechow pokazało, wolnymi jednak zostali, ofici zaś nieboraczek, lubo się to tylko na niego pokazało, ten jeden na siebie grzech wyznał, że czasu pewnego wiecheć Panu swemu z hotą wywlokł, y z głodu wielkiego ziadł, jednak śmiercią był skarany. Powiadaia, że gdy w Rzymie Iunius konkurował o *preturā*, Asinius Cincinnus ośro mu się opierał, aż Qvintius Firminianus rzecze: trzeba tu oślowi dać obrok, to on umilknie; w tym do sługi jego posłano korrupcyą, który gdy Panu poszepnął, że dano, wyszedł z placu mówiąc: zmordowałem się, a lud śmiać się pocznie, y rzecze: *Eccē noster asinus loquē dedidit postquā pro avena accepit*. Onoż nasz ośeł już mówić zapomniał, iak na obrok wziął. Ani z tymby pięknie było waszym ratuszom, gdyby tak o nich mowiono, co gdy zwlec chciał spracę Anaxoonides, puścił głos, że na przeciwsćiu cud się stał, Minervā Bogini, złote roże rzuca na ludzi. Wszyscy wyszli z Arcopagu, sam tylko został Arystides, gdy obaczyli rzecz zmyśloną sędziowie, wracają do swych stałow, aż ich tak powita Arystides. *O leves animas qui ob unum florem Minerva, iustitiam deseruistis!* O lekkie tercā y nieuważne animusze, ktorzy dla jednego faworu Minerwy, sprawiedliwość porzuciliście. Bayka prawda, ale część prawdy mająca, u Tyryusza taką czyni imaginacyą. Postanowił Iowisz na Boginie prawo, aby dyspens białymgłowom nie dawały, w pewnym to terminie &c. dał go promulgować Sátyrowi dzikiemu Bożkowi, pocznie czytać on edyk Iowiszā, aż iaka taka promyk mu bogęty pokaze, y do głowy przypnie, aż on koźci karcę z prawami poćknie. To tak bywa y u nas, gdy się twodzimy iakim promykem fortuny, prawo poćkamy, *Gladus conditur, ubi aurum suscipitur*, Tępi ośrość sprawiedliwości mlecza, gdy minister sprawiedliwości na rękę złoto bierze. Rozmaza się y szczy

Emilius
Rufus.

Laertius.

Tyrinus.

Arnobius.

rzy złoś
go mog
catum
tutus
wię lez
na S
prezent
Naf
szedł
de, al
obraz
na gor
go wzy
in celo
prawda
bo ubog
dlug teg
beati q
Regnum
mnie
w stan
falsow
świadc
ea (sus
iactelov
oto, co
pokoy
ciele m
nirgo, n
to za t
żonek
ści i ec

rzy złość, gdzie jest nadzieja że przenając y nając śędzić-
go mogą. *Crescit multitudo peccantium, cum redimendi pec-*
catum spes datur. Lubo tedy, tego który jest *a Deo consti-*
tutus Iudex vivorum & mortuorum, ukrzyżowanego mo-
wię Iezusa Obraz przed sobą stawiacie, y tym iednak Iá-
na S po kolędzie *ad custodiendam iustitiam*, odemnie
prezentowanym niegárdziycie.

Nástępie Stan Małżeński, który rozłączać że Boski wy- Coniugati.
szedł interdykt, y ia między nimi rozvodu czynić niebę-
de, ale im wespół po kolędzie ofiaruję *ad consolationem*
obraz Iana S. ktoremu po persekucyách Demicyanowych
ná gorze Pátmos było otwarte niebo y głos słychány tam
go wzywający, z tą subscrypcyą. *Ecce ostium apertum est*
in celo, & vox prima quam audi vi dicens, ascende hic. To
prawdą żeby słuszniey przynależało otwarte ofiarować nie-
bo ubogim, niedostátku, utrapienia y biedy pełnym, we-
dług tego co Mátheusz S. nápiśał. *Beati pauperes spiritu,*
beati qui persecutionem patiuntur, &c. quoniam ipsorum est
Regnum calorum. Aleć y Stan Małżeński godzien jest ode-
mnie rey deklarowanej kolędy, ieżeli bowiem kędy, tedy
w stanie małżeńskim, jest dosyć kłopotow, utrapienia,
fasołow, nieukontentowania, niezgody. *Elanus Romanus*
świadczy, *si quis puellam uxorem ducere cupit, pugnam cū*
ea suscipit. Demokryt Philozoph naywiększeniu nieprzy-
jacielowi swemu dał zá żonę corkę własną, strasowany
oto, odpowiedział, *& quid peius conferre potui, dacie mi*
pokoy, &c. niemogłem się lepiej zemścić nád nieprzyja-
cielem moim &c, dobrze mowi y Apostoł S. si nupserit
virgo, non peccabit, tribulationem tamen carnis habebit. Coż
to zá trybulacya? á pewnie nie insza, tylko kiedy P. Mał-
żonek niedyskretny, pocznie kićm dobrze grzeszne ko-
ści łechtać: á przecię Polski Poërá powiáda.

Zágęściły się wdámách te humory

Ze do Zakonney nie máją się sfory.

Z

by

Lecz ná małżeństwo łakome ich duchy
By na miód muchy.

Hipocrátes Philozoph to mowi. *Duo sunt cum uxore iucundissimi dies, alter quo ducitur, alter quo mortua offertur.* Inſze dni choćby była niewiem iáka, w utrąpieniu, w kłopotách, w dyſguſtách y nieśmákách, muſi P. małżonek przemieſzkáć. Ieżeli będzie urodziwa, áni drzwi będzie mogł zámknąć przed niedyſkretnymi wizytatorámi, á co gorſza iáko mowi Hieronim S. *Difficile custoditur quod plures amant.*

Fastus inest pulbris sequiturq; superbia formam.

Hárda nęta dlá tego że ſię piékną czuie,

Przeto choć iá pozdrowię áni podziékuie.

Ieżeli będzie ſzpetna, y tá m uſtáwiczn y mężowi mぞł, iáko Ambroży S. uczy: *ſi deformem duxeris, habebis tormentum.* Ieżeli będzie mądra, rządzióchá, táka mężá nieboraká w pole wywiedzie, ieżeli będzie głupia, wſtydzić ſię zá nię muſi, ieżeli będzie bogáta, zá nic go ſobie będzie miała. *Intolerabilius nibile est, quam femina dives.* Ieżeli będzie uboga, muſi iá ſtroić, ſpenderyzowác, onkoſztá prowadzić, bo *amans ornatus genus femineum.* Hi áry S. mowi: z goſá, choćby choiał P. Małżonek iák naylepiey z nią żyć, niepodobna iey wvgodzić. *Cum male tractas uxorem, ſit peior peſſima ipſo bono:* gdy żonę mąż biie, fuka, háłaſuie, będzie zła: gdy iey nie biie, ieſzcze gorſza; ſwiadczy o tym Polityk. Ale iuż te máią dążyć, kiedy też owo Pan małżonek, piák y ſzáławiſá, koſterá, wielki utrącyuſz będzie, głowę ſobie chmielem obłóž wſzy, áibo zbytecznie ſenſyperdy záżywſzy, wrzask, trzask po cháłupie robi, wielkie żonie utrąpienie, wielki mぞł, fráſunek, woláłyby druga z niedźwiedziem ná puſczy mieſzkáć, niżeli z takim wároglowem. Więc iá *ad conſolandum*, iákoby dla pocieſzenia fluſnie temu ſtanowi oſiáruię Ianá S. z otwártym niebem, na ktory zápatrując ſię gdy przy ſwoiey cier-

Morus.

pliw o

plwosci będziecie *in via* tu ná tym świecie w niebo podnościć oczy, potym *in termino* da Pan Bog przy śmierci obaczycie otwarte z Iana^m S. niebo y ogłoszyszyście wesoly *ascende buc.*

Virginis

Stán Pánieński y ten nieposledni, iák obym go miał u honorować bárdzo o tym myśle. Przecięż iáko niegdy starożytność *ad custodiendum hominem vel domum* ná osobliwą ludzi y domu obronę, obraz nádedrzwiámi Bogá, Portuluta málowała, tak ja *ad custodiendam virginitatem* ná obronę y stráž czystości pánieńskiej konferuję po koleǳie obraz iuż nie Bogá Portuluta, który niewiele mógł ustrzec, ale obraz Iana^a S. pod stráž y obronę swoję przyimującego Mátkę Chrystusową Pánnę przenayświętšą, to mu przydawšy elogium. *Acceptit eam discipulus in suam.* Iákoż ieżeli komu, tedy Pánnom zázwe trzebá przydáwać dobrých y wierných strożów, iáko tym, które *in vasis suis fidelibus portant thesaurum*, starb májá nieoszacowany czystości, iáko tym które się bárdzo bojá y lękájá, nie tak cudzego iáko swiego cienia, iáko tym, które dla wielkich tęsknić częšto wzdychájá, do kogoś byšem ja zázwe tey opinii że do Pána Bogá, álem się czego inszego od pewnego Dworzaniná náuczył, który ich z sekretu wydał gdy o nich mowi: *Quiescere non possunt quoad nupserint*, poki druga zá muž nie poydzie, poty tedy niebožátko tęskni, uspokoiona tydž niemože, á to dwoiáko, *active* to jest iáko *curiosū animal*, wszyskiego iej się chce mieć, widzieć y siłszec: álbo tész *passive*, gdy im tentácyę czynią Sárdáná-pało wie swemi áffektámi, kortezyámi, ukłónámi, prezentámi, przyzwolta zázwe tak owá mieć ná dobrym oku, która ná jednym mieyscu nie rádá posiedzi, wszędyby chciała by dż, pełno iej w kázdym kácie, żeby ná takowá nieprzyszła ochydę iáko owá Dyná coiká Iákobowá, która že nád sobá dozoru niemiała, sámopás chodziła, w cále się tež do domu z cnotką niewrocila. Potrzebá tedy takowych do-

brze pilnować, ani za prog zdomu niewypuszczać, o obliwie w nocy, żeby potym nie narzekać z ową drugą nocną pátientką. *Inuenerunt me custodes qui circumeunt civitatem, percusserunt me, vulnerauerunt me, tulerunt pallium mihi.* Tak ich pilnować rotkował Hieronim S. *nunquam virgo exeat foras, ne inueniant eam qui circumeunt civitatem, ne percutiant & vulnerent, & auferant clenodium pudicitiae, & nudam in sanguine derelinquant.* Zkąd ieden dowcipny Symbolista chcąc dać informacyą Rodzicom, ktorzy życzą sobie przy poćciwości y cnocie bezpiecznie pánienki dochować, malował ślimaká w skorupie zakrytego, á przy nim to nápiśa lemmá. *Undiq̃ tutus ero.* Zewsząd będę bezpieczny: iákoby dając znác, iż niemá sz lepszego do ochrony wszelkiey sposobu, tylko żeby pánienki tak chować, tak konserwować iáko ślimaczka w skorupie, który poki w skorupie skryty zostáie, potymu ani deszcz, ani wiátr, ani żadna pluta nie zaszkoǳi, iák się tylko z skorupy wychyli, ládá deszcz, ládá páieczyná dokuczy, ládá śtypułká, ládá tarka do niego przylgnie, tak pánienki, poki ná oku przy P. Mácie, w domu iák w skorupie siedzą, poty *undiq̃ tuta*, nie trzebá się bać o nią, ále iák z oczu zniknie, iák się z domu náymniey wychyli, zaráz iák o przylepká, iáko ślimaczek do káżdego przylgnie, zaráz pánienká prętko się zaszárگا. Aleć y w domu, iák o złodziejá domowego tákich się często nieustrzeże. Záczyń, przydając wam Pánienki za straż wáśzey czystości opiekuná tego który był *Virgo electus ab evo*, który *Virgo in avum permansit, Virgini virginem commendabit.* Obraz Ianá S. iuż wzwyż pomieniony, niechże będzie Pánienstwa wáśzego záuwsze tak iák Cecylię S. Anioł Stroż, Kátárynie świętey Szwedzkiey Sebestyan S. strożem y Pátronem.

Iuvenes,

Pánom Młodzianom po kołędzie *ad seruandum oculum a vanitate* ośiárnić obraz Ianá S. ná ktorego się Piotr S. zápátruie z takowym lemmá. *Vidit discipulum quem diligebat*

gebat lefu
iáko mac
auerte oc
Mo
Skr
Coż p
cego ná
potopen
na zaka
wielom
go, y wa
dziey á
rzucac b
Pátron
drować i
o nim Ch
ná tym s
kołędzie
dm stat
takowy
pierwsz
w ludyc
perman/
cy vox
ku ziele
wym m
ná máś
gorące
raz pr
szym y
Sług
ko ták
do żyw
lákich z

gebat Iesus, z tego tedy obrazu PP. Młodziani uczcie się iako macie y gdzie oko swe zawiesić, pomnicie ná Dawidá *averte oculos tuos ne videant vanitatem*, iakoby rzekł:

Moment trwają te lubości które nas wiecznie szpecą, Skrzydła mają wsze radości, ledwie dotchniesz ulecą.

Coż pobudziło do należytey zemsty Bogá wszechmogącego ná owych Olbrzymow, że ich generalnym zalać musiał potopem? nie co innego tylko ich oczy, że się zapátrywáli ná zakazane obrazki, *viderunt filias hominum pulchras*, tak wielom oczy były powodem do zguby y upadku wiecznego, y wam pewnie do dobrego niebędą, ieżeli ich gdzie indziej a nie ná obraz Iana S. po kolędzie Patroná swego rzucac będącie.

Pánom Wdowcom y Wdowom niemoże lepiey kwádrować inšzy prezent, iako ow Obraz Iana S. wołą swoię o nim Chrystusa Pána dekláruiącego, że go chciał mieć tu ná tym świecie w jednym stanie, więc iá ten obraz po kolędzie temu stanowi ofiaruję, *ad perseverandum in eodem statu*, żeby sobie w tym stanie nie tęsknili, przydawszy takowy napis: *sic cum volo manere*. Jest co kosztować po pierwszym mężu, drugiego nie szukać, tá cnota zawołána w Iudycie: *cap: 8.* tę beátyfikuje Páweł, *Beatior erit si sic permanferit*, że Duch Boży wysławia w czystey synogárlicy *vox turturis audita est*: która po z gubionym małżonku zieloney nieosiáda gáłaski. Ktoż bowiem ná burzliwym morzu w niebezpieczeństwie raz będąc, potym się ná máfey rzece pływać nie odrzeczce? kto się sparzy ná gorącey wodzie, ná zimną potym dmuchać niebędzie? kto raz przeciwney doznawszy fortuny, ná drugi raz mędrszym y ostroźniejszym się nie stanie. *sic cum volo manere.*

Sług wszystkich słusna rzecz ábym ich nie inšzym tylko takim po kolędzie udárował obrazem, któryby ich do życzliwości, szczerości, do ochotnych funkcij y wszelákich záchęcił powinności, nie inšzy im tedy oddáię upo-

Vidua.

Servi.

minek, tylko Obraz Iana S. pytającego się Chrystusa Pána któryby był ten coby go miał zdradzić, ná śmierć wydać przydawszy ten tytuł. *Domine quis est qui tradet te.* Iako bowiem Ian S. szczerzy y życzliwy Chrystusa Pána sługá, bacząc o zdraycy iego, pilno o nim inwestygował, ná pilnym go miał oku. *Domine quis est qui te tradet?* tak wszyscy słudzy przykładem Iana S. przy zdrowiu, przy honorze, przy konserwacley Páńskiej fortuny, szczerze, odważnie y życzliwie stawać zawniż powinni, ná wszelkie usługi, ná iedno páńskie skinienie, bez amarykowania ochotnymi, gotowymi stawić się powinni, *omnia quacunq; preceperit nobis Dominus, libenter exequemur servi tui.* Iuż tedy o Ianie S. konkludując, mogę wam wszystkim to teraz powiedzieć, co niegdý Filo o Moyzeszu nápiisał, iż był za ieden ábrys bogobojności, konterfekt świętobliwości, zwierciádło doskonałości, summaryusz cnot wszystkich słá-
*nał zawniż żydowskiemu narodowi: se ipsum quod suam tabulam pictam dedit propter speculanañ divini opus imitandũq; posteris: y że takim zawniż był y jest Ian S. zápatrującym się ná swoje obrázy y konterfektá świętobliwych cnot, cudow y życia wszystkim ieden do przekopiewania ábrysu, więc tedy te obrazki odemnie po kolędzie prezentowane, zdo-
 brym áffektem przyglwizy, noście ná sobie *imaginem terrenam*, tu ná tym świecie poki żyć będziecie, násládując Iana S. w cnotách y świętobliwości, á potym upewniam że *Imaginem celestem* nościć będziecie, gdy z nim ná wieczną kolędę do niebieskich roskoszy poydziecie, których nigdy niemá sz koñcá y terminu. Amen.*



KAZA-

KAZANIE II.

Ná toż Święto

Vidit Discipulum quem diligebat Iesus. Ioan: 21.

TEn iest pospolity u ludz. mądrych proceder, tá iest maniera, że gdy rzeczy iakiey wielkiey według iey godności opiąć niemożę, krotkimi tylko słowy ále węzłowátymi w zmianę o niey czynią. P. A. potrzebá było Lácedemonczykom odpisać Philippowi Mácedońskiemu Krolowi, że im wiele kondyciey á ciężkich bárdzo do pokoiu podawał, niechcąc ná wszystkie z osobná odpowiać punktá, zhyli iednym takowym reskryptem. *De eo quod ad nos scripsisti, non.* Temuż Monárzce gdy zwiełkim woyskiem ciągnął do Spárthy, y pisał do nich pytając, iakobygo chcieli przyimować, *amicum, an hostem?* krotko odpowiedzieli *neutrum*. Potrzebá było Apellecowi sławnemu ná ow czas Virtuozowi odmalować Olbrzymá, że tablicá była szczupła, á inne zastępowáły osoby, rękę tylko odmalował z nápisem *ex ungue leonem*. Chciał y Thymanthes żalosnego nád zabiją corką Iphigenią wykonterfektować Agámemnoná, odmalowawszy różne przyjacióły Bracią, siostry, káždego z rożnym żalu affektem nád trupem lamentujących, gdy przyszło do Oycá, niewiedząc iakoby miał tak ciężki żal wyrazić, czarną tylko iedwadwabnicą twarz iego zakrył y nápiął, *Par nulla figura dolori*. Alexánder wielki gdy mu Dáryusz woyną y ludem swym grożąc, posłał niemáły wor máku, on mu odeślał niewielki worek pieprzu, dając *ad intende*, że choć ty masz dáleko więkšie woylko á niżeli moje, ále moje chociaś go máło odważnieysze, bitnieysze, gorętsze &c. To takie *rationes status* u Mędrcew światowych, to takie industrve, máłymi sztukami wielkie wyrażają rzeczy, krotkimi słowy

wy długie conceptá y szerokie opisuja Historye. Zażył wi-
dzi mi się tego modeluszu y dzisieyszy Ewangeliczny Hi-
storyk, wielki Sekretarz y káncierz niebieski Kochánek Ie-
zuszow Ian święty, gdy samego siebie wdżisyciszey opisu-
jąc Ewangeliey, kilka tylko słow, zapomniałszy tak wie-
lu zasług, łask y prerogatyw Anielikiego żywota, será-
phiczney miłości, wyraził o sobie. *Vidit Discipulum quem
diligebat Iesus*. krotkie to słowa, ale są takie, które w so-
bie zámykają co tylko ku chwale iego naysubtelnicyszy wy-
myślić może dowcip, krotka samego siebie circumserypcya,
ale iest wielką ozdobą, y zá pomysłne naywymownieyszych
Orátorow ślanać może Elogia; krotkie to słowko *Dilectus*
kochány, ale takie, którego tájemnic niezbrodzonych wszy-
stkie świata tego niepoymą nigdy Bibliotheki. Wezmę ia
ted y tę intytulacyą to słowko *Dilectus*, y pokażę ná tera-
źnieyszym kazaniu, że Ian święty wszystkie swoje prero-
gatywy y przywileie skompendyował y zawarł w tym ie-
dnym tytule *Dilectus*. Tylko ty któryś *fluente Evangelij
de ipso sacro Dominici pectoris fonte potasti*, uprosz łaskę do
mowienia, ábym godnie mogł twoię ogłosić chwałę.

A Lexánder Mácedo w takowey słymie y respekcie páń-
skim konserwował Ephestyoná Dworzániná swego,
że mu nád innych, nietylko wszystkich powierzył árcaná,
ale też według Arystotelesa *Amicus alter ego*, tegoż Ephe-
sytóná drugim chciał mieć, y nazywać kazał Alexándrem
Ephestion alter Alexander: Temu tak ukochánemu słu-
dze, gdy umárł, ná pogrzeb, wiecey niżeli ósm millicnow czerw-
wonych złotych z trolewskiego wyliczyć kazał skárbu,
nad to żeby Ephestyoná imię nieśmiertelne było, co tylko
mogł naywymownieyszych z całego świata záciagnął krá-
somowcow, którzyby cnoty rycerskie y heroiczne opery
publiczną ogłosili swoią eloquencyą. Tám gdy rożni, ro-
żnych ná pochwałę zmárłego dobywać conceptow, y zá-
łośnego wymową chcąc ukoić Monárchę, ostatni między
wszy-

wszy-

wszystkimi najlepłey do ukontentowania powiedział. *De dilecto nunquam satis*, chcąc pokazać, iż to wszystko, cokolwiek inni tak obszerną y gładką sakundą o Ephesyonie mówili, mało było, y niedosyć respektem godności kochánka tak wielkiego Monárchy: dając znáć, że trudno było o szczęśliwego Oratorá, kterýby tak wielkiemu wielkiego Alexandra wydołał áffektowi, *de dilecto nunquam satis*, mow co chcesz, wychwalay iáko możesz przed kochajícím, dilektá, nigdy go godnie niewyflawisz, nigdy dosyć niepowiesz, bo zázwise więcej á więcej flyszec będzie prázna, *de dilecto nunquam satis*. Ale což to jest Alexandra miłosć y áffekt, który świádczył łudze swemu, *comparative* do miłosći Boskiej, respektem miłosći tey którą naywyższy niebá y ziemie Monárchá Krol náđ krolmi Zbáwiciel swiáta Chrystus Iezus świádczył Ianowi Sw: Kiedy go między wszystkimi Apostołami iednego náđ nich obrał, *speciali amoris prerogativa dignum*: kiedy go Referendarzem, Kánclerzem swoim naywierniejszym uczynił, y naywiększe, naydroższe skárbu swego oddał mu kleynoty, któremu do niebá wziętemu tak wiele wymownych ná chwałę zgromádził Oratorow, tak wiele Kościoł swięty ma po nim Doktorow y Káznodźieiw, á lubo wszyscy wiele hárdzo boską práwie mówili y mówią o nim wymową, rzekę iá śmieie z miódopłynnym Bernárdem. *de dilecto & dilecto Dei Ioanne nunquam satis*. Doktor Narádw, nazywa go iedną mocną kościoła Chrystusowego kolumną. *Cephas & Ioannes qui videbantur columna esse*. Wielki w kościele bożym Doktor y Purpurat Hieronym S. powiáda o nim, że jest *Tuba Evangelica, filius contritui quem Iesus amabat plurimum*. Złotousty Doktor mistrzem go nietylko Aniołów, iále y samych Cherubinow, Seráphimow nazywa. *Ioannes Angelorum Magister etiam ipsorum Cherubim atq; Seraphim*. Práwodawcá Zakonu mego Augustyn S. tak go pilno záleca: *Ceteri Evangelistae* Auguſt:

Aa Ian.

*tantum cum homine Deo in terra ambulabant, & de divinitate eius pauca scripserunt, Ioannes erexit se non solum super terram, & super omnem ambitum aëris & calis, sed etiam super omnem exercitum Angelorum: ale y to Oycze święty, de dilecto & electo non satis. Rożni rożne niośta-tek á prawie niezliczone przyznają mu encomia, przypisują panegiryki, które wiednę mąsę zebrałszy Villanovanus tak iuż konkluduje. Nihil omisi Christus quod dilecto suo Ioanni non donaret, omnium quippe dignitatum titulos, omnes gratias, & honores quos per alios sue domus famulos & officiales sparsim divise, in hoc uno plenus coacervavit. Hic Apostolus, Propheta, Evangelista, Martyr, Doctor, Confessor, virgo, cognatus, amicus Christi. Coż iuż więcey może kto o Ianie S. napisać? powiedzieć? przecię ie-
dnák ná te wszystkie Elogia y enkonia mogą ia ieszcze śmieie zawołać *de Electo & dilecto Dei nunquam satis*, bo go tak godnie żaden Enkomiaśta, żaden stworzony w sła-
wić niemoże ięzyk, iáko go sobie niestworzona w áfekte swoim oszćcowala miłość, *Discipulus ille quem diligebat Iesus*, zkąd gdy się kochánkiem Iezusowym Ian S. nazywa, tak wiele o sobie powiada, że iuż więcey o nim żaden nie-
tylko ludzki ále y Anieliki rozum wymyślić niemoże. *Quid deesse potest ad eternam felicitatem ei, qui a Deo diligitur*, mowi Guárricus Opát: coż dopiero temu ná czym ma zcho-
dzić, który *privilegio amoris precipui cateris, altius a Deo meruit honorari*. Ale coż to zá przywilej osobliwey mi-
łości? *privilegium precipui amoris*? poczym też może po-
znac osobliwą miłość? Rámires uczony powiada, że *amoris stemma liberalitas*. Miłość nie ianym pieczętuje się herbem tylko szczodrobliwością, y gdzie szczodrobliwey niepokazuje ręki, tam się niewiele łaski y miłości spodzie-
wać. I dla tegoć długiey peregrynácie swoiey prace skoń-
czwszy Iakob Pátryarcha, gdy przyszedł do Mezopotá-
miej stryieczną siostrę swoją á przyszlą małżonkę potka-
wszy*

wšzy, *adaquato græge ostenditur est eam & elevata voce fleuit*, świadczy Historia S. że napoiwizy trzodę, a potym zwyczajem kráíow onych powitawšzy, poczał rzewliwie plákać: Coć się dżecie męžu świąty? niebezpieczne szczęśliwie przebyłś mieyscá, pracowite zakończyłś drogi, u portu szczęścia stánałś, przyjaciela wiernego małżonkę znalazłś, aż miásto wesołego powinšzowania, miásto muzyki, płaczem się kwiliš? á z káde te lámentá? doszedł tego płáczu przyczyny wiadomy żydowski tradycyi Lirarus, y powiáda że się bogáto w drogę ten świąty Patryarchá wypráwił był, ále z naprawy oycowskiéy Efas syn Ezaego poszedł za nim w pegoń, y doścignáwizy go, z pieniędzy y wšyřkích skarbów obrał, widząc tedy Pánienkę owę á niemáiąc złotá áni srebrá, áni żadnego kleynociku, którymby miłość swoję oświadczył, obawiając się áby o iego niepowátpiwano życzliwości, gdy iey nic nie dawał, dla tego záplákał, wiedząc że *amoris flemma liberalitas*. Wyřtáwili tam Thebańczykowie obraz, namálowáli miłość, á oná się zá kieszonkę trzyma, ielenie nogi miáta, który to obraz obaczywšy Pláto, przypisáł: *Thebanus amor tantum ad capsellam*, miárá miłości iest kieszonká złotá pełná, ruszył go po kieszeni, aż rozbrát z tobá, włożył mu co wkieszeń, aż rozbrát z prawdá, z spráwiedliwoścíá, z miłościá oyczyzny y dobrá pospolitego, rozbrát z podciwoścíá. Czy ieden teraz Márcus Petilius, który zelował przeciwko nierządóm, y niepodciwoścí, które się zá Messáliny w Pálácu dżiały, w tym mu poszepną od żony, iż mu Cesarzowa káwalerski pás bogáto háwtowány przyřláła, á on poczał dyszeć, iákoby się zmordował, y rzecze: dopuścicie mi odpoczác iużem ja o tym dořýć mowił y z senatu wywieřć się kazał, *amor Thebanus tantum ad capsellam*. Aleć náylepiev powiáda Villánováns do mego propozytum, *quatuor sunt dilectionis precipua indicia, scilicet secretorum revelatio, pretiosorum*

Stobæus.

Wopifius.

Vilkanovan:

Barthol:
Angles:

commissio, beneficiorum collectio, familiaritatis exhibitio: cztery są osobliwe miłości dokumenta, pierwszy znak osobliwy kochania, gdy mu swoich konkredytuie sekretów, drugi dokument kiedy mu drogich powierza skarbów, trzeci kiedy mu godności konferuie, honorami regalizuje, czwarty kiedy z nim nile po przwiacieliku konwertuie, *vide nunc*, mowi dalej tenże S. *Quid horum in Ioanne Christo omisit*, zaprawdę nie opuścił. Obiadał mu naprzód arcana w on czas, kiedy na pierśiach jego smaczno zaliypiał, cokolwiek mogło być tajemnic, wszystko to wysłał, wyczerpał. Notuie Angles, że między wszystkiemi na świecie zwierzęty niemałż większy Antypatety albo przeciwności, iako między węże n a pelikanem, z natury swojej wąż pelikaną dziatka nienawidząc, trucizną je zaraża, y tak rani, żeby zdychać musiły, gdyby Pelikan co prędzey przyleciawszy, nośkiem swoich pierśi aż do krwi nierozdzierał, y własną krwią iako doświadczonym przeciwney truciznie lekarstwem, zadaną ranę niezakrapiał, y niezleczył: ale coż czynią owe krwią zleczone dziatki? iako niewdzięczne odstępują pelikaną, precz odlatują, ieden tylko z nich, który naybliższy pierśi oycowskich przy nim zostawa, ktoremu za to dziwną ociec wyświadcza miłość swoją y affekt. Pelikanem się przez Proroką swojego nazywa Chrystus. *Similis factus sum Pelicano solitudinis*, stary on wąż piekielny iadowitą grzechu trucizną, synow jego śmiertelnie zaraził, y na polu prawie umarłych zostawił. Coż czyni dobry Iezus? iako szlachetny Pelikan z politowania nad zarażonemi dziatkami, co prędzey na gorę Kalwarię przylātuie, y zasiadłszy na twardym krzyżu gniaździe, pierśi swoje ostrą żołnierz włócznią rozdwoić kazał, aby zadane w synach swoich rany skutecznie zleczł, ale coż? iako niewdzięczni, wszyscy go odstąpili, *reliquit eo omnes fugerunt*. Sam tylko dzisiejszy kochanek Iezusow, który naybliższy był przy ostatniej wieczerzy, pierśi Pelikaną szla-

chetne-

chetnego Iezusa, *supra pectus Domini in cana recubuit*, przy nim się został aby wysłał, przeniknął, wyczerpał wszystkie jego a. o. a. a. a. wszystkie Boskie sekretá. Uważa Pliniusz, iż między zwierzęta wszystkie, sam tylko człowiek szerokie ma piersi. *Pectus hominis tantum latum, reliquis cariatum*. Insze zwierzęta y powietrzne ptástwa piersi máją złobczáste wypukłe, z których wezglówek niebárdzo by był wczesny, ále człowiek przestronych jest piersi, aby te ulżeniem y odpoczynkiem bydz mogły przyiacielowi. Znalazł, znalazł Chrystus ná piersiach Ianowych y Iana ná piersiach Chrystusowych wdzięczny y smáczny odpoczynek, wysłał z tych piersi Chrystusowych właśnie to, co on wysłał z piersi O. c. a. niebieskiego. *Hausit Ioannes de sinu unigeniti, quia hauserat ille de Paterno*. Wziął Syn Boży Oycá istotę boską, á Iana S. z tegoż Syná wcielonego zabrał teyże Boskiey istoty poznanie, y tak wysokiey udzielił światu theologiey, którą morzem nigdy niezbrodzonym Oycowie SS. nazywają. *Arcana ille novit qui dixit in principio erat Verbum, quae Angeli forsitan nesciebant*, samym Aniołom tále mnice zakryte Iana S. poznał y światu ogłosił gdy powiedział: Ná początku było słowo &c. Oddał mu ieszcze Chrystus skárby swoje, *pretiosorum commissio*, oddał mu wszystkie bogáctwa, kleynoty, *divitias gloriae Regni sui*, á oddał w iednym prezencie to jest w Márcie swey przenayświętszey, kiedy mu ją ná krzyżu umierając za własną konferował Márkę. Tác to jest skárbem nieoszacowanym, *pretium pretiosum pendebat in cruce, moriturus disposuit testamentum electis suis*, Patri spiritum, Ecclesie corpus, peccatoribus sanguinem, Regnum latroni, militibus vestem, Petro Ecclesiam. *Quid tibi (ait) o dilecte legabo? Ecce Mater tua, haec omnium quae possideo charissima, & pretiosissima gemma, hanc tibi credo, hanc tibi dono*. Znáydowała się w Ianie S. & *beneficiorum collectio*, bo oprócz tego com wyżej powiedział, Tho-

Plinius:

Bern:

Hieron.

Thomas Vil:
lanov.

małz S. a Villanova naucza że *quidquid in Ecclesia digni-
tatis & gratia est. Ian święty totum id perfectissime pos-
sides.* Naosłatek gdzie była wielka *familiaritatis exhibi-
tio*, gdzie one z leżącym nieśli chane pieśczoły? gdzie wię-
ksza bydz mogła konfidencya? iako między Ianem Sw. a
Chrystusem Panem: nieśmie się Ian Chrzęciel (nád ktere-
go *non surrexit maior*) przenajświętzezy dotykac głowy,
niegodnym się czyni rzemyczka u Pańskich nog odwiązać;
nieśmie Piotr przysiępić do Pana, zedaká woła *exi a me
Domine!* Mągdalená z wielką bołáźnią y stráchem nog się
dotyka, Thomaśz przymuszony paice w bok kładzie, Ian
S. nieopowiadając się z wielkiej konfidencyi kładzie się
ná pierśiach leżufowych y tam bezpiecznie spoczywa, ná
onych pierśiach, w których były *omnes sapientia & scien-
tia thesauri reconditi*, ná onych pierśiach, ktor, ch y sami
niepoiętą pałájący miłostíá Seráfinowie dot, kac się nie-
śmieią, ná onych pierśiach spoczywa, w ktor, ch *inhabita-
bat plenitudo divinitatis.* O iuż też fiodki Doktorze Ber-
nárdzie S. *de dilecto & electo Ioanne satis*, y ia sam uzna-
wám że *satis*, dosyć. Coż iuż mam więcej o tym dykcie
mowić, opánował serce leżufowe, opánowały Máryi, ci
wszystko wniebie mogą, toć y on tamże wszystko może:
*Dilecto patent omnia, omnia obediunt nemo illi quidquam
in tota domo interdicare audeat.* Wnośił instáncye zá inny-
mi Apostołami, wáżył się tego ná co się drudzy zdobyć ni-
gdy nieśmieli. *Domine quis est qui te tradet?* a czemuśz
sobie tak wiele pozwaláł, *quia de ampliori dilectionis pra-
rogativa confidit, dilecto patent omnia, dilecto omnia obe-
diunt*, bo wie powiáda y dufa że iest Boskim kochánkiem,
wie że prym y rey prowadzi w sercu leżufowym, y tak
konkluduje Petrus Damianus, *Quantum apud iustum Iu-
dicem pro peccatoribus poterit, qui & pro ipsis celestis curia
Senatoribus intervenit?* O ieżeliśz zá row nych sobie, zá A-
postołow SS. wnośił instáncie, ktorzy wzáiemnie niebie-
sk iemi

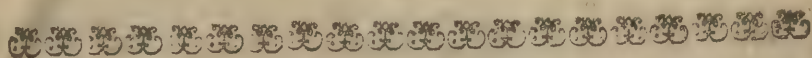
Petrus
Damianus.

skieni o
nami gra
mnia, o
wnego o
ktorym
cyą, rzo
nihil d
tie, un
upadł
kielne
przed
nym B
Aquila
mifol
bes loar

Ná

I Ak
Iz w
gau
kuie,
tes w
święta
płacz
rodzen
excess
káždy

skiem i obywatelami byli, czegoż on niemoże dokazać za nami grzesznymi u Máiestaratu boskiego. *Dilecto patent omnia, omnia obediunt.* Alexander ieszcze wielki gdy pewnego do nog swoich upadającego z oczył winowaycę, za którym tudzież ow dylekt iego Ephestyon wnosil instancya, rzekł: *cecidisses bodie, nisi stetisset pro te patronus, cui nihil denegare possum, vitam & quidquid bodie accipis gratia, uni debes Ephestioni.* O zaprawdę *cecidisses peccator* upadłbyś, upadłbyś nędzoy grzeszniku ná przepásći piekielne, gdyby się Pátron dżisieyszy za ciebie niezásławiał przed Máiestatem Boskim. Tenci to ten przed zágniewá-
nym Bogiem skrzydłami swemi nas wszystkich záśłania, *Aquila grandis magnarum alarum.* Wielki kochánek y miłośnik Iezusów. *Quidquid bodie accipis gratia, uni debes Ioanni.* Amen.



KAZANIE

Ná Vročyštość SS. Młodżiankow.

Ráchel plorans filios suos quia non sunt.

IAko widzę, że *alterno redeunt choro risus & gemitus,* záwśze alternatą smutek y wesele chodzi, záwśze *post gaudia luctus* Iáko widzę, że się właśnie to dziś praktykuje, co tam niegdy Prorok Páński powiedział *festivitates vestras convertent in luctum,* te wáśze uročyštości, święta pełne radości, przydzie ten czas że się alteracją y płaczem zakończą. Oto y my cieszyliśmy się niedawno z národzenia Páńskiego, wyspiewy wáliśmy wszyscy *Gloria in excelsis Deo & in terra pax hominibus bonae voluntatis,* każdy był dobrej myśli każdy się weselił, áliści dnia dżisiey-

szczyłego *festivitates nostrae conversa sunt in luctū, tripudia* y wesole okrzyki w płacz się y lamenta ciężkie zamieniają. *Rachel plorans filios suos quia non sunt*: trzeba było dziś jeszcze na znak radości białego zżżyć koloru, a tu już kolor ledwie nie iak na pogrzebowym kazaniu, trzeba było jeszcze iako przy oktawie *Prima classis*, gloria zaśpiewać; a tu już ledwie nie *de requiem* miza się święta odprawuie, pełno nędznych matek, pełno płaczu, narzekania. *Rachel plorans filios suos quia non sunt*. Przebog matki troskliwe co czynicie? a zaś niewiecie że jeszcze za panowania Tyberyusza Cesarza, wyszedł taki emir pod gardłem, aby nikt nie płakał nad umarłymi, y tak gdy się dowiedziano że matki synów swoich płakały, oneż same na śmierć zabijano, coż tedy za bezpieczeństwo wasze? co za konserwacja życia? *Rachel plorans filios suos quia non sunt*, nie na to niedbają, rzami swych synów pobitych rzęsiłami polewiają. Przyznam się żeby ich przecie trzeba pocieszyć, trzeba by im iakie lewamen pokazać; ale wiem dobrze że tey konsolácie chętnie przyjmować nie będą, bo Arystides powiedział: *qui consolari vult, non vere dolet*: a co większa przędzie: *post tres aut quatuor dies tunc debet quilibet consolari*: z tym wszystkim posucham ja wielkiego Purpurata Rzymskiego który tak mowi. *Difficile est solari hominem, solabor tamen*, y dłużej niebawiac te matki dzielicysze strapione, tym samym pocieszę, gdy na terażniejszy kazaniu wywodzić im będą, że lepsza rzecz jest częstokroć gdy dzieci młodo umierają, niżeli podroższy przy złym ćwiczeniu na wstyd y konfuzyę Rodzicom zarabiać mają. Ad M. D. G.

Wielki Rodzicom żal, wielki dyshonor z owych dziełtek, których albo licencia na wszystko złe, albo bezecne życie, podciwemu Oycu, podciwemy Matce, ciężką do serca ranę a czasem y śmierć samę przynoszą. Słyszę tam w Piśmie świętym 2 Reg: cap: 13. iż voluit David

con-

contristat
quia pr
rodny
dział
widzia
lacye p
owszem
ci eduk
stał się
karac
siottrę
w macie
tem lęk
secum in
dzy brat
dzy soba
dnych u
ale wię
Patri
ko prz
ta wła
Nero o
tkę wła
dzających
swą po
pomina
morian
ci, bo
zostaw
bie dzi
niebyd
quin m
powoli
Artab

contristare spiritum Amnon filij sui quoniam diligebat eum, quia primogenitus erat, że Amnonek był synem pierworodnym, wniwczym mu przeczyć, wniwczym przeszkadzać niechciał Pan Ociec Dawid, niczego mu niebronić, widział złą inklinacją, widział rozpustę, widział konwersacye podeyrzane, ná to wszystko iák bez spáry pátrzał, y owszem pobłażał: o bezbożny respekcie! o przekłeta dzieci edukacya! ten ktory był początkiem náture y żywota, stał się przyczyną śmierci synowskiej, niechciał młodego karać Ociec, skarał brát rodzony Absalon za to potym, że siostrę swoję własną zgwałcił. *Gen: 27.* Máło ná tym, że w mácierzyńskim ieszcze żywocie, Ezau z włatnym brátem Iákobem pojedynkuie y wojnę prowadzi, *collidebant secum in utero Matris,* Máło ná tym że ustáwiczne między brácią swáry y niezgody, Iádá kászá prętko ich między sobą pomierzi, máło ná tym, że dla dziełek niezgodnych utrapiona Rebeká musí byđz niebesieczna życia, ále więcey niecnotliwe dziecię zámýsła. *Venient dies luctus Patris mei, & occidam Iacob fratrem meum,* niechay tylko przyidzie práwi śmierć Oycá mego, zaraz zabię brátá własnego: niesłychána złość y Rodźicow nieszczęście! Nero okrutnik więcey niemogł uczynić, kázawszy Mátkę własną zabić, iáko Ezau, ktory oraz wygláda dni zchoďzących oycá swego, oraz ná brátá dobywa broni, rękę swą podnosi! Samá niewie niebogá Ráchel czego się dopomina u mężá swego Iákobá, *da mihi liberos, alioquin moriar.* Mężu moy kochány Iákobie niech z tobą mam dzieci, bo ináčey umrę, sprzykrzywšy sobie Ráchel w owej zostáwać u siostry swey włásney Lii pospozycyi, życzy sobie dziełek, á tak życzy, że śmierć ráczey obiera á niżeli niebyđz Mátką y dzieci nie mieć: *da mihi liberos, alioquin moriar,* mśá Rácheli, powoli ieno z tym potomstwem powoli, niezáwsze błogosławiona Mátká ktora ma synow. Artabásus Krol Perski z swoią Augustą tak swego syná deli-

Gen: 30.

kátnie wychować kazali, że się nigdy nogami swe ni ziemie nie dotykał, ale coż potym, kiedy dorószy lat, le dwie nie ná głowie po piekle chodził. Będzie taki nie ie-
 2 n synaczek, iáko ow w Cárógradzie Michał, który zmá-
 tki swoiey Theodory Cefárzowy świętey żarty czynić ze-
 chce, który téż mátkę náostátek do klasztorá z corkámi
 wepchnie, gdzie przymuszoney y ostrzyżoney ná mniški
 stan, wszystkie skarby zabierze, y życ ie y nie po krolewíku,
 ále iáko mniiszce iákiey każe. Będzie taki w Assyriey Hínus,
 który własná mátkę Semiránidę zabił, będzie taki nie
 jeden iáko w Anglyi Edwárd, który Mátcę swoiey Izábelli
 wszystkie krolewskie odebrawszy prowentá y possesse, ży-
 cie ná ostátek weźmie; widzisz miła Rácheli, iáko się džia-
 tki własney twey siostrze Liiey nádáją, pátrrz tylko co się
 dzieie, oto Ruben pierworodny syn oycowski łóże zmá-
 zał, Symeon y Levi Sychemá zabili, Judá z Thamará cze-
 go się nie ważył? zgołá iáko sam mądry Ociec przy-
 znawa. *Ruben principium doloris, Simeon & Levi vasa ini-*
quitatis bellantia, maledictus furor eorum & pertinax, in
consilium eorum non veniat anima mea, tak się ich własný
 Ociec wyrzeka. Bynamniey tego nie uważá Rachel, konie-
 cznie ie y się chce dzieci, *da mihi liberos, alioquin moriar:*
 Czyni zádosyć woli Rácheli y sam Pan Bog *recordatus quo-*
q; Dominus Rachelis, exaudivit eam & aperuit vulvam e-
ius. Poczyna, rodzi Syná Ráchel, y dáie mu Imię Iozef,
 cieszy się P. Ociec, cieszy się P. Mátká że dziecie nadobne
 podrałta, ále coż kiedy się z brácią niezgadza, *accusabitq;*
fratres suos apud Patrem crimine pessimo, zkáđ między
 brácią nienawiść, Iozefa Mádyánitom przedáją, zmyśli-
 wszy y udawszy iákoby go zwierz požárł, ięk, płacz, žal
 śmiertelny Rodzicom. Otoż tobie P. mátko *da mihi libe-*
ros, alioquin moriar, lepiej było sobie dziecięciá nie ży-
 czyć, ábo go w młodym wieku pozbyć, á niżeli o podro-
 ślego á zátráconego tak się ciężko álterowác y troskác, á
 co wię-

co więk
 19. Uwa
 wie Bel
 nad sob
 błazali
 oto stal
 rospasá
 Beniam
 wyginę
 ey kłop
 cam y d
 rono Po
 cieche z
 pd žal
 lę Polon
 cye uspo
 cye um
 koronn
 y nieflu
 iákoby
 lu mie
 minut
 drobny
 nuiá, p
 peniam

Wid
 rzy bu
 restá p
 nym sek
 to, aby
 bus suis
 ktowán

co więkza wywrożyłaś sobie: *mortua est itaq. Rachel. Iud;*
 19. Uważam tam owe słowá *Filij Belial absq. iugo*, Syno-
 wie Belial bez iármá, to jest synowie Belial że nie czuli
 nad sobą kosa, że nie mieli Inspektora, że im z młodu po-
 błazali Rodzice, ná coż proszę przyszli wleciech podeślých?
 oto stali się *absq. iugo*, stali się wśzetecznymi, ná wszelką
 rozpałali się licencyą, zniszczyli pokolenie, y familią swoię
 Beniámin, mieczem bráterskim ná głowę niemal wszyscy
 wyginęli; to to pociechá Rodzicom dziełek dorosłych?
 ey kłopot, lepiej żeby zaraz w kolebce umierały. Obra-
 cam y do ciebie dykurs swoy Oyczyzno Mátko nászá, ko-
 rono Polska, y pytam cię poufale, iáka też teraz masz po-
 ciechę z synow swych Koronnych? náleż iáko chciey czy
 ná żalu, czy od zbyteczney miłości, iá śmieie powiem, że *si-*
lji Polonia absq. iugo trzebá było záwczáśu domowe diffiden-
 cye uspokoić, trzebá było scyślye y mále ieszcze poten-
 cye umorzyć, trzebá było rozdwoione sercá synow twych
 koronnych łączyc, trzebá było ná ubogich ludzi skwierk
 y nieślusnie rozlaną krew bráterską spcyrzeć, nie ná to,
 iáakobys spála zbyt kochájąca Mátká. Widziałas że ná wie-
 lu miejscách osobliwie w stanách politycznych, *Sacrilegia*
minuta puniuntur, magna in triumphis feruntur, máłych
 drobnych złodzieiow zá lądáco wieszają, á wielkich szá-
 nują, promowują, honor y subfelliá dają. Widziałas że *dat*
peniam corvis, vexat censura columbas.

Seneć:

Prává są równie iáko páięczyná

Wrobi się przebiie, á ná musze winá.

Widziałas, że więcey się takich národziło synow, kto-
 rzy *humanam amittere gratiam formidantes, loqui libere*
recta pertimescunt, trzebá było mowić w brew niestrázo-
 nym sercem. *Delirant Reges, plebuntur Achiwi*, trzebá by-
 ło, aby iáki iáki *bonus Pastor daret animam suam pro ovi-*
bus suis, trzebá było uiąć się zá honor Boski, zá zdespe-
 ktowane swiętnice, zá obdarte kościoły, *omnes quae sua*

Gregor:

Psal. 105:

sunt querunt, non qua Iesu Christi. Widziałas Mátko strapióna, iáko u wielu było, *malum bonum, bonum malum, ratio licentiata, fur prefectus, interesse proprium Consiliarius,* widziałas że *culex volat ut aquila, pecunia fert sententiam,* á tyś przez spáry tylko ná to pátrzała w swobodách pomyślnych, w wolności zbyteczney, synów swych pielęgnowała, konserwowała, pieściła, pátrze teraz ná coć wyszli ci synowie koronni, oto *Filij Polonia sub iugo,* Synowie wolni, teraz zostawác muszą pod ciężkim iármem &c. bogdayżeś była bogday! ná te ich oppressye, ná tę ich zelżywość, ná te ich Imienia ignominia, nigdy nie pátrzała. Ale idę daley, y strázną rzecz uważam co tam mowi ukoronowany Prorok: *Immolaverūt filios suos & filias suas demonijs,* Ofiarowali syny swoje, y corki swoje czártom, *demonijs,* á ktoryszby to proszę tak szalony Ociec, tak szalona mátká była, żeby dziecię swoje diabłu oddawała? Ah! opłakáne, á nędzne czasy, iákoście wiele takowych národziły Rodziców, ktorzy działki swoje częstokroć ná ofiarę biesowi oddają! Nie trzeba teraz szukać Cártháginy, gdzie pewnego dnia co rok 300. dziełek, *Tentato idolo* zabiano. Nie trzeba chodzić do Latium, kędy Iowiszowi dzieśiąte dziecię ná ofiarę żarzynano. Nie trzeba záieżdzać do Meksyku miásta Indyjskiego, gdzie dwádzieścia tysięcy dziecinnych sere czártu oddawano, á ukogo się diabłu upodobat urodziwy synaczek, álbo coreczká, záraz mu ie kładli w miedziány rospalony moloch. A żeby zaś Rodzicy z przyrodzoney miłości nieżałowáli ich płákánia, słochánia y śmierci, tedy w trąby huczne, y kotły bito, różne muzyki grały, gdy owe działki nieszczesliwe gorzały. Nie trzeba mowie chodzić w támté kráie obmierzłe dla ich zaboronow pogánskich, iest ná świecie iest y w samym Chrześciánstwie wiele takowych Rodziców, ktorzy swywoili pozwalając swym działkom, do służby czártowskiey ich tym samym przyuczają. I tak Grzegorz S. wspomina *Dia-*
log:

log: libi. 4
go czáro
własnych
kłac, iáda
á niżej
Florencek
swemu w
cemu, g
podáie s
pił: ledw
raz pogo
ráć pocz
ką trudn
nego Zen
ny. Tak
pod czas
& filias
syna swego
insuper
ignem
święcił
obrzádk
oczyszcza
kłu gor
suos &
blu, ora
cyá dáie
dobre i
nus: iż
niu, mo
y z syn
iemnie s
tał Ociec
ia, aby m

log: lib. 4. o iednym w piąciu leciech chłopięciu, które-
go czarci z łoná Oycowskiego porwali, y ná pierśiach iego
własnych umorzyli dla tego, iż go był pierwey Pan Ociec
kłać, łaiác, złorzeczyć, krygow, dygow, y susów náuczył,
á niżeli pacierzá. Swiadczy żywot S. Zenobiuszá Biskupa
Florenckiego o iedney bezbożney máce: tá Synaczkowi
swemu w gorączce leżacemu y wielkie prágnienie cierpią-
cemu, gdy w nocy często prośi pić, wstawszy z gniewem
podáie szklankę napoiu, przydając, pyi choćbys diabła wy-
pił: ledwie to wymowi, á dziecię wody skosztuie, áż zá-
raz pogotowiu diabał synaczká owego, tak opętał y mio-
tác poczał, iż ledwie dzieciuchá zwiázác možono, y zwiel-
ką trudnością przyprowadzony do grobu S. pomienio-
nego Zenobiuszá, tam dopiero od złego ducha uwolnio-
ny. Tak przekleństwa mácierzyńskie y Oycowskie diabłu
pod czas oddatá dźiatki swoje, *immolaverunt filios suos
& filias suas demonijs*. Niecnotliwy Krol Acház ofiarował
syná swego diabłu, gdy *sculptilibus Chanaan* iáko czytamy
*in super & filium suum consecravit Achaz, transferens per
ignem secundum idola gentium*, náł to y syná swego po-
święcił przenosząc go przez ogień według bálwánów, y
obrzádkow pogánńskich. O iák szalone zabobony! głupie
oczyszczánie! przeklęte expiácy! które nie Bogu ále pie-
kłu gorącemu dzieci w trybut dáią: *immolaverunt filios
suos & filias suas demonijs*. Naybárdziey iednak ten dia-
błu, oraz y z sobą ofiaruie dzieci swe, kto im złá eduká-
cyá dáie; zá wychowáníem złým álbo dobrym, złe álbo
dobre idą záwśze dźiatki. Swiadczy *Dyonisius Carthusia-
nus*: iż tám widział czásu pewnego będąc w záchwyce-
niu, možnego y znácznego w támtych kráiąc Páná, oraz
y z synem, w poyśrzodku piekła sáмого gorájących, y wzá-
iemnie się okrutnie przeklinájących. Przeklęty synu (wo-
łáł Ociec) do iákichś mié mák szkárájących przywiódł!
ia, ábym cię w bogáтым zostáwił dziedzictwie, ábym ci

fortuny iak naywięcey przyczynił, majątności nakupeł, worki, szkatuły nąśadował, tak wiele samśiadów ukrzywdziłem, tak wiele ubogich poddanych źdźerstwem, łaskomstwem, oppressyą udęczyłem, teraz tu za to wpiekle odpowiadać muszę &c. na te słowa odzywał się syn: przeklęty Oycze! żeś mię twoim pobłażaniem, twoią connivencyą, twoją zbyteczną miłością od zakonnego, od katólickiego, odwiódzisy stanu, na marnotrawne światá rospuścił swywole, y do wszystkiego złego temi nieszczęśliwemi zbiorami podałeś mi okazy. &c. Dośłatni ieden Graf, dwóch synaczków mając, na nich często o pułku cy wołał, y iezeli by nieprągnęli pytał: dżicci zainawwszy gdy się na Oycowski głos nicodzywają, szalony Ociec ich budzi, wino w gębę leie, które gdy ani pić ani winą własnego wstrzymać mogą, do żony przyszedzisy z gniewu na nie woła, nierządniczo! te dżicci muszą być inżego łoża nie mego, bo ia ich za synów nieznam, ktorzy przez całą noc bez prągnienia y picia spąć mogą. Tá przeklęta mowa, niewiem dobrze czy grafowska, czyli szlachecka, to wiem że nie ludzka, ale gorzey niż bestyálka z takiey edukaciey z takiego Oycá, ile że częstokroć *patrisant filij*, (ieżeli nie pomrą za młodu) takich się spodziewać y synów. Piszze Bernard S. o iednym złoczyńcy, który gdy go iuż miał kát po drabinie na szubienicę prowadzić, oycá własnego zdaléką przywoławszy, iakoby mu chciał coś do ucha sekretnego powiedzieć, mając ręce związane, ucho mu zębami ugrysi, narzekając że go swym złym wychowaniem szubienicę nąhawil. *Non Iudex me suspendit, sed Pater*. A coż na to Rodzicy rzeczenie? podobno iest takowych więcey, iż na te przesłrogi niedbają, y owszem wszystkie ich starania y prace, wszystkie myśli y zabiegi na tym zawisły, aby dżiatki w iak naywiększey fortunie, niecnocie zosiawić y światu pokazać, *quarenda pecunia primum est, virtus post nummos*. 4. Reg: cap: 2. Rozigrąły się tam

Političs.

czásu

czásu pew
thel, y fro
zeuszá áffr
Prorok B
swawolne
czemu tá
Prorok fl
illa culpa
ribus dia
rorum ca
Rodzicy,
rozłzy, p
rozgi niez
á iezeli im
cieśztedy,
dym wiek
bre wynis
czykowie
malować
á w mło
Horice s
zás gdy
z Kochan
S
Y
Cisz A
na ich gr
kowym
sam przy
absterget
pius non
mał syna
tu dżicie
iuż ciągn

czasu pewnego swawolne chłopiętá ná przedmieściu Bethel, y fromotaie poćciwego itaruská, oraz y Proroká Eli-zeuszá áffrontowały, zelżyły; zagniewány tym despektem Prorok Bolki, rozkazał dwiema niedźwiedziom, áby one swawolne dziecká poszárpały. Pyta się tu *Iustinus Martyr*, czemu tak surowo dziecinną owę pśochóść, tak łaskawy Prorok skarał? y odpowiada: *ut in filijs Parentes, quorū illa culpa propria erat, pleñterentur, pueri enim a parentibus didicerant Propbetas contemnere, & ideo cede liberorum castigati parentes.* Vczcie się tedy uczcie Pánowie Rodzicy, z początku zaráz łamác kárki dziecinne, bo dorozszy, potym się niedádzá y náchylíc, teraz ná máłego rozgi niezáłowác, bo potym y kószturkiem nieustrászczycie, á iezeli im dáć dobrego ćwiczenia nie umiecie, nie płáczciez tedy, ále y owszem wiedzcie otym, że lepiey gdy w młodym wieku umierác będą, bo im tá śmierć prędká ná dobre wynisć może. Znáć że dobrze o tym wiedzili Atheńcykowie, bo ná grobách dźiatek swych zmárłych, kazáli malowác słońce dlatego, że gdyby tu byli żyli dłuzeý, á w młodym wieku nie umieráli, toby im było raz toż słońce świeciło, á drugiby m raz zá chmurę zázřło. Tu záś gdy umieráją w młodości, może im się owo przypisác z Kochánowskiego.

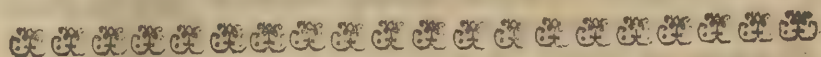
Słońce wam świeci, nigdy niezáchodzi

Y ciemney noey zá sobá nie wodzi.

Cisz Atheńcykowie gdy im máłe dźiatki umierály, to ná ich grobách wystáwiali lutnie, y rózne instrumentá z tákowym napisem: *a luctu ad gaudia*, o záiste, muszę to y sam przyznác z Psalmistá Pánikim, że ná támtym świecie, *absterget Deus ab oculis eorum omnem lacrymam, ibi amplius non erit dolor, neq; luctus &c.* Xiężnie Florentkiey umárł synaczek, ktoremu táki odmálowano nádgrobek, tu dźiecieć málinkie siedzi ná wozku; á cnoty on wozek iuż ciągná, niecnoty zboku zdáleká tenże wozek tákże
chcá

chcą náзад ciągnąć, takąą przydawszy inskrypcyą, *raptus est, ne malitia mutaret intellectum*. Piśze zaś Plutarchus, gdy tam umarł syn Korneliey, kazała sobie odmalować młodą dziecinę, a koło niey Boginią z kwiatkami, z ustu te słowá wynikające, *sic vivimus absq. senectute*. Nie płaczcieśz tedy nieplączcie matki dziełek swych, gdy w młodym wieku umierają, ile wy Rodzicy ktorzy nie umiecie dać należytey edukáciey dzieciom, nie turbuycie się bynamniey, y owszem cieszeie się wszyscy, bo oto głos słychać *sic vivimus absq. senectute*. Mowi iaka taka dzieciná, gdybym tu była dłużej żyła, to albobym był dla złego ćwiczenia ná dyshonor domowi, całej familiei, Rodzicom zarobił, albo pewniebym się był w grzechách y niecnotách zestárzał, a teraz czego mi niedostacie? gdy w młodości moiey żywot doczesny straciwszy, żyć będę ná wieki! ná wieki! *sic vivimus absq. senectute*. Ciesząc tam niegdy Medyolański Biskup iednę strapioną po zmarłym synaczku matronę, kazał kłós odmalować jeszcze niedostały y kwiat, a śmierć go kłós podciąwszy, piszczałkę sobie z niego robi takowy położywszy napis, *sic teneros mors rapuit*; odslapiwszy nieco pędzlem, znowu to przydaie, *sed celo immaturuit*, iakokoby chciał dać znać, że ten kłós y kwiat młodości lubo światu niebył dojrzały, był iednak niebu, Bogu doskonały, zgodny, *sed celo immaturuit*. Owoż iuż macie z tych oczywistych argumentow, że przy śmierci małych dziełek ráczey się cieszyć, a nie smucić Rodzicom potrzebá. A ia kończę, tylko jeszcze ieden chwalebny starożytny niemieckiey rzeszy proceder przywiodę: Mieli ten zwyczaj czy obyczaj Niemcy starodawni, że ná grobach młodych dzieci te pisali słowá, z interrogacyą y admiracyą, & *mortuus est*! żal nieiákoy boleść wyrażając sercá, ná grobach zaś starych ludzi pisali też same słowá, ale bez żadney interrogáciey y admiráciey, tylko z peryodem: & *mortuus est*. Dając znać że y ten y ow co umarł

umarli, byli ſtary nietrzebágo żalować, nietrzebá ſię temu że umarli dziwować. Wy práwowierni Kátholicy oſobliwie mátki y oycowie ták ſobie poſtąpcie, czyli wam podeſzłe w leciech, czyli w młodym wieku umrze dzieciátko, piſzczesz te ſłowá pomieniore, iuż nie z ádmirácyą álbo interrogácyą, iuż nie z żadną kondolencyą, ále piſzczcie ie z periodem: *Et mortuus eſt*. Vmarł, umarli, umarli ſwiátu, ále żyje Bogu Amen.



KAZANIE

Ná Vročyſtość Nowego Látá.

Vocatum eſt Nomen eius Ieſus, Luc: 2.

CHoćby ſię codziennemi, lepiej rzekę cogodźinnemi áwizował ſwiat nowinami, nigdyby nieprzytępił ſobie áppetytu, a podobno to czyni ná owym fundamencie, góſcie Philozophowie zgodnie náuczają. *Omnis homo naturaliter ſcire deſiderat*, że káżdego człowieka tá ieſt inklinácyá, tá przyrodzona chciwość y propenſyá, záwſze ſię czego nowego náuczyć, záwſze co nowego uſłyſzeć. *Aktor: cap: 7.* Hiſtoryá Dziełow Apoſtolskich zeznawa, że tam często widywáli Apoſtołowie Pánſcy, iuż to ná rynku, w bramách, ná przedmieſciách, ná publikách, gromádných Congreſſach, y w ſamych koſciołach Athenſczkow iakoby iakich Szárletánow, á po co? oto ná to; áby od przychođniá, goſciá, Foráſtyerá, ládá kuryerá, y od Podſtyllicóná, nową záwſze ſtáffetę odebráli, co nowego záwſze uſłyſzeli. *Ad nihil vacabant, niſi dicere, aut audire aliquid novi.* I wam podobno Pánowie moi náprzykrzyłá ſię ſárzyzná, *anni quibus vidimus mala*, rádźibyſcie ro-

zumiem, nowinie iakiey, radziłyście gázecie świeżey; ie-
żeli iey prágniecie, *ego quoq; anuntio vobis*. Oto macie
dziś nowe Látó, nowego Páná, *Vocatum est nomē eius Iesus*,
nowe Narodzenie, nową Młkę oraz y Pánę, *nova Ma-
ter Virgo Mater, novus Filius homo Deus*. Dobra to tedy
nowiná że mamy Páná nowego. Podłnyysz tedy dnia dzi-
sieyszego do niego, uskarzmy się ná Pána łóńkiego bár-
dzo nielutościwego, y owszem daymy rok, przesztemu
rokowi, niechay się známi *iuridicē* rozpráwi. Ad. M. D. G.

Z Nierównym práwo zaczynamy, gdy się dziś przed
nowym Pánem, ná przeszłego Páná ukarzámy. P. A.
Ma bowiem rok przeszły obszerną monarchią, krolestwo
obfite y wielkie, iest to Rok káżdý, Pan możny, Potentat
stráśzny, który wszystkim włada światem, á záczyń nie-
bezpieczna wiurydyczne záchodzić z nim terminy, żeby
ad cassandum po boku nam niedano, ile że tám iest gđzieś
przeštrogá *cum potentiori nē litiges*, bo nigdy nie utyiesz,
nie pozyway się z dworem, bo przypłácisz worem. Iedná-
że się go nieboymy, bo mu też iuż rzády, y árendá wy-
szła, á wiemy też dowodnie ná niego *quia ipse*, naprzód
Bogá sáмого w náturze nászej *Christicida* y okrutný za-
boycá: *quia ipse* wślystkich świętokradztw y *perjuriorum*
pryncypał, *quia ipse* wślystkiey hereziey Fautor, symonij,
lichwy Author; *quia ipse* fákcyę, zwiáski, dyffilencye prá-
ktykuie, *bonum publicum*, y wślystkie státus miesza, *quia*
ipse wślystkich niecnót y niewśtydów obrońcá y protector,
quia ipse publicus w małżeńkim stanie *adulter*, *quia ipse*
wślystkie sądy *in omni foro* Trybunálskie, Dworskíe, Grodz-
kie, Konfystorskíe, Ziemskie, Zółnierckíe, Qierelowe, Ká-
pturowe, Mieyskie, Woytowckíe korrumpuie: xięgi, rege-
strá, káncellárye fałszuie, Sędziów, Pátronów, Kancellá-
rystów, Instygátorów, Świádków, Woźnych, przekupuie:
Pomniysz Tyránie Roku przeszły Pánie, iak wieleś miał,
miásteczek, miágotności, zamków, fortec spalił, popu-
stoszył

stoszył
Adrys
ubogiet
mu ro
gratia
atern
ła, Ad
ktory
nu tę

Zka
cháją
storia,
ná rui
rácy i
franius
by Kor
gruntu
nicze
płci
ultra
gi wo
tot Cas
ziemie
stoszy
niecz
di, oto
dosyc
wielk
mi wy
wie cá
prágna
oriens,

stozyt w proch, perzynę obrocił? pięknie to było, gdy Adryanowi Cesarzowi Marcus Surius napisał, který mu, ubogiemu Senatorowi restaurował pátác, ná czterech domu rogách státuy iego posláwiwszy, podpisał: *Adriano Sparvianu gratia, Adriano gloria, Adriano imperium, Adriano vita aeternum, aeternū &c. qui ruinas erexit.* Adryanowi chwałá, Adryanowi władza, Adryanowi życie ná wieki &c. který podźwignął ruiny: z tąd ci y Pécia Rzym skiemu Pánu tę pochwałę pisze.

Urbes & populi Princeps te maxime spirant

Lucianus.

Dum reparas urbem, tollis super astra triumphos.

Zkąd proszę teknia do Pánów poddáni? z kąd wždy cháia do krolow miastá, z kąd wesolo wspominaia *ministra*, urzędy? z kąd im tryumfy zápisui? z tąd: že nie ná ruinę miastá y poddánstvá przychodzą, ale ná restaurácią ich fortuny. Ták ci uczynił w Rzymie Publius Afranius, který grániczác z Tráianem Cesarzem, bał się žeby Kommissarze do gránic, respektuiác ná łaskę Cesarzká, gruntu mu nie uiełi; dowiedział się Cesarz, y ná rozgrániczenie z stąpił; gdy dworscy pochlebuią Cesarzowi, przy płecie stoiąc, w ziąw. zy garść ziemié zawoła: *non plus, nec ultra Caesaris.* Afranius wzięw. zy garść ziemié, raz y drugi wołać poczył, rzuciąc owę ziemié, *tot Caesaris dies, tot Caesaris dies.* Tyle lat Cesarzowi, který mię zkáwałká ziemié nie ruinuie: to to Pan, to to Monárchá, gdy nie pustoszy, ani dezoluie, ale choynie buduie &c. A ty co ná to rzeczesz Pánie toński? mow co chcesz, niemasz *forum stādū*, oto się ielczce z indukty więcey ná cię pokazało, že nie dosyć ná tym coś popustioszył, zdezolował kráie, ale co więtsza zdarł, złupił ákcyzami niezwy czáynemi, páletámi wymyślnymi, y nigdy niepráktikowanymi, świat práwie cały wyniszczył, á czym więcey miałeś, tym więcey prágnąłeś. O Rzymiánách ták pisze Tacitus. *Romanos non oriens, non occidens, non meridies satiat, á ia tobie Panie*

Tacitus.

Hieron:

roku łonński śmieie ządać mogą, że nąd cię łakomłzego nigdy niemasz narodu: kupił kto sobie ekonomią, majątność, kāmienicę, włość iakką, w oczy cię to zaraz kłóło, niemogłeś ná to patrzyć; &c. chciał kto wygrać sprawę, trzebác było dąć choć ołtarni z szyie łāncużek y portet. *Si quid pulchrum viderit, si mantile elegans, si domestica supellestilis aliquid, laudat, miratur, attrebat, & se his indigere conquerens, non tam impetrat, quam extorquet.* Przychodzą do Athen Milezyáni od Rzeczypospolitey swoiey, prosząc o sukkurs y pomoc przeciw nieprzyiacielowi swemu, gdy o tym w Senacie rádā była, Demosthenes potężnie odradzał tey áleānciey y koniunkciey *armorum*, odłożono ná dzień drugi konsultę, á tym czasem posłowie szli wieczorem do Demosthenesa z niemálą sumą pieniędzy, posząc aby im nie przeszkadzał, náziatrz konsultuią, ieżeli dąć pomoc albo nie? przydzie Turnus ná Demosthenesa, każą mu powiedzieć zdanie swoje, áż ow bawelnicą mając szyię obwinioną, skázuie, że mu tey nocy przypádfa ánginā, káthar wielki gárdło opánował, mowie cále niemoże: czego postrzegsz y ieden z pospolstwā zawoła: *non est angina sed argentangina.* Nie cátarus ci to nie, ále srebrny cántarus, szyię mu związał, y ięzyk. Ták y ty własnĳe sobie postępowałeś Pānie łonński, chciał kto doysć u ciebie sprāwiedliwości, chciał kto respektu y protekciey doznać, á trzebác było w przod dobrze ręce násmārować złotą albo srebrną argentānginą, á ieżeli rzeczelz: *pauper sum, non habeo*, nie z łakomstwā to czynię, samā potrzebā wyciąga, *ratio statuit*, ták kaže, *pauper sum non habeo*, pięknie ci Augustyn S. odpowiada: *ideo rapere vis?* y dla tego, żeś *pauper*, że masz wielkie expensa, że się chcesz światu pokazać, chcesz drugiemu wydzierać? *quid rapias vides, a quo rapiaris non vides*, zkąd drzyć masz widzisz, zkąd zaś ciebie samego drzyć. mają niewidzisz. *Prada illa, quam vis rapere, in muscipula est, tenes & teneris,* iáko

August:

iáko mysz iáka przychodźisz do samołowki, rozumiesz że się pożywisz, á ty w samołowkę wpádniesz. *ride, ride, veniet qui exigit.* Smiey się teraz śmiey, y lekce to sobie považay, będzie ten czas, kiedy á podobno dziś zaráz, fortuná cię odbieży, będzie ten czas kiedy cię łzy ubogich ludzi potępią, będzie ten czas kiedy to wszystko, coś ląkomo zbierał y chciwie, słusznie zrak twoich Bog drugiemu wydźierać dopuści. *ride ride veniet qui exigit:* Nad to siłę nam ziadł rok przeszły, *quia ipse* wszystek náš czas ná troie rozdzielił, ná śniadaniu nam strawił poránek, poľudnie ná obiad obracał, á wieczor ledwie mu padł ná ząb ná wieczery: goršy to Pan był á niżeli owe zwierzęta Ezechielowe poczworne, *quatuor facies uni,* O daygo Bogu monstrum to iákies rok przeszły, dziwne *spectaculum,* kiedy to ná jednę osobę potrzebá dáć iáko ná cztery, kiedy jeden pórzre zá czterech. Czytamy w písmie S. że przy Ierolimskim kościele, gdy był od pogan sprofánowany, było jedno mieysce Topheth, ná którym stał pogański Bożek Moloch, twierdzą interpretes z stárych Rábinów, że ten Bożek miał u pása siedm káletek, do których kápłani pogańscy kładli prowenciki, y obwencye swoje. Nioſt kto do kościoła ná ofiarę dwie álbo trzy synogárlice, uchwyciwszy go kápłan zá rękę, przymuszał koniecznie, y mówił wlož tu jednę do tey káletki, nioſt miarę mąki, zaráz uławszy go kápłan dusznie roškázywał, wsyp tu połowicę do tey káletki, nioſt pieniądze, opadšy go nálegał, wrzuc co pierwey do káletki, ták dálece przykrzy ludziom bvli, że trudno kto przystápić miał do oftarzá ieżeli wprzod w owę ląkomą káletkę czego nie wložyl, á ktoż się proszę może lepiey názwać tym Molochem, ieżeli nie ty Pánie łónki, tyści to ty ták wiele ziađał Molochu, niegodzienes się nigdy Pánem náfzym miánować. To to był Pan dobry Epáminondas o którym Plutárchus powiedział. *Vsus est amplissima fortuna*

4. Reg: 23

Plutarch:

2. Reg: 12.

ea moderatione, ut omnia ex virtutis praecepto agere videretur. Żył po Pańsku, pokazał się na publikach po pańsku, przecię bez utraty cnoty. To to był Pan y urzędnik dobry Sámuel, słuchajcie podziwów iego, konwokuje wszystkich ludzi, nie trzygroszowych świadków, nie parcyalistów swoich, ale całego Izraela sprowadza. *Loquimini de me coram Domino, & coram Christo eius, utrum, bonum cuiusquā tulerim, aut asinum, si quempiā calumniatus sum, si oppressi aliquem, si de manu cuiusquam munus accipi.* Jesteś tu Senatorska Izba, jesteś Poselska, jesteście Izraelskie Trybunały, Kommissie, Grody, Magistraty miejskie, Sądy woytowskie, jesteście wszyscy Izraelitowie, terazże mówcie, teraz w oczy w mawiajcie, *quia ipse iezelim komu z wás wołu albo osła wziął, iezelim kogo na sławie ukrzywdził, iezelim na urządzie moim oppressi komu uczynił, iezelim na co chciwy był, loquimini de me, mowcieśz, skarżcieśz, sądźcie, & dixerunt non es calumniatus nos, neq; oppressisti, neq; tulisti de manu alicuius quidpiam.* Świadczy wszystek lud, Sámuel nikogo na sławie na honorze nie zabił, nikogo w fałce nie zruynował, nikomu fortuny niewziął ani iey niewydarł. *Gen: cap: 47.* Pod guberną, czyli za podskarbstwa Iozefa pierwszego po Faraonie Egypckim, nie sławiało tam Egypczyńom, już to pieniędzy, już inwentarzow bydła, któreby sprzedawszy mogli sobie żywności nakupić, przychodzą tedy ciż Egypczyanie do Iozefa y mówią. *Cur moriemur te vidente? & nos in terra nostra tui erimus, eme nos in servitute Regiam & praebe semina, ne pereunte cultore redigatur terra in solitudinem.* Czegoż tedy umierać będziemy przed oczyma twemi? my y ziemią naszą twoi będziemy, zakup nas na służbę królewską, a daj nam nasienia aby niespustoszała ziemia gdyby zginął, ktoby ją sprawował, *emit igitur Ioseph mōvi dāley Pismo S. omne terram Aegypti, vendentibus singulis possessiones suas praemagnitu-*

gnitudin
gypską,
kiego g
kty y do
stwie, w
nu swe
krolew
czyni?
gi dabi
Iozef r
cztery
wiedzia
mogłby
obrocić
zem do
nych za
przysię
oto sie
na cie
bus &
sunt d
ba był
tylko
godził
prezie
pięś
było z
wstyd
leniora
zgin,
cay. Po
łociwy
dys Tr

gnitudine famis. Zakupił tedy Iozef wszystkie ziemię Egypską, gdy każdy przedawał osiadłość swoją od wielkiego głodu. To już pewnie rozumieliście że te kontrakty y dobr poddaństwa cessie, zapisać miał Iozef w Ziemstwie, w Grodách, álbo koronney Metryce, żeby się Panu swemu tym samym lepiej przyśłużył, gdy mu ná stoł krolewski y do skárbu więcej intrat y prowentow przyczynił? a nie, posłuchaymy tylko: *Quintam partem Regi dabit, quatuor reliquas permitto vobis.* Iák prędko Iozef role wszystkie poddanych zakupił, zaraz poddanym cztery części puszcza, á Krolowi piątą część oddáie, wiedział bowiem Iozef, iż Krol Pháráo bogatym nie-mogłby zostávać, gdyby się poddani jego mieli wniwecz obrocić, zubożyć, gdyby poddani strócili wszystkie razem dobrá swoje, gdyby razem wszystko Pan z poddanych zdárl, musiałby y Pan sam do wielkiego niedostátku prziść, musiałby ná ostátek chleba káwačká žebráć. A o tobie co slycháć Pánie Ióński? oto *quia ipse*, nárzeka ná cie Oleáster y woła: *infelicissima tempora nostra, quibus & omnia Domini sibi volunt, & agricola quidquid possunt Dominis suis furantur.* Nieszczęśliwe náše czasy z tobą były, niemiałeś nád námi żadney kómmizeráciev, ábyś tylko worki násytał, ábeś tylko intereffom swoim dogodził, honorow y wákánfow náchwytá, ábyś tylko im-prezie swojej przeklétey zádosyc uczynił, zdírleś, złupileś nás wszystkich zgólá zá twego pánowánie, pełno było zbytkow, pełno exorbitáciev, pełno niecnót, niewstydwow, *non est veritas, & non est iustitia Dei in terra; leviora loquimur, graviora gravius manet iudicium.* Zgiń, zgiń, przepádni zły Pánie, á do nás się więcej niewracav. Povdě ia już do ciebie nowonarodzony Pánie mi-łóściwy Iezu, y słusznie ci to mogę przypisáć co niekdys Tráíanowi wiezdzájącemu do Greciey nápisano.

Oleáster.

Plau.

Amilius.
Cossus.

Plaudite nunc populi Princeps cum iudicat orbem

Quem non vincit ferrum, nec superatur ab auro.

Bo luboś ty w niewinnym wieku, luboś młodziuśnki, aleś *magni consilij Angelus*, niemoże mówić przy tobie *va huic Regno! va terra cuius Rex puer est*, tyś *Princeps pacis Pater futuri seculi*, możesz ty nam dać lepszego Paná rok terażniejszy 1716. niżeli był przeszły, bo ty fakcyi żadnych nieznasz, dyssensyey nieumiesz, o dyffidencye niedbaż, konfederáciey z piskow nieczynisz, chyba światu pożyteczne, o dobraśz to konfederácia, dobry spiszek czy popis twoy, kiedy iuż nie iako Machábeyczykowie ná blásze miedziáney z Rzymскими Pány, ale ná ciełe swym własnym k rwią świętą naydroższą przy dzisieyszym obrzezaniu twoim spisuiesz nas sobie. Iuż nie iako stárożytność pogánika zawierając iedną z drugą przyiaźń, karmázynowym sznurem ręce wiązać zwykli, krew wyciskáli, y iedną z drugą mieszáli, rozumiejąc według Plátóna że we krwi duszá mieszka, takowe tedy faderá przyiaźni státeczney między sobą czynili y stánowali. Ah moy Panie w iakieysmy z tobą dálekiey nieprzyiaźni byli: tak był ciężka między námi dysunia! ledwie co miłosć twoja święta ná ciełe ná-tury ludzkiey, krew iák sznurem, iák pasmem wycisnęła, aż zaraz przyiaźń, aż zgodá, aż iedność wieczna między námi stánęła. O symboliczney miłosći konterfekt wpá-
 X łácu swoim wystáwił był niegdy Károl S. Boromeusz Kárdynał takowy: stał ieden żebrák ubożiuchny do máiestatu krolowskiego przywiązány złotym łańcuchem, przy tey inskrypciey *meum est colligere quod infinita distantia solvit*, moia rzecz iest to iednoczyć y wiązać, co odległość nieskończona rozwiązuie, rozdziela. Iac to ia o dobry Iezu y wszyśtek národ ludzki, iest takim ubożiuchnym żebrakiem, á tyś Pan Máiestatu niedostępnego, *quod infinita distantia solvit*, ale iużes iuż teraz dostępny, gdy twej miłosći łańcuch ziednoczył nas z tobą, y związał nieiá-
 ko

ko sznurem karmazynowym krwie twey przenayświę-
 tszej dziś przy obrzezaniu twoim wytoczoney: *Hac est e-* Villanovan:
nim proprietates amoris transformare diligentem in dilectum,
et ubi infinitus amor, ibi infinita transformatio. Villanova-
 nus powiáda. Niechay się dziś kto chce pyta biegłych
 Máthematyków, niech się rádzi ná obrotách niebieskich
 dobrze znájących się Astrologow, niech szuka gdzie chce
 praktyki y wrožki u minucyaryzow mądrych, co też tuszá
 o Pánu przyszłym, iáki też to będzie rok nástępujący
 1716. Ia po tobie jednym miłosciwy Iezu wszystko do-
 bre ominuę, y że nam dobrego Páná postanowisz iestem
 pełen tey nádzicie; bo według zdánia Theodoryká Ce-
 sarzá. *Annum bonum non tam de magnis fructibus, quam*
potestatibus existimandum. Czytam u Pierysza, iáko po
 koronácii Wespázjana Cesarzá ná podworzu z Senatem
 rozmawiającego, przyszedł do tego Páná woł z wytártá-
 szyá, kleknął, westchnął ciężko, y ryknął u nog iego,
 coby to znaczyło, odpowiedziano; iż ten woł wytarty,
 znaczy Pánstwo Rzymkie, przez twoich Antecessorow
 wyrobione y znedznione, potrzebá Pánie zmiłowánia twe-
 go. Ledwie co miłosciwy Iezus nástał Cesarzem nowym
 o którym hárdzicy mowić możemy, á nizeli niekiedyś o
 Wespázjanie, *mundi vera delitia* iedno ukontentowanie
 całego świata, suplikowálá zaráz do niego ludzka Rzecz-
 pospolita iáko woł wyrobiony, że obrzezanie żydowskie
 iest ná nie ciężkie y niežnośne. Což czyni ten Pan nowo-
 tny, nowy Cesarz Iezus, oto bierze ná się to iárzmo, nož
 obrzezánia. *Christus autem petra,* przytępia, áni żydom,
 áni nám tego iárzma nosić iuž niekáże. *Suscepit Dominus*
Circumcisionem, mowi Augustyn S. *ablaturus circumcissionē,*
suscepit umbram, daturus lucem, suscepit figuram, daturus
veritatem. Dzís ná szyię swoię włożył Pan iárzmo náše,
 zaprzęglá się tá dzieciná we wszystkie prace; ná nas szcze-
 gulnie będzie robił, dla nas z niebá z stąpił, stał się ubo-

Pierius.

August.

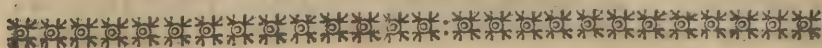
Bern:

gim: *nihil propter se, sed propter electos*, dla nas y dziś o-
brzezan: otoż mamy miłościwego Páná, ktorý nam też
da miłościwy rok, miłościwego nowego Páná, nowe láto
dobre. Aleć przecię iákimby sposobem nowego á dobre-
go mogliſmy mieć Páná, náucz nas proſimy Auguſtynie S.
Będzie práwi Pan dobry, nowy rok dobry, byle Rzeczpo-
spolita ludzka była dobra. *Bona vis habere omnia, & tu*
non vis bonus esse? volumus bonum habere Dominum, ſimus
& nos boni. Myć to my ſami złych y dobrych Pánów, złe
y dobre láta czyniemy! chcemy ábyſmy ſię mieli dobrze,
powinniſmy y my ſami byđz dobrzy, ieżeli chcemy mieć
dobrego Páná, á powinniſmy ſię oto ſtárć, ábyſmy y my
w niweczym obwinieni nie byli. Ieżeli chcemy krzyknąć
vivat Rex, powinniſmy też záraz pomniec ná to *vivat Lex*.
Obſerwuymy práwá Boſkie, obſerwuymy práwá Koronne
Cheſminſkie czyli táM Mýdeburſkie, y Pan Bog y nowy
rok będzie ná nas dobry: *Non ſum Prophetá, nec filius Pro-*
pheta, veritatem tamen dicam, & hoc futurum ſcio, & clara
voce proclamo, quod ſi mutemur & anime curam agamus, &
ab improbitate abſtineamus, nil moleſtum, nil triſte ingruet.
Nie ieſtem w prawdzie Prorokiem, mowi *Incognitus* beze-
mnie, áni ſynem Prorockim, prawdę iednák mowię, y to
wiem zá pewne, y głoſno, ieſzcze głoſniey woſam, ieżeli
my ſa ni od nieniemy ſię ná ſumnieniu y w obyczáich ná-
ſzych, odmieniemy ſię y w nowego Páná. Spoyrzawſzy
czáſu pewnego Iuliuſz Ceſarz ná ſtátuę Alexandrá wielkie-
go záptakał. Spoyrzmy y my ná ſtátuy ſercá náſze-
go, ſpoyrzmy ná ſtátuy ſumnienia náſzego, á ieżeli co
w nim nieporzádnego, oczom Boſkim przeciwnego znay-
dziemy, rzewliwie zápláczmy, precz wſzelką niepráwoſć
znicy wygluzuemy. Swiadczą Hiſtorye Iáponeńskie iż táM
Roku 1621. w Iáponiey, znaydováła ſię táka habka w ſwvch
zabobonách oyczyſtych pilna y zabawna, że ku čzci v ho-
norowi więkſzemu pewnego Božká, co dzień czterdzieſci

tyſięcy

tyfięcy rázy ná zemię upadała, y onę całuiąc tyle rázy o-
wego Božká imię wspominála. Więc gdy się wiára Sw:
w támtých kráích rozkrzewila, owá stára babka chrzešt
S. przyiąwszy, práwdziwego Bogá uznála, iemu podobnym-
že (spósobem tyle rázy Imię Iezus y Márya wołaiąc, honor
wyswiadczała; czemu? žeby była mogła zádosyc uczynić,
iáko przedtym od diablá, tak potym od strožá Aniołá
przededniem obudzona wstawála, dáiąc nieiáko ludziom
chrześciańskim ád intende, ktorzy iezeli tak wiele lat ży-
cia swego ná swywoli, ná rozpustiách światowych trácili,
przynamniczy žeby resztę dni swoich Bogu práwdziwemu
ná usługę konsekrowáli, oddáli, według exhortácie Pá-
włá S. *sicut exhibuistis membra vestra &c. ad Rom: 6.* A
tak nowego látá dostápiemy, y w nowego się Páná odmie-
niemy. Naostátek zážymy takiego spósobu, iakiego niegdy
zážyli Biskupi wšchodni zá rádą Eudoxiey Cesarzowey. Przy-
bywaią z Pálestyny do Arkádyusza Cesarzá, uskaržaiąc się
iáko wielkie krzywdy od Pogan ponoszą, supplikuiąc po-
kornie áby Cesarz w to potráfil y iáko Pan czym předzey
zábiežal, gdy tego uczynić niechciał, Cesarzowa pomienio-
na ktora niedawno byla powila Syná z wielką Cesarzá rá-
dością, taką im dáie rádę. Po kilku dni syná do krztu po-
niosł, pilnuyciesz gdy z nim do kościołá wchodzie będą,
y podaycie mu, ábo temu co go ponie sie wásze supplikę,
ná ktorey spiszcie wšzystko to, co do chwały Boskiey, do
žepšování báłwochwalstwa náležý; uczynili tak Biskupi
pobožni, skłádaią ná synu Cesarřkim swoje *desideria*, od-
biera ie ten ktory niošl ná rěku, y głóvkę dziećięciá iá-
koby przyzwálájacego ná wšzystko, (według informácie
Cesarzowey) podniožszy záwołal, kazal Cesarz młody
wšzystko to uczynić co tu nápisano, bo to pierwsze roka-
zanie iego; oddano potym z ową kártą czyli suppliką Ce-
sarzowi syná, proszą áby kazano czytać, czytano y rzekł
Cesarz, trudne są záiste propozycye, punktá, ále že ieš

pierwszy mándat syná mego, musi się to tak stać iáko ro-
skazał. Pánstwo moje! przyniesiono dziś nowego Cezarzá
niebá y zienie Krolá do kościoła, spisuymysz tedy suppli-
ki nasze, á prosiny Dziecięciá tego, áby ich prezentowác
raczył Oycu przedwiecznemu, Dziecię to iedno iest z Oy-
cem, wszystko co chce u niego wymoże, y owszem samo
nas pocieszyć, y o co upraszać będziemy dárować nam mó-
że, samo podpisać może, *fiat ut petitur*. Niech tak będzie,
o co ludzie proszą. Dobądźże tedy dobądź najslodzy Ie-
zu z tych ubogich pielużek bogátey twey rączki, á ná ten
rok nowy, pobłogosław nam. Pobłogosław Oyczyźnie
przez ciężkie woyny strapioney, pobłogosław *recte sen-*
tientibus, dobrze życliwym wierze y swobodóm Polskim,
rácz nam dáć wszystko nowe, tu nowego á dobrego Páná,
potym nowe láto w niebie Amen.



K A Z A N I E.

Ná Vroczystość trzech Krolow.

Ecce Magi, Oto Krolowie. Math: 2.

CZy trudno sz o Krolow, Pánow y Monárchow, Ewánge-
listo Pánski, byle dobrych! zbrzydziło sobie niekiedyś
żydostwo rzádem kápłáńskim y Sędziow guberná, zá-
chciało im się ukoronowánéy głowy, woleli pod Monár-
chą zostawác: zostáie krolew Saul, moy Boże! iák ciężk i
Pan ná poddáných, iák pospolstwu nieznośny, iák w wiel-
kie intrygi powierzony sobie lud wprowadził! niepodo-
bna wypowiedziéć wszystkiego. Ostátnie Sálomoná páno-
wánie, Roboámá tyráństwo, Iechu okrucieństwo, Achábá
zdzierstwo, iák ciężkie żydom! Sedecyas, Mánáffes nie
krolowie ále tyránni, czytać krolewkie xięgi, czytać *libros*

Para-

Paralipo
Pan, to
stancye
niedalek
sami z f
wincya
dziemy
rych z
ski, dy
ne, zd
wane,
łość st
spiewa
cet pie
dżim N
utrzym
przyiac
(ná por
lwoiem
tyrání
ko int
y perz
arbitr
to, że
wam
dnia d
ni, ále
kim B
świat
iących
iác, B
chifede
ná do
y Pánc

Paralipomenon, co krol, to tyran, co Monárchá, to kát, co Pan, to rozboynik, ktorzy fortuny poddanych szarpáli, substancye wydzieráli, krwią Izraelską choynie száfowali. Ale niedaleko chodząc poráchuemy się terážniejszych czasów sami z sobą Polacy, rzućmy zapłakánym okiem po Prowincyách, Woiewodztwách, Ziemióch y Powiatách, á znajdziemy takich krolow, Panow y Monárchow, przez ktorých z dezolowane miastá, popustofzone máiętności, wioski, dysfirmowane fortece, popalone zamki, z profanowane, zdarte świątnice Boskie, stany wszystkie skonfundowane, kárdynalne práwa przewrocone, prawdá y poufałość stáropolska pogrzebiona, sprawiedliwości requiem śpiewają. *Eheu nefas, fugere pudor, verumq̃, fidesq̃, victa iacet pietas!* Podźmy ieszcze dále, á widzimy Pánow, widzimy Monárchow, ktorzy pod pretextem y płasczykiem utrzymánia swobod y wolności postronnego Państwa, po przyiacielku wszystkę zniego ozdobę zdarli, erygowawszy (ná pozor tylko) auxyliárne woyská, sprowadźwszy *coluvium gentium* dzikie y grube narody, wszystkie kráie tyránstwem, zdzierstwem, y oppressyą nápełnili; áby tylko interessom y prywatom swoim zádosyć uczynić, w proch y perzynę práwie Oyczyznę własná obrocili, *obsequium arbitrantur se prestare Patrie & libertati*, á nie pátrzą ná to, że nas cálegubią, *cum occiderent vos. Ecce Magi*. Otoż wam Krolowie, Pánowie. Aleć nie o tych Mátheusz Sw: doniá dzisieyszego Krolách y Monárchách relacyą nam czyni, ále mowi *ecce Magi*, oto Krolowie, ktorzy w cieie ludzkim Bogá utáionego, iáko skarb w roli zakopán, dziś świata wyiáwili. ktorzy *primitia gentium* narodow uznających Bogá prawdziwego byli, ktorzy káżdido ofiarując, Bosstwo przedwieczne bez Mátki, iáko naywyższy Melchisedech przyználi, myrrhá, ludzká w nim náturę skłonná do cierpliwości oświadczyli, przez złoto Krolew go y Pánem casego świata utwierdzili, *ecce Magi*, ktorzy nas

nauczyli, aby iako oni za gwiazdą, tak my za rozumem
 wiara prawdziwą oświeconym, do Bogą y zbawienia na-
 szego pospieszali, Słusznie tedy takowch Pánow y Mo-
 nárchow kościoł, S, uroczystością dzisieyszą regalizuis,
 słusznie wszelkiemu stworzeniu głośi, opowiada, *Ecce Ma-
 gi*. Ale Herod krwie niewinnych dziełek rozlewca, co tu
 ma za sprawę? *Herodes Rex*: powiem ia na terażniey-
 szym kazaniu, gdy będę dowodził, że Krolowie, Monár-
 chowie, Pánowie, wszelkiej iurysdykciei przełożeni, iako
 do dobrego z dzisieyszymi Krolami świętymi, tak też do
 złego z niezbożnym Herodem naukutecznieyszym bywá-
 ią powodem. Ad. M. D. G.

MAią ten osobliwy ziemscy Pánowie między inżemi
 Mattrybutami przymiot, że są nieiakiim exemplarzem,
 konterfektem, portretem, ná który więc pilno zwykli się
 zapatrywać poddani. *Vita principum, est norma subditorum*.
 I ztąd ci Pláto powiada, że nietrzebá wielkiey prace, nie
 trzebá wielkich zawodow do poprawy ludzkich obyczá-
 iow, dosyć dobre krolow życie: Cyrus zaś Krol Perski
 mawiał, że krolewskie życie, potajemne iest poddanym
 prawo; wiedział o tym Traian Cesarz bo powiedział: *non
 esse Regium alijs iura imponere, sibi laxare*. Nie to iest Pan
 co innym prawá podáie, ale co siebie niemi y swoy appe-
 tyt wiążać y krępować umie, wiele tedy należy ná cno-
 tliwych Pánách: cnotliwy Pan, cnotliwe y Poddánstwo,
 niecnotliwy Pan, niecnotliwe poddánstwo. *Qualis Reſtor
 est civitatis, tales volūt esse & inhabitātes in ea*. W Xieęgách
 Sędziow ludu Bożego, Abimelech Hetman aby był dostał
 fortece Sychem, niemogąc iey orężem podbić, udał się do
 takiego kunsztu, czy fortelu: z siadşy z konia y wzięwszy
 wręce swe siekierę, *pracedit arboris rārum, impositumq;
 ferens humero, dixit; quod me vidistis facere, cito facite,
 igitur certatim ramos de arboribus pracentes sequeban-
 tur eum*. Sciał drzewo mowi Piśmo S. á wzięwszy je ná
 ramię

ramię nie
 tmianie y
 w około
 widząc p
 zostawał
 g, Iſrael
 xerunt d
 lozueg
 dochod
 rządził
 cudu pe
 za páno
 rze utwi
 im czci,
 kochał, á
 ktorzy si
 ciwość p
 prac ulżę
 wielstw
 tudin
 musi b
 odwabi
 ce w na
 kſza ſta
 iął y do
 trzymać
 że, chyb
 lub dob
 poddani

Widzi
 sto pyta
 w porzą

ramię nioś pod miasto odważnie, co gdy obaczyli w He-
tmanie y Wodzu żołnierze, toż samo każdy uczynił, y tak
w około miasto obłożywszy, zapalił; obywatela tameczni
widząc pewną zgubę poddać się musieli. Lud Izraelski, poki
zostawał pod Iozuem, poty się cnotliwie zachował, *servivit-
q. Israel Domino cunctis Iosue diebus & seniorū, qui longo vi-
xerunt tempore.* Służył Izrael Pánu Bogu po wszystkie dni
Iozuego, y starszych, którzy przez długi czas żyli: Mazyusz
dochodzi, że Iozue przez dwadzieścia ośm lat, lud Izraelski
rządził; owiżás starsi po śmierci iego przez dwie lecie: rzecz
cudu pełna! ow tak liczny lud blisko millioná dochodzący
zá pánowania Iozuego był do nabożeństwa skłonny, w wie-
rze utwierdzoney, ze żadnych pogańskich Bożyszcz nieznał,
im czci, honoru nieoddawał, w roskoszy się y zbytkách nie-
kochał, á przecię według Cassyodora bardzo máło ludzi
którzy się rozumem rządzą, bardzo máło, którym się poć-
ciwość podoba, y tam naybárdziej idą ludzie gdzie ich
prac ulżenie prowadzi, co im smákuie, to sobie zá błogosła-
wienie maia. *Quid quid aestimat voluptuosū, hoc & ad bea-
titudinem temporū iudicat applicandū.* Wielka przezorność
muśi byđ Páná, ktory poddanych swoich od złego odwieść,
odwabić potráfi: wielka dosyć Iozuego chwałá, że słoń-
ce w naylotniejszym zátzymał biegu, ale nierownie wię-
ksza sławá, gdy swy wolny lud w pędzie swoim zacięty u-
iał y do ryży przyprowadził. Cud to między cudámi u-
trzymać poddaństwo; czego nikt bárdziej dokazać nie mo-
że, chyba Krol y monarchá włafny, za ktorego powodem,
lub dobrze lub złe prowadzącym, idą tak dobrze, iák złe
poddáni, zważył to Claudian Poëta.

Non sic inflectere sensus

Humanos edicta valent, ut vita Regentis.

Widzieć to było w Niniwitow Krolu: Niniwe było mia-
sto pyszne y wyniosłe, nietylko w áppárencyá domowá,
w porządne cekauzy, ále też y w bogáctwá dufało; puści-
ło się

Iosue 24.

Iona 3.

to się Niniwe na wszelaką rozpustę, *inſq̃ datum ſcleri*, dobroczynność iednak Boſka pod kłętki pozorem, remedium y zdrowia ſzuka. Ordynowany Jonás który by exorbitujących Niniwe obywatelów poſtrąſzył, przerażeni ſtrachem Niniwitowie do pokuty ſię udają, Krol ſam z ſzedſzy z Máieſtatu, krolewſką zniża powagę. *Surrexit de ſolio ſuo, & abiecit veſtimentum ſuum a ſe, & indutus eſt ſacco, & ſedit in cinere*. Porwał ſię czym prędzey z ſtolice ſwey, á zrzucił z ſiebie odzienie ſwoie, y oblekł ſię w wor, y uſiadł w popiele. Udał ſię do pokuty Krol, udał y poddałny lud: niechby było y tyſiąc Ionaſzów wolało na Niniwitów, máłoco by byli w ymogli, gdyby był Krol ſwoim ſię nieprzyłożył przykładem. Dziwują ſię tam expozytorowie Piſmá S. iáko to by dź mogło, że owe zgromádzone do korabia Noego zwierząt, beſtye, y ptáſtwa, lubo różnych nátur były, á przecię iedno z drugim wſzyſkie w zgodzie, iedności y przyiaźni żyły. Wilk owce nie poźárł, lew ſię na rygryſa nie rzucił, pies z kotką w odpowiedzi niechodził, iáſtrząb na gołębie, áni orzeł na gęſi niebił, ná co iedni odpowiadają iż Boſka wſzechmocność onych ſrogich beſtyi żarłoczne náturey tak pochámowała, że ſobie żadney uczynić niemogły ſzkody, co ieżeli tak ieſt, zawnſtydźmy ſię rozumni ludzie pod czas gorſi od beſtyi, że zwierząt ſtoſując ſię do woli Boſkiey, náture wſobie zwyciężywſzy, wzgodzie y iedności żyły. A my, by też w naymniéyſzym zgromáczeniu, w iedney mowie biedney chácie zgodzić ſię częſtokroć niehcemy! wolałyby druga utrapiona żoná ze lwem lub niedźwiedziem, á niżeli ze złym furyatem, piałkiem, y kulſanem mężem mięſzkáć; wolałyby drugi wilczycę, niżeli niecnorliwą y złą żonę cierpieć. Powiadają że iedná tylko taką Grecka Helena była, o którą ſię pod ſtárożytną Troją dzieſięć lát wojná toczyła. Aleć ja ſię wracam do ſwoiey máteriey, y powiádam, że drudzy Doktorowie Piſmá S. dają tę przyczyne że

ne, że dla tego w zgodzie owe zwierzęta w Arce Noego
były, iż się w arce iak w ciśłym więzieniu bydz' czuły,
z kąd, kto doznał, kiedy owo wilk w głęboki doł albo sa-
mołowkę wpadnie, powiadaia że skromnie, cicho, pokor-
nie głowę zwiesiwizy, iak bóraneć wzięmię patrzy, bā
wrzuc' mu tam ná ten czas owcę lub bórana, by naygło-
dnieyzy, nie ruszy; á passye, á námiętności dusze, wyuz-
dane áffektā nāze, *primo primi, primo secundi motus*, lu-
bo wśmiertelnym ciele iak w więzieniu zostāia, o iako się
z sobā niezgadziā! o iako z sobā kontrādykuia! Iakym
zās rzekł że owym dzikim bestyom wędzidła y musztu-
ki iakies ná pāczki żarłoczne Noe w arce pokłāć mu-
śiał. Ale naylepiey do moiey propezyciey odpowiadā Am-
broży S. *videtur huius illa esse ratio, quia bruta animalia*
ex vicinitate hominis mansuescebant, iakoby chciał poprzeć
mego *intentum*, że dla tego ciche owe wkorabiu zwie-
rzetā były, bo ná cichego y iaskāwego Pānā swego
Noego patrzyły: iakoby rzekł Doktor S. Noe w Arce przy-
koyne sobie postępował, prāwā y zakazānia Boskie obser-
wował, z żonā y z lynāmi się zgadzał, do wszytkiego do-
brego był zāwśze przykładem, zāpatruiąc się tedy zwie-
rzetā ná takowe regulārne ākcye Noego, lubo znātury dzi-
kie y okrutne, w zgodzie z sobā żyć musiały, *ex vicinitate*
hominis mansuescebant. Rzecz ieszcze trefnā powiem;
Pan ieden często chodził czyli iezdził ná słowo Boskie do
kościółā, umiał pismo święte, widząc to chłopek pewny
iego poddāny, nāślāduiąc Pānā, często tāt że ugęsczał do
kościółā, y nāuczył się był owego textu pismā S. o iāś-
muźnie świętey. *Quod uni ex minimis meis fecistis, mihi*
fecistis; trāśilo się iż Pan miał gromādę, gdzie maiąc wolę
czyli śpītal budowāć, czyli kościół fundowāć, rzekł do
poddānych, dziatki moie trzebā ābyście mi eryńsze, po-
datki wypłacāli, bo to chcę sukniā Pānu Bogu sprāwić, á
wiele bardzo kóltuie, bo Pan nāzbyt rośły, sam o sobie

He

powie-

powiedział: *Calum & terram ego impleo*, niebo y ziemię napełniam, bardzo jest bogaty, bo tam także powiedział: *Domini est terra & plenitudo eius &c.* aż chłopek który był najmniejszego z gromady wzrostu, do tego y ubogi, wysuynie się y prawi. Miłościwy Panie, niefrąsujcie się nie, niewiele was ta suknia będzie kosztowała, trzy łokcie sukna wystarczy, Pan rzecze áto iáko chłopku dobry? á chłoppek iák zbiczá: jest też tam móści Panie wpisłmie *quidquid uni ex minimis meis fecistis, mihi fecistis*, cóście znajmniejszych dla mnie uczynili, mnieście to samemu uczynili. Ia tu ze wszystkich najmniejszy, kaźcie mnie móści Panie suknią dáć, á tak wedle Bogá y piśná, suknią Bogu dacie, kazał Pan suknią dáć, y tak chłopkowi owemu że Pána náśladował, że iáko y Pan w kościele y ná kazaniu záwsze bywał, suknia była wzyśku. Owoż iuż tu mamy co tam powiedźiano. *Rex velit honesta, nemo non eadem vult.*

Gdzie jest Pan dobry iáko się więc godźi.

Tam też y sługom ná cnocie nie schodźi.

Qualis Rex talis grex, iáki Pan, táki kram dawno powiadáią. Tulliusz zaś o Rzymie mawiał: *qualescuntq; summi civitatis viri fuerunt, ealem civitatem fuisse*. Iákowi bywali Senatorowie y Pánowie Rzymscy, takowi też y obywátele. Podźmysz dáley; powitał iáko wiecie przeciwko Bogu y Stworcy swojemu nayprzedniejszy Anioł, pychą y ámbicyą uwiedźiony, chciał záśieść thron y máiestat páńki, áż záraz iáko powiáda Ian S. *tertiám partem traxit stellarũ cali*, trzeciá część pociągnął zá sobą gwiazd niebieskich. Nic ci też wprowadźie ná niebie po owych gwiazdach, ktore się lwem, smokiem, niedźwiadkiem, y inšzemi beśtyálskimi nazywáią imionámi; niegodzien ná niebie między gwiazdami zostáwić pyszny iáko Jupiter, roziádlý y złý iáko Saturnus, mściwy iáko Márs, drapieźny iáko Merkuryusz, bezwstydny niepowściągliwy iáko Venus, y tam inšze nieprzyśtoynych imion gwiazdy, Aleć
przez

Przez te gwiazdy *tertiam partem traxit stellarum cali*, zgodnie rozumieją Oycowie SS. Duchy niebieskie nieśmiertelne, to jest Aniołow, których trzecią część Lucyfer wprzód przeciwko Bogu spraktykował, a potym ná przepaści wieczne za sobą pociągnął, więc iáko wnioście za najjaśniejszym Xiążęciem y Prymasem swoim, tak wiele Aniołow áktomodując się woli starszego zginęło, tak ziemscy Panowie, Potentaci, Krolowie przez swoje niezbożne życie, ludzi y poddanych mniey uważnych do różnych grzechow, a potym y ná zębę wieczną zwykli prowadzić, *scilicet in vulgus manant exempla Regentū*. Wnászey Polsce oziębły był w wierze Zygmunt pierwszy August, by też za kogo, iáko za Augusta różne u nas zágęściły się sekty, mogło się mowić ná ten czas *tempore Augusti Catholici erant angusti*, Bolesław śmiały poki się w żołnierskiej trzymał ryżie, poty y Polacy żołnierskiej niepuścili się szabli, zepsował się Bolesław w Kiiowie, zepsowali się Polacy. Pod Bolesławem Chrobrym iák wojenna była Polska! bo pod Pánem wojennym, nástąpił ná państwo syn jego Miecysław niewieściuch nie krol, zniewieściála też y Polska: świątobliwie nam pánował Kázmierz z Kluniaku wzięty, świątobliwi też byli y Polacy. Ledwie co Henryk osmy, Krol Angielski scheretyczał, wiarę świętą kátolicką, Apostátą zostawszy, ktorey był przed tym *acerrimus defensor*, porzucił, áż zaráz wszyscy iego poddáni, náwet y Biskupi, tász wiarę świętą w zgárdzili, wlsytká Anglia ciężką zaráżona herezyą, *si caput fuerit infirmum, totum corpus languidum*. Przeciwnym zaś sposobem, ledwie co ow Pán Ewángeliczny u Ianá S. uwierzył w prawdziwego Bogá, áż zaráz uwierzyli wszyscy domowi y studzy iego. *Credidit ipse, & domus eius tota*. Tak to tak zwyczajnie bywa, zgrzeszy Monárchá, niepodobna áby y poddáni nie zgrzeszyli, bo álbo chwałá Páńskie uczynki chociaśz złe, álbo im też sami dopámagáją. Ze

przyprowadzona Faraonowi Abrahánowá żoná, nie było tam bez usługi poddanych, każdy dworski chciał się Pánu swemu przyśłużyć, z ochotą Sarę przyprowadzić, y dla tego grzech krolewki, grzech y poddanych, kará krolewka, kará y poddanych, mowi S. Chryzostom. *Ecce quomodo Lenonis eget officium, in Regis gratiam auferendo iusti uxorem, quapropter non ipse solus, sed & omnes qui adbe-
rebant, pena fuerunt participes.* Oto iáko inámoratowi dopomogli słudzy, zarábiając sobie ná láskę krolewki, prowadzą sprawiedliwego Abraháma żonę do Páńskiego gábinetu, dla tego nie sam tylko Fáraó, ále y wszyscy którzy krolowi do niecnoty dopomagali, káry krolewskie byli uczestnikami. Nieszczęśliwość krolestw gdy Pan niecnotliwy, zá krolom idą poddáni, bo iego rządzą się przykładem, *Regis ad exemplum totus componitur orbis.* Aleć pominawszy tak wiele innych dowodów, podźmy iuż do dzisiejszych trzech Krolow świętych y Monárchow, ná oko to obaczmy, że kiedy ubodzy pástuszkowie w Bethleemskiey szopie nowonarodzonemu Pánu pokłon oddawali, nikt o tym niewiedział, wnoey się to działo, á kiedy dzisiejsi Monárchowie z homágium do tegoż się Pána wypráwuia, aż się nową ná niebie gwiazdą szopá oświeca, aż miásto Ierozolimskie wesolą o narodzeniu Chrystusowym nowinę y gázetę słyszy; aż dzień dzisiejszy *Epiphania* utáione-go w ciele ludzkim Boga intytułuje, aż każdy słysząc iáko się trzy możni Pánowie narodzonemu w ziemi żydowskiey Krolowi nád krolmi pokłonili, upominki oddáli, samych siebie zá wiernych poddanych konsekrowáli, pomyśli, iáki to Pan, ktoremu się y krolewkie światá tego unizáią miáestaty? ten to iuż ten (rzekł sobie nie ieden) przyszedł ná świat, o ktory n Dawid prorokował. *Reges Tharsis & Insula munera offerent, Reges Arabum & Saba dona adducent, & adorabunt eum omnes fines terra,* owo zgolá krotko mówiąc, kiedy trzy dzisiejsi krolowie *mittebant co-*

FONAS

ronas ante thronum, rzucali pod nogi nowonarodzonego Pána w ubogiej szopie, złote swoje insignia, niebo się y ziemią chwałą Bogá wcielonego nápełniła. Podźmysz zaś do Herodá, otay ten niecnotá, ma także swoje *sequito*, oto o nim czytamy, że ledwie *turbatus est*, záfrásował się, aż mu się wtym y stołeczne miásto Ieropolimá chętnie ákkomoduie, *& omnis Hierosolyma cum illo*, chytrze y obłudnie zacnych dżisieyłych trzech gości przyjął, aż też y *servire* iego wteyże nieszezerości, nikt się z nich nowonarodzonemu niepokłonił Pánu! Myślił Herod zátrácić Chrystusa, aż Pánowie dworscy áby się Pánu przypochlebić, bezbożne ręce w niewinney krwi dżiatek y želázo broczą. Zadał tam kroś sobie quasty, ieżeli też Pánowie możni będą wniebie? poniewaś tam Pismo S. powiáda, *potentes potenter tormenta patientur*, y odpowiedział: *Quidni si in canis moriantur?* czemuśz práwi nie máią bydź wniebie, ieżeli w kolebkách umieráią: strážna to odpowiedź! strážne życie Páńskie! Aleć ja łáskáwíey konkluduiąc odpowíadam, że Pánowie, Potentaci, Krolowie, Monárchowie, *cuiuscunq; status, & gradus*, Przełożení do brzy, nabożni, spráwiedliwi, przykład z siebie dobry dájący, w wiekústej chwale z dżisieyszemi Monárchámi świętymi niepochybnie oplywać będą, Pánowie źli, bezbożni, łakomi, wzgorszenia pełni iáko Herod, nieomylnie ná przepásć wieczną poydą. Y tęćia słuchaczowi memu przy Páńskim święcie podaę przestrogę, ábysmy nie złego Herodá, ále trzech dżisieyzych Świętych Krolow náśládowali; á tak Bogá nášzego iuż nie pod tą śmiertelności záśloną zákrytego, ále *facie ad faciem* wiáśności y chwale wiekústej obíáwionego widzieć y chwalić ná wieki wieków będziemy. Amen.



Ee 3

KAZA-

K A Z A N I E

Dom: infrd
oſt: Epiph:

Ná Vročyſtość S. Oycá pierwizego Puſtelniká.

In his, quæ Patris mei ſunt, oportet me eſſe. Luc: 2.
Temi rzeczâmi ktore ſą Oycá mego, iám ſię bawić powinien.

Dawny á prawdziwy t en ieſt u ludzi duchownych Aphoryzm, lubo ſwiatowym zda ſię bydź iedno páradoxum: Chryſtuſa dla Chryſtuſa pod czas godzi ſię opuſcić. Authentykuie to ſamá prawdá przedwieczna, *Matb: 25.* gdy mowi: *Quod uni ex minimis meis feciſtis, mihi feciſtis*, coſcie z moich naymnieyſzemu wyſwiadczyli, mnieſcie ſamemu ſwiadczyli, ktore to ſłowá dobrze uwaſając Práwodawcá Zakonu mego Auguſtyn S. taki im dáje koment: *Chriſtus eſt in Eccleſia, eſt in carcere, Chriſtus eſt in verbo, eſt in infirmo, adoratur in Eccleſia, honoratur in ſanctis, redimitur in captivis, viſitatur in carceribus, ſepelitur in mortuis, Chriſtus igitur quandoq; propter Chriſtum relinquendus eſt:* lubo Chryſtus ſmáczny ieſt w kazaniu, ſmáczny w ſluchaniu Mszy ſwiętey, ſmáczny w koſcielných ceremoniách y nabożeńſtwách, częſtokróć iednak dla leżącego wſzpitalu, ſiedzącego w więzieniu, umierającego od głodu w gnoiu, nie grzech y owszem za ſługą, Chryſtuſa dla Chryſtuſa opuſcić. Ieſt Chryſtus w koſciele, tam mu ſię kłaniamy, ieſt w Świętych ſwoich, w nich go weneruiemy, chwalemy, ieſt w więźniách ubogich, ieſt w chorych, w nich mu uſługuiemy, poſiſkuiemy go w potrzebiących, cieſzymy go w utrapionych, odźiewamy w nágich grzebiemy go w umártych, *quod uni ex minimis meis feciſtis, mihi feciſtis.* Náwiedza Sw. Pánnę Kátarzynę Boñońſką

nońską Pan Iezus wpołtaci dzieciátká máłego w celi, zktorym oná máiąc wdzięczne swe zabawy, y delicyi niebieskich w nim záżywáiąc, uslyszála w tym dzwonek áby z powinności chorym usłużyła w infirmáriei, biedzi się y łamie z sobą co czynić, ná co się rezolwować S. Pánna niewie, tu iey žal od naymilšzego dzieciátká Iezusa, owdzie posluszeństwo roskázuie, próši jednák dzieciátká Iezusa málinkiego, áby iey doczekał, y odchodząc mile ie pocałowála, z kád złota obrączká ná iey ustách zostála, iáko iey się málušínki Iezus usteczkámi swemi dotchnął, chorá tedy siostřę náviedziwszy, oney usłużywszy, powracá czym přeđzey do celi, Iezusa Páná málinkiego, iuž nie dítěciem ále sličnym, dorodnym mlódzieniaškem zástáie, dživuie się Kátháryzná S. co zá odmiáná? odpowie iey Chrystus, Chrystusa dla Chrystusa pod čás opusćić niezáváđzi, ále y owszem pomože. Dobrze S. Bonáwenturá powiedział: *qui infirmo servit, plus meretur, quam si ipsi Christus ministraret.* Więc že tež (iákom wyžey powiedział) *Christus honoratur in sanctis*, Chrystusá w Świętych iego y vybráných czćimy, wnich go wychwalamy, wielbiemy: toć y mnie dñá džíšieyszego nikt niezgáni, gdy Chrystusa dla Chrystusa, Oycá opuszcze dla Oycá. *In his que Patris mei sunt, oportet me esse*, kiedy przeblógošlávionemu Pátryársze y Oycu moiemu Pávłowi S. pierwšzemu Pustelnikowi, przy tey doroczney iego Vroczystości, povinny w džíeczności y obserwánciey synowškiey džíš wypłácę trybut, á tym samým samého wnimže vychwalę Chrystusá. Przebacysz tedy pobožney moiey, nayláškáwšy Iezu, prezumpcyey, že cię iuž dñá džíšieyszego w košćiele Jerolimškim między Doktorámi slycháć niebęde dysputuácego, bo idę ná bezludná puscza, y tám Professorá naypierwšzego, Sápiená Thebáňského Oycá mego Pávla světego, troiák á lekcyá trádúácego, poslychám. *In his que Patris mei sunt, oportet me esse.* Coby záš to zá troiák a scy-
encya

encya była, którą trąduie ten Professor na puszczy, usły-
szemy na terażniejszy kazaniu. Ad. M. D. G.

Mieczem y ogniem krolestwá, Páństwá, Monárchie pu-
stoszą, ruynują, dobrą zaś radą, sławią, fundują. Nie
wierzę owemu dawnemu przyśłowiu, aby nikt głową mu-
ru nieprzebił, ile że Menánder dufa, *plus credo consilijs,*
quam armis fieri Regnatuta, więcej wierzę iż głowa niż
butat, radą niż zwadą, inwencya y fortel dokazuje, niż o-
gniste tarány, baby, naygłówniejszy szturm y najazd,
wojnie: wgłowach mądrych, w radách, stárożytność wżel-
ka *statum Regni*, pokładala, chwalać *feliciſſimum esse Re-*
gnum, ubi Philosophi imperant, Reges philosophantur. I dla
tegoć mowi Plinius. *Inde priscis studiorum summa reverē-*
tia, summus amor studiorum, nunc pauci studia honorant
ideo multa in deterius eunt. Przed tym czemu tczeliwie
Páństwa były? bo była wielka miłość, wielka obserwán-
cyá mądrości, teraz mało jest, coby ią czcili, dla tego też
niszczeią, drobnieią na świecie rzeczy. Wyráżono to do-
brze w Rzymie, w którym gdy mało mądrych było kon-
siliarzow, kręciły poważne osoby sznur iákiś iedwabny,
osieł za niemi stojąc, co oni kręcili, to on rozwiązał. To
tak się dzieie, gdy lub ieden osieł wrádách Rzeczypospo-
litey zaśiędzie, (dopieroż gdy wiele) to tam, co mądry
náprawią, on ieden zepsuie. Mądrość umie zgodę zpleść
y nákręcić, nieumiejetność rozwinąć y rozpleść. Mamy
tego ápprobátę y w samym piśmie S. gdy mowi, *va Regno,*
cuius puer Rex est. Biáda te nu krolestwu, które Páná ma bez
głowy, nie umie rządzić, záraz *sursum corda* śpiewa, ná po-
spolite ruszenie woła: á *Angelum consilij, Principem pacis,*
Bogá naprzód, y konsiliarzow Oyczyźnie życzliwych y mą-
drych się nie rádźi. Ten jest y teraz zwyczaj y proceder,
iż krolowie, Porentaci, *eventum belli, prius consilijs pro-*
bant, quam armis experiuntur, wprzód radzą niż się wá-
dzą, wprzód *preparatoria bellica* gotują, niżli wpole, prze-
ciwko

Capitolino.

ciwko nieprzytacielowi wychodzą. Dobrze z głową, do-
brze z radą, *omnia prius consilio experiri, quàm armis, sa-*
pientem decet, pewnieby był Xerxes Krol Periski tak lic-
ny; ch woysk oraz nie zgubił, gdyby nie dla głupich á po-
chlebných Consyliarzow, ktorzy iako pisze Seneká: *Consu-*
lant non qua optima, sed qua paucissima, pewnieby było
miasto Ieruzolymskie do tych czas w swoiey porze stało,
gdyby mu był Bog dla iego wrośni, mądrych nie odiał
konsyliarzow. *Dominator Dominus exercituum auferet a*
Ierusalem, consiliarium & sapientem, y zaraz przydaie: *ru-*
it Ierusalem, & Iudas cecidit: bo to prawda co Philozoph
mówiał: *neq; draconem purpureum, neq; argenteam aquilā*
facere Imperatorem, si desit ei sapientia. Nie insignia Pán-
skie lwy y orły, czynią krolow y Cesarzow, ále mądra gło-
wá. Wyrażila to biegła wrzeczach Grecya, gdy w Athe-
nach ná theátrum wysławila ukoronowane osoby, ktore
xięgi w ręku trzymały, iák im tylko pod nogi ich spuszc-
czono xięgi, korony z głow ich spadały, á głowy z chylá-
ły pod iármá, mądrość korony, wszelki honor przytrzy-
muie, bez mądrości karki náchylác potrzeba pod niewo-
lę. I ztąd ci podobno krolowa Sábá, niechwali Sálomoná
z dostátkow y fortun, ále z mądrości krolewską iego emi-
nencyą, *wynosi mái fiat, maior est sapientia tua & opera tua,*
quam audiui, sit Dominus Deus tuus benedictus, cui com-
placuiisti, & posuit te super thronum. Większa iest mądrość
twojá y uczynki twoje, niżelim słyszała. Niech będzie Pan
Bog twoy błogosławiony, ktoremuś się upodobał y po-
stał ci ná thronie; zgotá każdy prziznać musi że *sa-*
pientia stabilimentum populi est. gdzie zaś náuka y mą-
drość iedną nie zostáie podporą, tam záwsze ruiny z bo-
iáźnią spodziewác się y oczekiwác potrzeba, *Cuius sapi-*
entia fulcrum non est, hunc cadere necesse est, vel si pro ali-
quo temporis intervallo stat, semper timeat, ne cadat: Ale
gdzież iá proszę takowe Akademie? gdzie mamy szu-
dó

Terentius.

Isaia 3.

Seneca.

Neoth

takiego Profesora y Magistra któryby nas mógł nauczyć mądrości? a mądrości już nie tej światowej, o której tam powiedziano, *sapientia huius mundi stultitia est*, ale żeby nam takie trądował lekcye, takley nas nauczył scyentley, mądrości, ktoraby się samemu podobiał Boga, *summa sapientia est, nosse Deum*. Pyta się y sam Iob cap: 28. gdzieby się mądrość znaydowała, gdzieby iey rezydencya y mieysce zostawało? *Sapientia ubi invenitur, & quis locus eius?* y sam z sobą tak daley dyszkuruie. *Non invenitur in terra suaviter viventium. Abyfus dicit, non est in me, & mare loquitur, non est mecum*: mądrość prawi y nauká wżadney się obszerney nieznayduie ziemi, ani się znayduie w bezdennych przepásściach, ani w głębokościach morskich. A kędysz przecie Proroku święty mądrość y nauká znaydować się może? wtymże odpowiada rozdziale, *Trahitur autem sapientia de occultis*, a Págninus przydaje *de occultis angulis*, insza wersya ieszcze przydaje *de occultis angulis & desertis*. Mądrość prawi, znayduie się tam gdzieś w zakrytych, ciasných y pustych kątach, y z onych się bierze y ciągnie. Wkądzie gdzieś bo w iaskini ná bezludney Thebańskiey puszczy y dzisieyszego Oycá Pátryárchy mego Páwła S. iest mieysce, rezydencya, oraz y káthedrá. *Trahitur autem Paulus Eremitarum Author & Magister de occultis desertis*. Wkądzie mowię bo w ciemney pieczárze, Páwła S. nauką y mądrością niebieską, iako drogiami dyámentámi przyozdobionego iest mieysce y rezydencya, bo w ciemnych mieyscach y kątach, lepiey się drogiego dyámentu iásność y piękność wydaie, *opposita penes se posita magis elucescunt*. Ale zárzuca mi tu podobno y rzeką sapienci światowi, coż to zá Professor, co to zá Magister y Doktor? kiedy ná bezludney y głębokiey puszczy *de occultis angulis*? coż tam zá scyentye, co zá lekcye trądował? kiedy sam miedzy dzikiemi bestyjami tylk o zostawał, *de occultis desertis*? niechże ci y wszyscy posłuchają,

co ná

co ná to mowi Hieronym S. *Sapiens nunquam solus esse potest, habet enim secum omnes qui sunt, & qui fuerunt boni, animum liberum, prout vult, profert, & transfert, & quod corpore non potest, cogitatione complectitur, & si hominum inopia fuerit, loquitur cum Deo, nunquam bonus solus erit,* á ia tež iuz dowodzić tego zaczy nam, że Páweł S. w bezludney pusczy náuczał, Filozofiey, Theologiey, y *artem militarem,* álbo ráczey náuki rycerskiey. Ian Sw: Ewángelistá wobiáwieniu swoim *cap: 11.* tak mowi. *Datus est mihi calamus similis virga.* Nicolaus Regerius czyta: *Datus est mihi calamus similis sceptro regali,* że prawi dáne mi iest pióro podobne berłu krolewskiemu. *Rupertus Abbas* pomienione słowá tak ieszcze czyta, *datus est mihi baculus, datum est mihi sceptrum, data est mihi lancea, hasta:* że prawi dáne było pióro Ianowi S. Ewángeliście, ktore lasce márszałkowskey, berłu krolewskiemu, y samey żołnierskiej kópcey y włóczni podobne było. Ale dla Boga? co to zá tak dluwee było pióro? podobno to, przez to pióro márszałkowskiej lasce, y berłu krolewskiemu podobne, chcieli wyrazić, że piórem może iako iáką márszałkowską laską, iako iákim krolewskim rządzić berłem, iakoż widzimy, że ordynansem pisanym żołnierzá kierują, y onym iako chcą dyrygują, rządzą. Páński list písany do flugi, czego iako iákim krolewskim ordynuie berłem, co Pán nápiše, flugá koniecznie uczynić to musi, *datus est mihi calamus similis baculo & sceptro regali,* może ieszcze byđć podobne pióro ostrzy włóczni, kópcey żołnierskiej, *calamus similis hasta & lancea,* kiedy owo kto cudzą sławę, honor, imię dobre, zasługi piórem opisuie, pewnie iakie pióro, jedná zostáie ostrzá włócznią ná w lot sęćce przebiłáją *calamus similis hasta & lancea:* Kazał był nabiłować Leo Xiążę Forliwskie pióro do písania, á náń nim iakowe wyrazić lemmá, *gladius nocentior ipso,* iakoby chciał náuczyć, że pióro iest szkodliwsze á niżeli

miecz ostry, pióro jest to potężna armatura, mocna broń nad puinały, nad miecze, (rzekę lepiej) bardziey przynika mądrze napisany skrypt albo paskwół rozrucony, niżli hartowne żelazo: iakoż prawdą, pióro albowiem na sławie, na honorze, na reputaciey y sływie człowieka zabicić może, onego niecnotliwie y niesprawiedliwie opisać, okryśliwić, może sławę y imię dobre odciąć; ale pióro kopiey y włóczni dżugiew podobne ieszcze gorsze, gdyś cię może daley onym dosięgnąć zdaleką, może cię nim uderzyć y przebić, bronić się niedopusci. Przysłowie jest Polskie, że złora szwacyca mury przebiia, ale pióro kopiey podobne, nie mury ale ludzi samych przebiia, na godności, zasługach y honorze zabii, *Calamus similis hasta & lancea*, bynajmniey niepamiętając na to, co ta n powiedziano, *melius est nomen bonum quam divitie multa*. Ale coż to przecię za tak dziwne pióro świętemu Ianowi Ewangelistcie dane było? co się przez niego prosię re- prezento wało? tenże *Rupertus Abbas* słowá pomienione komentuiąc tak mowi: *Data est mihi facultas scribendi cum principatu & cum omnimoda auctoritate, ut principatum & cathedram haberem in medio Ecclesie*, że to prawi pióro, łasce marszałkowskiey, berłu krolewskiemu y żółnierskiey kopiey podobne, nie co innego znaczyło, tylko moc y pozwolenie, aby Ian S. Ewangelista różne nauki y mądrości pisać, y one z káthedry szkolney iako Professor y Doktor mógł trądować, nauczać: Teraz tedy łatwo się domyslić możemy, że Ian S. Ewangelista piórem sobie oddanym, a podobnym łasce Marszałkowskiey pisał y nauczał Philozophiey, gdyś tá marszałkuie przed wszystkimi naukami y mądrościami, dlatego ią mądrzy nazywają: *Ianuam omnium scientiarum, datus est mihi calamus similis baculo*, piórem berłu krolewskiemu podobnym pisał y nauczał Theologiey, którą nazywają *Reginam scientiarum* krolową innych mądrości, *datus est mihi calamus similis*

sceptro

sceptro regali. Pisał nakoniec y nauczał piore n podobnym włóczni y kopiey żołnierskiey *artem militare* náukę rycerską, *datus est mihi calamus similis hasta & lancea.* Już-
 że tedy kto się pilnie zabátrzy ná błogosławionego Oycá mego pierwszego Pustelniká Pávla S. koniecznie przy-
 znać musí, že co w obśławieniu Ián Evangelistá widział,
 to onemu samą rzeczą wykonać kazano y pozwolono,
 kiedy mu Bog všechm igácy Harbowny iego kleynot pu-
 stelniczý, *baculum Eremiticum*, iáko iáké piore konfero-
 wał, y wręce oddał. *Datus est mihi calamus similis baculo,*
 kiedy go mowię w prześwítneý Akadémieý Thebáńskieý
 już nie rycch dóczesnych y-śwíátowych náuk, ále samych
 mądrości niebieskich Doktorem, Mágistrem y Professore
 postánowił. *Datus est mihi calamus similis sceptro Regali,*
 áby tak tym troístým mistvczným piorem marszałkowskieý
 lásce, sceptru krolewskiemu, y kopiey Rycerskieý pod-
 obnym, mógł pisać, trádować, y nauczáć. Naprzód tedy pio-
 rem marszałkowskieý lásce podobnym pisał y nauczał S.
 Filozophieý, niebieskieý Logiki, ktora iákom wyžey po-
 wiedział, iest jedným márszałkiem prowadzącým y przod-
 kującym, do innych scyencyi y náuk, *Datus est mihi ca-*
lamus similis baculo. Pisał y nauczał piorem podobnym
 Berłu krolewskiemu S. Theologieý, *datus est mihi cala-*
mus similis sceptro regali. Náostátek ten godny Professor
 Páweł S. piorem podobnym kopiey żołnierskieý, pisał y
 nauczał rycerską náukę, *datus est mihi calamus similis*
hasta & lancea. Co się tycze Filozoficzney náuki y umięt-
 ności, przepátrcie się iáko já pisał y trádował. Philozof
 jeden spytány, co by též to býlá zá scyentia? philozofia, o
 czymby traktowála? w czymby ludzki rozum dyrygowá-
 lá? odpowédział tak: *Philosophia est meditatio mor-*
tis, že Philozoficzna náuka nie iest co innego tylko me-
 dítácia albo rozpámigtywánie śmíerci. Błogosławiony Pá-
 weł S. będąc Professore y Mágistrem, taką pisał ná pu z-

i. Scientia
& meditatio.

czy y tradował Filozofią, kiedy nietylko własney swo-
iey śmierci ostatni punkt ustawicznie rozważał, na niego
pamiętał, y o nim od Boga naznaczonym y determinowa-
nym wiedział, *en vides hominem pulverem mox futurum*,
ale też okrutną śmierć Iezusową, nabożnym sercem za-
wsze rozpamiętywał, zawsze o niey spekulował. *Philosofia est meditatio mortis*. á żeby zá tym lepiej tá Filozofia
w świeżey iego zostawiała pamięci, zpatrując się ná
Krucyfiks y widząc z serca Iezusowego w kielich krew pło-
nącą, prosił onego, aby táż kwią przenagświętszą, iáko
iákim navdroższym átramentem quaziłye y Artykuły tej
Philosophiey ná sercu iego, iáko by w xięgách iákich mógł
wypisać, wołając w duchu słowy Bernarda S. *Scribe Domi-
ne Iesu in corde meo vulnera tua pretioso sanguine tuo, ut
possim in eis tuum amorem legere*: nápiisał tam Hieronim S.
o Nepocyanie. *Meditatione assidua & lectione diuturna, pe-
ctus suum Bibliothecam fecerat*, że práwi ten m. á święto-
bliwy Nepocyán ustawiczną medytacją, nieprerwanym
czytaniem swoim, serce iedną bibliotheką pełną xiągami
uczynił. Błogosławiony Paweł S. pierwszy Pustelnik y
Doktor, ná ubiczowane Chrylulowe ciało, iáko ná iákie
pągamiłowe xięgi, własną iego kwią przenagświętszą
iáko navdroższym átramentem plłane, iákoskótkami zela-
znozi, iáko nálepi literami drukowane, zwińską pilno-
ścią zapamiętywać się, one oddziennie czytając, rozmyśla-
jąc. *meditatione assidua & lectione diuturna, pectus suum
bibliothecam fecerat*, wsercu swoim iáko w bibliothece iá-
kiey te xięgi Philosophiey niebieskiey záwsze konserwo-
wał. *Philosophia est meditatio mortis*. Drugą niebieską
Mądrość, podobnym płotem sceptu krolewskiemu so-
bie oddanym nápiławizy, świętą mowię Theologię trá-
dował, y nas ucząc: *datus est mihi calamus &c. similis
sceptro regali*: to słowo Theologię z Greckiego tłumaczy
się *sermo de Deo*. Mowá o Bogu. Iákoż tá sciencya S. The-
ologicy

3. Leſtio.

iski, zgola iako naymillyzy człowiekowi przyiaciel żywot
 iest y zdrowie, tak nayokrutniejszy prześladowcá bezbrá-
 cznay niebaczna śmierć. Nieobaczysz by nayśędziwsze-
 go w leciech Mátuzalá, któryby kruczącego *cras cras* nie-
 miał zakrawać przyiáznemu zdrowiu. A czemuż przecię
 dnia dzisieyszego gdy żywot y zbáwienie násze w drobni-
 uchnym cieie nieogárnionego Boga ná mácierzyńskich rę-
 ku Márya Pánná w kościół Jerozolymśki wnośi, stáruszek
 Symeon y Prorok świąty, nie przedłużenia żywota, ále prze-
 ciw wrodzoney náturze krewkości śmierci nietęskliwie prá-
 gnie? *Nunc dimittis servum tuum Domine.* Terazze iuż *Carissimán*
 Panie teraz puszczay ślugę twego, wyzwol mię iuż wy-
 zwol z więzienia śmiertelności ludzkiej. Ráczeyci się to
 było Stárcowi świętemu zabawiác y prośić, áby się były do
 sytości oczy iego Iezusa y Máriej Pánnj nápatrzyć, nápa-
 śly, podobniey było tego dłużyć ná ręku piáśtować, kro-
 ry urodą, wdzięcznością, gładkością, *speciosus forma prae-*
filijs hominum, wszystkich synow ludzkich celuie: z tym się
 ná łonie pieścić, w którym duchow niebieskich niezmru-
 żona ukontentować się może żrzenicá, *in quem desiderant*
Angeli prospicere, nic ná to niedba piáśtun y stáruszek, go-
 rące swoje wnośi prózby, *nunc dimittis servum tuum Do-*
mine. I przyznam się że sobie dobrze poradził, dobry czas,
 iasny dzień przy zápalonych grómicach do wypráwy, do
 kościoła niebá wysokiego upátrzył. Dokąd że y nam wszy-
 śkim kiedyś tedyż przyidzie wędrować, ábyśmy niezbłą-
 dźli, ná szczęśliwą ále ciemną podróżą, obmyśle wam ná
 terażniejszy, in kazaniu párę iasných grómic. Ad M. D. G.
Nie trzebá pochodni zápalác, nie trzebá tryumfálnych
 wzniecąc ognioy, wszyśká Márya święta, ná pálu-
 dáment swoy słońce, ná páwiment mieśiac, ná stroj gło-
 wy wszyśkie práwie obrociła gwiazdy, kiedy samá Jutrzen-
 ká, samá słońcem, samá mieśiacem została, *quasi aurora*
consurgens; pulchra ut luna, electa ut sol. Słuchaymy świad-

Rfak. 10.

ta tego *tenebriores*, słuchajmy głosowi, co się to po tych kątach ziemskich błakamy, iakie nam będzie niestety! jeżeli za tym Panny Przenajświętszey nie powdźmiemy światłem! *Ecce peccatores intenderunt arcum ut sagittent in obscuro rectos corde.* Oto grzesznicy napięli łuk, nagotowali w sadyku swym strzały, aby prawych sercem postrzelili w ciemności, iakoby chcieli rzetelnie nas informować Prorok, iż żadna świętobliwość, żadna ekspedycja do kościoła gorney Jerozolim, żadni przyacielskich nie ujdzie postrzałów, jeżeli fawor Maryjańskiego nie zaiśnie i światła, jeżeli nie zaświeci ta dzisiejsza dwójka mistyczna Gromnica. Opátruia ludzi pobożni y ostrożni świę-

Aug. tr. 23
in Ioan:

cę życia swego, *omnes homines lucerna.* ktorego się powoli upala na każdy dzień, iako pochodnia iaka goreie, *quotidie morimur, quotidie aliqua pars vite nostra demitur, infantiam amisimus, post adolescentiam usq. ad bodiernam diem, quidquid tranfit temporis, perit: hunc ipsum quem agimus diem, cum morte dividimus.* Jużesmy dawno

Seneca. E.
pist. 24.

zdziecinstwa wyrosli, młodość przygasiła, strzedni wiek przytłumiony, y co zginęło czasu naszego, tego całe niepytay, ten sam dzień ktorego żyjemy, z śmiercią się dzielimy; nietrwała to tedy życia naszego świeca, bo ją może prętko lada choroba, lada alteracya, albo przeciwna aerya zadmuchnąć, zgasić: a co więcej: daie Káptan u krztu S. świecę zapaloną dziecinie, kiedy iev iasność wiare, długość nadzieię, gorącość znaczy miłość świętą, z którą to gromnicę ma czekać Oblubieńcá swego; *accipe lampadem ardentem & custodi baptismum, ut occurras Domino tuo ad nuptias.* A tu lada wiatr ducha nadejtego, lada szum presumpcy y pychy, lada szeleszt pożądliwości, chey zadmuchnął tę świecę. Coż poczniejsz mizerná dusza? któraś krztu swego świecę zagasiła wiatrem nieprawości. *Omnis mala actio extinguit hanc lucem, a in nego-*

Chrysof. in
ad Thes-
salon:

śnać światła z mądrymi Pánnami niegotowałeś sobie? y jużze

inuzze będziesz desperowała o wyprawie y podroży twoiey? niemysł o tym bron Boże! oto masz dwie światła, dwie jasne gromnice dnia dżisieyszego w kościele, masz pierwszą Jezusa Páná nášzego, *spiritum nolite extinguere, fuimus aliquando tenebra sed dedit nobis Deum praeclaram lampadem* rowi tenze pomieniony Chryzostom S. Masz drugą gromnicę Pannę przenagświeższą, *Lampas est Maria gestans lucem inextinguibilem sole splendorem*. Epiphanius powiada; a według Methodiusza: *fax est omnium saeculorum Maria*. Toż samo obaczmy y z Pisma świętego Gen: cap: 1. chcąc Pan Bog oświecały, y zakapturowany światá całego oświecić okrag, *tenebra erant super faciem abyssi*, stworzył jasne dwie pochodnie, *fecit Deus duo luminaria magna, luminare majus ut praeset diei, & luminare minus ut praeset nocti*, stworzył większe światło to jest słońce, y mnieysze to jest księżyc, owo nad dnem, a to nad nocą przełożonym uczynił, *ut praeset nocti*, Chaldeczyk czyta: *ut dominaretur*, aby słońce w dzień, a księżyc w nocy pánował. Jednym Bowem uczynił Pan Bog słońce Pánem y gospodarzem, a księżyc, panią y gospodynią całego światá w nocy, ale coż to jest takiego, że słońcu iako męszczyźnie gospodarstwo zlecono w dzień, a księżycowi iako pści niewieściey w nocy? Ktoregoż mi to stanu, y iakie gospodarstwo w nocy? tylkoć to koci nad my ząmi, puchące y sowy nad wroblami na ten czas pánują? Pominąwszy różne reflexie ktorcby się tu znaleźć mogły, dochodzę sekretu z pismá S. gdy tam chwali Duch święty prącowitą gospodynią, *panem ortosa non comedit*, chlebá tá gospodyni Sakmowa w gębę niewzięła, aż rań porada, *consilio albo y własná ręká manuum suarum* wprzód zarobiła, y owšem y iedząc nieproznowała. bo icy praca bardziey, niż która potrawa smákováta, *gustavit quia bona est negotiatio*. Ale czymże się przecię zabawiála? oto *quasi linum & lanam* len y konopie czyli wełnę prze-

dła. Toć to widzę gospodarstwo niewieście nocne, bawić się wrzecionem y kądzielą domową; nieczekać długoli Pan małżonek sturbowany spoczywá, ále mu sposobem pracy y zarobku swego dopomagać w fortunie, do kądziele káżdey Ieymości, nie ná publikę do Wárszawy, nie do fakciey nocnych interessow szkodliwych, do gospodarstwa, nie do obrad Rzeczypospolitey. Był ten zwyczaj wprawdzie w Spártáńskiey Rzeczypospolitey, że białymgłowom y rządzić y rádzić dozwalał Licurgus. U Lácedemonczykow y Atheńczykow, wolno było mátronom zásiadać w Senacie y wotować, wolno było dowcipnemi rácyami certować, ále w nászej Polscze niemodá, do kądzieli, do wrzecioná białymgłowom kazano. *Mariti est administrare Rempublicam, uxoris familiam domesticam.* Mąż się publiczną oyczyzny usługą może zabawić, á Páni małżonkó około domu dobrá prywatnego pilnować. Chryzostom S. postánowionych Pánów słońcá y xiężycá taką dáie rácyą. *Ut ab his celestibus rectoribus, terrestres Domini discant regere maiora vel minora dominia sua,* dlatego (prawi tenże) Pan Bog słońce y xiężyc uczynił Pánem świata, áby od tych niebieskich monarchow, ziemscy Pánowie większemi álbó mnieyszemi Pánstwý náuczyli się rządzić. Wiecie pánstwo moje że ci niebiescy Pánetowię, złe tylko y szkodliwe wilgotności z ziemi wyciągáią, á pożytecznemi dzielnościami, sposobnemi influencyami, wszelkie stworzenie według iego náтуры, choynie nápełniaią. Ták nie dlatego Bog wszechmogący moc y władzę jednym ludziom nád drugiemi dáie, á żeby ich fortunę, substáncyę, honor, imię, sławę wydzieráli szarpáli, co dzień persecutowáli, chłostáli, żeby wszyscy Páná swego y Rządcy żyli fantázyą, á on się do niczyiey nie ákkomodował, ále żeby im obronę, zaszczyt, konserwacyą, miłość y łaskę swą obmyśláli, świadczyli. Pokazał to ieszcze Pan Bog, iáko to trzeba ieżeli kto chce áby nie
były

były gwałtowne iego rzędy, ieżeli kto chce gubernę chwalebnie prowadzić, y poddánym swoim do fantáziey schylać się, kiedy wprzągł do wozu chwały swojej czworo zwierząt, mowi Duch Pański *aquila eorum desuper* był orzeł w wozie, w równym iármie, z drugiemí bydlęty, iednak iemu gorę dano *desuper*, inklináciey iego dosyć czyniąc: który się zawsze latać nád drugie zwierzątká nauczył, skrzydełek mu w wozie chwały Boskiej do lotu nie odcięto, bo tym się chwala Pánów powozi gdy wiolen- ciey náturom poddáných nieczynią: Przyznał to y sam pogański Philozoph, że inklinácyá náтуры nászey, nie iest to wyrzutek iáki od Boga, ále z dobrą reflexią stworzona *cogitavit nos ante natura, quam fecit, nec tam leve opus sumus ut illi potuerimus excidere*. Ták się z ludźmi ná świecie dźiać powinno, co mądrze Cynegires Pártow Krol uczynił, gdy się ná niego zbuntowali czterey Paniąt, prosił o cztery godziny, áby po nich swoię mysl dopiero exequowali, po których gdy weszli do niego, pierwszemu klucz dał do skárbcu, á on miecz spuścił, drugiemu lutią ná ktorey, coby wygrywał sobie, to mu dąć obiecał, y ten miecz schował, trzeciemu koronę ná głowę włożył, a on oknem miecz wyrzucił, czwartego mieczem przebił, y ták przy życiu y honorze został. To ták áby chwalebne w Pánách były guberny tego światá, niejednákowo wszystkich rządzić y uymować sobie potrzebá. I owszem ták trzeba, dał ci Pan Bog fortunę, ozdobił cię lub tálentámi, lub szczęścia tego doczesnego dostátkámi, niekryże się, pokaż się w oczách światá. Odrzucił Pan Bog Saulá: między inszemi przyczynámi y tá też była, że námászczony Pánem w Izráelu, kryć się począł. *Ecce absconditus est domi*: o lud swoy máło dbał, o dobro póspolite niepytał, tylko około domu swego chodził. Niepięknie, gdyby komu ná godności postánowionemu, oyczystemi ozdobámi obiaśnionemu przypisano, eo Juliusowi Gábiniuszowi,

Seneca.

Palestinus.

2. Reg: 10

Varro.

li 3. który

H. Rodotus.

który senátorem zostawszy, nad kominem u którego się grzał, senatorstwo swoje napiął, tak na listach podpisywano albo na palcu, *Gabinus Senator ad caminum*, Senator przy kominie ciepłe piwko pije: oto iáie y Chrystus u S. Łukasza gdy rozdawszy talenta swoje slugom, niektorzy je pokopali y światu niepokazáli, *Serve nequā abscondisti pecuniam Domini tui &c: auferte ab illo quod habet*, zły slugo niegodziencs abyć co więcej dano któryś nieumiał zażyć darow twego Pána, y to mu wesćie co ma. Był Rampsyachus Babiloński Pan wielki bogacz, ale bardzo skąpy: gdy mu mowiono, dąć komu co trzeba, iákby go furia iaka napadła tak się mieszał, i zaś wkaździ y chorobie tym się leczył, gdy mu mowiono, ten to, á to ofiarował: wystawili mu złotą fortunę w palcu poddani jego, która na złotym kluczu intkrypcyą trzymała, *aa usus sum genita*: ná to Pan Bog dácie fortunę, dojsmy znią nie w kącie sami dla siebie siedzieli, ale ná iáwie dla oyczyzny dla konserwáciej dobrá pospolitego oyczyzny nieżałowáli: przypadkiem ow skąpiec gdy pod tą fortuną siedział, kluczem uderzony zachorzał y umarł, aby się to pokazało że niegodzienc ten żyć, a dopieroż drugiemu rządzić, nad niemi panować, który fortunę od Boga danej nieumie ná publiczney potrzebie pokazać y zażyć, nieumie albo ráczey niechce, ubogim poddanym, żebrakom udzielić, naylepiey tedy *a caelestibus rectoribus discant terrestres Domini regere maiora vel minora dominia*, inkom wyżej powiedział. Ale y tu mi ieszcze dziwno czemu to Bog wszechmogący nie S iurná, nie Iowiszá, nie Mársá, nie Venusá, nie Merkuruszá, chciał mieć y postanowił światá tego Pánami? chociaż z tych Plánetow są nierównie więksi nizli xiężyc? może się zda, że podobno dla tego nie chciał naprzód, aby rząd, guberna naywyższa była w ręku Mársá, babo złupił, zdarł y wyniszczył wszystkich swych poddanych, á tam gdy się Eliaszwu Bog pokazał, rzekł:

NON

non in
turbine
to Gub
y to, y
aby mo
to wio
(nie iá
mienice
chy) z
chmog
ná, bo
Jowisz
mądry,
Pallas ná
owana r
áwelá, ál
kuryusz
wego Zy
renum
by do g
dbał, y
się wś
wspomi
ciwym
wszelki
lá. Dob
pláneto
światem
w morá
naylepie
słońce, r
szá Pann
mnie. D
iustis: lum

non in commotione Dominus, non in igne Dominus, non in turbine Dominus, sed in sibilo aure tenuis, nie to Pan, nie to Gubernator, nie to Monarcha, co zamieszka, aby zdart y to, y to z kogo, wojnę zacząć, aby się zniemiał dobrze, aby mógł prywaty swe wyrobić &c. ale to mi Pan, który to wionie, y odkryje, ten y ow exces oyczyźnie, który, (nie iako wicher Mars co zdziera dachy y obala domy, kamienice, pałace, z iednego mieysca na drugie przenosi gmachy) znikogo nie niezdrze. Niechciał potym Bog wszechmogący, aby rządy, przełożenstwo było w ręku Saturna, bo jest gniewliwy, tyran nie Pan, y zawzięty iędzą: Jowisz trochę przychylniejszy y łaskawszy, ale że nązbyt mądry, bo się zgłowy y mozgu iego najmędrsza Bogini Pallás narodziła, szkodliwa zaś nader zbytteczna y licencyowana mądrość w Pánach y monarchách, by w nich Machiawela, albo Mazaryniego iego reformatá nie urodziła. Merkuryusz y ten się nie zda na pánstwo bo coś poszedł na owego Zyzanesa Krola Perskiego, który tylko *verborum nō rerum* był Pánem, chciwy to y łakomy Bożek, wszystko by do gromady zbierał, a o dobro pospolite ciałe by nic nie dbał, wymowny wprawdzie y wiele obiecuje, co? kiedy się w słowie y obietnicách nigdy nieśtawi? Wenus a y niewspominay na pánstwo, a ktożby się już na świecie poćciwym liczył, gdyby w Pánach, Monarchách, starszyźnie wszelkiey, niewstyd publiczny y nieprzyzstoynosc wydawała. Dobrze tedy mądrość Boska sporządziła, że nie tych pánsetow ale słońce y księżyc *ut dominarentur*, aby nad światem całym pánowali postanowiła; trochę się zaciągłem w moralizację, ale już do samey rzeczy. Hugo Kárd: nataylepiey do moiej propozyciey w sensie mist, cznym przez słońce rozumie Chrystusa, przez księżyc rozumie najsłw: szą Panne, dwoie bąrdzo iasne światła, dwie ogniste gromnice. *Luminare maius Christus est qui praeest diei, id est iustis: luminare minus Maria est, quae praeest nocti, id est peccatori.*

Hugo.

catoribus. Chrystus jako słońce w dzień, to jest sprawiedliwym, a Marya jako księżyc w nocy, to jest grzesznikom wpo-
droży do kościoła górnego Jeruzalem, przyświeca, przy-
znaje iey to *innocentius tertius*, który nam tak radzi, *qui*
iacet in nocte culpa, respiciat lunam, deprecetur Mariam ut
ipsa per filium suum cor eius ad compunctionem illuminet. O
jakie to szczęście człowieka takiego, któremu przy śmier-
telnym zmierzchu w cięższych niż Egipskich zostającemu
ciemnościach, te dwie najjaśniejsze gromnice Jezus y Ma-
rya świecą! Szuka Bog drachmy zgubionej dusze po wszy-
stkim domku świata tego, jako wyspicwuje dnia dźlhey-
szego Symeon Prorok *parasti lumen ad revelationem gen-*
tium, zgotowałeś Boże światło na oświecenie narodów,
Lumen in lucerna testa, est divinitas in carne mow! Grze-
gorz Święty, światło w skorupianej luncie, mamy Boga
w śmiertelnym ciele. A czyliż niewydało się tey jasney gro-
mnice światło? gdyż zaraz przy narodzeniu Jezusowym o-
biąśnieni byli znacznie pasterzowie na polu *circumfulsit*
eos lux. O tym świetle znaleźli wieczne światło y owi trzej
Monarchowie w szopie *lumen requirunt lumine*, na gorze
jasney Thaboreyskiej *resplenduit facies eius sicut sol*, sam
o sobie w ośiątku powiedział nasz Zbawiciel, *quam diu in*
mundo sum, lux mundi sum. O jak pobłądził kto się znas
tego światła nietrzymał! zginął! a wiecznie zginął, kto tey
nie ma błogosławionej gromnice. Tego smac nie szczęścia
zdać tam! remiasz ślęczliwy, *Lubricaverunt vestigia no-*
stra in itineribus platearum nostrarum, ślad nasz ośliży
na drodze ulic naszych wewnętrznych. Na co z podziwi-
niem Augustyn wielki tak eksklamuje: *horrenda via? tene-*
bras quis non horreat? tu ubi pedem figis in tenebris & lu-
brico es, tenebrae sunt ignorantia, lubricum luxuria. A ktoż
się nie lęka ciemności, śliskości kto nie omija? Jakkóż mo-
żesz brnąć na niebezpiecznej drodze, który w ciemności y śli-
ską bardzo drogą chodzisz; ciemności twoje gdy niewi-
dzisz

dżisz y niewiesz iako żyć ná świecie, drogá twojá śliska, gdy
wniewstądzie się bawisz? ey koniecznie potrzebáci światła,
trzebá dżisieszey zápaloney miśliczney Gromnice dwoiá-
kiey, masz tedy Chrystusa, masz Nayswiętszą Pannę o kto-
rey Bonáwenturá S. powiáda, że *Maria est illuminatrix*
generis humani, á potým y samá o sobie według 70. Tłumá-
czow, iák mowi. *Dominus creavit me in initio viarum sua-*
rum, Pan stworzył mnie początkiem drog twoich, mogli-
ciby się tu wprowadzić iaki nowy Theolog odezwąć y mo-
wić, samá tylko wiará zmiłostí y sakramentá swiete zbo-
ku Pańskiego płynące (á szczegulną drogą do uspráwiedli-
wienia y zbawienia człowieká, á nie Mátká Boská, ále by
mu zaráz goráco Anástazy S. z dekretu Synodu Niceńskie-
go záplácił. *Non est simplex significatio huius verbi, crea-*
vit hic enim intelligendum, non creavit aut fecit sed prae-
cepit. Maria enim praefecta est divinorum itinerum, sedet in
biuijs, consistit in triuijs, ut omnes deviantes in securo ca-
lestium collocet choro. Przełożył Pan Bog nayswiętszą Maryą
nád samemi drogámi, siedzi tedy ná rośtájach, siedzi przy
mylnych drogách, á żeby błędzącym przyświecałá, á že-
by wszystkich grzesznych ludzi do iej się światła
uciekájących ná pewnym y bezpiecznym do wiekuiszey
chwały chorze ofadziłá: *ut omnes deviantes in securo ca-*
lestium collocet choro. Mieliten zwyczaj Stárodawni Rzy-
miánie ieszcze w pogánstwie zostájąc, iż káżdego roku mie-
siąca Lutego pierwszego dnia, ku óci y powinnev wenerá-
ciey Mátki Mársa Rogá wojennego z zápalonemi świecámi
y pochodniámi przez całą noc po miástách, po ryrkách, po
ulicách chodzili, nazywáł się ten fest *Lustrum*, ná to po-
stanowiony áby byłá táż Mátká Mársa, uprosiła zwycię-
stwo, tryumfy pominionemu pogánstwu. Wtemże mie-
siácu inne pogánstwo oddawało Bożkowi, piekła Plutono-
wi, ktorego oni nazywali Februus, z zápalonemi świecá-
mi wośkowemi ofiary, á to dla tego áżeby był sáskaw ná

duſze ich potępione, y onymże w piekle raczył ſwoję łaskę ſwiadczyć, winy im przepuſzczając: obchodzi dnia dzieſiejszego mieſiąc lutego koſciół S. Katolicki już nie iakiey Mátki zmyſłoney Mářa uroczyſtość, ale niepokalanie poczętey Pánn, oraz Mátki Iednorodzonego Syná Boſkiego Bogá prawdziwego, pod ſżze trybem pogańſtwa, lubo przeciwnym ſpoſobem człowiecze, á ieżeli chceſz otrzymać zwycięſtwo z poczwary y nieprzyacioł piekielnych, upewniam że otrzymasz, tylko pomni ná to, żebyſ wnoocy ſmierci ſwoiey, wziął wręce tę Gromnicę iáſną pochodnią. *Maria Virgo plus poteſt facere de Deo quám Deus de ſe ipſo* mowi Bernárdyn S. Sporządzáli pogańie Plutonowi Boſzkowi oſiary, áby przepuſzczali ich duſzom w piekielnych taráſſach. Tobie nędzny człowieku życzę, ábyſ wgođzinę oſtáteczną w owę noc okropną gdy oczy wſup poydą, zmyſły uſtáną, ięzyk zdrętwieie, wſzyſtek już z koſcieieſz od ſtráchu, boiáźni, wziął tę ſwiecę miſtyczną do ſercá ſwego, miał ją ná pámięci, mowiąc *Ave gratia plena fons lucis qui cunctos in te ſperantes illuminas*, á ia ciebie znowu upewniam, że wygrasz, łaskę Bołką znajdzieſz, pieklá gorącego uchybiſz. Spytamy ſię Theophiluſa iák zbáwienia doſtąpił? muſi odpowiedzieć: *nifi auxilium Maria fuiſſet, ego hic non eſſem*. Nigdybym był ná gody wieczne nietráfił, gdyby mi była tá iáſna gromnicá drogi niepokazała: ſpytamy Arnolphá S. Biſkupá, co ſię z nim ná ten czas działo, ktorego gdy ſpytano, czemu by z weſelem, ſmiechem y rádoſcią w drogę wybierał ſię wieczności, odpowiedziałby *adſuit Domina vera miſericordie Mater benigniſſima, me certioſorem faciens de anima mea inter aſſumptionis eius gaudia transferenda*. W Weſtoháłkim woýłku żołnierz pewny przez kryzrekt woýłkowy ieſt ná ſzubienicę ſkazány, przychodzą różni zakonnicy, Kápláni, ná nawiań ná ſpowiedź, rádzą do pokuty, nic ztego, zákámiá-
le ſerce niedba ná Bogá, áni ná zbáwienie ſwoie, więc
znim

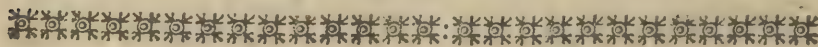
Gregor:
Thaum:

Testantur
annua lit-
tera Soc:
Weſtphalo-
rum 1623.

znim
ſię zer-
nieſzcz-
do wi-
dnicy,
za gr-
gli, bo-
rem p-
Xiądz-
zpod-
druż-
cya do-
ſka ext-
nu do-
pomni-
część
zem i-
zeli tak-
máce
chod-
czny
koſ po-
zápalit-
ludzie
ná noſi-
iedneg-
ſkáy w-
tlem, ſ-
my, r-
pokor-
niebeſ-
co mo-
to peſ-
ſmy ſz-

znim czymprędzey ná szubienicę obieszono, wiś, á wtym się zerwał powroz iakoby go przerznął, y ow desperat nieszczęśliwy upadł, który gdy przyzedł do siebie znowu go do więzienia wzięto. Przychodzą po drugi raz spowiednicy, Kąplani, cały dzień radzą, perswadią aby żałował za grzechy, długo zakámiąłego serca zmiękczyć niemożgli, bo dopiero z osobliwey łaski Boskiej przed wieczorem poczał się reflektować y o xiędzą prosić, przychodzi Xiędz, z wielką skrucą spowiada się, za grzechy żałuje, zpodziwieniem wszystkich pokutę przyjmuie, pytaią go druzdy żołnierze, Oficerowie, zkądby przecię tá inspiracya do serca iego pobożna bydz mogła? z kąd tá łaska Boska extráordynaryina? musiałeś (práwią) świętemu iakiemu dobrze służyć &c. odpowiedział że nic, o tym tylko pomnię zem raz w życiu swoim y to ieszcze po piánu ná część y ná chwałę Mátcie przenayświętszey przed. Obrá- zem iey dwie świece zapalił aby gorzały &c. Co ie- zeli tak iest, toć ia iuż do konkluzey zmierzam. Piszą o máce Dunstána Biskupa niegdy Kántuáryiskiego, że kiedy chodźiła brzemienná tym synaczkim, a wdzień gromni- czny nawświętszey Pánni wszystkim ludziom dziwnie iá- koś pogásił rázem gromnice wkościele, tey Mátki samey zapaliła się cudownie gromnicá, od ktorey potym wszyscy ludzie brali światło, ná znak tego, że iey syn, ktorego ona nośiła w żywocie mácierzyńskim, miał czasu swego nie- jednego światobliwością oświecić. Przeczyta Mátká Bo- ská y w żywocie nośiła y dziś do kościoła będąc samá świat- łem, światło nieskończone Iezusa swego przyniosła. Podź- my, ruszaymy się zmieyscá, ná kolaná padaymy, takowá pokorná do tey Pánni zánosząc solutę; widzisz nas ná niebezpiecznym gościncu, widzisz nasz co dzień á práwie co moment błádzących w przykazaniu Boskim, sprawze to pełna miłosierdzia Mátko podnoszkom swoim, á żeby- smy szli prostym gościncem łaski Boga nášego, żebyśmy

na ten czas gdy przy ostatnim zgonie naszym tobie dziś
zapalone gromnice wręce nasze bracie będziemy, mogli by-
ć y twoją obecnością, twego splendoru oświeceni łaską;
zdarz żebyśmy z świętym dzisiejszym Prorokiem Syme-
onem, na ten czas gdy duszą z ciałem rostawać się będzie
mówić sobie mogli *nunc dimittis servum tuum domine*.
Terazże już teraz, masz czas potemu duszo naszą rugo-
wać się z lepianki ciąża mizernego. Rzekłbym Amen, ale y
Oyczynny strapioney zapomnieć niemogę. Izabellą krolo-
wa Frącuska gdy na koronacyą swoją do Paryża wiezdza-
ła, támczni Obywatele Paryscy wystawili na áplaus y
ingres szczęśliwy bramę tryumfalną, gdzie stała herbowna
iey tęczę wszystką w ognjach, lemmá takowe nád nią, *fe-
ret lux ista serenum*. Wchodźsz Panno przeczyta dnia
dzisiejszego do Jerozolimskiego kościoła, wszystką także
w ognjach y samá jesteś nayaśniejszą gromnicą iákom wy-
żey pokazał, suplikuiemy tedy do ciebie, rácz też Pol-
ską naszą łaską Syna swego oświecić, rácz Pánów naszych
polkich obrády y rozumy obiaśnić, zgoła prosimy cię
pokornie *Ferat lux tua serenum. Amen.*



K A Z A N I E.

Ná Vroczystość S. Mácieiá Apost:
*Ita Pater quoniam, sic placitum est ante te. Cecidit
fors super Mathiam.*

ATo co Apostołowie Pán cy, kostki rzucacie y gracie?
bá jeszcze było udać się do trylaka, czyli tam stráža-
ká, żeby był ieden zdrugiego duszę wystrążyć iáto
więc bywa przy kostkách, bá jeszcze udać się do gry oway
bardzo

bardzo
babką
czey, n
gouder
ski Rz
skiey by
niewied
wny D
żnowar
ciesz, z
zdesper
namnie
stawa w
dydatow
wym Jo
sye, zna
cąc mu
oto Ma
est ante
ia: Co
S. nie M
terázn
N
va
czne al
by kto
pádnie
kie strá
ny szac
knie, i
świecie
cenie, d
wazył,
siebie l

bárdo lekkomyślney było, którą dzieci swawolne ślepą babką zowią, zawiążą oczy á bábę biłą y z tey biedy ináčey, niemoże sřę ślepy wywikłać, póki niezgadnie kto goudrzył. A czy niewieciész Vczniowie Páńscy, że to kóski Rzymskiemi ieszcze zákazáne u stárożytności pogáńskiey były práwami. *Cumanis vetita legibus alea?* A czy niewieciész że to Cesarz Rzymski ow niegdý Tyran sławny Domicyan, tedy tylko kóstek záżywał, kiedy wproznowaniú žýc niechciał, iáko piše Svetonius? á czy niewieciész, że to kárty zárty, kótki, wroźki y gry wszelkie od zdesperowáných tylko ludži ná świecie wynálezione? bynamniey na to niedba Collegium Apostolskie, dwóch džiś stávia w konsistorium swoim konkurrentow á ráczey kándydatow po Iudaszu ná wákáns. Iedni idą zá spráwiedliwym Jozefem, drudzy zá Mácieiem, święte álterkаты, scyslyc, znáczne emulácy, pogodzić się niemogą, kótki rzućác muszą. A komuž iuž proszę kótká pádła fortunná? oto Mácieiowi Świętemu *Ita Pater quoniam sic placitum est ante te, cecidit fors super Matthiam*, pádł los ná Mácieia: Co iezeli ták iest, toć ia iuž duiá džiśieyszego Mácieia S. nie Mácieiem, ále prawdziwym Fortunatem Boskim, ná terážnieyszvm kazaniu wyśláwię. Ad. M. D. G.

Nic niemáśz státecznego ná świecie, & *subito casu quae valere ruunt*, ustáwiczne Metámorphoses, ustáwiczne álternaty, ustáwiczne murácy, odmiány, włásnie iákby kto grał w kótki, raz zyz, cynek: drugi raz quater, drya pádnie: *fortuna vitrea est, dum splendet frangitur*, wielkie strážydło iáko Kreteński Lábirynth, szálbiercza fortunny száchownicá, kiedy co iey džiś klucz łákwóści zámkníe, iutro wytrych odmiénności otworzy: tákie się ná świecie kóleczko toczy, że co było wczoray w wielkiej cenie, džiś w pogárdzie, á co sobie przed tym zá nic świárważył, to teraz przed innemi powagę, prym bierze, y do siebie ludzki áppetýt wabi: coś poszła fortuna światá te-

go ná cw poſąg Nábuchodonozorá, *caput ex auro* głowa złota, pierſi ſrebrne y inne kruſzce aż do gliny wſobie má-
 Dán: 7. ſko ſię w drobnią obrocilo perzynę. *Contrita ſunt pariter
 & redacta in favillam*, bo tak ſię ná ſwiecie dżecie.

Lucetius.]

*Sic voluenda aſas commutat tempora rerum
 Quod fuit in pretio, ſit nulli deniq; honori.
 Porro aliud ſuccedit & e contemptibus exit
 Inq; dies magis appetitum floretq; repertum:*

Pokazano tam obraz ſzczęſcia ludzkiego Trajánowi
 wgrobie Alexándra wielkiego, ſtála oſobá wkoronie bo-
 gatey, która zdała ſię z gwiazdami dla kleynotow równać,
 ledwie co ją potraſnął káptan pogański iákimiſ proſz-
 kiem, gláns zaráz ſtráciła, y miáſto drogich kleynotow
 robaczki ſię ná niey potazały. A czy jednemu fortunato-
 wi ſwiatá tego przypifać ſię godzi co Lukan Pompei-
 ſzowi,

Lucanus.

*Pompeiusq; fuit qui nunquam miſta videret
 Lata magis felix nullo ſitubante Deorum,
 Et nullo parcente miſer.*

Die.

Ktorego Bogowie tak piáſtowali, że w ſwoich ſukces-
 ſach, niewiedziat co to ieſt przeciwna fortuna, potym tak
 od nich odrzucony że iakby ſię ná niego wſzyſcy ikladá-
 li nieſzczęſciem, od wſzyſkich zdał ſię bydź zruynowa-
 ny. Spoyrzi czaſu pewnego Antygonus krol Mácedonſki
 ná ſwoie krolewſkie inſignia, korony, berła y purpury,
 ledwie nie z płáczem zawałat. *O miſerum diadema, cuius
 cruciatus ſi quis perfecte noſſet, ne bumi quidem iacens at-
 tolleret!* a czemu? bo przy wielkiey fortunie wielki ſrách,

Seneca.

*Servat placidos obſcura quies
 Præbet ſomnos caſa ſecuros
 Admota æthereis culmina ſcatulus
 Euros excipiunt excipiunt notos.*

wielkie

Wielkie nieszczęścia y przypadków burze nie ná ubogie y niskie cháty, ále ná wyniosłe biłą páłace. Wyráżono to dobrze ná páłacu Fryderyká pierwizego Cesarzá, gdzie stała fortuna złota, która ile rázy słońce ná nię promienie swoje rzuciło, ięczenie iákies z siebie wydawała, bo to prawdá co stary nápiśał Poëta.

Fortuna munera blanda

Insidias non dona reor, semperq; timebis

Serenum.

Náywięk sze od fortuny upominki, nawięcey zdrády y odmiennosci w sobie pokrywają, káżdá u niey iásność niebezpieczna. Krotko ále dobrze nie jednym wyćwiczony žalem ow Ecymenes zacny wielkiego Alexándrá náypierwszy Consyliarz szczęście ludzkie opisał *extollit, sed turbat fortuna* áplaudnie, wynosi, ále cosz potym kiedy woká mgnienu turbuie, w konfuziey ućiekşy, człowieká zostáwia: Ztąd jeden stráciwşy łáskę u Dworu, gdy widział że o niego máło co dbają, że go iak pierwey nie respektują ani honorują, nárzekájąc ná odmiánę fortuny, kazał odmálować Okręt z żaglami opádłemi y nápiśac *Deficit Aura*. Ustáje wiátr, ustáły fawory, respektá, iuż niewięć łáski Pánkie, nászych też zamysłów opádły żagle, Okręt zabiegów stánąc musiał *Deficit Aura*. Wkądże náostátek osieść mu przyszło. Obawiał się wielce y Philip Krol Mácedonśki tych nieprzychylnych wiátrów, bo kiedy mu trojákie przyniesiono oraz wesołe nowiny, o národzeniu syná Alexándrá, o zawodách wygráných ná páłacu Olimpiáckim, trzecie gazety o dobytciu fortece pewney bárdzo potężney y pożyteczney, nie ucieszył się temi gázerámi, ále ráczey oczy łzami zmoczywşy, y do niebá ręce wyniożşy krzyknął wielkim głosem, *Fortuna, fortuna moderare letitiam ac tristi aliquo nuntio felicitatem tempera!* Fortunna kóśtko wiem żeś czworogránista, nie kóżdemu iednákowo padasz, hámu y hámu y wiátrów y faworów zbyteczne przychylnych

Abissinus.

Dares.

chylnych *Neposlea in caput meum omnia ingruant mala*, aby potym wszystkie ná głowę moję niezwaliły się nie-
szczęścia; bo śnać wiedział co *Valerius maximus* powie-
dzał: *nullo in loco, nulla in persona stabilibus nix radici-
bus consistimus sed in arctissimo fortuna statu huc atq; illuc
acti, quo in sublime elati sumus, improvise decursu destitu-
ti in profundo cladum miserabiliter mergimur*. Zaprosił
tám czasu pewnego *Cresus* Krol *Lidyjski* *Soloná* *Philozo-
phá* w dom swoy ná ucztę krolewską, uczęstowawszy, u-
traktowawszy iák miłego gościa, poszli w dwukurs z sobą,
gdzie takową *Cresus* zázucił *Solon* wi *quæstia*. *Quis nã
fit in tota Gracia felicissimus?* odpowiedział *Philozoph* *Ec-
ce unus (Tellus homo sic vocatus) in paupertate defunctus*.
Owoż wásze *apparyce*, owoż wásze guberny, owoż wá-
sze *fortuny*, *świątá* tego *Pánowie!* y dla tegoć woła tám
z płaczem *Chryzostom S. nád Eutropiuszem* niegd ro-
wnym *fortunátem*, *ubi nunc fucati illi amici? ubi compo-
rationes & cena? ubi parasitorum examen, ubi ille poten-
tatis cultores? ad gratiam omnia facere & dicere assueri?*
Gdzie owi ná oko *Przyiáciele*, gdzie *karnawáły?* *bánkie-
ty*, *kollácy*, gdzie *pochlebcow*, *łoiákw*, *łápikúśłow* *gro-
mády?* gdzie owi *władzy twoiey y potenciey obserwanci?*
ktorzy dla łáski y *respektow Pánkich* wszystko do gustu
twego y *mowili y czynili*, z tego wszystkiego zostało nic
Norat: E-nihil, nic iuż niema *Eutropiusz*, *lusisti satis, edisti satis*
pisti in fine atq; bibisti, tempus abire tibi est, iadłes, piłes, cóś sam
chciał, służyły ci *zárty*, czas ci *wynisć* iuż iuż masz *grob*
sobie otwarty. Ták otym wszystkim *kończu mądry Sálom-
on*. *Ego Ecclesiastes fui Rex Israel in gerusalem*, iákoby
chciał nas tym samym náuczyć, że wszystkie *świątá* tego
pompy, *okazáłości*, *fortuny*, tym się tylko *kończá fui*, by-
łem, nieiełem. Nieták im *fortunátem* obłudnym *dżisiey-
tzy Mąż solennizánt* został *Máciey S.* nie ná taką *odmienną*
fortunę, ále ná *wieczną* rzuciłá mu *samá ręká Boska* ko-
stkę

stkę Apostolskiey godności, & *annumeratus est cum undecim Apostolis*, y peczytany iest wkomput Apostollikiego *subsellum*. Niech się zda głupiemu rozumowi, iż ślepa fortuna na wszystkim władać może, y tak ią sobie bardzo wiele poważa; ią powiadam, że to Bóg sam iest naywiększa fortuna, ten ná wodzách trzyma światową fortunę, y ná którą stronę podobać mu się będzie, tám nią dyryguie, on Tymotheuszom śpiacym w niewod do mární wiary świętey miastá y páństvá nágania, on Serwiuszow z rogoży ná ko-bierzec, Maryuszow z Consulatu ná exulat z iadza, y wypędza, on Polikratefow *ante vota, supra vota* promo-wuie, ruguie.

*Ille ego qui quondam caule, nunc Arbiter aule
Progedo vili, Regia sceptru gero.*

Pieknie to jeden przy koronie symboliczney wyráził Monarchá. *Faber cudit, Deus ludit, imponendo, deponendo.* Pogańskich Poetow takowe były commentá, że rzeczy stworzone są igrázká Bogow. *Ludit in humanis divina potentia rebus.* Ale y samá mądrość Boska tym się zaśczyca u Prowerbiałisty swego. *Delectabar per singulos dies, ludens coram eo omni tempore, ludens in orbe terrarum.* A iá-kąż proszę igrázká ta mądrość Boskka się zabawia? oto Augustus wielki odpowiada: *nihil in hoc inferiori mundo geritur quod a summi illius Imperatoris aula non iubeatur aut pronuntietur.* Nic się ná tym obszernym światá całego amphiteatrum niedzieie, ná coby uniwersał y mándát ode dworu Paná niebieskiego nie wyszedł. Száleli tedy stárożytni Rzymianie, gdy zázuciwszy godne Boginie, iáko to *Castitatem, Prudentiam, Temperantiam*, niewystáwiali im kóściołow, iámę tylko fortunę ná pierwszym stáwiali mieyscu, ádorowali, honorowali, głupie czcili, (zánowali, á Pliniusz przydáie. *Toto quippe mundo & locis omnibusq, bonis omnium vocibus fortuna sola invocatur.* Fortuny do krolestwá, fortuny do zwycięstwa, fortuny do náuki, fortuny

Prov: 8,

Plutarchi

Plinius.

do kaźdey rzeczy z ukrzywdzeniem cnot inszych, co żywo zażywało, y teraz ieszcze zażywa, niewiedząc że to sam Bog fortuną y przypadkiem włada, nie żadne fatá ani kazusy tym światem kierują, iáko Atheiſtowie nieubożni náuczają *quid quid fit, casu fit*: ále providencya Bołka wszystkim zawiáduie. Wyſokiego ſzczęſcia y nieſzczęſcia, probant tego powiedział Job cierpliwy: *nil in terra ſine cauſa fit*. Niechże tedy fortuná ſlepa y nieſtáteczna przy głupich zoſtáie, gdyſz *fata regunt fatuos, ſapiens dominabitur aſtris*. A ná dźiſieyſzego prawdziwego Fortunatá náſzego Mácicią S. niechay ſamá naywyżſza fortuná Bog naywyżſzy wotuie. Rzucano táń niekiedyſ *1 Reg: Cap: 10.* loſy, votá dawano ná Saulá, rzucano ná Acháná w oboźie, rzucano ná Jonaszá w okręcie, ále coż po tych loſach y głoſach, kiedy były ludzkie, były doſyć nieſzczęſliwe, ná dźiſieyſzego Fortunatá prawdziwego Mácicią, ſam Bog nie kto inny z Apoſtołami wotuie. *Tu Domine, oſtende quem elegeris, exemplis aequalibus pares eſſe cognoverunt, quos ceteris proferendos non dubitarunt, alterum autem preferri alijs, non hominum erat, ſed Dei.* O gdyby y teraz w náſzey opłákáney Polſzcze tákie bywały konkurencye, tákie z Bogá elekcye, żeby zapomnieli máchiaveliſmu, fákcye, porzucili zakazáne zabiegi, nieſpráwiedliwe korupcye, pewnieby Bog Polakom pobłogotáwił, ále coż kiedy *invidia diaboli, mors introiit in orbem terrarum*, zazdrość ná ruinę narodu ludzkiego (á ja mówię) nayoſobliwiey narodu Polſkiego ſmierć w prowadziła, że bezecna kłotnicá wszystkie zgromáżenia, wszystkie ſtátus ták mięſza, że z náwwiękſzych końpániey piekło ſamo czyni. *Dura ſicut infernus emulatio.* Bywały te czáſy kiedy poniewolnie ná urzędy brano, przed honorámi ſwiatowemi, między ſkały, iátkinie, między bezrozumne y dźiſkie beſtye ſię krył, á teraz ieszcze drugi *extremam uncti- onem* nie wzięł, á iuż ſię tárguią o wákáns, á iuż pełno konkur-

konkurenciey, o subfellium, o krzesło, o dobre Woy-
toństwo, Stárostwo, dobrze ręce smáruią, ieszcze ducha má
w sobie, á co wlkok do dworu po urząd, lepiey mówią
zá świeżá, niżli honor okrzepnie. Máło teraz w Polsce
naszey Strompińskich, którymby Biskupie infuły, bodzące
widziály się rogi. *Qui Episcopatum desiderat, infernum de-
siderat.* Máło y w Apostolskich stolicách Adryánow szo-
słych, że do czego się naybárdziey wspina ámbicya ludzka,
im by było nayciężey *eminere*. Máło w nayiásnieyszych
Domách znaydziesz takich Antygonow, którzyby krole-
wską sprykrzywşy sobie koronę, o ziemię iá rzucáli, *tol-
lat te qui non novit.* Teraz oslep co żywo bieży ná wy-
ścigi zdrád pełnym ślánym trupem, torem. Ah szaleń-
stwo! ilika rzecz, koroná, fortuná z honorem. Niechże
kto głębiey weyrzy w przyczyny nieszczesliwych tego
krolestwa rewoluciey, przyznać, że zamieszánia tey Oyczy-
zny między innemi, tá bywa nayfundamentálisza, zazdrość:
że *distributiva iustitia* Regnantis, niektóre familie wynio-
ślá, że u Páná więktze inni respektá máią. Ták to serce
dawnieyszych familiey przerażało, że nieublagáná złością,
wolá y fortuny swoje y całą Oyezyznę widzieć w popio-
łách, niż w pokoiu y fortunach *amulas potestates &c.* Má-
ciejá S. radzą się Elektorowie sáмого P. Bogá áby go z lá-
ski swey pokazał. *Deū omnia cognoscentē deprecati sunt, ut
demonstraret utrū esset dignior.* Theodoretus powiáda: dla te-
go też szczeniwe były guberoia Apostolskie y w náuce, y
w práwách, y we wşytkich progressach *in omnem terram
exiit sanus eorum.* To pierwsza Máciejá fortuná, że padł
u Bogá fortunatem. Ná fortunie Chrystusa Páná czytam
słowá Názyánzená S. takie: *Christus sublimior atq̃, prestā-
tior, quam intra aleam peccandi esset.* Zycie Chrystusowe tak
doskonále iest, że też niemáć żadnego podobieństwa á że-
by ná niego miałá páść defektu by namnieyszego kostká,
chociaż między grzesznymi konwersuie, z tym się tám y

Sam odezwał, *quis ex vobis arguet me de peccato?* A czemuż ja przecię na tey fortunie widzę, instrumenta ostrego życia, żłob twardey, ciernia ostre, silne gwoździe, bicz, rąn kilką tysięcy? O do Bogą z taką fortuną! cieszka y nieszczęśliwą kostkę. Bog Ociec z niebą spuścił, kosterowie na tę w Ieruzalem fortunę rzucali. *Exedit ut unus moriatur pro populo.* A radze dobry Iezus tey kostce tak twardey y straszney? rad, y wdzięcznie ją przyjmie, gdyśz uciepieć co dla Bogą, znak to chwały Boskiej y kochania Boskiego: a owi co tu rzeką zli Kátolicy, ktorzy dla Bogą y dusze swey zbawienia nic uciepieć niechęć? czego się po nas spodziewać ktorzy tu niechcemy znośić żadney przykrości dla zbawienia swego! rozumiemy że to kilką pacierzy zbędziemy wieczney męki? *Non impetravit epulo refrigerium, quia tantum digitum intingi voluit aqua, & magnum incendium extinguere,* uczony *Cellensis* przestrzega. O małoż to na cię mało piánico, niewstydzie, kostero, ieden dzień wstrzemieszliwości, kilką godzin pokuty, ieden moment westchnienia szczerzego, trzebą, trzebą całą ręką we krwi swoiey brodzić za wielkie złości twoie: náprzykład tego, *qui animam suam posuit pro nobis moriendo, sic & nos vitam nostram exponamus panitendo.* Fortuną wtora Mácieiá S. nie inśzą byłá, tylko ustawiczna á dożywotnia pokuta, codzienne umartwienia, persekucye nieprzyjacielskie, náostatek śmierć y męczeńska sława *Hic fuit in lege Domini doctissimus, in corpore mundus, multorum signorum patrator, extensis in calum manibus Martyr spiritum Deo reddidit.* Ieden punkt z tego Elogium ktore mu przypisuje Antoni S. zabieram o cudach iego *multorum signorum patrator.* Cáról Cesarz urodził się w sam dzień Mácieiá S. potym całe páństwo swoje oddał w protekcyą temuż Mácieiowi świętemu, świadczy *Cornelius a Lapide*, że się zázwsze ten Pan pobożny ztym záfzczycał, że nigdy niewiedział coby to byłá przeciwna fortuna

tuná. *Cesarus lib: 8.* piše, že tam żołnierze pewni obie-
rając tobie zá Pátronow świętych Boskich, spísali ná kár-
tkách imioná rožnych świętych, y iáko kto trafił, bráli
z iedney kupy, niektoremu z nich padł Máciey S. zá Pá-
troná, lekce to sobie wážę Imię, že ten S. nástąpił ná miey-
sce Iudafza, rzucił tę kártekę, chce wzięć inížá, zámie-
szawszy wkupie znouu padł ná S. Mácieiá, zágniwany
żołdak bierze trzeci raz, miesza kárty, znouu Máciey
Święty, porwał się z furią y niechciał iuž brác żadney
kárty, y poszedł w predce, przynada żeglować y płynąc
po morzu w Bácie, czyli mátey Fregácie, powstańie falá,
duża náwałność morska, zámiesza statkiem, wszyscy w nie-
bespieczeństwie, przyszło do tego, že trzeba było dla ul-
żenia iednego wyrzucić w morze, rzuciáją losy, padł los
ná owego żołnierzá y wyrzucono nieboraká ná iedney
desce w morze: płynie ná desce, woła do Pána Boga rá-
tá! á wtym ukaże mu się mąż ieden poważny y rzecze:
cobys też teraz dał gdybym cię przywiódł do brzegu y
od tak widomey wyzwolił zguby? dałbym mowi wszy-
stko co mam, y byłbymci obligowany do śmierci; rzecze
mu on mąż święty, niehcę inšzey żadney rzeczy od cie-
bie, tylko žebyś mię miał zá Pátroná swego: o bárdzo do-
brze! á iákož cię mam zwác moy Oycze? wnetci powiem
tylko cię przyprowadzę do brzegu: wzięwszy deszczotkę,
ciągnął iá z żołnierzem aż ná brzek, y wysadziwszy go rze-
cze: Ia jestem Máciey Apostoł ktoregoś ty imieniem wzgár-
dził, áto!i kiedyś przechodził z chorągwiá, miał bączność
ná ubogich ludzi, y niezdzielałś ich tak iáko drudzy, posłał
mię Pan Bóg ábym cię ratował, y žebyś uznał iákoś źle
uczynił gárdząc moią protekcyą. Vważmy iuž, co zá re-
spekt u Boga, co zá Fortunat Boski Máciey święty! co zá
szczęście bydź tego może káždego, któryby go wzywał,
y zá Pátroná obrał? O fortunacie zacny y szczęśliwy Mácie-
u święty, szczęśliwác kostkę dziś urzuciłá ręká Boska, nie-

chże y nam za przyczyną twoją padnie kółka sposobna do pokuty, potym *in sortem Sanctorum*, aby o nas rzeczono, *inter sanctos fors illorum est*: á my tą fortuną nietylko tu ná tym świecić, ále y w niebie kontentować się będziemy A.



K A Z A N I E.

Ná Vroczyść S. Kázimierzá Krolewicá Polskiego.

Ministrabit eis Luc: 12.

S Czefliwa niwo Polka, na ktorey się rák zacne nawią-
sienieyszich łagielłow pożyńią sнопki, że im się nietyl-
ko domowi (iako niegdý na polu Iozefowym) kła-
niaią Brácia, nietylko postronne potentatow pochylają kár-
ki, (á iak ná złote kłósy nieprzyacielskie ubiegają się ko-
sy) ále też sam naywyższy Monarcha niebieski Chrystus
do nich się z krzyżá bierze, swoy sнопek mirrhowy gorz-
kiej męki sadowi wedle nich, ktory Kázimierzowi Świę-
temu nayjaśnieyszemu Krolewiczowi naszemu polskiemu, do
ręki podáie, godząc na intencýą Bernardá S. *Imitaberis
prudentiam sponse, atq; hunc fasciculum a pectore avelli non
permittes*. Bierz Krucyfix Kázimierzu á według mądry
Oblubienice, sнопká tego od pierśi nie odkłádaj, pomni
ná ukrzyżowánego, pożaluy umęczonego. Dwa sнопki
przezacne tych czasów postnych rázem się zeszlý, A A. sноп-
pek Kázimierzá S. *fasciculus regius, congratulationis*,
ku powinszowaniu, że *in malo igne* ná pożarach swiáto-
wych okázy, zieloności łaski bołkiej, y kwiatu wyśokiey
nie utrácił enoty. Drugi sнопeczek mamy Chrystusa Páná,
fasciculum myrrba, á ten jest, *fasciculus compassionis*, przy
morty

Isaie' 7.

Nie zawiedzie Cię, kto nazwie ten świat lasem cierniowym, gdyż go sam Bóg w ciernie obrocić przyobiecał przez Izaiasz Proroką. *Vepres & spina erunt in universa terra.* Ażasz nie tak jest państwo moje? obroćmy się, gdziekolwiek zamyslemy, wszędy na ostre napadamy ciernie, wevrzrzyamy na korony Krolewkie, na Maiestaty Pańskie, na wysokie subellia, godności, y guberny, ah niestetyż! iako te wszystkie pełne są ciernia! Wyśadzonomu na Monarchią świata wszystkiego Adamowi, nie rzeczono między rozami y liliami, kwieciem rozmąłym chodzić będziesz; aleć Adamie w cierniu siedzieć przyjdzie? *Spinās & trihulos germinabit tibi*, twoią chwałą wszystką w ciernieć się obroci. *Hic spinas curarum morsus appellat.* Frańki krolewskie, dobrzeć dobdzą Adamie, ten to głóg twój wszystek, naucza Ambroży S. to ciernie niezawszec pozwoli usłużyć Bogu, to ciernie pokoy przerwie, y wczasu zwyczajnego często niepozwoli, &c. Czyni tam Pan Bóg Moyżesz pąstuchę Bogiem

Paulus Æ-
milius.

Tacitus.

Nanzianz.

giem Faráonowym, jakże mu się pokazał? *Apparuit ei Dominus in medio flamma rubi ardentis*, pokazał mu się w pośrodku gorącego krzaka. Pamiętaj Moyżesz, że z chudego pachołka Panem zostaniesz, coż cię czeka? będziesz *Dominus in rubo*, w czerwonym y ognistym krzaku; nie jedenci wyrzuci: owoż z pasterchy Bożek! nie jeden ukole jak cierniem, ięzykiem. *Nunquam eminentia invidia & obreptione caret*. Niek się nieprędnosi bez uszcypliwych cenfur. Mowitám Pan Bog do Iákubá, *Dilataberis ad occidentem, & orientem, septemtrionem, & meridiem*, rozciągnę imię twoje y fortunę od zachodu, do wschodu, na północy y południe, aż on mowi, *Terribilis est locus iste*, straszne to ná mię miejsce, á czemu? bo kołá fortuny, kołá honory, &c. Dobrze to wyrażił Karol trzeci, uktorego pokoy był, w którym ludzkich gł w pełno było tak misternie zrobionych, że jak tylko Krol wpokoik wszedł, wszystkie się gęby otworzyły, y poki Pan po pokoju chodził ustámi ruszáły, wyrażił to, że życie Páńskie wiele gęb má ná się otwartych, gdyż prawdá to co Polityk napisał. *Insita mortalibus natura, recentem aliorum felicitatem agris oculis intropicere*. Wrodzona ludziom niechętnym okiem ná porywające się drugi h szczęście pátrzyć: co uważając drzewko oliwne, gdy ie drzewá Apologiczne zá Krolá Páná swego obróc mysliły, y do korony prosiły, odpowiedziało; *Numquid possum deferere pinguedinem meam*, mamże ja dla waszego Páństwa opuścić swoję własná przyrodzoná tłustość? ey nigdy ia tego nie uczynię? wolę się swojá kontentować kęndycyá: á to co zá przyczyná? cosz to zá okázyá? odpowíada Nanzianzenus: *Ars artium est hominem regere qui inter omnes animantes & moribus varius, & voluntate diffusus, & qui insensus semper presidentibus die noctuq, insidias meditatur*. O jest to sztuka nád sztukami człowiekiem rządzić, między wszystkiemi zwierzęcy a tyczá em y wolá

y wolą przeciwnego zawize na urzędniká zawize na prze-
łożonego fakte y zdrády knuiącego. Powiedział tam Plau-
tus, *Homo homini lupus*, á ja mogę przyśiąć, że człowiek
człowiekowi gorszy niżli wilkow tyfiąc, dobrze powie-
dział Augustyn S. *Nulla immanior fera homine sibi relicto*;
Potwierdza w te tropy tey prawdy y Chryzostom S. gdy
mowi: *Prae omnibus malis, homo malū pessimū*; y tak gdy zo-
stáie Krolew Izráelkim Saul, háłas wielki na niego, co ży-
wo mruczeć pocznie, *Num salvare nos poterit iste? & de-
spexerunt eum*, á czy podobna, żeby ten nas miał salwo-
wać? á co zá przyczyną? *Pater eius Cis*, Ociec iego cóś
ná czyżyká poszedł; á on co ná to? żeby się był otrzy-
mał przy Krolestwie, bynamniey tego nieuważał, wziął
przed się policyą, dyssymulować poczał. *Ipsē vero dissi-*
mulabat se audire, iákoby tego niesłyszał, wołáią ná Au-
gustá Cesarzá żonę o różne excessá, różne piszą, rzucáią
páskwile, á oná odpowiaáa. *Relinquam illos obrectatores,*
dum me illi sinunt esse Augustam. Ztym wszystkim, dośiadał
Chrystus Pán do koronáci y cierniowey, á po ucztówá-
niu chlebem uciekł od krolestwá, á czemu? odpowiaáa
Chryzostom święty, *ut innueret coronam spineam dignitati*
Regali debere coniungi. Między takim cierniem Polśkiey y
Czeskiey korony zrodzona Lilia symboliczna Kázimierz,
żadnego iednák szwánku od niego nieodniośá, bo áni pie-
sczoty Páńskie sumnienia, áni frásunki guberny krolewskiej
głowy iego nieobráziły, która się do korony sposobiła
niebieskiej. *Aloysius Estensis*, máluie człowieka ná obśo-
ku z takową inscripcyą, *Ad altiora*, wyżej postępuy. Ká-
zimierz święty, lubo siedzi ná obśoku iśnym urodzenia
krolewskiego, iednákże niedbáiąc o ziemskie páństwo, my-
śli *altiora*, lepsza koroná niebieska: O prześliczna miśly-
czna lilio, niedawności weszła, ále zapách twey dośloy-
ności, świat prawie cały nápełnił! bo *honestus ambitus est*
quos sequimur tempore, velle praeconijs antea. Przesze-
dłś

1. Reg. 10.

Cassiodor.

Reg. 16.

dies Kazimierzu w młodym wieku Dawida, o którym mowi Duch Páński, *Pascebat servus tuus gregem Patris tui, veniebat leo & ursus, & tollebat arietem de medio gregis & suffocabam & interficiebā.* Pásem trzodę Oycá (wego, przychodził lew albo niedźwieć, y brał z poyśrzodká bāráná, á iam odbierał, lwá y niedzwiedziá duśił, y zabiáł. Wiecey nasz Krolewie Polki dokazał, gdy tak wiele rázy ná się biącego piekielnego psa krzyżem świętym odpędził. Idę dálej; coż są dóstátki? lew to, który od Boga, od doskonałości żywotá Chrześciánkiego odstrasza. Tak ow młodańiaszek, który o doskonałe życie pytał się

Matth. 14.

Chrystusa, aż Chrystus rzecze: *Vade, si vis perfectus esse vende omnia que habes, & sequere me.* Chceiz byđz doskonałym, przeday wszystko co masz, á day ubogim, aż on abijt tristis; á co go zasmuciło? *erat enim habens magnas possessiones,* miał wielkie dóstátki. Co są Máciérzyńskie pielczoty y roskoszy swiátá? jest to niedzwiedzićá.

Seneca.

Voluptates invisissimas habet more leonum, które nas liżá iáko niedzwietá swoie, y nic niewyliżá, tylko plugáwego niedzwiedziá. Porozdzierał wszystko Kázimierz święty, gdy tym wszystkim áby był sposobnieyżym *ad aliora,* pogárdził. Zrownał z Sámsonem lubo láty dobrze młódzzy Kázimierz święty. Ostatnie dzieło Sámsoná. *Domus*

Judic. 16.

autem erat plena virorum ac mulierum, & erant omnes ibi Principes Philistinim, apprehendens ambas columnas quibus nitabatur domus, concutiens fortiter columnas, cecidit domus. Wielki páłac z nayprzednieyszymi Pány obálił: ále to mnieysza, bo to z nieprzyaciółmi. To wielka, co nasz Krolewicz Kázimierz święty uczynił, stał w oczách iego wielki páłac, to jest dom y familia Krolewka, wielkich ludzi, bo Cesarzow, Krolow, y Monárchow pełny, *erant ibi omnes Principes:* o tym páłacu mogło się mowić, co o Emiliuszowey familiey powiedział Cato. *Hic selecta latent,* wszystko tu ludzic wybráni: o tym páłacu Kázimie-

Plutarch.

rza świętego, to trzeba było mówić, co o statui Trajana, która na pierśiach kilkanaście twarzy w koronach piasłowała, a sławą ogłoszyniła. *Non unus Caesar in uno*. Zawałał mu tedy tak wielki pałac drogę do Chrystusa, zawałał mu drogę *ad altiora*. Coż ten młody Samson uczynił, trząsnął nim y obalił, kiedy wzgardziwszy konwersacyami pańskimi, wzgardziwszy wszelkimi pieśczołami, pomyslnie volupy, y Krolewskie precz zarzućiwszy okazałości, wszystkie się udał *ad altiora*, wszystkie na rozszerzenie Wiary świętej, wszystkie w mortyfikacyach, y bogomyślności, y na usługę Boskiej, &c. *ey altiora! altiora!* twoje Kазimierzu święty Krolewiczu Polski, iako są chwalebne! bogday nam zawsze w oczach stawały, y serca ku niebu zapalały, żeby o nas rzeczono, *non inferiora secuti*, nieczcogląia się po marności ziemskiej. Ale iako to nieszczęśliwość naszą! kiedy te *altiora* opuszczając *in inferioribus* myśl wszystkie zatapiamy, na wygnaniu tym opłakany iak w Ojczyźnie pewney bawimy! o nędzna y opłakana głupich ludzi kondycja! którzy wiedząc że są od własney Ojczyzny wygnanećmi, a wesoło sobie poczynają! iakby po Rayskim ogrodzie chodzili, tak się sprawniają, iakoby niewiedzieli o śmierci, y o potępieniu, *Heu homines vivunt tanquam mors nulla sequatur, & velut infernus fabula certa foret*, a iako Polski Poeta powiedział.

Frontinus:

Laurenti-
us Justin-

Ah wstydźcie, że na przyszłe fałszywe rzeczy ślepi

To tylko uważamy, co się w oko wlepi.

Zmyślił sobie chorobę lew, więc iako Xiążę wszystkich zwierząt, ogłosił o swym słabym zdrowiu, iakie takie zwierzątko bieży do iego iamy w napędziny, to on nadsławi łapy aby mu pulsow pomagało, żeby zrozumiało iak się ma zle, chce brać iakie takie łapę, a on łap za zwierzątko y połknie, albo zaraz rozszarpie, wiele tedy zwierząt napsował, przychodzi też liszka, ale fránt niewchodzi do iamy, z daleká się tylko pyta, mości Xiążę iak się

Mm 2

maß

Titus Li-
vius,

Cant. 1.
Bernard.

masz, przyszedł cię nawiedzić, a lew, moja potrzeba
przymkni się ieno ku mnie bliżej, a liżka się wymawia,
widzę co się z innemi zwierzętami stało, *at me vestigia*
terrent, tak wiele tam do was weszło gości, a żadnego
z nich nieznac aby wyszedł, *at me vestigia terrent*, Fabu-
ła to Poetycka podobno, ale nam może bydź y ztąd *ad*
intende, że iedna bestyja tak ostrożna lubo nierozumna,
at me vestigia terrent, a my ludzie tak nieszczęśliwi że się
na ostatnie kółka nieoglądamy, o przyszłych rzeczach y
niepomyślemy, na Boga mało dbamy. *Heu homines vivunt*
tanquā mors nulla sequatur. Depce Kázimierz S. *te inferiora*
altiora zawsze w sercu na myśli. Y uiażże sobie tym ho-
noru y chwały Pańskiej? bynamniey nieuiaż, y owszem
przyczynił. *Triumphus repudiatus omni triumpho est clarior*.
Ztąd zalecenie ma wielkie Iuliusz Cezarz, że korony nie
przyimował za tryumfy, ale ią Iowiszowi na głowę włożył.
Nie Iowiszowi pogańskiemu z Iuliuszem Cezarzem, ale Ie-
zuszowi Pánu, Bogu prawdziwemu rezygnuie sukcesyá na
krolestwo z Ferdynándem wielkim Kázimierz S. Ferdy-
nánd Krol Castella u ołtarza przed nayświętszym Sakrá-
mentem koronę, berło, Purpurę, pierścień, y inne bogáte
insignia zkładając rzekł: *Domine, Regnum quod à te accipi*
tibi restituo, colloca me quaso in aeterna luce. Nieinaczey
y nasz święty Krolewicz Polski postępował sobie, tylko cá-
łą sukcesyá pánowania swego na ukrzyżowanego składa,
ktorego w rękupiąstuje, bo też ten Pan niebieski krole-
stwá swego dla niego ustąpił: I ztąd go dużá święta nad
wzysitko przekłada. *Fasciculus myrrhae inter ubera mea*
commorabitur, na co Bernard święty. *Dilectus meus, quod*
pro me vilior factus est, eo mihi amantior, & clarior est.
Ukrzyżowanego tedy cierniem koronowanego Chrystusa
Pána obiera sobie Kázimierz święty, toć możemy mo-
wić, że Chrystus Pan nie miedzy cierniem, ale między lili-
ami, y

ami, y napiąć. *Non spina sed lilia vallant*, bo kiedy go
 naši koronni Iáckowie, Kořtkowie, Kázimierzowie ob-
 stępują, liliámi się osadził nie cierniem. Prawdá to, ále iey
 poprąwíę, gdy rzekę, że terážnieyszych ezásow więcej
 ciernia niżeli lilyi około Chryřtusa. *Lilium est inter spinas*, S. Gregor.
dum multi in Ecclesia Christum solis verbis confitentur, ope-
ribus verò humanas sollicitudines sectantur. Cierniem są
 w Kořciele S. Chrzeřćianie pápierowi, Imię w metryce,
 w regestrze Bráckim chowáją, łami około ciernia, zbioru
 Iákowego biegáją, po cierniu się roskoszy cielesney ta-
 ráją. Kázimierzu święty, cny Krolewiczu Polski, nie o to-
 bie to mówá, nie tobie *ad intende*, ále wszystkim światá
 tego ludźiom zápamiętáým, bo ty Krolewiczu nie iáko
 ciernie, ále iáko lilia otaczasz Chryřtusa Pána. Czemusz?
 bo z nim w złotey koronie, wieczney tylko szukájąc, cho-
 dzić nieprágniesz, otaczasz powtarzam iáko lilia, bo kán-
 dor iey śnieżney białości w sobie reprezentuiesz, kiedy
 z pieluszek panięcych, kwiátu czystości Anielskiey nie-
 náruszyłeś, aż do punktu ořlátniego życia twego. Plunął *Pansanius.*
 w oczy Lesites Frynie, piękney w Atenách białyegłowie,
 ktora wszystkim oczy y sercá ludźiřá, zdziwił się ná to
 wřystek Areopag, ále lud ták to sobie poważáł, że mu
 pięćdziesiąt koron ořlárowáł mówiąc: że nie tylko urodą
 Fryny pogárdził, ále też wszystkim zwyciężył ktorzy się
 w niey kocháli. Miřo mi tu y ná ciebie wspomnieć Liliácie
 Polski, iákoř odwracał od tego głogu, od tego ciernia
 umysł y serce, wolałeś cále umrzeć, *malo mori quam fa-*
dari, niżeli tylko ná puł żyć. *Noluit vivere parte virgini-*
tatis nobilissima emortuá: o iáką rezolucyą trudno u tych
 ktorzy *prius adulteri quam adulti*. S. Kazimierz pierwey
castus quam adultus, w cierniu światowym zostawał, ále
 się go chronił, y owszem bynamniey mu szkodzić nie-
 mogł, lubo się między nim przechadzał; Tobie służy co
 nápiřał Bernard Sw. *Spina est culpa, spina pena, spina fal-*

Ius frater, spina vicinus malus: O canāns istum! subver-
sores tecum sunt, caute ambules inter spinas. Kążmierzu
 święty, czyliż nie jest cierniem grzech kolącym? cierniem
 chorobą dokuczającym, cierniem przyiaciel fałszywy, cierniem
 zły sąsiad. O iasna lilio! iak cię byli otoczyli tym
 cierniem, pod pretextem medycyny rożni *subversores*,
 chcąc twoy liliowy kándor przez utracenie czystości zą-
 brukać, zámuląć, ale coż wskoráli, oto y ci przewrotnicy
 y ognie pożądliwości z serca twego liliowego ustąpić mu-
 śiały, gdy ie wyśadziły zapąły Iezusowey miłości, o czym
 Anielska kompania mogła sobie mówić. *Procul, procul*
hinc libido, nam caelestis hic cupido vincit ignes ignibus.
 Jużże tedy Krolewiczu Polski moją propozycya tak rozu-
 miem że *in puncto* sława, która cię tym Kazaniem *inter*
varia mundi senticeta między ostrym cierniem y kolącym
 głogiem niedotknioną wystawiła Lilią; nie więcej nie-
 zostąie tylko ábyś przychylnym okiem spojrzeć raczył
 ná gorące próżby y supliki nasze, y one przyjął ochotnie.
 Widzisz Pánie zranione przez iedne scysły y emulácie
 zemdlone, przez domowe ząwżiętości y postronne woj-
 ny synow koronnych ánimusze, sercá, widzisz że *foris pu-*
gna intus timores zgola undię, *pungimur*, chćieyże tedy
 zapáchem wonney twey liliey tych wszystkich ożywić, po-
 śilić, umocnić, chćiey te punkтуры y wielkie pressury od-
 strápioney Oyczyzny naszej precz iak nayprędzey oddalić,
 spraw to przez zasługi twoie u Máiestatu Boskiego, aby-
 smy *candorem liliatum sinceritatis, unanimatis, genero-*
sitatis, tu ná tym świecie uználi, á potym wszyscy w nie-
 bie w zgodzie wieczney krolowali. Amen.



KAZA-

KAZANIE

Ná Uročyštość S. Jozefa.

Ioseph Vir eius. Matth. I.

Niech kto chce między nami ná terážnieysze dni Márcowe czofo maršczy, nárzeka, niechay pośepną reprezentuie minę, ná umyśle truchleie, ia ciebie uprzemą witam ochotą szczęśliwy Miesiącu, ná którym to oczywiste wiesz się błogoflawieństwo niebieskie; widzę bowiem naprzod iáko się w tobie rozwijają nayiaśniej ze li-
lie Kázimierzow Polskich, widzę potym iáko wdzięczne wzory Anielskich Thomaszow, nowe przy otwártych przez Świętego Grzegorza szkołach pokázuje się kwiecie, sliczne zákwiatają ogrody, przy Kościołach Fámiliey Chrystusowey, Ieáchimá świętego z iego Coreczką Pánną przenayświętszą; Dniu požądany, dniu uprzywileiowany dżisieyszcy, witam Cię witam ochotą serdeczną, ktoremu przy szczęśliwie záczynájącey Wiośnie iáką wesołą intonuję resonancją. *Militat aether ver diebus applaudit*, ziemiá się otworzona we wszystkie pociechy nieiáko śmieie, niebo się ráduie, bo w tobie nowy pokazał się Ray naydosłownieyszzy z pocztow przyiaciół Boskich Iozef święty, w którym delicye swoje záożyłá Oblubienicá nayświętsza Márya, śodkie upodobanie znalazł iáko w opiekunie y piá-
stunie wiernym iedyny Syn Boski; zgołá muszę záowołać, *Salve dies festa, toto venerabilis aeo, quá Deus novum plantavit Paradysum sanctum Iosephum omni virtutum genere ac benedictione florentem.* A poniewasz Iozefie święty iestes mišlycznym Ráiem, więc ta ciebie przezacne Auditorum abyś sobie pleyzyr iákikolwiek duchowny uczynić mogło do tego Ráiu ná spácyer, ná rekreacyą záo-
praszam, á co w tym Ráiu obaczymy, drugim kommunikowác będziemy. *Ad M. D. G.*

Villanova,

Dzi-

Dziwna na ten czas trapiła matka Augustyna wielkiego, gdy się tam na własną duszę utyskował y skarzył. *Quare tristis es anima mea & quare conturbas me.* Miśa duszo moia, niewiem z kądś tak na mnie niełaskawa y nielutościwa, iż mię tak bardzo turbuiesz y trapiasz, tak na sercu srodze dręczysz, tyrannizujesz, mamci ja mam z kąd inąd tak wiele pressur, dolegliwości, mokołów, pełna zawsze troskow moia głowa y tyrow, aż mię jeszcze y ty moy domowy przyiacielu cięszko mięszasz y kwilisz, *conturbas me?* na co mu dusza odpowiada. *Conturbo te quia nondum ibi, ubi est dulcedo permanens, non vis ut conturbem te peregrina a Domo Dei?* Ale nie teskni ieno nie Duszo Augustynowa! oto masz wedle siebie wszelkie mniemane poćiechy, oto masz nicieden pożądaný, pełen ukontentowania Ray, Ráiem jest zacznieyszym niżeli ow Adamow Chrystus, *Multoq, meliorem habemus Paradysum Christum quam primi babuere parentes.* Czyli niewysmienitym Ráiem jest przenayświętsza Márva Pánná w którym się zakochał Zbawiciel nasz Pan Iezus. *Locum voluptatis intellige uterum Mariae, in quo Dominus cumulat omnes deliciarum delicias,* Dámáscen święty powiada. Czyli nieprzedziwnym jest Ráiem, wszystkie świat wonności cnot napełniającym Iozef święty, Oblubieniec nayświętszey Pánný, Piastun nayłodszego Iezusa? po którym ja na terażnieyszym Kazaniu przychodzić się y zażyć umyśliłem spacyeru. Rozumiem o wielki Purpuracie Rzymski Hieronymie święty, żeś y ty w ten czas miał oko na ten Ray mistyczny Iozefa świętego, gdyś tam zawołał, *Paradysum mente perambula.* Biegay myślą, biegay Káznodzieio po tym Ráiu, przypátrz mu się dobrze, zeznay státecnie iáko jest *preventus in benedictionibus* przed założeniem światá obrány, od wieku przeyrzány za Oblubienicá Pánnie przenayświętszey, á za naydosłownieyszego Opiékuná Synowi Boskiemu dány, za Kánclerzá wszystkich

táie-

taiemnic Boskich Iozef święty nāznāczony, iāko mu te wszystkie godności y przywileie rejestruie z pilnością miodopłynny Bernard. *Fidelis servus & prudens, quem constituit Deus suae Matris solatium, suae carnis nutritium, solum deniq; magni consilij coadiutorem fidelissimum.* A iāko dāley Rupertus Abbas powiāda. *Ad omnes calamitates & arumnas quas ipse Spiritus Sanctus cum Virgine Sponsa sua ferre non poterat, oppignoravit sanctissimum Ioseph.* No-ruyćie pilno to słowko *oppignoravit*, iakoby chćiał rzecz: Niemogąc zādofyć uczynić Duch przenayśwćtży swoiey funkciey, subministrował tedy Iozefa świętego nā swoje miejsce Locumtenentem, Namieśnikiem, Vicesgerentem, *oppignoravit sanctissimum Ioseph*: Krāfomowcā Rzymiski mōwił niegdy: *Mars in bello fortissimum virum oppignorare solet.* Mars wedlug Poetow bēdāc Bogiem woyny, chćiałby zāwsze bydz przytomnym nā kāmpaniey woynie, āle że mu rego niedozwala Māieśnat iego Boski, y powagā iego szalonā, że muśi wzmyślonym niebie rezydowāć, y zdālekā tylko przypātrowāć się, iāko się kto z nieprzyiacielem potyka y ściera, przybiera tedy takiego sobie Hetmānā y Wodzā, ktoryby nā miejscu iego zostāiāc umiāł dobrze woysko kommenderowāć, szykowāć, sercā mu dodāwāć. *Mars in bello fortissimum oppignorare solet*: tym trybem wļāsnie idzie y Duch przenayśwćtży w swoiey przeciwko Oblubienicy Pānnie przebłogosławionej powinności, poniewāsz dla pewnych Theologom wiadomych raciey, sam wosobie swoiey obecnie niemogł mieśzkāć z przeczysłą Pānnā nā ziemi, poniewāsz mu urzēdu tego bydz Pocięszycielem, Conserwatorem, Tutorem, Protektorem Boski iego bronił Māieśnat, iest bowiem *Deus impassibilis* niemoże mieć *miserum cor & triste de aliena miseria*, niemoże zādnych dopomagāć frāsunkow, boleści, zlećić tedy tę funkcjā, zdał ten urzād *locumtenenti*, Vices regentowi swemu Iozefowi świętemu, *fortissimum virum*.

oppignoravit, dał w zastaw przeczystey Oblubienicy swojej naydroższy sobie podobny kleynot, z ktorego y uszy Pánieńskie iego słuchając, y oczy nań poglądając, y ięzyk z nim dyszkurując, y serce iego miłując niewypowiedziane zawsze miało pociechy. *Unde credo* (Hugo Card: mowi) *Ioseph fuisse mundissimū in Virginitate, profundissimū in humilitate, ardentissimū in charitate, altissimū in contemplatione, ad similitudinē Virginis illius Sponsa sua, ut videlicet esset adiutoriū simile Virgini. Paradysum mente perambulo:* o Ráiu ziemskim to wiem, że tak wysoko jest założony, iż mu straszny on potop, y generalna powódź nigdy niemogła szkodzić, gdy wszystek świat wálne zalały były wody.

Et cum diluvium merisset fluctibus orbem,

Fastu sublimis exuperavit aquas.

Tak wysoko tak! wywiedzionym jest Ráiem y nasz Iozef S. bo co się tknie wysokiego herbownego dostojenstwa iego ziemskiego, niech się ten w ięzyk ukąsi kto powiedział. *Stemmata quid faciunt quid prosunt pontice longo sanguine censer.* Oto Anioł Páński Genealogią iego prowadzi z domu Krolewskiego, *Ioseph fili David.* Masz się z czym zakazać Iozefie Sw. owo herbowna proca z pięcią kamykow, miecz krwią zafarbowany, którym Ociec twoy Dawid uciął łeb Filistynowi hárdemu. Co strony godności duchowney, tá orły Cesarckie, lwy Krolewskie, Xiążęce miecze zacnością przechodzi, bo jeżeli w Kościele Bożym Piotr za herb nośi klucze, Páweł miecz, Augustyn serce strzałą przeszyte, Dominik pieską, Fránciszek Seráficki pięć Ran Iezusowych, twoiey prerogátywy y wysokości Iozefie święty Herb jest JEZUS MARYA z niebá nádany. *Hec sunt tua Regalia insignia, hec tue nobilitatis divinitus indita clariſſima stemmata.* Chryzostom S. mowi: Masz się z czym popisać Iozefie święty przed niebem y ziemią, gdy przed twoim herbownym kleynotem Aniołowie skrzydła opuszczając, dwor wszystek niebieski nisko się kłania,

Ioan: Car:
l. 8. Hom:
ult.

klánia
minar
Sancti
a ztąd
brze
ná pr
tam n
nie X
ále C
Taki
ná str
vigila
posluc
przyk
spáci
ko wie
Ieymos
zał, a
co ná
iego
u zic
tia é
ceden
dzian
mna,
serca
wi G
znalaz
o tym
inden
iey m
kurty
święty
chué

kľánia, ná co pátrala Gertruda święta. *Cum in celo no-*
minaretur Ioseph Sponsus Maria & Christi Tutor, omnes
Sancti capita sua reverenter ob honorem eius inclinabant,
 á zřad wřystka wřpániaľosť Ráiu mego misľyczneho do-
 brze się wydaie. *Paradysum mente perambulo.* Idę dáley
 ná przechadzkę do tego Ráiu, y przypominam sobie, iáko
 tam niegdy przy Ráiu swoim Bog wřzechmogacy osadził
 nie Xięřtw, ani Mocarřtw, áľbo Thronow Anioľa iákiego,
 áľe *Cherubin vigilantissimum, Cherubin perspicacissimum.*
 Tákiego rozumiem nádať y nášemu Ráiowi, Iozefowi S.
 ná straży Cherubiná, *Cherubin perspicacissimum, Cherubin*
vigilantissimum. O! w iákiey ostroźnořci zostawa ten Ray
 posľuchaycie. Swywoľna Ieymosc Putyřará w Egypćie,
 przykrzřła się Iozefowi S. *Dormi mecum:* o! miľa Pani, ná
 spaćci się iuź ten mľodźian, lepiej go do řtoľu prořić iá-
 ko wiernego řľugę po pracách nie ná řoźko; posľła tá
 Ieymosc coř ná owego řořpodarřa, ktory wiele robić ka-
 zať, á potym leźeć, niewřpominájac o řtoľe. A Iozef S.
 co ná to *dormi mecum* rzecze? niemysľi o řpániu, u kto-
 rego cnotá nierářypia, áľe záwřze ná straży iáko Cherubin
 u řiemřkiego Ráiu. *Illa dicebat dormi mecum, temperan-*
tia ē contra clamabat vigila mecum. Non enim blanditijs
cedens dormitavit robur constantis. Ieymoř wofa ná mľo-
 dźianá urodźiwego iez, á powřřciagľiwoř mowi czuy ze-
 mná, wářa nierářypia, niedáľa się uľoźyć řřatecznořć
 řercá męźnego řadnym pochľeřřwom y rořkosřom, mo-
 wi Grzegorz: O moy Boże, iáko y temi czářy wieleby
 znáľazľ řon Putyřarowych! iáko wiele tákich ktore tylko
 o tym obmierzľym *dormi mecum* myřľá, *Plures tales dominas*
invenire possumus quā tales servos, &c. Ale ja idę do swo-
 icy máteriey y to powiádam, że przeciřwko tákowym in-
 kursyom czářtowřkim byľ ostroźnym wielce y náš Iozef
 řwięty, áby się niewdáľa do Ráiu řumńienia iego řadna
 řľuć nieporřádna, dáľa mu straży dobrá prowidencya

Cometis.

Greg. Niss.

Ioan: Gersf.

Bośka, która tego Ráiu naszego pilnowała, strzegła, y dała iáko ziemskiemu Ráiovi *Cberubin vigilantissimum*, *Cberubin perspicacissimum*. O czym Paryski Káncierz, *Sicut decuit ut Virgo summa puritate naceret, sic decuit ut haberet Sponsum purissimum, uterq; è progenie regali illustres, uterq; in utero sanctificati, Maria plena gratiâ fomitem peccati reprimat, Ioseph gratiâ repletus omne superat peccatum. Paradisum mente perambulo*. Obiegając Ray ie-
scze myślą, widziałem w nim *Lignum vite*, drzewo żywotą, z tego Ewá iábko urwawszy, pierwszy frukt w podárunku Adámowi dała, obawiając się (iáko trzyma Alcuinus) áby iej niekazał Bog Adámowi porzucić, gdyby oná tylko grzeszną zostawała, á masz sprawiedliwym. A nayświętsza Pánná wydawszy drzewo żywotą, porodziwszy *primogenitum*, ten wolny frukt wydała Oblubieńcowi świętemu Iozefowi áby iej nieopuszczał, iáko w tey Ewángeliey Sw. myślił, ále w protekcyi chował Matkę z dziecięciem, y pokazał się Ráiem światu, drzewo żywotą mającym. *Portavit Salvatorē Ioseph in manibus suis, scapulisq; suis obumbravit illi*, poświadcza Novarinus. D'a powstanie Ráiu Kościoła S. w którym 4. *Evangelia* 4. *Paradyfi huius flumina, ligna fructifera. Sancti cum suis operibus*, á we środku iest *Lignum vite, Sanctus Sanctorum Christus*, drzewo żywotą, Święty nad Świętymi Chrystus. Te roskoszne drzewa żywotą piastował Ray nasz, błogosławiony Iozef święty, czuliśz niemiął z niego owocu słodkiego, *Subditus erat illis*. Niech się niechepi Marcellus, Károla wielkiego dział, *meum est imperare his qui imperant alijs*, bo Iozefa słucha ten, którego świat cały słucha; niech się nieśczyći Theodoricus, *Nemo amplius videtur erigi quàm cui potest Roma committi*. Co za równość bydź prefektem Rzymu, á bydź Oycem Syná przedwiecznego? Niech się nie pyszni Cyrus owym wesołym snem, w którym mu się zdało że w ręku swoich trzyma

Novarin.

Aug: l. 13.
de Civit.

trzyma słońce, bo Iozef Sw: nie we snie, ale oczywiście
 Słońce sprawiedliwości ná ręku piástuie. Grzegorz S. Ná-
 zyánzeński, chwaląc Gorgoniy męża tym zawarł: *Vir illius*
est, nec enim scio, quid amplius dicere necesse sit. Atheński
 ow Orator, chwaląc Filippá Mácedonow Krolá, tym skoń-
 czył: *Hoc unum dixisse sufficiat, te filium habuisse Alexan-*
drum. Iozef S. Syná Boskiego miał zá Syná swego, Má-
 ryą zá Oblubienicę, coż się więcej nád to powiedzieć mo-
 że? ále gdy o tym myślę, obawiam się ábym w tym nie-
 zginał áffekcie, bo niewiem iáko z tego lábiryntu, z tego
 porządnego wynidę *chaos*. Spoyrzawizy ná Iozefa, widzę
 że w domu iego Pan czyni figurę flugi, flugá Páná, Páni
 niewolnice. *Erat subditus illis.* Chwalę ow proceder go-
 dny pámięci Corneliuszá Senatorá Rzymkiego, który Oy-
 cá swego po utráconym wzroku z poszánowaniem wod-
 dzieć się niewstydził, á zá to że nieiáko kiiem się stał Oy-
 cu swemu. Scipio potym názwany, która to familia do-
 tąd ieszcze wroźnych Páństwach znáyduie się chwalebna.
 Miło mi wspomnieć ná onę Corkę która w więzieniu cięż-
 szkim Oycá własnego przez kratę pierśiami swemi karmi-
 ła. Rad słucham y o owym synaczku w piąćiu leciech,
 który Mátki swej ná stosie zápalonym dla Chrystusa nie-
 odstąpił. Niemogę choćbym chciał zápomnieć owych sy-
 now którzy Mátkę starą zgrzybiątą, do Kościoła rámioná-
 mi swemi ciągnęli pomniąc ná wyrok Boski, *honora Pa-*
trém & Matrem Indyiska pewna Mátróná, miała trzech
 synow, przyszła do takiego ubóstwa, że iuż iuż od głodu
 umierać iey było potrzebá. synowie kocháni niemáiąc za-
 dnego sposobu do porátowania Mátki, á wiedząc przytym
 że tára był edykt Krolewski wyszedł, iż ktoby złodzieiá
 ná páłac przyprowadził, wielką kwotę pieniędzy zá to
 odebrał, coż tedy czynią synowie zgłodzeni, oto dwóch
 trzeciego biorą w łyká y káydány, prowadzą ná páłac
 krolewski, remonstruią y udáią iákoby iákiego złodzieiá,

biorą zapłatę, aby mogli Matkę pożywić, z tym wszystkim odchodząc poczną rzewliwie płakać za to, że Bratą niewinnego na śmierć potępiłi, dadzą znać Krolowi, każe ich wołać, pyta czemu by płakali, opowiedzą iak się rzecz mała; że my Panie miłościwy jesteśmy ubodzy, Matka już prawie od głodu umiera, nie mieliśmy innego sposobu do konserwacyi iey życia, tylko ten, Bratą własnego o złodziejstwo oskarżyć, y na twoy pałac przyprowadzić. Zrozumiałwszy Monarcha affekt y miłość synow owych ku Matce swey, y owego niewinnego bratą ich kazał wypuścić, y onym więcej srebrą y złotą nadał. Chwalebny to nader był proceder y affekt tych wszystkich dzieł, respektem swych Rodzicow, ale chwalebniejsza nierownie Jezusa Pána naszego miłość y usługa, którą świadczył Iozefowi świętemu, Matce swey najmiłszy Maryi. *Quando illa divinitas familiariter ministrabat ei, nunc dando maternitatem, nunc aquam ad manus lavandas, nunc sedile, ad residendum.* Poślusznym był Bog człowiekowi, Chrystus Iozefowi, już mu podając wody na ręce, już ręcznik niósł na grzanie, już stołką do siedzenia szukając, świadczy Bernard święty, A kiedy jeszcze malusinki Jezus rzekł nieraz do Iozefa Sw. Tata, tata najmiłszy, iako się tam serce w radość rozpływało! śmiejąc y mówiąc to y przyznał Krol Ptolomæus, iż *omni Regno pulchrius est Regis esse matrem*, nad wszystkie fortuny to najgodniejsza Krolá być Oycem, albo Matką. Piękna, y o iak godna rzecz! Iozefowi S. być Oycem, piastunem Jezusowym, y iemu we wszystkim poddanym. *Erat ioseph similis Christo, tam in facie, quam in omnibus dispositionibus corporalibus, ut qui Iosephum videbant, ipsum Christum cernere viderentur*, Piśmą Węgierskie Kroniki, iż jedno Xiążę wychowując dziecię jeszcze, y na ten czas piastując na rękach Stefaná Krolá Węgierskiego, gdy od niego usłyszał pieszczac się owe słowka kochanych synow Tata Tata, rozweselony wielce,

zaráz

záráz pod tym Imieniem záložyl Míasto Tará názvané,
ktoby byl wsercu Iozefa S. ná on čás gdy mu málušinkí
Iezus iák Oycu mowil tátá: tátulenku, Oycze moy kochány
o iák niewypowiedziáne, o iák niešlycháne obaczyšbyš byl
wesela, zdami się že ná te šlowá od mišłości goráce, ku Ie-
zufowi šchlo serce šwiętemu Piáštnowi, wymowić tego
bez admirácie Bernard S. niemože. *O cum quanta dulce.*
dine audiebat joseph balbutientem puerum se patrem voca-
care! o iák z wielką šlodyczá šluhał Iozef iešce niedo-
brze wymawiajácego Iezusa tátá, tátá. O błogošlawio-
ny Ráiu, któž mi doda tákiey wymowy, ábym cię godnie
wyšlawil, Ráiu šwięty ze wšyškími perfekcyámi! Zá-
czymže SS. Páńšcy *date gloriam laudi eius*, pochwalcie
wšyšcy zemną ten S. Ray Iozefa Sw. *Laudemus virum*
in generatione sua. Bądź błogošlawiony z Familiá šwojá;
chwalcie go šludzy y šlužebnice iego, błogošlawcie džíš
zemną, co kto zwas chce, niech tylko prožbę šwoię Ioze-
fowi S. opowie, wšyškíto mieć będzie: oto iáko naymě-
žniešzy Herkules we wšyškíto bogátego piáštnie Iezusa, y
mowi sobie: *portantem omnia, porto*, iákbym wšyškíto
w šwoiey mocy miał, gdy Iezusa mam. Ná Imię Iozefa S. ná
Imię Pánný przenayšwiętý, wšyškíto gotow Iezus iáko syn
dla Oycá uczynić. Uwažájac pilno owe šlowá Prorockie,
date florē Moab, u Ieremiaszá Proroká: (*Ierem 48.*) džíwná
á poniekąd štrášzná nápadšem šensu tego expozycyá: byl
ieden u narodu támečznego ogród, bárdzo wybornemi y
šlicznemi z rožnych kráioy ušloryzowány kwíátámi, więc
kiedy iáki złoczyńcá ná šmierć zášlužyl, po dekrecie do
ogrodu go tego prowadzić kazano mowiac: *date florē Mo-*
ab: á potym ieželi się w ktorym kwieciu zápátrzył, záwo-
łano *auferte florem Moab*, y záráz wtymže punkcie by-
štrym mu ucinano mieczem šzyię. Nie táki to ogród, pie-
táki ray, džíšiešzy Iozef S. áby miał komu žycie zábie-
ráć, bo y owšem ožywia káždego, kto się do niego ucie-
cze

cze, kto od niego posłłkow potrzebuie, wnet mu z Iezusem y Maryą przybędzie; zdrowiem y życiem, a życiem co większa wiecznym udaruie. *Date florē Moab.* Więc Iozefie S. upros nam miłości Boskiej dar, abyśmy twej miłości przynamniey częsteczką Iezusa y Maryą kochali, którąś ty ku nim zawsze pałał. Naostatek upros nam owę asystencyą przy śmierci świętą, którąś ty miał. Dysponuy nas ty sam na śmierć prosimy z Iezusem, y Maryą, przez twoie ręce, przez twoje zalecenie, niech się do chwały dośłaniemy wieczney, to jest do Ráiu niebieskiego, abyśmy się tam z tobą mogli przez niekończone czasy przechodzić, szpacyerow pomysłnych zążywać. Amen. Ad M. D. D.

K A Z A N I E I.

Ná Vroczyślość Zwiástowania Najswięt: Pánny Máryey.

Ecce Ancilla Domini fiat mihi secundū Verbū tuum.

Sen: Phil:
Moralis.

Nlemášz żadney rzeczy tak wielkiej ná świecie, koreyby naturá subtelna y dowcipny przemyśli ludzki w śczupłe nie zebrał kompendium oprócz Boga samego. *Magni artificis est clausisse rotū in exiguo.* Dosyć jest wielka świata tego ogromnego Máchiná ze czterech złożona elementow, a przecię go naturá w małusinkim dziecięciu zawiera, y maieyszym światem Microcosmus nazywa. Náder okazały jest okręt ná morzu ze wszystkim żeglárskim wystawionv sprzętem, iednak to opus tak wielkie, Mercydes z iedną wiśniową pestką porównać się odważył, y skrzydełkami biedney pszołki pokrył. Nazbyt

wielkie

wielkie legendy wydał ná świat Homerus, z tym wśzy-
 stkim ich ieden biegły *Ingenier* w łupinie orzechowey zá-
 wárł, dawszy taką inkrypcyą. *glas in nucleo*. Pyta się raz
 Károl siódmy Fráncuski Krol iednego wielce poufálego
 konfidentá, powiedzzem i, coby też było takiego ná świe-
 cie coby twoię zemną przyiaźń y konfidencyą rózerwać
 mogło tak wielką? odpowiedział po fráncusku, *un affrūt*
fire, to iest iedno słowko zelżywe, iedná, by naymniey-
 sza może tak wielką bo krolewską przyiaźń áffrontczyą
 zámknąć y rózerwać. Sámeo tylko Bogá tak wielka iest
 okazałość, że go w mále compendium nigdy nie zbierze
 żaden koncept stworzony. *Excelsior calo est, quid facies?*
profundior inferno, unde cognosces? longior terrâ mensura e-
ius. *Iob. 11.* Miáry żadney trudno wymyślić ná Bogá, wyż-
 szy od niebá, głębszy niż przepádziste otchłánie, przecho-
 dzi ziemię, nieda się áni ná mármurowych obeliskách, á-
 ni ná blászanych tablicách, áni ná kárcie rysować. Tabli-
 cy bialey Impresistá pewny takie nádał Elogium. *Ad om-*
nia, ná wśzytko sposobná, co zámyślisz máluý, chcesz wy-
 konterfektować sferę niebieską, *ad omnia*, wolno, chcesz
 odrysować świat cały, *ad omnia*, chcesz ray, piekło, wo-
 łu, praka, sroczkę, skoczkę wyrázić, *ad omnia*, chcesz Bo-
 gá w Máiestácie iego okreslić, *non plus ultra*. Wáró, wá-
 rá niepostępuý dáleý! *excelsior calo, profundior inferno*.
 Nie opaszesz, áni otoczysz go mieyscem, owoli iednak znáy-
 duie się dziś w Názareth taka cudowna tablicá, Náyświę-
 tsza Pánná Márya, ná ktorey to Troycá przenayświętsza
 máluie niezmiernego máiestátu Bogá, bo gdy oná mowi
 do Anioła *Ece Ancilla Domini &c.* Oto ja Służebnicá Pán-
 ska. *Titus Bostrensis* czyta: *Et tabula sum omnem scriptu-*
ram suscipere idonea. Otom ja práwi czytá nader kártą y
 tablicą sposobną, kto chce, co się godzi, niech pisze. Ieżeli
 o ktorey tablicy tedy o mnie siuszniew się mowić może *ad*
omnia, zdam się do wśzytkiego: á że Bog iest *omnia* wśzy-

P. Barry.

Iob. 11.

ako *Deus meus & omnia*, toć ia tedy gotowa y i polobna ogárnać nieograniczonego Boga. Stawam przy tym y ia sam, y pokażę ná terážnieyſzym kazaniu, że Pánny przenayſwieřſzey żywot, ieřt *locus proportionatus locato*. Ad M. D. G. B. V. M. Honorem.

Niepodobná ten rzecz niby zámýřla, ktoby zemná wřzechmocnemu Bogu mieysce chciař wynáleř NN. Pytáią ſię bowiem mądrzy, kędyby teř Bog przebywař ni-
 zli ſwiát zařořyl? bo ſwiát *in tempore*, za czáſem dopiero ſtánař, *Author* zář iego y *Creator* Bog przed wieki, *ante ſacula*: ktorym Tertullian ſtáry Doktor naprzod odpo-
 wiáda, że nie miař nigdziey mieysca, *ante omnia Deus erat solus, & ipſe ſibi & mundus & locus, & omnia*. Potym Au-
 guřtyn wielki ták mowi: *ſi queris ubi Deus fuerit antequám calum & terram creaverit? in ſeipſo fuit*. Ieřeli chceř te-
 go dociec rozumie ciekaWy, gđzieby to Bog ná ten czás ni-
 zli niebo, ziemię y cály ſwiát ſtworzył, zořtawař? od-
 powiádam, że byř záwřze ſam w łobie. Toć dopiero kiedy Pánná przenayřw: Márya ná ſwiát ſię pokazařa, godnym mieyscem ſię ſtářa, w ktorey żywocie pánieńſkim zawarř ſię Bog, żadná przed tym nieocyrklowány cyrcumferen-
 cyá. Wielki ieřt ten ſzeroki ſwiát, obizerne niebiořa, nie-
 zbrodzone morzá, rozlegřa ziemiá, naywiękřzy ieřdnák Pánieńſki żywot. *Quia quem cali capere non poterant, tuo gremio contuliſti*. Zámýřla ráť ná chwařę Bořká wybudo-
 wař Izraęłſki Monárchá Bázylikę bardzo wřpániařa, y rze-
 cze: *Opus grande eřt, neę enim homini preparatur habitatio, ſed Deo*. Wielki potrzeba wyřtáwić kořcioř, bo nie dla
 człowieká ma byđź, ále dla ſamego Boga: niezda ſię ten za-
 mýř ſynowi iego Sálomonowi. *Ergone putandum eřt quod vere Deus habitet ſuper terram? ſi enim cali calorun te non capiunt, quanto magis domus hac?* niemogřo ſię to
 w gřłowę zmieřć chociař ták mądremu ſynowi, niemogř
 tego poiać iákimby to ſpořobem Bog ktory ieřt nieográ-
 niczony

Tertull:

Paralip:
cap: 21.

niczony, nigdy nieogarniony miał się w owey kołztowney y ná cały świat sławney pomieścić Bazylice, *ergone putandum est &c.* Aleć niemasz nic nowego niemasz miły Sálomonie, oto dnia dżisieyszego Pánna przenayświętza, poczynay zawiera w wnętrzościach swoich Bogá wszechmocnego, słuchay co powiáda Prorok: *Notum fecit Dominus famina circumdabit virum*, ná ktorey prawdy utwierdzenie zaciąga Duch S. dworu niebieskiego. *Egredimini & videte filie syon Regem Salomonem in diademate, quò coronavit eum mater eius.* Dżis tylko dżis wychodźcie cory niebieskiego Syonu, á przypátrzcie się koronáciey Krolá wáśzego, iákogo to ukoronowála Mátká iego własná; ktore to słowá pilno uważájące Gilbertus święty tak mowi: *Vos filie syon qua semper intuemini faciem Patris, egredimini de recondito sinu intima visionis, de secreto lucis inaccessibleis, novum vobis praeſtat terra miraculũ, novum enim Dominus fecit super terram.* O záiſte *novum fecit Dominus*, wielka to nowiná, Pánná Syná w żywocie poczęła, Pánná nád zwyczaj przyrodzony Mátká Bogu zosiála. *O Deum & in novis veterem!* Dżiwuie się temu y sam stary Tertullian. O Boże przedwieczny ktory się w nowey naturze ukázuiesz ludzkiej! *ut corpus verum Christi ostenderetur, nascitur ex famina, sed ut ostenderetur eius Deitas nascitur ex Virgine, talis enim partus decet Deum.* Piſze Ruſinus że Iázon z Orpheuszem podbiwszy pod swoię moc miasto názwane Czyzko wystáwili przedziwny y wſpániáły koſciół, y gdy się pytáli *oraculum* ſwego ktoremu by Bogu mieli onże Koſciół kon'ekrować, odpowiedziało *Oraculũ Mariae consecradũ est.* Lud Kátanénſki w Sycylii iako piſze *Sylvaticus*, kilká wiekow przed Národzeniem Zbáwiciela náſzego, káżdego roku z nabożeństwem prowadził po ulicach iedną pánienkę piáſtującą ná ręku dzieciatko, oraz y ſpiewáli w te ſłowá. *Hanc in honorem & cultum cuiusdam Virginis portamus, qua Virgo manens pariet fili-*

Gilbert:

um. Egypkie białogłowy kłaniały się każdego roku iedney pánience, która pierśiami swemi dzieciatko karmiła, á gdy spytáne były od Ptolomeusza dla iákieyby przyczyny tę odprawowały ceremonią, odpowiedziały. *Hac consuetudo a tempore antiquissimo Jeremia Prophetæ vigere cepit, Virginem parituram nobis predicans quàm libenter adoramus.* W Constántynopolu był odkryty ieden stárożytny grobsztyn, w którym znaleziona była bláchá złocista máiąca ná sobie wyryte słowá *Christus nascetur ex Virgine, & credo in eum, illum adoro.* W Rzymie Octávius Cesarz pytając się swego *Oraculum*, ktoby też po śmierci iego miał ná Páństwo Rzymskie nástąpić, usłyszał ten respons, że ieden Żydowin urodzony z przeczystey Pánny, dla czego kazał ieden wyborny czny kościół wystawić, y ná drzwiámi ráką dał inskrypcyą. *Deo venturo eiusq; Deipara.* W zacnym mieście Egypskim Sai, był kościół Minerwy álbo ráczey Ifidyi, w którym stała osoba iedná marmurowa trzymáiąc w ręku chustkę zwinioną, czyli szatę iákąś białogłówką, á nád nią taki napis. *Ego sum omne quod fuit, est, & erit, & meum peplum adhuc nullus mortalium evoluit.* Já iestem to co było, iest, y będzie, á tego mego rąbku, tey száty, ieszcze żaden do tego czasu człowiek nieodkrył, áni odwiązał. Obraz ow záprawdę nie co inszego figurował y reprezentował, tylko Bogá w Troycy iedynego, bo iáko te trzy słowá *fuit, est, & erit*, idą od iednego *sum*, tak trzy Osoby w Bosstwie iedneyże natury, iedney essenticy od początku świata, áż do przyscia Chrystusa Pána, zakryta tedy od ludzi tá o trzech w bosstwie osobách táiemnicá, y dlatego śnac ná owym posągu był napis. *Meum peplum adhuc nullus mortalium evoluit.* Ale iuż więcey, iuż od dnia dzisieyszego, więcey o sobie o Boże wszechmogący tego mówić niemożesz, *meum peplum nemo &c.* bo cię przebłogosławiona Mária Pánná nietylko rozwiązała, ále iáko *Locus proportionatus locato,* swoiemi

Twoiemi wnętrzościami, swoim żywotem skrzępowala, związała. *Ecce concipies & paries filium*. Násmiwáli się niegdy z Poetyckiego słowiká Máthemáticy, gdy o większey perle powiadał w sobie zawiązaney á niżeli sam był, á podobno z owego słowiká żárt jeden czynili, który więcej o sobie trzymał, niżli był w samey rzeczy, udawał się za Familiánta, za mądrego, za mądrnego, za godnego, słowy wkrzykał, czego niemogł dokazać samą rzeczą. Podobny ten słowik do Moábá owego u Izáiasza Proroká. *Audivimus superbiam Moab, superbia & arrogantia, & indignatio eius plusquam fortitudo eius*. Moáb więcej każe niżli iego rocznia intratá y siła wynosi, huczno, buczno, á w pięty zinnno, większy wnim pychy y próżney sławy kámién, niżli sam ptaszek, nie jest to *locus proportionatus locato*, niemáż żadney proporciey. Ale o Máthemáticy! reguły dziś wásze, siłę y szyię słamią. Dziś dziś przyznać musiecie, że Pánný przenayświętszey żywot, jest proporcjonalny do Syná Bożego, gdy usłyszycie *Verbum caro factum est*: Słowo stać się musi ciałem, tá Pánná większa jest nád szerokie niebiosá, *Calum cali Domino*. Widzę dziś niebo w Názarecie, Pánnę nayświętszą wykrzykuie Prorok. *O calum eius qui loco comprehendere non potes, vere comprehensibile!* O wspaniałe niebo dla tego zgotowane, którego żadne nieobeymie mieysce, iáko Bogá w sobie dziś zawierasz? przydaie Methodyusz S. y dálej tak mowi: *Tu incircumscripti circumscriptio, tu cuncta continentis comprehensio*. Słuchaymy ieszcze Epiphániuszá do niey mowiącego: *Ave gratia plena, splendidum calum, que incomprehensum continet Deum*. Witay łaski pełná, świętne, wspaniałe niebo, które niepojętego poymuiesz, ogárniasz y nieiáko krępuiesz wnętrzościami swemi Bogá. A co większa *Dyonisius Arcopagita* powiada: *si Deum incorporeum esse nescirem, hanc Deum esse crederem*, á iáko Doktor A. nielski konkluduie, *Mater Dei habet quandam dignitatem*

Psal:

Methodius.

Dyonis: A.
reopagita

S. Thom:

infinitam ex bono infinito quod est Deus, & ex hac parte non potest fieri aliquid melius, sicut non potest esse aliquid melius Deo. Z tych tedy y innych niezliczonych dowodow utrzymać się może moia propozycja, że żywot najsświętszey Matki jest we wszystkim proporcjonalny Bogu, *Locus proportionatus locato.* Konkurowała niekiedyś mądra Pállas, stroyna Juno, y urodziwa Pándorá do złotego Iowiszowego jabłka: rzecz Pallás iam mądra, bom z Iowiszowego narodziła się mozgu; Juno się odezwie, ale iá stroyna, dobrej mody y rezony Dama, táncuszkow, pereł drogich ná mnie pełno kámieni, jest ná czym oko zawiesić, mnie jabłko należy. Pándorá urodziwa powie, iá gładkością y urodą swoią, y samego Iowisza z niebá gdy zechcę do siebie pociągnę, po ktorey taki padł dekret. *Pulcherrima accipiat,* naydosłowniejszey, naypiękniejszey nak ży. *Villanovanus* powiada: że tám w Poetyckich baśniach czytał, iż Pándorá u nich była zá iedno dziwowisko, dla swojey urody, zá iedno *spectaculum* stała. *In Poetarum figmentis Pandoram sua pulchritudine stupori fuisse,* y dokłada tak: *Hac nostra Pandora non stupori sed amori fuit, placuit virginitate, placuit humilitate, placuit omnigena morum virtute.* iákoby rzekł: á nászey Pándory mistycznej, to jest Máryi ozdobe wszystkie sámych Cherubinow y Seráphimow, wszystkie duchow Anielskich piękności, iásności, doskonałości przechodzi, dla tego *pulcherrima accipiat,* dziś wzywacie czytym bárdzo proporcjonalnym iák ná białym liliowym liście to się zostáie mistyczne jabłuszko nayśłodczy Iezus. Jużże tedy już zawołać muszę z Práwodawcą Zakonu moiego Augustynem S. *O Beata Maria quis tibi valeat iura gratiarum ac laudum preconia rependere? quæ singulari tuo assensu mundo succurristi perditio!* O Błogosławiona Panno, á ktoż ci może godnie podziękować? Który ięzyk niedoskonały doskonałe wychwalić? *Nullus certe tam disertæ extat eloquentiæ, Qui condignos promat hymnos*

Villanova,

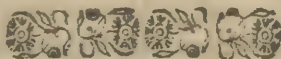
bymnos
nie ciá
zá (pr
giem p
ziwizy
tko v
wesoł
czat l
kawał
ny, á
u po
cony,
o adol
ptak B
uregali
st wom
stęptw
k lęstw
skiego
wóch
tu, co
no! W
gnarun
się do
a po c
ie z
iechy
Bogi
zum
nnie
iav

hymnos tua excellentia, ktoras udzieliwszy ná uformowa-
nie ciała synowi Boskiemu krwi swey przenayświętszey,
zá spráwá Duchá świętego, zátrácony narod ludzki z Bo-
giem poiednáłá. Genserycus Krol niegdy Wándálow porá-
dziwszy Hárpáxá krolá Greckiego, zbiwszy ná głowę wszy-
tko woysko iego, będąc niewymownie po zwycięstwie
wesoł, kazał wszystkim przed się stáwić więźniów, y po-
czął brákwáć: między nimi obaczył iednego młodego
kawalerá zwiázanego piękney bárdzo urody y wesołey mi-
ny, á nád nim widzi że orzeł wielki lata, (ktory to ptak
u pogaństvá nayspierwszemu Bogu Iowiszowi był poświę-
cony, rzecze Krol do niego: *Faustum indicat, Iupiter tecum
o adolescens!* Dobry znak, szczęście twoie młodzianie, gdy
ptak Boski w zbija się nád tobą; kazawszy go rozwiązać
uregálizował, wolnością darował. Coś podobnego Pán-
stwo moje dzieie się y známi dnia dzisieyszego! Po prze-
stępstwie pierwszych Rodziców surowym poráżony prze-
klęctwem cały narod ludzki, przed przysciem Syná Bo-
skiego leżał iáko poimány, iáko więzień w niewolniczych
pętách czártowskich, leżał *in tenebris & in umbra mor-
tis*, cóż się iuż stáie? *Faustum indicat, Deus tecum o ho-
mo!* Wylátuje wielki zniebá Orzeł, *Aquila grandis ma-
gnarum alarum*, z kompássey nád nędzá nászą, y spuszcza
się do nas z wyloká Syn Boski, *Dominus de calo prospexit*,
á po co proszę? oto: *faustum indicat Deus tecum o homo!* wiel-
kie znáczy náturey ludzkiey szczęście, znáczy wielkie po-
ciechy y láski, że nas z niewoli czártowskiey wyzwoli,
Bogiem Oycem pogodzi, dobra nászá Pan známi, *faus-
tum indicat, Deus tecum o homo!* A iákże iuż tę miłość
naisw: przenayświętszey oddamy? co zá usługámi tak wiel-
kimi u nam skłonność záwdzięczemy? uczynimysz tak co
uczynili trzy oni Potentáci Rz: mscý, Juliusz Ce-
sarius, y M. Crassus, między nimi były srogie
nieprzyjáźni, Juliusz Cesarz głównym był
nieprzy.

Plutarch:

nieprzyjacielem Pompeiuzowi, Pompeius Crassutowi, kiedy Iuliusz Cezarz poiednał się z Pompeiuszem y *Marcum Crassum*, przeiednał, zawarł przyiaźń z sobą dla lepszego iey ugruntowania, posłanowili. *Nihil aggredi in Rep: quod displicuisset alicui ex tribus*. Nic niepoczynać w Rzeczypospolitey, coby się ktoremu z nich niepodobąło. O iakoby y nasze opery, nasze naymnieysze ákcye y czyny były przyiemne Pannie przenaświétszey, gdybysmy u siebie tak mocno postanowili, *nihil aggredi nihil agere*, nic nigdy nieczynić, nic nigdy niezámyslać, tylko to coby się Chrystusowi Pánu y błogosławionej Mátcie jego podobąło; niepodoba się wszeláki zbytek, wyniosłość oczu, ámbicya światowa, złe ciáło pożądliwości, dyffidencye, ubogich ludzi oppressya, więc tedy tego nigdy czynić nie mamy, áni o złym myśleć *nihil borum aggredi, nihil cogitare, agere*. O błogosławiona Panno y Matko, byłaś ty przez cały wiek swoy na świecie doskonałości takicy żeś nic nie-myśliła áni czyniła, tylko co się Bogu podobać mogło. Pułnocney gwiaźdzcie którą y morską zewiemy, że się nigdy nie oddala *a polo*, nápiłaś ieden, *nunquam procul* nigdy daleko, sprawżę nam też to gwiaźdło mistyczna profimy cię pokornie, abyśmy od łaski Syná twego *nunquam procul* byli, chcey nam to wyiednać poważną instáncją swoją, áby w nas stworzył serce proporcycónálne y nowe, niechay Syn twoy naymilszy wzbudzi w nas taką ku sobie miłość, ábyśmy pomniąc, że *qui elongant se a Deo, peribunt*, ktorzy się oddalają od Boga zágirą, *nunquam procul*, nigdy woli iego świętey nieodstępowali, ále całą w nim myślą y zupełnym sercem iako w szczerę á istotney dobroci odpoczywali. Amen.

Psłk 72.



KAZANIE II.

Ná tož Święto

Ecce Ancilla Domini fiat mihi, &c. Lucæ 1.

Zewszech nawyzšy Biskup wszechmogący Bog, lubo to on Arcykápláška ná niebie trzyma stolicę, lubo od niego Sákrý, Ordynácy, formaty ná doštoieństwá Duchowné do Košćiolá našzego wychodzą, přečić on miéžy ludźmi ná zemi Altáryey szuka, a tákíey áltaríey, przy kteréby ošarę cudownie zbáwienną zá potreby swiátá wišyškíego mógł odpráwować skutecznie. A lubo ná upodobanie íego upředzáły się wíeki zdawná z přepysznyými Bázylíkámi, lubo stroyno bogáte wystawiano dla niego oštarze, y káždy sobie předtým žyczýł, á žeby do obrázu íego ná prymicy Bog wštápił, y w íego familye jáko w Košćiele šćisnáł mu głowę Pan I E Z U S Káplán předwíeczny, žáden jednák niebył ták šćešliwy miéžy ludźmi, z kterégoby pokolenia obráťł sobie Bog zá Mátkę, oprocz ciebie o přenayšwíešza Pánnu Márya, która w żywocie swym Pánieštkim, oštarz mu budúješ ulubiony, z cudowney máteríey cnót swoich Anielskich. Iuž před tobą spuštoszone ležá w zápomnieniu šározakonne Košćioły, iuž wzgárdzone oštarze wniwecz się obroćily, lichtarze šćzerozłote jášność swą przygášily, ordynárze poruynowane *sine ordine*, Hymnodye, Psalmodye ućichly. *Repulit Dominus altare suum, maledixit sanctificationi sue*, ták nárazka pláčzliwy Ieremášz. Přy twoim dopiero Zwiášťowániu o předživny oštarzu naydoštoyniešza Pánnu, gdy S Ł O W O šlo się Cíšlem, džiš obližę twoię zácyna Káplán předwíeczny Ieaus mowíć: *Introibo ad altare Dei*. Nákazíłci Bog wystáwić sobie niegdýš oštarz ná keorymby Máieštat íego šwíety čezono, ále to oštarz

Threnor. 2.

Exdo. vii.

Pp był

Zeno Veron:
 nen: de Na
 tiv: Dom:
 ferm: 3.
 Exod: 30.

był słaby, ostarz niegruntowny, *non solidum, inane, & vacuum*, wiekować niemógł, myślił tedy Pan o szlachetniejszym y trwałszym, ale go niemógł znaleźć, tylko w twoim Panno przenayświętsza Mária zupełnym pánieńskiey czystości żywocie. *Replevit libens in florentissimo castitatis domicilio*. Y ow ostarz z drzewá Sethymskiego *ad adolendum Thimiama*, niedługo trzymał kádźidła wonnego, okopćiał dymámi grubymi, że go trudno po ten czas uznać. A ty przeczysła Panno Mária, skoroś ná sercu twoim miłości Bożey ogień założyła, cnotámi zaworáta, wnet Káptán niebieski u ciebie ná Prymicye szczęśliwe dżisay obiera godny ostarz, *Non est locus voluptatis, nisi uterus Virginis*. A iákoś cudownym ostarzem stánci przy Wćieleniu Syná Boskiego, powiem ná terážnieyszym Kazaniu.

Dziwnie radzi Bog o naprawie zbawienia ludzkiego, á w ten czas naybárdziej ma swe stáranie około człowieka, gdy iuż żadney rády mu niestawa, poćiechy brákuie, P. A. Kiedy osadzono w więzieniu Lucyuszá Káplána zniektorymi wiernymi dla Chrystusowego wyznania, czeka Wyznawcá Dekretu śmierci. *Letus, quia dulcius pro Patria caelesti mori*, á potrzebáby mu ná tak daleką drogę Przenayświętszy Sákráment przyjąć, á żeby był podniesion od Aniołów, chce Mszą świętą odprawić, ofiarę ostáteczną Bogu za grzechy oddać, ale trudno: tu więzienie zatáráśowane, owdzie śláncuchy, káydány ná nogách brząkáią, Kościoła brákuie, ostarzá niepytay: pátrzcie co czyni, co wymysla Męczennik Chrystusow, kaže przynieść sobie do Ofiary nayświętszey ápparat, inne requisyta, y rzecze do stoiących w koło siebie Chrześcian, wy bądźcie Kościołem, y leżąc ná pierśiach własnych celebrue; pierśiiego ostarzem, pierśi portátylem. Stráśznieyszy dekret iuż iuż nástępował ná wszyttek naród ludzki z boskiego Trybunału, iuż wszystkich synow Adámowych nieuchronna śmierć czekála, ná nich ustáwicznie czatowála, nieopártby się był

S. Lucius
 in proprio
 pectore ce-
 lebrat:

ſię był z Turybularzem ſwoim y ſtározak onny Aáron gnie-
 wowi Boſkiemu: *Stans inter vivos & mortuos*. Káplá-
 ná godnego nie było, oſtarze dawne porzucone, któryby
 błagálną Hoſtyą oſiárował, Máieſtátowi Boſkiemu w nie-
 bie zámknięty zoſtawał; Coż czyni zgubionemu ſwiátu?
 do ciebie o nayſwiętſzą Pánnó rekurs. *Oculi omnium in te*
ſperant Domina, Ieżeli ty niepozwoliſz trwie Páńſkiey
 ná oſtarz Káplánowi niebieſkiemu w żywoćie ſwoim,
 przegrána náſza wiecznie! oto Adam z Ewą podſłuchu-
 ją pod okienkiem domu twego Loreckiego, co Anioł
 rzecze, á co ty Pánnó za Oycá y Mátkę pierwſzą odpo-
 wiesz? czekają iáko mowi Bernard S. *Expectat Angelus*
reſponſum tuum, expectamus & nos miſerationis tua ver-
bum, quos premit ſententia damnationis, hoc à te ſuppli-
cat flebilis Adam cum miſera ſobole: exul tuus provolutus
genibus ex ore tuo pendet ſolamen miſerorum, redemptio
captivorum, ſalus univerſorum. Ná odpowiedź czeka An-
 ioł twoię Pánnó nayſw: y my oczekiwamy zmiſłowania
 twego ſłowá, ná których nálega ſententia, dekrét ſtráſzny
 potępienia. Ná téż cudowną táiemnicę á oſtátni termin
 pozwanego narodu ludzkiego pátrząc Auguſtyn wielki
 nápiſał. *O Maria, te mundus fidei ſua obſidem fecit Deo, uſq̃-*
quo moraris feſtinantem Nuntium, reſponde verbum, ſu-
ſcipe filium, fides tua modo aut aperit aut claudit calum.
 O nayſwiętſza Pánnó, áłbo zámknąć ná wieki, áłbo o-
 tworzyć maſz nam teraz niebo. O Boże ſtráſzny! y mi-
 łoſerny Boże! iáko ná ſubtelnym włoſku dziś zbáwienie
 wiſiało! ná jednym *ſiat* krotkim; ále náder ważnym zo-
 ſtała zguba áłbo zytł ſwiát! który przez *ſiat* ſtanąwszy,
 przez *ſiat* zbáwiony ieſt, bo gdyby tá Pánná rzekła, y
 Poſła nieprzyimuię, y Syná chociaſz Bożego niechcę, nie
 pozwalam ná wolą Bożą, iużeſmy przegráli, á przegráli ná
 S. Bernard: wielki! *Fides tua o Virgo aut aperit aut claudit, calum*, ſerm: 4. in
 áleć *ſiat* pomogło. *In ſempiterno Deus Verbo facti ſumus* Miſſus.

6. Bernard.

S. Auguſt.

Anadeus.

Binetus.

Capitolinum.

Bernardin:
Senensis in
Cant.

Ecce morimur; in tuo brevi responso o Sanctissima, o purissima Maria ad vitam revocamur. Uważaycieś iako ważne y godne niebá słowo wyrzekłá tá szczęśliwa Pánná, bo zaraz przekłęctwo y dekret śmierci odmieniony, ná Anielskie *Ave*, wieczne *ve* ná świećie ginie. *In Eva omnes morimur, in Maria viviscamur.* Kiedy Fráncużi dostali szturmem Rzymu, y Cápitolium opánowali, á miásto się okupując sypáło złoto, że tylko do wagi iednego funtá niedostawáło, zaraz im ná trwogę zátrobić záłośnie kazano, y krzyknęli nieprzyacięle, *ve viſtis!* iużeście zginęli Rzymiánie, kto wogień, wogień, *ve viſtis!* kto pod miecz, pod miecz, *ve viſtis!* kto ná pal, ná pal, *ve viſtis!* kto do turmy, do turmy, *ve viſtis!* odrzucaycieś od siebie bronie, zkładawcie zbroie, kirysy, pokińcie ármatę y strzelbę, *ve viſtis!* Páństwo moie: kiedy piekielny oboz dobył wſzyſkiego ſwiátá, naygłówniejsze to było Echo, *ve viſtis!* biádá całemu narodowi ludzkiemu! więc ledwie co nayſwiętsza Pánná uſłyszálá *Ave*, zaraz nátychmiáſt uſtąpiło wieczne *ve, ve*, nieprzyacięlel rozgromiony zoſtał. Veturinus tyran, kazał ſobie zrobić z trupich koſci zawiolowanego ludu orgány, y grać ná nich ſobie ná tryumf y wesołe tańce, ſuſy, trele, áſſamble odprawować kazał, nád ktoremi nápiſano, *Mors hostium saltus regum*, poráżony nieprzyacięlel, Królom, zwycięſcom do wesołości okázyją. Takieś pieśni ſłucháczce moi y nam ſpiewano przez kilká tyſięcy lat, y *ſaltus demonum erat mors hominum*. Ale ſkoro do nas z niebá zawiátáło *Ave*, ſmutne ná ſtronę poſzło *ve*, gdy nayſwiętsza Pánná rzekłá *fiat*, áż czárt ſpuſcił ná kwintę, y poráżony zoſtał, y dziś *ſaltus hominum interitus demonum*, wesoły náſtał zá *fiat* pánięńkiego zezwoleniem: *Non ſic caſtra timentur viſibilia ut demones invocationem Marie*. Y ztądci ią podobno obozem ſtráſznym názywa Duch ſwięty. *Terribilis ut caſtrorum acies ordinata*, á to iáko bydź może? á kędyż żołnierz?

nierz? gdzie infanterya? ármata? &c. oto fiat iey jedno
 najsilniejsze, ktorým to *Deus invictissimus victus, de-*
monibus terribile, fiat. O iáko najświętsza Pánnó jedno
 słowo twoie, że tak rzekę dziś nas zbawiło! bo zaraz ná
 ołtarzu krwie twej najświętszey w żywocie czystym o-
 siarę czyni Káplán przedwieczny Iezus zá wšytek świat
 y dziś błaga sprawiedliwość Bošką. *Unio duarum natura-*
rum in tuis visceribus celebrata est: Tabernaculum & pri-
um altare in quo ipse obtulit victimam pacificam sanctis-
simus venter tuus fuit. Dwa ołtarze miał ten Káplán naj-
 wyższy Chrystus ná świecie, żywot pánieński, y krzyż S.
 przy śmierci, y dwa razy zá nas osiarę czynił, naprzód
 gdy się Wcielił w żywocie twoim Pánnó: drugi raz gdy
 umierał ná krzyżu; iednakże ty pierwszym ołtarzem stá-
 neśás Bogu Najsów: Pánnó, gdy pozwalasz przystąpić do
 ołtarzá krwie swoiey najświętszey Bogu wszechmocne-
 mu. Przy ołtarzách pospolicie Pánowie, Monárchowie
 koronácye miewáią, nowe diademátá ná páństwo odbierá-
 ią, wolności nadáią. Wespázyan Cesarz po koronáciey, o-
 baczył wótu z wytártą szyią do swych nog padáiącego,
 Rzeczpospolitą Rzymką znędzioną trybutámi, áccyzámi,
 porcyámi, rácyámi, przez to zrozumiał, y ciężkiego iármá-
 iey uiał, á żeby ią zostáwił w lepszey porze y łtanie, bo
succumbere faciunt Reges populos fatigatos, nec successoribus
relinquunt nisi luctus & lacrymas imperando graviora
onera. Powiedział *Ferdinandus Diaconus.* U ołtarzá
 żywotá Pánieńskiego dziś Duch S. nową koronę kładzie
 Iezusowi Pánu, Cesarzowi niebá y ziemie, á koronę prze-
 zacną ciáślá pánieńskiego, przy ktorey koronácyey ciężkie
 iármámo z Rzeczypolitey wšytskiego świata zdjęte zostá-
 ie szyie. *Egredimini & videte, diadema ex auro purissimo est*
caro Christi per spiritum Sanctum fabricata, ex auro sub-
stantie virginalis sunt lapides pretiosi universitas virtutum.
 Richardus á S. Laurentio tak nas informuie. Atheticy-

Petrus de
 Monte Car-
 melo in lit.

2. Reg. 2.

Petrus
Cellensis.

kowie, mieli tam niegdy wystawiony ołtarz *Ignoto Deo*, nieznajomemu Bogu: o zaprawdę do tąd był Bog nieznajomy całemu światu, dotąd ten dzisiejszy Kapłan nie zaczął swej ofiary na tym mistycznym odprawować ołtarzu, *Altare ignotum homini, Beatissima Virgo, sed non Deo altare hoc ignotum*. Już usłepu, usłepu złoty ołtarz Salomonow naszemu temu ołtarzowi, bo y złorem nie okupią u ciebie zdrowia Ioańowie. Przy najsświętszey Pannie za nabożną służbę *immunitatem* my znawdujemy, *Apprehendit Ioaab cornu altaris non egrediar hinc*, a Baniasz Iob mu uciął; nas od najsświętszey Panny nikt nieoderwie. Do tego ołtarza, co przedzy uciekacie się winowacy. *Domina nostra altare est de terra sancta, quia refugium est miserorum*. Ufali bardzo niegdy Sabinowie potencji swojej, wojnę tocząc z Rzymian, a chcąc pokazać że im Rzymianie trudno mieli dać odpor, pisali te cztery litery S. P. Q. R. to jest, *Sabinis Populis Quis Resistet?* Rzymianie iako zawsze bywali nieustraszonego serca, niemniejszy stawali się odwagą, napisali także idąc niejako *contra* punkt, na chorągwiach, proporcach, y kornetach swoich też same cztery litery S. P. Q. R. to jest, *Senatus Populus Què Romanus*, oprze się Senat y lud Rzymki, iakosz oparli, y Sabinczyków na głowę pobili. Państwo moje, wielka jest moc y potęgą sprawiedliwości Boskiej, kiedy się za weźmie przeciwko grzesznikowi. *Accipiet armaturam zelus illius*. A ktoż ię prosić da odpor, mogą ia te cztery litery pisać na mieczu srogości Boskiej, S. P. Q. R. *Scelera Punienti Quis Resistet?* Zwątpił był całe o tym ukoronowany Prorok, gdy do Pana wołał, *Terribilis & quis resistet tibi? ex tunc ira tua*. Nie było nie od początku świata tak odważnego męża, takowego bezpiecznego *asylum Dei*, dopiero dziś przy pomocy Kapłana najwyższego pokazała się tak alz mocarka, że na tę kwestyą *Scelera Punienti Quis Resistet*, może na tym ołta-

ołtarzu
resiste
sam
rum.
przy
tasset
tores
Dom
nus in
lutem
gdy R
zaflug
stia d
zdradę
przy
nawyz
Wypow
czym
przych
czas r
enciey
plani,
przeie
mu w
mowi
non po
perisse
ukoch
na Oyc
spoyrz
w ktor
śliwa n
niech
kczyła

oſtarzu miſtycznym beſpiecznie rytować, że nie kto inſzy
reſiſtet, tylko *Sancta Parens Quando Rogat* bo ona ieſt
ſamā altare de terra ſancta, altare & refugium miſero-
rum. Doznał tego reſpektu po tym y ſam Dawid gdy ſię
 przyznał. *Niſi quia Dominus adiuvit me, paulominus habi-*
taret in inferno anima mea. Germanus czyta. *Per te pecca-*
tores Deum exquiſierunt & ſalvi facti ſunt, dixeruntq; niſi
Dominus carnem de Virgine ſumens adiuviſſet nos, paulomi-
nus in inferno habitaret anima noſtra, potens igitur ad ſa-
lutem auxilium tuum o Deipara! Veturia, ſławna nie-
 gdy Rzymianką, miała ſyná Coryolaná, bárdzo wielkich
 zaſług y ſławy káwalerá, ten niemogąc ſię doczekać *ex iu-*
ſtitia diſtributiva od Rzymian żadnego reſpektu, y owszem
 zdradę y zgubę ſwą poſtrzegſzy, udał ſię ná ſłużbę do nie-
 przyjaciela Rzymskiego, tam wprętce doſłużył ſię honoru,
 naywyższym nád wojkámi wodzem y Hetmánem zoſtał.
 Wypowiada wojnę Rzymiánom, podſępuje pod miáſto z li-
 cznym y nádermunderownym wojskiem, iuż iuż do ſzturmu
 przychodzi, żadnego niechce okupu, Rzymiánie ná ten
 czas rezyſtenciei dáć niemogąc, wyſyłáją poſłow, Audy-
 enciei u Corioláná niedano, wychodzili z proceſſá Ká-
 płáni, Biſkupi, y tym niemogli proceſſem zágniewanego
 przeiednáć Corioláná: wychodzi náoſtátek przeciwko nie-
 mu włáſna iego Mátká Veturia z otwartymi pierſiami, y
 mowi: *Cariane, ſi te materno hoc utero novem menſibus*
non portaffem, ſi te hiſce uberibus non lactaffem, ſi te non pe-
periſſem, modo te Patria hoſtem non haberet. Ey ſynu moy
 ukochány Coryolánie, reflektuy ſię ſam nád ſobą, ſpoyrzy
 ná Oyczyznę ſtrapioną, niechćiev icy oſtáteczney zguby,
 ſpoyrzy ná pierſi moje ktoremi cię karmiám, ná żywot
 w ktorym cię noſiám, gdybym cię byłá Mátká tak nieſzczę-
 śliwą ná ſwiát niewydáła, pewniebv cię był Rzym nigdy
 niechętnego nieznał. &c. Ták owá Mátká ſkrusiła, zmię-
 kczyła iego ſerce, że muſiał od miáſta uſtąpić, pokoicm
 wſzy-

wlzyftlich udzielać mówiąc: *Expugnasti & viciſti iram meam Patria*, maſz ſczęſcie Rzymie Ojczyzno moia, nigdybym na cię był nie reſpektował, gdyby niepowagą Mátki moiey włafney, gdyby nie iey pierſi ktarzymi mię karmiła, *Expugnasti & viciſti iram meam*. Pańſtwo moie, choćby ſię chciał niewiem iako Syn Boſki zaraz *in primo conceptionis ſua instanti* zagniewać na naród ludzki, choćby niewiem iakie za iego przewarykacyą chciał ognie rzucić pioruny, niech tylko ta Pánná y Mátka iego ſłanie, niech mu tylko opowie ſwoie *ſiat*, że mu z wnątrzoſci ſwoich, krwi ſwoiey ná ołtarz nieżałowala, upewniam że zaraz przy dźſieyſzey pierwſzey ofierze ten Káplán zagniewany cały naród ludzki muſi pardonować, muſi *ad primam instantiam* Oysi przedwiecznego błagać, muſi zaraz zawałać: *Expugnasti & viciſti iram meam Mater &c.* Náſtátek z ołtarza Sálomonowego nie taka Miniſtrow dochodziła nádgroda, iaká ſłudzy Nayſwięt: Pánný máią u ſwego ołtarza, tam chleb, ſzata proſia, á náſi barywę zacnieyſzą y ſtoł máią: ſłużył ołtarzowi Ildafonſas S. miał ornát ręką Pánieńską zrobiony, z niebá od niey ſpuſzczony: ſłużył Bernard ſwięty, mlekiem go ſwym táż Pánná zákrapiała, *Hinc laſtor ab ubere*, ſłużył ſnać dobrze y Theophilus Ceſarz, kiedy za tcy Pánný inſtancyą z niewoli czártá oſwobodzony, Iuſtynus Ceſarz, y Andronicus uzdrowiony, Ian Auſtriacus, pod iey protekcyą zoſtając, liczne tádowne galery nieprzyacielskie ná morzu porażał, Polacy ſto tyſięcy niegdy Krzyżaków w małej kupie porażili, pobili. Potym puł millioná Turczyná chárdego pod Chocimem znieśli. Roku zaś 1514. w pádło Mołkwy wgránice Poľskie oſmdzieſiát tyſięcy, choć mieczem y ogniem kráie obſzerne puſtoſzyć, y palić, Zygmunt Król Poľski czym prędzey bieży na Jáſną Górę Częſtochowską do Królowey Poľskiey Pánný przenayſwiętſzey, tam gdy vorá ſwe oddać, proſi o zwyćięſtwo nád nieprzyacielem ſami

S. Bernar.

sami czarci z opętanych wołali. *O Maria! non cessas pro Nazarenis postulare.* Iákosz protekcyą y łaskę w tym pomieniony Monárchá uznał Márki przenayświętszey, inwázorá licznego precz zá gránice w máley kwoćie pogromiwszy zápędził, słowem rzekę, *Maria altare de terra sancta, altare & refugiũ miserorũ.* Iużbym rzekł Amen: ále ieszcze coś powiem. Fridegundis Klotáryuszá żoná synaczká swego u pierśi karmiąc, á chodźiło o cáłosć Oycyzny, y Rzeczypolitey támeczney, przed woyskiem do wśzytkiey bátáliey szła, y zwycięstwo otrzymała. Panno przenayświętsza, widzisz zewsząd nieprzyiaćioł nászych *foris pugnæ, intus timores.* widzisz zewsząd nieprzyiacielskie huwce, widzisz że nas same nieużyte fata chcą oraz pochłónąć, zmiłuy się! zmiłuy się! wnies instáncyą do dzisieyszego Prymicyáná w żywocie twoim, niech ubłaga Máiestat Oycá wszechmogącego. *Alphonfus Alburchensis,* Wodz y Hetman naywyższy woysk Portugálskich, gdy się morzem w okrétách ná Indyány puścił, y wiele z nich tryumfow odniósł, powracájąc do Krolestwá swego, w wielkie západł morskich nawáłności niebespieczeństwo, tak dálece, że iuż iuż ná bezdenność z cáłym woyskiem poyść było potrzebá; więc co czyni? oto wziąwszy ná ręce iedno malinkie dziećiątko, które się tam ná ten czas w woysku znáydowało, taką do Bogá zaczyna perorę. *O Deus charissime, scio ad minus hanc creaturam esse innocentem, per amorem ergo huius innocentis indulgeas veniam tantis peccatoribus.* Widzisz nayświętsza Márko pokólatáne, popustoszone kráie Polkie, widzisz sprofánowane zdárte świątnice Boskie, widzisz w krolestwie swoim *publica* Herezyey *exercitia*, widzisz iáko zágniwany Bog ciężko karze miłą Oycyznę nászą, to głodem, to powietrzem, to tak długiá woyną, zgoła widzisz nayświętsza Panno, że iuż iuż w ostátnich terminách szczęścia swego, y imienia koroná Polska zostaie, iuż iuż ginąć iej potrzebá; cwoż

supplikuiemy ieszcze do Ciebie, rącz wzięć na ręce Twoje
dzisiejszego Prymicyantá Chrystusa Paná nášego, racz go
reprezentować zagniewánemu Máieństowi Bołkiemu, tá-
ką poważną zączawszy sonatę: *O Deus misericordissime, scio
ad minus hunc filiolum esse innocentem, per amorem ergo
huius innocentis indulgeas, indulgeas, indulgeas tantis pec-
catoribus Polonis. Amen.*

K A Z A N I E

Ná Dzień S. Benedyktá.

Ecce nos reliquimus omnia. Math: 19.

NA podobnym bardzo y náder dobrym osiadł ten miey-
scu, kto między dwiema niebezpiecznemi terminá-
mi średnią sobie upátrzył rezydencyą, gdy przestą-
piwszy chciwe łakomstwo, y szkodliwe marnotrawstwo, po-
miarkowanym został liberalistą; bo taki *omne tulit pun-
ctum, qui miscuit utile dulci, & honestum utili* NN. Nie
tylko bowiem ludzie rozumni, ále y sam Bog takich łá-
komcow srodze nienáwidzi; mamy tego oczywistą pro-
bę ná Krołu Achábie, ktorego snać nie dla czego inszego
precz wygluzował y wyrzucił Mátheusz S. z rejestru Pro-
sápiey Iezusowej, tylko dlatego, że názbýt był chciwym,
y dotąd niesiadł do stołu swego uspokoiiony, pokiby
chlebá cudzego, chlebá Nábothowego, *da mihi vineam &c.*
niezárpnął y dobrze nieukásił, *non comedit panem suū,
quia quarebat alienum*; á podobno wiedział co tam po-
wiedziano: że *nullum est vitium tetrius, quam avaritia,
praesertim in Principibus & Remp: gubernantibus*. Wiedział,
co y sam Duch S. wyráził, że *tria sunt insatiabilia, &
quar-*

3. Regi: 6. 21.

Ambros:

quartu
násyci,
ry to t
férnus
in av
tiatur
gdy i
czyli
nigdy
ści, by
bogád
mądry
go, pr
śi o rá
ty brá
tą rzecz
ty iter
mu to
drugich
bie nig
dnemu
wziął
nosie.
listow
baczyc
czá:u
tym z
czyli p
pija, y
nam n
cie for
álo! lu
tak lich
sei, &c.

quartum nunquam dicit sufficit. trzech rzeczy trudno kto násyti, á czwarta nigdy niezáwoła mam dosyć; ná który to text Augustyn wielki, táki komment daie: *sicut infernus quoscunque devoraverit. nunquam dicit sufficit, sic & in avarum, etsi omnes confluxerint thesauri, nunquam satiatur,* niechay iáko naywięcey piekło pozrze gorące, nigdy iednak pásczki swey niezáwrze, tak też y łakomy, czyli nieużyty, który, *nisi cum moritur, nihil recte facit;* nigdy nieustanie w swoich zabiegách y ciekáwey chciwości, by też wszystkie całego świata ogárnał y pochłonał bogáctwá, *nunquam satiatur.* Wyráził to dobrze y ow mądry Filozof Dyogenes; przychodzi do samsiádá iednego, prosió káwasek chlebá, przychodzi do drugiego, prosi o tálent złotá, á on spyta Filozofa, czemuż mię to miły brácie rázem o tak wiele infestuiesz? á drugiego o málą rzecz prosisz; odpowie Filozof przezorny. *Quia ab alijs iterum me spero accepturum, á te nunquam,* wiełz czemu to Pánie? tylko mi niemiey zá złe: oto temu, bo od drugich spodziewam się co dzień bráć po trosze, á od ciebie nigdy, bo wiem iákis ty Pan szczodry, umiesz nieiednemu chlebá swego udzielić, ále ná kiiu: przyznam się, że wziął pięknie ten łakomic y skápcá, iáko y drudzy ponosie. Ale podźmy rákże do niepomiárkowanych Liberálistów, á raczey nieuważnych światá tego utrát yuszów, obaczmy iáko y tych wszędzie dobrze myią. Zápátruie się czasu pewnego *Plutaribus* ná Chudeuszá iednego, przedtym zbytecznego bogacza, á on ie podłe bárdzo oliwki, czyli pomáráńcze, miásto winá Albáńskiego, wody się nápija, y rzecze do niego: *si sic antea pransisses, malam cenam nunquam babuisses,* miárą było y ostroźnie Pánie Brácie fortuną swą száfować, powoli było trząsać workiem, álo! lusztyk rzadko było wołać, pewniebyś był nigdy ná tak liche gody, y mizerną nie tráfił dyetę. *Si sic pransisses, &c.* Przechodzi się znówu Dyogenes mimo páłaczná-

Stobaus;

Anton:

Laertius,

Aeneas Syl-
vius.

cznego w iego króciach Senatora iednego, oraz y Libera-
listy niepomiarkowanego, aż obaczy ná de drzwiami owe-
go pałacu takową zawieszoną inskrypcyą: *venalis domus*.
Dom czy pałac ná przeday; weźmie prętko kałamarz y pio-
rą, y te słowá przydaje. *Facilis divinatio quod pra immodica*
crapula evomatur domus, pewnie żeś zgadł Pánie moy,
musisz przedać rád nie rad ten tak kosztowny y bogáty zá
co zá to pałac swoy, boć iuż w worku dla pijáństwa, ko-
sterstwa, y marnotractwa twego cále wątku y máterey
niestawa, utráciwszy tak wielką substancyą, niemasz zá co
zlewać, musisz się fíntować. Ná dworze Zygmunta Ce-
sarza pocznie chwalić *Pilninius Emporia* kupieckie, y ta-
mych Kupcow w Pánstwie iego, wielką czułość, staranie y
pilność, tak dálece, (powiáda) że drudzy y przez sen
hándle swe szczęśliwie prowadzą; usłysz y pomieniony
Monarchá, y rzecze do niego: *Ergo tu infelix, qui etiam*
vigilando rem tuam consumis; wtydźże się z tąd wtydź,
á wiele nie dyszkuruy, tym bowiem samym gdy tych chwa-
lisz, samego siebie gánisz, oni (práwisz) y ná ten czas gdy
smáczno zaśypiaią, o fortunę się starają, á ty gdy czuwasz,
nieśpisz y ná iáwie zostaiesz, máiętność swoię rozpra-
szasz, y mární iá iáko ieden utracyusz trwonisz, to tak á
záwsze *Crisis*, taka bez respektu y marnotrawcow, zbyrecz-
nych Prodygalistów, potykáła censurá, á przecię gdy u-
ważam dżisieyszą Ewángelią świętą, gdy wazę iey słowá.
Ecce nos reliquimus omnia, oczywiście widzę, że y tam nie-
máš niby żadnego pomiarkowania, niemáš *illud quod*
medium est, atq; utrumq; probatum, oczywiście widzę, że
Ewángelista Páński rzecz swoię kieruie do wielkiego Pá-
tryárchy Benedykta S. y w klar mu nieiáko mowi. *Ecce*
vos Benedicte reliquistis omnia. Oto y wy Oycze S. Bened-
dykie, opuściliście, rozdaliście, rozszáfowaliście cóście
mieli wszystko; y názbýt hoynym Liberálistą zostáliście:
reliquistis omnia: niechże y tak będzie, á ja ielzcze rzetel-

niey

níey powiem, že Benedykt S. dla tego *reliquimus omnia* iest chwalebny y bádzo šťastliwym u niebá y u swiátá Prodygálistá. Iákimby to zász bydž mogło (posobem, pokazę ná terážnieyszym kazániu. Ad M. D. G.

Y luźby dosýc ná tym, iuźby dosýc powiedžieć to, co práwie Ewángelia samá w záložonych słowách ná chwałę Benediktá námieníłá S. bo lubo ználešć się niemože rozum ták podlý, wymowá ták ládáíaká, dowcip ták opuščzony, ktoryby nieobšitował w máterýá, y pewnie więkšza trudnošć mowícemu vybráć nie to, co má mowić, ale co między ták wielá wielkich rzeczy zámítčieć móže: przecięšz chociaźby wšyřtkie naboźne sercá, wšyřtkie nayobšzerneyše konceptá, ktorekolwiek džíš y zászwe chwałę Benedyktá slawíá, chociaźby same niebieskie duchy przezemnie niegodnego mowíły, bo ludzkie niewydořáá, nád ludzkých Benedyktá S. wynořić wielkořci, ktoremu samá wielkořć skłoniłá się Boska, chociaźby sloneczne promienie, w wyborne odmieniłszy się słowá, do mnie się skupíły, lepiey mogłyby mowić, więcey náu to, do czego mi niby samá Ewangelia pochoř dáie, nigdyby nie mogły. Więc niechay kto chce *eminentiora* przypísáue mu *encomia*, íá zászaz u brzegu stojáć, unížám uřtá moje w prochu, podřte tylko y *demissa* íáko podřly Káznodžieíá ná pochwałę íego wynáýduíć Elogia, bo wiem do brze, co tám Senecá powiedžiał; *parvus Pumilio, licet in mōte cōstiterit pumilio erit: Colossus magnitudinē suā servabit, etiamsi steterit in puteo.* Pigmeyczyk álbo Kárzeł, zászwe kárřem będžie, chociaź stánie íná gorze, kolos zász y w řtudniá głęboká zászřucmy; zászwe będžie kolosseř. Ták teźgdy y ía dná džíšieřzego Benedyktá S. šťastliwym y chwalebnyř u niebá y u swiátá Prodygálistá, umýřłem wystáwíć, nie dlatego iuź nářz Benedykt Pátryárchá wielki (będžá kolosseř Kořćiořá Božego) będžie *Pumilio*, nie dlatego, nie. *servabit magnitudinem suam*; áni chcę tu teraz tego,

Seneca.

wyrażać, co napisał Doktor Aniellki Thomasz S. że *illi qui intentione sequendi Christum, omnia sua dant, & ab animo suo omnem temporalium sollicitudinem remouent, non sunt prodigi, sed perfecte liberales*; ci co dla Chrystusa Páná wszystko rozrzućili, rozdali, rozproszyli, czyli opuścili, nie mają się dlatego Prodygaliſtami mianować, ale ludźmi animusz u bardzo wspaniałego; bo mam też zaraz przed oczyma, co wyraził w liście swoim Ennodius do Stephána najwyższego Namieſtnika y głowy Kościoła Bożego, że *auara est dispensatio Sanctorum*. Weźmy na trutynę to słowko *auara*, uznamy, że ieżeli temu Mędrcowi godziło się Świętych, łakomymi (*improprie* tak rozumiem, & *per metaphoram*) intytułowić, czemuż także *improprie* (ieżeby kto tego chciał) y nasz Benedykt S. nie ma być chwalebnym u nieba, y u światá Prodygaliſtą? *Auara est dispensatio sanctorum, que nihil reservando*; (owoż mamy choyną dystrybutę) *universa proprium reducit ad meritum*, owoż mamy profit y fortunę, owoż mamy chwalebną y szczęśliwą *prodigalitatem*. Co większa, oto y sam Pan Chrystus owemu zbytecznemu Ewangelicznemu Prodygaliſcie zda się konformować; wziął albowiem P. Iezus od Rodziców swoich nieoszacowaną kondycyą, wziął naprzód od Oycá niebieskiego Boſtwo, wziął potem od Mátki ſwey człowieczeńſtwo, *Quod Mater dedit foris est, quod autem Pater, intus est; Mater dedit infirmitatem, Pater Maiestatem, Mater dedit substantiam carnis, Pater dedit consortium divinitatis, Mater dedit in quo vixit Pater dedit in quo regnavit*, Co wziął Syn Boſki od Mátki, to pokazał światu, co ma od Oycá, to pokrył szatą natury ludzkiej, ma od Mátki krewkość bez grzechu, ma od Oycá przedwiecznego Máieſtat, dała mu Mátká materią na zwycięſtuo, Ociec włada na pánowanie. Náucza Hugo a S. Viſtore; Tę tedy ſubſtancyą, tę kondycyą Syn Boſki wszystkie rozſzafował, rozrucił w dalekich od wyſokiego nieba krájach, na tym

2. zda q.
11. g. a 2.

Ennodius.

Lucia 15.

tu swiecie, tak dalece, że *Guerricus* z wielkim podziwieniem woła! *O Deum, sisas est dicere sui prodigum pra desiderio hominis! an non prodigus? qui non tantum sua, sed semetipsum impendit, ut hominem recuperaret:* o Boże nasz, iákożes jest dla miłości ludzkiej rozrzuiny! á zaś to nie rozrzutność? rozsłszáć nietylko dobrá swoje, ále y samym sobá zbytecznie száfowác? ieżeli tedy dowcipny *Guerricus* odważył się Syná Boskiego názwać (*ceteris paribus, Filium prodigum*, zbytecznym, ále potrzebnym Prodygálistá; á czemuż ia już niemam popierác y elucydowác záłożoney propozycji, czen u niemam ogłaszcác, że Benedykt S. jest chwalebny y szczęliwym u niebá y u światá Prodygálistá? Opisując świętobliwe *Asceteria* Ewángelicznego, á przytym nieszczęśliwego owego Prodygálistę, twierdzą, że ten bardzo bogátá y nigdy nicofzácowáná przemárnował fortunę, bo iáż nie doczesne iákíe posantrował dobrá, ále sumnę y pochodzące z nicofzácowány Troyce przenayświętszey skárbnice, utrácił bogáctwá, miał ten márnotrawny synaczek *esse* od Oycá Przedwiecznego sobie komunikowane, które żeby tym doskonáley w sercu márnotrawnego Syná zostawało, kosztownym ie Boskwá swego przycisnął y przypieczętował sygnetem. *Creavit Deus hominē ad imaginē & similitudinē suā;* á ná coż mu to wyszło to iestestwo? *esse* był Synem Boskim przysposobionym ále przez swoje narowy, iednym został świniopáslem, *optabat vesci siliquis porcorum*. Miał ten nieszczęśliwy Prodygálistá wydzielone sobie od Syná Przedwiecznego ciekawe *intelligere*; widział co dobrego, co złego, widział iak to jest rzecz z trudnością odwetowána, strácić łaskę Boską, á przecię *stultus factus in culpa*, to *patrimonium verbi divini*, tak márnie utrácił, że Boskiego zapomniał Abecedarzá, *declina à malo & fac bonum*. Miał ieszcze ten Synaczek y substáncyá, dárý od Duchá S. *velle*, to iest oświecenie rozumu y woli, á przecię tak go światowe záślepiły

ślepiły amazy, że utraciwizy rozumne oczy, zgrzechu wgrzech, iako ná łeb, czyli ná lep leciał, *peccator cum in profundum venerit, contemnet*. A był że iuż teraz proszę takim sposobem tak rozrutnym Prodygaliſtą dżisieyszy wielki Pátryarchá Benedykt S. ? trudno! trudno! o tym nie tylko mowić, ále y pomyſlić; który zámkniete w ſercu ſwoim nádprzyrodzone Paná Bogá dáry, z tak czułą konſerwowat pilnoſcią, że ich nietylko próżno trwonić, ále ſię też z nich nigdy piekielnym rozbić niedopuscił rábuſiom. *Memor fui nocte nominis tui Domine, & custodivi legem tuam*. A iakże przecię z tym Ewángelicznym ſymbolizowat może ſynem? oto tak: wziął Benedykt *ex patrimonio* rodowitey Párenteli *eſſe glorioſum*, że miał bydź cáłey Nurſynow zaſzczytem Fámilyi; iakże to rozſzáfował? oto *eſſe glorioſum*, rozſzáfował zá iedno *eſſe abiektum*, owe ſobie ſercem weſołym intonuiac ſłowá, *malo eſſe abiektus in domo Dei, quam habitare in tabernaculis peccatorum*, wrożyła wyſoka fortuna, purpurowe w honory *ascensus* Benedyktowi ſwiętemu, ále on to znikome ſwiatowey appárencey *eſſe*, w pokorne zámienił *non eſſe*: wokowało znákomite w Nurſyi urodzenie *ad ſubſellia* wyſokich godnoſci, naiáſnieyſze Benedyktowi S. obiecywało tytuły, prerogatywy ſwiatowe, iednak on to *eſſe ſerenum*, zá grubą Zakonną kommutował záłobę; miał Benedykt S. z urodzenia *eſſe in ſpecula*, naywżyſzych godnoſci, áż on wolał *eſſe in ſpelunca*; á nie ieſtże to ſzeſliwy Prodygaliſtá z Benedyktá? ále podźmy daley; miał ieſzcze Benedykt wielkie *intelligere*, bo w Rzymickich Athenách, w wyzwołonych doſkonále wyćwiczony náukách, *Roma liberalibus disciplinis eruditus*, żadnemu ſobie wſpołkompanom ſwoim bráć prymu niedopuscił. A iakże y to doſkonále że tak rzekę roſtrwonił *intelligere*? oto ie zámienił zá iedno głuſtwo: *nos ſtulti propter Chriſtum*, niechciał bydź *ex Collegio* owych ſwiatowych Sápientow, którzy częſtokróć byſtego

dowci;

do scipu ná bolešne cudzey flawy używają punkтуры, o
ktorych rák rzetelną Grzegorz S. czyni relacją? *Huius
mundi sapientia est, cor malinationibus tegere, sensum ver-
bis velare, qua falsa sunt, vera ostendere; qua vera sunt,
falsa demonstrare:* umykał zdaleką od tey zápowietrzo-
ney Katedry, *in Cathedra pestilentia non sedit.* Wyfokie
intelligere, wbláhe o sobie zámienił rozumienie, y stawšzy
się nieukiem, to publiczną wyznał konfessatą z Doktorem
Narodów Pawłem S. *Nihil me arbitror scire, prater Iesū
Christum & hunc crucifixum:* miał náosłátek doskonałą wo-
lę, *velle*, Pátrvárchá dzisiešzy Benedykt święty. Słuchay-
myš co się stało: zostaie ná pušczy, áž przez czártá wżá-
dzach cielesnych swoich, czuie wielką do grzechu pobud-
kę, trzebá się było męžnie z nieprzyjacielem potkáć, álbo
swą wolę ná łup požáđány oddać.

Pugnaret iaculo, iaculum si missile haberet,

Hasta foret strages, Cypridis hasta foret

Arcus adesset, opem tenso petisset ab arcu.

Ale že tego nie było oręža, cošz tedy czyni młody Antá-
gonistá, oto udáie się do ciernia! do ciernia! y tak tą bronią
zgromił y uktoł nieprzyjaciela swego, že mu więcey ná
potym polá wypowiedzieć niešmiał. Mogł ráw ná ten czas
cugłow Benedykt włásney popušciwšzy lubošci, co się po-
dobáło to czynić, *sic volo, sic iubeo, stat pro ratione volun-
tas;* á iákž y tey swobodney pozbył swoiey woli: *Velle,*
oto ią Zakonnym zwierząt possuženštwem przyčísnął, y
žeby się *libere* po swiátowych nie wágowáá obiektách,
šurowym ią przykrępowáł práwem: á nie wielež to opu-
šcił? bárdzo wiele, popiera tego šodkomowny Bernard,
Multum deseruit, qui voluntatem habendi dereliquit. A iák-
ž mu się iuž tá chwalebna nádgrođziłá *prodigalitas?* wiem
dobrze czego náucza Tomasz S. že *prodigus dum mul-
ta inutiliter consumit, de facili ad egestatem pervenit.*

Ale že moy dzisiešzy Prodigálistá Benedykt Sw: cokol-

Rr

wiek

2. 2da 4.
119. a. 3.

S. Chryf.

A. D. 542.

Hier: Ed:ff:
ad Heliodo
rum.

wiek rozdał, rozszafował, dla Bogá utracił, *non inutiliter* to *consumpsit*, toć też niemógł przyść *ad egestatē*, do niedostatku y częszkiej penuryi, á zaczęmy pomienione zdanie Doktorá Aniejskiego, nie ma się tu bynámnię regulować do Benedykta S. *Plutarchus* też niechay się w ięzyk swoy ukąsi, który tak powiedział: że *insolitum est miraculum*, *prodigum videre felicem*, bo wolę wierzyć Chryzologowi S. który popierając moiey propozycyi naucza: *Sancti vendendo comparant, recondunt erogando, & dum effusè amittunt* (ázasz to nie iest *prodigalitatē actus*? *effusè amittere*;) *& dum effusè amittunt, acquirunt*, ázasz to nie profit? nie chwalebna rozrutność? która się w dzisieyszym Prodygaliście Benedykcie świętym oczywiście wydaie. Zaczynam tego, bez żadnego cudu iako chciał *Plutarchus* probować. Naprzód za *esse* na pozor tylko, bo według światá *gloriosum*, w zakonną kommutowane żałobę odebrał, y w niebie, y na ziemi niewypowiedzianą rekompensę. Umiera Benedykt święty, áż ieden Zakonnik w Klasztorze iego, widzi duszę Oycá swego nigdy niepoiętą, wszystkę otoczoną światłością, drugi zaś Zakonnik w dalekiej kráinie, widzi z celli Oycá świętego áż do niebá drogę bárdzo pięknie przybraną y świętą, przy ktorej starzec ieden sędziwy na cały głos wołał: *Hac est via, quā dilectus Domino celum Benedictus ascendit*. Owoż za znikome światá tego dla miłości Iezusowey porzucone dobrá ma Benedykt S. *in gloria Sanctorum esse incommutabile visionis beatifica*. Xerxes Krol Perski, wyprowadzwszy w polá obizerne *Abydos*, (iako *Helleponus* świadczy) wybráney młodzi, práwie niezliczone woyská, y spoyrzawszy po nich zápłakał dlatego, że z nich żadnego po stu lat niemiął oglądać, *flesse dicitur, quod post centum annos nullus eorum, quos tunc cernebat, superfuturus esset*. Benedyktowi S. ieszcze żyjącemu na świecie Páń Iezus *viva vocis oraculo* ten konferował przywilej, że *Institutum*

iego

iego aż do końca świata stać, y że się za Wiare, za Religia podczas Antychrystowey persekucicy opponować będzie, y wielu chwiciących się w Wierze prawdziwey utwierdzi: áżasz to nie piękne y nie chwalebne *esse*, kiedy Antoniemu Iepcz tak názwanemu Historykowi, Zakonu S. Benedyktá, piąćciudzieśiat tysięcy Świętych, zda się bydz mały poczet; zda się bydz tego sensu y *Arnoldus* poważny, gdy tak *exklánuie*:

O quam plures sine mitra refulsere inde citra Pralati Ecclesie.

Quodq; sancta moniales, Conforores & sodales, degunt specialiter;

Non est mea facultatis compensare dicta satis, ac stylo differere.

Arnoldus.

Y ziądci *Petrus Damianus* ządziwiwszy się, tak mowi. *Solus iste militarē manum excelso Principi cateris abundantius presentabit, & Monachorum turmis Angelorum more viventibus, celorum adimplebit Palatia.* Idá WW. Oycowie Bernárdyni czásu pewnego ná Alwernią niedáleko Tyńcá Konwentu swiego, y gdy miiáią Tynec, obaczá dwie iásne Kolumny nád Kápítularzem Klasztoru Tynieckiego, ządziwiwszy się, poczną Pána Bogá prosić coby to były zá ognie? wzięli informacyá z niebá, że tám dwoch Świętych dotąd niewiadomych leżą ciáta tak iásne, iáko owe Kolumny ogniste, y prawdzi się, bo piszą, że do tegoż Kápítularzá *propter reverentiam* żaden obses nigdy wniść niemoże: przyznam się że y to piękne *esse*. Błogosłáwi Bog Abrahámowi, y zaraz go ássekuruie, że potomstwo iego wielu narodom pánować będzie sławnie; *Ponam te in gentibus, Regesq; ex te egredientur.* Benedyktowi świętemu ieszcze obficiey toż błogosłáwienieństwo, to *esse* raczył konferować, kiedy tak wiele Cesarzow, Krolow, Xiążąt rozmaitych, ktorzy obszernym pánowáli narodom, porzuciwszy sceptrá Krolewskie, y korony Cesarzkie, do iego się cele ućiekli, drogi zbáwienney szukáiąc, y do Pána Bogá swego mowiáć; *Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam:* Y tak tym duchem wzbudzony Michał I.

*Homil. 9.
de S. Benedicto.*

*Ex Ann:
Tynecen.*

Genes. 17.

Cesarz Konstantynopolitański pospieszył na pokutę do Klasztoru Benedyktá S. pospieszył y *Anastasius II. Theodosius III. Hugo Isaacus, Lotarius*, Cesarze Rzymscy, Toż uczynił y *Raymirus* Krol Aragoński, Iakub Krol Wálencki, Kárzeł Krol Fráncuski, *Ceolulphus* Krol Angelski, *Trybellius* Krol Bulgárski. Kázimierz Krol Polski, który ten tu Klasztor wystawił, y prowentami obszernemi iáko Krol choyny w Roku 1044. opátrzył. Czytać tylko księggę *Benefictorum* Diecezyi Krákowskiej, á tam się doczyta káždy. *Casimirus Primus Poloniae Rex, unum fratrem ex 12. adductis ex Gallia Aaronem nomine, in Abbatem eligi assumig, qui & nitore vite, & Religionis sanctimoniam precipuus, inter ceteros habebatur procurat.* Tenże Aáron pierwszy Opát mieyscá tuteyszego o zostíł potym Arcybiskupem Krákowskim, *in spe sanctitatis zostáie.* Czytać tylko y *Annales* Klasztoru tuteyszego, tam się náuczy, iáko *Monasterium Tynecense, tantá excellentiá & prerogativá à sui exordio, perpetuó privilegiatum est, ut universa Monasteria cella & loca Ordinis S. Benedicti sub Provincia Gnesnensi, & in quibuscunq, consistentia Diocesibus; iure legitimo & prescripto sint Abbatis Tynecensis pro tempore jurisdictioni & ordinationi subiecta:* Ma tenże Klasztor dwá Opáctwá, w Litwie Trockie, w Slásku Orłowskie, ktore z drugiemu Proboštwy y Prebendámi, do tąd *subordinantur jurisdictioni* Przecorá Tynieckiego, iáko nayspierwszego Prálará. A czy y to nie piękne Benedyktá S. *esse?* pewnie że iest piękne, y ná cały świat chwalebne. Tu się pełnić muszą słowá Izáiasza Proroká: *Mamilla Regum lactaberis, & erunt Reges nutritij tui, & Reginae nutrices tuae.* Bo *Trythemius* powiedział: *si unus quisq, sua possideret, tertiam partem Christianitatis Benedictus habere videretur.* Ale podźmy ieszcze dáley, á obaczmy iáką też zá wysokie *intelligere*, Wielkiemu Páttryársze Benedyktowi S. w dobrozwolne dla Chrystusa zámienione głupstwo, rozrzutna Páná

Bogá

Isaia. C. 6.

Bogą ręką uczyniła reńalicyę; oto taką: kiedy przez siedm
 wiekow z Religij Benedykta S. godne y wyśokiego *intelli-*
gere pierwszą w Rzymie osiadły Káthedrę *subiecta*, z kto-
 rey zbáwienna ná cały świat pochodzi náuka. Zászczycáli
 się niegdý Bábilonczykowie, że ich Monárchowie stu dwu-
 dzieściom y siedmiom Prowincyom pánowali, ale bárdziej
 się zászczycáć może Benedykt S. ktorego Zakonnicy Papieżá-
 mi będąc 131 lat, ieden prawie po drugim, *a mari usq; ad*
mare wśytkim dyrygowáli światem, z ktorych *Innocēti-
 us* naypierwszy konferował Kápelusz czerwony Kárdy-
 nałom ná ro, áżebý krwi własney y życia nie żáłowáli zá
 wiárę, gdyby tego byłá potrzeba. Tenże naypierwszy *Titulū*
Christianissimū przyznał Krolom Fráncuskim. Tenże y ná-
 szego S. Stánisława Biskupá Krákowskię kánonizował.
 Wynosili się ztąd y národawni Rzymiánie, że od nich
 naywięcey Hetmánów, y naywálecznieyszych wychodzi-
 ło Káwálerow, owych Iuliuszow, Pompeiuszow, Marcel-
 luszow, Lukulluszow, y innych ludzi godnych: z tym
 wśytkim, dáleko więcey ten Zakon Benedykta S. wyno-
 sić się może, bo z ich Reguły naywięcey w Kościele Bo-
 żym było Rzymskich Wodzow; było Kárdynałow, kto-
 rzy iáko *Cardines terra* utrzymywáli Wiárę Kátoličką 198.
 Było Pátryárchow 50. Arcybiskupow 1600. Biskupow
 więcey niżeli cztery tysiące, Opátow więcey niż czterna-
 ście tysięcy, to według iednych Historykow, á zás *Lau-*
rentius Zamora twierdzi, że z tego prześwíetnegó *Insti-*
tutum, było Kárdynałow samych 2000. Arcybiskupow
 7000. Biskupow 15000. więcey niż *undecim saeculorum*
gloriam & doctrinā & virtute exhibentes. Progreſſq; ex
eodem Monachorum Ordine sunt, qui apostolico munere com-
plures barbaras nationes Christi jugum ferre impatientes,
tandem ad Christianam fidem sponte capeſſendam converte-
runt, prodieruntq; alij, qui ob suscepta grandia pro religio-
ne certamina, sunt victores consecuti coronam Martyrij.

Caicranus
Abbas.

Volateran.

Wionuch
lepen.

L. 1. Histor.
Romuald.

Baronius. Dosyć godne *intelligere*, kiedy na jednym *Concilium* Lugduńskim we Francyi przy Cesarzu Michale Páleologu odprawowanym, z samego Zakonu Benedykta Sw: pięć set było Biskupow, a sześćset Opátow, oprócz innych tak wielu tegoż Zakonu Doktorow, Theologow, Kánonikow, Filozofow, Scripturalistow, Máthematykow, y Historykow. Chlubili się ieszcze Gracy, że przy nich niegdy wszystkie *Atheny* y *Sciencye* osiadły były, y że u nich prawie samych naywięcey Filozofow znáydownąć się miało; ale tym bárdziej Zakon Benedykta S. chlubić się może, gdy był ten czas, kiedy po wszystkim prawie Chrześciáńskim świecie, a naybárdziej w sameyże tej Gracyi, we Włofzycz, y w Francyi, *post inundationē barbarorū*, wszystkie Akadémie ućichły były; Benedykta S. Religia iuż przygászone náuk wyzwolonych wzniećiła *scintillas*, kiedy przez swoich mądrych Professorow ofierociáłe utrzymywała *Gymnasia*, których że trudno teraz wszystkich wyliczyć, *præterimus modo illos, qui sacrarum literarum scientiâ nobiles inter scriptores Ecclesiasticos floruere*, iednego tylko wspomnie o którym Pòetá.

*Quid non Alcuino facunda Lutetia debes?
Instaurare bonas ibi qui feliciter artes,
Barbariemq; procul, solus depellere capit,*

Wielka to rekompensa o iednym tylko Kluniéckim S. Benedykta Klasztorze śmiał nápiśać *Venerabilis Petrus*, że ten Klasztor był publiczną całego świata skárbnicą. *Publicum Christianæ Reip: ararium*, wktorey Bog drogie náuk umiejętnośći zápieczętował skárby. Náostátek *velle* Benedykta S. w dobrowolne zakonney obedyencyi záprzeżone iárzmo, śluszną Bog ápprecyował y odważył táxą, kiedy go wielkimi y niezliczonemi zá żywotá y po śmierci wślawił cudámi. Wielki to cud, kiedy mruczącey o niedostátek y szczupły wikt Bráci, Prorockim prawie odpowiedział duchem, *bodie egetis annonâ, cras abundabit*,

tis; stało się tak, bo nazajutrz przy Klasztorney forcie
 200. korcy pszenicznej znaleziono maki: á gdy nie było
 oliwy, tylko trochę w szklancy flaszce, którą on kazał
 był dać Szafarzowi ubogim, á Szafarz dać niechciał, do-
 wiedziawszy się Benedykt S. rozkazał aby to wszystko co
 było w spiżarni, oknem precz wyrzucić z Klasztoru, zá-
 raz uczyniono według woli iego, lecz flaszka oná z oliwą
 przecię się nie stłukła, lubo pádła ná skałę, y oley się z niej
 niewylał, potym go kazał ná ubogich rozdać, á Mni-
 chom swoim tyle napotym olciu, ile prawie sam chćiał,
 y potrzebá wyciągała tego, u Paná Bogá uprosił. *Totyła*
 Krol Gotthow, drugie *flagellum Dei*, prześladowcá Ko-
 ścioła Bożego, gdy przed świętym Benedyktem stanał, zá-
 pomniawszy surowości swoiey, áni słowá wymówić nie-
 mógł, á on gdy go bezpiecznie o takowe okrucieństwo
 strofował, padł krzyżem iako bóraneek niewinny ná zie-
 mię: y tu iest zkąd *velle* Benedyktá pochwalić. Po śmier-
 ci zaś gdy kości iego święte z wizerką weneracyą do inne-
 go grobu przenoszono, á trąsiło się w ten czas, że poprze-
 czną ulicą umarłego do Kościoła niesiono, ledwie co się
 máry z mórami miiąć poczęły, áż zaráz on umarły po-
 wstał z trunny, począł Bogá wielbić, y że zá przyczyną Be-
 nedyktá S. do pierwszego przywrocony iest żywotá, przed
 wszystkiemi wyznał: *zgoła in vita sua fecit monstra, & in morte sua mirabilia operatus est.* Može się o nim bezpie-
 cznie mowić, co o Eliaszu, *Amplificatus est Benedictus in mirabilibus suis, & quis potest similiter sic gloriari tibi? qui suscitasti mortuum ab inferis de sorte mortis, in verbo Domini Dei.* Ten ci to ten Benedykt, o którym Grzegorz wielki powiáda: *že iustorum omnium spiritus fuit in illo: ten ci to ten Benedykt, o którym Arnoldus, že post Sacratissima & Sanctissima Ecclesia Sacramenta, nihil ita in Ecclesia utile fuisse, ac Sanctorum Monachorum Benedictinorū Ordines & instituta.* Ten ci to ten Bynedykt, który *scripsit*
 Regu-

Histor: V.
 S. B.

Eccles: 48.

Eccles: 48.

Gregorius
Magnus.

Regulam discretionis precipuam, sermone luculentam, & praeter ceteris (ut ita dicam) in singulis directivam; nam Regula Basilij satis intricata est. Regula Augustini multum generalis, & ad particularia parum descendens: sed per Constitutiones ei additas à diversis Religionis eius Professoribus, austeritatibus, & ceremonijs adornata. Regula S. Francisci brevis, & propterea multa ibi praecepta scrupulis plena: sed Regula Sanctissimi Benedicti singula quaeque clare describit. O zaprawdę już tu stając muszę! bo vereor tanto sub pondere lapsum, już więcej o Benedyktie choćby chciałem mówić nie potrafię; jużby mi w rzecz trzeba Amen: ale jeszcze y was niemogę in particulari zapomnieć. Przeciwniebnie a prawdziwi Oycy S. Benedykta Synowie, ile że mam motiŭm Bazylego S. który tak mówi: Sancti non indigent nostris laudibus ornari, sed nos ipsorum vita commemoratione indigemus imitationis gratia; ut enim ex igne emicat splendor, ex unguento diffunditur odor, sic ex eorum memoria ad omnes promanat utilitas. Do was tedy żywe Oycy swego portrety y kochani Synowie mówę moję obracam, y z tym się zaraz protestuję, że nietrzeba mi tu owego słow. zażywać. Poety.

Virg. l. 12.

Te repentem exemplū tuorum

Et Pater Aeneas & avunculus excitet Hector.

Bo wie zwas każdy dobrze o tym, co Bernard S. powiedział, że *armantur filiorum animi, dum Patrum recensentur triumphī*; Nietrzeba mi tu Izajasza wspominać: *Attendite ad Petram unde excisi estis, & ad cavernam laci, de qua praecisi estis*, bo ktoż niewidzi wielkiej w was bogomyślności, skromności Zakonney, obywatelczy, tak dalece, że słusznie mogę zażyć słow owych Eklezjaſtyka Pańskiego, (nieco odmieniwszy) *mortuus est vester Pater, & non est mortuus, similes enim reliquit post se*. Filip Król Macedoński, miał jednę dźidę, na ktorej końcu była gwiazda, kiedykolwiek nią uderzył, tyle na ciele pokazało się

gwiazd

gwiazd, ile było dotknięcia. Takci się dziecie, tak często-
kroć y z wami Synowie Benedyktá S. ile z boskiey woli y
ręki ná cieie wászym, ná sercu wászym umartwienia y cię-
szkości znáydownąć się może, tyle się ná duszy wásczy
pokaże gwiazd, ktore Bog chce, ábyście wtym zno-
sili doczesnym žyciu, dla tym lepszego *esse*, dla tym wię-
kszego chwały wieczney *centuplum*. Domicyan Cesarz ka-
zał nárobić niemálo strzał złotych, z záwinione-
mi železcámi, siedząc w oknie gdy widział, že ktory iego
szedł Przyjaciel, strzelał do niego, támten rozumiał, že był
ránny, áž miásto rány, złotą strzałę znalazł, y z nią do do-
mu poszedł; wie dobrze káždy, že y wy prawdziwi Syno-
wie y przyjaciele Benedyktá S. ná ten czas bynamniey nie-
nárzekácie, gdy ná was iáki nápadnie ucilk, y owszem
hárdzo cierpliwie wszelkie znošicie *adversa*, á czemuž? bo
y wy wiecie o tym, že ten jest iáko strzála, ktorą Bog do
sercá wászego biie, dájąc znáć že *centuplum esse accipient*.
Kiedy Szwáycárowie wojną podbili byli Fráncuskie Kro-
lestwo, bojąc się áby w rokoszy žyjąc, swoich niezapom-
nieli kráioy, ogniem znieśli wszystko; dobrze y wy czy-
nicie zárlíwi Synowie Benedyktá S. že mišošciá Chrystusa,
palicie mišošć ku žiemí, y iáko owi kompani Vlisseša sko-
sztowawszy žiela názwánego *Lotos*, zápominacie domo-
wego *esse*, to jest zápominacie úrodzenia, krewnych, Bráci,
Colligátow, wszystkich žiemskich uciech; niech kto chce
kocha się w žiemí, wy iuž o nię niedbacie; niech komu
chce smákuie šwiát, wy go opuszczacie, y šlusznie; bo ten
z Ezaem šlárszeństwo przedáć zá troché kášze, ten z Lyzy-
máchem zá kilká kropel wody Krolestwo przemienia, kto
zá to, co šwiát pokázuie, zbývá tego, czego się powinien
špodžiewáć w niebie. Mcháł Bonárottá Málarz wicku šwe-
go zacny, przyzwyczáiony málowáć záwsze wgorze, šchy-
lić się niemogł nigdy ku žiemí; wiem dobrze y o tym, že
y wy máiac záwsze oczy wewnętrzne, to jest áffektá wá-

Sarbienius

sze podniesione ku niebu, nigdyście ich ku ziemi nie schyli-
 lili, ani schylać będziecie, a czemu? bo *Fili j Benedicti es-
 stis, opera Benedicti facitis*. Widzę was y uwazam wielkie-
 mi w kościele Doktorami, uwazam równą iako y w innych
 winnicach Chrystusowych mądrość, ale nierówną pokorę
 y uniżoność. *Ingenium par cuiq; materia. Immo etiam ma-
 ior spes publica votis*. Widzę was w katedrach iako wiel-
 kich Doktorow, w kościele, w chorze, iak nic nieumieią-
 cych, iak Benedyktow uniżonych, wielki to wielkiego in-
 telligere fundament, nie *instans* to *scientia*, nie świato-
 wa nadymająca mądrość, a zątem nie tą kilka lichych słow
 niegodziwym dykurssem, ale życiem całym moim, macie
 moie swoim Panegyrystą niegodnym. *vos niveis superat-
 tollat fama curulibus, qua vesper atq; aurora Sacrum pur-
 pureo lavit omne crinem*. Konkluduje uprzejme *votum*
*Eklezjańska Pániego słowy; florete flores sicut lilium, &
 frondete in gratiam, & collaudate canticum*. Fundacya wá-
 sza jest krolewska, (iakom iuż wyżej powiedział) bo od
 Kazimierza Krola Polskiego, toć Pánka; więc y wy *e-
 xaltemini in magna meritorum & honorum fastigia*, ná o-
 zdobę Kościoła y ná ratunek utrapionej Oyczyzny, bo iuż:
Nil manet ulterius, quod vestris moribus addat posteritas.
 Ktorą zem wspomniał str. skina Oyczynę, y tey zapomnieć
 niemogę; ktoby chciał spojrzeć głęboko w terażniejsze
 Polski naszej nieczęśliwości, przyznaćby musiał, że ieżeli
 kto większym bydz mógł Prodygalią, tedy też Polska ná-
 sza; miała naprzód bardo piękne y chwalebne ná cały świat
esse, była *antemurale Christianitatis*, była *Domina genti-
 um*, wielu rozkazowała narodom, miała miasta murowá-
 ne, Fortece, Zamki, miasteczka dobrze opátrzone, wsi,
 wioski, Ziemie, Powiaty, Woiewodztwa, Prowincye budo-
 wne y ludne, *emporia* kupieckie, y hándle sławno intratne,
 miała honory, dobre imię, miała *zelum* wiary świętey,
 oblerwę Duchowieństwa, Świątnic konserwacya Boskich,
 miała

miała y potrzebną bardzo Państwow y Krolestwow sprá-
wiedliwość świętą, tak dálece, że iey to mogli każdy przy-
znać, co przyznał Pláto, ktory wszedšy do Epiru, gdy się
pytał, co by też w tey Rzeczypospolitey naypiękniejszego
było? gdy mu odpowiedziano że spráwiedliwość, odpo-
wiedział: *satis ad gloriam gentis*; owoż to tak chwalebne
esse, w iedno teraz zámieniła żáłośliwe y opłakáne pułtki,
ruinę, *non esse*, teraz tylko ślocha y nárzeka ná swoię nie-
dolą, tak iáko niekiedyš pomieniony Pláto nárzekał ná Dy-
onizyusza Sycyliyskiego Krolá, ten gdy uciekšy z támtąd,
spytány, co by tam był zá stan Rzeczypospolitey? odpowie-
dział: *sacrilegia evehuntur, virtutes in angulo squalent*.
Miała y godne *intelligere*, tak wiele Synow Koronnych, nie
trzebá iey było szukać Máchiáwelizmu, nietrzebá było
záżywać cudzoziemskiey mániery, owoż niewiem
co się to teraz stało, że *noluit intelligere ut bene age-
ret*, utráciła y to *gloriosum intelligere*, głupią się teraz stała
máłpeczką, samá sobie poradzić niemoże, niewie co z tym
czynić, gdy ná nież zewšzad poczną wołać, rok po roku,
solve, solve, zápláć sztraf, dymowe. Miałá náosłátek y zná-
komite *velle*, miała siły domowe, miała *nervum belli*, mo-
gła káżdemu bez áleáncicy, y koniunkciey *armorum*, śmie-
le samá záyrzec nieprzyjacielowi w oczy, mogła dáć mę-
żné *repressalia*, ách iáka iey teraz ochyda! że się zá wczá-
su niepostrzegła; teraz iuż y ruszyć sobá niemoże, choć-
by się chciała iákiemu takiemu inwázorowi otrząsnąć, dla
niešťczęśliwey cudzey mámony *velle* uiráciť, y iużże przy-
dzie iey desperowác? bynamniey. August Cesarz dob. wšzy
šturmem Alexándryey, gdy záufšzony Zółnierz. wielki
do šupu gotował áppetyt, krzyknął y otrábić kazał, że
Miástu temu, lubo tak bárdzo dšugo upornemu przepuścić
muśi, częściá dla Fundatora iego Alexándrá, częściá dla
wielkiego šwego przyiáciela w tym mieście będącego A-
ryusza. Dobywa nas widzimy oczywiście zágniewány Bog

szturmem swoim, rzuca ná nas rok po roku ciężkie y żarliwe bomby plag swoich, ktoż to wie Państwo moje, jeżeli dla tak wielkiego kochánka swego Benedykta Sw nie daruie winy. Podźmyż tedy do tego Pátryarchy, prosząc o gorącą instancyą, albo was ráczey kocháni synowie Oycá tego prosimy, ponieważ *nemo novit Patrem, nisi Filius*; proście Oycá, proście z Oycem Máiestatu Boskiego, áby przynamniey dla chwały imienia swego raczył się zmiłować nád námi, ábysmy *tandem aliquando* mogli się doczekać dawnego *esse*, to iest požądánego pokoju. Proście ábysmy mogli przyść do pierwszego *intelligere*, pozbywszy tych przyacioł, ná to pomnieli, że po szkodzie Polak bydź powinien mądry; proście náostátek żebyśmy otrzymáli y *velle*, to iest serce nieustrázone, odwagę y rezolucyą stáropolską, przy ktorey nieżałowalibysmy krwi własney, y życia zá honor Boski, zá wiaré y wolność, wszákie *Pulchrum ac decorum est, pro Patria mori. Amen*



K A Z A N I E.

Ná Wielki Czwartek.

Venit hora eius, cum dilexisset suos in finem dilexit eos Ioann. 3.

Nietylko ziemscy Płánetowie, ále też y niebiescy mają swoje surowe y łaskawe áspektá, mają determinowane choyności swoiey y munificencyey godziny. N. N. Ná dobry áspekt, ná czas przychylny tráfila niegdy u Asferusa Ester, gdy przeciwko práwu nieustráżonym y delikátnym sercem, przed Páńskim stánąwszy Máiestatem śmierć záslużyła, z tym wíszystkim respekt uznála

z pomy-

z pomyslnym awantaziem odezła. Aman zaśluzony, u te-
gosz Monarchy pierwszy prawie Minister, przeciwnie omyl-
ney fortuny odebrał fawory, bo nie tylko o co prosił
nieotrzymał, ale też co naywiększa z życiem się pożegnał,
Suspensus est in patibulo Aman. Niezawsze y Ierozolimską sa-
dzawkę mięszala ręká Anielska, pewnego tam tylko czasu
chorzy y kálekowie odnosili zdrowie, *cū mota fuerit aqua*. Augustin.
U Cezarzá-Karolá piątego audyencyey y wszelkley benewo-
lencycy ogłoszona y determinowana była piąta po południu
godzina, u inszych Monarchow poranna, iáko u Alphonsa
Krolá Aragońskiego, ti innych południowa, iáko u Fry-
deryká, u inszych wieczernia, iáko u Augusta, który to
Pan przy wieczerzy, y gdy już mrok następował, wszy-
stek swoy appárament krolewski wiernym swym slugom,
dworzáncm, y ássistentom rozdawał; Y ztądci podobno
nietesknio było owego Expektántá Piliniuszá u Ferdynán-
dá Cezarzá, który dzień odednia czekájąc ná respekt, y ży-
czliwy Páná swego áspekt, zázwsze ná zegárowych godzin
párzał index, tym się szczegulnie ciesząc, że *una ex bis*,
ieżeli iedná, druga, y trzecia omyli, ná expektátywie zá-
wiedzie, przecięz kiedykolwiek wybiie y skaże tak szczę-
śliwa minutá, *una ex bis*, w którą ná mnie láska Pánka
spoyrzy. O iáko yu samego Chrystusa Páná dobrego áspe-
ktu, sposobnego czasu, y godziny potrzebá, kto chce po-
żądáne wyrobić interressá u niego: ktosz był u niego
w prózbie poważniejszy iáko samá przebłogosławiona Má-
rya Mátká iego nayśw: áprzecię gdy tam zá owemi no-
wożeńcámi supplikę wnosila, *Fili, vinum non habent*, cóż
zá respons odebrała? z iákim ukontentowaniem w zamy-
ślách odeszła? oto, *quid tibi & mihi mulier, nondum ve-
nit hora mea*, ey co mi ztą niepotrzebną instáncyą, ieszcze
mojá nieprzyszła godziná. Niemialeś, niemialeś w nie-
dostátku swoim narodzie ludzki szczęśliwszego áspektu!
niemogłeś trącić ná lepszą godzinę! iáko nád tę, która

S. August.

przyšla na Chrystusa Pana przed drogą męką iego, przy ostatniej Wieczerzy, *Venit hora eius*. O szczęśliwa godzino! w którą Chrystus Iezus już nie iako w Kanie Gálilejskiej wodę w wino, ale wino w krew, chleb w ciało przenayświętze zámienił. Szczęśliwa godzino! w którą cokolwiek tylko Bog miał, dał człowiekowi. *Cum sit omnipotens plus dare non potuit, cum sit sapientissimus. plus dare nescivit, cum sit ditissimus, plus dare non habuit*. Przyznać musi każdy, *servasti bonum vinum usq; adhuc*, nierychło oświadczył, bo aż przy śmierci miłość twoię dobrotliwy Iezu; ale szczęśliwiej niżli Ionáthás Dawidowi, ale łaskawiej niżeli Izáák Iáakobowi, którego przy śmierci zbożem tylko y winem opatrzył, *Frumento & vino stabilivieum*. Tyś Chryste Iezu, *venit hora eius*, już nie zbożem, nie winem, ale Ciałem swoim przenayświętszą stoły swe zástawił, bankiet y wieczerzą páńską nágotował. Więc ia lubo niegodny podeymuję się bydz na tym bankiecie Cześnikiem, zapraszam tedy do tego stołu, ale oraz upewniam że iák im żywnie chcecie, y smákiem, y dostátkiem to mieć będziecie w wszelákich niesmákách y niedostátkách waszych, nie odemnie, ale od tego, któremu to będzie Ad M. G.

Genes. 47.

Wiele się solennych odprawowało y ieszcze odprawuie bankietow, iednak rzadki był takowy, do ktoregoby się iáki nieprzyمیęszał casus: niemáśz podobno y niebyło dotąd takiey uczty, ktoraby niemáta mieć w sobie iákieykolwiek światowej przywary N.N. Závołány bankiet odprawował niegdy Alexander Mácedo, na którym nietylko wysmienitych potraw, wina wybornego, melodyczney muzyki, ale też y przezacnych Xiążąt, Senatorow było podobóstku gości, ale coż po tej ochoćie, gdy sobie dobrze winem głowę zágrzawszy Pan y Monárcha, kochánego náostátek, y sobie poufałego zabił przyiáciela Clitá. Spráwuie wesole Krol Fárao Genekliakon, álbo ráczey dzień národzenia swego

swego, z wielką obchodzi uroczystością, ale też przy tym
 ákcie wspaniałym, Podczaszego do swego dawnego przy-
 wrocił urzędu, á Pásztetniká z wielkiey ochoty obieść
 kazał. Bńankietuie prąwie po krolew sku Abšalon, *quasi con-*
vivium Regis, pełno po dostatku wšyſkiego, ále coż po
 tey áppárenciey, kiedy ten trąkrąment krwáwą zmazał,
 y záprawil brata swego Amoná trągądyą. Częšnie Krol A-
 ſwerus Peršow, Medow, y wšyſtych zacnych z miáštá Su-
 ſan Pńow, ále y tńm dńa dumy y wyniešłości Krolowey
 ktora niechćiała przyść do Krolá, wpadł w melńcholią,
 y ſrodze ſię zógniewał, *Iratus est Rex, & nimium furore*
ſuccenſus. Podźmy dńaley á ušlyſzemy *Daniel*: 5. iáko tam
 Krol Bńłrazár z tyšćcem Xńażąt y Senatorow ſwoich bńr-
 dzo bogátą odprąwował wieczerzą, ále y tńm gdy w nay-
 lepzą tobie byli rńdźi, kiedy co żywo *vibat! vibat* wy-
 krzyknie! áż ledwie co Pan welošy ludzką rękę ná ſćńanie
 pašacu swego obaczy, ktora ná niego ſtrąšany ſerowała
 dekret, zńraz ſobą trwoży, blednieie, ſłodycz ućiechy
 goryczą záprawia, *tunc facies Regis immutata est*, mowi
 Pišmo ſwięte. A ktošz tedy nieprzyzna że te wšyſtkie
 trąkrąmentá, bńankiety, áż nńzbyt pieprzne y korzenne
 był? Rzymińńie ſtarodawni, nie tylko ſwoię ſławę y
 chwale w ármácie, w licznych wojńkach, zwycięštwách,
 ale też w ušmienitych y dobrze zápińwowych základali
 potráwách, y ná to ſię zńwšze ſadźili, áby co nowego
 ná ſwoich wyšławiáli ucztách, jedni między pušmišćkami
 wieprzá pieczonego roźnym nádziewali ptáštńem, á kiedy
 go ná ſtoł przyniešiono otwierali mu oki, z ktorego
 rozmaíte ſypáło ſię ptáštńo, ná co *Iuvenalis* narzekáł.

1. Reg. 13.

Quanta est gula qua sibi totos *Iuvenalis.*
Ponit apros animal propter convivia natum.

Powńdńaia też o jedney Krńkowińńe, iż ná ſamych mięń-
 tušowych wńtrobkách zńadłá pošąg, kńmienicę. Tegom
 ſię też doczytał, iż we Wńošzech ná ſtoł ſławney Xńiężney,
 by tyl-

by tylko dostać, za iednego śliza 10. Iuliuszow dawano, w Francyey zaś ieden ná stole Károlá krolá wtorego ptaszek lewkowych trzy tysiące szącowano, drogie to nazbyt potrawy, y prawdziwy *luxus*. O Elianie piszą Historycy że przez wszystkie w obiecadle litery swoy odpráwował bankiet, y zaftawiał stoły, pierwsze pułmiski miały się od pierwszej litery A, iáko to *Anseres, Anates, Attagines*, y tam dáley, drugie pułmiski poczynáły się od litery B, iáko to *Boves, &c.* Insze od litery C, iáko to *Ciconia, &c.* O wieczerzy Vitelliusa pisze Svetonius że ná przyjęście Brátá swego ktorego do siebie ná kóliacyą zaprosił, wystáwił ná stoł dwá tysiącá ryb wybornie gotowanych, zapráwnych, ptástwá zaś siedm tysięcy dobrze pieczonych, dlatego o nim powiedziano, *Vitellius multos superavit infamiá, omnes luxu*. Confucyus Filozow Chineńki pisze, że ná swoich tráktamentách, biesiadách, *Kikiie Imperator monstrum voluptatis, vino lacus implebat, quo in tria millia dato signo impulsa mergebantur. Albertus magnus, Cesarzowi Wilhelmuowi taki práwił cudotworny bankiet, Colonia Vilhelmum Casarem Albertus M. tempore rigidissime Hyemis in borto sui monasterij tractavit, vix mensa assedit Caesar, subito in Hyeme redijt astas ita ut pelles deberent deponi, flores edidit bortus, & arbores fructus, avibus canentibus, & iuvenes formosi cum ferculis apparuerunt, finito prandio finita & astas*. Opisuie Kuidáłowicz tráktament Cesarza z Iágellonem y innemi potentatámi w Łucku od Witoldá, iák niesłychánym kosztem przez czas niemáły, ledwo nie cáley Europy ássystencye tráktował. August pierwszy Krol Polski, ná weselu swoim we Szrodę w post dyspensowawszy, bankiet dla cudzoziemcow mięśny wystáwił, o bodayże się y terážnieyszych czasow takowe condimentá, zapráwy nieśniły! A u Pána Bogá nášzego co też za proceder ná ucztách? co też to tam za bankiety były, ktorými ludzi częstokróć tráktował? Oto pier-

Svetonius.

Confucius.

Kwiatkiewicz 1248.

pierwszego wieku świata tego śniadanie tylko gotował, iakoby rano, kiedy chleb tylko o zwyczajny, *panes propositi-*
onis Melchisedechowi do iedzenia y picia podawał; Dru-
giego wieku to jest w piątym prawie, iakoby w południe
gotował obiad, gdzie oprócz chlebow pokładnych, ba-
ranka pieczonego Wielkonocnego z spólnemi dawał sa-
łatami, a miasto wetow wyborną kładł Mianę. Ostatnie-
go zaś wieku w prawie mówię ślaski, iakoby wieczor sprá-
wił Wieczernią ostatnią, ná ktorey iuż nie kozłow, álbo
cielców mięsa, ale swoje własne przenayświętsze wysta-
wił Ciało ludzkiem za ieden pokarm. *Iste est panis quem*
dedit vobis Dominus ad vescendum. O záprawdę zacna po-
trawa, y ślaczna uczta! niepojęty ludzkim ięzykiem do-
brze zaprawny bankiet! *Qui manducat panem hunc, vivet*
in aeternum. Pię knie o tym S. Grzegorz Nissenki. *Esculentū*
se nobis praeiuit is, qui semper est ut accipientes illū in nobis
vidamus, & illud efficiamur quod ipse est. O záprawdę do-
bry to Pan, y nader przyiázny! ktory nietylko *vult nos esse*,
ale *facit nos esse*, dáie nam to przy stole dżisieyszym, nie-
tylko żebyśmy wiecznie żyli, ale y to żebyśmy tym byli
czym on sam jest. *Ut accipientes illū in nobis illud efficiamur*
quod ipse est. Spyta kto, á to iakim bydz może sposobem?
odpowiada Axioma Filozofow, że *alimentum vertitur in*
substantiam alii. Y tak iedná Pánienká, że iá trucizną zá-
rą z młodu karmiono, wszytká iádem zaráżona iakoby
się ówá trucizná w nią samę przemieniła, jest y temi czá-
sy tak wiele takowych pánienek, ktorych lubo trucizną
nie karmią, pełne iednak zarázy, kto spróbował, niechay
powie prawdę. Tylerius Cesarz miał mámkę wielką pija-
czkę, y dlatego też y sam był piak wielki, nazwany *Bibe-*
rius, miasto Tyberius. Caius Calligulá, tyran ów ná sławę,
ktory y brata swego własnego zabił, gdy kogo zamordo-
wał, mocz ze krwi osysał, oblyzywał, á to dlatego, że go
Matká krwią z młodu karmiła. Scocus tak nazwany, zam-

Tt kną-

knęwszy się w pokoju iako kozą skakał, pytano czemu? odpowiedział? *quia capreo lacte fui educatus*, dlatego tak skaczę, że mię mlekiem kożim napawano, *alimentum vertitur in substantiam aliti*. Pánowie wojskowi nási terażnieyši, czemu przedtym choć w małym poczcie y liczbie, wielkie wygrawali bătălie, potrzeby, ná nieprzyjacielskich aż zá grńice uieżdżali karkách? á teraz tropy y szyki od kątá do kątá miefzają, gonionego tylko igrają, z polá ze wstydem narodu często ustępują? oto dlatego, poki nieiadali chlebá duchownego, poki gdzie się kurzy z kominá nieupátrywáli, poki Hibernámi ná raz tylko *in subsidium charitativum* pozwolonemi nie ággráwowáli, poki iako bárąnkowie w domu byli, bárąnkowego niewybieráli, poty stráśznymi nieprzyjacielowi, y ná wszystkie impety odważnymi byli, teraz że się chlebá Kościelnego obiedli, często uciekać z polá nie bez konfuziey muszą, bo *alimentum vertitur in substantiam aliti*. Wiećcież co ma w sobie chleb duchowny? oto to: kto go pożywa, niegodzimu się nikogo bić, káleczyć, rąbáć, dáleko zábijać, bo ztąd *irregularitas*, choć Xiędzá pod czas iako żydą szarpną, choć go popchną, lubo y uderzą, á kiedy ieszcze nie będzie wiedział *de salvo moderamine inculcata tutele*? nie godzi mu się oddać, boby *irregularitatem* popadał. Tak y Pánowie nási wojskowi temi czasy niefczęśliwymi, obiadzy się duchownego chlebá, boją się bić z nieprzyjacielem Oweyżny, praw y swobod swoich, bo się w nich chleb duchowny przemienił. Swiadczą Historye pogńńskie, że dwóch przyjaciół tak się w sobie kocháli, że przyszedszy do Wulkaná, który pod gorą Lipare nazwaną, páłá-sze, páncerze, koncerze, y inne Maršowi *preparatoria bellica* gotował, upráśáli pilno, áby z nich dwóch iednego ukował, áby owych dwóch przyjaciół ná iednego przerobił; Bayki to oczywiste, y Poetyckie *commenta*, áby Wulkan mógł dwóch w iednego złożyć y skowác, ale to prawdá, że nie-

że nie
sprá-
sonę,
niła,
mené
zy cz
kietu
tem,
pátru
dości
vincu
babe
disiut
wá pr
prágnę
iako tá
burnac
koby el
cych w
nie ied
go Pá
iego iá
turem
pyszne
konte
bie ży
regofa
dżińcy
bry, t
oto że
nieśli
szczeg
wne po
vibium

że niekończona Syná Boskiego miłość, y choyność to
sprawiła, iż ze dwóch natur, Boskiej y ludzkiej jednę Per-
sonę, jedno *suppositum mediante unione hypostatica* uczy-
niła, to prawda że tak się z nami w najświętszym Sakrá-
mentie łączy Bóg, iakoby jedno z nim będąc, ilekroć rá-
zy człowiek do tego stołu przyśiępuie, tego pokármu bán-
kietu zazywa, tyle się rázy nieiako w człowieká Bóg z ciá-
łem, krwią y duszą swoją przemienia, ná co gdy się zá-
pátruie słónce Doktorów Augustyn S. tak exklamuie zrá-
doscią. *O Sacramentum pietatis! o signum unitatis! o*
vinculum charitatis! qui vult videre, habet ubi vivat,
habet unde vivat, vivet in Deo de Deo, incorporatur ut vi-
viscetur. Iob 31. Niezwyczajnym iákimśś czeladká loba-
wá przeciww Pánu swemu uwiedziona éffektem ušilnie
prágneła tego, żeby była ciálem iego násyć się mogła,
iako tam sam pátient Boski referuie. *Dixerunt viri ta-*
bernaculi mei, quis det de carnibus eius ut saturemur? Iá-
koby chciał mowić, tak życzliwych, y szczerze kochają-
cych w przybytku moim miałem slug, dworzánów, że
nie jeden był taki, który śmiał mowić, ey kiedyby z te-
go Páná smáczną iáką uczynić potráwę, y tak się ciáła
iego iako potráwy náieść! quis det de carnibus eius ut sa-
turemur? otoli ten ich niepomárkowany ápetyt tak prze-
pyszney zwierzyny mieć niemogąc, zwyczajną musiał się
kontentowác vivendą. Ieżeliś czeladko takiego stołu so-
bie życzyła, innego Páná szukác ci było potrzebá. A kto-
regosz takiego? Páná nad Pany, Páná choynego, przy-
dżiścieyszey wieszerzy y Zbáwiicielá nášzego, tak to jest do-
bry, tak *dulcis & rectus Dominus*, tak choyny, że lubo mu
oto żaden niemowi. *quis det de carnibus &c.* od nikogo
nieślyszy, á przecię ciáło swoje przenayświętsze ze samey
szczegulney miłości swojej, zá naylepsze y naylepiey zaprá-
wne potráwy dżis dáie. *O pretiosum & admirandum con-*
vivium. (woła zpodziwieniem Doktor Anielski) *Salu-*

Augustin.

In Cap. 6.
Ioann.

D. Thomas

tiferum & omni suavitate repletum quo mens, omnium spiritualium charismatum abundantia impinguatur, & per quod spiritualis dulcedo in suo fonte gustatur! Chwałę Historye miłość Asmundą przeciw Asuitowi, w którym tak się kochał, że gdy on umarł, żywo z nim chciał być pogrzebiony. Chwali Cicero braterską Piladesa y Orestesa przyjaźń, z których jeden za drugiego żyć y umierać pragnął. Chwalebna miłość syna przeciwko swemu Ojcu, kiedy bowiem wszystką w ogniu gorzała Troia, Eneas syn wzięwszy na ramię Ojcę swego Achisesa przez wszystkie ogień wyniósł, y zdrowo słuował. Chwalebna y ta miłość y życzliwość, pewnego starego rybaka, który podiachawszy łódkę pod wieżą, w której siedział w niewoli Władaw Krol Czelki, dodał mu sposobu do wysścia, y wzięwszy go na łódkę z wielkim niebezpieczeństwem życia własnego przez Dunaj uchodził, potym przez gory nieprzebyte, y lasy do Państwa swego przyprowadził. Chwałę Alexandrę wielkiego przeciw Ephestionowi niezwyčajny affekt, w którym tak się kochał, że po śmierci jego na znak serdecznego żalu, fortece ruynować, konie, muły, y lud pospolity zabijać rozkazywał. Iednakże wszystkie te przyjaźni y miłości, niemają żadnego porównania z miłością najśłodszego Przyjaciela naszego, który tak nas umiłował, że lubośmy jeszcze nieprzyjacieli ni jego byli, z tym wszystkim duszę swoją nas w: położył za nas, y tu w tym Sakramencie przenas w: tak świętym miłości nierozzerwanej związkiem łączy się z nami, y nas przy tym stole w samego siebie transformuje. *Non tu me mutabis in te, sed tu mutaberis in me*, mówił do Augustyna S. Słusznie tedy słusznie, y Chryzostom S. Homil: 60. ad populum Antiochenum tak woła. *O Sacramentum dilectionis! o mysterium amoris! o amica coniunctio! o sanctissima unio!* Ale też zaraz nam na przestrożę tenże Doktor święty przydaje. *Cogita o Christiane quali sis insignitus honore,*

Scribit Du
kravius l.

23.

honore
sunt
splendo
mus
porac
dnym
gofz
odpu
ten b
tępie
się d
daszo
revere
rzy we
cą tr
szyc
szkard
mentu
ty ko
sed m
pokar
dusze
modo p
quis por
sa ten
Non po
rum.
z kielic
calix d
rum cr
tem, ve
O jak st
przystę
y piepe

honore, quali mensa fruaris! quod Angeli videntes horrescunt, neq; libere audeat intueri propter emicantem inde splendorem, hoc nos pascimur, huic nos unimur, & facti sumus unum corpus Christi. Trzebá nam się z sobą dobrze poráchowác trzebá! y o tym wiedzieć, że przy tym iednym stole, przy teyże iedney Wieczorzy Pánskiej, iednegośz poświęconego chlebá zżył Piotr y Iudas, Piotr do odpuszczenia, Iudas do karania, Piotrowi ten traktament, ten bankiet dopomógł do zbawienia, Iudasowi do potępienia, Piotrowi do życia, Iudasowi do śmierci. Toż się dzieie y teraz w Kościele Bożym, są Piotrowie, są Iudasowie, są ludzie, są niezgodne bestye. *Canes sunt qui irreverenter accedunt & ideo iudicati abscedunt.* Bo którzy według ciała żyją, y za ciałem idą, z Iudasem zdraycą truciznę biorą, duchownego obieszania Ryczek ná szyję swoję kładą, których ciężka kátownia czeka, to za szkarádne grzechy, to za kontempt náswiętżego Sakramentu, który prawdziwie biorą grzeszni ludzie, ále istotą tyko, nie zbawiennym skutkiem, *Cibus iste non est ventris, sed mentis,* Pokarm ten nie iest dla brzuchá, ále dla ducha, pokarm ten nie dla utuczenia ciała, ále dla ukarmienia dusze, mowi Bernard S. y zaráz strážnie upomina. *Quomodo potest esurire vel sitire Christum, plenus quotidie siliquis porcorum?* Iáko może sáknąć, ábo prágnać Chrystusa ten, który codzień pełen iest siódzin wieprzowych? *Non potest bibere simul calicem Christi, & calicem demoniorum.* Niemoże oraz pić y z kielichá Chrystusowego, y z kielichá diabelskiego. *Calix demoniorum superbia est, calix demoniorum detractio est, invidia est, calix demoniorum crapula & ebrietas est, quae cum impleverint vel mentem, vel ventrem tuum Christus in te non inveniet locum.* O iák strážna censura! ciężka inwektywa! ná niego dnie przystępujących do tego stótu! o iák dobrze zapráway, y pieprzo, y korzenno ten bankiet! Więć moia ráda, po-

Ruchaymy Chryzostoma świętego, iak przystępować y iak
 od tego stołu odchodzić mamy. *Tanquam leones ignem,*
spirantes ab illa mensa recedamus, facti diabolo terribiles,
& caput nostrum mente revolventes & charitatem, quam
erga nos ostendit. Iako lwi ogień z siebie wyrzucający, iako
 płomieńczykowie iacy stanawszy diabłu straszni głowę
 naszą, to jest Chrystusa na pamięci mieymy, miłość
 za miłość oddaymy. *Amor rependitur amore.* Kiedy *Ioannes*
Medices tak nazwany Kardyнал Florentski został Ką-
 płanem, uważając tak wysoką, y samym Aniołom niepo-
 zwoloną funkcją, dla zapasu dla nabożeństwa kazał na-
 malować Aarona w Kąpłańskich szatach u świątnice stoja-
 cego z kądziędem, orczy zdmiaść ku niebu trzymającego
 z napisem. *Quo sum vocatus?* na com ja to obrány? do
 czego jestem przypuszczony? Życzę ja życzę Ruchaczem
 moi, ile razy kto z was do tej najsświętszey przystępować
 będzie Dystrybuty, ilekroć razy do tego stołu Pańskiego
 sposobić się będzie, aby się zawnię na takąową reweren-
 cyą, y na taki nabożny zdobywał affekt, *quo sum vocatus?*
 ziemią y błoto mam brać śliczniejszego nad Anioły Sy-
 na Bożego? prochi eden lichy, mam się oćierać śmieie o
 Miałtę Boską? srogi niewdzięcznik, Pana moiego mam
 bezpiecznie pożywać, chleb iego najsświętszy? *Quo sum*
vocatus. O kto tak przyznam się, przychodząc do tej
 świętey Dystrybuty *Disiudicat corpus Domini* uważa co
 bierze! że to nie prosty pokarm, ale niebieski, że to nie
 chleb zwyczajny, ale pod Osobami chleba naydroższe
 Ciało Chrystusowe, kto idąc do stołu Pańskiego chowa
 taką dyskretyą, żażywa takiego noża, ma taki smak, że
 umie prosty chleb od niebieskiego rozcznać, ten bierze
 żywot wieczny, bierze niewymowne z nieba poćciechy;
 Tak że już tak przystępujcie, *Accedite ad eum, & illumi-*
namini, abyście go nietylko pożywali, ale y uczyli się
 prawdziwey konwersyey, w Chrystusa Pana odmiłany, aby

w was

 w was
 cu, w
 miłos

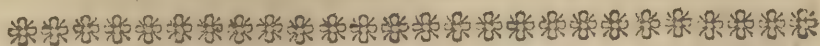
✱✱✱

Abje

N

 mia S.
 by, ko
 to iel
cum i
 Tertul
 łować
 na de
Domin
 nie bo
 synow
 sprośn
 niezna
 iż tak
 wnem
 sznik
 mornic
 wangel

w was nic nie było ziemskiego, nic cielesnego, ale w sercu, w akcyach, y wszelakich cynach, sam tylko Chrystus miłość iego, cnota. Amen.



KAZANIE

Ná wielki Piątek.

Sub Figura Filij Prodigij.

Abijt in regionem longinquam, & ibi dissipavit substantiam suam. Luc: 14.

Nieoszacowanego w dośiadki, nieogarnionego w chwale, nieporównanego w urodę dziś wniwecz obroconego Bogą y człowieka Jezusa żałuje niebo y ziemią S. A. A iakoż tego nie płakać? który wszystkie skarbby, kondycya z Bogiem Oycem rowna, w krotkim czasie to jest we trzydzieści y trzy lata! precz rozsproszył. *Qui cum in forma Dei esset semetipsum exinavit.* Greczyn u Tertullyaną czyta: *evacuavit, exhaussit.* Iakoż tego nie żałować, który honor swoy przedwieczny na zelżywości, na despekty, pod nogi grzesznych ludzi iak nic porzucił? *Dominum glorie crucifixerunt:* ktożby nad tym serdecznie nie bolał? który sliczną urodę wybraną nad wszystkich synow ludzkich piękność, tak lekce poważył, że iey od sprostych plwocin żydowskich nie odwracał, ktorey teraz nieznac bynamnicy. *Non est ei species neq; decor.* Podobny iż tak rzekę Jezus moy błogosławiony Synowi marnotrawnemu przez przyiętą na się iego, y koż tego z nas grzeszniką postać, który substancyą swoię od Oycą wziąwszy, marnie ją utracił w cudzych kráiach, o czym historia Ewángelyi S. czyni nam relacyą. Wziął y najkrodszy Je-

Ad Philip:

Is: 53.

ZUS

Hugo 4. 3.
Pictore lib:
ser: 69.

S. Bernar:

zus nasz od Rodziców swoich bogatą substancją Katholicy! ma od Oycy Boswo, od Mātki człowieczeństwo: *Quod Mater dedit foris est, quod autem Pater intus, Mater dedit infirmitatem, Pater maiestatem, Mater dedit substantiam, Pater dedit consortium divinitatis, Mater dedit in quo vicit, Pater dedit in quo regnabit.* Itę utracił kondycją wdalekich krajach od nich na tym świecie. Marnotrawny syn zladakim, z nierządnicami, swywołnikami, rozprosz. I dobrą swoje, Chryłus z kim utracił swoię substancją? z iawnogrzeźenikami, z Publikanami, hultajstwem wierutnym *Quid nos? quid nos? periuri, adulteri, homicida, raptores, purgamenta huius mundi.* Marnotrawny syn z niedostatkku służyć musiał, Iezus dobrotliwy niewolniczą na się postać przyjął, *formā servi accipiens*, a iakosz mu się ta służba nādada? słuchajmy Chryzostoma S. *Totius natura Dominus servi formam intravit, ut totus servitutis iniurias sustineret, fugi tego iak bydłęcia zażywaię: ut iumentum factus sum apud te.* To tylko różnicą, w tym tylko różnecya jest między marnotrawnym synem a Bogiem naszym, że marnotrawny syn swywołnie przez rozpustę do nędzy przyszedł, a Iezus skromnie y ściślo żyjąc wniwecz się obrocil. O cudowna utrąto! ale coż to mowie? popraw się iężyku! Szczęśliwy y błogosławiony Vtręcyusz Iezus miłościwy, niemogł lepiej rozproszyć dobr swoich, iako kiedy ie między nami swywołnemi duszami zoląwił, niemogł lepiej skarbow swych pańskich porzyc, iako kiedy ie dla zbawienia naszego rozrzadzował, które tak zbytnie kocha, że dawno pragnął zdrowie swoje dla nas poświęć, y po te czasy gdyby tego potrzeba gotow umierać tak wiele razy na co nabożnego ducha dobyswaięc głosno wykrzyknie *Guericus: O! Deum si fas est dicere prodigum sui praesiderio hominis! an non prodigus qui non solum sua, sed semetipsum impendit, ut hominem recuperaret! non tam sibi quam ipsi! Clamat namq, omnes sistentes venite ad aquas,* ecce

ecce conditiones non discernit, merita non requirit O Boże rozrutny! (iż tak rzekę) Boże marnotrawny dla miłości ludzkiej! a za to nie marnotracstwo, nietylko swoje dobrodziejstwa, ale y siebie samego wydawać na zatracenie, abyś człowieka nie dla siebie, ale dla niego samego pozyskał! wołając: wszyscy upragnieni przybywajcie do źródła, wszyscy bez braku tak Pan, iako y prostak, tak bogaty, iako y ubogi, tak mądry, iako y nieuczony, czerpajcie źródło męki moiej, żązywajcie fontány krwi moiej, bez wszelkiej nadgrody albo kontentacyey. Nie jest krwi moiej źródło takiey powagi iakiey było Choaspes że się z niego brać wody niegodziło nikomu, dla tej prywaty że Krol Perski z niego piał, ale do źródła moiej krwi naydroższey każdemu wolno. Wiele syn marnotrawny potracił: część swoię przegrał, wolność utracił, utracił wszystko, zgubił siebie samego: y Syn Boski tegoż się poważyl, ale powiem prawdę, daleko więcej utracił, bo kondycja marnotrawnego syna oszacowaną, Chrystusową intratą żadney niema tacy, gdyż nie majątność ziemską, nie pieniądz pospolite, ale radość serca swego, sławę y honor Boski, zdrowie roskoszne, ozdobę urody swojej, skarb żywota utracił. Na taką weyrzawszy tragedyą, ktoreśz serce będzie tak zatwardziało żeby się kruszyć od żalu nie miało? *Quis Angelorum vel Archangelorum illic non flevisset*, *ubi contra naturam, Author natura, immortalis Deus mortuus homo fuit?* Akto taki będzie, tak między ludźmi iako między Aniołami y Archaniołami, żeby tam zapłakać nie miał, żeby się do żalu serdecznego nie pobudził? gdzie stworca przyrodzenia nad przyrodzenie cierpi, nieśmiertelny Bog w śmiertelney szacie ciała ludzkiego umiera! O jużby to smoczym w karmione mlekiem, y między tyrfami wychowane było dziecię, ktore złego narobiwszy, cychy bez miłosierdzia na mękę wydało! a namniey go niezapłakało! Ale ja widząc że dla mnie traci

Choaspes
fons,

S. August.

Uu

dobrá

dobrą swoje naysłodczy Iezus, że dla mnie Zbawiciel cierpi. Niezatrzymam w sobie żalu, ale z Ieremiażem nie osuszając wednie y wnocy oką moiego, będę nárzekał z Micheaszem iako strusiętą. *Faciam plantum strutionum*, o których Elianus, że utraciwszy strusią oycą, żałosnym skwierkiem przechodzą wszystkie żale a mają czego, bo na gniaździe strus, nieda się ani ostrą włócznią ani żelazem obojęcznym oderwać, woli zginąć przy dziatkach swoich, niżeli ich odstąpić, na co strusiętą patrząc, niesłychanie krzyczą, nárzekaia. Chrystus Pan kiedy się żegna z Apostołami *Sciens Iesus quia venit hora eius ut transeat ex hoc mundo*, rozrzewnia ich ciężko, y nas przy nich, ale zaś z gniaźda męki swojej ani cierniem wykłóć, ani włócznią nieda się wyszturchać, wystrążyć. *Descende de cruce*: ale woli umierać przy nas dziatkach swoich: O zaprawdę strusiego tu potrzeba skwierku dobywać, każdemu nad tym Synem Boskim, który się dla nas ze wszystkich zacności splendorow niebieskich wyzuł y one utracił. *Abijt in Regionem longinquam & ibi dissip: &c.* Zabawcie się słuchacze stróskani nad tą utratą Iezusową dnia dzisiejszego, a pilno uważajcie iako dla miłości waszej winowecz się obrocił Bog wasz, Stworcą wasz, uważajcie mowię tę dobroć Bogą waszego, by na was nieprzyszła dekret. *Prope est dies occisionis, effundam de propinquo indignationem meam, complebo furorem meum in te, & iudicabo te, secundum vias tuas, & imponam tibi omnia scelera tua.* Iakby rzekł: teraz Ociec mój przedwieczny włożył na mnie grzechy twoje, abyś zanie uczynił dosyć, a że tego dobrodziejstwa nieuważasz człowiecze, wyleję na cie gniew mój y wszystkie grzechy położyć przed oczy; Nieczekajmy dla Bog! takiego dekretu, ale nabożnie dziś rozpamiętywamy tę wielką miłość ku nam Bogą wszechmocnego. Dla tego mówię z Ambrożym S. *Solvamus stipendiarias bono Principi lacrymas, quia ille nobis solvit*
sua

Dzieci: 7.

sua mo
ktorey
trawn
słucha
sny le
Ave

W
rabia
násze
ci nie
daszo
bi dar
ktory
ktory
kupić
mam na
chorob
tego lu
O mi
się na
bie lu
rowa
wkoś
piąs
zdrad
Posels
Ziem
prawd
szach
sa prze
tibi iu
mibi u

sua mortis stipendium. Dárzymy tę godzinę y drugą, ktorey się przypátrzymy Chrystusowi pod figurą márnotravnego syná, á iáko co utrácił dla zbáwienia nášzego posłuchaymy: do czego dziś dla nas trácący swe dobrá bolesny Iezus áby nam dopomógł mowmy *S. Pater noster S. Ave Maria.*

Dissipavit substantiam suam.

Wiele czasu ná tym strawiłem y pilną consideracyą nárabiałem, regestruiąc te utráty Iezusowe dla zbáwienia nášzego, y naprzód uważałem iáko nayśrodszy Iezus tráci nieoszczędzany skarb, cenę y walor swoy, kiedy się Iudaszu pozwala szącować, mowiącemu: *Quid vultis mihi dare &c.* O szalony Kupcze, iáko tego możesz táxować który niepoiętey stymy? iáko śmiesz z Bogiem ná targ, który świat wszytek krwią naydroższą swoją umysłit okupić? Czemuż nie obwołaśz po rynkach y ulicach, że mam ná przeday takiego który iest lekarzem przednim, choroby wszelákie umie łatwo uzdrawiać. &c, Nie umie tego Iudaszu mowić, ále tylko *Quid vultis mihi dare &c.* O mizerny Iudaszu iáko tanie, przedáiesz Bogá, wydałś się ná wieczną obelgę całemu światu! Ale niestety sobie Iudaszu, znaydziesz y ty tak wiele do swego rejestru towarzysztwa kompaniy, ktorzy tanie száciią Chrystusa. Są w kościele ktorzy pokoy zalecáją światu, á samigo szarpia; są ná Dworách, ktorzy w oczy pięknie, á ná sronie zdrádá; są ná mieyscu sprawiedliwości, w izbách mowie Poselskich, Kommissarskich, ná Ratuszách Trybunalskich, Ziemskich, Grodowych, y tám łakomstwem za nieprawdę, prawdę samego Bogá wydáią. W sklepách Kupieckich, táłszách y kramnicách, y tám dla groszá przyścigámi Chrystusa przedáią. *Quis non erubescit dicere, quid mihi dabis, ut tibi iustitiam faciam? nonne simile est ac si dicatur: quid mihi vultis dare ut abnegem officium, ut perdam, ut Deum*

*Iuda vendit
tio Iesus.*

vendam mowi Grzegorz S. nie trudno o taki głos nie! między ludźmi, co mi dasz á będzie twoiá sprawiedliwa, co mi dasz á będzie twoiá wygrana? co mi dasz á będzie twoiá cnotá y podciwość, &c. iakoby rzekł: dajcie mi co á sprawiedliwości, prawdzie, cnocie y podciwości oczy wykolę, Boga w niey záprzedam &c. Masz Pánie Iezu masz kupców zdradliwych ktorzy cię mi zernie przedaią! przedaie cię *Quid mihi dabis* łakomstwo ludzkie, y zaraz ná cię kuźnią wystawiło, w ktorey gotuią rozgi, powrozy koronę, gwoździe, krzyż y ostrą włoczną ná zmęczenie y zámordowanie ciáła twego naysw: Przedaią cię Pánie Iezu záládaco Agágowie tłusci, ktorzy ciáśu tylko służy y tuczają ie ná ogień wieczny, á między inszemi swawola cielesna, ciężką zádaie dziś mękę Iezusowi naszemu, bo nie dla czego inszego umiera w dzień piątkowy *Dies veneris* nazwany tylko aby tę rozpustę z niośi z świata. *videtur*

Cura Dei passi non minima esse Venus.

Ten brzydki obraz gdy raz Malarz plował, czártęgo ubił (wspomina *Eustachius*) bo mu nie miło kto takie wszeteczne obrázy znośi, ktoremi on ludzi zabiia ná duszy: S. Fránciszek *de Sales* powiáda, iako S. Tereśsa ná potępieniu widziáła wiele małżeńského stanu dusz dla złamáney wiary, bá y dla nieporządných wnim ámorów, *adulteris plena est terra*. Aleć tych wżyskkich 'przedaiących grzechámi opuściwszy, Iudas zdrajca pierwszy do wydania ná ná śmierć Chrystusowego, on pierwizy męki Páńskiey przyczyná, on do utráty waloru y ceny swey okáży Iezusowi łakomstwem uwiedziony! Ná wielką rzecz zápuścił się Chrystus Pan, iako począł od utráty szácunku stymy swojej przez Iudasza, tak traci honor y sławę začną o ktorey Prorok námienia. *Tu vero repulisti & despectisti Christum tuum*. Každý Ociec Syná swego wszelkim sposobem ná honor chce wysadzić, y pod czas mu swojej prerogátywy, godności ustępuie, á ty Oycze przedwieczny Chrystusa swego

swego porzucites, zapomniales, a w ostateku zelzytes. Hieronym S. tak czyta: *Tu vero retrocedere fecisti splendorem tuum.* Ty Oycze ktorego Syn Imię ná ziemi wstawil, cudami objaśnil, Syna twego opuściles, iakby to nie on, ktoregoś u Iordanu wykrzyknął. *Hic est filius meus dilectus in quo mihi bene complacui.* Azato kochanek ktorego żydzi tak okrutnie związali, *ligaverunt eum?* azato kochanek ktorego cięszko umordowali? azato kochanek, ktoregoś wyładził ná cel y zá metę stawil aby do niego wszystkie zniewagi zmierzaly? wszystkie zelżywości iako o skopul się obiały, wszystkie boleści w nim utchnęły, *retrocedere fecisti splendorem tuum.* Wywyższytes y poniżytes, objaśniles y zaciemiles sławę, chwałę iego kiedy go żydzi zelzywie krępują, *Ministri Iudaorum comprehenderunt Iesum & ligaverunt.* Może tu krzyknąć głośno Dawid nád związánym Chrystusem, iako niegdy nád poimánym od Ioábá Abnerem lamentował, narzekał. *Manus tuae non fuerunt ligatae, nec pedes in compedibus, coram filiis iniquitatis corruisti.* Niebytes nigdy zacny Hetmánie tak nieostróznym aby ná ręce twoie surowie nieprzyjaciel zarzucał pęta, albo w kądány sadzał nogi twoie. Y twoie wieczna wolności o Boże moy ręce niepoštały w żadnych więzách z Theodoretom mo wiąc: *Non in acie es superatus, & tanquā bello captus, es ligatus, sed simulatio amicitiae tibi vulnus indidit.* O naydosłownieyszy y niezwyćięzony Pánie, iaką sztuką cię dołtano, nie wstępny boiem oczywistym, nie ná plácu albo w potrzebie poimano, ále słowem zdradzieckim Ucznia twego niewdzięcznego, háflem pokoiu y przyiáźni usidlono cię zmyślonęy. 1. Reg: c. 4. czytamy: że gdy Filistynczykowie poimali Arkę Páńską, iak tylko o tym dowiedziály się miásta Judzkie, lamentować y plákać poczęły, *ululabāt civitates Iuda.* HeliKáplán o tym się dowiedziawizy tak się przelágl y záfrásował, że od żalu spadłszy z krześlá szycię

2. Reg: 3.

Theodoret:
Quaest: 13.

Thren: 4.

złamał. Poimano Arkę naszą, Arkę przymierza, Arkę kro-
 ra od potopu cały świat zachowała, poimano Oycę y Do-
 brodźcią naszego, a ktoż się smucić niebędzie? ponieważ
 niebo y ziemią smutną się pokrywając barwą? Ostarze z o-
 zdoby swojej odarte, ofiary ustały, dzwony ucichły bo
 naywyższy Kapłan w niewoli, grzegotki tylko słychać bo
 też złosliwe żydostwo zębami na Iezusa zgrzytało. *tran.*
flata est gloria Israel quia capta est Arca Dei. Zgadni-
 ciesz teraz Kátholicy moi kto tak mocny jest, że nymę-
 żniejszego z Herkulesow Bogá y człowieka związał? Nie-
 bawcie mię odpowiedzią zatrzymaną, powiem ja sam, że
 go grzechy nasze zmogły. *Christus Dominus captus est in*
peccatis nostris, one to wyniosłości nasze, poniżyły Chry-
 stusa, owe to zbytki skępowały, owe to Syreny, ciętą na-
 szego wygody zwabiły do poimania y na śmierć wydania
 Chrystusa, *ligaverunt eum* nielada to zniewaga y ufezer-
 bek sławy kiedy kogo známienitego związanego biorą,
 szarpia, godne osoby woląby śmierć niżeli na taki przy-
 chodzić kontempt. Alexánder wielki gdy z potrzeby Cy-
 rulik miał mu puszczać krew, a według zwyczaju pąsem
 szkarłatnym rękę mu wiązać miał, niedopuscił tego mo-
 wiąc: *Non decet vinciri Regem*, niegodzi się Królá y Mo-
 nárchy wiązać, chwalebna to ákcya, ále Chrystus chwa-
 lebniejszy tym samym, że się niezbániał dąć rękę swoich
 świętych na związanie, y że niemowił: *non decet vinciri*
Regem: dla czego mu w dziećność náder wielką świat
 cały powinien. *Tanto Deus ab hominibus dignius honoran-*
duus est quanto pro hominibus indigna suscepit. Im większą
 pokorę dla nas uczynił Bog nasz, im większe zniewagi po-
 diał, tym bárdziej człowiek go nędzny miłować powi-
 nien. Uczyniże tak przynamniej grzeszniku, a posolguy te-
 mu Pánu, bo *non decet vinciri Regem*: Wiąż zły swoy do
 złego nálog, áby serce twoie samopás z pożądliwościami
 niebuiáło cielesnemi. Wiąż zapálczywy gniew y ránkory
 wszel

wszel
 zbytki
 przy
 wią
 skie,
 gdyż
 dnak
 szny
 ryka
 speke
 rowe
 tá s
 ce z
 sam
 ie od
 fekie
 żytecz
 Iezusa
 wicz
 wicz
 z mo
 powa
 ronat
 nayfi
 ly: o
 mios
 6 5.
 Niech
 stac,
 walor
 za ma
 przez

wszelkie inityguy, wiąż inklinacye y chuci rozmaite ná zbytki, ciádu y duszy szkodliwe; wiąż ięzyk ná obmowiská, przysięgi, bluźnierstwa y złorzeczeństwa wytworowany; wiąż łakomstwo nienasycone, ná ukrzywdzenie bráterskie, hámu y wszeteczność wyuzdaná, niewstyd cielesny, gdyż tá nagánna wolność często krępuie Chrystusa. Coie-
dnák nayślodzsy Iezus ochotnie zmiłości ku nam grze-
sznym grzechámi związanym znośi. Záleca Historya Hen-
ryká trzeciego Cesarzá Rzymkiego, ten Pan w takim re-
spekcie miał swoje poddaństwo, iż podczas ciężkiego mo-
rowego powietrza, wielkie unkosztá łożył, ná uleczenie
táś frogiey plagi, á gdy nic niepomagało chorował wiel-
ce z ludem bolejącym, á ná koniec tego prágnał, áby on
sam tylko umárł, á śmiercią swą zástáwił poddaństwo swo-
ie od gniewu Bożego. O serce Oycowskie y prawdziwy áf-
fekcie do krolestwa tego Pána! iednákże nieskuteczny. Po-
żyteczniejsza odwaga Oycá nášzego, Kroľa y Pána nášzego
Iezusá błogosławionego, ábowiem te powrozy, łańcuchy
więzy, surowce skrępowánego Pána, od więzow śmierci
wieczney nas uwalniajá, rozwiązują, ná wolność świętą
z mocnych związków grzechowych które człowieka skrę-
powály, iák ná nie ktos tám nárzeka u pokutującego Ko-
ronatá: *funes peccatorum circumplexi sunt me*. Podáiez ty
nayślodzy Iezu szyć najsw: ręce ná związanie, boki ná
łyzowanie dla nas ludu twego iákó Monárchá y Krol náš
miłościwy, zá co mu dziękując mowcie. 5. *Pater noster*
& 5. *Ave Maria*.

Dissipavit substantiam suam.

*Perdit le-
titiam cordis*

Niechce iákó widzę záczęty utráty zaniecháć y poprze-
stać, nayślodzsy Zbawiciel Chrystus Iezus, gdy utáciwszy
walor, cenę, szacunek swoy przez Iudaszá przedájącego
zá małą summę Zbawiciela moiego, utáciwszy sławę,
przez chániebne łańcuchámi, surowcámi, stryczkámi Ciá.

Iá iego

Iob 19.

Greg: l. 14.
Moral.

Ja iego nayświętszego krępowanie, traci daley tercá swego radość, traci roskosz serdeczną, kiedy dżisz bez wszelkicy poćiechy niewypowiedziane obnázony u słupá Męki ćierpi, á takie męki, że y Ociec sam przedwieczny, który iest *Pater misericordiarum, & Deus totius consolationis*, názwać się może *Deus totius panalitatís*, bo wszelkiego karánia *mutatus in crudelem*: W osobie Chrystusowey nárzeka Iob cierpliwy, *Saltem nunc intelligite quia Deus flagellis suis me cinxerit*. Coż to iest zá otoczenie biczow? Grzegorz S. náucza. *Aliud quippe est flagellis percuti, aliud cingi, flagellis percutimur cum in doloribus consolationem habemus, quæ si desit non modo flagellis ferimur, sed etiam cingimur*. Skarży się tedy Chrystus ná boleści swoje, w ktorých żadney poćiechy niema. A ná toż to nayślodszy Zbawicielu ona twoia dobroć wyszła, coż masz zá nadgrode, zá łáki twoie wielmożny Boże, iákie masz poszánowanie naydroższa świątnico, y owšem cię kontemptem karmi niewdzięczny człowiek, utráciłeś, pozbyłeś wszelkicy ozdoby radości tercá swego błogosławiony Iezu, do słupá przywiązany, *Non est ei species neq; decor*, oszárpano cię z honoru, odarto z uczciwego, obnázono bez wstydu ná sądách niesprawiedliwych Pisarzy. Tylko co słowem thnął Máiestatu Adryaná Cezarzá przed konfidentem dworzánin iego Thecides, á Pan się dowiedział, taką záraz zá to odebrał luitę, *moriatur ut vivamus*. Dla iednego słuszkí niemożemy żyć w pokoju, tak nas censuruie, tak nas trádukuie, niechże zginie, á my niech żyjemy, *moriatur ut vivamus*. Nieuszędł káry y ow domowy *in corpore* całego Krolestwá buntowniczek *Aronillus*, ten wprzód dylektem był Antygoná Krolá, á potym malkontentem, pospolstwo gdy ná Páná niewdzięcznik buntował, sam ná swoy kárk miecz zgotował. A ty co rzeczysz ná swoje zelżewość? o cierpliwości niesłychána Pánka! oto między hultáystwem y grzesznikámi nágo

nágo náysliczniejszy młodzieńcze *speciose pro filijs homi-*
num formá bez nákrycia wszelkiego sławasz, á niezásle-
 pisz oká wszetecznego, niezábileś narodu iászczurczego
 żydowskiego, Lekomyślny ieden chcąc obaczyć po śmier-
 ci Epifaniusza Biskupa Salámini iezeliby był obrzezány.
 gdyż z Oycá był żydą, ledwie co podnieść ná nim suknie,
 álić mu zaraz ten Święty umárły dał w zęby nogą, iż dą-
 leko strzelił od niego, y nagle zdechtł, dając znác że nie-
 tylko zá żywotá, ále y po śmierci trzebá szánować Świę-
 tych: á ty náyfodszy Iezu bez żadnego nákrycia u słupá
 między tysiącami ludu rozmáitego stoisz publicznie ná
 rynku! o Oycze przedwieczny! o Boże Oycze! iákosz
 cierpisz swawolne oczy ná Syná twego, á Syna ukochá-
 nego pátrzące, obnáżonego z odżienia, ná ktorego nie-
 śmie południowe pátrząc oko słoneczne, ále się siránká-
 mi záślania ciemności; ále y ty náyfodszy moy Iezu nie-
 wiem iáko znosisz tę swoię fromotę zelżywą! iednákie
 to cierpisz chętnie dla wymyślnych stroiów ludzkich, cier-
 pisz zá owe Máłżkarády zákazane, kárnawały, opery,
 cierpisz zá farbowane licá, tráfióne włosy, bryżowania,
 pudrá, stworzył dobrze człowieká Bog, á gdy on potym
 popráwuje, iáko by to zła jego była instytucya, o iáko się
 o to nie ma ująć spřawiedliwość Boska, *Pictus es homo*
á Domino Deo tuo, noli bonam delere picturam: niechay by
 kto Apellesá popráwował obrázu, czyliby on niemiał zá złe?
 czy się pewno człowiek gniewał, á Bog miałby to po-
 chwalić? O dobrze jego przypłaca Syn Boski, á przypłaca
 nágością swoią wstydlivą, y tráci *latitiá cordis*, widząc się
 obnáżonego: ále przyidzie też ten czas, kiedy tá niepra-
 wość ludzka obnáżenie zá obnáżenie odbierze. *Revela-*
bo pudenda tua in facie tua, & ostendam gentibus nudi-
tatem tuam & regnis ignominia tuam. Iesze máło ná-
 tym cięższe ná Chrystusa nástępniá terminy, kiedy potym
 odárciu z szat, niemilosiernie chłostíá u słupá Iezusa nie-

Curiositas
punitur.

Nahum.

Chrysoſt.

winnego, nąd zamiar sieką. *Disciplina dura quia virgis, durior quia funibus, durissima quia catenis*, powiada Chryzostom. Zkąd mowi ten patient boleśny, *supra, dorsum meum fabricaverunt peccatores*, na grzbiecie moim budowali grzesznicy, w inſzey wersyi czytamy, *araverunt dorsum meum aratores*, iako po roli ciągnęli brozdy oracze po moim ciełe, ktorego się dotykać niegodną ręką pogańska. Dobrze! dobrze! o tey dyscyplinie powiada Bonawentura święty, że się od niey ciało na Zbawicielu popadało, kości się bieląły, wnętrzości mało co się niepokazywały, radość serca iego przez one rany wychodziła. Stuszenie mowić mogę to o Chrystusie, co napisał Cyprian, o Męczennikach SS. *Torquebantur in eo non membra sed vulnera*, bo kiedy do tey męki jedni przychodzą z ostrymi drotami, drudzy odchodzą z przykreimi rozgami, inni następują z żyłastymi dyscyplinami, *torquebantur in eo non membra, sed vulnera*, nie ciało tam chłostano, ale same rany rościćrano, dla ktorych najśłodſzy Iezus przy ſłupie na ziemię upadał. Powiadają naturalistowie o dwuch rzekach, *Ganges* y *Pactolus* rzeczonych, z ktorych jedna złotem, a druga perłami płynie. Widzę ja dnia dzisiejszego te dwie rzeki płynące do morza Męki Chrystusowej, gdy widzę krwawo się pocącego Iezusa moiego, krew bowiem iego najśw: iest złoto y drogie perły, *Aurum sanguis Christi, dives ad pretium, profluens ad lavandum omne peccatum*, mowi Auguſtyń święty. Przyſtępujcież wy tedy ſłuchacze moi, a żałośnym westchnieniem serca, miłośniernego Iezusa ratujcie, od tych biczow y ſtoſow na ziemię upadającego podnoście z ziemi, ze krwi z ciała przenajśw: płynącego, łzami serdecznymi iego obmywajcie. A za kogoż to iest tak ſzkarądnie ościęty? tylko za ciebie niegodziwego człowiecze! Widział, widział Syn Boży gotowe plagi od Oycy niebieſkiego na grzesznikow, owoż miłujący nas, pod nie podpada, y na ſwym ciełe ie przy-

muic,

muic, ego feci, ego feram, ego portabo, ego salvabo. Ná co S. Augustyn wykrzyka. *Ecce pro impio pietas flagellatur.* Tobie to nędzny miało się dostać grzeszniku każdy, co Chrystus u słupá cierpi, oraz y traci *latitiam cordis*; ktorey to utracie zádziwiwszy się mówcie *g. Pater noster, & g. Ave Maria.*

Dissipavit substantiam suam.

Jeszcze szczęśliwie marnotrawny Syn B. ży nie wszystko utracił, ma jeszcze głowę niepoiętych tajemnic pełną, ma wesołe jeszcze oko, które y samo piekło uweselić może: ma czoło wdzięczne, iakiego słońce niewidziało, ma twarz łagodną, Serafinow do swey miłości zapalającą, która chociaż zbladła y porzęści posiniała, niestraciła jednak dawney swey śliczności, piękności, tę teraz traci przez wtłoczoną gwałtem koronę cierniową, z kąd tyfiacami w głowie y w cieie Ran, oczy y twarz obfitą krwią zalane zostają. *Plectentes coronam de spinis, posuerunt super caput eius.* Miał to gospodarze, że przy drogach kładą ciernie, Pan Iezus drogą był, *Ego sum via &c.* więc te ná głowie iego ciernie położono. Ciernie prętko człowieka zachaczy, Pan Iezus ma cierniową koronę, bo chce wszystkich do siebie pociągnąć. Rzymianie mieli ten zwyczaj, że tym zwycięscow koronowali, czego się w owej ziemi náywięcey rodziło, ná ziemi náywięcey się ciernia rodziło y rodzi, więc też cierniową dał Pánu Iezusowi koronę. Pisze Macrobiusz o jednym szlachćicu Rzymikim, że ten w wielkie zaszedł długi, namniey się niefrusował, ale dzień po dzień wesoło żył, gdy potym umarł, Augustus Cesarz kazał sobie iego wezglówek kupić, gdy go pytano dla czego? odpowiedział, niemogę się wydziwić iako ten człowiek w tak wielkich długach zostając, śmączo nie się nieturbując mógł śpić, ja nie nikomu nie winien, a przecię niemogę dopać. Ktosz mógł w większe zabrańć długi nád grzesznego człowieka? á

*Venustatē
perdidit &
vitam.*

Matthi 28.

Gellius.

przebiegu nie uważa tych długów grzesznika, a toś, aby Pan Bog długi jego uważał na cierniowym głowie swojej składa wezgłówek. *Aulus Gellius* y *Macrobius* świadczą iako tam ledwie co Asyryjskie Państwo dostało się w moc Rzymianom zaraz Cesarze Rzymscy takiego honoru y magnificencji używali, korony złote na głowie nosili, z bertami bogatemi chodzili, purpury na szaty używali, kto z niemi rozmawiał to klęzcć powinien był, potym im co żywo szczęścia od Bogów swych życzyło. O iako się inaczey dzieie z Monarchą niebá y ziemie z Synem Bożym, nietylko mu przy męce, trawianey, albo rozńcey, albo laurowey, á co większa złotey żółtą korony, ále na zniewagę jego niesły, háną ostrą koronę cierniową (w iákiey nikt niechodził ieszcze na świecie) na głowę jego z urąganiem wielkim przez gwałt tłoczą. Alcibiades Greczyn, niczego się bárdziej nie strzegł, ani o co bárdziej gniewał, iako o żarty przykre ludzkie. *Non adeo signa militaria hostiū, non proscriptionem ex Lycaonis, non confiscationis bonorū timuit, atq̃ ignominiosa verba que in illū profuderat Cestiphon*: Nie tak mi strážne sztychy, groty, kopie, strzelbá nieprzyjacielska, nie tak mi ciężkie wygnanie z Oyczyzny, znośnieysza na mnie dobr konfiskacya, nizeli użycypki Cestiphoná. Pomyślciesz tu sobie słuchácz moí, iáką zelżywość ućierpiął Chrystus Pan, przy koronácii swojej wzgardzony, kiedy na twarz jego świętą pluł, w szyję pięściami bił, szpetne żarty wyrządzáł, na ktore słami zálawizy się patrząc Bernard S. gorącym do ukrzyżowanego Iezusa głosem woła. *O Rex gloria Domine Iesu Christe, corona in te omnium confitentium, quis te tam amaro vinculo confusionis adduxit? ecce operuit confusio caput tuum & faciem tuam amabilem, ingeritur tibi á generatione prava bonor derisorius in corona!* O natchwalebnieysza głowo, droższa nád złoto y drogie ká niebie, głowo słońcem y gwiazdami godná ukoronowania,

na cóż

ná coż przychodzisz, że cię dziś cierniem koronują? o
 twarzy naysw: iedyna pociecho Anielka, iako z ciebie
 opadła owá urodá śliczna, zdiełás z siebie wśzystkę o-
 zdobę, abyś nią pokryła naszą szpetność. *Non habebat* Augustinus.
speciem neq; decorem ut tibi daret speciem atq; decorem: O
 grzeszniku! nieczyńtakiey korony Bogu twoiemu, y zel-
 żywości. Iak wiele bowiem ná dzień złego pomyślisz,
 rzeczesz, y uczynisz, tak wiele tarniow ostrych ná koronę
 głowy Chrystusowey gotuiesz, á co mówię, Piłat tam
 tą koroną głowę Iezusową poktoł, á ty przenikász grze-
 chow swoich cierniem duszę samę iego świętą, *Spina na-* Prover. 6.
scuntur de manibus ebriof, &c. Piękność twarzy swey prze-
 naysw: przez włożoną gwałtem ná głowę koronę cier-
 niową utraciwszy Iezus, náostatek traci zdrowie rosko-
 szne nád ktore człowiek młżzey nie má rzeczy, tráci ná
 krzyżu trzema gwoździámi przybity, włócznią w serce
 przekłoty, przeforsztowany, Duchá Bogu Oycu oddawa,
in manus tuas commendo Spiritum meum. Patrząćiesz
 Chrześciance moi iako dla was tráci dobrá swoje, wiele
 stráciwszy, tráci y zdrowie własne. Patrście teraz ná on
 przybytek niebieski Iezusa błogosławionego, o krzyż
 twárdy roztrącony, patrście ná dobytą y obficie płynącą
 krew z ręku y nog nayswięt: Iezusowych, patrząćie ná
 rozerwáne stawy, z mieysc swoich wybite kości, pomyśl
 sobie, y mow pobożna duszo. A onász to naysłodczy Ie-
 zu głowá, w ktorey mądrość Oycowska zawarła? która
 niehem y ziemią kieruje, *Caput eius aurum optimum.*
Quomodo obscuratum est aurum, mutatus est color? Iako
 teraz &c. wśzystká chaniebnie stłuczona, cierniem podziur-
 rawiona! á także to ciáło naydroższe Iezu naysmłższy, cu-
 downey wdzięczności iak skorupá popádane, powiercone!
 á onész to piersi rokoszne, zá ktorými sądy niedościgłe,
 tájemnice nierozwiązane, myśli wspaniałe, mądrości skár-
 by, pogięte y złomane widzę! á onże to bok, z ktorego

Ian ukochany przy stole Pańskim wysokiemy wczora nduczył się Theologiem, iuż teraz otwarty, przebity, złupany! Owo zgola co miał w życiu swym ten szczęśliwie marnotrawny Syn, wszystko porządował, potracił, a sam przy takim zolał ubożewie, że nad niego uboższego nieznajdziemy, porządował takim sposobem: *Petro dedit Ecclesiam, Ioanni Matrem suam, Latroni Paradysum, Nicodemo Corpus, nobis Sanguinem, crucifixoribus vestimenta, Patri aeterno animam &c.* Którą choynosc dla naszego zbawienia uważając mówcie, *G. Pater noster, & G. Ave Maria.*

Dissipavit substantiam suam.

*Maria Mater desolata
ta quantū
angit Christum.*

Imperfecta Mater.

Utraciłeś jeszcze naycierpliwizy Mężu boleści nayślodzizy Iezu bardzo wiele, zostawiwszy w gorzkim morzu Icz, w potopie żalości, onę Matkę nayśw: Maryą Pannę, którą wprzod w Iłzach swoich Boskich stworzył, niżeliś świat wzystek z ozdobą jego wystawił. *Ab aeterno ordinata sum & ex antiquis antequam quidquam faceres.* Onę Matkę miłościwy Chryste, w ciężkich smutkach zostawiłeś, którąś tak wielą łask ozdobił, żeś niemiał nic nad nie godniejszego y piękniejszego, *Maria facta est speciosior toto mundo.* Od oney umierasz Matri, która cie nad wszystkie Matki naywięcey miłowała, a miłowała takiego Syna, który był oraz Bogiem y Stworcą, Oycem y Synem, a oną Matką y Panną, a która Matką taką miała radość na świecie? Rozumiem o Boże mój, że w wszystkie twoje przechodzi ta żalosc, którą masz z oserocenia Matki tej nayśw: iako sama iasz Matką oblaświła Brigidzie S. *Plus dolebat de me quam de se.* Ciężey tu na cie przychodziło Zbawicielowi nasz, patrząc na Matkę twą nayśw: bolejącą nad tobą, niżeli na okroćcieliwa od żydow zadan: y większym krzyżem twoim była Panna nayśw: boleć na niż ten drzewiany. Dawnoś ty Panie na tym krzyżu cierpiał, a zaraz od narodzenia swego; bo kiedy cie nayślodzizy Iezu ta nayśw: Matką twoją swoimi błogosławione-

wione-

wionemi karmiła pierśmi, zawłze o niem z gorzkością fer-
 cą swego myślitá. Ia ciebie o naymilszy Synu moy teraz ná
 rękú piástuię, ále przyidzie ten czas, kiedy to święte ciało
 będą powrozami włoczyć po ulicách, y rynkách Ierozo-
 limskich iák Łotrą wierutnego. Ia tobie teraz pokarm-
 pierśi mych pánieńskich dawać, który się w krew twoię
 nayśw: obraca, jednak w Piątek wielki moie nayśłodsze
 dziećię, to mleko pánieńskie, krew twoię iák z bydłęciá
 lać będą, y po niey (áh niestetyz mnie oplátanéy Mátce)
 nogá pogániśka deptać będzie! o święta główko, mądro-
 ści niepojętey pełna, iák srogo cierniem nie złotem ko-
 ronowana będziesz. O twarzy wdzięczną, iákó się przy-
 męce zmienisz! o błogosławione rączki, y nożki, ia was
 teraz powiám w pieluszki, iákó do krzyża okrutnie przy-
 kowane będziecie! Y to medytuiąc ná krzyż swe ręce
 złożywszy pánieńskie, ręce Iezusa málinkiego do pierśi mi-
 lusinko przytulála, y iuż go w ten czas ná sobie nieiáko
 krzyżowála, ná sobie ná śmierć ofiarowála, dlaczego iá E-
 piphánusz S. nazywa *Ithronum, calum, simul & crucem*,
 na złożonych ná krzyż rękú Pánná nayśw: Syná swego no-
 siła, pokazuiąc zawczásu iákó ná krzyżu miał umierać.
 Umierasz Chryste Iezu umierasz, tak wielekroć ná Mátce
 swoiey świętey! oná jest iák zwierciádło przednie, w kto-
 rym się wszystkie męki twoie pokazuią, oná z tobą w O-
 groycu poimána, u Káifasza policzkowana, u Herodá wszá-
 tę szyderką ubrana, u Piłatá sędziego okrutnie osie-
 czona, cierniem koronowana, ná krzyżu z tobą wiśi, zto-
 bą się modli za nieprzyacióły: mowisz ty do Oycá, *Pa-
 ter, ignosce illis*, mowisz y do Mátki twey nayśw: *Mater
 ignosce illis*. Prosił miłosierny Iezus Oycá, áby nieprzya-
 ciół iego niepotępiał wiecznie, tegoż od Mátki żądał áby
 ich ná sąd Boski niepowoływała. O! czy niemogła tá Pán-
 ná S. upominąć się zabitego Syná swego, á okrutnie za-
 bitego Iezusa niewinnie! Dobrym prawem mogła wołać
 do Bo-

S. Bonav.

do Bogá Oycá, y niebiosá lámentem nápełnić. Oycze
 sprawiedliwy, krzywdę niesłychaną cierpieć, zabito mi ie-
 dyne dziećcie moje, którem z Duchá S. poczęła, *Iustitia!*
Iustitia! pomści się Boże pomści, proszę o sprawiedli-
 wość? Ale ten miłosierny Syn iáko do Oycá woła. *Pa-*
ter ignosce illis, proinde clam dixisset Mater ignosce illis.
 Syn ieden niezbożny zapomniawszy wrodzoney miłości
 przeciwko własnemu Oycu, nie tylko go sromotnie znie-
 ważył, y szkádnie zbił, ále go też y do Senatu udał, iá-
 koby on był Rzeczypospolitey zdrajcą, kochány Ociec
 niebacząc tego do syná, gdy go iuż miano ná śmierć pro-
 wadzić, zawołał onego syná, y mile go ucáfowawizy, nie
 tylko się nie mścił, ále mu ieszcze iedną perłę bárdzo drogą
 darował. Coś podobnego naymilszy Ociec Stworca y
 Odkupiciel nasz Chrystus Iezus z námi uczynił. Nastápi-
 wszy iáko głupie y złośliwe dziećci grzechámi nászemi ná
 honor iego, ná sławę, ná życie, áż on między sprawiedli-
 wością a pokojem uczyniłwizy srodkie pocałowanie, *Iu-*
stitia & pax osculate sunt, naydroższą darował nam per-
 łę, kiedy zá nas wízystkich duszę własná położyć raczył,
 czemu się zdziwiłwizy Bernard S. taką czyni exklámacyą.
O bone Iesu! nos peccavimus, & tu luis, opus sine exemplo,
charitas sine modo. O nader szczęśliwy y błogosławiony
 wielki Piátku, święty dniu dżińszyszy, którego nam Pá-
 nie grzechy odpuszczasz. Dżis Ociec odpuszcza zniewagi
 swego zabitego Syná, dżis nieupomina się Syn śmierci
 sweiey, dżis Mátká przeczyła krzywdy zamordowánego
 iedynaka usłępuje, pomsty nieáfektuje, nieszuka ná in-
 stancyą Syná swego, *Mater ignosce illis,* á iáko mowi mio-
 dopłanny Doktor Bernard S. *Non reliquit Dominus Iesus*
Matri ulciscendam mortem suam, sed descendá passionem suá.
 Z wielkim utefknieniem Mátká Syfary wygládáá, iáko
 Pismo S. świadczy, *Per fenestra respiciens ululabat, Mater*
eius cur moratur currus eius. Iudic. 5. Ledwie nie káždego
 żołnie

S. Bernar.

żołnier
 zplac
 mibi.
 kochá
 widzą
 stroity
 zá S. o
 rzy ie
 wógrz
 ro Sar
 ábc B
 ná ále
 cierz
 trix. Z
 iáko ser
 á on ná
 Serce to
 siąc w
 leści?
 dżwied
 ránká
 go y
 Káncle
 nie, sy
 wskich
 ká, pr
 zniewa
 O. cá p
 tość pr
 iero, c
 ab ab
 obolafe
 wie tylk
 Mátkę

żołnierza obchodził Krol Izraelski Dawid w obozie swym z płaczem prosząc, *Servate mihi puerum Absalon, servate mihi. &c.* A tu niemasz Chrystusa, &c. Rodzicy bardziey kochają dźiatki swoje, niżeli siebie samych, y gdy ich widzą przy śmierci, sami w nich umierają. Zarty przykre stroiły dźiatki matę w Samaryey z Elizeuszá Proroká Mężá S. o co zemknął Bog sprawiedliwy niedźwiedzie, którzy ie rozszarpali, szarpały bestye dźieci, á w Rodzicach się wnętrzości rwały, serce się padało. Anná Prorokini skoro Samuelá swego synaczka najmilszego ná wieczną służbę Bogu poświęciła, nie syná, ale siebie oddała, nie syná ale serce swoje, nie syná ale wnętrzości swoje Máćierzynskie ofiarowała. *Facta viscerum suorum immolatrix.* Załolna Mátko, Mátko bolesna, Pánno przenayśw: iáko sercá twego stawać już mogło, widząc Syná swego, á on ná krzyżu płacziwie wołając wzdycha konając! Serce twoie łożyłaś dziś y pánieńskie wnętrzości ná ofiarę w umęczonym Synu, o czyliś nieomdlewała od boleści? patrząc ná Iezusa pokátowanego! szarpali niedźwiedzie okrutni żydowscy, targali lwi zagniewáni Báránká twego a serce się twoie kráiało, á od żalu wielkiego y smutku omdlewać ci przychodziło. Kiedy Morusa Kánclerzá Angielskiego ná śmierć dekrétowano niewinnie, syn iego padł z płaczem rzewliwym do nog Oyco-wskich prosząc o błogosławieństwo, potym wypádnie córka, przedźiera się przez ármatne szylwáchy, nieuważa zniewagi, postpozyciey, niedba ná nic, tylko do miłego O. cá przez gwałt się rwie, dodaje iey męznego sercá miłość przyrodzona, y przypadszv pádnąć, uwieści się u szyie iego, chce coś mówić niemoże od boleści, tylko te słowá, *ab ab Pater mi! ab ab Pater mi!* Dáley zaciął się język, obolałe serce uszy zapieczętowało, niedało więcey mówić tylko to, *ab, ab Pater mi.* Podnieście oczy wáśze ná Mátkę bolesną, á pomyślcie sobie iáko tá Pánná Syná że-

Dolores B.
M. P.

S. Chrysof.
in Genes.

Stapleton
in vita
mort.

And: Can:
de Laud:
Virg.

gnała idącego na śmierć, co czyniła na ten czas gdy go do krzyża przybijano? Ewangelista Pánki nie o tym niepowiada, tylko *stabat iuxta crucem*, tamentu niesłyszano, nárzekania nieopisują, tylko *stabat*, stała iák wryta, á cobyście trzymali o iey boleści? *Matrem considerate, Matrem cogitate*, mowi S. Ambroży, to tylko uważaycie, że Mátką była, á Mátką Iezusową. Domyślmy się, że co Chrystus cierpiał, też oná ponosiła boleści, y krzyż ktory iey Syn; cierpiał: *Omnino tūc Christi & Marie una erat voluntas unumq; holocaustum, ambo pariter Deo offerebant, hic in sanguine carnis, hec in sanguine cordis*. On to námienniony miecz od Symeoná dopiero się pokazuje, miecz boleści teraz przenika serce y duszę Pánieńską, y ktorych boleści uszła przy radośnym porodzeniu tego Syná, te teraz y sroźsze ná nią ze wśząd bią. Jest jeden kwiát w Indiey *Granadilla* názwany, zapáchu náder dziwnego, ná ktorym się pokazują obrączek pięć krwáwych, we szrodku ma słupik, ná nim są trzy rosczki, iáko trzy gwozdzie, pod niemi widác liście zielone iák siedm mieczykow, ten kwiát otwiera się ná weście, á zawiera się ná zaście słońca. Czyliż już ten kwiát niewyraża nam nayświętszey Pánny? siedmią boleści mieczem przebitey? wszystkie mękę Synowlką cierpiącey? O Kátolicy! o grzesznicy! ieżeli to cierpi Mátká Boika zá grzechy wásze, cóż ty mizerny grzeszniku będziesz zá własne swoje czynił? ey záwczáś do pokuty, do żalu. Do czego áby wam uprosiła łaskę bolesna Mátká, pokłękawszy w mordách męki Syná swego pozdrowicie. *s. Pater noster. & s. Ave Maria.*

Dissipavit substantiam suam.

A słyszeliżście AA. o dziwney á przeszłym y następującym wiekom niesłycháney trągedyi; á widzieliżście serdecznym okiem rozruty, rozsławianie dobr nicofzácowánych Syná Boiskiego, iáko márníe bez wszelkíey ochro-

ny

ny, bez respektu, na tvoj horor naywyższy, ná máiestat nieogarniony nástąpił y potracił substancją swoją. Kędyż naprzód ow szacunek nieczłaczowany Chrystusow, oto we go. srebrnikách zostaje, kędyż oná sława przedwieczna y honor Pański Iezusow? oto wpośmiewiskách, w szyderstwach zostawiony zelżywych; kędyż ono zdrowie od Duchá przenayśw: v krew od Matki nayśw iętszey uformowana, naydroższa? oto po wytoczoney obficie depce nogá kátowka; Kędyż oney sliczney urody nieprzytráney szukać? sinością y ptwocinami brzydkiemí zaszła; kędyż on żywotá bogaty skarb, z ktorego zbáwienie płynęło; oto straszńá śmierciá rozproszony; Kędyż náostátek nayukocháńsza Mátká Iezusowa, delicye Iezusowe? oto w mordách niewymownych mdleie; te tedy dobrá rozczáfował y rozrutnie potracił Syn Bogá żywego dla nászych tierządnych dusz. *O Deum si fas est dicere prodigum sui praed-*
siderio hominis! an non prodigus qui non tantum sua, sed e-
tiam semetipsum impenavit, ut hominem recuperaret? O tierzładnice dusze grzeszne, do czegoście Syná Boskiego przywiodły! o grzechu ciężki, pátrжай ná robotkę twoię, iáko zá cię Chrystus odpowíada! A będzieszże więcej nádnim wymyslat? abys go znowu do tákiej utráty przywodził, bo iák wielekroć o grzechu okrutny ponawiasz się, ták wiele rázy Syná Boskiego o śmierć przyprawuiesz. Ey grzesznicy mogłby was utrzymać od złego ten ukrzyżowány Pan niebá v ziemie! Miał ten zwyczaj S. Ián ná Imię Ián Boży, że kiedy chciał co uprosić u kogo, to Crucifixá dobywał y prętko upraszał; náśláduie go záwsze á osobliwie dziś Kościół S. kiedy wam ukázuie obraz ukrzyżowánego, ábyście nań uczynili o co proszą: Prosi was tedy Kościół S. ábyście ná ten znak pomnieli, á więcej Bogá obrażać niechcieli; pátrжайcie iák ubogi y nági dla was ukrzyżowány wiśi Iezus, czemuż? bo swe dobrá wszystkie dla nasłożył *exinanivit semetipsum &c.* záplákan m o-

Guerricus.

August:

kiem ná ten obraz poglądając Augustyn S. mowi: *Quo ná te Dei, quo tua descendit humilitas? quo tua flagrauit charitas, ego inique egi, tu pená multaris, ego crimen dedi, tu subijceris tortura, ego superbiui, tu humiliaris.* Ná sąd iednemu záslużonemu żołnierzowi wysadził August Cesarz niektorych Senatorow, czym się on niekontentuiąc odrzuci szatę ná pierśiach poránionych záwołá. *Ego Cesar te in bello asiatico periclitante, non quasi vicarium, sed pro te ipse pugnavi,* oczym przydaie Senecá. *Erubuit Caesar atq; ipse in advocacionem descendit, veritus, ne non modo superbus, sed etiam ingratus videretur.* I tak ow żołnierz przypominając swe Pánu záslugi, przywiódł Cesarzá do tego, że uprosił czego od niego žádał. Amy Kátholicy niemamy uczynić wśzystkiego oco prosi ten ukrwáwiony y zrániony Krol dla nas slug swoich? O wielka niewdzięczności! precz, precz od nas odstępuy, bo ieżeli my ná ten krucifix nic niedamy, nic pewnie y nam nieuczyni Bog wszechmogący, gdy też z nim prosić będziemy o duszne zbáwienie. Pospolicie krucifixy ná roztaniu drog stáwiaia: ná nas, ná nas Kátholicy dwie drodze idą! do wieczności szczęśliwey, álbo przekłetej: będziemy wołáć: *Domine Iesu fili Dei vivi pone passionem, crucem & mortem tuam inter iudicium tuum & animam meam.* Uważmyż ieżeli co dobrego uprosimy, kiedy teraz ná ukrzyżowánego nic nieczyniemy; ieżeli teraz krzywdy niedaruiemy bliźniemu, niezániechamy grzechow śmiertelnych, potym nam też ich niedaruią. Terazże teraz Kátholicy odpowiadaycie nie ná moię prózbę, ále ukrzyżowánego Chrystusa, ieżeli piánstwa, zazdrości, łakomstwa, nieczystości &c. chcecie poprześcić; uczynicie protektacyą y mężne przedsięwzięcie chronić się tey złości, iuż nápotym która wam naybárdziej przeszkadza do zbáwienia! nie mowicie nic? O okrutne kaukázowe y nieużyte serca! kiedy ná prózbę tego ukrzyżowánego y jego obrazu niechcecie nic uczynić

nić. A w miłośiernym ukrzyżowanym tymże Iezusie wszy-
stká wáśzá nádzieiá. Wydawał Cesarz ieden ná pewną o-
sobę dekret áby iá strácono, owá pocznie mdleć y blednąć
od boiáźni, niewie iák się bronić, aż záołá *apello*, Ce-
sarz się głupstwu dziwuie y pyta, dokąd ápellácyá? kto ná-
demnie stárszy, y który sąd wiékszy? krzyknie on żołnierz
zpláczem *Apello a te Cesare irato ad te placatum*. Co sly-
sząc Cesarz dekret káślował, zdrowiem go dárował. My
grzeszni áh nieszczęśliwi ludzie, gdybysmy się dowiedzieli
że nas dekretuie sąd Boży ná wieczną śmierć, cobyśmy też
rzekli, tobyśmy desperowali? o nieday tego Boże, ále ie-
żeli się czuiemy w grzechách, domyślny się że ná nas strá-
fzny śmierci jest zgotowáný dekret. A niżeli go przy ná-
szym ikonaniu publikowác będą, teraz záołámy *apel-
lo a Deo irato ad Deum placatum*. Niemáczeyci począł so-
bie Dawid pokutuiący, gdy myślił o zbáwieniu swoim. *Quo
ibo a facie tua?* y áppellował w duchu do ukrzyżowáne-
go. Ty grzeszny człowieku rad nierad musisz się stáwić
ná sądzie Bożym, ma z się dostać w ręce Boskie, ábo po
zaplátc, ábo po karánie wieczne, ieżeli mowisz *Quo a
facie tua fugiam?* odpowiada Augustyn S. *possum fugere
a facie tua, ad faciem tuam, a facie irati, ad faciem placa-
ti*. Otoż masz iuż ublágánego Boga, przez tego ukrzy-
żowánego, do tego áppeluy. *Christi passio ultimum refu-
gium deficiente sapientia, iustitia non sufficiente sanctitatis,
deficientibus meritis, illa succurrit*. Do tego tedy ukrzy-
żowánego, ręce wznosmy, w tym Krzyżu zmyśly, serce y
duszę zátápiaymy, w męce Chrystusowey wednie y w no-
cy rozmyślaymy, ná tego z miłóści dla nas zdrowie swo-
ie kładącego oczy záołá obracaymy. Záołáwał nie-
gdy Cyrus Krol Perski Tygránésá Krolá Ormiáńkiego y
poimánego z żoną pytał, coby też łóżył ábo iákoby oku-
pił żonę swoię gdyby mu iá ná okup podano? dáłbym zá-
nie o Krolu nayiáśnieyszy kroleitwo moje, ábym iá tylko

Fornerius E-
piscop:

August:

S. Bernar:

Xenophon l.
3. de Cyro:

Catulus E-
leg: 65.

na wolności widział, ale żem to zawoiowane przez ciebie stracił, dam za namulą małżonkę moję zdrowie własne, y krwi moiej krolewskiej na okup iey nieżałuję. Takowey miłości bardzo się zdziwiwszy Cyrus, darował onych więźniów wolnością y krolestwo im przywrócił: Wraca się Tygranes na państwo, Stolicę krolewską odbiera, pyta się po przyjacielsku swej krowey coby iey się też podobala ludzkość, Maiestat, apparenceya, sprzęt dworski y grzeczność Cyrusa? odpowie Krolowa: dokąd ztobą Panie moy zostawałam w więzieniu, wiedzie o tym żem nieuwazała niczego, bom niepuszcila oka mego y nysli z tego ktory mię zdrowiem y krwią twoią gotow był odkupić, *Toto animo tota apprehendebam perdita mente.* A my proszę iako mozem przewiesć na sobie, abyśmy kiedy zapominali Odkupiciela naszego Iezusa, a nieżawże o nim myśleli, ktory iako wie o każdym z osobną grzechu naszym, tak też szczegulnym sposobem grzechy nasze krwią swoią odkupił: oczym Augustyną S. słuchamy *Vti Dominus peccatum unius cuiusq; novit sigillatim, sic etiam sigillatim unumquemq; redemit.* Na tego tedy ukrzyżowanego oczy, serce nasze masz obracać grzeszniku, o nim tylko samym szczegulnie masz myśleć, iemu za to dobrodzieystwo dziękować. Jest u Póctow tradycya, że Medea Krola Kolchoná corká JASONA nauczyła, iakim złote runo (ktorego smocy pilnowáli) miał wykraść sposobem: o czym dowiedziawszy się Ociec kiedy ją chciał pogromić, ona Bratá rodzonego ktorego z sobą miała zabiwszy, na drobne sztuczki porabala, y tą intencją po drodze rozproszyla, aby Ociec doganiający krew synowską y cząstki rozruczone zbierając, w pogoni się opoznił, a ona ze zdrowiem wcalości uszła. Bayki to podobno y figmentá Poetow, ale z nich prawda naszą potwierdzać się może: Nauczyła człowieka Medea ciało twoie wszelkich występkow Mistrzyni, iakoś miał dusze swoiey złotą iakę Boską odebrać; Ociec

Ociec przedwieczny z spráwiedliwością swoią w pagon zą tobą pospieszył, niebyło inšzego sposobu tylko krwią wylaną y ciałem zranionym niewinnego Iezusa się zástawić, áby się spráwiedliwość Boska zástanowiła. O przepásći miłosierdzia! o niezbrodzone miłosći Iezusa morze! o niepojęte Pána tego dobrodźciſtwo! Uważył to dobrodźciſtwo dobrze Sw. Pámbo Opát kiedy siebie samego tylko kładł ná swiecie, á Bogá drugiego, iákoby zą niego tylko samego Pan umarł. *Ego & Deus in mundo tantum sumus.* Nieupátruje ia ná swiecie nikogo tylko Bogá, nieuwazam żadney inšzey rzeczy tylko iego, który nieobiecał krwie zámnie y zdrowia wylać, ále samą rzeczą wylał, z kádmu dziękować powinienem. Dziękuymyž y my słuchácz moi, naprzod Bogu Oycu wszechmocnemu zą taką wielką miłosć, którą nam oświadczył bardžiey niż Synowi swemu Iezusowi Pánu, bo nam grzesznym przepuścił karánie, á ná niewinnego Chrystusa ie włożył. Dziękuymy samemu Synowi iego najświętszemu, że nas z niewoli wieczney y męki śmiercią wybáwił. Dziękuymy náostátek y Duchowi Przenayśw: który dał nieiáko poradę żydowikiey Synagodze áby się rzucáli ná Chrystusa Pána á zábili dla zbáwienia świata, á tak dziękuiąc záfuymy zą grzechy, z rozkazu Bernardá S. *Cogita Creatorem, cogita Conservatorē, cogita Redemptorem, & per omnia dole.* Uważaymy Stworzycielá, uważaymy Obronicielá, uważaymy Odkupicielá, prosząc w ten sposób wiecznego zbáwienia.

Qui passus es pro nobis.
Jesu Iesu Iesu miserere nobis. Amen.



KAZA-

K A Z A N I E

Ná Dzień Zmartwychwstania Pán-
skiego.

Surrexit a mortuis Marc: 16.

K Tożby się był kiedy spodziewał, że ow marnotrawny Syn miał się do domu Oycá swego z dalekiej powro-
cie kráiny, y do bogátszey przyść fortuny á niżeli
przedtym, ktorego iuż byli wszyscy odzáfowali cále, *mor-
tuus erat & revixit, perierat & inventus est*. P. A. Zá-
padł był tam gdzieś w odlegte kráie *Abijt in Regionem
longinquam*, przemárnował, rozproszył substancyą swoją,
utrácił wolność, zgubił siebie samego *perierat! perierat!*
áz oto dziś przyszedłszy do Oycá bierze szatę ná się prze-
dná, *proferte ei stolam primam*. Dáją mu drogi pierścien
ná pálec, *date annulum in manū eius*, háńkietuią się y we-
selą wszyscy z powrotu iego, *epulari & gaudere oportebat
quia revixit qui mortuus erat*: Ey niedziey się lepiej V-
trácyuszowi! Kto tu zwas słucháczce moi był w wielki pią-
tek ná kazaniu w kościele tym ráno, widział ztey Am-
bony Chrystusa Páná iedyneho Syná Boskiego w dalekiej
kráinie, to jest ná tym ziemskim pádole odległym bár-
dzo od nieba, słyszał iáko między nierządnicami duśza-
mi grzeiznymi nászemi potrácił dobrá swoje. *Cum in for-
ma Dei esset, semetipsum exinanivit &c.* słyszał iáko wszy-
skę kondycyą od Oycá przedwiecznego y Panny przenay-
świętszey Mátki swojej wziętą precz rozproszył, iáko onę
niepoiętą cenę y estymacyą, owę sławę przedwieczną, on
honor Boski, owę urodę śliczną, owo zdrowie raskošne,
on skarb żywotá rozdał, rozzáfował, áz mu się wiele dzi-
wowało. *O Deum si fas est dicere prodigum sui!* utráciwszy

substán-

substancyą, náostátek samego siebie zágubił. Iuż go było odżáłowano w wielki piątek, iuż co żywo zdesperowało, że się nie miał wrocić, aż on oto dnia dzisieyszego z radością niebá y ziemié powraca, *surrexit a mortuis*, powstał od umárłych. Powracájąc tedy ten szczęśliwy rozrutny Syn do Oycá swego wszechmocnego, bierze znowu od niego dáleko lepszą niż przedtym kondycyą *proferte ei novam stolam*. Coby to jednak była zá stola, co by to była nowozmartwychwstałego Pána zá kondycyą? będę ją publikował ná teraźniejszym kazaniu. Ad M. D. G.

Laskáwa nátura Oycowska, żałując utráty wielkiey Syna swego márnotrawnego, z miłości wrodzoney bieży do niego, obłápia ochotnie, ściłka do siebie, przytulá, káże czym prędzey száty dobywáć, *cito proferte stolam primam*. Potrácił też (iákośmy slyszeli) ále wdobry sposób, bo szczęśliwie substancyą swoię błogosłáwiony Iezus Syn Oycá niebieskiego, iednak mu się lepiey nádgradza nizeli márnotrawnemu Ewángelicznemu, bo nie z złotogłówu, z błáwatu, álbo bogátého altembásu máteryalną szátę bierze od Oycá swego przedwiecznego, ále taką szátę iákiey dotąd śmiertelne niewidziało oko. Bierze szátę koloru czworákiego, *impassibilitatis*, koloru naprzód niecierpliwości, że tey szácie áni ostre żelázo, áni ogień, áni wodá, śmierć szkodzić niemoże. Iuż iey iuż molu śmiertelności ná wieki nie pogryżiesz! *Christus resurgens a mortuis iam non moritur, mors illi ultra non dominabitur*. Takiey sukienki y my w nádziei Bożey ieżeli tu ná nie sczerze pracować będziemy, po śmierci nászej doczekáć się możemy. Wtóry kolor tey száty Iezusowej jest *Agilitas* chyżość, że kędy tylko zechce byđá duszá, záraz wemgnieniu oká, będzie tám y ciáło, będzie chciała ná zachódzie byđá słońca, záraz ze w schodu iego tám skoczy. Wybrány káždy Boski niech zostaie niewiem ná ktorey części swiátá odległy, ná sąd Boży prętko bárdzo stánie, *Vbi-*

cunq̃ voluerit esse spiritus, ipsi protinus erit corpus. Augu-
 gultyn S. powiada. Trzeci kolor ná tey szacie wydaie się
Penetrabilitas, subtelność, że ciała bógosławionemu ani
 mury, ani gory niemogą się oprzeć, ale iak słońce przez
 szkło, tak ono przez każdą rzecz przeniknie, iako to
 dziś Chrystus Pan przez kámiień ná grobie leżący prze-
 szedł. Czwarty kolor száty Chrystusowey ciała uwiel-
 bionego znáyduie się *Claritas*, iasność, a światłość ieszcze
 lepsza nizli miáło ná początku stworzone nowo stworze-
 nie, które bárdziej świeciło niż teraz, bo przed grzechem ludz-
 kim siedmkroć było iásnieysze, po popełnionym zaś grze-
 chu osną tylko część trzyma (wego światła. O zacna su-
 kienko! nieoszacowana szato! iako ná cie pracować po-
 trzeba! kiedy sam iedyny Syn Boski tak wiele dla ciebie
 pracował, tak wiele potracił, aby cie tylko nabył! Bie-
 rze tedy Chrystus szac nie iako Cesarz Oktawiusz od fio-
 sty, żony, y corki zrobioną, ale od Oycá swego Przedwie-
 cznego: nigdy iej nieodmienia, *mors illi ultra non do-
 minabitur.* Iako Nero ktory iedney sukni nigdy dwá razy,
 (alecodzien inszey) niezażywał. Wtę tedy szatę przybra-
 wszy Ociec przedwieczny S. naymilszego, daie mu y sygnet
 bogaty ná palec; *dare annulum in manu eius.* I godnaż też
 tá ręká pierścienia? która tak wielką roproszyła máię-
 tność, *dissipavit substantiam suam.* Mądrze niegdy Cra-
 tes Philosoph bogátych Pánów przyrownał do urodzayne-
 go drzewá ná przerwie stojącego, z którego ludzie owocu
 niemogą zażyć, ale tylko darmostrawcy wrony, ptástwo
 zobią. Tak też tak u marnotrawcow niepożywi się zaflu-
 żony, ubogi z brak, pod pfoiem leżący łazarz, ale tylko
 fidelisłowie, sławipietkowie prożnacy, stojacy, podchlebcy
 szalbierze, swywołnice, niecnoty, iako ow Ewángeliczny
 synek marnotrawny uczynił. *Cum meretricibus.* O nie pier-
 ścienia ná taką rękę ale żelaznych kaydan potrzeba, nie-
 godzien ten rozrutny synek pierścienia, sygnetu ná palcu
 bo

Ná Dáien Zmartwychwstania Páńskiego.

bo umáráy, *mortuus erat*, Ambroży S. mowi: *nemo gravius moritur quám qui peccato vivit*. Aleć nie ná tę rękę co kleynoty, mánele, nie ná ten pálec co złote pierścienie ná rospuście márníe potráciłá dziś kłáść bogáty sygnét potrzebá, ále ná rękę Iezusowę. *Hec manus annulanda est quae omnia sua bona animabus nostris dispersit*, która się rá-námi śmiertelnemi dla ludu grzesznego obłóżyłá, y wol-ność námi wszystkim wieczną iáko y sobie dziś szczęśliwie wyiednáłá. *Date annulum in manu eius*. Niedawano przed tym pierścienia tylko wolnym osobom, iáko to Iozefowi z więźnienia wywiedzionemu u Pháraóná Krolá, Chrystus Pan o wolności swojej námienia. *Ecce sum vivus & fui mortuus, habeo claves martis & inferni*, innych wszystkich śmierć trzyma w więzieniu, od którego iá mam klucze y wyszedłem z niego wolno, niezośtaie tedy Chrystus w gro-bie. I námi Kátholicy, ieżeli kiedy tedy teraz po tej świę-tey spowiedzi wielkánocney, čás z okropnych gro-bsztynow grzechowych, ná wolność wychodzić y porywać się, á do nich się náзад więcey niewracáć: Powiedzą tám raz Morusowi Angielskiemu Kánclerzowi, że się winowáy-cá pewny z więźnienia wyłamał który ná śmierć siedział, ná co rzecze Kánclerz mądry do strażniká, pilnujże teraz lepiev carceres, áby się do niego ten winowáyca niewra-cał, głupiego by to było rzeczenie podobno słucháćze mói! tám się náзад wracáć gdzie się źle dziecie, ále się domyślić możecie, iáko potrzebá grzesznemu człowiekowi dobrze pilnowáć sumnienia swego, które się raz wyłamawszy z więźnienia czártowskiego, áby náзад się do niego niewracáło; pomniycie ná owę duszę sprawiedliwą iá-ko pilnowáłá sumnienia. *Expoliavi me tunica mea, quomodo induar illá, laevi pedes meos, quomodo inquinabo eos?* Wy-zuślám się z suknie moiey iákosz iá oblokę, umyślám nogi moie, á iáżże zniemi poydę znówu do káfu, przez nogi rozumie Augustyn S. grzechy, duszá świętá niechce iá tej sukienki

lukienki. *Crimen si velit admittere non possit.* Nog u n y-
 tych ubrudzić niemyśli, *qui per luxuriam inquinantur, il-
 laqueantur per avaritiam, subvertuntur per superbiam,
 servantur per sanctimoniam.* Urban ósmy Papież, chcąc się
 na owej godności pokazać takieyże świętobliwości, iá-
 kiey był przed Papieństwem, kazał przy Herbownym swym
 słońcu te słowa położyć: *Alius & idem.* I ten y nie ten,
 bo iáko słońce toż jest ktore świeci w piątek iáko y w nie-
 dziełę, iák też o pomienionym trzymać było potrzeba Ur-
 banie, lubo ná wysoki urząd posłapił, był iuż *alius*, in-
 szym w dawney iednak doskonałości y cnocie był, *idem*
 tenże co y przedtym. Tá krotka inkrypcya może się áp-
 plikować do was słuchácz moí, ktorzy wpokucie świę-
 tey powstałiście ná świętobliwe życie, może się o was mo-
 wić: *alius & idem*, y on, y nie on. On człowiek według
 imienia *idem*, nie on w polepszeniu życia y obyczajow *alius*,
 Nieodmieniayciesz moią radą iuż więcey tego tytułu, wra-
 cájąc się do pierwszego złego nałogu, zawieraycie przed
 nim pilno sumnienia swoje sprzeciwiając się czartu. Pię-
 kne ieszcze czytałem nieodmienności Symbolum. Mátgo-
 rzatá żoná Fryderyká Xiążęciá Mintuańského, chcąc itá-
 teczną ku mężowi swemu oświadczyć wiargę y życzliwość
 że y po śmierci iego ieżeliby mu pierwey z światá tego
 zeyść przyszło, niemiała innego sobie dobierać przyiáciela,
 kazała sobie wymalować dwie ręce wychodzące z obło-
 kow, iedną z drugą iáko więc przy iednaniu álbo przy
 powitaniu bywają spoione, a nád niemi napis. *in aeternum*
 ná wieki. Ná spowiedzi świętey co to jest że Kápfan rękę
 nád człowiekiem wynosi, y iákoby mu onę podawał? Człowiek
 zaś pokutujący drugą ręką swią w piersi się
 bliie: Grzech wiecie że jest rozdział między Bogiem a czło-
 wiekiem, ręká tedy naszá, jest ręká pokutująca, ręká Ká-
 płańska, jest ręká Boska, ktora nam odpuszcza grzechy, ie-
 dna nas z Bogiem, y do łaski swey przyimuie, niechże bę-
 dzie

dzie ten napis nad temi dwiema rękami *in aeternum* ná
wieki. Táka niech będzie pokutá wálzá, tákie náwrocenie
do Bogá, táka kombinácyá z máiestatem iego, tákie zgrze-
chow y złości powstanie, abyście złe nálegi porzucili *in*
aeternum, abyście się do zbrodni dawnych nie wracali, *in*
aeternum, abyście z nim z iednoczeni żyli *in aeternum*, ná
wieki, á ia was upewniam że y wy dostápicie *annulum a-*
ternitatis, będzie wam konferowány sygnet, pierścien nie-
skończoney szczęśliwości wieczney *in aeternum*. Ale ia
się wracam y náostatek uważam, że tam *epulari & gaude-*
re oportebat quia revixit qui mortuus erat. Bántket zá-
wołány sprawuią, muzyki záciągają, samśiádow ná weselé
proszą, áby powintzowali Oycu náleżionego Syná. Bár-
dziej tá wesołość służy Synowi Boskiemu k toregośmy by-
li już oplakali w wielki piątek, á ow dziś zmartwychwstał.
Podobniey tedy ruszyć niebá, otrąbić ziemię, obwieścić
świat cały áby nietylko ludzie ale y zwierzęta, lotne pta-
szęta, wszystko weseliło się stworzenie z powrotu Chry-
stusowego z grobu; álbowskiem iáko przy śmierci Iezu-
sowej co żywo bolało, niebo ciemnością przykryte było,
słońce się y miesiąć cmiło, ziemiá się trzęsła, opoki pry-
skály. Aniołowie w postaci ludzkiej lamentowali, płocháli.
In obitu Conditoris sui voluerunt omnia friri. Tak też i ie-
dy ten Triumfator z martwych powstać, w záciemnie wszy-
scy biesiádować rádownić się mamy. *In Resurrectione tua*
Christe cali & terra letentur. Ráduy się tedy naprzód Oy-
cze niebiełki gdy widziłz Syná do żywota przywrocene-
go, iákoż ráduiesz się mówiąc: *Ego bodie genui te*, dziś cię
najmilszy Synu zrodziłem, *bodie omnis facultas restituta*
est, dziś ci wszystkę fortunę przywracam. Wesel się Má-
tko w piątek wielki náder bolesna náyśw: Pánno Márya;
á wesel się radością tą ktorąś była straciła, tyś álbowskiem
przy męce Syná swego Iezusa od żalu ciężkiego y słowá
wymówić niemogła, mievze też taką radość dziś ktora

Tertull:

S. Leo.

Gen: 46.

mowę zawiera, słowá w ustach zacina, ięzyk wiąże krę-
 puię: Jákob Pátryárchá gdy mu o kochánym Synu Iozefie
 żywym powiedziano, od radości nierzekł więcey, tylko
 to: *sufficit mihi quia filius meus vivit*. Tyś Pánno Syná
 swego Iezusa hárdziey nierównie kochała, mieyże też ra-
 dosć sercem niepoierz, *sufficit mihi quia Filius meus sur-
 rexit a mortuis*. Ráduycie się chory Anielskie y száty bia-
 łe (iáko ten ktory dziś u grobu stánął) bierzcie ná się
 bo Pan wasz zmartwychwstał. *Exultet iam Angelica tur-
 ba calorum*. Weselcie się Apostołowie święci ktorzyście
 wszelkie spezy y nádzíeie pokładáli w Iezusie, á inużeście
 byli o nich zwątpieli; otoż się wam dniá dzisieyszego po-
 wraca y nadgradza wiecznego zbáwienia otuchá. Ráduy
 się ielzeze y ty Mátko nászá Kościele Boży ze wszystkimi
 działkámí swemi, ze wszystkim mowie prawowiernym
 Chrześcianstwem, álbowiem dzień dzisieyszv zaprasza cię
 ná gody niebieskie, ná wieczny żywot do Królestwá Bo-
 skiego mówiąc z Prorokiem *notas mihi fecisti vias vita*,
 pokazałeś gościniec y trákt do żywotá nieomylny wieczne-
 go. *Hoc dicitur in resurrectione, ignota enim erat ante eū
 via vita, qua nullius resurgentis temerata erat vestigio*. We-
 selmy się náostátek wszyscy z Pańkiego zmartwychwstá-
 nia, ábyśmy z grzechow powstawszy na wieczny zarobili
 tryumf. *go Triumphe. Amen.*

Ambros:

* * * * *

K A Z A N I E.

Ná Wielkonocny Poniedziałek.

Oculi eorum tenebatur ne eum agnosceret. Luc. 24.

Jako słysze że nie káždy kto ma oczy widzi, *Oculos
 habent & non vident*. P. A. Mamy tego pewną hárdzo
 próbę

próbę w dzisiejszych cwoch Uczniach, Chrystusowych, którzy gdy idą do miasteczka Emáus, á do nich się przybliżywszy w uwielbionym cieie Pánich y Zbawiciel, idzie pośród z niemi, aż tu *oculi eorum tenebantur, ne eum agnoscerent*, oczy ich zadržymáne były, aby go niepoználi. A zkądże to proszę tym oczom ślepotá? powiáda Euthymiusz że *oculi eorum fascino infecti erant*, oczy ich urokém zepsowane były. Powiádają pospolicie o czarownikách, y czarownicách iż gdy ná kogo spojrzá, zaraz urok czynią nie tylko ludzím, ale y bydłom: zkąd oná pástka u Wirgiliusza dawno urosła kwercła. --- *Nescio quis teneros oculus mihi fascinat agnos*. Niewiem co zá oko tak ziadliwe, słabe moje urzekło mi iágniátká. Pełno takich w tatarskiej ziemi niewiaść, y owżem Historycy piszą, iż ma byđż narod ieden takowy, ludzie pewni *Teletbines* nazwáni, którzy ná co tylko spojrzá, wzrokiem swym urzekają, áleć niertreba nie! tak dáleko zarażliwych po świecie szukać czu, pełno ich wszędy, pełno y u nas samych, tenż to ten czárnoksiężnik y mátácz wicrutny, świat obłudny, nieostrożnym urok prętko uczyni oczom, że Boga poznać niemogą, tak dzisiejszym uczyni Peregrynantom, których niedowiarstwem y dyffidencją omamiwszy, z Ieruzalem, to jest, *ex visione pacis*, do Emmáusu miasteczka, które według Hebrajskiej wersji nazywa się *Perditio* zgubá prowadził: Iákosz nieomylnie zginełiby byli wiecznie, gdyby był Pan dobrotliwy omamionym uroku nieodeczylni oczom. *Aperti sunt oculi eorum & cognoverunt eum*. Takowych pátientów y teraz podostat: u jest między nami, od światá ná oczy urzeczonych, tak dálece, że dlatego uroku Boga poznać, y z Emmáusu do Ieruzalem, to jest od zguby wieczney, do widzenia pokoju wrocić się niemogą. A iestże dla Boga iákie ná ten urok lekarstwo? jest y skuteczne bárdzo; U słárożytności, gdy kto urok cierpiá, pisze *Laertius* oczy mu zimną zále-

wano

wano y płokano wodą: u nas Kátolikow święconey ná to zażywają wody; iákosz widzę stárodáwny w Chrześciani-
stwie zwyczaj, że się ludzie w te chwalebne Wielkono-
cne świętá po dyngusie leją, pewnie nie dla odczynienia
ále dla większego uczynienia uroku. Więc iátey swywo-
li zażyję dziś ná dobre, á tym pátientom wodą pewną
czerstwą; y bárdzo zdrową záleję, y przepłoczę po smi-
guście oczy. Iczełi co komu nie do smáku będzie, bo wo-
dá delikatom zimna, niech przebaczą. Tákí bowiem Ká-
znodzieyski powinien byđź śmigust: *Nos enim predicationi-
bus nostris nō lenocinia esse volumus sed remedia, quae scilicet
non tam otiosorum auribus placeant, quā sgrotorum men-
tibus profint. Ad M. D. G.*

- V**Rodá, dorodność, pozor frontu ludzkiego, ámbi-
cya, pychá, wyniosłość, wśelka swiátá tego ponętá,
zwyczajnie omamiałá rozum, P. A. Przezorny dość był
Sámuel Prorok, *Videns domini*. Ale gdy przyszedł w dom
Izáego, spoyrzawszy ná Eliábá, ledwie nie krzyknął. *Hic*
1. Reg. 18. *est Christus Domini* áż Bog ná niego záwołał, *Non respicias
vultum eius*. Wípániáłość státurey, proporcyonálna ciáślá
Symetryá, pozor pánieńskiey urody, ledwo y oczu y ro-
zumu ták wielkiego Proroká nieomámiałá. Krolowa Sá-
bá, odeszła od siebie, gdy ná pompe urodziwego spoyrzá-
ła Salomoná ledwie to tylko ná pochwałę iego wymowi-
ła, *Vicisti famam virtutibus tuis*, bo Pismo S. powiáda,
3. Reg. 3. *Non habebat ultra spiritum*. Stánęła Iudyt przed Holo-
fernešem, áż ów Wódz przezorny *captus in oculis suis*,
uroku dostał nieszczęśliwego sobie jedynym áspektem. Gdy
się tām Iozuemu y ludziom iego po dobytym Ierychu nie-
Iosue 1. 11. szczęści pod miástem Háí, co zá okázýa nieszczęścia ie-
go wywiáduie się Iozue, áż bierze wiádomość iż tych
nie sukcesów przyczyná, *Peccavit Israel, & pravaricatus
est pactum meum tuleruntq; de anathemate & furati sunt
atq; mentiti & absconderunt inter vasa sua*. Zgrzeszył
Izráel

Izrael, y przestąpił przymierze moje, y wzięli z przeklęctwá, y pokradli, y skłamáli, y skryli między naczynia swoje. Przychodzi do woyská Iozue, ná wszystkiek oboz trąbić każe, *Anathema in medio tui est Israel*, przeklęctwo wpoysrzed ciebie jest Izraelu, kwercs czynią w całym woysku, szukają złodzieiá, padł los ná Acháná, przyznáie się Achán, *Verè ego peccavi Domino Deo Israel, & sic & sic feci*, prawdziwiem ia zgrzeszył Pánu Bogu Izráelskiemu, y tak á tak uczynilem, uyrzawczy między korzyscią y łupami nieprzyaciółkami płasz kármázykowy bárdzo dobry, y dwieście szyklow srebra, y pręt złoty; y ułákomiwszy się wzięłem, y skryłem w ziemię, tak brzydkiey kradzieży nie kto inszy przyczyną tylko bystre oczy, tylko nieszczęśliwy urok, *Vidi enim inter spolia pallium coccineum*: nieszczęśliwe *vidi*, przeklęty urok zágubił Acháná, *Lapidavitq; eum omnis Israel & cuncta qua ipsius erant igne consumpta sunt*. Weśmy sobie ieszcze Dawidá ná przykład, iáko mu niezámrużone y bystro poglądájące ząszkodziły oczy: zmíodu ieszcze, do wszelkiey grzeczności, y przez káwálerkie odwagi do krolewkiey práwie fortuny miał otwárte pole, to pyszny Goliat ná hárc go z sobą wýzywa, to niewdzięczny życziwych usług Saul podciwego fugę wygania, y niedosyc ze wygnał, ieszcze mizernego tułaczá ściga, goni, y ná śmierć szuka, ow Oyczyzny zhawcá, ow Izráelskiego szczęścia budowniczy, gdy się po láfach kryie, gdy się przy gorách przy głębo- kich puszczách wiesza, gdy práwie nie o Izráelskim pánowaniu, ále o záchowaniu zdrowia swego myśli, áz go koroná wita, klánia się krolewskie pánowanie. *Et nunc 1. Reg. 24. quia scio quod certissime regnaturus sis & habiturus in manu tua regnum Israel iura mihi in Domino ne delas semen meum post me*. Dawid Krolem zostáie, w krolewskim rostkázuiąc páłacu, *Accidit ut surgeret David de strato suo post meridiem & deambulare in solarío domus*

regia viditq; mulierem. Przydało się że wstał krol z łoża swego po południu, y przechodził się po sali domu Krolewskiego, y uyrzał niewiaścę. Słuchaymy iák szczęśliwy Dawid, gdy pod gotym zostaie niebem, iák niešťczęśliwy gdy ná łábęcích krolewskiego łoża przeciąga się betách, póki się po puszczách kryie, poty pełen sławy, y ná krolewską sobie zástuguie koronę, potym Pan rospieszony mizernie w grzech wpada, u swoich szczęście y postronnych gubi, iednego utrapienia nieomylnym stawa się celem; kto mu tego niešťczęścia przyczyną? odpowiadám naprzód z Pisma świętego że oczy omamione, *vidit mulierem*: odpowiadám y z Bázylim Selewceńskim. "*Cum animadvertisset ipsum a recto paululum oculos deflexisse, subito venustate mulieris obiecta, confixit*: Postrzegł diabał że Dawid ciekawie tam okiem rzucił gdzie nietrzebá było, y nágladką niewiaścę spoyrzał, temisł go własnemi oczámi ranił, ná też własne iego oczy urok mu uczynił. *Dan: 3.* Pokazała się sędziakom urodziwa Zuzánná, áž Dániel mowi: *Species decipit te & concupiscentia subvertit cor tuum*, weyrzenie iedno serce y rozum przewróciło. omamiło. *3tio ad Gall*: pyta Apostoł, *Quis vos fascinavit? ante quorum oculis Christus prascriptus est.* Urok nápadł ná Gálatow ták, że zniknął Chrystus z oczu ich, bo stánęła cielesna urodá przed niemi. *Sic stultus estis, ut cum spiritu ceperitis carne consummemini.* Y to to iest ten niešťczęśliwy *fascinus*, ktory póspolicie mami, y urocza oczy, y rozum ludzki. Tym urokiem zginął ow niewstydlivy młodzian, ktory do tąd własná swoię u Propercyuszá oplákuie zgubę. *Cynthia prima fuit miserum me capit ocellis*, Tym urokiem zginął y ow do tych czas stękájący u Virgiliuszá *Amorat, ut vidi, ut perij, ut me malus abstulit error.* Oczy bowiem zaráżone światowey mu ciemnoścí są do miłości wodzowie, *ubi oculus, ibi amor*, gdzie oko, ták y miłosc. Dobrze ták powiedział Poetá, *Probi! quanta poten-*

tia re-

ta regni est Venus alma tui! perque oculos perit ipse suos.
 Pisze Gvarus de civili conversatione lib: 4. iż Malarz ieden spiącą odmalowawszy Venerę, taką nąd nią położył inscripcyą: *Cave viator ne excites somno Deam, sua namq; aperiens, tua claudet lumina.* Ciągnieć prawdą wielu czar-
 nymi oczyma Cypryiska Venus, ale śmiertelny iako Bą-
 zyliszek ządanie nie iednemu urok, urzeczce prętko, byleś
 tylko doyrzał, lubo podczas niepomyślisz, *Cave viator.*
 Zawołana u Seneki Medea dzieci swoich zaboyczyna,
 wspaniałością swoją y urodą, tak omamiła nayostrze-
 szy Trybunał że ią niewinną (Minos) Rádamánt uczy-
 nił, *tam pulchra non potuit peccare.* A dopiereż insze
 świeckie nicosiżne aspekta, zmysły y rozумы konfun-
 duią, iako Sap: 4. Duch S. powiedział. *Fascinatio nugaci-
 tatis obscurat bona & transvertit sensum.* O czyby iedne-
 go y teraz znalazł Lucyusza, Rufusa, ktorego w Senacie
 Rzymskim wzięła takowa apprehensya, iakoby serce zgu-
 bił. egypcyan czarownik, Commodá Cesarzá obiecał go
 wyszukać, po długim szukaniu znalazł go pod poduszką
 Aufidyniey Senatorskiey Dámy: to tak bywa często, czemu
 odwagi, czemu rezoluciei y prawdy niemasz ná Consul-
 tách, obrádách, Trybunałách, Commissyách, Sevmikách,
 Seymách, bo Aufidinia złota urokiem zaráziła, albo dyffi-
 dencya mowić niekazała. Wyraził to pięknie Robertus
 Krol Castellæ, gdy się ná niego poddani buntowali, na-
 przod oni wystawili obraz, á Pánowie kują pioruny, on
 też kazał potym drugi obraz wystawić, ná którym Krolá
 wymalowano, á on snopkami, pięknymi faworami powią-
 zánemi, u których się wyrażaly różnych urzędow ozdo-
 by, rzuca ná tych co pioruny kują, áz one pioruny w sznur-
 ki się przemieniły, ktoremi sobie gęby sznuruią, ci co
 pioruny kuli. Pánstwo moje, trzebá y teraz rzucić nie ná
 iednego zdraycę Rzeczypospolitey, oppressorá wolności,
 piorun sprawiedliwosci, trzebáby ogromniey mowić pro-

Deo & Republ: darmo, sercá niemasz, faworem, snopkiem, y chlebem gębę zatykają, o nieszczęśliwy to urok! *Omnes que sua sunt querunt, non que Iesu Christi.* Machiáwelska prawo Boskie tłumaczy y moderuje, nauka, *Pseudo-politici dicunt bonum malum, & malum bonum,* to co jest grzechem, za grzech sobie niemy, a co nie jest grzechem, za grzech poczytamy, zgoła wszystkie nasze zabiegi, prace, y fatygi. *Nocitura querere, amare peritura, negligere salutaria & pro nibilo habere perpetua.* Wielki ow polityk Rzymski Seneca, iednemu przyjacielowi między inżemi nowinami, o iednym także piśze ślepym, który się miał za widzącego, *nescit se esse caecum,* ale się każe prowadzić z pokoju do pokoju, *ait domum esse tenebrosam.* Dopiero ten mędrzec pomieniony przydaje, że to pospolita wszystkich ludzi wada, *Hoc quod in illo videmus, omnibus nobis accidere liqueat.* Tak wiele ambiciei, pychy, wyniosłości, tak wiele łakomstwa, wydzierstwa, chciwości, chytrłości, obłudy, tak wiele oppressyi, ubogich ludzi zniszczenia, niechże się kto bezpiecznie przymowi, iako niekiedyś Caridemus Filozow wyniosłemu Daryuszowi powiedział. *Tu licentiâ regni subito mutatus, documentum dabis posteris, ut homines qui se permisere fortune, etiam naturam dediscant.* Fortuną przyprawiłac rogi y skrzydła, że do ciebie przystęp niebezpieczny, gorą biiesz, iako uczynił *nature monstrum* Nero Caligula, który gębę wykrzywiał, oczy wywracał, żeby się go ludzie bali, *oderunt, dum metuant!* nie inży tylko taki prętko respons usłysz, *Nemo se superbum & elatum intelligit, nemo cupidum, nemo oppressorem, &c. agnoscit.* Rzeczysz iakiemu takiemu, czemu ná zbytki, assylencye, znikome światá tego apparycye wielkie liczysz y łożysz unkosztow? odpowie *Non ego sumptuosus sum, sed nemo aliter Roma, nemo aliter in Polonia vivit.* Czemu o cudzey substanciei, o cudzey fortunie, ná chleb ubogich ludzi swawolne kupy y cho-

Curtium.

ragwie

ragwie zaciągasz? Pułki, Regimenty werbuiesz? &c. odpowie: *Vivitur ex rapto non hospes ab hospite tutus*, bo teraz taka moda swoim się niedorobisz, trzeba cudzego zażyć, głupi kto cudze wraca, nieśmiały kto niewydrze, skrupulat kto się honoru y promociey nie dokupi. Spytaśz náosłatek iakiego takiego młodzika, czemu rozpustne życie swe prowadził? młodość twoię nikczemnie trawisz, &c. odpowiada: *Adolescentia hoc facit, &c.* O niešťeśliwa wymowka! urokci to niešťeśliwy urok iest okazyá tey niedońkonáności, bezbožności, rozpusty, ná wśyśko złe licenciey. *Oculi eorum tenentur ne agnoscant.* Coż tedy przebog z takimi pácyentami czynić będziemy? do wody, do wody z niemi, zalać im oczy, wypłókać ie dobrze, *Ut aperiantur & cognoscant.* Ale spytaćie mię coż to iest zá wodá? oto iá podáie sam pogański Filozow Senecá gdy mowi: *Ingenti providentiá posuit Deus in oculis visum & fletum, ut qui delictum videndo committunt, penas exolvant plorando.* Z wielkiey opatrznosci swoiey dał Bog oczom widok y płacz, aby które grzeszą widząc, te też wypłóciły kárę płacząc. Y tak był ten zwyczaj y obyczaj u Peleponczykow, że gdy ieden obywatel drugiego obywatela, czyli samśiada w czymkolwiek uráził, náprzykrzył się, ukrzywdził, albo przeciwno swey Oyczyźnie zdraycą się pokazał, chcąc go pojednać y do łaski przywieść najpierwsi Ministrowie, Urzędnicy, Pánowie, prowadzili go naprzod do bálwochwalney pokory, gdzie czynił z wielkim wśtydem Confessyá, że to á to uczynił, ten á ten kryminał popełnił, potym go ná rynek wyprowadzili gdzie stał posąg wielki, który pospolstwo oweyże kráiny czyli Krolestwá reprezentował, do tego przyszedszy z wielką uniżonością, dygiem nogi pochyłym, całować był powinien ow posąg, który w rękę trzymał tarczę, ná ktorey te litery były nápisane, R. T. P. P. H. V. L. sens był tych liter takowy. *Restituunt Te*

Aqua mi-
styca.

Populo Prapotentz Humilitas, Verecundia, Lotio. Przywracając cię polskiemu przemożnemu, pokorą, wstyd, obmycie, wedle bowiem owego posągu było iedno źródło w którym się ow winowayca przeiednany obmywał, a kántorowie, klechowie pogańscy śpiewali. *Restituunt Te Populo Prapotentz Humilitas, Verecundia, Lotio.* Pánstwo moje: a czy ieden z nas stał się prodytorem Oyczyzny sirapioney? czy ieden już nietylko na konwulsyą swobod własnych, praw domowych, przyiaźni braterskiej, ale też podobno na poniżenie samey Wiary świętey, Duchowney prerogatywy, podpisał się bezbożną ręką? a czy ieden co więk za *crimen lese Maieftatis divina* popełnił? czy ieden *hostis Patrie* stał się *caelestis*? ey moia rada, jeżeli się kto w naszym Królestwie nieszczęśliwym takowy znayduje, uday się do pogańskiej mody (lubo inszym sposobem) uderz się za grzechy w pierś, pądni na twarz własną, zaley łzami pokutnemi zrzenice, upokorz się, przepros Maieftat Boski, a ia upewniam że *Restituent te populo prapotentz humilitas, verecundia, lotio*, będziesz policzony między huwce niezliczone Świętych Pánkich w króinie niebieskiej. Ale lepszą ieszcze podać wodę mądra Thecuitis 4. Reg: cap: 14. *Omnes morimur & ut aqua dilabimur in terram que non reuertuntur*, Wszyscy a wszyscy zároveň umieramy, y iako wody w ziemię upływamy. Ta sobie wodą przepłukał oczy Stánisław Lubomirski, Woiewoda Krákowski, który gdy nawiedzał ciało zmarłego Xiążęcia Zbáráwskiego Kásztellana Krákowskiego, napadł, że w Psalterzu te słowa śpiewają. *Vos autem sicut homines moriemini, & sicut unus de Principibus cadetis.* Zálterował się, y dużo zmieszał pomieniony Woiewoda Krákowski, rozumiał że iaki instrument, że naprawa, ale potym doznał tego, że to od samego Bogá trefunkiem się stało, y tak zaraz o śmierci myślic zaczął. Podzmyśz tedy podzmy y my wszyscy do tey tak zdrowey mistyczney

czney b, stropłynący wody, to ieś spoyrzy káždy ná sa-
 mego siebie, luboś młody czy stáry, lubo Monárchá, po-
 tentat, ubogi, bogáty, upłyniesz iáko wodá, y śládu po
 tobie znáć nie będzie, y te wásze naywyższe subcellia, ho-
 nory, godności, dóślátki, bogáctwá, póciechy, kontente-
 ce, w wodę się rospłyną. *Fluxa est divitiarum natura*, Basil: ma-
 mowi Bazyli wielki. *Suos possessores torrente rapido oculus gnus.*
pratercurrit, bodie huius est ager, cras alterius, aurum
è manibus habentis fluens semper ad alium transfertur,
magisq, aquam manu circumplexam retinere continenter
possis, quam divitias, opes, honores conservare: Popiera tey
 prawdy Ambroży święty, gdy ták powiáda: *Fluenta sunt*
qua miraris, quomodo veniunt sic recedunt. Coż droższe- Ambrosium,
 go y kosztownieyszego bydź może náđ Krolewskie Impe-
 ryáły, berlá, korony, Xiążęce mitry, á przecię y te we-
 dług tegoż Doktorá, *Aquarum est species quod in regibus*
adoratur. Y owśzem piáána to iedná, iáko mowi Ozeasz
 Prorok. *Transire fecit Samaria Regem suum quasi spumam*
super faciem aquae. Grubiáńskie to czasy były, gdy się tyl-
 ko śmierć po kárczmách włoczyła, *Mors pulsat paupe-*
rum tabernas, teraz iuż Throny osiáda z naywiękzemi
 koronátami w kolligácyę wchodzi. Iáwny tego
 wystawił wizerunek Máxymilian Cesarz, ktory w testá-
 menćie swoim nieprzełomány uczynił wárunek, áby po
 śmierći iego káżdemu pokázywane ciáło iego było, chcąc
 dáć káżdemu *ad intende,* że te światowe okazałości, pom-
 py zá nic. *Discant vel meo exemplo omnes, nulla diadema-*
ta, opes nullas, nec ulla imperia à morte posse eripi. Pi-
 szą o Tarqviniusie, iż gdy Capitolium stawiać miał, rádził
 się Bogow, ieżeli z nich kto chćiał uśtápić Iowiszowi.
 Gdy wśzyscy Bogowie rezolwowáli że uśtápić, sam tylko
 termin uśtápić niechćiał, y nieuśtápił, ktorego obraz wy-
 rażając wystawił státuę, álbo ráczey kámién czworográníá-
 sty, ná ktorego wierzchu człowiecza figurá, ztą inscrip-
 cya,

cyą. *Nulli cedo*, nieustępię nikomu. Ten termin znaczy śmierć, ktorev gdy wszyscy ustępują, ona nieustępuje nikomu. O okropna! o ciężka, o straszna śmierci! y tyłóci to pozwolono? tyło. To ani niezwyciężonem Cesarzom, ani naysiętniejszym Krolom, ani naysiętniejszym Monarchom nieustępuiesz? nikomu. *Cedo nulli*. To ani Papieżom, ani Biskupom ani wielkim praelatom? nikomu. To ani Arystotelesom, Sokratesom, Platonom, Grzegorzom, Ambrożym, Augustynom, Hieronimom, Bazylim? nikomu. Ponieważ tedy tak wielkich ludzi ani mądrość, ani nauka, ani potęgę u ciebie nic nieważy, przynajmniej będą ważyć proźby? bynajmniej: to zmiękczą lzy? bynajmniej. Toś niewzruszona? nieużyta? nieuproszona? *Capitolij immobile saxum!* prawdziwie Poeta.

Nec prece, muneribus, nec tu placabilis ulli.

Seneká prawi, że my ludzie co dzień umieramy, co dzień uymuiemy życia naszego, y im bardzicy rośniemy, tym bardzicy życie nasze ginie. Byłem ja był, y każdy z was dziecięciem, potym chłopięciem, potym *adolescens*, potym mężem, aż do tych czas, cokolwiek tedy iak dzieci nie, chłopięciu y mężczyźnie minęło czasu, zginęło to wszystko. Ten dzień w który teraz żyjemy, śmierć się nim dzieli z nami. *Nulla die non morimur, ipsam diem quam vivimus cum morte dividimus*. Dlatego na największych niegdy bankietach Egypcyanie głowy trują na stołach kładli, pokazując y mówiąc gościom bankietującym, *Comedite tales futuri, &c.* Tą tedy wodą tą, y my żyć płoczmy sobie oczy wszyscy światá tego ludzie! *Omnes morimur & sicut aque dilabimur*: pamiętając na to że y my z tym wszystkim co mamy, czego nieusuwanie y iakomo nabywamy, zniebączna y bezbrączną śmiercią upłyniemy, *quasi spuma super faciem terra*. Co kiedy uczynicie, upewniam że *aperientur oculi vestri & cognoscetis* co jest złego, co dobrego, uznać Bogá, oddać co iemu

co iemu należy, co bliźni go, bliźniemu. *Lavamini ergo, & mundi estote*, Myćiesz się tedy myćcie urzeczeni świą-
tá tego Pátientowie, á ia was y w tym upewniam, że po-
zbywszy uroku tu ná ziemi, prosto tráficie ná śmigust nie-
bieski, który iest pokoy, obfitość, y łáská Iezusowá, *Fons*
aqua salientis in vitam aeternam. Amen.



K A Z A N I E

Ná Wtorek Wielkonocny.

Pax vobis. Luc: 24.

ZWesołą y pocieszłą stawa nowiną Pan y Zbáwiciel
nasz w Senacie Apostolskim po burzliwey wojnie
męki swoiey okrutney, gdy im powiedział pokoy wam
Pax vobis. O iákobyśmy y my Polacy radzi tey nowinie
w Polszcze naszey, iákobyśmy radzi pokoiowi miłemu,
przy tákich niezgodách domowych, po tak wiele krwie
wylaniu, po tych corocznych woynách y nieprzyjemnych
gościách, po tak częstych wizytách różnych narodow, po
inwazyách Szwedzkich, po zburzonych wniwecz obroco-
nych miástách, miásteczkách, y wioskách, gdyby mowie po-
wiedziano nam *pax vobis*, pokoy wam Polacy, o iákby
to pocieszłą przyniesiono nam gázetę. *Nomen pacis dulce*
est & ipsa res salutaris! Otárła by zmoczone oczy łzá-
mi Polská naszá, strapiona Oyczyzná, gdyby iey iáki no-
wy Izáiasz rzekł: *sedebit populus meus in pulchritudine*
pacis, zostáwać będzie lud moy w piękności pokoju. A
za niepiękny pokoy iák wesoły may. *Pax Cererem nu-*
trit pacis alumna Ceres; woyná zaś do grádowátého tego
wichrowátého podobna márcá, y owszem, *bellum a belluis*

Cicero.

Isaie 32.

Ovidius.

Polyb.

Tacitus.

nomen habet; Tacit zaś powiedział, *iniquissima bellorum conditio hac est, prospera omnes sibi vendicant, adversa uni imputantur;* Ktożby tedy nie był rądniejszy pogodnemu niż burzliwemu niebu? ktoby zdrowia rączy nieobierał, a niżeli śmierci? bo na wojnie Oycowie Synów grzebią a w pokoiu Oycow synowie, zeznał toż samo Cresus, gdy od Cyrusa Krola Perskiego był na głowę zbity, wzięty w niewolę, o pokoy się staraąc powiedział: *In pace filij sepeliunt Parentes, in bello filios Patres.* Dobry jest tedy dobry pokoy światowy, ale ja słuchaczowi memu, z Pánem Bogiem będąc na tym kazaniu życzył pokoiu, którego iakim mamy nábyć sposobem náuczę. Ad. M. D. G.

Herodotus.

I Nazy jest pokoy który Chrystus Pan dawa, a inszy ktorego my na świecie szukamy. Pokoy Chrystusow, páktá z Bogiem samym, y známi grzesznymi stánowi: pokoy nasz w którym my się rádźi kochamy, łamie tam to z Bogiem przymierze Pierwszy pokoy Chrystusow, błęgosłáwienieństwo wszystko w sobie zawiera, niebo y ziemię do iedności sprowadza, człowieka bogáci: *qui pacem dedit nil melius dare potuit;* drugi pokoy, wszystko to szarpie, ánnihiluie, y takowym (iako niżej powiem) spósobem káśtuie. Rozgniewáliśmy na niebie Stworcę, Rezydentá naywyższego; na ziemi zaś dla grzechu własnego, konfederacyą z przy siężoną, uczyniły przeciwko nam kreátury; na niebie deklárowano nas y obwiniono, *Reos lesa Majestatis;* Na ziemi oto iák w kárceres siedźimy; na niebie iák na rebellizántow Bog kwałnym pogládał okiem; na ziemi dla niewdzięczności naszej, mizerne choroby, głód powietrze, wojny ponosimy; na niebie od chwały wieczney odłádzeni, na ziemi na potępienie nieskonieczne náznaczeni. Aleć miłóściwy Syn Boży, łáskawym na nas rzuci okiem, y te niezgody między niebem a ziemią, Bogiem y człowiekiem uspokoiá męką swoją nayświętszą, iako Páwel S. zeznawa, *pacificans in sanguine crucis, sive qua in*

Collof.

calis

calis, sive quae in terris &c. Upokaia Chrytys w wszystko kiedy rany naydroższe pokazuje, dziś mówiąc *Pax vobis*: Tenci to jest ten á nie inszy koniec Národzenia y śmierci Iezusowey złączać człowieka z Bogiem. *Ille est pax nostra quae fecit utraq; unum*, z kąd iuż mamy trzymać wiecznie z niebem pákta, *pacem habete ad Deum* upomina Doktor narodow do Rzymian pisząc: mieycie pokoy z Bogiem, który opisując Leo S. naucza, iako ten pokoy trzymać: *Vera est pax a voluntate Dei non dividi, & ihs solum quae Deus diligit delectari*. Ten prawdziwy z Bogiem pokoy trzyma, kto według woli iego świętey żyie y wtym się kocha ná co Bog rad pátrzy. A ná coż Bog rad pátrzy między námi Kátholicy? oto rad pátrzy na zgody nasze, rad pátrzy ná iálmuzny, ná posły, rad pátrzy ná modlitwy, miłość zobopolną &c. Ieżeli nietak, dołożysz się Proroká mówiącego: *Ecce quàm bonum & quàm iucundum habitare fratres in unum*. A pokoy nasz co też umie, ow pokoy mówię, ábysmy nic złego nieucierpieli, według ciáta ná świecie żyli? O niepokoy to słuchácz moi, niepokoy! *non est pax impijs dicit Dominus*, powiedzcie (mowi Bog u Izáiasza) wszystkim złym ludziom, że pokoiu niemáią, bo coż to zá pokoy? sumnienie mieć grzechámi obciążone; coż to zá pokoy? z pássyámi się łąmac y wyuzdánemi áffektámi, iák ze lwy; niepokoy to wolá Bożą porzucić, á swoię czynić; niepokoy to gdy w człowieku pięć zmysłow niedobrze ułożonych; chociazbym w pokoiách bogátych kto siedział, w Páńskich gábinetách zostawał, wygodę miał wszelką, w dostátki opływał. O niemáisz tam pokoiu niebieskiego ieżeli boiáźni Boskiey pász, ieżeli iey brákuie. Dokąd Noe przy bestyách w korabiu zostawał, pokoy tam był: zgodził się lew z niedźwiedziem Lámpárt z wołem, y wilk z báránem, á iák ie losem rozpuścił, kázde z nich do swych lochow, kázde do swey náтуры, kázde przeciw sobie woynę wiodło. Toż trzymać y o

Rom: 6.

S. Leo.

If: 48.

Gen: 7.

dusząch naszych, dokąd one pod regimentem woli Bożej zostają, pokoy mają serdeczny, a iak się z woli Boiskiej wytapia, nuż iaką o Boże! wojnę wiedzie ciało z duszą, y dla tego *non est pax impijs*. Przy narodzeniu Iezusowym tą kondycją pokoy ziemi opowiedziano, że wprzod chwała Bogu na wysokości miała się stać, *Gloria in excelsis, & in terra pax hominibus*; iakby rzekł Anioł Pański, nie zażyją ludzie na ziemi pokoiu, ieżeli Bogu na niebie chwały nieoddadzą. Kiedy tam Grzegorz siódmy Papież, y najwyższy Chrystusow Namieśnik, w traktat wchodził z Henrykiem Cesarzem Rzymskim wielkim, na ten czas przesładowcą y oppressorem Kościoła Bożego, podał mu Henryk pewne punktá do pokoiu, przeczytawszy ie Papież po siom odpowiedział: *Pacis conditiones non respuo, modo Henricus ipse, prima cum Deo pacem iniret*, iakoby rzekł: niechay wie otym wász Cesarz że te wszystkie punktá przyjmie y do pokoiu bárdzo jestem skłonny, ale niech się wprzod oto stára Henryk aby się z Pánem Bogiem poiednał, y pokoy z nim zawarł. Ták y nam ták państwo moje postępować sobie y oto się starać naybárdziej potrzeba, że ieżeli chcemy prawdziwego zażyć pokoiu, tedy powinniśmy naprzod z Bogiem traktat uczynić, wprzod páktá Conwenta podane sobie áceptować, wprzod z nim pokoy zawrzeć, á dopiero doskonałego bo dusznego zażywać pokoiu. Zapátrując się Florus na skołataną y dużo nádwareżoną Monarchią Rzymską ták prawie z płaczem nád nią lámentuie, *Mirum est florentissimum Romanorum Imperium frequentibus belli adustum ardoribus, arescere & languescere incepisse*: iakoby chciał rzec: ktosz jest przyczyną ták ciężkiej ruiny? kto jest okázą ták wielkiego upadku niezwyciężoney niegdy Monarchiey Rzymskiej? pewnie nie kto inny, tylko ustáwiczne domowe wojny, ustáwiczny domowy niepokoy, *frequentibus belli adustum ardoribus arescere & languescere incepisse*; Słucháczcie moi á ktoż tego nie-

widzi

Annales.
Ecclesiæ:

Florus.

widzi, że y krolestwo dusze nasze, jeżeli przez co, tedy przez ustawiczne domowe pássye y złych nałogow utarczki, y gonytwy jest cieszko pokolatane, jest bardzo zdezolowane, *frequentibus belli adustum ardoribus*. Iakże tę ruinę restaurować? Iakże ten niepokoy uskromić? Iako pokoju prawdziwego mamy się doczekać? oto *primò cum Deo pacem incamus*, pokoy z Bogiem postanowmy. Jeżeli zaś tak sobie niepostąpimy, wszyscy to usłyszymy co Iechu Posłowi Ioránowemu powiedział: *Quid tibi & paci*, 4-Reg: 6. 9 iako ty masz żyć w pokoju? a potym gdy się pytano o pokoiu Krola Iechu dał ten respons: *Qua pax? adhuc fornicationes jezabel matris tuae, & veneficia eius multa vigēt*; powiedzcie mi co to za pokoy, kiedy jeszcze złośliwa Iezabel mátká twoiá w nierządzie żyje, ielzcze czárámi, guślami się bawi, *adhuc fornicationes jezabel matris tuae & veneficia eius multa vigent &c.* O iak wiele nas tu znaleźć się może! ktorzy serdecznym wzdychaniem pytać się możemy samych siebie, *pax ne est?* tak wiele nas jest w Rzeczypospolitey synow Koronnych, tak wiele nas jest ná scymach y seymikách Bráci szláchty, tak wiele nas jest ná wálnych rádách, związkách y konfederacyách, Posłow, Deputatow, tak wiele nas jest ná *Senatus* konsultách, Ministrów, Senatorów, Biskupów, tak wiele nas jest *in camera charitatis* około dobrá pospolitego *recte sentientes*, tak wiele nas jest ná rożnych *Congressach*, w rożnych zgromadzeniách, *pax ne est?* á iestże pokoy między námi? á niegniewasz się Bog oco ná nas, *pax ne est?* á żyjemy z Bogiem naszym w pokoju? á mamyś sumnienie wolne y niezaprzątnione márnością światową? *pax ne est?* Ale może podobno nieieden sobie mówić *qua pax?* niemáśz, niemáśz pokoju, bo ieszcze kysły, emulacye, záwziętości, prywatne interessa, dumá, ámbicya, pychá z sercá nieścęchta, ieszcze pełno niewstydw publicznych, cudzołóstwa, obżarstwa, pełno ludzi ubogich uciemiężenia, y oppressyey. Nie-

miał pokoiu Kaim w sercu, bo tam zazdrość przeciw Ablo-
 wi mieysce zaśląpiła. Niemiał pokoiu Absalon w ustach,
 bo przeciw świętemu Oycu Dawidowi pyśzne słowa wy-
 puszczał. Niemiał pokoiu Iudas w uczynkach, bo się obie-
 śił, otym Augustyn S. mowi: *Habete in corde, in ore &
 opere pacem, nam si Caim in corde pacem habuisset, in fratre
 non irruisset, si Absalon habuisset pacem in ore, Patrem non
 impugnasset, si Judas habuisset pacem in opere, non fugisset ad
 laqueum.* W tych to tedy w tych, trzech gniazdach leże się
 pokoy serdeczny, w tych trzech gabinetach, w myśli, w sło-
 wie, y uczynku bardo śladko spoczywa, jeżeli go co prze-
 ciwnego niewyruguje z tamtąd, a wyrugować niemoże,
 tylko grzech, który rodzi niepokoy. *Psal: 84.* Odwuch
 siostrach powiedział tam Prorok tak się kochających w so-
 bie, że jedná drugiey odstąpić niemoże. *Iustitia & pax oscu-
 late sunt,* sprawiedliwość y pokoy razem z sobą chodzą.
 Ikiedy jest sprawiedliwość, tam zaraz y pokoy będzie.
*Dua amice sunt Iustitia & pax, si amicam pacis non ama-
 veris iustitiam, pax ad te non veniet, quod si dicat tibi
 iustitia nō adulterabis, non furaberis, & non vis audire, ini-
 micus es amice mee dicit tibi pax, ideo non accedam* (S.
Aug: Jeżeli z tych siostr jedná rzecz sprawiedliwość nie
 krádni, nie cudzołoż, a ty nieśluchasz, drugą siostrę
 rozgniewasz to jest pokoy, niebędziesz miał pokoiu; cho-
 ciałzbyś żadney penuryey nieponosił, we wszystko się miał
 dobrze, nikogo się niebał, ale sprawiedliwości niemasz,
 pokoiu mieć nigdy niebędziesz, *Iustitia & pax osculata
 sunt.* Dobry to tedy sposob do nabycia pokoiu, ale ieszcze
 podam y inszv. Alexánder wielki kazał sobie czasu pe-
 wnego ná páłác swoy zawołać Filozofa jedného bardo
 wrzecząc biegłego, pyta go tedy: miły bracie, powiedz mi,
 ná czymby też pokoy zawiśł, jakimbyh go też mógł spo-
 sobem dostać? aż Filozof kazał sobie podać wielką suchą
 skorę, położy ją ná ziemi, nastąpi nogą ná jeden rok sko-
 ry

ry zetchłey, to się iey drugi rog podnosi, stanie na owym rogu, to się znowu owá pierwsza sroná wznosi, což on tedy czyni, oto iedną nogą stawa ná iednym rogu skory, á drugą nogą ná drugiey sronie, aż owá skora spokojnie leży ani się iuż podnosi: y dopiero rzecze do Alexandrá, widzisz Mości Krolu com ia to z tą skórą uczynił? tak też ty uczyn, weźmi tylko zá kárk y przyciśni dobrze Pánstwą od wschodu y zachodu słońca, o pewnie będziesz pokoiu w poyśrzedku w samym sobie zázywał. Słuchá-
cze moi, jeżeli y my chcemy prawdziwego bo z Bogiem dostać pokoiu, učinymyż coś podobnego. Pánstwem, królestwem iest duszá nászá, w ktorey ah iák wiele znayduie się rebelliey przeciwko Bogu! nástąpmy tedy ná kárk tym rebellizántom, umorzymy pássye, umorzymy lubieżności, podbiymy *inferiorem hominem*, niechay nim rządzi *homo superior &c.* á tak upewniam pokoiu prawdziwego zázywać będziemy. O Chryste Zbáwicielu náš, dayże nam ten pokoy święty, pokoy twoy Boski, pokoy serdeczny, pokorymbyżmy dostąpili pokoiu w niebie. Amen.

K A Z A N I E

Ná Uroczystość S. Woyciechá Arcybiskupá Gnieźnienskiego.

Bonus Pastor. Ioann. 10.

Wiem to zá pewne, iż wymowna mądrych Oratorów elokwencya taki oblig wiecznym právem ná się cnieć dáta, że iá ma wiecznie panegiryzowáć, sławić, y nabárdziew ná ten czas dobywáć głosu, gdyby iá albo czas Leteyskimi chciał zámulić niepamięć stru-
mie-

mieniami, albo przedłużone potłumić wieki, albo też niechęć ludzką w głębokiej chęci zatonąć Amnisty. *Sileant Historici, taceant oratores, nulla virtus non apparebit conspicua*, nie moy ale *Lactantij Firmiani* koncept. A na kogoż też proszę y naszą koronę Polską ten obliż włożyła? komu rozkazała wychwalać y wyślawiać swej Polskiej elokwencji fakundę, ornamentą, splendecce, y ozdoby swoje? które w naszej koronie Polskiej *in Sago & Toga*, iako gwiazdy na firmamencie niebieskim światłem swoim, takie drogic kleynoty Polskie, cnotą światu Polakom iasnieją y świecą. A za mało ma tak wielu *in curia* Cätonow, Serwiliuszow, Qvirynow Rzymskich? a za nie dosyć liczy *in Aie martis*, tak wielu mężnych Herkulesow, odważnych Annibalow, niezwycięzonych Hektorow, nieprzełomanych Alexandrow, którzy *arte & Marte*, za iey całosc uciierając się na purpurowych Bellony niwach z nieprzyacielem, pierś swe mężnie z nieprzyaciełskimi potcierając, nieśmiertelną u potomnych wiekow sławę sobie iednąjąc *vittrices* wręku (iako niegdy Rzymianie) nosząc *palmas*; Owi zaś *suavi consilio*, one na barkach swoich nosząc Kätowie, nigdy iey upać nie dopuszczając; a za niepodostatku rejestruie y takich, którzy w Kościele świętym Kätolickim bogoboynością, swiętobliwością iasniejąc, iako iasne *luminaria* na wesokich wystawione cnot swiętych lichtarzach, temusz światu Polakom dobrym przykładem, pobożnym życiem swoim świecą. Widzieć tu może każdy kto chce w tej naszej koronie woniejące naprzod Iackow Hiacynty, widzieć może dziwnego zapachu Anielskiej czystości Kazimierzow Lilie, krwawe męczeńskie korony herbowne Woyciechow Roze, które na ozdobę Kościoła S: y Wiary swiętej Kätolickiej krwią własną z purpurowały pawiment Polski: nam to zostawiła nam koronę Polska, Enkomiaßtom kościelnym, a żebyśmy ogłaszały, powiadały słymę y valor, tych iey drogich

gich kleynotow, splendorow, ktoreni się ona zaleczyca, y przed całym popisuie światem. Widzę ja dnia dzisieyszego między tymi świętnemi decorami Oycyzny naszey wielką y iasną splendeć wiadomą Krolestwu Czeskiemu, znanomą państwu Węgierskiemu, nietáyną cnemu Krolestwu Polskiemu. Widzę mowię wielkiego Prymasa korony Polskiej Arcybiskupa Gnieźnińskiego, Apostoła Węgierskiego, Męczenniká Chrystusowego, wielkiego Woyciecha świętego, Pátroná naszey Oycyzny, ktorego sławę nie głosem Nemnonowey statuy, bo nie tak trwały, nie głosem Trytoná morskiego trębaczá Neptunowego, bo ten ustawa, ále Kościoła świętego sakundyá, ná terázniejszy Kazaniu przy czterech kleynotách, ktore się w nim naybárdziej wydawały, gdy ná urządzie Pásterkim zostawał, ogłoszę. Ná część y chwale *supremo Pastorum Chrystusowi Pánu*.

Nlech odmieni sens swoy, kto powiedział, *Stemmata, quid faciunt, quid prodest pontice longo sanguine censer.* Niechay v mądry zamilknie Senecá, ktory mowi: *Qui genus iactat suum, aliena laudat*, kto się chełbi zurodzenia swego, nie swoje ále cudze imię głosi, wyślawia, bo ja wiem dobrze że to wielki zadatek błogosławieństwa od Boga, gdy kogo Bog z znacznych Rodzicow, rodowitey párenteli y familiey ná ten świat wydał: Oto y samego Chrystusa Páná wyśoka tá, bo krolewska Genealogia, iáko świadczy Ian S: z światobliwych, ále y wielkiego imienia Rodzicow także się zaleczyca. Y sami Izraelcykowię z tego się chełpili, że od Abrahámá linią swą prowadzili, wiodli, *Pater noster Abraham*. Nie złe powiedział Máryusz Rzymiski u Sálwinśá, *Maiores gloria posteris quasi lumen est*. Chwała y sława, zacność Antecesorow własnych, iest to iáko światłość iáka następującym potomkom, áby w niew chodzili, y wzajemnym sposobem iásnieli. Z tym wszystkim, wielki Infułaćie Gnieźniński,

Bbb . . . y Pry-

y Prymasie korony Polskiej Woyciechu święty, nie będąc
 ia sławy twej publikował y ogłaszał Audytorowi me-
 mu znakomitego urodzenia, lubo wiem żeś szlachetnie
 zrodzony w Czeskim Państwie, wiem że Rodzice twoi
 z Krolmi, Monarchami krwią spoieni byli, *De sanguine
 matris Regum Roma Duces habuit gentemq. togatam.* Nie-
 może tego nikt mówić, żeby iako Piaśń z Cechu, iako Le-
 szek od zawodów, iako Agatokles od warsztatu, iako
 Przemyśław od pługa, iako Abratonius z ogrodu, iako
 Taberlan z paśluchą od prostej trzody, do władzy y Pá-
 flerskiej zwierzchności wzięty, potym ten y godności
 Senatorskiej przyszedł, inni na Thron y Mąciestat wstąpili.
 Nie może nikt mówić tego o świętym Infuście Gnie-
 źnińskim, co niegdy o Galezyusie, y Flawianie, Wcispá-
 zywanie dawno napisano. *Absq. imaginibus primatum gessit.*
 Widzę ja widzę w Woyciechu świętym, Prymasie naizey
 korony Polskiej *imagines*, a widzę kleynoty, nie inne
 tylko te, które on sam sobie zgorował przez świętobli-
 we życie, y cnoty dosłowne, widzę naprzód nie z Babiloń-
 skich Semiramid y ogrodów, nie z Hesparyjskich zmy-
 słonych Dziardynów, ale z przestronnych Boskich wiry-
 darzów Anielskiej czystości pierwszy kleynot, nigdy nie
 zwiędłą Lilią, przy której ja taką pługę inscripcyą z Sym-
 bolistą pewnym. *Candor intactus*, nienaruszona iasność:
 o śliczność to lili! kosztowny to prezent w oczach Bo-
 skich! tym się częściej ród specyjem Anielskiej czystości
 Bog dolektuje, niemogło w dzisiejszym Patronie korony
 Polskiej tego drogiego kleynotu, ani ciernie lubieżności
 światowej ukłóć, niemogło ani świat szatańskich pokus
 iasności iey prechem nieczystości osypać, choć usiłował
 częstokroć, niedokazał, w tego kleynotu jest y był od
 młodościennego wieku aż do zgonu życia *Candor intactus*.
 Nienaruszona iasność, mógł przy tym kleynocie
 swoim dzisiejszy Męczennik Chrystusów, Arcybiskup
 Gnie-

r. Chy-
 144.

Gnieźnieński Woyciech S. pisać sobie owo Symbolum, które Symbolum śnieżnej ślicy białości przypisał, mówiąc: *Meus ab origine candor*, tak y Woyciech Sw: może mówić o swoiey Anielskiej czystości, iż *candor meus ab origine eius*, iak się urodził na świat, tak przez wszystkie wieki życia swego niezmązaną czystość zawsze chował, *meus ab origine candor*. Baczę ia y drugi wielki kleynot, Infułatá nášzego Gnieźnieńskiego Woyciechá Sw: to iest *zelum singulare*, to iest osobliwą żarliwość. Wielka to iest cnota bez ktorey urząd Pasterski wszelki splendor y ozdobę traci, wielki kleynot, wielka cnota, która samá wszelkie cnoty zwabić y ziednać może. Píše Sygibertus o Clemenście świętym Biskupie Metońskim, iż gdy był ná Biskupstwo podany, pokazał mu się Anioł mając w ręku, wszystkich Biskupow przeszłych y przyszłych Metońskich, ktorých imioná, jednych złotemi literámi, drugich srebrenemi, inszych ołowianemi wyrázone były, tám zrozumiawszy, iż imioná żarliwych Biskupow złoto wyrażáło, srebro zaś nabożnych, ale nie żarliwych, ołow ożiebłych, będąc nabożny rzekł do Anioła. *Hoc mea cura erit ut aureis quoq; literis nomen meum exaretur*. Mego to prawi stáránia będzie, áby y moje imię złotemi literámi nápisane było. Stárał się y dzisieyszy wielki á żarliwy Apostoł Czeski, Węgierski, Polski, y Pruski, y záslużył to sobie Woyciech Sw: żeby imię iego złotemi literámi zápisane było, który osobliwie żarliwością o honor Boski, o Kościoł S. wieczne imię wieczną slawę u Bogá y u ludzi ziednał sobie. Azató nie wielka żarliwość o honor Boski, gdy będąc ná Káthedrze Práskiey, niedosyć miał ná tym iż dobrá álienowane od Kościoła przez niego przywroczone były, ale też y prywatnych krzywd wíolencíey Kościoła támeicznego Práskiego nieustępował. Obywátele támeční, czasu pewnego gwałtem wpadşy do Kościoła porwali o sobę jednę winowáycę jedného, który się był tám ukrył

2. Singul.
zelus.

Sygibertus

dla konserwaciei życia swego, więc żarliwość tego Biskupa dokazała tego, że ową krzywdą y wioleńcyą praw Kościelnych nie bez karania nądgrodzoną była. Grzegorz Turoński, wspomina o Marcellinie Biskupie świętym Antonitańskim, iż gdy czasu iednego zapaliło się Miasto tak iż od ognia żadną miarą ugąsić go niemożono, więc ow stąruszek święty, pedogłą ieszcze strapiiony, kazał się nieść ku ogniewi, y skoro go ku ogniewi przyniesiono, zaraz ogień iakoby zawstydzony wspak usłepować począł, y gąsił. Wielki w Oycyzynie naszey był ogień na początku przyięcia Wiary Katholickiey, wielki y w Krolestwie Węgierskim, wielki y między iego własnemi owieczkami w Krolestwie Czeskim w Pradze, naywiększy iednak w Xięstwie Pruskim, na ten czas Pogąńskim, kiedy między Polakami Herezya, owdźie w Państwie Węgierskim wielka niechęć do Wiary Chrześciáńskiey, tam między owieczkami iego w Dicceziey Prąskiey nieposłuszeństwo ku Pasterzowi, tu w Prutách pogąństwo niechęć Świętego słuchać zbawienney nauki. Niezniośł na sobie tego ognia dźiśieyszy Arcybiskup Gnieźnieński, iuż nie na krzesle, iako S. Marcellin, ale iako drugi Eliasz ognisty zelant o honor Boski sam osobą swoią stawa w pomienionych Państwach, zdrową nauką przytłumia ten niewierności záięty ogień, a náostaték gąsi go krwią swoią Męczeniłą. Czytam o Melecynusie Antyocheńskim Biskupie, iż żarliwość iego którą przeciw Aryanom, Nestoryanom, y Eutychianom oświadczał, miłym go bąrdzo u wszystkich ludzi czyniła, bo kiedy umarł, tedy nayprzednieysi zá szczęście sobie mieli, iż na iego pogrzebie byli, y rąmioną swoje pod trunną iego podkładali, obrązy iego na wieczną pamiątkę málować kazáli, a drudzy y na sygnetách albo pierścieniách odryłowanego nosili. Gdy ia się dnia dźiśieyszego przypátruię naszemu Polskiemu Prymąsowi, Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu, Woyciechowi S. widzę

iż y

iż y náš Polski Meletius Woyciech S. żarliwością swoją otrzymał, y ziednał to sobie u Krolow Polskich, u Cesarzow Chrześciańskich aby imię jego od nich drukowane było, aby obrazy jego wieczności wystawiano, y ná pierścieniách rylowano. Day tego approbatę samá Gnieźnieńska Káthedro, iáko ná ten czás Xiążę Polskie Bolesław, á potym Krol (bo koroną regalizowany) uhonorował tego nášego Melecycuza Woyciechá S. Niechay powie lub nieme páńskim bo Krolewskim wystáwione unkosztem Mauzoleum Woyciechowi S. iákogo zá jego żarliwość, y za żywotá y po smierci czcił Bolesław Krol Polski, kiedy tak wiele srebrá, iáko wiele ciała jego záważyło, ná wykupienie świętego Męczennika Prusom posílał; nie ná obrazách, nie ná tygnetách, ále ná własnym sercu Woyciechá S. osobę sobie rytując. Swiádkiem jest y Cesarz Chrześciański Otto trzeci, iáko tegoż Woyciechá ulżánował dla jego żarliwosci, którą miał ku duszom krwią Iezusową odkupionym, gdy nietylko ná obrazách nosił osobę Prymasa nášego, ále co większa, jego samego chciał mieć w Rzymie, kiedy po smierci jego uslyszáwszy o cudách, slub czyni, wybiera się do Polskiej, przez siedm mil piętzo idzie do grobu tego Świętego. Powiedz o tym y sam Bolesławie, ieżeli nie tak jest, któryś poczáwszy od Poznania, aż do samego Gniezná przez siedm mil suknem ziemię pokrywszy, z pomienionym Cesarzem szedłs aż do Gniezná, aby nabozeństwo swoje y sluby wypełnił, część y honor oddáwszy cokolwiek z relikwiey kości świętych dostał, bierze tedy ręce świętego Prymasa, które w złoto opráwił. Otto Cesarz tenże do Rzymu záwiósł, y tárná w kościele rzeki Kościół Páński nášemu Polskiemu Meletiusowi, Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu, bogáтым kamptem wystáwił, á za co? á pewno nie dla czego inszego, tylko dla żarliwosci jego! A záczyt uważcie że nie tylko ná obrazách wystáwując mu Bazyliki, Kościoły Kro-

łowic Polscy, Cesarze Rzymscy, ale na fercach swych własnych odryśowanego mieli, nietylko ramię swoje pod nagrobek jego kładli, ale sami Cesarze z wielką uniżonością, Krolowie z wielką pokorą w Káthedrze jego Gnieźnieńskiej na wieczną pamiątkę na samą ziemię padszy krzyżem, leżąc na ziemi, iemu się uniżali, rewerencyą y honor należyty oddawali. Trzeci kleynot naszego Prymasa Polskiego, Woyciech S. jest *Charitas perfecta*, miłość doskonała, o ktorej świadczy Paweł S. iż jest *finis legis*, dokonaniem wszelkiego prawa y doskonałości Chrześciańskiej, którą sam Chrystus Pan Uczniom swoim naywięcej zalecał, ta jednak cnota, ten kleynot od Bogá nádany, nie w słowach zamyka się, ale w samych doskonałych uczynkach, mało na tym że kto rzecze, miłuję Bogá, jeżeli nie czyni skutkow y Akciey miłości, siłę takich widział Apostoł, którzy się sezyćili miłością Boską, a bliźniego w potrzebach nie ratowali, y mowi do káżdego z nich: *Quomodo tu diligis Deum quem non vides, si non diligis proximum quem vides?* Iáko proszę mowisz, że masz miłość Bogá ktorego niewidzisz, kiedy nie masz miłości bliźniego ktorego widzisz, niemoże nie, bydz doskonała miłość Bogá, gdzie nie masz miłości bliźniego, a pewnie y miłości bliźniego tam nie masz, gdzie widząc potrzebę jego, choć możemy, tedy go nie ratujemy; Tákać S. Arcybiskup Gnieźnieński był doskonałą miłością Boską, doskonale przvozdobiony, nie słowami, nie offertami, nie ceremoniami, albo cieszącemi tylko obietnicami, ale skutecznie y rzetelnie oświadczał miłość ku Bogu, y bliźniemu uczynkami samymi wykonywając, z Biskupstwa swego pochodzące intraty na honory, na Kościoły, na ubogie rozdawał, y obracał, godzien aby jego ręká, iáko Ośwálda niegdy Krola Angielskiego nieskázytelna zostála. Przejeżdża przez pewne miásto ten Prymas, a oto zawoła iedná uboga sierotá prosiąc

sząc go
jutrá,
zawoła
będę,
pią (z)
de że
dziem
scze d
dosko
kę p
chosp
że do
skupie
z Święt
dług
skley g
pobożn
pobożn
mentu
miásto
bożno
czona
łagod
wizy
reant
cicy,
żnych
obro
czyni
ale d
Patro
akcy,
Panu B
Faryza

sząc go aby iey suknią dał, az on iey mowi poczekay do iutra, bo przy tobie nic niemam, a w tym rozmyśliwszy się zawołać iey kazał, mówiąc: a kto wie ieżeli do iutra żyć będę, dziś ci zarazdobrze uczynię, y zdiąwszy z siebie Biskupią szatę, dał owej ubogiej fierocie, dając nam *adintende* że tedy dobrze czynić mamy, poki czas sposobny wi-
dziemy, nie odkładając do iutra, bo niewiemy co nas ie-
scze dziś potka. Uwazże już pobożny Audytorze tę miłość doskonałą Biskupa S. a ia jestem pewien że ieżeli za sztu-
kę płaczą niegdy Marciná S. przyodżiany Chrystus Pan
chepił się, *Martinus hac me veste context.* O d pierofz ten-
że dobrotliwy Iezus zaśczycić się może z całej szaty Bi-
skupiej, y mowić: *Albertus hac me veste context.* Za co
z Świętymi Pátskimi w onej wieczności ktora *nullo clau-*
datur termino kroluie. Czwartý y ostatni tego Páster-
skiej godności nie inszy iest kleynot, tylko *Vera pietas*,
pobożność prawdziwa. Mylą się częstokroć ludzie ná
pobożności, gdy miało złota ołow ciężki, miało dyá-
mentu oryentalnego, proste iakie cechy, a iescze gorz-
sja, miało Sobolá, farbowanego thorzá dostaia, ktoby był po-
bożności Faryzeuszom nieprzyznał, ná twarz ich wyćień-
czoną y łagodną pátrząc? ktoby był pobożności nieufał,
łagodniusińskich y miękusinkich słow ich słuchając, ale to
wizy stko czynią (mowi Pan Zbáwiciel nasz o nich) *ut apa-*
reant coram hominibus, cokolwiek czynili, to dla ostentá-
cicy, aby ich ludzie widzieli, aby ich chwalili, iako pobo-
żnych y doskonałych, a za tym, aby się do nich co żywo
obrociło, y dla zmyśloney pobożności aby onym dobrze
czynili. Pobożność prawdziwa iest nie dla oczu ludzkich,
ale dla Boga, pobożnie żyć y czynić, *ut glorificent*
Patrem suum qui in calis est, tak trzebá wszelkie swoje
ákce, y opery ordynowác, kierowác, aby ztąd chwałá
Pánu Bogu była. Dzisieyszy nasz Woyciech Sw: niemiał
Faryzáyskiej w naturze światobliwości, w pobożności

Pietas ve-
ra.

przy-

przyiady, ale szczerą y prawdziwą pobożność ku Panu Bogu swemu. Zaniecham ja tu różnych iego świątobliwości aktów, nieprzypominam iego świątobliwych kontemplacji, tego iednak zapomieć niemogę wielkiego znaku, wielkiej świątobliwości iego, który zostawił Synom koronnym, y który brzmi do tych czas w ustach ich pobożnych, to jest ow święty y starodawny kánzon. *Boga Rodzicá Pánná Márya, &c.* Czytajcie świętą iego Arystokracyą synowie koronni, á tam exemplarz pobożności iego prawdziwy iák w zwierćiedle znajdziecie, ja więczy ná pochwałę iego mówić niemogąc, taką tylko exklamacyą czynię. O szczerá pobożności Woyciechá świętego! któraś podobno pierwszego z Senatu Polskiego ná niebieskim posadziła krzesła! o święta pobożności, któraś publicznie świeciła światu Polskiemu, y iákó pochodnia iáka, z cnót świętych náuki zbáwiennej przyległa Węgierskie, Czeskie Królestwa, Pánstwa oświecała! światłość tę nośiła, nie dla osłentáciey iákiey, ále dla większego do owczárni Chrystusowey zgromádenia dusz krwią Chrystusową odkupionych, zá co y w niebie y ná ziemi, te twoje kleynoty cnót świętych, w których sława twoja y Imię nieśmiertelne po całym świecie kwitnie. *Semper honos nomenq, tuum laudescq, manebunt.* Camillus Senator Rzymski, czásu pewnego przyiachał do miásta Noli, stánawszy u iednego znacznego támeicznego Obywátelá, kazał bántkiet záwołány gotować, ná który wyprawił gospodarzá swego zápraszać wszystkich dobrych Mężów, posłuszny gospodarz, poszedł ná Cmentarz, woła glossem wielkim, powstańcie, powstańcie z grobowych łózek, wychodźcie z podziemnych pieczar, y góćbsze, wszyscy dobrzy Mężowie, á podźcie zá mną, oto was Camillus Senator Rzymski, choyny Pan ná ucztę, ná bántkiet zápraszá. Gdy się żaden z umártłych nieodzywa, powracá do Senatorá, czyni relacyą, że niechce Mości Panie rúkt się stáwić

stáwić
idzie
czyli
przez
á ow z
wszyst
ty ofa
stáwić
darz,
zał d
ich w
ludzie
Strápio
brego r
áh nieft
dy zápl
rzekáli
utrápio
brawt
mibi t
guibus
mi się
wsze B
rego of
ciężala
iáciel
wszyst
ki mię
bus De
stáki.
liczyła
tam zw
kwitne
śliczne

stawić, ani przysć ná ten bankiet, ná co Senator zadumiał y
idzie sam w asystencyi dworskich prosić gości, ná ucztę,
czyli Pańską wieczerzą, idzie y gospodarz, przechodząc
przez Cmentarz, rzecze do Senatorá, sloy Pánie: stáwał,
á ow znou pocznie wołać y zapraszać ná bankiet dobrych
wszystkich Mężow, uslyszy to Cállus, powie mu czyś
ty oszalał, álbo málo masz rozumu, iákžec się to májá
stawić goście, kiedy iuž pomarli? odpowiedział gospo-
darz, Mości Pánie, mam ia dobry rozum, ále żeś mi ka-
zał dobrych mężow ná ten swoy bankiet prosić, pewnie
ich w całym mieście niezaydziesz, tu tylko są dobrzy
ludzie, ktorzy iuž pomarli, o innych ani się pytać trzebá.
Strapiona korono Polska! á czy zaydziesz iákiego do-
brego mężá? iákiego życzliwego syná swey Oyczyźnie?
áh niestetyś! toć się podobno zaydziesz! bo ieżeli kie-
dy záplákanemi oczymá ziemscy obyvátele ná swoje ná-
rzekali nieszczęście, dziś záprawdę, dziś słuszną, by tobie
utrąpiona Mátko zmelánocholicznym lobem w grubą przy-
brawszy się žalobę, owę gorzką wykrzyknąć dumę: *Quis*
mibi tribuat ut sim iuxta menses pristinos, secundum dies
quibus Deus custodiebat me? Ey ktoszby mi to dał, áby
mi się mogły dni owe dawne przywrocić, w ktore mię zá-
wsze Bog moy zastępcá bronił, konserwował; pod kto-
rego osobliwą protekcją wielkie znośiłam trudności, zwy-
ciężałam utrapienia, insulty: niestráśzne mi były nieprzy-
jaćielskie hucce, zgoła nic mi niebyło trudnego we
wszystkim, życzliwa szczerze mi kredensowała fortuná, po-
ki mię Bog w swoiey piástował opiece. *Secundum dies qui-*
bus Deus custodiebat me, kwitnęłam kiedyś w zamożne do-
státki, *ante oculos duplicia de manu Domini,* ludne y budowne
liczyłam Prowincye, chwalebne ná cały świat slynę-
łam zwycięstw y, iuž teraz iuž tego niemam szczęścia,
kwitnęłam niedawno iáko *Paradysus deliciarum,* w prze-
śliczne kwiáty y owoce wdzięcznego pokoju, dokąd mię

Threnor.
Cap. 2.

Lucanus.

ogniści Cherubinowie, synowie moi prawdziwi strzepli-
byłam iako *lectulus Salomonis floridus*, na którym się
wszyscy bezpiecznie y smaczno prześpiáli, dokąd mię spo-
koyni rządźili Sálomonowie, dokąd około mnie *fortes*
ambulabant, omnes tenentes gladios & ad bella docti simi
zostawałam właśnie, nienadwątloney sławy y chwały,
iako druga Arystokracya Moyżeszowa, poki z Monárchá-
mi swemi assessorowie *Ministri unius spiritus & oris* byli.
Byłam naostatek (á kto mi tego y z samych nieprzyja-
ciół nieprzyzná?) iako druga Rzymśka Monárchia, poki
mi tylko stáropolskiey cnoty, żywey żarliwości o honor
Boski, prawá Kościelne, miłości Ojczyzny, y starych o-
byczáíow, Mężow onych drugich Scipionow, Fábiuszow,
Fábrycyuszow, Decyuszow, Horácyuszow, Koklesow,
Torqvatow stawało. Teraz już teraz, *abstulit omnes ma-
gnificos Dominos de medio mei, vocavit adversum me tem-
pus ut contereret electos meos, destruxit in furore suo mu-
nitiones & deiecit in terram, polluit Regnum, & Principes*
eius. Wszystko to utráciłam, czas to pożarł, y nieużyte
pochłoneły fatá, gdziekolwiek tylko okiem rzucisz, nie
więcey nieobaczysz tylko rozdwoione *civium* sercá, emu-
lácye, scyffye, domowe prywaty, spustoszenie kraiow,
płacz ubóstwá, dyssarmowane miásta, popalone Prowincye,
obdarte świątnice, nieposzanowanie praw Boskich, pełno
rábunkow, y niewinney oppressyey, ustawiczne gonitwy,
na wszystko złe licencya. *Certatum totis concussi viribus*
orbis in commune nefas. Ledwie co tam w Rzymie uro-
dziło się pewne dziećię, aż zaraz teráznięysze nieszczęście
opowiedziało Połscze, wołając głośno, *O misera Polonia!*
o misera Polonia! y tak się stało. W Hiszpániey, na po-
wietrzu widziány był człowiek, który na cały głos wo-
łał, *0 0 0 Polonia!* y tak się stało. Urodziło się we Frán-
ciey z człowieczą głową bydłę, wołając *va va va tibi*
Polonia! biada! biada! biada tobie będzie Poliko! y tak
się sta-

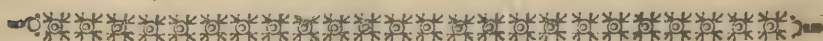
się stało. Coż tedy już czynić będziesz strapiona Korono
 Polska? y iużże przydziec desperować? bynamnię, bądź
 dobrej myśli, oto dnia dzisiejszego masz czulego y go-
 dnego Prymása Woyciechá świętego, podźże tedy podź
 do niego stólkána, á upádni mu do nog iego świętych
 z synámi zápamiętálymi, proś goráco, áby iuż nie iáko
 Cásillus Rzymki ow Senator ná bankiet, ále *ad unionem*
animorum & armorum zápraśzał enych synow, twych
 Polakow, mow do niego bezpiecznie, *Vade*, idź Prymásie
 śmiały, á naprzód idź do Succesórow swoich, áby mieli
oculos vigiles, idź do Arcykáplánow, Biskupow, *vade*, idź
 á mow, *o vos Sacerdotes, qui despicietis nomen Dei*, mow
 im rzetelnicy, *ve pastoribus qui pascabant semetipsos non*
greges, pascuntur á pastoribus? lac comedebatis, & lanis
operiebamini, & quod crassum erat occidebatis. Biáda tá-
 kim Páterzom, ktorzy siebie samych pásá, á o owieczki
 niedbáią, sami się o siebie stáráią, á powierzone owieczki
 od głodu umieráią, *vade*, idź proszę cię odważny Prymá-
 sie, y do Páná, mow nieustrászonym sercem z Fryderykiem
 Césarzem, *ve vobis Principes, nam quales vos alijs presti-*
teritis, talem erga vos Iudicem sentietis. Cięśka ręká Bo-
 ska, *propter miseriam & gemitum pauperum, nunc exur-*
gam dicit Dominus, &c. Emánuel Césarz, pod Miroce-
 pha'ą przegráwšy bitwę, y woysko wszystko stráciwšy,
 gdy pracą y trudem woienną sfatygowány chce się
 nápić, podádzą mu puár wody, áż ieý ledwo go skosztuie,
 czuie bydź z krwią zmieszáną, odrzuciwšy puár, serdec-
 cznym żalem rzecze: *Infeliciter Christianorum sanguinem*
gustavi, bezpieczny z boku odezwie się żołnierz z stráśzną
 bárdzo potymówką, *Non nunc primum, sed & olim sape*
& ad ebrietatem usq, Christianorum sanguinem hausisti,
dum pauperes subditos exactionibus vexas & deglutis: zá-
 mukt ná to Césarz. Milczą y teraz Monárchowic, Páno-
 wie, zátuláią sobie uszy od ubogich skwierku, á nie wie-

Nicotat!

S. Ambros.

Isaia 23.

dzą że to *magna est vis eiulatus qui supernum evocat auxilium*. Idźcie tedy idź daley Prymasie Sw: *vade*, á idź do Senatu, mow rzetelnie, *Principes infideles socij furum, omnes munera diligunt*, podobniście do owego bálwina u Thebańczykow, ktory w ręku trzymał miecz, z iedney strony stali Olbrzymowie, á z drugiej ludzie bárdzo máli Pigmeyczycowie, to ow bálwan mieczem niezámierzał się, y niegroził olbrzymom, ále tylko Pigmeyczynom, stał tam napis, *Grandiora non attingit*. O moy Boże! ieżeli gdzie, tedy w naszej Polsce, tá publika ktoraby bydz powinna *comunis calamitas publica grandiora non attingit*, sami siebie libertuią, od Contrybuciey uwalniaią, ná ubogą Szlachtę, y pospolstwo wielkie onera kładą, &c. *Grandiora non attingit*. Ey *timete quicumq; pauperes iniuriā afficitis! Vade*, idź náostátek á wołay ná wszystko pospolstwo, *Va genti peccatrici, populo gravi iniquitate, quomodo facta est meretrix civitas, iustitia habitavit in ea, nunc autem homicida. &c.* A tak przestráżeni głosem twym ogromnym Prymacyálnym Woyciechu Sw: życia y obczyaiow swoich wszyscy popráwiemy, á potym ná osobliwą intercessyą twoią, nie tylko tu doczesnym, ále y wiecznym pokojem cieszyć się bédziemy. Amen.



K A Z A N I E I.

Ná Poświęcánie Kościoła ná Jásney Gorze.

Salus huic Domui.

W Proch západaycie, piekielne przepyszno Bożkom pogáńskim wystáwione Mauzolea, przybytki zgruntu walcie się pysznych Jowiszow, wojennych Már-
sow

śow, z
Vene
ná ká
Donat
Zydzi
klęty
genti
waniś
rzały
tryum
immo
iako
Bożko
lis oru
chwala
niech
twárd
go grun
piency
ce, y M
strum
sibula
iákin
perá,
ex pat
nowie
wicz
tymolo
Dei po
arium
minib
wierny
Wtym
perfe

sow, złośliwych Sátornow, rokosznych Dyan, bezecnych
 Vener monásterye: boday się *lapis super lapidem*, kámięń
 ná kámięniu, cegielká ná cegielce niezostała, w wászych
 Donatystowie, Anábáptystowie, Mánistowie, Nestoryáni,
 Zydzi, Lutrzy, Kálwini, w wászych mowię bożnicách, prze-
 klętych y zborzyszcách; boday owe wásze *Idola simulacra*
gentium, lite z materiey *mammæ iniquitatis*, cielce, Báf-
 wániszczá, diabelskie státuy, w pieczarach głębokiego zgo-
 rzały piekła. A iedyny tylko y prawdziwy niech Bog náš
 tryumfuie, niech będzie iemu samemu iáko *Regi sæculorum*
immortali & invisibili, Krolowi wiekow nieśmiertelnemu,
 iáko *Deo Deorum*, naywyższemu nád nayposlednieyszych
 Bożkow Bogu, iáko temu, ktorego *laudabile Nomen a so-*
lis ortu usq; ad occasum, będzie *honor & gloria*, część y
 chwala ná wieki. Iego przybytki, Kościoły, rezydencye,
 niech niecnárszone, niekázytelne *supra firmam Petram* ná
 twárdey opoce, ná samymże Chrystusie, y Namieśnikách ie-
 go gruntownie stoią: Coż mi są wásze Dysydenci, Odszcze-
 piency, Herezyárchowie, Málkontenci Boscy, zbory, bużni-
 ce, y Mánastery? oto *organa infidelitatis*, niewierności in-
 strumentá, *universitas iniquitatis*, szkoła nieprawości, *pro-*
stibulum virtutis, przybytkiem nierządu, *spelunca latronũ*
 iáalkinią zaboystwa, w tych tylko rezydencya samego lucy-
 perá, przy ktorego boku wszyscy ássystuiecie iáko synowie,
ex patre diabolo z oycá diabła, diabelscy, iáko *filij ire*, sy-
 nowie gniewu, iáko *inimici Dei* nieprzyiaciele Boscy y lud
 wiecznego potępienia! Kościół zaś Boskiego nieráka *E-*
tymologia, chluba, y pochwała, Kościół Chrystusów *Domus*
Dei porta calis, iest Domem Bożym fortą niebiecką, *sanctu-*
arium pacis, świątnicą pokoju, *Tabernaculum Dei cum bo-*
minibus, *congregatio fidelium*, przybytek ludzi z Bogiem,
 wiernych zgromádeniem: *locus sanctus*, miejsce świętych.
 Wtym Kościele Chrystusowym sam Pan Bog *in Trinitate*
perfecta pánuie, wtym prawowierni sprawiedliwi ludzie,

wyznają *unum Deum, unum baptisma, unam fidem*. W tym kościele *salus & redemptio nostra* założone zbawienie y okup nasz. Słuszna tedy po wszystkie wieki tryumfować kościołowi Świętemu, godna na wieki Bogą prawdziwego wielbić, a wszystkie zabobony potępić. Tryumfuie! tryumfuie y znacznie Kościół Chryśtuśow, Kościół nasz Kátholicy! przeciw ktoremu nigdy *porta inferi non prevalebūt*: Y my tu dnia dzisiejszego przy kiermaszu a poświęceniu mieyscá tutecznego niemánizuemy, daymy Bogu chwałę że nam *salutem in Domo hac* zbawienie w Domu tym założył, że nam tu iáko synom przy Márcie błogosławił y błogosławi. Ja zaś na terážniejszy kazaniu pokażę merrykę, iáko mile, y wiele tá Mátká Kościół tuteczny synow *salutis*, Bogu ná chwałę wiekuiśtą wystawiła, czego wy sami świadkami będziecie. Po Márcie, po kościele twoim Chryste przyznasz się rozumiem iáko Ociec do nas, *Pater misericordia & Deus totius consolationis. Ad M. D. G.*

Nie to Mátká ktora ná świat synow rodzi, tá mi prawniwsza, ktora przez dobre wychowanie, pobożną edukacyą, świętych Bogu płodzi, AA. Coż mi za pociechą Rodzicom z owych dwóch bliźniątek Ezawá y Iákobá? iáko z sobą ieszcze wzywocie mácierzyńskim poiedynkowáli, tak z iednego Ezawa stał się potym wíśus *Typus damnatorum*, zdrugiego zaś Iákobá wychowało się coś cnotliwego, coś świętobliwego, *prædestinatorum imago*. Co mi za pochwała? z tak wielu synow Iákobowych, ieden *lupus rapax*, drudzy *vasa iniquitatis bellantia*, ten *principium doloris*, ow ośiem, ze dwunastu synow Iákobowych ledwie się ieden niewinny urodził y świętobliwy edukacyey był Iozef. Co rzekę o onym bezednym iák narodzeniu tak wychowaniu synow Dawidowych, Absálonie, Sálomonie? iáko wspomnieć przy szkole Chryśtuśowej złe wychowanie Iudaizá, iáko odrodka? przeklinał y godźinę iego narodzenia Zbawiciel. *Melius si natus non fuisset homo*

alle

alle, o
niema
dzi, a
Non n
Cassio
nie ch
ne ska
rowe
cztere
sauru
kley
skich
in arc
pokizu
żnych
pod ká
anem b
lają, á
Husar
Piekn
Phios
ceswia
ktory
Mátka
dział
to za
bre w
Rzym
zny, w
niu, y
się cie
kow y
męstw
mori p

alle, coay się był nierodził taki człowiek, zgofa żadney
niemalz pociechy z tych synow, ktorych tylko Mátká ro-
dzi, á żadnego im pobożna cnotá wychowánia niedáć.
Non natura genus, sed virtutis in filijs laudanda, mowi *Cassiodorus*
Cassiodorus: nie náture rodzaj, ále cnoty sámey wychowá-
nie chwalebne iest. Mescenia, Proklá Mároná żoná, gdy in-
ne skarby swoje prezentowály Dámy, oná suche liście lau-
rowe, ktore ná laskách Consulow Rzymikich synowiey *Plutarch*
czterech nożono, pokazáły y rzekła: *mibi sufficit hic the-*
saurus, quatuor filios Consules habuisse, te u mnie skárby, te
klegnoty, zem czterech synow naywiększych Pánow Rzym-
skich miałá: sercá przyraffa Rodzicom gdy synaczkowie
in area virtutum wychowáni, skłonneść do pobożności
pokázuia, gdy się zaráz przy gruntowney cnocie do odwa-
żnych dzieł y chwalebnych rezolwuią czynow, nie wdomu
pod kądzielą z Sárdanápalem siedzą, nie muchy z Domicy-
anem biia po pokoiách, áni *per aurá vanitatis* baki strze-
láia, ále się zaráz *ad arma*, do zbroi y broni máia, zaráz do
Hufarskiey kopii, kozáckiego łuku, subtelne wkładáia bárki.
Piękna to, gdy uslyszą rodzicy co tam Anaxagorowi Rosowi *Laertius*
Phiosophowi Attálus życzył. *Cresce, Patria quos nutris, Du-*
ces videas, & Principes colas. Niech rośną cnocie y chwale,
ktorych edukacyą twoią formuiesz, ábyś z nich miałá Páni
Mátko Wodzow y Xiążętá. Dobrze Hypodámus, powie-
dział: *Fundamētū Reip. est, liberorū bona educatio*. Piękny
to zásczyt y podpora Rzeczypospolitey iákiey, dzieci do-
bre wychowánie, miśo do tych czas wspomnieć Pánstwu
Rzymskiemu Curtyusza sławnego, ktory zá całóść Oyczy-
zny, w otchłań czyli Etnę ognistą zbroiny wskoczył ná ko-
niu, y tak wszelkie miastá tego nieszczęście zákończył. O iák
się cieszyła Oczyzná z owych swoich synow, Máchabeyczy-
kow y cieszy, przypisuiąc im obrotne ná wszystkie strony
męstwo. *Cōstātes effecti sunt, & pro legibus & pro Patria*
mori parati. Odżáłowála y oná odważna Mátká syná, że go

1. Mach: 8.

Cic: 1. Tb:

za Oyczyznę zgubionego ufl, szala mówiąc: *ideo genuerā il-
lū, ut pro Patria moreretur*. Cieszę się z tego że na boiu mār-
fowym za oyczyznę nie pod wiechą zginął, natomgo też u-
rodziłā, aby za oyczyznę umierał, *pulchrum ac decorum est
pro patria mori*. A o owej rezolucce co rzekę? która po-
wracającego z woyny do domu synā, pytając co by się z oy-
czyznā y woyskiem działo, gdy o wielkiey klęsce y zgubie
ludzi prawie wszystkich powiedział, porwawszy cepę, o-
nāz go zabiłā mówiąc: *Te ne miserū tanti mali nuntium?*

Plutarb:

Iak mi niedobitek, y ciebiez to wyflali takiey nowiny
posłem? żal serca Rodzicielskiego, urwipodala go ni, nie-
chce nicdobrego mieć synā, zabija. O nieszczęśliwa Rodzi-
cielko nāzā! O iak nieszczęśliwe nādewszystko one offer-
ty Antypātrā! obiecał synow swoich iak o y ciebie Ewo
z Adāmem Bogāmi uczynić, *eritis sicut Dī*, āz znas *filij la-
crymarū, filij ira*, synowie płaczu, synowie gniewu. Nicma-
my nie, szczęśliwszey, kochānszey synow mārki, iak Ko-
ścioł S. Tā nas Mārka *in Christo Iesu* zrodziłā, tā nas *pa-
ne vite aeterna* chlebem Anielskim żywiłā, żywi y karmi,
tā siodkami pierśmi Sakramentow świętych sustentuie,
tā nāostatek zbaw: tā edukacyā dācie y wdzięczstwo
przenosi wiekuiste, tēy tylko samey po krzcie świętym
rodzimy się synāmi iak *filij excelsi*, synāmi wysokiemi, *filij
dextera* według Syryjskiego ięzykā, *filij fortitudinis, filij
virtutis*, zgoła przez święte wychowanie tēy iedney sy-
now, prawowiernych Mārki, wszyscy *filij Dei nominamur
& sumus*. Pobożny Symbolista rodzących się na świat sy-
now cztery bydz odrysował Mārki. Pierwsza Mārka jest
naturā, ā co mówię mārka? wierutna mārka, o niey to
dawno powiedziano, *natura soli ne verca homini*. Większey
mārcochy niemāsz nād naturę, złoży *per elementa*, powie
per qualitates, y wyda na świat człowiekā, długoż się
z nim tak pieści, długo na rękach piasnie? *atenuati sunt
dies mei*, nieleden z żalem mówi, nieszczęsna Pāni mārco-
chā

chá natura złożonego *in opus perfectum*, wydała czło-
wieka, a owoż go zapomina, śmiertelnemi exenteruje go
usq; ad materiam primam rękami, prawa macochá nágo
wydała ná świat człowieka, nágo go też gubi. *Nudus bu-*
mi exceptus, nudus nunc ecce revertor, iáki taki mawi. Dru-
ga mátká, iest mátká własna rodząca nas ná świat, coż
nam y tá dáie? oto iáko iey przypisał pobożny Symboli-
stá. *Vitam dat non secula*, dáie żywot nie látá, żywych ná
świat wydaie synow, ále nikomu dwudziestych, trzydzie-
stych pięćdziesiąt lat niezapisuje, nie wdyspozyciey to Ro-
dżicow nászych. *vitam dat non secula*. Trzecia Mátká ná-
sza najżyczliwsza nam, tá iest ziemiá, z ziemié posłismy
wszyscy w ziemię się obrocimy, *pulvis es & in pulverem*
reverteris, wtym tey mátki osobliwa ludzkość, że iáko iey
przypisano: *uno recipis nata de sinu*, ná iednosz łono, do
iednegoż grobowego żywotá bierze y przyjmuie, iák ro-
dzącego tak umierającego *metam properamus ad unam*.
Z teyci pokolenia mátki wszyscy idziemy, iáko przyznał
Iob. *Substantia mea in inferioribus terra, putredini dixi*
Pater meus, mater mea, & c. soror mea vermibus, do tey też
znowu *per directam mortalium lineam*, zciągamy; tá má-
tká iák zá żywotá tak y po śmierci nas się niezapiera! O-
státnia á najżyczliwsza nád życziwemi, náykochánsza nád
kochánemi iest mátká Kościół S. ktorey to *laudem* przy-
pisano: *Fovet, ut vitam habeant, & abundantius habeant*.
wychowuie; pielęgnuje, konserwuje, áby żywot tym obfi-
ciey mieli, *ut vitam habeant*, nie tu tylko żyjąc, ále y
wniebie krolując: *ut vitam habeant*. Nie tu tylko docze-
snych dobr záżywując, ále y wiecznych dziedziectwo o-
trzymując. Tá tedy Mátká najprawdziwsza, że nas y od-
radza *in aqua & spiritu*, y po doczesnym dobrú, żywot
wieczny dáie. Mądry Sálomonie niepytay się *mulierem for-*
tem quis inveniet? gdzie y iák dáleko tak mężney wpo-
tomkách szukać Rodzicielki, pewnie *procul & de ultimis*

fnibus pretium eius. Za kráiem światá podobney nieznay-
dziesz ceny y waloru iey: iednym iey tylko doyrzał okiem
Ian S. aż zaráz delikáckim iáko nayurodziwłą, nayszlá-
chetniejszyą naybogátłą Pánnę, opisał piorem. *Vidi Ci-
vitatem sanctam Ierusalem novam paratam sicut sponsam
ornatam viro suo.* Widziałem prawi miásto święte Ieru-
zalem nowe, iáko Oblubienicę przybráną, zgotowaną Mę-
żowi swojemu. Dosyć zálecenia tak świętey Matki Oblu-
bienice Chrystusowey Kościoła S. Tá to *Civitas sancta*,
Miásto, fortecá święta y niedobyta, przy ktorey *acies ca-
strorum ordinata* wielkie ufce y szyki świętych Bożych á
własnych tey Mátki synow obśtaie, ktora fortecá iednym
usickáiącym się w potrzebach rożnych stawa zá ásyllum: z te-
go niedobytego miásta *mille clipei pendent* do obrony wsze-
lákiey pogotowiu wílzą tarcze, przednie bláchy żelázá. Tá
to Matká nászá Kościoł S. *Civitas sancta Ierusalem, civi-
tas visionis & pacis.* Miástem iest świętym Ieruzalem, miá-
stem widzenia Bogá y pokoiu, wktorym iáko *filij pacifici*,
synowie pokoiu przy mátcie mieszkać mamy, á potym stáć
się *filij Dei*, synámi Bożymi. Ten náosłátek Kościoł S. *sicut
sponsa ornata*, iest iedyną Oblubienicą Syná Bożego, á Oblu-
benicą iák nágody bogáto przybráną wdostátnie Iezusa Pá-
ná krwáwych záslug kánakí, y kosztowne od złotá y perel
kleynoty. Zmieściły się tu dla większey ozdoby iáko drogie
kámienie rożnego gátunku y SS. Páńskich umartwienia, y
dolegliwości, osobliwym záś ozdoby y pozoru tey Oblubie-
nice Chrystusowey Mátki nászey Kościoła świętego, kom-
plementem iest nayświętsza á niepokalanie poczęta P. Márya:
niemoże nikt niwczym tey Oblubienicy gdy się iey kto do-
brze przypátrzy przygánić, sam Oblubieniec niebieski przy-
znał iey to, iáko też y oná iemu, *Ecce tu pulcher es, ecce tu
pulcher es &c. Ecce tu pulchra es, ecce tu pulchra es. &c.* Tey
życzliwości ku miłemu potomstwu tą Rodzicielki, iż rády-
by ie záwsze widziały w honorách iáko Neronowá Má-
tká

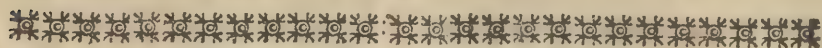
trá powiedziała. *Occidat modo imperet*, radyby widziaty
wzdrowiu nie w chorobie, żywymi zawsze á nieumarłemi.
Iedná nieplodna niewiasta w parła się w syná inney Mátki
sobie go przywłaścziąc, y gdy się między sobą pogodzić
niemogły, przed sąd się Sálomoná mądrego udaia, stawia-
ia obie do indukty spráwy, między niemi synaczek niewin-
ny, pierwsza iáko mátká prawdziwá od zalu płacze nápuł
práwie umarła, swego dopina się syná, że to moy, iam bolá-
ła ná niego, owá zaś upárta ná cudzą pociechę wgłos
woła, moy to nie twoy, nienależysz do niego, y tak niemo-
gąc ich ináczey pogodzić mądry Sálomon, roskázuie ono
dziecię ná puł rościąc, y takie onym dwiema wpodział od-
dác, surowy flyszy dekret włafna mátká, mdleie od zalu,
ná to niepozwała, owá zaś druga zmyflona iáko o cudze
dziecię niedba, áni płacze, woła zgodá ná to, dzielmy się:
więc prawdziwá mátká chcąc życia syná swego, wolála
go oney drugiey ustąpić, áby tylko lubo weudzey opiece
syn iey żył y rzekła: *date ei vivum*, Miłościwy Krolu nie-
chcę syná mego śmierci, niech go iuz sobie weźmie, á
niech tylko żyie. *Vera Mater filium tradit ut vivat*, mo-
wi S. Dámian niby spodźwieniem. Eymiły Boże prawdzi-
wa Mátká byleby iey syn żył inney go ustępuie, oddáie nie-
prawdziwey mátcie, *date ei vivum*. Wiem ia iż nieiedná
znalazłaby się Ráchel iáko mátká *plorans filios suos*, oplá-
kuiąca w utrapieniu, w chorobie, przy śmierci synow swo-
ich, życzliwszey iednak, kochánšzey mátki niemamy ná
Kościoł S. Zrodziliście y rodzicie Rodzicy tak wielu synow
bez práwa y roflerg, ofiaruyciesz ich zaráz y oddawaycie
w opiekę inney mátcie to iest Kościołowi Bożemu, *tradite
ut vivant*. Przy opiece tey mátki á oraz Oblubienicy Ie-
zusewcy żyć będą. Nieszczęśliwe potomstwo D, flydentow,
Herezy archow, tych, że iáko umarłych bez wiary rodzą
Rodzicy, tak też zawsze życia prawdziwego niemáią, na-
sze zaś szczęśliwe potomstwo, że ie zaráz do wánnu krztu

S. odnoliemy, tam ie obmywamy, y tam ie Matce świętey Kościołowi S. oddaemy: *ut vivant*, aby żyli y iedynego Boga chwalili. Przy tey matce dopiero się stąiemy *filij salutis in domo salutis, filij pacis, filij Dei*, synami zbawienia, synami pokoju y żywota wiecznego. Szczęśliwa opieką Boską nad Iakobem Pátryarchą była, że się Bogu wyślugować umiał swemu Iakob, aż go Pan Bog nie Iakobem iuż, ale Izraelikim nazywa synem, *non amplius vocaberis Iacob sed israel*. To słowko *Israel*, tłumaczy się *pravalens Deo*, przekonywającego Boga, że się Iakob párował z Aniołem, aż nowe zaráz odbiera Imię *pravalens Israel*. Nowego tytułu przy poświęcániu kościoła tutecznego y my nábywamy, że tu w kościele bożym bywamy iako *in Domo salutis* nazywać się też mamy *filij salutis*, że w opiece macierzyńskiej kościoła S. pobożne wychowánie bierzemy, y iakoby się znówu w synow Boskich odradzamy, słuszenie się intytułowác możemy, *Filij Dei*, álbowiem przy tey duchowney przez sakraméntá święte regeneráciey *non ex sanguinibus, neq; ex voluntate carnis, neq; ex voluntate viri sed ex Deo nati* iesicłmy. Náostátek że w kościele Bożym iako Iakob ná onym mieyscu S. pássuiemy się y pojedynkuieemy przez modlitwy z Pánem Bogiem, godnie Izraelskiemi krzcić się synami możemy. Winszuię tedy słuchaczowi memu nowej w kościele bożym regeneráciey, winszuię synostwá tey mátki, niech káżdemu bédzie *salus* z Domu tego po gotowiu, wszyscy á wszyscy tytuluemy się dżis od tey mátki świętey *filij salutis*. Rzekłbym Amen, ále ieszcze coś powiem. Ná drzwiách pierwszego kościoła w Persiey nápisano to słowko *conserva* záchoway. W Fránciey ná kościele świętey Genowefy ná iedney wrotni nápisano te słowá Psalmu: *Posuit fines tuos pacem*, to ieszt: wpokoiu dziedziczyc bédziesz; ná drugiey te słowá *Hic pax & securitas*, tu pokoy y bezpieczeniwo. Sankcyusz Krol Hiszpáński (iako świadczy Máryána *lib: 8.*) ścigáiąc ná łowách

Ex Philippo
Abbate:

wách ordynca, gdy mu do kościoła uciekł, a tam go oszczepem chciał ugodzić y zabić, iak prętko nań się zamierzył, zaraz mu ręką uschła, którym cudem iawnie Bog poka-zał, iako się gniewa o dyshonor, gwałt y rozlanie krwi w kościele świętym. Heliodorus Wodz Antyochá niezbó-żnego Krolá, przeto, że zrabował Kościół Ierozolymski za roskazaniem Monárchy, okrutnie od dwóch Aniołów ocię-ty y zbity, náostatek koniem stretowany, y ledwie żyw zo-stawiony, zawołał; záprawdę moc Boska cudowna jest ná tym mieyscu: *in loco isto vere est virtus Dei.* 2. Mach: 3. Ambroży S. Biskup Medyolánu Theodozyuszá Cesarzá ná ośm mieřcy z Kościoła wykłáł zá to: że żołnierze iego Kościół w Tessalonice náiecháli y zgwałcili, karáł záwsze surowo Bog rábustow y náiezdniow gwałcących kościoły iako dowodzi Hugo Kárdynał z Historiey piřmá S. Mánas-essa Krolá podał w niewolá w ręce nieprzyjacielskie. Sy-nowi iego Ammonowi chron y życie odebrał. Nabucho-donozora Monárchę Azyi, w wołu zamienił. Pompeiuszá okrutnie w Egypcie zabić kazał. Y my tedy stańmy, á ľá-two obaczyć możemy, iak wiele świątńic twoich Páńskich y wnářzym kroleřwie Polskim od dzikich narodow y swy-wolnych czyli zawisnych wierze nářzey kup zdártych, zel-żonych, sprofanowanych zostało? prosimy cię Pánie po-kornie *conserua* niech będzie w Polsce nářzey *Hic pax & securitas!* Iak wiele kościołow w Meczery pogáńskie y kry-pcie obrocilo się Heretyckie! Iak wiele świeżo poburzył wřęřku Lew Szwedzki, y cudze potencye domow Bożych? Owoż wořamy do ciebie Boże spráwiedliwy *conserua. Hic pax & securitas!* Záchoway sobie przynamnicy ten Dem ktory nayosobliwiey Mátká Syná twego nayświętřza Pánná ulubiła. Ruszyła się z Ruskich kráíow, ále niechciáta opu-ścić Polskiey, tu się ná ľásney Gorze zařtanowita, zkąd y Polsce y inszym pográńicznym przybliřona Páńřwom, ľátwiey do niey się gárnącym ľáski łwoie, opiekę y obro-

nę oświadcza! Byłaś Iasna Goro, wżytka po dwa razy w ogniu, ale iako Młodzieniaszkowie Babilońscy, wdzięczniejszą iak odrodzony powstałaś Phenix? *conserua. Posuit fines tuos pacem. Hic pax & securitas &c.* Gdy tam Bog Izraelitom powietrzem groził, zawsze szablę y głod przy powietrzu wiązał, *Gladio & fame & peste consumam eos*, a na inszym mieyscu mowi: *In urbe hac morietur gladio & fame, & peste.* Boże nasz miłościwy! wżytko się to teraz u nas znáyduie, ciężka y nieznosna domowa z postronną pomieszala się woyną, na głod się przez dezolacyą kráíow zabiera, do tych czas w ściśłym powietrzu zostawaliśmy obleżeniu, zmiłuy się nad nami, zmiłuy się nad nami *conserua*, iuż więcey odedniá dzisieyszego niedopuszczay ná nas tak ciężkiey plagi, niechay żyjemy *Filij salutis, &c. Amen.*



KAZANIE II.

Ná toż Święto

A circūstantia wiosny.

Ingressus Iesus perambulabat Ierycho. Luc 1.

Kiedy kwitnąca Florá, lasy, sady gołe, swym pozornym zdobi kwieciem, páwiment ziemski rozmaitym farb hástuie wesołymi kolorami, ná ten czas okrom wszelkiey wątpliwości niezawadzi rekreácii záżyć, zwiáćczą gdy zniey iaki pożytek przyść może. Ná coż bowiem wymysła świat rozmaíte igrzyská, trypudia, wógeracie, deambulácie, wdzięczne szpáciery, tylko żeby z fátygowane chorobą albo pracą członki, głową nábita, pomieszaną fantazyą *intellekt* mocnym zmordowany myśleniem, wesołego y zdrowego nábył humoru. Zrozumiał to dobrze

Plutari in Politicis.

Anaxá-

Anaxágoras Filozof, y dla tego prawie testamentem wárował y prosił, żeby po śmierci iego Akadémie y szkoły ná czás wákowały, zkądby ná dalsze prace ochotniejszye były, takąą iednąk kautelę przydawszy, żeby owe wákacye zdrowiu ich, y ućciwemu bynamniey nieškodziły, bo Fryderycus Cezarz wolał się z febrą ná łożku trzęść a niżeli z iaką Herodyadą, bárdzo szkodliwą sumnieniowi szkocką po pokoju albo izbie przy pleyzyrach wywilić, *ma-
lo febre corripí, quam saltationi vacare.* Chrystus Pan wielmożny Syn Boży nieprzekońany w pracách y trudnoścích nieprzełamany nigdy takżey niezáżywał rekreacyi, ktora by niemiata bydz z áwántażiem ludzkim, bo ieżeli peregrynacyą dlugą z fátygowany zásiada u Sycharckiey fontány, przemyśla tám o zbáwieniu Sámárytanki. Ieżeli chodzi po bántietách, rádzi o náwroceniu Mátheuszow, Zácheuszow, Mágdalen. Ieżeli się bawi deambulacyą u morskich brzegow, ma tám rekreacyą ucieszną, kiedy z Rybakow czyni Apostołów, ieżeli dziś w Ierychu między drzewem pálmowym y bálsamowym którym się to miasto (według tradyciey Iozefa) osadziło przechodzi, myśli tám (iako to zwyczajna ná deambulacyách) o iáwnogrzefnym Zácheuszu. Zkąd iá teraz pokażę ná tym kazaniu, że ieżeli gdzie tedy ná rekreaciey Bog zbiera ludzi do zbáwienia. Ad M. D. G.

Hocherus

Ieżeli też kto uciesznieszych zwykł záżywać szpacyerow, tedy wielmożny Bog, tak wniebie iako y ná ziemi bawi się wesolą rekreacyą. Weyrzymyli ná niebo, zástáiemy tám tego Paná ná rekreaciey, kiedy się zbytnie nie stworzona mądrość cieszy przed Oycem wizehmocnym od ktorego ma władzą ordynować czasy ná niebie y ná ziemi, ma moc kierować, rządzić naródmí, państwa odmieniać krolow składać, y wysadzać według upodobania swego, y ztądci Alphonfus Krol Aragónski, ná samym froncie korony swey krolewckiey kazał kunsztownie położyć iábko smára-

Tiptius.

smaragdowe, znapisem *estate prodor, autumnoprobor, byeme perdor*. Na teyże koronie wydawała się y ręką subtelną nitką cały okrąg świata tego trzymająca znapisem *tenuipendentia filo*, w około zaś owej korony była takowa inkrypcya *Artifex cudit, Deus ludit*, iakoby ten Monarcha chciał to wyrazić iż iako zpišką iaką Bog z okregiem świata tego igra, *per singulos dies ludit coram eo, ludit in orbe terrarum*, káždego wieku y owšem co godziną, co moment igra z tym iabłuszkim *Ludere dicitur sapientia Dei coram Deo, dum filius gaudet cum Patre & ludit in orbe terrarum, quia pater creavit sapientiam omnium rerū per proportionem* zeznawa wielebny Beda. Weyrzymyli zaś ná ziemię o iakie tu zoczy my rekreácy Botkie, iakich Pan sztuk niezážywa, á żeby tylko mogł pozyskác człowieká w grzechu melancholicznego, áby go sobie zá kompaná wiernego przybrał do wieczney reláxáciey. Postrzekł raz Abimelech Izááczká młodego ná rekreáciey, á on z Rebeką zielonego gráic, czyli iá tež dynguie, námienia literá święta, dziwował się tym zártom Abimelech, o tájemnicy niewiedział, co się wtych zawieráto zártách mowi Augustyn S. onác to rekreácy y zárt inkludnie się y figuruje Pána Iezusa nášzego, który w cieie ludzkim będąc, niedáie o sobie znác áby był Bogiem prawdziwym, kiedy go iedeni zá Ieremiaszá, drudzy zá Eliasza, inši mieli zá Iana krzcicielá, zátaiony był Bog do czasu wnáturze ludzkiej, áby od siebie nieodstrážyl człowieká; iako y o najświętszym Sákrámencie nápisal ieden, áby Bog grzesznego człowieká nie zrázil od siebie, tái się w chlebie, *Ludus Isaaci cum Rebeca designat divinitatem ad tempus latitantem sub Christi humanitate, ut eius capax esset humana infirmitas* zátaileś się Pánie nasz wciele ludzkim, ábyś nas wtych zártách światobliwych wygrał. Náturá naszą ludzka bardzo jest pierzchliwá y lękliwa máiestatu, strážnego Boskiego nie strzyma, y woleli przed tym ludźie z Bogami kámiennymi

Aug: Tract:
26. contra
Faustum.

nymi albo drewnianymi trzymać, niżli z Bogiem prawdziwym, piorunami y gromami straszającym. Naucza Chryzolog S. iż dla tego Pan włożył ná się zaflonę ciąża naszego, w którym śmierć podiawszy, iako siecią podziurawionego ciąża najswiętszego łowi nas zwierzątká łekliwe y boiázliwe, ná które bardziej waży, niż na domową potrawę, smaczniejsza bywa záwsze saraá y záiac u myśliwego gospodarza, ktorey z pracą dostawa, niżeli gęś albo cielęcina wdemu uchowana, Bog że dla nas wiele ucierpiał ná łowách przez 33. lat żyjąc, dlatego się bardziej kocha w człowieku, niżeli w Aniołach, *non reputo me aliquid habere in celo cum Angelis qui sunt 99: in deserto, nisi habeam ovē errabundam in exilio.* Ztey okazyey urofia między mądrymi quasty, wkim się też bardziej Bog kocha, czy w niewinnych ludziach? czyli w grzesznych? y wysławia ná tę kontrowersyá Ianá S. Bápystę, który *reservit labem nivei pudoris*, y Piotrá krzywoprzysięcę; mowi tedy Ian S. Ty Boże, złego nienawidzisz, *pulchrum & bonum omnia desiderant*, á piękność y dobroć znáyduie się wzywocie niewinnym, záczy m są tácy bardziej przyjemni Bogu: odpowíada Piotr *contra*. Ia Pánie nie jestem Filozof bez dyskursu po prostu mowię: dla czegoś się ty Pánie národził, podiáť śmierć &c. pewno dla nas grzesznych, tedy się wnas bardziej kochasz, *nulla causa fuit Christo veniendi, nisi peccatores salvare.* Dlát goć y my rzec możemy, iż bardziej kochasz dobrotlwy Iezu Piotra, Zácheusza, niżeli Aniołow, bo cię grzesznicy wiele kosztuią. Bardziej miłue Matka dziecie niż Ociec, (iako *Aristoteles 8. Ethicorum* naucza) bo wie co ucierpiałá dla niego. Otoż y wy Faryzeuszowie milczcie, bo Chrystus nieszuka sprawiedliwych, ale grzesznych. Otwarte niebo widziała święta Ludgarda y z ranami świeżemi mowiącego słyszała Zbawiciela. *Cernis filia quomodo me offeram Patri pro meis peccatoribus?* Widzisz corko moja iako ia się zastawiam przed Oycem moim prze-

Ecc

dwie-

Hugo Card:

S. Aug. lib.
10. Confes.
cap. 43.

dwiecznym za wszystkich grzeszników! widzisz jakie ma naby niezginełi wiecznie staranie. *Quam dulcis vox est in auribus peccatorum, dum eos Dominus Iesus peccatores suos ut electa pignora sua sacris vulneribus ut gemmas annulis inserta gestat!* Odezwi się y ty Augustynie wielki, co otym trzymasz? wszak to ekklamacya twoia. *Quomodo nos amasti Pater bone, qui Filio tuo unigenito non pepercisti? quomodo nos amasti? pro quibus ille factus obediens usque ad mortem, & nunc ad dexteram tuam sedens & vulnera ostentans interpellat pro nobis!* &c. Ausculński Opát gdy niechciał iednego grzesznika do Zakonu przyjąć bez wielkiej pokuty, usłyszał od Konstancyusza; znać xięże Opacie żeś niecierpiał dla tego grzesznika iako Pan Chrystus, gdy się tak ostro stáwiasz, á Bog woła *dimitte Pater*; A czyby Zacheusza niepotrzeba było ciężko przygrzać? á Panu indult przynosi, *hodie huic Domui salus!* y wdzięczną nim rekreacyą zakłada. *Delicia mea esse cum filiis hominum.* O Dawidzie napisano iako *ludit cum leonibus quasi cum agnis*, ze lwy, iak z iągniatkami igrał, á czymże byli Faryzeuszowie, Publikani, y nierządnice? tylko lwem frogim á Chrystus zniemi pokorą y cierpliwością igrał, znosząc ich złość. Zacheuszu dżisiewszy, á zaś y ty niebył drapieżnym lewkiem? szarpiąc na cłách y łakomstwach prawie pożerałeś owieczki, lud pospolity, á Pan co? oto przechodząc się po Ierychu łagodnie cię nawiedza w domu, chleba twego záżywa, y zbawienie przynosi. *Hodie huic Domui salus.* Tá zaś rekreacya ieżeli się nienáda Bogu, dla niewdzięczności nászey, zácznie Pan inszą, ále z uprzykrzeniem ludzkim, á taką grę nieraz zácyna, że nie iednego wytrząśnie z máiętności, wytrząśnie z substancyey, wytrząśnie duszę z ciała. *Ipse mutat tempora, & atates, transfert Regna, & constituit.* Nie iednego Agathoclesa od kręgu do okręgu świata każe prowadzić, nie iednego Amurata od złotey wolności, w klatkę żelazną wtrąci, *non merito sed sorte*

Isaia 40.

asce-

accidunt Regna. Dla rekreacyi Abner niekiedyś kazał swey czeladce podgrać, *furgant pueri & ludant*, mowi pismo S. O piękna uciecho! na ktorey tak wiele wyleciało z ciał dusz ná placu, a Pan Bog co? gdy wojną, powietrzem morowym głodem y uciskiem, różnemi znośi ludzi penuryami, isra sobie, aby uznano Pána surowego, kiedy *S. Chrys: in Psal: 120.* *laskawego nie słuchają: qui átea dicebát Deus meus es tu & ligno tu me genuisti, nunc universi orbis terra opificem agnoscunt* mowi ztousty Doktor: Poznał tego Pána ow Vdo, ná ktorego gdy wołają z nieba *Vdo Vdo, cessa a ludo*, á on ná to nic, bezpiecznie sobie y w naylepszą igrą; przyszedł do tego, że wtych nieszczęśliwych igrzyfkach ná potępienie poszedł: znał go dobrze Iob, á przecię ná żart go sobie Bog obrocił, kiedy mu odebrał zdrowie y mąćność iedyną pociechę dżiatki, potym robactwem go obsypał, miedzoną perlami odział szarą *ridebat Deus cum erumpentes bestias pastas foraminosa carne ludendo revocaret.* *Tertul: de patientia.* Ná co żałosnie Patient pomieniony zanocit, *occidat semel & de panis innocentium non rideat!* Zawsze tedy zawsze wielmożny Bog bawi się rekreacją, zawsze co chce wygrać. Wygrał ná Pannie nayświętszey naturę ludzką, wygrał przy obrzezaniu, chwalebne Imię Iezus. Wygrał ná trzech Monarchách Oryentalnych Pánstwa wschodnie, ktoremu się podziśdżeń klaniają. Ná kázaniách gdy rzucił kostkę, tyfiącami lud zaniem szedł; A w ofiárku ná krzyżu gdy rzucił cynki Ran przenayświętszych, tam znacznie ograł szataná: *ludit in operibus redemptionis quibus diabolo illudit.* *S. Rupert: de operibus S. Spiritu: 24* Jużże tedy przypátrzyliśmy się Pánu naszemu po Ierychu ná rekreacyi przechodzącemu się, iáko myślił o wygráney, widzieliśmy iáką w niebie przed Bogiem Oycem, ná ziemi przed nayświętszą Panną, w naturze ludzkiej zabawia się rekreacją, dobrodźcieystwá rozdając, różnymi plagami świat ten chłostaiąc, zczártem o dusze nasze gráiąc, Zacheuszowi ná rekreacyi zá ochotę zbáwienie dając. A my

Ecc 2

też

też iaką się grą, iaką rekreacyą radzi zabawiamy? oto kto widział małe działki na piasku igrające, mógł postrzec, iakie tam figury, tryąguły, sfery, linie kreślą, iuż tam o Rzeczypospolitey, o woynie traktują, iuż tam miasta, fortece wymyślają, żołnierzy werbują, chorągiewki podnoszą, woyską szykują, obozy stanowią, zamki erygują, okopy wysypują, ale postaremu na piasku. Też są Pánstwo moje zabawy życia ludzkiego te! lubo radziemy, lubo budujemy, woynę z nieprzyjacielem toczy my, zamki, fortece zakładamy, kámienice, dwory, wspaniałe pałace wystawiamy, wsie, włości, majątności obszerne skupujemy, dostątki, bogactwa zbieramy, wory, skrzynie, szkatuły, pieniądze ładujemy, postaremu to wszystko iak na piasku, dzieci małe igramy, *humana vita ludus est in arena puerorum, arena est ambitio, arena est potentia, arena sunt divitiae, bonores, arena est quidquid in mundo est* mowi Grzegorz Nisseński. Przebog któż się znas tak szkodliwych tak omylnych szpacyerow y igrzywk niebędzie strzegł? moiá ráda, opuściwszy takowe światá tego rekreácy, dopomożmy tey gry z Dawidem przed Arką nawiásnieyszego máiestatu iego grájącym, á mowiacym: *Ludam & vilior fiam*. Niech znas Michol, świat mowie ten zartobliwy z kochánkow Pánskich wzorki iak rozumie wybiera, niech się znas iako chce násmiewa, ia powiadam y wtym kożdego áffekuruję, że takowa násza gra pokory y cierpliwości *ludam & vilior fiam*, obroci się w wiekuištą chwałę: *Bonus ludus quo Michol irascitur & Deus delectatur, bonus ludus qui hominibus ridiculum & Angelis pulchrum praebeat spectaculum, hoc ludo ludamus & nos, ut illudamur, humiliemur donec veniat, qui potentes deponit & exaltat humiles, qui nos glorificet & in aeternum exaltet*, ná rekreácy wieczney, gǳie przy Troycy świętey, wszyscy święci *exultant sine fine Amen*.

Idem.

KAZA-

KAZANIE I.

Ná Vročyſtość SS. Apoſtołów Fi-
lyppá y Iákubá.

Non turbetur cor veſtrum, ut gaudium veſtrum ſit plenum. *Ex Dñca incidente.*

Bodayci takowe weſele, takowa radość, która ieſt wpeł-
ni P. A. Ale gdzieſz proſzę ná tym tu pádole płáczu
takowego weſela, takowey ſzukać radoſci? ktoraby
to będąc wpełni, była bez troſki, była bez fráſunku, *ut*
gaudium veſtrum ſit plenum. Cieſzy ſię tam Ammon, że
in ſpem Rodzicielskich fortun roſnie, oycowska miłość
przytuła dó ſiebie kochanego ſyná, pochlebne áplauduie
ſczęſcie, czołem bią krolewſkiemu Dźiedźicowi poddá-
ni, á tu y przy tych ſwobodách widzi ſmutnego Pánicá
Dworzánin Jonádáb. *Quare ſic attenuaris macie filij Re-*
gis? Mizerny krolewicz, ſpojrzy po ſobie, widzi y czuie
że *Tamar amo.* Uczyniwſzy żądzy zádoſć, którą dopiero
kochał, nienáwidzi, wſtyd w oczách ſtoí, brát krzywdy
ſioſtry zemſcić ſię grozi, to to pociechá? to to radość? ey
kłopot. Cieſzy ſię Abſalon że mu poddanych życzliwość
pomaga, uderzą w trąby *Regnavit Abſalon in Hebron,*
z Thronu Ociec uchodzić muſi, pozyskał y Máieſtat wita
nowego Páná: á tu przy tych tryumfách ſumnienie, robák
gryzie, że podnieſiona przeciw Oycu właſnemu ręká, zmá-
żáne Rodzicielskie łóże, to to pociechá? ey kłopot. Opi-
ſuie Izáiaſz Prorok Izráelczykow radość, ále záraz y głoſi
ich boleſne ięczenia, *ingemuerunt omnes qui letabantur*
corde. Weſtchnęli ſerdecznie wſzyſcy ktorzy cieſzyli ſię
wſercu. Przy reſtaurácii zburzonego koſciółá Ierozolym-
ſkiego przez powroconych dó Oyczyzny zniewoli Perſkiey

Jeruzolymczykowi wysłał Eldrafz, *vocem latantium*, głos radujących się, ale też zaraz y wysłał *vocem fletus*, głos płaczu, lamentów. Podżmysz już do codzienney experyencyey, ciesz się owo nie jeden, że się ma dobrze, że żony dostał, owa że męża, ten że się dzieć doczekał, inszy że do majątności przyzedł, inszy że się w domu swoim nie ma oco frąlować, inszy że mu się wszystko dobrze powodzi, niechże się tylko porachuie ten z kąd ma dobre mienie? że to z oppressyey ubogich ludzi, ten sprowadził do domu swego żonę, sprowadził zgryźnienie na głowę swoją, mola, ta dostała męża ale piłanice, kultura, kostery, niegospodarza, ow doczekał się syna ale też prętko widzi z niego odrodkę, marnotrawcę wielkiego, inszy majątność trzyma, ale drugi skarzy się że mu bezprawnie wydarła, insi cieszą się że się frąlować oco niemają, ale z boku pobliż ich żyły ukrzywdzonych ludzi. O mizerna pociecho! nieszczęśliwa radości! która za sobą tak wiele utrapienia pociągasz, dobrze Rytmopisz powiedział: *Medio de fonte leporum, Surgit, amari aliquid quod in ipsis floribus argat.* Trudno o takowe wesela któreby było w pełni, któreby nie miało przymieszania nudnych y tęskliwych żalów. *Nihil unquam homini tam latum divinitus est datum, quin ei admixtum sit aliquid difficultatis, ut etiam in amplissima quadam letitia, sit quæpiam parva querimonia, & coniunctio quadam mellis & fellis.* mowi Apuleius uczony. A kiedyż tedy szukać będziemy radości y wesela w pełni? *ut gaudium vestrum sit plenum*, co by to albo nie sięstrzeniły się kłopotliwe troski, albo pobrątawszy się frąsunek wtropy dość głym nie ślądził iey krokiem? *non turbetur cor vestrum.* Ma to do siebie xieżyc, że kiedy jest w pełni w o krągłości swojej, jest podobny koronie, więc ja na terażniejszym kazaniu pełnią wesela radości bez smutku w koronie męczennickiej Phylippa y Jakuba słuchaczowi memu pokażę. Ad M. D. G.

Może

MOże się zdać komu *paradoxum* y rzecz niepodobna, iż ia w Męczeństwie, w boiach, utrapieniu remonitrować radość y wesele w pefni zamyśliłem. słuchaczowemu. Ale coż to jest za dziw? ieżeli bowiem w słodyczach światowych w kánarách ućiech, y rokoszy doczesnych: táí się gorycz y żółć Duchá S. *Uva eius, uva fellis & botri amarissimi*, czemuż nie má znáydownąć się w frásunkách w bolách y Męczeństwie trądość y pociechá dusze? iáko nákazuje Duch S. *Lacetur anima vestra in miserijs*, niech się cieszy duszá wáśzá w utrapieniu y biedzie. Mowi o radości światowey Prowerbiałistá Páński, *Latare cum muliere adolescentula cerva charissima*, cieszyć się z niewiastką młodziuchną nayukocháńszą łanią. Ale nie trzebá nie, temi czasy wielkich do tego nánow, táć to jest tá władájąca światem gálántomia, umieć subtelnie siatki záłożyć ná jákowe sarneczki, *cerva charissima*, á komplementem, upominkami, offertami, ukłónami, iáko rosforowánemi ugániáć ogárami, á ieżeli dzikość pierzochliwa nie dá się požádaným cieszyć obłowem, rzucić tákową ponętę, ktoraby zdżiczáłą náturę w łagodną ugłáskáłą przychylnóść, ktokolwiek zás nie jest takowym łowczym, iuż go policya od rokoszy y ućiech precz ábdánuje swoich. Ale coż zá koniec tego rokosznego sczwánia, y myślistwá będzie? oto że głupi łowczy, samych siebie raczey w siećách wikłá, iáko tám z okná swego widziáł pomieniony Prowerbiałistá Páński, *irretivit eum multis sermonibus & blanditijs labiorum*, usidliłá go, usieciłá go słóvkámi swemi łagodnemi, y umizgániem pochlebným. *Sequitur eam stultus quasi bos ductus ad victimam*, idzie zá nią zaráz, iuż nie iáko báránek, ále iáko wol prowadzony ná rześ, *nesciens quod ad vincula trabatur*, niewiedząc iż go árkánem y smyczą ućiechy iegoż do wiezow y kávdán prowadzi. O moy Boze! iák niezliczonych práwie światów takowych liczył, y liczy myśliwców, lecz:

lecz zawsze miało wesołego obłowu, smutek y utra-
 nie troczyli. Gonił ná oko Dawid Bersabeę, *Vidit mulie-*
rem se lavantem, ále coż posłędził? *tribulationem & dolo-*
rem inveni, żal, boleść, y utrapienie znalazł. To to Da-
 widzie Bersabea utrapienie? ile *pulchra nimis*, piękna wiel-
 ce: utrapienie, bo cudza, Uryaszowa żoná. Karał zá cu-
 dzołostwo Bog choć kochanego wedle serca, *secundum*
cor Dawidá śmiercią syná, powietrzem morowym, woy-
 námi, zřorzeceństwem, y przekłęctwem, bez uwagi ho-
 noru Krolewskiego od Semei, buntem, rokoszami pod-
 danych, á niechayże y nam się nie zda zá przykro, że zá
 takiesz publiczne cudzołostwá, niewiřtydy, niespráwiedli-
 wości, wydzierstwá, podobnemi karze Bog plagami, y
 dotyka teraz Polskę naszą. Niewyszedziáła się tam ie-
 scze w kniei wirydarzá swego, czyli sadu y Zuzánná wsty-
 dliwa, zaczęli się ná nie iák ná upátrzonego, choć niedo-
 łączni do takiego polowania u Dánielá siwókleświe starcy,
 y tak rączego byá od nich wspársa, że ledwie w bezzę-
 bney ich niezostáła pásczące, *Angustia sunt mihi undęq;*
 lecz coż uszczwáli? to, co o ućiesze, rokoszy cieleśney
 námienil Prowerbiálistá. *Via inferi domus eius penetran-*
tes interiora mortis, drogi piekła, mieszkańce prowadzą-
 ce wewnątrz śmierci, kiedy od Izráelczaków, *interfeca-*
runt eos zabić zostáli. Nie jednego Sysarę rokosz swiá-
 towa gdy poi y karmi mlekiem, w truciznę się obrociłá,
Mel est quod descendit in labia, fel est quod descendit in
viscera, słodycz y kánár co wchodzi w uřtá, ále w wne-
 trznościách stáie się żółcią, gorzkością. Trucizny nie sło-
 dyczy, choć w plastrze miodu záżył niekiedys waleczny
 Ionathá, *gustans gustavi & ecce morior*, ledwie coř szu-
 pło wysłalem słodkiej ámbraziey á oto trupieć. Kiedy
 się jednak chcę dowiedzieć co by byá zá przyczyná śmier-
 ci tego Ionaty? áż miásto tego, *ecce ego morior*, Cháldey-
 czyk czyta. *Ecce ego obligatus ad mortem*. Nie Saula de-
 kret,

N
 kret,
 ces,
 morio
 Wod
 prągn
 wody
 woła
 felici
 ciufin
 szalon
 tak n
 kadz
 sztuk
 du nie
 y smok
 Empta
 dopiek
 znać
 mū est
 swo
 skiego
 zostaw
 pánem
 z támtą
 wie: cz
 więcej
 po kilk
 ru por
 szy sw
 prawie
 przecię
 Sw: o
 rantur,
 tym wie

kret, nie Oycowska surowosc, ale samegoz Ionathy ex-
ces, bierze życie Ionacie, *gustavi paululum mellis & ecce
miorior*. Lysymachus Krol Thrácki, y wielkich woysk
Wodz, w Tatarskich polách zostájąc, niežnośnym zdięty
prágnieniem, siebie y wszystko woysko za ieden kubek
wody w niewolá poddał, prętko głupiey rády zálując zá-
wolał. *Dij boni quám brevis oblectamenti causá magnam
felicitatem perdidit!* iákie szaleństwo moje, za ieden kro-
ciufinki posiłek, tak wielką fortunę strácić! pewnie żeś
szalony Lysymachu z Ionathą, za iedną kápkę roskofzy,
tak nieofzácowaney pozbyć się wygody, kroplá smáku, á
kadż wielka gorzkości. Powiádaia że pies Ezopá, cień za
sztukę mięsa gonił. Daymy zaś owo nągorętszego mio-
du niedźwiedziowi, párzác się ryczy, á przecię chłepce,
y smokcze, máiać od dowcipnego Symbolisty inskrypcyá.
Empta dolore voluptas. Tak ludzie tak, choć ich párzy y
dopieka mocno świat, *facies combusta eorum*, á przecię u-
znać swego złego niechcá: *Mala sua, quod malorum ulti-
mū est, amant*. Zárt y igrzyská ktore z nich stroi pochleb-
stwo światowe, kocháia. Spytano raz dworzániná Cesar-
skiego, czemu by pies za nim przyszedzsy ná páłac, záwsze
zostawał się przy drzwiách, á niewchodzil do pokoju za
pánem Cesarzkiego? rzekł dworzánin, pámięta, że go
z támtąd dobrze kłiem wykudlono, álic mu konfident po-
wie: czemużeś ty głupszy od psa, pies raz tylko wybity,
więcey wniść do pokoju niechce, á ciebie tak znácznie
po kilká rázy konfuzye, dysgusty potykáia, á przecię dwo-
ru porzucić niechcesz. Tak właśnie tak! volupy y ros-
kofzy światowe, z ludźmi nieostrożnemi sobie postępiá,
práwie drugiemu iáko psu nápárzá, á przecię im smákuie,
przecię to oni mile záwsze przyimuiá. Mądrze ted Duch
Sw: o tych uciechách światowych konkludie. *Dum la-
tantur, insaniunt*, im więcej ná świecie radości, wsfela,
tym więcej szaleństwa, mozofu, kłopotu: Dobrze y Ber-

nard S. powiada. *Cito praterit quod delectat permanet sine fine quod cruciat, iakoby chciał rzec.*

Moment trwają wsze radości, Skrzydła mają wsze lubości,
Ktore nas wiecznie szpecą, Ledwie dotkniesz uleceą. !

Jnakże daie zalecenie męczeństwu y boleściom Páweł S. *Sicut abundant passiones Christi in nobis, ita & per Christum abundat consolatio nostra*, im więcej tu docześnie wycierpiemy dla Chrystusa dolegliwości, nędzy, y frasunkow, tym więcej przez Chrystusa mamy radości, pociech, y wesela. Tákci o dzisiejszych Solennizántách Apostołów świętych Filippie y Iákubie dzieie Apostolskie świadczą. *Ibant gaudentes, quoniam digni habiti sunt pro nomine Iesu contumeliam pati*: Ili z wesołością ná płac śmierci, że stáli się godnymi dla imienia Jezusowego cierpieć. Poszedł Filip do ziemie Tatarskiej y Aziey, którą on wszystko prawie tam tę krainę dziką do Chrystusa ná ten czas przywiodszy, poszedł potym do Phrygiey, tam w mieście Hieropolim Wiarę świętą fundował, ostarze diabelskie popsowawszy, Chrystusowi sławiał, nákoniec, áby iako Apostołem żył, ták Apostołem umierał, ná krzyż wbity w Męczeńskiej koronie zupełną radość y wesele znalazł. Podżmysz do kolegi iego Iákubá S. o iák cudowna w życiu iego była świętobliwość, ustáwiczne modlitwy, ná których wszystek prawie czas trawił, y bez przestanku klęcząc, kolaná miał ták stwardziáłe, iż iako skorá wielbłądowá zgrubiáły, y szcerniáły. Słuchaycie delikaći światowi, którym to godzinkę ná kolánách pokłęczcie, álbo ná nogách gdy niemášz káretki poyść ná nabożeństwo do Kościoła, wieczne zda się męczeństwo, prędzey ná spacyery, prędzey pod wiechą przy konwersacyách podeyrzanych obaczy was kto chce, &c. O iák ciężka była temuś świętemu Iákubowi (do ktorego się wracam) w Ieruzolimie, ták wiele Pisarzow, piśmiennikow, Rábinow

konwer-

N
konw
Chry
z Ko
ktory
dobi
pozy
res t
dium
Męcz
nia n
dości
ieft t
czna
lu, bo
rum, i
ultra
rulist
stwo, z
ni. Y
ranowi
volup
gien, n
krájące
zupełn
Aposto
in vari
zupełn
męczą
rá nro
gno in
zawsze
ich, á c
tylko z
tylko ko

konwerlacya! á przecię y tych do prawdziwey Wiáry Chrystusowi pozyskał, za te prace coż za nadgradá? oto z Kościoła wysokiego ganku zepchnięty, potym cisz za ktorych się modlił kámienuią, okrutne rány zádáią, kiiem dobiłáią, á coż to proszę sprawiło? oto ná popárćie propozyciey moiey Augustyn S. powiáda. *Nunquam Martyres tantas tribulationes tolerarent carne, nisi plenum gaudium conciperent mente*, nigdyby dzisieysí Apostołowie, Męczennicy święci, tak wiele ućiskow, boleści, udřeczénia niećierpieli ná ćiele, gdyby wielkiey bo w pełni rádości nieczuli ná duszy. O záprawdę koroná Męczeńska jest to *latitia sempiterna super capita eorum*, rádość wieczna ná głowách ich, á rádość w pełni bez smutku, mozołu, bo *absterget Deus omnem lacrymam ab oculis Sanctorum, iam non erit amplius clamor, neq, luctus, neq, dolor erit ultra*. Ztąd Ambroży święty powiedział. *Tolle Martyrium, tulisti coronas, tulisti gaudiū & latitiā*, znieś tylko męczeństwo, zniozłes korony, zniozłes rádość y wesele w pełni. Y ztądci podobno Bázylí święty odpowiedział tyránowi, *Ignis, gladius, bestia & ungula carnem lacerantes, voluptati nobis ac delicijs potius sunt quam terrori*. Ogień, miecze, bestye, y niewiem iákie męki szárpiące, y kráiące ćiało násze, są nam iedną roskoszą, piesczotámí, zupełną ućiechą. Toż y nam rádźi dzisieyszy Solennizánt Apostoł Iákub S. *Omne gaudium existimate fratres dum in varias tentationes incideritis*, zá naydoskonálsze, y nayzupełnieysze mieycie sobie wesele, gdy was angáryzuią y męczą dolegliwoścí iákie. Słuchaymy náosłátek Doktora národow Páwła S. co mowi: *Superabundo gaudio magno in omni tribulatione*. Niewypowiedziáną rádością záwsze się wesele w káżdey nędzy y boleściách moich, á czemuż to proszę? nieczemu inszemu odpowiádam, tylko że (według záłożoney propozyciey moiey) w samey tylko koronie Męczeńskiej dzisieyszych Apostołow świę-

Augustinu.

tych znajdnie się w pełni radość y wesole zupelne. *Nunquā Martyres tantas tribulationes tolerarent carne, nisi plenū gaudium conciperent mente.* Wziął sobie raz ná deliberacyą Anzelm Sw: czymby też kondycya ludzka Anielską zwyciężać miała? I tak to rozśadził, że tym ludzie szczęśliwsi od Aniołów, iż dla imienia Chrystusowego cierpieć mogą. O czym taką założył imaginacyą, że gdyby náprzykład (co się y przez Bogá wszechmogącego stać niemoże) przyszło się zwadzić Michałowi świętemu z Piotrem Sw: iakoszby ná pojedynck wyiacháli? pewnieby się niebrał Michał S. do miecza, coby to zaraz gębę przepłatać, álbo kárku, ramienia naciąć dobrze Piotrowi, bo Piotr z kłuczami tylko bez pałasza, ale kędysz ow pałasz podział, co nim wogrodzie Getsemańskim uciął Málchuszowi ucho? podobno go dał temusz Málchuszowi w básarunku? nie to, to podobno owey Káiphasza kuchárce w upominku? wykupił się, áby go była niewydala? nie to; bo coż byś owey niewieście po mieczu, dosyć y tak czego chcą nád męszczyną nierozśadnym dokázuią, niechżeby ieszcze z pałaszami chodźli, siłaby pewnie małżonkow widzieliśmy z kreśłami. Oddał tedy Piotr S. pałasz swoy Pánom, Krolom, y Monárchom Chrześciańskim przy błogosławieństwie, kiedy im ustami Namieśnikow swoich przy koronáciey mowi: *Accingere gladio tuo super femur tuum*, áby nim walczyli przeciwko nieprzyjaciółom Wiáry świętey, áby sprawiedliwość administrowáli, práwá konserwuiąc. wolności y swobody, byle bez swywoli nádaiać, Oyczyśle gránice rozsperzestrzeniając, avulsa odbierając. A widzimyś to teraz w nászey opłakáney Polsce? niechcę przebog! niechcę o tym cále y wspomnieć: ále wracam się do swego. Iakoszby przecię pojedynkowáli? oto z tym by. zaraz wyiachał Michał ná plác przeciwko Piotrowi. Pamiętasz Pietrze żeś się zaprzął Páná swego? pamiętasz opoko że tobą iedno niewieścisko záturzęsło? á iakozes się śmiał pe-

rekiń-

rekinczyku między Duchy niesmiertelne, wżadney niewierności nigdy niepodeyrzane zmięszć? ná które to przyćięcie, takby mu podobno Piotr S. odłożył; prawdą żem się zaprzął Páná, álem też zá to szczerze pokutował, z radością y wesołością siedziałem w łańcuchách, káydánách, więzieniu, náostaték ochoczó ná krzyż smiertelny ciáło, y członki moje poniosłem. A ty coś Aniele dla Stworce swego ucierpiał, który y náture do tego sposobney niemá, razęs tylko przeciw Lucyperowi y to rozumem nie żelázem stáńął, á zaráz zapláty y Prymacyálney godności dostąpił: I powiáda pomieniony Anzeim S. żeby tym sposobem zágađł, y pokonał Piotr Micháľá świętego. Szczęśliwa záisle kondycya w ktorey żyjáš, ile chcemy, tyle dla Chrystusa ucierpieć możemy, szczęśliwszy w bárłogu leżący wrzodami osuty łázarz, á niżej utuczony ná stráwę ognia piekielnego w zbytkách roskoszujący bogacz. Błogosławiony ná krzyż wbity Filip S. z ganku wyfokiego zepchnięty Iákub S. przekłety ná Throne Cesarikim mordercáich, y zaboycá Nero. *Beati estis cum maledixerint vobis, & persecuti fuerint vos, gaudete & exultate,* cieszy Męczennikow Chrystus, błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć y prześladować was będą, cieszcíe się, rádujcie się, weselcie się, trudno álbowiem zbierác, y z żynác w peśni radości wesela, trudno o zaplácie wieczney pomyslić, ktorey tu przez dolegliwość, bole y męczeństwá wprzód nieposiędćcie. *Nequaquam retributionis gaudium plenum de aternitate colligitur, quod non hic prius pia tribulatione seminatur.* A chcećiesz iuż tedy słuchácze moi *ut gaudium impleatur vestrum,* radości y wesela w peśni? trudno go trudno ználeść w puchách znikomości światowey, trzebá nam iáko niekiedyś Izáák *portabat in manibus ignem & gladium,* niośł w ręku ná śmierć swoię ogień y miecz, dobíáć się tey radości, *per te-*

Gregor.

ćitkow y utrapienia, trzeba łzturmem przez uczyniony
 sobie gwałt, álbo dokupowánien się, przez przekupionych,
 przepłáczonych ubogich Chryśtusowych, drogę sobie goto-
 wác, ánimuie nas wśzyśkich Wielebny Bedá do tego. *Ergo*
agite nunc fratres, aggrediamur iter vite, revertamur ad ci-
uitatē celestē in qua scripti, sumus & cives decreti. Terazże
 teraz, przykładem dżisieyszych Apostołów SS. mieymy
 się do niebá, śláraymy się o tám tę dżiedzinę w ktorey nie
 prostemi iestelmy zápisani, y náznáczeni Obywátelámi,
 ále iáko w kroleśtwie Krolmi, *Consideremus inclitā urbis*
illius felicitatem, uważaymy pełnią szczęścia, pełnią rádo-
 ści, swobody, rokoszy támtęy monárchiey, *nox ibi nulla,*
nulla tenebra, concursus nubium nullus, nec frigoris aut ar-
doris asperitas ulla. Tám żadney nocy, ciemności żadney,
 obłokow y chmur záśępionych niemáśz, zimná, upałow
 zbytecnych niepytay. *Eia agite aggrediamur iter vite.*
 Terazże teraz przez popráwę obyczáiw náśzych, przez
 większe śláranie niż przed tym, mieymy się do koro-
 ny niebieskiey, do zupełney bo w pełni rádości. Walczył
 Filip y Iákub Sw: z okrutnym tyráństwem, my wojuymy
 z pieśczotámi, lubościámi tego świátá, zwyciężyli męki,
 y tyráńskie kátownie, my zwyciężaymy insulty cielesne, y
 złych chuci żądze, powściżgaymy gniew iáko bestya dra-
 pieżna kágáńcem hámulcá, ięzyk lubo bluźnierski, lubo
 krzywoprzysięski, lubo szárpiący ślawę bliźniego zębámi
 iáko mieczem przyćinaymy, &c. A tákasż upewniam iáko
 dżisieyszych Apostołów SS. w niebie pełna rádości, peł-
 na wesela, czekáć nas będzie koroná, *ut impleatur gau-*
dium vestrum. Amen.



KAZA-

KAZANIE II.

Ná tosz Święto.

Non turbetur cor vestrum neq̃, formidet. Ioan. 14.

POżądány z łaski Bogá miłego zawitał do nas May, P.A. Przyszedł czas ktorego dawno Pánowie Medycy wyglądali iáko pewnego żniwá, słabego zaś zdrowia pátientowie rádzi bárdzo zostáią, álbowskiem mogá ieszcze lekárstwami porátowác y przedłużyć żywotá, gdyż *alissimus creavit medicinam, & vir prudens non abborrebit illam*, powiedział Syn mądrości przedwieczney Sapient, baczác słabość náтуры ludzkiej, ktorey y lądá wiátr zászko-
dźić może, niechćiał zostáwić człowieká ná ziemi bez prezerwátywy, niechćiał go ná łóžku dłuگو w chorobie trzymác, ábo przed czásem umierác, ále mu wysławił A-
ptekę rozmaitego žiela, drzewá, metallow, elementow, prástwą, zwierzá y ryb, y cokolwiek się pod niebem znáy-
duie, kázda rzecz (lubo nie kázdemu wiadoma) ze swey skrytey mocy y cnoty, może człowiekowi dáć receptę:
Náš Krákov z Kázimierzem nie iesť bez autentycznego Doktorá ná porátowanie zdrowia, łátwo tu kázdy Páná Medyká dostánie, byle worek rozwiązał, á chce záżyć Má-
iu, z tym wszystkim bogdayby go nigdy niepotrzebowác, á lekow u samego Bogá szukać. A iézeli się zász dołożymy Kościoła Sw: ten naylepiey powie, że chorobá wszelka z grzechu pochodzi. Zkądże dziś proszę ná Apostołów Świętych drzenie sercá, *Non turbetur cor vestrum, neq̃, formidet*, tylko z grzechu niedowiárstwa, otoż od zbáwien-
nego lekárstwa dziś Chrystus Pan poczyna May. *Creditis in Deum, & in me credite*, á wierzyćcie wy w Bogá, wier-
ciesz też y we mnie: Co ia usłyszawszy zechcę dziś oslá-
białym w wierze y dobrych uczynkách pácyentem zbá-
wien-

wienną perswadować kuratelę, á to z pretekrypcyey tego, ktoremu *Ad M. D. G.*

Dobre powiedział, kto ten świat iednym názwał szpi-
ralem: álbowiem iáko w szpitalu zdrowego ztrudná
znaleść, więcey chorych, głuchych, ślepych, podągrykow.
toż się y ná świecie znáyduie, obaczmy tu ieżeli nieo-
puchłego ánimuszem, to wysuszonego zazdrości sucho-
tami, ieżeli nie podągryká do zbáwienia leniwego, to chi-
rągryká przeciw ubogiemu skąpego, ieżeli nie ślepego
w duchownych rzeczach, to ná przykazanie Boskie głu-
chego, ieżeli nie dycháwicznego, ná cudze chćiwego, to
páralityká do Ojczyzny niebieskiey nieposobnego, ieżeli
nie gorączką nieczystości spalonego, to febrátyká przed
pokutą drżącego, zgoła *Iudocus à castro in Matth: 12.* po-
wiáda że *calum est Patria vivorum, terra autem non so-
lum vallis lachrymarum sed & cimiterium semimortuorum
cenferi potest.* Monárchá ieden, rozkazał w krolestwie
swoim obwołać, áby się ná iedną roskoszną bárdzo murawę
wszystko zbiegało pospolstwo, gdzie wyśmienitą postáwio-
no kolumnę, ná ktorey koron, wieńcow, y inszych regá-
lizáciey dostátkiem náwieszano: wykrzyknął tedy woźny,
że któżkolwiek do zámierzonego dobieży kresu, od Kro-
lá koroną y inszemi wolnościami udárowány będzie, usly-
szawszy to Obywátele owi, żaden się nie wzdrygał chyżo
puszczać w zawody. Nápierwey iednak siedmiu porwáto
się do bieżenia mężow, pierwszy był uchrámuiący, zgoła
Claudian iákiś, ten upadłszy częstokroć, nie sporo dobiegał,
y został też ná przywitaniu; drugi że był *lascus*, niedo-
brego wzroku, niemógł náznáczonemu doyrzeć terminu,
trzeci że zawrot głowy cierpiał, zápcdzíwíy się zaraz
upadł; czwarty słabych síł będąc, bárdzo prętko ustał;
piąty długie miał száty, w ktorych uplatány niemogąc się
prętko wíwiklać, został ná miejscu; szósty był bárdzo
presumptuosus, wiele o sobie dufał, że dobieży, choć iá się
nie

nie będzie pospieszał, y gdy się bawił tam y owdzie, po
stronách okiem rzucając, tym czasem siodmy go ubić zał,
y nâznâczonâ odebrał koronę. Takci to tak Pâństwo mo-
ie, y Bog wszechmogący z námi sobie postępuje; położył
nam zâ oštâtniâ intenciy nášzych metę, *finem vita aterne*,
ná ktorey nieiako zâwiesił y położył koronę, wieniec,
Laureolam chwały swey wiekuišley, kazał obwołać przez
Prekonâ swojego Pâwla Apostolâ, âby wszyscy do tego zâ-
mierzzonego zmierzáli punktu, *sic currite, ut comprehendatis*,
tâk sobie postępujcie ludzie, âtyšcie owej šczęšliwej
došâpili wiecznošci, *sic currite ut comprehendatis*, âle po-
žâl się Bože! kiedy nie jednego Eliašzowym trzcbâ okrzy-
knąć głosem, *usquequo claudicatis in duas partes?* â zasz-
to nie chromy człowiek taki, ktory w przemiiâjących lât-
tách, co raz się do wiecznošci zbližâjąc, â przecię się y tã-
m y sam potknie, upada często w kryminały grzechowe, y
tâk požâdanego wiekuišley šwiâtłošci niedopędza ter-
minu. Drugi *luscus*, iâk ślepy bieży, nieoglâdâjąc się ná o-
štâtniâ metę, upada y tonie w cięškim grzechow kâle.
Trzeci, obracâjąc się ná wszystkie šwiâtâ tego zawody,
wykręcając się bližniemu niešuszenie z zâbrâney subštân-
ciey, z zâciâgnionych dšugow, zawrot głowy cierpi, *in*
circuitu impij ambulans, y tâk zâmierzzonego uchybia kre-
su. Czwarty, ošlâbiał y ušlâł ná nieprâwošci gošcincu,
lassati sumus in via iniquitatis. Piâtemu zbytñi šroy,
zbytñi mowię niešczęšliwe winny, że šprâwiedliwym de-
kretem Boškim chybia niebâ. Šzošty *presumptuosus*, ošię-
ga się ná oštâtniâ godzinę, mowi sobie, będzie iešce čas,
došyc mi będzie w oštâtni moment žycia mego zâłowâć
zâ grzechy, y tak niešczęšliwy człowiek niedobiega niebâ,
âle ná wieczne zâtrâcenie dušę swâ prowadži! âh iâkie to
kâlectwo! iâk to šzkodliwa dušzy nášzey chorobâ! *Omnes*
currunt & unus accipit bravium: Exodi 12: Šzešćkroć sto
tyšięcy Izraêlitow, okrom niewiašt, málých džiâtek, y in-

Ggg nego

nego pośpolstwa wyszło z Egypckiej niewoli, a przecie tylko z tak wielkiej liezby ludzi jeden Iozue, a drugi Caleb do obiecanej ziemi, iako do naznaczonego trafil terminu. Potwierdził tego y ow Lingoneński Kościół Pralat, ktory po śmierci pokazawszy się Biskupowi swemu, zawoła w głos na niego. *Age penitentiam, emenda vitam, corrige consuetudinem, dimitte superbiam, sicut & avaritiam*, Nieśnádno to nieśnádno dobieżec światłości terminu! w ten czas albowiem kiedym umarł, kiedy mi się na straszny sąd zagniewanego sędziego stawić kazano, stawiło się też ze mną dusz ludzi zmarłych, ktorzy jednego ze mną pomarli momentu 30000. tysięcy, z tak wielkiego pocztu y tłomu, ja jeden, drugi Bernard Sw: pośliszmy prosio do niebá, trzy dusze tylko do Czyszcá, a owe wszystkie tak liczne tysiące, dla swego kálectwa, dla dobrowolney dusze choroby, na wieczne potępienie sprawiedliwym sądem Boskim dekretowane zostały; zgola krotko mówiąc, wszystkich tych chorych Theologowie z Ianem świętym na trzy części zebráli, *Omne quod est in mundo, aut concupiscentia carnis est, aut concupiscentia oculorum, aut superbia vita*. Co samo wyrázili y owi chorzy przy sadzawce leżący, z ktorych byli iedni ślepi, drudzy chromi, trzeci susz, *Iacebat multitudo cecorum, claudorum, & aridorum*: Ślepi tam ci, niekogo inszego znaczyli, tylko owych wszystkich ktorzy się za dobrami światá udáją, a niewidzą że są *pulvis ante faciem venti, folium, somnium, fluentum pratercurrentis*. Drudzy ślepi, *quos scipio sustentat, Catellus, puer manu ducit*: Są inśi ślepi w rokoszy cielesney swywoluiący, ktorzy oślep gdzie ich tylko chuc nágania pędzą, nieupátruiąc przepáści potępienia swego, niewidzą szkarádnego grzechu swego, dlatego że temu Bogu służą, ktorego stárzy Filozofowie z oczemá zawiązanymi malowali, a dawáli mu imię *Cupido*. Temu boszkowi służą *Sodomita*, tak zaśinęli, że do drzwi nie-
mogli

Ioann: 5:

S. Chryso:
2. ad Hebr

możli
non
cznie
dzi.
non
bic
do cz
pieni
luxur
fecer
egenu
śle?
Pawła
ko loz
nić się
apostol
czyniła
ia owá
czyy á
inszych
cation
czyli
z nim
trzebne
(wied
naczył
mości
sarden
lewo
mość
Wariz
wó, fa
C
ektono

możli trafić. *Percuss sunt cecitate, ita ut ostium invenire non possent*; Ucieśkając to chorobą, kto w niej leżeć pocznie, że wzrok odrymuie takowym, y co czyni niewidzi. *Caca ostenditur omnis libido, & ea qua ante se habet, non videt*, powiada S. Ambroży; niewidzi w tej chorobie swywolnik co mu wroży y obiecuje: Aza niewiemy do czego choroba przywiodła marnotrawnego syna, że y pieniądze, y kondycyę, y szaty, z ucieświe stracił, *Vivendo luxuriose cum meretricibus, dives eram dudum, tria me fecerunt nudum. Alea, vina, venus, propter hoc sum factus egenus*. Coż wam ślepi ná tę áffekcyę zá receptę wymyśle? iest y ná to May, iest *recipe* swywolniku, syrop od Páwła S. *fugite fornicationem*, uciekaycie od nierządu, iako Iozef, *si non fugisset, non viciisset*, inszym grzechom bronić się możesz, niewstydu ucieczką zbywając. *Audite caci Apostolum nos alloquentem fugite fornicationem*. Tak uczyniła młodź niekiedyś w Akademiei Polskiej, kiedy iá owá niewstydlíwa Stremielíśa świnogorzami, álbo ráczey áwentażiem Fráncuskim zaráziła, czym prędzey do inszych Akademiei precz się porośchodziła, *fugite fornicationem*. Wybiera się Pan znaczny Litewski ná Sejm, czyli wálną Radę Warszawską, Ieymość prosi áby też z nim ná Sejm poiáchala, zbywa Iegomość owo niepotrzebne *videre*, bárdzo mądremi y przezornemi rácyami, (wiedząc dobrze co się dzieie w Wárszawie z takowym naczyniem) więc gdy niemogła Ieymość ná swym Iegomości tego dokazać (práwi!) przynamniey prosię moje serdeczko, ábym mogła Wárszawę obaczyć, pozwolił ná to Iegomość, chcąc w czymkolwiek ukontentować swą Ieymość, ále przysla hawszy ná Prágę, pokazawszy Ieymości Wárszawę, rzekł: owoż moje serce teraz widzisz Wárszawę, *fugite fornicationem*, wroćże się do domu. &c.

Cacorum

2. ad Cor.

16.

S. August.

Chromi, podźcie ná leki, á powiedźcie zkąd wam chro notá przypadła, ieżeli się nieznacie do przyczyny, iá

Barradi:

Ggg 2 powiem

Clandorū.

powiem co to są na świecie chromi. Owi to są chromi, którzy *in via praeceptorum Dei claudicant, rectisq; animi pedibus minime incedunt*, owi to chromi, którzy zabiegając urzędów, godności, łamią się we dwa dzwona, kłaniają, aby doszedł promocy: a iako chromy kulka niemoże się obeyść bez laski, szudła, na którymby się wspierał, tak szukający honoru, na łasce Pańskiej wszystkie swoje pokłada nadzieie: o iako takich chromych w szpitalu tego światá wiele się znayduje, a ledwie się ich nie więcej rachuje, niżeli inszą złą affekcyą zarażanych! co pokazują słowá námienione Ianá S. *Omne quod est in mundo, aut concupiscentia carnis, aut concupiscentia oculorum, aut superbia vite*, na świecie niemá sz prawie nic więcej, tylko nieczystość, łakomstwo, y pychá. Pychę tu náostátku kładą, bo tá za sercá chwyta káżdego, *nemo est qui non appetat vanam gloriam*, powiedział Augustyn wielki. Nábuchodonozorowi przez sen pokazano Báłwáná ze zlotá, srebrá, miedzi, żelázá, y gliny wystáwionego, dając przez to znáć, iákie odmiány niestáteczne, y opłakáne, krolestwo iego ponosić, y cierpieć miáło, nie ústráziło go to iednák, bo ná iawie dla chwały swey, kazał zloty wystáwić swoy obraz, ktoremu się iák Bogu kłaniano. Niewinnemu Mardocheuszowi Amon wysoką szubienicę wystáwił dlatego, że przed nim niewstáwał, rewerencyi mu pierwszey po Krolu nie czynił. *Hannon Carthagenensis*, niemáiąc od ludzi takiego poszánowania iákiego prágnał, ptástwo wyuczył mowić, *Hannon est Deus*, y po świecie rozpúształ. Ewil Medroch, syn Nábuchodonozora, Oycá zmárłego ná trzyślá sztuk porábał, y Strusiom ná požárćie oddał, bo iąc się áby nieożył Ociec umárły, y wrócił się ná krolestwo, który z bestyey w człowiecká przemieniony znowu pánował. Záchciáło się samey Ioannie Sycyliey Krolowey pánować, cóż czyni? oto kręci zloté sznurki, mąż spytá náco by to? w klar mu powiedziáła, iż ná twoię szwie.

Pisze

Ester.

Pisze
żoná,
miera
dách
zá m
rono
dosyc
niescz
domu
cych,
est q
chron
życie
Medyk
świety
sis, wid
ibi car
fucata
lata q
res, t
Dom
dných
w pála
nym s
świece
ná ucz
dził m
ski, m
skim v
w ręce
pod n
także z
ie! nie
wielkie

Pilze *Curopolates*, iż Zoc Romana Cesarzá wśchodniego
 żoná, mężá swego otruwszy, gdy z tručnízny pomáľu u-
 mieraľ, náostátek go udawiľá, y żeby ná potym wrzą-
 dách páństvá swego wolná byľá, iednego tylko zľotniczká
 zá mężá sobie dobráľá, y Pátryársze Cárogradzkiemu ko-
 ronowác go kazaľá. Fernegundis Krolowa Fráncuska, nie
 dosyc že mężá otruľá, Biskupá wKošćiele zabić kazaľá, dla
 nieszczęśliwey panowánia ámbiciey, ále y z Krolewskiego
 domu pochodzących, y do Francuskiey korony należą-
 cych, roźnemi spôsobámi życia pozbáwiľá: zgoľá *nemo
 est qui non appetat vanam gloriam*. Ale coź to czynicie
 chromi, á kulawi kálekowie? przebog weśćie receptę, zá-
 życie Máiu ná tę chorobę; od dźisieyśzych świątobliwych
 Medyków, Filippá y Iákubá, ktorzy do was z Grzegorzem
 świętym tak mowią: *Ostendam tibi quasi in speculo quid
 sis, vidisti sepulchra? vidisti ossa? si vidisti, tempus spectasti,
 ibi caro illa delicatissime enutrita, pretiosis induta, facies
 fucata, oculi depicti, pili ad collum protensi, gena vermicu-
 lata quo devenire? tot potentes Reges, Philosophi, Orato-
 res, tot populi, omnia hac pulvis erant, & in eum redacta*.
 Domicianus Cesarz, miał ten zwyczaj, iż ilekolwiek go-
 dnych do stoľu swego ná bńnkiet náprośiľ gości, kazaľ
 w páľacu swoim wszystkie izby, pokoie, okná, lustry, czar-
 nym suknem obić, y w tákowey ciemności dwie się tylko
 świece paliły, káźdego zás owego záproszonego gościá
 ná ucztę, miásto krolewskiego krzeľá ná trunnie posá-
 dźiľ mowiąc: *Vive memor letbi*. Cáról piąty, Cesarz Rzym-
 ski, miał hárdzo kunsztownie ná swoim Sceptum Cesar-
 skim wyrobionego z drogiego metallu chľopká, który
 w ręce trzymaľ subtelną tabliczkę znapisem, *sta*, stoię, á
 pod nogámi iego myszy podgryzáiące owego *Masculum*,
 także z napisem, *lacebis*. Tak to bywa, tak Páństwo mo-
 ie! niechay kto chce iáko chce z Monarchow, Pánow,
 wielkich Potentatow stoi w bogáctwách, stoi w roskoszách,

Xiphilinus

rok, drugi, trzeci, daymy to y setny, niechay sobie przy-
 znaie *sto*, postáremu przyidzie ten czas, że iako y drugi
 ubogi chłopek, rolnik ze wsi *Iacebis*, &c. Tenże Cesarz
 Karol, miał pierścień z zegárkiem; w którym Carbunkul
 drogi kámiień, nákształt indexu godziny skazywał, tenże
 Karbunkul był dwoiakiego koloru, z wierzchu bárdzo iá-
 sny, przez którą iasność dzień desygnował, spodem zaś
 czarny, przez co ciemną noc znaczył, *lemma* zaś takowe,
vertimur, to jest *Carbunculus in Carbonem*. Dałżeby to
 Bog, ábyśmy wszyscy ná ostatni zgon z życia náš: go, ná
 znikomości świata tego obłudnego pomnieli! pewnieby
 nam nie potrzebá było inney recepty, nietrzebáby nam in-
 szego záżywać Maiu, tylko tego zbáwiennego *vidisti se-*
pulchra, vidisti ossa, si vidisti? te ipsum spectasti. &c. Phty-
 zycy, y ná suchoty chorzy, podźcie y wy do mnie ná May,
 do was mówię, *Qui devotionis & amoris divini caretis*
succo, avari, aridi: takomi, y chciwego serca, ktorzyście
 wyschli cudzego pragnąc, ktorych duszą nieużyta, iáko
 opoká twárda, żadney wilgotności miłosierdzia niemają-
 ca: iaki był łakomy bogacz, co ná skápy, psy był łaská-
 wszy, niż ná Lázárza ubogiego, ktoremu odrobiny záłował
 chleba, z tad krople wody y sam ná potępieniu zebrał, bo
 zá żywotá suche w nim serce ku ubogim było: á iáko spie-
 kłej ziemi nie może ani pługiem ani motyką urwać, tak
 łakomego sercá, ani żebracy, ani łzy wdowic nie mogą
 użyć: á przecież radbym wiedział ná co Pan Bog bogacza
 y ubogiego stworzył? y powiadał niektórzy Doktoro-
 wie święci iż ná to: że luboby mógł Bog z swojej opá-
 trzności káżdego ubogiego hárlasá pożywić, y o nim
 mieć stáranie, iákie miał okóło Eliaszá, Pawła, Sw. y in-
 nych, przecież niechce tego uczynić, ále koniecznie te-
 go po nas wciąga, áby bogáty ubogiego chlebem ráto-
 wał, á ubogi zá bogacza się modlił. *Via celi est pauper,*
per quam itur ad Patrem, incipe ergo erogare; si non vis
errare,

Barradías.

Aridorum.
Bernard.

errare,
 ceptę
 chorob
 chayci
 Domin
 zibus,
 ditis,
 tis, &
 pri. P
 wnętr
 twię c
 swą po
 możeci
 sey, iáki
 rodom
 ziemie
 wie ludz
 ie im te
 cy iedy
 chorob
 wa Bo
 y niez
 nych, w
 wszy in
 nki ule
 inszą si
 wszy ie
 pchnię
 Medyc
 my ter
 xysmor
 y nas u
 rączcie
 szego zd

errare, Augustýn S. tak rádži. A zrozumiełżeście tę receptę chciwi ná zbiory lákomcy? trudná to podobno ná chorobę wászę medycyná: iákie teź ná was. są skárgi, fluchaycie, *Clamant nudi, clamant famelici, & dicunt, dicite Bernardus.* Domini quid facit aurum nobis fame & frigore laborantibus, quid conferunt mutatoria, nostrum est quod effunditis, nobis crudeliter subtrahitur, quod inaniter expenditis, & nos plasma Dei sumus, & nos sanguine Christi redempti. Pádaycie się kámiennie serca, kruscie się nieużyte wnętrzności, niemożesz ty Pánie pokutować, áni tak martwić ciáśá twego, iáko ubogi, dzielże się z nim, á on się swą pokutą ztobą rozdzieli, y tak obádwá zbáwieni byđź możecie. Dżisieysi Apostołowie święci, Medycy niebiescy, iákie teź proszę prezerwátywy różnym ludzkim národom dawáli? oto naprzód Filip poszedł do Tátarskiej ziemi y dżikiey Azyey, tám obaczywszy wszystkich prawie ludźi ná duszy różnemi zaráżonych pároxyzmámi, dáje im tedy zbáwienną receptę, opowiadájąc Bogá w Troycy iedyneho, rádži im zázyć duchownego máiu, ná tę ich chorobę, to jest Ewángeliey świętey, krztu świętego, y słowá Bóžego: ná Iákubá zaś świętego, o iák ciężka byłą y nieznosná w Ierozolimie w wowych Písarzách piśmieni-nych, w wowych Rábinách chorobá! á przecię on ich dáwszy im świątobliwość pobożności swojey, zdrowey náuki ulepek, do práwdziwey Wiáry Chrystusowi pozyskał, inszą się zá to niekontentuiąc zapláta, tylko tą, że pierwszy jest przybity ná krzyż, drugi zganku wysokiego zepchnięty. Włecze tedy kończę, y pokorną do was zánoszę Medycy niebiescy supplikę, widźcie że iezeli kto, tedy my terážnieyszych czasów jestešmy wielu podlegli pároxyšmom, wiele się w nas znáyduie defektow, ráczcieś teź y nas uzdrowić, ráczcie tym nášzym defektow zábiegáć, ráczcie nam May duchowny obmyślić, ábysmy z dáru wášzego zdrowie duszne y cielesne otrzymáć mogli. Amen.

KAZA-

K A Z A N I E

Ná Vročystość znalezienia Krzy-
ża Świętego.*Oportet exaltari filium Hominis.*

SCześliwa dziśieysza data, *3tia Mai.* niepowinna się kłaść *inter dies Aegyptiacos, dies suspectos AA.* znalazł się bowiem ten dzień nie żywota odmiennego, ale żywota wiecznego prognostyk, znalazła się zguba nieoszacowana krzyża Chrystusowego, *dies suspectus, dies Aegyptiacus* musiał ow bydz na ten czas, kiedy Dyogenes z zapaloną pochodnią około samego południa szukał śnac zgubionego a nie znalazł człowieka. *Hominem quero!* Nieszczęśliwy to y ow był dzień, wktory *Vespasianus* Cesarz nic dobrego nieuczyniwszy, a samym się z sobą porachowawszy, z ciężkim żalem zawołał: *amici diem perdidimus. Criticus dies*, dzień nader nieprzyjazny krytyczny, ieszcze y ow bydz musiał ktorogo iednemu Panu Insulańkiemu drogi kamień pieczęciem wypadł, a iego niemogąc znaleźć, takie żałosne nad zgubą swoją położył dyploma: *Tecum periëre gaudia nostra.* leżeli kto bardziey y fusniecy, tedy naród ludzki mógł nad zgubą swoją kłaść tę żalotną sonarę, y mówić sobie *tecum periëre gaudia nostra:* ztobą, ztobą! krzyżu S. wszelkie nasze pociechy, wszelka zbawienia wiecznego nadzieia zaginęła nam była, *tecum periëre gaudia nostra*, owoz dnia dziśieyszego wesoła nowina, owoz się dziś ta zguba nam niegodnym powraca, y tak mi Chrześciański duch otym dniu dobrze tuszy, że go szczęśliwzym uczynić niemogę nad intze wszystkie czasy, ktore nadgradzały utraty rozmaite. Złotą wybił godzinę zegar wdomu Iakobowym, kiedy mu o lozecie już odżałowanym powiedział.

no Ioseph filius tuus vivit & ipse dominatur super totam Egyptum. Otrzyi lzy serdeczne z oczu twoich Patryarcho stroskany, życie kochane dziecko twoje: piękna to powieść wdomu Iakobowym słyszana była, ale weselsza dziś gazeta przyszła do Kościoła świętego y szczęśliwsza nowina skoro drzewo Krzyża świętego z grobowego otrząsnione prochu, wszystkim światem niejednym tylko włada Egiptem. *CruX Christi non templi unius, sed totius mundi dicitur ara.* Do tego Ołtarza Monarchowie, Cesarze, Krolowie zdaniną przychodzą od wschodu słońca, aż na zachod. Ołtarzowi krzyża S. wszelkie pokolenie kłania się y wszystkie go chwalą języki. Wesoła y owa jeszcze pocztą przyszła do Ewangelicznego Ojca, dla ktorey bankiet zgotowano, w trąby, kotły, różne instrumenta uderzono, krzykniono, gdy marnotrawny syn *inventus est qui perierat*; zgubiony się znalazł. Weselsza jednak radość opanowała fercá Chrześciańskie za pokazaniem Krzyża Chrystusowego, *in qua est vita & resurrectio nostra.* Vcieszyła się niezmiernie y owá Gospodyni po znalezionym grosz dzieśiatym, ktorego z wielką szukała fatygą, y samśiady z krewneńmi zaciągnęła ná powinszowanie. *Congratulamini mihi quia inveni drachmam &c.* Bårdziej ucieszyło Kościół S. ktorv máiąc wiele kleynotow wskárbie swoim, Ciało y krew Páńską, koronę, gwoździe, trzcinę, włócznią: á z tych zgubiony grosz dzieśiaty Krzyż naydrozszy znalazzy, winszować sobie káže przez Dámianá Sw: wesoło wten sposob: *Congratulamini mihi quia inveni drachmam.* Winszujesz tedy y wv słuchácz moj Chrystusowi Panu tego znalezionego grosza Krzyża S. á ja próbcę y wagę iego czynić będę dalszą mową moją. Ad. M. D. G.

W Káždey monecie trzech upátruią rzeczy, iako to náterye, obrázu, y wagi; pierwsza ieżeli niesfałszowana wniey máterya, oco Tacitus Cesarz ná gárdle karał Miencárzow swoich; wtora áby ná niey herb tylko krole-

Hhh

włki

Tullius.

Drogo de
passi.

Sap: 2.

Ezech: 17.

Chryzost:

wiki zostawał; trzecia aby szacunek miała od samego Pána a nie od kogo innego. W krzyżu świętym, w grochu nieoszacowanym, za który zbawienie kupujemy, zda się być materja w zgardzona y podła. V starych Rzymian: *Nomen Crucis non modo absit a corpore civium Romanorum, sed etiam a cogitatione, ab oculis, ab auribus.* Nict, lko ciała Pánów Rzymskich niegodzien się był Krzyż dotykać, ale też y grozą było onim pomyśleć, czy zaszaniáli, nowiny do uszu żadney o krzyżu nieprzypuszczáli, nigdy o nim ani sobie wspomnieć komu dali, świadczy o tym Tullius. Dlatego kiedy o iaki exces, mianowicie o rabunki, rozbój, przymierza złomane, miano ciężko kogo karać, niemożono wynaleść straszniejszey kary, iako krzyż: tak synom Saulowym lubo krolewiczom uczyniono: *Quid autem in omnibus supplicijs tam horrendum, quam Crux?* A zaiętrzone sercá żydowskie co knuia przeciw Chrystusowi Zbawicielowi naszemu? niewiecie Pánstwo moje, wydayże ie ty Salomonie ciekawy *morte turpissima condemnemus eum;* oto mysla zelzywie niewinnego stracić, iakoby niegodnego y po ziemi chodzić, chcą sromotną krzyżową śmiercią znieść, *morte turpissima condemnemus eum.* Wierę to zelzywy krzyż u was żydzi? niechże wam ná chąnbę wieczną to u was *infelix lignum,* mowie z Seneką wynidzie Krzyż Páński, ale u nas ten skarb pod ziemią leżec niebędzie, u nas nieprzeklęte to drzewo, ale swiete páńskiego maiestatu godne, bo *exaltabit Dominus lignum humile,* ono wgardzone przy śmierci w oczach wászych po zmartwychwstaniu Páńskim chwalebne csiada miejsce: *Crux in diademate, Crux in purpuris, Crux in armis in toto orbe Crux est, (super solem fulget crux.* Ná purpurách Cesarских y koronách Krolewskich świeci się krzyż, ná zbrojach, ná proporcách, ná chorągwiách krzyż, krzyż bez krzyża, do stołu nieśládaj bez krzyża *in toto orbe Crux* Chryzostom S. powiada. Uczynże iuz sublewacyá nayiasnieysza

śnieysza Augusto Heleno Krzyżowi świętemu, a záżył ná
nim flow Symbolisty pewnego, ktore on położył iáśnemu
kárbunkulowi nie ná twym mieyscu siedzącemu. *O Sydus
non tuus ridus.* O zacna gwiazdo nie twoie tuginazdo!
bo y Sybille pogańskie ná niebie krzyżowi być obiecuią:
*O felix lignum in quo Deus ipse pependit, nec te terra ca-
pit sed cali teſta videbis* co potwierdził samże Pan Chry-
stus *Parebit ſignum Filij hominis in calo,* á co więkſza le-
*vabit eam Dominus in calum empyreum, faciet gaudere pri-
vilegio rationalis creature.* O iáka tam będzie rádość zbá-
wionym ná tę iáśność wiecznie pátrzać! á potępionym
wielki ſmutek męká y zelżywość. Iuż tedy widzieliſmy
máteryą, obaczmyſz Herb y nápis ná tym groſzu, ktory tá-
ki ieſt *IEZUS NAZARENVS REX Iudeorum.* Y rozumiecie
że ten nápis, tá inſkryptia ma zbáwić Chryſtusa? y owszem
náſtępic ná niego á żeby umierał zá kroleſtwo. *Non inve-
nerunt cauſam ob quam digne morſatur, niſi quia Rex.* Nie-
możono inſzey przyczyny wynáleſć o coby mieli potępic
Páná, tylko że był krolew S. *Paschaſius* ſwiadczy *quia Rex*
A coż bowiem ieſt u mądrych ná krolewſką wſtępować
godnoſć? tylko dla Rzeczypoſpolitey ſwoiey dla kroleſtwá,
poſpolſtwá y poddáných ſwoich, życie zdrowie ná ſmierć
łóżyć, ázárdować, gotować. Zá ledwie Saulá obrano zá
Krolá, áż mu záraz każą do grobu. *Invenies viros iuxta
ſepulchrum.* Po inaugurácii ná Thron ſkoro poydźieſz
w drogę, znaydźieſz pewnych Mężów wedle grobu. Coż
tu proſzę ci mężowie máią czynić przy grobie? y ná iáka
pámiątkę wzię tylko ſtronę wyſyła Sámuel po Uokciey S.
Krolá? doſzedł ſekretu dowcipny Mendoza gdy mowi:
*Viri penes ſepulchrum, ſubditi ſunt Regis, ergo mors tibi ſu-
beunda.* Poddáńſtwo u grobu nie co inſzego znaczy tylko
ſmierć nowemu Pánu, áby zá nich umierał, iáko Chryſtus
Pan uczynił gdy zá národ ludzki będąc Pánem niebá y
ziemie ná krzyżu ſzkarádnym umárł. Iednáké przecię nie

Pasch: l. 12

Hhh z wyzuli

wyzuli żydzi Chrystusa Pana z honoru przez ten tytuł krzyżowy, y owszem tryumf iego na krzyżu pokazali światu: gdyż zwyczajnie u starożytności przy tryumfach tytuły kładziono. Iako Juliusz Cezarz na Pontyckim tryumfie, między inżemi (*grides Arcus*) pompami, kazał przed sobą taki nieść tytuł: *veni, vidi, vici*, przyszedłem, oglądałem, zwyciężyłem. Czyli krzyż Pański nie jest wozem tryumfalnym Salomonowym z drzewa Libańskiego? do którego purpurowey krwie najswiętszey wschod, na którym troiakiem językiem woła: *veni, vidi, vici*, podźmyż iuż do herbu. Narody różne dalekie, postronne niejednokowe herby na monecie wybiłszy, y tak Atheńczykowie wołu rysować na pieniądzach kázali, dając znać iako o pieniądze trudno, kto na nie pracować niebędzie. Grecy mieli za herb sówkę ktora wnocy widzi, wabi do siebie, podź! podź! y monetą tego dokazać, że ślepemu okulary przyrząwić, y widzi przez nie daleko, y cnotę cudzą y pieniądz do siebie przemowi y zwabi. *Quid non argento, quid non corrumpitur auro, auro pulsa fides, auro venalia iura, aurum Rex sequitur, mox sine lege pudor.* U Cephálenow był koń na monecie za herb, na tę pamiątkę podobno, że ten uстроiony w rysz tunelek piękny iak Bucefał Alexándrow, niedał na się wśieść nikomu; tak dośłatni Panek, kiedy bławat, lis, sobol skoczy, o nieprzyśiępuy do niego! Philip Cezarz zachodni kazał na mętalu złotym wybić Arkę Noego ze dwiema gołębicami, dając znać iż przez tak wiele lat w ciężkich nawałnościach przez wojnę zostając, przyszedł ten czas że burzliwe Mórfa fale ustąpić musiały. *Imperium bellis undiq, velut diluvio quodam inundatum a se tandem pristina serenitati restitutum indigitans.* Antonius Pius na swoich pieniądzach biec kazał orła, pawia, y sowę, Iowisza, Iunony, y Minerwy herbowne symbola, chcąc to pokazać że żadne miasto, żadne Państwo, Krolestwo stać długo niemoże, bez opieki y

Atheni.

Graci.

Cephalem:

prote-
nie dz
to wy
stoią
mign
tko,
y spr
śad a
gata
nieby
do S
znow
ie prz
pokaz
Domy
dek, a
z kond
zdrow
szerok
niem
złotą,
dziey
na pos
dy ma
tacet
raz, a
iaki te
tylko
no du
Gallica
żyć po
corpus,
tatem,
wiele c

protekciey Boikiey: *Cacilius Metellus*, na jednym rogu pię-
niędzy swoich bić kazał sionia, na drugim bociana, chcąc
to wyrazić, że Monarchie, Państwa, y Krolestwa dobrze
stoja, gdy ich męstwo y pobożność strzegą. Arginitow
miennica, wilka na sobie pokazywała, który ożionie prę-
tko, y głos odeymie, toż robi moneta, prawdę nią sobie
y sprawiedliwość przekupisz, na swą stronę przekierujesz,
sąd aby milczał przedarujesz: Miała sprawę Aggellia bo-
gata wdowa, ale kompletu w Senacie, czyli w trybunale
nie było, poszła do Fulka Afraniusza Senatora, aby przyszedł
do Senatu, on pokazuje że mu coś gąrdło y język odcięto:
znowu polysiają aby przynamniey sens napisać, votum swo-
ie przysłał, co o tej sprawie rozumie? aż on lewą rękę
pokazuje, że od gęby aż do ręki chorobą go opánowała.
Domyśliła się bogata wdówka, nabrawszy oylekow, wo-
dek, ale nie bez złotey monety, przyszła do Stáruszká
z kondolencyą, obiecuie że iák go námáści, zaraz będzie
zdrow: poczęła tedy oylekami smárować rękę, a wrękaw
szeroki u togi iego czerwone złote za każdym smárowá-
niem sypać, gdy iuż poczuł Stáruszek że cięży rękaw od
złotá, podnieśli ręce y zawoła: Bogci zapłać mojá dobro-
dziecko, przywrocilas mię do pierwszego zdrowia, dajcie
ná posilek Albáńskiego winá, a ia ná sąd idę. Dobrze tám te-
dy mądrzy powiadaia. *Nummus ubi loquitur, Tullius ipse
tacet.* Ale wracam się do sweiey máteryi y pytam się zá-
raz, a ná groszu naszym mistycznym to jest krzyżu Sw:
iákí też Herb Kościoł boży upátruie? a pewnie nie inszy
tylko szale *statera facta corporis*, ná których tu położo-
no duszę ludzká, owdzie żywot Chrystusow, *Eusebius
Gallicanus* powiada, że tak duszá nászá iáko y sam Bog wa-
żyć powinna, *In trutina crucis non aurum non Angelicum
corpus, sed semetipsum appēdit Salvator, ut homini sua digni-
tatem, pretij magnitudo monstraret.* ale a nieestetyz że
wiele częstokroć niedowazamy! Wazano Krola iednego

Argin:

Apianus.

Euseb: Hom:
2. de symb:

y powiedziano *inventus es in statura minus habens*. Mi-
 łościwy Pánie, wiele niedoważaśz, nie masz tu sprawiedli-
 wości, którąś był powinien Rzeczypospolitey, tak wiele
 za twego panowania dzieje się exorbitanciey, tak wiele
 krzywdy ubogich ludzi, tak wiele oppresciey, dezolacy-
 ey miast, fortec, miasteczek, tak wiele ludu wniewolą zá-
 brano, tak wiele krwi niewinney wytoczono, płaczą ná cię
 wdowy, płaczą sieroty, ubodzy, żebracy, że pożywienia nie-
 mają: *Inventus es plus habens ebrietatis quam sobrietatis,*
rapinae quam elemosynae. Weyrzy Pánie w sumnienie iák
 wzwierciadłó, uznasz się bydź nie Pánem ale Tyránem. Ważá
 Senatorá ieżeli przysięgi wierności Oyczyźnie Pánu po-
 przysiężoney dochował? ieżeli wkonspirácy, wkonfede-
 rácy, w konsulty, szkodliwe práwom y swobodom oyczy-
 stym, nieprzyázne *immunitati Ecclesiasticae* y prérógá-
 wom kościelnym duchownym, á co większa *in eversio-
 nem fidei*, się niemieszał, nie iák taki niemowi, widzi sam że
 niedoważa w żarliwości, pobożności, cnocie, stateczności.
 Ważá náostátek grzechami spaloną monetę złego człowie-
 ká, że *inventus est nihil habens*, áni próby dobrej, áni her-
 bu królá niebieskiego, áni wagi słuszney w tym groszu nie-
 masz, zátrzyicie go, á oddaycie czártu, bo to Cesarzá pobor,
 wytárl się ná sweywoli cielesney, złamał się okrucieństwem,
 ogryzł go záńb żydowki iák omstwą, *inventus est nihil ha-
 bens*. Ná tę szalę álbo wagę krzywo niegdy pogládał Iob
 gdy rzekł: *ego menses vacuos habeo!* O iák wiele nas ta-
 kich, á podobno niesprawiedliwszych, którzy niemowię
 roku, ále y miesiącá, podobno tygodniá, więcey powiem
 dnia zupełnego nie mamy bez iákiey niesprawiedliwości.
*Impij habent dies vacuos tam meritis in presenti quam pra-
 mji in futuro*: wázano potym Iobá przy śmierci áż mu
 rzeczone: *inventus es satis habens*. Dobrze teraz dobrze
 doważasz Proroka, iákó nápisano *Iob mortuus est plenus
 dierum*. Vmárl Iob máiąc zupełne dni, bo ten nie dni zu-
 pełne

Iob: 7.

Iob: 40.

pełne ale nocy rachnie, kto dni twego wieku źle strawił
według Bernarda S. ná sądnym dniu dobre tylko sprawy
rachnia y waży nie lata nasze; Uważcież tedy Pánstwo mo-
je, iako ten ciężko upadł y nikt go rátować niemoże, kto
się ná wadze krzyża świętego nieważy! Valor y cenę, tego
świętego grosza, zrozumiał náosłatek S. Dámian gdy za-
wołał: *O Crux benedicta, qua ab omnibus benediceris!* O
Krzyżu S. iako cię wszyscy błogosławimy dla tego, że
mamy wszędy uciebie obronę, o tobie napisał Prorok: *Quo*
vadam a spiritu, tuo & quo a facie tua fugiam? si ascendero Psal, 138
in calum tu illic es, si descendero in infernum ades; iezeli
wstąpię ná niebo, znajde rany święte w głowie twoiey Bo-
że, iezeli się spuścę do piekła, mam w nogách z Mágda-
leną przyięcie, będę uciekał wprawą, albo wlewą przed
gniewem twoim, ręce twe Pánie zdziurawione dadzą mi
spokoyne usiebie mieysce. Trzy miastá do ucieczki názná-
czył niegdy Moyzesz, á Iozue sześć, gdzie głównicy od
śmierci uwolnieni byli. O Boże wszechmogący! iak wiele
tobie grzeszny człowiek winien, bo nie człowieka pro-
stego, ále samego Bogá zabia, dokądże uciecze! y gdzie
wolen będzie od śmierci? wszędy, wszędy, pełno ciebie!
Ale niedesperuy duízo, masz ty miasto tak obronne iedno
do ktorego gdy ucieczesz, bądź tego pewna, że cie ani pio-
runami niebo, ani ármatą swą piekło, ani wszystką potęg-
ą ziemiá, ztego cię niewypędzi, ani niedobędzie miastá.
Tutum refugium prebent mihi vulnera tua salut: &c. Ka-
zał raz S. Niccius Biskup Treviru opętánego od czártá
do siebie przywieść, co on zrozumiałwly tak mocno slu-
pá iednego się chwycił, że go mężow 10. oderwać nie-
mogło, á skoro Biskup S. Krzyż S. ukazał, osłabiał zaráz
opętany y sam odpadł. Niechże hurmem szátani przekle-
ci nastąpią ná nas, ktorzy w mieście obrońnym Ran. Ie-
zuszowych obieramy sobie ucieczkę, pewnie nic niesprá-
wiwszy, iako warem opárzeni od nas odstąpią. *Ubicunq;* Chrysoſt.
dæmones

demones signum Dominice crucis viderint, fugient tanquam canes timentes baculum quo percussi sunt. A iákimże proszę sposobem będziemy mieli do tego miásta ucieczki Ran Iezusowych przystęp? posłuchaycie pilno: powiada Archidyáconus pobożny, iáko stał za miásto ucieczki przedtym káżdemu winowácy Kápián gdy ciáło Pańskie nosił po ulicy: y my słucháczce gdy z kápiáńskich rąk najswiętszy Sákráment bierzemy, ná ten czas udawaymy się do ukrzyżowanego Iezusa iáko do fortece o pięci bramách, w ręku, w nogach, w boku, a znajdziemy pokoy. Krol Fráncuski chcąc w Páryżu wyciąć Heretyki, kazał dla rozeznánia Kátholikom krzyże ná czapkách nosić áby niezginęli mieczem, do czego się y sami rzucili herezyárchowie chcąc się tak salwować: Na ostátnim dniu sádnym *gladius devorabit carnes*, Pan rzekł: ey moia ráda zázczęsá, udawaymy się do zwycięskiego Krzyża! Błogosłáwiony tedy bądź Krzyżu święty bo wszystko błogosłáwisz, w kościele ná Mszy świętey ludzi, domostwá, polá, *Benedic populo huic.* A że cię groszem náleżionym intytułuiemy, kupże nam niebo. A.

~~~~~

## K A Z A N I E

Ná Vroczystość S. Stánisláwá Pátro-  
ná Korony Polskiej.

*Oves habeo que vocem meam audient.* Ioan:

**N**ietrudno tám o gromádnego Audytora gdzie się wyśmienity pokaże Orator, słucháczce pobożni. Tego álbowiem dokázuie często udátna wymowá, że nietylko człowieká rozumnego, ále też y dzikiego zwierzá, drzewá

nieme

nieme  
Názywa  
Bożeg  
ms Li  
Ná ora  
cy z wa  
cnotac  
byczá  
swoją  
báński  
do tar  
gory  
ry wie  
gdyż lá  
wieká u  
dy Ora  
dzy lud  
Aus Pan  
kazáwi  
cnoteni  
miał,  
skiego  
Antonie  
szech, p  
wce, w  
niewoda  
przez  
broni fi  
mune q  
kuiá Ká  
głos iel  
sze nád  
przez St  
zniewol



nieme, kámenie nieczuść. ná swoje zwabia eloquentiá. Názyanzeńskiey káthedry S. Grzegorz, cokolwiek z práw Bożego zálecił, ná wszystko lud zgromádzony námowił. Tims Livius wymowá łágodná Hiszpány do Rzymu przewábil, Ná orácyá Tulliuszowé gospodarze z domow, Rzemieślnicy z warsztatow swoich schodźili, Xenocrátesa Filozophá o cnotách dyżkuruiącego gdy swawolná młodź słuchała, obyczáie złe odmieniała, á zázczym więcey ten wymowá swojá spráwił niżeli Amfion, który ná lutni grájác Thebánskie mury wystáwił, Lidyjskie wyspy muzyką po morzu do táncá poruszył. Niżeli Orfeusz który opoczyłte skály, gory y drzewá do welości potudzał, niżeli Oryon który wielorybow do melodyi ślodkiey swey sprowádził, gdyż łátwiey dżikie serce zwierzęce ugłaskáć, niżeli człowieká upornego náuká pobożná zmiękczyć. Tak wiele tedy Oratorowie ziemscy dokázywáli wymowá swojá między ludźmi. Niechayże samá niewstworzoná mądrość Chrystus Pan, ustá swe otworzy, czyli niepobieży co żywo ná kazánie jego? czytámy u Łukászá S. *Cum turba multa convenirent & de civitatibus properarent ad eum*, ze wśi, miast, miasteczek tłum wielki do tego Káznodziele niebieskiego z přetkościá się schodźil. Niech się dá słyszeć przez Antoniego Thaumáturgá, Bernárdyná Seneśkiego we włoszech, przez Marciná Zakonu také S. Franciśzká Wznawce, w Indyi więcey niż ná dzieśięćróć stotyśięcy ludu niewodem słowá Bożego zágárníe &c. Niech się odezwie przez 12. Apostołów *venite ad me omnes*, wszystek bez broní ślodkiemi słowy świat záwoiuię, *O vocem, quae commune quoddam de hominibus statuit trophaum!* Nie sżykuiá Káznodziele wojská, nieprzypuszcáią szturmú, á ná głos ich wálą się mármurowe bátwány, kruszá się twárdsze nád Tarpeyskie skály, sercá! Tenże głos Chrystusow przez Stánisláwá świętego usłyszány w Krolestwie Polskim zniewolił nim tenże święty Stánisláw ánimuszé Páńskie,

Básk: Selev?

pociągnął do obserwy praw Boskich zaprowadzone obyczaje ludzkie, uznać musiały najwyższego Pasterza Jezusa y iemu się pokłonić, część, chwałę należytą oddać, zaistniałe wżłościach sercá. A ia ztąd przy chwalebney Uroczystości tego wielkiego Senatora Polskiego Biskupa Krakowskiego Staniśława Sw: powiem iako Pasterz każdy aby go słuchano, troiaki głos mieć powinien. Ad. M. D. G.

**N**ietylko w stanie Duchownym Kapłani, ale też y w światowym znaydują się Pasterze. Urząd Pasterki sprawują Monarchowie, Krolowie, Potenci, Pánowie nad poddanymi, y iakimkolwiek pretextem, czyli prawem sobie podległymi, gospodarze nad czeladką, Rodzicy nad dziatkami, y ci pasterzami nazywać się powinni. Do Monarchow, Pánow, Potentatow, wyższej kondyciey należy, aby w ich owczarni szczerść prawdy, nie obłudność pochlebstwa gniazdo miała, pomniac co niekiedyś Mędrzec Grecki pytającemu się, ktoreby zwierzę ná ziemi najszkodliwsze było, rzekł: Ieżeli o dzikich pytasz, tyran, ieżeli o łaskawych, pochlebca, ktory iako mysz dotąd szpiklerz nawiedza, dokąd ziarno czuie. Nie trudno Husyckiemu Pánu o takowych przy szczęściu, ktorego kotko gdy się spaczyło y nayscisleyszy przyjaciel własna nad nim urągala się zóna; kogo chciwość pożytku lub honoru prywatnego opánuie, komu zawziętość y impreza pod pretextem dobropospolitego, wszystko złe koloryzuie, ten prawdziwie usłużyć niemoże, bo go interes, nie rozum ślepiąc prowadzi, y to co prywaćie służy, przed oczy niesprawiedliwie wystawia. *Difficile est, cum prestare ceteris concupiveris, servare equitatem*, napisał tam polityk. Bogday się byli takowi Pasterze w naszey Oyczyźnie nieznan dowali, ktorzy to *laetæ enutriti pseudopolitismi* wykłęego od Kościoła Rzymskiego, nietylko niechcą zrak wypuścić Machiawela, ale też za pieniężne korrupcy, nieślusne kápitulacye, przyobiecane honory, dygnitarstwa,

prima



*prima ministeria pacem turbant publicam*, kłoczą, mięszają, ruinują, krew z wewnątrzności Mátki swey niewdzięczni synowie wyćiskają, boday tym wszystkim ziemiá y życie nieflużyło, rokuie Páwła świętego profecyá. *Qui conturbant, portabunt iudicium*, ná stráśznym sądzie boskim odpowiádać muszá. Do gospodarzow należy mieć dozor, iáko się w domu czeladká spráwuie, ieżeli iáki párszywy koźiel do owieczek się nie zákrada? nie tylko prywatney w domu utraty, ále tym bárdžiey nieoszácowáney w honorze Boskim przestrzegáć májá szkody, á sami pierwszym májá byđż przykładem. Byśbył Abrahámem, ieżeli flužebnicá twojá Agár częsty wygon czyni, niedufáy sobie, strzeż się ábyś nie wykroczył z wielkim grzechem przyśięgi Máłżeńskiey. Byś był flužebnik czyśty Iozef, ieżeli cujesz do niego upáśt, stáray się o oddalenie czymprędzey okaziey, ciężka álbowiem byđż ná flońcu, á nieogorzeć: do tego ieżeli chcesz mieć cichość nie fasoły, y huczki w domu, báđże sam cichym báránkiem nie nocną sówą, która w nocy huczy, á ztąd y samśiádow wzgorszenia, y domowego uydzieśz móżołu. Do Rodzicow należy, nie tylko díatkom dáć wychowánie, ále ich zaráz z młodości pácierzá, ártykułow Wiáry, Przykazánie Boskiego uczyć, záwczáśu do náboženstvá náganiáć, niechcąc słyszeć *o*wych słow stráśznych polożonych u Ianá S. *Melius esset si natus non fuisset homo hic*, lepiej żeby go była ziemiá pózarłá, lepiej żeby się był nigdy nierodził ten y ow synáczek, záwczáśu tedy mówie náymnieysze występki káráć, strofowáć, y co przyśtoyność káże w tym kierowáć. Trzy kondycye wyráził Thomasz Sw: dobrego Pásterzá, *Boni pastoris munus est oves querere, pascere, & defendere*. Dobrego Pásterzá úřád iest troiaki, owieczek zábłákánych szukać, karmić y bronić. Trzebá naprzód przykładem náwyzszego Pásterzá byđż pilnym w szukániu zbáwienjá ludzkiego, zabrániáć rozpusty, y swawoli, á ná powierzóną

trzędę czułym rzucić okiem, aby niebyła do żalu Bo-  
gu okazya: *Non quaesierunt Pastores gregem meum!* nie-  
szukali pasterze trzody owieczek moich, tylko profitu, in-  
teressu swego! Potym powinien każdy Pasterz pasc, *pa-  
scere*, a pasc na dobrej paszy, co się rozumieć ma y o má-  
teryálney; Chrystus Pan, nietylko nas nápałł łáskámi po-  
przedzáiacemi, oświecáiacemi, w pułpráciuácmi, nietyl-  
ko nas nápałł dárámi Duchá S. dobrodźieystwy różnemi,  
ále nas też pásię y ciałem swym przenawświétszym, krwią  
Páńską ku szczęśliwey wieczności według Bernárdá Sw:  
*Bonus Pastor qui dat carnem in cibum, sanguinem in potum,  
animam in pretium.* My iesteliśmy owieczkami z chlebow  
iego iedzącemi, kielichá piącemi, y iezeli przez niego do  
owczárnie wnidźliemy, ná tłuścá paszá chwały wieczney ná-  
padnie ny, *Si quis introierit per me, pascua inveniet*, iuż tám  
głód niedokuczy, nieszkóńczoney dosyć będzie obfitości  
obietnicy Ezechielá Proroká, *Non erunt ultra imminuti  
fame.* Dał tedy Chrystus Pan przykład wszystkim Páste-  
rzom, aby trzodę iego tuczyli, páśli, *in pascuis uberibus*,  
ná żywych pást wiskach nietylko zásiláiąc duszne potencye,  
rozum, y wolá, náuká, wiárá, Sákrámentámi świętemi, ále  
y według ciałá możnieysí Pánowie, á żeby z substánciey,  
z dochodow y prowentow swoich, á daleko więcey *ex su-  
perfluis* co się to ná zbytki, ássistencye, liczne gromády,  
rospuśtne biehády obraca, ubogich żebrakow, sieroty ży-  
wili, *pascet unusquisque eos qui sub manu sua sunt* upomina  
Jeremiasz Prorok. *Zacharie cap: 11*, Roskazał tám Bog  
Zácháryaszowi świętemu pasc bydłátká iákies zabiécia,  
*pascite pecora occisionis*, kiedy ja się przecię pytam, co by to  
były zá bydłátká zabiécia? *Cornelius à lapide* rezolwuje mi  
tę qwestyá, że to sá ubodzy ludzie ściśnieni, serwisámi,  
rácyámi wymyslnemi, nigdy w narodzie wolnym nieprakty-  
kowanemi porcyámi, ktorzy z fortun swoich wyzuć, y  
zdarć, znédze y ubóstwá przy oppressyi umierác mu-  
szą.



szą, iáko *pecora occisionis*, bo tak Ekleſyáſtyk Páńſki nápi-  
ſał, *qui aufert in ſudore panem, quaſi qui occidit, &c.* O  
moy Boże, iáko ſię to teraz w náſzey opłákaney zágeſćiło  
Polſcze, co niekiedyſ pomieniony Eccleſyáſtyk powiedział!  
*Venatio leonis in eremo onager, ſic pauperes ſunt pascua-*  
*divitum*, iáko lew ná puſczy pożera oſłá leſnego, tak bo-  
gáty, możnieyſzy u nas gnębi ubogiego, ſłabſzego, á zátym  
ſurowy gniew y zemſtá Boſka náſiępuie, bá iuż iá czuiemy,  
iáko ſię grozi u Zácharyášá Proroká, *Pſtores eorum non*  
*parcebant eis, & ego non parcam ultra ſuper habitantes*  
*terram.* Paſterze ich właſni nieprzepuſzczáli im, y iá nie  
przepuſzczę obywatelom ziemiſkim, ále ich wytnę, wyko-  
rzenie, wyniſzczę. Tyberyuſz Ceſarz gdy ſię dowiedział iż  
Emianus Gubernator Egiptu cięſzki był ná poſpolſtvo, tak  
go nápominał, *Tonde pecus, ſed non excoria*, ſirzyż z weł-  
ny, ále ze ſkory nieodzieray, wełną ſię z owieczek konten-  
tuy. Trzebáby teraz trzebá nie ná iednego oppreſſorá  
w náſzey Polſcze mizerney ubogich ludzi, ná zdraycę Rze-  
czypoſpolitey záwołać, *tonde, tonde, ſed non excoria*, ey  
boy ſię Bogá, czás poprzeſtać *ſchiſmata*, czás ſwoię zgubę  
uznáć, czás ſię fortuną ſwą kontentowác, á cudzey nie  
prágnąć, *tonde ſed non excoria*: náoſtátek powinien Páſterz  
dobry owieczek bronić, *Boni Paſtoris munus eſt oves qua-*  
*rere, pascere, & defendere.* áby nie był náiemnikiem, *mer-*  
*cenarius autem fugit*, co to przed lądá wilkiem pierzcha,  
y z kłow lwá przekłętego, to ieſt czártá, *tanquam leo ru-*  
*giens*, y z niedźwiedźich pázurow Heretyckiey ſekty wy-  
dzieráiąc, tym ſię záſzczyczał, iáko niekiedyſ Dawid, *leo-*  
*nem & urſum interficiebā ego, invaſerunt enim oves.* Tak-  
że y Iob: *Conterebam molas iniqui, & de dentibus illius*  
*auferebam pradam.* O moy Boże! *atheiſmus* ſię zgola in  
antemurale Chriſtianitatis w náſzey mowie opłákaney  
Polſcze geſto iuż zámięſzał, iużci ſię to iuż teraz nie z ie-  
dnym o Wiárę Rzymſką prawdziwą in conſenſu amicabili

racyami umawiać, alterkować potrzeba! już tylko na pozor prawdziwą wiarę trzymają, a wewnątrz gdybyśmy do fereć okienko uczynić mogli, różnemi napełnieni sektami, a przecię niemasz tak skutecznego języka, któryby *sincero sermone*, bez respektu te hymeryczne *schismata* y powabne kolory chciał gdzie na kray świata proskrybować, wypędzić, dusze ich obronić, wszyscy na faworach Pańskich, wszyscy na ekspektatywach zawisli, owoż macie złych y dobrych Pasterzów: ale żeby Pasterza słuchano, co czynić? oto założyłem w propozycyi moiej, że powinien mieć głos troiaki, tak bowiem z głosem troiakiim Hugo wystawuje dobrego Pasterza, z głosem łagodnym, z głosem pociesznym, y z głosem wysokim. Głosu łagodnego dobry Pasterz zażywa nad owieczką, kiady ostrożnie y wdzięcznie obchodzi się z grzesznego sumnieniem, bo prętko spłoszyłby tego ptaszka, gdyby go łagodnością nie wabił do herfą Chrystusowego, krzyża świętego w pokucie noszenia. Strachem y potęgą Bog wszechmogący chciał ułować człowieka, bojaźnią do posłuszeństwa naganiając, ale go bardziej rospłoszył y odstraszył od siebie, coż czyni? wymyśla sposoby y przebiera się po prostu na świat, aby płochoego mógł uchwycić, mówiąc przez Proroka. *Dicite filia Sion, ecce Rex tuus venit tibi mansuetus*, przychodzi do Ciebie corko Syonka Krol twoy cicho, nieznacznie, *venit mansuetus noli timere*, nieboy się, y owszem z radością przyjmuy Pana twego, *dat in his verbis securitatem, & excludit timorem humanum & servilem*. Ludolphus Carthusianus dokłada. Takie zawsze przyscie zaleta krolewską łaskawość, poddaństwu bardzo przyjemną, *Non venit in fastu Regio, ne esset odiosus, sed in mansuetudine, ut magis diligetur*. Lękają się miastą przyjazdu krolewskiego aby ich wojskiem y podarkami ciężkimi nieubożył, świat się niech niełeka Krola Krolow, Pasterza swego cichego, *Ecce Rex tuus venit tibi mansuetus*. Mając Piotra Sw. na

swym

swym  
Chry  
iego,  
umia  
Petr  
mis.  
Paster  
niech  
ko lek  
na Pa  
on ze  
skiey  
sam na  
grze  
de do  
qua Pa  
erat Pa  
nad ko  
rienten  
Kodki  
iącego  
się lek  
Filip tr  
Senato  
wi swi  
w pałac  
non ven  
den po  
kiedy c  
giet, q  
dzie fr  
w ten c  
kicyze  
na krzy



swym miejscu zaślodzić w owczarni Kościoła świętego Chrystus Pan, dopuścił na niego aby upadł zaprzeniem się iego, ciężka to abnegacya, ale potrzebna, żeby też Piotr umiał słabym owieczkom wyrozumiewać. *Institutus est Petrus ad pietatem lapsu, unde edoctus alijs parcere infirmis.* Bazyli Sw: powiada: bo kiedy słabość swą obaczy Pasterz, musi też wybaczyć y owieczkom swoim chorym; niechże tu pomni Pasterze, (mowi pomieniony Hugo,) iako lekko piastować mają sumnienie ludzkie, niech pomni na Pasterzów najwyższego umiejącego dysfymulować, wie on że mizerna jest kondycya ludzka, że nie jest Anielskiej natury człowiek, aby zawsze był jednaki, zna on się sam na słabości naszej, przyimuie ten Pasterz niebieski grzesznego ochotnie człowiek, *ibo ad Patrem meum, poydę do Oycy mego, qua spe ibis?* pyta się Chryzolog, *Ille, qua Pater est, ego perdidit quod erat filij, ille non amisit, quod erat Patris.* Wtóry głos Pasterski, powinien być słodki nad konającym, osobliwie desperatem, *Duleis vox ad morientem,* kiedyż bowiem najbardziej iako przy śmierci słodkiego potrzeba głosu Pasterskiego? aby cieszył konającego, który uważając straszne głosy ludzkie, bardziej się lęka Boskiego. *Discedite à me in ignem, nescio vos.* Filip trzeci, Krol Hiszpański, usłyszał w kościele dwóch Senatorów swoich rozmawiających o rzeczach Kościołowi świętemu szkodliwych, zmlezał, y nic nierzekł, aż w pałacu swoim powie, *Vos in conspectum meum amplius non venite,* tak ich ow głos królewski załterował, że ieden powoli od mianey uciekł, drugi całę zgłupiał, a nuz kiedy człowiek grzeszny uważa słowá Proroká, *Leo rugiet, quis non timebit,* lwim głosem krzyknie Bog na sądzie strasznym, na kimże niezażrzy skora? Dlatego cieszyć w ten czas najbardziej ma Pasterz owieczkę swoją w tákicyż konfyderácii żałosney, iako cieszył Chrystus Łotrą na krzyżu umierającego, *Hodie mecum eris in Paradys,*

Hugo.

nie

August.

nie trzeba tam w ten czas Pasterzowi i grzechow y ciężko-  
ści przed konającym przetrząść, ale nieskończoną do-  
broć y miłosierdzie Boskie na pamięć przywodzić, o kto-  
rym tak trzyma Synaita. *Si Manassen Deus ob penitenti-*  
*am in gratiam recepit, audeo dicere ipsum demonem in*  
*gratiam reciperet, si cito animo scelerum peniteret.* Nay-  
większego tedy ratunku konającemu potrzeba, kiedy mu  
regestr wielki, chorągiew okrytą grzechow czart stawia  
przed oczyma, sumnienie przykro strofuie, iako strofowa-  
ło Saula Krola Izraelskiego, kiedy ranę śmiertelną ponioz-  
szy w potrzebie, padł o ziemię wołając, *Sto super me &*  
*interfice,* ey dobył kto cnotliwy, *quoniam tenent me angu-*  
*stia,* ściśnęły mię bowiem nieznosne przykrości. *Abulen-*

Abulensis.

*sis* czyta, *tenent me ora vestimenti sacerdotalis,* najcięższy  
grzech, teraz mię najbardziej dręczy, gdy m. s. bie wspo-  
mniał na ukrzywdzone Duchowieństwo, zabici Kapłani  
Pańscy, ostro na mnie teraz następują, bardziej niżeli  
śmierć, *Videbatur sibi Saul, quia propinquus morti videret*  
*Sacerdotes Domini accusantes eum in iudicio coram Deo,*  
świadczy uczony Tottatus. Antioch tak sz. pisałkę noći,  
*Vocavit amicos & dixit, recessit somnus ab oculis meis, &*  
*concordi, corrui corde, in quantam tribulationem deveni! re-*  
*miniscor malum quod feci in Ierusalem.* Mało co boleści  
czuię w tey chorobie, nie mię tak niestrapi iako sumnie-  
nie złe. Dlatego słodko Pasterzowi w ten termin niebe-  
spieczny należy cieszyć konającą owieczkę z Chrystusem  
Panem, *Ego sum resurrectio & vita.* Syrus czyta, *ego sum*  
*consolatio & vita.* Cieszyć z Augustynem świętym, *in ma-*  
*nibus tuis descripsisti me, lege scripturam hanc, & salva me.*  
Trzeci głos Pasterki ma być głośny na głuche owce,  
*vox alta ad surdum,* dobywać na głuchow dobrze trzeba  
głosu, ktorzy niesłyszają rozkazania Pańskiego, niesłyszają  
gniewu Bożego, niesłyszają potępienia wiecznego. Iak trza-  
ba iaka głos podnosi między Izraelczykami Jeremiasz,

z man-

z man-  
nama  
knie  
mini  
Ruch  
Pani  
cię r  
Ruch  
odore  
& in  
żeli  
ięte  
cie o  
pawim  
roku t  
moryfi  
wiedli  
Mości  
strapi  
nieoz  
ageret  
stropbe  
tur an  
ciper,  
stat dru  
kim dw  
dzac z  
tano fi  
chy, gw  
dział,  
miał,  
hic dicit  
mowi?  
cia iako



z mandatem Páńskim do obserwancyiey praw Boskich lud  
 námawiając, á gdy zrozumiał dáremną pracę swoię, krzy-  
 knie po trzykroć, *terra, terra, terra, audi verbum Do-* Jeremie.  
*mini*, ziemio, ziemio, ziemio podź ná słowo Boskie,  
 słuchay co do ciebie Pan mowi. Nowy to iákiś Proroku  
 Páński auditor, chcesz cudá niepotrzebne czynić? ludzie  
 cię rozumni nieśłucháją, á ziemiá nierozumna iáko cię ma  
 słuchać? ktora rozumu niema. Usłucha, odpowiada The-  
 odoretus prądzey niż ludzie, gdyż iest powolnieysza,  
*& in maiori potentia obedientiali* ku Stworcy swemu ni-  
 żeli człowiek, rzecze Pan niebieski ziemi á żeby z pry-  
 iętego nasienia uczyniła gospodarzowi pożytek obfi-  
 cie obrodzi, nákaże iey trawą, kwieciem, ziołami swoy  
 páwiment umáić, stánie ná czas stroyno. Perswáduyże Pro-  
 roku tych czasów człowiekowi, áby ziemiá ciáta iego  
 mortyfikacyą upráwiona, wydała z siebie kwiećie sprá-  
 wiedliwości. *Surdo narratur fabula*, niezbytkuuy iáki táki  
 Mości Pánie, nie kasz krzywdy czynić, zmiłuy się ná  
 strapióną Oyczyzłą, porzuć prywaty, interressa domowe,  
 nierozumie tego legomość, *non vult intelligere ut bene*  
*ageret*. O iezeli rák, toć iuż lepiej do Ziemie czynić apo-  
 stropbe, ziemi kázáć, bo posłusznieysza, *Terram alloqui-*  
*tur animâ carentem, quia illi non audiunt sermonis parti-*  
*cipes*, dokłáda odemnie pomieniony Theodoretus. Zá-  
 stał drugi Prorok w Kościele Ieroboamá Krolá ze wszyst-  
 kim dworem, á on się w Kápláńskie rzády wdawa, á wie-  
 dząc że Panowie prawdy nie rádźi słucháją, bo gdy py-  
 tano się iednego, ná co też to u wielkich Pánów szylwá-  
 chy, gwárdyc, przed pokoiámi stóją straże? odpowie-  
 dział, áby do pokoiów Páńskich prawdá przystępu nie-  
 miała, ná postrách iego záwoła ná ostarz, *Altare, altare,*  
*hec dicit Dominus*, ostarzu to mowi Pan, á coź rákiego  
 mowi? nie stroyno się nośi iáko potrzebá? niema swiá-  
 tła iáko należy? niema Nepotyána ktoryby obaczył si ni-

*teret templum, si absq. fuligine parietes, si pavimenta con-*  
*sita floribus? si vestibulum templi arborum ramis ornatum?*  
 nie to zádaią ołtarzowi, ále żeby słuchał słowá Bożego  
 á rospadł się, co zaraz uczynić gorow, y uczyniż. Przy-  
 daie literá święta, *Altare scissum est, effusus, est cinis de al-*  
*tari,* skoczył obraz kámienny z postumentu swego, y po-  
 łómał się ná głos Páński. O Proroku! nie do ołtarzá ty  
 wołay, ále do tego ktory *ut altare & similitudo templi,*  
 słoyno zázwsze chodzi á o ołtarz niedba, wołay ná Paná,  
 niech Rzeczypospolitey niezáwodzi, niech wie ná co się  
 podarki obracáią, pieniądze skárbowe idą y intraty, wo-  
 łay niech ma respekt ná podupadłe ubóstwo, niech gło-  
 dnym rozdáie wákánsę, á podchlebcow, faworytow zá się  
 między którymi tám *ci esuriunt, á ci ebrii sunt, hac lo-*  
*quere & exortare* Proroku, ále dármo Proroku, niedba  
 ná to głuchy Krol, *Lapide insensibilior factus est homo,* po-  
 wiada Chryzostom S. twárdzieyszym y nieużytszym sławił  
 się Ieroboám Prorokowi niżeli kámién, bo nietylko nápo-  
 minania Páńskiego słucháć niechciał, ále też *extendit ma-*  
*num suam dicens apprehendite eum,* musiał tedy Prorok  
 wołáć: *altare, altare,* słuchayże ty przynamniey marmu-  
 rowy ołtarzu, słuchaycie kámienie polne Bedy kázá-  
 go, słuchaycie ryby morskie Antoniego, słuchay goro  
 Grzegorzá Thaumaturgá, kiedy ludzie słucháć niechcą,  
 S. Cyprian. kiedy *transpuncta mentis peccator contemnit semper errat,*  
 salutis monita non audit. Zásłucie się Bóg wszechmogący  
 Isaię 14. ná takich głuchow. *Quis cecus nisi servus meus, & surdus*  
*nisi ad quem misi nuntios meos.* Wyprawilem posłow mo-  
 ich *Domine calum & terra, & omnia quae in eis sunt dicunt*  
 S. August. *mibi ut amem te.* Pánie, niebo y ziemiá nigdy nieusłaią  
 lib: Conf. wołáć ná mię, ábym przed tobą wymowki niemiał złego  
 żywotá mego, Posłem są do nas Apostołowie, opowia-  
 dáiąc wolá Bożą, Posłem iest sam Chrystus, woła ná nas  
 Ieremie. z krzyżá. *Ascende libanum, libanum in Basan, da vocem tuā*  
 clama

clama  
 tui.  
 się á  
 ty Pa  
 mow  
 poty  
 sterz  
 cym  
 węc,  
 nim  
 Iowá  
 koro  
 bo ni  
 trojáki  
 dnegó  
 mare  
 remora  
 winno  
 wraca  
 zárywó  
 noszą  
 y Káz  
 re om  
 się wpr  
 potome  
 uciech  
 reny, r  
 giem,  
 był w  
 cka, á  
 było n  
 ribus  
 niechcia  
 Páńskie



*clama ad transeuntes quia contriti sunt omnes amatores tui.* Wstąp wysoko ná gorę Libańską w Bázanie, odezwi się á wołay ná przemiiłających, á ieżeli kto bárdziey, tedy ty Pásterzu masz wołać ná głuche owce przy łagodnych mowách, *exalta vocem tuam clama ne cesses*, żebyś potym nierzekł, *ve mihi quia tacui*, nieszczęśliwy ja Pásterz, zem milczał iákiemu takiemu Ozyaszowi, á gorącym duchem Eliaaszowym niezawołałem ná tę głuchą owcę, *ve mihi quia Oziam non reprebendi*. Święty Hieronim przydaie. Niemoże tá przymowká slużyć, y regulować się do dzisieyszego wielkiego Senatorá, y Pátroná korony Polskiej, Biskupá Krákowskiiego, Stánisláwá Sw: bo nie tylko był dobrym Pásterzem, ále też miał y głos trojáki áby go sluchano. Powraca ztamtąd gdzie nie iednego náwiganá Polskiego, *Quid enim est mundus, nisi mare magnum & spatiosum manibus*, nie iedná przekłétá remorá, piekielne báleny, żyjący wświątobliwości, niewinności, pobożności, zadržymáły y rozbiły okręt, powraca mowię z Akádemiey Páryskiej, nie przewrotne Mázaryniego y tyśiąc nieszczerości pseudopolitysmu pełne przynosząc mody, y fortele, ále zaráz zostawszy Kánonikiem y Káznodzieją Krákovskim, z trojákim głosem *in munere omnium virtutum pastoralium laude enituit*. Z dobrym się wprawdzie cnot obłowem orlá Polskiego powrócił potomek, nie zdrądziły go iáko rośtropnego Uliśssa żadne ućiechy y roskoszy, wdzięcznie słodkie ná pozor tylko Syreny, niemogły go swoim uspić ná wieki lubieżnym letárgiem, umiał przed niemi serce swe y áffekt zátulác: zástáł był w tym Krolestwie rozkrzewioną Wiérę świętą Kátolicką, ále cóż potym? kiedy w wielu była martwa, trzebá było náń nią z Apóstołem Iákubem wołać, *Fides sine operibus mortua*, niemiał kto, nikt się niechciał nárázić, nikt niechciał prawdy mowić. Pogląda tám po fortunách Páńskich Seneká, wiázi záfiałającego ná Thronie Rzym-

Isaia 6.

SENeca.

skim Nerona, widzi wężku iego wszelkie meczęścia, y honorow dysrybutę, widzi dobr affluencyą, widzi liczne kálwákaty, woyská, Senatu uniżoność, dworskich ochotne usługi, zgółá co tylko pożądlíwe záchcą chući, to wszysko ma, Przy tych iednak tak wielkich fortunách ieden widzi niedostátek, którysz taki proszę Cię Rzymiski sapiencie? *Monstrabo tibi cuius rei inopia laborent magna fastigia, quid omnia possidentibus desit? scilicet ille qui verum dicat.* Widzisz tak wielki u Nerona dwór, tak wiele Ministrów, tak wiele Senatorów, y officyalistów, a prze Cię ani iednego tak życzliwego sługi y podjánego twego nie ma, któryby mu prawdę powiedział, *Quid omnia possidentibus desit? scilicet ille qui verum dicat.* Toż się samo działo w Polsce naszey, mogło się o niey z Seneką Rzymskim powiedzieć, *Monstrabo tibi cuius rei inopia laborent magna fastigia, quid omnia possidentibus desit? scilicet ille qui verum dicat, &c.* Owoż Stánisław S. zostawszy Biskupem Krákowskim, nápełniony *Spiritu sapientia, & pietatis*, dokazał tego swym głosem słodkim, że martwą Wiarę ożywił, y zablákane do stáropolskiey naprowadził owieczki swe owczárníe. Słychác było po całym Krolestwie tego drugiego Ezechiela wołájącego, *Surgite ossa arida, audite verbum Domini*, powstańcie, á słuchaycie słowá Boskiego, spruchniały y ogniłe w nieprawościách serca, y porywały się ze złych nálogów iako z grobowych łóżyk, y pieczar podziemnych prześmiardłe w grzechách ludzkie áffektá, nietylko prawdziwie umárłemu Piotrowinowi ná wzór naywyższego Pásterzá, *inspiravit spiraculum vite*, ále też siłu światobliwym przykładem żywey Wiary, powściągliwości, iásmużny, y wszelkiey nauczał cnoty. A tak szukájąc zablákanych owieczek, pásąc ich duchowną náuką, pásł y wedlug ciáśa, kiedy pozostáło po Rodzicach dziedzictwo, *Parentibus morientis amplum patrimonium pauperibus distribuit*, przychoy-



choyney y pobożney dystrybućie, nie kurczącá się między  
zebrakow rozrucił ręką, náwet y wełny z owieczek swo-  
ich niechćiał, bo y dochody Biskupie z prowentámi nie  
szkátuły iego, ále Szpitalow y sierot ubogich były. Zgo-  
ła iáko Iákob Pátryarchá pásząc trzody Lábánowe, świad-  
czy o nim Kroniká S. *Omni tempore in spiritu & oratione*  
*vigilans*, czuła w dzień y w nocy nád powierzóną trzodą  
obchodził strážą. Chwali písmo S. Sámuelá, że był czuły  
ludu Izráelskiego Pasterz, *ibat per singulos annos circuiens*  
*Bethel & Galgala, & indicabat Israelelem*. Stánisláw świę-  
ty, iuż nie co rok, *per singulos annos*, ále co dzień, co go-  
dziná, miał pilne bárdzo oko ná powierzóną sobie trzodę,  
wczásówáli się inši, on záwzce czuwał, *fugiebat somnus*  
*ab oculis boni Pastoris*, proznowáli inši, Stánisláw stráž zá-  
wsze odprawował, gdzie widział defektá iákie, popra-  
wiał, weyrzał by w naymnieysze swych owieczek ákcey,  
do dobrego ich prowadził. *Potens in opere & sermone*  
*curatorum rexit affectus, actorq, direxit*. Náostátek bro-  
nił y od nieprzyaciół, kiedy inši práwá Boskie gwałcące-  
go Krolá w niepráwosciách, w cudzołóstwách zástárzále-  
go, ná wszystko zle śmiálego Bolesłáwa upominác nie-  
chćieli, Stánisláw Sw: z brzegu wylewájącą śmiáłość, y  
bez wstydú wyuzdánego Monárchy, wykókim głósem,  
bo Ianowymi słowy gromił, *non licet*, niegodzi się z iá-  
wnym ludu wśyśkiego wzgorszeniem życ Pánu niewstý-  
dliwie, gniewa się Bog, karać będzie miłą Oycyznę, iá-  
ko niekiedyś Izráelskie Páństwo zá grzech Dawidow,  
*non licet, non licet*. Zbywał Biskupá świętego Pan nieczbo-  
żny, w złości zácięty, ále kiedy niepráwosci przylewa,  
nieustał Boski Eliáz wołác ná nieczbożnego Achábá, nie  
ućiekł iáko naiemnik przed drapieżnym wilkiem, bronił  
ile mógł, á niemogąc przy obronie ináczey, dał duszę swoję  
zá owieczki własne, od śmiálego tyráná mieczem w głowę  
cięty, korony Męczeńskicy dostąpił. Owoż maćie dobre-

go y prawdziwego Palterza z trojakim głosem, Stanisława świętego, słyszany głos był jego naprzód łagodny, *Dum nil nisi benevole circa conversionem peccatorum agere consuevit.* Y tak, gdy Roku 1661. wojsko koronne związek uczyniło, pod pretextem zaślug, miastá, miasteczka, wsie, y wioski, wszystkie prawie Polskę swawolne kupy plandrowały, y ruynowały, Márszałek związkowy założył sobie rezydencyą w Kielcach, więc gdy konsultuie z Consyliarzami swemi, na większą oppressyą Dobrych Kościelnych, y miłey Ojczyzny, Stanisław Święty stał z pasterstwem w oczętach ich wszystkich, y nie niemowiwszy, tylko im łagodnie swym pasterstwem pogroził, wszy zniknął. Domysłili się łatwo czego po nich S. Stanisław wyciągał, o rozwiązaniu wojska zaraz pomyśleli, y życia swego niektorzy poprawili. Słyszany był głos jego słodki, gdy Bogu dziękując za persekucye tyráńskie, one cierpliwie znosił, y mówił: *Benedictus Deus si non plus accipio pro crucifixo, saltem unum istum pretiosum habeo.* Słyszany mowię był głos słodki, kiedy jeszcze przed Kánonizacyą Stanisława S. Świętosław na imię, Mieszczańek bárdzo pobożny Stáwkowski, wstawszy bárdzo ráno na modlitwę zwyczajną, modlił się na ganku wysokim domu swego, aż obaczy wielki tłum ludzi, różnych Zakonników, Káplánów, idących processyą ku mostowi Stáwkowskiemu, między którą rzeszą widział y Biskupa, w szóstych Biskupich, który co raz na cztery części świata Polskiego żegnał y błogosławił, potym przedszy á owá zgromádził ludzi most tawerniczny, zaczęli, bárdzo słodkim głosem z Stanisławem świętym iednostaynie śpiewać. *Benedictus qui venit in nomine Domini,* tak tedy śpiewając, posłupowali ku Kościołowi Farnemu, y tam wszyscy do niego weszli, znidzie z gorki Świętosław pobożny, aby się mógł dowiedzieć co to za widowisko, co to za processya y Biskup, stánie za filarem kościelnym nieznácznie, modli się, oraz

pilno



pilno przypatruie, a w tym przychodzi do niego siwusi-  
 ka á bárdzo iásnoświętna osobá, y mowi do niego. *Quid*  
*Sventoslae te abscondis? quid stupes pavesq̃, amici venimus*  
*an hostes? nosti ne quis sit iste Pontifex? qui populus ante*  
*& retro incedens?* Swiętosław z wielkim strachem odpo-  
 wie, niewiem Ovcze miły, áż ow stárzec znówu mowi do  
 niego. *Iste est Beatissimus Stanislaus, Episcopus Cracoviensis,*  
*gloriosus Martyr, Polonorum Patronus, advocatus, & Pro-*  
*tektor, tanta vero constipatio populi, est gens Christiana pre-*  
*cibus eius salvata & salvanda, age Cracoviam propera &*  
*qua vidisti fidei narratione Fratri Vincentio Ordinis Pra-*  
*dicatorum, quem in Ecclesia Sanctissima Trinitatis confes-*  
*siones excipientem reperies, ediffere. Insuper annuntiabis illi*  
*supersse è Regno Polonia & Sanctos meritis & sanctitate*  
*Stanislao suppare, cum Deo placitum fuerit in solatium*  
*hominum revelandos.* O záiste głos to łagodny, głos to  
 łodki. Náostátek slyszány był głos Stánisláwa swiętego  
 wysoki, gdy nim mocno bronił honoru y czci Boskiey,  
 bronił strapioney Ovczyzny korony Polskiey. Przycho-  
 dzi Stánisláw S. do Zygmunta śpiącego Brátá stryjeczne-  
 go Iagellá Władysława Krolá Polskiego, y obudziwszy  
 go rzekł mu: Ty śpisz, á o Moskwie ktora się ná cie á-  
 muie tále niemyślisz, ále śpiże spi, y żył bezpiecznie,  
 bom ia iuż temu nieprzyacielowi obmyślił zemstę, y kárę  
 Boską, to iest powietrze: o záiste głos to wysoki, ále bár-  
 dzo przyjemny, bárdzo iest miły: zgoła *quòt vulnera ha-*  
*bet, tot ora clamando, convertimini ad pastorem animarum*  
*vestrarum.* Dobry Pásterz, dobry Senator Stánisláw Sw:  
 ma głos troiáki, stáraymysz się oto ábyśmy go słucháli,  
 oraz y próśmy áby nas *ad primum & novissimum* pro-  
 wadzić raczył. Amen.

Cromer.

KAZA-

## K A Z A N I E

Ná Świętą Monikę.

Noli flere. Luc: 7,

w Wąsławie  
u OO. Au-  
gustianow.

Ioan: III

**Z**Rzodło łez płaczących z oczu swoich życzy sobie mieć niegdy nad pobitym ludem lamentujący Prorok Święty. *Quis dabit capiti meo aquam & oculis meis fontem lacrymarum & plorabo die ac nocte ierem: 9no.* Ná co ieżeli się zdobył, niepytam się teraz, bo podobne źródło w oczach dzisiejszey Ewangelicznej widzę Mátki, która zmarłego syna swojego żałując rzewliwie płacze; ale coż, kiedy tamuie to źródło Vkochány Iezus, płakać nad synem tey żalofney Mátki zakazuje, niekaże *noli flere*: á czemuż to moy Pánie? wiem żeś tak nauczał, *Beati qui lugent*: błogosławieni którzy płaczą, wiem y to żeś sam nad zmarłym płakał Łazarzem & *lacrymatus est Iesus*, osobliwa miłość twoją ku niemu źródło łez z oczu twoich wyprowadziłá. *Ecce quomodo amabat eum.* A czemuż teraz proszę y pytam się znowu do tey niewiaśly mówisz Pánie dobrośliwy *noli flere*, niepłacz! O wielka dyferencya, wielka mowię różność między łzami Iezusowymi, á łzami tey płaczącey Wdowy! płakał Chrystus nad zmarłym Łazarzem który przez dni cztery wgrobie leżąc umarłego ná duszy reprezentował grzeszniká, dzisiejsza zaś Mátká według ciała tylko zmarłego syna swego płacze, á zączym się Chrystusowi Pánu takich łez źródło niepodobna, bo *inanis fons est lacrymarum que damnum extorquent temporale*, godny Wenetow Paerjarchá *Laurentius Iustinianus* napisał. Niepotrzebne takie źródło, ná nic się całé nieprzyda, które się z oczu ludzkich ná opłákanie doczesney zguby y szkody dobywa: więc ieżeli tak iest,

toć



toć ja już tu natym mieyscu Przeświętna Fámilio Augu-  
styńska inſze źródło znáyduię, źródło mowię które  
z oczu Mátki S. Moniki Oycá wászego y Pátryarchy, Prá-  
wodawcy Zakonu mego Auguſtyná wielkiego, bárdzo ob-  
ſiremi ſtrumykámi wybucha. *Africam linquit Patriaſſę  
ſedes, mille ſpumantis pelagi procellas, ſpernit & natum ſe-  
quitur remotas Maſta per urbes.* Afrykę puſzcza y Oy-  
cz, ſie włoſci, tyſiąc pogardza morſkich nawáłnoſci,  
ſćiga po Miáſłách płáčliwa błędnego, ſyná ſwoiego:  
Przyſzedſzy niekiedyś nád źródło Zbáwiciel moy Chry-  
ſtus Ieſus, uſiadł; y przy nim z Sámarytanką długą czy-  
nił rozmowę. *Sedebat ſic ſupra fontem.* Ja zaś lubo try-  
bem y przykłádem Páná mego poydę, nie uſiedę iednák  
lecz ſtánę przytym źródle miſtycznym, y przypátrzywſzy  
ſię dobrze iemu, zechcę ná teróźnieyſzym kázaniu remon-  
ſtrować ſłucháczowi memu, iáko buyny to źródło, ſu-  
chość ziemi odwilżywſzy, y niebu y ſwiátu ſpráwiło po-  
żytek. Ty tylko Pánie, który ſię *fons aqua ſalientis in vi-  
tam aternam* názywaſz, o źródle tym mowiącemu oraz  
y ſłuchájącym udzieli kroplę łáski, pokornie twego Máie-  
ſtatu upraszam. Ad M. D. G.

**O** Wielkich ſuchoſciách, á oraz y ſpoſobách ná ich od-  
wilżenie wrożnych czytamy hiſtoryách N. N. wielka  
była nayprzod ſuchość w Rzymſkim Páńſtwie gdy zá czá-  
ſow Emiliuſzá, przez ſześć mieſięcy y kroplá dżdu niepá-  
dła, y innych czáſow częſte wtymże Páńſtwie pánowáły  
ſuchoſci; ále mieli Rzymiánie ſwoie ſpoſoby, mieli ſwoie  
*induſtrie*, zá ktoremi nieraz ſuchą ziemię obſito deſzcze  
oblewáły. Mieli między inſzemi źródło iedno názwáne  
*Licci Iovis fons*, wktorym gdy deſzczu było potrzebá Ká-  
płan pogáńki przyſzedłzy dębową láską mieſzał wodę,  
aż záraz chmury, y poſępne wydawáły ſię obłoki, deſzcz  
ná ziemię puſzczáły. Niemnieyſzey rákże ſuchoſci ſławne  
ono miáſto Háliártus doznało, ktorey cheąc zábiegáć zá

rądą Haliártá condytorá swego, wysłało do Apollina Po-  
 sły, prosząc iákimby sposobem wodę ná onę suchość (pro-  
 wódzić mogli, wzięli taki respons: że gdy tego który nay-  
 pierwey przeciwko Posłom wynidzie, zabiá, powraca, tę  
 kondycyá Apolliná przyiáwszy z Posłami Haliártus, zbli-  
 ży ku miástu, aż syn iego Lophis názwány, chcąc miłego  
 przywitać Oycá zachodzi mu drogę; Ociec wspomnia-  
 wszy ná rokaz y konsilium Apolliná, dobywszy mieczá u-  
 kochánego zabił syná, z ktorego gdziekolwiek krew pry-  
 snęła, zaráz z tego mieysca buyne wynikáły źrzodlá y kry-  
 nice, z ktorych potym wielka rzeká Lophis názwána,  
 początek twoy wzięła, y szeroko rozlała. Aleć mi Po-  
 gánskich nietrzebá przypomináć historiey bo y wpiśmie  
 Bożym o podobnych pełno mamy suchościách; á máśasz  
 suchość pádła ná ziemię zá pánowánia Krolá Izráelskiego  
 Achábá? gdy przez lat trzy y kroplá dżdzu niepádła ná  
 ziemię, á gorące słońce tak płomienistemi promieniami  
 dogrzewáło ziemi, że wszystkie rzek potoki wysycháć  
 musiały! ludzie od upałów umieráli, bydłétá odchodziły,  
 zdycháły. Doználi tey suchości y O.O. święci, ktorzy  
 w podziemnych zostáiąc pieczárách, práwie ususzeni do  
 niebá ustawiczne posyłaáli ogłósy, suplikuiąc y prosząc aby  
 ich kropelká ochłodziła rosy. *Rorate cali desuper & nu-  
 bes pluant*, ále y ci bez pociechy niebyli bo ná pola Izrá-  
 elskie Eliaś z obłok dżdzyfte sprowadził źrzodła, á Oy-  
 com świętym *fontem aqua salientis in vitam aeternam*  
 wody wypadájącey ná żywot wieczny z niebá zessano źrzo-  
 dło nieprzebráne, to jest syná Boskiego; owo zgoła zá-  
 ná suchość bywały y są ieszcze sposoby. Trzymam to po-  
 wysokim intelekcie twoim światobliwc tuteyszego miey-  
 sca zgromádenie, że mi wtým nieprzygániśz, gdy Oycá  
 wászego y Pátryárchę Augustyná wielkiego ziemiá tżis ná-  
 zwę, owá ziemiá, ktora inszá nomenkláturá Bog wśze-  
 chmogący *aridam* intytułował, náznáczájąc zaráz ná po-  
 czátku

Isaia 45.

czątk  
 tur a  
 zgrom  
 Czemu  
 la náz  
 litate  
 Rzecz  
 racoś  
 nia su  
 czątk  
 była  
 cie z  
 iego  
 błędac  
 w obrz  
 kiego  
 był du  
 w dyspu  
 gument  
 ze Ac  
 tożył  
 libera  
 baw na  
 zumiec  
 August  
 solenni  
 padáją  
 iego A  
 lat sero  
 nieużyte  
 ścia ł  
 -fodkie  
 facund  
 daleko



Czątku świata osobne ziemi mieysce rzecze: *Congregatur aqua qua sub calo sunt, & appareat arida*. Niech się zgromadzą podmiejszczne wody, a niech się pokaże sucha. Czemu by ziemią zaraz iako wody osiakiły, suchą *arida* była nazwana? odpowiada *Abulensis: arida vocata fuit a qualitate, & densior fuit quam aqua & ad siccitatem aptior*. Rzeczona jest sucha dla swej natury bo iako ogień gorącość, wodą wilgotność, tak też ziemia ma z przyrodzenia suchość. Takąci to taką był ziemią Augustyn przy początkach swoich, ziemią był wysuszona, wysuszona w nim była cnota, wysuszona pobożność y bojaźń Boska; spytajcie zkąd taka suchość w Augustynie? *a qualitate* z samey jego natury, bo urodzony z pogańskiego Oycá w tychże błędach życie prowadził, a potym wciążkie kacerstwo, w obrzydłą wpadł Mánicheuszá herezyą, dowcipu wysokiego będąc, Rhetoryki, Philozophiey pełen, w taką się był dumę y twardość podniósł, że Pismem świętym gárdził, wdysputacyách tak był subtelny, w Logice tak bystry, Argumentacyami y dykursami swemi kościołowi tak straszny, że Ambroży S. wielkiego Medyolánu wielki y S. Biskup dołożył był w Litánicy y śpiewać kazał. *A Logica Augustini libera nos Domine*, od Logiki y subtelności Augustyná wybaw nas Pánie. *arida* ususzona był ziemią Augustyn, y rozumiecie że niebędzie iakiego źródła ná odwilżenie tey Augustynowey suchości? owo nam ie dziś przy doroczney solennizácii Kościoł Boży natym tu mieyscu z oczu wypadające Moniki świętey pokazuje, która widząc syná swojego Augustyná w tak wielkich errorách przez dziewięć lat serdecznie płacze, prosząc Bogá, żeby tak twarde y nieużyte serce Augustynowe zmiękczył, tak oziębłe miłością łaski swojey zágrzał: O oczy cudowne! nie oczy ale słodkie wod żywych krynice! *o dolor felix! o lacrymarum facunditas, gaudia quot gignis in uno filio!* Szczęśliwszaś daleko Moniko święta ná Niobę Krolową Thebańską,

ktoraś twemi, nie już na Apollinie, ale na samym Stworcy wymogła to łzami, aby ognistemi miłości swojej strzałami, nieużytego zranił serce syna! *amoris ictus cuspside fit charitatis victima*; wymogłaś y to, że Bog miłosierny weyźrzawszy na tak hoyne też rzewliwych źródło, przez Aureliana świętobliwego Cárthaginy Arcybiskupá, toć powiedzieć rozkazał. *Noli flere, fieri non potest ut filius tantarum lacrymarum pereat*. Niepłacz już Moniko niepłacz, niepodobna bowiem rzecz, aby syn tak obfitych też miał zginąć: Aleć widzi mi się, y wy sami Theologowie uczeni przyznac musicie, że ten *compromis* á raczey obietnicá, do pojęcia jest bárdzo trudna, bo to pewna, że grzesznik każdy choćby przez cały czas życia za grzechy swoje płakał, niemoże się iednak o swoim upewnić zbawieniu, taka jest decyzya *Concilij Trydentini*. *Nemo potest esse certus, se esse in gratia y Joelis zda cap: tę zostawiono kautelę, Quis scit si convertatur & ignoret Deus?* á komu to zapewne bydz może wiadomo że Pan Bog człowiekowi ieżeli się do niego nawroci, miłościw będzie? Iákoż tedy y Monice świętey to obiecować można? *fieri non potest ut filius tantarum lacrymarum pereat*, ktoż to pisać może aby Augustyn będąc takich rzewliwych potoków synem, miał kiedy zaginać? dochodzę fundamentu z iednego, który Bog wrey szczęśliwey Mátce pokazał cudu; ále wam wprzód inszy tu położę: jest wioská w Włoskich Państwach między Spoletem á Fulinem leżąca, nazwana *monte Falcone*, która cudu iedno peregrynantom y różnym pokázuie forásterom, tam w kościele Pánien Zakonnych odpoczywa ciało ieszcze nieskazane Błogosław: Klary już około trzechset lat umárley, tá S. gdy w Bogu zasnęła á siostry Zakonne rzuciły się do obmycia iey ciała, postrzegły że tá stroná gdzie serce rezyduje nád zwyczaj podniesiona, z álterowane Zakonnikom powiedzą, ci Medykow y Doktorow zwoławszy pierśi rozerznąć kazáli, w których znaleźli serce niewymowney y niezwy



y niezwyčajney wielkości, gdy to rozkroiono, aż tam instrumentá męki Zbawiciela naszego z ciała uformowane pokázuia się, krzyż, koroná cierniowa, gwoździe, bicz, włócznia y inne: Tu przyznacie Páństwo moje że cud wielki; á chceciez o podobnym słyszeć? Augustyn nas o nim áwizuje y niegdzie indziej tylko w sercu Mátki swey Moniki onże skázuie, *In corde eius Dominus crucem infixit & passionem*: do serca iey złożył Pan Krzyż y wszystkie mękę swoię tam zámknął, która iáko práś z tego serca obfitych łez wytłoczyła zródło, *tanta copia lacrymarum torculari sanctae crucis est expressa*. A toć się iuż niedziwić że do tey świętey Mátki rzeczono: *feri non potest ut filius tantarum lacrymarum pereat*: bo iákoż miał ten zginić ná którego tak bujne łez zlewały się potoki, dzielnościá Krzewá y męki Iezusowej, z máciernińskiego wyprowadzone sercá? wtákim to źrzodle umárłego ná duszy ożywiła syná swojego Moniká S. przez co iáko się przyflużyła niebu ktoży chciał dochodzić, niechby sobie przypomniá iáko P. Bog generalny wśzytkiego Izráelskiego ludu popis uczyniwszy, drugi raz znowu Moyzeszowi lud komputować káże *Tollite summam universa congregationis filiorum Israel*, Ieżeli Pánu nietayna iest gwiazd nieporáchowánych liczbá *qui numerat multitudinem stellarum* Ieżeli záęszczone ná głowách wászych włosy subtelne policzył? *vestri capilli capitis omnes numerati sunt*. Ieżeli mórklich náwałności z rejestrował y pomiárkował wśzelkie poruszenia? *motum autē fluctuum tu mitigas*, ná coż inszy wiadomy sobie dobrze komput ludu Izráelskiego y registr oddawác káże? tylko áby położone w duszách naszych pokázując ukochánie, osobliwy, tákomego jednego zwyczaj konserwował. *Quemadmodum qui pecunias diligit* ( słowá są Oleástrá) *continuo eas computat, ita & Deus eos quos diligit, supputare non desinit*: kto się w piéniádzách kocha uśtáwicznie ie przegárnuiąc niewymowná z ich rá-

Tom: 10.

Num: 71.

Hom: 3. in  
Epj: 1. ad  
Cor:

chuby ma volupę y ukontentowanie, tak y Bog wżzechmo-  
gący że według Grzegorza świętego Nazyzanzeńskiego *nos*  
*pro divitijs habet*, iako drogie skärby ludzi sobie szacuje,  
dlatego też często ich rachuje, albo zdyminuciey y u-  
mnieszenia bardzo ubolewając, albo się z przyczynienia  
y aukciey niewymownie ciesząc o czym rzetelniey dołożył  
Chryzostom S. *Nullius rei pretium est cum anima confe-*  
*rendum, ne totus quidem mundus, quare etiamsi divitias*  
*dederis innumeras pauperibus, nihil tale efficies, quale is*  
*qui convertit animam*: żadna rzecz tak wyłoko iako du-  
ża szacowana bydź niemoże, choćby kto niewiem iakie  
iálmużny, choćby wszystkie świat między ubogie rozdał,  
cyfra to jedná y frąszká respektom owego, który jednę duszę  
pozyskał Bogu: Ztądże iuż tedy dochodźcie, iak się wielce  
niebu Monika S. przyślużyła, gdy zatraconego syna, Bogu  
pozyskała y w serdecznym łez swoich źródle odrodziła:  
O oczy cudotworne! muszę ieseze takową uczynić eksklá-  
macyą! muszę (wam to przypisać, co swoiey Oblubieniec  
niebieski przyznáie Oblubienicy. *Oculi tui sicut piscina in*  
*Hesebon quae sunt in porta filia multitudinis!* Hesebon by-  
ło miásto w ktorego branie było źródło żywe, zktorego  
wiele sadzawek wynikało ná obmycie y ochłodę wszystkich  
wody potrzebujących. Oczy tey cudowney Mátki były te-  
mi sadzawkami ktore wypływając ze źródła miłosci, pę-  
dem swoim uweseliły y ochłodziły wszystkie miásto Bo-  
skie, wszystkie Kościoł Chrystusow, *fluminis impetus lati-*  
*ficat civitatem Dei!* przyznáie to sam tenże Augustyn wiel-  
ki gdy mowi: *De sanguine cordis Matris meae per lacrymas*  
*eius diebus ac noctibus sacrificabar tibi, & egisti mecum*  
*miris ac occultis rebus.* A światu co zá prosi? co zá po-  
żytek to święte przyniosło źródło? wiem dobrze iż zá  
zdaniem Philozophá filj *Mairizant* synowie z mátek oso-  
bliwie, iako złe tak y dobre biorą wrodzone *qualitates*  
przymioty y obyczáie: To ia dziś w Augustynie uważam  
y tey



y tey prawdy dochodząc: źródłem iakoście słyszeli Mátkę  
iego Monikę świętą nazwałem, z którego odrodzony Au-  
gustyn, sam też wszystkiemu światu nieprzebránym poka-  
zał się źródłem, który Kościół Kátholicki ná zachodnich  
kráć przez Aryány, Pelágiány, Donátystow srodze wy-  
fuszony, dziwnie náukami iako żywych wod strumieniá-  
mi ochłodził, y wszystkie kácerstwa *in ore gladij* szczelli-  
wie potłumił. On ci to jest on Augustyn ktorego Bernard  
S. ná iutrzni gdy Homilię iego czytano w osobie piękne-  
go młodziana widział, á z ust iego obfite wypadało źrzo-  
dło, wszysek kościół oblewające. On ci to jest on Au-  
gustyn, ktorego gdy szukano ciała, y znalazzy rozproto,  
znaleziono w nim serce żywe w pięćset lat po śmierci ie-  
go, tenże *Author Ludovici* pisze, że gdy wdzień S. Troy. *Ludov. Die*  
ce, Práfacyá o Troycy przenayświętszey śpiewają, to serce  
Augustyná ku gorze się podnosi. Ono to źródło ktore  
Bóg iako głębokiem náukami, tak y wielką nápełnił  
świątobliwością; on jest owym źródłem, z ktorego się  
gali mądrości owipowazni Hieronymowie, wielcy Grze-  
gorzowie, Anielscy Thomaszowie y ieszcze po dziś dzień  
roznych Zakonow szkoly y sławne Akadémie czerpają  
Theologowie, on náostátek jest owym źródłem, z kto-  
rego iako niekiedy z źródła Sámsonowego *Fons invo-*  
*cantis de Maxilla*) tak wiele Zakonow świątobliwych, *Iudic. 15.*  
Fundatorow, Pátryarchow bogoboynych ná ochłodę cá-  
łego świata Chrześciánckiego wyniknęło. Piszą iedni iá-  
ko to *Crusenius*, że czterdzieści y trzy, drudzy iako to  
*Possidonius cap. 23.* że sześćdziesiąt Zakonow szczelliwie try-  
umfuje pod Regułą wielkiego tego Pátryarchy y Prawo-  
dawce Augustyná S. między ktoremi prym prowadzi *Or-*  
*do Canonicorum Bäteranensium Regularium* oktorem *Ana-*  
*stasius Cardinalis & Ioannes de nigra valle* Kościoła Rzyma-  
skiego *Bibliothecarius* świadczy tak: *Hac Religio floret 13.*  
*saeculis, habuit canobia 10000. Ecclesias Metropolitanas 500*

*Collegiatus 2050. ex quibus celo sanctos adscriptis 16100 summos Pontifices 53, Cardinales S. R. E. 2767, Archiepiscopos & Episcopos 20000. Abbates 100000 & ultra. Num: cap: 24*

Zagniewany Krol Moabitow Bafak, wojnę wypowiedziałszy ludowi Bożemu y woyską do potrzeby uszykowałszy, chciał ikorumpować Balaámá Proroká, aby wziąwszy donátywę, rzucił na obozy Izraelskie przeklęctwo, rozumiejąc że kiedy lud on niebędzie miał Boskiego błogosławieństwa, żadnych niebędzie miał fortunnych na wojnie successow. Nie dał się spraktykować Prorok, y owszem z wysokiej gory obaczywszy oboz z dobrym uszykowany frontem mowi: *Quam pulchra tabernacula tua Jacob & tentoria tua Israel, ut vallis ne morosa, ut hortus iuxta fluvios irrigui, ut tabernacula quae fixae Dominus, quasi cedri super aquas.* O jako ozdobne namioty twoie Iakobie! jak okazała y liczne szatały twoie Izraelu? jako niby bujne przy rozpłynnych rzekách zasadzone ogrody, niby wspólniałe y wyniosłe nad rastokiem wod drzewá cedrowe, *fluat aqua de situla eius & semen illius erit in aquas multas,* płynąc będą wody pędem z wiaderká, a pokolenie iego wylecie się na niezbrodzony potok, szczęśliwy naród Izraelski który za błogosławieństwem Boskim, wtak szerokie y obfite miał się rozlać wody, mow już sobie mow Balaámie *quomodo maledicam, cui non maledixit Dominus?* trudno masz oszukać przeklęctwem te żywe strumienie ktorych Bog sam jest nieustającym źródłem. Takową ozdobę widzę ja wtobie przeświętne Augustyańska Familio y muszę z wielkim podziwieniem zawołać: *Quam pulchra tabernacula tua, & tentoria tua quasi cedri super aquas?* Cokolwiek bowiem wprzeświętym Zakonie twoim mądrości, nauki, cnot świątobliwości, doskonałego żywota znaydować się może, wszystko to, ta cudowna oblewa rzeká, obrociła się w jedno wiaderko cudowne wodą napełnione, zktorego nauką, cnotą, y zasługami świat cały

częstu



częstnie, *fluit aqua de situla eius, semen illius erit in aquas multas.* Ezech: cap: 31. Przypatrzywszy się tam oko Boskie piękności y splendecy niewymowney Krolestwa Egypskiego, połyła do Pháraóna Proroká swego znakową legácyą. *Dic Pharaoni Regi Egypti & populo eius cui similis factus es in magnitudine tua? factus es quasi cedrus in libano pulcher ramis & frondibus nemorosus, excelsus altitudine.* Kogoż ci przybrać, z kim cię mam paragonować Monárcho Egypski w twoiey wspaniałości, ozdobie, piękności? oto widzę że się możesz przyrównać do cedru Libańskiego który szeroko gałęziły tyka się samego swym wierzchołkiem niebá, z kąd że to tá ozdoba? z kąd wzystka magnificencya? kto iej ieli początkiem? kto będzie przyczyną? powiáda pismo S. że *aqua nutrierunt illum, abyssus exaltavit illum, flumina eius manabant in circuitu radicum eius:* chcecie wiedzieć przyczynę tey okazałości y wspaniałości Krolestwa Egypskiego do cedru Libańskiego przyrównanego? átosz tá jest: *aqua nutrierunt illum:* Co Krolowi y Krolestwu Egypskiemu przypisuje Prorok, to ja tobie przeświétny Zakonie przyznać ślusznie mogę, że cokolwiek masz wspaniałości, cokolwiek sławy y chwały, cokolwiek masz mądrością, doskonałością, żywota pobożnego, wyniosłego, tá wzystká ozłobá, te wzystkie *influencie* spłynęły z cudowney też Mátki twoiey rzeki *aqua nutrierunt te, abyssus exaltavit te, flumina eius manabant in circuitu radicum, propterea elevata est altitudo tua.* Esther cap: 10. Ná wielką bo krolewską godność náznacaywizy Estherkę opátrzenność Boska, záraz zmłodych lat do miáskiego przyrównála ją strumyká który we śnie prezentuje oczom Márdócheuszowym *Recordatus sum somnij quod videram parvus fons crevit in fluvium magnum, & in aquas plenas redundavit:* Wielki to znak iáko Krolewskiej prerogatywy, tak też pobożnych y wysokich cnot Estherki, która to rzeká, na początku

Mmm

swoim

swoim miálkami, á potym niezbrodzone mi płynęła wodami; ále to dziwniejsza, że táż rzeká obrocila się w słońce, *crevit in fluvium, & in lucem solemq̃, conversus est.* Aleć niesamá tylko ták szczęśliwa rzeká Esthery, że się w niey táka pokazała *metamorphosis*, dáleko szczęśliwszą widzę ja wtym Mátkę błogosławioną Monikę świętą, ktorey cudowne łez strumyki w wielką rozlały się rzekę, y nayaśnienie Kościołowi Chrystusowemu, światu całemu wydały z siebie słońce Augustyná wielkiego. *Quasi sol refulgens, sic ille refulsit in templo Dei,* y w wszystkich piekielnych ciemności herezicy różnych y błędów czartowkich rozpędziły, rozegnały chmury, *parvus fons crevit in magnum fluvium & in lucem solemq̃, conversus.* Mogę śmielemowić o wielkim Pátryársze wászym Augustynie S. co on sam nieraz o Páwle Sw: Apostole twierdził, *si Stephanus non orasset, Ecclesia Paulum non habuisset:* á ia *si Monica non flevisset, Ecclesia Augustinum non habuisset.* Owego Augustyná, ktory według Doktorá Anielskiego *factus est Magister universi,* owego Augustyná ktory jest *Homo celestis, Imago divinitatis, Pater Patrum, Doctor Doctorum, Abyssus sapientie,* owego Augustyná, ktory jest *Lux Doctorum, firmamentum Ecclesie, malleus barreticorum.* A iákoż ci już zá tę wdzięczność y dobroczynność przedziwna Matko Moniko święta retáliować będziemy? oto kończąc, pomnię proceder słarych Rzymiánów, że ci źrzodła pospolite, z ktorych zdrową czerpáli wodę, ziwdzięczając one ich dobroczynność, miásto koron, słieznymi wiankami zróznego kwiecia uwitemi przybieráli, stroili, y między dorocznymi innemi świętami, mieli też jednę uroczystość názwaną *Fontinella* z tym napisem *habuisti aquam, puteum corona,* wktorą gromádno się schodząc nád źrzodła mieyskie wrzucáli wnie rozmaíte wienice, niby zá odebrane y uznáne dobrodzieystwa one koronując: A my dziś to źrzodło, nászę Monikę świętą czym ukoronujemy?

Znalazłem

Zna  
nę, kt  
wie  
gwiaz  
żę. N  
uwitę  
niech  
niki  
uszą  
ro et  
batu  
wości  
wnay  
zwdow  
życia  
cie, ca  
ustawic  
lis, ut  
kiego  
cata f  
plum:  
żnie w  
zná: zo  
nie gw  
nica m  
tak uc  
z wielk  
amore  
bliźnie  
cit am  
dzie z  
między  
rat, ut  
Dzień



Zna aztem społob, gdyin sobie wspomniał ná onę Matro-  
nę, którą tam Ian S. pięknie ubraną widział, á ná icy gło-  
wie ze dwunastu gwiazd koronę upátrzył: przez te 12.  
gwiazd, osobliwych 12 cnot, są którzy rozumieć nam ka-  
żą. Niechże mi się dziś godzi z tych gwiazd przeslicznych  
uwitać koroną to S. uregálizowác y ukoronowác źrzodło;  
niech będzie wtey koronie pierwsza gwiazdą wielka, Mo-  
niki S. w kłopotách, utrapieniách ktore oná od Páttrycy-  
uszą Mężą swiego ponošila. 1. Cierpliwość á *Patritio vi-  
ro et si ardenti amore diligeretur, non raro tamen afflic-  
tatur iniurijs.* 2. Druga niech będzie zdziwney śaská-  
wości, skromności, ktora się ztey Sw: Mátrony zázwsze y  
w naywiększych wydawála przeciwnościách. 3. Trzecia  
z wdowicy czystości, ktora po śmierci do ostatniego zgonu  
życia swego zázwsze konserwowála. *Patritio viro vitâ fū-  
cto, castissimam semper vitam gessit.* 4. Czwarta z pokuty  
ustáwiczney bo *tanta lachryme manarunt ab inflexis oculis,  
ut pectus irrigarent ex profusis rivulis.* 5. Piąta zwiel-  
kiego umartwienia bo *a teneris annis ita pie sancte & edu-  
cata fuit, ut etiam sobrietatis & abstinentia fuerit exem-  
plum:* ieszcze w młodych látách tak świątobliwie y pobo-  
żnie wychowána była, że trzeźwości, wstrzemięźliwości  
znáczonym była przykładem. 6. Niech będzie wtey koro-  
nie gwiazdą wzgárdzenie świátá tego, bo *vilescebat Mo-  
nica mundus iste cum delectationibus suis,* zá nic iáko świat,  
tak uciechy tego y pozory stymowála sobie. 7. Siódma  
z wielkiej ktora zázwsze ku Bogu pałała miłości, bo *in  
amore Dei tam arsit, ut Seraphica.* 8. Z miłosierdzia ku  
bliźniemu, bo *in operibus misericordia & charitatis exer-  
citam viduitatem agebat.* 9. Dziewiąta gwiazdą niech bę-  
dzie z Anielskiej cnoty ktora slynęła, pokoy y jedność  
między niezgodnemi czyniące, *Discordiam omnem ita ode-  
rat, ut omnibus dissidentibus pacificatricem se praberet.* 10.  
Dziesiąta z wielkiej icy pokory, dla ktorey *respexit Domi-*





zmawia, zaśły mu trzy Mátrony w drogę, podobne sobie w urodzie, podobne we wszystkim, pokłon świętemu oddawszy, serce weselem nápełniwszy zniknęły. Przez te trzy niebieskie Mátrony, niech kto chce rozumie, ja inaczey nie trzymam, tylko trzy osobliwe wielkiego tego Pátryarchy Fránciszká S. cnoty, ubóstwo, czyśność, y pokorę świętą, z ktorych nayukochańszą sobie Ewángelyi perlę, fundament Zakonu swego Oblubienicę Mátkę y Panią swoię tak pozdrawia y wita. *Bene veniat Domina paupertas*. Panią swoię názywa ubóstwo Pátryarchá S. y słusznie, bo tá Páni wielkim y zamożnym uczyniłá go ná ziemi y ná niebie Pánem. Národzili się dwáy synowie Iozefowi Pátryárce, pierwszemu dáie imię Mánásses, to jest *oblivio*, zapomnienie y mowi: *Oblivisci me fecit Deus omnium laborum meorum & Domus Patris mei*. Drugiego syná názywa Ephráim, co się znaczy *ubertas*, obfitość, mowiąc: *Crescere me fecit Deus in terra paupertatis mea*, rozmnożył mię Pan Bog ná ziemi ubóstwá mego. Uważcie záwiłe *Arcanum*, że Iozef zapomniá! Colligácyi, Fámiliy, y oyczyny, Domu y substánciey swoiey, dla tego tak obfite wrekompenśę odebrał od Pána błogosłáwienśtwa, gdy całego Egiptkiego Krolestwá wziął do rąk gubernę. *Crescere me fecit Deus in terra paupertatis meae*, niemowi: *in terra opulenta & divite*, ále *paupertatis*, rzecz foremna záprawdę, któż kiedy z nieplodney, ubogiey ziemi bogátem został? kto ná ciernistych y nieupráwnych otłogách buyne zbiera crescencye? *numquid de spinis colligunt uvas aut de tribulis ficus?* prawdá jest, niepotrąti wto żadná industria, żadná práca áni dowcip ludzki, ále Bog látwo potrątić może, ktory dobrowolne dla miłości swoiey przyjęte ubóstwo, w bogáte rozmnaża crescencye y zamożnymi niebá y ziemię, ubogich czyni Pánámi, ktory *sublevat de pulvere egenum & de stercore elevat pauperem*, ut *sedet cum principibus & solum gloria teneat*, słuchaycie co

Lib: 8. in  
Genes: 45.

na pomienienie Pisma S. flowá, mowi *Rupertus Abbas*. Et nos eius exemplo (id est Christi) obliviscamur domum nostram, id est omnem cognationem carnis, iuxta quod unicuique, fideli anima dicit Spiritus S. in David: Audi filia & vide, & obliviscere populum tuum, & domum Patris tui, quo autem fructu id faciat ut secundum nomen Ephraim dicat crescere me fecit Deus in terra paupertatis mea, idem Dominus denuntiat, dum dicit: Omnis qui reliquerit domum vel fratres aut sorores &c, centuplum accipiet, & vitam aeternam possidebit: O bogatasz to Mátká, wielka Páni, dobrowolna Chrystusowego ubostwá cnotá, *Domina Paupertas*! Jużże się już więcej Przewielebna w Chrystusie wielkiego Patryárchy Fránciszká ubogiego niepytaý Fámilia, *Ecce nos reliquimus omnia & secuti sumus te, quid ergo erit nobis?* Izzesliwszajtwoia nád wszystkie światá tego fortuny kondycya, ubostwo twoie Zakonne, samego dostátkiem swoim we wszystkiey chwale iego przechodzi Salomoná. *Nec Salomon in omni gloria sua!* Kusznie, kusznie wlnszowác sobie mozesz *Crescere me fecit Deus in terra paupertatis mea*, rozmnozył cię Bog ná ziemi ubostwá twoiego, wylał ná cię obficie *divitias gloria Regni sui*, wielkimi ubogácił cię skárbámi, nieoszacowanemi uregálizował cię kleynoty, ták, że bogátszego (rzekę śmieie) Kościoł S. niemá nád cię skárbu. *centuplum accepisti* zá szesliwą teý Pániey twoiey to jest ubostwá Chrystusowi poprzyjęzonego dyrekcyą *Domina Paupertas*! Ale rzecze mi tu kto podobno, iákimże to sposobem bydz może, aby ubostwo było kiedy bogáte? *Domina paupertas*, gdy kto bogáty, to nie jest ubogi, toć przeciwnym sposobem gdy kto ubogi, nie jest bogáty. Pogodzę ia to wszystko w Bernardynie S. y będą tego dowodził, że Bernardyn Sw: y owszem cały Zakon Seráficzny Fránciszká S. tym samym że jest ubogim, jest bogátym; zgoła pokażę bogáte ubostwo. Ad. M. D. G.

Niech



**N**iech to głupi światá tego bogacze *qui confidunt in virtute sua & in multitudine divitiarum suarum gloriantur* zá iedno sobie *paradoxum* mają, co Izráelski purpurat powiedział *simul in unum dives & pauper*, ia zá prawdziwe *oraculum* rzeczą samą wypełnione, w światobliwym ubogiego Fránciszka Zakonie byđź sádzę, *simul in unum dives & pauper*. Widzę y iákom, záłożył dopiero w propozyciey moiey tego oczywistemi popierać będę argumentámi, iż Zakon ten S. rym samym że iest ubogim, iest bogátym, bogáte iego ubóstwo, widzę wszystkich ubogiego Oycá synów, *sicut egentes, multos autem locupletantes, tanquam nihil habentes & omnia possidentes*, iákoby potrzebujących á wrzeczy samey wielu zápomágających y ubogacących, iákoby nic niemających, á przecię wszystko w mocy swoiey trzymających. *Qui in mundo nihil habent* (mowi Nazianzenus) *& supra mundum existunt, qui propter Regnum inopiá laborant & propter inopiam regnant*. Szczęśliwe takowe ubóstwo, ktore wiecznymi dziełzawców swoich krolestwá niebieskiego czyni Pánámi, *Beati pauperes spiritu, quoniam ipsorum est Regnum calororum*. *Hec est illa celsitudo altissima paupertatis* (mowi do was Ociec wász Święty Przewielebni Synowie) *que vos charissimos fratres meos heredés & Reges Regni calororum instituit pauperes rebus fecit, virtutibus sublimavit*. Tá iest tá poniżonego ubóstwá wyniosłość, że was naymilszych Bránciszkow moich Dziedzicámi y Krolmi niebieskiego uczyniła Pánstwá, ubogich wdoezesne áppáryencye, wcnoty zápomogła, wysoko wyniosła: *Hic est Evágelici agri thesaurus absconditus pro quo emendo vendenda sunt ónia, & que vendi non possunt illius comparatione spernenda*, temi dostátkámi, z tego skárbu prágnął byđź ubogáconym y został Fránciszek S. *Exopto hoc thesauro ditari, o którym skárbie ná inszym mieyscu tak mowi tenże Ociec S. Thesaurus beatificæ paupertatis adeo excellens est & divinus, quod nos indigni*

Psal: 48.

*digni sumus in vasis nostris fictilibus illum possidere. Kto-  
rego gdy pokornie Brat Máffeus pytał quis nam is esset  
thesaurus in tanta rerum necessariorum inopia, odpowiedział:  
Magnum esse beneficium, quod illa omnia que deessent a Deo  
supplerentur. Wielkie to dobrodziejstwo Boskie, wiel-  
ki i karb że to wszystko czego nam niedostanie Bog sup-  
plementuie, gdy mamy Boga, mamy wszystko, to skaró  
moy, to bogactwá moje. Deus meus & omnia. Dáie ná to  
swoię ápprobátę, y cále się zgadza z Fránciszkiem ubo-  
gim słónce Doktorow Augustyn wielki gdy mowi: Et si  
omnia que sunt in mūdo habēā, te nō habēā pauper ero, si au-  
tē te solū nudum invenīā, & si cetera que sunt in mundo non  
habeam ditissimus ero. O záprawdę magna possessio pauper-  
tas (mowi złotousty Doktor sapienter ipsam querentibus!  
thesaurus qui nequit auferri! á iáko dokłáda Ambrož y  
S. vere dives est qui in conspectu Dei potest dives videri!  
A któż táki w oczách Boskich może się chępić y popi-  
sować prawdziwym bogaczem? oto ten, in cuius conspe-  
ctu terra exigua, mundus ipse angustus est, który tym  
wszystkim co jest ná świecie pogardza, y zá iednę cyfrę,  
gnoy, y smrod reputuie. Omnia arbitrat ut stercore ut  
Christum lucrificiat: Słuchaycie lubo pogáńskiego ále go-  
dneý uwagi Filozofa sentencieý Panem & aquam natura  
desiderat, nemo ad hac pauper est, intra que quisquis de-  
sideriū suū clausit, cum ipso Iove de felicitate contendet.  
To iedyne wielkiego Pátryarchy Fránciszka S. ná ziemi by-  
ło błogosławieństwo, tá naywiększa fortuná, chlebem y  
wodą się kontentować przy nymiliszey Oblubienicy Máłce  
y Páni swoieý ubóstwie świętym, ktore iáko ieszcze pá-  
negiryzuie, proszę posłuchaycie. Vide Domine Iesu quia  
paupertas pro tanto est Regina, pro quanto relietis Ange-  
licis sedibus descendisti ad terras ut illam posses charita-  
te perpetuā desponsare: Tę cnotę. Ociec S. przykładem Zbá-  
wiciela swego iuż práwie u wszystkiego świętá wzgárdzo-  
ną,*

Lib:2:Conf

Idē August:

Seneca.



na, tak tobie wieczną zasławić y zaślubić usiłował mi-  
 ścią, że dla niey nietylko Oycá y mátkę, ále też cokolwiek  
 mógł mieć ná świecie, wszystko to opuścił. *Hanc filio Dei*  
*vir sanctus familiariorē attendēs & iam quasi toto orbe de-*  
*pulsam, charitate sic studuit desponsare perpetuā, quod non*  
*solum pro ea Matrem, Patremq; dereliquerit, verum etiam*  
*qua habere potuit universa, dispersit:* iego to nieoszczędna  
 perlá droga była, iego skarb ná Ewángeliczney roli zná-  
 leżiony, iego nabytejsze krolestwo: A któż zaráż ná po-  
 czátku tego niewidzi, że Fiánciszka Sw: iest bogáte u-  
 boństwo, kto tego nieprzyzna, że tym samym Zakon ten, że  
 iest ubogim, iest y bogatym. Ná komprobátę tego y żebyśmy  
 to rzetelniey obaczyli, podźmy iuż do dzisiejszego Solen-  
 nizántá Bernárdyná S. Złotomowny Orátor powiáda *ani-*  
*ma pauperis voluntarij fulget ut aurum, splendet ut gem-*  
*ma, non habet thesaurum terram sed caelum.* Duszá sprá-  
 wiedliwego człowieka który dobrowolne uboństwo Chry-  
 stusowe poprzysięgł, świeci się iák złoto, lśni się iák perlá,  
 niema ziemie zá skarb, ále samo niebo: O iáko szerokie ná  
 pochwałę twoię wielki Pátronie otwiera mi się tu pole!  
 o iáko obszerna podáje mi się do mowienia máterya! iákie  
 skárby, iákie dóstatki, iákie kleynoty, iednego ubogiego  
 Chrystusowego Bernárdyná! ná ktore kiedy się rozumnym  
 zápatruję okiem, muszę szczerą rád nierad z Poetą wydąć  
 konfessátę. *Inopem me copia fecit.* Niewiem z kąd po pro-  
 stu twoie záczać wyliczác bogáctwá. Wyślawiał niegdý  
 obszernie Pliniusz Trajáná Cesarzá, dawał náležité Elogia  
 Constantynowi Názaryusz, chwalił dosyć godnie Theo-  
 dozyuszá Pácátus, Theodoryká Ennodyusz, Stylikoná,  
 Claudyánus, mnie tylko przwidzie záżyć takiey sztuki. Ka-  
 zano niegdý sławnemu Málárczowi Apellesowi wielkiego  
 ná mátey iedney máppie odrysowác olbrzymá, że tablicá  
 szupła była, á inne zastępowały osoby, rękę tylko wymá-  
 lował z inkrypcyą, *ex ungve Leonem*, z pázurow lwá ślá-

Chryst:

two poznać. Obiecałem y ja tobie seraphicznego Pátryarchy przewielebna w Chrystusie Família w wielkim Pátronie dzisiejszym Solennizáncie Bernárdynie świętym bogate wystawic ubóstwo, ále że y czasu szczupłość, y moia niepozwała nikczemność *inopem me copia fecit*, co tylko osobliwszego, celniejszego pokaże, wy *ex ungue* uznacie *leonem*, to jest z kilku kleynotow iego szacuncie, stymucie Zakonu swego dostátki. Ubogim był ále oraz bogatym Bernárdyn S. ubogi, wzgárdzony u światá, bogaty w oczách Boskich, zdeptał wszelkie obłudne dla Chrystusa ponęty, pogárdził świató wemi márnościami, rozdał co miał ubogim, á sam nági zá náгим poszedł Zbáwicielem, zá co *centuplum accepit*: nie tylko w niebie, ále y tu ieszcze ná ziemi: á coż to przecię zá *centuplum*? co to zá dostátki? odpowiada uczony Sylveira z informáciey wielkich Doktorow Hieronymá, Ambrożego, Thomaszá S. Orygenesa y Bedý wielebnego. *Recipiet centuplum, id est in hoc seculo accipiet gratiam, charitatem, sapientiam, ceterasq; virtutes ac dona Spiritus sancti, quae multo pretiosiora sunt omnibus divitijs, quas relinquere possumus.* Káždy dobrowolny dla Chrystusa ubogi, siokrotná ná tym świecie odbierze zapłatę; będzie miał łaskę Boską, będzie miał miłość, mądrość y insze cnoty, Dary Duchá S. ktore dáleko są kosztownieysze niżli wszystkie bogactwa światowe: Tákíe tedy skárby, tákíe opulencye, kleynoty, ubogi odebrał od Pána Bernárdyn S. *Centuplum accepit*, záczym iuż się teraz domyślam sekretu złotoustego Doktorá, ktory tam powiedział: *anima pauperis voluntarij, fulget ut aurum, splendet ut gemma, non habet thesaurum terrá, sed calum.* Duszá dobrowolnie ubokiego Chrystusowego Bernárdyna święta, świeci iáko złoto, złotá miłości Bożey, miłości Iezusowej próbá, ktorego to samo nayfiodzie Imię, ták w sercu y ustách iego pałało, że go bez osobliwego wzruszenia swego, y słuchájących wymowić nigdy nie-mógł



mogł, świeciła iako złoto, złotą miłości przeciwko Matce Iezusowey cerą, wktorey on wszystkie swoje kontentece, wszystkie zátopił pobożne ámory. Swieciła złota duszà iego y przeciwko bliznim miłością, osobliwie przeciwko ubogim, utrapionym y zdezolowanym chárłakom, *misericiordiá in pauperes fuit insigni*, ktorym nietylko iáźmużnami, ále y usługą własną w ośiátecznych z niebezpieczeństwem swego zdrowia usługował potrzebách *agrotantium cura dum atrox pestilentia grassaretur, incredibili charitate sese exercuit*. Swieciła potym Duszà iego Sw: *ut gemma*, iako jedná kosztowna perłá mądrością niebieską, którą ukońonowany Mędrzec Sálomon *prapofuit Regnis & sedibus, & divitiis nihil esse duxit in comparatione illius, nec comparavit illi lapidē pretiosum & dilexit illā & propofuit pro luce habere illā, quoniam inextinguibile est lumen eius*. Swieciła mowię *non in persuasibilibus humana sapientia verbis, sed in ostensione spiritus & virtutis*, wpo-kázowaniu żarliwości o honor Boski, o zbáwienie dusz ludzkich, osobliwie *cum ea tempora vitijis criminibusq, redundarēt & cruētis factionibus in Italia, divina humanaq, permixta essent*, Bernardinus *Urbes atq, oppida concursans in Nomine Jesu, quem semper in ore & in pectore habebat collapsam pietatem, moresq, verbo & exemplo magna ex parte restituit*. Swieciła ta perłá mądrości niebieskiej y świe-ci do tych czas w mądrych y pełnych Duchá Bożego skry-ptách iego, ktorey on mądrości, niezkąd inąd záciiągnął, tylko z samey niestworzoney mądrości, skárbnice Chrystu-sa ukrzewówanego, *In Nomine Iesu quem semper in ore & in pectore habebat. Non enim iudicavit z Doktorem Narodow, scire se aliquid, nisi Iesum Christum & hunc crucifixum*, to iego szkołá, to káhedrá, to Akadémia, iako ubo-stwa, tak y mądrości, enot wszystkich byłá. Alexánder wielki spytány czasu pewnego, komuby reż więcey był po-winien, czyli Philippowi Ovcu swemu? czyli Arystote-

leńowi Preceptorowi godnemu? odpowiedział *Se plus Aristoteli debere, quàm parenti, quoniam ab hoc solum esse, ab illo verò bene esse haberet.* Doktor Aniellki Thomaiz S. do Bonáventury S. Doktorá Seráphicznego przyszedłszy, niewidząc żadney w celi iego xięgi, zádumiawłszy się rzecze: *Cum te finè libris videam, unde tibi tanta sapientia quàm polles?* Na to Doktor S. upadłszy ná koláná przed Crucifixem y pálcem nań skinąwszy odpowie: *Hic est liber meus de huius latere omnem sapientiam haurio.* Toż mogł y Bernárdyn S. o swoiey mowić mądrości: *Hic est liber meus Iesus Christus & hic crucifixus, de huius latere bogáte mądrości niebieskiey wyczerpałem skárby.* Przy tey perle mądrości, świeciły y iasze nieprzeliczone cnot SS. wtey duszy kleynoty, osobliwie nieoszczędzónéy czystości Aniellkiey prezent, *Castitatem inter ceteras virtutes egregiá formá repugnante sanctissime custodivit,* adeo, *ut eo presente nemo unquam ne impudentissimus quidem verbum minus honestum proferre auderet.* Świeciła wtey duszy S. pokorá, cierpliwość, *humilitate, patientia* *Aljsg.* *Religiosi hominis virtutibus excelluit.* Osiárowáne sobie od Eugenii za Papieżá Seneńskie, Ferráńskie, y Vrbánickie Insuły pokornie składał, *quod ille munus invictá humilitate constantissime reiecit.* I teć to są bogactwa, te skárby, te kleynoty, te apparámentá ubogiego w oczách światrowych, bogátego w oczách Boskich Bernárdyna S. *ktory fulget ut aurum, splendet ut gemma:* Bernárdyn S. ubogi oraz y bogáty *simul in unum dives & pauper.* Powiádają że przysłał Alexándér Olimpiey Mátce swoiey zwierciádło takie, w którym narody koronowały Alexándrá, ile się tedy razy Mátka wnim przezyrzała, tyle razy syná w rożnych koronách obaczyła. Toż samo świat tu obaczyć może w błogosławionym Bernárdynie S. ktory według Hieronymá Swiáko pobożny Kapłan zwierciádłem był rożnych cnot *vita Sacerdotis speculum est,* iák wielu w życiu swoim cnot

wyraził



wyrażił, tak wielu Świętych pobożnością ná sobie odmalował, á czemu? bo S. Bernárdyn ( wracam się znowu ) *non habet thesaurum terram, sed calum*, á to iáko znowu? niema zá skarb ziemié, ále niebo : bo *non abijt post aurum, nec speravit in pecunia & thesauris*, wiedząc dobrze co to iest świat obłudny y te pozorne, ále zdrádlivé iego pstrocin y. *Omnis gloria eius quasi flos agri*, dziś cóś, iutro nic, dziś się cóś błyszczy, iutro w ciemnościách obrzydliwóści leży. Ziednáł sobie świątobliwóści exystymacyá Moyżesz, że krolewkiemi w domu Pháraóná pogárdził honorámi, że się niechciał znać zá syná corki Krolá tegoż Pháraóná, *negavit se esse filium filia Pharaonis* Nie ná mnieyszą zárobił sobie Bernárdyn S. sławę y pochwałę, gdy się tym doczesnym niedał uwieść znikomościom, gdy wízyłskie światá, ciáślá, y czártá pozory, mężnym podeptał sercem. A my co ná to zápátruiać się rzeczymy? áh iáka to nieszczesliwość y niebáczność náśzá! częstokroć się to przytráfia, że owó ládá fortuny faworek, ládá fontaź urody, ládá málpiśzczę umálowáne, upizmowáne, ubryzowáne, uperfumowáne, tak sobie wysoko szácuujemy, że się pod czás od niey y przy samey śmierci oderwáć niedamy! Ledwie cótám záczął Philemon ná Theatrum publicznym odpráwować komedý, áż tu deszcz luynáł, musiał niedokóńczywszy názáiutrz iá odłóżyć, więc dzień náznaczony przychodzi, niewidáć ná Theátrum Philemoná, lud się zszedłszy posłáli do niego áby kóńczył swá komedý, przychodzą do domu, áż Philemoná bez dúlże zástáią, powrociwszy Poślowie, tę záłosną pólpoślístwu ogłósiłi nowinę zázywšy Apuleiuszá słow owych: *Philemonem Poëtam qui expectaretur, quò in theatro fictum argumentum finiret, iam domi veram fabulam consumasse*: á cóż to próżné życie iest ludzkie? tylko iedná fabulá, á przecię tak wiele takowych znáyduie się Philemonow, którzy tak żyją, iákoby wnáylepszą záczynáli, tak żyją, iákoby nigdy umieráć niemieli!

Drexellius.

Pi ze *Paludanus*, że wielkiemu Alexandrowi darowany był, taki kámién, ktory ná szali położony bárdzo wiele wáżył skoro go prochem pewnym potrzęsniono, tak się lekkim sławał, iż żadney prawie w sobie wagi niemiał. Tak sobie, tak Páństwo moje známi świat ten postępuje, kładzie ná szalą *Bona fortuna*, zacne urodzenia, zamożne inty-rulácy, honory, obfite bogáctwa, dostátki, pieśczo-ty, ro-skosz, y álcece swoje, aż my się tego zaráz chwy-tamy, wielce słymujemy, mowiemy, *Beatus populus cui hac sunt* Przydzie kazus iáki, śmierć niebáczna y bezbráczna, przy-pádnie iáko złodziey, rzuci ná te ponęty, ná te kolory, ná te glanse garść prochu, aż owe tak drogie tak bogá-te ápparámentá, skárby, ukontentowánia, z kwar-tnik ieden nieśtoją, *transferunt ista omnia velut umbra*, y ztádc Brá-chmáni pewnych czásów mieli ten zwyczaj, że poblížszym samśiádom swoim zá drogi prezent posy-lali liście uschłe y zbutwiáte, z takąw áryngą. *Talis est vita hominum, qua- lis foliorum*. Piękny to y chwalebny przyzna- się proce-der, z tym w szyskim więk-szy wtey mierze godzien pochwa-ły Bernárdyn S. ktory niebieską óświecony mądrością wi- dząc iáko zdrádlive samoślawki światowe, nawniey-szym do ziemi nieprzyłgnął áffektem, *non habuit thesaurum ter-ram, sed celum*, mógł sobie mowić bezpiecznie z Páwłem Apostołem *nostra conversatio in celis est*. Żył ná ziemi nie iáko ziemski człowiek, ále iáko niebieski wciele ludzkim ná niebie Anioł. Radbym się tu dowiedział, dla iákicyby przyczyny Zbáwiciel náš ubogich nazywał błogóśławiony-mi, *Beati pauperes spiritu &c.* podobno odpowiecie dla tego, iż po dokończeniu życia tego śmiertelnego, ná wieki wniebie błogóśławionymi będą, bo im spráwiedliwy, y w o-bietnicách swoich wierny Pan, stokrotną zá to w szysko co- kolwiek tu dla miłóści iego opuścili, w błogóśławieństwie onym wiecznym obiecał nadgrode, *vos qui reliquistis omnia &c. centuplum accipietis &c.* dobre y pobożne to zdánie, ále tu



ále tu ztym wſzyſtkim co inſzego uważać potrzebá, że Zbá-  
 wiciel ubogich y tu ná tym ſwiecie błogoſławionymi názy-  
 wa. Notujcie tylko te ſłowá ktore zá pierwszemi idą: *Beati*  
*pauperes, quoniã ipſorũ eſt regnũ calorũ.* Niemowi *ipſorũ de*  
*futuro erit*, ále *de preſenti*, eſt, iákoby chciał ſam Pan  
 Chryſtus to pokazać, że nie tylko tam w niebie będą bło-  
 goſławionymi, y niebo mieć będą, ále y tu ná ziemi żyjąc  
 ſą błogoſławionymi, niebo mają, bo nie po ludzku ále po  
 Aniełku życie ſwe prowadzą: á záczyń iuż nie ludźmi ſą,  
 ále Aniołami Chryſtuſowymi ubodzy. *Audaçter dixerim.*  
 (mowi tenże w ciele ludzkim Anioł Bernárdyn S.) *hanc*  
*paupertatem aliquid ſimile habere cum caeleſtibus rationa-*  
*bilibus creaturis eo quod beati pradicantur in terris &c. quin*  
*imo, illi qui terrena neq; concupiſcere, neq; poſſidere norũt*  
*Angeli ſunt terreſtres:* Szczęśliwy tedy y błogoſławiony ie-  
 ſteś zá właſnym zdaniem twoim ubogi bogaczu Bernár-  
 dynie ſwięty, ktoryś dla ulubionej uboſtwa ſwiętego cno-  
 ty, nietylko *centuplum*, tak wielą ſkárbow y kleynotow,  
 cnot ſwiętych ſásk y fawarow Boſkich przyozdobiony  
 odebrał, ále teſz y niebieſkim ieſzcze w ciele ludzkim ſtałeś  
 ſię Aniołem. Czytam o Phocyonie mądrym w prawdzie,  
 ále oraz y ubogim Filozofie, że go raz Alexander wielki  
 ſtem czerwonych złotych uregalizował: chcąc ſię dowie-  
 dzieć Filozof cohy zá *motivum* do tego *honorarium* Kro-  
 lá przyprowadziło? uſłyszal: *Quoniam te ſolum ex omni-*  
*bus Athenienſibus bonum honeſtumq; virum Rex iudicat:*  
 o czym dowiedziáwſzy ſię Phocyon, konferowane ſobie  
 czerwone złote odeſtał Krolowi mowiąc: *ſinat igitur me*  
*talem eſſe*, nieporównána z pogánkim Filozofem wielkie-  
 go Filozofa Chreſciánkiego y Doktorá Bernárdyná Sw:  
 mądrość, z dobrowolnym ziączona uboſtwem, uſciała le-  
 piey ofiarowanym ſwiátá tego pogárdzić złotem, bo przy  
 drogim uboſtwie ſwoim, złoto miłoſci Boſkiej daleko ſo-  
 bie więcey poważał, mowiąc: *ſinat me pecunia eſſe talem,*  
 ey co

ey co mi po dostatkach, co mi po bogactwach tych znikomych, kiedy mieć mogę nieskazytelne y wieczne skárby, *finat me pecunia esse talem.* Iużże teraz iuż macie sobie Przewielebni Oycowie Fránciszka świętego czego winzować, kiedy *gloria & divitia in domo vestra*, pełno chwały y ślawy drogich kleynotow w Bernárdynie świętym, pełno skárbow y bogactw w domu wászym, to iest w Zakonie wászym przeświétnym, *gloria & divitia in domo vestra*, tak was dobrowolne zbogáciło ubóstwo, że wszystko świat z was samych dopiero bogáтым został, mądrość wászá, náuka wászá, prace około zbáwienia ludzkiego wásze, żarliwość honoru Boskiego, te są świetne Kościoła Chrystusowego kleynoty, ktoremi świat wszystko bogáciacie. Gdy tam *Marcus Porcellianus* w Greciey będąc, rożnych Filozofow obrazy prezentowane sobie widział, rzekł: *Monstratis doctos, monstrate & pios dignosq; Deorum confessu & Graciam coronabo.* Ieżli komu, tedy tobie przeświétny Fránciszka S. Zakonie przyznać się to może, że *monstratis doctos, monstratis & pios, dignosq; Deorum concessu*, kiedy ieszcze za Iuliuszá wtorego Papieżá w roku 1509. iuż Prowincye 45. á konwentow 1250. á Bráci 30500. świat nie wstydzil się liczyć, poznieyszego czasu náliczono puł trzeciá tyśiácá, samych Konwentow, sześćdziesiát tyśięcy y sześć kilká set Bráci, pełno Zakonu wászego w Tureckich páństwach, pełno w Dámászku, Konstántynopolu, Alexándrie, Syriey, Káirze, Ieruzalem, *ubi q; monstratis doctos, monstratis & pios.* z Zakonu tego miał Kościół Boży 4. godnych Papieżow, 40. Kárdynałow, 5. Pátryarchow, 74. Arcybiskupow, 326. Biskupow, 426. Męczennikow, 23. Świętych Kánonizowáných. 487. ktorzy *in opinione sanctitatis* umarli, *monstratis doctos, monstratis & pios, dignosq; Deorum concessu.* Przychodzi niegdy Kápiłtran S. do Krolá Kázimierzá Polskiego, y taką do niego záczyła perorę. *Salve Rex inclite, tibi tuog; Regno ad laudem Dei & Eccle-*

Biscola.

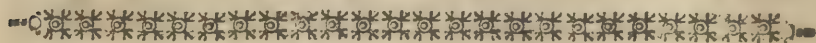
siare-

siare  
nisi  
nec vi  
pauper  
mole  
exorat  
impign  
bos a  
res. C  
nárdy  
iz ty  
gáým  
wil B  
aby tem  
zawieć  
dzwign  
tak do  
prošli  
destrux  
go O  
odesła  
wszystk  
tąd ná  
nim y  
Rzymia  
Grzego  
Bogiem  
ścia. D  
tam na  
tego p  
quem  
video,  
tak iest



*sia reformationem novos sisto milites, nullius alterius prede  
nisi salutis tue & tuorum cupidos. Bonorum temporalium,  
nec villarum ac pradiorum minimo desiderio ardentes sed  
paupertatis cultores, solo victu & amictu contentos, Habe  
mole negotiorum Regni oppressus continuos apud Deum,  
exoratores, etsi ad opus aliquod eos invitaveris, strenuos &  
impigros agnosces operarios, manuq; promptos servitores,  
bos accipe fove, tue tuerumq; subditerum salutis promo-  
res.* Owoż też iuż y iá pokazawszy Franciszká S. w Ber-  
nárdynie S. bogáté uboštvo, pogodźiwšy to y wywiedšy  
iż tym samym Bernárdyn świąty że iest ubogim, iest bo-  
gátym, taką też wnet do niego zaczę solutę. Wyprá-  
wił Bened ktus Papież Świątego Grzegorzá do Anglii,  
áby temu Krolestwu náuká y Ewángeliá Chrystusa Pána  
záświecił, áby to Krolestwo z błędów pogánškich wy-  
dźwignáł, bárdzo ná to Rzymianie poczęni sarkáć, że im  
ták dobrego y świątego Męžá zábrał, y z žalem wielkim  
prošili do Benedykta mowiać: *Petrum offendisti, Romam  
destruxisti, quia Gregorium dimisisti.* Cožes to náylepsze-  
go Oycze uczynił, žeś taki go człowieká precz od nas  
odesłał, obraźiłeś Piotrá, obrociłeś wniwecz Rzym, y nas  
wszystkich, kiedyś nam Męžá tego świątego odiáł, y do  
tąd ná niego Rzymianie nálegáli, áž musiał wypráwić zá  
nim y nápišać, áby náзад do Rzymu powrocił. Zkądže to  
Rzymianom? niezkąd ináđ tylko že mieli tę náđzieię iż  
Grzegorz S. pobožnošciá swojá bronil ich przed Pánem  
Bogiem, á tak pozbywšy go, obawiali się iákiego nieszcze-  
šcia. Dobrze powiedział Chryzostom S. *Civitas qua San-  
ctum non habet, & quem habet perdit, devastatur,* zgodnie  
tego popiera y Philo žedowin w ten sposob: *Quando ali-  
quem bonum virum habitantem in aliqua domo aut urbe  
video, & domum & urbem illam beatam predico, á ieželisz  
ták iest, toć iuż wszyscy z pokorná udáymy się do Bernár-*

dyna S. Suppliką. Widzisz S. Kapłanie korogę naszą Pol-  
ską zewsząd nieprzyjacielem otoczoną, widzisz że cokol-  
wiek bydź może nieszczęścia, wszystkie się te na nie ra-  
zem zwaliły, *non est qui consoletur eam*, widzisz że niema  
znikąd pomocy, prosimy cię tedy gorąco, ty jeden przyna-  
mniey stań za dzieśnięć tysięcy, tu u nas *pro decem millibus*  
*cōputaris, melius est igitur ut sis nobis in urbe praesidio*. Przy-  
bądź, zmiłuy się nad nami na sukurs, nieday ubogich ludzi  
do ostątków z fortunek ich obdzierać, zstaw się za nas przed  
Majestatem Boskim, a co większa, widzisz nas bardzo u-  
bogich w cnoty święte y doskonałości Chrześcijańskie, u-  
życzcie nam z skarbcu twego pobożności kleynotów, aby-  
śmy tu na ziemi za instancją twoją w duchowne dostątki  
bydź bogatymi mogli, a potym w chwale wiekuiſtey  
przez niekończone czasy wszelkiey obfitości zażywali. A



## K A Z A N I E

A circum-  
stantia in  
terregni in  
Polonia.

Ná Uroczystość Wniebowstąpienia  
Chrystusa Páná nášzego.

*Assumptus est in celum.*

**N**ie tylko to Monarchie, Krolestwa po zmarłych, al-  
bo po rezygnaciey koron Panow swych ośierociáte-  
mi zostają, ale też iako widzę y dziś w Senacie A-  
postolskim ziawiło się pewne Interregnum. Zle bywa bez  
Páná w Rzeczypospolitey, w obozie bez Hermana, w rzo-  
dzie bez Pasterza, żalostnemu Senatowi Apostolskiemu bez  
Chrystusa, ktorego nad wszystko przekładają. Y  
owsem więcej oni stymują ośierocenie swoje bez Zná-  
wicie-



wiciela, nizeli Páństwo iáké, Krolestwo bez Monárchy  
 najásnieyszego, owdowiáše *magna tristitia causa separa-*  
*ri à dilecto*, Cassiodorus powiedział. Pewny dworzánin  
 Commodá Césarz Rzymskiego, bárdzo przychylny y ko-  
 chájący, gwałtownie raz w morskiey náwalności zostá-  
 iąc, to tylko powiedział, *Fortunam amisi! Fortunam amisi!*  
 większą dáleko fortunę strócili Uczniowie Páńcy, wię-  
 kszą ci szkódę z odeyscia Iezusowego do nieba ponieśli, á  
 nizeli kto inzy gdy záluie utraconego swego przyjacie-  
 lá, *Heu mihi quod nullis amor est medicabilis berbis!* Ow  
 rozbrát Ionaty z Dawidem, zgubá ukochanego Beniami-  
 ná syná Iákowego, nie zálem ále póciechą názwác się  
 mógł, ále Wniebowstapienie Páńskie, nieutuloną Apосто-  
 łow y nas samych nábawišo troską, o ktorey rozkwilony  
 tak mowi Augustyn wielki. *Recessisti consolator meus nec*  
*valedixisti!* odstąpiłás nas póciecho nášza, á niepożegna-  
 łés, zádateš ráńę sercu, á nie uleczyłés! Zgubił tam ktoś  
 z Pánów Insulańskich z pierścienia swego drogi kámién,  
 y smutno zánocił. *Tecum periére gaudia nostra!* z pierście-  
 niá okregu swiátá ustępuie dziś *pretiosa Margarita* iedy-  
 ny Syn Boży, flusznie, flusznie wykrzyknąć możemy, *Te-*  
*cum periére gaudia nostra*, z tobą zginęły wszelkie speran-  
 dze y póciechy nášze, wszelka kontentecá y upodobanie  
 nášze. *Dic mihi o gloria mea ubi est amor tuus? ubi vi-*  
*scera illa charitatis flagrantia? Hecine cura gregis? filios*  
*tuos miseros & erummosos in hac valle lachrymarum relin-*  
*quis & solus ad Regni solatia vadis?* A kędysz teraz chwa-  
 ło moią, obraca się oná miłość twoią? kędy owe serde-  
 cznych áffektow płomienie. *Quoq. magis tegitur, tectus*  
*magis astat ignis.* A godził się to Pasterzu trzodę swą  
 samopás zostáwiác? synow twoich utrapionych ná wygná-  
 niu porzucác? samemu záś do Krolestwa niebieskiego spie-  
 szyc? ále zátrzymaymy tę meláncolią, niemánizuymy by-  
 naymniey, á dowiemy się ná tym Kazaniu iáko to *Inter-*

Ovidius.

1. Reg: 20.

Genesi 42.

Augustinus.

Ovidius.

*regnum* y Pánu Chryśtusowi, y Rzeczypospolitey światá tego iest pożyteczne. *Ad M. D. G.*

Syetoniu s.

**K** Azde *Interregnum* nic pocieszneho nie przynosi, tak samym Pánom Potentatom, iáko y Rzeczypospolitey, Monárchiey, Krolestwu: bo iezeli Pan samárł, to *in pulvere non Rex*, z Thronu do Thrunny niepowetowana szkoda, może sobie ná ten czas każdy przypisać co niekiedyś August Cesarz iuż iuż umierájący powiedział. *Heri omnia fui, bodie nihil.* Iezeli zaś ábdykował, rezygnował, porzucił koronę, frásunku strzałę do fercá swego zwiódł, bo miawszy honor, potym go niemieć, to ciężka, bywszy Pánem, potym prywatem, bolesna; *Tolerabilis felix non fuisse, quam felicitatem amisisse* tak polityk powiedział. Ná Rzeczą zaś pospolitą *Interregnum* taką plagę zárzuca kiedy ją zostawie iáko ciało bez dusze, duchem bowiem iest każdy Monárchá Krolestwá swiego. 4. *Reg. C. 9.* Pokazano tam Páná ná Elekciey Izráelskiey temi słowy *Regnavit Iechu*, obrány Krolem Iechu, *Angelomus* czyta, *anima Regni Iechu*, ná Páństwie duszą Krol znaczy się, która siłę, pokarm, ciepło członkom wszystkim politycznym rozdawa, skoro ten duch ustąpi, ciało Rzeczypospolitey trupem, á oraz postronnym Páństwom łupem stánie się, każdy go chce urwać. Po śmierci Filippá Xiążęcia Mántuey, Senatorowie y pospoliwo zrzuciło iarżmo zaráz posłuszeństwá, ná co patrząc Pánowie pograniczni, á każdy chcąc zostać przy páństwie rozerwali ie między siebie pod czas *Interregnum*. Nieszczęśliwe y owo było rozerwanie Páństwá Polskiego (iáko piíze Kromer) po ześciu Popielá, żony, dzieci iego, *numerosus populus* zieżdza się do Kruświce ná Elekcyą nowego Xiążęcia y Páná, gdzie w kollizyách y dyffidencyách wszyscy práwie Polacy zostáiąc, á co więkza *regnandi cupido*, wielkie zá soba pociągáła fakcye, nie niespráwiwszy wzyśce się rozieżdżają, á w tym gdy ieden drugiemu prymu niechce

Picolomaeus l. 46

Cromer.

ustą-



ustąpić, *Complures se scelere contaminaverunt Imperij cupiditate*, nie było posłuszeństwa y prawá, w wielkiey wszy-  
 stkich swywoli, morderstwa, rozboie, niaźdy, zdzierstwa  
 y oppressye, wszelka ná złe licencya po tym nastąpiła, nie  
 opuścili ani pograniczni sąsiedzi podanej okáziey, lubo  
 to chcąc rozszerzyć swe gránice, lubo zdobyć co korzyści  
*in turbido* dobrze *piscabantur*, szkáradnie Polskę wszystkie  
 splondrowano, zgólá *multi imperantes perdidere Cariam*,  
 á ia powiadam *perdidere Poloniam*. Podżmysz daley, ob-  
 umiera Krol Miećisław syná pozostałego Kázimierzá, pod  
 ktorego czółem zaczęcia trzęsienie ziemié w Polsce przy-  
 padło. Ciężki to y nieszczęśliwy ná Sármańską kráinę pu-  
 ziemną prognostyk! ten tedy Kázimierz, lubo to Roku 20.  
 (iáko Długosz pisze) dopędzał, lub iáko jeden Francuz  
 notuje, dzieciną był ieszcze, niezdal się byđz sposobnym do  
 Krolewskiej korony, y dlatego zá zdaniem wszytkiego  
 kongressu ktory był do Gniezná ná też samo konwoko-  
 wány, nowego Krolá koronacyą odłożyli, á tym czasem  
 Gubernę całego Krolestwa, rzády koronne przy Mátcie Ká-  
 zimierza Krolowey Ryxie zostawáły. O moy Boże! iákie  
 tám záraz zá tey Ryxy nastąpiły *Rixae*, Iurysdykcyey wie-  
 lowładncy tá niewiásta ná złe záżywszy, chytra, y łakoma,  
 niežnośnemi ággráwowáć lud pospolity kontrybucyámi,  
 rozmaitemi podatkami zá męzá postanowionemi co dzień  
 bardziey á bardziey poddaństwo cisnęła, nowe sposoby  
 do zbierania pieniędzy wymyśláła, Polakow áffrontowála,  
 postponowála, z niemcámi swemi wszystkie konszáchty y  
 potáiemne fabryki robiła, iáko mogła promowowála, ho-  
 norámi zdobíła, do obrad sekretnych ná zgubę Krolestwa  
 przypuszczála, prawá Oyczyśle łonála, á zá tym nastąpiły  
 bunt, rokosze, máchinacye, ná zdrowie Krolowey zasadz-  
 ki, przyszło wolnemu Narodowi do exwinkulácie, Kro-  
 lowa Ryxá nárobiwszy w Polsce *Rixas*, zdarzył skarb kro-  
 lewski, zabrawszy Insignia korony, do Saxoniey iáko

Wapowski

Gromet.

S. Victor M.

niemką uciekła, y tak wszystko przepadło. Nuż y owo  
 iak było ciężkie y szkodliwe Państwu temu Polskiemu *In-*  
*terregnum*, po rozgłoszeniu śmierci Ludwiká Krolá, zaraz  
 Węgrowie wszystkie Starostwa od niego po wielkiey czę-  
 ści na Ruśi otrzymane, to jest Krzemieniec na Wołyniu  
 Olezko, Horodło, Ratyn, y inne Zamki z powiatami  
 swemi, Lubartowi Xiążęciu Łuckiemu, wzięwszy od nie-  
 go znaczną sumę złota y srebrá poddali. To takowe  
 Państwo, y Krolestwo *Interregna* szkodliwe. Szczęśliwsze *In-*  
*terregnum* za Chrystusa Páná, odchodzi ten Monarchá  
 z Państwa tego świata, jednakże posłáremu nie tylko przy  
 nim zostaie, ale też z niego na zacnieysze Krolestwo wstę-  
 buie. *Apocalipsis 4to.* Jan S. o tym nas umie informować,  
 który widział Syná Bożego na Maieście, przed którym  
 24. Krolow na kolana pádalo, rzucając mu pod nogi świę-  
 tne swoje korony. *Procidebant 24. seniores mittentes co-*  
*ronas suas ante Tronum.* Korony własne wiernie zaflu-  
 żone rzucają ci Panowie *Seniores* dając znać, że ten tylko  
*magnificatus est super omnes Reges*, który własną krwią  
 oswobodził ziemską Rzeczpospolitą, *Cum venisset qui co-*  
*ronam immortalitatis solum dignus sumeret, omnes habentes*  
*coronas proiecerunt sub pedibus eius propter eminentem*  
*victoriam Christi Domini omnes victorias suas posue-*  
*runt sub pedibus eius.* Iásnieli wszyscy zasługami, y prero-  
 gatywami swemi w niebieskiej krainie, aż ledwie co przy-  
 szedł ten który sam tylko godzien korony nieśmiertelney,  
 owi zaraz korony swe składają, pod nogi iego ákklamując  
 rzucają: *Tu solus Dominus, tu solus altissimus Iesu Christe.*  
 Piękna to obserwa, ale tylko na niebie, na ziemi zaś nie-  
 szczęśliwa *aqualitas*, gminu pospolity, sprzeciwić się gotow  
 publicznemu stanowi, tak chce iásnieć y sadzić się panek,  
 iako y Pan zamożny, tak *civis sub curia*, iako *civis Patrie*  
*in curia*, według Izaiaszá Proroká. *Ignobilis contra nobi-*  
*lem*, w niebie zaś inszy proceder, bo tam korony wszystkie  
 gąsną



gasną, wszystkie subsellia za nic przy koronie Boskiej. Do koron Krolewskich, Imperyów Cesarских, co żywo na wyścigi. *Si violandum est ius, regnandi gratia violandum est.* Dżisieyszy nasz Monarcha Chrystus Iezus, nie fortelem iakim y sztuką obłudną, albo też przez sfakcyowane potencye dostał tey korony, ale własną pracą wstąpił do chwały niebieskiej, Bernard Sw. zeznawa, *Non funibus sublevatus, non subito raptus, non furtim intrusus, sed videntibus illis, & licet Angelico obsequio comitatus, non tamen auxilio.* Nie rozumieycie tego o nowym Panie dżisieyszym, aby miał na Krolestwo niebieskie zrzucić złote łańcuchy, albo srebrne sznury zakładać na koronę, żeby się iey podarunkami, korupcyami dokupował, *non subito raptus*, nie zdradą, nie *per saltum* Maiestat osiada, *non furtim intrusus*, nie ukradką y fortelem iakoby iaki *intrusus* wtrącił się, *sed videntibus illis* patrzał na to wszystek S. Senat, iako wiernie y z wielką zasługą obeymował tę Monarchią wysoką, y chociaż mu Aniołowie służyli z powinności, niepomagali iednak do tey inaugurácie, boby to było przeciwno słuźności. Chciał tam orlik strzyżyką Krolew uczynić na Elekcii od ptástwa złożoney, gdzie ślęło *Laudum*, aby ten Pánem został, któryby wyżej podleciał, więc wszystko ptástwo buia po powietrzu, a orzeł strzyżyką wziął pod swe skrzydła, y wyniosłszy go pod obłoki, strzyżyk niesfacygowany wykoczy, y naywyżej podleci mówiąc: *Ego altius*: aleć mu powiedziano żeć tą sztuką nieużydź, bo cudzą mocą y zasługą chcesz się do korony ubiegać, na cudzey łasce wysoko latać, pewnie cię to niedożydź. Tak są tak nietrwale pánowania na które to nie własna cnota, nie meritá y rześiste prace, ale respektá, korupcye, potencya, liczne wosk huwce y armaty wszadzają! Dobrze napisał Leo S. *Difficile bono peraguntur exitu, quae malo inchoata principio.* Chrystus Pan bez cudzey promocyi, bez Patroná, ale swoją własną wstęp-

Cicero cons.  
Sil: Ital.

Apologus:

wstępował mocą, *Exaltare in virtute tua*. Duch Święty w Kancellarierzy Proroką zapisuje Páńskiego. O iáko dobrze exáminuiał ten ingres Páński, ná Krolesiwo niebieskie Ascessorowie, sędziowie niebiescy! kiedy ná nich wołáią Aniołowie, *Attollite portas Principes vestras, & elevamini porta aeternales*, spuszczaýcie zwody, odmykaycie bramy, podnieście ná długowiecznych zawieszzone hakách wrotá, wárá, wárá, forum Pánu czynicie, wszyscy kołacá Marszałkowie niebiescy, oto idzie Krol chwały. Zádziwiá się nieśmiertelni Duchowie takowym gázetom, takowemu hástłu, ruszáją się y ozwá. *Quis est iste Rex gloria?* coż zá Krol chwały, czyli sławy? *Quis est iste, qui venit de Edon tinctis vestibus de Bosra?* ktożby to był taki, co przychodzi do nas w ukrwáwionych szátách? co tu má zá spráwę człowiek między námi Aniołámi, ziemiá w niebie? ciáto między Duchámi? dziwno im iákoby to náturá ludzka przyszła do takiej godności że się łączy z niebem, widzá iż tá jest náturá, ktorey w pierwszym powiedziano człowieku, *pulvis es & in pulverem reverteris*, á tu iá ádoruiá, wspániáte áplauzy, homágia, powinshawá czynią. Wielki ów y odważny ná wszystkie imprezy Wodz y Hetman Rzymiski Pompeiusz, odniośszy znaczną nád ziemiá żydowská wiktoryá, przy łupách y zdobyczách innych, przywioś téż do Oyczyny z támtych kráiów Bálsamowé drzewko, nigdy przedtym w Rzymie niewidziáne, bo iáko pisze Pliniusz, *Balsamum uni terra Iudea concessum, fastidit alibi nasci*. Bálsam samá tylko ziemiá żydowska rodzi, inná ziemiá gárdzi, y przybrawszy to drzewko bogato, kazał ie nieść pomieniony Hetman przed tryumfalnym wozem, ná którym on sam wiezdzáł do Rzymu, nowa to rzecz się zdáta, y nigdy niewidána u Rzymian, ták tedy rzekli: *Nondum etiam de signis triumphavimus, iustestis etiam te pryznam się drzewu takiego nie czynili honoru*. Podobnym sposobem przydżisieyszy in-

Florus.

Plinius,

augu-

augu-  
zemy  
no pro  
szło e  
dum e  
iesze  
ziew.  
go się  
ktos  
Pan i  
krzyż  
gloria  
peus i  
wprzo  
kiby o  
ny był  
dokład  
dzie tr  
potrzeb  
zarobi  
átteń  
tá Str  
wel S.  
qui leg  
tylko t  
vendun  
Hic fra  
res defi  
dicillos  
Nakłó  
le swoi  
rzekł:  
czego p  
potestas



auguraciey Monarchy nášzego, o Aniołách świętych możemy rozumieć, gdy im Chrystusa Pána z tryumfem kazano prowadzić, gdy w nim naturę ludzką z wielkimi przyszło excypować weneracyami, mogli sobie mowić: *Nondum etiam de corporibus triumphavimus*, ieszcześmy też ieszcze dotąd ciałom takiey nie czynili rewerenciey, korieziey. &c. *Nondum de corporibus triumphavimus*. Dlacze-go się ná rzeczy trzymamy. *Quis est iste Rex gloria?* á ktesz to iest co mu mamy otwierác, *Dominus virtutum*, Pan idzie z tryumfem cnot pešny, Pan ktorý otrzymał ná krzyzu koronę, dopiero go zá Krolá uznáią, *non ante Rex gloria á celestibus est salutatus, quam Rex Iudeorū prescriptus in Cruce*. Nie wprzod mu bramy otwieráią, nie-wprzod go niebieskie Xiążętá zá Pána chwały witáią, pó-kiy o zasługách iego, y iáko ná krzyż fromotny ošadzo-ny był ten Krol żydowski relaciey niemieli, *Tertullianus* dokłada. Rzymiánie gdzie indziey woiováli, gdzie in-dziey tryumfy odprawováli, tak y nam tak Páństwo moje potreba, ná šwieće w kroleštwie woiojącym zá żywotá zárabiać sobie ná kroleštwie tryumfujące niebieskie, y ztąd áttešácýá zasług nášzych brać mamy, ktoraby nas záleci-ła Stražnikom bram do żywotá wiecznego, nie ía ále Pá-weš S. o tym przezemnie znáć dáie. *Non coronabitur, nisi qui legitime certaverit*, nie przyidzie nikt do korony, tylko ten kto dobrze pracuie, bo *Dij laboribus omnia vendunt*, co trutynuiác Chrzyšlog Sw: tak nas exhortuie. *Hic fratres parantur officia, hic decernuntur loca, hic bono-* Serm: 144.  
*res designantur, hic qui non acceperit de fide Exangelij co-*  
*dicillos, ibi aternarum dignitatum non habebit infulas.*  
Nák šošímy uchá ná šlová Pána nášzego, ten milezał o chwa-  
le svojey zá żywotá, dopiero po męce y šmierći čiěškiey  
rzekł: *Data est mihi omnis potestas in calo & in terra*,  
czego pošwiadcza Drogo: *Data est tibi Domine Iesu omnis* Serm: de  
*potestas in calo & in terra, quia factus es obediens Patri* Pass: Dñi.

*usq; ad mortem, ecce elevata est magnificentia tua usq; ad calos, & omnia subiecta sunt pedibus tuis.* Owoż już mamy według propozyciei iák jest pożyteczne samemu Chryśtuśowi, zaś Rzeczpospolita narodu ludzkiego pod czas tego *Interregnum* ten ma áwántás, tę pociechę odbiera z odesćcia do niebá Krolá swego Chryśtuśa Páná, kiedy ná iego mieyscu po ábdykácii ma sobie oddaną Pánnę nayświetszą Máryą zá Krolową, zápatruie się Pánná przey nayświetszą na tę chwalebnią y dobrowolną Syná swiego rezygnácii, áż uslyszy áby oczy swe Máćierzynskie obroćić ná swiat. *Averte oculos tuos à me quia ipsi me avolare fecerunt.* Święty Grzegorz Nissenki czyta, *Averte oculos à me ad meos*, doglądáy Pánno święta Krolestwa tego ziemskiego, w teyże materiei mówi dalej do niey, *Vides universam Christiani populi spem & ex te pendentem, fac ergo potentia tuá ut prospere illi cedat*, niech się im dobrze we wszystkim pod czas tego *Interregnum* powodzi, á ná godniejszy y nieśmiertelne Krolestwo niebieskie niech swe oczy y sercá obracáią, kędy im zgotowano mieysce, *Ecce iam porta patet quam clauserat Adam.* A Páwet święty o wzgárdzoney naturze naszey powiedział, którą y czárt lekce sobie wáżył, iákó ma osiadać krolestwo niebieskie z Chryśtuśem. *Convivificavit nos & corresuscitavit, ac confedere fecit in celestibus.* O iáká to dobroć twojá miłościwy Boże nasz! kiedy uczestnikiem czynisz chwały swey nędznego człowieka! chwałá swiátowa, do nędze y wzgárdy towarzyszą szuka, do godności nie cierpi, *non bene cum socijs regna venusq; manent*, Bog zaś krolestwá swego nieżałue, *Qui de calo descendit, non invidet nobis sed clamat, membra mea estote si ascendere vultis.* Uwážćiesz Pánstwo moje co Pan mowi: *Membra mea estote*, iá głowá, wy członkami prawdziwemi bądźćie, ále áh nieśietysz, nie członki Chryśtuśowe iestefiny, ále okropiáte iákies koczuby, instrumentá piekła ognistego godne! *Pi-*

[Ad Ephes.]

Italius.

S. August.  
l. 5. 4

ize



Iż Pierius iż tam czatu pewnego Krol Portugalski Emma-  
 nuel chciał posłać w upominku Oycu Świętemu, Páste-  
 rzowi Kościoła Bożego do Rzymu słońia dziwnie do-  
 wćipnego, názwany Hanno, więcze ten co go opatrował  
 dla ścisley konfidenciey, którą miał z iedną podeyrzaną  
 osobą, w tę drogę poyść niechciał, zganił sioniowi y dro-  
 gę, y miasto Rzymkie, udając że go chcą wysłać gdzieś  
 tam w dzikie kraie między lud grubiański, gdzie nie miał  
 mieć żadnego od nich poszanowania, ale go tylko miano  
 od miasta do miasta iak niedźwiedzia wodzić, bestya gdy  
 czas przyszedł wsiadać w okręt, czyli w båtę, niechce się  
 ruszyć, z nieyscá żadną miarą poiaćhać, ani wstąpić do  
 statku, proszą, namawiają, głaścą, kłiem bią, popychają,  
 bestya tylko ryczy; posrzegą chytróść y frantostwo owe-  
 go dozorce, powiedzą mu imieniem krolewskim że to  
 twoia sprawká, twey to wymysł, tyś to do tego sioniá przy-  
 wiodł że do Rzymu niechce płynąć, á záczyń ieżeli za trzy  
 dni nie wnidzie w okręt sion, gárdłem tego przypłaciśz,  
 widzi że to nieżart, urwać głowę grożą, bieży czym prę-  
 dzey do sioniá, y powiada że mu Rzym znapráwy niekto-  
 rych zganił, co mu szczęścia tego zazdrościli, y Krolowi  
 áffront przez to uczynić chcieli, ale inaczey się rzecz ma,  
 bo Rzym, iest to miasto nayprzednieysze, głowa całego  
 świata, delicye ziemskie, piękny bárdzo, ludzki y wspá-  
 niáły, iest się czemu przypátrzyć, dáleko lepszy niżli Por-  
 tugallia, uslyszy takowe znowu zálecenie Rzymu sion,  
 dopiero się dał námowić, y gdy czas naznaczony podro-  
 ży przyszedł, wsiad ochotnie w okręt y popłynął do Rzy-  
 mu. Wstydzić by nam się tu wstydzić naymilsí moi, lubo  
 dowćipney ale przecię microzumney rey bestiey potrzebá!  
 wiemy, co dzień flyszemy, iako nam Bog záleca niebo,  
 gáni zaś świat, y roskoszy iego, *Nolite diligere mundum,*  
*neq; ea que in mundo sunt,* zganił dawno wszystkie lubo-  
 ści, ukontentowania, wcześy, przez wiadomego dobrze

obłud doczesnych Krolá, *Vanitas vanitatum, & omnia vanitas?* nuż y owe niepomiarłowane pielęgowania ciała, y wszelkie iego pońety. *Omnis caro fanum & omnis gloria eius quasi flos agri*, wszelkie ciało gnoy, ieden snopek flomy, złotem, piżmem, pudrem posypány, fe, fe, takowa mina *semina!* niebo zaś y poćiechy iego, o iák dziwnie nam zalecáią! y powiádáią że to tám żadnego smutku nie będzie, żadney by namnieyszey álteráciei niepytay, ále tylko ustawiczna bez końca radość, *Delectationes in dextera eius usq; in finem*. Wiemy do tego, że *Christi Ascensio, nostra est provectio, & quo processit gloria capitis, eo spes vocatur & corporis*. Chrystusa do niebá wstępi, nasz iest do tego niebá przybycie, y gdzie poprzedziła chwała głowy, tám iść powinna y nádzieia ciała, á przecię tám serc naszych niepodnosiemy, á przecię myśli, áffektow, naymnieyszego tchnienia naszego nie dyrygujemy; Ey moiá radá, słuchaymy Augustyná S. co mowi. *Salvator noster ascendit in calum, non ergo turbemur in terra, ibi sit mens & hic erit requies*. Zbáwiciel nasz wstąpił do niebá, my tedy ludzie nie turbuemy się ná ziemi, Pan choć nas osieroćiałych zostáwił, ále o nas niezapomina, niech naszá myśl będzie w niebie, á tu będzie odpoczynek. *Ascendamus cum Christo interim corde, cum dies eius promissus advenerit, sequemur & corpore*: podźmy tym czásem zá Chrystusem sercem, kiedy dzień iego obiecánv przyidzie, poydźmy y ciałem. *Scire tamen debemus fratres, quia cum Christo non ascendit superbia, non avaritia, non luxuria, nullum vitium ascendit cum medico nostro*. Wiedzić jednák Kátolicy mamy, że zá Chrystusem niemoże się zábierać do niebá w podrożá pychá, wyniosłość, światowa ámbicia, nie może łakomstwo, niemogá niewstyd, nie wstąpi do niebá ów człówiek, ktorv niespráwiedliwie sádzi, korupciámi się báwi, bezpráwnie cudzá substáncyá y fortunę trzyma, niewstępi do niebá owá Márká, która cókoni swo-

im

im s  
stawi  
mu ál  
zgoła  
my d  
vicia  
gradu  
iá iuż  
to dz  
dzie  
ly.

\*\*\*

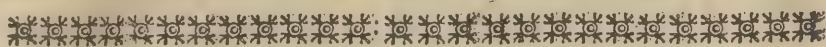
N  
Ad

L

rozer  
nász  
popr  
firm  
álbow  
świat  
mane  
Duch  
iści  
wa S  
wsze



im swywoli pozwala, cnotę y pocciwość ná tendetę wystawia, niewstąpi do niebá ow syn, który Pánu Oycu swemu álbo Pániey Matce obuchem, czym twardym pogroził, zgoła żaden grzesznik niewstąpi do niebá: Więć posłuchaymy do końca tego Augustyná S, Oto nam tak rádźi, *Per vitia & passiones nostras ascendamus calcando eas, & ex eis gradum faciamus, elevabunt nos, si fuerint infra nos.* A iá iuż kończę, y ná oko wywodzę, iák ná dobre wyszło to dżisieysze *Interregnum* Chrystusowi Pánu, y nam wynidzie gdy zachowamy wzwyż pomienione nam artykuły. Amen.



# KAZANIE

Ná Dzień Pierwszy Świąteczny.

*Ad eum veniemus, & mansionē apud eū faciemus.*

**L** Edwie co Boska Mądrość wiednę się Fortecę z spráwiedliwościá zamknęła, záraz ná tychmiast samá się do tego necessituie, aby dawno požądane, y nigdy nie rozerwane pokoiu páktá, które był postanowił Zbáwiciel náš Chrystus Iezus, miedzy ziemiá á niebem, nietylko poprzyśiężone, ále też iáką Donatywą, álbo zacnym konfirmowane, y roborowane byty prezentem: zágniewány álbowiem Bog złościami ludzkiemi, prętko z początku swiátá, taką człowieká nátrył był kondemnátą, *Non permanebit Spiritus meus in homine, quia caro est*, nie będzie Duch moy mięszkał w człowieku ná wieki, bo cielesny jest: *quia caro est.* Ale rekonyliowany zasługami, y krwáwą Syná swego Ofiárą, á ofiárą *infiniti valoris*, tenże Bog wszechmogący kássuje Dekret, odmienia edykt, znośi

kondemnację, posyła światu istotną swoją miłość, trzecią  
 z Bóstwa swego Osobę, y owszem Trycyę przenajświęt-  
 szey orszakami, deklaruje się swą wizytę oddać człowie-  
 kowi, *ad eum veniemus, & mansionem apud eum faciemus*,  
 dając Duchą najświętszego, oblige się dać wszystko, y  
 samego siebie, bo iako mówi Doktor Anielski Thomasz S.  
*amor est ratio dandi*, a wyniosły w swym koncepcie Ka-  
 ietan: *amor est omnis gratuita collationis origo*. Miłość jest  
 powodem wszelkich darów, respektów, ławorów, a iako  
 więc chwalebny, y pospolity ludzki proceder, gdy mie-  
 dzy dwiema, między którymi różne zachodziły diffiden-  
 cye, y differencye, zwykli na utwierdzenie dobrego affe-  
 ktu, y stateczney miłości wzajemne posyłać sobie doná-  
 tywy, galantey, na pobratyństwo prezenty, tak właśnie  
 dnia dzisiejszego, na oko to widzimy, między ziemią a  
 niebem praktykę, kiedy ziemia przed kilką dni kosztowny  
 niebu posłała prezent, a tak zacne *honorarium* iakiego  
 przed tym nie wiożiło niebo, to jest Zbawiciela naszego,  
*in corpore glorioso*, niebo zaś gdy się spełniły dni Świą-  
 teczne, *cum complerentur dies Pentecostes* posyła prezent  
 niekończoney godności Duchą przenajświęt: prezent ta-  
 kowy, iakiegosmy nigdy niegodni, *Parachus Spiritus S.*  
*quem mittet Pater in nomine meo*, prezent mówię kosztow-  
 ny nad wszystkie prezenty, iakiego drogiego nigdy świat  
 nie miał, ani mieć będzie: A ponieważ tak jest, toć gasną  
 z swym kolorem kryształowym promieniem świecące dy-  
 amanty, blednieć muszą z purpurą swoją krwawe rubiny,  
 pełną ozdobę korale, tracą glans Liliowy Eryteykie per-  
 ły, ciemnieją niebieskim blamurantem Zefiry, kiedy ten  
 kosztowny prezent Bog wszechmogący światu posyła Du-  
 chą przenajświętszego. Co tedy dobrego z tym kosztow-  
 nym prezentem posyła Bog wszechmogący człowiekowi  
 na tym uznamy Kazaniu, a to za twoją przenajświętszy go-  
 ściu pomocą y błogosławieństwem.

Maia



Ná Vroč: Zešťania Duchá S.

Máią to čiekáve rozumy ľudzkie, že odkrytą oczywi-  
stą niekontentuiąc się prawdą, iuž w Egypťkich Hiero-  
glifkách, iuž w Symbolách y innych Heroických im-  
prezách, álbo tež w mármurowých obeliskách teyže pra-  
wdy rzetelniey szukáią, czyli tež prawdę tym samym  
przytľumiáią. Záwołány ow dawny Egypťčan Hieroglifik  
*Sceptum oculatum*, čuzyne, lub záwártým ná wierzchu  
okiem berľo, ktorým wielowľadnego wyražáli Bogá. Y  
ow niegdy godny iednego z purpuratow Rzymľskich Kár-  
dynalá koncept, ktory reprezentuiąc potentaty Rzymľskie,  
prędką y dobrowolną ččiwość, málowal nayıášnieysze-  
go Plánetow Krolá Sľonce, z tą inskrypcyą: *Sol exoratus*  
*exorior*. Tym sposobem y inni prawdę w dočipnych má-  
lowaniách, y mistycznych Apellesa kunsztrách záwieráli,  
aby rozum ľudzki *in his picturarum involucris*, iáko w dá-  
lekíey perspektiwie z więkľzą kontentecą, ná prawdę  
swoię uwinioną pogľadaľ. Nieupošľedźiony w tym Ge-  
niusz y rozum rebelizántow, od Košćioľa Kátolickiego,  
ktorzy przez dálekíey perspektivy diffidenciy, & *infideli-  
tatis suae* šperáiąc prawdy, swoię uwinioną prawdą wie-  
dząc to dobrze, že iest *Columna & firmitatum veritatis*,  
Boľki honor, y iego Winnicę ľžą, y ruynuią: nieprzešľáją  
do tych čas *te infernales rationes*, v Minotaura piekiel-  
nego synowie, kiedy to dzisieysze zešľanie ná šwiat Duchá  
przenayšwišľszego, niektorym rebellizántom Košćioľá S.  
Kátolickiego, á mianowicie Mácedoniánom czyniľá wáť-  
pliwość, y zťad tákie formowali árgumentá, že Duch S.  
iest mnieyszy niź Syn, y nie iest Bogiem, bo *missio* álbo  
posyľanie znáczy mnieyszość tey osoby ktorá posyľáią, y  
dependencyą od tey osoby ktorá posyľá, á tego čí-  
gľupi piekľosčzykowie niewieďzieli, že *missio* álbo posy-  
ľanie, wedľug Tomaszá S. Doktorá Aniellkiego, Boná-  
wentury Sw: Doktorá Saráphickiego iest troiákie. Pier-  
wsze *per imperium*. Drugie *per consilium*. Trzećie *per ordi-  
ginem*.

*Ginem, seu naturalem emanationem.* Pierwsze jest co idzie z rozkazania *per imperium*, to w ten czas bywa, gdy Pan sługę swego, albo czeladnika posyła. Drugie posyłanie bywa, *ex mutuo consensu*, z spolney umowy y rady, *per consilium*: tak więc posyłaia z rady iednego albo dwuch, czy więcey kollegow, *in negotijs publicis*, w sprawách publicznych Rzeczypospolitey iákiey Krolestwa, albo Monarchiey, iawnny dowód tego w naszey Koronie Polskiey, kiedy z Woiewodztw, Ziem, y Powiatow z Seymikow swoich, na Seym albo Radę walną *ad comitia publica*, dwuch albo więcey posłow. Z Seymu zaś walnego, czyli *ex Senatūs consilio* posyłaia mężnych Atlántow y Senatow do posłronnych Pánow, Krolow, y Monarchow, w Legacyey, w sprawách *boni publici per Consilium*, przez iednostáyny consens, y umowę. Trzecie posyłanie bywa *per originem*, z naturalnego, z przyrodzonego płócenia, iáko drzewo posyła z siebie gáślátkę, gáśláka, kwiát, y owoc: Iuż tedy podźmy dáley, kiedy Bóg Boży posyła ná świat Duchá przenayświętszego, nieposyła go *per imperium*, iáko Pan sługę, bo takie posyłanie ma w sobie imperfekcyą, ma w sobie niedoskonáłość. Nie posyła *per consilium* z informacyą, iáko z Senatu posłow posyłaia, bo y tu ma mieysce imperfekcyá: ále go posyła iáko drzewo, posyła gáślátkę albo kwiát, *per originem, seu naturalem emanationem, & processione*. Ze kwiát y gáśláka idzie y płynie od drzewá, y Duch Święty idzie y pochodzi od Oycá przedwiecznego, y Syná iego, z iednostáyney bowiem wśzyklich Teologow decyziey w Boświe. *Idem est missio quod processio*, iedno to jest posyłanie, co pochodzenie, Oycá przedwiecznego nikt nie posyła, bo od nikogo nie pochodzi: dáia tego rácyą Theologowie mówiac, że jest *ingenitus*, niezrodzony, jest *Principium sine principio*, jest *independens*, jest *à se, non ab alio*, z tąd tedy uznać, że Oycá nikt nieposyła, bo jest *mittens*, a *non missus*, jest posyłaia-



syłający, a nie połyłany. Syna tam tylko przedwieczny  
 Ociec połył, bo od samego pochodzi *per intellectum*.  
 Duchá przenayświętszego połył Ociec niebieski, y Syn  
 iego, bo od obudwu pochodzi *per voluntatem*, gdy go  
*spirant spiratione activá*, które jest *in Patre & Filio*. Do-  
 syć mi ná tym będzie ná dokument tey prawdy, y iey ro-  
 boracyá, gdy twoię nayświętszy Oycze Innocencyusie Trze-  
 ści, z Oycami Świętymi na *Concilium Láteráneńskie* zgro-  
 madzonymi przywiódę nieprzełománą, y nigdy nieomyl-  
 ną maxymę, która táka jest, *Pater à nullo, Filius à Patre*  
*solo, ac Spiritus S. pariter ab utroq. procedit*. A z czymże  
 takim? ná ten ocean ziemski z Empireyckiego niebá przy-  
 chodzi tá istotna miłość, Oycá y Syná iego Duch prze-  
 nayświętszy? co światu? co narodowi ludzkiemu? co  
 człowiekowi upádlemu niesie? oto niesie nie Krezá skár-  
 by, niesie nie Pigmáleoná dostátki, niesie nie Pitomenesa  
 záwołanego Monárchy Greckiego áppárenćye, który ná  
 podwoiách pałacu swego kazał pisać one pięć liter *vocali-*  
*um A. E. I. O. V.* álbo ná to áby dał znać, że *Alter Est Im-*  
*perator Orbis, Urbis*, álbo żeby to wyrażił, *Aurum Est Im-*  
*perator O Vire!* álbo iáko się sam przyznał, *A me, Ex me,*  
*In me Omnis Voluptas*, tym się hárdó y głupie záščyzcał.  
 Niesie nie złote Antoniuszow kubki, niesie nie Kleopá-  
 tryńskie perły, ále niesie od Pána Boga coś wi. kszego, y  
 potrzebnieyszego człowiekowi nędznému. Niesie mówię  
 z Hipponéńskim Infułatem *de peccato sublevationem*, tku-  
 teczną sublevacyá, álbo podźwignienie z grzechu śmier-  
 telnego, niesie podniesienie z grzechu człowiekowi, kto-  
 rego ciężar grzechowy przycisnął, *efficacem sublevatio-*  
*nem*. O grzechu przekłety! nieszczęsny grzechu! nie táyna  
 to jest nam wzyśtkim, iákoś ciężki w oczách Boskich!  
 kiedy człowieka *ex amico* z przyjaciela Boskiego nieprzy-  
 iacielem Boskim czynisz, kiedy przez ten nieiáko skopuł  
 człowiek *advertitur à Deo, & convertitur ad creaturam*,

1. Cor. 6.

bo według Theologów grzech nie innego nie jest, tylko *aversio à Deo, & conversio ad creaturam*, tak to jest ciężki, że łaskę z ludzkiego wypędza sercá, y oną przywuje człowiek, od Boskiej konwersacyey wewnętrzney duchowney odwodzi, przez ten, górne ono Miasto wieczney chwały człowiek traci. Pięknie to wyraził Doktor narodow Páweł S. gdy powiedział Korynthyanom. *Nolite errare, nam neq̃ fornicarij neq̃ idolis servientes neq̃ adulteri, neq̃ molles, neq̃ Masculorum concubitores, neq̃ fures regnum Dei possidebunt.* A że niemasz takiego człowieka na świecie, ani się nayduie taki, któryby w niewinności swej iák w złotej wolności sukience chodzić musiał, y iák drogą purpurą przyodziewał się, któregoby grzech nie miał o niewolniczą *Encelada* przyprawić szatę, niewola, y jego opánować. Ktoż tedy proszę od takiego ciężaru ciężkiego y frogiego, ludzkie uwolni y będzie eliberował sercá? kto z sercá jego czernidło grzechowe zmyje? kto człowieka z piekielnych Wulkáná Acherontskiego wyrwie głowni? kto zognistych siarczystey Ethny wydzwignie y wyzwoli płomieni? ieżeli go Ociec przedwieczny w tym razie będzie swojej wielowładney wszechmocności ręką chciał ratować, y secundować, á ktoż jego wytrzyma surowość? *Terribilis es tu Domine, & quis resistet tibi?* głośli o nim koronat Izráelski. Stráśnys ty Pánie Boże wszechmogący, á ktoż ci się sprzeciwi? ieżeli Chrystusa Páná mądrość, *Sapientia*? y tey człowiek niezrozumie, tylko za Duchá Sw: inspiracyą. Otoż iuż dnia dzisieyszego *cum complerentur dies Pentecostes*, gdy się spełniły dni Święteczne, przybyła nam od Kościoła S. innoścencya, że samá tylko może temu złemu *mederi*, y pomoc Duchá przenayświętszego dobroć: on jest álbowiem iák złota strzała, która iák skoro serce grzesznego przeniknie człowieka, zarázem ie zbawienną ożywi łaską, y od śmierci wybawia, z ciężkiego człowieka sublewując grzechu. Ta to strzała złota, która iák prętko zowey

Antonowia  
fia.



Bożkiewy, albo z owego Bożkiego łuku przedwiecznego Oycá, to jest z jego świętey woli, y Syná iednorodzonego miłości wypuszczona jest ná świat, nágłym swoim y szybkim impetem, łaskawie przestraszywszy człowieka, niebieskimi nápełnia go promieniami, y wszelákie od niego grzechowe umbry, ciemności, mákuły, y cienie odgania, odpędza. Samá nas uczy wszystkich rzeczy mistrzyni experyencya, że potężniejszy jest raz od chártowney strzały wypuszczony z cięciwy, niżeli z hucznego działá, ogromnego kártánu wypadájącey kule, gránatu, gránat, kulá, gdy w człowieka uderzy, záraz w nim nálamuje kości, záraz pácientem niciáko uczyni oryentálnym; strzałá zaś wypuszczona z cięciwy subtelnie, y przez hártowną przenika zbroię. A któż *Activitatem*? kto mocy? kto potęgi nieprzyzna, nieuwáża w tey złotey strzale, w dżisieyszym prezenście Duchu przenayświętszym? Uderzyłá niegdy Boska moc ná świat, iákoby táránem ciężkim, y ogniłym gránatem, albo żelázną kulá, ále dla ciężaru iey skruszony człowiek zárazem upadł: wypuścił potym gdy się spełniły dni Święteczne, *cum complerentur dies Pentecostes*, strzałę nád złoto piękniejszą, y świętnieyszą, Duchá przenayśw: moc, áż oto tak subtelnie ludzkie przenika sercá, że miásto rány, człowiekowi przynosi zdrowie, zbáwienie, nád co nie kosztownieyszego, nie droższego niemógł tym kosztownym prezenstem człowiekowi przyśláć, iáko gdy mu z ciężkiego grzechu powstanie, albo sublewácyá dáć, konfessie. Wielki Insułat Hipponenński Augustyn Sw. pisząc *in Exodum* powiáda: że owi czárnoxiężnicy Fáraóná Krolá dwa óierwsze znaki álbo cudá, które nayiásnieyszy Moysesz Wódz ludu Izráelskiego pokazał był przed Fáraónem, y oni mogli tákże uczynić: to jest, mogli produkowác gádziny, álbo záby, wodę w krew obrocić; iednak to twierdzi Augustyn S. że w tym uśtáli, tego dokazác niemogli, áby komorow produkowác mieli. Dáć tego pomieniony

Insultat racją: że chociaż oni to czarnociężnicy nabyli iakieykoiwiek wiadomości, y światła dwóch Person, Osob Troyce przenayświętszey, to jest Oycą przedwiecznego, y Syná iego lednorodzonego, wiadomość iednak Duchá przenayświęt: była im zakryta, y do poięcia trudna, a że iey nieumieli, niemogli też trzeciego uczynić cudu. Niech kto chce y iako chce konceptuie, niech to sobie interpretuie, ia wtym wielką uważam tajemnicę: Gádzina owá, álbo záby, nic nam innego nie hieroglifikują y reprezentują, tylko życia káždego ná świecie człowieká sprosność. Wody wkrew przemienienie, odważną przeciw Bolkiemu przykazaniu wolą y rebellią, wiołacyą, Przykazania Páńskiego. Náosłátek komorowie sumnienia strofowanie, y grzesznego człowieká do Paná Bogá conwersyą, álbo náwrocenie. Może tedy człowiek bez Bogá we wszelką wpásć sprosność, może się ná wszelki grzech y wierutną z Sárdánápalem rozpásć insolencyą, y niecnotę, bo że to jest ákcyá, *actio deficiens*, ákcyá zgrzechem y dlatego Pan Bog do niey swoiey nie przykłada cooperácyey, gdyż z natury swoiey, nie jest *deficienter operabundus*, ale z grzechu powstać y ná duszy bydź uspráwiedliwionym, bez Duchá S. niemoże człowiek, bo go sam Duch przenayśw: przez swoie inspirácy, łaski y oświecenie do tego przywodzi. *Paracletus Spiritus Sanctus, quem mittet Pater in nomine meo, ille vos docebit omnia, & suggeret vobis omnia.* Uważ że pobożny Audytórze, z czym nam ten kosztowny prezent przyśłał dnia dzisiejszego Bog wszechmogący z Enpireyskiego niebá, uważ z czym do nas przychodzi Duch przenayświętszy, gdy iako złota strzałá serce káždego człowieká zbáwienną przenikájąc łaską z cię zkiego grzechu podnosi, *effiracem* przynoszą mu *sublevationem* skuteczną konferuując mu z grzechu sublewacyą. Zaczym zapadaśz gdy gáśniesz z swoiemi lub oryéntálna Indya doślátkami, y złotymi prezentami, zárzucay iako chcesz w E-  
rytrej-



tytreytkie nury, więcej nadzieją niż rzemieslniczą igłą  
wytrobione niewody, żebyś glancownych ná Portery do  
Archivum twego nałowiwszy pereł, nie iednę do zbvtku  
Kleopatře, iako do zakřetu szkodliwego nurtu zápedžila.  
Nowe ná zachodzie wypogodzone neba zápalay pocho-  
dnie, roskopuy w skrytych szperając wnetřnořciách miá-  
sze gory Arabia, żebyś szacownymi Minerálami slawę so-  
bie ju swiatá (gdy odwagami Heroicznymi y silami nie-  
možesz) kupila y ziednála. Rzucay się chciwa w złote  
Gáńgesy łakomych nurtow ámbicya, żebyś tym prořzkiem  
oczy ludzkie zápruřzylszy, tym iakoby fascinoem opiniá o  
řamych dořlátkách, y kořtownych prezentách lidí omá-  
miła. Taniejá, tániejá Cresusa škárby, Pigmáleona dořlá-  
tki, niřcziáj nířkáj cenáj kroleřtw odważne Antoniuszow  
kubki, kiedy džiřieřszy kořtowny prezent od Bogá czło-  
wiekowi przyřlany, ná řzałę y estymę biore, uřtápić muři  
wřzyřtká řwiatá tego chlubnego argenterya, uřtápić y złoto  
by teř náyprzednieřzey proby, bo wysoko więcej dži-  
řieřszy Duchá przenayřwiět: przewařa y wywyřřza, gdy  
mu z nim dawlřzy sublewácyá, wygnánego nieiáko przez  
grzech Bogá y řworce z řercá řwego, znowu dñiá dži-  
řieřřzego iáko miřego introdukuie gořciá, y w řercu czło-  
wieká collokuie. *Ad eum veniemus, & mansionem apud  
eum faciemus.* Niemogł álbowiem inářřym řpůsobem Bog  
do ludzkiego powroćić przybytku, gdyby był od Duchá  
S. od iego kořtowney donátywy, niemiał byđž uřłocony,  
y przez řářkę iego przenayřwiětřzáj z černidłá grzechowe-  
go oczyřřzony, Bog álbowiem w człowieku, iáko y w in-  
řřych zwykł přemieřřkiwáć creaturách, y onym przy-  
tomnym byđž. Theologowie náuczájá, iř per illapsum ge-  
neralem, álbó innymi řłow y, *per essentiam, praesentiam, &  
potentiam*, przez asřřencyáj álbó iřtore řwoię Bořkáj, przez  
obecnořć, y wřřechmocnořć. Przez iřtore řwoię, ieř wřřy-  
řkim řtworzonym przytomny řřeczom, bo iego iřtore

względnie jest, jest skrycie przez asystencyę, a takim sposobem jest *w powietrzu*, którym tchnie człowiek, *w pokarmie* którego pożywa, *w świątyniach* którymi się przyodziewa, *w ogniu* w którym się zagrzewa, *w ziemi* po której chodzi, a naostatek we wszystkich y szczególnych rzeczach które się tylko znajdują pod słońcem. *Per presentiam*, przez obecność swoją, jest w creaturach *cognitione*, przez którą wszystko poznawa, y poymuje. A naostatek *per potentiam* jest Bog w creaturach, gdy swoją wszechmocność nie-kończoną nad niemi pokazuje one zachowanie, y iest-  
 stwo którego im udziela, w nichże kontynuie. A ponieważ Bog tymi trzema sposobami jest w creaturach, bo y wszędzie jest, y wszystko według Theologów *comprehensive* poznawa, y wszystkie bynajmniejsze rzeczy swoją zachowanie providencyą. Zaczynam wielką tu ztąd rościć trudność, iako do ludzkiej przychodzi duszy, gdy iey dobrodziejstwa y usprawiedliwienia używa, ponieważ tam według Iśoty, y natury Boskiej, już przed usprawiedliwieniem przemieszkował? Odpowiadają na to subtelni Theologowie, y tę trudność tak rezolwują, że Bog w duszy człowieka usprawiedliwionego znowu przemieszkowa, nie-tylko mu sam poznania miłości, ale y samego siebie własnej udzielać Iśoty; o czym Augustyn S: *Lib: 5 de Trinit:* dyskursuje. To tedy w człowieku mieszkanie nieprzyjemne Panu Bogu, samże Duch przenajśw: sporządza y sprawuje, gdy przez wlanie łaski swej rozegnowałszy ciemności grzechowe, y zgładziwszy ich sprostność grzechową, przez którą duszą każdego człowieka grzesznego w oczach Boskich obrzydła była, onę nowym oświeca światłem, tak dalece, że Bog w onej duszy iako w Kościele sobie ulubionym znowu mieszkać poczyną, w którym przed tym zostawał, iako w świątyni iakiej kawnie. Patrząciesz już tedy słuchacz moim, iako ta nieoszacowana Donatywa z nieba przyślana człowiekowi przynioszły podźwignie-  
 nie

nie z gr  
 sprowad  
 cy iedy  
 uemus.  
 przymie  
 iego, a  
 coć nie  
 nego n  
 który  
 do ser  
 eum u  
 sublewa  
 chowe  
 oszacowa  
 chmoga  
 przez tę  
 Elebare  
 capiva  
 y łaskę t  
 porwi  
 a dzień k  
 wor. M  
 mino pro  
 nalsz za t  
 dziełstw  
 comple  
 dźwigni  
 brali. N  
 super i  
 agimus  
 Vanie Bo  
 um nie  
 Gracis  
 Duchą p



nie z grzechu, *efficacem sublevationem*, do naszych serc  
 sprowadza goście, a goście miłe, gdy samego Boga w Troy-  
 cy iedynego, *ad eum veniemus & mansionem apud eum fa-  
 ciemus*. Zawiera paktá zaráz z człowiekiem wiecznego  
 przymierza, łącząc go z Oycem przedwiecznym, y Synem  
 iego, *ad eum veniemus, &c.* Pátrz człowiecze grzeszny,  
 coć niebo za fawor y łaskę pokazało, kiedy przez zesła-  
 nego ná ziemię nayświętszego gościa Duchá przenayśw:  
 któryć przyniośł skuteczne z grzechu podźwignienie, y  
 do serca twego wprowadził tych nayświętszych gości, *ad  
 eum veniemus, & apud, &c.* Dnia dzisieyszego przez tę  
 sublewacyą, iuż káydány czártowskie, iuż y łańcuchy grze-  
 chowe są ná nas porwáne, kiedy przy zesłaniu tego nie-  
 oszácowanego prezentu Duchá przenayświęt: Bog wsze-  
 chmogący nam libertacyą dáie, synámi wolnemi łáskí  
 przez tę sublewacyą z grzechu czyni. A ponieważ tak iest,  
*Elevare, Elevare, consurge Ierusalem, solve vincula colli tui*  
*captiva Filia Sion*, gdy to dobrodziejstwo od Pána Bogá  
 y łaskę tak wielką odbieramy, *Elevare, consurge Ierusalem*,  
 porwi się, a powstań miślyczne Ieruzalem człowiecze,  
 a dziękuy niebu, dziękuy Pánu Bogu za ten respekt y fa-  
 wor. Mowmy z Krolem Izráelskim: *Quid retribuam Do-  
 mino pro omnibus quae retribuit mihi*. Coć Pánie Boże  
 nasz za tę łaskę y tak wielki dar damy, czym ci to dobro-  
 dziejstwo zádwdzięczemy, ktoreśmy dnia dzisieyszego, *cum*  
*complerentur dies Pentecostes*, w skutecznym z grzechu po-  
 dźwignieniu, przez Duchá przenayświęt: zesłanie ode-  
 bráli. Mowmy wszyscy z Apostołem Páńskim: *Gratias ago*  
*super inenarrabili dono eius*. Mowmy wszyscy, *Gratias*  
*agemus tibi Deus super inenarrabili dono*. Dziękuiemyć  
 Pánie Boże nasz, za ten dar y dobroczynność nigdy pio-  
 rem nicopisaną, ięzykiem ludzkim niewypowiedzianą,  
*Gratias agimus tibi super inenarrabili dono*. Prośmy oraz  
 Duchá przenayświętszego, áby nasze serca oczysćwizy  
 łaská

1. Cor. 9.





threny, y żałosne odprawowali Apostołowie Páńscy pláńkty, ośtátne biorąc od Zbáwiciela swego błogosławieństwo, á zwłaszcza flysząc owe przeraźliwe iego słowá, *sed quia hac locutus sum vobis, tristitia vestra implevit cor vestrum.* Rzewliwie płaczą y lamentują w niebo oczy wlepiwszy, wyprowadzają iedyną pociechę swoję, zapominając od żalu serdecznego, oney miłcy iego obietnice, iż im miał ześláć Pocieszycielá, iż nie miał ich zostáwić sierotami, gdy im ten *compromis* dał, *non vos relinquam Orphanos, sed mit-tam vobis Paraclytum Spiritum veritatis, ille vos docebit omnia,* niedádzą się ieszcze y temi utulić słowy, iáko Dzie-  
ie Apostolskie świadczą, które Apostołów Páńskich, tymi cieszą słowy: *Viri Galilei quid aspicitis in celum?* Mężowie Galilejscy czego się zapátruiecie w niebo? nie lamentujcie Apostołowie Páńscy. *Hic Iesus,* tá wászá pociechá, Zbáwi-  
ciel y Odkupiciel wász, *sic veniet quemadmodum vidistis euntem cum in celum,* tak przydzie iákoście go widzieli idącego do niebá, *sic veniet quemadmodum vidistis euntem in celum,* y owszem ná wesole *Iubila y Cantica* zdobywá-  
jąc weselić się macie, gdy Páná y Stworcę swego naturą ludzką przyobleczonego, ná prawicy Boga Oycá siedzące-  
go y krolującego widźcie, niesłuszne płacze y lamenty odprawujecie. Przeto niech już dnia dzisiejszego, gdy *in nationes gratia Spiritus Sancti effusa est,* gdy łáská y Dar ná wszystkie Narody Duchá przenáświętszego wylana jest nieprzyjemne słochání precz od was odstępuią. Niech rze-  
wliwie płacze w ciemne lochy niepamięci [wieczney zápa-  
dają, á niech wdzięczne kánzony, niech wesole *gaudeamus,* wsercach wászych záwita. Albowiem nieukontento-  
wana miłość Páná Boga nášzego, niedosyc máiąc ná tym, że spuściłá dla odkupienia nášzego iednorodzonego Syná swego, ále zá przyczyną iego spuszcza ná świat, posyła światu, y swoję istotną miłość trzecią z Bóstwá Osobę Du-  
chá Przenayśw: ná oświecenie y utwierdzenie serc Apostol-

skich, y wszystkich ná świecie żyjących ludzi. Widźmy to ná oko, iáko dnia dzisiejszego dáry y łáski ná wszystkie narody są wylane, gdy nam otym świadczą Xiegi Dzieiow Apostolskich: *in nationes gratia Spiritus sancti effusa est*. Y słusznie, bo *Spiritus Domini replevit orbem terrarum*, łáska Duchá przenayśw, nápełniła wszy ślek świat, y ludzkie utwierdziła serca: Ták y ia rozumiem o pobożnym Audytorze moim, iż ieżeli sobie życzy, áby *Gratia Spiritus S. esset effusa in corda vestra*, nápełni, umocni, y utwierdzi, tylko mię ná terážnijszym kazaniu pilno posłuchaycie, gdy będę wam opowiadał, iákiego wam serca potrzeba, ná osiągnięcie y otrzymanie łáski, y dárow Duchá przenayśw: ieżeli chcecie, áby się ná was rozlała. Czego że sam przez się dokazać niemogę, ciebie wtym o pomoc y błogosiáwienie twoje, ognista miłości Oycá przedwiecznego y Syná iego, Duchu Przenayśw: proszę, áby iákoś ná wszystkie narody wylał łáskę swoję, y dáry przenayśw: ták dnia dzisiejszego wyley ná słuchaczá mego łáskę twoję, áby tego co powiem ku zbudowaniu, y náuce zbáwienney pilno posłucháli. Ad M. D. G.

Mat. 3.

Luc. 24.

**P**rawdá to iest że w Písmie Bożym częstokroć twárdosc y nieużytość serca ma swoję nagánę NN. Gáni Pismo S. serce skálište, serce nieużyte człowieká: *Cor durum male habebit in novissimo die*: źle się powiáda Duch przenayświętszy z sercem skáliłym, z sercem nieużyтым dźiać będzie. Roboruie tę prawdę Duchá przenayśw: y samá mądrość przedwieczna Chrystus Iezus, gdy gáni tę zátwardźiałość w Uezniách swoich: *Increpavit duritiam cordis eorum, o stulti & tardi corde ad credendum!* Przetoć Bog wszechmogący obiecuie odmienić zákámiaste serca ludzkie gdy mowi: *auferam a vobis cor lapideum, & dabo cor carneum*, oddalę od was serce kámienne á dam wam cielesne, iuż prawi człowiecze więcey niebędziesz ták zátwardźiałego serca ná odwdzięczenie dobrodźieystw moich



ich, bo *auferam a vobis cor lapideum*, już zmiękczyć tak twardą opokę sercá twego. Doktor zaś Seráphiczny Bonawentura S. przeciwną do Pána Bogá wnosi instáncją, kiedy go nie o cielesne ále o kámienne, o skálifte prósi serce, nie o miękkie, ále o twarde y nieużyte, mówiąc wte słowa: *petebamus olim te Domine, ut auferres a nobis cor lapideum*. Prośiliśmy cię Pánie Boże nasz przed tym, ábyś od nas oddalił serce kámienne, á cielesne nam dał, ále teraz prosimy cię Pánie, ábyś od nas oddalił serce cielesne, a dał nam skálifte albo kámienne. Czemu to ten Seráphiczny Doktor prósi Pána Bogá, o serce skálifte, kámienne, nieużyte, tak wielkiej świętobliwości człowiek? dobrze, dobrze uważył Bonawenturá S. bo potężniejszy jest serce kámienne, á niżeli z ciała uformowane, które to wodzie płynącej podobne jest, względem áffektow y pássyey iego. Woda álbowiem, iako tego każdy znas codzienną doysć może experyencyą, niech iá kto rościna, niech robi zniá co chce, y iako chce, snadnie dopuszcza z sobą wszystko czynić, co wola jest káždego, powolnie mu się stáwiájąc, wszystko wyrażać pozwala, lednák przecię żadney odmiennej formy ná się niebierze. Tak serce ludzkie miętkie, *carneum*, co chcesz ulepisz z niego. Ná spowiedzi submituje się ná wszelkie roskazy Kápiáńskie, oczy łzami serdecznie oblewa, y przyrodzonym swym sposobem, miętkość swoją prezentuje, stawájąc się bydz podobne bystro płynącej wodzie pobożnością swoją, lecz skoro tylko odejdzie od spowiedzi, aliści one obietnice w zapomnieniu zostáią. Y ztąd ci Cytáryzánt Páńki, gorącą wnosi do Pána Bogá instáncją mówiąc: *auferes spiritum eorum, & deficient, & in pulverem suum revertentur*, iakoby chciał rzec przez te słowa *auferes spiritum eorum*. Przybądź Pánie, a doday im pomocy, áby tego cielesnego ducha z serc swoich wykorzenili, & *deficient*, to jest przesłaná zle czynić, będą pámiećáli ná ostatni kres żywota swego. Ludzie

Rrr 2

albo.

albo wiem miękiego y powolnego serca *non in suum pul-*  
*verem, sed alienum convertuntur*, bo patrząc na śmierć  
 y upadek bliźniego, zadumieli, y zatrwożeni, do poprawy  
 się żywota. mają, ale że na cudzym się tylko upadku fun-  
 dują, a o swoim mało co myślą, przetoż prętko od zączę-  
 tcy poprawy odpadają: właśnie iako owe ptaszęta, które  
 zwykły na iedno się zlatywać drzewo, pod które gdy  
 przyszedłszy Strzelec, albo łowiec, zabija z nich iednę, na-  
 tychmiał drugie przestraszone, porywają się zmieysca o-  
 nego, ale prętko zaś zapomniawszy onego przestraszenia,  
 znowu na toż mieysce powracają się, y one osiadają. Toć  
 się przydaie y ludziom w delicjach doczesnych zatopio-  
 nym. Bierze Bog wszechmogący łuk gniewu swego, y wy-  
 puszcza strzałę śmierci, zabija z nich iednego, drudzy prze-  
 straszeni powstaia z grzechow, y uciekają się do pokuty,  
 ale słabego sercá będąc, niedługo wtey pokucie trwają,  
 bo zapomniawszy śmierci Bratá zmarłego, sąsiada, zno-  
 wu się do swych przeszłych nałogow namiętności y zbro-  
 dni wracają; a to ztąd pochodzi, *quia efficaciter in pul-*  
*verem suum non sunt conversi*, że niepamiętają na ostatni  
 termin życia swego, y tak w zączętym przedsięwzięciu swym  
 serce nie iednostayne zawsze ustawać musi, prętko y sa-  
 mi *lassati, in via iniquitatis* ustają ludzie. Dobrze tedy Bo-  
 na wenturá S. prosił Páná Bogá wszechmogącego, y dawał  
 na zamiánę z ciáśa formowane serce za kámiennie, żeby za-  
 częstym uważeniem niezliczonych dobrodziestw Boskich,  
 y rozpamiętywaniem sprośności grzechowey serce kámie-  
 niste, raz żalem serdecznym skruszone, iuż więcej *obdu-*  
*rari*, stwardzić nigdy niemogło. Kámiień ma to znátury  
 iż iest twardy, lecz gdy go czym potężnym rozbiiesz, y  
 skruszysz, lubo go kto może do gromády znowu zebrać,  
 iednakże iuż takiey mocy, y twardości mieć nie będzie.  
 Tak serce ludzkie, lubo sprośnością grzechow zátwardzia-  
 ło, y w złościach zátwardze będzie, gdy ieno uderzy kto

wnie.



wnie potężnie młotem prawcy, sprawiedliwej pokuty, przez spowiedź S. y dosyć uczynienie za grzechy, gdy miłością Boską y żarliwością, za kryminał y exces iaki skruszy, zaprawdę iuż więcej miłość Boska, y życie pobożne, zawziętości y złości grzechowej mieyscá niedopusći, y niepozwołi. Philosophowie *durum* nazywają rzecz twardą, *quod est solidum ac firmum* to iest która rzecz iest potężna y trwała, bo *durare* trwać státecnie w swym przedsięwzięciu iedno to iest, co wszystkie przypadki, y dolegliwości cierpliwie znościć. *Durare idem est, ac patienter ferre*, potwierdza to owo *Poëma* álbo *Rythm* Virgiliusza Poëty, który dzielnego á odważnego Eneasza do cierpliwości y iednostáynego sercá, we wszelákich wojennych trudách, iák szczęśliwych, iáko y nieszczęśliwych expedycyách, temi słowy ánimuje:

*Durate, & vosmet rebus servate secundis. Virg: Aeneid. lib: 10*

Do ktorej to státeczności sercá, wyraźniey nas wszystkich zachęca Augustyn S. pisząc *ad Eudoxium. Vos autem fratres exhortamur, ut propositum vestrum in Domino custodiatís, & usq; ad finem vite perseveretis*. Nápominały was mowi Augustyn wielki, á żebyście trwałego, y státecznego sercá byli, y áż do końca życia waszego, w przedsięwzięciu swym trwali. Gdy iá się Kápitolium Apostolskiemu przypátruię z rozkazánia Chrystusa Páná do Ieruzalem ná odebranie, y przyięcie łaski, y dárow Duchá przenaysw: zgromádzonemu, y pátrzę ná to, coby za sercá w nich były, nieináksze tylko skálifte, tylko kámienne byđ baczę. Swiádkiem mi tey prawdy sam Zbáwiciel nász Chrystus Iezus, bo *increpavit duritiam cordis eorum*, ganił zátwardziałość sercáich, grzechem niedowiárstwá skázone. Lecz kiedy potężny młot, szczegulney inspirácie y łaski Duchá Przenaysw: zátwardziałe sercá Apostolskie uderzył, patrzcie iáko się rozplywają, pátrzcie iáko ogniste słowá z sercá wypuszczają swoich mowiąc: *Gratia Spiritus Sancti effusa est*

*est in omnes nationes.* Iż łaską Dary Duchą przenayśw: wylane są na narody; y na innym mieyscu uważamy, iako ogniste zaraz z serc swych wypuszczają promienie mówiąc: *Charitas Dei diffusa est in cordibus nostris per Spiritum Sanctum qui datus est nobis.* Takiey tedy wagi y astymy uderzenie młotą Duchą przenayśw: było, że nie część iaka, ale wszystkich sercá goreją, y pałają miłością Boską, pełne łaski, pełne tájemnic Boskich zostają. Wymalował pewny Symbolista serce ogniem zápalone, z takąwą inkrypcyą, & *fatur* & *urit*, y mówi y pali, & *fatur* & *urit*. Tak iá właśnie dnia dzisieyszego, gdy *in nationes gratia Spiritus S. effusa est*, gdy widzę y uważam obfitą łaskę y szczodrobliwosć Duchą przenayśw: w znieczeniu ognia miłości Boskiey w sercäch Apostolskich, pisać muszę nad sercámi Apostolskiemi, że & *fatur* & *urit*, y uczy mówić ogień Duchą przenayśw: y palić sercá Apostolskie, & *fatur* & *urit*. Były álbowiem przed przysćiem Duchą przenayśw: na świat instrumentami sercá Apostolskie Boskiemi, przez ktore iako rzemieślnik winnicę swoię szepić miał, ale coż? ieszcze nieufortyfikowane, nieugruntowane łaską Boską, co się znacznie pod czas męki Zbawicielowey pokazało, bo gdy było w ogroycu naylepiey za honor Pána swego się oponować, iako się z tym sami oświadczyli, że go niemieli aż do śmierci odstępować, to oni *relictó Domino fugerunt*, zostawiwszy Pána naszego Iezusa Chrystusa, w ucieczkę poszli: *in atrio Pontificis* trzeba było wyświadczyć Pána, y prawdziwą naukę iego wyznąć, aż Prymásy Xiążę Apostolskie zápiera się, wyprzysięga się, *non novi hominem*. Toż y po zmartwychwstaniu Thomasz S. uczynił, gdy się zabawiwszy gdzie indziey, niewidział Pána z drugiemu, nie dąie wiary, gdy mu drudzy opowiadają wesele, *vidimus Dominum*, a on iako próżne naczynie niedufał Pánu mówiąc: *nisi tetigero fixuram clavorum, non credam*, poki się nie dotchnę Ran wktorych

rych go  
pobazo  
spiracy  
gdy Gr  
tia Sp  
ritum  
ich za  
wänge  
ologo  
dziecy  
w pro  
pem l  
Duchá  
sa est,  
koncept  
ptá kro  
ná kon  
skie Ew  
szą. St  
Duchá  
skie,  
świat  
łowani  
gdy in  
kądze  
zasczy  
łami  
nádát  
der m  
znami  
czyni  
gratia  
mogę  
ze jest



rych goździe były, niedam wiary, nieuwierzę, Aleć patrząc  
pobieżny Audytorze, iak skoro ogień miłości, za in-  
spiracją Duchą przenayśw: sercá Apostolskie nápełnił,  
gdy *Gratia Spiritus S. diffusa est in omnes gentes*, gdy *Gra-*  
*tia Spiritus S. diffusa est in cordibus Apostolorum per Spi-*  
*ritum S. qui datus est eis*, ażci zaraz ten ogień w sercu  
ich zápalony, & *fatur* & *urit*: gdy ná opowiadanie E-  
wangeliey Iezusowej, żarliwi Káznodzieie, głębcy The-  
ologowie, y *Pracones*, albo ogłaszący Imienia y dobro-  
dziejstw Boskich zostają, będąc iednemi Rybitwami, y  
w prołtocie się wychowawszy głębokiey niepoięte dowó-  
pem ludzkim tájemnice ogłaszą, prętko się za sprawą  
Duchá przenayśw: gdy *in nationes gratia Spiritus S. effu-*  
*sa est*, gdy się łaská Duchá przenayśw: ná nich wylała, ná  
konceptá, *valida argumenta*, y rąrye zdobyli, korony, sce-  
ptra krolewskie, głębokich Filozofów, y krásomowców,  
ná koncepty y dyskursy, ná iedno opowiadanie Apostol-  
skie Ewangeliey świętey, upadać y gasnąć musiały, y mu-  
szą. Słusznie tu tedy każdy przyznać musi, że tá *operatio*  
Duchá przenayśw: y łaská, którą spuścił ná sercá Apostol-  
skie, & *fatur* & *urit*, bo nią iuż prawie wšzystek  
świat Apostołowie Páńscy do przyznania prawdy, y zámi-  
łowania się prawdziwego Bogá zápalili, & *fatur* & *urit*,  
gdy *in omnes nationes effusa Spiritus Sancti gratia*, ná serce  
káždego Apostoła. Niechże się iako chcą przeszłe wieki  
záczycia y chępią z tym, kiedy między innemi tytuła-  
tami Alexándrowi Królowi Mácedońskiemu tę intytulacyą  
nádały, iż go miánowały Alexándrem wielkim. *Alexan-*  
*der magnus*. Niebędę ia się pytał dla czego tak wysoki, y  
známienity tytuł dawszy, wielkim go przed światem u-  
czyniły Alexándrem przeszłe wieki, ale gdy *in nationes*  
*gratia Spiritus Sancti effusa est*, słuszniey to Epigráphe  
mogę przyznać y przypisać káždemu z Apostołów Páńskich  
że iest *magnus*, káždy szczęśliwy y błogosławiony, miło-  
ści

Ritu Paganorum.

ści Boskiej, zdrowey a prawdziwey nauki z asystencyą Duchá przenayśw: pełny, każdy z nich w głos mowi, *gratia Spiritus Sancti in nos effusa*, łaska, dary Duchá przenayśw: są wnas który nam iest dany, *qui datus est nobis*. Nauka tá iest mądrych Philosophow o sercu: iż serce iest *primum vivens, & ultimum moriens*, nayprzod żyje, ale náosłátku umiera, a co większa, gdy iaką trucizną bywa zaráżone, tedy y w ogniu zgorzeć niemoże. Lubo Pogańską ale do moiey máteriey służącą ná dokument tego przywiodę Historyą, która świadczy o zwyczáiu dawnym Pogąńskim, iż po śmierci ciała niegrzebione, ale palone bywały: co gdy jeden Potentat po śmierci syná swego, kazał według zwyczáiu pogąńskiego owo ciało syná swego zmarłego spalic, y sam się przypátrując tey ákcyey, tak długo stał ná nim, ażby zgorzało, y gdy iuż zrozumie że ciało wpopioł się rozsypało, kaze ie siugom swoim zebrać (uwazáycie co się stało) aż serce bynamniey od ognia nienaruszone znáyduią, czemu się pomieniony Monárchá dziwniáć, wszystek zadumiáły, konwokuie uczonych Medyków, biegłych Doktorow, áby uczynili záwołaną konsultę, coby zá przyczyná była, tego niezgorzenia serca syná iego owego zmarłego, czemu się nie spaliło? záśiadszy tedy wszyscy, według Cerebellu swego tak koncludowali, y decidowali, takie *sentire* swoje otym dali, iż nic innego, tylko że serce owo trucizną było zaráżone, którą to truciznę zrozumiawszy Medycy, i różnymi olejkami y proškami, w owym sercu będącą umorzyli, a serce záraz się w proch y perzynę rozsypało. Luboć pogąńska iákom powiedział, ale do mego *propositum*, bardzo służąca Historya. To serce zaráżone, iest sercem każdego grzesznego człowieka, wielką y zaráźliwą nápuszczonym trucizną grzechową, niespali tego ogień Duchá przenayśw: niebędzie tám rozpuscita mocy swoiey miłość Boska, y trwać w takim sercu niezechce, iáko Augustyn

S. mowi



S. mowi: *nemo renascitur in Christi corpore, nisi prius nascatur in peccati corruptione.* Y dla tego Pan Bog wszechmogący *Esdra Cap: imo. powiedział: Quoniam dereliquistis me, & ego vos derelinquam, & petentibus vobis a me misericordiam, non miserebor, non quasi me dereliquistis, sed vos ipsos.* Coż iednak za remedium? aby łaska Duchá przenayśw: trwać chćiała, y miłość Boska mieć przystęp iakikolwiek do takiego serca mogła? trzeba ie wprzód napuścić oleykiem pokuty świętey, trzeba ie z czernidła grzechowego oczyścić, dosyć uczynieniem za złości, trzeba wprzód życiem pobożnym, cnotami świętymi przyozdobić, y wszystkie namiętności światowe wykorzenić, ktore gdy czyste Duch przenayśw: znaydzie, wznieci ogień miłości Boskiej, wznieci y poprawę żywota. Do czego żebyśmy się mogli iak nayprędzey przyspobić nasze intencye, y żądze, obracamy do ciebie Chryste Iezu, ktory z niepochamowaney ku narodowi ludzkiemu miłości, ktoreś ono *Capitolium* we chwale wiekuistey, po prawey stronie Oycá przedwiecznego osiadł, y przez zesłanie Duchá przenayśw: serca Apostolskie oświęcić, umocnić, y utwierdzić raczyłeś. My áczkolwiek niegodni, z uniżonością serc naszych łącząc nasze proźby, z intencją Kościoła świętego, pokornie suplikuiemy.

*Illapsa nobis celitus*

*Largire Dona Spiritus. Amen.*

# KAZANIE

Ná Wtorek Swięteczny.

*Veni, ut vitā habeant & abūdātius habeāt Ioan: 10.*

*Tanquam Ignis. Actor: 2.*

Sss

Dobra

**D**obra natza słuchacze pobożni, mamy Gościa wdo-  
mu, a Gościa dobrego, szczonego, choynego *Spiri-  
tum Parachyrum*. Wchodzi do Rzymu Augustus Ce-  
sarz, bardzo to gość wdzięczny, bo swoją praśencją z gli-  
nianego, czyni Miasto marmurowe, *lateritiam Civitatem  
inveni, reliqui marmoream*. Przychodzi do Bizancyum zruy-  
nowanego Konstanty Cesarz, aż z niego sławny do tych  
czas czyni Konstantynopol. Idzie raz *Rafianus Euforias*,  
przez jakieś spustofzone miasteczko, y pyta się najprzod  
Kodacá pierwszego syna, coby też z owym miastem czy-  
nił? odpowie Oycu: iabym to zapalił, bo niegodno le-  
pszego. Pyta się drugiego Epiropa, a ty cobyś też czynił?  
odpowie lepiej choć młodzie, *Regnum hic condam*, kto-  
rego pochwaliwszy Ociec, Paniki ani muśz pobłogosławił,  
stało się, że na tym miejscu, założył sławne owo miasto  
Epyr, od którego się do tąd Epirowie nazywają. *Vespasia-  
nus* Rzymski Monarcha, gdy do Egiptu przyjechał, tak  
mówił: *haurite ex me tanquam ex nilo*, a gdy którego  
dola iabmużny komu nieuczynił, zwykł do swych Du o-  
rzan tak mawiać, *amici diem perdidimus*. Syn jego Tytus  
tak był lądźdemu dobry, że się z tym dał słyszeć, *non o-  
portet aliquem a Caesaris colloquio iristem abscedere*, I nasz  
Iagiello, y Kaźmierz, wielkim nazwany Panem, obieżdzá-  
jąc Polskie Prowincye, *sternebat vias beneficijs suis*. *Dy-  
onisius* Krol Syrakuzáński, dał wręce synowi swemu zna-  
czną fortunę, nadał majątności, folwarkow, preventow,  
oddał gumná napákowáne, brigi nápełnione, aby więc  
chlebá poddánym swym nieżałowal, a przez to samo hay-  
ność swą pokazał, Przyjacioł sobie zawczasu nárobił, a syn  
co? oto Oycowikiego bynamnię w sobie niemájąc humo-  
ru, iestecze więcej przyspobił fortunę, náśadował szkaruś,  
worow y skrzyni pieniędzy, przyiczdza Ociec pomienio-  
ny Monarcha, y poyrzy co się dzieie, y zgniewem ná ty-  
ná zawoia. *Non est in te Regius animus qui ex bis qua re-  
liqui*



*liqui, nullum tibi paraveris amicum*, ey duren wiłki zciebie, niewiesz co to jest Pańska fantazyja, niewiesz że to ten tylko prawdziwym Pánem, kto daie *panem*; przyznam się że dosyć choyności, dosyć munificencyey y tego Pána, z tym wżyskim nigdy, á nigdy w szcudroćie y choyności swojej, nikomu nieustąpi prymu. Duch náš Przenayśw: ktory jest nayosobliwzym sposobem: *Pater pauperum, Dator munerum, lumen cordium*. Iest podiechą naszą, spoczynkiem naszym, ochłodą naszą, *in labore requies, in estu temperies, in fletu solatium, Consolator optimus, dulcis Hospes anime, dulce refrigerium*. Choynego tedy nader szcudrego mamy dnia dzisieyszego Gościa, ktory nie Cesarzem *accedendo* może się nazywać, ale Augustem *ab augendo*: *Veni ut vitā habeant, & abundantius habeant*. I użbył tedy mógł się przysłuchać dalszym mowy moiey dyskursom, tym jego aukcyom, ale tu mi tylko dziwno, że ten Gość, lubo hoyno, lubo obfity, lubo bogato, do nas zawitał, y w ognistych językach do nas przybył, *tanquam ignis* ognisto, co jest zá przyczyną? powiem ia ná terażniejszy kazaniu, gdy będę wywodził, że ná to Duch przenayśw: przy swojej szcudrośliwości przychodzi w ogień, aby to pokazał, że jest y Augustem *ab augendo*, y Cesarzem *accedendo*, zgola *amicus & hostis*, iak kto chce tak S. Duchá zażyie. Będzie to zá pomocą Duchá Przenayświeszego, do ktorego pokornie suplikuję, aby ten dzisieyszy ogień, szerzył się iako naylepiey ná języku moim, y ná serecach waszych. Zá pomocą oraz twoią, naypierwszy Duchá S. Przybytku, *Spiritus sanctus superveniet in te*, niepokalanie poczęta Márya Pánno. Ad M. D. G.

**Z**awsze się Bog kochał weleveníe ognia P. A. Ilekroć w starym Testamencie przychodził mu z ludem swym konferować, rozmawiać, ognia zá Katedrę, ognia zá máiestat używał, kiedy z Moyzeszem mowi Bog, mowi z ognistego y gorącego krzaká, kiedy Izraelowi Prá-

Exod: 19.

wo stanowi, stanowi ie na gorze ognistej. *Totus autē mons Synai fumabat eo, quod descendisset Dominus super eum in igne.* Kiedy ziemi przymierze czyni, y na ten czas wszystko w ogniu stoi: *erat species glorie Domini quasi ignis ardens,* mówi Pisano S. Dlatego też y dziś kiedy Duchą przenayśw: posyła w ogniu, w językach ognistych, musi byc w tym *arcanum*, musi byc wielka tajemnica Boska! iakobym rzekł, że na to ognisto na świat Duch Sw: przychodzi, żeby chciał każdy język Chrześciński, y owszem całego człowieka ognistym uczynić, ale niezdamy się, bo czy małoż już między ludźmi ognistych znajduię języków, *lingua tanquam ignis*, które niejednego w świecie dobrej, w należytej reputacyi, u ludzi jasniejszego opalą, y okopcą, przez nieczotliwe obmowy, y delacye. Sátyr leśny nátrącił raz człowieka, idąc z nim tedy, że zimno było, ow na ręce chuchał grzejąc ie sobie, gdy przyszło iść daley, że od gorąca pot na niego wychodził, znowu ow człowiek dmuchać pocznie, aby się ochłodził. Aż ow Sátyr odchodząc on niego czymprędzey, rzecze: miły Bracie niechcę z tobą mieć kompanię, bo widzę że z twych ust, zimno y ciepło idzie: niewiem czy to prawda, ale to jest pewna, że wiele jest ludzi takowych na świecie, którzy się mogą nazywać bezpiecznie *bilingues*, iakoby dwujęzyczni, woczy z każdąin pięknie, znikim szczerze, tu z tobą łagodnie po przyjacielsku, a na stronie po iudaizowsku, tuć się nisko kłania, ofertuie, a wkącie honor szarpie, szkaluie, kądąany na nogi goruie, *lingua tanquam ignis.* Piśze Norembergiusz, że w morzu znajduje się takowa jedna rybka, która ma język tak świętny iak ogień y tak chociaż niewidąc, ową rybka gdy język pokaże, łatwo w morzu obaczyć może: z kąd iej przypisano takowe lemmá. *lingua dedit lucem:* język dodał światłości. O moy Boże! a czy małoż y teraz takowych języków, o którychby się to bezpiecznie mówić mogło: *lingua dedit lucem*



lucē, podźmy ieno do Trybunałow, kto ma język wypraway  
*lingua dedit lucē*, podźmy ná kommissye, *lingua dedit lucē*,  
 podźmy ná seymiki, ná Seymy *lingua dedit lucē*, prowadzą  
 kárety, powracają do domu, ktorých przedtym niebyło po-  
 szostne, świecą się árgenterye, rzędy, kulbaki, y złoto wszká-  
 rule, *lingua dedit lucē*. Podźmy y do dworu, y tam kto umie  
 Máchiawelá z iego Reformatem, kto jest dobrej wymowy,  
*lingua dedit lucem*, przedtym wkącie iáki táki siedział, dziś  
 w pierwszych respektách zostáie, *fessos duxit heri boves, nūc*  
*iā dat cura quiritibz*. A o owych co zás rozumiecie? ktorým  
 się to przypisać moźe, *lingua accepit lucē*. Błysnie cudzy ho-  
 nor, trzeba go przygásić, *lingua accepit lucē*, wlepi się w oczy  
 cudza substantancya, trzeba ją wydrzeć, *lingua accepit lucem*.  
 Pokaże się zelus prawdziwy wiary y cáłości oyczyzny, *lin-*  
*gua accepit lucē*, ućiekay ná kray świata, nie niemow, boć y  
 życie, y fortunę wezmą, iáko cię doniosą, *lingua accepit lucē*.  
 Potępieniec ieden iáko świadczy Historya, pokazał się kon-  
 fidentowi swemu, z wywiezionym ná łokieć językiem, ogni-  
 stym, wktory ręką biłe wołał, *O infelix lingua propter te*  
*sū dānatus*. O nieszczęśliwy języku, dla ciebie jestem potę-  
 piony, gdy go spytał konfident, czemuby dla języká był po-  
 tępiony? odpowiedział: *Quia ubi loqui debueram tacebam,*  
*& ubi tacere debui loquebar*. Gąziemi było trzeba milczeć,  
 nie obmawiać, nie gadać o ludziách, iam gadał, a gdzie  
 mówić było trzeba prawdę, trzeba było mówić ná spowie-  
 dźi, ná siebie samego skárżyć &c. milczałem, otoż zá to  
 wpiekle, w ogniu wiecznym gorzeć muszę. *Lingua tan-*  
*quam ignis*. Aleć wracam się ia do mego *intentum*, y wi-  
 dźi mi się, że to ná to Duchá przenaw: Bog Ociec z Sy-  
 nem przedwiecznym posłá ná świat hoyno, szczodrobli-  
 wie, obficie, *ut vitam babeant, & abundantius babeant*,  
 á z tym wszystkim y w językach ognistych, z tym wszystkim  
 ognistó, chcąc w rązić naturę y przymioty Duchá przenaw-  
 święt: Stárzy Egypcyánie pisali ná kominkách takowe Em-

blemą, *Amicus & hostis fovet & terret*. Ogień, jest to przy-  
 iaciół, y nieprzyjaciół, łaskawy y straszny. Dwie rzeczy  
 przyznawali ogniewi, iedną, że jest przyjaciółem człowie-  
 kowi, a bardzo potrzebnym, z kąd poſpolita mowa, *calor*  
*amicus nature*, ciepło przyjaciół natury. Mędrzec zaś  
 Pański między rzeczami naypotrzebnieyszymi do konfer-  
 waciy życia ludzkiego kładzie ogień, wodę y żelazo. *Ini-*  
*tium necessarium vite humana ignis, aqua & ferrum*. I tak  
 zabronić tylko komu wody, jest zabronić dalszego czło-  
 wiekowi pożycia. V Rzymian kiedy kogo wyganiono  
 z Państwa mawiano o nim. *Interdictum est illi aqua & ignis*  
 Zabroniono mu wody y ognia. Dobrze tedy z iedney stro-  
 ny przypisują ogniewi, że jest *amicus & fovet*, ale też z dru-  
 giej strony *hostis & terret*. Jest przyjaciółem, ale też y nie-  
 przyjaciółem. Wiećie gdy się pożar zaweźmie w iakim mie-  
 ście, miasteczku, albo wsi, o iak prędko z dymem poydą  
 pod obłoki, by też naywspanialsze pałace, wieże, zamki,  
 kamienice, dwory, w proch y perzynę w momencie się  
 rozsypią. *Ignis quid utilius, si quis tamen urere testā cepe-*  
*rit, audaces instruit ire manus*. Dobrze powiedziano. *Ignis*  
*mare, mulier tria mala*. ogień morze, niewiaſta troie bār-  
 dzo złego. O ogniewy siyszeli, o morzu niech ci zezna-  
 ją, ktorzy powiadają, że *qui nescit orare, discedat in mare*  
 O nieszczęście złey, trefną wam rzecz powiem. Miał ie-  
 den chudeusz żonę bardzo złą, krotko mowiąc: y tak ją  
 porzucił, poſzedł w inſzą bramę, pojął drugą, y to była  
 zła, poſzedł daley, wziął trzecią, przyszedł, aż do piątey,  
 poſtrzeżono tego, wzięto pana brata, przed ſąd przypro-  
 wadzono, pyta się Sędzia: a niebaczny człowieku, co ci  
 się to ſtało, że przeciwko prawu Bożkiemu, iedną się nie-  
 kontentując, masz pięć żon, czy to prawda? prawda mi-  
 łościwy Panie! bom się chciał doſwiadczyć, ieżeli też mo-  
 gę, aby z iedną ſpokojny żywot prowadzić, Sędzia a iá-  
 kożes doznał? złe, złe miłościwy Panie! w eście y tę pią-  
 tą



tą precz odemnie, aleć mu żart nieczuść, kar mu głowę  
 uciął. *Ignis mare, mulier tria mala.* A ia już mogę to Em-  
 blemá materyálnego ognia przypilić, mistycznemu ognio-  
 wi naszemu, to jest Duchowi Przenayśw: że jest *amicus &*  
*hostis fovet & terret*, jest według moiey założoney propo-  
 zyciey, jest y Augustem *ab augendo* y Cesarzem *a cadendo*  
 zgoła jest łaskawym y straszny, że jest łaskawy, wspo-  
 mnićie ná owych trzech gości, u wielkiego Pátryarchy A-  
 bráhamá: przylzedł do niego w osobie trzech Aniołów,  
 Bog w Troycy iedyny *apparuerunt ei tres viri stantes, &*  
*propè eum.* Gen: 18. pokazáli mu się trzy Mężowie, trzy  
 osoby stojące wedle niego, że to była Troyca przenayśw:  
 znąc z Pisma S. bo obaczywszy te osoby Abrahám, pokłonił  
 im milki oddawszy, rzecz: *Domine sinuveni gratiam in o-*  
*culis tuis, ne transeas servum tuum:* Pánie ieżeli znala-  
 złem w oczách twoich łaskę, niemilayże proszę służy twego.  
*Tres vidit unum adoravit.* mowi Ambroży S. trzech  
 widział, trzy osoby widział, á iedney się tylko pokłonił,  
*unum adoravit:* bo trzy Osoby ieden Bog. Szedł ná ten  
 czas Bog wszechmogący karąc Sodomę y Gomorę, palić  
 nieubożne owe miastá, Prowincye, siarką y smołą, bo tak  
 Abrahámowi mowił: *Clamor Sodomorum & Gomorrha mul-*  
*tiplicatus est, & peccatum eorum aggravatum est nimis, de-*  
*scendam & videbo, utrum clamorem, qui venit ad me opere*  
*compleverint &c.* Krzyk Sodomy y Gomorrhy zageścił się  
 y złość ich zbytczono oćiężała, zstąpić á obaczę ieżeli  
 krzyk który przyszedł do mnie, skutkiem wykonali. Trzy  
 Osoby Boskie u Abrahámá były, wszystkie od niego zdo-  
 mu wyizły, á gdy przyszło miastá one nieubożne karąc,  
 powiada Pismo S. że nieprzyšli do Sodomy, tylko dwie  
 osoby w posłáci Aniołów: *venerunt duo Angeli Sodomam*  
*vespere,* á trzecia osoba kędy? gdzie się porostáli? cze-  
 mu zdrugiemu ná te nieubożne miastá nieprzyšli? wiecie  
 ktorey osoby niedostawało? twierdzą niektórzy Dokto-  
 rowie

Gen: 18.

Confir

rowie SS. iż Duchą S. niebyło. Kiedy Abraham Pána Bo-  
gá częstował, były wszystkie trzy najsświętsze osoby, Ociec  
Syn, y Duch S. kiedy traktował tak długo o wybawienie  
Sodomy, były także wszystkie trzy, a gdy przyszło palić,  
wproch, perzynę, miała owe obracać, *venerunt duo* dwie  
tylko osoby przyszły, Ociec, y Syn. Duch S. pozostał; nie  
żeby kara ona działała się bez niego bo *opera Trinitatis ab-  
extra sunt indivisa* (iako uczą Theologowie: ) ale chciał  
pokazać Duch przenayśw: affekt swoy łaskawy ku ludziom,  
chciał pokazać, że jest Augustem *ab augendo*, że jest Przy-  
iacieł, *amicus & fovet*, nā zgubę naszą nierad patrzy, nie  
gárdzi by też nappodleyfzym, ale iako miłość istotna  
chciałby pozyskac, y nagorizego Duch S. *amicus & bo-  
fis*, iako chcesz tak Duchą przenayśw: znaydziesz. Czāsu  
iednego Chreścianin pewny w niewoli Tureckiey zostā-  
iāc, nieporzādnā uwiedziony miłościā przeciwko niekto-  
rey Turkinie, gdy niemogł, innego wynaleść sposobu, do  
wykonānia zamyślow swoich, poszedł Rodzicow prosić,  
āby mu iā dali zā mążonkę, nie odmawiali Rodzicy, ale  
mu tę podali kondycyā, āby się Chrystusa zāprzał, y wiā-  
ry iego S. co kiedy on zaslepiony diabelskiey pokusy miśo-  
ściā czyni, widzieli iāwnie Turczyn y Chreścianin, iż  
z ust iego przedziwney slichności gołębicā wyleciała, nād  
głowā krāżac w gorę ulātywala. Podal mu potym Ociec  
y drugā kondycyā, zā rādā czartowskā, āby mu przyśięgł  
iż tego co uczynił, nigdy niemial zāłowāć, āni pokuto-  
wāć, pozwolil głupiec omamiony nā to, co gdy skończył  
owā gołębicā tak wysoko odleciała, że iey więcej doyrzec  
niemogli. Wkilkā dni poczał robak gryść sumnienie, by  
mol włālny toczyć, serdecznym skruszony żalem, udał się  
do Spowiednikā, wyśpowiadał się, Spowiednik mu tak po-  
rādził, ā żeby się udał nā odludnā puszczyā, y tām ostro zā  
grzech pokutował, pokiby Duchā S. wtākoweżce postāci  
nāzad do ust swoich powrāciācego nieobaczył. Vczynil  
tak



ták, po pierwszym zaraz pokuty iego tygodniu, zbliżać się nieco ową gołębicą ku niemu poczęła, po drugim ieszcze bliżej, a po trzecim tygodniu zawiesiła się nad nim, a po czwartym, widomym sposobem wleciała w usta iego. Owoż mamy, że Duch przenayśw: iest *Casar a cadendo*, Augustem *ab augendo*. *Amicus & hostis*. W Paryżu Młodzian pewny, rozpustny żywot prowadząc, ciężko zachorował, myśli o przeszłych swych złościach, nastąpiła *fortis apprehensio*, wpadł w desperacyą: namawiają do pokuty, do spowiedzi radzą, niechce powiadać, że m ja już potępiony, ani zbawion być mogę. Brat rodzony prosi za niego pilno Pána Bogá, osobliwie Duchá S. áby go łaską swą oświecił, y dał mu moment ieden przynamniey za grzechy żałować: Więc nocy iedney ukazał się owemu choremu Bog Ociec z przeliczną twarzą, z sędziwym włosiem y rzecze mu furrowo, takéś niecnotliwie żył ná świecie, a ieszcze desperujesz w miłosierdziu moim? á toż go nieznaydziesz. Ráno przychodzi do niego brat, perswáduje, radzi do spowiedzi, on powie próżno, próżno, upominasz mię bracie o spowiedź, ukazał mi się tey nocy Pan Bog, w postaci stárey sędziwey, y powiedział mi że nieznaydę miłosierdzia iego. A Brat iáko mądry, proszę ieszcze niedesperuy, iest w Bóstwie druga Osobá Syn, który za nas cierpiał, y umarł, uday się do tego, á łátwo Bogá Oycá ubłagasz, do niey się uciekay, ja też za tobą modlić się będę. Drugiey tedy nocy, ukaże mu się Bog Syn z krzyżem, tákiż właśnie ná twarzy iáko Ociec, y znowu rzecze furcwo, żyłeś bezbóźnie pokutować niechcesz, wiedząc otym że nieznaydziesz więcey łaski moiey: powie to powtórnie widzenie brátu swemu, przydając że już niemogę być zbawion. A brat mu ieszcze rzecze, niedesperuy, proszę bracie ukochány, iest ieszcze trzecia Osobá Duch przenayśw: który iest miłością istotną, który sercá ożybłe rozgrzewa, y smutne cieszy, *Consolator optimus*, iemu się tedy po-

Ioan: Bro-  
miar: Ord:  
Prad:

T t t      le cay

lecaj, w nim miej ufność, nadzieję, y tak westchną nab o-  
 żnie serdecznie do Duchá Przenayśw: potym w nocy uka-  
 że mu się Duch S. słicznego na ramięch niosąc gołęb-  
 ká, takieyże twarzy, iáko Oćiec y Syn, y łagodnie do nie-  
 go rzecze. Ponieważ miałeś we mnie ufność y nadzieję  
 ostateczne we mnie pokładałeś, a toż ci daję łaskę moję  
 że będziesz zbawion, y w dostateczney z tego światá zey-  
 dzieysz pokucie. A tak zá onym do Duchá przenayśw: szczę-  
 śliwym westchnieniem spowiedź uczynił, w łasce Boskiej  
 życie swoje dokończył. A toż y tu widzicie, że nie ná co  
 inszego Syn Boski posyła ná świat Duchá przenayśw: tyl-  
 ko ná to, żeby się pokazał, że jest *amicus & fovet*, żeby  
 się pokazał, że jest Augustem *ab augendo*, że jest szczerą  
 miłością, y łaską swoją radby każdego oświecić: ztym  
 wszystkim przypomniać sobie, że Egypcyanie pomienio-  
 ni przypisowali ogniewi, że też jest *hostis & terret*, jest  
 pod czas nieprzyjacielem y strąszy. O záiste y ogień nasz  
 mistyczny, *Deus ignis consumens est*, Duch Przenayśw: jest  
 także podczas *hostis & terret*, jest *Cesar a cadendo*, kto  
 iego łaskami gárdzi, kto iego Boskim inspiracyom odpor-  
 dáie, kto przed nim serce swoje zamyka, temu jest *hostis  
& terret, Cesar a cadendo*: kiedy kto zgrzeszy przeciwko  
 Bogu Oycu y Synowi iego, obraca ná się gniew iego, y  
 czyni go sobie nieprzyjázny. Niech kto pełni grzech  
 przeciwko Duchowi S, coś większego wtey offense zaraz  
 upátruię: bo tam Pan Iezus *Matb: 12.* mowi: *Quicumq;  
dixerit verbum contra filium hominis, remittetur ei, qui au-  
tem dixerit contra Spiritum Sanctum, non remittetur ei,  
neq; in hoc, neq; in futuro seculo*, ktoby rzekł słowo prze-  
 ciwko Duchowi S. áni ná tym, áni ná owym świecie mu  
 będzie odpuszczono. Wiećcie Kátolicy moi, co to jest grze-  
 szyc przeciwko Duchowi S. oto taką daję informacją, nie  
 ten co grzeszy *ex fragilitate*, z krewkości álbo *per igno-  
rantia*, z niewiedomości, ále kto grzeszy *ex malitia* z szcze-

rey

rey zło-  
 agnit a  
 de misje  
 y tym p  
 stego D  
 boc secu  
 wedlug  
 y rzadk  
 da Cyr  
 Pan Bo  
 rent re  
 scy, ni  
 cus & p  
 terret.  
 jak roś  
 sicut plu  
 nas eud  
 á iákoze  
 stalismy  
 nastąpi  
 rąży wá  
 łatki y  
 sposobe  
 factus e  
 ut intell  
 li, że D  
 sat, for  
 niego v  
 go: pły  
 od nieg  
 nim ga  
 res cum  
 y z wie  
 nec prop



rezy złości, y uporczywości, iakie to są grzechy *impugnatio agnita veritatis, invidentia fraterna gratia, praesumptio de misericordia Dei, finalis impenitentia*, otoż za te grzechy y tym podobne, pochodzące *ex supina malitia*, y z oczywistego Ducha przenayśw: kontemptu, następuje, że *neq. in hoc seculo, neq. in futuro (id est non facile remittentur*, według Teologów zdania, niełatwie bywają odpuszczone, y rzadko takowi przychodzą do pokuty. Y ták iest powiada Cyryllus Alexandryński, między innemi przyczyną, że Pan Bog polayśa Ducha przenayśw: w ogniu, *ut intelligerent rem sibi cum igne fore*. á żebyśmy go uznawali wszyscy, nietylko Augustem *ab augendo*, nietylko że iest *amicus & fovet* ále też y Cesarzem *a cadendo*, że iest, *Hostis & terret*. Posłał Syná swego ná świat cichusińko, spuścił go iák rośc, y deszczyk drobny spadający ná wełnę: *descendit sicut pluvia in vellus*. Dał nam go iako własną Mátkę, áby nas cudownym Boskiej swojej náuki nákarmił mlekiem, á iakożesmy Syná tego przyięli? bárdzo niewdzięcznie, stálismy mu się głównymi nieprzyjaciółmi, náuká zá nie, nástąpiłismy ná sławę iego, ná honor, y ná zdrowie samo, ráży váiác kocháných pierśi iego, słąc z nich poćiechy, łátki y Sakramentá S. Atoż Bog wszechmogący, inákszym sposobem posłał Ducha przenayśw: z trzątkiem wielkim, *factus est de celo sonus*, w ogniu w Elementie stráśznym, *ut intelligerent, rem sibi cum igne fore: á żebyśmy wiedzieli, że Duch przenayśw: Amicus & hostis, Augustus & Caesar, fovet & terret*. Iest łátkawy y dobroć iłotna, przez niego wsercach nászych miłość się Boska rozlewa, od niego płyną wlystkie donátywy, dary, y łátki niebieskie, od niego idą wlystkie inspirácie, náchnienia, kto zá nim gárdzi, nie łatwie iest ubłagány, práwie iák z ogniem *res cum igne*. Powiedziano tam że, z ogniem matériálnym y z wielkimi, możnymi Pánami, áni z bliská, áni z dáleká, *nec propè nec longè*. A ja powiadam, że z tym miślicznym

Ttt 2. ogniem

ogniem kto sobie niedufa zdaléká, zdaléká, & *propè & longè*, sprawa to z ogniem, abyśmy ná ogień, y pożar wieczny nietráfili. Jest pospolite przyślowie: *Ignem gladio, ne fodito*, nie igray z ogniem, bo im bardziej ognia poruszysz, tym większy płomień. Ogniem jest Kátolicy moi Duch przenayśw: á ogniem takim, który sam dnia dzisiey szego gárnie się do serc náyzych, sam sobie podnięty czyni. á my co? oto opisując ukoronowany Prorok ogień tak mo-

*Psal. 17.*

wi: *Ascendit ignis, & carbones succensi sunt ab eo*: przez te wagle rozumieją Oycowie Święci ludzi, przez ogień rozumieją Duchá przenayśw: ále áh nieestetyz! iákiesz znasz wagle? iesteśmy waglami *carbones*, ale zczerniałymi

*Easiodor:*

od grzechow náyzych, *toti sumus nigerrimi, ob turpitudine peccatorum*. Przygási wnas ogień miłóści Boskiej, przygási wiará, przygási żarliwość o Bogá! máchiawelizmu pełno, nieszczeróści, obłudy, wszelkich nieprawóści co nie-miára. Otoż Duch przenayśw: przychodzi w ogniu, aby nas jeszcze zágrzał, aby nas jeszcze zápalił, *carbones succensi sunt ab eo &c.* Terazie teraz wagle ozięble wnabożeństwach wáyzych, wagle szczerniałe przez grzechy wáy-sze, zgási w oczách Boskich, do tego ognia Duchá przenayśw: udawaycie się, á ten was jeszcze oświecić y zá-grzać może. *Carbones dum igne amoris accensi sunt per panitentiam, illustrabuntur*, day to Boże Amen.

*Idem.*

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E

Ná Uroczystóść SS. Troyce.

*In Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti.*

Matthæi 28.

Dobry



**D**obry początek, ile od znaku Krzyża Sw. od Imienia Troyce przenajświętszey. *In Nomine Patris, & Filij, & Spiritus S.* Dobry mowię początek, ale trudno ná całym świecie o takiego Alexándra, któryby ten węzeł iákimkolwiek fortelem rozwiązał. Nie zamýsłay o Aryadnie, co by weszłemu iákiemu zuchwałemu w tak záwiły lábirynt Thezeuszowi nitką do wysścia przysłużyć się mogła: bo Bernard Sw. do Eugeniuszá Papieża tak pisze: *Sacramentum Trinitatis magnum est, credere pietas, nosse vita aterna.* O Krolu Hiro piszą Historye, iż czasu pewnego chciał się dowiedzieć co by też to był Bog? iákiey natury, co ma zá átrybutá, własności? kazał tedy sobie wołać Symonidesá mądrego Philosophá, y pyta go: powiedz mi co jest Bog? ná tak trudne pytanie, záwiłá qvestyá, záraz odpowiedzieć niemogł, ale upraszał Krolá, aby mu pozwoлил, dzień ieden do reflexyey: po onym dniu, gdy się Krol upomina rezolucyey y decyzyey, od pomienionego Philosophá, á on znowu prosi o dylacyá do dwóch dni, przyszło do tego, że prosi do trzech dni, á potym głupi, choć mądry przyzna się y rzecze: Miłościwy Pánie! w tey proponowáncy, y zádaney mnie *ad resolvendum* qvæstyey, przyznam się, że im więcej myślę o Bogu y naturze iego, tym bárdziej mnię umiem. *Quò diutius cogito, eò mihi res obscurior videtur.* Tu właśnie fluży owá odpowiedź Augustyná wielkiego. *Quid est Deus? nescio, sed credo quod nescio, & propterea scio, quia scio nescire quod nescio.* Chcesz się odemnie dowiedzieć co jest Bog? niewiem, ale wierzę mocno co niewiem, y dlatego znowu wiem, bo wiem iż tego niewiem: *Melius pie ignorantiam confiteri, quam temere scientiam vendicare.* Tu bowiem tempieią rozumy, głupieią dowóczy. toná wszystkie conceptá. *Ecce Deus magnus.* Woła ná wszystek głos Iob: *Vincens scientiam nostram.* Wielki to Pan, y nieográniczonego nigdy miłosierdzia, sam się tylko doskonałe poymuic, szer-

szy, y wyższy niż niebo, głębszy niż piekło. Wszystko w sobie zaczyna y kończy. *Alpha & Omega*. A jeżeli tak jest, toć *investigabiles via eius*, tey głębokości Boskiej niewysłakowane tropy, każdego z Ieremiaszem w niemożliwego zamienią dzieciuchą A. A. A. *nescio loqui, quia puer sum*. Toć y ja na terażniejszy Kazaniu niezechcę mieć z słuchaczą moiego Tomaszow, co to bardzo chcą być bystrego wzroku, a prawie śleocznyimi Argusami, którzy to *nisi videro non credam*: jeżeli nieobaczą, nieuwierzą: ale chcą mieć dobrego tylko słuchu, ślepych y niewidomych, a jeżeli co obaczą, to rozum swoy iednym nieudolnym kółką, iednym niewolnikiem, y więźniem, w tak niepojętey tajemnicy, uznać będą powinni. Cokolwiek w tym powiem, bądźże to *In Nomine Patris, & Filij, & Spiritus S.*

**Z** Adnego na świecie dotąd niebyło tak grubego narodu, żeby o Bogu niewiedział. P. A. Sam to lub pogąński wyznawał Cicero: *Nulla est gens tam inconspeta, nec tam ferrea, qua etiam si ignoret, qualem Deum habere debeat, tamen habendum sciat*. Wyznawali zawsze że igit Bog na świecie, lubo coby miał być za Bog, y w iakiey osobie? czyli niewiedzieli, czyli wiedzieć niechcieli. Y tak u Grekow tak wiele się znajdowało Bogow, że niewiedząc komu daley Kościoły y ołtarze budować mieli, postanowili byli ieden ołtarz, który widział Páweł Sw: w Atenách z takowym napisem *Ignoto Deo*, nieznaíomemu Bogu. Nuż y owi itárożytni Rzymianie, o iak wiele Bogow mieli, czcili, imże choǳowali, ołtary zabobonne czynili. Tego który wiátrami rządził nazywali Eolem, który rządził niebem, nazywali Febus, który wojną Marssem, Belloną, który piekłem Plutonem, który morzem Neptunem, który rządził kupiectwem, hándlem, y zarobkiem Merkuryuszem, ten zaś co szynkami, kwáterkami, kuśkami, nazywał się Bachusem, zgoła *hic coluit Venerem*,

*hic*

*hic diva  
modo, z  
od ktor  
anitas.  
chcieli:  
mi jest t  
gá, y w  
stawian  
czynim  
widzim  
go Tel  
przećie  
zumie  
essencye  
twierdzi  
bo Syná  
czał. Dy  
Duchá S  
wáli Gr  
cncą wi  
Syná B  
wa, L  
wác ow  
się nád  
Solun  
non po  
nitatis  
trower  
swoim  
nia swe  
Tajemn  
oy rozú  
stis, se  
się nieun*



*bic diva Palladis Aras.* Zgiń przeklęta náder nieszczęśliwa  
modo, znikniy z oczu wymyślna tych Boszkow obserwo,  
od ktorey podobno, y samá świątobliwa zaráżona *Christi-*  
*anitas.* Gdybyśmy się bowiem y sami z sobą poráchować  
chcieli: o moy Boże! iákobyśmy uználi, iáko y między ná-  
mi iest takowych wiele, ktorzy prawdziwego iednego Bo-  
gá, y wieczność iego porzuciwszy, infze sobie *Idola* wy-  
stawiamy, imże deferuiemy, kłaniamy, ofiary nieszczęśliwe  
czynimy, erroru swego nieznamy, kálectwá ciężkiego nie  
widzimy. Daymy pokoy stárożytności, podźmy do nowe-  
go Testámentu, á usłyszmy iáko naprzod dysputował  
przeciwnie o Bogu Sábelliusz, ále też zaraz sprośnie ná ro-  
zumie skuláwiał, kiedy przeczył Troycy Sw: bo iedność  
essencyey, Istności, y Osob, w Oycu, Synu, y Duchu Sw:  
twierdził. Dysputował Aryusz, áż y ten skáleczony upadł,  
bo Syná mnieyszym od Oycá, y różney essencyey bydz náu-  
czał. Dysputował Macedonius, áż y ten tak się potknął, że  
Duchá S. stworzeniem iednym śmiał nominować Dysputo-  
wáli Grecy, y ieszcze dotąd dysputuią, gdy w Duchá S. nie  
chcą wierzyć, áby pochodził nie tylko od Oycá, ále y od  
Syná Bogá. Náosłátek sprośna Herezya uporczywie sta-  
wa, Luter y Kálwin, chcąc z Litániey świętey wygłozo-  
wać ow wierszyk: Święta Troyco iedyny Boże, zmiłuy  
się nád námi. *Quam periculosa disputatio,* woła Augustyn  
*S. lutum & vas figuli de Creatore, ad natura sue rationem,*  
*non potest pervenire, & curiose querit scire de mysterio Tri-*  
*nitatis!* o iák głupia y niebezpieczna dysputá, czyli kon-  
trowersya! błoto iedno, naczynie gárnczęarskie, o Stworcy  
swoim dyszkuruie, rácyey y wywodow náтуры przyrodac-  
nia swego nie doydzie, á chce przeniknąć niezbrodzoną  
Tajemnicę Troyce przenawświętszey! Ey moiá rádá szalo-  
ny rozumie, słuchay Boskiey przestrogi: *Altiora te ne que-*  
*sieris, scrutator Maieſtatis opprimetur à gloria.* Nieunos  
się nieunos, kiedy nieczużasz przeskoczyć, to podleś, nie  
ścigay.

Proverbi  
Cap. 25.

Sap: C. 9.

ścigay orlyce w locie, ieżeliś iaskończych skrzydełek, trudno kulawemu w zawody zdążyć z tym, co ma zdrowe nogi, zgoła bądź podobnym Astrologom, o których to już przypowieść urosła, że kiedy chcą wiedzieć co się dzieje na niebie, to niewiedzą co się u nich w własnym domu dzieje. Dobrze mędrzec Pański powiedział. *Quae in conspectu sunt invenimus cum labore, quae autem in caelis sunt, quis investigabit?* Co przed oczyma mamy, z ciężkością tego dochodzimy, a co jest na niebie, ktoż to poszlakuie? *Scrutator Maiestatis opprimetur à gloria.* Licofenes pisze, że u pogan było takie *Enigma* ktorego rozum ludzki żadnym dość niemógł sposobem: *numerus sine numero.* To się o Troycy przenayśw: mowić może, że to iest taie-mnicá nad rozum ludzki: *numerus sine numero.* Trzy Osoby a przecię jeden Bog. Tenże Autor pisze, że Prokles, biegły bardzo rzemieślnik, na misterncy perle, wyraził tam Hetmánow siedmi, dopiero mu przypisano: *mirare artem, & artificem cognosce.* Zkąd proszę chcesz poznać y ty, co to za rzemieślnik iest tak pięknego niebá, gwiazdami przyozdobionego, ziemie kwiatkami pokrytey? *mirare artem* zádźiwuy się tylko, *& cognosce artificem*, możemy dość że to Bog wszystko stworzył, ale że to iest ten Bog we trzech Osobách jeden, nigdy tego niedoysziesz. Pláto Filozof, miał w Rzymie oracyą, iako się w każdym stanie máią ludzie rządzić, aż pospolstwo záoła, *Etiám aliquid de divinis*, na co się on płaszczem záołonił, y rzecze: *hic deficit Platonis Philosophia*, możemy mowić o rzeczách doczesnych, możemy dyskurować, y zázyc owych Filozoficznych *prima principia.* *Impossibile est idem esse, & non esse*, także, *Qua sunt eadem uni, tersio: sunt eadem inter se:* ale kiedy przyidzie o Bogu mowić, już tam *deficit oratio, deficit ingenium.* Gdy Liranus splendory od Archimedeśa Hetmánowi przyiezdźającemu prezentował, rzekł Hetman: *Hac de terrenis, de Patrefamilias nihil, a co tam* w nie-

Idem.



w niebie? zaraz zamilkł: mogą niektorzy dyszkutować o gwiazdach, iako to są iedne *ima magnitudinis*, drugie *zde*, ale gdy przyjdzie o Bogu, *de Patre familias nihil*, iuż to nąd rozum ludzki, niedosiągła to tajemnicą Troyce przenayświętzey. Sniło się raz Konstantynowi, że są wielkie skárby pod fundamentami páfacu iego, powie to dworzanom swoim, aż ieden odważy się kopác, aż gdy fundamentow dobrze podebrał, doszedł skárbow, ale co? zawálizły się fundamentá, iego samego zawálily, y rá śmierć zabiły. *Baronius 1002*. Chcemy y my skárbu nieofszacowanego dociec, głębokiey tajemnicy Troyce przenayświęt: ale trudno tego dosiádz fundamentu. *Scrutatur Maiestatis op-primetur à gloria*. Sámárytanká przyszedszy raz do studni mowiła. *Puteus altus est, non habes quod baurias*: taka jest głębokość tajemnicy Troyce przenayśw: á niemáśz rozumu, ktoby iey miał dosiádz, *non habes quod baurtas*. Zmowiły się raz lásy, aby morze wysuszyły, chcąc się dáć spalić. Tobym ja o ludziách mógł mowić, co to wysuszają ná konceptá mozgi swoje, aby mogli doysć tego nieprzebránego morza tajemnic Troyce przenayśw: ale prozne, prozne zawody wáśce, bo to jest nąd rozum ludzki. Mojá ráda krzyżem się káždy z nas kontentuy, ktory wyraża Troycę przenayśw. *In Nomine Patris, & Filij, & Spiritus S.* Gdy bowiem mowiemy w Imię, iuż wyznawamy iedność w Bogu, á gdy mowiemy Oycá, Syná, Duchá, wyznawamy Troycę, gdy do czoła przyćiskamy Imię Oycá, wyznawamy Oycá, ktory jest niezrodzony, początek, głowá wszyfikiego. Gdy Imię Syná przyćiskamy do ust, wyznawamy Syná Boskiego, iż jest Słowo Oycá, gdy Imię Duchá przyćiskamy do pierśi gdzie serce, wyznawamy trzecią Osobę Duchá Świętego, ktory jest miłością Bogá Oycá, y Syná. Jest tedy rozum ludzki by naybiegleyszy, jednym kulawym káleká, ile należy do doścignienia Troyce przenayśw: tajemnicy: á iakoż przecię podźwignąć się

Uuu

może

może? Było dwóch żebraków, ieden był dobrego wzroku, ale na obie nogi chromy. Drugi był zdrowy na nogi, ale na obie oczy ślepy: trzeba było wynieść gdzie na pożywienie, ale ślepy bał się żeby gdzie w doł nie wpadł, a miasto przedłużenia życia karku nienależał; kulawy zaś całe chodzić niemógł: więc między sobą takie uczynili przymierze, kulawy rzekł ślepemu, ty mię bracie noś, a ja ciebie w drodze przestrzegać będę, abyś gdzie nieupadł. O czym Symboliczny Alciatus dał takowy napis: *Mutuum auxilium*, społeczny ratunek. Czytałem zaś iż pewny człowiek chciał się żenić, ale że był kulawy na nogi, długo deliberował, i kiego miał sobie przybrać przyjaciela, obawiając się iż mu czasu swego żoną wymawiać będzie żeś sprosny káleká, kulas, niedołączá. Więc kiedy się namyślił, obrał sobie za żonę ślepa, mając tę po sobie racją że iak mi zárzuć iż jestem kulawy, káleká, to ja iey też na odwrot, a tyś ślepa lichotá, y tak niebędzie żadney zwadki, bá y nieobáczy żem kulawy, chyba że od kogo usłyszysz, a tak oná mię dźwigáć będzie, a ja iey drogę pokázowác będę. Coś podobnego uważam do moicy mądrycy. Rozum ludzki w doścignieniu Troyce przenayśw: jest kulawy, chromy, a z kądże proszę zdobędzie się na ratunek? mam ja dla niego żonkę wielce piękną, tylko żeby się z niego nienásmiewáła, ślepa: a tá jest Wiára samá prawdziwa Kátolicka, tá jest mocnych y zdrowych nog, ale ślepa, bo oni Páweł S. powiáda: *Fides est credere quod non vides*, Wiára jest wierzyć co niewidzisz. Niechże iá tedy rozum ludzki ma za żonę, oná go na rąmionách poniesie, y tám zaydźcie za podźwignieniem iey, gdzie nie może bystrością swoją dociec: *ad id pervenitur credendo ad quod non pervenitur cogitando*. Chyżolog S. powiáda. *Luc: cap: 14.* czytamy, iż tám człowiek niektory: *Homo quidam fecit canam magnam*, uczynił wieczerzą wielką, y rozkazał słudze, *Exi in plateas & vias, & introduce hic*

cacos

cacos &  
báńkiet  
niey (zy  
ieść, ale  
ko rozw  
ale y m  
z tym y  
wych t  
dobno  
cię mu  
ko iu z  
wi, ży  
się plá  
ragraf  
tá bárdz  
sela (mu  
memu na  
darz Ew  
pych y  
podźmy  
szego,  
niebieśk  
báńkiet  
dźić ná  
zum z śl  
animola  
w tym d  
& clau  
mitti i  
cznego  
máiąc,  
mądroś  
mnicá T  
zważyć,



*cacos & claudos*, idź ná ulice y wioski, á zawołay ná ten bänkiet ślepych y kulawych: A což ci to tám moy naychoynieysz y gospodarzu po ślepych ná uczcie? co nietylko im ięść, ále y do gęby nosić potrzebá będzie! kulawy też iáko rozweseli gospodarz? kiedyby mu nietylko trunek, ále y muzyká głowę grzałá, nogi nieusłużą. Aleć trąfi z tym wśytkim ślepy z łyszką, y kuślem do gęby, kulawych też widziałem choć ná szrudłach skaczących. Podobno tedy dlatego zaprosił takich gospodarz, iż ci przecię muszą iuż byđź spokojni, wiedzą co to boli, w pokoiu zżywáią gośpodárskiey uczty. Owi zaś co to zdrowi, żywi, czerstwi goście, iák sobie zágrzeią głowy, nogi się plátáją, nie trudno o hałas, ten temu dobry záda páragraf, á gdy będzie ciężko drzwiami, to oknem, drogá tá bárdzo przykra, nogi prętko połámie, y ták miásto wesela smutek, w gospodarz iák w bęben, lubo często y samemu nayıerwey się dostanie. Dobrze tedy ten gośpodarz Ewángeliczny, *Homo quidam* uczynił, że tylko ślepych y chromych ná ten tráktáment convokował. Ale podźmy do expozycyey. Ten gośpodarz znáczy Bogá nášzego, wieczera tá znáczy Ráyską Oyczynę krolestwá niebieskiego, álbo tu w przenayświętszym Sákrámenćie bänkiet Duszy nášzey utáiony. Kogóż iuż proszę wprowadzić ná tę ucztę káże? *cacos & claudos*. Kulawy náš rozum z ślepą żoną Wiárą. *Quod non capis, quod non vides, animosa firmat fides*. Czego niedochodziś, nie widzisz, w tym cię podnosi Wiárą, á lepiey *ad vitam ingredi cacum & claudum, quam duos oculos, & duos pedes habentem, mitti in gebennam ignis*. Lepiey wniść do żywotá wiecznego ślepym y kulawym, á niżeli dwie nogi, dwie oczy máiąc, iść do otchłáni piekielnych. Wyśokie tájemnice mądrości Boskiey, między którymi nayıerwsza jest tájemnicá Troyce przenayświęć: nie mogą się z penetrować y zważyć, nie mogą się widzieć, ále tylko flyścić: bo *Fides*

S. Thomas.

*ex auditu*: Kościół święty nie jest to jakie Theátrum, ná którym się więc zmyślonemi oko ludzkie pásie komedyámi, ále jest iáko szkoła Theologiczna, w ktorey chcesz się czego náuczyć, pilno słuchać trzeba, *Fides ex auditu*: iestelmy tey Theologiey słuchácz niewidzicie, mowi Augustyn wielki. *Vis scire naturã Dei, hoc scito quod nescias*, chcesz wiedzieć natury Boskiej, to wiedz y naucz się, że niewiesz. *Audi filia, quem cum mens non capit, certa fides adsit, nulla questio erit*: Słuchay coro moia (mowi tenże) gdy rozum kulawy niedościga Bogá, niechay go mocno Wiará podnieś, á tak qwaśtya wízelka ustanie. Wiará zaś jest to instrument muzyczny, z kąd się podobno y skrzypce po łacinie *Fides* nazywają, co to nie oko, ále ucho rekreują. Wiará jest to Pánná iedná, á Pánná mająca ná oczách zasłone, *velum* nieiáko Zakonne, y poty Pánienką poki to *velum*, poki tá bawełniczka cała. Tak żydowika wiará poty była, poki *velum*, poki tey Synágogi żydowskiej zasłona była cała, ále iák prętko przy Męce Zbawiciela *velum templi scisum est*, zasłona się rozdarła, tak y wiará żydowska utraciła swoię cnotę. Zasłona zaś tá, jest iáko owu ślepych co ná oczy kładą z kitayki, álbo płachty koloru zielonego, tak y u wiary *velum* zielone, bo nádzicią którą znaczy zieloność, *Fides est argumentum rerum sperandarum*. Wiará, jest sumináryuszem rzeczy ktorych się spodziewamy, iuż ten desperuje, ktory tę odrzuca zasłone nádziei, tak y ten ktory w Kościele świętym chce raczey widzieć niedościgle tájemnice, á niżeli z Augustynem wielkim słysząc, wierzyć. *Nescio & liberè me nescire profiteor, in hoc Christianus sum, quia Deum unum in Trinitate confiteor*. Cantic: imo. Wychwała tám Oblubieniec Oblubienicę swoię, y mowi: *Meliora sunt ubera tua vino*, lepsze są pierśi twoie nád wino. Przyznać mużę, że niewiele mi się podoba tá Oblubienica, co to nie tylko pierśi swoje iák ná tándytę snadź prezentowała, ále y zakosztować

3. August.

wac iáko  
meliora  
słodczy  
zażyte,  
rzy w p  
nákonie  
tż w ni  
tua vin  
dám, z  
przedz  
idę do  
Boska  
genes tá  
Boska,  
mażonk  
do wlay  
czemu?  
pokarm  
ná ślepo  
go iest  
kre, y z  
wnie śl  
non babe  
Niema w  
rozumie  
iáko tan  
binowie  
b li od  
szę nie  
dział Pr  
szy wrz  
wraiem  
ślepnąc  
orkicy n



wąc iakos pozwolił, że mu smakują lepiej nád wino: *meliora sunt ubera tua vino*. A iakosz proszę koniec tey słodczy, oto iako y wino, ktorego gdy kto zbytecznie zażyje, zawrot głowy y szaleństwo sprawuje, tak y ci którzy w pomienionych rokoszuią przysmakach, szaleńcami nákoniec zostają. *Amantes, amentes*. Origenes powiada, iż w niektórych exemplarzách czytał: *Meliora sunt eloquia tua vino*, słodsze są słowka twoie nád wino, ale ja powiadam, że iak pierśi tak słowka niewieście, z iednegośz przedziwá słowce czárt zárzuca sieci y sićlá. Ale ja iuż idę do tájemnicy Kościelney, gdzie słowá Boskie, náuká Boska názywa się pierśiami mlecznymi. Pomieniony Origenes tak to rozdziela: Dwoiáké jest słowo Boskie, náuká Boska, iedno co należy do wiary, drugie co należy do iey małżonká rozumu, &c. Słowo Boskie, náuká Boska, co do wiary, są *ubera lactea*, pierśi smákowite, pieszczone, czemu? bo niemowlę sząc Mátkę swoię, nieuwaga iákiego pokarm koloru, ale uwiesiwłzy się u pierśi śáknąca dziecińá ślepo się. Náuká zaś słowo Boskie do rozumu nášzego jest iakoby wino, co to bywa gorzkie, kwaśne, y przykre, y z tąd *meliora sunt ubera in vino*, lepsa jest nierównie ślepa Wiará, á niżeli naybystrzeyszy rozum. *Fides non habet meritū, ubi humana ratio prebet experimentum*. Niema wiará nášzá żadney zasługi, ieżeli się wspiera ná rozumie, ná dowcipie naszym. Jest tego pełno w piśmie, iako tam w Kościele Ierolimskim byli wyrobieni Herubiniowie w postáci lwá, wołu, y człowieka iako widzeni byli od Proroká ciągnący woz chwały, á czemuśz proszę nie było tam y czwartey postáci orła? áżasz nie widział Prorok y orła? nie widział, bo orzeł má naybystrzeyszy wzrok, z kąd y w słońce pátrzy, á w Kościele Bożym, w tájemnicách Boskich, iuż taki wzrok bystry powinien ślepnąć, dlatego tedy tey czwartey postáci, lubo ulaney orłicy nie było w Kościele Ierolimskim. Ezechielowi

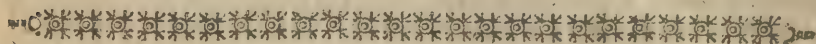
S. Gregor,

roskazał Bog księgę zjeść, *Sume tibi librum & comede*, czemu niepozwoilił aby był w przod przeczytał, przewartował, przeyrzał, y wiedział co się we wnątrz tey księgi zawiera? przyczyna tego nie insza, tylko że księgą oną była tájemnic Boskich, a wiara ślepa, czytać umieć niepowinna. Moyżeszowi Bog wszechmogący chcąc się pokazać, y chwałę swoją, mowi do niego: *Ponam te in foramine Petre, ibi me videbis*, postawię cię w szczybinie skały, a tam mię obaczysz. Moyżesz tedy gdy się zamknął w kále, a przez onę szczybinę pátrzy, obaczył przechodzącego się Páná. Iuż chcę teraz wiedzieć, a coż jest skała? ieżeli nie *Ecclesia*, Kościół S. podług owego: *Super banc Petram edificabo Ecclesiam meam*. Szczybiną tą nie co inszego jest, tylko wiara naszą, która w ciemnościach, w iátkini widzieć może, a rozumem y światłem przyrodzonym niepodobna. Pięknie to wywódzi Grzegorz S. Iest owo robaczek co pod czas S. Ianá w nocy świeci, tego robaczka (świadczy *Porta in magia*) gdyby miał likworem litery pisać, w nocy wyczytasz, a w dzień bynamniey. Tak y Pismo święte Biblia Sw. tego robaczka mistycznego pisa na likworem, w cieniach tylko pod zasłoną wiary, widzieć się y czytać może, nie przyświetle rozumu przyrodzonego. Y ztądci poganie ná straż Bogini mądrości, nie dáli bystrey zrzenicy orła, ale sowę, która w nocy widzi. Tak Wiara S. niepowinna się zapátrywać, ná bystry rozum, y mądrość, ale powinna sowieć y ślepnąć. *Fides est credere, quod non vides*. Z tych tedy iuż dowodow wyznaycie y wy Państwo moje, że rozum ludzki w doścignieniu Troyce przenayświęt: jest kulawym káleką, trzeba mu ślepy małżonki Wiary, która go ná ramięch podźwignąć może, a záczy y wy niechćieyćie bydź proszę w tak wielkiej niepoiętości, *nisi videro non credam*. Ale Izáiasz Proroká niechay serce wásze przenika przesirogá. *Nisi creditis non intelligetis*, ieżeli wierzyć nie będziecie, y nie-



y niepoznać. A iakoż ieszcze tenże rozum ludzki, nie-  
tylko kulawym káleką, ále też y więźniem, niewolnikiem  
u żonki swoiey wiáry zostaie: tak tego krotko dowodzę.  
Swiat ten iest iáko Akadémia, iáko szkoła, *Universitas*,  
podług zdánia Páwła S. *Tradidit Deus mundū disputationi*.  
W tey szkole rácyá przyrodzona iest, iákoby *Magister*, na-  
náuczyciel, Wiára zaś ślepa w tey Akadémiey, iest iákoby  
studentow Prefekt, álbo sędzia, studentámi są ludzkie ro-  
zumy, ná ten czas tedy ci studenci nie błądzá, nie są  
wagusiámi, ná ten czas nie są płochymi, kiedy się z mi-  
strzem swym álbo prefektem nie dysputuią. O moy Boże!  
iák wiele tá mistrzyni Wiára S. rozumow zá więźniow po-  
wsadzála! świadkiem tego iest Apostól S. *Captivantes in-*  
*tellektum, in obsequium fidei*, łápáią rozum w usługę Wie-  
rze. W tym więzieniu siedzi poimány y záchwycony ro-  
zum, á pości ná chlebie y wodzie, z iedney strony má trzy  
chleby wedle siebie Ewángeliczne. *Amice commoda mihi*  
*tres Panes*. Przyjacielu, pożycz mi trzech chlebow. O  
czym Glossa: *Amicus iste est Deus, panis confortans est*  
*amor Dei, tres autem panes sunt, quia tres Personae aman-*  
*da sunt*. Przyjaciel ten, iest Bog chleb pośilájący, miłość  
Boska, trzy bułki chleba z iedney Mássy, to iest trzy Osoby,  
Ociec, Syn, y Duch Sw. w iednym Bóstwie, ktorým się  
ślodko karmią, y karmić będą ná wszystkie wieczność wy-  
bráni. Widział tám ieszcze Ian S. trzy rzeczy, *morze, kry-*  
*ształ, y ogień*, aż y tu tájemnicá, figurá Troyce przenayśw:  
w iedney Istocie, *morze*, iest Bog Ociec, iáko rzródło, od  
ktorego wszystko pochodzi, *Fons & origo processionum*,  
*Kryształ*, hieroglifikuie Syná Bożego, w ktorým się iáko  
w czystym zwierciadle Bog Ociec przegláda. *Splendor &*  
*figura substantia Patris*. *Ogień*, reprezentuie Duchá prze-  
nayświęt: ktory y w ogních z stąpił, y nazywa się *Spiritus*  
*Incendij*, O czym y Trysmegistus, *Moas genuit Moadem, &*  
*in se suum reflexit ardorem*. Ná tym tedy chlebem y wodą  
w wię-

w więzieniu swym siedzi rozum ludzki, mówiąc do raie-  
mnice Troyce Przenayświęt: iako niekiedyś Filozow do  
Eurypu morza. *Quia te capere non possum, capias me tu.*  
Szczęśliwa zaiste niewola, szczęśliwe kálictwo, niewola u  
Bogá Oycá, Syná, y Duchá S. niewola Troyce przenayśw:  
gdzie zaraz táż samá Troycá przenayśw: strażniczką wię-  
zienia. Więc supplikujemy. *Illuminare his qui intenebris.*  
Oświeć nas wszystkich, których w więzieniu ciemności  
rozum zostáie, ábyśmy nie tylko pod zasłoną, y w ślepo-  
cie Wiary S. ná ciebie Boga w Troycy iedynego patrzáli,  
ále y z wybranymi twymi, z Aniołami świętymi, gdy  
z prochu śmiertelności oczy się nasze przetrą, w tobie  
Troycy iedyny Boże, przegládać się, y on kánzon Aniel-  
ski wyspiewywać mogli Święty, Święty, Święty Bog zastę-  
pow, niech iemu będzie chwála ná wieki wiekow. Am.



## K A Z A N I E

### Ná Uroczystość Bożego Ciała.

*Hic est Panis, qui de celo descendit.* Ioan. 6.

**T**Ak sobie poufałe decydować mogę, że jeszcze dorąd  
ziemiá żadnego takiego ná sobie niepiąstowała czło-  
wieká, któryby ściłą z niebem zawárszy kompanią,  
miał kiedy iáką od niebá uznać dyskracyą. P. A. Wdaleką  
wypráwuie się tam wielki Pátrzárchá, á niemnicyszy ko-  
chánek Boski Iákoł podrożá, ciężkimi zmorzony tru-  
dami, gdy się snem posatydze posilać zámyśla, ledwo po-  
wieki ná kamiennych zwiáa wezgłówkách, álić niebo áby  
niedozwoliło w iákich swemu kompanowi mieć máńk-  
mentu delicyách, śnawia ugłow iego iedną drabinę, kto-  
rąby

rąby w  
Anioł  
tryarch  
cyi prz  
á śwież  
awizy,  
quiesce  
bant, e  
in somn  
tangen  
per ear  
bá pod  
wáli. An  
dżiści  
potyka,  
Oto nieb  
Anioł  
w przena  
Eucharist  
máłyż to  
poddány  
iego gos  
tenże Pa  
iesze ná  
pewney  
cznieyszy  
kiedy C  
charysły  
ále y was  
wielkiem  
tęczenie  
kował, z  
go słucha



ráby wstępował w niebo, y tam zoczył iako chyżołotni Aniołowie, z nieba do ziemię, z ziemię do nieba, od Pátryárchy Iákobá z połtowarzysza swego, iego peregrynácyi przesyłáią niebu Dyáryusz; á z nieba co raz nowe, á świeże ná poćiechę swego kochánká do uszu przynoszą áwizy, *Cumq; venisset ad quendam locum, & vellet in eo requiescere post solis occubitum, tulit de lapidibus qui iacebant, & supponens capiti suo dormivit in eodem loco, viditq; in somnis scalam stantem super terram, & cacumen eius tangens calum, Angelos quoq; ascendentes, & descendentes per eam.* Wielkie záprawdę ná ten czas Pátryárchę Iákobá podkáto szczęście, kiedy mu do sou iego sami usługowali Aniołowie. Ale dáleko większe nas wszystkich dniá dzisiejszego, iuż nie śpiących, ále ná modlitwie czuących potyka, kiedy do nas Chleb Anielski z nieba zstępnie. Oto niebá samego Pan, ze wszystką Dworzan niebieskich Aniołow mowie SS. asystencyą, do domow terc nászych w przenáysw: Euchárystyei przychodzi. *Ubi Christus in Eucharistia, ibi etiam non deest Angelorum frequentia.* A mátyż to fawor? proszę w sádzie! zá wielki sobie káždy poddány przyznawa honor, kiedy Monárchá iáki w domu iego gości, zá większy ieszcze sobie sádzi respekt, kiedy tenże Pan, nie tylko bytnością swoią dom iego zdobi, ále ieszcze nád to známienitymi regalizuje, ubogaca, ná znák pewney swej łáski prezentámi. Dáleko! dáleko! znáczniejszy dziś Słuchácze moi odbieracie respekt y fawor, kiedy Chrystus Bog prawdziwy w przenáyswétszey Euchárystyi, domy wáitze nietylko swą náwiedził stopą, ále y was samych, przy swym Boskim błogosłáwienstwie wielkiemi nádał przywilejámi. A coż to zá przywileie? rzeczenie. Będę ja ich ná terázniejszy. Kazaniu produkował, zá twoią Chryste łáską, á powolnym Audytora mego słuchaniem. *Ad M. D. G.*

**T**Koiały przywilej konferuie nam wżysłkim Chryłtus, á to mocą y władzą przenayśw: Eucharyłtyi, wktorey ieł on ſwoią przytomny prezencyą. Pierwſzy ieł *immortalitatis*, ktory Aktykował w kſięgách Iana Św: pod áktem ſzołtym, á tego ieł taki tenor. *Qui manducat hunc Panem, vivet in aeternum*. Laćtantiuſ firmianuſ lib: 3. Cap: 1. o iednym á ſzczegulnym dyſzkuruie ptaku, ktorego zowią Phænix, pyta ſię o dwie rzeczy: o pierwſzą, czemu ten ptak tylko w oryentalnych znáydował ſię krá-iaćh? o drugą, czemu nátura mu takiego pozwołiła przywileiu, że ſię może w káka ſet lat odradzać? przez co nie-iaćo zda ſię byđż nieśmiertelnym? y ſamże ſobie iednym reſponſem te dwie ſolwuie qvæſtye, *Ambroſioſ libat celeſti nećtare rores*. Niedźiwuy ſię że Phenix triumphuie z czáſu, y tak długim láta ſwoie mierzy komputem, bo iego pokármy, napoy nie inſzy ieł, tylko niebiełka roſa, zgola iednym ſłowem, dlatego długo á prawie wiecznie żyie, bo ſię niebiełką karmi roſą. *Ambroſioſ libat celeſti nećtare rores*. Taki żywot Zbáwićiel náſz obiecuie tym, ktorzy iego nayſwiętſzego pożywáią Ciála, y iego przenayśw: krwie, iaćo ſłodkiey koſztuá Ambrozyi. *Qui manducat hunc Panem vivet in aeternum*. Ná ktore ſłowá piſząc Augułtyn S. tak mowi: *Cum cibo & potu id appetant homines, ut non eſuriant, nec ſciant hoc veraciter non praſtat niſi iſte cibus & potus, qui eoſ à quibuſ ſumitur immortales & in corruptibiles facit*. O iaćo to známienita prerogátiwá! iaćo to wielki przywilej, kiedy naſ Chryłtuſ przez ſwoie Ciáło y Krew przenayśw: nieśmiertelnymi y nieſkáżytełnymi czyni! *eoſ à quibuſ ſumitur immortales & incorruptibiles facit*. Piłze Beloniuſ, że kiedy Turczyn ktory záchoruie, y iuż mu umierać potrzebá, więc żeby nie umierał, záżywáią ſoku pewnego nák(załt olejku mákowego; ále áh iaćo ſię záwodzą ná ſwoich receptách! bo to rzecz pewna, że ich żaden oleiek, żadna

preſer-

Lib: 3. In-  
ſtitutionu,  
Cap: 1.

Laćtantiuſ

S. Augułt.

preſerw  
iedyny  
ſzego;  
przećiw  
niegine  
nymi,  
Panis  
proźne  
nieśmi  
bá pra  
to prz  
uſ, mi  
ktorych  
przybie  
Deorum  
ſarłkiego  
Pána im  
moğł, ſ  
wáć ko  
náđ Kr  
miłoſć,  
nayſwie  
mienia n  
mortaleſ  
ie naſ d  
Chryłtu  
ſłáiemy  
Conſang  
dnym ci  
ten czáſ,  
krámenć  
wielk iego  
mi utáio  
miłoſć d



preferowały nieśmiertelnymi uczynić niemoże, chyba  
 iedyny olejek y pokarm Ciała y Krwie Chrystusa Pána ná-  
 szego; Grecy zaś stárożytni, ilekolwiek rázy ná woynę  
 przeciwko nieprzyiaćielowi swemu wyprawiali się, zeby  
 nieginęli ná tey woynie, y nieiako pokazali się nieśmiertel-  
 nymi, zązywáli *Panem Athletarum*, który oni nazywáli  
*Panis confortans*, chleb konfortuiący, życie utrzymuiący  
 próżne, zabobony pogáńskie, życia przedłużyć, áni go  
 nieśmiertelnym uczynić niemoże, *Panis Athletarum*, chy-  
 bá prawdziwy *Panis confortans*, *Panis Athletarum*, Cía-  
 ło przenayświętsze. O Auguście Cesarzu pisze Svetoni-  
 us, miał mieć ten Monárchá zwyczaj takowy, że tych  
 ktorých do stołu swego przypuszczał, w świętne y bogáte  
 przybierał száty, á te száty Boskim nazywał odzieniem,  
*Deorum habitum*, iákoby ludzie oni coś Boskiego z Ce-  
 sarńskiego dostępowáli stołu: próżna to y chárda dumnego  
 Pána imprezá, który to, czego sam niemiał áni nigdy mieć  
 mógł, swoim ze stołu swego, chciał konferować, odda-  
 wác konwiwántom, samá tego tylko prawdziwie Krolá  
 nád Krolmi, Pána y Zbáwiciela nášego dziś dokazála  
 miłość, że do stołu tego Boskiego, do Sákrámentu prze-  
 nayświętszego przystępujących w Bogow nieiako prze-  
 mienia nieśmiertelnymi czyni. *Eos à quibus sumitur im-  
 mortales & incorruptibiles facit.* Drugi przywilej dá-  
 ie nam dnia dzisieyszego przy swoiey wdzięczney wizycie  
 Chrystus, á ten iest *Consanguineitatis* krewności, kiedy się  
 stáiemy według S. Cyrilla Ierolimskiego *Concorporei &  
 Consanguinei Christi*, nie tylko herbownymi, ále też ie-  
 dnym ciałem, iedną krwią z Chrystusem Pánem, á to ná  
 ten czas, kiedy go godnie w przenayśw: przyimuiemy Sá-  
 krámenćie. Egypśka Monárchini Cleopátrá chcąc sobie  
 wielkiego Antoniego zářczyć serce, dwiemá go drogie-  
 mi utáionemi w bąkiećie uregálizowała perłami; Boska  
 miłość dla záslubienia sercu swemu, serc światowych

w chlebie Anielskim nieoznaczowane ukryła perły, Boitwo  
y człowieczeństwo ukryła, y tak się spowinowaciła, że  
śluszenie o sobie mówić może. *Qui manducat meam car-*  
*nem, & bibit meum sanguinem, in me manet, & ego in eo,*  
bo iako gdy kto do roztopionego wosku, drugiego przy-  
lewa wosku, łączą się w jedno, tak mówi Ceryllus święty.  
*Qui carnem & sanguinem recipit, cum ipso ita coniungitur*  
*ut Christus in ipso & ipse in Christo inveniatur.* W Auste-  
ryach cudzoziemskich napatrzylismy się iż tak każą płá-  
cić temu co siedzi *ad tabulam*, to jest do obiádu, wiecze-  
rzy choć nie ie, iako temu który dobrze smáruie, y tak ná  
jednego Polaká podróżnego, czyli w rzeczy samey fory-  
sierá nálegał gospodarz o zapłatę, że tylko potraw wá-  
chał siedząc, á niejadł, ile że niewiedział zwyczajú, zapláć  
woła Austernik, ná gościá Polaká, więc tráfita kosa ná  
kámień, dobywszy Polak worká z pieniádzmi, podłożył  
mu pod nos áby wachał mówiąc: iakom jadł, tak płacę,  
wachałem potraw, wachay też ty á niebierz moich pie-  
niędzy, zkąd Filozofowie náuczają, że większa jest unia  
żółádká z chlebem, á niżeli óká z kolorem, bo tam tá jest  
*substantialis alimenti conversio in alitum*, z kolorem zaś y  
okiem ináczey się dzieie. Tak też y my włásnie pożywá-  
jąc Chlebá przenayświętszego łączymy się z Bogiem ná-  
szym nieiako oko z kolorem, ále iako żółádek z pokár-  
mem, *Unum corpus in Christo sumus, qui de uno pane &*  
*de uno calice participamus,* a začym przywilej *concorpo-*  
*reitis, consanguineitatis* otrzymamy. Dowcipna była  
Królowy Carylkiey miłość, która chcąc wygráną wy-  
drzeć śmierci zdobyć, nie dopuściła áby małżonká swego  
zmárłego ciało wpospolitym leżało grobowcu, ále ná  
znak nierozdzielnego áffektu, owoż ciało w drobny skru-  
szywszy proszek, á w wórborne wylpawszy wino, swoje mu  
wnętrzności zá naykosztownieyszą dárowała trunnę. Do-  
wócipniejszy nierównie przedwieczna mądrość ná ziedno-

cze-

czenie,  
czyli m  
S. nie c  
be cand  
bieniec  
iony p  
przywi  
unum  
calice  
święt  
wą. H  
iakim  
ná swo  
przena  
Dini bo  
się czi  
czci Bo  
rzyła ie  
ści z k  
cu, y  
rego m  
znoszą  
ment z  
żywo  
Ewa, ni  
niąc  
wość  
nam c  
mienia  
& cons  
iedna  
Chryst  
sanguin  
dacie na



czenie, ikolligowanie, spokrewnienie serc naszych kunizt  
czyli model wynalazła, kiedy już nie swe kości y relikwie  
S. nie ciało tego Boskie w grobie położone, ale tu *sub nu-  
be candida* w czystych Hostyi świętey obłokách, Oblu-  
bieniec náš naywdzięczniejszy, *absconditus dilectus* utá-  
iony pod osobámi chlebá y winá samego siebie podáć,  
przywilej *consanguineitatis, concorporeitatis*, konferuie,  
*unum corpus in Christo sumus qui de uno pane, & de uno  
calice participamus*: Bogomyślny Opát *Rupertus*, ten nay-  
świętziy Sakrament názwał honoru Boskiego naprá-  
wą. *Hoc Sacramentum est divini honoris restauratio*: ále  
iákimże to proszę byđ może spůsobem? iáko to Pan Bog  
ná swoim Boskim mogł szwánkować honorze? że go ten  
przenayświęt: nápráwuie Sakrament, *Sacramentum est di-  
vini honoris restauratio*. Co zá uymá ieszcze proszę działá  
się czci y honorowi Boskiemu? ta była uymá y zniewagá  
czci Boskiey, że czárt udawał, a pierwsza niewiásta wie-  
rzyła iemu, y toż trzymała iákoby Pan Bog z nieżyczliwo-  
ści zákazał Rodzicom nászm pożywać Ráykiego owo-  
cu, y iákoby im miał zazdrościć szczęścia y Boswá, kto-  
regó mieli dostać z tego pokármu, *eritis sicut Dij*. A toż  
znosząc to Pan Bog, dáć człowiekowi przenayśw: Sakrá-  
ment zá ieden przedziwny owoc, nieśmiertelney noszący  
żywot, ukázując że skłamał czárt, skłamała y pobłędziła  
Ewa, nieżyczliwość zádając Bogu, y niesczodrym go czy-  
niąc; Pokázuiąc przy tym niezmierną dobroć y życzli-  
wość swoją, szeroce ku nam wylewa miłość swoją, dáć  
nam chleb żywotá, ktory nas w Chrystusa y samego prze-  
mienia Boga, konferuie to przywileiem *concorporeitatis,  
& consanguineitatis*, kiedy się stawamy iednym ciałem,  
iedną krwią z Chrystusem Pánem, bo tak sam zeznawa  
Chrystus. *Qui manducat meam carnem, & bibit meum  
sanguinem, in me manet, & ego in eo*. Trzeci przywilej  
dáć nam dnia dzisiejszego Chrystus, kiedy nam swoją od-

dacie wizytę, a ten jest, *Aurea libertatis & immunitatis*, bo już nas czyni wolnymi od ciężkiego iármá, y wielkiey niewoli nászych nieprzyaciół, tak widomych, iáko y niewidomych, czyni nas wolnym narodem, że nikomu áni hořdować, áni teř háráczu dáwać niepowinnismy, a ná większy tey złotey wolności zásczyt, dacie nam chleb Anielski, iáko tarcz iáką nieprzebitą ábysmy się nią zářlaniáli, y nászych od siebie nieprzyaciół odganiáli, Stárodawni Rzymiánie, iedną się tam kiedyř w swoim Capitolium zásczyćáli tarczą *Ancille* názwáną, o ktorey tarczy mieli to od Boszkow swoich diabłow *oraculum*, że im od Bogow z niebá spuszczona, ná ich obronę y konserwacyą pomyslną, z tą iednąk przestrogą, że poty tylko Rzymska w całości swoiey y wolności trwać miałá Monárchia, pokiby pomienionej nie utráćili tarczy: Podobną také chęćili się y popisówáli Troiáńczycow tarczą, *Palladia* názwáną, ktora gdy przez zdrádę z Troiáńskiey wydána byłá fortece, Troiá záginęła. Tarcze te pogánie zá Bogá chwalili, ktore *Deos penatos numina tutelaria* domowymi Bogámi swey dořtoyności, wolności strořami, konserwatorámi názywáli. Ale prozne to były, bo bałwochwalne zabobony, zawody. Kátolicy prawdziwi, lepszé nierownie máią *sua immunitatis & libertatis aurea*, konserwacyą od chlebá Anielskiego: Powiádaią ieszcze bářliwi Poetowie, o iákimř Xiářęćiu czy Hetmánie, ktory také miał tarczą z przeczczystego kryřtařu zrobioną, také dziwney mocy, iż wiele rázy miał poyść w koncert z nieprzyacielem swoim, y bitwę stoczyć, tą się zářlaniál tarczą, a tá tarcza wydawała z siebie czyli wypuszczała náksztáć hártowny strzařy, y przerařliwej błyskawice tak iásne y řwięćne promienie, że nieprzyaciele od blásku stráćiwřzy oczy y řiřy, brońić się niemogli, ále ná powař lećieli, ná ziemię się wáliili iáko w polu řnopy. Ale niechay się teraz Poetowie z swoią ná řronę odprowadzą prawdą, bo to prawdziwsza że prze-



Isaie n.

przenayśw: Eucharystya iest kryształową tarczą, tak świę-  
tną, tak iasną, że też swoim blaskiem y świętymi pro-  
mieniami odstrasza y zabija nasych nieprzyaciół, o tey  
śnać wspomina tarczy Izaiasz Prorok: *Pone mensam con-*  
*templare in speculo comedentes & bibentes, surgite Prin-*  
*cipes, accipite Clypeum,* ktore to słowá Hieronim Sw. tak  
rozumie zgodnie do mego *intentum*: *Dicitur per Prophe-*  
*tam ad omnes credentes & comedentes corpus, & bibentes*  
*sanguinem Christi vertantur in Principes Ecclesia & cum*  
*Apostolo audiant, surgite & arripite clypeum fidei, in qua*  
*possitis ignita diaboli iacula extinguere.* O záprawdę świę-  
ta to iest bárdzo tarcza, ktora nas záslania od Antágoni-  
stow, y ádwersarzow nasych, tą á nie inną tarczą *in omni-*  
*bus sumentes scutum fidei,* z nasych tryumfuemy nieprzy-  
iaciół, y znaczną otrzymuiemy wiktoryą przy naszym  
przywileiu *aurea libertatis & immunitatis,* od Chrystusa  
Páná wprzenayświęt: Eucharysty dánym. Otoż iuż macie  
trzy známienite przywileie, ktorými was przy dzisiejšzey  
wizycie Chrystus Pan regalizuje, honoruje, y kontentuie,  
przywileie mowię *immortalitatis, aurea libertatis, & con-*  
*sanguineitatis.* Ale to nam trzebá wiedzieć, iákim też  
spósobem, iákim modeluszem mamy się stárác, y konku-  
rowác o te pomienione przywileie? iákich mamy záżyć  
obyczáiw, á żebyśmy tych raz sobie konferowáných od  
Chrystusa przywileiow nigdy nietráčili? wnet powiem.  
Sławny w Athenách Pericles, będąc proszony ná iedno  
wesele bárdzo zacnego młodzianá, nád zwyczaj piękne y  
ozdobne wziął ná się száty, dziwno to było niektorym,  
ktorzy iego skromności wiadomi byli, á gdy go pytano  
czemuby wziął teraz tak piękne száty? odpowiedział: *U-*  
*pulcher ad pulchrum accedam,* ábym się pięknie pięknemu  
stáwił. Ogdybyłmy słuchacze moi uważyc chcieli iáki  
to iest młodzian, do ktorego w náświęt: Sakramencie  
ná bántiet przystępuiemy, iáko *speciosus formá pra filijs*  
*bomi-*

Silius Ita-  
licus.

*hominum*, słiczniejszy urodą nad wszystkie liny ludzkie. Zacny oto niebieski splendor, twarz nad słońce jaśniejsza, przeświśtny Majeſtat, wszystko to tu ma pod zaſłoną, y widomemi chlebá áccidentámi, pomyślmyſz ſobie iákiego nam ſtroju potrzeba? iák ſię mamy przybrać po ten chleb Anielſki, iák ſię mamy udać do tey zbawienney y nieśmiercielney refekcyi, á pewno nie ináczey, tylko *ut pulcher ad pulchrum accedam*. Gdy tam pogáńſtwo walecznemu czyniſo ofiáry Herkuleſowi, pilno przeſtrzegano áby żadna ſwiniá bliſko nieprzyſtępowała, żeby krzákaniem, y rechtaniem ſwoim przeſzkody, á ofiátom ochydy, ſmrodem ſwym nieczyniła. *Scitigeras arcere ſues à limine curant*. Y z tądci *Villanovanus* chcąc w Symbolách ſwoich dać przeſtrogę, áby żaden ſproſanowane mając ſumnienie do Pańſkiego ſtołu, y przenáyſw: nieprzyſtępował ofiáry, á przy niey iákó náyczęſtſzy zachował ſię; málował ſwinie przed Kościołem zdálką ſtojącą z takowym napiſem. *Non mihi ſancta licent*, niegodzi mi ſię do tey ſwiątości przyſtąpić. Stulſzna, ſluſzna Kátolikowi káżdemu pámietać ná to Symbolum, á iákó náypilniey ſumnienie roſtrząſać ſwoie, *non mihi ſancta licent*. Piłze Ceſarius iż Kápfan pewny bliſko miáſta Kolná celebruiąc Mizą ſwiątą, przychodzi do *Offertorium*, weźmie ná pátenę Hoſtyá, zącznie *Offerimus*, &c. áż mu Hoſtyá precz zleci z pátyny, było tego raz, drugi, y trzeci, pocznie ſię mięſzać pobożny c w Kápfan, z ſumnieniem ſię ráchowác, weźmie znowu Hoſtyá á tam obaczy malinką muſzką przypiſzoną, każe ſobie podać inſzą Hoſtyá, áż oná niezleciała, y tak zakończy ofiárę ſwiątą. Uważaycieſz Pańſtwo moje, ieżeli ten Boſki Pániec niechciał do przenáſwiétiſzey ofiáry chlebá, muſzką iedną málińtą, ktorey ledwie co znać było záprzątnionego, ieżeli pod iego oſoby, y áccydeny niechciał wnieść náyſwiétiſzego Ciáta ſwoiego, ieżeli go po trzykroć od oſtarzú ſwoiego nieodrzucił! A my z iákim áffe-

ktem



ktem? z jakim pragnieniem do tego ubiegamy się chlebá Anielskiego, do tey przenayświętzey Eucharystyj, przez którą się nieśmiertelnymi stálemy! nie wiem; to wiem co wielki konfident Pánki Jeremiasz Prorok mowi: *Omnis homo qui comederit uvam acerbam, obstupefcent dentes eius.*

Ktore to słowa tak exponuie Hieronym S. przez tę iągódę niedoyrzałą y przykrą, znaczy się grzech, bo iáko iągoda cierpka przed czásem bywa zbierána, áni się iey niedadzą dośtać, tak grzech jest rokoszą iakąś, ktorey skwápliwie záżyć y z niey się cieszyć ná tym świecie chcemy, á będąc niecierpliwymi, niechcemy szukać doyrzálých dobr niebieskich, y szczęśliwości wieczney fruktów; owo zgoła iáko ten ktory przykrey y cierpkiey zázywa iagody tak mu trętwieią zęby, że iuż inszego niemoże kosztować ze smakiem pokármu. Ták kto się w sprosnych ponurzy rokoszách, tego ze wnętrzne duszne ták trętwieią zamysły, że iuż więcey słodkości y wdzięczności niemogą kosztować Boskiey. Słuchaycie proszę co mowi daley pomieniony Hieronim S. *Peccata sunt vita acerba quibus comedentium dentes obstupefcent, ut non possint suavitatem eius sentire de quo dicitur, Gustate & videte quoniam suavis est Dominus.* A poniewasz ták iest, což tedy czynisz człowieku, ktory záwczasu nie oczyszcasz dusze twoiey, z złých ziemskich rokoszy humorów? áni się zápalasz áfpektem y pragnieniem do tego chlebá Anielskiego? á pokisz się będziesz uwodził niesmácznemi ciáłá y światá potrawami? poki będziesz spełniał kielich po wierzchu tylko pozłożony, á wewnątrz sprosny napełniony plugástwem? poki smákováć sobie będziesz kubek, ktory tylko ná cukrowáne ma brzegi, á wewnątrz iest pełen truciźny, y iadu? poki zostájąc między sprosny mi wieprzámi nieprzyjemnym zóładek twoy nátykác będziesz zółáddiem? Ey powstań! powstań kiedyszkolwiek! á wspomniey sobie iáko wiele flug mieszka w domu wielkiego tego y wie-

Łuca 15.

cznego Oycá twego, y Páná, ktorzy się tym Anielskim pośilają chlebem, á zawniżyli się, że w tak daleką zaszędzili krainę, głodem dla twoich umierasz grzechow! Porwi się porwi, á z niską do nog Pánkich upadłszy submissyą, mow z marnotrawnym synem, *Pater peccavi in calum, & coram te, iam non sum dignus vocari filius tuus, fac me sicut unum de mercenarijs tuis.* Powstań mowię powstań, á podź do przenayświętszey Eucharysty, tá cię pośili y dostatecznie nakarmi, á co większa, trzemá przywilei ami uregalizuje, dáruię? *Immortalitatis, Aurea libertatis, & concorporitatis*, álbo ráczey *consanguineitatis*. Iezeli zaś iuż otrzymáliście te pomienione hárdzo pożyteczne przywileie, tych ábyście nigdy nie trócili. Przy konkluzyicy Kazania mego náuczę was jedney sztuki: w Psalmie 113. czytam iż przed Arką stárego Testámentu, w ktorey Táblice Zakonne y Mánnę z roíkazania Pánkiego chowano, gdy ją prowadzić miano przez morze, y przez rzekę Iordan, y morze ućiekło, wody y ná tę y ná owę stronę się rozefzły, y rzeká Iordan wzad ustąpiła; Dziwno to było Dawidowi świętemu y mowi: *Quid est tibi mare quod fugisti, & tu Iordanis quia conversus es retrorsum.* Niepytam się teraz, coby było w tey mierze zá misterium, otoli iednak biore z tych słow informacyą, y taką wam dąię náukę. Iezeli niechcecie strócić tak wielkich od Chrystusa Páná conferowáných przywileiow, uczynítez tak: gdy do fercá twego Kátholiku wstępować ma tá żywa nayświętszego Sákrámentu Arka, w ktorey to iuż nie prosta z tablicami stározakonnemi Mánná, *Patres vestri manducaverunt manna, & mortui sunt*, ále żywe, rzetelne, istotne Ciáło samego Zakonodawce Syná Boskiego iest záwarte, niechayże ustępuie burzliwe swawolnych áffektow morze, niech przed tą Arką uchodzą wśelkie znikome rzeczy, y ponęty światowe, niech powracają názd, przez prawdziwą satisfakcyą wydarte do włánych Possessorow maie-



## Ná Dzień Świętego Antoniego.

555

małężności, dobrą, zatrzymane Testamentow *piorum legatorum* exekucye, odięte kalumniami, y nieślusznemi delacyami, honor y godności subsellia, niech przez zázarte przeciw bliźniemu precz idą ránkory; Szalałeś iak morze dumy świeckiey, emulacyi, y wysokiey osobie reputacyi, nádęty wiatrami, bieżałeś iak rzeką nádoł spadająca, ná wszelką rozpuszczony swywołą, skróćże cuglow popędliwym áffektom, cofniey, odwroć, oddal od siebie przeciwne nálogi, y do złego chuci, á tak przy oddanych sobie przywilejach staniesz się nieśmiertelnym, złotey nie straciłz wolności, y owszem iednym ciałem, iedną krwią będziesz z Chrystusem Pánem ná wieki wiekow. Amen.

\*\*\*

## KAZANIE.

### Ná Dzień Świętego Antoniego.

*Non potest civitas abscondi supra montem posita.*

Matthæi 5.

**W**ielką podeymnie pracą, á pożytku, á áwántażiu zádnego nieodnieśc, dobrze się zápoći, á prętko ochłodnić, y niedokaże swego, kto wysoką á iasną strukturę ciemnością usiłuje pokryć: *Non potes &c.* Jeżeli bowiem szczupły dyament, y kárbunkul máły w nayciemniejszym lochu swoiey naturalney dobywa iasności, daleko więcey wyniosła y wspaniała fabryká nie cierpi zabawy, pod żadną utać się niemoże koryną. *Non potest civitas, &c.* Z tym wszystkim, y kámenie błyszczące, y budynki wysokie, miásta wspaniała, Monarchie, Krolestwa obszerna, łatwo przytłumić się mogą, gdy ludzka á kunsztowna nastąpi inwencya. A kędyż teraz proszę Grecka

Xxx 2

Monár-

Monarchia? zaczęła się od Alexandrá, ná Antonim się skończyła, 288. lat tylko postawszy, kędyż Krolestwo Perkie tak okazało? Cyrus ie założył, á w siedmdziesiąt lat Alexander ie zburzył. Słyszemy tylko coś o nim, w samey rzeczy nic nie jest, *Vox pratercaq, nihil*, kędyż Rzymska Monarchia? poczęła się zá Augustá Cesarzá, iuż teraz obarczona y rozdzielona, potym upaćć ma pod Antychrystem, czemuż upadnie? bo ná niżynie błotnistey, y w cieńniu mizerney ziemi ufundowana. Monarchia zaś Kościoła Chrystusowego, wiecznie trwać będzie, y szeroko się dźi. *Omnia vestra implevimus Urbes, Castella, Castra, Decuria Palatia*, mowi uczony Tertullianus. Sám tylko miasto Chrystusowe widać, wszędzie widać. Sám tylko budynek Kościoła świętego, *Civitas supra montem posita*, ná gorze wysokiej Wiary świętey założony, nigdy się utáić nieda, dáleko y szeroko wszyscy o nim wiedzą, ná wschodzie y zachodzie, ná północ y południe, zgoła *in omnem terram exivit sonus eorum, & in fines orbis terra verba eorum*. Tak się wysooko y gruntownie wybiło to miasto Kościoła świętego, że pod nim szerokie w osiádłościach, zamożne w ludzi, Pánstwa y Krolestwa, drobnieć y upadać muszą, á co większa: *Et porta inferi non prevalebunt adversus eam*. Nie inaczej trzymam, y o owych moralnych miastach, które oświeca słońce sprawiedliwości, miesząc mądrości obiaśnią w Doktorách SS. Proszę czyli y te Miasta zátáić się mogą? bynamniey! każdy bowiem ná nie swe obraca oczy, pálcem ukázuie: *Pulchrum est digito monstrari, & dicere hic est*. Przy tych miastach, ciebie dźiś witam Miasto święte ucieczki, Forteco męstwá, Przybytku Duchá S. Antoni S. Twoiá wysokość świątobliwości nie 400. wież ná wzwyż 150. gradusow w Mexyku, ále same przenosi obłoki. Twoiá szerokość cudow prawie codziennych, nie do Paqvinu miastá, przez siedm dni nieobeszłego, ále do samych przyrównać się może niebiosow. Twoiá wspaniałość mądrości, nie do Woáki z dáchami

Liricus.

złociłym  
nować m  
po wszyt  
legor orb  
toć się n  
Kazaniu  
rego bło  
M. D. C  
D Ob  
pię  
A. Zeg  
flawna  
szách, á  
ludzkie,  
złożony z  
bićia, y u  
ki, mając  
rozumem  
do wybici  
15. 30. R  
sięciorg  
żońego.  
ki násze,  
dwunaste  
przykaza  
sądow ie  
Lipski ni  
zawsze z  
powinier  
minetá! Alphon  
Berny, u  
kámieni  
chodziły



złociſtymi, ale z nayaſnieyſzym ſłońcem ząwſze pąrago-  
nować może. Tak ſię wydaieſz ſwięte miąſto wſpąniało  
po wſzytkim ſwiecie, że możeſz o ſobie mowić: *Aſt toto*  
*legor orbe frequens, & dicitur hic eſt.* A ieżeli tak ieſt,  
toć ſię nieomyłę, gdy cie Antoni ſwięty ná terąznieyſzym  
Kazaniu, ſamego Ieżufa Pána miąſtem wyſtąwie. Zą kto-  
rego błogoſławieńſtwem zączynam dąlszą mowę moię. *Ad*  
*M. D. Gloriam.*

*Liricus,*

**D**Obrego rządu, regulárney guberny w miąſtách, po-  
piąćiu rzeczách dobrze idących upątruią Politycy P.  
A. Zegar aby był dobry, Koſcioły w ſpąniąte, bogąte,  
ſławna *Univerſitas*, álbo Akadémia, ná rynkách y rátu-  
szách, aby ſprąwiedliwość mieyſce ſwoie miął. Życie  
ludzkie, ieſt to niby ieden zegárek, iąko bowiem zegar  
złożony z koſek rozmaitych, zą minutą pomyká ſię do wy-  
bićia, y ukazania pewney godziny, tak y żywot náſz ludz-  
ki, mąiąc w ſobie kołá áſſektrącyey czterech nákręconych  
rozumem y áppetylem, zą pulsem iak zą minutą poſtępuie  
do wybićia ſłoneczney godziny náznączonego wieku 7. 10.  
15. 30. Roku, á przytym day Boże uſtyszeć dwunaſtą Dzie-  
ſięćciorgą przykazania, y dwoiákiey miłóſci Boſkiej y bli-  
źniego. Ale áh nieſteryſz! częſto podobno faluią te zegár-  
ki náſze, kiedy ſię w nich kołá rozbiegąią, tedy miąſto  
dwunaſtey wybią 24. y więcey, przeſkákuiąc wolą Boſką,  
przykazanie iego, ząpomniawſzy wiecznoſci, ſtrąſznych  
ſądow iego. Chwalebny proceder, muſzę go przypomnieć.  
Lipski niegdv Sędzia ziemiſki Káliſki, moy Prądziad, miął  
ząwſze zegárek ná ſtole, który ile rázy wybił, Pokoiowy  
powinien był ząraz tak ząwołác. O godzinó iąkoſ mię  
minełá! o wiecznoſci kędy, kędy, y gđzie mię ząſłanieſz!  
Alphonſus, Krol Arągońſki, miął ieden zegar bąrdzo mi-  
ſterny, u ktorego ná wierzchu byłá wieżyczká z drogich  
kámieni robiona, z ktorey zą pewnymi godzinąmi wy-  
chodziły rozmaite kuńſzty, oznąymuiące Krolowi cząs,

*Teſſatur*  
*Libellus bo*  
*na mortis.*

Xxx3

do tey

Panormi-  
tanus l: de  
gestis Al-  
phonſi.

Horologiū.

do tey á do tey zabawy, kiedy przychodziła godzina, kto-  
ry miał w zwyczaju o pułnocy wstać do czytania, bo się  
dziwnie w księgach, naukach kochał, gdy uderzył zegar,  
występowała z wieże lucerná z ogniem: gdy zrana przy-  
chodził czas do podpisow, uderzył zegar, y wychodziło  
z wieżyczki pióro, gdy przypadła godzina sądom, za u-  
derzeniem zegara, występował miecz Krolewski, podczas  
obiadu ukazywał się z oney wieżyczki noż pięknie sadzo-  
ny, kiedy czas przychodził modlitwy, nabożeństwa, wy-  
chodził złoty krucyfiks, á ná tey wieży czce napisano było,  
*Vita Regis*, Żywot Krolewski, ná znak iż wedle obrotow  
zegara tego Krol żył, y wszystkie zabawy swoje odprá-  
wował. To mi dziwno, że między innymi zegara tego  
*raritates* był krucyfiks. Chciał ukazać Krol mądry, że ná  
tym świecie między tak wielą zabaw y dystrakcyi, sná-  
dno się zapomina Pána Bogá, trzeba ná to pobudki, trze-  
bá excytarzá. Antoni święty, był tak szczęśliwy, że do bo-  
gomysłności, do miłości Boskiej, nigdy nieporzeczował  
żadnego excytarzá, bo zegarek jego żywota złotem ná-  
sypány, y ná złote godziny nákrecony, sam zaraz od dzie-  
cinstwa wdzięczne niebu y ziemi wybijał rok po roku  
kwádránte, wiernie młode lata swoje ofiarując ná chwałę  
y służbę Boską. Zrąd Rodzicom jego sercá przyraść mu-  
siáło, pátrząc ná Antoniego młodego, á już Bogu upodo-  
banego. Origenes, mądrego syná swego w nocy całował  
często w pierśi mówiąc: *Ave carum pectus tabernaculum*  
*Spiritus Sancti*. Toż rozumiem czynili Rodzice, y z tobá  
Antoni S. podając cię nábie z ręku do ręku, á całując mile.  
*Ave carum pectus, tabernaculum civitas Iesu Chrysti*. Czy-  
liśz tam dobrotliwy Iezus nie mieszkał? kiedy zaraz w pię-  
tnastu lat ucieka od świata do przeświętney Augustyná  
wielkiego, *Canonicorum Regularium Lateranensium* fami-  
licy, áby tam mógł Bogá uznać, którego światowe oko  
widzieć niemoże. *Actorum 220*. Kiedy tam Páweł prze-  
ślado-

śladowca  
ko go w  
terá św  
squame,  
inſze za  
żne figu  
niewid  
videret  
erat, u  
cē deno  
debet  
tum. O  
nia cieł  
pienież  
ubogich  
świata te  
czymá n  
wane cz  
wnętrz  
lako śle  
comed  
cudza f  
czy, l  
złupić,  
im przy  
O niecz  
ná prze  
toni św  
dzi zac  
attribut  
bem, op  
żymy.  
lżki sty  
bludá v



śladowcą zaślepiony miał czasu swego widzieć Bogá, iá-  
 ko go widzą Wybráni po śmierci, wprzód świadczy li-  
 terá święta, łuski z iego oczu spádły. *Ceciderunt tanquam*  
*squama, & visum recepit.* Coż to zá łuski są takie? á nie  
 inſze záprawdę, tylko rzeczy światowych postáci, y ro-  
 żne figury, ktore ślepią rozum ludzki czyſty, áby Bogá  
 niewidział, tak bowiem náucza S. Bernard: *Ut Deum sic*  
*videret in vita ista, sicut Sancti post istam videbunt, necesse*  
*erat, ut squamma caderent ab oculis eius, per quod mysti-*  
*cè denotatur, quia ille qui Deum videre debet, sicuti est,*  
*debet habere intellectum, ab omni phantasmate depura-*  
*tum.* O iáko nam te łuski światá tego ſzkodzą do uzná-  
 nia ciebie wieczna światłości, Boże náš miłościwy? łuski  
 pienieźne, łuski łakomſtwa, łuski zdzierſtwa, y oppreſſyey  
 ubogich ludzi, łuski cielesne, ſwywoli, łuski rozmaitych  
 światá tego figur. Błyſnie iáka ponęta, błyſnie przed o-  
 czymá náſzymi iáko ubryżowane, upudrowane, ubálſamo-  
 wane czaczek, áż záraz łuská *squamma*, na náſze oczy we-  
 wnętrzne, áż my záraz Bogá prawdziwego niewidziemy,  
 iáko ślepi czaczkę ſię kłaniamy. *Ad instar vituli fenum*  
*comedentis*, tym ſię ſianem obieznym páſiemy, błyſnie  
 cudza fortuna, álbo cudzy honor, áż záraz blásk biie w o-  
 czy, łuská zazdrości, chciwoſci roſnie, trzeba z honoru  
 złupić, trzeba imię dobre, fortunę wydrzeć, trzeba ſwo-  
 im prywatom y intereſſom przekłętym zádoſyć uczynić.  
 O nieſzczęſliwe łuski! iáko nie iednego zámroczywſzy,  
 ná przepaść wieczną prowadzićie! Zárzuca te łuski An-  
 toni święty, y w Zakonnym *institutum* uznawa Bogá, wi-  
 dźi zacnoſć iego, widźi ze wſzytkimi perfectiami inne  
 átributá iego, y dlatego nieprágnie więcey mieć pod nie-  
 bem, oprócz ſamego Bogá, ktorego my ſobie zá nic wa-  
 żymy. *Omnia apud nos pretioſa, ſolus Deus vilis*, ládá frá-  
 ſzki ſtymniemy, y ſzácuiemy ſobie ládá márnoſć, ládá o-  
 błudá w poſzánowaniu u nas, á Bog częſtokroć w kon-  
 temp-

S. Bernard.

Ecclesia.

2. Cor. 1.

3. Reg. 4.1.

tempście, *Omnia apud nos pretiosa solus Deus vult.* Aleć niedługo Antoni S. w Laterańskim Zakonie *latuit*, nie długo tam cegiełki na fundacyą Duchowną tworzy, przenosi się na innszy grunt obserwanciey Regularney, O cą y Pátryárchy Fránciszka S. y tam wspaniały a bogáty zákłada w sercu swym dla Chrystusa Pána Kościoł, który *cum sit cali & terra Dominus non in manufactis templis habitant.* Co zrozumiawszy y Sálomon, przy poświęcániu Kościoła tak rzekł. *Cali calorum te non capiunt, quanto magis domus hac.* Uważmy tu co zámysła ten Krol y Monárchá mądry, budował Kościoł ze tuzemákróć stotyścicy ludźmi przez siedm lat, żożył ná niego unkosztá nieoszacowane, złotá, srebra, oprócz kámieni drogich, y naczynia bogátego. Czemulż w tym Kościele nie ma Bog mięszkác wszechmogący? oto ja odpowiem co zá *intantum* Sálomoná: Wiedząc on dobrze, że Bog obiera sobie serce ludzkie zá Kościoł, ze swego nam Kościoła modę podáje, iáko mamy bogáto ubierác Kościoły dusz nászych, na rezydencyą wielmożnemu Bogu, *ut homines qui propria templa sunt Dei, per divitias puritatem huius templi materialis, se ipsos ornare & purificare addiscant.* Ty przybytku błogosłáwiony Antoni Sw. iákoż proszę stroisz Kościoł sercá twego, ná przyięcie wielmożnego Iezusa? stroi czerwonymi oponámi, szkarłatnym obiciem, prágnać Męczennikow Zakonu swego w Mároku zámordowanych náśladowác, *fervet ad Martyrium dum Rex terra senit*, zeznawa Historya życia iego: Wtorem obiciem białym, zdobi Antoni S. Kościoł sercá swego, wtákiey czystości żyjąc, ktorey náżyczał innszym, bo gdy mu się czasu jednego Kleryk pewny zwierzył swych pokus cielesnych, dał mu oblec swoię sukienkę, w ktorej iuż więcey nápotym nieuczul żadney námiętności, y chuci nierządnej. O sukienko święta! sukienko bogomyślna! nápiłás się dobrze Jiliowey czystości Antoniuszowey, godnáś sukienko wię-

kszego



kšzego poſzanowania, aniżeli purpurá Ceſárſka. Pokryże pokryi ſukienko y ciała náſze, aby w nich ſzkodliwe ugáliſy popędliwości, á dusze náſze nad ſnieg wybielały. Trzecim obiciem blamurantowym, á raczey niebieſkiego koloru adornuie Koſciół ſumnienia ſwego, gdy wizyſkę myſł ſwoię w Bogu zátopiwiſzy, ni o co innego nieſłarał ſię, tylko ſzczegulnie iáko Boga ſobie ziednać, y ſwiátu zalecić Imię iego S. Podobny właſnie do onego Święgo Pámbo, tak nazwanego Opáá, który mawiał: *Duo in mundo ſumus, Deus & ego*. O ſerce błogóſławione, które ná żadną rzecz nie ogladał ſię, tylko ná ſamego Boga, iáko by nikogo wiécey niebyło ná ſwiećcie, tylko Antoni á Bog. A náſze ſercá, áh iáka nieſzczęſliwość, kiedy ſię częſto z obłudą ſwiátá tego dziela! Antoni Sw: ſamemu tylko Bogu duszą y ciałem ſłuży, według imienia ſobie dánego, *Antonius uni ſonat*, á my co czynimy? oto od Máieſtatu Boſkiego, przed którym y tu ieſteſmy w Koſciele, częſtokróć daleko! daleko ſerduſzkami náſzemi ſkaczemy! ſłuż nam owe ſłowá Krola iednego w koſtki przegrawiajacego, które o ſtoł uderzywſzy zawołał. *Oſſa, oſſa, digna foſſa, tot oculos habetis, & Regem non videtis*: Koſtki, koſtki, tak wiele oczy macie, á Krolá niewidzicie, Páná zá Páná niemaćie, godneſćie wyłupienia, *Oſſa, oſſa, digna foſſa, &c.* Wiemy y my Kátolicy w Koſciele o Bogu, á przećię częſtokróć oczy z niego ſpuſzczamy. Piſzą Hiſtorycy o iednym przedziwnym ptaku nazwanym *Apodus, avis Dei*, álbo iáko chcą drudzy, *Avis Paradifi*, że pięknie bárdzo ſpiewá, á ſamą tylko roſą żyje, y dlatego nigdy ná ziemię dla pokármu álbo napoju niepada, ále uſtawiecznie ná powietrzu zabawiając ſię, álbo lata, álbo ſię po drzewách wieſza, y ztąd mu nápiſał ieden, *Sublimis anima*, á drugi, *Terra commercia nescit, nescit contagia terra*, iony ktoſ, *negligit ima*. Zaiſte kto uważy cnoty, y doſkonáłości Antoniego ſwiętego, pobożne á práwie An-

Aldobrandi.  
l. 12. c. 26.

Yyy

ieſkie

ielskie w młodości życie, musi mu każdy przyznać, że jest *Sublimis anima, terra commercia nescit*, zawsze Antoni S. uni sonat, samemu tylko Bogu najwyższemu śpiewa, o samym tylko mówi, samego upatruie, samego piaśnie, *negligit ima*, bo uni sonat. // Tosmy już widzieli y Kościół ustroiony, w tym moralnym mieście Antonim Sw: podżmysz daley do szkoły. *Univerſitas*, Akademia, w mieście tym Iezusowym jest taka, w ktorej nauka zbawienna, y powabna znayduie się, tak dalece, że się tysiącami na nią lud schodził. Drudzy jednym ięzykiem kazącego zrozumie-  
*Univerſitas.*  
 li Antoniego, iakby ich własnym mówił, inni od wie mili mówiącego słyszeli. A co większa, ta málinka Dziećciná Pan Iezus. na ręku Antoniego S. słucha wdzięczney iego y przyjemney lekcyey. Wabili niektorzy lutniami swymi do audyencyey kamienie twarde, lafy, wieloreby, Antoni S. samego Boga sprowadził do słuchania Kazania swego. Mogę mówić z Doktorami świętymi bezpiecznie, że ta Dziećciná Pan Iezus, na ręku Antoniego swego zostaie, iako na ręku Mátki swojej, który go nieiako zrodził w sercach ludzkich słowem Bożym. O Káznodzieio, Doktorze szczęśliwy Antoni S. ! iak się masz czym popisać Bogu, z tak wielą dusz pozyskanych ! nie będą cię pytać przez Ieremiaszã: *Ubi est grex, qui datus est tibi, pecus inclutum? Quid dices in die quando visitaberis? nonne dolores quasi parturientis apprehendent te?* Oto metylko grzeszni, nietylko Heretycy, do owczárnie Chrystusowej przez cię wprowadzeni są, ale y ryby nieme mowy twoiey słuchały, gdy ludzie niechcieli: z czego się łatwo z Augustynem S. wymowisz: *Tu scis Domine, quia clamavi, quia non tacei, scis quia flevi tibi, cum dicerem & non audieris, hac ratio tota, que nos faciet servos.* Pisze Plutárchus. o Deſinie, że jest *in continuo motu*, uśtawicznie pływa, y unasza się po morzu, nigdy nieśtanie chociaż spi na wierzchu wody, przecię się rusza y pływa, y ztąd o nim piszą: *Fluctuat & quies-*



Ferus Imperator.  
Plutarch:  
de anima compar.

*quiescit, quiescit & movetur. In motu moritur, posita est eius in perenni motu natura, terminumq; habet vita, & motus eundem.* Podłać wprowadzić komparacya, ale mogę o Antonim S. to mówić, że był *in perenni motu, quiescebat & movebatur*, wszystkie jego zabiegi, wszystkie te były starania, aby iak najwięcej lekcyey niebieskiej mógł ludzi nauczyć, aby iak najwięcej mógł do owczarnie zbawiennej grzeszników, owieczek zablakanych napędzić, *Posita eius eras in perenni motu natura, terminumq; habuit vita & motus eundem.* Jużże teraz rynkowi w mieście Iezusowym Antonim S. przypatramy się, podźmy rączey ná rynek, y zważmy co się też tam w nim dzieje. Rynki pospolite po miastach, zobopolną stać powinny miłością, żeby jeden drugiego niekrzywdził, żeby jeden drugiego w handlach, w przedazach różnych nie depaktował, żeby jeden drugiemu w potrzebie wygodził, dopomógł, sprawiedliwie każdą rzecz przedawał, żeby zgodą, jednością, życzliwością, szczerością panowała. Widzę ia te *proprietates* wszystkie, ná tym mistycznym rynku miasta Iezusowego Antonim S. widzę nayosobliwiey wszelką zgodę y miłość a zgodę zewnętrzną, gdzie duch z ciałem dobrze się chowają, o żadney tam nieśłychać bataliey, ná którą narzekał y sam Páweł S. *Sentio aliam legem in membris meis contrariam legi mentis meae.* Ciężkiesz to pojedynki odprawować ciała z duszą, *semper pugnandum, raro vincendum.* Dwoch to náder zawziętych ná się Wodzów, Hetmanów, ciała z duszą, którą *animam sensitivam* Filozofowie nazywają, która idzie za namiętnościami, y wyuzdanymi passyami. Druga, Hetman duch rozumny, Paná Bogą się bojący, przykazania jego obserwujący, obadway ci Wodzowie liczne wojska za sobą prowadzą. *Opera carnis sunt manifesta, quae sunt fornicatio, immunditia, impudicitia, luxuria, idolorum servitus, veneficia, simulationes, dissensiones, &c.* Co to za nieszczęśliwa halababrá, y ordá

piekielna? uważcie! Ma y drugi Hetman huwce swe, pułki świętobliwe. *Fruſtus autē Spiritus, eſt charitas, gaudiū, pax, paciētia, benignitas, bonitas, māsuetudo, fides, modestia &c.* Co ſię tam ſtanie, gdy na koncert wida, *hec enim ad verſarij ſibi invicē*, niechcę ominować. Na rynku w mieście twoim Antonim S. o dobry Iezu cicho! bo niepoſlušne affektá wſzyſtkie uięte. Dlatego oto widziacie, y na ſercu y na ręku, z Antonim ſię delektuie Iezus, bo on ſam w nim tylko pánuie. A powierzchownie co ſłychać na tym rynku Antoniego S. w mieście Iezuſowym, wſzyſtko dobrze, bo każdemu dobry, każdemu życzliwy, każdego rátuie Antoni S. kto go wzywa, mówić beſpiecznie może.

Iezuſa noſi za nas go proſi: Antoni,

Wyrwie każdego, kto ſłucha iego: z złey tóni.

Zbudował przy Plácencyey *Petrus-Ludoviſius* Xię żę Pármeńskie, Cyrádellę fortecę potężną obronną, pokaze ją raz iednemu Indzienierowi, pyta ieżliby ieſzcze niedoſtawáło czego do obrony, odpowiedział ow, tego niedoſtaie, że zwierzchu nie ieſt pokryta murem, iákoby ukázuiąc, że oſtátia to w mury y wały ufać, niewiele to obroni, kiedy zwierzchu, zgory od Pána Bogá, od ludzi SS. obrony y protekcyei niemáſz. Podźćieſz tedy podźćie na ten rynek miſtyczny, Monárchowie, Królowie, Potentaći, Pánowie, ubodzy, chorzy, fráſobliwi, utrapieni, á proſcie Antoniego, oco zámyſlaćie, nikomu nieodmowi, gdyż ſamo Imię iego *Antonius* pomieſzawſzy litery, z Anágrammá to znáczy *ſit, annuo*, iákoby chćiało wyrazić, że niech ſię to ſtanie, oco mię proſićie, *ſit, annuo*. Pokazała ſię tu twoia życzliwość y ochotá, iákoſ prętki w uſłudze utrapionym, gdy cię Oycze S. proſił niegdý o rátuſiek kupiec pewny, ktory drugiemu kupcowi, oddawſzy ſummę wielką pożyczaną, niewziął kwitu y reversu od niego uſiając Przyiaćielowi, á on teſz z rejestru ſwego tego nie wymazał, wrym umarł, ſyn po Oycu znáyduie w rejestrách ko nnotowaną

na



na sumnę, długi się upomina, prawem y lewem popie-  
ra. O w frąsobliwy do Antoniego S. o sukurs z ląmentem,  
przybył mu ochotnie, y zaprowadziwszy go do gory pe-  
wney płomienistej zawoła ná czarty, sławcie sam kupcá  
tego, á tego, który się stáwiwszy, zaraz musiał kwitowác  
dłużniká strapionego ná kárćie konkludując datę z pie-  
kła. Otoż y iámo piekło gorące ognistemi płomieniami  
dáie swoię ápprobátę o tobie o wielki Thaumáturgu, iá-  
ko uirapionym z ochotą gotow iesteś ná usługi. Więc y  
my lubo niegodni, mamy nádzieję, że w czym cię záżyć,  
y twoiey protekciey szukać będziem chćieli Antoni S. iá-  
ko *Antonius* rzeczełz nieomylnie *sit, annuo*. Podźmy ná-  
státek ná Ratusz. Gdý Fráncuzowie w Rzym weszli, Sena-  
torowie w swoich togách y ozdóbách ná krzesłách, czyli  
ná ratuszu, czyli w rynku záfiedli, áby káždy (iáko mó-  
wi *Florus*) *in sua dignitate moreretur*. Fráncuzowie rozu-  
mieli że Bogowie iácy siedzą, probując ich, rożnych sztuk  
záżywali, czy ludzie? czy Bogowie? Naprzód złoto po-  
częli im w ustá kłáść, ále wypłuwác gdy go poczęli, zá-  
wołali. *Dj, Dj, quia aurum spuunt*, potym do karkow  
száble przynierzáli, ále y tu niewzruszonych obaczywszy,  
zdumieni, probowác dálej poczęli coby záosoby siedziáły,  
postrzekszy żeć przecię ludzie, ánimując się żeby ná nich u-  
derzyli. *Tollamus Deos Romanis, quam diu bi curules oc-  
cupabunt, Roma stabit*. Wyniszczyli rákich Bogow Rzy-  
miánom, bo poki ci ná swoich krzesłách, y trybunách  
zásiádác będą, poty Rzym niezwyćieżony będzie. A zkąd-  
że poznác że nieprości ná Ratuszách ludzie, ále iáko Bo-  
gowie zásiádáją, Deputáci, Commisarze, Sędziowie, że *au-  
rum spuunt, ferrum non timent*, áni się złotego, áni želá-  
znego blásku nie lękáją. Spytano Kleoná Filosofhá, dłu-  
goby téż wolność Grecká, y sprawiedliwość kwitnęła, od-  
powiedziáł: *quamdiu in soleis aurum non in manu habe-  
bunt Greci*, tak długo, iák długo pod piętą będzie złoto

Curia

Yyy3

ná pod-

Philoftrat:

Platina in  
Felice.

na podkawkach nie na ręku. Bepieczentwo traci i p. a-  
wiedliwość, gdy rękę do złota ściągnie, a Heronym S.  
powiedział: *Respublica nisi iuste gubernetur, non est tuta,  
nec civitas, nec populus stare diu potest*. Y zładci Korynt-  
czycowie, gdy stojącą na dwóch koronach sprawiedliwość  
wystawili, a na nią wiatry gębę dobrze nądawszy, złoty-  
mi kulami dmuchając, a ona przecię bezpiecznie stawa,  
ani do złotej kuli ręki ściągnęła, pod którą dali napis  
taki: *nō unā meretur victrix manus*. Ratusze wasze, Trybu-  
nały wasze, nie jedną także, nie jedną odbierając koronę,  
gdy się złotu, y upominkom zwyciężyć nie dają. A na na-  
szym Ratuszu miastą Iezusowego co się też dzieje? o pewnie  
gdzie idzie nie tylko o honor Boski, ale też o miłość y ca-  
łość bliźniego, gdzie idzie o sprawiedliwość, mężnie y  
nieustraszonym sercem stawa Antoni S. Ezelinie Pade-  
wki, okrutniku, zdzierco pełen niesprawiedliwości, day  
sam o tym sprawę, wszakże Antoni S. kiedy się dowie-  
dzał, iako niemiłosiernie obchodził się z ludźmi, żwa-  
wo, na cię gdy natarał, ciężko pogroził, straszliwe sądy Bo-  
skie za owe wydzierstwa niesprawiedliwości reprezento-  
wał, tyś musiał zamilknąć, to tylko przyznawszy, y przed  
swemi Dworzany wyznawszy: niedźwuyćie się, że mil-  
czę, widziałem bowiem, z twarzy tego Oycá S. iasność  
wielką niebieską, która mię tak przestraszyła, że mi się  
zdało, iakoby mię piekło poزرzeć miało. Odwago fer-  
cá wielkiego Taumaturgá! o żarliwości, o sprawiedli-  
wości nigdy niepoigra! Tu już tedy całe corpus propozy-  
cicy mojej należyta sobie wnośi komprobacją, że Antoni  
S. jest prawdziwym Iezusowym miastem, w którym on sobie  
osobliwie zabawia się y mierzka. A coż już więcej o tym  
mieście mam mówić? oto tylko, co niżej wyrażę. Kiedy  
Constancyusz Cesarz wieźdzał do Rzymu, patrząc na wiel-  
kie tego miastá splendece, widząc grob Augusta Cesarzá,  
rożlicznymi od marmurow przyozdobiony figurami. Rynek  
mia-

niatta dz  
wne, the  
tygięcy  
z Tybur  
szeroko  
Widząc  
Martiu  
wiele  
cznych  
natura  
wszyst  
natura  
Bog w  
ie iak  
rzcę d  
dzonych  
tylko nat  
effudit,  
wszystki  
bie posu  
wasz ie  
ko bow  
zkąd o  
Antonius  
iell's Bo  
wiodę  
syon,  
ilusowi  
nas na  
potrzeb  
szkalic  
na nieb



miasta dziwnie wspaniałe, kościoły Iovis, Tárpey, przedziwne, thermy albo łazienki tak szerokie, że w nich kilkanaście tysięcy ludzi oraz myć się mogło. Widząc amphiteátrum z Tyburskiego kamienia zbyt wyniosłe, kościół Pánteon szeroko zaśllepiony, kościół Pacis, dziwnie znamięnity. Widząc Theátrum Pompey *Circum maximum*, *Campum Martium septisolum*, tak wiele *arcus triumphales*, tak wiele *agua ductus* po mieście, tak wiele różnych a ślicznych *statuas*. Zdumiewał się bardzo, y nákoniec rzekł: *naturam vires omnes, in unam urbem effudisse*, naturą wszystkie siły y bogactwa swoje ná jedno miasto wylała. *natura hic posuit, quidquid in orbe fuit*. Kto uważy iáko Bog wszechmogący, to miasto Iezusowe ubogacił, iáko ie łaskami swymi choynie udzielał, iáko mu niezliczoną rzecz darów swoich, iuż to przyrodzonych, iuż nádprzyrodzonych udzielił, moze każdy bezpiecznie, uważyc że nie tylko naturą, ále y *gratia vires omnes in unum Antonium effudit*, nie tylko naturą, ále y łaską, siły dostarki swoje wszystkie prawie ná jednego Antoniego wylała. *Gratia hic posuit, quidquid in orbe fuit*. Więc Antoni Sw: ponieważ jeszcze jesteś według Imienia swego *suna noti*. Iáko bowiem w Izraelu było miasto pewne nazwane *Suna*, z kąd owe *suna* nitki wychodziły, tak z Imienia twego *Antonius*, wykłada się *Suna noti, in Iudea Dei*. Miastem jest s Boskim, kásztelem Iezusowym, á co większa niezawiedę się, gdy powiem *an tu syon*, że Imię twoię znaczy syon, watorym upodobało się mieszkać, samemu Chrystusowi Panu. Luboś iuż teraz w syonie, niezapominayże nas ná ziemi prosimy cię pokornie, ratuy nas w káżdey potrzebie, ábyśmy zá twą przyczyną, y tam zostáli mięszkańcami Iezusowymi, á potym się dostáli do syonu miasta niebieskiego. Amen.

KAZA-

## K A Z A N I E

Ná Vroczyſtość S. Janá Krzciciela.

*Quis putas Puer iſte erit.* Luc: imo.

**P**oſpolita to ieſt każdemu człowiekowi, zacząć ten doczeſny żywot od płaczu, y nieiako ná przeſtępstwo pierwſzych Rodziców nárzekania P. A. Piſzą tam wprawdzie Hiſtorycy, y zá ieden cud náтуры mają, Zoaráſter Krol Báktryánów inwentor, y pierwſzy Author Aſtologiey y Magiey, gdy ſię urodził záraz ſię rozſmiał, *Plinius.* *Riſſe eo die quo genitus eſſet, unum hominem accepimus Zoaraſtem,* mowi wielki náтуры Sekretarz Plinius. Ale że niemowi áby ſię rozſmiał teyże záraz godziny, wktórą ieſt urodzony, tylko że tego dnia, rozumiem że y ten pierwey záplakał, á niżeli ſię rozſmiał, mam tego ápprobátę zmadrego Sáłomona, ktory lubo ſię wſzczęſciu, y do wielkiey urodził fortuny, powiáda iednak o ſobie, że y on przy urodzeniu ſwoim, nie inny ogłos wydał, nie inaczezy ſię oznał, tylko z płaczem, *Primam vocem ſimilem omnibus emiſi plorans,* y przydaie że *nemo ex Regibus aliud babuit, natiuitatis initium,* żaden z Krolow y Monarchow, niemiał innego národzenia początku, tylko od płaczu, á Poëta Polſki powiedział.

Znać że ſię człowiek nie ná roſkoſz rodzi

Gdy z płaczem ná ten ſwiát nędzny przychoǳi.

Wielki Zakonu mego Práwodawcá Auguſtyn Sw: ten płacz názywa nieiákim proroctwem, y każde dziecię w urodzeniu Prorokiem, bo płacząc ſamo ſobie prognoſtykuje, y wroży, iákoby opowiada, po co ná ten ſwiát miżerny przychoǳi, że wdálſzym życia ſwego cyrkule niema záżywać, tylko fraſunkow, utrapienia, mozołow, zgoła więcey płaczu, niá śmiechu, poćiechy, *quod non a riſu, ſed a*

fletu



*fletu, orditur hanc lucem, quod malorum sit ingressu labyrinthum, nesciens prophetat quodammodo.* Niema mieysca iáko widzę w domu szczęśliwych Rodziców Zácharyasza z Elzbietą, ten pospolity rodzenia się ludzkiego z płaczem proceder. Widzę przy porodzeniu świętey Matki Zoarástrá Janá S. widzę iż zaczyna bieg życia swego, nie od płaczu, ále od śmiechu, nie od smutku ále od radości, nie od żałosnego A. A. ále od wesołego płasania, *exultavit infans in utero meo*, mowi samá Elzbietá S. do Pánny przenayšw: Iáko głos pozdrowienia twego o Pánno przeczyta doszedł uszu moich, y wdzięcznie zábrzmiał, skoczyło od radości w żywocie moim dzieciatko. Kto-by się tam przeszedł ná te krzciny dzisieysze, y rzeczom w nabožney chciał przypátrzyć się conšyderáciey, nie co by innego, tylko tłum wesołych Pánegyristow, grátulantow obaczył. *Audierunt vicini, & cognati ejus, quia magnificavit Dominus misericordiam suam cum illa, & congratulabantur ei.* Ušlyszeli (mowi Pišmo S.) Krewni, Przyjaciele, y Samšedzi žyczliwi Elzbiety, že uwielbił Pan znią miłosierdzie swoje, áž zarázem wšyscy winszowali iey, iż dawno požádanego, dšugo oczekiwánego w domu swoim z żywotá wšasnego, w zgrzybiátey stárości powitáła gošciá. Ale což to prošež zá gošć? což to zá dzieciatko. *Quis putas puer iste erit?* przvznam się že to trudna quáštya, ná ciež przezacne grono familiey Zácharyášzowej, nie wášzey to głowy prognostyk Káznodžieie, lecz samego naywšžszego Máthemátyká Duchá przenayšw: zabáwá, ktory žeby nam iá ná terážnieyszym rozwiázał kazániu, nášzá rzecz, prošić go oto pokornie, á ia wšpártý šášká iego, zácynam iuž wrožyc, *non a magno, sed a parvulo exorſurus*, nie od wielkiego, ále od málušńkiego Ianá S. y ná kštałt zšłepuácego z nižšzego šlopná ná wšžszy zechcę to pokazáć, áby od mášego zácynáiac dyskurs

Zzz . . . . . moy

moy, do wielkiego Iana S. *biserit magnus* trafić mógł.  
Ad M. D. G.

**P**Ogánka ále godna swey pochwały była kiedyś u niektórych narodow ceremonia, kiedy w domu iakim znacznym nowy národził się potomek, z szedszy się Párentelá iego, uwiła iakiś węzeł, y od domu do domu posyłała wroząc, coli też wtym dziećciú naturá, fortuná, álbo cnotá zawiązała? y nie od rzeczy przyznam się, gdyż *puer, est unum mundi anigma solvendum, non tam seculis, quam eventibus.* Dał Bog w dom czyi Potomká, ieden wrzucił węzeł, álbo *anigma* iedno, niech nád nim wszyscy rokuia, niech iák chcą wrozą, ominuia, co wnim Bog? co nádzieia skrępowala, zawařła, częstokróć opáczny *vo-ta* ich y *desideria*, irrituie skutek. Odważnego iednego w Spárcie Hetmána, tráfunkiem iákoś przyechawszy do obozu żoná, pod ten czas włařnie, kiedy się woyská z sobá ścierały, powiła mu syná, po wygráney utarczce y bataliey, ziađa się Officyerowie, roźni Káwalerowie woyskowi, winszuią Hetmánowi syná, wszyscy Mężá walecznego, woiennego rokuia, áż moy synaczek dorozszy ináczey się pokazał, miařto woyská, miařto ármaty, miařto dział, pełne nieřláwiane, rychtuie y szykuie po stołách szklenice, częściciey ná tańcách, á niźeli wszáncách, řádniey ořada z Sárdánpalem ławę pod káźdielá, á niźeli z Mácetonem koniá pod chorągwiá. Włęc przypomniawszy sobie ieden z Przyaciół, ták odmienneá wroźkę śmiejąc się nápiřał. *Credebat pateras, non tympana reddere murmur,* ták mu się práwi zdařło kiedy się rodził, że to nie w bębny uderzono, y że wten czas nie zdziařł bito, ále w kieliszki, kuřle, y szklenice dzwonióno, *beata manus est, qua calice tumet.* Bolesław Chrobry woien y Pan doczekawszy się iedynaká, dáje mu Imię dziádowskie Mieczysław, iákoby mieczem sławy miař nabywáć, áż on imieniem tylko Bohátyr, rzeczá samá leżuch. Bolesławowi

řláwowi  
ny Włá  
bá niemi  
nikiem,  
kczemni  
powied  
Co  
zawřze  
dnia d  
wey oc  
nego, n  
lá. Eliza  
bierayci  
by, quis  
ciácko?  
wie, bier  
uważayci  
spekty, co  
się pláne  
ktory ál  
niepewn  
dnym ál  
iednego  
dwa bliź  
ich życi  
řami y t  
řká, z p  
danem.  
prerogát  
Iákob G  
bar, &  
řánd Bog  
dobány.  
iáko tu



fláwowi krzywoultemu z Achleidy narodzil się syn nazwá-  
ny Wládyflaw, iákoby miał włádnáć flawá, áz on y so-  
bá niemogáć włádnáć, iednym žony swey zostal niewol-  
nikiem, od Polakow z Pánstvá wyzuty ná wygnániu ní-  
kczemnie umár?. To ták sami uznáće že tám dobrze  
powiedziano.

*Conveniunt rebus, Nomina saepe suis.* Sape ále nie  
záwsze *conveniunt*, częstokroć tylko skutkiem &c. Wita  
dnia džísejšzego w domu Zacháryaszowym nowego, pier-  
wey ochrzczonego, niż narodzonego, w przod miánowá-  
nego, niżli widžíanego swiát Potomká Ianá S. Krzcícielá.  
*Elisabeth impletum est tempus & peperit Filium.* Zá-  
bierayćie się Colligací, pokrewni, *ad auguria* do wieszcz-  
by, *quis putas puer iste erit?* coby to bylo zá mále dzie-  
ciátko? bierzćie się do tablic wászych, Pánowie Astrologo-  
wie, bierzćie ástrolábia, bierzćie cyrkle, eryguyćie figury,  
uważayćie *situm* położenie konstitucyá niebá, notuyćie á-  
spekty, co zá Horoscopus? co zá *ascendens*, pod którym  
się pláneta, y gwiazdá tá dziećiná rodži? który iest *flech*,  
ktory *Alkocodem*, álbo *dator annorum*. ále wybacźcie mi,  
niepewne są obserwáćie, *prognoses*, y figury wásze. Pod ie-  
dnym áspektem niebá, iednegož času, iedney godziny,  
iednego práwie momentu, z iedneyže Mátki urodzeni są  
dwa bliźniákové, Ezau y Iákob, iednák o iáko rožne  
ich žycie, álbo obyčzáie! Ezau wlasny kozak z strzá-  
kami y lukiem, biega, cieka po polu. Iákob Domator z la-  
ską, z pásterkim kofzturkiem, *in baculo meo transivi lor-  
danem*. Ezau márnotravcá, utrátnik, bo y *primogenita*,  
prerogát, wę, stáršeństwo bráterstwa, zá ládáco przedáť.  
Iákob Gospodarz, czuyny y dobry, *du noctuq; astu ure-  
bar*, & *gelu*, *fugiebatq; somnus ab oculis meis*. Ezau od  
Páná Bogá wzgárdzony, zářzucony, Iákob ukochány, upo-  
dobány. *Jacob dilexi, Ezau autem odio habui.* Uważćiesz  
iáko tu z gwiazd y áspektow niebiełkich moze Astrolog

Gen: 31.

poznać, co z kogo bydz ma? bogaty? czy ubogi? szczęśliwy? czy niefortunat? zły, czy dobry? długiego wieku, czy krotkiego? kiedy tych rodzonych bliźniat Ezaego y Iakobá, *uno tempore eodemq; momento, utrumq; Mater fudit, non una tamen utriusq; vita qualitas fuit.* mowi Grzegorz S. Toć próżno Astrologow pytać o nowonárodzonym dziećciú, trudno zgadnąć dálszego iego pożycia *eventus*, gdy y same teyże náuki falują tu *fundamentá*. Nowonárodzony synaczek, niema *nativitatis sue Principem Saturnum*, nie pod Sáturnem się rodzi, bo nic saturnowego znáydować się w nim niemoże. Nie pod Iowiszem, toć się nic gornolotnego, humorowátého spodziewać po nim nigdy niepotrzebá. Nie pod zalorną Wenerą, toć od wszelkiego daleki wżeteczeństwá, gdyż *non ex sanguinibus, neq; ex voluntate carnis, neq; ex voluntate viri, sed ex Deo natus*, nie z burzliwey młodych Rodziców krwi, nie zwoli swawolnego ciała, ani zwoli rospuśtnego Męża, ále z woli y łaski Bożey, z podeiżtych wlatá Rodziców zrodzony jest, gdzie cudowne iego, w żywoćie Elzbiety Sw: poczęcie, sama tak cudownego płodu, cudowna mistrzyni łaská sprawowała. *Joannis nativitatem gratia operatur, natura miratur* mowi S. Gvárricus Opát. Niema ieszcze przy národzeniu swoim pánującego Mársá, toć od ócichey iego osoby, precz ná stronę, bunt, woyny, wszelkie *disturbia*, niezgodv. Niema náostátek xiężycá, ani Merkuryutá. Iákoż niestáteczności, obłudzie, odmiennosci, ma kiedy hołdować? ále ma *nativitatis sue principem solem, solem iustitia*, słońce sprawiedliwosci, w Pannie przeczystey stojące, *solem in Virgine*, to się náyszczeszliwsze *astrū* pokazuje *in Horoscopo* národzenia iego. *Manus Domini erat cum illo.* Przy rodzeniu Dáryusza, gdy obserwowáli Astrologowie, coby się też ná niebie w ten moment pokazało, błysnęło się, á oni záwołáli. *Lumen, lumen nascitur.* Co tu mowić przy národzeniu Iana S. gdy nie blask iákikol-

Serm: 1. de  
Bapt:

Pausanias.

wiek



wiek, ale iámo nayswiétizze, y nayıásnieyszze słońce Chry-  
stus Iezus pokázuie się? Pochlebił Rzymki Poetá ko-  
muś. *Implevit fama, solis utraq; domum.* To ia mówię że  
ten wielki Márzalek Chrystusow, miał z słońcem *emulo-*  
*wac*, y ná niebie świcić, y ziemi iásności udzielać. Iest  
o Oktawiusie Historya, że gdy się urodził, dzieciná zni-  
knęła, y ná naywyższy wieży kápitolijskiej znalezio-  
na, przeciw schodowi słońca, co było prognostykiem przy-  
sztey wielkości iego. A przy národzeniu Ianá S. á czy  
nie iest pewnieysz prognostyk wielkości iego, kiedy Imię  
Páńskie ktore się zowie *Turris fortissima nomen Domini*  
czy się z tey wieży wielkość iego niepokázuie? Rodzi się  
Gálbá, *fortuna ad fores stetit, visa est flevisse*, stánęła  
przy drzwiách fortuna y płakała, że się dostać iáda-  
iákiemu człowiekowi miała. A tu przy národzeniu Ianá  
S. cieszy nicbo. *Hic & solis equis, atq; exultasse choreis, a-*  
*sira ferunt.* Świat się cały raduie, gdy widzi że mu się  
wielki święty rodzi, ktorego przy pierwszym wyściu ná  
świat Imieniem swoim znaczy. *Hunc enim Pater signavit*  
*Deus.* Precz tedy precz ná stronę ztwoiemí próżnymi fi-  
gurami Astrologowie, sam Duch przenayśw: niechay nam  
ikutecznie rozwiąże qvæstýą. Co to zá Ias? *quis puer?*  
do nas dnia dzisieyszego záwitał? Sluchaycież zaraz iáką  
mu *ex Horoscopo* figurę eryguie w Piśmie S przez Astrolo-  
gow swoich Prorokow SS. tenże Duch przenayświétszy  
*Priusquam te formarem in utero novi te, & anequam*  
*progredereris sanctificavi te, & Prophetam in gentibus de-*  
*di te,* mówi przez Ieremiaszá Proroká, iákoby chciał rzec  
iż wielkie początki, wielkich zwyczáynie ludzi pokázuia.  
Zwiástuią dziś wielkiego Ianá, *erit magnus coram Domino,*  
áz poczęcie iego wielkie poprzedzia cudá, Ociec zánie-  
miał, z stárości się rodzi, nie prosty człowiek, ále Anioł  
go przy ołtarzu ogłasza. *Ecce ego mitto Angelum meum,*  
*qui praparabit viam, ante faciem tuam.* Przez usta wła-

Ovidius.

Svetonius.

Idem.

Claudianus

Ioan.

Ierem.

Malachi

- snego Oycá iego Zacharyatza S. co mowi? oto tu puer  
*altissimi vocaberis, praebis enim ante faciem Domini*  
 Zachar: *parare vias eius, ad dandam scientiam plebi eius, in remissionem peccatorum eorum.* Ty synu naymilszy Prorokiem naywyższego nâzwány będziesz, poydziesz álbowiem przed nim, będziesz mu credensował, iáko iásnoświętna przed słońcem iutrzenká, będziesz mu gotował do serc ludzkich drogę, y będziesz opowiadał náukę zbawienia ná odpuszczenie grzechow narodowi ludzkiemu. *Videtis* (mowi Chryzolog S.) *ut Ioannes prius pervenit ad calum, quam terram tangeret, prius accepit divinum spiritum, quam humanum, prius suscepit divina munera quam corporis membra &c.* Byli tákowi Kstroáswie, co sobie niebo kryształowe robili, wnim według ciáśá siadáli, ále duchem y sercem po piekle chodzili. Byli tácy Krolowie Indyjscy, ktorých z Máiestatem ná rámionách noszono, do ziemi nie dopuszczono, ále żeby áffektem po niey nie deptáli, nigdy to było niepodobna. Nászemu Ianowi S. tylko to przyznać, że ieszcze się był nienarodził, á iuż po niebie chodził, ieszcze mowić iás nieumiał, á iuż iáko Ian doskonály Bogu swemu służył, bo to prawda co Philosoph napisał. *Magnorum fluminum, ortus navigabiles sunt,* wielkich rzek początki nie szczupłe bywają. Tak Plinius przypátruiać się obálonemu kolosowi wielkiemu, á z niego ułománe sztuki rozrzucone widząc, y znaczną ich wielkość upátruiać napisał. *Vasti specus hiant defractis membris, quod si illam machinam videre licuisset.* To ia mowie o S. Ianie iák ten, y przed národzeniem, y przy národzeniu nie miał byđz wielki, ktorego same początki, y niciáko ułomek życia wielki był. A zasz to nie wielkość wszupłym cięle Iana? kiedy Petrus Damianus powiáda. *Hodie dilectissimi, dies illuxit insignis, tanto ceteris diebus sanctior, quanto sanctiorem hominem effudit. In hac siquid-*  
 Petr.Dam: *dem die natus est ille Sanctorum splendor, iustorum gloria,*  
 latitia



*latitiss Angelorum, excellentissimus homo, unus est, & secundum non habet, qui choris intertextus Angelicis, sublimioris corona titulis, universitatis humana transcendit ascensum.* Dziś naymilsi Brácia (mowi pomieniony Doktor, dzień do nas nayszczęśliwszy, między wszystkimi dniami zawitał, bo dnia dzisieyszego, nayświętszy y naywiększy wyszedł ná świat człowiek. *Inter natos mulierum non surrexit maior Joanne Baptista.* Błędzisz tedy błędzisz światowa mądrości w nomenklaturách, y intytlacyách twoich, chwałisz bowiem częstokroć tych, którym bárdziey służy S. Chryzologá lemmá: *sumore non more magni.* Pánowie Potentaći ziemscy, wiatrámí ámbicyey nádcęci, nie staturą y powagą męslwá wielkimi, któż bowiem ná małym punkcie (iákim iest okrag ziemski) wielkim bydź może, *tanquam momentum statere, est ante te orbis terrarum, & quasi gutta roris antelucani Sap: 11.* Śmiejcie się z wielkiego Pompeiuszá, Constántyná, Cárólá, Theodozjuszá Othoná Cesarzow, śmiejcie się z Alexándrá Mácedońského Krolá, bo pogański Philoloph Senecá powiáda, że się kazał nazywáć wielkim *Infelix hoc ipso, quod Epist: 11. intelligere debebat falsum se gerere cognomen, quis enim in pusillo magnus esse potest,* tym samym nieszczęśliwym byt, y małym, że powinien był wiedzieć, iż fałszywe nosił ná sobie przewisko, bo któż wsczupłym kąciku wielkim urość może? Popisowáli się tam iedni ná świecie, *vocaverunt nomina sua in terris, áz ich imioná zginęły, perijt nomen eorum cum sonitu,* dokąd ich otrębowano, dokąd chwałę z wiatrem ulátuiącą gloszono, dotąd się w swoyey wielkości frożono, ledwie co milczec przestano, áz o nich nie slychác, *vacuos dant in aere saltus.* Drudzy się ná piásku drukowáli, *in terra scribentur.* Y tego niedługo, bo te wszystkie wyniosłości nieprawdzwe, niepámiećią podepcą, wszystkie nástępujące lata, y zdmuchnie herby wielmożne ieden niestatek światowy: Dobrze Chryzostem S. powie-

lib: 4. in  
Lucam.

Antoni:

powiedział. *Vbi nunc sunt, qui per forum tumidi, superbia movebantur? evolarunt omnia.* Jest ten zwyczaj w Rzymie, iż kiedy naywyższego Biskupá obiorą Namieśnikiem Chryśtufowym, y pierwszy raz go ná páłác Pápiecki prowadzą, ná ten czas ieden z Kárdynałow bierze páklepie, y w oczách Pápiejskich pali ie, te słowá mówiąc do niego: *vide sanctissime, sic tráfit gloria mūdi.* Pátrz naywyższy Pásterzu, iáko káżdą wielkość światowa, *in momento temporis, secularia, & terrena demonstrantur, in momento etiam cuncta illa praterunt & saepe bonor saculi prius abiit, antequam venerit,* słusznie powiádá Ambroży S. ziemskie doczesności y mágnificencye, w momencie iednym pokazano, dobrze się bowiem przez to znáczy, że wszystkie by też naywiększe okazałości, pozory, są bárdzo máłe, y krotkie. Ten tedy tylko prawdziwie jest wielki, który ná áffektácyą gornego niebá obwołány wielkim, *magnus coram Domino*, a iáko Padewski Antoni mowi. *Mundus tales nuncupat magnos, qui vestigia gerunt magni Dei.* Ktoż iuż prośzę mógł bárdziej (*equi vestigia magni Dei*, ieczeli nie Ian S. kiedy go *Albertus Magnus*, ledwie nie samym Chryśtusem Pánem názywa; *Magnus fuit honore Ioannes, magnus opinione, ut a multis Christus reputaretur.* A Tomasz S. Doktor Anielski co mowi? oto ták powiádá. *Sanctitatis prodigium, & totius perfectionis monstrum admirandum seculis, virtutum omnium spectaculum, Ioannes a Deo factus est.* Zkądże tego przecię dochodzisz Doktorze Anielski? oto z tąd bo wie dobrze, iáko go tám opisał *Didacus Stella*, że jest *magnus in Conceptione, quia conceptus est non exigente natura, sed gratiá operante*, iákom iuż y sam wyżej otym námienił. *Magnus in natura, quia de Sacerdotali genere, magnus in personá, quia precessit ante Deum in spiritu & virtute Elia, magnus in officio, ipse enim vox Verbi, praco Iudicis, magnus in merito, in predicatione, in passione, magnus in gloria*

riaremu  
est laud  
nus po  
issent, la  
à cali t  
szczęśli  
stał Eri  
xander  
cone me  
wielki  
ris pra  
ále sam  
Boży, w  
Tomaszu  
gloriam,  
magnis v  
dá: Quia  
gimus ip  
taz, za p  
świąto  
zeli go  
skiey, w  
iá rádą k  
niego oc  
wszystki  
iego sequ  
czás, gd  
ximo Do  
pokazem  
czność



*ria remuneratione: á pomiewasz tak iest toć magnorum nõ est laudatio, sed admiratio, ile że wiem co tam Villanova-  
nus powiedział: si totum calum, & tota terra, simul volu-  
issent. laudare Ioannem, nen esset ei tanta gloria, quam dum Plutarch:  
á calu terrea, Conditore laudatus fuit. Wielki Alexánder  
szczęśliwym názwał ztąd Achillesá, że mu się sławny do-  
stał Encomiásta Homerus. Felicem te o Achilles dixit Ale-  
xander: mowię z Hieronimem S. qui magno frueris pre-  
cone meritorum. Ale dalekoś ty, y nierównie szczęśliwszy, In Vita Hi-  
lar:  
wielki ieszcze w dziecinnym wieku Ianie, qui tanto frue-  
ris pracone meritorum, którego nie stworzony iáki Orator,  
ále sam Duch przenayśw: sámá mądrość przedwieczna Syn  
Boży, wielkim promulguie! Konkludu że iuż iáko chętz  
Tomaszu á Villanova, y powiedz; że sufficit Ioanni ad omne  
gloriam, quod talem habuit laudatorem. Widzę y ia, że in  
magnis voluisse sat est. Kończę słowami słodkiego Bernár-  
dá. Quid prodest Ioannem tot praconijs extollere, si negli-  
gimus ipsum in moribus imitari. Coż nam ztąd zá áwán-  
taż, zá profit? że Ianá S. cnoty wielkie, doskonałe życie  
świętobliwości, przy Vročzystości iego wychwalamy, ie-  
żeli go sami w tychże cnotách, y perfekciey Chrześciań-  
skiej, według możności nászey nienásładujemy? Ey mo-  
iá rádá kto ochotny, komu miłe zbáwienie, obroćmy ná  
niego oczy násze wewnętrzne, obroćmy sercá, obroćmy  
wszystkie zmysły, potencie, chćievmy tylko, zá pomocá  
iego sequi vestigia magni Dei, upewniam káżdego, że ná ten  
czas, gdy nam się przydzie słáwić, coram magnorum ma-  
ximo Domino, przed wielkim náwiększym Pánem, y my  
pokażemy się wielkimi u Bogá przez wászystkę wie-  
czność Amen.*



Aaaa

KAZA-

## KAZANIE

Ná Uroczystość S. Piotra Apost:

*Beatus est Simon Bariona, &c. Matth. 16.*

**S**Worcowały się, y dużo ná tym zászadzály geniusze mądrych, iákieby też szczęściu dáć mogły *encomium*, do czego by też miały przyrównać fortunę. Pliniusz komparował szczęście do bluszu, który wysoko y prętko rośnie, iednak fruktu żadnego nieprzynosi, y prętko niszcze: Seneká przyrównał szczęście do zwierciádła, które pod czas wesoła reprezentuie twarz człowiekowi, pod czas smutną: inși przyrównáli szczęście do słońca, biorąc zá fundament owo *proverbium*, będzie też słońce kiedyżkolwiek świeciło przed moimi wrotámi, á iak Filośf Seneká powiedział. *Nulla prasumat felicitas, nulla desperet egestas expectet in crastinum*; záczyń iezeli zá przyszciem słońca, szczęście sobie y pomyslné progressa obiecowáli, tedyć słuszne szczęście z słońcem może być páragonowane: á do tego iako słońce (według Arystotelesa) *concurso solis omnia generantur*, konkurruie do rodzenia, y produkciey wszelkich rzeczy ziemskich, tak y szczęście wszystkim włada, *Sors omnia causat*, powiedział tam ieden: y znowu, iak słońce iest zázwsze *in continuo motu*, tak y szczęście, które raz człowieká z niebem samym porówna, drugi raz go o ziemię szkarádnie uderzy. Dżis Bellizaryusz z Gotów, Numidow, Wándalow tryumfuie, szmer pospolistwá iednostáynie Cesarstwo mu tuszý, iutro óslepiony ná bartogu o halerz ieden káweczy, *Date obolum Bellizario*. Dżis bankietuie wesoło z Krolem obok u Krolowcy Aman, nádyma się wieszczą otuchą, iż iutro pierwszym po Krolu uczczony honorem, itanie się ziemskim

Bolz-

Bożkie  
iutro s  
kiedy  
dzień  
in pat  
rám ná  
fortun  
ze szczę  
niewiá  
sta sole  
dua ala  
skradł  
w podzi  
rázil Gr  
tą y z d  
proch ty  
mibi ex  
Ale nie  
stolskie  
bowier  
on zár  
Aposto  
sus lez  
quia car  
tes ynu  
obiawi  
S. inne  
syna go  
mieć b  
Pyta  
S.  
Chryst  
wieda  
Przyczy



Bożkiem poſpolſtwu, przed którym náginąć będą kolan,  
 iutro ſtał ſię iednym obłudnych faworow widowiſkiem,  
 kiedy wywyższony miáſto krzeſtá, czyli Thronu, ná ſzczę-  
 dzieſtiarnoſtokciowej ſubienicy. *Suſpenſus eſt itaq; Aman*  
*in patibulo quod paraverat Mardocheo*, owo zgoła, dobrze  
 tám náſz Polityk Polſki y Senator powiedział. *Quosdam*  
*fortune ſapientes, quosdam ſultos effecit*, á ja powiadam  
 że ſzczęście ludzkie podobne ieſt do owey Apokál ptyczney  
 niewiáſty, *Signum magnum apparuit in celo, mulier ami-*  
*cta ſole*, która ledwie co ſwiecić poczęła, & *data illi ſunt*  
*due ala & volavit in deſertum*, przydano iey zaráz dwa  
 ſkrzydła, y tak zaráz w oká menieniu gódieſ poleciała  
 w podziemne lochy y pieczárw. Pięknie to wſzyſtko wy-  
 ráził Greczyn ieden, wyſtawił bárdzo ſwiętną ſczerozło-  
 tą y z drogich kruſczy ſtátuę, piorun wnię uderzywſzy,  
 proch tylko y perzynę zoſtawił, á Greczyn zawałał, *Hei*  
*mibi ex tanto ſplendore fumus & pulvis, prater eaq; nihil!*  
 Ale nie tak ſię dźiſieyszemu wielkiemu Prymaſowi Apo-  
 ſtolſkiemu Piotrowi Sw: przysłużyło ſzczęście, ledwie co  
 bowiem iáko ſłońce zaiáſniało przed wrotámi iego, áż  
 on zára ziednego proſtego rybaki, ſtaie ſię Xiążęciem  
 Apoſtolſkim, áż go zaráz lednorodzony Syn Boſki Chry-  
 ſtus Iezus ná ziemi kánonizuię. *Beatus es Simon Bariona,*  
*quia caro & ſanguis non revelabit tibi*. Błogóſławiony ie-  
 ſteſ ynu gołębice Symonie Bárwoná, bo ciało y krew nie  
 obiawiła tobie: Co ieżeli tak ieſt, toć y ja żebym Piotra  
 S. innemi nie tak czcił, iák nie ćmieł tytułámi, y odemnie  
 ſyna gołębiczego, á ſercá proſtoty y ſzczeroſci pełnego  
 mieć będzięcie. *Ad M. D. G.*

Lubomir-  
ſcius.

Diecaſim

**P**Ytáią ſię Doktorowie Koſcioła Bożego czemuby Duch  
 S. traciá Oſobá Troyce przenaſw: pod czas krztu  
 Chryſtuſowego pokazał ſię w ołobie gołębice? y odpo-  
 wiáda Doktor Aniełki Thomasz S. że nie inia ieſt tego  
 przyczyná, tylko áby pokazał że ci wſzyſcy którzy ſię

Aaaa 2

krzczą

krzczą w Ionię Troyce Świętej w Kościele Kátolickim, są nieiako synami gołębice, są synami Duchá S. Y ztąd ci podobno opisując Psalmistá Páński Ordynatow, do wiekuiſtey chwały, mowi: *Si dormiatis inter medios cleros, penna columba deargentata, & posteriora dorsi eius in pallore auri*: ieżeli byście się przespiali w poyszrodku kleru, *inter medios cleros*, będziecie mieli skrzydła posrzebrzane, á zaś w tyle będziecie mieli piorá iako złote promienie; Dziwna rzecz, co to mowi Bog wszechmogący do ludu Izraelskiego, przez ukoronowanego swego Proroká? á ktoż to widział gołębiá z srebrnymi skrzydłami, y ogonem złotym? kto widział żeby miał odpoczywać wczásownie? *Penna columba deargentata & posteriora dorsi eius in pallore auri*? Expozytorowie Piśmá świętego piſząc ná ten text ták odpowiadają: kiedy człowiek przychodzi do wiary, przyſtaie do Kościoła Chrystusowego, to tym samym przychodzi do cząstki Chrystusowej, iakoby ſtawa *inter medios cleros*, bo przez krew naydroższą nabywa tey cząstki, kiedy zaś obmywa się ná krzcie świętym, ná ten czas bierze skrzydła srebrne, *penna columba deargentata*, á kto zaś będzie perfewerował áż do końca w tym ſtanie dobre czyniąc uczeni, tedy odbiera nieiako ogon złoty *& posteriora dorsi eius in pallore auri*, to ieſt, odbiera przy dokończeniu życia tego doczeſnego żywot wieczny, *Opera enim illorum ſequntur illos*. Coż tu iuż ná to rzeczenie pánowie dyſtydeni? niechcecie ſłuchać Ambrożego S. ktory ták powiáda: *Non ſufficit fides, ſed & debet addi vita fidei condigna, opus eſt quippe omni volenti calum poſſidere, ſidem operibus comitari*. Niechcecie ſłuchać Doktora Aniełskiego y Concilium Tridentſkiego, *ſeſſ: 7. Cap: 7.* ták determinującego: *Si quis dixerit ſolá fide impium iuſtificari, ita ut intelligat nihil aliud requiri, anathema ſit*. Niechcecie ſłuchać y ſamego Apoſtoła Iakubá świętego, ktory ták náucza *Cap: 7. v. 26. Fides ſine operibus mortua eſt.*

S. Ambroſ:  
in cap: 4.  
ad Hebr.  
22. q. 23.  
ver: 4.

est: owo  
kowac  
poiedyn  
Oracula  
ście w  
nieprzy  
lari an  
cert, ni  
rza pog  
ochotn  
miejſcu  
niſta ow  
odważn  
ná ſobie  
rezolucje  
raz y drug  
Ubi eſt De  
miſte? á  
cowáli n  
ris, á te  
niżli ſko  
na man  
było Pá  
potrzeć  
trzeba b  
byli ná p  
nádzieie  
dziſz iá  
wić nie  
faciente  
wie, Pán  
hominis  
ná, co m  
Eſſore for



est: owoż ia was z iedney pogańkiey Historyiki konwin-  
kować będą: Pewny Rzymski Kawaler, wybierając się ná  
poiedynek z antagónistą swoim, poszedł czym prędzey do  
*Oraculum Minerwy*, y pyta się y radzi, ieżeliby mu szczę-  
ście w tey przyszley utarczce posłużyło? y czyli swego  
nieprzyaciela ná placu położy? odpowie *oraculum*. *Hilari animo eas, victoriam consequeris*. Idź wesoło, w kon-  
cert, nieboy się, y bądź pewien tego, że swego adwersa-  
rzá pogromisz, z niego tryumfować będziesz. Bieży tedy  
ochotnie, y stawa wszyttek uzbroiony ná náznaczonym  
miejscu utarczki, stawa też y nieprzyacieli, czyli antago-  
nista ow iego, który gdy widzi że się z mieyscá ku niemu  
odważnie nieruszy, ále tylko w zbroię y żelázo którą miał  
ná sobie, y owey wieśćbie Minerwy dufa, przyskoczy  
rezolutnie y nátrze, dobrze w niego ugodziwszy, ządał  
raz y drugi śmiertelny, á ow upadł ná ziemię y zawołał.  
*Ubi est Deorum fides? nonne Minerva mihi victoriam pro-*  
*misi?* á to co się zemną dziecie? wszákże Bogowie obie-  
cowáli mi wygráną. *Hilari animo eas, victoriam consequeris*, á teraz inaczey się stało, życie tracić muszę! áleć wnet  
niżli ikonął replikę takową odebrał: *Tu quoq. cum Minerva manum admove, Dii enim facientes adiuvant*, trzeba  
było Pánie brácie dobrze się samemu z nieprzyacielem  
potrzeć ná placu marsowym, á nie stać tylko iák wryty,  
trzeba było mężnie obstawać, y dáć mu repulę, pewnieby  
byli ná pomoc y Bogowie przybyli, áleżes tylko wszytkie  
nádzieie wygráney położył w Bogách swych, owoż wi-  
dzisz iákóś się zawiodł, iákóś przegrał, y nigdy się poprá-  
wić niemożesz. *Tu quoq. cū Minerva manū admove, Dii enim facientes adiuvant*. Azasz y wy niewiećcie piekłosczyx o-  
wie, Pánowie Dysydenci przekłęci, że to iest *militia vita*, 1ob c. 7.  
*hominis super terram?* że to trzeba się co dzień, co godzi-  
ná, co moment mężnie ućierać z nieprzyacielem dużnym.  
*Estote fortes in bello, & pugnate cum antiquo serpente, &*

Aaaa 3

accipi-

Cap: 2. v.  
4.

*accipietis Regnum Dei, a wy rozumiecie y naucecie, ze in omnibus sumentes scutum fidei, przybrawszy się w wiarę samę iako zbroję iaką, będzie dosyć na tym, rozumiecie y trzymacie, że qui crediderit & baptizatus fuerit, salus erit, nie trzeba nic więcej nad to, ah iako się ciężko zwodzićiele mylicie! niedosyć! niedosyć! trzeba cnót do wiary, trzeba pobożności, świątobliwości, postów, moryfikacyi, trzeba cooperacyey, &c. a dopiero nieprzyjaciela swego pogromicie, dopiero do zwycięskiej korony w niebie trafićcie. Nie moy to koncept, ale takubá Apost: świętego, który tak naucza: *Quid proderit fratres mei si fidem quis dicat se habere, opera autem non habeat? quid poterit fides salvare eum?* to prawda że wiara jest głową, ale dobre uczynki, jest to złociśły albo ogniśły na nieprzyjaciela miecz, są to złote skrzydełka, które każdego prawowierneho człowieka do nieba podnoszą, *Penna columba deargentata & posteriora dorsi in pallore auri*, albo iako Origenes powiada, *Qui scuto totum corpus defendere cupit, brachiorum conatu illud in circuitu ducere oportet sicut imminens inimici gladius vel sagitta postulat.* Zrozumiał to dobrze Krol Izraelski Dawid, y dlatego nąpiera się tam skrzydeł gołębiczych do latania, y mowi: *Quis dabit mihi pennas sicut columba & volabo?* Co to jest proszę takiego? na co się ten Monarcha domaga skrzydeł? co mi za ptak latać? a do tego skrzydłami gołębice? gdyby to ieseze prosił o skrzydła iakiego bystrzotornego orła, żeby to iako czuły Monarcha, dowiedziawszy się w Państwie swoim o ciężkich exakcyach, o nieznośnych kontrybucyach, o zamieszaniu serc *Civium*, o niezgodzie domowey y wojnie, zaraz tam poleciał, y te wszystkie od poddanych nieszczęśliwości oddalił, uskromił, potłumił, Rzeczpospolitą, Krolestwo, Państwo swoje uspokoił, toby na to nic niedbał; albo ieżeli też ten Monarcha chciwy, y pełen expens niepotrzebnych, wiele mu wcho-*

dzi



dzi na konwertacye publiczne, kárnawały, assamble, redoty, to mu lepiey było supplikować o skrzydła choć Gryffa, żeby iakiego takiego fortunę, substancyą gryps, żeby iakiemu takiemu honor, sławę, y majątność mógł wydruć, gryps: żeby iakiego takiego, który się zastawia o całość Oyczyzny, który broni swobod y wolności, który zeluie o Wiarę, y Kościoły Boże, *ad garamantas & Indos*, domyslcie się sami dokąd posłał (bo ia się boję żebym tam y (sam nieposzedł) gryps, gryps: albo ielseze gdyby ten pomieniony Monarcha, prosił o skrzydła Sępa, żeby upatrzywszy białe ścierwo iakie, doleciał go prętko, y iako sęp bez wstydu, bez boiaźni Bolkiey, publicznie nad nim siedział, tobym się y temu niedziwował, ale że nie prosi tylko o skrzydła gołębice, *quis dabit mibi pennas sicut columba*, Boże day mi skrzydła, abym leciał tam gdzie odpoczynek, y dokończenie żywora moiego, tu się wydziwić niemogę: aleć solwuią mi tę trudność niektorzy Expozytorowie Pismá świętego, y oraz chwałą tę expostulacyą Dawida Monarchy, *quis dabit mibi pennas*, przez te albowiem skrzydła, nieco inszego się znaczy, tylko dobre uczynki, pobożne akcye, światobliwe opery, *Ala virtutes sunt, ala bona opera intelliguntur, sine quibus volare non possumus, ipse nos ferunt, ipse nos ad caelestia elewant*, mowi Bruno Carth: w ktorych gdy człowiek aż do końca trwać będzie, *posteriora dorsi*, pewnie krolestwá niebieskiego nieuchybi: pewnie synem gołębice nazywać się może. Ale że tá nomenklatura nayosobliwiey dzisieyszemu Prymasowi Piotrowi S. kwádrue, według edyktu samego Chrystusa Pana naszego, *Beatus es Simon Bariona*, &c. tak tego probuie: Trzy przyczyny upatroię, dla ktorychby S. u Boski to Imię Piotrowi świętemu konferował gołębia. Pierwsza, że gołęb przyniosł znak wybawienia pod czas potopu generalnego, że był nieiako posłem wybawienia, świadczy litera święta, że po owym frogim ukaraniu

raniu, kiedy Bog wszechmogący dla ciężkich excessów ludz-  
 kich, wszystkie świat był zatopił, Noe Pátryarcha święty  
 zostając w Korabiu dla konserwacyi narodu ludzkiego,  
 kiedy już ustały powodzi, wypuścił z korabiá swego kru-  
 ká, chcąc się dowiedzieć ieżeli też już zesły owe g-astro-  
 wne powodzie, ale zabawiony iáko drapieżna bestya ná  
 ścierwách, niewrócił się do Noego. Potym wypuścił  
 gołębicę, która wróciwszy się przed wieczorem, przynio-  
 śła zieloną gąłaskę oliwną do korabiá Noemu. *Vnit ad*  
*vesperam portans ramum olivae cum virentibus folijs*: ale  
 czemuż proszę Noe kogo inszego aby był zlostrował,  
 spenetrował co się dzieje ná świecie, nie wysłał, tylko  
 gołębicę? odpowiadają Doktorowie święci: że dlatego  
 była gołębicą posłana, że jest spokojna bestyiká, prosta,  
 szcera, y niewinna ptászyna, to też iák kto od Boga bę-  
 dzie posłany, ma byđż jedną spokojną, niewinną y pro-  
 stą gołębicą. W ciężkim niekiedyś zostając Ieruzolimá  
 obleżeniu, już już poddać się nieprzyjacielowi myślił,  
 áliści Kálifa Wodzy Hetman bárdzo biegły ná ten czas E-  
 gypski, niemając inszego sposobu, wysła gołębicę z li-  
 stami do mizernych obleżenców, y więźniów, ánimuiąc  
 w tym liście do wszelkiej rezytacyi nieprzyjacielowi  
 hárdemu, y oraz upewnając że ciem przedzy sam z woy-  
 skami ná sukurs przyjdzie. Kiedy zaś tam Brutusa Rzy-  
 miániná Hawnego *Antonius* obleżając w mieście Batá-  
 wie obległ, więc ze długim y nętlawicznym áttakowaniem  
 bárdzo mu dokuczał, żywności, prochu, kul cale niesta-  
 wało, coż czyni Brutus? niemając sposobu inszego, wy-  
 sła gołębiá z listami pod skrzyżłami do Rzymu, dając  
 znać wiáskich ciężkich zostawał terminách, o odsciecz y  
 o *subsidium bellicum* dobrych przyjaciół swoich y Colliga-  
 tow prosząc. Przez kogoż już proszę Bog listy swoje ná  
 świat posyła? tylko przez Piotrá S. bo kiedy go Chrystus  
 Pan pyta: *Quem dicunt homines esse filium hominis*, á tu

Piotr

Piotr i  
 Tu es C  
 za taką  
 Beatus  
 cię ciá  
 świat  
 wą Ko  
 Xiążę  
 Piotra  
 łab zo  
 zawsze  
 że swi  
 dzie do  
 wykroc  
 siedm ra  
 ale *sepru*  
 mścił kr  
 przyczyn  
 lumba na  
 łębach  
 ziárno  
 sposob:  
 tam się  
 tedy y P  
 chory, k  
 swojego  
 iákiedy  
 choynę  
 serdecz  
 który p  
 Piotr p  
 podobn  
 Ku  
 Wi



Piotr imieniem wżytkich Apostołów iako Prymas mowi.  
*Tu es Christus Filius Dei vivi:* á Pan mu co wyświadczył  
 za taką deklaracyą? oto czyni go Namieśtnikiem swoim,  
*Beatus es Simon Bariona,* nie posyła cię krew, nieposyła  
 cię ciało, ále Ociec moy niebieski, záczy y z listami ná  
 świat nie kto inszy posłány będzie, tylko ty będziesz gło-  
 wą Kościoła moiego, będziesz Prymasem, Apostolskim  
 Xiążęciem. Druga przyczyna, dla czegoby Chrystus Pan  
 Piotrá S. nazywał, intytułował synem gołębiá jest tá: go-  
 łęb zołci w sobie niema, y tak może przelecieć morze,  
 zázwsze jest do tego nád inne ptástwo łáskawy: Piotr tak-  
 że święty był zázwsze łáskawym, bo iednego času przy-  
 dzie do Pána, y pyta się: Pánie ieżeliby brát moy w czym  
 wykroczył przeciw mnie? wiele mu rázy mam odpuszcć,  
 siedm rázy? á Pan ieszcze więcey, Pietrze nie siedm rázy,  
 ále *septuagesies septies,* &c. iákosz Piotr S. nigdy się nie  
 mścił krzywdy swoiey, nigdy zemsty nie szukał. Trzecia  
 przyczyna, dlaczegoby Chrystus Pan Piotrá S. *filium co-*  
*lumbae* nazywał, byđż może: bo piszą naturálistowie o go-  
 łębiách że umieją leczyć, choć gołęb zie co szkodliwego,  
 ziąrno zbutwiałe, zaráźliwe, sam się zaráz uleczy w ten  
 sposób: leci do drzewká bobkowego, áłbo ráczey lauru, y  
 tam się pácie ná lékárstwo listkami iego: przypátrzymy się  
 tedy y Piotrowi świętemu, ázasz y on niebył ná tenczas  
 chory, kiedy się záprzał Chrystusa Pána, Stworca y Mistrzá  
 swoiego? ná tak tedy ciężką chorobę, iákiegoś lékárstwá,  
 iákiey recepty záżył? oto się udał do lauru gorzkiego,  
 choynemi łzami grzech ten wielki oblewał, záświąc tego  
 serdecznie że Pána tak dobrego odstąpił. Clemens Papież,  
 który prętko był iego successorem świadczy, że zázwsze  
 Piotr płakał, ile rázy kurá pieńącego usłyszał, y z tądci  
 podobno náš Poeta Polski nápiśał.

Kur pi ie, Piotr łzy leie, co jest zá przyczyná?

Wiem że ná deszcz kurowi piac jest nienowiná.

Bbbb

Ponie-

Lubomira  
scius.

Ponieważ tedy wszystkie te *proprietates, attributa*, własności, które się znajdują w gołębiu, pokazują się y weryfikują y w Pietrze S. toć należyćie y świątobliwie tenże Piotr święty może się nazwać *filius columba*, synem gołębice y jest cał samym mistycznym gołębiem, fluszenie y należyćie on sam tylko á nie kto inšzy został Xiążęćiem Apostolskim, Namiestnikiem Chrystusowym, Kościoła świętego głową. *Sicut Christus accepit à Patre dux scriptum Ecclesia gentium ex Israel egrediens super omnem principatum, & potestatem & super omne quodcunq; est ei ut cuncta curventur plenissimam potestatem, sic & Petro, & eius successoribus plenum, sed illi soli dedit: dokłada Cyryllus Alexandrynus.* Plutarchus piše o Alexándrze wielkim, że kiedy Krol Perski Daryusz konferował mu przez posłow Krolestwa swego połowę, sobie drugą zostawując, odpowiedział Alexánder: *Nec calum duos soles, neq; regnum duos Reges ferre potest, unus Rex esto.* Chrystus Pan, postanowił Kościół S. y zbudował go iáko niebo, álbó krolestwo iákcie, który to Kościół niemoże mieć wiele przełożonych, ále tylko jeden głową byđz powinien y namiestnikiem prawdziwym Chrystusowym, tak bowiem Páweł S. powiedział. *Numquid Christus divisus est, &c.* Jedno słońce ná niebie, jeden Pásterz w Kościele, niemowił tam Chrystus Pan *pascite oves meas*, ále *pasce oves meas*, jednego postanowił Pásterzem. Oddając klucze niemowił *vobis dabo, ale tibi dabo claves regni calorum, quodcunq; solveris super terram, erit solutum & in calis, &c.* Coż y ná to rzeczećie z swoiemi pryncypałami, wymyślni w swoich sektách Herezyárchowie? owo ia wam wnet powiem gdzie się obroćity te wásze pryncypálne głowy, y wy nieomylnie tak zá niemi poydziećie. Piše znowu Plutarchus że tam czásu pewnego Aquilo z wiatrow najmocniejszy umawiał się z słońcem o potędze, któryby był z nich mocniejszy? wiatr mowi, ia mam siły wielkie, słońce także,

ia ic-



ia iestem mocniejszy nad ciebie, y tak kontr rekontr z fo-  
bą chodzą; wiatr ieszcze mowi, nienowiná mnie to gmá-  
chy budowne obalać, nienowiná Cedry wysokie y dęby,  
drzewá leśne wywracać, nienowiná mászty wyniosłe ná  
okrętách, szkutách, y galerách kruszyć, nienowiná poły-  
skujące się wierzchołki ná wspaniałych wieżách, zamkách,  
y páłacách zrzucac, czego ty niedokazesz: słońce odpo-  
wie, nie może to bydź, żebyś ty wietrze taką miał mieć  
moc y siły iakie ia: ná dowod tey prawdy uczynmy expe-  
ryment, w tym obaczyli pielgrzymá, rzecze słońce, kto  
z tego pielgrzymá płaszcz zderze, tego siły są większe, po-  
zwolił ochotnie ná tę kondycyá wiatr, y pocznie się za-  
wiiac około owego pielgrzymá, płaszczá mu trochę odwi-  
nie, pielgrzym tym bárdziej płaszcz do siebie przyćiska, y  
nim się obwiiá, á tak darmo, płaszczá niezdarsz z niego;  
słońce też pocznie powoli zágrzewać onego pielgrzymá,  
co raz to lepiej dogara, áz on płaszcz z siebie zdeymuie,  
y ná ramię kładzie, znowu lepiej przygrzewa, áz on y ká-  
pelusz bierze zgłowy y nim się powiewa, y tak słońce wy-  
grało. Inż teraz proszę co to zá Aquilo? powiedziano  
tám *ab Aquilone panditur omne malum*, á ktorysz to wiatr?  
oto nie inszy tylko záiuszone okrucieństwo owych záia-  
dłych Dyoklecyánów, Neronów, Domicyanów, y innych  
krwie niewinney rozlewcow, srożył się ten wiatr przez  
tak wiele wieków, kiedy tak wiele Męczennikow SS. po-  
mordował, z życia doczesnego obdarsz, áleć niezwycię-  
żył, y owszem tak wiele gdy słońce niebieskie Chrystus Ie-  
zus promieniami łaski swoiey zágrzało, z pogaństwá do  
Wiáru świętey się náwróciło. A coż to zá Aquilo? oto  
wymysłne w swych przeklętych conceptách terážniejszy  
wiekow Herezye, ktore szumy twe piekielne we dnie y  
wnocy ná Kościół Boży wypuszczają, chcąc go z swych  
fundamentow poruszyć, y iemu zaszkodzić, *Nationes ini-  
que dira sunt consumptionis*, á czegoż proszę dokazały? oto

iakoby pies na słońce czekał, a iako Tomasz S. dokłada,  
*Non praevalerunt adversus Ecclesiam Romanam, imo omnes  
 mala morte extirpati sunt.* Y tak świeżo Kálwin, wáśz O-  
 cieć pánowie Dyssydenći, który do was tu do Polskiey listy  
 pisał iako Herod nowy, od robactwá roztoczony, bluźniąc  
 z przysięgami, niešťczęń dufę piekła oddał. Luter, po-  
 wieczery szumney w nocy zádawiony. Zwinglius ná wo-  
 ynie Szwáycárskiey, obiecując że wszystkie postrzały Kato-  
 lickie miał w ręce swe chwyrąć, od Kátolikow zabity:  
 Andrzej Cárlostadius od czártá pochwycony, niewie-  
 dzieć kędy się podział. Huneryk Azyan, prześládowncá  
 wiernych, od robactwá strawiony. Anastazyus Césarz Eu-  
 tychian piorunem porażony. Iulian Apostatá, woiując  
 z Persiami, niebieską włócznią zámordowany. Pryscylia-  
 od Máxymá tyráná ukłoty. Aryusz, sam szedł do Kościoła  
 chcąc go uciec na brzuch zachorował, y wszystkie swe  
 wnętrzności pospoł z duszą w tránsycie zostawił. Mani-  
 cheusz od Króla Perskiego z skóry obłupionym jest, dlate-  
 go, iż syná jego którego się podiał leczyć zabił. Montan,  
 z swoimi prorokiniámi obieśli się sami. Donatystowie  
 gdy psóm Eucharystyá wyrzucáli, od nichże tamych są po-  
 szarpáni. Szymon Czárnoksiężnik, przez sztuki diabelskie  
 po powietrzu latał, przez modlitwę Piotra Sw: zrzucony  
 jest z kápitolium, golenie posłomał, y prętko potem z bó-  
 low wielkich zdechl. Owoż wiara wáśz, owoż pryncy-  
 pálne głowy adherenći piekielni, áżasz niewiedcie co tam  
 powiedziano, *si caput fuerit infirmum totum corpus lan-  
 guidum*, ieżli głowá chora, nie warta, wszystko ciało ślá-  
 bieie, zgoła iaki Pan taki kram. Náśz zaś Wiara, náśz  
 Kościół S. nigdy niewzruszony, bo ná twárdey opoce, ná  
 Piotrze S. jest erygowány, ufundowany, *Tu es Petrus, &  
 super hanc petram aedificabo Ecclesiam meam.* Olman, Ce-  
 sarz Turecki, przyszedł z licznym wojskiem ná Polskę,  
 podstępnie pod Kámiennic, obieżdza tę fortecę, prz-  
 trule



truie się, lutruie, potym pyta się przez tłumacza, kto tę  
fortecę wystawił? odpowiedział tłumacz, *Deus roboravit*, á Osman usłyszawszy te słowa rzekł: *ergo Deus expugnet*, y precz poszedł skonfundowany Bissurman: Tak y Wiara naszą Kościoły święte, *Deus roboravit*, ná dobrym fundamencie Bog sam utwierdził, toć ież żadne insuly choćby z samego Acherontu piekielnego szkodzić, y wzruszyć niemogą. *Et porta inferi non prevalebunt adversus eam*. Rádomiczki niegdy Káştellan Kálitki wchodzi w konkurencyą o dożywotnią przyjaźń Bukowieckich, nie dene-  
guia córki swej tak godnemu káwalerowi, oraz y Senato-  
rowi Pánowie Rodzicy, byle się tylko legomość ássku-  
rował y kontráktom slubnym obowiązwał, iáko ná przy-  
tęże przenosiny po weselu, wdobrách swych dla swej O-  
blubienice kálwinki zborzyszcze álbo ráczey krypeć kál-  
winki wybudować kazał; przyjął tę kondycyą pomienio-  
ny Káştellan, y zaraz czymprędzey poki zima dobra, ro-  
skazał ná błotach y przepásściach umárzłych Kościoł kál-  
winki po naszymu zbor budować, wystáwiwszy kościół,  
wali się co żywa ná przenosiny sektry kálwińskiey, widzą  
że dotyc uczynił kontráktowi slubnemu, oddaia córkę,  
oddaia y zápisany pológ, leymość kálwinka bardzo ztego  
kontenta, ále niedługo, bo prętko nástąpiła rezolucya y  
wiosna, zbor się gw kálwiński ná lodzie y ná błotach zá-  
padł. Tak to tak Herezyárchow zborzyszcá iák ná lodzie  
prętko się poslizną, prętko się záwála, prętko poydą y  
z wiárá i h ná przepásć, násza zaś wiára, násze Kátolické  
Kościoły ná dobrym fundamencie, ná skále nigdy niepo-  
rużoney ugruntowane, *tu es Petrus & super hanc Petrá  
adifiam Eccl. siam meam*. Ale daymy iuz pokoy dyssyden-  
tom, mowmy sami sobie prawdę. O Wiáro! o świętnie  
Boiskie! iák málo teraz macie swych zyczliwych Zelántow!  
iák málo Ludwikow Krolow Francuskich! Przychodzą do  
tego Monárchy w dorocznią pámiątkę, to jest tego dnjá

Bbbb 3

ktore-

ktorego się narodził, Xiążęta, Panowie, y Dworcy, win-  
szują mu tego, że się narodził w krolewskim domu, że  
Krolem jest, że Rodziców tych y szczęścia tego, a on od-  
powie, niewielkie to szczęście Pánowie moi, większa to  
fortuna y szczęście moje, za co Bogu memu przez całą  
wieczność powinieniem dziękować, że się w wierze S. w.  
Kátolickiey narodził. Tenże Monárchá, gdy pewny Ká-  
płan pobożny blisko pałacu krolewskiego Mszą S. odprá-  
wował, przy podniesieniu Hostyey, pokázowało się bárdzo  
śliczney urody y piękności dzieciątko małusinkie, tak  
długo trwało pokiby cąle o tym miało wiedzieć niemo-  
gło, y dano mu znać aby ow cud obaczył, odpowiedział:  
u mnie to zaś nie jest żaden dziw, bo ja wierzę y widzę  
to dzieciątko codziennie przez wiarę. Pięknyż to krole-  
wski affekt przeciw Bogu, wiara nie słychana! a u nas  
w Polsce co się dzieie? Agefiláus Krol Lácedemoński,  
woynę ciężką prowadząc z nieprzyjacielem swoim, wcho-  
dzi w áleáncyzą, w pobratymstwo z samśiadami swemi, do-  
dają mu licznych woysk, wszelkiey ámmunicyey, wypro-  
wadza tedy oraz z swoim woyskám one w pole, y wszystkie  
razem iáko do popisu álbo do boiu uszykowawszy, każe  
otrąbić y zawałać, nayprzed, wychodźcie Szewcy, y zá-  
raz porzuciwszy flinty, wyszli, potym wychodźcie Ku-  
śnierze y Kráwcy, y ci wyszli, wychodźcie Cyrulicy, Gár-  
bárze, wyszli, náosłátek wychodźcie Rolnicy, chłepkowie,  
párobcy, wyszli, y máłoco się z tak licznego woyskám o-  
wego ná plácu zostáło, ledwie nie sami tylko Lácedemoń-  
czycowie, ( bo tam samá tylko szláchrá *generosus sanguis*  
*fluisset* ) dálej przeciwko nieprzyjacielowi swemu, dálej  
się poyść gotowali, A Krol Agefiláus rzecze do Kolli-  
gátow, *videtis quanto nos plures milites in campum edu-*  
*cimus*, &c. Pánstwo moje coś podobnego y między ná-  
mi się znájdzie, wiele nas się bydz mieni prawdziwemi  
Kátolikám, wiele żarliwemi Chrześcianám, wiele gotowe-  
mi y



mi y odważnemi, przeciwko wszelkim insultom, ktoreby się mogły znáydownać y wybuchać ná wiarę świętą, ná Kościół Boży; ale ah niestety! iák się ciężko zawo-  
dździemy! gdyby mi bowiem przyszło, á usłuchano mnie Ká-  
znodźcież zawołać, wychodźcie kosterowie, wychodźcie  
pińńice, wychodźcie cudzołoznicy, wychodźcie krwi nie-  
winney rozlewcy, wychodźcie ludzi ubogich opressoro-  
wie, wychodźcie zdrajcy Rzeczypospolitey, wychodźcie  
interessanci &c. Omoy Boże! iákoby nas mało wpoczt-  
cie, w regestrze, prawdziwych Kátholikow zostało! po-  
wiada bowiem Augustyn wielki. *Christiani Nomen fru-*  
*stra ille sortitur qui Christũ minime imitatur, sed si Chri-*  
*stianum te esse delectat, qua Christianitatis sunt gere, &*  
*merito tibi nomen Christiani assume.* Słyszałem że náde-  
drzwiami pewnego Kościoła, nápisane było wielkimi li-  
terami to jedno słowko *Credo*, wierzę: Wypadł piorun  
z dopuszczenia Boskiego, przykurzył, przytárł, y nieiáko  
odciął pierwsze dwie litery C. y R. niezořtało się tylko  
*edo*, iem. Páństwo moje, wypadł piorun ieden z Ache-  
rontu piekielnego Luther, y odciął Kościół Kátholickie-  
go Rzymkiego pierwszą literę C. to iest *Caput* głowę, Na-  
mieśnika Chryśtułowego, sukcesora Piotra S. Wypadł pio-  
run drugi, piorun Kálin, y odciął przez swoje kolligá-  
cyie, przez swoje błędy drugą literę R. to iest ręce Po-  
lakom nászym, ktorzy ich áni podnieść niemogą, á bár-  
dziej niechcą żeby przynamniey do połowy, choć nie  
całey (iáko niegdy stárożytni Polacy pod czas Ewángeliey  
czynili) przy wierze świętey, przy swobodách Kościoła  
Kátholickiego, szable dobywali; Coż się iuż zostało? oto  
tylko *edo*, iem, bo Kálin á Culiná, iákoby to iedno. Przy-  
dźie Szwed, to my zaraz *edo*, ieść, pic zá paniebrácie á nay-  
bárdziej z Duchownego chlebá y kielichow kościelnych,  
przyaciel to, tośmy mu sami táryffy y rózne sposoby do  
wybierania contrybuciey podawali. Przydźie Moskal *edo*,

y to

y to kolligat trzeba y z tym iść, pić. Pałą Katnucy wio-  
 ſki, miastá, miasteczka, fortece, nic ná to *edo*, rábuią Ko-  
 ſcioły, odzierają duchownych, Senatorow, ná Stolicę zá  
 kárk prowadzą, nic ná to, *edo*, poſtáremu to pobrátyn,  
 iedzmy, piymy zniemi; Pryidzie y Pán Niemiec, y ten ſię  
 dobrze chlebá polskiego náie, á ludzie ubodzy, prawie od  
 głodu umierają, padają, *edo*. O nieſzczeſliwe *edo*! czegoś  
 nárobiło, oto ziedliſmy ſtáropolką chwałę y ſławę, zied-  
 liſmy honor y reputacyą, ziedliſmy fortuny właſne, *fa-*  
*cti ſumus opprobrium vicinis noſtris*, ſmiech y konfuzya  
 z Imienia náſzego, komedye, ſceny o nas wypRAWIAJĄ Cu-  
 dzoziemcy, á co więkſza pochłonałszy to wſzyſtko, iuż  
 y ná ſamę Wiarę, ná Prebendy y koſcioły zęby dobrze o-  
 ſirzemy. Pietrze S. Prymáſie Apoſtolski, proſimy cię na-  
 przod pokornie, ráczże nas ták ugruntowác, utwierdzić, y  
 umocnić w Wierze ſwiętey Kátolickiey, á żeby nas żadne  
 przeciwnoſci, żadne inſulty, żadne reſpektá doczeſne ni-  
 gdy poruſzyć y od niey oderwác niemogły. Udziel nam  
 proſimy cię uſilnie mieczá ſwego, chociaż tego ktorymeś  
 Máłchuſowi ucho uciął, áżebyſmy Polacy przyſzedſzy do  
 iednoſci, do ſzczerey uniey tym mieczem Prymacyálnym  
 wſzelkiego nieprzyiaćielá y oppreſſorá Wiáry, ſwiątnic  
 Boſkich, ſwobod oyczyſtych precz zá gránice wypędzić  
 mogli: A że Pietrze Święty ná tym kazaniu (máiąc to *mo-*  
*tivum*, z ſamey dſiſieyſzey Ewángeliey) wyſtawiłem cię  
 miſtycznym gołębiem, więc cię ieſzcze oto proſimy udziel  
 nam ſkrzydełek twoich a ráczey uproś nam ich u Máie-  
 ſtatu Boſkiego, ſkrzydełek tych, o ktorych ták Auguſtyń  
 wielki wſpomina. *Duo precepta charitatis a quibus tota*  
*lex pendet & Propbeta, has pennas, has alas, ſi recipiam,*  
*poſſum fugere a facie tua, ad faciem tuam, a facie irati, ad*  
*faciem placati.* Mamyc my wprowadźcie ſkrzydła, ále coż,  
 kiedy nie do latánia, bo ſtruſie, nie gołębie, ſtruſ dla cię-  
 ſzkoſci ciała ſwego nie może wyloko latać, może ſię tro-  
 che



chę od ziemię podnieſć y ſkrzydła ſzeroko do latania ro-  
 ſpoſtrzeć, ale latać dármo, bo ciężar wielki ciała prze-  
 ſzkadza, *ſtruthio immani corpore gravatur, ut etſi volare*  
*appetat, ipſa pennarum paucitas molem tanti corporis in*  
*aere non ſuſſendat.* Ieſt wiele ieſt takowych ſtruſiow na  
 ſwiećcie, ktorzy lubo mają ſkrzydła ſpoſobne do latania, to ieſt  
 tak wiele ſpoſobow, náuk duchownych, tak wiele zbawien-  
 nych okázyey, wiedzą co za ſkrzydła ſą potrzebne do niebá,  
 to ieſt cnoty ſwięte, dołkonałość żywotá, obſerwá práw  
 Boſkich, ale coż kiedy *ſpiritus promptus, caro autem infir-*  
*ma?* iáko ſtruſiowie, gaſiorowie, káploni w kocy utucze-  
 ni *quorum Deus venter eſt*, brzuchowi wygadzáiąc, podnieſć  
 ſię od ziemię niemogá. *Penna enim corpus ſtruthionis non*  
*ſublevat, quia multitudo prava actionis gravat:* oprocz  
 tego o iák wiele ianych ná ſwiećcie do latania przeſzkod!  
 oto ich Auguſtyn wielki nieiáko pálcem wytyka gdy mo-  
 wi: *Cupiditas viſcum facta eſt pennarum noſtrarum,* oto y  
 Ambroży powiáda, *volare non poteſt, niſi quod purum, leve*  
*aut ſubtile eſt;* Pódcinawſzy tedy te wſzyſtkie przeſzko-  
 dy, za inſtancją y powagą twoią prymicyálne Piétrze S.  
*Recipiamus pennas per charitatem, quas amiſimus per cu-*  
*piditatem.* Do czego gdy nam dopomożesz, pewnie ſię  
 prędzey y łatwiey do niebá w zbiiemy, y tám gdy nam ie  
 utworzyſz, ná wieki wiekow krolowác będziemy. Amen.

Greg: Pap:

Gregor:

\*\*\*\*\*

# KAZANIE.

Ná Vroč: Náwiedzenia N. P. M.

*Exurgens Maria abiit in Montana.* Luc: I.

Cccc Zaráz

**Z** Arażonego wysokim animuszem żródła hárdopyszny strumień, Adámowa plemię bárdzo rzadko stek, czy dukt swoy niżinami prowadzi, ále częścíey wzórę meat zátacza: *ascendam super astra &c. eritis sicut Dý, &c. A. A.* Wynurzyła się tá prawdá po ciężkim náwiedzeniu Boskim, gdy ledwo wysiada z okręgu Noetyckiego, dosyć poniżona potopem generálnym wyniosłość ludzka, aż zaráz gorą biie: *venite faciamus nobis civitatem, & turrim, cuius culmen pertingat ad calum.* Złożmy się wierna kompânia ná Rzemieślniká, á wybuduymy sobie miásto, wieżę wywiedźmy, kóra niebá siagać będzie. Ná większy ieszcze puścili humor niektorzy u Poety, gdy ná wysoką gorę Pelion, wyższą drugą Ossę, po trzykroć wynosić chcieli. *Ter sunt conati Pellio imponere Ossā.* Wczym nieraz y sáma pochlebuie naturá, gdy stárych zaniechawszy áltan, nowych w pieczárách dobywa gor; iáko czytamy záczásu Theodozyusza Césarzá, że niespodzianie po trzęsieniu ziemi, nowe wysypáły się gory. W Saxonicyzá pánowánia Lotáryusza, Roku ósmego págorek ná sześć tysięcy kórkow, nigdy przed tym niewidány, niebýwały powstał. Niema! niema żadney proporcíey do pomienionych gor cudowna nayiásnieysza góra przeczýsta Mátká Iezusowá, *Mons in quo beneplacitum est Deo habitare in eo,* która dńiá dźisieyszego, z przerwy głębokiego poniżenia flúżebniczego powstaie, y ná wysokie záchodzi gory. *Exurgens Maria abiit in montana.* Powstáwszy Márya &c. Niema mo-wię podobieństwa, bo nie ná żaden prezent, ále ná po-żytek, ná potrzebę powstaie ludzká. Więc iáko Sultan Césarz Turecki w Abnácháránie gorze skárby swe rad cho-wa, iá teź w tey przenayświętszew Gorze Metáphoryczney Pánnie Máryey, poszukam ná terážnieyszym kazáníu iákie-go skárbu, á co znajdę opowiem, y dam o nich znáć flúchaczówi memu. Ad. M. D. G.

Gem 14.

Niceph: l.  
16. G. 46.Maiolus de  
mont:

Wiel-



**W**ielmożna powszechna natura, wtym przechodzi siedm cudow światowych, że przezacnem gorami niektorymi przyozdobiła ziemię, Piłze *Joannes* Kronikarz Polski o Gorze Koniuszy, niedaleko ktowię Krakowá, że ná niey cudownym Kościół stáał sposobem: Zołnierz, młódzieszy szlachdíc Koronny zwałsnego się tak zbhogácił koniá, ktorego gdy do Pánnoníey, dla iego dzielności y okazáłości záprzedáł dla rozmnożenia stádá, dziwna rzecz, iuż w kilkanásicie lat, tenże koń powrócił się do Przeb. sławá pierwszego Páná swego, wielkie y liczne, z sobá stádá cudzych koni, klacz y źrzebcow nocnym sposobem, z cásley práwie Pannoníey zebráných przyprówdził, y owę górę teraz Koniusz názwaná, z rezydującym ná niey swym Pánem obtoczywszy, rzúcił y kopytem w wrotá biłá, Przybiłá sławá Páná pobożnego chudził, ow nieiáko bogáty spolił, ná podźwignienie iego fortuny oddáł: co záwdzięczájąc dobrotliwy Pan, cudowney łasce, y opátrności Boskiej, Kościół wspaniáły, ná tey gorze, ktory do tych czas stoi, Bogu ná chwałę wystáwił. Piękna to w prawdzie ozdoba ziemi, ále má wiékszá, bo má górę *Caucasum* sniegiem wiecznym potrzásioná, ná ktorey rozmaitego rodu sádowniá się nácye. Usypáła drugá górę *Olymp* tak wysoko, że obłoki naywyższe przechodzi. *Nubes excessit Olympus*. Parnass Górę osadziła muzámi, rozliczne wyspieliwującymi kázonny, między którymi z lutniá wdzięcznie brzmiącą przeyduie *Apollo*. O Atlántie wyborne skłádá wiersze. *Hesperiam Calpem summumq, implevit Atlantē*, dla tego że dźwiga ná sobie według Poety nieho. Podobnieyszys ty opátrności Boska nam wystáwiła *Caucasum*, naysáńszá Pánkę Máryá, w ktorymś skarb niebieski schowała, Słowo Wcielone Iezusa błogosłáwionego, y potrzásnawizy go sniegiem Pánienskiej czystości, wybudowálaś rarodeni wszystkim sáncyz. *Sicut latantium omnium nostrum habitatio est in te*. Przewyższa godnościá, y obfito-

Długob.

Isa. 64.

Lucanus.

ścią Mária Olymp, bo tak wysoko powstała, że do samego dostała Młiestatu Boskiego: *hec nubes aëra Angelos sidera, transgrediens, verbum Dei in ipso sinu Patris invenit.* Przechodzi y samego Atlantę naszą szczęśliwa Gorą, bo na iey ramięch świętych, widzę gwiazdy, słońce, miesiące, planety, na ręku samego Stworcę światła wszystkiego y ziemię, ziemię z ludźmi trzyma, aby się niezapadła, na przepąści piekielne z niemi; *mundus ob pravas actiones no-*

*S. Ambros:*

*h. i. de Virg*

*Proprietas  
montis.*

*Zonari:*

*stras, nullo modo consistere posset, nisi ipsa gloriosa Virgo, pro sua clementia pro nobis orando eum sustineret.* Zgoła to sam Pan Bog naylepiey widzi: do iakieyby mizeriey, y penuriey człowiek nieprzyszedł, gdyby z tey Gory nawsz: niedobyywał tkárbu. Własność Gory, y prymioty te mają: że od przygody bronią, od upalenia, niepogody zaśnaniaią, niwy obfitą polewają rolę, albo strumykami. Między ludźmi na świecie, co Pánek, to págorek, co Vrzędnik to gorą, która niżiny pomańszey kondyciey má bronić, zaśstępować w potrzebie, błogo niżinie przy gorze, powstaiają nawałności, niepogod szumy, grad się o gorę obija, niżina w ciłzey leży. Na ubogie poddaństwo, na pospoliwo mizerne, porwą się furve zamorskie, szumy krywdzących Urzędnikow, złego samśiadá grády powstaiają, &c. dokąd niżino? do gory, do gory! broni Pánie Zaśtěpcu, Goro mocna rada mocna, dostárkiem wysoka, spráwiedliwością nieprzyštěpną, na to cię Bog postanowił. Chwalebnie było Augustowi, którego gdy na Ratusz w segiecie chorego niesiono, na spráwę Rully ubogiey wdowy, lud laurami drogę ślał wołaiąc: *Auguste viuas, qui non parcis tibi ut pauperẽ vindices.* Zyi tryumfalny Augustie, który y na ślabe zdrowie nierešpektuieš, abyś ubogim spáwiedliwością pomógł. Pokazał to y Filip wtory Krol Hiszpański, ktoremu gdy Hollándiey część rebellizowála, a w tym przypádła spráwa Xięźniczki, czyli Graffowney *Laurei montis*, gdy długo na Pałacu przed spráwą biedzil się, spytany o coby tak był

tro-



troskliwy? odpowiedział. *Plus in hac causa luctor animo, quam in recuperando Belgio.* Więcej się będę zmyśla, iak mam tę sprawę Xięzniczki rozśadzić, niż iak mam Belgium odebrać, bo podobno wiedział, co tam Kanclerz Rzymski powiedział: *nulla securitas in armis, nulla tutela in viris, si desit regno iustitia.* Chotkiewicz nasz Polski Hetman idąc pod Chocim przeciwko Turczynowi, za głowkę kápusty głowę zerwać kazał, &c. mówiąc: nie dźwie się krzywdą, głowa za głowę. *Clodoveus* Krol Fráncuski za więzkę siá-  
nà którą żołdat jego ná łákách Biskupá Turońkiego przeciwko wyraźnemu zakázowi śmiał zabrać, obieć kazał, mówiąc: *en ubi spes victoria, ibi Beatus Martinus offenditur* Mieycie liczne woyská, ráchuycie szyki &c. ieżeli Krolestwo spráwiedliwości niema, siábe y bezbronne iest. Demytryuszowi Babká jedná raz zaszła drogę, zebrząc spráwiedliwości, y audyencji prosząc, gdy iá zbywał Krol udając, że teraz do sądownczásu niema, áz zawała wdówká. *Noli ergo Rex esse.* Coż iuż po nas, gdy takich Panow mamy co nas nie słuchają, niebronią, lepiej ich nie obierać. *Noli ergo Rex esse* ktore słowa, tak w myśl wpádły Krolowi, że wśzystkie inne zabawy y transakcye porzuciwszy, wziął spráwę wdowy pomienionej przed się, y bawił się nią kilka dni, áz się iey dosyć stało. *Iudicate pupillo, subvenite oppresso, defendite viduam.* Woła Bóg ná przełożone y Pá-  
ny, przestrzega y Ambroży S. *Iustitia alijs potius nata, quam sibi, nihil habet utilitatis, & plurimum laudis,* Stá-  
nęły dwie gorze mistyczne dziś w domu Zácháryaszowym, Chrystus z nayśw. Pánną Maryą, wedle niżin Ianá y El-  
zbiety, znáyduie Elzbieta obronę, skarb wtych gorách, *repleta est spiritu Sancto,* znalazł, y Ian Chrzeciciel, gdy *liberatus pauper a potente,* uwolniony zostát od tyrána ciężkiego nikomu niesfolgującego pierworodnego grzechu.  
Wspomina Buzelinus o Alfacyusie Flándriey Comesie, kto-  
ry po národzeniu swoim dnia trzeciego zawałał. *Vacuate.*

Buzelinus.

Cccc3

mibi

*mibi domum*, domysłano się zraz, czego dziecię pragnęło, bo z Duchá Sw. prosiło aby wydzierców poskromiono, świętokrąctwá znieśiono, niecnoty wyrzucono, &c. *vacuate mibi domum*, mam ná Państwo wstąpić niech go uprzętaią. Nie pięknieś to było? gdy w Rzymie ná komediey, chcąc wyrzucić złych, á pochwalić dobrych Pánów, wystawiono spherę, z ktorey wytrząsano kupę naprzód gnoiu, y zawołano. *Hac est dominatio Caligula*, potym krew zniefy wytoczono mówiąc: *hac est dominatio Neronis*. Náosłátek wyrzucano pułmiski, puchary, y kielichy, skory rożnych zwierząt, y pierze ptasw rozmaitych wołając: *hac est dominatio Vitelli*, á lud wołał, *pereant, pereant*, niech zginą, Gubi imię Pánów, gdy po nich nie godnego niezostanie, *vacuate mibi domum*. Wielki to cud był Państwo moje, ale dziś większy w domu Zacharyaszá, y Elzbiery, bo Ian nie urodził się ieszcze, á już przez ustá Mátki swey Elzbiety woła, podobnymże sposobem: *Vacuate mibi domum*, zaproźnił go Adam z Ewą wedzierstwem cudzego iabłuszká, zawałił go grzechem pierworodnym, áz mu się stało według woli, uprzętniono dom, nápełniono go Duchem S. *repleta est Spiritu S. liberatus a potente*. Za cieniem gory niedogrzewa pádolaw, w chłodzie zostáie przy gorze niziná. Dziećkuia nizinny gorom ná wielu mieyscách, słudzy chwałá Páná, poddaństwo zá Krolá się modli, że ich záślánia od upalenia, mizeriey y biedy. *Orate pro vita Nabuchodonosor, & pro vita Balibasar filij eius, ut vivamus sub umbra eius*. Jónasz nieborak nárzeka wdrodze że mu pogryfi Hedere robak, pod ktorey on cieniem w południe spoczywał, & *peravit Deus vermem ascensu deluculi in crastinum, & percussit bederam & evanuit*. Placze nie ieden y záluie dobrego Páná poddańy, gdy iego faworu, umbry, częślo doznawał. Weyźrzycie słucháczce moi po Państwach rożnych, á osobliwie po strápiency Oyczyźnie nászej Polszcze, spoyrzycie po pałacách, po kámienicách, po dworách, po domách

Pontianus:

Baruch 1.  
vers. 12.

Ioan: 4.



mách waszych, o iáko tam niżin wiele składa, ręce ku go-  
rom, ku Pánom, aby ie cieniem swoim zasłaniałi. Ten lu-  
knie niema, a tak wiele lat pracował, ow bokami świeci,  
a tak długo służył, ow fortuny pozbył, ten do uboſtwa  
przyszedł, miawſzy ſię przed tym iáko ludzie, wołaią miá-  
ſtá popuſtoſzone, miáſteczká, wſie, wiołki popalone, po-  
ruynowane, wołaią dwory porábowáne, Koſcioty ſwięte  
zdarte, ſproſánowane, woła prawie wſzytko uboſtvo, ey  
czas ſię też iuż nád námi zmiłować, *monſtes operite nos*, Pá-  
nowie, Pánowie! zaſſońcie nas, niechay doznamy dobro-  
czynneſci waszey! niechay doznamy ſpráwiedliwoſci wá-  
ſzey! ále podobno rzadki teraz Alexander, który gdy zruy-  
nował Korynth, Obywátele, dwa obrázy kwitnącego, y po-  
ruynowanego Korynthu námálowawſzy po róžnych miá-  
ſtách rozwoſili, podpisuiąc pod zruynowanym miáſtem. *Cer-  
nite veſtigia Alexandri*, znaycie po ruinách że tu był Ale-  
xánder, tak go to ubolało, że dwádzieſciá y pięć talen-  
tow złotá y srebrá záraz poſlał odkupuiąc owę kálmniá,  
*obliterate veſtigia Alexandri*. Niemá!z, niemá!z teraz tá-  
kich Pánów! dla czego niebożetá niżiny, pewnieyſze wá-  
ſze ſubſidium od Bogá, *Et tabernaculum erit in umbracu-  
lum dei ab aſtu*. pewneyſza od náſw: Pánný zaſſoná. Tu  
krzywdá wſzelkaniedopieczce, tu nieſzczeſcie żadne niedo-  
pali, ſtrudzony y ſpracowany wytchnie ſobie człowiek. *Re-  
ſpirate ad Mariá: perdití peccatores*. Iáko záiąccká iákiego  
przeganiaiá was myſliwcy rozmáici, ſczuią po dobrách, po  
komorách, oborách, pod cięſzká pracá, od poczynku niema-  
cie, upadacie niemal ná głowę pod cięžkim iarzmem Pá-  
now waszych, ále *reſpiciſte in Mariam*, wſpomnicie ná mi-  
łóſciwą Márkę, że was może pocieſzyć, ieżeli nie teraz, te-  
dy innego rázu, *reſpirate ad Mariam*. Báłſamowe drzewo  
ma to znátury, że iádu y truciány żadney niecierpi, ztąd  
Theophráſtus piſze o iáſczurkách, że gdy w nich iád y truci-  
zná pała, biežá do báłſamu, y tám pod cieniem iego chłó-  
du

Athane:

Iſaia; 26.

S. Bonav:  
in Pſalter:  
B. M.

Lib: 4. de  
bist: plant:  
C. 6.

Reg:

dù zążywając, iad y truciznę wyrzucają, co uważając ieden dowiecipny Symbolistą, namalował iasczurkę do balsamowego drzewa bieżącą, dawszy takie lemmá. *Venio postura venenum*, bieżę abym pozbyła iadu. Zążycie tego symbolum ludzie grzeszni, ktorzy od naysw: Panny rárunku y poćiechy prągniecie, ona jest iáko drzewo balsamowe, przystapcie do iey cienia, ále *posturi venenum*, z tą intencją, że grzechow przestaniecie, y wszelki iad z ferc wáżnych zrzucicie, *respirate ad Mariam per diti peccatores*. Náottárek niżiny z gor máją wilgotność y rosę, z gor wody ściekają ná niżiny, aby nieuschły, ále posilone deszczem, owoc, pożytek, fruktá wydawały. Salomoná niemoże się wychwalić Pismo S. ktory iáko gorá przezacna, tak obfite niżiny Izraelskie, y wszystkiego páństvá swego polewał hoynie rosą pokoju, wodą czynszow wolnych, że każdy przy ogrodzie, przy winnicy, drzewku swym osiedział się bezpiecznie: piękna á pocieszna to nowiná, ále owa żáłosna gdy niżiny gory polewają wody, gd. z nizin wilgotności wyciągają gory, od poddanego dobrze się mieć, u poddanego wziąć krowę, wołu, á zabić dla gości, z niego dwor, á sstencją záłożyć, bankiety sprawować, muzykę, gratysow, mýślistwo chować, ztąd też niszczeią Páństvá, upadają máietności, poddanístwo káleceie, pospolitwo drobnicie, ucieka, uchodźi. Traian Cesarz názwał skarb koronny śledzioną ná to, bo ieżeli śledzioná wkim nazbyt roście, inne członki muszą schnąć, dodávając śledzienie krwie wilgotności, supplement ná inkrement; poznał ten godny y dobry Pan, iáko to skarb od iednego zebrány dwor przywódziany wielki, nędzi Rzeczpospolitą. A Pan się powinien każdy cieszyć, kiedy marmurowe miásta, pięknie się świecą, lud ułtroiony, iák ołtarz chodzi, máietności osiadłe, pięknie się pobudowały, u káždego poddanego dobreć, y dostátek wszelki, przyrasta fercá takiemu. Tak tám dziękiue czy podchlebie Rzym Pánu swemu. *Solus & unus Roma tuus Princeps,*

qui



*qui te nunc marmore vestit, aurea qui ponet Romanis per-*  
*gama régnis. Numen erit.* Toto Pan który marmurem miá-  
 lito ozdabia, á ten Imię Bogá mieć będzie, który złote czá-  
 sy, złote wieki w miásta, w miájetności, w rózne włości Rze-  
 czypospolitey wprowadza, kogo zaś ná to boli oko, że woli  
 widzieć cudzą pracę u siebie, niż u poddaného, ná ten  
 czas lud wizytetk suszy ciáło wszystko sledzioná jedná,  
 ále też nie ná dobre záwsze icy wychodzi. Jáko wyszło A-  
 cheuszowi Lidzey y Meoniei Krolowi, który dla wielkiego  
 okrucieństwa, y ciężkich podátkow, gdzieby był rad Ty-  
 ran, nie Pan, y z kámenią krew wycisnął, zbuntowawszy się  
 Rzeczpospolita, wraz hášlo sobie dawszy, uderzyła ná Pá-  
 łác Krolewski, odważnie ogień podrzuciła, sáмого hakiem  
 w wlokszy zámordowála, y w Páttol rzekę piasek złoty  
 mliącą wrzuciła, ná kształt dawney Páramiei, *aurum si-*  
*tisti, aurum bibe.* Coś podobnego stáło się w Cepháloniei:  
 Promenlus Pan támechny okrutny, dwakróć tylko Mieszcza-  
 nom, y wíszelkim obyvátelom, do roku swiát pozwalał,  
 któryby obyvátel z miásta miał wyiechác, dziesięć tylko dni  
 w miesiácu miał się zabáwiać, pełen przy okrucieństwie wísz-  
 reczeństwa, Panny wprzód gwałcił, niżli były mężowi od-  
 dáne, ále go to zdrádziło, mężczy álbowiem, przytym y głátki  
*Anienor* nieiáki, Pánnę się uczynił wśzátech biátośfówskich  
 dobrze przybrány, záraz do pokoju páńskiego puszczony,  
 miásto komplementow, mieczem zabił ná łózu niespodziá-  
 nego Tyrána. Nie rák się obchodzi Bog ze wśzyskim swiá-  
 tem, ręká jego y skarb nieprzebrány, chce káždego ubogá-  
 cić, *in illa die fluent montes & lac.* Z gory tey wieczney pły-  
 nąc będzie nie prosta wodá ná niziny, ále mleko y miod  
 płynię, y z tey drogiey gory naysw: Pánnę, która ieżeli nie  
 Bernárdowe uita zakrapia mlekiem Pánieńskim, tedy ubo-  
 gim skárby pokazuie: pięknie icy żywot przyrownáł Ber-  
 nard S. do pełney gromády pszenice: bo jáko pszenicá ro-  
 dzi krew zdrowá, rák naysw: Pánná wśzyskim człónkom

Dddd

grze-

grzesznemu y sprawiedliwemu dodać życia y uzdrawia.  
*Deus omnium bonorum plenitudinem posuit in Maria, ut si  
 quid gratie, si quid salutis, si quid spei in nobis est, per eam*  
*Ioan: Rosin: nouerimus redundare.* Znáydownała się tam u Rzymian nie-  
*antiq: l: 2.* gdy Bogini iedną názwana Verticordia, iákoby sercem kie-  
 ruiąca, y obracaiąca, kiedy widzieli Rzymianie gniew Bo-  
 gą ktorego obrocony ná swoje miasto, zaraz biegáli do tey  
 Verticordiey, prosząc aby serce z álterowanego Bogá, bła-  
 gála y ku nim obrociła. Ieżeli widzieli nieprzyjaznego so-  
 bie Márśa, że ná woynách niemiel scześcia, biegáli do ko-  
 ścioła Verticordiey, suplikuiąc, aby serce Márśa zmie-  
 kczyła, y gniew umitygowála. Ieżeli widzieli zagniewa-  
 ną Cererę, że urodzaiow niebyło, crescencya słaba káry-  
 stą groziła, biegali do Verticordiey, aby serce iey odmie-  
 niła, y przeformowała. Większey daleko władze, większey  
 potenciey, iest u Bogá wszechmocnego Pánná błogostawio-  
 na, á niżeli tá zmyślona u Pogánskich Bożkow Verticordya,  
 małoż tego w historyách, iáko Bog wielkimi złościami  
 ludzkiemi poruszony, zánosił się naród ludzki gubić y niszczyć  
 á za przyczyną Pánný przenayświęt: sentencyą odmieniał.  
 Trzech młodzi raz się ná rozboj zmowiwszy udało, y gdy  
 idą w polu, záchmurzy się niebo, pocznie deszcz pádać, chcąc  
 się tedy schronić, uciekli do bliskiey szopy, aż tu slychąc  
 głos z niebá straszny, *feri, feri*, zábiy, zábiy, wtym ude-  
 rzył piorun w iednego y zábił, przestrászeni uciekaią  
 z tamtąd drudzy, á tu znówu głos slychąc, *feri*, wdrugie-  
 go uderzył piorun, ieden tylko zostal, á tu z niebá slychąc  
*feri, feri*, widzi że źle, pokłęknie, z płaczem wielkim do  
 Pánný przenayśw: zawoła. *Sub tuum presidium confugio  
 Sancta Dei Genitrix*, aż ná tychmian slychąc drugi głos,  
*non possum.* Otoż macie protekcya P. przenayśw: á ktoż  
 sobie z Bernárdem S. mowić niebóże. *non possum perire  
 pre pietate Maria.* Czego ieszcze ná dowod cudowną rzecz  
 czytam w historyách, kiedy Zygmunt Césarz woiował ná  
 grani-



# Ná Vročyſtość Szkáplerzá Święt:

**I**Uż też niewiem kiedy otrzeźwieie, kiedy się náfveci obźar-  
y krwią Chrześciańską Márs y na miły pozwoli pokoy,  
A. A. Co raz bowiem nietylko w Policze nález y ustawie-  
czne to bitwy, to gonitwy czyni, ále y po wszystkim świe-  
cie w Państwach, Krolestwach, Monarchiach nowe zaciągi,  
werbunki, y rekruty odprawuie, á żeby ognistymi wszystkie  
Chrześciaństwa widział gorzące wojnami. A gdy on tak  
zaiuszony zostáie, áż też y o innych zaciągách nowych y  
świeżych werbunkách dziś o uszy moje obiiáią się univer-  
sały

śały nayaśnieyszey Krolowey niebá y zienie nayswiętszey Panny Máriey, á kto się zaciągnie każdy *Beatus* y wszyscy *Beati, Beati*. Oto dnia dzisieyszego iednych iáko Bráci szláchty listownie z sobą w kompanią prosi. *Nunc ergo filij audite me*; drugim pospolite ruszenie ogłaszać káże, *venite ad me qui concupiscitis me*: Widzę iuż znóczki, widzę proporce y chorągwie ná gorze Kármelu rozwite, pod ktorými lud iáko *castra Dei*, stroyny, zbroyny, ochotny stoi ná konsistencją pod chorągwią Szkáplerzã S. pod protekcyą nayaotężnieyszey Monarchini naysw: Panny Máriey y wszyscy *Beati Beati*. Nayaśnieysza niebá y zienie Krolowá na wszystkie świat tryumfująca Már ya *intende prospere procede & regna*, Kroluy y pánuj iák nád námi pod chorągwią Szkáplerzã S. tak y tryumfuy nád nieprzyaciółni naszemi, ia ná żołd błogosławieństwá tego, *beati beati*, y ná pewną zapłatę y gotową bárwę liczniesze pocztý pod chorągiew twoię *novos Regina Tyrones*, záchęć &c. Ad M. D. G.

**I**uż tu dziś iuż zwiać chorągiew, y gwałtownych záwrzeć musiz regestr twych zaciągów, áni się więcey zprzekłątą popisywać możesz ordą woysk piekielnych Hetmánie, oto dnia dzisieyszego - - -

|                               |                           |
|-------------------------------|---------------------------|
| <i>Vexilla Regis prodeunt</i> | Chorągwie Krola wychodzą  |
| <i>Vela Maria succedunt</i>   | Znóczki Máriey nádehodzą  |
| <i>Fugant inferni caumata</i> | Gromią prepásćiste szláki |
| <i>Amborum gesta stemmata</i> | Szkáplerzã S. znáki.      |

Iák prętko bowiem rokosz podniósł, y związek wypowiedział Bogu piekielny Murzã, tak ieszcze prędzey zwyciężonym y potępionym *in tenebras exteriores* w piekło z niebá zrzucony został: Theologowie o tey wojnie, o tym iego związku y werbunkách kódluduią, że się to wszystko *in pũsto, in momento, in instanti* stáło, Iák prętko Lucyfer złe y hárdó zamyślił, w pychę się podniósł, tak zaráz ciężko ná przepásćci upadł: śmiecie się Jasiaz Prorok z tego iego nagłego upadku, *Quomodo cecidisti Lucifer, qui mane oriebaris*. O

lgłupi



głupi Lucyferze, dopiero świeciłeś, a tak zaraz marnie w ciemności zapadłeś! Dobrzeby y nam pobożna audyčya, wszystkim śmiać się y tryumfować z potępienia tey piekielney hálaftry, przekłētey hołoty, gdyby iuż tām byłá tak się w piekle zawiórła, w bezdennościách zapadła, aby więcej nierebellizowała, niewoiowała: Ale ah dla Bogá co ia to słyszę! teraz dopiero z pocztý Iana S. z Pátmos dá-ia mi znáć, iż nowe záciági, nowe werbunki, na cały świat ten to piekielny Hetman publikować kazał. *Data est ei omnis potestas in omnem tribum, populum, & linguam & gentem:* Iáki to *absolutus Dominus* Pan sobie wolny, izátan bez rády, bez seymikow, bez konwokáciey álbo *senatu Cōsiliis* woynę podnosi y prowadzi. A myżmy głupi, áni wó-łamy ná niego iáko *filij libera*, synowie wolności niepozwalam, *liberum veto* mamy, áni przeciw niemu protestá-ciey *in foro conscientie* niezanosimy, áni *consilia Sanctorum* rad świętych niezáciągamy, áni przeciw niemu o supple-ment, o pomoc P. Bogá prosimy &c. Ma dobrych Regi-mentarzew, pułkownikow, ten to woysk piekielnych *Generalissimus*. *Primi post diabolum tentatores sunt mali: mundus & caro, primus divitijs, bonorum successibus, diuturnitate temporum allicit, secundus voluptatem, ornatus molli-tatem qua carnis sunt accommodat.* Hilary S. powiáda. Po Ge-nerale Lucyferze pierwszymi są Pułkownikámi świat y cia-ło; świat werbuie ludzi obiecuiąc im wiele dóstátkow, pieniędzy, dobrá. Ciało zas wabi roskoszą, ciągnie lubością różnemi zákázuie się delicyámi. Ci Pułkownicy obiecuią nam złote gory, a y ołowianych niedádzą; ná owych Ray-skich drzewach pokázuią nam piękne jabłuszká, *fructus bonoris*, tużá nieżle przy fortunie sukcessá, *eritis sicut Dijs* będziecie máiętnymi łowiszámi, bogatymi Merkuryuszá-mi, wálecznemi Mársami, sławnymi Apollinámi, pożywiecie dłu-go, będziecie *Nestores Millefij* tysiączoymi Mátruzálá-ni, a tu z boku wólaia *Nequaquam, nequaquam, moriemini*

Ffff

niew ierz

Hila.

Niewierzcie tym szalbierstwom y wy iako ludzie dziś, iu-  
tro pomrzecie. Prezentują nam z daleką niby *in monte Tha-  
bor, in monte electionis* iakieś *tabernacula*, substancye, ma-  
iętności obszerne, a dopieroś na oczy stawią bogate po  
Moyzeszu, Eliaszu y Pietrze, po stryiu, po wuiu, po dziadu,  
prądziadu, y po Xiędzu sukcesyie: cieszymy się z tąd y mo-  
wiemy sobie *Bonum est, & erit hic nos esse*, bodayże tu żyć  
iāk naydłużey, y mieszkać, duszkoby y z niebá Páná Bogá  
kwitować. Oomamienie! o wielkie oszukanie! przeyrzy  
się dla Bogá człowiecze, znay się ná światowych offertách.  
*Quid prodest homini si universum mundum lucretur, anima  
verò sua detrimentum patiatur.* Co da człowiekowi sub-  
stancya, dostátek, y zbiory, kiedy duszę stráci y wieczno-  
ści pozbędzie! Te złote iábłuszká honorow, wysokich ty-  
tułow, ná ktore my to (obie áppetyt ostrzemy, w iedne igno-  
miniey y nieślawy przemieniá się bedki y gniefki *ex Aula*  
będzie potym *caula*, z maiętności y bogátych obitych po-  
koiow doczekamy się wszyscy leżeć y mieszkać o tey do-  
bie: wkośnicy, gdzie nam ten zápiszą żołd nieśmiertelno-  
ści. *Poma desiderij anima tua recesserunt a te;* a iako poliki  
Poetá.

Apoc. 13.

Iáka twoja człowiecze fantázya dumna

Była, śmierć to pokaże, trzyłokciowa trunna.

Bodayże nikt ná rękę nie brał od tych piekielnych  
Regimentarzow, bogday nikt ná żadną światu y ciálu nie-  
flużył obietnicę. *Nulla spes in bonis mundi, fallax in promif-  
sis, dubius in dandis, hereditas eius terra est, aeternum nescit*  
Idiotá przyznał: Żadney dobrej nádzieie niema świat wso-  
bie, w obietnicách nieśárkuie, wąpliwy wdaniu, dziedzi-  
ctwo iego ziemiá iest: postrzegł to dobrze Henryk Krol  
Fráncuski, y takową życia swego dysyrybutę uczynił, przez  
ośm godzin wdzień czytał, przez ośm się Pánu Bogu mo-  
dlił, trzecie ośm godzin dla dyspozycyey y konserwácley  
pánstwa swego, tudzież dla spoczynku własnego odłożył;

gdy



gdy ſiedział u ſtołu, trzy mu kładzono tálerze, ná pier-  
wſzym wyřtychowány był Krucyfix, lemma nad nim tá-  
kowe *Cibus cordis*, ná drugim tálerzu xięgá wyrażona z ná-  
piřem *Cibus mentis*, ná třecim chleb położono z inřkry-  
pcyá *Cibus ventris*, á nad ſtołem wiřiał řlowiczek, nad kto-  
rego klatką te były wyrażone řlowá. *Calum cane, terram*  
*tace*, wdzięczná prářzyna nieba záwřze wyřpiewuy, nigdy  
niewřpominay o řiemřkich rzeczách, o řwiecie; *calum cane,*  
*terrā tace*. Bogdayže mowię bogday každý z was porzuciř  
řluzbę řwiátowá, á pod chorągiew z tym pobořnym Mo-  
nárchá, záciágnář řię Chryřtuřowá, rozbrát z řwiátém tak  
iak ten Pan uczyniř. Y owřzem páńřtvo moie N. N. wřią-  
wřzy ná řię *galeam salutis, bařtile fidei, armaturam Dei*,  
broń zbáwienía, zbroię řwiętych uczynkow, tarcz prote-  
kciey Bořkiey, woynę tym ichmořćiō Regimentarző řwiá-  
tu y ciařu bogday wypowiedział, w řmię Páńřkie y řamo  
piekřto každý zburzył, *sint lūbi veřtri pracinćli, ad arma! ad*  
*arma!* bierzcie řię wřřzyřcy do broní, á pod chorągiew nigdy  
niezwyciężoncy Páńiey y Křolowey dźiř řię wřřzyřcy á wřřzy-  
řcy záciágayřcie Mářiey. Wolno było przed tym Synowi tey  
Panny Iežuřowi Panu ná iedno řlowo *sequere me*, Piotrow,  
Iañow, Iákubow, Mátheuřřow, Zácheuřřow, pod chorągiew  
Křyřzá S. záciágayřci mieli w tym regeřtrze y Łotrowie miey-  
řce? niechže teř y dźiř pod chorągiew Szkáplerzá řwięte-  
go, pod znák tryumřuiącey ná gorze Kármelu Mářey, idą  
tak řwięci iáko y grzeřřni, máią tu y ři mieyřce, ktorych Iañ  
S. z god Báránká niebieřkiego iáko přřw iákich wyganiař  
*foris canes & venefici, & impudici, & homicida, & idolis*  
*servientes*. Iuř dźiř oni, záciágnieni, zwerbowani, *superbi*  
*avarí, luxuriosi, homicida*, będą y zořřaná *Beati, beati, y be-*  
*ati*, pod chorągwiá Szkáplerzá řwiętego, nie minie ich  
žořd y zapřátá řćeřřliwey wiecznořci, nadgrodá y honor  
wiekuřřty bo *beati, beati*, pod tą Chorągwiá. Nieladá to  
znáczki tey řwiátá Monářchini, nieladá chorągwie y pro-

Annales  
Gallic.

S. Epiphani:

porce tey nayaśńnieyszey mocarstw Hermánowey, nieladą ceny y powagi Szkáplerze święte. Nie one to *vela fastus & luxus* ktore piekielni werbownicy świat y ciało dla zarobku lepszego y zaciągu ludzkiego iáko ná tándecie iakiey na samych zawieszają ludziach, nie one to mówię zbyteczne mody, vesty, Fráncuskie karákáлле, główne fontaże, rogáте cardynelle, miechowate spinelle; przy tych iáko przy iego własney chorągwi Rothmistrzowi y Pułkownikowi diabłu, sam Epiphánius S. gospodę y stáncę zápisuie. *Vestitus mollis, superbia nidus, diaboli lectus*: nie inne to *proscenium* tylko *voluptatis, badera & ebrietatis*, wiechy Bachusowe, wieńce winogrodowe; pod tymi rothmistrzuie ona brzydka Bábilonu nierządnicá roskosz; tu záwerbowawszy pieśckow, niewieściuchow, Sárdánapalow, głádkich Absalonow, pochlebnych Amanow, nierządnych Sychemow, zgóła iakiego takiego do niecnoty ochotnika *vino prostitutionis*: upoiwszy, bez rozlania krwi zábiia y znosi; tak iáko Dalila Samsona, mleko Syfarę, wino Holofernesa, y ieden taniec wśzystkich zgubił Sybarytow, á przecięsz to *valde turpe est, ut quem non vincit homo, vincat libido, aut obruatur vino, qui non domatur ferro*. Nie one to znaczkí, kornety, pod ktoremi wśzystkie zwycięstw *trophæa* y liczne z nieprzyaciół *spolia, usura & dolus*: łákomstwo, zdzierstwo, ubogich ludzi; w tym pułku łákomstwa, to káwáler co ukrádnie, to znáczny Towárysz, co się śmieie imie wołu zá rogi, to Chorąży, to Porucznik, co sposóbami prawem Boskim zákazánymi żyie; Odważni tákowi bywają iák záiące w trawie, nátárczywi ná niepraviaciela iák muchá ná páiąká, *in pratorijs leones, in castris lepores, fortes inter suos, imbelles & ignavi inter hostes*. Iedźcie do obozu Towárysz, á ráczey dobry pływacz poboczny, ktory więc zwykł wciágnieniu cudze konie y woły zábiierać, ludziom ná konsistenciey wielką krzywdę czynić; więc przychodzi do okáziey, przychodzi się z nieprzyaciela n bárdzo

mężnie



mężnie pocierać, aż ow Pan poboczny, cośa się, z szwadronu ustępuje, w nogi, pytają go dla czego? y wołają obroć się, on powie, niemogę wytrzymać, bo mi nietak nieprzyjaciel, iako owe cudze wołki, konie straszne, y prawie mię bodą: to tak *in pratorijs leones, in castris lepores*, chorągiew zaś *protectionis & fortitudinis* potęgi y obrony, każdy pod niemi może sobie bezpiecznie zapisać *asylū*; proporce, *viſtorie & glorie* nieomylnego zwycięstwa y chwały. Znóczki *fortissimorum virorum*, nie iakich kuropłochow, ale odważnego rycerstwa, doznány, doświadczoney káwaleriey. Z tych pierwszą popisała się od wiekow *illibata Virginitatis* Chorągwią P. przenay: Tá wśzystká biała, niewinności, czystości iey pánienſkiey, tak *ante partū* iako *in partu*, & *post partū* symbolizująca *Cādor*; pod tą iey chorągwią Porucznikowie niewinność, którą *ab aeterno per scientiā visionis* widząc Syn Boży zaraz się pod Regimentarstwo iey zaciągnął, y nayprzednieyszym pod chorągwią P. nayśw: stał się káwalerem. Niemoże się z tych pierwszych zaciągów Monárchii nášzey Maricy wychwalić Duch Przenays: *O quā pulchra est casta generatio cum claritate*. O iak święta kompania! iak szczęśliwy werbunek; á S Ambroży intonuie. *Egre-*

S. Ambr: lili  
de instir:  
Virg: 6. 7.

*gia igitur Maria que signum sacra Virginitatis extulit, & intemerata integritatis cum Christo vexillum levavit. O* iak chwalebna Márya, niewinności swojey, iak tylko wystawiła chorągiew, zaraz zlobą Syná Bożego zaciągnęła, za Towarzysz wpisała: Druga Chorągiew *integritatis vite* nienaruszonego życia nayśw: Panny, ta koloru niebieskiego, iak niebo może być słońcem, miesiącem, y gwiazdami uhaſtowane, tak tá chorągiew życia nayśw: Panny rozliczną cnot hármoniá przybrána: *Regina virtutum, dilecti dilecti vexilla virtutis in Maria efulserunt, in qua tota maiestas Deitatis versatur* przypisał *Jldephonsus S.* Co cnota to proporce tryumfalny, okryta chorągiew tey Panny, Krolowa cnot, Krolowa nášzá. Wićceybym ieſzcze mogli

Ffff3

z rege-

z rejestru obrony Panny nayśw: rąchowac tryumfalnych  
 Portierow, ale dosyć na chorągwi Szkąplerz S. Wtym o-  
*mnem plenitudine gratia* założył, wszystek skarb zaślug  
 swoich Zbawiciel nasz. Wtym nayśw: Panną wielkiej obro-  
 ny swojej założył *propugnacula*, wtym świętych Pańskich  
 iak naywiększe *ornamēta*, wtym naostatek zaciągnionego  
 ludu, iak pod chorągiew wszystkie wieki uisley chwały *spolia*.  
 Nigdyby się nie było pod tę Chorągiew tak wiele Namie-  
 śników Chrystusowych, tak wiele naysiębniejszich Ce-  
 sarzow, naysiębniejszych Krolow y Monarchow, nawet  
*universi catus* ludu nie zaciągnęło, gdyby osobliwej o-  
 brony, znaczney protekcye zoltaiąc w kompaniey y Brá-  
 ctwie tym nieuznawali: przeto też Namieśnikowie Chry-  
 stusowi *ad perpetuam rei memoriam*, Bráctwu temu różne  
 Priwilegia, y prawie niezliczone odpusty y łaski nādali,  
 ktorých dla szczupłości czasu liczyć tu niepodobna, dosyć  
 ich różne tomy rejestrują, w iakie dostátki, bogáctwa du-  
 chowne tá S. obšitnie Confraternia. Możemy też wszyscy  
 pod tą chorągwią Szkąplerz świętego wojujący to sobie  
 ominować, *Si Deus, si Maria nobiscum, quis contra nos*,  
 kto nam co uczyni, co za nieprzyiaciel zniewoli, zwycię-  
 ży nas, kiedy Jezus y Márya známi. Czemusz? ho *beati*,  
*beati*, y *beati* wszyscy pod tą chorągwią. Chorągwie kro-  
 lewskie, Hetmáńskie, y inszych *per ordinem* Senatorow,  
 zászczycáją się *antiquitate & meritis* stárożytnością y za-  
 sługámi, pracámi, o kto wie, iak stára y zászłuz na tá cho-  
 rągiew Szkąplerz świętego! pamięta ięszce Augusta Ce-  
 sarz pánuiącego. y Pílatá Sędzięgo Ieruzolimskiego, wszák  
 za Augusta Jezus się narodził? á pod Póniskim Pílatem u-  
 mierał. Powiedz ty samá Monárchini, y Krolowa naszá Má-  
 rya, á za Duch przenaysiębniejszy w żywoćie twóim pánień-  
 skim iáko w Kongregáciey, w Bráctwie naysiębniejszego So-  
 dálisę y bráta Syná Bożego w regestr Szkąplerz święte-  
 go chorągwi niewpisał? á zaś go nie ty samá iáko pier-  
 wsza

Vestitas  
 vexilli SS:  
 Scapularis

wiza P  
 mowie  
 Choć  
 gloriam  
 listy S  
 nam si  
 przyzn  
 tribus.  
 tem, y  
 wszym  
 carnis  
 ge ch  
 iących  
 Maieś  
 w nich  
 amnist  
 Nie zn  
 kto be  
 familia  
 Ako to  
 wią, i  
 przywil  
 plerz S  
 pum gá  
 wie w  
 sa est  
 ziemc  
 dzeni  
 infamie  
 Ah mo  
 plerz  
 iazn n  
 szego  
 sam Pa



wiza Promotorká w tę sukienkę Szkáplerzá Sw: w ciáło  
mowię nasze przybrała? *Scapula & corpus* iedno to umnie.  
Choćbyś chciała o Pánno naysw: zataić sekret, *vidimus*  
*gloriam eius*, inż *quasi unigeniti quia & bovinis*, widzie-  
lismy Syná Bożego w Bethleemskiey stajni, prezentował  
nam się w ciéle naszym, w tey sukience ciáła naszego, y  
przyznał się bydź brátem naszym, *Frater in multis fra-*  
*tribus*. Iásny dokument, że Pan Iezus nayspierwszym brá-  
tem, y naysárszym w Bráctwie Szkáplerzá Sw: nayspier-  
wszym pod tą chorągwią Towáryszem: bo ma *Scapulare*  
*carnis*, ma *armaturam mortalitatis*. Máją ieszcze tę powa-  
gę chorągwie, iż pod znakiem swoich zaciężnych, woju-  
jących mężnie zá całość Oycyzny, álbo zá dostoiénstwo  
Maiełtatu zástawiających się nobilituią, y niewiem iákíe  
w nich pokrywając kriminały y exorbitáncye perdonuią,  
ámnistyią pokrywaią, częstokroć brácią, Szlachtą czynią.  
Nie znác pod chorągwią *cuius generis, statús, & conditionis*  
kto będzie: czy szlachetny, czy káwetny, czy wzięty *de*  
*familia Archimodius*, czy z wársztatu Iphricrates, wszy-  
tko to znieśie y pokryje chorągiew, przeto ią Mátką zo-  
wią, iż wśytskich iednakowo kocha. Ten dánek, ten  
przywilej od Iezusa y Máryey ma chorągiew, ma znak Szká-  
plerzá świętego. *Ecce alienigena & Tyrus & populus Aethio-*  
*pum* gárníe się pod ten znak: tu się oni opaleni murzyno-  
wie w ogniu niepráwości iák głównie zaciągają, *denigra-*  
*ta est facies eorum*, tu *alienigena* pod chorągwią tą cudzo-  
ziemcy, oni *ex patre diabolo* przez grzech z diabła uro-  
dzeni odradzają się, y náwracają grzesznicy, tu *publicani*,  
infamiłowie, cudzołożnicy, swoje *refugium* mają, *Beati*.  
Ah moy iedyny Iezu! iák to pokrywa tá chorągiew Szká-  
plerzá S. wśytskich niepráwości y *excessa* nasze, w przy-  
iażń nas z Bogiem ścisłą iednocząc! iák iż dnia dzisiey-  
szego wśytską kompánią, nie tylko naysw: Pánná, ále y  
sam Pan Iezus brácią swoią, y przyiáćiołmi swymi ná-  
zywa

Autoritas

SS. Scapulae

zywa! *Vos amici mei estis: iam non dicam vos servos, sed amicos meos.* Káwálerio, rycerstwo moje, ktorzyście się zaciągali z najsów: Mátką moją pod chorągiew Szkáplerzã S. wiedźcie o tym, iż ja wász brát, y wy bráciã y przyiaciółmi moiemi iestęście, *beati, beati.* Wielkieys dostąpił grzeszniku godności, byłś przedtym *generatio prava*, pokoleniem nieprawości, grzechu, aż oto przez przyięcie Szkáplerzã S. staiesz się *gens electa populus acquisitionis, Beatus, Beatus*, y wszyscy pod tą chorągwią zostający *beati, y beati.* Obaczysz to ná on czas każdy, gdy straszny ow á ostatni popis będzie, będzie się tam zakażywał z swymi zaciężnymi Szwadronami, pułkami zwerbowanymi, y podbitymi w niewolę wieczną ludźmi szatan, będzie tak wiele millionow tysięcy pokazywał, y ná tryum nieszczęśliwy prowadził, będzie też y ciebie, y ciebie, y ciebie Kátoliku chciał, y chce codziennie zwerbować, ey moia rada miew się ná ostrożności, niebierz nic ná rękę, czym prędzey pod chorągiew Szkáplerzã świętego, á ja upewniam; że do ciebie przyścępu y fortelu mieć nigdy niebędzie, y owszém mu powiedzã, *vade retro satanas, meus est Manasses, meus est Saul, meus est Ephraim.* Idź precz, Hetmánie piekielny, moi to tu sami brácia, moi przyiaciele, lud to moy wybrány, *beati, beati.* O szczęście! o błogosławiony taki zacięgu, pod chorągwią Szkáplerzã najsów: Pánni, *beati, beati.* Tandem náostaték chorągwie różnych Senatorow, Ministrów, Urzędników, Pułkownikow, Regimentarzew, zaszczycią się herbami, najszczęśliwsze jednák te, ná których álbo krzyż, álbo najsłodsze Imioná Iezus y Márya, pod temi herbami nieomylnie szczęście, pewne zawsze zwycięstwo. Iáko Konstantemu wielkiemu Cesárzowi, z niebá krzyż pokazawszy ogłoszono, *Sub hoc signo vinctes.* Káwálerio, rycerstwo, brácia, mówię y siostry Szkáplerzã S. *vobiscum Deus est*, zwámi zawsze Iezus y Márya będzie, tylko pod tą chorągwią z zaślug Iezu-

Stemma  
ss. Scapuli:

Iezus  
ciało  
rzu s  
wieku  
placę  
tis. X  
ragwi  
z naye  
szuicę  
Pánni  
wálen  
roiny  
oná n  
potrze  
no, K  
tę Szk  
nią br  
chorąg  
sko cá  
chorąg  
skoczy  
wspárk  
widzi  
iaciele  
mi ni  
chodź  
przyb  
wesp  
prosim  
tniey c  
kiem s  
brong



Iezusowych y naysw: Panny Máriey iczerze fluźcie, swiat, ciało wojuycie, Herbowne te Iezu'a y Máriey ná Szkáplerzu świętym znaki, zwycięstwa wiekuište, znaczą chwałę wiekuištą, w zołd, w lágicyą, w kápitulacyą, zgoła zapłatę nieśmiertelną obiecuią *sub hoc signo vincetis & uide-*  
*tis.* Winszuię tedy wam wlystkim káwálerom pod chorągwią Szkáplerzá Świętego zostáiącym, tych świętych z nayaśnieyszą Krolową niebá y ziemię zaciągów: winszuię zeście się pod tę chorągiew tey zázwsze tryumfuiący Panny pospolitym zaciągnęli ruszeniem, y w registr káwáleriey rycerstwa tey nayspotężniejszey w pisali się Heroiny. Znacie się wy teraz do Máriey, znąc się będzie y oná ná on czas do was przy śmierci, gdy wam tey Mátki potrzebá będzie. Dziękuięmyć wszyscy przenayśw: Páno, Krolowa nászá nayaśnieysza, żeś nas pod chorągiew tę Szkáplerzá świętego przyięła, żeś nas nią okryła, y pod nią bronić nas przyobecala. Augustus Cesarz, miał iedną chorągiew takową, że gdy iuż iuż od nieprzyaciela wojsko całe ustępować z polá musiało, iák prętko owá iego chorągiew, owo corpus, przy którym zázwsze chodziła skoczyła, zaráz wszystkie potencyą y siły nieprzyacielkie wsparła, mężne repressalia dała: Páno przenayświętsza, widzisz iák ná nas swiat, czárt, y ciało, duszni nieprzyiaciele codziennie bią, widzisz iák nie iednemu przed tymi nieprzyacioły pierzchać y bydź zwyciężonym przychodzi, owoż supplikuiemy do ciebie, rácz nam ná pomoc przybydź z tą twoią Szkáplerzá S. chorągwią, rácz nas wesprzeć, rácz nieprzyaciela pogromić. A naybárdziej prosimy dnia dzisieyszego pokornie, ábyś przy oney ostatney okazyey życia lz śmiercią, gdy śmiertelności mrokiem ścinąć będziemy oczy, tám naysobliwszą łaskę y obronę nam pokazała, y prawdziwą stała się Mátką.

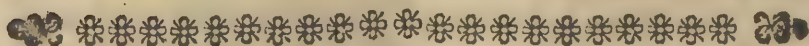
*Monstra te esse Matrem, Sumat per te preces.*

*Qui pro nobis natus, Tulit esse tuus.*

Gggg

Pokaz

Pokaż nam się Mątką, niech miłościw będzie,  
Iezus Syn twoy naymilszy gdy sądzić zasiędziesz.  
Amen.



# K A Z A N I E.

Ná Świętą Máryą Mágdalenę.

*Discubuit ; & ecce mulier. Lucæ 7.*

**A** Zasię niewiaśto? zkąd ci taka publiczna gazetznico śmiałość? takżeć to niewstyd oczy wybrać? że iuż ná publicznych iák co godnego, iák co cnotliwego prezentujesz się ziazdách, zá grosz cnoty niemasz, á prze-  
cię znią ná targ, ná iármárk wychodzisz? niemasz *forum* iáko *peccatrix in civitate* po wszystkim mieście, á iáko śmiesz ná páłace ná pokoie wchodzić? niemożesz iuż nie-  
cnoto takich iakés samá zbytnim stroiem roztafzowanym ścierwem, lubieżą, słowy, y rokoszy ku sweywoli záżyć, pożarszy się, *vino prostitutionis*, y tak iáko nowáliey iá-  
kicy niewinnych po kątách szukasz: nie tu, nie tu twoich komplementow miejsce, nie trąfiłás ná światoszká, ná gá-  
chá, ná iákiego Amázyuszá, Iezus ci to w domu Symoná *discubuit* odpoczął záproszony, á ten *innocens impollutus* czyłszy nád czystymi, nie iáko grałowniczek Bethański, zaletniczek Bábilońki, uchodź zá drzwi, idź ná stronę. O iáka *mutatio dextera excelsi*! odmiáná! o iáki cud y nie-  
spodżianą sátkę widzę! rzekłbym był ze oszalała od swa-  
woli y rokoszy dżisieysza Ewángeliczna niewiaśta, rozumi-  
ałbym był iż lubieżności ogniem iáko cielesna Sáláman-  
dra zapalona Mágdalená, w dom Symoná gospodarzá do  
gości w kommendy, w oferty ná niecnotę, ná ostatnie zá-  
trące-



tracenie duszy swojej przyzła, a ona iako *mulier in civitate peccatrix* grzesznica Jezusa do spowiedzi szuka, nie pytając się kto tam jest? nie prosząc aby ją wpuszczono, iako szalona wpadła, już już *incredibilis in Christum amoris igne succensa*, paląc się miłością Jezusową: Ey moiá Mágdalenó mogłáści mieć przecię respekt, Pan znużony, niechby był sobie odpoczął, bänkiet ci to przecię był, nie przeszkadzać było aż po obiedzie, y gospodarz iako Faryzeusz, pewnieć dobrą kápiutę powiedział, pięknie cię przywitał, *Ecce mulier secus pedes Domini*. Nie dbáła ná nic Mágdalená, chwala Bogu, że przy nogách Jezusowych niemáiąc mieyscá u stołu usiadła. Nienowináć się to urodziwey Helenie, gładkiey Izábelli, piękney Theodolindzie uklonić, do nog upásć temu y owemu, á nie zaráz pokutować, y owszem modá teraz, iż się same Dyánny, Pándory, Pulcherie, Pánny gładkim kłáníą Absalomom, boię się by fortelem y tą uniżoności sztuką w komendy Mágdalená do Jezusa nieprzyzła. Obáczmy tedy co dále z Pánem Mágdalená czynić będzie. Zbáwicielu moy, któryś przyszedł nie tak *iustus*, iako *peccatores vocare*, który rad się komplementujesz, y zalecasz duszom nášym, day ábyśmy obaczywszy święte ztobą przy stole dziśfiejszym z Mágdaleną komplementá, podobny slub miłości tobie uczynili. *Ad M. D. G.*

**Z**Gadłem Pánstwo moje, u cudzego stołu ochoty Mágdalená Jezusowi dodaie, częstuie, á w tym dziwną się kortezyą, niewidaną skłádnością komplementuie, zaleca, protestuie. Závstydzí cię Pánie gospodarzu rá lubo wzgárdzona *mulier*, niewiásta, poydziesz niedługo podobno wkomesz, bá y ieżeli się y w domu osiedzisz od wstýdu, kto wie, ieżeli iákich specyálikow nowáliey do upodobánia nieprzyniosła Pánskiego. Komplementá, offertry, zálety światowe, przyiaźni sobie ieżeli nie *precibus*, uklónem, skłádnością, wytworną y pieśczoną mową, serde-

cznemi słowy, to *donis*, podarunkami, upominkami, re-  
 galizacyami dewinkuią. Osiarui nie ieden Herod swoiey  
 Amaziey Herodiannie *Dimidium regni*, y część Krole-  
 stwá, iáko y Assverus iedney zapisał Esterze, korumpuie nie  
 ieden Booz, to supplementem zboża, to zámawia Colli-  
 gacyą czy powinowáctwem (co wolno było owych czá-  
 sow) *Tulit itaq; Booz Ruth & accepit uxorem*. Zmawia  
 w przyiaźń iedną przyługą nie ieden Iákob u Rácheli,  
*Amovit lapidem quo puteus claudebatur & adaquato gre-*  
*de osculatus est eam*. Dopieroż u stárożytności pogańskiey  
 o iákcie w komplementach osiárowano prezenty; Iowisz,  
 powiádaią ná znak przyiaźni złote iábtko Bogini Iunonie  
 zesiáł. Apollo swoiey wieniec rozány konferował Miner-  
 wie, po tych między Boszkámi ceremoniach peřna zábo-  
 bonow stárożytność y nikczemne rzeczy zá coś godnego  
 sobie wzajem osiárowała. Egypaska młódź, miásto Ráy-  
 skich iábłek ledwie nie nágniře cybule. Rzymiánie, miásto  
 rozánego, z siáná zielonego Diánom wieniec, á Persowie  
 będąc w kámiennie drogie y złoto bogáci, przecięřz iednym  
 pieskiem, w przyiaźń swoię dewinkowali, zmawiałi *Cor-*  
*dulę*. Y toć iesze droga przyiaźń, kiedy zá cybulę, psa  
 stoi, stániáła teraz Páństwo moie, ieden sobie zá tyřiac, zá  
 sto, zá milion przyiaźń okupuie, á dźiesiáciu ich y gro-  
 řá nie dá: o gdybyř wiedział mořci Pánie nie ieden z Fá-  
 ráonem, iáka twoiá Ieymość Páni Putyfará, nie iednym  
 się offertuie Iozefom, á ten *reliřto pallio* dla honoru tve-  
 go y wřtydu swego nieuchodzi! o Uryaszu! ty w boiu, á  
 twoiá żoná Bethsabea w pokoiu z kim inřszym poiedyn-  
 kuie. Okupuiećie sobie moi Pánowie drogiemi prezentá-  
 mi dożywotnią miřość, zápisuićie sobie przyiaźń, tak ko-  
 ścielną przy řlubie Metryką, iáko Grodzkiemi kontráktá-  
 mi, á kto inny z boku bez grořzá ią ztarguie: iáko Sychem  
 u Dyny, bez zapisow onę z kontráktował, iáko Iudá u  
 Thámar brátowey swoiey, y Ammon iáko brát u teyże  
 siostry



flotry twoiey: popłacaia widzę iak upominki, tak y same  
ukłony w korthezyách światowych. W tych dobrze wy-  
ćwiczona Mágdalená komplementách, młody wiek prá-  
wie ná zalotách strawiwszy światowych, tak wiele mło-  
dzi urodą, wymową, dostatki y stroiem skorumpowawszy,  
zwiódzsy, ná samego dziś cudownym fortelem záchodzi  
Iezusá, o nowe y zbawienne zaloty! o błogosiáwione com-  
mendy! konwersacyo-dziw bez zgorżenia miłosna! podź-  
cie wszyscy w dom dzisieyszego cześnika Symoná, przy-  
pátrzcie się co Mágdalená z Iezusem czyni, czym się oná  
wszeteczna, publiczna niewiásta bawi? naprzod *attulit*  
*alabastrum unguenti*, miásto upominkow drogich, bálfa-  
mow nánosiła; to to pewnie one máscidła, bielidła ciála  
swego, one likwory y wodti drogic, ktoremi twarz swoię  
wdzięczyła, farbowała, bryżowała, *gena illius sicut areo-*  
*la aromatum*, z twarzy y całego iey ciála uperfumowa-  
nego, dziwna wychodziła wonia? á tá o iák wielu zaráża-  
ła? bo iako ná wonność kwiecia pšezoty, tak ná on za-  
pách wielu się ziałało, tak jest, tak jest, ále się teraz te  
perfumy, máscidła *in oleum charitatis, unguentum amoris*  
woleyi i miłosci przemieniły. Upádła potym u nog, á iá-  
ką szuká? *retro* z tyłu, chytkiem, y zdáléká, nieśmiała  
woczy, by iako grzesznicy z pierwszego weyrzenia precz  
niekazano, upádła *secus pedes Domini* wedle nog Iezuso-  
wych, onę głowę poniżając, ktora táo innych pšceno. há-  
do, strowno nosila, y podwyższała, *ad pedes tenos semper*  
*etiam veniam qui requirit* un g leżała iako grzesznica, bo  
spráwik dliwy sn i le do głowy Iezusowey przystápić mo-  
że, grze znitoin zás wšrét y do nog przystápić. *Petrator*  
*ad pedes, iussus ad caput accedit*, przyznał Sw: Ambroży.  
Rzekę więcé, z tyłu niespadzianie porwála zá nogi Iezu-  
sa, áby iey z przełknienia iákogoś, dał, darował, y od-  
puścił grzechy. *Sedit secus pedes ut latrocinetur plantam*,  
*cupiens praripere gratis hospitii*, tak iesze mowi pomie-

S. Chrysol:  
de Mágd.

S. Ambros.

Rak.

niony Ambroży S. Będzie, będzie widzę miał dosyć re-  
kreáciey, wesołości y zabawki ztobą Iezus Mágdalenó,  
iuzes go uiętá zá serce, gdyś się chwyciła nog iego. Wie-  
leć przecię nád Iezusem dobrym dokázuie miłość, dla  
tey *exinanivit semetipsum formam servi accipiens*, wyni-  
szczył siebie samego, dał, dárował, się nam, insza versya  
czyta, *exenterabit*, wywnętrzył wnętrzości swoje, iako-  
by wylał: mowić ia mogę, że miłość iego nieskończona  
ku nam anátomizowała, rozebrała ná cząstki całego Iezu-  
sa, á to w upominkách, w podarunku dając po cząstce  
kochánkom iego. Dála miłość Iezusowa głowę iego przy  
krzcie Ianowi Krzćicielowi, ofiarowała zá najmieksze we  
zglówko pierśi Ianowi Apost: w wieczerniku, Bok Iezu-  
sow zleciłá Thomaszowi po zmartwychwstaniu, á dziś oto  
iákoby iuz więcej niemiál Iezus, w tych kommendách zá-  
leca y zleca, nogi iego najswiętsze Mágdalenie. Dobry  
podział, dobra w prawdzie dystrybutá, *Porro Thomas in  
latere, Ioannes in pectore, mulier una compuncta secus pe-  
des Domini sortita est locum*, miódopłynny ápprobuie Ber-  
nard; ktoby záś z tey dystrybuty, czyli dywiziey, z Reli-  
kwiey, że tak rzekę, ciátá Iezusowego lepszą cząstkę wziął,  
rzekłbym że Ian, on to delikacik, ná pierśiach Iezusowych  
spoczywájący, ále *per proportionem* uważając iż Pánowie  
ziemscy *aures in pedibus habent*, uszy w nogách máią,  
prędzey gdy im do nog kto upádnie wysłucháią: mogą  
mowić, że ytám *per reductionem* serce máią, że ich gnie-  
wliwych, ná sercu roziątrzonych, prędzey u nog leżąc  
przeiedna. A zátym uprzedziła innych Mágdalená u nog  
leżąc tym pokory upominkiem, á miłościwym komple-  
mentem serce Iezusowe zdewinkowała, w czym mię po-  
piera kochánek Iezusow S. Antoni Pádewski. *Manus Do-  
mini tangere, est iustitiam mitigare, pedes amplecti, est mi-  
sericordiam implorare*. Ręce Páńskie prędkie są do sprá-  
wiedliwości, kto się tedy rąk Iezusowych tka, mityguie  
spráwiedliwość, nogi záś miłosierne są, kto się ich chwyta,

iákby m  
tko! o  
widzę  
dobrze  
lobie i  
sya czy  
nog le  
dżę iż  
ki, fan  
ła, u i  
y ná w  
tki za  
iuz ni  
cuchu  
dzieciá  
szy, tak  
okázy  
góry z  
immun  
bete n  
Otoż  
się prz  
tuję c  
per pan  
gd. len  
cula c  
ce, on  
korne  
sne zr  
roszcz  
pudro  
práwo  
lá do s  
peccato



Iakby misolierne serce Iezusowe brał. O święta Peniten-  
 tko! o błogosławiona krotofilniczko y skoczko, umiesz  
 widzę pochlebiać, umiesz się zalecać Iezusowi, takeś się  
 dobrze nog iego nayślachetniejszych chwyciła, żeś y serce  
 tobie iego zniewoliła, wyznąć musi: *vulnerasti*, inna wer-  
 sya czyta, *traxisti cor meum Sponsa*. Co tam za dalize u  
 nog Iezusowych leżąc były Mágdaleny komplementa, wi-  
 dzie iż nie inne, tylko prawie światowe, wszystkie one sztu-  
 ki, fantazyje, ktorych ná zle lubości, ná rokoszy zażywa-  
 ła, u iednych nog iako ná theátrum światá prezentowała,  
 y ná wieczną pamiątkę pokutującym grzesznikom tecz sku-  
 tki zaletow swoich ná własnych włosach, iako ná złotym  
 już nie światowej, ale Iezusowej miłości zawiesiła łań-  
 cuchu. Opisał tam *panam talionis* grzesznikow Kázno-  
 dźciá Krolewki Páweł S. nakazując aby iako kto grze-  
 szy, tak pokutował, ktore członki ciała naywiększą były  
 okazyą grzechu, aby te tym więcey macerował, trapił, an-  
 garyzował. *Sicut enim exhibuistis membra vestra servire*, Ad Rom: 6.  
*immunditiis & iniquitati ad iniquitatem, ita nunc exhi-*  
*bete membra vestra servire iustitie in sanctificationem.*  
 Otoż zaloty, komplementa Mágdaleny ná co wyszły, taira  
 się przed tym zniemi, otoż teraz iawnie ie u nog prezen-  
 tując Iezusowych *in satisfactionem* ná dosyćuczynienie  
*per panam talionis* pokutować musi. Zapatrywała się Mág-  
 dalená oczemá ná rozne obiekta, y niepotrzebne *specula-*  
*cula* czy *specula*, strzelała okiem y nie iednego ubiła ser-  
 ce, otoż teraz *in panam talionis* za zaloty zbyteczne, po-  
 korne kommendy u nog Iezusowych odprawuie, one iá-  
 sne zrzenice łzami zálawszy w nogi Iezusowe lepi, one  
 rosczosane, rozkudłane á poczęści trefione, kręcone, y  
 pudrowane włosy, ktorými łowiła, sidiła ná głębi nie-  
 prawości wielu iako głupie rybki, włosy, ktorými się by-  
 ła do światá, do ciała przywiązała, włosy, á prawie *funes*  
*peccatorum*, powrozy grzechow, ktorými grzech po grze-  
 chu

chu okienkiem oczu do serca ściągnęła, *in vincula charitatis*, w więzy, w sielą miłościwe przemieniwszy, onemi się do nog Iezusowych przywiązała: usta o usta! z których dla wszetecznych słów, gądziny, zmiie, y iaszurki wychodziły, drogim się Cymborium Iezusa stały, zgoła ile uciechy, swawoli, w komplementach światowych Mągdaleną popełniła, też wszystkie na pokutę *per convertentiam moralem* przemienić umiała. Co pięknie imieniem y rzeczą wielki Grzegorz S. opisał. *Oculis terrena concupierat, sed hos iam per penitentiam ferens flebat, capillis ad compositionem vultus exhibuerat, sed iam capillis lacrymas tergebat: ore superba dixerat, sed pedes Domini exosculans os in Domini sui vestigia figebat*, słowem zaś zawarł. *Quod ergo in se habuit oblectamenta, tot de se invenit holocausta, convertit ad numerum virtutum numerum criminum*. Z konceptem dobrym Mągdaleną y owe kształty upodobania światowe na ofiarę Bogu oddała, a ile nieprawości popełniła, tyle ciot ie nadgrodziła, bywłszy niedawno wszetecznicą, przez pokutę niewinną stała się Pánienką *meretrix inventa est honestior virginibus*. O inwencya o miłosierdzie Iezusowe! na co to wyszły one niecnoty Mągdaleny? one komplementa? iak drugich niemi łowiła, tak y samego Iezusa sobie zniewoliła, zgoła komplementy, gálanterye, oferty Mągdaleny na dobre wyszły, *meretrix effecta est honestior virginibus*, wyżej wspomniony Grzegorz święty potwierdza, Mągdaleną iako była wielka zalotnicą, ochotnicą, zawsze u niey było *per* Deboz, dopieroż była zawołana tanecznica, gdzie nawiększy zgietk, ciżba, tany, lufy, reduty, kárnawały, ássamble, y swawole, tam nayspierwsza w taniec wgełach Mągdaleną, kapelle muzyką, zawsze iey w uszach brzmiała, ona by też usta-wicznie rada była táncowała. We wszystko dostátni Sálomon, nád zamiar záżywając swawoli, roskoszy, do humoru swego, ale nie wedle honoru Krolewskiego, niemając

też



też chował zgraię kantorow, baśistow, śpiewakow, zbyteczną miał kápellę, *Cantores & cantatrices*, á iák Págninus czyta, *omnis generis instrumenta musica*, mógł się tam każdy przyśluchác iákó áltem wykrzykowáli Misseni, y Trytonowie, iákó ná złotych Cytarách wygrawáli wdzięczne sonaty Iopes, iákó wyrzynáli ślodko kánzony Anonowie, balety wygrawáli Orpheuszowie, iákó fraktowali Amphionowie, *omnis generis instrumenta musica*, ná które kto pomyslić tylko mógł, wszystkie tam słychác było melodie. Wesoł ná to zázawsze Sálomon, dzień y noc wrzáwá, głowy iák nierozwáliły rożnymi koncertami, á nog iák stawało niewiem. A nieuprzykrzyłoż mu się to szaleństwo? one ślodkie hármonie, w smutne nie odmieniły się mutety? słuchaycie co mowi: *Vidi vanitatem & afflictionem spiritus*, y tá uciechá nietrwála, y muzyká niezázwsze wesoła, widzę y znam po sobie w iákich troskách y żalu me serce zostáie. Tákci to ták Páństwo moje:

*Enervant animos, cantusq; Lyręq;*

Sitv uśtáią od zbytniey muzyki,

Táńcow y pászow gdzie huczne okrzyki.

Przeto y S. Hieronym píšząc nápominał swego lubo zakonnego Gaudencyusza *vocis dulcedines per aures animam vulnerantes, fugiat*, iákó postrząśu uchodź muzyki, tenże *ad intende dat sławney owey Dámie ná imię Furiey ut fidicinas psaltericis, & istiusmodi chorum diaboli quasi mortifera syrenarum carmina perturbet ex adibus suis*. Przestrzegam Pánienko niebáwić się muzyką, KáPELLI niechoway, iákó syren głosy mdla v śmiercią grożą, ták muzyká, ták fromotne krotofile, pieśńki Damy morzą, zábijaią. Przy rożkoszy wesoła zázawsze Mágdálená, rzadko bez muzyki, bez káPELLI zostawała, niewstydziła się zá muzyką iść y między naywiększe kóstersy, piánice y graśowniki y owszem iey była fantázya z naygorzszymi publicznymi konwersowác; ále iákiz też iey wesołości koniec? czy ták wesołey nie-

S. Hieron:

Hhhh

zmieni-

zmienita fantaziey? świętey intenciey bogomyślnego konceptu Măgdalenă, ktotofil, wesoł, zapomniawszy swiátowych, dziwną wynalazł dla rozweselenia Iezusowego muzykę, niesłychane koncerty, słodkie hármonie, prawie *Canticum novum*. Takí instrument albo orgány wymyślił był ieden orgánista, iż nalałne wodą, gdy krople z siebie wyrzucały, wdzięczne głosy nieinaczej iakkby grał z siebie wydawały, y piłal te słowa năd niemi: *concino dum concidis*, płynieniem kropli z organ wdzięczna wydaie się harmonia. Wymyślne muzyk nă świecie instrumentá, Salomonowe kápelle, Mársowe kotły, trąby y bębny zagłuszyła, y wdzięcznością głosu przewyższyła Măgdaleny S. muzykă. Wtey iey kápelli nie dwanaście muz z Apollinem samemu Iezusowi słodkie sonaty wygrawa, ale iako choru tego Direktorka miłość wszystkie zebrałszy zmysły *in uno* cięła Măgdaleny *organo*, iako nă instrumencie przenikające niebiola, serce Iezusowe rozweselaące *symphonie*. A zato nie wdzięczne głosy Bogu *ploratus & ululatus*, płacz y nárzekanie? żal zá grzechy? á zato nie wyniosły ált to iest akt skruchy? gdy upokorzona w głębokiey pokucie Măgdalenă woła: Iezu Synu Dawidow zmiśuy się nădemną, Boże bądź miłościw mnie grzeszney, żałuię Iezu moy żem cię kiedy obraźiła. Płacz ci nam się to zda niby threny y żałosna dumá, ále u Iezusa y Măgdaleny *vox exultationis & salutis*: z oczu Măgdaleny iako z kláwiszow iakich gdy łzy wynikają, gdy serdeczne płyną krople *concinnunt dum concidunt*, brzmia gdy upadają, áż w niebo głosy różliczne wydają. O wdzięczna kápello! o nowa muzyko pokutuiącey Măgdaleny! niemogłás przy bńkencie tym, przy komplementách dzisiejszych lepiej uciełzyć Iezusa; ledwie zăsiadł do stołu Iezus, gdyś mu płacząc śpiewać poczęła, serce iego w nim eo thu skakało: *ad delicias delectatis totam pulsant cordis sui & corporis symphoniam organi, plantus dat clamorem*. Opisuie Măgdaleny pokutuiącey kápelle



Je Chryzolog Święty. *Cybarum per suspiria longa modu-*  
*latur, gemitus aptat in fistulam, & dum pectus ipsam consci-*  
*entiam saepe arguens percutit, facit, placitura Deo cymbala*  
*personare*, Trudno było wesołym niebyć Iezusowi, kiedy  
 samá Mágdalená za ślodkobrzmiający stała instrument, gdy  
 rzewno płakać y żałować za grzechy poczęła, iakby w ślod-  
 kie lutnie, orgány grał, gdy z żalu bić się w pierś nieusta-  
 wała, iakby wtrąby y kotły kuranty wygrawała, za samę  
 niebieską to wszystko Iezusowi stało kápellę, y owšem Ie-  
 zus moy rad bárdziej płáczu, żalu pokutujących słucha,  
 niż weselących się Aniołów, teć to są sły pokutne, *dulciores* S. Aug: in  
*quā gaudia lacrymae, vinū sunt Angelorū.* Psal: 127.  
 Wálentyná, corká Galeacyusza *vise Comesa* Medyolańtkiego, po zabitym mę-  
 żu swoim Ludwiku Xiążęciu Aurelianskim Kárclá szostego  
 Krola Francuskiego Bratu, kazała sobie odmalować rostru-  
 chan, czyli czarę wielką, która wodą nápełnioną, krople  
 na kształt łez obfitych z siebie wydawała z takowym napi-  
 sem, *bac factā iacturā pro nibilo duco cetera*. Iezeli komu  
 tedy Magdalenie świętey to symbolum słusznie przypisać się  
 może, która cięszkiem Bogá obrażiwszy grzechami u nog  
 Iezusowych leżąc, nie co inszego wyspiewuie, nie co in-  
 szego intonuie, tylko to *bac factā iactura pro nibilo duco*  
*cetera*, precz, precz roskoszy, precz znikomości, konwer-  
 sacve światowe, precz muzyki y salty szkodliwe *bac factā*  
*iactura pro nibilo duco cetera*. Oroz grzesznicá *ecce Mulier*  
 oro oná zalotnicá, oto oná tanecznicá Mágdalená, iako  
 się stała oblubienicá Iezusową iako nowemi komplementá-  
 mi cudownemi traktámentámi, nową muzyką, dziwną swo-  
 ią káPELLĄ zdewinkowała śbie Iezusa, że iej wszystkie od-  
 puścił winę y pánieństwo iak iore przywrocit. *Dimissa sunt*  
*ei peccata multa, quia multum dilexit: Fraires, si nos esse*  
*peccatores novimus, & esse nolumus, pedibus Christi demus*  
*lacrymas, spargamus capillis, figamus oscula, pietatis oleum*  
*tota devotione fundamus, ut dicatur nobis, admittuntur vo-*

*bis peccata multa quia dilexistis multum.* Co mówił niegdy Chryzolog S. do swoich Audytorow, ia dziś do was mówię Kátholicy moi, wielu tu znas iest grzeszników, świętoszków, wiele grzesznie publicznych, wszetecznych łko-czek, wiele mąszkar mąglujących się, masezających się, zbytnie się strojących, ciellku wygadzaających, ey upamiętamy się, czas też iuż swawoli poprzeistać; naśladowaliśmy w grzechách grzesznice Magdálenny, naśladowamy też tey S. Penitentki Iezusowey w pokucie. Namnożyło tam było wiele w Egypskim niegdy Państwie bardzo rożnych y szkodliwych gadzin, węzów, żmij, iáczurek, pądalców; więc co tu czynić? udały się támeczne Mátrony Egypckie do swoich Bożków, z pobożną y gorącą supliką, wnetże odebrały instrukcyą, aby Bogom swoim ná ofiarę włosy y kędziory swoje wszystkie popaliły, á tak gadzin szkodliwych pozbędą: uczyniły tak owesz Mátrony, zaraz też y owych gadzin pozbyły. Państwo moje coż to iest grzech, obraza Bóska, rozpusta światowa, zbytki terażnieysze w modách y stroiach, owe muszki nie tylko ná twarzy, ále też y w głowie, kiedy Káznodzieia według obligu swego prawdę rzecze, wnet Ieymości albo Iegomości mucha ná nos pądnie, iuż ci ma muchy w nosie, nuz dopiero, iako wiele próżnych światowych nieporządków ryśli ná sercu, tyle much piekielnych według Ambrożego S. *mundana vana cogitationes muscae sunt infernales.* Co to mówię iest innego? iezeli nie gądzi ná ciężko sumnienie násze trapiąca: ey móiá ráda, podźmy trybem pogaństwa Egypckiego lubo przeciwnym sposobem, zárzucmy wymislne stroie y trefienia, iuż nie święconą wodą ani wachlarzem, ále kropidlém zganiaymy y wyganiaymy sio muchy! sio muchy! *procul este profani.* Zdobądźmy się na Seráficzny ogień przeciwko Bogu nászemu, popalmy nim wszelkie násze nieprawości; odwroćmy oczy násze od stworzenia, á obroćmy ie ná Stwórcę swojego. Niestrzelaymy sercem po świecie, w samym zátopmy ie Iezusie

fie. Vu  
ste ofcu  
my, ni  
my, á  
szarę  
Mátrony  
ściół S  
cznie  
zowan  
do po  
nielcz  
żes zn  
do Iez  
cznym  
szwiec  
in accub  
ras tu  
po ony  
chlebe  
niebie  
rozrze  
icznym  
sancta,  
gelicy  
tere, u  
miata.  
byłmy  
nielstár  
bie z to



fie. Vna natze nie na belpieczne flowa, wizeteczne nieczy-  
ste *oscula*, ale ná miłe nog Iezusowych pocałowanie záży-  
my, nie wtany, nie do komplementow nogi y ręce gotuy-  
my, ale do kościół. Wszeteczne zbytki rzucaymy, á o  
szátę niewinności się staráymy. O Pánienki! pánienki! o  
Matrony! matrony! jedney tylko grzesznice Mágdaleny Ko-  
ściół S. Uroczyśćó nawrocenia święci, obchodź y doro-  
cznie obserwuj, á pó niey nieślychác by drugie Kanoni-  
zowano: Niemasz, niemasz! ktoreby się do nog Iezusowych  
do pokuty ubiegały, wíszystkie práwie zá światem idą. O  
nieczestliwy świecie! bodayżeś zmarniał u ludzi, boday-  
żeś znikczemniał, boday się ludzie wtobie niekocháli, ale się  
do Iezusa nawracali. Po komendách, po uczcie y po wdzię-  
cznym rozweseleniu twoim z Iezusem Mágdaleno S. win-  
szując śczestliwych w niebo przenosić, spoczywaj śczestliwie  
*in accubitu Regis* ná łonie Krolá chwały samego Iezusa, kto-  
raś tu iáko sczenie iáké u nog iego nayśłodszych leżała,  
po onych wytoczonych szách y offertách, ktoremiś iáko  
chlebem y napoiem samego karmiś Iezusa, záżywaj god-  
niebieskich, niechci niebieska kápella zá tę wesołość którąś  
rozrzwionego serca Iezusowi wydała, przy onym Trisago-  
icznym *sanctus, sanctus, sanctus*, wypiewuj y głóś *sancta*  
*sancta, sancta*. Co y my przypisujemy głózując wtey Ewan-  
geliey to flowo *meretrix*, á prosimy *fac nos tecum peni-  
tere*, uproś nam taki žal, taką skruchę zá grzechy, iakąś ty  
miała, wznieć wsercách naszych wżgárdę samych siebie, á-  
byśmy o stroy, o dostátki ciała y doczesności przynależące  
niestáráli się, ale tylko zbogáćeni ná duszy, Bogá tu y wnie-  
bie z tobą oraz ná wieki wieków chwálili. Amen.



Hhhh 3

KAZA-

## K A Z A N I E

Ná Vročyſtość S. Jáku bá Apoſt:

*Poteſtis bibere calicem quē ego bibiturus ſū. Math: 20*

**N**Owa, á poſpolitemu trybowi przeciwna, znáyduie ſię w niektórych Rzeczách poſpolitych, Páńſtwách, y Senatách politya, iż gdy o wielkiey trudności, ákcyách znacznych, tráktowác y konſultowác máią, tedy bez záſtawionego ſporemi pucharámi, gęſle mi roſtruchanámi, duzymi kieliszkámi ſtołu, do ſpráwy nieprzyſiępuią, nie á nie poczynác niechcąc; bez kuſſi u nich kontráktow niewidác, bez kieliszka ſeymu, ſeymiku niezáſtanie, bez puhárow konſult, obrad, álbo iurydyk nieſłyhác, iákoby to nie ſády, nie ſeymik, nie ſeym, nie kompozycya, kompromis tám byłá, ktoraby ſię bez pełnego nieodpráwiła kieliszká. *Inter pocula querunt quid dia pŕemata narrent.* Tak Allobrogowie czynili, ktorzy w przod haufu dobry wyrzáſnęli winá, niżeli ſádowne záſiadáli izby, rozumiejąc że im ſmárowniey poydą ſpráwy, y do dekrety prędzey przyſiępią, kiedy głowę dobrym obłożą trunkiem. *Allobroges antequam ad iudicium irent, vini craterem bibebant, vocantes craterem iudicij & veritatis.* Ale podobno niewiedzieli iákó tám Mácrobius przeſirzegá ſády y wszelkie konſulty upomina do trzeźwości, *vinum eſt mater que impatientiam & debilitatem generat.* Wino ieſt to máteczká co dwie coreczki rodzi, ſiabość głowy y niecierpliwość ſłuchánia y ſiudzenia, bo niepięknie gdy byli naſładowali ſtárych y zepſutych ſádown y kongreſſow Rzymickich obyczáie: Siedzi *Ereſtus Conſul* po bankiecie Metroniuſzá w ſenacie, inni dają ſentencyą á on ſpi, tráćąc go drudzy, áby y on ſwoię teź dał kretkę, áż on przecierając oczy zawołá: *Albanum vinum bibimus quid*

Petr: Biver

Plutarchus

Altiotus



*quid obtrepis caufidicus*, pilisny Albańskie wino, niechay Patron milezy. ( Mořpánowie Brácia *Pilis* ) niepomnieł ci Pánowie Deputaci że kedy prawda pływá, tam iey ubywa według *Sapientia: vinum cor aufert*. Winny trunek głowę osiabia, rozum odeymuie, z Konsultorem dziwne rzeczy wyrabia. Komu się takie pánstwo moje niezdádzą zwyczajie, zgánić iednak nie może procederu Boskiego gdy obaczy iako w Senacie Apostolskim wielmożny Iezus bez pełney czary y kielicha sporego uniwersałow nieknuie, konstytuciey nie formuie, kontráktow nieřpisiuie; bo ieżeli z kim zákłada kompozycyá o kroleřtvo niebieřkie, záraz mu stawia álbo ubořtwa y rezygnáciey doczeřnych dźierzaw zupełny kielich, *Beati pauperes quoniam ipsorum &c.* álbo mu teź przeřidowánia y cierpliwořci nálewa czárę, *Beati qui persecutionem patiuntur, quoniam ipsorum &c.* Ieżeli traktuie o Xięřtvo y Prymářtvo z Piotrem, bez rořtruchana nie. *Alius cinget te, & ducet quo tu non vis &c.* Proponuie dźiř-dwoch Konkurrentow Iákubá y Ianá na senatorřkie *subsellium*, kielichem ich záraz czeřtuie, *potestis calicem bibere &c.* Ieżeli mi řpełnicie, krzeřřto dla was mam w kroleřtwie niebieřkim. Coź ná to mowią ci Kompetytorowie? odpowiedáią ochotnie, *possumus libenter*, chęćnie ten řpełniemy kielich, lubo krwiá y řmierciá tráci. Chwalę ja tę ochotę Apostořow y żeby m wař do podobney záchęciř, powiem na teřráźnieřszym řkazaniu.

Ze temu záwřze dobrze řpiiać trzeba

Ktoby zámyřřař wniřć pewnie do nieba. Ad. M. D. G.

**D**obrze pić, byle się nieba dopić, P. A. bo to bywa że choć kto czářem dobrze piie, przecię nieba nieřprzeřpie. Neźal ieden y drugi, y trzeci kielich řpełnić, byle *ad salutem, a salutem eternam*. Widzę ja, że y tacy ktorzy kieliszki řpełnić umieią, a kieliszki nie řwiátowe, ale duchowre u Pána Boga mieřřce máią, y owřřem iákom záložyl wprořzyciey moiey dobrze řpiiać trzeba, kto chce wniřć do nieba

nieba. Ze dwiema antatami pletliwi Poetowie swego Ioviszá malują, który z iednego leic ná świat obficie gorzką żość, á z drugiego po kropli upuszcza słodkiego miodu. Podobniey ia to przyznam Chrystusowi Pánu, bo u niego dwa kielichy w ręku widzę, kielich przykrego piołunu, á tym grzesznikow poi, lejąc im drożdze y iad niewidomy. *In manu Domini calix plenus misto, verumtamen faxeius non est exinanita, bibent omnes peccatores terra;* pią grzeszni, pią iák wodę iad grzechowy ludzie, pią też y kielich gniewu Bożego ktorego ná potępieniu nigdy niespełnią, *faxeius non est exinanita.* A wierni Chrześciane iáki kielich pią? pią Chrystusow kielich ale bárdzo máły, kubeczek mierny bo nie beczką ani fásą, ále czásą utrapienia szupłą swoich Bog częstuie, *momentaneū & leve pōdus tribulationis.* nasze prace w ieden się puar wleją y iednym haustem wypić się mogą. *Trāstitorio hic verberere affliguntur iusti, ut a pravitate flagella corripiant, quos paterna pietas ad hereditatem servat:* iák wszeregu sprawiedliwi tu stoją, wizyscy, ktorých obchodząc Bog karze, tego pogłowie iáko to Iákubá S. iednym machem ściał Herod, owego po skorze iáko Ianá wkorle smażył, Nero zaś owego po ręku y nogách y bólu iáko Fránciszka S. owego ze skory iák o Bártłomieja Apos oła nád żadnym się jednák niepaściw dłuho *trāstitorio verberere hic affliguntur.* Mierny iest mierny kielich Chrystusow, bo nád się nasze ciężaru niektádzie tákiego iákiegobysmy znieść niemogli: czego niezdola człowiek tego mu Bog nienáznacza, według sił iego nálewa mu prac kubek. Iáko u Aswercusa *bibebant secundum atatem* nieprzymuszano nikogo do wyrząsania kufłow (iáko się to teraz y iuż dawno w naszej nieszczęśliwey Polsce dzieie, że trzebá niewypiwszy często poyść y záteb, álbo duszę zálać) ále tylko według lat wszyscy pili, kto miał dzieścić lat wypić dzieścić kieliszkow, y ták *per consequens.* Ták też y Pan Bog wie co się w kogo wleic, wie co kto zmoże, co może z cierpieć, ták też známi poczyná.

Nie

2. Cor: 4.

8. Greg. 1. 21

Moral: C. 4.

imū cōdi-  
men:ū Cali-  
cis est bre-  
vitas.

Niełk  
bo to  
dzo k  
przed  
kolej  
y o sp  
mi P  
się br  
kre,  
nász  
vus d  
słodk  
cum  
kielic  
swoim  
moie  
dzień  
skiego  
nobis  
rem  
nego,  
ry ma  
Pawel  
nia, go  
nam tu  
sztuke  
bysmy  
ki ták  
ri pra  
non ne  
saria  
leżeli,  
piał, co  
krzyw



Niełękaymy się tedy kłopotow od Chrystusa nánáczonych,  
bo to kielich y ucieszny y bárdzo máły, á potrzebny y bárdzo krotki *pondus diei portavimus*. Dálejże z pełną kto przedyma, kielich Chrystusow niech káždy śmieie piie, koleyney niech nie omiia: bo gospodarz niebieski spełnił, y o spełnienie prosi, *calicem meum bibetis*. Poczyná známi Pan nayłáskáwšy iáko medyk z chorym lekárstwem się brzydzácy, ná ktore námawiając, chociaś bédzie przykre, tedy go on sam kosztuie, smákuie. Tak y Zbáwiciel náš abv zálecił nam swoy kielich, tedy go sam spełnił, *favus distillans labia tua*, od ust iego Páńskich káždá rzecz ślodkość bierze, *alliciens quem ego bibiturus sum, ut ipsa cum eo communicatione laborum promptiores redderentur*, kielich práwi moy pić bédzicie, chcąc ich záchęcić do prac swoim przykładem, náucza Chryzostom S. A nam Páństwo moje ná przykład y pociechę; kogo w oczách stáwia kaznodzieiá wielki kiedy co cierpiemy? tylko Gospodará niebieskiego Chrystusa, *per patientiam curramus ad propositum nobis certamen, aspicientes in auctorem fidei, & consummatorem jesum*. Wcierpliwości bieżmy do boiu nam wystáwionego, pátrząc ná Iezusa przodká y kończyciela wiáry, który májć przed sobą wesele, podiáł krzyże, iákby rzekł Páweł S. pádźmy w cierpliwości mocney drogą wygnániá, gościncem dobr złupienia, ścieszką choroby: káże nam tu Páweł S. (iák Malarz z drugiego obrázu máluie sztukę swoię) pátrząc náprzykład ná Iezusa cierpiącego, zebysmy znosili wszelkie przypadki; o czym y Augustyn wielki tak mowi: *ad patiendum capiti fuit necesse, ut corpori praberet exemplum, Dominus enim voluntate passus est, non necessitate; Ideo illius voluntaria passio, nostra est necessaria cōsolatio, ut eius exēpio cōmoniti dicamus, si ille, quid nos?* Ieżeli, práwi ten bez wszelkiego grzechu tak wiele ucierpiał, cóż nam ponosić zá naše grzechy potrzebá! kiedy wam krzywdę czynią, kiedy nédzá trze, kiedy nieprzyjaciela ma-

Calici  
2. Condimē  
tum exē-  
plū Christi.

Cant: 4.

Chrysoſt: in  
Math:

Habr: 12.

S. Aug: in  
Psal: 34.

Iustus Li-  
psius.

S. Basilii.

cie mówcież zawsze sobie, *si ille, quid nos?* oto mamy a-  
brys, *Christus passus est pro nobis, relinquens nobis exem-  
plum ut sequamini vestigia eius*, Niemoże nikomu bydź  
kielich Chrystusow uprzykrzony kto Chrystusa skosztował:  
ztądci się po Chrześcijańsku stawił ow *Iustus Lipsius* mąż  
uczony: tego w chorobie Filozofowie swemi terminami  
chcąc ucieszyć, ow nie ná nich, ále ná krucyfix weyrzawszy  
rzekł: *Hac est mea philosophia, hac est vera patientia Christi-  
ana*. Ten ukrzyżowany zácukrował mi kielich choroby,  
ten &c. moia jest Filozofia, ten prawdziwa cierpliwość  
chrześcijańska. Piękny wizerunek cierpliwości y pociechy  
swey ten ukazał w Chrystusie; nie iáko ow co przy śmier-  
ci spytány, ieżeli by sakramentu świętego potrzebował, ow  
dobywszy talera rzekł: to moy sakrament: ábo ow, do kto-  
rego gdy przyszedł iuż ná śmiertelney pościeli leżácego  
Káplán pobożny z Krzyżem świętym, námawia, roźnie per-  
swáduie do pokuty, do żalu zá grzechy, do spowiedzi, á  
on spoyrzawszy ná krzyż srebrny, pyta się Xiędzà, á wiele  
Oycze ten krzyż grzywien srebrá ma w sobie? o serce Iuda-  
szowskie, ná iákis się koncept zdobyło piekielny! y taler  
cię, y złoty, y grzywná srebrá od potępienia y w chorobie  
ták cię nigdy ucieszyć niemoże, iák Chrystus. Do Chrystu-  
sa tedy z kielichem przykrym, *si pauper es, memor sis Domi-  
ni Iesu, qui cum esset dives nostri gratia egere voluit, si a-  
lapa casus es, Dominus faciem non avertit nondum condēna-  
tus, nondū crucifixus, multa tibi toleranda ostendit, ut eum  
imiteris*. Trefną rzecz w spomina *Dominicus Nanus*: przy-  
jaciele y dwóch konfidentow wybierając się ná wojnę, uczy-  
nili między sobą takąá umowę y postanowienie, że cokol-  
wiekby z nich ktorykolwiek wyślużył y dostał ná owej  
wojnie, to miało bydź spolno y wrowny podział poyść;  
piękny kondyktáment, pobożná zgodá y ugodá: idąc do  
wojłká ieden záchorował w drodze ciężko, ták że musiał  
zostać, ow zaś drugi poszedł; służy pod chorągwią czyli  
regi-



regimentem, pracę, niedosypia, poryka się z niebespieczeństwem życia y zdrowia, sława męźnie, páragrafow y srogich rázow ná ciele swoim wiele ponosi, potym mu posłużyła fortuná, że go y Hetman udárował godnie y w okázyey, w boju, wiele korzyści, srebrá, złotá, spoliałow nábrał; powraca się z woyny z dobrą zdobyczą, y przydzie do owe-go kollegi, rad mu ten bárdzo, potrącił w chorobie, ma ná-dzieję że według owey umowy dzielić się z nim będzie to-wárzysz iego, á tak miał posátac swą nędzę. Powitawszy ieden drugiego po długich dyskursach, prosi áby zacny kollegá owey swey umowie zádosyc uczynił, y co dostał, zárobił ná woynie, tym się z nim dzielił, bárdzo dobrze rzecze ow, álem przyniosł pewną rzecz ktoreym tak že dostał, która trzebá koniecznie żeby nam też była spólna á żebyśmy się też tą rzeczą á nietylko pieniądzmí dzielili, pozwała ow z chęcią, y pyta co jest takiego? áz on odkrywszy pierśi mowi: *has plagas, hac vulnera, hos vibices opus etiá est, esse tibi cõmunes*. Ieżeli chcesz brácie bydz uczestnikiem tego wszystkiego com dostał ná woynie, dostałem nietylko piéniedzy, srebrá, y złotá, ále też y tych ran, tych rázow, guzow, páragrafow y ciosow, á že była między námi takowa ugodá, že miało nam bydz wszystko spólno, trzebá brácie żebyś też połowicę cierpiał tego co y ja, trzebá żebyś połowę tych guzow, rázow, siności, kálectwá, szwáńkow przysiał ieżeli chcesz mieć połowicę korzyści, spoliałow, áwántáżu z woyny. Nie do ukontentowánia to było owemu y wolał spoliałow, zdobyczy, piéniedzy odstąpić, á niżeli guzy takie y szwánki ponosić. Nieśmáczno y Heretykom tych czásow słuchoć, gdy im Kátholicy zálecają pokutę, utrapienia, mieć mortyfikácyę, posty, powiedáją że bez tego może człowiek byc zbáwion, y mowią wymysły to, dosyc jest mieć wiárę, wiára sama zbáwić może, iuż Chrystus P. zá nas dosyc uczynił, y niebo nam wysłużył, nic po trudách, dobrowolnych postách nászych; zła zdrádlíwa rádá, do

Capitolinum

wielkiey swywoli wrotą otwierająca! Prawdą jest że Pan Chrystus dosyć uczynił za grzechy nasze; prawdą jest że nam zjednał, wysłużył niebo, y przez mękę jego staliśmy się *baredes Dei, coheredes autem Christi*, dziedzicami Bożkiemi, spot dziedzicami Chrystusowemi, *si tamen compatimur ut & conglorificemur*. Ztą iedną kondycyą, że *in tantum* wespół uwielbieni będziemy, *in quantum* wespół cierpieć z Chrystusem y jego nasładować będziemy. Wyśłużył Pan Iezus na tey krwawey wojnie którą toczył na krzyżu chwałę y krolestwo niebieskie, dostał niebá, ale też dostał *plagas, vulnera, vibices*, tak wiele ran srogich, haniebnych biczow, ciężkich bardo razow, gotow jest dzielić się z nami wysługą swoją y niebem, przypuszcza nas do spoliatow swoich, do dziedzictwa swego, do chwały swojej *si tamen compatimur* ale chce żebyśmy trudy, prace, fatygi, krzyż jego chętnie ponosili, *plagas, vulnera, vibices, crucem*, áżebyśmy ciała nasze y wszelkie jego namiętności, żądze wyuzdane áffekta w sobie poskramiali, trudami, pracami, postami, różnemi áfflikcyami angaryzowali, trapiłi, *ad complementum & perfectionem totius iustitie*, na komplement y doskonałość całej sprawiedliwości, boby to niesprawiedliwa była człowiekowi grzesznemu bez pokuty, bez záslugi, bez prace, bez cnot y dobrych uczynkow otrzymać żywot wieczny. Krew Iezusową odkupiła nas y jest *causa redemptionis nostra sufficientissima & principalis*. (iako Theologowie nauczają) przyczyną zbawienia naszego dostateczną y pryncypálną, á pokutą. Izy, trudy, utrapienia, zálugi nasze, pobożne y heroiczne ákty, są iakoby *conditio sine qua non*, kondycya bez ktorey krew Pańska w ludziach dorosłych skutku nieprzynosi, bo iako powiedział Augustyn S. *Qui creavit te sine te, non potest te salvare sine te*. Pan Bog stworzył cię człowiecze bez ciebie, ale cię zbawić nie może bez ciebie, do jego krwi trzeba wody, też twoich, trzeba pokuty, twoicy. Y tá przyprawa nie jest podleysza kielichá

gratiá Calicis  
condimētū  
Regnum.

kielichá  
bielkie  
pie k  
wnie ni  
iakoż iu  
iako mi  
roná, á  
miał zá  
dat, mo  
dro ch  
buchoc  
tował,  
się aby  
nieode  
mienio  
dow, ho  
niepode  
riculis  
ziemski  
skie cz  
laná p  
licem?  
gára pe  
bisi An  
stianin  
trzeba  
spektá  
ści spu  
stáki,  
cznie  
Kroleś  
Święty  
pił czá  
nocny



kielichá przykrego Páńskiego, kiedy w nim krolestwo nie-  
bieskie wypijamy. O kiedyby światu powiedziano że się do-  
piie krolestwá wprzykrych trunkách ziemskiego, iużby pe-  
wnie nie kielichem ále rzeką głęboką łoktał wszelkich prac,  
iakoż iuż dawno łokcze! Agrypiná záflyszała od wrożkow  
iako miała widzieć na Cesarzkim Máiestacie syná swego Ne-  
roná, ále tego miała zdrowiem własnym przypłacić, bo iá  
miał zabić, zezwoliła ná to hárdá niewiásta mowiac: *Occi-*  
*dat, modo imperes* zabił Nero Márkę. Y Krol Bábilonński Me-  
droch czegoś się gorszego domyslił, kiedy Oycá swego Ná-  
buchodonozora dobył z grobu ná trzyśta sztuk poczwier-  
tował, y strusiom ná pożarcie oddał, dla tego obawiając  
się áby y z grobu umárły Ociec nie powstał, á krolestwá mu  
nieodebrał, który był przed tym z bestiey w człowieká prze-  
mieniony do korony się wrocil. Inni dla godności urzę-  
dow, honorow, dla promociey iákiey, iákich prac tysiącem  
niepodeymuią! *Periculis montium, periculis fluminum, pe-*  
*riculis bellorum &c.* Ieżeli tedy tego dokázuia krolestwá  
ziemskie, że dla nich śmierć połykaia, á krolestwo niebie-  
skie czemu tego niema dokazać? oto Pan dziś do Iákubá y  
laná przepiia wkielichu krolestwo swoje *potestis bibere ca-*  
*licem*? Kleopatrá ochotna częstuiąc Antoniego Cesarzá, bo-  
gą perłę wtrunku dała mu wypić mowiac: *Regnum bi-*  
*bisti Antoni.* Toż się może mowić do cierpliwego Chrze-  
ściániná, chcesz wnieść do niebá? á pewno dobrze spiąć  
trzebá, wypieś bracie obmowy, zelżywości, dysgustá, de-  
spektá, krzywdy iákiey kubek, á ná Bogás to w cierpliwo-  
ści spuścił *Regnum bibisti*: zniósł chorobę ciężką, niedo-  
stácki, ubóstwo skromnie, *Regnum bibisti*: wytrwałś státe-  
cznie w nędzy, biedzie, uciskách, *regnum bibisti Christiane*  
Krolestwoś wypil, á krolestwo niebieskie Chrześciáninie.  
Święty Iákub Apostoł ochotnie spełnił kielich Páński, wy-  
pil czárę śmierci męczeńskiey, ále nie onę z iákiey ná puł-  
nocnych krájach narodv niektóre piia, bo tám z trupich

Plinius

głów pilią, cieszą się y częstuią, albo z pobitego nieprzy-  
iaciela, albo sobie ludzkiej śmierci życząc. Piliąc y Frán-  
ciszka S. Rzymiánka z trupiey głowy, ale lzy twoje z trun-  
kiem mieszając y mówiąc: *potum meum cum fletu miscebam*,  
ale ná to, aby ią śmierci pámiątká od grzechu hánowała:  
y my takich sobie życzymy czárek z takich kubków piymy  
głów śmiertelnych, ná śmierć pomniąc. Biskupi Konstán-  
tynopolscy tak niekiedy przy szczęśliwey ná thron inaugu-  
raciey Monárchom swoim winszowali. *Imperator oriaris*

*Drexelium. Imperator moriaris.* które to słowa między drugiemí ká-  
mieniami y perłami wyryte w skárbách Cesarstkich y w pier-  
ścieniách noszono: dobrysz to trunek, á trunek takowy,  
który niezátrzyma u nas cudzey sławy, fortuny, nie powie-  
dźie nas ná zelżywości bliźniego, uhámuie nas od swey wo-  
li, rozpusty. *Pacuvius* Syryjski Stárostá miał ten zwyczaj,

*Caesim: lib:* iż co dzień przy wieczerzy winem dobrym opiwszy się y  
*4. symb:* snem zmorzony kazał się swym Dworzánom nieść ná rę-  
ku ná łoszek, a te słowa z płácem nád sobą wyspiewy-  
wać: *vixit, vixit vixit.* Piymysz y my do podpicia sobie,  
kielich Páński z Jakubem S. bo jest znośny y máły, piymy go  
ochotnie bo go sam Chrystus spełnił, piymy bo w nim kro-  
lestwo niebieskie wypieemy, á pewnie o nas będą mówić  
*Annales* *vixit, vixit, vixit,* żył niebu, żył samemu Bogu, żyć będzie  
*Hisp:* ná wieki. Kończę krotką bárdzo historyą. W Hiszpániey  
z wielkim tryumfem wiele tysięcy do grobu Iákubá świę-  
tego chodzi, y ná woynách to záwsze hásto máją: *Sandte Ia-  
cobe protege, defende Hispaniam* Święty Iákubie bądź Pátro-  
nem, Protektorem y obroną Hiszpániey. My zaś Polacy nie-  
mamy w prawdzie z Maurámi woyny, ale mamy z inšzemi  
wielu (áh nieszczęśliwość násza) nieprzyaciółmi ciężkiemi,  
zawołaymysz tedy dñiá dzisieyszego pełnym sercá affektem  
do Apostoła Chrystusowego Iákubá świętego. *Sandte Ia-  
cobe defende Poloniam* ábysmy będąc pod protekcyą twoią,  
spełniwszy chętnie ten kielich doczesny, uśláwićznych op-  
pressiey



preſſiey, zdzierſtwá y ucięmięzenia niezwyčajnego, potym  
zá przyczyną twoią mogliſny ſobie przez niekończone  
czaſy ná wiekuiſtey wieczerzy wykrzyknąć *vivat. Amen.*

\*\*\*\*\*

# KAZANIE

Ná Świętą Annę.

*Simile eſt Regnum celorum homini negotiatori que-  
renti bonas Margaritas. Matth. 13.*

**Z**awisne w tey mierze możemy oſądzić niebo, że bę-  
dąc zamożne w bogáte ſkárby, ieſzcze ná ziemi drogie  
wykupuie perły. *Simile eſt regnum celorum, &c.* Má-  
ło ſię zda niebu ná páłacách moſciwych, ná budynkách  
wynioſłych, ná ſezerozłoty ſuffitach, marmurowych pá-  
wimentách, mało ná perłowych zamkách, y bramách, o  
ktorych relacją czyni Ian S. *Civitas aurum mundum, du-  
odecim porte ſingula ex ſingulis margaritis*, áz ieſzcze ná  
ziemi ſzuka ſkárbow, doſtátkow, *ſimile theſauro abſcondi-  
to*, ſzuka drogich pereł, *ſimile quarentibus margaritas*.  
Podobno to Páńſtwo moje udáło ſię niebo, á żeby wſzy-  
ſtkę ozdobę odebrało ziemi, á ſamo tylko ſzczegulnie bo-  
gáctwy, y zacnoſcią wſzyſtek ſwiat celowało, bárdziej  
niżeli miáſto Konſtántynopol ſławne, o czym námienia  
Hieronim S. Iáko wielki Konſtántyn Ceſarz tak ſobie upo-  
dobał to miáſto, iż kędykolwiek ná ſwiećcie zoczył iáką  
drogą y piękną rzecz, byleby ſię tylko iáką pokazała *rari-  
tas*, zaraz ią do ſwego ulubionego przenosił Konſtántyno-  
polá. Y niebieſki iáko widzę nie kontentuie ſię ſwą ozdo-  
bą Konſtántynopol, kiedy ná ziemi nayprzednieyſze zbic-  
ra perły, ſzuka ſkárbow, w czym ieżeli iáką krzywdę ziemi  
czyni,

S. Hieron.

czyni, pomyśleć sobie może uważny Auditor, aleć ja nieśly-  
 skuć na to, bo wiem co za perły zbiera, iakie wykupuje,  
 kleynoty takie, ktore są niebieskiego godne skárbu, *qui-  
 bus mūdus nō erat dignus*. A kędyż raczey zostawiać perle  
 nigdy nieoszacowaney Pannie mowię najswięt: ktorą sam  
 Bog na pierśiach upodobania swego wieśza, tylko w skár-  
 bu niebieskim, kędyś podobniey obrocić Ráyłką Oblubie-  
 nicę duszę pobożną? iako do kleynotow dworu niebie-  
 skiego, ktorey Zbawiciel nasz z pracą szukał. *Nullam ali-  
 am ob causam negotiator celestis demisit se in profundum  
 maris, nisi propter margaritas*. Między temi drogiemi  
 perlami z pocztu wybranych Bożych, napadł y na ciebie  
 ten niebieski kupiec, *simile est regnum celorum*, prześwie-  
 tna y droga perło błogosławiona Anno S. aby cię do skár-  
 bu swego przeniósł niebieskiego, ale cię przecię nie tak  
 zabrał, abyś nas tu miała ubogich zostawiać na tym świe-  
 cie y ofierociących, mamy cię o droga perło Anno świę-  
 t: cuiowna Pani codziennie w tym tu domu Bożym,  
 w skarbku Kościoła Bożego z świętym Bractwem twoim,  
 z drogiemi perlami wielu łask Boskich, z zasług Wnuczká  
 twego, na Bractwo twoje się zlewającemi. Więćże iakoś  
 godná skarbku niebieskiego z drogich twpich pereł, Iezu-  
 sa y Mariey, ktore na ręk u piastujesz, y iako nieoszacowá-  
 ne z Bractwá twego idą na nas perły, to zaraz na tera-  
 źniejszy Kazaniu obszerniey produkować będę, tylko ty  
 nieprzebrány w skárbách Boże, *in quo sunt omnes thesau-  
 ri absconditi* rzucisz z skárbu łaski twoiey promyczkiem  
 błogosławieństwa na błachy moy język y mowę moję, za  
 przyczyną naysmilszey Babki y niepokalaney Márki twoiey.

**D**osyć jest samo w sobie iásne słońce, ktore światłem  
 swym żywotá dodaje, y potrzeby opátruie wszystkie-  
 go świata, tak dalece, że się *Pater viventium*, od Filozo-  
 fow nazywa, iednakże tak mu ieszcze naturá pochlebia, że  
 do wielkich jego splendorow nowcy przyczynia światłości,  
 iako



ści, iako to baczyć możemy po owych Parellach, albo po-  
bocznych słońcach dwoiákich, które w tęgie mrozy ná  
wschodzie się pokazawszy, w jedno potym słońce średnie  
powoli wstępują. Ná wzor słońca iákiego ná niebie, Ko-  
ścioła S. dosyć iásnieie światobliwością swoją przebłogo-  
ślawiona Anná S. wielka Mátká Mátki wielkiego Bogá,  
ale iey ieszcze większey iásności y zacności przybywa, gdy  
z bogatych dwu słońcow iako drogich pereł, które ná rę-  
ku iey widzimy nayśłodszego Iezusa Wnuczká iey y nay-  
święt: Pánný Corki iey biłe ná nie światło; Nie zbywa,  
ale większy honor roście každemu Rodzicowi, kiedy o-  
baczy potomká sławniejszego niżeli sam jest, według zdá-  
nia Sápienta Páńskiego, *Filio Pater gloriatur*, y z náuki y  
zgodności, y z dobrego mienia płyną synowskie godno-  
ści y zacności ná Oycá. Zacny był Dawid w rycerskich  
dziełách, sławny w krolestwie Izráelskim y ná zágraniczu,  
wzięty ná dwórze Bogá, iako serdeczny iego przyjaciel,  
*Vir secundum cor Dei*. A skoro synowi iego Sálomonowi  
większey życzono godności, nie był przez to podlejszy,  
ale sobie winshawał szczęścia zaczynego, gdy *Laudum*,  
takie Senatorskie usłyszał, *3iij Regum Cap: 1. Quomodo*  
*fuit Dominus cum Domino meo Rege, sic sit cum Salomone*  
*& sublimius faciat solium eius, à solio Regis David*. Iá-  
śnieyszey korony, wspaniałszego Máiestatu Senator ten  
życzy nowemu Elektowi, máiąc zá to, że nie kwásnym o-  
kiem ná to pogląda, áni przykrym tego słuchác będzie  
uchem Ociec, czego synowi życzą publicznie: *Non est in-*

Theodoren

*vidia Patris ad filium, si excedat illum gloria & bonore*  
*quia Pater manet in filio, & ideo bonum filij, bonum est*  
*Patris*, bo iako miło pátrząc každemu Oycu ná szczęście  
swoie, tak mu też miło widzieć syná od fortuny upiásto-  
wanego. Zá wielką godność, y nieśmiertelną sławę po-  
czyta sobie y Anná S. kiedy te dwoie drogich pereł ná  
ręku swych piáśtuie Iezusa Máryá, kiedy taką Corkę y

Kkkk

Wnu-

Wnuczka twego widzi, przed którym świat czosiem biele,  
 a lubo iey ná własney zacności y świętobliwości niescho-  
 dzi, z potomká jednak, a raczey Wnuczka swego Iezusa,  
 zacniejszy y błogosławieńszą zostacie, y może to sobie po-  
 czytać zá wysokie cnoty w nagrodzie, gdy ma potom-  
 stwo tak zacne. Niewiele takich Machabejskich Mátek  
 z siedmiu synów świętych, którymby przypisano *Nobilior*  
*genitis*, sławna była przedtym, ale sławniejsza w potom-  
 kách swoich, *nobilior genitis*. Podobniey dziś tobie o  
 przebłogosławioną Anno świętą, weyrzawszy ná te dwie  
 perły Iezusa y Máriei, w tym tu ośtarzu to przypis-  
 ać się może *Elogium*, *Nobilior genitis*, dla Potomká szła-  
 chetniejsza, dla Corki tak wielkiej zacniejsza iestes Anno  
 świętą, *Nobilior genitis*, y zawołać z Ambrożym S. *Nec sic*  
*luna inter stellas refulget, ut hac inter filios Iacob*, nie tak  
 świeci miesiąc w nocy, choć ma gwiazdy w pomocy, iá-  
 ko ty cudowna Pani Anno świętą, masz Corką wy-  
 braną iák słońce, a Wnuczkiem twoim słońce Autorem.  
 Cypryaná nieiakięgo wezwał Theodorykus Celsus do sie-  
 bie, o ktorego synách wiele godnych, sławnych y dziel-  
 nych rzeczy slyszal, y rzekł do niego: Nie masz Cyprya-  
 nie urzędu godnego, nie masz honoru zacnego, potrzebaby  
 usiesć zacnie ná nim zá tve zasługi, godzieneś krzesła  
 Senatorskiego, ale Cypryanie patrząc ia ná piękne grono  
 dziełek twoich, mowie śmieie żeć stana zá promocyá wy-  
 soką, zá wakans osobliwy, godność twoia nie insza tylko  
 ci znaczni synowie twoi z natury, Cypryanie Senatorem  
 iestes. *Quando talium effectus es Pater filiorum, naturá*  
*ipsá factus es Patritius*. Chwalą się ludzie pospolici z dzieł-  
 tek, a ty Anno świętą masz cicho siedzieć? nieday tego  
 Boze! tobie bezpieczniey przyznać, co przyznał Anaxi-  
 machus Filozof Olympiey, długie iey wyliczywszy pochwa-  
 ły, *Supra omnia, Regem orbi edidit*, przewyższa to wszy-  
 stkie twoie pochwały tá iedyna, nayjaśniejszy Wnuczek  
 Syn

Helleius.



Syn Boży, N. Marya Corká twoiá. Ná rożnych rzeczach  
nienásycona chćiwość ludzka, dostátki, bogáctwá, ukon-  
tentowánia swoie funduie, iedni zá naywiększy skarb nie-  
śmiertelne imię y wiekopomną sławę, inni z Politykiem  
sczeróżydzliwe przyjaciół bydź rozumieią, *Qui amicum  
invenit, thesaurum invenit*, inni z Chryzologiem S. *Di-  
vitie maxima, non egere divitijs*, uskromiwszy głupie lá-  
komstwo, ubóžuchną kontentuia się fortuną, cudzemu nie  
zazdroscząc sežęściu: inśi przeciwnym sposobem z boga-  
czem Łukasza Sw: w tym tylko naywiększą szczęśliwość  
y bogáctwá swe zakładaią, iákoby dořadować szpi-  
klerzy, dopełnić szkátuř, dosypać workow, maiętności  
nákupić: mym iednak zdániem, nic bárdžiey niemože u-  
bogácić człowieka, iáko dobre y sławne potomstwo; ma-  
my tego komprobatę y z Pismá świętego: kiedy ná po-  
czátku świata Mátká nářa Ewá pierwszego porodziła sy-  
ná, pełnym Bogu dziękuiać wdzięczności áffektem mowi:  
*Possedi hominem per Deum*, przytym mu imię dáie Kaim,  
co się znaczy z Hebraykiego *possessio*, maiętność: co  
proszę pierwszych Rodzicow nářych do tego pobudziło,  
že pierwszego syná swego *possessum*, *dźierzawą*, y iákoby  
dźiedzictwem miánowali, nářwali? oto widzę gdzie Pan Bog  
błogosławi w dźiatkach, zaráz dla nich owłóści y pos-  
sess. e słarać się Rodzicy muszą, trzebá im myśleć iákoby  
podciwe synom dáć wychowánie, o czym podrosłych do  
dworu, pod chorągiew záciiągnąć, do cudzych kráiw wy-  
prawić, inszey zář kondyciey myślą do iákiegoby kunsztu,  
do rzemiesłá ákkomodować, dopomodz, hándlów iákich  
ich nauczyć. Urodziła się Pánná corká, słarayćiesz się Ro-  
džicy o ochędořtwo, o wyprawę z domu, y bogáty posag,  
bo ieželi dárowney od natury urody nie będzie, przyna-  
mniey posagowe pieniądze małžonká iey kupią, ináčzey  
w domowych kątach do lat zerzybiáłych siać będzie Pan-  
ná corká rutkę, micyže ieszcze Páni Mátko dozor, iak zrze-

nicy w ozu coreczki, przelirzegay aby ten drogi \*leynot, ale prętki do sprzedaży y kupną towar, kto offeriem, complementem, faworami, kortezyami, listkami y konwerlacyą ścisłą nieftargował, gdyż znówuby większey prace Rodzicom potrzebi, gdyby naprzod dla słubnego wnuczka, albo wnuczkę o possefſyą y Maieytność myśleć y itarząc się musieli. Expozytorowie Piſmá ſwiętego, iako to *Abulenſis* y *Cornelius à lapide* piſzą, że to dlatego Rodzicy pierwſi ſyná ſwego poſſeſſyą mianowali, *poſſedi hominem per Deum*, aby záraz ná początku ſwiátá wſzytkim ſuccellorom ſwoim pokázali byli, że Rodzicow naywiększy ſkarb, bogáctwá y doſtátki, zá naywiększy honor potomſtvo y dziatki. Chwalono niegdy Philippá Krolá Macedońſkiego z odważnych cynow, z heroicznych iego dziełow y operow, aż wſzytkie od inſzych dane *Elogia* ták ieden z kompendiował. *Hoc unicum ſufficiat dixiſſe, te filium Alexandrum habuiſſe*. Podobnym y ia ſpoſobem dánych tobie Anno ſwięta od Doktorow SS. zámlczę *Elogia*, doſyć mi powiedzieć, *Te filiam habuiſſe Mariam*, doſyć żeś corkę miała Máryą, doſyć żeś Wnuká miała Ieżufa. *Conſpicuos alios reddant benefacta Parentes. Tu contra nata nobilitate nites*. Z ktorych nie tylko ſwiát cały, lecz y ſame niebo wielki ma honor, wielkie doſtátki, poćiechy. *Haeſt benediſta inter mulieres & inter Matres ſancta, ex qua templum Domini ſanctuarium Spiritus Sancti Mater Dei illuxit*. Zkąd ſłuſznie według odemnie záložoney propozyciey moiey, godnáś Anno ſwięta ſkarbcu niebieſkiego z drogich pereł twoich ktore ná ręku piáſtuieſz, Ieżufa Wnuczka, y Márie y Cory twey nayswiętszey. Ale nie tu koniec, pátrzaycie tylko pilno iakie to doſtátki, iakie to bogáctwá ſpływają ná was Bráćia y Sióſtry, w Bráctwie ie y zoſtájących. Zdami ſię że Pan Bog námienił Iobowi ſpráwiedliwemu o tym, gdy mu ſwoię opowiadárąc wielmożność, ták do niego rzekł: *Numquid ingreſſus es*  
*thefau-*



*thesauros nivis, aut thesauros grandinis aspexisti, qua para-  
paravi in tempus hostis, in diem pugnae & belli.* Coby to  
zá skarb Bog wszechmogący zgotował, niechay nam Grze-  
gorz S. obiaśni. *Quid aliud nivae grandines nisi frigida ac  
dura intelligenda sunt corda pravorum. Scriptum namq;  
est sicut frigidam aesterna facit aquam suam, sic frigidam  
facit malitia animam suam.* Obroćcie oczy ná wšyřtkich  
grzesznikow, á tych breřą řniegu, álbo kupą grádu byď-  
rozumiećcie, o iáko lodowáte ich sercá! gdy řadnego mi-  
řłości Boskiej goráca niemájąc, ořiębřymi, y cále řą po-  
marřymi! dlatego to lodu řlucháczé moi Bog drogie per-  
řy, nieosřácowáne bogáctwá, drogi skarb, skarb mowię  
zasřug Męki řwoiej, y zasřug Wřbránych řwoich, który  
ácz we wřzyřtkich Bráctwách, osobliwie iednák w Brá-  
ctwie Anny řwięty zosřawiř y lokowař. Wiem ře Theo-  
doryřz mřodřzy pod krzyřem znalazř skarb w pokoiu  
řwoim, z ktorego řię wielce zbogáciř. O Semiramidřie  
czytařem, ře tá miářto nagrobku, te ná grobie řwoim ná-  
piřáć kazařa řłowá, *Quisquis indiget pecunia, aperiat se-  
pulchrum & tollat quod vult.* Otworzy ten skarb Dáryřř,  
ale w nim nic nieznalezř tylko nágáńę. *Nisi vir irrationalis  
esses, loculos mortuorum non inváferes:* Większa nářzá  
řczęřliwosć, bo my nieprořny, ále peřny záwřze gdy ze-  
chcemy znayďziemy řkarb, y obřite dořlarki w Bráctwie  
Anny řwiętej. Robertus nieřáki, o ktorym Plátyná piřze,  
z Fránciej do Wřoch przyřachawszy z tamřad Sarácenow  
z Grekami wygnař, y Apuleię wřzyřtkę sobie z chořdo-  
wař, pod moc podbiř, y opánowař, w ktorej mářmuro-  
wy rzezány obraz álbo řtátuę znalazř, gďřie w kořo gřo-  
wy owego obrázu czyli řtátui byřa obráczká miedźiána z tá-  
kim napisem. *Calendis Maij oriente sole habebó caput au-  
reum,* dńá pierwszego Maiá, bęďę miał złotą gřowę przy  
wřchodźie řlouiá, niesprawďřiř řię te řłowá dńá ná-  
znáczonego, bo pořřáremu gřowá iák kámienna, tak ká-

mienna zollawata: ale Saracen jeden smac czarnoksięską wyuczony sztuką, upatrzywszy miejsce gdzie przy wejściu słońca głową oną cień zarzucała, uderzy motyką y skarb nieoszacowany znayduie, którym się z niewoli wykupił, zacny to skarb, ale coż po nim, kiedy się zaraz tego dnia ktorego jest znaleziony wybrał. Skarb zaś y dostatki w Bractwie Anny świętey nigdy są nieprzebrane, nietylko pierwszego dnia Maja, *Calendis Majj*, ale każdego dnia wierni słudzy, Bracia y Siostry biorą y czerpają, z tym wszystkim do sądnego dnia wybrać go niemogą. Tam ten skarb iednego tylko Saracena z bogacił, y z rąk Robertowych wyzwolił, ten zaś wielu bogacił, y owszem wszystkich, ktorzy tylko z niego chcą brać, wielu znievoli nieprzyjaciela sroższego niż Roberta wyrwa. Chćcie wy widzieć y wiedzieć o tych dostatkach w Bractwie Anny świętey? obaczycie zaraz: czyliż to niekosztowne perły? mieć trzy razy za żywota, albo raczey dosłąpić jubileuszu zupełnego, to iest miłościwego lata bydz uczestnikami, raz gdy się w to Bractwo wpisuiemy, drugi raz gdy sobie w życiu naszym upodobamy, trzeci raz przy śmierci, ktorych czasow (uważaycie pilno,) od nacyęższych grzechow samemu Oycu S. Papieżowi, Chrystusa Paná Namieśnikowi, do rozgrzeszenia rezerwowanych, każdy Spowiednik approbowany rozgrzeszyć może: drogiz to iest skarb przyznam się, ktorego insze Bractwa w skarbcu Kościoła świętego zostaiące niemają: czyliż to nie drogiego kleynotu z tego Bractwa Anny świętey nabędziesz człowiecze? kiedy nawiedzaiąc ten Kościół w ktorym iest Bractwo Anny świętey, pięć Paćierzy y pięć Pozdrowienia naysw: Panny za Kościół S. za zgodę Pannow Chrześciańskich Paná Bogá prosząc, wszystkie Odpusty otrzymasz, iakobyś wszystkie Stácy Rzymskie, obszedł, czego każdy Brát y Siostra w tym Bractwie będący za pomienione modląc się potrzeby każdego dnia w tym

tu Ko-



tu Kościele dostać może. A niekoztownesz to ieszcze perły? będąc na Worywie Anny świętey we Wtorek, lub na Młazach SS. Requialnych, które się za dłuze zmarłych Bráci y Siostr odprawuia, trzyśta dni Odpuštu dostać? nie wyliczam dla przedłużenia kwartalnych, wielkich Odpuštow zupełnych, y inszych wielu łásk od Stolicy Apostolskiey temu Bráctwu świętemu konferowanych, nádáných. Závolał tylko, *Gratia sicut Paradysus in benedictionibus*, słowy Ecclesiástyka Pańskiego, o iáko Ray w błogosłáwienstwie, w skarbách y dostátkách drogich Anny S. y Bráctwie iey, *Gratia sicut Paradysus*. O iáka wam ztąd póciechá roście pobożni Brácia y Siostry Bráctwa Anny S. Rzekę ináczey, Synowie y Corki tey tak zacney wászey Mátki Anny S. nietrzebá wam się przy niey niczego niebezpiecznego obawiać. Pan ieden znáczny w Páryżu, miał pod oknem swego páłacu uchwyconego niedawno w puszczy Lwá w klatce, która zwierzechu niepokryta była dlatego, áby się z okien owey bestiey snádniey było przypatrować, przyidzie mamká z dziećięciem dwuletnim, któremu imię było Anná do okná, pod którym lew zgłodzony siedział, posadziwszy dziećię nieostrożnie w oknie, samá się schyli po coś ná ziemię, w tym dziećię ani wiedzieć iáko z okná wylećiawszy, prosto w klatkę ná lwá zgłodzonego wpádo, stráśznym przerażony przypadkiem Ociec, łkoczy do okná, nie tak ná peratowanie, iáko ná pogrzeb iedney coreczki sw oiey, który iey bestya w brzuchu swym sprawić miała, pátrzyć: á oto cudowna moc Boska, dziećiná bynamniey niešťluczona ná noszki stánáwszy wedle lwá samego rączką pocznie grozić bestyey, y závola, *Anna sum, leo ne me comedas*, ná te słowa bestya tak záfoczna, która się inż była do dziećięcia porwała iak wryta stánáwszy do nog dziećinných przypała, y tak dłuho leżała, poki dziećięcia z klatki zdrowego niewyięto. Páństwo moje, ieżeli iedno samo tylko Anny S.

imię

Annales  
Parisien.

imię tak wiele wiedney dokazać mogło dziecinie, czego niedokaze tász Anná S. poważną swoją przed Máieństwem Bogá y Wnuká swego przyczyną, temu kto iey nabożnie śluży, kto w iey Bráctwie świątobliwie żyje. Piszą naturalistowie cudowny sekret o topazyuśie kamieniu, iż kto go przy sobie nośi, ten od żadney bestiey okrutney, osobliwie od lwá obrażony byđż niemoże, iákąby cnotą tego dokázywał topazyus, niechcę o tym Filozofow w koncert wyzywać, to tylko wiem zapewne, iż Anná S. ktora do topazyuszą przyrownác się może, tak wielkiey jest przed Máieństwem Boskim dla zasług swoich moty y powagi, że nie tylko duszne ále y cielesne od tego kto iey ná sukurs wzywa, odpędzić może niebezpieczeństwá, y od náiázdow lwá piekielnego ktory *tanguā leo rugiēs circuit querēs quē devoret* obronić. Wieziono czasu iednego Iuliuszá Cesarzá wokręćie po morzu, powstały nawałności gwałtowne, trwożą z sobą żeglarze, y inśi ná okręćie z nim będący, lękają się y o życiu swym desperują, á Cesarz co? ná co się mowi boćcie? *Casarem vebitis & fortunam eius*, Cesarzá y szczęście iego wieźćie. Szczęśliwyszyście wy Bráćia y Siostry Bráctwá Anny świętey, oto nietylko w towarzystwie swoim maćie Cesarzá y szczęście iego, *Casarem vebitis & fortunam eius*, to jest Iezusa, ále też niebá y ziemię Cesarzową Augustę Pánnę nayświętszą, náwet y tey nayświętszey Cesarzowey Mátkę Annę S. więc nie obawiaycie się żadnych insultow, y niebezpieczeństw dusznych nieprzyaciół, przyczyni się tá Mátká zá grzesznymi do Mátki miłosierdzia, tá do Syná Wnuczká iey, á iákosz niemasz otrzymać człowiecze wszystkiego o to iey prośić będziesz, nádzieią w Bogu że czego zechce doyđzie z was káždy, y będzie we wszystko choynie obfitował. *Igitur qui annam habet, & thesaurum Dei habet, quia gratia Dei thesaurus est*, mowi Mediolańki Infuśat Ambroży święty. Obroćitás o Anno Sw: ná się zupełność łask



śask Bożych do nas że do nas, spuść aby śrumyczek bło-  
gosławieństw niebieskiego, wzbudź ducha w nas gorą-  
jącego do służby Boskiej y twoiej, ratuy nas wszystkich  
szczegulnym protekcye twoiej sposobem, w utrapieniach  
y potrzebach naszych, broń od gniewu Wnuka twoiego  
najsświętszego, broń od powietrza, głodu, ognia, wojny.  
*Procopius Beccanus* wspomina iż u Rzymian była iedną  
Anna Rzymianką, fortunatką, szczęśliwą, bo w głód y po-  
wietrze uciekali się do niej Rzymianie, y ratunek zawsze  
od niej otrzymowali, dlatego imieniowi icy wystawili by-  
li Bazylikę, y dzień icy uroczystości naznaczyli, iako owe  
wierze niosą.

*Idibus est Anna festum gemmale perenne*

*Anna latens vocor, Anna perenna vocor.*

Y wam słuchacze moi nie trzeba się przy tey wászey Pánicy  
y Dobrodzieyce Annie świętey obawiać niebespieczeństw,  
kłopotow, macie tu ná tym miejscu Matkę, która wnie-  
sie za wami instancją do Mátki najsów: y Wnuczka swego,  
uczyni Corką wszystko, uczyni y Wnuczek, oto dnia dzi-  
siejszego *Idibus est Anna*, do nieyże teraz w potrzebách  
wászych uciekaycie się, a ona tu docześnie y wiecznie per-  
łami śask swoich będzie was regalizowała y bogaciła, iá  
kończę tym Rytmem.

Tryumfuyże o Anno szczęśliwa ná wieki,

A ślug twych z mácierzynkicy niepuszczay opieki.

Masz Imię, y rzecz samę, boś śaskę zrodziła,

Kiedys Matko szczęśliwa Máryą powiła.



## KAZANIE

Ná Dzień S. Dominiká Pátryarchy.

*Non potest civitas abscondi supra montem posita*

Math: 5.

**N**ie fundamentá ná obronnych mieyscach założone, nie mury z ognistych opok wywiedzione, nie porty bogatemi hándlami wstawione, miástem splendece, áppárenciey, pozoru y udátności, ále gory częstokroć dodają; *non potest civitas abscondi supra montem posita*: Wątpię ábyśmy podobne wynaleźli miásto owemu Tyrowi, ktory wszystkie swoje rejestrując áppárymentá, ozdoby, sobie tak pochlebiał że jest *perfecti decoris*, inśi czytaią *Oculus mundi ego sum*, żrzenicą światá, doskonałe, piękne, ozdobne miásto jestem; spoyrzałeś ná miásta pozycyá? *Tyrus erat super rupem durissimam*, ná wysokiey był Tyr wybudowany skále; obrocieś oczy ná iego *propugnacula*? mur niczya taka była, iż *arx magis discenda quam urbs*, bárdziej niedobytym zdał się być zamkiem, a niżeli miástem. To wáry iego *ut mundi totius forum fuerit*, dostatki iego, *orbis non urbis videbatur habere divitias*. A ieżeli Ablegat Pyrrhusa Krolá, przybywszy do Rzymu, co Rzymiániná obaczył, to rozumiał że Krolá widział, y rzekł: *vidi civitatem Regam*: Bárdziej to Tyryczykom przyznać možono, z ktorych każdy w splendorách, każdy w bogactwach wielkim się równał Monárchom; otoli z tych farbistych glán-cow, mało co wydawało się miásto, bo mu Ezechiel pod obrazem okrétu opisánemu, rudlu nieprzydał. A Jzaiasz niczemny tytuł y inskrypcye położył, *attrita est civitas vanitatis*. Miásto próżne, niczemne, iáko náwá bez rudlu ná prętkie zginienie jest zgotowane *attrita est civitas vanitatis*. Káir tak ludne miásto, że chociaśz wnim ná rok trzy-  
kroć

Cornelius  
a Lapide.

Elog.



Iloc no tyſięcy ludzi umrze, za powietrze tego ſobie nie-  
 máią. W Bábilonie ſamych kuchmiſtrzew, y Paſztetnikow  
 trzydzieſci tyſięcy niegdý nárachował Boetius. W Iáponiey  
 Meákás miáſto, gdzie ſto óſmdzieſiát tyſięcy kominow S.  
 Xawery náliczył. W mieſcie Owisná, ſamych moſtow, dwa-  
 naſcie tyſięcy znáydownić ſię może; ále cóż po tey wſpá-  
 niaſości? co po tych magnificencyách? kiedy przez ták wie-  
 le lat tyſięcy, ludzie ſię do piekła ſypáli, y podobno ieſzcze  
 tłumem ſypią: záczyń Chryzoſtom S. udatniey ſwoię zá-  
 leca Antyochiá, kiedy oniey wte ſłowá piſze: *Hacnoſtra ci-  
 vitatis laus eſt, non quod Conſules numerare poſſumus, neq;  
 quod ſtatuas complures, neq; quod mercium copiam, neq;  
 quod ſitum habeat commodum, ſed quod populum habeat au-  
 diendi ſtudioſum, ſiquidem civitas non ab edificijs, ſed ab in-  
 habitantibus admiranda redditur.* Iednákże ja twoiey ( wy-  
 baczysz mi złotouſty Oratorze ) nietrzymam ſię ſentenciey,  
 kiedy ſłyżę że iáko inſze Zakony. ták y wáſz wielcy wiel-  
 kiego Oycá ſynowie przeſwiętna Fámiliá Dominikáńſka,  
 Nilus S. miáſtem názywa. *Religio eſt tanquam urbs muni-  
 ta, in qua tutus eſt qui inhabitat.* Zakon káždy ieſt iáko  
 miáſto ufortyfikowane, w ktorym mieſzkáńcy iáko Oby-  
 wátele beſpieczni zoſtają: áczkolwiek przyznawam to, nie  
 podchlebiſtwem ále iák mi cnotá zakonna káże, że z Oby-  
 wátelow miáſta wáſzego, Fámiliey wáſzey, owych Aniel-  
 ſkich Doktorow Thomáſzow, Piotrow Męczennikow, An-  
 toninow Arcybiskupow Florentiſkich, Wincentych iánnogo-  
 rájących káznodzieiow, Ludwikow Berthrándow, Iáckow  
 Polakow, Papieżow, Kárdynaſow, Biſkupow, Pátryarchow,  
 Inquiſitorow, ſacri Palatý Magiſtrow, doſyć ſplendece, do-  
 tyc ozdoby máſz o Przeſwiętne miáſto Dominiká S. ále y  
 to że murowáne ieſteſ, dodać ſplendoru, dodać pochwa-  
 ły, bo przygánić niemoże Ezechiel Prorok. *Nec oppoſuiſti  
 uos murum pro domo Iſrael,* Y owſzem że báſztami ieſteſ  
 oſadzone, pilne bardzo máſz zálecenie, *ſicut turris David*

S. Nilus in  
 Aſcetico.

*qua edificata est cum propugnaculis mille clipei pendent ex ea.* Twoi Męczennicy, Doktorowie, Inkwizytorowie których tysiącami rachujecie, są to mury y wieże, są to *Clypei* tysiąc obron kościołowi S. dodawające. Więc że gorą według Ewangeliey Sw. naywięcey miasto wydaie *non potest civitas abscondi supra montem posita.* Pozwolże o przeświętne miasto Fámilia Dominikańska z cnot y zasług, Pátryarchy swego Dominiká S. mnie dnia dzisieyszego nayniższemu, Wierze S. Kościołowi Chrystusowemu, y Oyczyźnie strapioney, przeciwko rozmaitym insultom, za obronę usypać y wystawić Gorę. Na którą pracą gdy się zabieram, idę do ciebie o błogosławieństwo Pámmo przenayśw: któraś *in montibus divinarum gratiarum collocata.* Ad M. D. G.

**P**O wszystkich Písmá Bożego nie biegając ani szperając mieyscach, w których Páńscy wybrani są názwani gorámi, dosyć Grzegorzá wielkiego świadectwo przyjąć. *Per montes sanctorum celsitudo significatur, sicut scriptum est, iustitia tua sicut montes Dei.* Obierzcie sobie Páństwo moje ktorey chcecie gory *proprietates, attributa,* własności, á te świętym ludziom ákkomoduując przyznacie toż sámo co nápiśał *Incognitus,* że krusznie *vocantur, sancti Dei montes, qui praeter ceteris calo sunt proximiores, in adversis firmiores, & lumine gratiae splendidiore.* Święci Páńscy zowią się gorámi, bo nádińszych niebá są blizszemi, w przeciwnych okazyách y terminách potężniejszymi, w cnotách świętniejszymi: Ieżeli bowiem Gorá w ziemi wkorzeniona, pod niebo się wysoko wysypuie, tedyć y oni ná ziemi będąc, o ziemię niedbając, w niebie ná ziemi żyjąc przemieszkiwają. *Calo proximiores.* Ieżeli gorá mocno utwierdzona, poruszyć się (chybá ręce Boskiey przez iákiego Thaumaturgá) niepozwała, dla czego icy ieden w puł morzá posadzoney á od nawálności zewsząd biących nieporutzoney Symbolistá położył tę inskrypcyá: *eadem sum semper.* Święci Páńscy, także w ciężkich pracách y persekucyách niepo-

niepor  
per. Ie  
ny od  
na, tak  
oswiec  
wysoko  
iż, na  
ie exh  
Ei esto  
bądźci  
flowa  
ná flu  
go sw  
wsobie  
tobliwa  
że iako  
perfecti  
gu polu  
wac, p  
ab om  
ego exc  
Ea sun  
qui non  
moiego  
ma byd  
bo we  
z greck  
Greczy  
niema,  
winien  
proszę  
in medi  
agnum  
& oculos



nieporużeni zostają. *In adversis firmiores ijtem sunt semper.* Jeżeli gorą przedzey nad insze págorki y niskie rowni-  
ny od słońca bywa oświecona y promieniami jego oświeco-  
na, tak onych promienie łaski Bożey bardziej nad inszych  
oświecają, *lumine gratia splendiores.* Pierwszy punkt,  
wysokość świętych Bożych y ług jego wiernych uważa-  
jąc, napadają na miejsce *Levit. 11.* gdzie Bog ługi swo-  
je exhortując tak mówi: *Ego sum Dominus Deus vester, san-  
cti estote, quia ego sanctus sum,* Ja jestem Bogiem waszym,  
bądźcie świętymi, albowiem y ja jestem świętym, ktore-  
ślowa nietylko do świątobliwości według Oleástrá ludzi-  
ná służbę Bogu oddanych pobudzają, ale też do pewne-  
go świątobliwości stopniá, ten według Orygenesá sens,  
w sobie zawierając, tak doskonałą macie się zaszczycąc świą-  
tobliwością, abyście do Boskiej przystępowali perfekciey,  
że iáko Bog niekończonym sposobem, wszystkie kreatury  
*perfectiōne infinita* przechodzi, tak y wy Bogu oddáni, Bo-  
gu posłubieni pospolite gminy doskonałością, macie celo-  
wać, przewyższając, *sicut ego sanctus sum & longe separatus  
ab omnibus que adorantur sive in celo, sive in terra, sicut  
ego excedo omnem creaturam, atq; ab universis que a me fa-  
cta sunt segregor, ita & vos segregati estote ab omnibus  
qui non sunt sancti.* Właśnie iákoby mówił zgodnie do  
moiego intentum, wyższe są nad págorki gory, wyższa też  
ma byđ męzów Apostolskich nad inszych świątobliwość,  
bo według ánotáciej pomienionego Oleástrá, *sanctus,*  
z greckiego ięzyká wyklada się *extra terram*, świętego  
Greczyn zowie wyższym nad ziemię, bo ziemią bawić się  
niema, lecz ná świecie mieszkając, w niebie zabawić po-  
winien, o niebie myślić, w niebie konwersować. Obroćcie  
proszę oczy ná owego Apokályptycznego Báránká, *Ecce  
in medio throni & 4 animalium & in medio seniorum video  
agnum stantem tanquam occisum habentem cornua septem,  
& oculos septem, qui sunt 7 dona Spiritus sancti missi in o-*

*in omni terram*, a oto powiada Baranek stoi w poysrzedku tronu y czterech zwierząt, y w poysrzedku starszych iak oby zabity a ma siedm rogow, y siedm oczu, ktore sa siedm Duchow bozych poslanych na wszystkie ziemie. Foremny zaprawde widok, między Senatorami stoi Baranek siedm oczu mairacy, a te sa siedm duchow na wszystkie ziemie poslanych, ktozby sie bowiem niezadziwil? gdy one oczy po ziemi sie blakajac, chodza po wszystkich swiatla tego katat *missi in omni terram*, a przecie w niebie zostaija, postaremu *in medio Throni* w poysrzedku nieba, w Baranku samym wlepione, *habentem oculos* 7. Ale to dziwniejsza kiedy sludzy swieci boscy iefce będac smiertelnymi, a iuz nie smiertelności stanu zażywaija, w ciele żyja, a iakoby ciata niemieli, z samym Stworcą ustawicznie konwersuija. *Caelo proximiores*. Podobni obłokom owym albo gołębicom, ktore Izaiasz przy gniazdach siedzące oraz y wgorę wylatuija ce obaczył. *Qui sunt isti qui ut nubes volāt, & quasi colūbe ad fenestras suas?* 70. czytają: *sicut columba cum pullis suis*. Co to zac ktorzy iako gołębie przy działkach siedzące od gniazda sie odrywaija, a przecie iako pręckie obłoki przelatuija? Piękny zaprawde ludzi Zakonnych abrys, obłok z ziemie pochodzi, a przecie nad ziemie sie pod niebo wybiia, y ztąd podobno Grzegorz Sw: ludzi Zakonnych obłokami nazywa. *Recte predicatorum nubes appellati sunt, quia verbis pluunt, miraculis corruscant, qui volare quod, ut nubes dicuntur, quia in terra viventes, extra terram sunt*. Mało na tym: że słowem iako deszczem sercā twarde re obłoki skrapiaja, mało na tym, że cudami iako błyskawicā przerażaija, ale też y sami lataja, ziemie sie nietykaija, o to co ziemia nośi niedbaja, iako *caelo proximiores*. Niech niebłędzi, choćby ich wszystkie lata do tańca Dawidowego przyrownał, o którym z Reg: Cap: 6to czytamy, *David saltabat totis viribus ante Dominum*, ktory sie był przypatrzył, a ono przed Arką Dawid ze wszystkich sił

wyska.

Ijai: 60.

wytkak  
wia. T  
ludzie;  
gomys  
O iako  
cyja sa  
dno d  
wszyst  
swiat  
sta sta  
niata.  
nyspa  
bitur  
tney K  
cho S  
bydż g  
rzy. A  
zognie  
tylko c  
ieft?  
niebie  
proxim  
skup F  
S. w zy  
Domin  
będac  
ziemie  
rzem  
Domir  
kilkak  
zoy us  
szoneg  
proxim  
iowi P



wyskakując, więcey na powietrzu, niżli ná ziemi się zabawia. Tym sposobem mowi Ambroży S. święci, Zakonni ludzie, niezdadzą się ná ziemi mieszkać, lecz wysoką bogomyślnością pod niebiosa się wybiłają, *calo proximiores*. O iako miłe te gory Iezusowe, które swoją konwersacyą są *calo proximiores*, Boskie oko do siebie wabia! trudno dostatecznie wymowić. Y tu mi już stawał nie we wszystko opływający Boetey Heliconie sławna ná cały świat Goro, stawał, nie Athos Thráciey Goro, ná trzy sta stał cień swoy rozrzucająca, ale stawał goro wspólna, goro wyniosła, zrozliczonych y rozmaitych cnor nyspána, *Qui autem fecerit & docuerit, hic magnus vocabitur in regno calorum*, założoną nád miastem prześwie-  
tney Fámiliey twoiey Dominiku S. daleką zawszeo Pátryárcho Sw: od ziemi, ale bliską niebá każdy cie dziś osądzi bydz gorą, kto się pięknie w Historiey życia twego prze-  
rzy. A coż to jest? że Mátká iego ieszcze w żywocie nosząc z ogniem który pod niebem swoje sfery ma, widziała go, tylko to że był Dominik święty *proximior calo*. Coż to jest? że się przy kręcie ná czele iego gwiazda, która ná niebie bydz powinna ukazała? tylko że Dominik S. był *proximior calo*. Coż to jest? że iako S. Antonin Arcybiskup Florentki udáie, że iako drugi Ieremiasz, albo y Ian S. w żywocie macierzyńskim był poświęcony? tylko że Dominik S. był *proximior calo*. Coż to jest? że dzieciną będąc w miękkiey kolebce spać nie chciał, ale ná twárdą ziemię wypadając, tam iáz ná wezgłowku łabędzim pierzem wypuszonym smaczno odpoczywał, tylko że był Dominik Sw: *proximior calo*. Coż to jest? że codziennie kilkakróć krwawe dyscypliny odprawował, łańcuch zelazny ustawicznie ná ciełe swym nosił, panieństwa nienaruszonego dochował, tylko że Dominik Święty był *proximior calo*. Coż to jest? że idącego ná Iutrznią Poko-  
iowi Paná niebieskiego, oni Cherubinowie, Serafinowie,  
po ku-

po kurytarzách do Kościoła prowadzili, tylko że Dominik S. był *proximior calo*. Coż to jest náosiátek? że *sensibiliter* w Rzymie w Kościele S. Piotra Duch przenayśw: w ogniſtym ięzyku ná niego śląpił? tylko to, że Pátryarchá Dominik Święty był *proximior calo*. O iużze też zawołał *Mons Dei, mons pingvis; mons in quo beneplacitum est Deo!* Więc ieżeli drugą gory właſność, to jest moc do wytrzymánia insultow, impetow, y ciężarow świętemu wielkiemu Pátryársze ákkomodować zechcę, nie zawádzi przypomnieć. Wielki ná ten czas Kościoła Bożego ucisk, á naprzód z iedney strony przewrotnych Heretykow, wichrowáte powstały ná niego nawálności. Byli *Valdenses*, którzy posłuszeństwa Chryſtusowym Namieśnikom oddawać niechcieli, y ich dekretow słuchać zakazowali. Byli *Humiles*, którzy nie święcąc się ná to, Msze Sw: odprawowali, spowiedzi słuchali, kazánia czynili: byli *Albigenses*, którzy błędow Mánicheyſkich y Orygeniſtow popierali, byli inſi Sektarze, którzy káziroctwá zá nic niemájąc, z córkami, z siostrami, z matkami żenić się pozwalali. Z drugiey strony, o moy Boże! iákie impety y ſzturmy ná Kościół S. niepowſtawały! gdy Fryderyk Cezarz tak się náprzykrzał Kościołowi, że dla niego Alexander trzeci z Stolicy uciekać musiał, á ná miejsce iego inſzych Papieżow czterech kreował, po śmierci iego, Henryk piąty, Neápolitańskie y Sycyliyskie miáſta wołował, znowu Otto od Innocentego III. koronowany, dla wielkich krzywd, ktore Kościołom czynił wykłety, znowu Fryderyk wtory trzech Papieżow po sobie náſtępujących, Honoryuszá trzeciego, Grzegorza dwudziestego, Innocencyuszá czwartego, mieczem y piſmem trapił, owo zgoła, zdał się ſzátan iákoby wſzystkich ſług ſwoich przeciw Kościołowi Bożemu do ſzturmu wyprowadził. Cożes o dobry Jezu! w tak ciężkich terminách, w takich uciskách Oblubienicy ſwoiey obmyślił zá obronę? *Oppoſuiſti murum pro Domo Israel?*

nie in-



nie inšzą wprawdzie tylko tę gorę mocną opponowaleś, Dominiká świętego, y támeś kres owym zápisal inſultom burzliwym. *Uſq, buc venies, & non procedes & hic confringes tumentes fluctus tuos.* Przychodzi mamká z máluſin-kiem ieſzcze Dominikiem do Koſćioła, álic Káplán przy Mſzy świętey obroćiwſzy ſię, co miał mowić *Dominus vobiscum*, to weyrzawſzy ná Dominiká rzekł: *Ecce reparator Eccleſia.* Miał widzenie Innocentius, że ſię Koſćioł Láteráneńki inż inż ku ruinie náchylil, áz go z ubogim Fránciſzkim Dominik święty rámionámi ſwemi podpiera, y podpárł bez wátpienia, bo óprocz ſtátyſięcy Heretykow ktorých návroćil, óprocz niezliczonych Kátolikow ktorých do pokuty pobudził, właſnie tym od Bogá, ktorým y Moyżeſz był udárowány przywileiem. Niewidáne Moyżeſz ná gorze Horeb obaczywſzy cudo, że krzak wſzyſtek ogniem gorájący niezgorzał, y kiedy ſię chciał widokowi lepiey przypátrzyć, uſłyszý Bogá niewiem czemu zákázuiącego, *Ne appropies buc, ſolve calceamentum de pedibus tuis, locus enim in quo ſtas, terra ſancta eſt:* nieprzybliżay ſię nie! zdáléká zrzuc obuwie z nog twoich, álbowskiem mieyſce to ná ktorým ſtoilſz, ſwięte ieſt, *locus in quo ſtas terra ſancta eſt.* Ieżeli Moyżeſzowi zbliżać ſię niegodziło, ná coż mu zrzucáć obuwie roſkázuią? á ieżeli ziemiá oná ná ktorey ſtánął ſwięta byłá? tak ná nogách będące iáko y z nog złożone mogły poſzánowáć ziemię ſwiętą obuwie, czemuſz mu boſo byđż roſkázuię Bog, *ſolve calceamentũ de pedibus tuis.* Wiem iá co wedlug litery niektorzy tłumácze mowią: że dla więkſzey przy oſiárách, y ſłuźbie Bożej rewerencyi, bo y ná mieyſcách ſwiętych nie tylko práwowierni Kápláni, lecz y pogáńſcy márácze boſo więc chodźili, y ztąd owá Pitágoryczna uroſlá przeltrogá, *Nudis pedibus ſacrifica*, lecz naywięcey mi teraz S. Cyrillá y Dyodorá ſłuży *Comment*, ktorzy po-wiadáią, że boſo Moyżeſzowi Bog ſtápác kazał, nie dla-

Mmmm

tego

tego, iż by ona ziemia już święta była, lecz aby od itop Moyżeszowych poświęcona została. *Benedictus es & benedictus & sanctificas locum, super quem incesseris cum sis spiritu plenus, solve igitur calceamentum pedum tuorum ut nudis pedibus terram in qua stas sanctifices*: iakoby chciał rzec; Moyżezu, chcę aby to miejsce dla moiej prezen-  
cyi, uszanowania, przygotowane y poświęcone było, za-  
czym ty który świętym y pobożnym mężem jesteś, chodź  
boso po tej ziemi, aby z nog poświęcenia y świątobliwo-  
ści nabywała, *ut nudis pedibus terram in qua stas sancti-  
fices*. Tey Moyżeszowej łaski, Bóg wizechmogący udzie-  
lił tobie o wielki Pátryárcho Dominiku święty, ty bo-  
wiem gdziekolwiek, lubo przez się, lubo przez swą Bractw-  
nogi postawił, *sanctificas Ecclesiam*. Oycze święty *terram*,  
poświęcałeś nie tylko Hiszpańskie, Fráncuskie, Włoskie  
Prowincye, Królestwa, ale też Indyjskie, podziemne o tę  
Górę mistyczną rozbiły się zabobony. Co wszyscy naye-  
wyżsi Biskupi uważając, naprzód Páweł piąty Zakon Ká-  
znodzieyński *Brachium dextrum Ecclesie* nazywał. *Iob 40.* za-  
chęca tam do niezwyczajney iakiejsz odwagi Bóg wize-  
chmogący pálienta swego gdy mówi: *Si habes brachium,  
sicut Deus, & simili voce tonas, erigere in sublime, & esto glo-  
riosus*, Dam pokoy Iobowi, ale do ciebie przeświętne In-  
stitutum Káznodzieyskie mowę moję obracam, y to twier-  
dzę że *habes brachium sicut Deus & simili voce tonas*, kie-  
dy mądrością Boską, nauką zbawienną, gorącą Duchą żar-  
liwością, słowem Bożym, iako iakiemi pierunami prze-  
ciwko nieprzyjaciółom Wiary świętej, y Kościoła Chry-  
stusowego fulminujesz y rzucaś, *simili voce tonas*, grzmisz  
przeciwno praw Boskich transgressorom, grzmisz o honor  
Boski, o honor Mátki przenayświętszey, o zbawienie dusz  
ludzkich, *Habes brachium sicut Deus, & simili voce tonas*.  
Nie masz Zakonu w Kościele Bożym, któryby miał wię-  
cej y ważniejszych Doktorow, Theologow, y więcej  
żarli-

żarliwy  
Religio  
cie A  
innych  
znaje B  
dit, nu  
magnu  
y inny  
niach y  
dobrze  
ścioła  
wiedzi  
ebium  
ras po  
w Bogu  
Ciało C  
gdym p  
lo non  
ari sum  
mu nie  
expedit  
powiada  
wierze  
wyższy  
Defensor  
tak głos  
Religion  
jest, to  
Kościoła  
mnie, i  
promien  
Pánkich  
o iak sce  
potrzeba



żarliwych Kaznodzielow, iako przeswiętna Dominiká S. Religio. Sam ieden Anielski Doktor wżyskich ná świe-  
 cie Akadémiey słónce Thomasz S. z Aquinu, á zasz zá tyśiąc  
 innych nieśńanie? ktoremu Urban czwarty Papież przy-  
 znáie Elogiů, że *tot miracula fecit, quot articulos determina-*  
*vit*, nuż Præceptor iego *Albertus* imieniem y samą rzeczą  
*magnus, Caietanus, Sotus, Medina, Bannez, Gonet, y Godoy,*  
 y innych ták wiele Doktorow, á w słowie Bożym, w Kazá-  
 niách y żarliwości Duchá, któż ich wyliczy? Dobrze tedy  
 dobrze, z Duchá Sw. naywyższe y nayprawdziwize Ko-  
 ściółá Bożego *Oraculum* o tobie przeświętny Zakonie po-  
 wiedziało, że iesteś *Brachium dextrum Ecclesie, babes bra-*  
*chium sicut Deus, & simili voce tonas.* Uważałem sobie nie-  
 ras pod czas nayświętszey ofiáry wászey, przewielebni  
 w Bogu Oycowie, czemu to lewą ręką przenayświętsze  
 Ciało Chrystusowe w ustá wásze Kápłáńskie kładziecie? y  
 gdym pilno szukał przyczyny, wydał mi sekret drugi Sá-  
 lo non Hiszpáński, dowcipny, co w tym macie *ex peculi-*  
*ari summorum Pontificum indulto*, á ten indult ná co? cze-  
 mu nie prawá? ále lewą komunikuećie? *ut dexterá*  
*expedita Sanctissimũ Sacramentũ defendere possimus:* od-  
 powiáda pomieniony Doktor, acceptuię poważną rácyą, y  
 wierzę temu, bo wiem co wam ieszcze *Urbanus 4tus* nay-  
 wyżzy Pásterz Kościółá Bożego przyznáie, że iesteście  
*Defensores SS. Sacramenti Eucharistie*, á *Alexánder czwarty,*  
 ták głośi, że iesteście *propugnatores fidei, quos secundum*  
*Religionis officium zelus comedit animarum:* á iezeli ták  
 iest, toć *erigimini in sublime* iesteście gorą tryumfalną  
 Kościółá Bożego *& estote gloriosi.* Niechże ieszcze wspo-  
 mnię, iáko Dominik Sw: był *lumine gratie splendidior,*  
 promieniami łáski Bożey bárdziej nád innych Świętych  
 Páńskich w Kościele Chrystusowym świecił, dopieroż tu  
 o ták szerokiego polá. ná ogłoszenie tey iego światłości  
 potrzeba! ále dla przedłużenia dosyć mi wspomnieć co

Mmmm 2

powie-

powiedział *Bonifacius IX.* tegoż imienia najwyższy Papię Kościoła Chrystusowego o tych splendorach, iak o Pátryarchy wielkiego Dominiká S. tak y Zakonu iego, *Ordinis Prædicatorum Fratres multis splendoribus radiantes, quorum prædicationis sonus per diversa mundi climata noscitur exivisse.* A Clemens Szósty, o tych także splendorach tak inż konkluduje, *In Ordine Fratrum Prædicatorum quasi solis radius Dominici lux eruditionis eluxit.* Y tu mi ná pamięć przychodzi, iak o się tam chełpił naród żydowski z złotym lichtarzem swoim, że wszystek przybytek Pański w Kościele Salomonowym iásno oświecał, ale ia to mówię, że większą masz dziś przed niebem y ziemią, przed Bogiem y ludźmi pochwałę, wielki *Prædicatorum* prześwieatney Fámilii Fundatorze Dominiku S. gdy oto widzę między twemi splendorami, które tysiącami liczy Kościół Boży, ciebie wyłoka goro Dominiku święty, iakoś ty *lumine gratia* będąc *splendidior* nie jeden przybytek Pański ale tysiącami dusz ludzkich świątobliwośćią nauki swej iásno oświecił, *lumine gratia splendidior.* Chełpił się waleczny Iozue że wojnę mając z Gábáonity ná rozkazanie iego słońce y miesiąc stąnęło, większą dziś do chwały masz okazać prześwieatna *Prædicatorum* familia z splendoru Oycá twoiego, który promieniami łaski Boskiej rzucając ná synów hardości od uporu heretyckiego tak wiele ich odwiódł, z nich zwycięstwo odniozłszy Chrystulowi pozyskał, iak wiele *lumine gratia splendidior.* Wiczącą się czółu pewnego w Atheńskiey Akademiei qwestya między Filozofami, coby też ná świecie mogło być największego? poszły wrozmaite opinie mądrych subtelne koncepta, powiedzieli iedni że małusinkie jest oko, a słońce miesiąc, gwiazdy nieporównanym sposobem wielkość ziemi przechodzące w swoiey obeymuie zrzenicy, zaraz się pokazuie największym, drudzy ná serce ludzkie skazywali, bo to, chociaż między inżemi członkami jest w człowieku, najmniej, taką iednąk przesironność ma w sobie, że

się mo  
est, ni  
dofy  
konkl  
szerok  
pási  
(ub la  
zadok  
gadk  
prześ  
cę d  
maly  
wielk  
ktory  
sam s  
skrusz  
duszac  
w wie  
świec  
Chry  
że d  
dzwij  
zawst  
fultor  
y ty f  
prze  
inter  
leum  
wko  
teraz  
prze  
Oycz  
iakin  
Stara



się może w nie wżysłek świat zmieścić, & *adbuc locus est*, nie cále go ieszcze zastąpi, bo Alexander wielki máiąc dosyć, ieszcze więcey prágnał światá: potym niektorzy konkludowali, że rozum ludzki *carēs omni quātitate* niebo szerokie; świat ogromną máchineę, głębokie morza, przepáści ziemskie, we mgnieniu oka obieży: ále iezeli ieszcze *sub Iudice lis est*, iezeli ieszcze Filozofia pomienioney qvestiey zadosyć nie uczyniła, ia *in sensu nystico* śnádnó zgádnąć tę gadkę mogę, skoro ná tę wyłoką górę nád Zakonéiwoim przeświétna *Pradicatorū* familia usypáną Dominiká S. rzucę dziś okiem. Coż mnieyszego było nád Dominiká S. ? máły był względem pokory, y niskiego o sobie rozumienia, wielki respektem świątobliwego życia, ten to kámyczek ten, który z góry stoczywszy się skruszył bałwáná okrutnego, á sam stał się wielką górą, skruszył czártá modłową świętą, skruszył świat serdecznym zámiśłowáníem się w Bogu, y duszách krwią Iezusową odkupionych, á sam zá tym wyrostł w wielką górę tak, iż sławá iego sły nie po wżysłkim świecie, ktorey to gorze dnia dzisieyżego po wżysłkim Chrześciánstwie wżyscy wierni dziwują się, chwálą Bogá, że dał takiego mężá świętego, który żyjąc tu ná ziemi dźwigał ná sobie iuż iuż upadającą wárgę świętą, sławał záwsze górą wysoką, górą nieprzełománą, przeciwno insultom y szturmom biżącym ná Kościół Chrystusow.. A że y ty strąpioná y pokolátana domową woyną y niezgodą przez tak wiele lat miła Korono Polka, Oycyzno nász, *inter scyllas periculorū & charibdes, inter incudem & malleum* zostáiesz: owoż y tobie sławiam ná obronę przeciwko wżelkim nieprzyiációłó twoim, y nieszczęśliwościom terážnieyszym wspaniałą górę Dominiká S. iáko mur nieprzełomány. Dobrzeć, dobrze będzie z tą górą strąpioną Oycyzno! dobra to twojá będzie obroná! Ale rzeczećcie iákimby to sposobem byđz mogło? krotko odpowiádam. Stárał się niegdy Kaleb Cinezeus o wielką górę Hebron ná-

Iosue 14.

zwana, *Da mihi montem magnum in quo Enakim sunt.* Day mi Iozue tę gorę, na ktorey mieszkają Enakim lud tak nazwany. *Rupertus Abbas*, uważa z czegoby się upodobala ona gorą Cenezeuszowi, że się tak pilno o nią stara, *Da mihi montem magnum, &c.* y odpowiada sam sobie, *Cum viderit magnitudinem fortitudinēq; montis, totam requirendi vim apponit.* Wiedział Kaleb Cenezeusz, że ona gorą wielka jest y potężna w obronie, tak dalece, że ludzie ktorzy tam mieszkali, nazwali się Enakim, ktore słowo z żydowskiego języka znaczy *securitas*, ubezpieczenie: że tam bezpieczni ludzie byli od nieprzyjaciół, y dlatego życzył sobie tej gory Kaleb Cenezeusz: Większa przed Bogiem w chwale, y u ludzi w sławie jest gorą Ociec święty Dominik, bo dziś o nim w Ewangelii świętej czytam, że *magnus vocabitur in regno calorum*, zacząłm słusznieć y ja dziś Polsko naszą stawiam w tych twoich intrygach, za mur y obronę, za *antemurale* tę wszystkę gorę Dominiką S. bo na tej gorze mistycznej, mięska *securitas*, wszelkie ubezpieczenie. Stańże tedy cny Polaku przy tej gorze, a upewniam że *in visceribus* Matki twojej nieszczęśliwej porządana y miła uroście *securitas*, nastąpi *animorum & armorum* unia, zawita *tranquillitas*. Jeżeli bowiem gorą *Olympus* takiey niezmierzoney wysokości siaga, że wierzchu gory oney, ani straszna chmurą, ani szalony wiatr dotknąć się niemoże, y owszem w takim pokoju wierzchu gory zostać, że na jego piasku napisane litery całe, y od wichrow niezatarłe, do drugiego roku zostają, toć ja większą wysokość uważam w Dominiku świętym bo *magnus in regno calorum*, a zacząłm dziś, dziś Państwo moje, kto na wierzchu tej gory wspaniałey, gory wysokiej, to jest natchwałebniejszych zasług Dominiką świętego piśze imię swoje, piśze sprawy y opery swoje, piśze pobożne akcyje swoje, *omnia transcendit pericula*, będzie bezpieczny od szkodliwych utrapienia wichrow, będzie bezpieczny



czny nie tylko od doczesney, ale też y wieczney piekła gorącego chmury, *omnia transcendit pericula*. Co ieżeli tak ieli, toć y powtore życzę synowskiim affektem, stroskana, zdezolowana Polsko, abys y ty pisała Imioná Ichmościow Senatorow, dobrze życzących, abys pisała Imioná całego rycerstwa, mężnie y szczerze za swe swobody sławiącego, abys pisała na tey gorze ofierocenia twego, zelżywości twoiey, prostytuciey twoiey, wszelkie *desideria*, potrzeby: zawołał przy tey gorze skruszonym sercem do Bogá, *Dissipantes qua bella volunt*. Jużże już sławaycie y wy przy tym wspaniałym y wysokim olympie wászym Dominiku świętym, Przewielebni *Pradicatorum* Fámiliey *equites Rosarj, equites liliati*, sławaycie y wy *pedestres*, to iest wszyscy bogomyślni Bracia y Siostry, Rożáncá świętego, którzy na to nabożeństwo codzién ugęszczacie, schodźcie się. *Garzas* Krol nazwany, postanowił w Państwie swoim *Ordinem liliatorũ*, pod tytułem nayświętszey Panny, y nazywał ich *Equites liliati* ztąd, iż złoty lánecuch misternie iáko by z ogniw liliey zrobiony ná nich kładł, iáko teraz kawálerowie Máltańscy noszą *vellus aureum*: dla czego by instytuował *hunc ordinem*, teraz się oto niepytam, ale do was Przewielebni Oycowie rzecz y mowę moję ná końcu obracam, że to wászego kándoru Hieroglifik cczywisty, którzy oprócz tego że Krolowá niebá y ziemié codziennie po wázytkim świećie iáko liliámi Rożáncámi wászemi zdobićie, nie tylko dla wászego liliowego kándoru którym się pokrywacie powierzychu, ale też y dla kándoru wewnętrzney kontemplácyey, którą zdobićie dufze wárze, y Bogu prezentuiecie, iesteście *Equites liliati, Equites Rosarj*, sławaycieśz tedy mowię y powtornie kawálerowie, przy tey tryumfálney swey Gorze dżisieyszey mężnie, á zawołaćie do Bogá zá námi. *Exurgat Deus & dissipentur inimici eius. Amen.*

KAZA-

## K A Z A N I E.

Ná Vroczyſtość S. Wáwrzyńcá.

*Mortuum, multum fructum affert.*

**O** Bńte w niebie muſzą bydz̄ żniwá, gdy tak hoyną ręką Goſpodarz niebieſki ná ziemi ſiecie P. A. Coſz to ieſt ſwiát? niech byſtre ſubtylizuią geniufze, niech go iáko chcą Doktorſkie złotym piorem opiſuią głowy, ia go w punkt Ewángeliey ſwiętey *agrum fertilem*, rolą żyzną, obſitą intyruſować mogą. Tak wiele bowiem ná tey roli wyſiał *ſemina viventiu* náſienia zdrowego, żywego Bog, iák wiele ludzi ná ſwiát wyſtawił, mogą tenże ſwiát y zaſadzoną okrzcić winnicą, w ktorey to, co człowiek to látoroſł, to drzewko; będą, będą dobre żniwá w niebie! nápełnią ſię wyprzątnione przez inkurſyá Lucyperá gumná niebieſkie! Oto dnia dźiſieyſzego *fasciculus myrrha dilectus* ſnopek obſity, kłos plenny Męczennik Chryſtuſow Wáwrzyniec Sw. z tego żniwá, niebu ſię doſtaie, oto *granum purum* ziárno nieco obumárle ſwiátu, z we y czerſtwe z pokofow ſmiertelnoſci przenoſzą do ſzpizarni wiecznoſci! oto *fructus terra*, owoc z tey winnice ná ſtoł ſię doſtaie Boſki, o! gdyby to więcej tych wetow było, gdyby to częſtſze żniwo niebo u nas odprawowało! Goſpodarzu niebieſki á Zbáwicielu náſz potraw wto, wſzák y ty iáko náſienie iákie *verbum eſt ſemen Dei*, wydaieſ z ſiebie ſwiátu wielki pożytek. Niechże y z náſienia ludzkiego podobny ſię niebu ſtanie proſit. Ia ku chwale twoiey á czci męczenniká ſwiętego ſnopyszek ten dnia dźiſieyſzego rozwiążę, y iáko ieſt żyzne to ziárno Wáwrzyniec S. ná terážnieyſzym kazániu opowiem. Ad M. D. G.

**W** Łaſnie wrámel oná pioſneczká ná pámieć mi przypádlá, kto nie ſiecie, nie orze, niemá teſz nic w ko-

morze



morze: nieśmiaľby m ja tu tego zánociť tráktu, gdyby Pá-  
weľ S. w przod sam teyže piošnieczi po ľácinie niešpiewaľ.

ad Cor: 19

*Qui parce seminat, parce & metet:* práwie się zgadzają *ad*  
*literam*. Ale gdy też to drugi dobrze zászpieć, á miotľę, ká-  
kol, dzwonic zbierác będzie, bywa to częšto niešczęšcie,  
iž wiele wysiewamy, á málo zbieramy, bywa iž wićcey  
plew niž ziąrna, wićcey štokľošy z šnopá do špiklerzá ál-  
bo do komory mierzemy. Vpráwiľ Pan Bog w winnicy swo-  
iey zięmić, zászadziľ iž iák nayľepiey *Plantasti radices eius*  
*& implevit terram*, wšadziľ korzenie ie y nápełniľ zię-  
mić, *operuit montes umbra eius, & arbusa eius, cedros Dei*  
cień ie y okryľ gory, drzewká ie y, cedry Bóže: *extendit*  
*palmites suos usq, ad mare, & usq, ad flumen propazines eius*  
rošpušćićá ľátoroški swoje áž do morzá, á gáľški łwoie áž  
do rzeki. Náošťátek *conduxit operarios*, málo co sam robiľ,  
wićcey robotnikow przypošobiľ, ná což tákiego? co robi-  
li? Pan Bog šiaľ, šczepiľ, šadziľ, á diabaľ tež, ciernia, oštu,  
kákolu námišzaľ. Pellí winnicę owi *operarij*, wykorze-  
niáli złošć; *Bonus Paterfamilias cuncta seminavit optima,*  
*iuxta illud & erant valde bona, venit diabolus immisecuit*  
*peffima que ne inficerent sana, operarij Apostoli vocati ut e-*  
*vellerent, extirparent,* mowi S. Ambroży: gdje nietrzebá  
tám się diabaľ wmišza. Iáko winnicę Bog cnotámi šwić-  
temi y pobožnošćią zászadziľ, iáko roľá dušze našzey obš-  
tym y wybornym zásziaľ ziąrnhem; otož y pan komor-  
nik piekielny z Pánem się rovnác chce, zaráža ľátorošle,  
pšzenice w chwášť odmienia, ľudži dobrych, zľými, nieuży-  
temi, niepożytecznymi Bogu czyni. Ták buyna, ták obšita  
winnicá, což się zniž dzieie? oto *exterminavit eam aper &*  
*singularis feras depastus est eam*. Džiki wieprz przyszedľ  
z ľašá, to ješť grzech się zákradľ (wedľug Grzegorzá šwić-  
tego) ktorý iž reškopáľ odynieć, ktorý iž špášť *depastus est*  
*eam*. Zešľaľ Pan Bog ták wielu šwićtych swoich, áby y ci  
iáko našienia rošli, y rozrašćiać się *de virtute in virtutem*

Psal: 79.

S. Ambros.

Greg: Nazi

Nnnn

pożytek

pożytek czynili w sobie y w drugich, á bywa to pod czas iż y nayspiękniejsza pszenicá pomurzy się przy złej, śnieci-  
stej, tak y naysprawiedliwsi, przy niecznotliwych *fatū* grze-  
chu popadają: przychodzi też do tego iż ie wycinać każą,  
iáko owo niepłodne drzewo y ná ogień wrzucąć. Niemogę  
ia mówić áby iákim nieużytecznym ziárnem był Wáwrzy-  
niec S. znacznie z młodości postępując-rosł, á przeniesio-  
ny *in agrum Ecclesie* w obfitczy iętsze grunt kościoła Swi-  
tám iásne wydawał co miało bydz z niego nápotym do-  
kumentá, niewinność iego iáko *humidum radicale*, inne  
czerstwiłá cnoty *in odorem suavitatis*. Miłość ku Bogu  
wszystkie, iáko *potentia motiva*, wzruszáłá, zápaláta *sensus*,  
*ut luceant bene operando*, przeto ustawiczny ná pracách ko-  
ścielnych, ustawiczny ná usługách Káptańskich, pilny wdo-  
zorze iálmużny ubogich záwsze zostawał. Niewiem co  
tákiego upátrzył Koronat Izráelski w ziárnách, w násieniu  
boskim, to jest w świętych Páńskich, że ie osobno każé cho-  
wác, *Domine a paucis de terra divide illos*. Pánie pomieszá-  
iá się dobre z złym násienia, lepieyby ie osobno mieć. Bę-  
dzie iáki niewinny Náthaniel, Iozef, schowayże go, skrygo  
Pánie, mogłaby nań pásć iáka zarázá; uroście drugi w mło-  
dości iáko Názáreusz kwiatek, by go iáka zmázanych rąk  
Venus nieurwáłá, pilnuy áłbo *divide*, á nusz gdy wyda iáki  
táki z siebie *fructus bonorum operum*, by ich áspekt *mali-*  
*gnantium* gorący niecpalił, sprzátńigo Pánie *divide*. Dobry  
Gospodarz był znác z tego Proroká, umie szánowác násie-  
nia *Domine a paucis de terra divide illos*: z Hebráyskiego  
ięzyká pomienione tłumáczá się słowá *divide illos a mor-*  
*tuis mundo*, Pánie wieleś zásiat, spodziewayże się też żni-  
wá; tylko pátrż iáko inne ziárná nie rosną, áni wziemi to  
jest ná świecie, áłbo światu nieumárły, niebędziefz też  
miał z nich pożytku; więc te ziárná ktore *mortua sunt mū-*  
*do*, umárły ziemi, światu, á wschodzą ku niebu, niey ná  
pieczy by się nie mieszáły *divide* rozdziál uczyn między  
niemi

Psal. 15.



niemi: dobrze przefirzega koronat, iáko niekázde násie-  
nie wznidzie tylko to, co obumrze niby zniszczeie wziemi,  
tak y złudzi ztego to boskiego nášienia, żadnego pożytku  
Bog y niebo niebędzie miało, poki tu nieobumrą światu,  
poki utrapienia, umartwienia, *tela & ignes* nieuznáją: Wy-  
trzebić tu, zmłócić, zmácerować wprzód te nášienia trze-  
bá (iáko S. Męczennik Ignácy próbować się kazał. *Fru-  
mentum Christi sum, dentibus leonum molar*, iestem pszeni-  
cá Chryśtufową, niechże się w zębách lwich zmelę) dopie-  
ro zniemi do niebá, *sanguis Martyrum semen est Christi-*  
*anorum* mowi Tertul: choć iáko z ziárna sok, tak z Świę-  
tego poydzie kréw, to iścze żyzniey samá krew Męcen-  
ników zá nášienie stánie Kátholikow: niekázdy się da tak  
trzebić, rzadki obumiera światu, *pauli sunt qui devorant* Chaldeus.  
*animas in mortem*, boi się drugi y opárzyć, coż ma ná-  
štos męczeński iść? drugi włásnego (dla respektow áh prze-  
klętych) uchodzi cienia, coż mieczá? słowá ogromnego Páń-  
skiego? sznurucie się w pokoju, zawiera się w gábinecie  
drugi, coż ma *in publicum* wyniść *forū*, y opowiadać *Chri-*  
*stum & hunc crucifixum*? Woli się nieieden między tysiąc  
Amázyszskými prezentować, z niemi swiegotác, niżli się  
zdzieśnią zbierow y kátow, zá Wiárę S. zá dostoyność y  
swobody kościelne, zá honor Boski potkác, *pauli sunt qui*  
*devorant animas in mortem*, bo według Ewangeliey Sw:  
*amant animas* kocháją się w duszy, kocháją się więcey wso-  
bie, niżli w Pánu Bogu. Odtudek Wáwrzyniec S. ieżeli  
z młodu niedbał o świat, dopieroż gdy się ná službę bożą  
oddał, obumarł, *mortuus mundo*, niekochał się wtym co  
doczesnością trwáło, óto się starał co ná wieki pożytecznego  
bydź mogło: posirzegł iz utrapienia, męczeństwo, śmierć  
dla Chryśtufa dobra y sposobiáca iest do korony, do zbá-  
wienia y ná tę siebie samego rezolwował, mowił sobie  
niech mię tylko sprobuja co ja też iestem? czy iestem *fa-*  
*sciculus myribe* snopczkiem plennym, obfitym? ieżeli tak  
Nonn 2 jest

jest niechże mię młocą, niech trapią, niech męczą, a po-  
 tym do gumną wieczności przenoszą, czy jestem (niech wi-  
 dzą) ziarnem, czy plewą, jeżeli ze mnie ziarno, niechże  
 mnie mela w kátowniach, niech na mękę zetrą, niech się sta-  
 nę *panis propositionis*. Taką to odwagą była tego młodego  
 Męczennika, że *desiderium mortis superabat supplicia tyrā-  
 ni*. Gotuy stofy, miecze, y inne instrumentá diabelskie De-  
 cyusie okrutniku, rob głową, sprowadzay oprawcow y  
 łotrow, iakoby tego S. Dyakóná; álbo zastraszyć y co znie-  
 go wystraszyć, álbo cále zabić, zamordować. Piiánicá krwie  
 Chrześcijańskiey á łakomcá na skárby cudze Decyusz, mając  
 porozumienie iakoby wielkie skárby w kościele S. były, ro-  
 skazał przed się przywieść Xystusa ná ten czas Papieżá, aby  
 o nich opowiedział: wiodą S. Oycá, á Wáwrzyniec iako ná  
 on czas proventow kościelnych dozorcá, miásto złotá y  
 srebrá ná ubogich skazał. *Hi sunt thesauri*, Sędzio widzisz  
 tych ubogich? ci to ci skárbem naszym są, skárbią nam nie-  
 bo: rozgniewány sędzia naprzod Papieżá S. ná śmierc de-  
 kretował. O iaka tám była o pierwszą męczeństwá expedy-  
 cyą kontrowersyá? chciał młodszy Wáwrzyniec nie tak u-  
 przedzić, iako uwolnić stárszego Xystusa, chciał aby gło-  
 wá kościoła Bożego zdrową zostawiałá, á sam iako *mem-  
 brum vivens* też głowy stós podiał, *quo progredieris sine  
 filio Pater?* Dokąd idziesz Oycze S. bez syná? dokąd wiel-  
 ki Káplanie pospieszał bez flugi? mnieby młodszemu  
 wprzod cierpieć, mnieby wprzod umierać należało przed to-  
 bą, długo tak certowali z sobą, aż S. Ociec rzekł, ciesząc  
 go: nietęskni synu nie, y ciebie też potkają traktámentá  
 co y mnie, *post triduum me sequeris*, zá trzy dni poydziesz  
 Brácie zá mną. Za tą nowiną Duch S. wstąpił w świętego,  
 iak ná godv się gotował, wyglądał rychło go iak do pokoju,  
 do więzienia poproszą, rychło ná niego łańcuchy, mánele  
 złote, to jest łańcuch y okowy włożą, teć to iá *sponsalia  
 martyrij*, rychło łoże do odpoczynku ciepłe zgotuią, ry-  
 chło



chto wánná z krwi wlasney będzie. Nietęskni nie, święty Męczenniku, czego Wáwrzyncie pragniesz, iuż iuż gotuą. Okrucieństwo! czego iuż wymyślić niemogło! co kto umiał y wymyślił *quam quisq̃, nōrit artem in hac se exerceat*, tego nád niewinnym dołazywał ciałem! Na ostátek iáko pieczenia iáką, tak wielą rázami nasoliwszy, ná-rznąwszy, ná kracie Wáwrzyná położono, ognia zárzyste-go przydano. Doczekałeś się obietnice S. Xystusa, wdzięczny kwiatku, otoż teraz wtych ogních zgorzeiesz, uprágnąłeś był iák ná gody, iák ná wesele urodziwy młodziánie, otoż wkoło ciebie miásto iedney oblubienice, tak wiele zbierow, kátow skacze; łoże miásto kwiecia wáglem siárczystym wysćieła. Zyczyłeś sobie tego áby cię iáko pszenne ziórno ná chleb zmełto, otoż y pieczenia z ciebie będzie: cudowne okrucieństwo, cudownieysza cierpliwość Kátholicy! Gore ná kracie Wáwrzyniec, więcey od ognia miłości, niż od ognia zapálczywości, *superari charitas Christi flammá non potuit, & segnior fuit ignis qui foris ussit, quam qui intus accendit*, kratę zá wesełne łoże, wágla głównie, zá woniejące kwiecia święty sobie imáguie *lectulus noster floridus*, á iáko Chryzolog powiáda: *strictus est ferro, sed ille craticulam supplicij lectum quietis putabat*, szpáceruie sobie nieiáko w ogniu, á násmiewając się mowi do Decyuszá, *assatum est iam, versa & manduca. Exod: 3. cap.* z ludem Izráelskim Hetman y Wodz ludu Bożego zostáiąc na pusczy, obaczy krzak ieden gwałtownym goráiącym ogniem, á iednák w swoiey całości y zieloności zostáie. Coż czyni fluchaycie, zádzíwiwszy się to mowi *vadam & videbo visionem banc*, poydę czym prędzey á obaczę tę nieśtycháńą wizyą, to niezrozumiane! widowisko, *quare rubus non comburatur*, czemu by krzak ten niezgorzał. Co niekiedy mowił Moyzesz sam do siebie, *vadam & videbo visionem banc, quare rubus non comburatur*. To ia dniá dzisieyszego przy twoiey cierpliwości Wáwrzyncie S. mo-

S. Leo.

widzieć sobie mogą, *venite & videte visionem hanc, Laurus ardet & non comburitur*. Podźcie Kátholicy moi podźcie, schodźcie się wszyscy na to straszne *spectaculum*, poglądajcie na niewidziane nigdy dziwowisko, oto Inopeczek laurowy, bo *Laurentius* od lauru nazwany, na ognistym rościągniony krąty boiowisku, w ogniu goręć a zgorzeć niemoże: *Laurus ardet & non comburitur*. Wyniosły w swym koncepcie Symbolistą pewny namalował orla w ogniu gorącego, taką nad nim odryfował inskrypcyą: *ardeant pluma tantum ut gaudeant oculi*. Niech ogoreją piorka ozdoby szat moich, byle tylko oczy w słońce wesoło patrzący; co ten biegły y wymyślny odkonterfektował Symbolistą, to ja jasnym dokumentem widzę w tobie Wawrzynce S. widzę cię iako iakiego orla, którego płomienie y ardory miłości Boskiej *usq; ad sidera* wzniosły, widzę, że iubo na żelaznej rozpaloney kracie, wszystkie ogniem otoczony zostałeś, a przecię zult twoich nic więcej niesłyszę tylko to: *ardeant pluma tantum ut gaudeant, oculi* dodawaj iako chcesz tylko obmierzły Tyranie ognia, niech goręć, niech się od upałów wpopioł cię obrocą, nic na to niedbam, żebym tylko w oncy wieczności wesoło w słońce sprawiedliwości Boga mego patrzył *ardeant pluma tantum ut gaudeant oculi*. Piśze Plinius o drzewie jednym *Larix* nazwanym, któremu ani ogień nieszkodzi, ani się nigdy wzazewie albo wzazylle nieobraca wagle; chciał tego samym y oczywistym doznać experymentem (iako piśze Rodyginus) Cesarz jeden, y dla tego z tego drzewa kosztowną wybudował wieżę, którą wystawiwszy, zewsząd ogniami otoczył, aby się był enoty owego drzewa doświadczył, y przeto na znak tej stateczności, wziął sobie tego drzewa stateczność za symbolum albo kleynot herbowny rodowity, na którym miasto innej inskrypcy to napisał Epigrafe, *nullis immota terroribus*. Zadnemi nieporuszone to drzewko strachami. A

ktorefz

lib: Hist: 19

ktorefz  
skiey  
miste  
dens  
się n  
gniem  
accens  
arder  
da tar

Ot  
że raz  
dopus  
tego  
ko lam  
consus

Ley  
źród  
Wawr  
bydż n  
tinet  
Miłość  
trwają  
bardż  
nequit  
dziwi  
się odra  
piliono  
zwycię  
śliwcy  
semper



ktoreśz to inne drzewko żadney, ani ogniowey, ani tyrań-  
skiej niepodlegające jest skazytelności, tylko dzisieyszy  
mistyczny snopczek *larix*. Wáwrzyniec S. *laureum e-*  
*dens strepitum*, tenci to ten Męczennik Chrystusow słusznie  
się nazywać może tym drzewkiem *larix*, kiedy zewsząd o-  
gniem obstawiony, wtym ogniu zgorzeć niemoże. *Igne* S. Ambrosz  
*accensus flammarum non sensit incendium, & dum Christi*  
*arderet desiderio, persecutoris non sensit flammam*. Powiá-  
da tam jeszcze tenże Pliniusz lib: 37. c. 10.

*Arcadia tellus lapidem producit Albestos*  
*Ferreus huic color est natura mira potestas*  
*Nam semel accensus conceptos detinet ignes.*

O tym kámieniu *Albestos* świadczy pomieniony Author  
że raz zapalony, nigdy żadnym sposobem ugasić się nie-  
dopuszcz; y ztądci w starożytnym kościele Wenery kámiień  
tegoż gatunku zawieszony przed icy ołtarzem, zawsze iá-  
ko lampá tak w nocy, iáko wednie gorzał. *Nam semel ac-*  
*census conceptos detinet ignes.*

*Extinguiq; nequit perlucens perpeti flamma.* S. Isid: lib: 16.

Ley y ty wodę iáko chcesz świecie, rospuść kryniczne  
źródła, ná raz zapalony miłością Boską zewnętrzny ogień  
Wáwrzyniá S. nie ugasisz nie! bo *semel accensus* niemogł  
bydź nigdy odłączony od miłości Boskiej. *Conceptos de-*  
*tinet ignes, extinguiq; nequit perlucens perpeti flamma.*  
Miłość Seráficka do zgonu życia iego w sercu rospalonym  
trwając, niedopuszczała się zalać, ále y owiżem gorzała y  
bárdziej się, gdy chciano przgasić, żarzyła, *extinguiq;*  
*nequit perlucens perpeti flamma.* Dziwuje się dziś y wy-  
dziwić niemoże natura, która samemu Fenixowi w ogniu  
się odradzać, samey Salámádrze w ogniu żyć, samemu Pá-  
pilionowi z ogniem igrąć, samemu dwámentowi, ogniem  
zwyciężać pozwoliła, gdy widzi że Wáwrzyniec S. ścze-  
śliwszy niż fenix, z ognia się niebu odradza, *gloria eius*  
*semper renovabitur.* Dziwniejszym a niżeli Salámádrá  
sposobem,

Spolobem w ogniu żyje, *subijcentibus prunas insultat Le-  
vita*. Bepieczniefy á niżej Pápillion z ogniem igra, *non ti-  
meo tormenta tua*. Mężniefy á niżej dyament ogień zwycię-  
ża, *nec flammâ nec ferro*: dziwuie się dziś náśladowczy-  
na náтуры umiejętność, która potráfia twarde żelázá, nie-  
użyte stale, ogniem hártowne bułaty, zwyciężać y miękzyć,  
gdy widzi że ogień Wáwrzyńcá S. zwyciężyć niemoże,  
*ardebat extrinsecus Tyranni savientis incendijs, sed maiori  
illum flammâ amor Christi intrinsecus torquebat*: mowi  
Ambroży S. Zá cud to sobie niekiedyś poczytał Rzym gdy  
trzy Mátrony Rzymkie Porcyá, Peryllá, Cámillá, bepiecz-  
nie w ogień wskoczyły dla miłości Oyczyzny, wprzepáści  
się ogniſte rzuciły. Cheſpi się do tąd gdy wspomina ſtá-  
rożytność pogáńſka od wagę Mucyufzá Scewole, który pod  
czas obleżenia Rzymu od Porſenny Krolá cheąc miłą wy-  
báwić oyczyznę, zbroyną przez obozy nieprzyiacielskie  
przebiwſzy się ręką, y do ſamego gdzie Krol w małym pocze-  
cie nieſpodzianie ná ten czas zoſtawał wpadſzy ná nio-  
tu, rozumiejąc że w Krolá uderzył, w inſzego obok z Kro-  
lem żołnierzá oſtrem ugodził mieczem, poſtrzegſzy ſwoy  
error, że nie Krol iáko on chciał, ále kto inſzy, pádł tru-  
pem, rękę włáſną z mieczem w ogień włożywſzy, dotąd  
trzymał, póki nie zgorzáła mowiąc: *errasti dextera, lue pa-  
nas*. Zkąd Mártialis Poëta ná pochwałę iego ták ſpiewa:

*Maior decepta fama est gloria dextra*

*Si non errasset fecerit illa minus.*

Sławny y on Greckiego Młodzianá ſtátek, który Alexán-  
drowi wielkiemu ſatrzywe ceremonie y oſiáry Boſzkom  
ſwym odprawuiącemu, trzymáiąc turybularz, czyli kádziel-  
nicę gdy mu zarzyſty pádł ná ramię wágiel, ſpaliwſzy ſzá-  
tę, mięſo áż do ſamey wypalił koſci, z tym wſyſtkim byna-  
mniefy ow ſerwitor nieſarknął, áni ſię z mieyſcá ruſzył, pó-  
ki Alexander Pan iego cáſey nieodprawił oſiáry. Ma dotąd  
nieſmiertelną ſławę Æneas, że Anchizeſa Oycá ſwego y  
z mátką

z mátk  
lubo ſ  
niech  
ktory  
z Oyc  
nigdy  
ſkazał  
gorze  
żyć,  
zdrow  
nieuſt  
iedná  
tego  
nie ied  
ſtą rzu  
teczno  
znaku  
Boſkiey  
ry z p  
ardes,  
Celarz  
Tureck  
ſtkę ká  
niektád  
ſkich, ná  
ſtwa, cy  
dynanie  
łowi, áż  
ná czyn  
ſteryum  
inne ſto  
wał: ad  
Celarz p  
tedy im



z mátką z Trojańského ná bárkách swoich wyniołł ognia, lubo sam ná puł upieczony został. Y owych dwóch synów niechay nieprzepominam rezoluciey, y dzielnego sercá, o których pisze Herodotus, że gdy ich Soreftus Krol Egypski z Oycem y z Mátką y z innemi Brácią do więzienia wsadził, nigdy ich zamykác, ále zázawsze przed turmą ogień palić rozkazáł, áby ták z więzienia wyszedzły wstráślnym ogniu gorzeli, synowie dway odwázylí się mostem ná ogniu położyć, po których Ociec y mátká bezpiecznie bez náruśzenia zdrowia z owego więzienia wyszli. Wielkie to męstwo nieustráśzone dla próżney czyli chwały czyli sławy serce! iednáké páragonowác z cierpliwością Wáwrzyncá świętego żaden z tych niemoże, który to iuż nie iedną rękę, nie iedno rámię, ále wszystko ciáło swoje ná żelazną ognistą rzuciwszy dobrowolnie kratę, táką wytrzymywał státecznością, że y naymnieyszego resentymentu niepokazáł znáku; á cóż to spráwiło? oto niepochámowánéy miłości Boskiey y bliźniego w sercu iego páłájący ogień, ná który z podziwieniem woła Sw. Bernard. *O ignis qui semper ardes, & nunquam extingueris! Rudolphus* sławny niegdy Cesarz Rzymiski wypowiedziawszy wojnę Ottomanowi Tureckiemu Cesarzowi, gdy iuż woyská y chorągwie, wsiątkę káwaleryą przeciwko niemu wypráwował, żadnego niekładał Symbolum áni hieroglifiku ná proporcach żołnierskich, ná kornetach y chorągwiách woyská swego y Rycerstwá, tylko to słowo: *adfit*. Ciągną Regimentarze zá ordynánsiem Cesarzkim, idą woyská przeciwko nieprzyjacielowi, áż tu wdrodze iáki tákí pod chorągwią zostájąc, pilną czyni inquisicyą, radby się káždy dowiedziáł co zá misteryum, co iedno zá intentum było w tym Cesarzu, że nie inne słowá, tylko to ná chorągwiách woyská swego rysował: *adfit*. Więc gdy żaden tego dotiec, áni poiąć niemogł, Cesarz posirzegł czego po nim woysko áffektowáło, sám tedy im owo słowo trutynnie y ták wykláda káżdey lite-

rze pewne aplikując flowko, iako to naprzód pierwizcy  
*A. auxilio Dei. S. superabo. I. Imperatorem. T. Turcarum.*  
 Za pomocą Boską zwyciężę Cesarzą Tureckiego. Tak wła-  
 śnie y nasz dzisiejszy Káwaler Wáwrzyniec S. kiedy rością-  
 gniony ná ognistey nielutościwie żelázney kracie, gdy  
 tryumf, miał z okrutnego Cesarzą Decyuszá y Wáleryaná  
 Stárofty iego odnosić, tę sobie á nie inszą Rudolfa pobo-  
 żnego Monárchy symbolizował inkrypcyą: *adsit to iesel A.*  
*amore miłością D. Divino Boską S. superabo zwyciężę, I.*  
*ignem, ogień, T. Tyranni okrutnego Tyráná, iákoż szczęśli-*  
*wie superabit, przeioż triumphat coronatus in calis; y u-*  
*trapienia y meczeństwo, y pieczárnia y samá śmierć Wá-*  
*wrzyncowi świętemu dla Iezusa miła byłá, tryumfem się*  
*stała. In bonorem transferunt triumphi, etiam instrumenta*  
*supplicij* mowi Leo S. pátrzcielez iákim się sposobem do-  
 stało ziárno do gumná niebieskiego, pátrzciele iák uczyni-  
 ło *fructum centuplum*, pożytek wielki Bogu y nam, nam  
*ad imitationem* do náśladowánia, Bogu *ad maiorem gloriã*  
*in gentibus*. Dusze ludzkie názywáią się *cibus electus* pe-  
 cyálną stołu Boskiego potráwą. Wáwrzyniec S. gdy dnia  
 dzisiejszego przeniesiony iest do szpiżarnie niebieskiej,  
 stał się zá najforemniejszy specyál Bogu. Męczenniku S.  
*extingue flammam vitiorum nostrorum*, umiałeś znosić sto-  
 sy y ognie, przygasze y wnas zle namiętności; wycierpia-  
 łeś Wáwrzyncze S. czyścić w ogniu, dla tego ci tę Pan  
 Iezus konferował sáskę, że wkázdy piątek z niebá do czy-  
 sca z siępuielez, y tãd dusze nabożne uwalniaasz: przy-  
 tsumze y wnas ognie pożádlivosti, dla ktorých sobie ná  
 piekło zarábiamy, oświeć rozumy, zápal do dobrego serca.  
 Tobą się zásczyca Rzym od przygod, bądźże prosimy cię  
 pokornie, y Pátrómem nászym niech zá przyczyną twoią  
 od niebespieczeństw ognia, y innych niechętnych inkur-  
 sией uwolnieni, ochronieni będziemy. Ná laur pioruny  
 niebiań; owoż Wáwrzyncze S. strąpiona Koroná Polka pod

twoie



twoie Imię Laurowe dnia dzisiejszego się ucieka, vota two-  
ie pokorne składa, abyś ją od wszelkich nieprzyjacielskich  
piorunow zachować raczył, nas zaś wszystkich do niebie-  
skiego gumná zaprowadził Amen.

\*\*\*

# KAZANIE

Ná Uroczystość Wniebowzięcia  
Nayśw: Pánny Máryey.

*Maria optimam partem elegit. Luc. 10.*

**T**Rudna do zleczenia żalu *medela*, gdy poufały z mi-  
łym przyjacielem wrodzony synom z Rodzicami,  
przyjdzie miłości rozrywać y szarpać związek; nie no-  
winá to iż wypieszczone miłością szczerego przyjaciela serce,  
wniewolnicze ochotnikiem gdy tego potrzeba poda się pęta,  
appetytem utopione stawi groty, koncerze, *Ferrum dulce-*  
*scit generosi inpectore viri*. Kiedy zaś przyjdzie okazać,  
miły párol miłości, y konwersacye rozłączać, sięknąć nie  
ieden, á boday nie słowy łobá sprawiedliwego musi za-  
wołać: *Utinam consumptus essem, ne oculus me videret!* bo-  
gday mię była wprzód śmiertelna trupem kátákumbá po-  
kryła, á niżeli n nie potomká, syná oko Oycowskie, córkę  
doyrzało Macierzynskie. Nie wam pozew dąć ná świade-  
ctwo prawdziwey miłości, *Filij Heroum noxa*, okrutni ku  
Rodzicom Rzymkiey Aggrypiny Neronowie, którzyście  
Macierzynskie nietylko pierśi ktoremi was karmiła, żela-  
znemi szarpać klezczami, ale y żywot w którym was ob-  
ciążona nosiła Máć á, bez litości y powagi Cesarskiego  
Málestátu rościć kazáli, chcąc znąć, y pewności dociec,

ieżeli nie kamiennie wnętrznosci Macierzynskie były, które  
tak okrutnych y zakaźliwych w sobie nosiły swych synów.  
Nie was na świadectwo wzywam rodzeni bracia Kaimowie  
y Ablowie, którzy rodzeńską krwią ręce swoje wzabojać  
maczać, *Rara avis in mundo, rarior concordia fratrum*:

Rzadki na świecie phenix, rzadka zgoda braci,

Nie jeden rodzonego brat brata zetrąci.

Ale wam daję pozew synowie y corki którzy szczerą miło-  
ścią z oddaniem powinney rewerenciey, z weneraciey mi-  
łych kochać Rodziców, wy mi się na atestacyą stawcie,  
a przyznaycie, iakiż jest gdy was kochająca przez nieu-  
chronny dekret śmierci Matką, z tego na inny świat od-  
chodzi y odstępnie, a wiem zapewne że mi krótko z Ty-  
bulusem odpowiecie, *Mærere tangit fortia corda dolor*.  
Odstępuje nas z ziemskiego do niebieskiego Kąszelu, mo-  
wię nas wszystkich, bo cały naród ludzki Matką prze-  
nayswiętszą Bogarodzicą, a iakoż się po tak dobroczyn-  
ney Matce naszej wszystkim corom y synom tu na ziemi  
pozostałym nie smućć? iakoż na niebo nie narzekać? gdy  
nam wprzód miłego Oycę przy Wniebowstąpieniu, teraz  
kochaną Matkę przy Wniebowzięciu zabrało? ale nie  
smućcie się Państwo moje, *Maria optimam partem elegit*,  
dobra się iey częśćka dostała, która żeby y nas nie minęła,  
żeby z nas także każdy dobrą sobie częśćkę obrał. Ja na  
teraźniejszym Kazaniu Elekcyą składam, *Ad M. D. G. B.*  
*M. V. Honorem.*

**C**zęsto rozum ludzki w braku zbawiennych szwankuie  
rzeczy: Dał Bog ludowi Izraelskiemu opcyą, a żeby so-  
bie ze dwuch złey y dobrej, łaski y gniewu, błogosławień-  
stwa y przekleństwa, jedną naylepszą obrali częśćkę. *Propono*  
*in conspectu vestro benedictionem, & maledictionem, benedicti-*  
*onem si obedieritis mandatis D. Dei vestri, qua ego precipio vo-*  
*bis; maledictionem si non obedieritis mandatis D. Dei vestri sed*  
*recesseritis de via & ambulaveritis post Deos alienos quos*  
*ignora-*

Deutor: 11.

ignora-  
onem,  
y prz-  
cie pr-  
nie bę-  
wałzeg  
raz ul-  
niezn-  
coż p-  
złota,  
miałst  
kiedy  
mi rz-  
adora  
świata  
oná M-  
chowa  
się też  
swego  
synac  
lek,  
do k-  
chow-  
kiem,  
miew-  
kielif  
kę ra-  
do w-  
ká, d-  
corec  
pacio  
ci do  
będzi  
brey,



*ignoratis.* Oto składam przed oczy wasze *liberam electi-*  
*onem*, mowi Pan Bog do żydów, kładę błogosławieństwo  
y przekleństwo, błogosławieństwo, jeżeli posłuszni będzie-  
cie przykazaniu Pana Boga waszego, przekleństwo, jeżeli  
nie będziecie obtemperowali tymże najwyższym Bogą  
waszego orderom, ale zstąpićie z drogi którą ja wam te-  
raz ukážuę, y poydziecie za Bogami cudzymi których  
nieznacie, a nie pięknaśz to Boga z ludźmi Elekcy! ale  
coż potym, kiedy w niey dobrowolnie pobłądzili! miasto  
złotą, chwyćili się błotą, miasto zbawienia, potępienia,  
miasto błogosławieństwa Bożkiego, przekleństwo obrali,  
kiedy prawdziwego odstąpiwszy Boga, za litymi y cudzy-  
mi rzucili się boszkami. *Fecerunt sibi vitulū conflatilem &*  
*adoraverunt eum.* Takci sobie Bog y z terażniejszego  
świata ludźmi postępuje, iako niegdy z Izraelitami, albo  
ona Mátka z małą dzieciną, którą macierzyńskimi od-  
chowawłzy piersiami, gdy ją już od piersi odłącza, chcąc  
się też dowiedzieć do czego też w dalszym biegu życia  
swego skłonna będzie, kładzie przed nią na stole, jeżeli  
synaczek, książeczkę, alamentarz, potym kieliszek, kufe-  
lek, karty, chlebą bułkę, wstążeczkę, jeżeli się tedy ruszy  
do książzki, rokuie sobie Páni Mátka, że będzie albo du-  
chownym, albo mądrym, Pána Boga się bojącym człowie-  
kiem, jeżeli też rzuci się do kieliszka, do kufła, dorozu-  
miewa się y wroży sobie Páni Mátka, że będzie wytrząśni-  
kieliszek, albo łapikufel, opoy gratys z niego, jeżeli rę-  
kę rzuci do kart, kosterá, jeżeli do szabli, żołnierz, jeżeli  
do wstążzki, to niewieściuch, pachnąc mu będzie podwi-  
ká, do światowey będzie bardzo skłenny polityki. Przed  
coreczką zaś kładzie Páni Mátka zwierciadło, mánelki,  
paciorki, bielidlá, pudrá y muszki, jeżeli się coreczka rzu-  
ci do paciorkow, to Zakonnicá, albo nabożna dewotyfa  
będzie, jeżeli do zwierciadła, modna skoczka, talicy do-  
brey, stroichná będzie, na kim oko zawiesić, albo obieścić,

Exod: 32.

Oooo 3

jeżeli

jeżeli weźmie w ręce biadła, będzie z niej wielka dwor-  
 ká, gładyżká, ámorká, káżdego będzie umiałá sobie zá-  
 swoić, ále coż? bywa to częścíey, iż dziećiny pominá-  
 wszy te rzeczy, te cząstki ktore dobre są, biorą w ręce  
 swoje noż, biorą brzytwę, którą się zranić y zabić mogą,  
 biorą się do márności, ktore ich gubią, obierają sobie ładá  
 cacko, ktore ich ná duszy zatracá! tak Bog *apposuit tibi*  
 (mowi Ecclesiastyk) *aquam & ignem, ad quod volueris,*  
*porrige manum tuam,* położył przed káżdym człowie-  
 kiem wodę y ogień, dał mu wolá y rozum, dał mu *recognos-*  
*centiam boni & mali,* dał mu mowić złe y dobre do brá-  
 ku, do elekciey rzeczy, *ad quod volueris, porrige manum*  
*tuam,* á żeby do czego chce zściągnął rękę swoją, á żeby  
 sobie co najlepszą człowiek cząstkę obrał: á oni co? oto  
 ten świat nikczemny ná cząstki drobne rozebrawszy nim  
 się podzielił, iedni sobie obráli *optimam partem,* zá nay-  
 lepszą cząstkę bogáctwá, w których cále swoje zátopi-  
 wszy serce, nic ná to niedbają, że się owemu u światá zá-  
 wołámemu złe nádáły bogaczowi dostárki, bo mu zá nie  
 iż nie według Pána Boga niemi száfował, w piekle *Requi-*  
*em aeternam* záspiewano. Trefną rzecz czytam w dziełách  
 Apostolskich, kiedy Páweł S. będąc w Rzymie, náuką y  
 cudámi slynął, tráfiło się że ieden Rzymianin miał córkę  
 opętáną, przez którą szátan siłę rzeczy tájemnych opo-  
 wiádał, zguby, szkody zgádał, z czego Ociec oneyże cor-  
 ki miał wielki kwest, y profit niemáły, bo co żywo w po-  
 trzebách swoich ná poradę w dom iego chodziło, káždy  
 wieszczarkę dobrze kontentował, że się wszyscy przy niej  
 w domu dobrze mieli, bo *quasum maximum prestabat*  
*divinando,* mowi písmo S. Obaczywszy tę opętáną Apo-  
 stol S. zálując iey utrapienia, wygnał z niej czártá, po  
 wygnániu ducha złego, iuż też więcey oná dziewoia nie  
 wroziła. Widząc Ociec że córká nie wroży, że n u qvest  
 y pożytek upadł, *exivit spes quasus,* porwawszy święte-  
 go Pá-



go Pawła, y Sille collegę jego, przywiódł ich na ratusz, y skarzy się na nie, *Hi homines conturbant civitatem nostrā cum sint Iudei, & annuntiant morē quem non licet nobis suscipere, neq̃, facere cum simus Romani.* Miłościwy Magistracie, czyli tam Senacie, urządzie, ci ludzie zamieszanie czynią w mieście naszym, bo są żydzi, wnoszą zwyczajie których nam się niegodzi przyjmować, ani naśladować, gdyżemy Rzymianie. Głupi Senat, czy urząd, kazał wziąć obudwu, *Et scissis tunicis eorum iusserunt eos virgis cedi,* wzięto, porwano, na nich szaty podárszy u pręgięrzę sieczono, dobrze osmągawszy, do turmy wrzucono, Bracie: powiedz mi iakoś dobry Rzymianin, coć winien ten Káznodzieiá y Apostoł Páński, żeś go do urzędu przyprowódził, y o taką háńbę, o taką sromotę, *virgis cedi* przyprawił? niemogł inaczey powiedzieć, ani dać inszey przyczyny, tylko że z dziewki złego ducha wygnął: á chwata Bogu, á zato nie wielkie dobrodzieystwo? nie, bo miała *spiritum pythoneum*, dyabeł przez nie wieszczył, y miałem się dobrze, miałem questá obfite, nieládadkie pożytki, w domu mym intraty: á Pan Bog gdzie? á podciwość gdzie? pewnieby był odpowiedział, ey niebądź takim skrupulatem, byle się mieć dobrze, nieuważay czy przez diabla, czy przez inkluzę, choć bez czary, choć z obrazą Boską, choć z nieprzyystonością y niesławą domu, byle tylko był pożytek, był profit. A małoż takich ludzi y teraz na świecie, że dla tey mizerney cząstki, dla trochy marnego zarobku odstępują uczciwego, odstępują sumienia, odstępują y samego Boga, obroćmy oczy na Polskę naszą, á obaczmy tak wiele Pánów, którzy y teraz wolą żydořtwu, faktorom, á niżeli Chrześcianom puszczać (woje folwarki, Ekonomie, Winnice, celne komory, browary, árendy. Mowmyż że się to niegodzi, wnet ci odpowiedzą, ey Xięże, do Brewiarzá tobie, wolno mnie w swojej mąćtności co chcieć czynić: ah nieszczęśliwa fortuny

tako-

takowey cząstka, gdy dobrowolnie dużę niewinną dawi.  
 Weźmyś ieszcze przed się owe złe Rodzice, owe nieba-  
 czne gospodarze, ktorzy w domách swoich (iako się prze-  
 chodząc nasłuchamy) dla prętszego y sporszego szynku  
 chowaią podeyrzane osoby, dopuszczaią w święte dni pią-  
 tkowe pląsow y muzyki, na wszystkie swywołą rozpuscita-  
 ią coreczki, aby z ich bezpieczoney praktyki qwesta mieli ob-  
 mierzyć, mowmyż im tylko że to rzecz niepodciwa, że to  
 grzech, y obraża Boska, bać się trzebá aby Bog znowu  
 plagą powietrza nieuderzył, żeby woyną dłuższą nas nie  
 trapił, żeby cięższym a niżeli teraz głodem nas nienawie-  
 dził, odpowiedzą gospodarze, *Ego domi mee seruos non*  
*Monachos alere debeo*, prawi Xiądz sam niewie co, albo my  
 to będziemy mnichow, nie slug w domách swoich cho-  
 wać? odpowiedzą Rodzicy, ey toć to Xiądz skrupulat, cā-  
 le niewie co gada, a ktożby w dom moy nayrzał, a zkądże  
 bym się z mężem moim żywił, ktoszby wino, albo piwo  
 wypił, gdyby nie było z kim pokonwersować, zabawić  
 się, tańcować: o nędzne światá tego zarobki! mizerne  
 bogactwa! niedziw, że tam ieden z terażnieyszych, świat  
 ten nikczemny do kości przyrownał, nátráfi pies ná kość  
 iáką, rad iż nábył pokarmu, obraca owę kość, w kąt znią  
 czymprędzey odśiedzzy, aby mu iey kro niewydárl, y ná  
 tę y ná owę stronę probuie, smakuie, skrwáwi sobie pysk,  
 około niey niemáło zębów náłomie, spodziewaiąc się we  
 wnątrz *medullam* słodkości, spiku albo tułu: zároveň  
 się Pánstwo moje y ná świecie dziecie, szuka człowiek  
 przez prace y ciekawe stárania bogactw, fortun, obzer-  
 nych włości, zbiorow, y dobrego mienia, *complicat stultus*  
*manus suas*, kurczy głupi nákształt hiragryká ręce, niko-  
 mu nic nieda, sam niedoie, niedopiie, niedośpi, przyi-  
 dzie drugi do dworu, probuie służby, nálaźł kość, oko-  
 ło ktorey záżyie prace, záżyie krwáwego potu, spodzie-  
 waiąc



waiąc się w owej kości tłuszczu zapłaty, przez niematy  
 czas około owej kości psuie zęby, to jest látá swoje, psu-  
 ie zdrowie, rozłupi owę kość, gdy czas służby jego do-  
 dzie, aż miásto tuku, miásto zasług, nie mu niedadzą, chy-  
 ba trzy łokcie płotná, á ziemi bresę, á jeżeli też znay-  
 dzie sztukę chleba, y chce iey w pokoju záżyć, aż ci przy-  
 dzie wodá, ogień, złodziey, zabierze, spali, ukrádnie wízy-  
 skó dobre mienie iego, álisti on przy biedzie iák przy su-  
 chey kości zostanie: dobrze tedy dobrze świat y cząstká  
 iego do jedney kości jest przyrownány, bo iákó ná kości,  
 tak ná światowey swobodzie, bogáctwách, y wolności  
 nikt nie utyje. Drudzy za naylepszą cząstkę *optimam par-*  
*tem* obierają sobie honory, prerogátywy, wysokie godno-  
 ści, rózne subsellia, nieuważając iż to honor światowy  
 jest własny kuropłoch, nieumie na iednym mieyscu state-  
 cznie zabawić, dziś u iednego będzie dobrze gościł, iutro  
 iák ptak do drugiego odleci, dziś iednego stymá swoją  
 ućieszy, iutro ciężką melánczolią nabáwi, dziś iákó słoń-  
 ce zaświeci, iutro zágásnie, dziś iákó gwiazdá zaśáśnieie,  
 iutro dom cały, familiá y colligatow ciemnością pokryje,  
*Ue stella subito nata, subito evanescunt, ita qui subito subve-*  
*buntur ad honores, cito precipitari solent.* Wyráżili to pię-  
 knie niegdy Egipcyanie, ktorzy zápatrując się ná ludzi  
 rzeczom światowym, y iego oblúdom dufających, kazáli  
 malować rękę człowieka, ktora trzymała węgorzá, dając  
 znać że honory, preeminencye, wspaniałe intytulácy, no-  
 menkláture, właśnie iák węgorz z ręki káżdemu się wy-  
 śliznie. Iednym słowem, różni różnie świat ten ná czą-  
 skí podzieliwszy, on sobie za naylepszą cząstkę *optimam*  
*partem* obráli. Ale probuycie szczęścia, szukaycie dobrej  
 czątki ná świecie, upewniam że nieznaydziecie, bo *totus*  
*mundus in maligno positus*, wszytsiek bowiem świat, jest to  
 iedná oblúdá, niema w sobie prawdziwey dobroci kawał-  
 ká, niema *optimam partem*, y ztądci podobno dwuch

Plutarchu

Pppp

Kárdy.

Kardynałow płacze ná iedno błogosławionego Idziego La. czkã słowo: *Vos vitam pinzibus in sacerdotijs, & inter varias voluptates agitis, & salum vobis nihil minus ut certum promittitis, ego inter misérias continuas formidinem circumfero.* Wy Kardynali, áh iáko się mylicie, iáko sobie złã czãstkã obawizy, przy tłustych beneficyách, przy pomyslnych wygodách życie prowadzicie, y niebo sobie pewne obiecuiecie, á ia w uštãwiczney zostãjac nędzy, ubošt看wem, niedostãtkiem codziennym się trapiãc, lękam się, y o zbãwieniu noim trwozę: iákoby chciał rzec tenże błogosławiony Idzi, y nas wszystkich tego náuczyć, że to te áppárencye światã tego, bogãctwã, dostãtki, wygody, piešczoty, czãstkã to iest przyjemnã, ále niebezpiecznã, bãrdzo podeyrzãnã, niemoże się nigdy *pars optima* nãzywãć. Sãmę to Pãnnę przenayšwiętszã, ošobliwẽ potkãło šczęšcie Maryã, y iey samey tylko Elekcyã dobrze pãdłã, bo sobie naylepszã czãstkã obrała, *optimam partem elegit*: zãraz to zrozumiemy, tylko się wprzod spytamy, czenuby Chryštus Pan przyšzedšy w dom Marthy, naylepszã czãstkã konferował iey šioštrze Máriei Mágdálenie, á niželi Marcie, wszãk to przeciẽ Marthã iãkã takã gospodynĩ, ná niey dom wšzystek, ná niey czeladzã, ná niey wšzystko gospodarštwo polega, Márya zãš šioštrã iey tylko do štolu znozykiem, á do tego ieželi šło o ochotẽ Pãnie, wszãk ciã według možnošci wyšwiadczyła Marthã, áby ciã tak wielkiego y mišego w domu šwym uhonorowãłã gošciã, czemuž nie onã naylepszey zrak twoich odebrãłã czãstki? niedziwuycie Pañštwo moie, miał P. Iezus dwoiãkie do Marthy *cordolium*, dwoiãkã áweršyã, dwie tego przyczyny. Pierwszã, iž ledwie P. Iezus w dom iey przyšzedšy zãczãł Kazanie, nuž Marthã zãraz z Kazania, nuž się około kuchni krzãtãć, y uwiaãć, nuž Pãnu Iezušowi specyãlikow przvpiekãć, á Chryštus się nie tylko dla Máriei, ále y dla Marthy ná mowẽ, ná Exortẽ, ná Kazanie ná šlo-



na słowo Boże nągotował, y tak mu niemilo było, (iako y teraz Káznodźciom gdy po przeczytáney Ewángeliy co żywo ucieka z kázania) wolał Márieę, która siedząc u nog iego słowa iego słuchála, *sedens secus pedes audiebat verbum eius*, konferować naylepszą częśćkę, *Maria optimam partem elegit*. Tu już może człowiek Chrześciáński wziąć náukę, iaką sobie ma obierać częśćkę, nie tę doczesnego mienia, która tylko żółądek tuczy, brzuch pásie, áffekt y áppetyt ludzki kontentuie, ále tę, która człowieka z Bogiem łączy, z Máiestátem iego jednoczy, á taką jest częśćką słowo Boże, bo taką sobie przy nogách Iezusowych Marya Magdálená obrála, dlatego iey też przyznał sam Pan Chrystus, *Maria optimam partem elegit*. Drugą przyczynę miał do Marthy Chrystus Pan, iż iey się naylepsza niedostála częśćká, bo ledwie Pan Iezus u niey w domu się rozgóscił, áż owá coby miała defektá Siostry swoiey rodzoney pokryć, álbo też ieżeli w czym wykroczyła, iako młodzey siostrze dyssymulować, y łádkáwie przebaczyć, álić oná zaráz exaggeruie przed Pánem, ná nią zaráz utyskuie, skarży się, bundyki stroi, *Soror mea dereliquit me solum ministrare*, widzisz Pánie, iaká to mojá siostrá wielki nierobot, tylkoby iey siedzieć, z ludzmi konwersować, á nie nierobić, kiedy iey kto iakie áwizy, nowinki przyniešie słuchác, iakosz widzisz y teraz Pánie, że samá tylko około uczytý twoiey, około obiádu uwiliác się muszę, á oná woli się ráw báwić y siedzieć, *sedens secus pedes*. Y tak sobie Pan Iezus pomyslił, ieżeli to przy moiey obecności tak Martha Magdálenę Siostrę swoję kórchá, ieżeli przy mnie tak ná nią następuie, dopieroż kiedy mnie nie-máisz, musi mieć ciężki krzyż, y prześládowánie od niey; záczyńm zá tę iey cierpliwość, nie tylko się stał Pátronem, ále iey też co naylepiżá konferowál częśćkę, *Maria optimam partem elegit, que non auferetur ab ea*. Ale mnie się zda iż ieszcze nie z tych przyczyn Márya Magdálená

Pppp 2                      nayle-

najlepszą odebrała częśćkę, że przy nogách Jezusowych  
 słowá jego słuchála, że cierpliwie persekucyje siostry swey  
 Marthy znosiła, ale ztąd, że w tym Imieniu Márya, prze-  
 najświętszą niebá y ziemię Krolową figurowála, Bogá-  
 rodzicę Pánnę Máryą, która z ciałem y z duszą w nie-  
 bo od chorow Anielskich z tryumfem y weselem wzięta,  
 częśćkę najlepszą Bogá samego, y wieczności szczęśliwey  
 koronę odebrać miała, y táć to jest najlepsza częśćka któ-  
 rą sobie najświętsza obrála Márya, że *optimam partem*  
*elegit, quae non auferetur ab ea.* A nam też zegnając się  
 z tym światem y z nami, co za częśćkę zostawiła? Mądrze  
 zarządziła niegdy o dziatkách swoich Krolowa Sycylika,  
 dwiema synom, trzecię corce, schodząc z tego świata taką  
 Páństwá swego zostawiła dyspozycyą. Miała jedno Xię-  
 stwo, które nazywała *Caput Regina*, dlatego, iż z tego  
 páństwa y Xięstwa wszystka intratá y prowenta ná orná-  
 ment głowy Krolowej co rok szły, to tedy Xięstwo stár-  
 szemu synowi testámentem za sukcesyą y dziedzictwo ná-  
 znaczyła. Drugie Páństwo, drugie Xięstwo zwało się *Ocu-  
 li Regina*, bo z tego Páństwa ná stroie, ná wszelki appárá-  
 ment y pozor Krolowski, którekolwiek świat mógł wy-  
 myślić, y ludzkie doyrzeć oko, intratá dorocznia wy-  
 chodziła, y to Xięstwo młodszemu oddała synowi. Trze-  
 cie Xięstwo miała, które się nazywało *Cor Regina*, bo  
 w tym Páństwie wszelkie delicye, iákich tylko iej serce  
 záżyć chciało, y wolupy dla niey się znajdowały, to te-  
 dy páństwo corce legowała. Przy tym podziale tey za-  
 cnev Krolowej, może tu każdy poznać iż *filiam optimam*  
*partem elegit*, że sobie corká najlepszą bo serdeczną czę-  
 stkę obrála. Krolowa niebieskiej Sycylii odchodząc od  
 nas z świata tego do niebá, coż pozostałym ziemianinom?  
 co pozostałym synom y corom za dziedzictwo? za pos-  
 sessyą? za częśćkę zostawiła? oto iákoby siebie samę ná  
 części rozebrawszy, nas wszystkim podzieliła. Od tásá

przed-



przedwiecznemu Bogu Oycu ciało y duszę, oddała ledno-  
 rodzonemu Swemu głowę najsświętszą swoię, oddała uko-  
 chane y Corce y Oblubienicy Kościołowi Chrystusowemu  
 serdeczną częśćkę *Cor Regina, optimam partem* serce swo-  
 ie: oddała nam wszystkim przez testament, gdzie sobie  
 możemy mówić, że *optimam partem*, bo *oculi Regina*,  
 oczy swe przenajświętsze, kiedy przy Wniebowzięciu swo-  
 im ná to w niebie stącała, á żeby nas wszystkich przed o-  
 czyma najsświętszemi miała, ná to do nieba wzięta, á że-  
 by nas w potrzebach tym lepiej iáko Mátká dzieć swych  
 doglądała, y we wszystkim czegokolwiek komu po-  
 trzeba z skárbu niebieskiego supplementowała, ná to w nie-  
 bo wzięta, áby nam wszystkim do Elekcye náylepszey  
 częśćki, Bogá samego *optimam partem* przydowała, y  
 zdrowy rozum otworzywszy, drogę za sobą do nieba po-  
 kazála. Kiedy Arystypus Filozof długiemu falami ukoła-  
 tany ná morzu przeciwnym wiatrem zanieiony, álbo rá-  
 czezy wyrzucony był ná brzeg Insuly *Rhodus*, bárdzo zá-  
 terowany że niespodzianie západł w cudze y odległe krá-  
 ie, chodź peřen melancholiey po brzegu, á w tym obaczy  
 ná ziemi pokrestone iákies figury Matematyckie, y ro-  
 zweseloný rzecze do kompaniey, *Bono animo estote comi-  
 tes, nam & hic vestigia hominum cernimus*. Bądźcie do-  
 brey myśli, dobrego sercá bracia moi, bo widzę że y tu  
 mieszkaia ludzie, y tu chleb, pożywienie znaydziemy. To  
 prawdá Pánstwo moje, że gdy Syn Boski w naturze ná-  
 szey wstąpił do nieba, mogliśmy sobie wszyscy mówić:  
*Bono animo estote nam in calo vestigia nostra cernimus*:  
 bądźmy dobrego sercá, álbowiem w niebie iuż nam teraz  
 snádniej o wszystko będzie, gdy tam pobratyná nášzego  
 widziemy. Ale kiedy dnia dzisieyszego iuż tam y Pánne  
 przenawsw: bydź baczemy, większa iákoś w sercu naszym  
 rośnie nádzieia, y beścieczniej sobie możemy wszelkie  
 rokować augurya. *Bono animo estote*, ponieważ w niebie

*etiam Virginis vestigia cernimus.* A ia zá tym kończąc, o tym tylko wspomnié, że w tak wielkim poszanowaniu były u Rzymian *Vestales Virgines*, iż kiedykolwiek ná śmierć skazawszy złoczyńcę prowadzono ná plac, á on potkał *Virginem vestalem*, tedy zaraz tym samym wolnym go od śmierci uczynioro. Prowadzi nas słucháczce moi codziéń, á práwje co moment, nie tylko ułomność náтуры ludzkiej, ále téż złość y zapalczywość násza do wieczney kátuśzy, prowadzi nas tám gdziebyśmy czástkí náylepzev, to jest Boga samego niedośzli! á żebyśmy wiecznie zginéli? coż czynić z tym mamy? oto potyka nas dnia dzisiejszego przy chwalebnym y tryumfalnym do niebá swoim ingressem, y owszem iuż w niebie szczęśliwą zápisáła sobie stándę, celniejsza nierównie, niżeli owe Rzymkie *Vestales*, niebieska Panna przenayświétsza, suplikuymysz tedy do niey, áby nas z téy niewoli wydźwignąć raczyła, á nápotym rozum (wszak do Westalskich Pánien ogniem száfować náleży) nász oświećiwłzy, á żebyśmy mogli doysć czástkí w niebie náznaczoney, w tym nam się przyślużyła, A.

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E

Ná Vroczystóść S. Bártłomiejá Ap:

*Et Bartholomeum* Luc: 6.

**Z**Łote zdádzą się bydź wszvstkie przesłé láta y do admiráciey nie jednego ciągną, tak przez tryumfy nieśmiertelne Rzymkie, przez guberny náder mądre Greckie, iáko y przez powážne obserwáncve Izráelskie Duchowne, bo kiedy wschód słońcá zachodowi Rzymkie ogłaszał zwycięstwá *virtute imperioq, ferax Romana potestas,*

*Lucianus.*

*arte*

*arte do  
dy Gr  
blie a  
studium  
konne  
tym c  
lecz ni  
sufow  
niebie  
dyktu  
obcho  
bratis  
Sacra  
Pod re  
gestru  
Káplán  
křzám  
go, nu  
plior je  
wiem  
dořoy  
plánov  
dnę pr  
zusa b  
skie rep  
głowy  
ny hia  
krwią  
mentur  
Kořcio  
materie  
bię gło  
y innyci  
pořloř*



*arte domat gentes, doctas superavit Athenas, ingenio.* Kiedy Grecya różnych Państw uczyła rozumu *Beata Respublice si aut sapientes eas regant aut qui regunt omne suū studium in sapientia collocant;* kiedy náostátek ná stároza-  
konne ceremonie wszelkie obroci się oko, podobno tã-  
mym czasom ktoś wielki dánk będzie chciał przypisać;  
lecz nieomylnie swego musi ustąpić zdania, kiedy się Chry-  
stusowym zbáwiennym dobrze przypátrzy látom, które ná  
niebie y ná ziemi tryumfy zákładają, práwá wszytkiemu  
dyktuią świata, Religiją chwały wieczney godną, z większą  
obchodzą uroczystością. *Quod in uno Iudea templo obum-*  
*bratis significationibus tegebatur hoc pleno Ecclesia, aptoq,*  
*Sacramento univrsarum rationum celebrat* mowi Leo Sw:  
Pod rejestrem Izraelskie odpráwowały się ministerya, z re-  
gestru czyniono ofiary, z rejestru swego pilnowáli obli-  
gu Kápláni *Sacerdotes stabant in officijs suis.* Iednak że wię-  
kszą ma powagę terázniejszy Hierárchia Kościoła święte-  
go, *nunc enim est ordo clarior Levitarum & dignitas am-*  
*prior seniorum & sacratior unctio Sacerdotum.* Teraz bo-  
wiem iásniejszy porządek Duchowieństwa y większą ma  
dostoyność stárszeństwo Práckie, światobliwsza iest Ká-  
płánów ordynácia, á dawne ofiary zakonne ustawszy, w ie-  
dnę przemieniły się nayświętszą Hostyą ciáta y krwi Ie-  
zusa błogosławionego. Stározakonne *Tabernaculum* Páń-  
skie rejestrowe miewáło ornámentá, iuż Cherubinowie  
głowy, iuż sczerozłote pálmy, iuż obicia szkarłatne, opo-  
ny hiacynthowe, velá cylicyowe, náostátku skory bydlęce  
krwią záfárbowane ná kortyny obrocono, *facies & operi-*  
*mentum de pellibus arietum rubricatis.* Kościół zás Sw:  
Kościół Chrystusów, Kościół náš Kátholicki, nie prostey  
materiey Cherubinowe głowy zdobią, ádornuą, ále zdo-  
bią głowy Apostółów Páńskich, Dyonizvch, Cypryanów,  
y inoych Męczennikow. Nieládańskie tílary srebrne ále A-  
postolskie wspieráją rámioná, nie proste skory kozłowe  
albo

albo baranie pokrywają, ale skora niebá godnieysza y formnieysza odziewa Bártłomieią S. ná ktorey to ia skorze ná terażnieyszym kazaniu á żeby ieszcze pozornieysza, kształtnieysza y modnieysza była, trzy położy albo ráczey wyhástuje kwiaty. Ad. M. D. G.

**A** *Pocalypsis cap: 12. Signum magnum apparuit in calo Mulier amicta sole.* A coż to tu zá cud, że tak stroyna białagłowa á trzyma się niebá? y owszem, bardzies ci powinni przy Bogu stać, ktorých Bog piękniey stroi y zdo bi. Aza nie tak y ná świecie u was się dzieie, tych się trzymacie, przy tych stoicie, ktorzy was bogatą intratami, stroją honorami, przybierają. Jest tego dokument w Pismie S. Rozkaze Pan Bog Moyzeszowi od dwunastu pokolenia Izraelskiego odebrać Regimenty, zakwitnie regimencik Aáronow, inne suchemi drąszkami zostały. Coż z ową kwitnącą lasieczką uczyniono? *invenit germinasse virgam Aaron* oto mowi Pan Bog *refer virgam ad sanctuariu*, niech ta w fawory y floresy przybrana roszka Bogá się trzyma. Toż wyrąziło y samo pogaństwo w Rzymie; Była statua Westy Boginiey, prowadzily tam matki coreczki swoje, z ktorých gdy jednę Mniszką chciály mieć, bogato ją ustroiły, rzędem ich tedy do owey weneráciey statuy prowadzili Kápláni z Rodzicami zmowieni, gdy owá ukleynocona przystąpiła, statuy do oblápienia iey spuścili y wołali, Boginia cię mieć chce wdomu swojem, ktorą tak bogato Bogowie ustroiły, y tak Pánienká radá nierádá dla owego zláwienia przy Weście Boginiey zostawać musiała. Komment to pogáński ale ná prawdę Chrześciańską, niech tak idzie iż wszyscy powinniście się bardzies Bogá trzymać ktorých Bog piękniey stroi; z tad u tychże Rzymian Senatorška fortuna znáłomána nogą stała przed lowiszem Kápirolinskim, bo dobrze nápisał Solinus *summa fortuna, si sapit, uliro Djs dat manus*, wspaniałe fortuny ieżeli rozum mają Bogá się trzymać powinny, *signum magnum apparuit in calo*, á coż

to zá



to za cud? wszakże w itarym testamencie przez *signum* iedno rozumiano co y *vexillum*, tak to bywa tak, *mulier* iako *vexillum*, y owšem przy niewieście piękney lada gdzie w antykamerze albo pokoiku więcej kawalerow znaydziesz niżli w polu pod chorągwią, *signum magnum mulier amicta sole*, czemu to ta niewiasta w słońcu? wiecie że gdy się kto zapatrzy w słońce, ſzy z oczu puszczać musi. Tak bywa tak, niech się ieno kto dobrze zapatrzy w niewiaſtę urodziwą, pięknie przybraną, przyidzie do tego, że kiedykolwiek ſzy gorzkiey pokuty z oczu puszczać będzie, *signum magnum: luna sub pedibus eius*. A to co za cud? wiecie że xiężyc pod nogami nie co inſzego znaczy, tylko próżność ſwiata tego; chwalebna tedy ieſt gdy u matrony xiężyc próżności ſwiatowych pod nogami będzie, nie dla tego aby po nim tam y owdzie po ulicach, po karnawalach, affamblach y redutach przeklętych iezdźiſa, włoczyła się, chodźiła. Ale idę daley: od złota y rozmaitego wzoru widziało tam ieſtce Prorockie oko ſzate na drugiey Oblubienicy niebieskiey. *Aſtitit Regina in veſtitu deaurato circumdata varietate*, na którą rozumiem że niezaciągano przedniego Arabkiego złota cewek, ani zażywano Perſkiego iedwabiu, ale ona ſobie ſamá ten ſtroy wykſztaltowała, zrobiła, y ſwey cnoty kwiatem wyſadziła, iakiey mody, iakiego ſtroiu w niebie zażywaią. *non ſumus tunicas inſpecturi in Regno calorum, ſed cuiuſcunq; fulgor iuſtitia veſtis deputabitur*. Niebędziemy w niebie mowi wielki Auguſtyn upatrować Fráncuſkich kolorow, ani cudzoziemſkich ſtroiow, modziſtych po Turecku, albo po Moſkiewſku zrobienych kontuſzow, Tatarskich krymek, Woſoſkich czapek, ale tam każdy będzie ſwoią iáſniał ſpráwiedliwoſcią, *habent mores ſuos colores, habent & odores*; mają ſpráwy náſze ſwoie kolory, mają y odory, poznać po zapachu roż, poznać po mowie, ktore *prater roſas & lilia nil loquitur* y czyſte Pánieńſtwo, znać też y pokrzywę po ſlo-

S. Aug: lib.  
78. m. 37

S. Bernard:

Flos mus.  
abrenūtia-  
tio tēpora-  
lium:

po słowach ostrych, znam cię źłośko żeś pokrzywka. Dla tego iateż ná skorze Bártłomieia S. kładę duchowny kwiat pierwszy. *Perfeċtam abrenuntiationem temporalium*, dołkonaty wyrok dobr ziemskich, który ten Święty uczynił ná roskazanie Pańskie: *Qui non renuntiaverit omnibus quae possidet, non potest meus esse discipulus*. Ná dworze Chry-  
stuśowym niepotrzebá się słudze okładać ziemskiemu zbio-  
rami, bo ma ciásną fortkę do zbawienia wchodzić, *angus-  
tū foramine exeundum est nil asportare licet*, ścisłą bardzo  
bramą śmierci, mamy się ná inny świat przenosić. Dla  
tego pyszny strąci sobie kark ieżeli się nieuchyli, á z wy-  
nieśłą fantazyą będzie się chciał wdżierać; nieczystego  
feter do wonney oney portieriey niema przystępu: *foris  
canes, foris impudici* wołają odźwierni. Łąkomstwo obło-  
żone workami, guzowate, ani niepomysłay, bo zgoła *om-  
nis mens quae non fuerit circumcisa a superfluis temporalibus  
& purgata solemnī munere ut exuat se passionibus &  
vitijis, peribit*, mowi S. Ambroży. Posirzegł się wtym Bárt-  
łomiey Sw: y dla tego się żadnym nie obłożył łąkom-  
stwem, ále wszystko zostawił światu będąc bogatym Xiążę-  
ciem, á nawet własną skorę z siebie złożył, aby mu nie-  
przetkádzałá, y impedymenťu iákiego nieczyniła do krole-  
stwa niebieskiego, onę zárzucił: ná ktorey to skorze niech  
będzie ten pierwszy kwiat wyroku dobrowolnego, *perfe-  
ċta abrenuntiatio omnium bonorum temporalium*. Ale że  
niedosyć ná tym fortunę swoją, respektá światowe, y wszel-  
kie sperándze podeptać, coś więk szego Pan rolkázuie, aby  
y siebie się samego sługá Pański wyrzekł: *si quis vult ve-  
nire post me abneget semetipsum* iákoby chciał rzec, nie  
wtym ci to dołkonáłość Apostoiska zawiśła, świat y iego  
ponęty porzucić, ále samego siebie y namiętności páśli-  
cy, wyuzdane áffektá zwyciężyć, to wielka: to sztuka! *hic  
labor hoc opus est*. O czym S. Bernard *si quis distribuerit  
omnem substantiam propter Deum, adhuc nihil est, & si in-  
traverit*

z dus Flos  
sui ipsius  
abnegat.



*traverit religionem, & fecerit magnam penitentiam, ad huc longe est, & si habuerit ardentem devotionem, ad huc sibi deest, unum necessarium, quod est illud? ut scilicet relinquat semetipsum nullum amorem sui habeat. Chociaż kto wyszáfował substancją całą, dobrá swoje obszerne ná ubogich rozdał dla Bogá, ieszcze nic niespráwił, chociaż w Zakonnym stanie ostrą zaczął pokutę ieszcze daleko jest od perfekciey: chociaż będzie miał Duchá gorącego nabożeństwą, ieszcze máło ná tym, ále potrzebá wszystkie złe chuci, niedoskonałości, krewkości w sobie poskromić, umorzyć, y nieiáko obciążyć, czy oberznąć, ut perfectus sit homo Dei in omnibus, cuncta circumcidenda sunt membra: á iako Chryzolog S. náucza: exi de terra id est de facultatibus mundi operibusq; terrenis, de cognatione tua, hoc est de conversatione & moribus vitijq; prioribus, qua nobis a natiuitate coherentia velut affinitate quadam ac consanguinitate cognata sunt; de domo Patris tui, hoc est memoria mundi huius, qui oculorum occurrit obtutibus. Vczynił to wszystko Bártłomiey Sw: bo wiedział że nie dosyć z Kratesem Philozophem pogańskim świat porzucić y iego znikome bogáctwá, dóstatki, honory rózne, áppárycye, ále też co większa siebie się záprzec samego y mieć dobrze ułożone á ráczey obcięte w sobie obyczáie, to znák prawdziwego Kátholiká, flugi Chrystusowego do chwały wieczney przeznáczonego: Dawno bowiem sposób taki życia Bog wszechmogący człowiekowi náznáczył: faciamus hominē &c. ut prae sit bestijs terra, ten człowiek ktorego stworzymy niech będzie Prezydentem, nádkim że Pánie? prae sit bestijs, nád bestyami, nie nád temi co po láśach, po puszcách y borách, polách dzikich biegáją, ále nád dzikim zwierzem áffektów swoich, miłości własney, kochánia się siebie samego ut prae sit bestijs. O trudnesz to zwierzątko do uchwónia y ugłáskánia, swawola w człowieku! In te ipso circumfers numerosam & turbulentam belluarum intemperiem,*

Origenes.

Q9992 da ope.

*da operam ut his bestijs imperes:* Nie izukay na polu y wle-  
 sie zwierza, masz w sobie masz człowiecze dziki, obżerny  
 zwierzyniec bestiey swawolnych; dużá z ciałem iák pies  
 z kotem w jednym worze, *caro concupiscit adversus spiri-*  
*tum, spiritus adversus carnem, hac sibi invicem contrarian-*  
*tur.* Káždy człowiek złożony iest iák z Anioła y bestiey,  
 dużá iákó Anioł ná dobre ku niebu do Boga záwsze go-  
 dźi; ciáło iák bestyiká po ziemi się czołga, z bestyami o  
 iedzeniu, spániu, o wygodách, o cieletności myśli. Coż rze-  
 kę o inszych bestyách: *Parva ne bestia iracundia, qua la-*  
*tet in corde, nonne cane crudelior? animo dolus latitans*  
*homini: de nonne urso fraudulentior, qui ad contumeliam rapitur non*  
*creat: homi ne scorpior? avarus lupo rapax? nemo qui leonem occidit*  
*damnatur & qui illos affectus non superaverit, cōdemnatur.*  
 Bogini Dryás: prorołowała Dyoklecyanowi potym Cesar-  
 zowi, Cesarstką koronę że iey dostąpi, byle tylko Aprá á po  
 polsku wieprzá zabił: więc ow Tyran wszystko się 'udał  
 ná łowy, iednego y drugiego dziká wieprzá leśnego za-  
 bił, przecię trudno mu dostać korony Cesarstkiey, wiel-  
 kie ma przeszkody; potym idzie do tey Boginiey Dryas y  
 exprobruie iey z nieukontentowaniem mówiąc: żem już  
 tak wiele dzikich y swoyskich wieprzow nábił, á przecię  
 mi oporem idą interessá do korony Cesarstkiey, áż Bogini  
 odpowie: niezrozumiałeś Dyoklecyanie, co ja tobie zá aprá  
 zabić kazáła, wzdyc to iest w Rzymie nadworny Márza-  
 łek Cesarzski Aper, ten ci wiele pozeshkadza do korony,  
 ma wielką *popularitatem*, co chce to uczyni, tego tedy  
 tylko zabiy Pána Aprá, upewniam ze Cesarzem zostaniesz:  
 tak się w prędcie stáło, zabił owego Aprá nadworniego Már-  
 szalká y Rzymskim záraz został Monárchą. Coz iest pro-  
 szę grzech y wyuzdane affekta ludzkie? ieżeli nie áper,  
 ieżeli nie dzik y odyniec piekielny? O moy Boże iákó ten  
 áper psuie winnicę dusze nászej, iákó iey przeszkadza áby  
 niezákwiłnęła w wonne grona cnot świętych, *exterminabit*



*eam aper, & singularis ferus depastus est eam!* Obaczył to dziśiejszy Bártłomiey Sw. zrozumiał żeby mu był ten áper przeszkadzał do korony niebieskiej, przeszkadzał by mu był do uniey z Bogiem, owosz zabił tego Páná áprá, poskromia tę dziczyznę w dziedzincu serca swego, nieunoszając się żadną pássyą, czyni ábnegácyą siebie samego, idzie ochotnie za Chrystusem, á niedufając swey własney skorze, żeby mu nieprzypomniała czym był przed tym Bártłomiey, żeby go wczym niezdrádzila, z Bogiem nieporozniła, złożył ją z siebie w wielkiej ślâteczności serca. Dla czego wtory kwiat Páński ná iego świętey skorze kładę ábnegáciey siebie samego. Kiedy się zaś przypátruie okrutnemu iego męczeństwu, obfitemu krwie wyłaniu, tyrańskiemu ze skory obdárciu, háwtuie trzeci kwiat cierpliwości nád inšie kwiaty nayzácnieyszy; im bárdziey bowiem Męczenniká Chrystusowego męczą, tym bárdziey większą ozdóbę ná ciało iego kładą, y nie tak są wdzięczne ná niebie gwiazdy, zefiry, iáko są pozorne w oczách Boskich Męczennikow rány, ktore *zephiris melioribus balant perpetui flores*. A mam po sobie świadectwo Piotrá Celensa: *quo tortor acrius punit, eo decentius pingit*. Im srożey Tyran kátuje, tym ozdobniey ná skorze męczenniká háfruje; dla tego może mowić Męczennik, *Tua punctura, est mihi pictura*. Iákie száleństwo przodków nášzych! iáką plagę ná się gotowali y iáki gniew Boski ná się záciągáli! Naprzod sobie *Deos alienos* naleźli, y wystáwiwszy to Dyánie, to Merkuryuszowi, to Iowiszowi kosztowne bazyliki, onym część y honor oddawali, wymyśláli y stawiali sobie inne rózne státuy, w ktorych czártestwo przemielzkiwało, y im pewnie nie ná dobre rády dodawało: chwycił się tych zabobonow práwie świat cały, odciená się Azya, Affryká, Ameryká, Egypt, Indya, y precz poszła od prawdziwego Bogá, pomieszała się Europá, Wiára święta wyswiecona, trzymał iáko kto chciał, y ztąd

*Flos ztius patientia.*

*Claud:*

powstali Nestoryani, Zwingliáni, Aryáni, Donatystowie, Lutrzy, Kálwini, rożnych sektow inwentorowie: postrzegł to już ná świecie pánujący Zbáwiciel, widzi wielką szkodę swoją, y strąę ludzi, widzi spuśtoszenie światá, *vocat Discipulos*, konwokuie Uczniow, rádźi coby z tym czynić, iákoby zabobony, báfwochwalstwá wykorzenić, lud do siebie y krolestwá poćiągnąć, przyszło ná tę konkluzyá iż *elegit duodecim*, obrał dwunástu z uczniow, y onych ná cały świat ordynował, áby fałszywych boszków znośili, prawdziwego Bogá opowiadali, áby niedowiarstwo wykorzeniáli, á Wiarę świętą rozmnażali, ná wálecie taką do nich uczynił przemowę. *Ecce ego mitto vos in medio luporum*, idźcie, idźcie moi Uczniowie pokorni, idźcie bórankowie, będą tam łakomi wilcy, rykliwi lwi, *nolite terri*, nieboycie się, znaydą się okrutni Máximianowie, Dyoklecjani, Neronowie, *nolite terri*, y tych przeciężycie, włos wam z głowy nieśpádnie, *vestri capilli capitis, omnes numerati sunt*, iákosz dobrze im póbłogosłáwił Zbáwiciel, bo rozbiekšzy się *in omnem terram*, káždy z nich osobliwe krolestwo podbił Bogu, prawdziwemu, boszków pokruszył, persekutorow zwyciężył, zá dobrá Iezusa rádą świat nawrocony, Wiará świętą rozkrzewiona, á lubo ieszcze coś plew tuła się, y niedobitkow, *finite crescere usq̃ ad messem*. w Dóstrvbućie Prowincjey wpo-dział dziśieyszemu koronatorowi Bártłomiejowi świętemu dostała się India, y Likáonia, tam wiele się wślawia dziśieysz Apostoł, wiele duśz pozyskawšzy, wiele prac y trudow dla zbáwienia ludzkiego ponioższy, udáie się do Armenjey, gdzie Polimiuszá Krolá, y Augustę jego, wálnych náwet miast dwánaście do Chrystusa przywodzi, *O labor! o pramium!* dobry zysk, dobry spoliał. Dziwowáły się kraie żárliwości jego w kazániách, łágodności w mowie, pokorze, w utrapieniách, miłościá tak patał ku zbáwieniu duśz, iż zá káżdey návrocenie, radby był osobliwą umierał



umierał śmiercią. Co gdy widzi Aftyages brat Krolewski, Bártłomiejá ze skóry odrzec, y szyję uciąć kazał, wyleciał y ze skóry Bártłomiey Sw: aby iák nayochotnieyszym pokazał się Apostołem, y do ponieśienia śmierci zá Chrystusa iák nayprętszym. *Metellus Macedonicus*, tak był sekretnym, iż mawiał, *Tunicam meam exuerem, si eam consilium meum scire existimarem*, suknią bym z siebie zdarł, gdybym wiedział że wie moje myśli, y rady, (korá Bártłomiejá Sw: wiedziała znać sekret sereá iego, wiedziała co miał czynić, iáko prágnał umrzeć, dla tego onę žádę y prágnoenie śmierci często snać po sobie pokazywałaś paląc się, rumieniec ná twarzy miłości Iezusowej stawiając, tak dálece, że mógł Bártłomiey S. o sobie mowić: *Tanto igne charitatis ardeo, quod vestem meam ferre non vale-* am: tak pałam miłością, tak prágne śmierci dla Iezusa, iż szaty lkory moiey własney radbym zapomniat: iákosz iey y niebronil tyránowi frogiemu. Ale czegożeś dokazał okrutniku, zdarles skórę, przyoblegles go w purpurę, odkryles niewinność iego, żadnego w nim nieznalazles excessu, y owszem przy tak iego niesłychanej cierpliwości, podales mu okazyá do zarobku y do dalszey chwały, bo pewnie zá tę skórę *vestem incunditatis* w niebie otrzymał. Dosyć wspaniało iáko zwykl Chryzostom S. zaleca wysokie cnoty Páwła S. Apostoła, á nie tak przecię ozdobney záżywa fakundiey, gdy panegiryzuie inne czyny iego dziwne, iákó gdy wípomina owe iego frogie okowy ná nogách y ná rěku káydany, *Coronabat eum catena*: láńcuch stał mu się práwi zá naydroższá koronę, iákoby chciał inaczey Chryzostom swięty powiedzieć: mam co chwalić w Páwle swiętym, y pewnie chwałę cudowne owo iego z okrutnego wilká przemienienie w pokornego báránká, iednáké láńcuch ná nim dla Chrystusa zacnieyszy, chwałę z prześladowce Apostoła, ále z tym wszystkim godnieyszy láńcuch, dziwuie się porwánemu do niebá ná táie-

mnice

Plin: c. 60.

Iacobus de Voragine, serm: 2.

mnice niepoięte, ale bardziy się zapatruję okowanemu Męczenikowi, *Coronabat eum catena*, y tak przydacie pomieniony Chryzostom S. *Vinctum esse propter Christum illustrius est, quam Apostolum, Evangelistam seu Doctorem esse*. Zdobiły tedy wielce pęta y kaydany okrutne Páwła S. á skora z Bárłomiejá S. zdięta, czy nie ma bydź proszę ozdobnieysza? y chwalebnieysza, kiedy iest troistym y floryzowana kwiátem, kwiátem pierwszym wyroku dobr tych wszystkich, y possessiey światowych, kwiátem záprzenia się samego siebie, trzecim kwiátem niewymowney y nigdy niepoiętey cierpliwości swoiey, o záprawdę pozor nieysza y bogatsza iest rá skora, á niżeli niegdy Cesarzow Rzymskich togi, złotem y drogiemi tkáne kámiemiámi! tą by nam skora domy, stoły, pałace, Ratusze izby Seymowe, Senatorskie, Kommissarskie, Poselskie, á co większa, pokoie dusze naszey obiiác potrzebá, w tę się skora przyoblec, y w niey stánać ná gromy y pioruny strasznych sądow Boskich! iáko sławał Pílat w sukience Chrystusowey przed Tyberyuszá Cesarzá! Cambises Krol Perski, Stárostę swego Sisamnesá, że óslep brat korrupcye y donatywy, ludziom ubogim krzywdy wielkie czynił, kazał żywo z skóry obtupić, y tą skora krzesło iego obić, syná Othanesá podawszy ná urząd, surowo mu przykazał, áby w sádach tego krzesła záżywał, y ná nim sádził, wzelką gubernę Páństwá iego, y locumtenencyą prowadził, zkąd jeden przypisał.

*Sit lucerna tibi pellis sedesq; paterna,*

*A manibus refecit munus, ab aure preces.*

Niech ci skora Oycowska krzesłem, Mistrzem będzie,

Niedbaj ná dary, proźby, będąc ná urzędzie.

O moy Boże! gdyby temi czasy Pánów naszych Regimientarzow, Pułkownikow, Romistrzow, Officierow, gdyby Pánów Exáktorow, Commissarzow, Posłow, Sędziow, tak strasznie kárać miano, pewnieby więcey skor ludzkich, á niżeli bydłęcych ná targu bywało! Rzadki się teraz taki

znay-



znay izie, ktoryby mogli bezpiecznie mowić z Sámuelem  
 staruszkim, *Loquimini de me coram Domino, & coram*  
*Christo eius utrum bovem cuiuspiam tulerim, aut asinum, si*  
*oppressi aliquem, si de manu cuiuspiam munus accepi? loqui-*  
*mini.* Mowcieśz o mnie mowcie przed Pánem Bogiem, y  
 przed pomázáncem jego, ieżeli nieśluszenie od kogo wołu,  
 krowá; albo osła wzięsem, ieżeli z rąk kogo donátywę,  
*honorarium* przyjátem, *loquimini:* niemášz teraz niemášz  
 tak sprawiedliwego człowieka, á przynamnicy trudno  
 bárdzo o niego *certatum totus concussi viribus orbis in*  
*commune nefas,* co żywo ná oppressyá, ná łupierstwo udá-  
 ło się y zdzierstwo, odzieraia już prawie z ostatniey skory  
 lud ubogi, w niwczym záwiniony, odzieraia Mátkę swá  
 Oyczynę, odzieraia Kościoły, domy Boże, szpitale, bo-  
 gárze ci wszyscy y swoiey własney skory pozbyli. Do  
 ciebie wtym o iák nayprętszą udawamy się exekucyá,  
 dzisieyszy Apostole Bártłomiciu święty: widzisz co wię-  
 ksza Bártłomiciu święty, iákó świat záwsze, á naybár-  
 dziey świat Polski *inter metum & motum periculorum,*  
 zosłaie, tu prawdziwa *militia super terram.* woyny usta-  
 wiczne, tu *regnum adversus regnum, gens contra gentem,*  
 krolestwo ná krolestwo, národ ná národ, brát ná brátá  
 własny nástępuie, widzisz Bártłomiciu święty iákie mię-  
 dzy ludźmi *perturbationes, seditiones,* poswary, nieznaski,  
*inter meum & tuum* wieczna niezgodá, *aurea libertas,*  
 złota wolność *iugum peccati,* żelazne grzechu ná nas  
 wkłada iármio. trzeba tedy świat w tych kłotniách uspo-  
 koić. trzeba o nim rádzić y myślić. My do ciebie nayoso-  
 bliwiey Apostole święty goráco supplikuiemy, ábyś nas  
 raczył od tych nieszczęśliwości, ktore się prawie ná nas  
 sprzyśięgły, tą swojá skórą pokryć, á potym niebieską sko-  
 rą, *extendit calum suum pellem* u Máiestatu Boskiego po-  
 mniał wyiednáć. Amen.

## K A Z A N I E

Ná Uroczystość Národzenia N. P.

*De qua natus est Iesus. Matth. 1.*

**D**Obrze každemu zápoćić czołá potrzebá, ktośkolwiek ná sławę nieśmiertelną zárobić sobie umysłił P. A. Trudno bowiem bogatą znależć nadgodę, bez známiénitey odwagi, *ad magna premia perveniri non potest nisi per magnos labores.* Dáremná zámyslać o tryumfach bez wygráney potyczki, *non est gloriosa victoria, sine laborioso certamine,* niepodobná stánać *in auge honorum,* kto by wprzód nie był w pracy pospolitym urzędu swego konkurrentem, *non coronabitur nisi qui legitime certaverit.* Uskarżała się niegdy przed Iowiszem Praca, iáko do potomká y successorá inszym promotorką była, á samá dziecięcią niemiála, ktorey Iowisz ná seymie uchwalonym z Bogámi nádał zá syná *Cbwatę*, zkąd pospolicie mowiono. *Natus laboris gloria.* Zaczny záprawáć potomek prace, kiedy się zakázuie chwálá; Wystáwił w kościele swoim miśterne kolumny dowcipny Sálomon, ná których posadził woły, Cherubiny, chcąc to pokazać iáko przez ciężkie sadygi potrzebá ciągnąć do wspaniałey chwály. Dlatego y samá starożytność przyznála, że *Dij laboribus omnia vendunt.* Bogowie sami darmo nic nie dáją, *eum Iove manum move.* O iáko z iádowitym smokiem musiał ognistv poiedynek nie jeden odprawić, á niżeli w Hesperyijskim ogrodzie złote urwał iáblko! Alexánder Oycá się zápiera, y Oyczyzny, Bogiem się czyni, przez ustáwiczne práce wielkim się stáie. Niżeli w Holchidzie złotego runá niegdy Iazon dostał, y tak sławnego á bogátego kleynotu dachał, musiał niezbrodzone przebywáć wprzód Helleponty, musiał wysokie á prawie nieprzebyte wprzód strychowáć gory, musiał.



musiał ogniem ziewające na straży ubiegać od ważnie mon-  
stra, y po tyśiąckroć śmierci w ręce przychodziło mu w pa-  
dąć, *velleris aurei gratia*. Złotego runa ná pierśiach Krolá  
niebieskiego zawieszzonego, (u przedwiecznego mowie  
Oycá) niżeli świat dostał Syná iego nayukochańszego Ie-  
zusa, bez miáry ná przeprawie nagubił odważnych Pátry-  
árchow, nátracił niemálo mężnych Prorokow, rezolutney  
káváleriey tyśiącámi, iuż to w pászczákách okrutnych be-  
stiy, iuż to w głébokościách morskich, iuż w szturmách  
ognistych, y potrzebách krwáwych, odżálował Męczen-  
nikow świętych, áż oto przyszedł tak szczęśliwy czás, kiedy  
to runo złote przynosi nam przeblógosławioná Heroiná,  
nayświętszá Pánná, *De qua natus est Iesus*: doczekálišmy  
się wśyscy požádaney godziny, ktorey nam dostała tá mę-  
żná Heroiná, złotego Báránká, *Datum est Maria ut pare-* s. Epiph.  
*ret nobis agnum, cuius vellere nuditas humana operiretur*,  
uznáć musí káždy tę prawdę, kto uważa Ewángeliá świę-  
tą przeczytáná, bo gdy nam wywodzi Matheusz S. gene-  
alogiá Chrystusowá mowiąc: ten tego genuit, y znówu ge-  
nuit, genuit, &c. iákoby rościągáł w oczách nászych długi  
láncuch z wielu generáciey, iákoby z ogni w spoiony, u  
ktorego ná końcu *Vellus aureum* złotego zawieszzonego  
ukázuie báránká, *De qua natus est Iesus*. A że szczęśliwie  
požádána świata rodzi się dziś Pánná Márya, fluszna tedy  
á żeby ná tak zacney Dziećcinie w upominku powiesiła rę-  
ká Boská to złote runo. Oczym dalszy dyskurs záczynam.  
*Ad M. D. Gloriam.*

**N**ie káždy z Monárchow y Potentatow światá przy Her-  
bownych kleynotách nósi *Vellus aureum*, ten się tyl-  
ko złotym runem zásczyca, kogo familia wysoka z odwa-  
żnemi dziełámi wślawiła po świecie. Dosyć szeroko wy-  
wodzi familiá nayświętszey P. Ewángeliśá święty, od Kro-  
low czternaśtu, od Xiążąt czternaśtu, Pátryárchow, Ká-  
plánow czternaśtu, *Regali ex prole Maria resulget Duch*  
Rrrr 2 świę-

święty przydaie, jednak że to cieniey podłe szlachectwo, od samego Boga większą słynę bierze, że go w wnetrznościach swych nosił według nauki Damiána S. *Licet de generosa Patrū stirpe sit genita ab illo tamen trahit excellentissimæ nobilitatis genus qui de illa est novogenere nascendi procreatus*. Zdobią to prawdą Krolewskie korony, y Throny, zdobią mitry Xiążęce, infuły Arcykąpłańskie najwyższe: Panny Imię, ale ta iey wszystka ozdoba domowa ciemnienie, y gąśnie przy słońcu sprawiedliwości, którym jest ozdiana, gdy Matką Krola nad Krolmi zoltacie, *De qua natus, &c.* Phocyona Hermana żonie, przymawiały Senatorki Rzymskie, że stroyno, modno niechodźtła, będąc Familiantką y Hermanową, na co odpowiedziała, *Meus ornatus est præclara facta mariti, ia się zdobie sławnemi małżonką mego dziełami, quod si infamis esset & tue avitæ familie obscuraret splendorem*. Osłonił w koło iasnemi herbami Ewangelista Pánki przenayświętszą Pannę Maryą, jednakże ona o te herbowne mniej dba kleynoty, ale się szczegulnie tym wynosi, że naznaczoną jest Matką Krola nad Krolmi, Syną przedwiecznego, tym się naybardziej zasczyca że runo złote na pierśiach swych nosi. Bogdayżeś miała Panno przenayświętsza na świecie y na dworze swoim takowych wiele, którzyby się Bórankiem pieczętowali, y samym się z tobą kontentowali Iezusem! aleby pewnie woleli do herbow Abrahánowych, Izaakowych, Dawidowych skoczyć, bo kiedyby każdemu dano obierać Rodzica, nie jedenby koźić, wolał Oycá szlachcica, każdyby rzemieślnik podłego rodu z Krolow, Xiążat y Pánnow rał prosił o Matkę, *Si possent homines facere fortè nascendi, nemo vellet autire bumilis egenus, quilibet & felicitatem invaderet domum*. Iphicrates, który *natus vix vidit Patris stercora*, rzuciłby się to tego domu, w którym *Archimotius natus vidit magnam avrum historiam*, wolałby koberzec niz rogożę, izlacetne herb, niz *rustica insignia*,

Seneca:



*insignia*. Aleć y przy tych miły Iphricatesie możeliż zaflu-  
żyć sobie ná herbowne historye, od powroźniczego Wá-  
lentynian, Cyrus od łuczneho wársztátu poskoczył ieden  
do Krolewskiej, drugi do Cesarzkiej korony, Aurelian  
z Dyoklecyanem od pługá Monárchámi byli przez swe zá-  
slugi, które ich same według światá nobilitowały, ze wsi  
był Curius, ktereho Rzymkie Capitolia naysnóliwszym  
miały Senatorem, w polu ná ten czas siał Atrilius, kiedy go  
Dyktatorskie zastály *insignia*. Piaśt rolnym był chłopem,  
cośmy go potym Polacy, y w potomkach przez kilká set-  
lat nayaśniejzym mieli Pánem. Dobrze Chryzostom S.  
powiedział, *Melius est de contemptibili genere clarum fieri,*  
*quam de claro genere contemptibilem nasci*, lepiej się uro-  
dzić pásluchem iáko Dawidowi, niewolnikiem iáko Serwi-  
uszowi, kołodziejem iáko Piaśtowi, á potym znimi zápo-  
wodem cnoty postąpić do wielmożności iáśności, preemi-  
nenciey, godności, á niżeli urodziwszy się w domu szláche-  
tnie herbownym grubiańskiem obyczajámi y brzytkiem  
procederámi szpecić y głożować ántecessorow chwałę, y  
sławę: cnotá samá nobilituje, samá poświęca, á to naydo-  
stoyniejsze szláhectwo, *nobilitas caelestia: carpere regna*, ten  
iylko prawdziwie iáśnie oświecony, iáśnie wielmożny,  
wielmożny, kto się Baránkem pieczętuje, kto *Vellus au-*  
*reum* z tobą Pánno przebłogosławiona nośi, sercem, u-  
czynkiem, y myślą, *Nisi corde felicius Christum gestasset,* *s. August.*  
*maternum nomen nil ei profuisset.* Y ztáfci bezpiecznie się  
tá n ziszczycá tym preze item Pánną przebłogosławioną, ni-  
komu go ustąpić niechce, *Ego Dominum gloriam meam* *Isaia 42.*  
*alteri non dabo*, ná ktore słowá Richardus á S. Laurentio  
pisząc, ták mowi: *Gloriam meam dicit Deus. Pater nempe*  
*filium qui est gloria Patris non dabo alteri nisi Marie.* O  
szczęśliwe szláhectwo pobożności pánieńskiey! ktore go-  
dnymes się itáło tego złotego runá, *Vellus aureum*, Bára-  
nká niebieckiego! *De qua natus est Iesus. Vellus aureum*.

Rrrrj

albo

albo złotego bąranka, niekonferowano tylko znacznie zasłużonym Ojczyźnie kawalerom, mężom dzielnym, wojennym, y na wszystkie impety nieprzyjacielskie odważnym. Tak uczynił niegdy *Philippus Bonus*, Xiążę Bawarskie, który aby mógł tym dostąpić uregalizować kawalerią swoją, za ich heroiczne dzieła wojenne, postanowił *Ordinem Equestrem*, z złotym bąrankiem, y oddawał *Viris nobilibus nomine, vitā irreprehensibilibus, ē pralio non fugientibus* jako świadczy o tym *Theatrum magnum*. Zaczęła nieszczęśliwą wojnę w Ráiu zuchwała Ewa z czártem, z którym tak nárnie przegrała, że wojsko wiżytko narodu ludzkiego zgubiła, umierać nam dla niej kazano według ciála, a według dusze wieczne potępienie cierpieć. Wywił z tryumfem choragwią piekielny *Scarabeus* czárt przeklęty zwyciężony, y niebał się już nikogo, ale poczekaj boiownik szalony, *non exultabit scelus in victoria*, uymie się za nami nasza Heroína, Panna przenajświętsza, aż mu tak doięła, że nie tak było duszno Sísarce z łachłą niewiaśłą, która mu przez skronie gwoźdź przepuściła, nie tak ciężko Holoformesowi z ludythą, Amánowi z Eflerą, iak straszna czártu Panna przenajświętsza, któremu głowę stąrla, *Cum nemo succurreret, ad feminam causa revertitur & origo peccati per Dei Genitricem detruncatur*, gdy już trudno spodziewać się było posiłkow, przegrana sprawę Ewy, naprawuie, restauruie najświętsza Panna, tłumy początek grzechu który zapuściła Ewa do Ráiu, śmierć wygania, żywot wieczny przynosi, łaskę straconą znayduie. *Columbus*, znalazł niekiedyś świat zgubiony, czego mu winszując mowiono:

*Per te iam notus nobis columbe fit orbis*

*Qui male quassius perditus ille fuit.*

A komusz kusznicy przypisać się może, ieżeli nie tobie najświętsza Mária, *Per te iam notus Maria fit orbis*, kro nam świat zgubiony to jest wieczną chwałę wynalazł? ie-

zeli

zeli nie  
perditu  
złoto z  
oliwa  
Oleum  
rozlew  
stwach  
grzesz  
iako na  
mowi  
picas  
mowi  
przedw  
sow ro  
suos: u  
się core  
swy wol  
Boskich  
tentum  
nosząc  
pulchri  
a co pr  
wie zgu  
duie, dz  
mistecz  
znaie m  
abborre  
Zgoła  
Author  
nowona  
iell Aut  
go: nieb  
lka zna  
stąrla..



želi nie ty Panno. przebłogosławiona, *Qui male quaesitus perditus ille fuit.* Pliniusz piſze że w Arábiey ludzie tak złoto znáyduią, wezmą oliwy y leią ná ziemię, ieżeli owá oliwá zaráz wſiąknie w ziemię znak dáie iż tam ieſt złoto, *Oleum effuſum Maria nomen tuum. Cant: imo.* A ná coż ſię rozlewaſz po ſwiećie? ná co imię twoie płynie po kroleſtwách, Monarchiách, Pańſtwách? ná to abyś zákopánych grzeſznikow dobywała, Bogu ich przez znależioną łáskę iáko nayspołecownieyſze złoto reprezentowała. *Ruth C. 2.* mowi tá m do Swiecry ſwoiey *Vadam in agrum & colligam ſpicas quae fugerint manus metentium.* A zás *Iohan: C. 15.* mowi Pan náſz Ieſus, *Pater meus agricola eſt,* Ociec moy przedwieczny iednym oraczem ieſt, &c. á máłóſz was kłóſow rozumnych ludzie zbieraią *cum exultatione manipulos ſuos?* urodzi ſię ſynaczek, ieſt to kłóſ *exultationis*, urodzi ſię coreczká, y to ieſt kłóſ *exultationis*, ále máłóſz was ſwywolne kłóſy, przez złe życie ſwoie, y nieobſerwę praw Boſkich, z ręku ſię boſkich wydárło? *fugerunt manus metentium,* kłóſy czcze, ſantazyámi y pychą do gory ſię podnoſzące, kłóſy o ktorých *Genef. 44. Spicae tennes devorantes pulchritudinem,* kłóſy pożeraiące cudzy honor y ſławę, á co przykrzeczyſza, cudzą fortunę y ſubſtancyą, kłóſy mowie zgubione y ná ſamę przepáść pogrążone kto was znáydbie, dźwiga, y podnoſi? o pewnie nie kto inſzy tylko tá miſtyczna Ruth Pánná przebłogosławiona, bo ieſy to przyznaie: miódopłynny Doktor Bernard Sw: *Peccatores non abborres, ſine quibus nunquam fores, tanto clara filio.* Zgóła co tá m niekiedyſ przypiſano Scypionowi, że ieſt *Author ventorq. Roma,* to iá beſpieczniey Márie y Pánnie, nowonarodzoney dziećcinie mogę przypiſać, że oná ſamá ieſt *Autrix inventrixq. gratia,* oná ſamá dńiá dźiſieyſzego niebo przez grzech zátaráſowane otworzyła, łáskę Boſką znalazła, nieprzyiacielá narodu ludzkiego pogromiła, ſłarła. Ale może ſię kto ſpytać, iákimby to przecię ſpoſobem.

sobem? odpowiadam zgodnie do mego *propositum*. Gallianus Cesarz Rzymski, gdy mu dano znać że kupiec jeden oszukał w perłach jego Augustę, udając ie za prawdziwe sprzedał, kazał go zatrzymać pomieniony Cesarz, y ná śmierć mu się gotować, powiadają mu że od lwá będzie wkrótce pożarty, stoi zdesperowawszy, y ná tę y ná owę pogląda stronę, patrzy, słucha pilno exekuciey, uważa iák przętko wynidzie owa bestya, aż mięsło drapieżnego lwá, wychodzi łatkawy baranek, á Cesarz do niego rzecz c: *Imposturā fecisti, imposturā passus es*: iákoś ty nas oszukał, iák my też ciebie oszukali. Już był Rodzić nasz osądzony z dekretu Boskiego, że miał być pożarty od lwá, smoka piekielnego, áh iáko się niebał, nie lękał zá cały naród ludzki! owoż mięsło smoka, mięsło lwá piekielnego, wychodzi dnia dzisiejszego owieczką z barankiem, najświętsza Panna Mária, mówiąc nieiáko do czartá ognistego *Imposturam fecisti, imposturam passus es*, iákoś ty sztuką chciał zagubić naród ludzki, iák ja też z ordynácie Boskiej sztuką ná ciebie zachodzę, kárk ci y łeb hardy łamię. Jużże tedy już wytechni sobie opłakány Adamie, y ry Ewo mizerna! á obroćcie wesole oko ná Coreczkę waszą, która wam wygrała przegraną, Mária! *Latere tu Pater Adam sed tu Mater Eva exulta magis, qui sicut omnium fuistis Parentes, ita & peremptores imo prius peremptores, ambobus inquam exultate super tali filia: dixisti, mulier quam dedisti mihi dedit mihi & comedi, iam muta sententiam, & mulier quam dedisti mihi, dedit mihi de ligno vita & comedi & factum super mel dulce*. Wygrała bitwę y poraziła tá Panná smoka szkaradnego, który nas zaráził iádem przechowym, á iák zaráził że się człowiek grzeszny wgądzinę obraca y zá czártem idzie; widziała toż łamo Gertrudá S. ktorey się pokazała najsów: Panná w ozdobnym płaszczu, z pod którego bestyiki y gądzina gdy się chcą wymykać, owa ie náзад powraca y ogarnia, dziwicie się



się Gertruda święta, y myśli co by to było? aż iey powie-  
dziano, że to są ludzie grzeszni, przez te bestyiki się zná-  
czący, *Peccatores non sunt homines, sed serpentes & equi*  
*binnientes, aut vulpecula, aut iumenta qui imaginem ca-*  
*lestem exuerunt, etiam nomen hominis amiserunt*, mowi  
Ambroży święty: o iák wiele tego niemego bydła przy-  
chodzi do owczárnie nayświętszey Panny, ktore ona pła-  
szem miłosierdzia swego od zguby wieczney, y gniewu  
Bożego pokrywa! O Enceládzie nápiśał tam Owidyusz,  
*Quo fugis Encelade scit te Proserpina senem?* á ia powiá-  
dam, że choćbyście się grzesznicy w zbrodnie, excessa, y  
kryminały iák naygłębiey zákopáli, prawie w nieprawo-  
ściach waszych záginęli, przecię o was dozor Máriey zá-  
wsze wiedzieć będą. Dobrze Bernard S. dokłada: *nesci-*  
*rem quonam fugerem. si non me totum Maria gratia com-*  
*mendarem*. Oskoczyło raz niespodzianie Cyceroná w ie-  
dnym kástrzelli woysko Fráncuskie, usłyszawszy o tym  
wielki prziaciel iego, oraz y Monárcha, wyprawił w te  
tropy odważnego káwalerá, ktory w nocy przypadszv pod  
kástrzel, czyli znaczną fortecę, strzelił z łuku do Cyceroná,  
á w strzale było od Iuliuszá piśanie tákie do niego, *Cesar*  
*Ciceroni fiduciam optat, expecta auxilium*, Cesarz Cicero-  
nowi ufności życzy, czekay ráunku. Podobnymże sposo-  
bem páństwo moje, postępuje sobie z námi iedynak Boży,  
widząc od piekieinego nieprzyaciela obleżony narod  
ludzki, dáie ná świat Pánnę błogosławioná iákó skrypt ie-  
den, ktory nas o ráunku boskim affiduie y mowi, *expecta*  
*auxilium*, widzę nędzny człowiecze utrápienie twoje, iá-  
ko ciężką od ták słu wieków cierpisz niewolá, widzę iá-  
ko wnieznośnym zostawasz iármie, owoż w tey Pánience  
masz nieomylná nádzieię zbáwienia y subsidium, *expecta*  
*auxilium*, z temi áwizámi przychodzi dnia dzisiejszego  
Pánná przebłogosławioná, tę nam wesołą niesie nowinę,  
że wkrótce zá nią Syn Boży, Báránek niebieski záwita, *ve-*

*met ut orbem afferat in libertatem*, aby światu wolność przez Máryą przywrócił, czartá przekłętę pokonał, *Deus homini fiduciam optat, expecta auxilium*. Ianowi Burgundiey zacnemu Xiążęciu prorokowano że miał zbić Turki, gdyby z ogniw łańcuch ná sobie nosił, uwierzył temu, y postanowił záraz *Equeſtrem ordinem*, ze złotym runem: owoż iuż dnia dżisieyżego nie proſtego báránká, ále Iezusa konſerwie, oddaie ręká Boſka nayſwiętſzey Pán- nie Mariey, który ieſt podobnieyſzy *pretium non uile labo- rum*, nadgradá wszelkich zaſług, niż nád tamtego nápiſa- no złotym runem: ſtychác teraz w buźnicách trábie- nie, ſtychác trábkí weſoło, á żydźi niewiedzá że to ieſt ordy- nans Boſki, á żeby nie tylko w Koſciele ſwiętym Kátoli- ckim tryumfowano, ále żeby też y w buźnicách żydźi no- wonárodzoná Pánnę z tryúfem witáli, *Buccinate in Noemia tuba in inſigni die ſolemnitatis ueſtre*, gd, z tá Pánná w ten mieſiąc ná ſwiát wydána, ktorego żydźi trábkí odpráwu- iá: rodzi ſię w ten mieſiąc zá którym niepogody chmu- ry, mgły ſzkodliwe náſtępujá, á żeby ie oná precz roſpę- džiła, á oſobliwie mgły y ciemnoſci duſzne w pogodę zá- mieniła, *Ab illa bora (ſcilicet qua pravaricatus eſt Adam) tenebre facta ſunt ſuper univerſam terram uſq; ad Virgi- nem glorioſam, quâ natâ mane clariſſimum illuxit*, mowi S. Dámáſcen. Szczęſliwa to oſtáva 7bris, która nam do żywotá wiecznego otwiera bramę; żydźi ſeptymę obser- wują ſobotę ſwięcąc, ná pámiątkę ſtworzenia ſwiátá, my Kátholicy Niedzielę, oſmy dzień tygodniá obchodźimy, ná znak odkupienia ſwiátá, y zmartwychwſtania do chwa- ły wieczney, o czym *Rupertus de creatione mundi* ták dy- ſzkuruie, *Sabbatizant dilectores mundi, nobis autem de ſalute mundi gaudendum eſt*, weſelá ſię práwi dla ſtworze- nia ſwiátá ludźie ſwiátowi, á my dla odkupienia tegoż ſwiátá (co niemogło bydź bez národzenia nayſwiętſzey Pánny) tryumfuiemy weſoło: *Hodie nata eſt Regina mun- di, ſca-*

S. Dámáſ:

di, ſca-  
deſcen-  
ratu-  
ki pá-  
dne-  
Páná  
wát-  
ſe o-  
ſierd-  
bowie-  
tá-  
przyc-  
ponie-  
ná, ze-  
hoſz-  
dzień  
by zá-  
potem  
ciwſz-  
ſyn ſtrá-  
ználaz-  
rya ſlo-  
wtarz-  
co zá-  
ney zná-  
ze duſz-  
tey Pán-  
ieſt ná-  
bielkie-  
wiekow-  
mężn-  
tłumi-  
Bernard



*de scala caelestis, per quam Rex caelestis humiliatus ad ima descendit, & homo qui prostratus iacebat ad superna exaltatus ascendit.* Odryśowano tam iednę owieczkę báránki pásającą y nápisano *Lemma, Omnes pendete ab una*, iedney się wszyscy trzymajcie. Odebráśá Baránká Iezusá Pána przebłogosławioná Márya Pánná, który nas kożłowátých w báránki przemienia, y ná nię kaže nam obracać się e oczy, *omnes pendete ab una*, do Matki moiey po miłosierdziu, po konserwacyi, po *subsidiu* wędrujcie, iako bowiem iutrzenká nocy jest końcem, a dnia początkiem, tak Márya wszelkiey radości, wszelkiey szczęśliwosci jest przyczyną, y Mátką, &c. *omnes pendete ab una*. Y tak w láponiey była iedná Páni možná, ktorey był s'n iedyny zgińá, że go potym ználázła, oná twierdziła iż się to spráwá boszká Apody stáło, oraz y obiecała imię owego boszká co dzień sto czterdzieści tysięcy rázy wspominać, czemu żeby zádożyć uczyniła, przed świtem ielcze wstawáła, ále potym náwrocona do wiáry świętey Kátolickéy, porzuciłszy zabebony, doszła tego, y dorozumiała się, że ow s'n strácony zá łaská boská y kooperacyá Márie y Pánn y ználázł się, codzień tedy owá Mátroná Imię Iezus y Márya sto czterdzieści tysięcy rázy ná znak wdzięczności powtarzáła; á w nas słuchacze moi, co się też záwdzięczność, co zá recompensá przeciwno tey Pánnie przebłogosławionej znáduie? áh iáká to nieszczęśliwosc nászá! widziemy że dusze náše przez grzech zátrácone, przez moc y łaskę tey Pánn y ználezione, widziemy, że národzenie tey Pánn y jest náše odrodzenie, widziemy że tá Pánná Baránká niebieskiego, *Vellus aureum*, ielcze w kolebce, á ielcze odwiekow deklárowanego dziś z rák Boskich odebrawszy, mężnéyšíą się tym samym sławší, zbiła ná głowę, y potłumiła nieprzyaciela názego, á my ná to málo dbamy, Bernardá świętego nie wszyscy słuchamy, *Mariam cogita*,

*Mariam invoca, Maria non recedat ab ore, Maria non recedat à corde, &c.* W Indyách Hiszpan ieden iedzie raz przez las, aż nátráfi ná páslujących się z sobą lwá y smoka, ow widząc że lew wygra y zduża, pomógł mu y zabił smoka, lew on widząc owę dobroczynność, żadnym sposobem puścić się niechciał owego Hiszpana, ale wiedziedzie gdzie się on tylko obrocił, szedł za nim; gotwie się Hiszpan z Indiey do swoiey ziemi, wsiada w okręt, lwá niechce wziąć z sobą, obawiając się aby niezdżiczał, á szkody nie uczynił, kogo z ludzi nierozszarpał, lew ow poki okręty widzieć mógł, poty ryczał, gdy iuż doyrzec niemógł puścił się w morze, w ktorym zmordowawszy się utonął. Wstydzić nam się tu potrzeba, y ciężko confundować, gdy nieumiemy, bá podobno niehcemy uznać łask Boskich, uznać protekciey y mocy Mátki przenayświętszey, uznać iey opieki, ey obroćmysz oczy ná nowonarodzoną owieczkę Máryą Pánnę, pádnimy przy kolebce u nożek, wyznaymy z pokorą y wszelką wdzięcznością przynaymniew to, że *omnes pendemus ab illa, &c.* A ia kończąc przypominam ieszcze sobie Roberta Krolá Francuskiego, ktory w Uroczystość dzisieyszą postanowił *Eqvestrem Ordinem*, stan szlachetny, y rozdawał im złote łańcuchy z perłową gwiazdą. Zyczyłbym y ia Pánstwo moie tey wam godności, ale zacnieyszą gwiazdę wam ofiaruię, nayświętszą Pánnę z złotym Bárankiem Iezusem, nościez ten kleynot drogi w sercách swoich, á przyzna się do was Chrystus żeście zdywiziey, żeście z regimentu iego, y Mátki nayświętszey. Pánno przenayświętsza, ty się dziś rodzisz, my niech nigdy (pokornie cię prosimy) wiecznie nie umieramy, spraw to przy nowonarodzeniu swoim, abyśmy y my mogli się odrodzić, aby Národzenie twoie było nasze odrodzenie, wyiednay nam to, aby ten kleynot *Aurcum vellus*, ktory tobie dnia dzisieyszego iest konferowany, w upominku oddány, mogliśmy w affektách naszych godnie

dnie  
wą ho  
czono

22

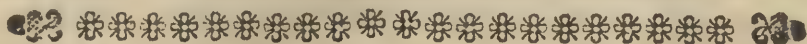
Ná

N

Acheu  
od w  
sniesz  
& bys  
szata  
siach  
li szub  
leś y  
teraz  
iedny  
bitem  
iaka  
kać n  
biles  
tuna  
konfer  
dede  
now,  
cię k



dnie konterwować, tu poki żyć będziemy z wielką obfer-  
wą honorować, á potym tymże prezentem przez nieskon-  
czone czasy mogli się zászycác. Amen.



# K A Z A N I E

Ná Vroc: Podniesienia Krzyża Sw:

*Oportet exaltari filium hominis. Ioan: 12.*

**N**le zaráz ten powstanie, kogo raz niešťáteczna for-  
tuná o twárdą ignominiey y niešťawy rozbiie opokę  
P. A. szukay krolewskiego dyademá Lidyjski Krolu  
Acheusz. wczorás w purpurze ná máiestacie świecił, dziś  
od własnego poddánstvá ná szubienicę przeniesiony gá-  
sniesz. Pytay się Monárcho Perski Arágonesie *ubi purpura*  
*& byssus?* gdzie od kámieni drogich y pereł krolewska  
szát? wczorás *insigne honoris vellus aureum*, złotą ná pier-  
ściach nosił karácerę, droższym byłeś, dziś iáko cię ná sza-  
li szubieni-zncy Xántypánes zważył, stániałeś. Dokazywa-  
łeś y ty Krolu Baiázecie, Panem scbie wolności byłeś, á  
teraz w żelázncy klatce iáko ptáśyna siedząc, więźniem  
jednym y niewolnikiem zostałeś. *O fortunam semper muta-*  
*bilem! o mutationem dextera excess!* iáka metámorphosis!  
iáka wrzeczách świátowych y zamyślách odmianá! pła-  
kać nád wámi trzebá porzutkowie fortuny *laetis igno-*  
*biles quos nec fama notos efficit esse suos;* á kogosz for-  
tuná šťátecznie píaśnuie? *elevando deprimi;* á kogosz przy  
konferowánym raz konferwue honorze? *cito reposit quod*  
*dedit;* Ztym wszytskim nieboię ia się o ciebie Pánie z Pá-  
now, Krolu z krolow, Zbáwicielu náš dobry Iezu, áby  
cię kto zdrogiego Máiešťatu twego miał y odważył się ru-

Ssss 3

gować

gować, wtwoich bowiem ręku i cześć i y nieszczęście chodzą. Za coś wzgardzonego krzyż sobie świat niegdy poczytał; ty żeś go sobie za majątek obrał, *procede & Regna*, szczęśliwie na nim króluy, *oportet exaltari filium hominis*, tak należało y należy być podwyższonym synowi człowieczemu. A ja pokażę na terażniejszym kazaniu że dziśieysze podwyższenie czyli podniesienie Krzyża Sw: jest zupełne poniżenie y znieślenie krzyżow wzyśkich ludzkich. Ad M. D. G.

**T**Rudna rzecz jest, wszystko które się na świecie znaydują wyrachować krzyże. P. A. *Cum enim a cruciatur deducatur Crux* według zdania Izydora. *Quidquid te cruciaverit cruce dixeris* ponieważ od udręczenia y męki krzyż z łacińskiego jest denominowany, cokolwiek cię trapi człowiecze, krzyżem się to nazwać może, na znoszenie tych krzyżow albo raczej na ponoszenie urodził się człowiek, według owych słow ciępliwego Ioba *Homo nascitur ad laborem*, insza wersja czyta, *homo nascitur ad crucem ut avis ad volatum* Zależy ptaszyna swobody, buja, po zdrowym przelatuje się powietrzu, ale coż po tym, kiedy y ta ptaszyna (krzydła) (we rośćciągając, krzyż reprezentuje. Tak człowiek tak na świat wyszedłszy rozumie że ma w rokosznych wiekować y koczować pieścotach, aż owo rodzi się do krzyża *nascitur ad crucem*. Niech sobie iako kto chce stan y kondycyą obierze że go wszędzie krzyże potykać będą, ma się tego spodziewać; jeżeli sobie stan Duchowny ulubi, y w tym osobliwe krzyże supportować trzeba, iako mowi Páweł Sw: *mibi autem absit gloriari nisi in cruce Domini nostri Iesu Christi* a nuz gdy owo komu powiedzą, iako niegdy przyciął Senatorowi Rzymskiemu Ascetá wielki Bazyli S. *Et Senatorem amisisti, & Monachum non invenisti*, przyznam się że y to krzyż duchowny; jeżeli kto sobie obierze stan Páński, y tam krzyżow pełno; niewspominam Antygonow Monárchow, niewspominam Stręmpiańskich



skich Biskupow Polskich, dom niedawno slyszal co powiedzial wielki bo pierwszy w Koronie Senator Stánislaw Iablonowski Káasztelan Krákowski Hetmán wielki Koronny, że szcześnie jeden Bernárdyn álbo Reformát Zakonnik, ktory moze ziesc swojé porcyá spokoynie, á ia dla interessow uprzykrzonych, publicznych, nietylko iesc, ále y spác niemogę; yto krzyż pańskie życie. Ieżeli obierze sobie człowiek stan małżeński, á dopierož ná krzyże tánt trafi: powiadáją o iednym, że niebwiadając iako żyw ná morzu, á wiedząc dobrze co umiała żoná, gdy morze poczęło falámi ruszáć, szumieć, chuczeć, rzucáć, y ciłkáć się, rzekł: *O Mare ferox profecto uxorē non duxisti*. O swáwolné morze znác iż żony niemasz, náuczyła by cię skromnošci. Ztąd u Luzytanow przyšlowie *Casaras*, y *Amanšaras*, *uxoraberis & mitesces*, oženisz się y skromnieiesz, wielki to krzyż poleboczny przyiáciel. Utonęła iednemu Mężowi żoná, on iej kazał przeciwko wodzie szukać, znam ia mówi moicy żony fantázjá y náturę, że iáko zá żywotá byla záwsze sprzeczná, tak y po šmierci musi byđć przeciwná, że nie z wodą, ále przeciwko wodzie płynie, owož macie że y żoná jest nieznošnym krzyżem. Był ten zwyczaj u Cármenow iáko pišce *Alexánder ab Alexandro*, że żadnemu káwálerowi niegodziło się ślubnych zápisywać kontraktow, poki by był wprzód nieprzyiácielstiey głowy ná włafney szábli nieprzyniošł. V Jádow tákže byla obserwa, iż żaden się niemogł ženić, ážby był ná Maršowym plácu raz, y drugi nieprzyiácielskie przešomał šzyki. Niemasz tego zwyczáiu w nášzey Polšczce, ále jest dáleko goršzy, bo nie ieden ubogi Małžonek musi byđć iák ieden chłopiec poslušny Ieymošci; áh biadá temu domowi, gdzie żoná roskázuie mężowi. Pišce iešćże *Alexánder ab Alexandro*, że ten zwyczaj stárzy záchowywali Rzymiánie, iż ná weselu młódemu Páńštwu wroneš ofiarowali; ále nie-trzeba teraz takiego záchowywać zwyczáiu, bo nie záie-

*Arian: 2.  
de legibns.*

dnę

dnę wronę, ale za sto papug, ba y kruką stanie zła żona mężowi, albowiem iako kruk złodźcowi, tak żona do oczu rwie się małżonkowi. Chwalono tam raz Hircyuszowi żonę jego, zgrzeczności, dobrych akcyi, y piękności, aż on rzekł: moia żona iak piękny bot, który zda się że dobrze leży na nodze, a on przecię trze y nogę psuie. *Pacuvius* skarzył się raz przed *Areuszem* przyjacielem swoim, że mu się żona na jednym obieśła drzewie, aż on mu odpowiedział: przyjacielu mój, wielki się cud w domu twoim stał, ludźi na szubienicach wieszają, a twoia szubienica sama się obieśła, day mi proszę gąłaskę z tego drzewa, niech takie drzewo nieginie, na którym się ludzkie wieszają szubienice; to to nie krzyż zła żona? krzyż; oto *Klitemnestra*, własną ręką zabiła *Azámemoná*; *Semirámidá* uprosiwszy sobie jeden dzień krolowania u *Niná* małżonką swego, tegoż dnia zabić go kazała. *Fabia* *Fábrycyuszá* otrufa, toż uczyniła *Iulia* *Augustowi*, *Lukulá* *Drużufowi*, *Agryppá* *Tyberyuszowi*, y innych niecnót żon tysiącami znaydziesz, które staną za ciężki krzyż. Znaydziesz we *Franciey* za *Chilberyká* *Fredegundy*; znaydziesz w *Rzymie* za *Klaudyszá* *Mesfalloy*, którzy żon swoich niewolnicy, nie mężowie byli. Znaydziesz w *Angliey* gdzie *Elzbieta* krolem, a *Iakub* krolową *Rex erat Elisabeth, Regina jacobus*. *Pisze* *Curopolates* iż *Zoe*, *Romaná* *Cesarzá* w *Schodniego* żona, męża swego otruwszy, gły z trucizny powoli umierał, náostátek go udawisa, złotniczka jednego że był gładyś, uródy piękney za męża przybrała, y *Pátryársze* *Cárogradzkiemu* koronować się kazała, spodziewając się iż nie męża, ale slugę z niego mieć będzie. To to nie krzyż? krzyż. A co się mowi o złych żonach, to się mowić może y o złych mężach. *Páweł* *Sw:* opisując stan małżeńcki y nápisawszy owe słowa: *qui vult nubere, nubat*, kto chce niech się żeni; náostátek przydał to: *Ego autem vobis parco*. Co uważając jeden z *Neoterykow* powiada, że przez te słowa *ego au-*

tem

tem v  
w stani  
kleśt  
autem  
znaydu  
bo teg  
lepicy  
calam  
stan k  
dla na  
nos v  
na mo  
być w  
dwor  
a zczy  
chce ob  
zách w  
ludzi, z  
wiská,  
ieżeli c  
Károlik  
ad vola  
skie kr  
sze pod  
dług mo  
żow sw  
tego do  
boży pr  
scu gor  
kazane c  
one wo  
ei lignu  
junt. A  
tym prz



tem vobis parco, chciał S. Páweł wyrazić, iż niepodobna w stanie małżeńskim niezgodnym wyrazić utrapienia, przekleństwa, y nieukontentowania, y iakoby chciał mówić *ego autem parco, calamo, parco lingua, parco voci*, iakie się znayduią fałszy w stanie małżeńskim, wolę nic niemówić, bo tego trudno wypisać, trudno tego wyrazić, a zączym lepiey pióro zrzuciwszy, z gęby páry niepuszcząc, *parco calamo, parco lingua, parco voci*. Obierze sobie ieszcze kto stan kupiecki, hándlerski, y tám bez krzyżow niebędzie dla nabycia zyskow. *Cur cruce signetur Regina pecunia!* *fat nos vita docet multas dant misera ara cruces*, niedármo ná monecie krzyże często wybiią, bo kto iej chce nábyć wiele poność musi krzyżow. Obierze sobie kto stan dwórski y tám powiadaią że *aulica vita splendida miseria* a zączym y o krzyże nietrudno: náosłátek niech sobie kto chce obierze y stan żołnierski, y tám predko kulą po krzyżach weźmie, y to krzyż; nuż owe przekleństwa ubogich ludzi, zá niedyskretne y niemóśierne przechody, stánó-wiská, podiázdzy, linie, kolumny y kántony, o moy Boże ieżeli co bárdziey iáko to, powinno krzyżowác y trapić Kátoliká pobożnego! &c. *homo nascitur ad crucem ut avis ad volatum*: że záś te wszystkie cruciáty, te mówię wszystkie krzyże do znieśienia lekkie uczynić może dżisieysze podwyższenie czyli podniesienie Krzyża Sw: iest według moiey záłożoney propozycyey iest wszystkich krzyżow światowych poniżenie y cále znieśenie, oczywiście tego dowodzi Historya Písmá S. *Exod: 15*. Kiedy tám lud boży przez puštynią prowadził Moyzesz, a ná iednym miejscu gorzkie bárdzo znalazł wody, weźmie od Bogá pokazáne drzewko, ktore gdy w onę wodę wrzucił, záraz one wody iakoby słodkim ocukrował kánárem. *Ostendit ei lignum quod cum in aquas misisset in dulcedinem versa sunt*. A záś y świat Pánstwo moie w przypadkach swoich tym przykrym y gorzkim nie iest podobny wodom? *mundus*

Tttt

S. August:

*dus habet amaritudinem noxiam* pełno na świecie szkodliwej gorzkości, pełno zaraźliwej goryczy, ale wpuścić tylko znak przynamniey Krzyża Świętego, upewniam że zaraz ustępować będą, boć y ono drzewko którym Moyzesz z przykrey y szkodliwej kłódką uczynił wodę to zbawienne figurowało drzewo, iako uważa mądry *Theodore*: *Hoc itaq; factum declarat quod salutare crucis lignum amarum illud gentium mare dulcissimum reddidit.* Przykra tam była y owá wodá z przyrodzonego efektu Abrahámowi, kiedy głos Pański uflyszał, *Tolle filium tuum unigenitum quem diligis Isaac, atq; offeres eum in holocaustum mihi.* Bierz czymprędzey iedyne go w którym się kochał syná twego Izááká, á biesz na miejsce ktore ia tobie pokażę, á tam go zabiiesz na ofiarę moję: zmarczył że Ociec czoło? álbo czy posępną Pánu twarz pokazał? bynamniey: y owżem na rozkazanie Pańskie Pátryarchá S. nieczeka dnia białego, *ale de nocte conurgens* wnocy się jeszcze wybiera y prowadzi na śmierć Izááká młodego. Coż iuż proszę tak uprzykrzony trunek Abrahámowi ofiodziło? nie co inszego tylko że imáginował sobie Krzyż S. w owym drew stółiku, na który Izááká włożył. *Tulit quoq; ligna holocausti & imposuit super ea Isaac.* Tento Krzyż ten ofiodził mu przykrości y o zrowiu Izááká ubespieczyl, iako *Tertullianus* powiáda: *Isaac cum a Patre hostia duceretur & lignum sibi ipsi portaret, Christi exitum iam tunc denotabat, sub quo securitatem sperabat.* Izáák na ofiarę prowadzony od Oycá śmierć krzyżową Chrystusa figurował, drzewká ktore niośł na sobie krzyż znaczyły, na który gdy się Ociec zapátrywał, o zdrowiu syná swego najmilszego ubespieczonym został. *Gen. cap: 28.* Uchodząc Iákob Pátryarchá przed zágniwanym na się brátem swym Ezaem, strudzony podrożá, na kamiennym smáczno spoczywa wezgłóweku, y tam twárho zasnáwszy widzi drabinę od niebá do ziemi, *vidit in somnis scalam stantē* ułg.



*usq; ad terram & cacumen eius tangebatur calos* mowi Pi-  
simo Sw: przez tę drabinę rozumie błogosławiony Zeno  
Krzyż S. *Scala proprio nomine vocatur Crux quia per ipsam*  
*Iesus Christus iter omnibus ad calum se sequentibus pate-*  
*fecit.* Radbym ja tu dociekl misterium czemu by to fraso-  
bliwemu Pátryárszepomienionemu Iákobowi Bog w obiá-  
wieniu onym drabinę to iest Krzyż reprezentował? zápra-  
wdę niewielką mogl mieć z owey appáryciey pociechę y  
owżem większą turbácyą y melánccholią, krzyż álbowiem  
iest hieroglifikiem żáłości y boleści: czemu ráczey ná o-  
nym wygnániu bráterskim zostájącemu dla ulżenia troski  
y smutku niebyło reprezentowane otwarte niebo? iáko  
niegdy Szczepanowi, Páwłowi, y Ianowi świętemu na  
Gorze Páthmos? odpowiada zgodnie do moiey propo-  
zyciey Grzegorz S. y pomieniony odemnie Autor ták: *Hec*  
*igitur via tam ardua quam sereno praefert animo roborat-*  
*tur crucis aspectu, in hancdum convertit lumina, momen-*  
*taneum ac leve iudicavit cuiusq; tribulationis pondus:* iá-  
koby chciał poprzeć moiey propozyciey, mowi: zostájąc  
Pátryárchá Iákob w ták ciężkich dolegliwościách y pressu-  
rách ná owym wygnániu, niemogl mieć lepszego remedy-  
um do ulgi iáko gdy obaczył owę drabinę to iest Krzyż S.  
posilájący, zá nic mu tedy ták brzy wšelkie trudy, zá nic  
niewczásy, y owżem zdało mu się we śnie, iákoby w ro-  
skosznym pełnym delicii koczował Ráin, *non est hic ali-*  
*ud nisi domus Dei & porta cali.* A czemu sz to? oto temu,  
że iedno podniesienie krzyża Sw: iest wšytskich krzyżow  
zniesienie. W ciężkiej západli toni ná morzu Apostoło-  
wie salá ich iuż iuż pogrążyć miátá, tylko Pan y Zbáwi-  
ciel nádszedł, ledwie co go uyzrzeli, ráta ráta wołać ná  
poczeli *Domine salva nos perimus.* Wierę Apostołowie,  
kiedy trwogá to do Bogá, wielcy zwas śmiáłkowie, kto  
wam kazał *in altum* ná głębią się spuszczać? zmyciecie się  
slubuię. Nieboycie się iednak *vita vobiscum est & de morte*

*solliciti estis? Dominum Salvatorem vobiscum habetis & periculum timetis?* macie z sobą Páná y dawcę żywotá, nieboycie się śmierci, ulkromi ten Pan wszystko: Nie mogą się uspokoić Uczniowie, desperują o zdrowiu, myślą iák nas ten Pan ma ratować, kiedy sam łodzi nemá, niewybáwi nas nikt z tej toni, chyba Krzyż Iezusow, to zbáwienna łódká do portu wieczności káżdego przepławująca, á Pan ieszcze iej niema, ieszcze zá nas ná krzyżu niepodwyższony iákże ma byđz z tych nawálności kto znas wybáwiony?

Origenes  
Rom: 6.

*Parvuli sumus adhuc infirmi necdum vidimus Crucem.* Ná wszystko tedy iáko widzę Krzyż Iezusow godzi, ná wszystkie niebezpieczeństwa potrzebny, á iákom w propozyciey záłożył, to się y tu weryfikuje, że podwyższenie Krzyża Sw: jest poniżenie y zupełne zniesienie wszystkich krzyżow światowych. Y ztąd ci dorozumiewam się czemu człowiek ná świat wychodząc, żadney obrony z żywotá mátki swojej z sobą nie wynosi, gołe tylko ręce iego do wojny są sposobne; zá co dziękuje y wychwala Bogá Krol Izraelski Dawid. *Benedictus Deus qui docet manus meas ad praelium & digitos meos ad bellum*, niech będzie pochwalony Bóg, który przyucza ręce moje y palce moje sposobi do wojny. Wmniejszy są niebezpieczeństwa ptáctwu y zwierzętá, á przecię się Pan wszechmocny naturze ich uzbroić kazał, praki ostre ni rostráni, lwy, niedźwiedzie, srogie ni pázurámi, bawoły, jelenie, sarny, rogacze ni, konie, losie, kopytámi, wilki, odyńce klámi, zmiie y iászurki zádłámi, wszystkie tę armáturę ná obronę ich naturá im dáł, sam tylko człowiek bezbronny zgolemi rodzi się rękámi. Y lubo rák wiele niepraviaciow widomych y niewidomych ma ná się, wszák ze iednak zádny m go naturá nieopatrzyłá orężem; czemuż? bo ręká ludzka pędka sobie tarczą y broń uczynić bezpieczną może; tego jest zdánia Auguścyn wielki gły mowi: *Crux levi manus motu exprimitur quá & contra omnes inimici versutias munimur*



*munimur*, niech tylko ręką człowiek ruszy, á krzyżá Św: znak wyrażi, tákie záraz otrzyma, álbo przynamniey podobne zwycięstwo, słuchaymy: 1. Reg: Cap: 17. Wycho-  
dzi ná plác utarczki przeciwko hárdemu Goliatowi Da-  
wid, á což proszę zá orężé ná té wálną expedycyá bie-  
rze? iáką broń álbo páłasz do boku przypasze? oto nie  
želázny szyszak y kiryś hártowny, ále z iedną tylko kto-  
rą záwsze nosił zá trzodą wychodzi pásterską laską. *Tulit  
baculum suum quem habebat in manibus suis* świadczy Pi-  
smo S. á pyszny y nádęty Filištyń iáko stawa *contra punctum*  
ná plácu? wszyttek w żelezie, szyszak dobry ná głowie,  
káráená ná pierśiách, kárwásze ná ręku, z mieczem obo-  
siecznym iáko szermierz wyzywa; á przecię z swoicy laski  
iákoby z iákiego bezpieczonego zastępu y ásyllum wychwa-  
la się y szczeci, *virga tua & baculus tuus ipsa me consola-  
ta sunt*. Rozgá twojá y laska twojá Panie, te mnie po-  
cieszylý. A což to mówisz Dawidzie? což to zá pociechá  
bydź może z rozgi? z tей rozgi y laski máłz mieć pocie-  
chę, która do bolu y pláczu póspolicie prowadzi? nie te-  
go nieuwáża Dawid, y lubo się bliskim niebezpieczeństwá  
bydź baczy, przecięsz sobie sercá dodáie: *& si ambulave-  
ro in medio umbrae mortis non timebo mala*, chociaś bę-  
dę w poyśrzodku śmiertelnych cieni zostawał, z tym wšy-  
tkim się ieszcze nikogo nieboię. *Cur dicis te non timere  
mala*, czyta Bruno Cartusian: *saltem tribulationes times  
que mala sunt*, á zkąd ci to ráka śmiałość Dawidzie, że  
mówisz niebędę się báł żadnego nieszczęścia? przynamniey  
się utrapienia lękać, ey zá nie on to sobie, y nieszczęścia  
y (zkodliwe kazusy) wáży; *non timebo mala, nam virga tua  
& baculus tuus (id est Crux)* iáko pomieniony czyta Autor:  
*ipsa me consolata sūt*. Nieboię się nieboię, bo moje laská Páń-  
ska álbo rozgá Páńka, to iest Krzyż S. cieszy y rátuje. *Ipsa me  
consolata sūt*. Wziął dálej do uwagi tenże Autor to męzne  
serce Dawidá, y pyta się. *Ubi David percusserit Goliath? in*

L. 16. C. 44

*fröte utiq, ubi crucis signaculū nō habebat*, w ktoreśz prośze mieysce, ugodził Goliathá Dawid? w czoło prawi, gdzie nie było znaku krzyża Pánckiego: niepomógł Philistynowi szyszak, niepomogły ostre groty, inśzą iego armaturą zwyciężył za powodem łaski swey (ktora krzyż znaczyła) y położył na placu Dawid mężnie nieprzyaciela swego, ugodził go w czoło, y raz zadał śmiertelny, znakiem krzyża świętego nienáznaczone. Piśze Pliniusz, że tam niekiedyś na przedmieściu Tuskułanickim była wesoła jedná gorá, na ktorey był gay pięknym drzewkiem zagęszczony, niegdy Boginiey Dyánie poświęcony, *Pasienus Crispus*, sławny mówcą y konsul Rzymśki, wielką miał w gáiu owym wolupe y ukontentowanie, gdzie lubo wszystkie drzewká stymował, nayosobliwiey jednák to, pod którym często śadał, spał, piał, z wielkiey tedy w nim komplácenciey, często przychodził, drzewko ono raz ścisł, przytulał do pierśi, drugi raz ono całował, nawet co nayprzednieyszym winem miasto wody drzewko owo polewał, y kropił: głupi to był choć mądrego Rzymianina proceder, nierozumná ákcya, podobnieyszaby to rzecz była, y bardziey pożytecznieysza Pánstwo moje, temu dziś z tryumfem podwyższonemu zbawienia nášzego znákowi, więkśze á więkśze niżeli ten Pan sławny Rzymśki swojemu drzewu prośtemu świadczył kontestacye áffektow nášzych y wdzięczności wyświadczać, ten znák ieżeli chcemy pod nim tryumfować, y wszystkich krzyżow nášzych pozbyć, znaleźćtą ádoracyą honorować, ten bowiem znák, to iest

S. Chryzof. *Krzyż tollit morbos anima, est armatura invicta, murus inexpugnabilis, munimentum insuperabile, quæ non solum barbarorum irruptiones & incursiones hostium sed etiam ipsorum immanium demonum phalanges perumpit*, Krzyż święty duszne leczy choroby, on iest nieprzełománym an-temuralem, hártownym orężem, niedobytym káştellem, Krzyż nietylko widomych nieprzyaciół, ale też y niewi-  
domych

domyc  
swawo  
ze ch  
gdzie  
iámę  
kás  
krzyż  
rzw  
In d  
rozuc  
kámie  
wikto  
ścześ  
wpad  
ucisko  
rozdzie  
domow  
premie  
á ktoś  
czney  
ciężk  
inśzy,  
sleyze  
iost wś  
lenie:  
lis, to  
firman  
incursi  
num p  
tekciey  
dzisiey  
wego?  
my go  
wprawd



domych same mowie czártowskie znoši, wniwecz obraca  
 swawolne kupy, huwce, y naiázdy. Pisze *Ioannes Cassius*.  
 że chłopek ieden przechodząc się po polách dzikich,  
 gdzie były iámy ná zwierzętá skryte, przyszedł nad iedną  
 iámę głęboką, wktorą był wpadł lew y smok, zdięty iá-  
 kąś nátürálną kompássyą, po iákimśiś drzewie niby ná  
 krzyż złożonym owych dżikow y nieugláskanych zwie-  
 rzow wywindował. Sluchayćiesz Pánstwo moje co się stá-  
 ło? oto ná odwdzięczenie onego politowánia owe nie-  
 rozumne bestye ná kázdy rok smok onemu chłopu drogi  
 kámién przynosił, lew zaś z obłowu swego zwierzętá do  
 wiktowánia iemu obmyślał, áh niesłetyś! iáko y my nie-  
 szczęśliwi ludzie ledwie nie codzién, ledwie nie co moment  
 wpadamy w doł głębokich niepráwości! w doł ciężkich  
 ućiskow! wpádlisny Polacy w przepáść porożnionych y  
 rozdzielonych áffektow brátérskich, wpádlisny w otchłań  
 domowey niezgody, wojny wewnętrzney, codzienney op-  
 pressiey y utrapienis, cale iuż o sobie rádzić niemożemy!  
 á ktośz nas przecię z tey nieszczęśliwości nie tylko wie-  
 czney, ale y doczełney wywindowác może? kto nam w tak  
 ciężkich terminach poda do ráunku rękę? oto nie kto  
 inszy, Chrystom S. powiáda, tylko Krzyż S. oto dži-  
 sieysze podniesienie, czyli podwyżšenie Krzyža świętego,  
 iest wszelkich krzyżow nászych doskonałe poniżenie, znie-  
 sienie: *Crux est argumentum totius gratulationis spiritua-* S. Chrysof.  
*lis, totius beatitudinis causa, discordie amputatio, pacis*  
*firmamentum, Crux non solum barbarorum irruptiones, &*  
*incurSIONen hostium, sed etiam ipsorum immanium demo-*  
*num phalanges perumpit.* Ieżeli tedy chcemy takowey pro-  
 tekciey, tákowych počiech, y obrony doznać pod tym  
 dżisieyszym náslachetnicyszym drzewem Krzyža Iezuso-  
 wego? doznamy upewniam, tylko owę Noego násláduy-  
 my gołębicę, ktora niepierwey powrociła do Arki, áż się  
 wprzód drzewkiem oliwnym opatrzyła, ná co? powa-  
 żny

*Berengofius* żny *Berengofius de mystico ligno* dośzedł tajemnice, *Columba ramum sibi deferebat oliva, designans quod virtutum pennis nullus evolare valet ab imis ad summa nisi ramum crucis studeat reportare cum columba.* Rozszczkę oliwną przynosi z sobą gołębicą, dając znać nieiako, że darmo ten zamyśla cnot swoich skrzydełkami z ziemi ku niebu wylecieć, jeżeli iako gołębicą rozszczki Krzyż Chrystusowy wyrażający z sobą nieponiesie. Pewnieby był zbłądził Łotr do nieba, gdyby go było krzyżowi Iezusowemu nie oddano: *Utiq; Latro diu aberrans & naufragus aliter ad patriam redire non poterat, nisi fuerit arbori crucis alligatus,* mowi Ambroży S. Uliśes, żeglując po morzu, aby ufzedł zdradliwych Syren niebezpieczeństw, które pływając, y wdzięcznie śpiewając zabijają, do mąztu uszy zatkawszy przywiązać się kazał, my zaś Kátolicy, wiążmy sercá y myśli nasze do tego mistycznego mąztu Krzyża S. á tak szczęśliwie nąwagą życia doczesnego skonczemy, krzyże ná nas, to jest wielkie penurye, y dolegliwości o d Bogá dopuszczone mężnie zwyciężemy, zdrad światowych y czártowskich Syren upłynąwszy, staniemy przy porcie szczęśliwym błogosławioney wieczności: Niech mają swoje pociechę kawalerowie Máltańscy z krzyżá swego białego. Káwalerowie Florentscy S. Szczepaná, niechay się chełpią z krzyżá czerwonego. Káwalerowie Janá Sw. Ierozolimscy, áłbo *Custodes sepulchri,* z krzyżá złotego. My kontentujemy się krzyżem Zbáwiciela nášzego, krwią iego najdroższą z purpurowanym, ten niech będzie regimentem naszym, ten cherbem Wiáry świętey, ten w niebezpieczeństwach wszelakich obroną. Odmalować kazał Krol Abissynow Dawid lwá bestyą gniewliwą, á przed twarzą iego krzyż z takowym ná wierzchu napisem, *Veritas persuadet.* Niech się ná nas wszystkie krzyże nieszczęśliwości skoncentrują, nieboymy się, *veritas persuadet:* niech nieprzyaciół duszny iako chce ná nas następuie, niewzdrygamy się,

veri-

verit  
oburz  
my, ni  
zue w  
o wikt  
y mow  
wiślor  
żelzu  
nieprz  
siecysze  
ria ciu  
amus.  
szego  
ney O  
aby cha  
pogrom  
bie cho  
Kościół  
żew trąp  
Panom  
supplik  
wne ná  
chay to  
wyż'zen  
żow náš

K  
Ná U  
Vidit I  
Jusze  
nach



*veritas persuadet*, niech się w ostatek y samo piekło na nas oburzy, gdy Krzyż przed oczyma, y w sercu mieć będziemy, nic nam nie zaszkodzi, *veritas persuadet*. Kiedy Iozue walczył z Amalecytami, prosząc Pána Boga Moyżesz o wiktoryą, ręce na krzyż trzymał, iako uważa Tertullian y mowi: *Crucis habitus erat necessarius, per quem Iosue victoriam esset relaturus*, krzyżowey trzebá było w Moyżeszu figury, y postury, aby był odniósł zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi swemi. Zážymysz tedy y my dnia dzisiejszego podobnego sposobu, *adeamus ad Thronum gloriae eius, ut misericordiam consequamur, & gratiam inveniamus*. Wźniemy ręce nasze na krzyż do Pána Boga nášzego suplikując pokornie, aby na utrapienie zdezolowanej Ojczyzny nášzej, miłosierdnym raczył spojrzeć okiem, aby chardosć y presumpcyá, pychę nieprzyjaciół nášzych pogromiwszy, nie dopuścił więcej ruinować kráíow sobie chořdujących, nie dał profanować y odzierać świętych Kościołów, Káplánów sług swoich, ludu ubogiego dłużej trápezować: *Da pacem Domine, day miłosćiwý Boże Pánom zgodę, pokoy, day siłę y ochotę Rycerstwu, wznów suplikujemy do ciebie Pánie łáski swoje, y protekcyę dawne nad námi, á po tych ták srogich paroxysmách niechay to y my w samey rzeczy uznamy, że to dzisiejsze podwyższenie Krzyża twego świętego, jest wšyřkích krzyżów nášzych zupełne pogrązenie, poniżenie, zniesienie. A.*

Ad Heb. 4.

## KAZANIE.

Ná Urocz: S. Mátheuszá Apostolá.

*Vidit Iesus hominem sedentem in telonio.* Matth. 9.

**J**uřże teraz iuř ciekawy Dyogenesie zápaloná w Athenach przygaszay pochodnią, ktorameř w povřzrod  
Uuuu                      ludži,

Ecclesi 23.

ludzi człowieka szukać, *bominem quaro*, ponieważ dnia dzisiejszego przedwieczna prawda Chrystus Iezus bez pożyczanego światła, przezornym Bóstwą swego okiem straconego znajduje, wypatruie człowieka. *Vidit Iesus bominem sedentem in zelonio*. Różni różnie Doktorowie święci Iezusowe intytuują, panegiryzują oczy; na przod Grecka wersja z Eklezyastykiem Pańskim do słoneczney Pána naszego oczy przyrownywa sferę, *Oculi Domini multò plus lucidiores sunt super solem*: iakoż oczywista tego prawda, kiedy widzę że dnia dzisiejszego to oko Chrystusowe ledwie co słonecznym wlepiankę Mátheusza wlepiło się promieniem, *bomo ab humo*, na tych miałt gliniáne tegoż Mátheusza serce, złotym się, złotey miłości, prawdziwey wiary w oczach całego świata reprezentue kruszczem, *Virtute radiorum Christi aurum fidei generatum, productum est in corde istius Apostoli*, mowi *Didacus stella*. Inni oczy Iezusowe dwiema nazywają perłami, *Oculi gemma*, y to się dziś iści, albowiem zaprzędnego w grzechową niewolą Mátheusza S. temi Iezus zakupił, y wykupił perłami, *Vidit Iesus bominem, &c.* Inni z Rupertem Opątem, oczy Iezusowe zbawiennym nazywają okienkiem, otwartą miłosierdzia bramą, *Oculi Iesu fenestra salutis, & patentes sunt misericordia sanue*, y toć się weryfikue, albowiem Mátheusz S. przez te święte okienka, iako przez perspektywę iaką doyzrzałszy chwały niebieskiey, y Bóstwá, zaraz się z grzechu, y nieprawości, do świętey przez te Iezusowe bramy forytuie Ierozolimy, *Vidit Iesus bominem, &c.* Inni náostátek niezmazánym, przezręczystym oczy Iezusowe bydz rozumieją zwierciadłem, *Speculum sine macula*, y to przyznać muszę, co bowiem niegdy impresiá pewny máteryálnemu przypisał zwierciadłu, to ja nád mistyczným Iezusa moiego rysuję zwierciadłem, *Inverso ordine monstrat*: ledwie co bowiem zawieszá kryształowe oká swego zwierciadło nádzisiejszym

izym  
z nim  
iálm  
wym  
w koll  
strat:  
iáko w  
pisać  
gdy po  
tych P  
postaw  
D  
re  
fortuni  
piáluie,  
pie uko  
sforne  
czy raz  
krolew  
raz wla  
zie, Ni  
Boska w  
bá byto  
nieraz, a  
ney kwi  
lowi sta  
fanował  
Bog mo  
iednak z  
Protoko  
buzur ei,  
Cap: 10.  
tient Bo  
sua fecer



ſzym celnikiem dobrotliwy Ieſus, áz tu zaraz opak ſię z nim dzieie, *inverſo ordine monſtrat*: z dźierce choynym iálmużnikiem, z iáwnogrzeſzniká naymilszym Chryſtuſowym Uczniem, z iednego proſtaká, uczonym zoſtáje w kollegium Apoſtołſkim Ewángeliſtą, *inverſo ordine monſtrat*: O ſwięte oczy Zbáwiciela moiego! á ia niegodny iáko was enkomizowác? iáki wam panegiryk mam przypisác? oto ſupplikuię pokornie, áby było doſyć ná tym, gdy pokażę ná terážnieyſzym Kazaniu, że inſzych Świętych Páńſkich ręká Boſka, Mátheuſzá Sw: oko Ieſuſowe poſtáwiło ná nogi. *Ad M. D. G.*

**D**Obrze, náder dobrze, kogo Bog ná ſwoię bierze porękę: iuż táń temu trudno ná wláſney ſzwáńkowác fortune, kogo Boſka opátrność ſwoią wſpiera ręką, y piáſnie, niech mi ná comprobácyą w pierwſzym ſtánie tropie ukoronowany Prorok, *Pſalmo 88.* á czyſz to raz nieſforne ná Dawidá ſpiknęto ſię y ſprzysięſło nieſzczeſcie? czy raz uſzykowáne nieprzyiáciela obozy, ná wytrácenie krolewkiego Dawidowi czatowáły iábſká? á przecię coraz wſzyſcy w ſwoiey gáſnęli, y konfundowáli ſię impreſzie, *Nibil proficiet inimicus in eo*, czemu? bo go ná párol Boſka wzięła ręká, *manus enim mea auxiliabitur ei*. Trzeba było z ſurowego ſpráwiedliwoſci Boſkiey ordynanſu nieraz, ále tyſiąc rázy ginác Dawidowi, kiedy w niewinney krwi zamoczył ręce, niewinnego ná cel nieprzyiácielowi ſtáwiwſzy Uryaſzá, kiedy małżeńſkie Berſabei zproſanował tożę, á przecię ieſzcze y tu Dawid ſtoji, y lubo go Bog morowego rozgą wychláſtał powietrza, przecię go iednak z dobroczynney niewypuſcił ręki, poprzyſiężoney Prorokowi de trzymuiác wiáry, *Manus enim mea auxiliabitur ei, ſemel iuravi in ſancto meo ſi David mentiar.* *Iob Cap: 10.* ſczyći ſię táń y chlubi ſam w oſobie ſwoiey, patient Boſki, że go Boſka ná nogi poſtáwiła ręká, *Manus tua fecerunt me, & plasmaverunt me*, cokolwiek liczył

w fortunie, cokolwiek liczył w substancji, w dostatkach domowych, sprzętach, *totum in circuitu*, wszystko to Boska nieprzebraney dobroci ręką wyliczyła, wyrachowała pacjentowi swemu; iakoż się wszechmocna ręki Boskiej ziściła potencya, bo surowy czärtu przekłëtemu Bog dawszy ordynans, a żeby go na fortunie, na doczesnych dobrach, na działkach trapezował własnych, samę sobie wdy-spozycyą swoię zostawiwszy duszę, *Verumtamen animam eius serva*, na coż to proszę? a to żeby czärt z nog zwali-wiży łoba, ociążwszy, obnażywszy z substancji, y dobre-go mienia, duchowną *in salvo* Bogu samemu zostawił pos-sessyą: átoż y tu Boska tryumfuie ręką. Coż iuż daley rzekę? oto napiera się tam gwałtownie u Iezusa Piotr S. á żeby mógł do Pána suchą nogą przeysć morskie fale, idźie tedy sobie poufale, áż tym czasem morze się pienić y bu-rzyć poczyną, gwałtownemi na głębinę morską Piotra po-grażając nurtami: zle z Piotrem, y pewnością był z da-wnym Pálinurem w morskich topieliskach grob sobie za-łożył, gdyby go z nawałności Iezusowa nie wyrwała ręką, dlategoć Kościół święty spiewa, *Deus cuius dextera bea-tum Petrum ambulans in fluctibus ne mergeretur erexit*. Y iużby mi dotyc było na tym, átoż ieszcze na dokument-dálizy, w Pálestynską spuszcze się pustynią, áż tam widzę w bezludney ukrytego od światá pustyni Iana S. pytam się Ewángelistów, coby też na tak ściślym młodzieuchnego Iana przytrzymało życiu? áż mi oto zgodnym zgodnie do moiey propozyciey odpowiadają konsensem, *Manus Domini erat cum illo*, ręką Boska: co jest proszę takiego że de-likatno wychowany Iasio, borową pasąc się szarąnczą, w korzennych y leśnych smákuie sobie potrawách? *manus Domini erat cum illo*, nieco inszego to spráwuie, tylko że ręką Boska do smáku niesmáczne z natury, y nietrawne zápráwuie mu potrawy, *manus Domini erat cum illo*. Otoż macie Páństwo moie, że wielu rożnych SS. Páńskich ręką Boska



Botka wynawila nieou, wystawila wieczności. Dzisiey-  
 zego zaś Matheußá S. oko Iezusowe wystawilo, posta-  
 wilo ná nogi, jedno *Vidit*, godnym Mátheußá w Koście-  
 le Iezusowym Ewángelistą czyni: ale niżeli ieszcze tego zá-  
 cznę probować, *przechodzi* mi ná pámięć owo dziwne iá-  
 kies u Ezechielá Proroká zwierzątko, co miało oczy *ante*  
*& retro*: óznoy Boże! iáko iest potrzebne takowe oczko  
 Krolom, Pánom, Senatorom, Wodzom, żeby widź eli  
 w Rzeczypospolitey co się dzieie, iákie *pericula*, od tey stro-  
 ny, y od tam t-ey, *retro & ante*. Dobreby to było oczko  
 y Pánom Sędziom, żeby káżdą sprawę wskroś sirutynowa-  
 li, przeyzrzeli, korrupciey, donatyw niebráli, *retro & ante*.  
 Z, czyłbym tego oczka y zwierzętom Polskim, to iest Sy-  
 nom koronnym, iezeli kiedy, tedy pod te dość nieszczęśliwe  
 czasy, żeby *intenebris* zstáiąc, co się teraz dzieie w Oy-  
 czyźnie przeyzrzeli się, widzieli y postrzegli *retro & ante*.  
 Oddawa częřto wizytę I.M. káwaler iákiey grzeczncy Iey-  
 mości, konwersuje familialiter, obecny małzonek pyta się  
 zkądże to tá ochotá iego, Mořcia Páni małzonko? zkąd  
 to że nas częřto nawiedza, nie było to przedtym? Dobry  
 to człowiek mowi Ieymość, y nie pyszny choć Pan, z grze-  
 czności on to czyni, może się nam przydać y przygodzić,  
 może nas promowować u dworu, może co árendować,  
 álbo co wyderkiem puścić, y teraz życzy sobie áby mu do-  
 iácháć y uřużyć ná mieysce pewne, &c. cy Panie małzon-  
 ku postrzecz ieno się, pożycz sobie u Ezechielowego zwi-  
 rzątka oczu, syllábizuy ieno dobrze *retro & ante*, á wy-  
 czytasz y obaczysz że to *mysterium*, tájemnicá, ále taká,  
 że potym w domu swoim gościem u Ieymości bydz be-  
 dziez musiał. Ma w domu coreczkę Páni Mátką, czas by  
 z nią do ludzi, przyaćiele y samsiedzi áby dłużej rutki nie-  
 siała rádzá, áby iá wydać, samá się też coreczka práwie  
 przez gwałt napiera, radaby zá gáchem y oknem wysko-  
 czyła, bywáią też roźni ludzie, roźne podeyzrzáne kon-

S. Gregor.

S. August.  
Epist. 108.

weriacyiki, ba podobno y obrazá Boska, a Páni Mátka co ná to? oto mowi, widzę ia y wiem lepiej o tym, mam tego sekret pewny, czemu ia corki moicy zá mąż nie wydá-  
ię, ey Páni mátko wylož ieno lepiej z puzdrá oczy, á obacz *retro & ante*, że to ten bezbożny sekret, te tájemnice, bę-  
dźcie wiedział cały świat rynek y ulice, uważ ieno Páni Matko, uważcie y wy wszyscy, że to takie oko, nie iest o-  
wo oko Ezechielowego zwierzątká, ále iest *oculus nequam*, oko wielki niecnotá, *visus*, wielki wissus, widzi to, *que anima sunt nocumenta, & corporis oblectamenta*, á niewi-  
dzi tego, żeby to *malum persequendum, bonum prosequen- dum &c.* Przez te oczy zwierzątká Ezechielowego, ro-  
zumieią niektorzy Expozytorowie oczy Chrystusa Pána nášzego, iákosz ieżeli czyie oko, tedy Iezusowe prędko zlustruie, prędko przeniknie káždego, *retro & ante*, ledwie co tym swoim okiem rzucił dobrotliwy Iezus ná dzisiey-  
szego Mátheusza świętego, áż zaráz *retro & ante*, zważył y doszedł tego, iák mu było szkodliwe owo iego ná cle sie-  
dzenie, *Vidit hominem sedentem*, coż tedy czyni? oto przez to swoje oko stawia go ná nogi: iákimby to zás sposobem, piękną tu czyni reflexyá *Benedictus á S. Philippo*, fundu-  
jąc się ná Augustyná Sw: sentymencie, który dwoiákie u człowieka káždego upatruie nogi, máteryálne, y ducho-  
wne, duchowne nogi, są to áffektá wyuzdane, pássyve, na-  
miętności ludzkie, iáko bowiem ciało dźwiga się nogá-  
mi, tak duszá ludzka biega áffektami. *Recte per pedes af- fectus significantur, quia sicut corpus pedibus, ita anima movetur affectibus.* Zapadł był y całé upadł ná te nogi Mátheusz S. kiedy całym sercem do lubieżności, całym áf-  
fektem przylepił się, y nieiáko przykleił do świeckich már-  
ności, w drodze zbáwienney áni mógł postąpić, bo go śmiertelna od winá obrzydliwości, czy winy podágrá, do niepráwosti mocno byłą przywiązała łożá. Widzi to Ie-  
zus, láskawe ná Mátheusza skinie oko, y rák dziwnym (po-  
sobem

sobem  
zdrow  
miał  
Oculus  
świato  
szę, z  
porzą  
grzec  
ma q  
Poeta

do wie  
Iezus  
Oculus  
Mathe  
topion  
datus  
uizu  
ładow  
obiera  
us Lev  
lewi od  
nogi p  
ie Ant  
sem ud  
niezaz  
bnicze  
niem l  
niewa  
niem d  
cutus e



fobem iednym ſpoyrzeniem do pierwfzego przy prowadza  
zdrowia. Máią to z náтуры oczy ludzkie, że według Iere-  
miaszá Proroká, zaboyſtwem, wydźierſtwem ſię bawią,  
*Oculus depredatus eſt animam meam*, nie ieden bázyliſzek  
ſwiátowy lubieźnym ſpoyrzeniem cudzą raní y zábíia du-  
ſzę, z nieoſtrożnego okiem rzucenia wlepi ſię w ſerce nie-  
porządny áffekt, przyſłapi deiektácyá, zezwolenie ná  
grzech, áž mojá duſzá bez duſze, bo bez łáſki Boſkiej, *ani-  
ma que peccaverit, ipſa morietur*. Wyznał to ſamo y ow  
Poetá gdy nápiſał.

Threnoy: 3.

*O oculi ſcopuli, titulo meliore vocandi*

*Sunt quibus aliſſa, ſic periére rates.*

Oczy bárdžiey morſkiey podobnieyſze ſkále

Ná ktorey duſzá wiſząc, płynąc poufale,

do wiecznoſci niemoże! Coś nákształt oczu ludzkich oko  
Ieżufowe poſtępuie ſobie: zaboyſtwem ſię ſwiętym bawi,  
*Oculus Ieſu depredatus eſt animam Mathei*. Widział Ieżus  
Mátheuſá ſerce w doczeſnych iáko wiákim lábiryncie u-  
topione, uwikłáne doſłátkách, wykłada ie nieiáko *depra-  
datus eſt animam Mathei*, zábíia oko Ieżufowe w Máthe-  
uſzu áffektá nieporządne, zdžiera y odžiera ludzką prze-  
ładowáne ſumienie fortuną, z doczeſnych przemiiájących  
obiera doſłátkow, áž pátrzcie co ztąd zá ſeqvelá, *Mathe-  
us Levi ſecutus eſt eum*, oto Mátheuſz lekkim ſię ſtawſzy  
lewi od grzechowych ciężarów, co przedtym niemogł ná  
nogi poſtąpić, dziſiay bieğłym w drodze Ieżufowej zoſtá-  
ie Antágoniſtą, *ſecutus eſt eum*, ſczyſliwym zá Chryſtu-  
ſem udaie ſię odwodem *ſecutus eſt eum*. A zátym iuż teraz  
niezazdroſzczę Rzymskiemu Juliufzowi, co mu podchle-  
bnicze zaufniczkow przypisało pióro, że iednym poyzrze-  
niem liczne mogł záwoiować narody, *veni, vidi, vici*. Po-  
niewaſz Ieżus iednym *vidit*, iednym oká ſwego ſpoyzrze-  
niem do Ewángelicznego Mátheuſá devinkuie iáſzmá *ſe-  
cutus eſt eū*. Piſze *Sydonius Apollinaris* iż Ordá, álbo Tátárzy,  
chcąc

chcąc oczu Bożków swoich skuteczną moc wyrazić, słońce misternym bardzo malowali kunstem, od którego trzy pochodziły bardzo jasne promienie, pierwszy promień zmarłego oświecając wkrzeszał, drugi twardey kamień kruszył, trzeci promień śnieg na wysokiey gorze rostopiał. Bayki to były y wymyśli płonny, co oni oczom Bożków swych przypisywają, bo ten hieroglifik samemu Iezusowi bardzo zgodnie służy, wszak go słońcem sprawiedliwości Malachiasz Prorok iego nazywa: *orientur vobis sol iustitie*, iego samego przenajświętsze oczy tak cudowny włudziach czyniły y czynią ieszcze skutek, ledwie co bowiem zmarłego na długi Pawła, wielkiego Kościoła bożego prześladowcę, ledwie co na opokę kościelną Piotra Apostoła, y na zaślazalego w łakomstwie dzisieyszego Matheusza swoje zarzucił promienie, alści zaraz Pawła ożywił y duchownie wkrzesił. Piotra tak gorącością swoją zagrzał, że *convertit petram in stagna aquarum*, z owey twardey opoki, obite łez pokutnych wyprowadził potoki. Dzisieyszego zaś Matheusza Sw: tak serce kruszył, że na jedno *sequere me* podź za mną, *secutus est Dominum* zaraz powstał na nogi y poszedł za Pánem. Szczęśliwy był niekiedyś Moyzesz włodce po rzece ieszcze niewinną dzieciną będąc pływający, bo gdy go corka Krola Faraóna obaczyła, zmiłowawizy się nad nim, zniebepiecznością nayprzod go wyrwawszy, potem za syna sobie przysposobiła y Xiążęciem całego Egiptu uczyniła. Daleko większego szczęścia dziś Matheusz S. doznał z oczu Iezusowych gdy bowiem miłosiernemi oczyma swemi na niego wezrzawszy Krol niebá y ziemie Zbawiciel, widząc go wkałuży światłowej marnośći tonącego, z tak niebepieczney toni wyrwał go szczęśliwie, na nogách postawił, za syna swego przysposobił, Apostołem y Ewangelistą uczynił: *respexit illum in bono, & erexit illum ab humilitate ipsius*. Rzecz bardzo podziwienią godna, co dzisieysza życie Matheusza

Ecc: 10.

cheulza  
cy P.  
sus Ma  
sekre,  
na bog  
dziec  
radby  
złora  
gi złor  
zniepe  
lakom  
plaustr  
fames:  
dobnym  
pięknym  
stat vel  
re, seder  
to stare  
rzeczach  
trzy się  
dziec:  
ktory się  
wszy affe  
chu w gr  
optakania  
grzech p  
że go ani  
minania p  
lu. Miser  
gdy nie  
kiedy kt  
jedno to  
śliwy prz  
ktorego c



cheuszá S. opisuje w spomina Ewangelia S. że przechodzący P. Iezus widział Mátheuszá siedzącego ná cle *vidit Iesus Matbaum nomine, sedentem in telonio*. Co wtym jest zá sekret, že Mátheusz siedzi, *sedentem*? wiem to že chciwi ná bogáctwá y ná zbiory ludzkie dospáć á dopierož dosiedzieć niemogá, usláwicznie z swemi sié biedzą myslámi, radby niejeden y podziemną splądrował Indyá, byle tylko złotá do domu swego mógł sprowadzić flotę, radby drugi złote swiatá wyłowil hidáspy, nie jeden w morskich z niepespieczeństwem zycia ochynie sié nurtách, byle tylko lákomey zádosyć uczynil imprezie. *Per mare, per terras Sotarevius. plaustris currúq; uebuntur, quos sitis argenti torquet opúq; fames:* á Mátheusz S. będąc tey faryny, *sedet*, siedzi, podobnym niebáwi sié zabiegá. Uczony *Paulus de Palatio* piéknym ná to argumentuie dyskussem, gdy mowi: *constat vel leviter erudito, tres esse in peccato gradus, ire, stare, sedere, miserum est in peccatum ire, miserius in peccato stare, miserrimum sedere:* káždy lubo málo co sié ná rzeczách znájący domyslić sié może, že w káždym grzechu trzy sié stopnie znáydujá, *ire, stare, sedere*, iść, stać, y siedzieć: Ciężka y opákána jest tego człowieká kondycya ktory sié w grzech zápuści, kto cugle niesfornym puściwszy áffektom, wláśnie iákoby gonionego chodząc, z grzechu w grzech iák slepy idzie. Cięższá y większego godná opákána, kiedy kto w grzechu stánie, to jest kiedy kto grzech popełniwszy, stoi iák wryty wniepráwości swoiey, že go áni káznodzieyskie slowá, áni Spowiednikow nápomínání poruszyć do pokuty, do serdecznego niepotráfiá zálu. *Miserrimum sedere in peccato*. Naycięższa jedná jest y nigdy nieopákána, kiedy kto w grzechu usiedzie, to jest, kiedy kto grzeszyć w zwyczaj sobie weźmie, u ktorego jedno to jest żyć, co y grzeszyć. Tak byl usiadł nieszczęśliwy przed tym Publikán, dziś Apostól Mátheusz Sw: u ktorego codzienna robotká, naywiększá byla máxymá cudze

dze rabować fortuny, ledwie co tedy spoyrzy Iezus na nieszczęśliwe Mátheusza *sedere*, to jest życie, aż Mátheusz z grzechowego powstaie siedliská; *vidit hominem & erexit*, á to iáko? oto tak słuchaycie: powstać niemógł ná nogi, bo go według Chryzologa S. grzechowe gráziły, przyciskáły cetnary. *Stare non poterat pondere cupiditatis oppressus*. Wiem to że doczesne światowości czácká y márności świeckie *velut cera liquefscens* są do wosku podobne, ná którym wosku dziś różne się różnych honorów godności y rokoszy pokázuia sygnáture, iutro nieprzyiázne rzuci blaskiem szczęście, áż owe moje woskowe giná, niszczą márności. Tym ci to tym woskiem, światowá ponętá przykliieło się byío y przylepiło Mátheusza serce, á co większa zápieczętował byt świat, czárt, y ciáło w sercu Mátheusza S. nieszczęśliwym lubieżności woskiem nieporządne, łákomé, do grzechu, do światá áffektá. Coż czyni Iezus, *vidit, oculi eius sicut fulgur*, rzuci ogniým oká swego promieniem, áż owe woskowe zbiorow doczesnych splendecce, rospływaią się, upływaiá y wypływaią z serca Mátheusza S. samo okámiáło iego serce we łzách pokutujących topnieie, y tak Mátheusz S. uwolniony, iuż nie tylko stoi, ále w pogon zá Iezusem po pokutnych wodách płynie w łódce wiáry świętey. Piše Berchorius o strusiu, że ten znáture swojej iáie zniószy, ná nim nie siedzi, ále stojąc ná gniazdem samym swoim wzrokiem swoje lęże y wywodzi strusietá, zkąd mu pewny przypisáł Symbolistá lemmá: *Dat oculis vitam*: życie okiem dáie: dawne zaś przyślowie niesie *male galine pessimum ovum*, po złey rokoszy dobrego niespodzieway się iaiá, zły płód, nieszczęśliwy owoc. Mátheusz Święty pewnie nie zkąd inąd pochodził tylko z nieszczęśliwego iáwnogrześznikow zboru, á záczyń czegoż się też miał spodziewać po tak złým nástieniu Kościoł Sw: tylko że ztego iaiá miał się urodzić y wyłąć piekielny bázyli szek, ktory samym wzrokiem, krwia

In reductio-  
rio morali  
l. 7. C. 21

Iezusa

Iezusa  
to Pa  
Máthe  
się, k  
świata  
piše  
draw  
lazo.  
sima  
zoład  
tylko  
skwał  
sima  
czu l  
sobie i  
nego,  
chory  
mu ch  
nieom  
dzie c  
niego,  
tak w  
okiem  
by grze  
swoie,  
tedy ok  
intuetu  
mowę  
orych  
quantu  
bimus  
ditosi  
ne cum  
tko, sta



Iezusa odkupione miał zabijać dusze. *Vidit Iesus*, obaczył to Pan Iezus Struś niebieski, wlepi oko, zapátrzy się ná Mátheuszá serce, aż natychmiast w nowe odradza się struś, które Ewangelicznym piórem po wszystkich czterech światá części roznieśli y rozsiało Ewángelią S. Niech tám pisze Symbolistá strusiowi *durissima coquit*, że tak jest strawnego żołądka, iż y twarde może zgryść y strawić żelazo. Czyliż y to niefluży Mátheuszowi świętemu? *durissima coquit*, ponieważż tak był po návroceniu strawnego żołądka, że nietylko różne persekucye y dolegliwości, nie tylko tyráńskie żelazá y katusze, ale też y samę śmierć nieśkwaszonym zmácerował y zmástykował áppetitem: *durissima coquit*. Owoż iuż macie Pánstwo moje oczywistá oczu Iezusowych kreaturę Mátheuszá Sw: Przypomniałem sobie ieszcze owego ptaszka *Caladrios* od Greków názwanego, którego gdy kto wniesie do tego domu wktórym chory iáki leży, iezeli on Ptaszek będzie się dziwował onemu chorému, będzie się ná niego zapátrywał, pewnie á nieomylnie z owey choroby powstanie, iezeli zaś niebędzie chciał ná niego patrzeć, y będzie się odwracał od niego, tedy pewnie ten chory niewstanie ná nogi, y umrze: tak właśnie flyszeliśmy na kogo Zbáwiciel náš spoyrzy okiem miłosierdzia swego, ten zaraz powstanie z choroby grzechow swoich, od kogo zaś odwroci twarz, oblicze swoje, zginie wiecznie wnieprawości swoiey. Nád tym tedy okiem Iezusowym zawięsiwszy owę inskrypcyá *dum intuetur, tuetur*. Kończę á do ciebie Oyczyzno strapiona mowę moję obracam: y zaraz mogę nád tobá záżyć słow orych Cornelyi do Grachusow synow, *si videritis filij quantum mutata sit hac Roma ab antiqua, non nium censebimus quod cernimus iustitia opprimitur, veritas exulat, seditiosi dominantur pacifici serviunt, cum bonis pessime, bene cum malis*. Polsko! Polsko! miła nas wszystkich Mátko, staważ mi tu ná plác dnia dzisieyszego, ale coż, kie-

Aristoteles  
scribit.

Horologiū  
Principum  
l. 2. nū: 375

dyś tak uśiadała na sławie, na honorze y reputacyey dobrego imienia, że prawie więcej powstać niemożesz: wołaż już tak wiele lat na postronnie narody, *hominem non habeo* niemam tak życzliwego syna, któryby mi dopomógł, któryby mię przez odwagę y zdrową swą radę na nogi postawił, wołaż codziennie już nie na Grachusow iako ową Cornelia, ale na cnych swych Polakow, *si videritis filij quantum mutata sim Polonia ab antiqua, somnium censebimus &c.* nieznąc na mnie owej dawney grzeczności, owej rezolucyi, owej żarliwości, owej sprawiedliwości, wszystko się teraz coś na opak dzieie, *iustitia opprimitur, veritas exulat, seditiosi dominantur, pacifici serviunt, cum bonis pessime, bene cum malis.* Podźże tedy podź do dzisiejszego Mátheusza S. proś go aby za tobą wniosł swoją instancją do nieba, y samą się strapiona Polsko uday całym sercem do Boga, a ja upewniam, że iako oko Chrystusowe tegoż Mátheusza S. dziś postawiło na nogach, y ty złych nieszczęśliwości y opressey gdy na cię Bog rzuci okiem żalkawym powstaniesz. Amen.



## K A Z A N I E

Ná Uroczystość S. Michála.

*Quis putas maior est in Regno celorum.* Math: 18.

**N**ietylko to światowa ambicya, zwykła chwytać honory, godności, ale też y w niebie iako ryśzę, co żywo do pierwszego ugania się mieysca. *Quis putas maior est in Regno celorum.* Ledwie co tylko Bog wszechmogący wystawił tę obzerną światą całego machineę, ledwie co przy niewinności Anielską wykształtował natu-



rę, aż zaráz emulacye, aż zaráz alterkаты, rozruch wielki  
 rokosz niespodziany wniebie, ieden z owych Aniołow chci-  
 wą nádyma się imprezą chce byđz iednym máiozem, á co  
 większa *in calum ascendam, super astra Dei exaltabo solium*  
*meum, ero similis altissimo*, upátrzyłem prawi sobie vácans  
 ná niebie, tám sobie stándzę zápiszę, tám swoy Thron y  
 máiestat wystáwię, á potym poydę w párágon y z samym  
 Bogiem naywyższym: *ero similis altissimo*. Przed czasem  
 ieszcze chciała, y owá otrzymać kompromis od Chrystusa  
 Páná synow Zebedeuszowych Mátká, żeby nie kto infzy, á-  
 le iey tylko synowie do pierwszego byli w niebie przypu-  
 sczeni subsellium, *dic ut bi duo filij mei sedeant, unus ad dex-*  
*tram alter ad sinistram in Regno tuo*. Ale hálá ieno hál-  
 lá pánowie Aniołowie nádęci, pomiárkuycie się co to wy  
 czynicie? y czy się to godzi bęđąc iednym stworzeniem  
 z Stworcą w kontr y párágon wchodźć? prymatu się ná  
 niebie nápicrać? *ero similis altissimo*. Y ty Páni Mátko,  
 przyznam się, nieostroźnie wchodźisz w konkurencyą, nie-  
 trątiłaś nie, ná terážnieyszych wiekow zepsowanych Páná  
 takiego, u ktoregobyś to zá ieden dyg, *dic ut bi duo se-*  
*deant, &c.* honor, godność, máiętność, á co większa nie-  
 bo miała otrzymać! oto y samemu Chrystusowi niepier-  
 wey rzeczono *sede a dextris meis*, nie prędzey pozwoło-  
 no usieść po prawey ręce Oycá niebieskiego, pokiby sobie  
 wprzod ná ten respekt, ná ten prym, przy swoiey doskona-  
 łey nie zárobił cnocie, *factus est principatus super bumerum*  
*eius*, Izaiasz powiada: ktory to text Aquilá y Hieronym S.  
 tak czytáią: *facta est mensura super bumerum eius*, wprzod  
 podał pod ciężkie drzewo krzyżowe rámioná swoje, *sup-*  
*posuit bumerum suum ad portandum Gen: 49*. Wprzod wzięł  
 dobry Iezus ná swoje rámioná zaślugi, nosił niciáko *meri-*  
*torum mensuram*, á dopiero mu powiedżiano *sede a de-*  
*xtris meis*; z tym wszystkim nie ná to niedbáią dzisieysí  
 konkurenci, y owšem chcąc zádosyc uczynić swoiey ám-

9 Isai.

biciey; pilno się o to staraj: *Quis putas maior est in Regno calorum? Deuteronomij cap: 25.* mowi litera święta *si fuerit causa inter aliquos & interpellaverint iudices quem iustum esse perspexerint illi iustitia palmam dabunt:* Owoż gdy y ná mnie tá dżisieysza kontrowersya do decisyey przypadła, ząpátruiać się *in palmeto Eremitico* na Michała S. temubym mógł bezpiecznie przypisać *iustitia palmam*, że ten tylko á nie kto inszy jest Máiozem w niebie, ále że to máła szá-rza ná niego, powiem ná teráznieyszym kazaniu y tego będąc probował, że Michał S. nie tylko ná niebie, ále y ná ziemi jest *Generalissimus.* *Ad M. D. G.*

**Z** *Acharia cap: 1.* opisał tám Prorok cudowne iákies widzenie mowiąc: *Vidi per noctem & ecce vir ascendens super equum rufum, & ipse stabat inter myrteta que erant in profundo, & post eum equi rufi varij & albi, & dixi qui sunt hi Domine mi? & dixit ad me Angelus, ego ostendam tibi quid sint hec, & respondit vir, qui stabat inter myrteta & dixit, isti sunt quos misit Dominus ut perambulent terram.* Widziałem prawi wnacy odważnego Męża, wsiádaiącego ná konia, á ten stáał sobie między drzewem myrtowym, á inszych bárdzo wiele było zá nim: y spytałem się coby to za spectáculum było? áż ten nayprzednieyszy odpowiedział ná to, *isti sunt quos misit Dominus ut perambulent terram* że to są ci ktorych sam Bog zesłał, żeby się przecieżdzáli po świecie, świat rewidowali, ludzi od przygod bronili. Przez owego nayosobliwszego męża rozumie uczony *Theodoretus* y *Liranus* Michała S. który gdy się ná koniu z liczną ássystencyą mężnie Zácharyaszowi prezentie czyli popisuje, wyraża tym samym, że on między wszystkimi Aniołami przodkuie, ná obronę światá innych zá sobą iáko *Generalissimus* prowadzi. *Michael qui versatur in calis & aetherem obit, tanquam pernis fulgur, & universam que est sub celo, terram uno momento pervadit, pioq; qui affliguntur adiit, recreat, & consolatur,* iák

dokłada

dokłada  
ukazu  
niusz o  
ex myr  
starych  
les, ciw  
Theseu  
przyiac  
korony  
flores  
świadc  
żemy z  
wem m  
tylko w  
uczyl, z  
nániebie  
excieu  
zwycięst  
isquitus  
go mál  
dla inze  
zawsze  
ná ich  
zwycięz  
sto Bost  
wizykt  
kráiny  
szym się  
znieprz  
ny wty  
czynę P  
nibus &  
sudore  
Eus ab



doktádá pobožny Diez. Ale czemuž to proszę Michal S. ukázuie się między tym drzewem myrtowym? Pitze Pliniusz o tym drzewie ták: *antiquitus corona triumphales ex myrto contexebantur*, zámilczawszy zaś pospolitých u stárych Rzymian korun, ktore *obsidionales, murales navales, civicas*, názywáli zá zdáním Themistýuszá Rzymiánie. Theseus miał ten zwyczaj, že po otrzymaným nád nieprzyiacielem zwyciestwie, žícionemi swoię bitną ( ná kštal korony ) kontentował káwáleryą pálmami. *In Theseo vi-ctores primum palma ramis donati ab illo fuerunt*, iáko šwiadczy *Plutarchus*: Owož iuž się šátwo domyslić móžemy že y Michal S. nie ná co inszego stáva między drzewem myrtowym & *ecce vir & ipse stabat inter myrteta*, tylko widžimi się dla tego, áby to pokazal y nas tego náuczył, že będąc Generalissimus nayspierwszym ná žiemí y ná niebie Wodzem y Hetmánem. *Archistrategus divinorū exercituum* iemu záwsze iáko Tryumfatorowi przynależą zwycięskie pálmy, iemu przynależą myrtowe korony, *antiquitus corona triumphales ex myrto contexebantur*, oto go máluia ná smoku, á ná smoku piekielným, pewno nie dla inszey przyczyny, tylko žebyšmy wiedžieli o tym, že záwsze on ma nieprzyacioly pod nogami šwemi, záwsze ná ich kárkách męžnie y uvažnie uieždza. Vpadl Adam zwycięžony kiedys od dušznego nieprzyaciela šwego miásto Boštva *eritis sicut Dž*, przyszedl do uboštva; ztým wšyškým rzecz iest džiwna, že ten *exul* z ták wdžięczney kráiny wyrzucony z Raiu iuž wičcey niegrzeszył, mocniejším się stal y sposobniejšym do utarczki, do koncertu znieprzyiacielem swoim, wyrugowány, nižli konserwowány w tymže raiu? ták iest á nie inaczey náznacza tego przyczynę Pántáleon, gdy mowi: *Archangeli Michaelis suasoribus & monitis instructus Adam & ligone terram fodiens, sudore & labore frugaliter nutritus non fuit amplius seductus ab hominis inimico & Dei bosse*. Wyrzuconego wyfo-  
ryto-

Zach:

Ribera.

Plinius.

Iosua 6.

rytowanego z Rayskich delicyj Adama, wziął na swoje o-  
 piekę Michał S. y jego nauczył w pocie czoła na ká-  
 walek chleba sobie robić y jego pożywać, bronił go zá-  
 tym w wszelkich okazyach y okolicznościach od nieprzy-  
 iaciela jego, że zaś nie miał takiego Defensora w Raju, tam  
 upadł, niemógł wytrzymać, na głowę przegrał, gdzie po-  
 tym zostając pod kommendą Michała S. żadnym sposobem  
 nigdy upaść niemógł. Gotuię się Iozue dobywać miastá  
 Ierycho, popis czyni woyská, rachuię chorągwie, kompu-  
 tuie Regimenty, lustruię Pulki, aż tu widzi Kawalera stoją-  
 cego z dobytą szablą; pyta się ktoreyby był sirony, z czy-  
 iej partyey, czy z swojej, czyli też przeciwney dywizyi?  
*nosser es an aduersariorum?* odpowiada: *sum Princeps exer-*  
*citus Domini & nunc venio.* Jestem prawi na niebie y na  
 ziemi, naywyższy Wódz y Hetman *Generalissimus* woysk  
 Pańskich: ledwie to usłyszy Iozue, upada do nog jego, u-  
 stępuie kommendy, do rąk jego buławę, wszelki regimen  
 oddaie. Niebawi Anielski Wódz, niebawi Iozue, postępu-  
 ią pod miasto, atakuią, szturmy przypuszczaią, ognie ro-  
 żne rzucaią, we dnie y w nocy bombarduią, wala się wieże,  
 zamki, páłace, kruszą się nieprzełomane Ierychonskie mu-  
 ry, wszystká splendeca gaśnie, z ziemią wproch y perzynę  
 porównane Miasto: chcę tu wiedzieć, co też tu za *prapara-*  
*toria* były *bellica*? co za działá? moździerze, granaty, kár-  
 tany? aż słyszę że iedne tylko trąby, z których ogłosem  
 iakoby z takim ogromnym hukiem, y pukiem forteca tak  
 potężna, miasto tak mocne w ruinę y rossypkę poszło! A  
 któż kiedy widział? kto słyszał trąbami wojować? trąbá-  
 mi miastá, zamki, fortece, wieże, bramy, walić? to pra-  
 wdá że trąby dodaia fercá y odwagi, pobudzaią do bitwy,  
 czynia ochotę do potkania się mężnie znieprzyacielem  
 na placu marsowym, ále żeby trąby mury miały kruszyć,  
 miast dobywać, walić, w popioł ieden obracać, ieszczem  
 tego nie słyszał; *armatus populus ibat, vulgus autem reli-*  
*gnum*



*quum sequebatur arcam & buccinis personabat.* Tak to jest  
 tak á nieináczeý, tráby musíály woiovác, kiedy Anielski  
 Wodz hetmániš *Princeps exercitus Domini*, u niego nay-  
 potężnieysze orężę wręku trąba, iáko świadczy w dżisieý.  
 szych pacierzách Kościół S. *Archangelus Michael tubâ ce-*  
*cinat, ignosce Domine Deus noster,* Kiedy się Sw: Michał za  
 nas modli, modlitwá iego iáko trąbá iáka, która samego  
 Pána Bogá wzbudza do rátku zastępu, á dopierož, kiedy  
 páłászá swego ogništego dobędzie, o iák nieprzyiaciele ná-  
 si przed nim pryskáć muszú! *Angeli custodes singuli sin-*  
*gulos homines custodiunt, Michael custodit universaliter sin-*  
*gulos & singulariter universos defendit.* Nie kto inszy y o-  
 wę 4 Reg: cap: 19. Ierolymę od wieczney wyzwolił  
 zguby y ruiny, kiedy iá był Sennácherib Krol Assyryjski  
 zlicznym woyskiem obległ; wytrzymác gdy niemogło  
 miásto, bierze sukurs od tamego Bogá, *factum est igitur,*  
*nocte illa venit Angelus Domini, & percussit in cunctis Assiri-*  
*orum castris octoginta quinque millia* świadczy literá Sw:  
 Zsyłá Bog czymprędzey Anioła swego, który iedney nocy  
 85. tysięcy owego woyská trupem ná plácu położył, á což  
 to był za Anioł? *cuius autem fuit hoc stupendum, praecla-*  
*rum, & admirabile facinus & potentia?* pyta się y sam  
 pomieniony odemnie Pántáleon, y zaráz tam sobie odpo-  
 wiáda: *nonne omnium Regis Domini sabaoth principis copi-*  
*arum Michael, qui non visus duxit exercitum & adversa-*  
*rios temporis momento sine gladio aperte contudit.* Nie kto  
 inszy, tylko dżisieýszy *Generalissimus* Michał S. ten to ten  
 Wodz y Hetman naywyższy mężnie się potarł z nieprzvia-  
 cielem, zbił, y ošlátek odegnał od Ierolimskiego miásta.  
 Czytam wáżniejszych hošcieloych iáko tém Terán Alá-  
 chim chciał wygubić Kapłánów šlug Boskich, rák sobie dy-  
 szkuruiać, *Tale itaq; facio votum, quod si mihi Deus dederit*  
*vicloriam, puteum de testiculis implebo clericorum,* gdy  
 się tedy wybiera zniezliczoným woyskiem, zdrugieý strony

S. Antonin:  
 l. 44. p. 4

XXXX

náštěpuie

następnie na niego z wojskami Krol Longobardow Kum-  
 pertus, wyzywa go sam a sam na harc y na pojedynk aby  
 się z nim potarł, przestraszony niechciał Tyran zdaleką tyl-  
 ko wstając *video imaginem sancti Michaelis Archangeli in-  
 ter bastas regias*. Wybacz bracie nie poydę, bo oto widzę  
 Michała Archanioła Obraz który wojska szynuje, animu-  
 ie do boiu bić się za ciebie Kumpertą gotuje. Szczęśliwy Krol  
 Kumpertus przy Michale świętym zbit na głowę nieprzy-  
 iaciela swego. Y ztądci kiedy tam Kościół Boży w naywię-  
 kszey persekuciey zosiawał, pokazał się Michał S. na wy-  
 sokiey gorze niby gdzieś na puszczy gł. bokiey między dzi-  
 kiemi zwierzętami, a na coż to prosić? oto nie dla cze-  
 go inszego tylko iako uczony Mánus dochodzi, *ut agno-  
 scerent omnes quod tunc vel maxime Ecclesia defensionem in-  
 tenderet*, aby się pokazał że wten czas naybárdziej bronit  
 kościoła Bożego zwierzom owym drapieżnym y zaiadłym  
 na Kościół Boży, aby im mężnie urywał. Wudział pod  
 ktorego obronę udawać się miał sławny on niegdy So-  
 phroniusz, *O Sancte Archiatrapa errantium ductor, pro-  
 lapsorum excitator, animarum propugnator, demonum ex-  
 terminator, universę creatura illustrator, tunc obsecro te  
 ut fidus causa mea Patronus adesse ne graveris*. O Świę-  
 ty Hetmianie, błędzących wodzu, dusz ludzkich obroń-  
 co, diabłów wykorzeniicielu, extirpatorze, wszelkiey  
 kreatury oświeciicielu, proszę cię abyś i prawy moiey wier-  
 nym bydz raczył na ten czas Patronem, gdy tego naywię-  
 ksza będzie moia potrzeba! Wiedział komu oddać wpro-  
 tekcyą swoje Państwo Henryk Cesarz zachodni, nie in-  
 szego antemurafu, nie gdzie indziej rozszerzenia Prowia-  
 ciey y Krolestw szukał, tylko u dzisieyszego *Generalissi-  
 mum*, u dzisieyszego Wodza Michała S. iako pisze Bozi-  
 us, *Henricus Imperator tam studiosus Sancti Michaelis cul-  
 tor, non mirum quod supra omnes Imperium amplificasse,  
 videtur, sicut omnes vite sanctimoniam & puritatem superavit*.

Dozná-

Dozná-  
 kcie  
 tera  
 kup  
 grom  
 cha  
 tiva  
 kiedy  
 sarze  
 go?  
 wał  
 Gene  
 cem  
 perat  
 mi, y  
 ni, nie  
 zawsz  
 wszys  
 rari,  
 małow  
 chem  
 Anioł  
 szy Ge  
 pełen  
 znał te  
 gni Per  
 Micha  
 meum  
 by mu  
 ano na  
 dostac  
 moie, y  
 staniem  
 też y du



Doznała y Polika názá tego tryumfatného Wodzá prote-  
kciey, gdy zá Leszká czarnego przeciw Iáćwinkom (gdzie  
teraz Woiewodztwo Podlákíe) uderzywszy z máłą dość  
kupą swoich, w licznych hufcách džíkie ná ten čás po-  
gromiła pogaństwo. Zgoła džíśieyszy *Generalissimus*, Mi-  
chał świąty nigdy w sobie nie miał *extensionem quantita-  
tivam*, nigdy ieý też w Polákách nieuważał, áni się pytał  
kiedy *Quot, quanti, & quales?* Pompeiusz z Iuliuszem Ce-  
sarem wojując, nigdy się niepytał wiele woýłká Cesarskie-  
go? ále gdzie są? á nápadłszy nieprzyiacielá tak swe ánimo-  
wał rycerstwo, *Faciem feri, faciem feri*. Džíśieyszy nász  
*Generalissimus* Michał S. *Quem in pralio magno caelesti du-  
cem ac signiferum sui exercitus precipuum universalis Im-  
perator, ac Regum supremus constituit*. Ná niebie y ná zię-  
mi, y nieuważá gdzie rábnie, y komu komenderuie, Hetmá-  
ni, nie pyta się wiele, ále tylko gdzie iest nieprzyiáćiel, á  
záwsze zwycięży, wśyřtká bowiem Michałá S. substáncýa,  
wśyřtká iego imprezá wśyřtek káwalerski ánimusz, *ope-  
rari*, dármo by go z ogniřtým piorunem, dármo z páłářzem  
málowano dobytým, gdy by się Marsówým niepokazał du-  
chem: niechay iuż iáko chcą Theologowie náuczáją, że  
Aniołowie gniewáć się niemogą, ía powiádam że džíśiey-  
szy *Generalissimus* Michał S. gdy komu hetmáni, muśi byđż  
peřen gniewu, muśi gdy tego potrzebá y záżyć furiey. Do-  
znał tego Dániel Prorok Páńki gdy mowi. *Princeps Re-*  
*gni Persarum restitit mihi viginti & uno diebus, & ecce*  
*Michael unus de Principibus primis venit in adiutorium*  
*meum*. Abágárskie Xiążę, do Sklawońkiego posłał, á ze-  
by mu chołdował, ná co Skláwi rzekli do Poslá: nieiru-  
dno nam bęđzie y ciebie z Abágárámi y drugih Páńřw  
dořtáć, byle tylko mieczow stáwało ná woynę. Páńřtwo  
moie, y my śnádnie gornego Kroleřtwá niebieskiego do-  
řtániemy, řátwo nieprzyiáćielá, nie tylko doczesného, ále  
też y dusznego záwojujemy, ieżeli nam miřosierdzie Bo-

Cromer.

Ioannes  
Gerson de  
Angelis.

Dan: c. 10.  
v. 13.

Menander.

skie posłaki przyśle, jeżeli nam dziśieyszy *Generalissimus* Michał S. będzie sam hetmánił. Dopomoże nam dopomóż prosimy cię pokornie, jeżeli kiedy, tedy pod czas terażnieyszey niešťczęśliwości naszey, która nas tak wiele lat trapi. Wielki Hetmanie Michał święty, *Michael Archangele veni in adiutorium populo Dei*, niechay uzna dumny nieprzyjaciół, że przeciw nam nic niemoże, kiedy ty *Princeps magnus* woytk Chrześciańskich *Generalissimus* Hetman nieustraszony stániesz, niech zadržą, niech umilkną szarpackie lwy Szwedzkie, niechay tryumfy grubych narodów w chardą się niepodnoszą, niech się tak wżylcy oppressorowie naši zmieszają, iako niekiedyś morze, y obszerna ziemia, *Concussum est mare, & contremuit terra, ubi Archangelus Michael descendebat de calo*. Piże Facellus, że gdy tam Rugerius Xiążę Normandiey szedł na wojnę przeciwko Saracenom, miał na swoiey własney chorągwi odmalowanego Michała świętego, gdzie mu tak hetmánił ten *Generalissimus*, iż iednych Saracenów na głowę pobił, drugich precz z całej Sycylii wypędził. Maluyćiesz y wy máluyćie Pánowie Polacy, synowie koronni, już nie na iedney tylko iako ten pomieniony Rugerius, ale na wszystkich wászych chorągwiach, proporcach, dziadach, y kornetach Michała świętego, máluyćie go co większa na fercach wászych, a ia w tym upewniam Mátkę wászą strapioną koronę Polką, upewniam y káždego z was, *in conspectu gentium noli timere, Angelus enim Domini vobiscum est*: nieboymy się wszyscy, Bog jest nasz protektor, Michał święty zastępcą. Piże Herodotus *lib. 41.* iako tam niekiedyś od Daryusza Krolá Perskiego Tatarowie wojną ciężką przyćśnieni będąc, wysłali posłow do pomienionego Monárchy, wpodárunku, y miasto drogiego iakiego kredensu, oddáli mu ptaka pewnego, mysz, żabę, y pięć strzał, Daryusz rozumiał, y tak sobie tłumaczył, że nieco inszego Tatarowie przez owe honorária znaczą,

tylko

tylko  
trze,  
cięż  
woy  
lu, m  
y rep  
nowi  
cięż  
mogł  
nieci  
pác  
abyś  
y na t  
ziemi  
Coś p  
tym s  
no zd  
iacił  
mowi  
tronu  
in ci  
tribus  
strem  
quid f  
lassat  
zastaw  
tenent  
owá o  
świat  
vallo  
znał  
Bernar  
zawola  
lina scu



tylko że mu ziemię swoją, państwo swoje, wodę y powie-  
trze, samych siebie poddają, oręża swe pod nogi iáko zwy-  
cięscy rzucają, usłysz y to bārdzo mądry wodz y Hetman  
wojsk Dáryuszá Gobrias nāzwány, y rzecze: Mości Kro-  
lu, mnie się zda że te podárunki co inszego hiroglifikują  
y reprezentują, mnie się zda że Tátárowie to myślą, Pá-  
nowie Persowie, záciekliście się w dālekie kráie, wiedz-  
cieśz o tym, że ieżeli nieśłaniecie się ptaszkami, ábyście  
mogli wgorę wysoko wylecieć, álbo też ieżeli się nieślá-  
niecie myszami, ábyście się mogli skryć głębokó y záko-  
pác w ziemię, álbo też ieżeli się nieśłaniecie iáko záby,  
ábyście gdy ná was Tátárowie nápadną ná błotá, ná bāgná,  
y ná topieliská nieprzebyte powpadali, ináčey do swojej  
ziemié nietraficie, ále od tych strzał nāszych poginiecie.  
Coś podobnego Páństwo moie y známi się wszystkim ná  
tym świecie dzieie, gdzie się tylko człowiek obroci, peł-  
no zdrády, pełno niebespieczeństwá, pełno mamy nieprzy-  
iacielá. Uznał to dobrze Doktor narodow Páweł S. gdy 2. ad Cor.  
mowi: *In itineribus saepe, periculis fluminum, periculis la-* 6. II.  
*tronum, periculis ex genere, periculis ex gentibus, periculis*  
*in civitate, periculis in solitudine, periculis in falsis fra-*  
*tribus.* Trzebáby nam ná wšystek głos zowym mini-  
strem Elizeuszá Proroká záwołać, Heu! heu! Domine mi 4. Reg. 8. 5  
*quid faciemus?* Iuż zła nāszá, dālek otmy się záciekli,  
*lassati sumus in via iniquitatis,* niemamy ktoby się zá nás  
zástáwił, nie mamy 60. *fortes ambientes lectulum Salomonis* Cant. 3.  
*tenentes gladium super femur suum: á nuż gdy przydzie*  
*owá ośláteczná godzina, w ktorą się potrzeba bēdzie z tym* Luc. 6. 20.  
*światem pożegnác, o pewnie circumdabunt te inimici tui,*  
*vallo & ad terram prosternent te,* mowi Łukasz Sw: Do-  
znał tego lubo nierychłó Conradus Kárdynał z Zakonu  
Bernárdá S. hogdy konał, z wielkim rykiem y slochāciem  
záwołał: *o utinam! o utinam in canobio mansissem, ac in cu-*  
*lina scutellas cum fratribus lavissem!* (spondanus) Y iuż-

że trwożyć sobą mamy? y jużże desperować o wygranej będziemy? bynamnię Państwo moje: oto mamy *Generalissimum* Michała S. który wszystkie te huwce nieprzyacielskie rospędzi, od wszelkiego niebezpieczeństwa uwolni, *Solus hic tibi fidem servabit in die sepultura tua, & cum omnes amici tui recedent à te, ille te non derelinquet, sed tuebitur à rugientibus preparatis ad escam; Augustyn* święty upewnia. Straszna rzecz powiada Anzelm S. umiera Osbertus Zakonnik jego, aż tu piekielni przypadają grąsanci, trojaki szturm przypuszczają do duszy jego w ten sposób: pierwszy zarzuca mu grzechy które był popełnił niżeli chrzest św: w łeciech już podeszłych przyjął, ale Michał S. za niego odpowiedział, że się tego nieboi, bo te już grzechy zmazane są przez przyjęcie krztu świętego. Drugi czart przekłety nacierał, y chciał go konwinkować owemi grzechami, których się dopuścił po przyjętym krzcie świętym, ale znowu Michał Sw: powiedział, że y te są zagłuszowane przez professyą Zakonną. Trzeci wyrzucał mu na oczy owe grzechy, któremi Boski Mąciestat obraził po Professyey uczynionej w Zakonie świętym, ale y tu nic niewłkorał czart chytry, bo mu dobrze znowu odłożył Michał S. że te grzechy są odpuszczone za to, że przez tak wiele lat w posłuszeństwie zostawał, przez wiele lat żył w cierpliwości, bole różne y choroby znosił, y tak szczęśliwie przy wodzu swym najwyższym życia swego ow Zakonnik dokończył. A ponieważ tak jest, pądnijmyś tedy wszyscy na kolana, a zawołajmy z Mątką naszą powszechną, *Collaudamus venerantes omnes celi milites, sed precipue Primatem celestis exercitus, Michaëlem in virtute conterentem zabulum.* Uczynimy tak gdy już już w ślip oczy nasze poydą, iako niegdy uczynił *Camillus de Lellis*, pobożny fundator Zakonu ktorzy chorym usługują, kazał sobie podać obraz Michała Sw: y przed oczy postawić, prosząc go gorąco aby mu asystował w o-  
wey



wey dalekiej y niebezpieczney podróży. Stawiajmy y my z pokorą wielką y ufnością tego *Generalissimum* przed oczymá naszemi, suplikujmy pokornie, iáką do niego solutę zániożizy: *O ter Sanctissime summeq; amande ac venerande sacra militia Princeps & Administrator Michael Angelorum Coriphae, nobis in terra illa deserta, plena horroris in regione illa mortis & tenebrarum te Ducem praebe,* dopiero mowmy Amen.

~~~~~

K A Z A N I E I.

Ná Uroczystość Świętych Aposto-
łów Szymoná y Iudy.

De mundo non estis. Ioann. 15.

I Pokoiowi mišemu, y pospolitemu dobru Oyczyzny wygadzájác, dziwne sposoby wynáydujé Páństvá y Kroleštwá ná obronę swoję, aby nieprzyjacielowi w ręce ná šup nie wpadáły, y nikutráciły własnego kráiu swego, dla czego, jedne się murámi do koła iákó wieniec z Chi-neńskim Páństwem obraczájé, druhé się dzielá Zuntámi, y opuszczájé wodámi, iákó to Szwedzi, Duńczykowie, Anglikowie, y inši tramárini. Inne fortece y láternie stawiajé, ježeli nie kolumny želázne iákó dzikie kraie. Šá-jelece iáké Monarchie, které gešćjá poštronnego do sie-bie nigdy nieprzypuszczájé, y tamí z nich obywatelé ni-góžiey niepoštojé, iákó to Špartáńczýkowie, *Spartoni nul-lum advenam admittunt, nec ipsi Lippites sunt.* An-žo-rus záš Krol Mácedonštki, gdy mu radzono aby Atheny šzturmem wzięte murem dobrze opátrzył, odpowiedziáł:

Credo

Creao nullum esse praesidium firmitus quam civium benevolentiam. Zgad y nąsza sławna przed tym po wszystkich świecie Koroną Polska, dzielnemu rycerstwu swemu dufając mawiła: *Hic murus Abaneus esto*, pierśi cnych synów swoich, za nąpotężniejszy mur miała; Iednakże co ręką iedną ludzką wystawi, to druga zepłucie, co biegły przemysł postanowi, to chytrzejszy koncept znieście, y zruynuje. A ktorasż proszę sławniejsza y obronniejsza bydź mogła Monarchia? iako niebieska, tu się *supra certiam Regionem* od ziemię wysoko odsadziła, owdzie się obsypała obłokami, oblatą szerokiemi wodami, straż nocną y dzienną wiecznymi na pąsach zawiódła czasami,

Sol aries taurus Gemini cancer leo virgo,

Libra scorpis arcitenens caper anphora pisces.

Iuż to lwą nieustrąszonego, wołu silnego, barana odwaznego, iadowitego niedźwiadka, strzelca gotowego, y piorunowej artyleriey, kawaleriey nigdy nieprzełomanej, w dobrej posturze osadziła, *Nunquid est numerus militum eius?* to nągorze obroną, a ną dole iak wiele miała ta Monarchia poprzyściżonych Konfederatów, Owców Świętych, Pątryarchów, y Proroków, dla wszelkiego bezpieczeństwa, *Super muros tuos Ierusalem constitui custodes*, dla tego też w pokoiu zostawała, obcego nikogo nie godziło się tam puścić. A ikoro nowy testament z nowym nastąpił rycerstwem, y kawalerią bitną, aż tu forteca niebieska gwałtu woła, *Rgnum calorum vim patitur*, tu bowiem kāmieniami, palami, szturchami wala mury niebieskie, *violenti rapiunt*, owdzie przez wody do niego płyną, *qui baptizatus fuerit saluus erit*. a kż do szturmu przywodzi? mamy dwunastu Apostołów SS. ktorzy przed nami hetmąnią, między ktorými *de mundo non estis*. Pokązuie się dziś S. Szymon z piłą, a S. Thadeusz z linią, ten wymierza, a ow płuie, parkany y mury wali do zbawiennego miasta. Ną co gdy ia się zapątruię powiem ną

terą-

tera
Pro
Z
dotr
filie
ny, i
ieche
złota
mu p
iezeł
iego
naym
dał,
by mi
nie, k
prod
serwo
alec m
comm
rem q
swoję
oddał
zdrada
rzeźnik
czy zne
wnego
go do
przeda
podaje
mav Pa
dzy kary
znik mi
tim man

teraznieyzym Kazaniu, że Szymon Sw: z Thádeuszem są
Proditorámi niebieskiey Oyczyzny. *Ad M. D. G.*

ZAdnemu zdraycy niewychodzi ná dobre, który Oy-
czyźnie włásney, Rzeczypospolitey, Pánu swemu nie-
dotrzymuie wiary. P. A. Y tak podstąpiwszy Ian Krol Cá-
stillei pod Zamek ieden bárdzo obronny Arianzá názwa-
ny, ieszcze niezaczyna pomieniony Monárcha blokować,
ieszcze niemyśli bombárdować, álbo min zásadzać, posyła
złotą szwáycę do támečznego Kommendántá, deklaruiąc
mu przy tym więcej srebrá y złotá, bogáctw y honorow,
iżeliby owę tak potężną fortecę poddał, y ná Imię
iego oddał, *Auri sacra fames*, uwiodła Kommendántá, bez
najmniejszego krwie rozlania, w cudze ręce fortecę pod-
dał, więc gdy zámysla pomieniony Krol Castillei kogo-
by miał w owey odebráney fortece Gubernátorem uczy-
nić, komu zdać kommendę, wchodzi y ow zdraycá, ow
proditor w konkurrencyá, stárá się usilnie áby był kon-
ferwowány przy dawney iurisdykciey, także y honorze:
áleć mu mądry Pan dobrze odpowiedział: *Ideo tibi non
committendam arcem puto, quia defensorem non prodito-
rem quero.* Cilicon tak názwany, ieden lichotá, Oyczynę
swoię włásną *Miletum* przez zdrádę Pryenneńczykom
oddał y záprzedał, iákże mu się proszę nádgrodziła owa
zdrádá iego? oto dowiedziawszy się o tym Theagenes
rzeźnik w owym mieście sławny, y kochájący swoię Oy-
czynę, miał go pilno ná oku, á gdy przychodzi času pe-
wnego między iárki mięsne kupować sobie mięsa, wóła
go do siebie y powiáda, że mu tániey niż gdzie indziey
przeda, przychodzi tedy ow Cilicon do niego, á ow mu
podaie dużą náder pieczenia iedną ręká, mowiąc: pottzy-
mav Pánie bráćie, á ja tobie urznę według twych pienię-
dzy kárwasz, ten szrot, czyli pieczenia weźmie: á ow rze-
znik miásto mięsa rękú mu nożem urznął mowiąc: *Ista sal-
tim manu nullam posthac prodes civitatem.* Tárpejá Rzy-
mián.

Yyy

Pagin.

mianka, za przyobiecane drogie kleynoty, Sabinom Rzym-
skie poddała Capitolium, do ktorego Sabinowie gdy we-
szli, miasto deklarowanego kredensu y honorarium, tak
wiele na nie złotą narzucali, że ią zawaliwszy ciężko za-
mordowali, mówiąc: Złoto cię uwiodło, od złota też
masz ginąć. Filip Cesarz zachodni, odebrawszy pewne
miasto dość potężne, przez ręce iednego zdraycy, który
gdy się upomina rekompensy, a onego ciężko exekwo-
wać kazał, rzecze zdrayca, a czy takowasz powinna mię
była potkać za moję życzliwość zapłatą? odpowie mu
sam Cesarz, *Proditionem amo, proditorem odi*, rad ią pod-
daćmu Krolestwu, Państwu, albo Miastu, ale zdraycow,
proditorow zawsze nienawidzę, którzy zwyczajnie w ten
dot wpadać powinni, który dla inszych wykopali, aby się
to sprawdziło co tam powiedziano, *Qui fodit foveam in-
cidit ipse in eam*. Agis, Archidameia Lacedemonickiego
Krola syn własny, gdy odebrał ordinans, aby z znacznym
pocztem szlachetney młodzi y kawaleriey godney, po-
szedł był przeciwko nieprzyjacielowi, pod kommerdą
zdraycy iednego wielkiego, y nieżwczliwego Państwu Lă-
cedemonickiemu, wolnym głosem odpowiedział Ocy swe-
mu, oraz y Krolowi, *Quomodo convenit tot iuvenes huic
credere, qui Patriam non semel prodidit, &c.* To takie
affronterye, taka zawsze nadgroda porokala proditorow,
zdraycow. Niemożemy iednak Państwo moje ganić tego,
kto nam podda Krolestwo niebieskie, Pątryą wiekuiſtey
chwały, a poddawają nam onę często Święci Pańscy, ian
S. Chrzęciel wodami opuszcza, abyśmy iey dostali, iako
sam Chryſtus Pan zeznawa, *a diebus Ioannis Baptiste Re-
gnum calorum vim patitur*. Czego figurą było 2, Regi-
cap: 12. miasto owo Rábbah, ktorego dobywając Ioab
Hetmae Izraelski, wodami ie zalewał mówiąc do Krola
Dawidá, *Capienda est urbs aquarum*, przybyway miłości-
wy Pánie, a obtoczonego wodami dojeżdżay miasta: Mi-
asto nie-

sto niebiekie szturmy cierpi od wybranych Bólkich, Jan S. Chrzciiciel, skoro do krztu świętego sprowadzać począł narod ludzki, zaraz to miasto wodami opuścił, do ktorego dopiero ná ten czas szczęśliwie wchodzimy, gdy się w tey wodzie ochyniemy zbáwienney, iáko znáć dáie Ewángelištá Páński. *Cum baptizaretur omnis populus, & Iesu baptizato aperti sunt cali &c.* Do tego się stosuiąc z swoim zdániem tak mowi y wielki Augustyn: *Quando homo egreditur de baptismo, tunc ei ianua celestis Regni aperitur.* Ledwie co odehydzie człowiek od krztu świętego, zaraz ma wolny ákces do niebá, samá mu stoi otwártá wiekuišta Patria. O szczęśliwy Ianie! błogostáwiona wodo! dla tego cię nie przeklęto po grzechu Adánowym, boś miała służyć ná obmyćie teyże samey pierworodney zmázy u krztu świętego! szczęśliwe głowy Katolickie, ktore się tą wodą ku zbáwieniu polewają! opłákané lby, y wielce przeklęte owe pogáńskie, Tureckie, Tatarskie, Żydowskie, y niektore Heretyckie, co im się nie dostanie tak zacne płókánie, y obmyćie, przez ich szkodliwe y uparte niedowiárstwo! bo *nisi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu Sancto, non potest intrare in regnum Dei.* Nástápuy *Generalissime* naywyższy Hetmánie Synu Boży, podday nam prosimy cię zbáwienia miasto, ktoryś datego z niebá z sápił ná ziemię, ábyś człowieká przywiodł do wieczney chwały. *Exodi 13.* kiedy tám do ziemi Páńskiey, ziemi obiecáncy, ciągnął lud Izráelski (przez ktorą peregrynácyą figurowálá się podroža wybranych Páńskich z Egiptu tego swiátá do Oyczyzny niebieskiey) nieciągnął swojá inwencyą, ále za przewodem Páńskim, iáko świadczy literá S. *Ascenderunt viri Israel in virtute Dei.* Ná co obracáiąc pióro swey uwagi *Petrus Damianus* tak mowi. *Qua est virtus electorum nisi Christus? qui est virtus Dei, qui ergo ascendit, cum ipso ascendit, qui ad eos non necessitate sed dignatione descendit,* Nie swojá mo-

S. August: serm: 29.

Ser: 1- de
S. Severo.

cę lud wybrany, ale mocą Chrystusową wstępuje do ziemie żyjących, tego mocą, który dla nas miłościwie nie zpotrzeby z nieba zstąpił, a iakosz zstąpił? chcecie wiedzieć? oto tak zstąpił, kiedy przedwieczny, został doczesnym, wszechmogący pokazał się słabym, nieśmiertelny śmiertelnym, chwalebny, zaciemiony był żelżywością, mądrość poczytana głupstwem, Pan za sługę, Syn Oycą niebieskiego, na ręku widziany Pánienkich, dzieciątkiem człowieczym. *Nisi Deus humanam suscepisset, formam, nunquam homo ad caelestem pertingeret gloriam, nisi Deus humiliaretur infra se, nunquam homo exaltaretur supra se,* przydaie pomieniony już odemnie Dámián S. Zgoła ten to jest Pan, bez ktorego zbawienie nigdy niepodobne, *Ante Christum Abraham apud inferos, post Christum Latro in Paradiso.* Na was dzisiejsi SS. kawalerowie Szymonie y Thádeusz Apostołowie Pánscy ordynáns, abyście nam poddali Oyczynę niebieską, iakosz już y poddał, już się Proditorámi Pátriey niebieskiej nieiako bydz pokazuią. Między infzemi skrytymi talentami, tę osobliwie Pánstwo Rzymskie zachowywało obserwę, aby nikomu nieoznamiáło o Bogu niewiadomym, który był Stróżem y Pátronem miásta Rzymskiego, dla tej przyczyny, bo kiedyby pod nie podstąpił nieprzyjaciel, a wiedział o Imieniu tego Bogá, Pátróná, mógłby go wprzód wywabić, a zátym bez trudności Rzym miásto opánować, odebrawszy mu straż, iakosz jest rzecz prawdziwa. Czemuż bowiem ná Krolestwo násze Polskie ledwo nie káždy samśiad, ledwo nie káždy z Monárchow nástępuje? zdráde mu knuic, dziełić się nim obiecuie, czemu? spytajmy się sami siebie Polacy w tej mizerney Oycyznie nászej. *Sancta in manu exteraneorum, sancta sicut templum eius, sicut homo ignobilis, vasa gloria eius, captiva abducta sunt, trucidati sunt, semina eius in plateis, & iuvenes eius ceciderunt in gladio inimicorum.* Oto temu, bo pieniądze, korrupcye, nieścę-

Machab.
151.

śliwe

śliwe donatywy, bogate honoraria, kredenie y lągicye ob-
cych Monarchow, *Custodes legum* prąwdźiwych *Cives Pa-*
tria z Państwą tego opłakanego wywołały y wyprowa-
dziły. Około miastá niebieskiego ták wiele tysięcy lat świat
ten leżał, áttakował, rożnych sztuk y fortelow záżywał, á
dobyć go niemogł, bo wiadomości o Imieniu Bożym nie-
miał, iáko w Areopágu wieść była *de ignoto Deo*, Apo-
stołowie Święci osobliwie Szymon y Iudá podáli nam spo-
sob ná dostanie Oyczyzny niebieskiej. Ci álbowiem sekret
wydáli gdy powiedzieli o Imieniu Páńskim, iáko w ora-
cyey Uroczystości dzisiejszey czytamy, *Deus qui per be-*
atos Apostolos tuos Simonem & Iudam ad agnitionem tui
nominis nos pervenire fecisti. Przysłisłmy wielmożny Bó-
że do wiadomości przez Apostołów twoich Świętych Szy-
moná y Thádeuszá Imienia twoiego &c. A zączym według
záłożoney moiey propozycyey oczywistemi widzą się byđż
ále szczęśliwemi (bo przez nich bierzemy zbawienie) Oy-
czyzny niebieskiej prodytorámi. Czásu pewnego uważá-
jąc záługi Filozofa mądrého Philippidesa , Litymáchus
Krol Thrácki, kazał go do siebie záwołać y rzecze do nie-
go, oco mnie tylko będziesz prosił, wszystko wiedz o tym
otrzymasz, będziesz chciał fortuny, tá będzie, będziesz
chciał honoru y ten będzie, będziesz chciał obszernych
mąętności y włości, y tych u mnie dostąpisz, *quid vis ti-*
bi impertiam rerum mearum, Filozof podziękowawszy
zá ten respekt, Panu odpowie: *modo, quidquá arcani nē im-*
pertias mihi. Miłosciwy P. kontent iesłem we wszystkim
z láski twoiey Páńskiej, y tym się kontentować zechcę,
czym mnie tylko *largitrix opum, largitrix honorum*, hoyna
wászey krolewskiej mości ręká regálizować będzie, oto
tylko proszę ábyś mi Mości Krolu, nic sekretnego niekom-
munikował, áni nigdy niekonkredytował, bo się tego oba-
wiam, ábym się twych sekretow nie stał zdraycą y jednym
niewdzięcznym prodytorem. A zasz Páństwo moje już

Yyyy3

nic

ad Ephes. 4

nie iako doczesny L Tymachus Krol, ale przedwieczny Monarcha Pan nad Pány Zbawiciel nasz Chrystus Iezus niedosyć konferował y rozdał między Vczniow swoich Apostołow, przyrodzonych y nadprzyrodzonych talentow? *Et ipse dedit quosdam quidem Apostolos, quosdam autem Prophetas, alios vero Evangelistas, alios autem Pastores & Doctores*, a przecię ieszcze niedosyć na tym szczodrobliwosci swoiey, wynurza im arcana swoje, dochodzą wnim prawdziwego Bostwa *Tu es Christus Filius Dei vivi*, dowiedzieli się o niekończoney nigdy chwale wiekuiştey, nauczyli się iakimby fortelem, iaką sztuką dobić się mieli do wiekuiştey Pátryey. Coż iuż proszę czynią? osobliwie dzisieyszi Symon y Thádeusz? trzymająśz sekret? konserwująśz w sobie arcana niebieskie? ani pytao o tym; bo oto *in omnem terram exivit sonus eorum & in fines orbis terra verba eorum*, przed całym światem, złęczone dziwnie *per unionem hypostaticam* Bostwo z człowięczeństwem opowiadają, krolestwo iego narodowi ludzkiemu poddaia, bramy niebieskie, ktoby tylko był godny do nich się docisnąć, iako chwalebni Prodytorowie owierają. Oto S. Thádeusz albo Iudá linią rozmierza szerokość, wysokość, długość, y głębokość Oyczyzny niebieskiey, którą to dymensyą Augustyn S. tak rozbieta: wszerokości upátruie dobre sprawy nasze z miłości ku Bogu y bliżniemu czynione, w długości uważa wytrwanie, w dobrych sprawách aż do końca, bo nie wrym cnotá kto dobrze zaczął, dopiero *dimidium facti, qui bene capit habet*; ale kto dobrze dokona, *finis coronat opus*. Y tak dobrze był Iudas zaczął, ale źle, niecnotliwie zakończył, to go potępiło, Lotr zaś źle zaczął ale dobrze zakończył. Wyłokość znaćczy nadzieię obietnic niebieskich. Głębokość figuruie niepoięte sądy Boskie *iudicia Dei abyssus multa*. Tak i tedy nam wymiar czyni linia Thádeusza Świętego; a komu by się ieszcze zdała *arcta via* ścisła bramą niebieska, tedy

dy Święty Szymon pią iwą Herbowną wyrzyna odpuszczenie wšyřtřich grzechow našzych *remissionem peccatorum* ktore zá přyczyną y powaŹną instancją dŹisieyřzych Świętych Apostořów niech nam da Pan Bog našz miřłóřciwy. Amen.

KAZANIE II.

Ná toŹ Święto.

Et vos persequentur. Ioan: 15.

IEŹeli weioře lato přz ciepřopogodney chwili ták do-
bze polá, niwy, obizary, w řniwá upřžatá, ře po nich
bespiecznie y bez ukrřywdŹenia ľudzkiego, y myřliwy
z myřliřwem, y řořnierz ná koniu z kopią uganiáć řię mo-
ře; á narybořřzey Ruthce y biednego ná poŹywienie nie
zeřřawi křofka, okropná iednář iefieř řyřčliwřřą řię řla-
wa, řdy zřředŹency řierocie nie darmo do windemiej
áccessu pozwała, wedřug orderu Bořkiego. *Si vindemiave-* Deut: 24.
ris vineam tuam, non colligēs ex ea remanentes racemos, sed
cedent in usum aduena, pupilli ac vidue, kiedy winnicę swo-
ię (mowi Bog) obierać bęořiesz, pozostářlych ná niey
gron winnych zaniechay, á to dla gořciá, řieroty, y ubo-
giey wdowy. Kiedy řię y řa bogatey y zamořžney winni-
cy Kořciolá řwiřtego Kátholického přzypátruię, ář pod
čas iefieni terářžnievřzey, znáyduię w niey wzgářdŹone y
porzucone od řwiřatá groná Apostořřskie *novissimos morti*
destinatos, ná potrebę gořciom z řráiny rořžnych naro-
dow přzychodŹácy, nam ubogim w řářkę řřárořzakonná,
znáyduię mowię groná niepospolite Szymoná y Jucę Apo-
řřořřów řwiřtych, ktore pozostářly wieřřeni iuř po windemi-
ey řřřřřřř Świętych, přřřřřřř uroczřřřřřřř od Ko-
řřciolá

ścioła Chrystusowego pozbieranych, których my to Groni-
mitycznych nieco skosztowawszy, dowiemy się na tera-
źniejszy kazań czemu ich mroz prześladowania powa-
rzył. Ad M. D. G.

*Vigilia &
quies in ss.
Apost.*

Lubo słonice iedno samo w sobie jest, y iedną nárabia o-
peracyą, nie iednákcie iednák produkuje effectá, gdyż
według Pliniusza naydują się w Arkadyey takie winnice,
które rodzą groná winne náspánie, á drugie rodzą ná
w dżięczne y smáczne záfypánie. Ia zaś coś dżiwnieyszego
baczę, w Winnicy Kościoła Chrystusowego, gdy ná win-
ney máćicy Chrystusie naszym nayduie takie zacne gro-
ná Duchá Świętego ogniem dysponowane, Świętych Apo-
stołow Szymoná y Iudę, że, kto z tych Gron Chrystusowych
winá záfmakuje, y trzezwim zaráz bydz może, przy czuy-
ności, y záfypiac mu przydzie do ukontentowania ducha
lubości, co do pierwszego rák probuie. Kto światobliwą
ciekawością dowie się, że to Imię *Simon* znaczy posłuszeń-
stwo, które żywot doczesny y wieczny nayduie, mam zá
to, że o ten skarb z pilnością starac się będzie. Miśe jest ży-
cie doczesne káżdemu, kocháne zdrowie, ná które się nie-
tylko máiętnością ále y krwią własną záchartuie, kóztu-
ie, *ut corpus redimas ferrum patieris & ignes*. Ná wieczne
zaś życie y zdrowie, większą ieszcze dáleko spezę wierni
Páńscy łozą, *tentati sunt, casti sunt, sedli sunt &c.* Czego
oboygá przez Szymoná posłusznego doysc łatwo możemy,
Gen. cap. 31. Sto ósmdzieśiat lat nád wszystkich Párryár-
chow y Oycow Świętych przeżył Izáák ná świecie, á nie
co innego lat mu przyczyniło, tylko ona powolność, gdy
iedynakiem w rokoszách będąc Oycá swego, ná rolkázá-
nie y wolą Bołką szyię y kárk swoy ochornie po miecz
schylił, y ná śmierć się odważył; y nie od rzeczy, bo ieżeli
nieposłuszeństwo żywot wieczny národowi ludzkiemu
odebrało, tedy rzecz iest náleżyta, áby przeciwnym spo-
sobem przed posłuszeństwem śmierć od ludzi uciekała, uni-

cum

cum bonum est obedientia ad recuperationem vite, cui toties reddimur, quoties obedimus. Iedyne dobro mamy do nábycia wiecznego żywotá, poslušzeństwo y tylekroć do niego przychodźciemy, ile Bogu powolność naszą na wszystko oświadczamy mowi Grzegorz S. Umierasz często Kátholiku w okázyách grzechowych, niedotárłby się ciebie wymysłnemi przerwátýwámí. Wiesz o tym co Chryzostom S. powiedział, że *nullus vigilans unquam laesus est*, wiesz o tym iák sen iest szkodliwy. *Invadunt urbem somno vinoq; sepultam.* Prześlawná Trojá przez ospáse warty ná dyrepcýą poszłá. Rzymskie Cápitolium ostatnią iuż gráło przed Fráncúzámí gdyby były nie gęsi warty y podfluchow śnem ogłuszonych nie okrzyknęły; á ty przecię człowieku mocno zaśypiasz ná okrzyk Apostolski *Surge qui dormis & illuminabis te Christus*, trudno ci do powitánia ná pokutę, potrzebá ná cię lethárgu szkodliwy po cztery kroć záwołać, *revertere, revertere &c.* trzebá ci iákó niegdy Ionaszá ná zgubę włáśną zaśypiącego w okręcie, dobrze okrzyknąć *quid tu spore deprimeris? surge & invoca Dominum ut non pereamus!* Zátyżte tego winá, Szymoná S. dzisiejszego Apostoła, ucz yń we wszystkich wolá Bogá twego, gotowe masz zdrowie wieczne, gotowe zbáwienie, gotowá wiekuiśńá chwałę. O záprawdę iużby taki więcey sobie ważył dobrá niebieskie, ktoby zaśmákowawszy winá Szymoncwego, to iest zrozumiawszy, co poslušzeństwo umie, przerwałby sobie sen niedbálstwá do zbáwienia, rozumiem żeby káždy zálał oczy łzámí y serdecznie wzdychał do prawdźiwego szczęścia niebieskiego. Czúlby káždy z pilnością ciesząc się obietnicámí pewnymi, że go nie minie po śmierci dobro wieczne, dobro nieskończone! Kto zaś skósztuie wtorego Groná Iudy S. Thádeuszá, przez którego Imię zaczy się *Confessio* Spowiedź, zneydzie pokoy wdźięczny swego sumnienia z Káznodźciá narodow mowiąc: *Gloria nostra hac est testimonium conscientie no-*

S. Greg: in
lib: 2. Reg:
6. 4.

Quies a S.
Thadéo qui
interpreta-
tur Confes:

Zzzz

stra

stra, wszystko nasza pociecha zawisła na iumnieniu naszym. Często my sobie słuchacze moi, życzymy odpoczynku a wzdychając y usiłując do pożądanego kresu zamyślow naszych; obiecujemy sobie wczás, gdybyśmy zostali bogatymi, we wszystko opływającymi, gdyby nas promocya znaczna, łaska Pańska popchła do gradu iakiey godności y preeminencyey znaczney, gdybyśmy w takim a takim stanie zostali, rozumiemy że frásunku pozbedzimy, a Páweł Święty co inszego z boku prawi, inszy spoczynek a nierownie lepszy skázuie. *Gloria nostra hac est, testimonium conscientie nostra*. Dobra nasza Bracia, na dwie uszy tedy bezpiecznie zaśypiajmy, gdyśmy Bogu nie całé niewinni, gdy się z ludźmi dobrze zachowujemy, *Gloria nostra hac est, testimonium conscientie nostra*. Szczęścia ludzkiego stá-rożytność pogańnika tak małowała portret, dawali całowickowi w iedną rękę kłósy pszeniczne, a w drugą groná winne, na pierśiach wieszali mákówkę, ukázując niby iáko śmieie może zaśypiać ten każdy, kto ma dosyć chleba y winá, a Páweł S. co inszego śpiewa, nie wtym nadzieię y máxymę pokłada szczęścia swego, tylko *testimonium conscientie nostra*. O iák to smákowite iák rokoszne wino, bobre sumnienie, po którym niemasz frásunku! a máło o nie Kátholicy moi dbamy, bár żię się bierzemy do winá, máiętności, do winá godności, do winá pociechy światowey! Słodkie to słodkie wino, ale że nie trwałe, chce iáki taki, winá rokoszy y pomysłnych delicyey nie tylko do szysię napić, ale też y kąpáć się wnim spodziewa. *Osculetur me osculo oris sui, quia meliora sunt ubera tua vino*, pátrzymysz na ten trunek iáko iest nietrwały y owizem często się to przytráfia że miásto winá, peśne sławie, bá y kádzie gorzkich wod nápełniamy! skarzác się codziennie z Prorokiem *vinum mistum & aqua*! áh biedonkász nasza! iákie to nasze nieszczęście! wino nasze zwodniało! a nasz gdy iákemu takiemu przydzie sobie zánucie

Cant. 4.

nucic potasti nos vino compunctionis, nápoites mę Panie winem utrapienia! *Vlulate, expergiscimini ebrj, & flete omnes qui bibitis vinum in dulcedine, quoniam perijt ab ore vestro. &c.* Lepsze, lepsze, wino dobrego sumnienia! coż bowiem nádádzą dobrá, opulencie światowe, kiedy złe sumnienie strofuje, *arguet te malitia tua & aversio tua* lerem: 2.
increpabit te. przeciwnym zaś sposobem o dobrym sumnieniu Hugo de S. Victore powiáda: *Conscientia bona, est stimulus religionis, Templum Salomonis, hortus deliciarum, gaudium Angelorum, habitaculum Spiritus sancti.* A czegoż więcey temu człowiekowi brakuie? kiedy ma dobre sumnienie, ma reputacyą, ma kredyt u ludzi y u niebá, ma y u samego wszechmocnego Bogá. Padł raz na zęby wzięty on Rzymki niegdy Orátor Seneca, táxować go ludzie poczęli, aż on tę querełę czyni, *moverer si de me Marius, si Cato, si Lalius sapiens, si alter. Cato, si Scipiones duo loquerentur, mouerer si hoc iudicio facerent, quod nunc morbo faciunt.* Ktoby się był spodziewał ná tych ludzi, áby tak zycia mego despotycznemi Disquisitorámi byli? niemáśz groszá wkálecic, niemáśz szuki chlebá w domu, wno-
gi zimno, á przecięsz fantázya bágázyą podszyta, nie tak by mi ciężko było, gdybym te *lingua vulnera* od kogo godnego podeymował, niechby o mnie iáki godny Maryus, álbo wymowny mówił Cato, śnádnó bym im wybaczył, ale gdy ten Betulus mnie gryzie, gdy tá Hecubá zęby ná mnie ostrze, áh niestety! Poczęło tám pospoliwo szemrać ná Wálentynianá Cesarzá, że miał przodká powro-
żniká, námálowáli mu purpurę sznurami podszywáną, bardzo to ángáry zowáło Páná, więc kazał statué wyrobić *at-
trita fortune* ubogiey fortune, stała długo w Pałácu, potym iá w koronę y purpurę przybrać kazał ktora długi pręt przez pokoy trzymáśa, kto go chciał podnieść idąc do Cesarzá, to go wleb álbo po rękú owá sprężyná biła, y wszyscy pod ow pręt wchodzić musieli, y tak to poka-
Seneca de
remedijs
fortune

zał Cesarz, że gdybyście byli o mnie nie gadali, mego urodzenia nie táxowali, pewniebyście się byli w klębek niezwiiali, pewniebyście byli y po łbu sprężyną niebrali. Powiadają Poctowie że Midás Krol Phrygiey miał mieć ośle uszy, ktorych długiemu długo táł y pokrywał włosami, gdy iednak czasu pewnego dociekl tego Cyrulik goląc nieosirożnego Páná swego á żebygo niedyffamował y nieogłazał przed pospólstwem, obiecał mu dać połowę krolestwa swiego, jeżeli mu sekretu dotrzyma. Więc ów Cyrulik nie dufając sobie samemu, aby mógł dotrzymać, z drugiej strony, bojąc się Krolá oflawić, powierzył tego samey tylko ziemi napisawszy ná niego te słowa *auriculas asini noster Rex Midas habet*. Odchodzi bezpiecznie, mniemając iż dobrze sekret ów zakopał, á wtym wychodzi w pole pracowity oracz á dotego nie prosty, obaczy ná swey roli pisanie, przeczyta, áż wszystkim opowie *auriculas asini noster Rex Midas habet*. Ośle uszy ma nasz Krol Midás: dowie się o tym pomieniony Monárchá, trudno tego zátáć, wpadł w áprehenzyá y umarł: To tak y samo Pogánstwo starało się o dobrá reputacyá, o honor, o dobre Imię, bárdziej nierownie bárdziej Chrześciańskiemu człowiekowi, náto godzić, o to się starać potrzebá á żeby ná niego złe sumnienie nieinstrygowało, á żeby czego nieprzystóynego niepowiadało, które jest lepszey wiáry przed Bogiem, bo wczasu niedopuszcza y pokoiu niedáie, złe sumnienie grzesznemu, jest to *uva fellis, uva botri amarissimi*. Częstoście nas tedy dnia dzisiejszego Sw: Szymon winem czuyności przez posłuszeństwo, częstoście nas y S. Thádeusz winem sumnienia dobrego na pokoy wieczności, ktorého winá smakuie Kościoł święty, smakujemy go y my wszyscy po te czasy ná sławę y pożytek wieczny, kiedy przez posłuszeństwo y wyznánie grzechow zbáwienie znáydujemy. Iednak niech nam teraz kto powie co za przyczyná tego, że te przeczacne y szlachne

szlachetne groná powarzył mroz okrucieństwa, ciężkiego tyraństwa, á komuż do smáku nieprzypádko to wino lezusowe *persequentur vos*. Ale ja wiem że to wino przykre jest tym wszystkim ktorzy światowe wytrząsają kieliszki *Botri amarissimi*, gdyż winnicá Chrystusowá niezgodzi się z gorzkim winem światowym, ktore zapomina ućciwego, zapomina cnoty, poi ná wzgárdę Boską. A wino lezusowe, *germinat Virgines* trzeźwo chowa ludzi, napawa mądrością zbawienną, ná co windemia światowa kręwi gębę y mruczy, *gravis est nobis ad videndum*: nieprześlaie z nami, dla tego *morte turpissima condemnemus eum*. Kto niedosiada kolejney światowej, kto nie piie z kielicha obrzydliwości, z ręki owej nierządnicie wobiáwienmu Ianá świętego pokazáney, bardzo to boli światowych ludzi. Owo codzienne nabożeństwo, owá niezwyczajna pokorá, owá niepospolita cierpliwość, iáko robak iaki toczy sumnienie ich, ktorzyby rádži wszystkie świat y całeniebo do swego nierządu pociągnęli. Tak sobie właśnie poczyná światowy człowiek, iáko owo złodziey gdy ná kradziecz idzie, to wprzód przygási świece á żeby się niewydał, aby go niepostrzeżono: *spráwiedliwość naszą coż to jest innego, iezeli nie pochodnia ná widoku położona, nemo accendit lucernam & ponit eam sub medio. &c.* á iáko ná inizym miejscu Prawdá przedwieczna mowi: *luceat lux vestra coram hominibus ut videant opera vestra &c.* Zaraz tedy przy tey świecy widáć złość ludzká, ktorá to oná świecę chce zagaścić, albo śmiercią, albo infamią, albo iáką przeciwną impetyczá, *qui male agit, odit lucem*: Właśnie tu sprawiedliwi ná tym świecie są iáko w cudzym domu goście, á grzeszni, światu się ákkommoduiacy iáko u Oycá w własnym przybytku, o czym Ian S. *Filij butus seculi*, synowie tego świata bezpiecznie poczynają sobie, iáko dzieci w domu swoim, co chcą to mówią, co chcą to robią, to czynią, żartuią, iedzą, spiewają y piią, inne

dziatki wypychają, trącają, cudze zaś dzieci kiedyś nie-
kiedyś ledwie co słowko wymowią, y to jeszcze zbożnią,
wszystko to znoszą y cierpią co ich od domowych zelży-
wie potyka: Tak ludzie światowi iako wdomu na tym
świecie sobie postępują, dobrych, cnotliwych, do nieba na-
leżących, iako cudzych precz w ganiają, biją, krzywdzą,
trapią, prześladują. Was już proszę przeznacne Grona
duchowne Święci Apostołowie dzisiejsi Szymonie y Tha-
deuszu, o co was pozabiano? o co was mroz tyrański powa-
rzył? pewnie nie o co innego tylko żeście w cudzym do-
mu, ale niegniewaycie się y nie mieycie za złe światu szal-
onemu, *nolite indignari fratres si florent mali in hoc mū-*
do qui in calis nihil habent, & vos nihil debetis in terra
qui adversa patimini. Niech was świat wygania iako chce,
kiedy was Bóg przyimuie, niechay y samo piekło na was
się oburzy, nie na to niedbaycie gdy będzie łaska Boża
z wami. Augustyn wielki tak więc mawiał *senti de Augu-*
stino quodlibet, sola me conscientia in oculis Dei non accuset,
niech cały świat prawi na mnie następuje, nie się nieboię,
byle na mnie sumnienie moje w oczach Boskich niekarażyło.
Owoż y my do was dnia dzisiejszego mistyczne Grona
winne Apostołowie Święci prosby nasze wnosimy racz-
cie nas tu na tym świecie winem takowego sumnienia
wolnego y doskonałego opatrzyć, a potom przez poważną
intercessją swoją do Máiestatu Boskiego, raczcie nam to
sprawić abyśmy *ab ubertate domus Dei* mogli przez nie-
skończone wieki wiekuiście upijać chwały: day to
y sam Boże miłościwy. Amen.

K O N I E C

Co niechay będzie na naywiększą chwałę Bogu, kto-
ry jest koroną wszystkich Świętych: Máce ie-
go Nayswiętsey y Świętym Pátronom godną
wenerującą. Index

Index Materiarum hujus Operis.

Concio I. pro Festo SS. Omnium.
Tres gradus, seu ascensus ad caelum. fol: 1.

Concio II. pro eodem Festo.
Civili, Campestri, & Navali praelio victis hostibus, triumphant. Sapientia fol: 13.

Concio in Commerat: OO. FF. def.
Legatio expedita ab animabus purgatorij. fol: 26.

Concio pro Festo S. Martini Episc:
Verus Filius lucis, S. Martinus. fol: 36.

Concio pro Festo S. Cathar: V. M.
Felix somnus S. Catharinae, ubi pia divinatione, Christum recepit Sponsum. fol: 48.

Concio pro Festo S. Andrea Apost:
Christus Andream, Andreas in rete fortunata conclusit. fol: 60.

Concio pro Festo S. Francisci Xaverij Soc: Jesu.

Atlas fortis, non arundo S. Franc: Xaverius. fol: 71.

Concio pro Festo S. Barbara V. M.
Duplici clavi, aureo & ferreo aperuit caelestem portam Sanctae Barbara. fol: 84.

Concio pro Festo S. Nicolai Episc:
Et servus, & thesaurarius fidelis S. Nicolaus. fol: 95.

Concio pro Festo Immaculat: Con-
cept: B. M. V.

Liber mundissimus a septem Censoribus approbatus. fol: 105.

Concio pro Festo S. Thome Apost:
S. Thomam Apost: arte venatori Christum caput. fol: 121.

Concio I. pro Festo Nativ: D. N. Jesu Christi.

Membrana Corporis SSmi neonati Salu: magna Privileg: praesentat. fol: 129.

Concio II. pro eodem Festo.
Natus Hemo Deus, venit ad studia humana, ut discat ea, quae nescivit antea. fol: 138.

Concio I. pro Festo S. Stephani
Prot: M.

Strena spiritualis, ex lapidibus corronae S. Stephani distributa. fol: 148.

Concio II. pro eodem Festo.
S. Stephanus, humanam, Angelicam, & divinam representat faciem. fol: 164.

Concio I. pro Festo S. Ioan: Evā:
Strena spiritualis in qua imagines variae S. Euang: distribuuntur. fol: 173.

Concio II. pro eodem Festo.
S. Joannes compenditur in unico verbo, quia dilectus. fol: 191.

Concio pro Festo SS: Inn: MM.
Melius filio in cunis mori, quam adult o miserè perire. fol: 199.

Concio

Index Materiarum hujus Operis.

Concio pro Feflo Circumcifionis Dñi.
 Annus modernus citat ad Tribunal præcedentē Annū fol: 209.
Concio pro Feflo Epiph: Domini.
 Exempla feniorum, norma inferiorum. fol: 220.
Concio pro Feflo S. Pauli primi Eremita.
 Doctor laureatus in Eremo S. Paulus P. Eremita. fol: 130.
Concio pro Feflo S. Agnetis V. M.
 Veflitu uo, complacuit S. Agnes cæleſti Sponfo. fol: 244.
Concio pro Feflo Purif: B. M. V.
 Duo Cerei accenfi, ducentes ad iter æternitatis. fol: 256
Concio pro Feflo S. Matthei Apof:
 S. Matthias, nō Matthias, fed verus Dei Fortunatus. fol: 268.
Concio pro Feflo S. Caſimiri.
 S. Caſimirus, inter ſpinas mundi, lilium. fol: 278.
Concio S. Joſephi Sponfi B. M. V.
 Paradifus deliciarum, ad deambulandū cōmodiffimus. fol: 287
Concio I. pro Feflo Annuntiatio nis B. M. V.
 Uterus SS. Matris Dei, locus eſt proportionatus locato. fol: 296
Concio II. pro eodem Feflo.
 Virginis B. uterus eſt altare, in quo Primitias celebrat Filius

Dei. fol: 305.
Concio pro Feflo S. Benediſti.
 Laudabilis & felix prodigalitas S. Benediſti. fol: 314.
Concio pro S. die Iovis.
 Ad Convivium oppipare paratū, invitantur homines. fol: 332.
Concio pro Paraſceve.
 Unigenitus Dei Filius, vere Filius prodigus. fol: 343.
Concio pro ſacro die Paſchatis.
 Nuperus Filius prodigus, primā ſtolā ab æterno Patre decoratur. fol: 368.
Concio pro Feria ſecunda Paſchatis
 Aquā ſalubri, lavantur auditorū oculi. fol: 374.
Concio pro Feria III. Paſchatis.
 Pax mundana utilis omnibus, utiliſſima cum Deo. fol: 385.
Concio pro Feflo S. Adalberti Ep: & Martyris.
 Quatuor Cymelia S. Adalb: in ſuo paſtoratu oſtendūtur. fol: 391
Concio I. pro Dom: III. paſt Paſcha in Dedic: Eccl: Claro Mont:
 Claromontana Baſilica multorum filiorum Mater. fol: 404.
Concio II pro eodem Feflo.
 In recreationibus Homo Deus colligit homines ad ſalutē. fol: 414
Concio I. pro Feflo SS. Philippi & Iacobi.

Pleni-

Index Materiarum hujus Operis.

Plenitudo veri gaudij, in SS. Phil-
ippo & Iacobo, fol: 421.

Concio II. pro eodem Festo,

Majalis curatio varia, variorum
morborum, fol: 431.

Concio pro Festo Scapular: B. M.V.

Sub vexillum Marianum condu-
cuntur milites, fol: 615.

Concio pro Festo S. M. Magdalena

Pie complementatur cum Christo
S. Peccatrix, fol: 626.

Concio pro Festo S. Iacobi Apost:

Fortiter bibas, ut admitтары ad
cæleste Regnum, fol: 638.

Concio pro Festo S. Anna.

S. Anna thesaurus est, duos unio-
nes pretiosissimos recondens.
fol: 647.

Concio pro Festo S. Dominici Patr:

Mons gloriosus in Ecclesia militā-
te D. Dominicus, fol: 658.

Concio pro Festo S. Laurentij M.

Manipulus præstantissimorum gra-
norum D. Laurent: fol: 672.

Concio pro Festo Assumpt: B. M.V.

Electio optimæ partis proponi-
tur Auditori, fol: 683

Concio pro Festo S. Barthol: Ap:

Pellis S. Apostoli tribus floribus
ornata, fol: 694.

Concio pro Festo Nativ: B. M.V.

Penes cunas hodiernas, cæleste au-
reum vellus recipe, fol: 706.

Concio pro Festo Exalt: S. Crucis.

Exaltatio S. Crucis, est omnium
nostrarū afflictionū humiliatio.
fol: 717.

Concio pro Festo S. Matthæi Apost:

Alios Sanctos manus Domini
erigit, Matthæi oculus subleuat.
fol: 729.

*Concio pro Festo S. Michaelis Ar-
changeli.*

Et in cælis, & in terris Dux gene-
ralissimus S. Michael, fol: 740.

Concio I. pro Festo SS. Simonis &

Jude Apost:

Hi duo Apostoli, sunt veri Prodi-
tores cælestis Patriæ, fol: 751.

Concio II. pro eodem Festo.

Duo botri SS. Simon & Judas, cur
pruina decocti, fol: 759.



Index rerum & verborum hujus Operis.

Abundantia inopem facit.	481.	Antipat'ia serpentis cum pelicano.	895.
Acta proba, probos commendant	96.	Apostoli SS, docti medici,	439.
Adulator bestia pessima,	459.	Appetitus honorum vani.	575.
Adulatores aulici.	98.	Apprehensio fortis, Libitinae Mater	10
Afflictio humilitatis Magistra.	6.	Aqua oblivionis.	329.
Alexandri potentia irridetur.	65.	Ars artium, regimen hominum.	290.
Ambitio ducit ad interitum.	741.	Aspectus Dei quam utilis.	730.
Amor amicorum qualis.	338.	Assuetudo demonis, qui?	617.
Amici maiores plus amantur.	174.	Astra non immutant naturam huma-	
Amici perditio, damnum maximū.	491.	nam.	577.
Amici pectus, amico quies,	193.	Astutia non prosperatur.	495.
Amicorum disjunctio amara.	683.	Avarus insatiabilis.	212.
Amoris divini Privilegium.	194.	Avarus monstrum.	213.
Amor erga Deum nō extinguedus	679.	Avaros ipsa mors satiat.	641.
Amor Dei in Eucharistia.	341.	Augustini panegyris.	474.
Amor Dominorū in subditos:	351.	Avis Dei Apodus dicta.	561.
Amor donis conciliatur.	628.	Aultriaci regna nō feras venantur.	127
Amor non patitur socium.	498.	Auxilium mutuum utile,	538.
Amor Patriæ.	407.	Balsami proprietates singulares.	599
Amor prolis inordinatus.	411.	Baptismi Christianorum emolumenta.	755.
Amor Filiorum erga Parentes.	293.	Bella domestica perniciosissima.	15.
Amor, placatio iræ.	199.	Benedicti Patriarchæ S: laudes.	324.
Amor Thebanus ad captivum.	195.	Beneficiorum Dei, finis grati.	595.
Amor Marthæ fortis quia erga Fratrem.	36.	Beneficia præstita a B. V. M.	312.
Amor possessio cordis.	198.	Bona Ecclesiastica sint immunia.	597.
Amor sincerus comprobatur muneribus.	149.	Bonum etiam bestię appetunt.	499
Amor Parentum erga Prole,	196.	Bonus, etiam malos meliorat.	225.
Amoris veri 4 signa.	195.	Calices bene epota, salvaberis.	639.
Andræ Apostoli felix captiva.	69.	Cælum lassos confortat.	544.
Angeli sunt vigilantissimi.	742.	Christum qui habet, nullius eget.	614
Anima S: plus Deum quam ejus dona		Christus in passione luit, & illudit dæ-	
amat.	68.	monem,	419.
Anima tanti pretij, quanti Crux Chri-		Christus, filius prodigus.	344.
sti.	445.	Christus pacificator omnium.	386.
Anna verus Thesaurus Dei,	656.	Christus peccatis ligatur.	365.
Anni præteriti iudicantur.	210.	Christus onerum nostrorum baiulator.	217.

Index rerum & verborum hujus Operis.

Civitas Regnum quæ,	658.	Devotio singularis Pagana.	218.
Claves variæ Sanctorum ad portam cæ-	87.	De Deo nunquam satis loquimur.	536.
li.	87.	Deum tenere, pia violentia	68.
Clementia, in Deum transformat.	170.	Dei recreatio, gubernium mundi.	415.
Columbæ semper consolatrices.	584.	Dei naturam nemo definire potest.	533.
Columbarum propitietates.	583.	Deo vilia, dæmoni optima donamus.	92.
Conceptio Immaculæ B. M. V. post mor-	115.	Deorum reverentia a Spartanis.	35.
tem propugnata.	690.	Deus & electi Frustra impugnantur.	589.
Concionum attenta auditio.	684.	Deus faciet sua, cum tu feceris tua.	581.
Concordia fratrum rara.	387.	Dei præsentia triplex.	509.
Concordia, Dei amor.	762.	Dei iustus cum hominibus.	418.
Conscientia bona, læta, ditissima.	232.	Devoti a Deo vestiuntur.	225.
Consilium bonum prævalet armis.	674.	Diaboli tentationes vince, triumphas	21.
Consortium malorum, angere pejus	334.	his	441.
Convivia sæculi, venenosa.	914.	Dies Critici,	597.
Corda dura, cælo non apta:	561.	Disciplina militaris.	201.
Cor humanum non dividatur.	471.	Dissimulatio Parentum,	383.
Cor mortuum exultat;	520.	Divitiæ, aqua fluens.	696.
Cor incombustum.	4.	Ditiores, Deo obligatiores.	663.
Corona Regia submissione empta.	704.	Divitiæ valde breves.	438.
Corruptelæ munerum, regnis nocent.	202.	Divitiæ, obligant ad Eleemosinam.	54.
	757.	Divitiæ, honores, mera somnia,	35.
Corruptio punitur.	447.	Dæmones cur in porcis habitare ro-	512.
Crudelis filius in parentem.	723.	gant.	222.
Crux Christi, Civitas refugij.	448.	Dolor Apostolorum duplex.	214.
Crux scala ad superna.	718.	Dominus ille verus, qui sibi domina-	298.
Crux Christi signum salutis & vitæ.	353.	tur.	600.
	348.	Dominorum bonorum encomia.	660.
Crux Christi solatium omne.	205.	Dominicus, mons excelsus.	666.
Curiositas humana, immitis bellua.	34.	Dominicanorum excellentiæ	667.
Curiositas punitur.	362.	Don inicani sinistra manu cur commu-	103.
Damnati propter adulterium	361.	nicant.	72.
Damnatus Dissimulatur.	352.	Dona Dei, divide cum egenis.	
Defunctorum in purgatorio tormenta.	12).	Dormiunt fatuæ, dormitant pruden-	
Delphinus nunquam quiescit.			
Desidio punitur.			
Detractionis pena.			

Index rerum & verborum hujus Operis.

tes Virg.	57.	Gloria & Familia Christi.	57.
Dotes corporis gloriosi.	369.	Gloria mundi transitoria.	576.
Dulcia meretur, qui gustavit amara.	642	Gloria Parentum boni filij	293.
Ducis timidi, explosio.	11	Gratia Principum quomodo tractanda.	531.
Ecclesia Romana laudatur.	405.	Gratiæ alienæ non semper fidendum.	495.
Ecclesia Catholica tutissimum asyllum.	410.	Gratitudo bestiarum.	727.
Ecclesia Dei nunquam succumbit.	588.	Gratitudinis commendatio.	716.
Ecclesiæ invasores puniuntur.	413.	Habitus Deorum.	547.
Ecclesiasticorum aggravatio.	597.	Hæreses cito corruunt.	589.
Evangelium a peste liberat.	80.	Hæresiarcharum mors & finis.	588.
Eucharistia munde sumenda.	551.	Heroum magnorum solo nomine com-	
Eucharistiæ triplex privilegiū.	546.	men:	81.
Eucharistia, scutum inexpugnabile.	550.	Homines citius mala, quam bona eli-	
Eucharistia, unio cum Deo.	339.	gunt.	685.
Exactores tributorum, iniqui venato-		Hominiis vita, mera venatio.	124.
res.	125.	Homo iustus, non homo, sed Angelus.	
Fama bona, laboribus comparāda.	705.		165.
Festa Iustrum & Februus dicta.	265	Homo lucerna.	258.
Fideles veri, pauci	591.	Homo nascitur ad crucem.	718.
Fides cæcutit ex natura.	534.	Homo navis marina.	61.
Fides operibus malis obscuratur.	591.	Homo inconstans, arundo.	83
Filij boni, gloria Parentum.	407.	Honores infant.	380.
Filij vitiosi, tormentum cordis.	202.	Honor, mutat mores.	179.
Finis operum respiciendus:	342.	Horologium actionum nostrarum,	58.
Fluvij auriferi.	354.	Hospes gratus, si largus.	522.
Fons privilegiatus.	345.	Humilitas, gradus ad astra.	3.
Fontium coronatio.	474.	Humiles exaltantur.	709.
Fons causa Salutis Samaritanæ.	465.	Humilitatis commendatio.	284.
Forma multos decipit.	379.	Iacob post osculum Rachel, cur flet	195
Fortalicia Polona, pectora civium.	752.	Iactura ingens, amissio gratiæ.	635.
Fortes in virtute, hæredes cæli.	11.	Ignis, amicus & hostis.	526.
Fortuna amissa, difficile reparatur.	717.	Indisciplinati, seipsos perdunt.	203
Fortuna mutabilis.	270.	Infans ex vulnere natus.	109.
Gallus adamantinus cantat.	42.	Innocentiam, non nobilitatem præmi-	
Gaudia mundi nunquam plena.	421.	at Deus.	9.
Gentilium sensus de Imma Concept:		Interregna, Regnorum ruina.	492.
B. M. V.	116.	Invi	

Index rerum & verborum huius Operis.

Invidiæ domesticæ plura exempla.	97.	Mala, diu memorantur.	599.
Ioannes Pelicanus.	496.	Matres 4. habet homo.	408.
Ioannes tuba evangelica.	193.	Matrimoniorum tormenta.	185.
Iosephi Sponsi B. M. V. excellentiæ.	289.	Medicina, seu Recipe divinum.	434.
Ira, aquilo omnia perturbans.	24.	Merces ridicula servi.	66.
Iram vincere, gloriosius quam regna.	167.	Meritum locus terra:	497.
Iudex corruptus, irridetur,	184.	Merita nostra prosunt æternitati.	364.
Iustitia non servata punitur.	183.	Michaelis Arch: defensio.	746.
Iustorum, Provisor Deus.	223.	Michaelis Archan: Patrocinia quanta.	743.
Labor qualis, talis & merces,	548.	Militis anima inclamat Cesarem.	32.
Laborandum pro æternis.	25.	Missæ Sacrificium utilissimum purgat.	37.
Lascivia, peior fune patibulari.	19.	Morositatem oderunt Romani.	8.
Lascivia Lutheri.	90.	Mortis memoria, necessaria.	645.
Lætitia mundanæ, finis luctus.	413.	Mors hostium, saltus Regum,	308.
Lachrymæ delent peccata.	381.	Mortui non plorandi.	200.
Lachrymarum fons utilis.	463.	Mundi finis, brevi futurus.	74.
Legationes gentium variæ	28.	Mundus, hominum infirmaria:	432.
Liberalitatis elogia.	317.	Mundus mare amarum falsum &c.	60.
Librorum variorum connotatio.	105.	Mundus fallax in promissis.	618.
Lingua, comburens ignis,	524.	Mundani grana dant dæmoni, paleæ	146.
Lingvolus damnatur.	526.	Deo.	146.
Magdalena, ad pedes Christi iacens.	529.	Mundus navali prælio vincendus.	22.
Magdalena prævalet virginibus.	632.	Nasci & educari catholicè, summum Dei	590.
Magnanimitas commendatur.	285.	donum.	590.
Magnates delirant, humiles luunt.	113.	Natura 7. mundi miraculis mirabilior.	595.
Maledictio punita	205.	Nobilitas vera vita immaculata.	394.
Margaritæ, sunt medicamenta.	612.	Nominibus, facta corresponsdeant.	604.
Maria V. divitiæ mundi.	601.	Nova, semper avidè excipiuntur.	204.
Maria V. dæmonem illudit.	712.	Numerus sine numero, ænigma Paga-	536.
Maria V. cum servo Iob, sola fugit	110.	norum.	536.
Maria V. locus proportionatus locato.	298.	Obedientiæ encomia.	760.
Maria V. peccatores quærit.	711.	Obedientiæ Præmium.	230.
Maria V. altare Primitiantis Dei,	309.	Observantia mandatorum Dei causa ter-	218.
Maria V. spes peccatorum,	713.	tilitatis.	419.
	38.	Occidi melius, quam irrideri.	738.
		Oculi dant vitam.	738.
		Oculi	

Index rerum & verborum huius Operis.

Oculi nocivi animæ	735.	Persecutiones sedis Apostolicæ.	664.
Oculorum custodia.	735.	Petrus Ap. cur columba.	519.
Officium Prædicatorum.	391.	Petri fletus ad cantum galli.	585.
Opera bona non differenda.	392.	Pietas, defensor Regnorum.	489.
Oppugnatores cælestis patriæ SS. Mar- tyres.	752.	Præda omnis, est muscipula.	212.
Oppressores pauperum puniuntur.	403.	Prædicatores, nubes volantes.	682.
Oratio Angeli, tuba excitans Deum,	745.	Prælati, clementiâ non impetu regant,	177.
Orationes Sanctorum utilissimæ.	241.	Prælagia Polonæ infelicitatis.	402.
Ornatus nimius, execrandus.	636.	Prius pati, post honorari.	497.
Otium, origo omnium malorum.	255.	Prodigalitatis vituperatio.	315.
Pacem habe cum Deo, pacatus eris.	388.	Professori plus debemus quam Parenti,	484.
Panis Athletarum.	547.	Protectio Dei utilissima.	731.
Parentum nobilitas, donum Dei singu- lare	393.	Proximus non diffamandus.	694.
Pati, necessarium omnibus,	641.	Prosapia initia, per magiam prodita.	41.
Patientiæ fructus.	329.	Purgatorij animæ, supplicant.	26.
Patriæ Proditores puniti.	753.	Puritate mentis ascenditur ad alta.	7.
Patrocinia Sanctorum utilissima.	276.	Recidiva peccatorum vitanda.	371.
Passio Christi, vera Philosophia.	642.	Recreationis finis, quis, & qualis.	414.
Passiones hominis, 4. venti,	22.	Regna protectione Dei stant.	444.
Pastoris boni, conditiones.	451.	Regnorum basis, vera pietas.	445.
Pauperes, sunt altaria.	193.	Reges plectro magis, quam sceptro re- gant.	178.
Paupertas, Domini opulentissima.	477.	Religiosorum felicitas.	719.
Pax vera, genuina belli filia.	133.	Res magnæ, parvo stilo exponuntur.	191.
Pax & iustitia, sorores germanæ.	390.	Rex crudelis, non Rex.	597.
Pax huius sæculi, quam amabilis.	385.	Rex, anima Regni.	492.
Peccata, mutant in bestias.	729.	Rusticus, ridiculus Rex.	54.
Peccatores, igne Spiritus S. emolliun- tur.	529.	Sacerdotum dignitas, quanto in pretio.	175.
Peccatores, terra arida.	413.	Sancti sustentant orbem.	181.
Peccator, nunquam quiescit.	188.	Sanctorum preces, ignem domant.	396.
Peccatus humanum, cor solum latum.	197.	Sapientibus regna stabiliuntur.	233.
Pecunia, ad pessima illicitum.	444.	Sapientia ditat,	487.
Pecunia, multos facit.	212.	Sapientia mundana inutilis,	325.
Pergrinationes juvenum, sapius noci- va.	149.	Scapularis antiquitas.	622.
		Servi Domini nocivi,	100.

Index rerum & verborum huius Operis.

Siccitati terræ quomodo succurrendum	465.	Tutum nihil in hac vita:	749.
Societatis Iesu alumni, laudati delectores	73.	Valor nominis S. Annæ.	655.
Solis fortitudo.	587.	Venator animarum Christus.	128.
Solitudo, schola virtutum	239.	Veritas exosa aulis.	460.
Solitudinis commendatio.	726.	Veritati frangitur caput.	76.
Somnia sæpe vera, & felicia.	49.	Vestitus verus, virtutes.	250.
Species mundana, cymba papyracea.	23.	Vigilantia commendatur.	761.
Spiritus S. mundat à peccatis.	506.	Vinum, mater impatientiæ.	638.
Spiritus S. & amicus & hostis.	523.	Virga non panis committitur Moyfi	102.
Spiritus S. & tatur, & urit,	518.	Virginitatis encomia.	244.
Speculum mirabile.	484.	Virgines lateant, non peribunt.	182.
Species fallax.	570.	Virgines fatuæ quæ.	51.
Stabulum in Bethleem, schola Christi.	142.	Viri boni qui.	400.
Stramen extenuat humanas voces,	144.	Vita nostra liber erroribus plenus.	120.
Struere volare nequit.	592.	Virtus, clavis aurea ad cælestia.	88.
Subditi, non excoriandi.	453.	Virtus quæ non potest, nequitia explet.	41.
Surdastres sumus, ad Dei voces,	89.	Virtutes propriæ nobilitat hominē.	44.
Thesaurus, est splendor.	660.	Virtutum comitia.	75.
Temporibus accomodandum.	522.	Vita humana lusus puerorum:	420.
Terra cur dicitur sancta.	668.	Vita humana, fabula.	485.
Topazius, contra morsum bestiarum.	856.	Vita humana, Horologium.	557.
Tributum extorsum sanguine pluit.	126.	Vita Principiū norma subditorum.	222.
Triumphus antiquorum	12.	Voluptas, dementes facit.	541.
Tryumphus Pompeij,	496.	Vxor sit bona, sit mala, sæper molesta.	162.
Turris in aëre	5.	Vxor mala, crux gravis.	719.
		Vxoris amor in maritum.	143.
		Xaverius, Atlas invictus.	77.
		Zelus fidei honoratus.	397.

Ad M. D. G.



BIBLIOTHECA UNIV.



JAGELLONICAN

Książka ta jest dobra
Jest ięgiennie żaryc

